



Sąd Najwyższy

Rzeczypospolitej Polskiej



Studia i Analizy

Sądu Najwyższego

Przegląd Orzecznictwa

ROK 2021

Sąd Najwyższy
Rzeczypospolitej Polskiej

Studia i Analizy
Sądu Najwyższego

Przegląd Orzecznictwa
za rok 2021

pod redakcją Jacka Kosonogi

Rada Naukowa

Przewodniczący: prof. ucz. dr hab. Małgorzata Manowska – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Z-ca Przewodniczącego: prof. ucz. dr hab. Jacek Kosonoga
– Dyrektor Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego

Członkowie Rady Naukowej

prof. ucz. dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek – sędzia Izby Karnej Sądu Najwyższego
prof. dr hab. Krzysztof Ślebzak – członek BSiA SN
Dr. iur. Aleksander Grebieniow – członek BSiA SN
prof. ucz. dr hab. Mateusz Pilich – członek BSiA SN
dr Maciej Jakub Zieliński – członek BSiA SN
sekretarz – Agnieszka Walecka

korekta – Hanna Januszewska
przygotowanie do druku – Dom Wydawniczy „Elipsa”

ilustracja na okładce – © vicvic13/Fotolia

Wydawca

Dom Wydawniczy „Elipsa”
na zlecenie: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa

© Copyright by
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
Warszawa 2022

ISBN 978-83-64878-71-8 całość
ISBN 978-83-64878-85-5 (Przegląd 2021)
ISBN 978-83-64878-84-8 (Przegląd 2021 – wersja drukowana)

Autorzy

CZĘŚĆ PIERWSZA

dr hab. Marcin Dziurda – rozdziały VIII–IX

Dr. iur. Aleksander Grebieniow – rozdział IV, pkt. 1–4; rozdział VII

prof. ucz. dr hab. Elżbieta HOLEWIŃSKA-ŁAPIŃSKA – rozdział II

prof. dr hab. Konrad Osajda – rozdziały III, VI

prof. ucz. dr hab. Mateusz Pilich – rozdział I

dr hab. Ewa Wojtaszek-Mik – rozdział IV, pkt. 5–6; rozdział V

dr Bartosz Wołodkiewicz – rozdział X

CZĘŚĆ DRUGA

dr Eliza Maniewska – rozdział I, pkt. 1–13; rozdział II, pkt 1

prof. dr hab. Krzysztof Ślebzak – rozdział IV

dr Dominik Wajda – rozdział I, pkt. 14–18; rozdział II, pkt 2; rozdział III

CZĘŚĆ TRZECIA

prof. ucz. dr hab. Wojciech Jasiński – rozdział II, pkt. 1, 10, 18–20; rozdział IV, pkt 3; rozdział V

prof. ucz. dr hab. Jacek Kosonoga – rozdział I, pkt 5; rozdział II, pkt. 2, 7; rozdział VII, pkt 1

prof. dr hab. Arkadiusz Lach – rozdział I, pkt 2; rozdział II, pkt. 8, 13–14, 16; rozdział VI; rozdział VII, pkt 2

dr Agnieszka Pilch – rozdział I, pkt 9; rozdział II, pkt. 3–4, 6, 9, 11, 15, 17, 21, 25–26; rozdział III, pkt 2; rozdział IV, pkt 1; rozdział VII, pkt 3

prof. dr hab. Andrzej Sakowicz – rozdział I, pkt 6; rozdział II, pkt. 5, 12, 22–24; rozdział III, pkt 1; rozdział IV, pkt. 2, 4–5

prof. ucz. dr hab. Sławomir Żółtek – rozdział I, pkt. 1, 3–4, 7–8, 10–11

CZĘŚĆ CZWARTA

prof. ucz. dr hab. Artur Kotowski – rozdział I, pkt. 3–5; rozdział II, pkt. 11–17; rozdział III, pkt 3; rozdział IV, pkt 2; rozdział V, pkt 3; rozdział VI, pkt. 2, 4, 6–9

dr Małgorzata Sekuła-Leleno – rozdział II, pkt. 1–6; rozdział III, pkt. 1–2; rozdział IV, pkt 1; rozdział V, pkt. 1, 4; rozdział VI, pkt. 1, 3, 5

dr Marcin Stębelski – rozdział I, pkt. 1–2; rozdział II, pkt. 7–10; rozdział IV, pkt. 3–5; rozdział V, pkt 2

Recenzenci

prof. dr hab. Katarzyna Bagan-Kurluta

prof. ucz. dr hab. Szymon J. Pawelec

Autorzy	3
Recenzenci	4
Spis treści	5
Wykaz skrótów	15

CZĘŚĆ PIERWSZA

IZBA CYWILNA

I. Część ogólna prawa cywilnego	23
1. Zakaz nadużycia prawa podmiotowego	23
2. Dobra osobiste	30
3. Wady oświadczenia woli	34
4. Przedstawicielstwo ustawowe	40
5. Przedawnienie roszczeń	46
II. Prawo rodzinne	56
1. Dobro dziecka	56
2. Problematyka Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę	68
3. Sporządzenie nowego aktu urodzenia po zaprzeczeniu pochodzenia dziecka od męża matki	84
4. Łączenie rodzeństwa w procedurze przysposobienia dziecka	88
5. Problematyka małżeńskich ustrojów majątkowych	90
III. Prawo spółek	104
1. Odpowiedzialność wspólników spółek osobowych za ich zobowiązania	104
2. Prokura łączna niewłaściwa – zakres uprawnień prokurenta	105
3. Sprzecznność interesów członka zarządu i spółki kapitałowej	106
4. Wynagrodzenie członka zarządu spółki kapitałowej	107
5. Absolutorium a odpowiedzialność członka zarządu za szkodę wyrządzoną spółce	109
6. Dopłaty a wyłączenie wspólnika	109
7. Odszkodowanie za utratę wartości akcji wskutek działania władzy publicznej	110
8. Legitymacja bierna przy zaskarżeniu uchwał	112
9. Roszczenie o wniesienie wkładów w związku z podwyższeniem kapitału zakładowego	115

10. Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z art. 299 k.s.h.	116
11. Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną nierzetelnymi informacjami w ofercie publicznej	117
IV. Prawo rzeczowe	119
1. Własność i współwłasność	119
2. Zasiedzenie	124
3. Użytkowanie wieczyste	126
4. Służebności gruntowe i służebność przesyłu	127
5. Wzruszenie domniemania zgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym	132
6. Zgoda właściciela na ujawnienie w księdze wieczystej przeniesienia hipoteki w związku ze zbyciem wierzytelności bankowej	139
V. Prawo zobowiązań umownych	143
1. Wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego jako niedozwolone postanowienie umowne	143
2. Dopuszczalność nielimitowania kary umownej określonej w postaci procentu wynagrodzenia za każdy dzień zwłoki	153
3. Kara umowna wierzycielska	160
VI. Problematyka kredytów walutowych	167
1. Rodzaj sankcji dotyczącej postanowienia abuzywnie	167
2. Roszczenia przysługujące stronom umowy kredytowej uznanej za nieważną	169
3. Początek biegu przedawnienia roszczeń stron umowy kredytowej zawierającej klauzule abuzywnie i z tego względu uznanej za nieważną	172
4. Podsumowanie	174
VII. Prawo spadkowe	175
1. Ustanowienie spadkobiercy	175
2. Testamenty szczególne	180
3. Zachówek	183
4. Nabycie i dział spadku	187
VIII. Postępowanie rozpoznawcze	192
1. Prawo do sądu	192
2. Droga sądowa	194
3. Status prokuratora w postępowaniu cywilnym	194
4. Skład sądu przedstawiającego zagadnienie prawne	195
5. Skład sądu rozpoznającego zażalenie na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie wniosku o udzielenie zabezpieczenia	196
6. Skład sądu rozpoznającego zażalenie w postępowaniu uproszczonym	198
7. Skład sądu właściwy do odrzucenia zażalenia	200

8. Uzależnienie dopuszczalności zażalenia od wniosku o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem	205
9. Brak uzależnienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego od wniosku o uzasadnienie	213
10. Zażalenie na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia kuratora procesowego	215
11. Zażalenie na wymiar opłaty	217
12. Zażalenie do Sądu Najwyższego	219
13. Rozstrzygnięcie o dewolutywności zażalenia	222
14. Zbieg zażalenia dewolutywnego i poziomego (art. 394 ^{lb} k.p.c.)	228
15. Rozpoznanie zawartego w apelacji wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych	231
16. Badanie formalne zażalenia do Sądu Najwyższego przez sąd drugiej instancji	234
17. Dopuszczalność skargi na orzeczenie referendarza sądowego	235
18. Przepisy intertemporalne nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 4 lipca 2019 r.	237
19. Przepisy epizodyczne dotyczące COVID-19	241
20. Instytucja pełnomocnictwa procesowego	243
21. Skutki wytoczenia powództwa	246
22. Zarządzenie o zwrocie pozwu na podstawie art. 130 ^{1a} k.p.c.	247
23. Zakaz orzekania ponad żądanie	248
24. Moc wiążąca orzeczeń sądowych (art. 365 § 1 k.p.c.)	249
25. Wzruszenie domniemania zgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym	250
26. Powaga rzeczy osądzonej wyroku zasądzającego odszkodowanie w postępowaniu karnym	254
27. Brak obowiązku bezpośredniego doręczenia wniosku o uzasadnienie (art. 132 § 1 k.p.c.)	255
28. Apelacja w sprawie, w której zgłoszono roszczenie ewentualne	257
29. Wytknięcie uchybienia przez sąd odwoławczy	258
30. Sformułowanie wniosku przewidzianego w art. 380 k.p.c.	259
31. Dopuszczalność skargi kasacyjnej	261
32. Postępowanie uproszczone	261
33. Postępowanie grupowe	264
34. Uczestnicy postępowania nieprocesowego o sporządzenie nowego aktu stanu cywilnego	266
35. Postępowanie o przyjęcie do szpitala psychiatrycznego	267
36. Możliwości ustanowienia na tej samej nieruchomości kilku hipotek	267
37. Podwyższenie wynagrodzenia kuratora procesowego o VAT	268
38. Zaskarżenie kosztów procesu za drugą instancję	269
39. Wniosek pełnomocnika z urzędu o koszty	271
40. Brak opłaty od wniosku o doręczenie orzeczenia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych z uzasadnieniem	273

41. Dodatkowe wymogi wniosku spółki handlowej o zwolnienie od kosztów sądowych	275
42. Sąd polubowny	276
43. Postępowanie upadłościowe	277
IX. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne	278
1. Postępowanie zabezpieczające	278
2. Wyrok na skutek skargi pauliańskiej jako podstawa egzekucji	280
3. Wierzyciel hipoteczny jako uczestnik postępowania egzekucyjnego z nieruchomości	283
4. Powództwo przeciwegzekucyjne	283
5. Koszty postępowania egzekucyjnego	283
X. Międzynarodowe postępowanie cywilne	285
1. Łącznik miejsca położenia znacznej części majątku spadkowego	285
2. Klauzula porządku publicznego	286

CZĘŚĆ DRUGA

IZBA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

I. Materialne prawo pracy	289
1. Źródła prawa pracy	289
1.1. Pakiety socjalne	289
1.2. Zawieszenie stosowania postanowień zakładowego układu zbiorowego	293
1.3. Regulamin zakładowych świadczeń socjalnych	297
2. Przejście zakładu pracy na innego pracodawcę	300
3. Zasada równego traktowania w zatrudnieniu. Zakaz dyskryminacji	302
4. Zasada uprzywilejowania pracownika	305
5. Dobra osobiste	306
6. Dane osobowe pracownika	309
7. Umowa o pracę a zatrudnienie niepracownicze	311
8. Mobbing	317
9. Rozwiązanie umowy o pracę	322
9.1. Rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem	322
9.1.1. Forma i termin konsultacji zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę z zakładową organizacją związkową	322
9.1.2. Termin na dokonanie wypowiedzenia	325
9.1.3. Ochrona przedemerytalna	327
9.1.4. Uzupełniająca odpowiedzialność pracodawcy (<i>ex delicto</i>) z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem	327
9.1.5. Wypowiedzenie umowy o pracę z przyczyn niedotyczących pracownika	334

9.2. Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia	336
9.3. Wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy (art. 47 k.p. i art. 57 k.p.)	340
10. Odprawa emerytalna	341
11. Czas pracy	344
12. Wypadki przy pracy. Odpowiedzialność uzupełniająca	346
13. Wynagrodzenie za pracę	352
13.1. Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Ewidencja czasu pracy. Rozkład ciężaru dowodu	352
13.2. Regulamin wynagradzania. Stawki zaszeregowania	354
14. Zatrudnienie w jednostkach samorządu terytorialnego	356
15. Zatrudnianie nauczycieli i nauczycieli akademickich	357
16. Zatrudnienie w administracji publicznej	358
17. Stosunki zatrudnienia w sądach i prokuraturze	362
18. Menedżerskie stosunki zatrudnieniowe w spółkach prawa handlowego i spółdzielniach	363
II. Procesowe prawo pracy	364
1. Problem tzw. zażaleń „poziomych”	364
2. Inne zagadnienia	369
III. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych	372
1. Obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym	372
2. Wymiar składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne	379
3. Przeniesienie odpowiedzialności za zobowiązania składkowe	381
4. Prawo do emerytury	382
5. Prawo do renty	390
6. Świadczenia z ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego	392
7. Sprawy o zwrot świadczenia nienależnie pobranego	398
8. Kwestie proceduralne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych	401
IV. Koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego oraz umowy międzynarodowe o zabezpieczeniu społecznym	403
1. Zagraniczny pracodawca jako zainteresowany	403
2. Związanie ustaleniem bądź dokumentami wydanymi przez instytucję innego państwa członkowskiego	405
3. Wspólne porozumienie	407
4. Ustawodawstwo tymczasowe, ustawodawstwo ostateczne a wsteczne ustalenie ustawodawstwa właściwego	408
5. Sprawa o ustalenie kapitału początkowego	411
6. Ustalanie ustawodawstwa właściwego według kryterium miejsca zamieszkania	412

CZĘŚĆ TRZECIA

IZBA KARNA

I. Prawo karne materialne	415
1. Zakres stosowania art. 4 § 1 k.k. w przypadku wymierzania kary łącznej	415
2. Kwestie intertemporalne w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego	417
3. Kary najsurowsze jako <i>ultima ratio</i> w prawie karnym	420
4. Przestępstwo z użyciem przemocy	422
5. Orzekanie w przedmiocie środka zabezpieczającego na etapie postępowania wykonawczego	425
6. Znamię niezgłoszenia się osoby powołanej do odbywania czynnej służby wojskowej w rozumieniu art. 144 § 1 k.k.	428
7. Pojęcie „podstępu” w rozumieniu art. 197 § 1 k.k.	432
8. Zgoda małoletniego na naruszenie nietykalności cielesnej opisanej w art. 217 § 1 k.k.	434
9. Podmiot przestępstwa z art. 233 § 1a k.k.	436
10. Samowolne opuszczenie przez skazanego miejsca pracy wyznaczonego w ramach zatrudnienia poza terenem zakładu pracy w systemie bez konwojenta, a czynność sprawcza przestępstwa określonego w art. 242 § 1 k.k.	441
11. Prawne znaczenie okoliczności, co do której nastąpiło poświadczenie nieprawdy, jako znamię przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.	445
II. Prawo karne procesowe	447
1. Reakcja sądu na wniosek złożony w trybie art. 9 § 2 k.p.k.	447
2. Umorzenie absorpcyjne w postępowaniu ponownym	449
3. Organ uprawniony do podejmowania czynności procesowych w imieniu pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną	452
4. Obowiązek wniesienia skargi na wyrok kasatoryjny przez obrońcę z urzędu	459
5. Brak formalnego zaświadczenia lekarskiego a usprawiedliwienie niestawiennictwa obrońcy	463
6. Uznanie dowodu za niedopuszczalny z uwagi na uzyskanie go z naruszeniem prawa	464
7. Wiek świadka a prawo do odmowy złożenia zeznań	467
8. Środki zgromadzone na rachunku bankowym jako dowody rzeczowe	472
9. Pojęcie dowodów rzeczowych w prawie bankowym	476
10. Nieobecność prokuratora na rozprawie a brak sprzeciwu w przedmiocie wniosku oskarżonego o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej (art. 387 § 2 k.p.k.)	480
11. Warunki zastosowania klauzuli antykumulacyjnej z art. 415 k.p.k.	487

12. Niezaskarżalność postanowienia sądu odwoławczego o uchyleniu środka zapobiegawczego, wydanego w toku postępowania odwoławczego	491
13. Pojęcie sądu bezstronnego i niezawisłego a bezwzględne przesłanki uchylenia orzeczenia	495
14. Przesłanki wystąpienia z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego	503
15. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego a zasada rzetelnego procesu	504
16. Wznowienie postępowania karnego z uwagi na rozstrzygnięcie ETPC	508
17. Wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie jako podstawa wznowienia postępowania	510
18. Sąd właściwy do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu apelacyjnego o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania	514
19. Odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie a pozbawienie wolności osoby ściganej w państwie obcym	518
20. Przepisy intertemporalne dotyczące odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie	525
21. Zarządzenie zastępczej kary pozbawienia wolności, a potrzeba wydania nowego wyroku łącznego	528
22. Grożąca kara dożywotniego pozbawienia wolności a wydanie osoby ściganej do Chińskiej Republiki Ludowej	531
23. Przesłanki odmowy przekazania obywatela polskiego na podstawie europejskiego nakazu aresztowania	534
24. Obrona obligatoryjna w przedmiocie przejścia do wykonania w Polsce wydanego w innym kraju orzeczenia o karze pozbawienia wolności	536
25. Podstawa zasądzenia zwrotu kosztów obrony w przypadku orzeczenia o niedopuszczalności wydania osoby ściganej	538
26. Zasady zwrotu poniesionych przez podejrzanego kosztów zastępstwa adwokackiego	543
III. Prawo karne skarbowe	547
1. Przedawnienie karalności przestępstwa skarbowego polegającego na uszczerpkowaniu lub narażeniu na uszczerpkowanie należności publicznoprawnej	547
2. Pojęcie „element losowości” i „losowy charakter gry” w rozumieniu art. 2 ust. 3 i 5 ustawy o grach hazardowych	549
IV. Prawo wykroczeń	553
1. Pojęcie „nowej ustawy” w rozumieniu art. 2a § 1 k.w.	553
2. Pojęcie „innego wybryku” zakłócającego spokój lub porządek publiczny	556
3. Odpowiedzialność na podstawie art. 54 k.w. za zachowania naruszające zakazy i nakazy wprowadzone w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się zakażeń wirusem SARS-CoV-2	557
4. Odmowa podania danych osobowych oraz okazania dokumentu tożsamości w trakcie legitymowania	566
5. Powrót z zagranicy a podejrzenie o nosicielstwo choroby zakaźnej	571

V. Prawo o ustroju sądów powszechnych	576
1. Przesłanki i tryb stosowania wytyku judykacyjnego	576
2. Izba Sądu Najwyższego właściwa do rozpoznania wytyku judykacyjnego	578
3. Skutki procesowe delegowania sędziego do wykonywania obowiązków orzeczniczych w innym sądzie na czas pełnienia określonej funkcji	582
VI. Postępowanie lustracyjne	588
1. Oświadczenia lustracyjne	588
VII. Varia	592
1. Przeważająca działalność gospodarcza w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności karnej za powierzenie wykonywania pracy w handlu w niedziele lub święta wbrew ustawowemu zakazowi	592
2. Wolność zgromadzeń	597
3. Niezapewnienie bezpieczeństwa użytkownika obiektu budowlanego	599

CZĘŚĆ CZWARTA

IZBA KONTROLI NADZWYCZAJNEJ I SPRAW PUBLICZNYCH

I. Podstawy skargi nadzwyczajnej	602
1. Oddalenie skargi mimo wydania orzeczenia z rażącym naruszeniem prawa	602
2. Tożsamość zarzutu skargi nadzwyczajnej i skargi kasacyjnej (art. 90 § 2 u.SN)	605
3. Wniesienie skargi nadzwyczajnej w sprawie, w której od zaskarżonego orzeczenia została wniesiona skarga kasacyjna. Powielenie w skardze nadzwyczajnej zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej	608
4. Wadliwość uzasadnienia wyroku	610
5. Skarga nadzwyczajna a skarga konstytucyjna	612
II. Skargi nadzwyczajne w sprawach z zakresu prawa cywilnego	613
1. Wadliwe ustalenie przez sąd porządku dziedziczenia i uzasadnienie skargi nadzwyczajnej	613
2. Ograniczenie odpowiedzialności dłużnika rzeczowego ze stosunku hipoteki	614
3. Kwestia sprostowania błędu rachunkowego i dopuszczalności wniesienia skargi kasacyjnej od postanowienia o sprostowaniu omyłki lub błędu	618
4. Dopuszczalność zmiany umowy o pracę z umowy na czas nieokreślony na umowę terminową w ramach wypowiedzenia zmieniającego	619

5. Poważne ryzyko przemocy względem dziecka, a wyjątkowo również względem rodzica, który dopuścił się bezprawnego zatrzymania lub uprowadzenia dziecka, jako podstawa odmowy jego wydania	620
6. Bezprawność wypowiedzi publicznej a obrona społecznie uzasadnionego interesu	623
7. Ochrona konsumentów	626
8. Obowiązek weryfikacji z urzędu przez sąd legalności zawartej umowy konsumenckiej	629
9. Ochrona konsumenta w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej	630
10. Wadliwe ustalenia sądu wydającego wyrok	631
11. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.	635
12. Warunki uchylecia zaskarżonego orzeczenia	636
13. Dobro dziecka i ważenie wartości dotyczących dobra dziecka. Odmowa nakazu wydania dziecka	640
14. Wymagalność roszczenia o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego	642
15. Reorganizacja jako podstawa likwidacji stanowiska pracy	643
16. Uprawnienia konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem	644
17. Skutki zgłoszenia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności. Warunek przysądzenia własności nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym	647
III. Skargi nadzwyczajne w sprawach z zakresu prawa karnego	648
1. Możliwość orzekania kasatoryjnego na podstawie art. 440 k.p.k.	648
2. Konieczność stosowania wobec sprawcy środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym	648
3. Kolidzja dóbr prawnych, wolność słowa	650
IV. Sprawy z zakresu odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa	655
1. Ostateczność uchwały Krajowej Rady Sądownictwa a jej zaskarżalność	655
2. Obowiązek konkretyzacji zarzutów w odwołaniu od uchwały KRS	658
3. Uzyskanie poparcia bezwzględnej większości głosów Krajowej Rady Sądownictwa	660
4. Ponowna kontrola tej samej kandydatury	662
5. Data przejścia sędziego w stan spoczynku	665
V. Zagadnienia prawno-ustrojowe	667
1. Zmiana stanu prawnego jako podstawa prawna do odstąpienia od związania zasadą prawną uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I 4110 1/20	667

2. Odwołanie od uchwały KRS dotyczącej zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego (art. 69 § 1b p.u.s.p.)	669
3. Obwieszczenie o liczbie wolnych stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym lub w Naczelnym Sądzie Administracyjnym	673
4. Kognicja Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w zakresie wniosków o wyłączenie sędziego	674
VI. Inne sprawy z zakresu prawa publicznego	675
1. Dopuszczalność stosowania domniemań faktycznych w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów	675
2. Wprowadzanie w błąd w ramach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów	676
3. Kontrola odwoławcza postanowień organu antymonopolowego lub organów regulacyjnych	678
4. Dopuszczalność nałożenia kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 3a ustawy – Prawo energetyczne także na odbiorcę niebędącego przedsiębiorcą	681
5. Sposób obliczania terminów procesowych	681
6. Nieskuteczność wniosku o wyłączenie całego sądu	682
7. Skuteczność w powołaniu się na istotne zagadnienie prawne	683
8. Procedowanie w przedmiocie wniosku sędziego o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia	684
9. Cofnięcie odwołania w sprawie zainicjowanej odwołaniem od decyzji Ministra Sprawiedliwości odmawiającej udzielenia sędziemu urlopu dla poratowania zdrowia	686

Wykaz skrótów

Źródła prawa

- dyrektywa 89/391/EWG – dyrektywa Rady z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy (Dz. Urz. WE L 183 z dnia 29 czerwca 1989 r., s. 0001–0008; polskie wyd. spec.: Dz. Urz. UE, rozdz. 5, t. 1, s. 349–357)
- dyrektywa 89/665/EWG – dyrektywa Rady z dnia 21 grudnia 1989 r. w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do stosowania procedur odwoławczych w zakresie udzielania zamówień publicznych na dostawy i roboty budowlane (Dz. Urz. WE L 395 z dnia 30 grudnia 1989 r., s. 0033–0035; polskie wyd. spec.: Dz. Urz. UE, rozdz. 6, t. 1, s. 246–248)
- dyrektywa 93/13 – dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 0029–0034; polskie wyd. spec.: Dz. Urz. UE, rozdz. 15, t. 2, s. 288–293)
- dyrektywa 2003/88/WE – dyrektywa 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. dotycząca niektórych aspektów organizacji czasu pracy (Dz. Urz. WE L 299 z dnia 18 listopada 2003 r., s. 0009–0019; polskie wyd. spec.: Dz. Urz. UE, rozdz. 5, t. 4, s. 381–391)
- dyrektywa 2008/48 – dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz. Urz. UE L 133 z dnia 22 maja 2008 r., s. 66–92)
- EKPC / Konwencja – Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)
- k.c. – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.)
- k.h. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks Handlowy (Dz. U. z 1934 r. Nr 57, poz. 502 ze zm.)
- k.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.)
- k.k. z 1932 r. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571 ze zm.)
- k.k. z 1969 r. – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94 ze zm.)
- k.k.s. – ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 859 ze zm.)

- k.k.w. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 53 ze zm.)
- k.p. – ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1510 ze zm.)
- k.p.a. – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.)
- k.p.c. – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.)
- k.p.k. – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1375)
- k.p.w. – ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1124)
- k.r.o. – ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1359)
- k.s.h. – ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1467 ze zm.)
- k.w. – ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2008 ze zm.)
- k.z. – rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. z 1933 r. Nr 82, poz. 598 ze zm.)
- Karta Nauczyciela** – ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1762 ze zm.)
- Karta Praw Podstawowych / KPP Konstytucja RP** – Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 326 z dnia 26 października 2012 r., s. 391–407 ze zm.)
– Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
- Konwencja haska** – Konwencji dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzona w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528/529)
- nowelizacja k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. / ustawa nowelizująca nowelizacja z 2016 r. / ustawa z dnia 11 marca 2016 r. nowelizacja z dnia 14 maja 2020 r.** – ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1469 ze zm.)
– ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 437 ze zm.)
– ustawa z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2020 r. poz. 875 ze zm.)
- Ordynacja podatkowa p.o.p.c.** – ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1540 ze zm.)
– ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. z 1950 r. Nr 34, poz. 311 ze zm.)
- p.u.s.p.** – ustawa z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 137 ze zm.)

- Poa** – ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1184 ze zm.)
- pr. bank.** – ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2439 ze zm.)
- pr. pras.** – ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1914)
- pr.up.** – ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1520 ze zm.)
- PrBud** – ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2351 ze zm.)
- PrUSP / u.s.p.** – ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2072 ze zm.)
- Prawo o a.s.c.** – ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1681)
- r.o.d.o.** – rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r., s. 1–88)
- Regulamin KRS** – uchwała nr 158/2019 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 24 stycznia 2019 r. w sprawie Regulaminu Krajowej Rady Sądownictwa (M.P. z 2019 r. poz. 192 ze zm.)
- rozporządzenie nr 883/2004** – rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. WE L 166 z dnia 30 kwietnia 2004 r., s. 1–99)
- rozporządzenie nr 987/2009** – rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczące wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. UE L 284 z dnia 30 października 2009 r., s. 1–42)
- rozporządzenie z dnia 31 marca 2020 r.** – rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. z 2020 r. poz. 566)
- TFUE** – Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zm.; wersja skonsolidowana: Dz. Urz. UE C 326 z dnia 26 października 2012 r., s. 1–390 ze zm.)
- u.d.r.p.g.** – ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 446)
- u.e.r.FUS** – ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 504 ze zm.)
- u.g.h.** – ustawa z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 888 ze zm.)

- u.h.n.** – ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz niektóre inne dni (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 936 ze zm.)
- u.k.k.** – ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 246)
- u.k.s.c.** – ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1125)
- u.k.w. / u.k.w.h.** – ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1728 ze zm.)
- u.KRS / ustawa o KRS** – ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 269)
- u.o.k.k.** – ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 275)
- u.o.z.** – ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 572)
- u.p.n.p.r.** – ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 2070)
- u.s.u.s.** – ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1009 ze zm.)
- u.SN / u.s.n. / ustawa o SN** – ustawa o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.)
- u.ś.p.u.c.** – ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1732)
- u.u.s.w.p.** – ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1205 ze zm.)
- ustawa o COVID-19** – ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 ze zm.)
- ustawa o KAS** – ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 813 ze zm.)
- ustawa o KOWR** – ustawa z dnia 10 lutego 2017 r. o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 481 ze zm.)
- ustawa o o.d.o.** – ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 922 ze zm.)
- ustawa o z.f.ś.s.** – ustawa z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 923)
- ustawa o zw. zaw.** – ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 854)
- ustawa z dnia 22 listopada 2013 r.** – ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1689)

Czasopisma i inne wydawnictwa

Admin.	– Administracja
Biul.PK	– Biuletyn Prawa Karnego
Biul.SN	– Biuletyn Sądu Najwyższego
Biul.SN–IC	– Biuletyn Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
CzPKiNP	– Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
EPS	– Europejski Przegląd Sądowy
FP	– Forum Prawnicze
Gl.	– Glosa
GSP–Prz.Orz.	– Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa
IC	– Izba Cywilna
IKAR	– Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny
Inf. Pr.	– Informacja Prawnicza
Jur.	– Jurysta
KIPK	– Krakowski Instytut Prawa Karnego
Kw.Pr.Pod.	– Kwartalnik Prawa Podatkowego
KZS	– Krakowskie Zeszyty Sądowe
LEX/el.	– System Informacji Prawnej LEX, wersja elektroniczna
M.P.Pr.	– Monitor Prawa Pracy
M. Pr. Bank.	– Monitor Prawa Bankowego
M.Prawn.	– Monitor Prawniczy
MoP	– Monitor Prawniczy
NP	– Nowe Prawo
OSA	– Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSASz	– Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
OSG	– Orzecznictwo Sądów Gospodarczych
OSN	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNAPiUS	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – zbiór urzędowy od lipca 1994 r. do stycznia 2003 r.
OSNC	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSNC–ZD	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna. Zbiór Dodatkowy
OSNCP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Administracyjna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – zbiór urzędowy od 1963 r. do 1994 r.
OSNK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karno
OSNKN	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
OSNKW	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karno i Wojskowa
OSNMS	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości
OSNP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych – zbiór urzędowy od stycznia 2003 r.

OSNPG	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wydawnictwo Prokuratury Generalnej
OSNwSK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSP	– Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK–A	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Dodatkowy, Seria A
Pal.	– Palestra
PiM	– Prawo i Medycyna
PiP	– Państwo i Prawo
PiZS	– Praca i Zabezpieczenie Społeczne
PN	– Przegląd Notarialny
PPC	– Polski Proces Cywilny
PPE	– Przegląd Prawa Egzekucyjnego
PPH	– Przegląd Prawa Handlowego
PPiA	– Przegląd Prawa i Administracji
PPP	– Przegląd Prawa Publicznego
PPr	– Prawo Pracy
Prob. Praw.	– Problemy Praworządności
Probl.WPMEiP	– Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego
Prok. i Pr.	– Prokuratura i Prawo
Prok. i Pr.–wkl.	– Prokuratura i Prawo – wkładka
PS	– Przegląd Sądowy
PUG	– Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
PwD	– Prawo w Działaniu
RAiP	– Roczniki Administracji i Prawa
Rej.	– Rejent
RPEiS	– Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SC	– Studia Cywilistyczne
SP	– Studia Prawnicze
SPP	– Studia Prawa Prywatnego
St. Iur.	– Studia Iuridica
St. Iur. Lubl.	– Studia Iuridica Lublinensia
TBSP UJ	– Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego
TPP	– Transformacje Prawa Prywatnego
WK	– Wolters Kluwer
WKP	– Wolters Kluwer Polska
Wok.	– Wokanda
WPP	– Wojskowy Przegląd Prawniczy
ZNSA	– Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego
ZOTSiS	– Zbiór Orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Pierwszej Instancji

Inne

ang.	– angielskie
arg. ex	– <i>argumentum ex</i>
art.	– artykuł
BGH	– <i>Bundesgerichtshof</i> , niemiecki Federalny Trybunał Sprawiedliwości
Dz. U.	– Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
Dz. Urz. UE	– Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej
Dz. Urz. WE	– Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich
ENA	– Europejski Nakaz Aresztowania
et al.	– wspólnie z innymi autorami
etc.	– <i>et cetera</i>
ETPC	– <i>European Court of Human Rights</i> , Europejski Trybunał Praw Człowieka
ETS	– Europejski Trybunał Sprawiedliwości (do dnia 30 listopada 2009 r.; od dnia 1 grudnia 2009 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej)
fr.	– francuskie
FSK	– <i>Bundesverfassungsgericht</i> , niemiecki Federalny Sąd Konstytucyjny
GUS	– Główny Urząd Statystyczny
HKPPM	– <i>Hague Conference on Private International Law</i> , Haska Konferencja Prawa Prywatnego Międzynarodowego
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
itd.	– i tak dalej
itp.	– i tym podobne
k.	– karta
KIO	– Krajowa Izba Odwoławcza
KOWR	– Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
KRS	– Krajowa Rada Sądownictwa
lit.	– litera
m.in.	– między innymi
M.P.	– Monitor Polski
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
n.	– następne
Nb	– numer boczny
np.	– na przykład
nr	– numer
NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
Nt	– numer tezy
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
pkt	– punkt
podkr.	– podkreślenie
por.	– porównaj
poz.	– pozycja
pr.	– prawo

PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
pt.	– pod tytułem
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
r.	– rok
red.	– redakcja
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RP	– Rzeczpospolita Polska
RPD	– Rzecznik Praw Dziecka
RPO	– Rzecznik Praw Obywatelskich
s.	– strona
S.A.	– spółka akcyjna
SA	– Sąd Apelacyjny
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SIP	– System Informacji Prawnej
SN	– Sąd Najwyższy
SO	– Sąd Okręgowy
sygn.	– sygnatura
t.	– tom
tekst jedn.	– tekst jednolity
tj.	– to jest
TK	– Trybunał Konstytucyjny
TSUE	– Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (od 2009 r.)
tzn.	– to znaczy
tw.	– tak zwany
UE	– Unia Europejska
UOKiK	– Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów
UOP	– Urząd Ochrony Państwa
USA	– <i>United States of America</i> , Stany Zjednoczone Ameryki
ust.	– ustęp
v.	– <i>versus</i>
VAT	– <i>value-added tax</i> , podatek od towarów i usług
vol.	– <i>volume</i>
w zw.	– w związku
WHO	– <i>World Health Organization</i> , Światowa Organizacja Zdrowia
WSA	– Wojewódzki Sąd Administracyjny
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
ww.	– wyżej wymienione
wyd.	– wydanie
z.	– zeszyt
z o.o.	– z ograniczoną odpowiedzialnością
zd.	– zdanie
ze zm.	– ze zmianami
zł	– złotych
zob.	– zobacz
ZUS	– Zakład Ubezpieczeń Społecznych

IZBA CYWILNA

M. Pilich

I. Część ogólna prawa cywilnego

1. Zakaz nadużycia prawa podmiotowego

Od lat problematyka stosowania art. 5 k.c. stanowi jeden z ważnych wątków orzecznictwa SN dotyczącego części ogólnej prawa cywilnego. Wypada przypomnieć, że chodzi tu o zakaz nadużycia prawa, tj. czynienia użytku z prawa podmiotowego w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Jak każdy przepis zawierający klauzulę generalną, art. 5 k.c. został pozostawiony do ukształtowania przez judykaturę, która nadaje mu specyficzną treść zależnie od okoliczności sprawy. Funkcją przepisu jest zapobieganie rozstrzygnięciom oczywiście niesłusznym, uelastycznienie orzekania oraz uwzględnianie kryteriów pozasystemowych (norm pozaprawnych, przede wszystkim moralnych)¹.

W postanowieniu SN z dnia 21 grudnia 2021 r., IV CSK 578/21², podkreślono wspomniany wyżej, ściśle sytuacyjny kontekst stosowania klauzuli nadużycia prawa podmiotowego. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całościowym ujęciem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całości kształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu

¹ Z wielu, zob. M. Pyziak-Szafnicka, *Prawo podmiotowe*, SPP 2006, nr 1, s. 94; M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna*, (red.) M. Safjan, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 876–877.

² <http://www.sn.pl>; LEX nr 3322190.

nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym³. Sąd Najwyższy trafnie podkreśla w związku z tym konieczność powściągliwej ingerencji w sposób jego stosowania przez sądy obu instancji: w postępowaniu kasacyjnym zakwestionowanie prawidłowości dokonanej przez sądy *meriti* oceny prawnej jest możliwe jedynie wyjątkowo, gdyby były rażąco błędne i krzywdzące.

Do tego samego nurtu restrykcyjnej wykładni art. 5 k.c. w ramach kontroli kasacyjnej SN nawiązuje również w innym postanowieniu wydanym w okresie sprawozdawczym – z dnia 5 marca 2021 r., IV CSKP 30/21⁴. W stanie faktycznym sprawy przedmiotem roszczenia wnioskodawczynie rozpoznawanego w ramach postępowania podziałowego była kwota wynagrodzenia za wyłączenie, bezumowne korzystanie przez byłego współmałżonka – uczestnika postępowania – z nieruchomości stanowiącej dotychczas składnik majątku wspólnego. Skargę kasacyjną od niekorzystnego dlań orzeczenia sądu drugiej instancji uczestnik oparł m.in. na podstawie naruszenia prawa materialnego w postaci art. 5 k.c. w zw. z art. 206 k.c. i art. 224 § 2 k.c., art. 225 k.c. oraz art. 46 k.r.o., przez brak przyjęcia, że roszczenie wnioskodawczynie o zapłatę za korzystanie przez uczestnika z nieruchomości wspólnej, w spornym okresie, stanowi nadużycie prawa.

Oddalając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy wskazał, że norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę⁵ oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłoby do skutku nie aprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego. Zasady współżycia społecznego to pojęcie niedookreślone, nieostre, a powoływanie się na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego powinno wiązać się z konkretnym wykazaniem, o jakie zasady współżycia społecznego w konkretnym wypadku chodzi oraz na czym polega sprzeczność danego działania z tymi zasadami.

W związku z tym, jak dalej wywodzi Sąd Najwyższy, za konieczne uznaje się ostrożne korzystanie z instytucji nadużycia prawa podmiotowego jako podstawy oddalenia powództwa; wymaga ono wszechstronnego rozważenia okoliczności, aby w ten sposób nie doprowadzić do podważenia pewności obrotu prawnego. Zasadą bowiem jest, że ten kto korzysta ze swego prawa postępuje

³ Tak m.in. w wyrokach SN: z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, LEX nr 82293; z dnia 2 października 2015 r., II CSK 757/14, LEX nr 1936713; uchwała SN z dnia 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975, nr 1, poz. 4.

⁴ OSNC 2021, nr 11, poz. 75.

⁵ Zob. powołane w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 17 października 1969 r., III CRN 310/69, OSNCP 1970, nr 6, poz. 115.

zgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współzycia społecznego. Przyjęcie przez sąd *meriti* nadużycia prawa podmiotowego przez wzgląd na zasady współzycia społecznego należy do kategorii ocennych i jest przejawem dyskrecjonalnej władzy. Dlatego też skuteczność podniesienia zarzutu naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 5 k.c. jest uzależniona od tego, czy dokonanej przez ten Sąd ocenie można przypisać cechy dowolności, przy czym zastosowanie art. 5 k.c. nie może doprowadzić do utraty prawa podmiotowego⁶. Choć zatem w szczególnych okolicznościach wynagrodzenie należne współmałżonkowi mogłoby zostać obniżone na podstawie art. 5 k.c., skarżący kasacyjnie nie sprostął jednak potrzebie wykazania owych szczególnych okoliczności, które świadczyłyby o potrzebie udzielenia mu ochrony w tej formie.

Wątek miarkowania kwoty świadczenia na podstawie art. 5 k.c. pojawia się również w wyroku SN z dnia 30 lipca 2021 r., V CSKP 236/21⁷. U podstaw sprawy, w której wniesiono skargę kasacyjną, legł zadawniony spór między powódką – skarżącą kasacyjnie – i jej rodziną a pozwanymi i ich bliskimi. Jak ustalono w toku postępowania *in merito*, jedna z pozwanych przez szereg lat zarówno rozsiewała plotki na temat życia prywatnego powódki w lokalnym środowisku, jak i występowała z różnymi pismami do organów państwowych oraz kościelnych, informując o okolicznościach niekorzystnych dla przeciwniczki procesowej. W związku z tym m.in. występowała do właściwej okręgowej izby radców prawnych o niewpisywanie powódki – z wykształcenia prawniczki – na listę radców prawnych w związku z zachowaniem rzutuującym negatywnie na przesłankę nieskazitelności charakteru i dawania rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu oraz prawomocnym skazaniem za przestępstwo zniesławienia ścigane z oskarżenia prywatnego pozwanej. Powódka domagała się od strony pozwanej zaprzestania dalszych naruszeń dóbr osobistych, usunięcia skutków dotychczasowych naruszeń poprzez opublikowanie odpowiedniego oświadczenia, a także wystąpiła z roszczeniami majątkowymi – o zapłatę zadośćuczynienia oraz sumy pieniężnej na wskazany w pozwie cel społeczny. Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo przeciwko jednej z pozwanych w znacznej części, m.in. zasądzając na rzecz powódki niemal 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 10 000 zł tytułem sumy pieniężnej na cel społeczny. Kwoty te zostały na skutek apelacji pozwanej znacznie ograniczone; w szczególności około trzykrotnie – do kwoty 10 000 zł – obniżono należne powódce zadośćuczynienie.

Skarga kasacyjna powódki od powyższego wyroku została w całości oddalona. W szczególności Sąd Najwyższy zaznaczył, że zaskarżony wyrok Sądu

⁶ Zob. orzeczenia SN: z dnia 7 grudnia 1965 r., III CR 287/65, OSNCP 1966, nr 7, poz. 130; z dnia 8 listopada 1985 r., III CRN 343/85, OSNCP 1986, nr 10, poz. 161.

⁷ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3253698.

Apelacyjnego – mimo że ograniczając kwotę zadośćuczynienia nieprawidłowo powołał się na art. 440 k.c. – w istocie obejmuje rozważenie okoliczności towarzyszących naruszeniu dóbr osobistych, w szczególności stopień winy sprawcy, a również zachowanie się samego poszkodowanego i jego negatywne odczucia związane z naruszeniem dóbr osobistych, a więc przesłanki ogólne, za pomocą których sąd określa, jaka suma zadośćuczynienia jest odpowiednia. Argumentując przyczyny oddalenia skargi kasacyjnej, SN wskazuje na orzecznictwo dopuszczające, w wyjątkowych wypadkach, możliwość ograniczenia rozmiaru odpowiedzialności sprawcy naruszenia dóbr osobistych na podstawie i w granicach wyznaczonych przez art. 5 k.c., w tym ze względu na stan majątkowy pokrzywdzonego i sprawcy, co związane jest jednak również z funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia⁸. Wyrok Sądu Apelacyjnego, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu właśnie z tego względu, że przytaczając art. 440 k.c., sąd drugiej instancji w rzeczywistości wziął pod uwagę przesłanki ogólne decydujące o wysokości zadośćuczynienia, jak również zasady słuszności, a więc przesłanki z art. 5 k.c. Ocena w tym względzie nie nasuwa zastrzeżeń i mieści się w granicach uznania sędziowskiego.

Komentując zreferowane pokrótce motywy wyroku SN, warto podkreślić, że choć samo rozstrzygnięcie nie budzi szczególnej wątpliwości, to jednak zabrakło w nim bardziej precyzyjnej wskazówki dla sądów odnośnie do prawidłowych relacji art. 5 k.c. do przepisów określających przyznanie świadczenia, jak zwłaszcza zadośćuczynienie za krzywdę. Tymczasem przyznanie zadośćuczynienia w razie naruszenia dobra osobistego jest, po pierwsze, pozostawione decyzji sądu, który może je przyznać, zaś po drugie, sąd decyduje o jego przyznaniu w „odpowiedniej” wysokości (zob. art. 448 k.c.), uwzględniając przede wszystkim kryteria opisane przez SN w wyroku. Z części „historycznej” uzasadnienia SN bynajmniej nie wynika, aby Sąd Apelacyjny w ogóle zastosował art. 5 k.c., jak również aby na ten przepis powoływała się pozwana; wydaje się, że sąd drugiej instancji wspomniał ubocznie tylko o naruszeniu zasad współżycia społecznego również przez powodkę, co oczywiście mogło przywołać na myśl znaną od dawna w prawie cywilnym zasadę „czystych rąk”⁹ – jednak w tym wypadku najprawdopodobniej bez związku

⁸ Wyrok SN z dnia 15 czerwca 2018 r., I CSK 472/16, LEX nr 2506131.

⁹ Zasada powyższa generalnie głosi, że osoba postępująca nieuczciwie – sprzecznie z zasadami współżycia społecznego – nie powinna móc skutecznie powoływać się na cudzą nieuczciwość jako podstawę swojej obrony; w doktrynie zob. m.in. S. Prutis, *Instytucje podstawowe prawa prywatnego (w opozycji do regulacji prawa publicznego)*, Białystok 2018, s. 219, i powoływane tam dalsze pozycje literatury. Nie wydaje się, aby była ona związana wyłącznie z zarzutem nadużycia prawa podmiotowego, nawet jeśli w praktyce manifestuje się ona najczęściej w jego kontekście; zob. m.in. wyrok SN z dnia 22 lutego 1967 r., III CR 383/66, Inf. Pr. 1967, nr 6, poz. 1; uchwała SN z dnia 27 czerwca 1985 r., III PZP 10/85, OSNCP 1985, nr 11, poz. 164; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 448/00, LEX nr 510984; zob. również K. Pietrzykowski, *Nadużycie prawa podmiotowego w prawie cywilnym*, [w:] *Nadużycie prawa: konferencja Wydziału Prawa i Administracji, 1 marca 2002 roku*, (red.) H. Izdebski, A. Stępkowski, Warszawa 2003, s. 126.

z instytucją nadużycia prawa, a jedynie w ramach (niewłaściwego, zdaniem sądu kasacyjnego) zastosowania art. 440 k.c.

Wobec tego, chociaż w tym akurat wypadku pozostawienie powódki przy zasądzonym prawomocnie zadośćuczynieniu nie skłania do żadnych polemik w świetle dyrektyw wypracowanych na gruncie art. 448 k.c., to jednak z bardziej ogólnej perspektywy zreferowany wyrok wywołuje obawę o niepotrzebne tworzenie nowej „drogi na skróty” w rozumowaniu prawniczym i wprowadzenie dodatkowego elementu – klauzuli art. 5 k.c. – jako wytycznej przy ustalaniu zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych. A przecież i bez tego polityka sądów w zakresie stosowania prawa przy sądzaniu zadośćuczynienia za krzywdę może wydawać się nadmiernie woluntarystyczna oraz odległa od ideału pewności prawa.

Ostatnim z orzeczeń wydanych w roku sprawozdawczym, które zasługują na uwagę w związku z zarzutem naruszenia art. 5 k.c., jest wyrok SN z dnia 15 stycznia 2021 r., IV CSKP 28/21¹⁰. Dotyczy on zagadnienia możliwości powołania klauzuli nadużycia prawa w sprawach o prawa stanu cywilnego, zaś konkretnie w sprawie o unieważnienie uznania ojcostwa dokonanego przez mężczyznę, który miał pełną świadomość, że dziecko biologicznie pochodzi od kogoś innego niż on. Uznający zawarł związek małżeński z matką dziecka; kiedy jednak w stosunkowo niedługi czas później doszło do jego rozpadu, ujawnił wobec córki, że nie jest jej biologicznym ojcem oraz doprowadził do zerwania wszelkich kontaktów. W tych okolicznościach o unieważnienie uznania wniósł prokurator. Korzystny dla strony powodowej wyrok pierwszej instancji został zmieniony wskutek apelacji pozwanych matki i córki, przy czym sąd odwoławczy wskazał, że odpowiedzialność za aktualny stan relacji między uznającym mężczyzną a uznanym dzieckiem odpowiada sam pozwany, który arbitralnie podjął decyzję, że rozwodząc się z matką pozwanej zerwie jednocześnie kontakty z osobą, którą do tej pory traktował jako córkę, później zaś odrzucił ją emocjonalnie. Takie postępowanie pozwanego sąd uznał za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i niezasługujące na ochronę prawną.

Stanowisko sądu drugiej instancji zostało podzielone przez Sąd Najwyższy, orzekający w przedmiocie skargi kasacyjnej pozwanego ojca. Problem dopuszczalności stosowania art. 5 k.c. w sprawach o prawa stanu cywilnego wiąże się z rozstrzygnięciem kolizji między podstawowymi zasadami prawa, mianowicie zasadą prawdy (dawniej: „prawdy obiektywnej”) oraz zasadami dobra dziecka i ochrony rodziny. Powstaje ona, gdy z zastosowania wymienionych zasad wynikają odmienne wnioski dotyczące sposobu rozstrzygnięcia określonej

¹⁰ OSNC 2022, nr 4, poz. 41; wyrok z innego punktu widzenia został omówiony również w niniejszym Przeglądzie Orzecznictwa, w rozdziale „Prawo rodzinne”.

sprawy. Zasada prawdy wynika z art. 3 k.p.c. i oznacza, że orzeczenie sądu powinno być zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, jest ona ponadto naczelną zasadą prawa o aktach stanu cywilnego, która zmierza do zapewnienia zgodności stosunków prawnych macierzyństwa i ojcostwa z odpowiadającymi im stosunkami biologicznymi. Należy zwrócić uwagę na to, że ustawodawca zapewnia prymat zasady dobra dziecka i zasady ochrony rodziny nad zasadą prawdy, wprowadzając liczne ograniczenia w zakresie wytaczania powództw o zaprzeczenie macierzyństwa albo ojcostwa i ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa (dawniej unieważnienia uznania dziecka). Jednakże w sytuacji, gdy stosunkowi prawnemu wynikającemu z aktu stanu cywilnego nie odpowiada stosunek faktyczny (biologiczny), a stosowane powództwo zostało wytoczone – jak w niniejszej sprawie – we właściwym czasie i przez osobę legitymowaną, zasady dobra dziecka i ochrony rodziny nie stwarzają normatywnej podstawy oddalenia powództwa wytoczonego w sprawie o prawo stanu cywilnego. Możliwość taką stwarzają natomiast przewidziane w art. 5 k.c. zasady współżycia społecznego, i to właśnie m.in. ze względu na dobro dziecka lub ochronę rodziny.

Dalej Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na zmianę kierunku orzecznictwa na skutek przełomowego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 1968 r., II CR 164/68¹¹ – z niechętnego powoływania art. 5 k.c. w sprawach o prawa stanu na uwzględniającą taką możliwość, jeżeli szczególne okoliczności sprawy wskazują na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego oraz na konieczność ochrony interesu dziecka. Uzasadnienie ilustruje dość szczegółowo ewolucję judykatury – od lat siedemdziesiątych aż do chwili obecnej; jej bliższe omówienie zawiera część niniejszego Przeglądu dotycząca prawa rodzinnego.

W ramach bieżących rozważań wystarczy natomiast odnotować interesujące rozważania SN odnośnie do zastosowania klauzuli zasad współżycia społecznego, m.in. w ramach art. 5 k.c. Mianowicie zauważono, że zarzut skarżącego dotyczący niewskazania przez Sąd Okręgowy, jakie zasady współżycia społecznego miałyby być naruszone przez uwzględnienie powództwa prokuratora, nawiązuje do jednego ze skrajnych nurtów normatywnego rozumienia zasad współżycia społecznego, zgodnie z którym rozstrzygając sprawę na podstawie art. 5 k.c., sąd powinien sformułować konkretną zasadę współżycia, na którą się powołuje¹². Według odmiennego poglądu, zastosowanie przez sąd orzekający art. 5 k.c. nie wymaga sprecyzowania i oznaczenia naruszonej za-

¹¹ OSNCP 1969, nr 3, poz. 55.

¹² Zob. powołane w uzasadnieniu wyroki SN: z dnia 5 maja 1964 r., I PR 159/64, OSNCP 1965, nr 1, poz. 19; z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, LEX nr 82293; z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, nr 4, poz. 75; z dnia 27 czerwca 2012 r., IV CSK 557/11, <http://www.sn.pl>; LEX nr 1229971.

sady współzycia społecznego¹³. Stosownie zaś do tzw. sytuacjonistycznego rozumienia zasad współzycia społecznego, nie można na ich podstawie formułować dyrektyw o charakterze ogólnym – mogą one jedynie stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowego przypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe¹⁴. W kontekście rozważanej sprawy istotne znaczenie przywiązano do uzasadnienia uchwały SN z dnia 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73¹⁵, w której stwierdzono, że zastosowanie zasad współzycia społecznego pozostaje w nierozzerwalnym związku z całościowym ujęciem wymienione zasady wyznaczają podstawy, granice i kierunek ich zastosowania w wyjątkowych sytuacjach rozstrzyganej sprawy. Nie można więc w oderwaniu od stanu faktycznego danej sprawy formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tych zasad. Mają one bowiem stanowić podstawę dokonania korektury w ocenie nietypowej sytuacji konkretnej, nienadającej się do ogólnego abstrakcyjnego unormowania prawnego. Do sądu należy rozstrzygnięcie o potrzebie i sposobie zastosowania całościowo traktowanych zasad współzycia społecznego w okolicznościach danej sprawy, a nie konkretyzacja zastosowanych zasad. Rola sądu w tym zakresie jest deklarująco-wykonawcza, a nie prawotwórcza, wyłącza więc tworzenie jakiegoś „dekalogu” („kodyfikacji”) zasad współzycia społecznego. Celowe jest natomiast rejestrowanie sytuacji, w których w orzecznictwie występuje korekcyjne zastosowanie zasad współzycia społecznego – w celu dążenia, w miarę możliwości, do zapewnienia pewności prawa. Dążenie do tego celu nie wymaga skonkretyzowania w formie normatywnej zasad współzycia społecznego.

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy – co prawda nie opowiadając się absolutnie jednoznacznie za teorią sytuacjonistyczną – za trafne uznał poglądy opowiadające się przeciwko konkretyzacji zasad współzycia społecznego. Zaznaczył również, że uwzględnienie przez sąd drugiej instancji art. 5 k.c. jako podstawy zmiany zaskarżonego wyroku w sytuacji, w której apelacja nie zawierała odpowiedniego zarzutu, nie oznacza przekroczenia granic środka odwoławczego. Zgodnie bowiem z dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego;

¹³ Zob. wyroki SN: z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 417/07, <http://www.sn.pl>, LEX nr 627227; z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSNP 2010, nr 13–14, poz. 156; z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08, <http://www.sn.pl>, LEX nr 518132; z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 44/13, <http://www.sn.pl>, LEX nr 1363170; z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 322/13, <http://www.sn.pl>, LEX nr 1491263.

¹⁴ Zob. wyrok SN z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968, nr 10, poz. 210, z gloszą Z. Ziemińskiego.

¹⁵ OSNCP 1975, nr 1, poz. 4.

w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania¹⁶.

Zaprezentowane wyżej orzecznictwo wskazuje dość jednoznacznie na kontynuację linii orzeczniczej, w świetle której zakres interwencji Sądu Najwyższego w sprawach stosowania art. 5 k.c. ogranicza się do wypadków wyjątkowych, kiedy sądy *meriti* w sposób rażący ignorują funkcję klauzuli nadużycia prawa i nie korzystają prawidłowo z przydzielonej im, dyskrecyjnej swobody jej zastosowania. Można również dostrzec utrzymujący się nadal konflikt między koncepcją normatywną i sytuacjonistyczną zasad współzycia społecznego; wydaje się, że chociaż szala stopniowo przechyla się na rzecz teorii sytuacjonistycznej (subiektywnej), to jednak Sąd Najwyższy zachowuje dystans do skrajnego modelu tej ostatniej, nie neguje bowiem – co widać zwłaszcza w ostatnim orzeczeniu – potrzeby kategoryzacji ocen prawnych dokonywanych przez sądy i wyznaczania na podstawie dorobku orzeczniczego przewidywanych kierunków interwencji instytucji nadużycia prawa podmiotowego (lub innych instytucji prawa cywilnego, opartych na klauzuli generalnej zasad współzycia społecznego). Należy przyznać, że w wariantcie skrajnym teoria sytuacjonistyczna byłaby nieprzewidywalna i zagrażałaby pewności prawa; natomiast w wariantcie umiarkowanym pozostawia ona sądom konieczną swobodę jego stosowania, pozwalając zarazem w przybliżeniu przewidzieć stronom postępowań sądowych i innym osobom zainteresowanym, czy dany stan faktyczny stanowi podstawę do ewentualnego zastosowania klauzuli nadużycia prawa¹⁷.

2. Dobra osobiste

W okresie objętym sprawozdaniem orzecznictwo przynosi niezwykle interesującą wypowiedź dotyczącą pośredniej ochrony praw człowieka za pośrednictwem instytucji dóbr osobistych. W precedensowej uchwale z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 27/20¹⁸, przyjęto, że prawo do życia w czystym środowisku nie jest dobrem osobistym, zaś ewentualnej ochronie, jako dobra osobiste (art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c. i art. 448 k.c.), podlegają zdrowie,

¹⁶ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55.

¹⁷ Analogiczne stanowisko zdaje się być ugruntowane również w doktrynie, zob. m.in. W. Dajczak, *Zasady współzycia społecznego czy dobra wiara?*, Rej. 2001, nr 1, s. 52 i n.; T. Bukowski, *Klauzule generalne w prawie cywilnym. O konieczności stworzenia katalogu zasad współzycia społecznego*, MoP 2008, nr 24, s. 1300 i n.; M. Pilich, *Zasady współzycia społecznego, dobre obyczaje czy dobra wiara? Dylematy nowelizacji klauzul generalnych prawa cywilnego w perspektywie europejskiej*, SP 2006, nr 4, s. 44 i n.; R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych. Artykuł 353¹ k.c.*, Warszawa 2005, s. 406 i n.; M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna*, (red.) M. Safjan, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 909.

¹⁸ OSNC 2021, nr 11, poz. 72.

wolność, prywatność, do naruszenia (zagrożenia) których może prowadzić naruszenie standardów jakości powietrza określonych w przepisach prawa.

Powyzsza uchwała w składzie trzech sędziów zapadła w odpowiedzi na zagadnienie prawne przedstawione przez sąd drugiej instancji w ramach rozpoznawania powództwa osoby fizycznej przeciwko Skarbowi Państwa o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną powodowi w związku z tym, że poważne naruszenia norm jakości powietrza, do których systematycznie i od wielu lat dochodzi w jego miejscu zamieszkania, godzą w jego dobra osobiste, to jest zdrowie, wolność, prywatność. Sąd pierwszej instancji powództwo oddalił, podnosząc jako zasadniczy motyw to, że prawo do życia w czystym środowisku nie jest dobrem osobistym, któremu udzielana byłaby ochrona na podstawie art. 24 i art. 448 k.c. Powód wniósł apelację, zaś do postępowania przed sądem drugiej instancji przystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich, popierając stanowisko powoda i domagając się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa.

Jakkolwiek w postanowieniu przedstawiającym zagadnienie prawne odwołano się do licznych przepisów prawa międzynarodowego i europejskiego, odpowiedź udzielona przez Sąd Najwyższy opiera się zasadniczo na przepisach prawa krajowego. Uzasadnienie swojego stanowiska SN rozpoczął od rozważań na temat genezy ochrony dóbr osobistych w prawie polskim, poczynawszy od art. 161–164 k.z.¹⁹, dostrzegając rozszerzenie jej zakresu w art. 11 p.o.p.c.²⁰, który wpłynął na ostateczny kształt tej instytucji w art. 23–24 k.c. Ogólne ujęcie dóbr osobistych w orzecznictwie zakłada, że wynikają one z tych wartości niemajątkowych, które – jako ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności – skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest zatem wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować. Sąd Najwyższy odpiera przy tym zarzut nadmiernego rozbudowania katalogu dóbr osobistych w prawie polskim, podnosząc, że wrażenie to powstaje w konsekwencji różnego nazewnictwa stosowanego na oznaczenie w istocie tych samych dóbr osobistych. Rozmaicie nazywane dobra osobiste mają wspólny rodowód, wywodzą się bowiem z godności przyrodzonej osobie ludzkiej. Prawo ustanowione w celu zabezpieczenia ochrony dobra osobistego wiąże się z przyznaniem osobie, przy której pozostaje wartość będąca takim dobrem, możliwości żądania od innych, by wartości tej nie

¹⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 ze zm.).

²⁰ Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311).

naruszali zarówno działaniem, jak i zaniechaniem. Prawo nie stanowi jednak przedmiotu ochrony, lecz jej instrument. Ustawodawca zagwarantował przy tym możliwość skorzystania z odpowiednich roszczeń ochronnych już wtedy, gdy powstanie stan zagrożenia dobrom osobistym (art. 24 k.c.), a w razie ich naruszenia ustanowił podstawy do skompensowania wyrządzonej przez to krzywdy stosownym zadośćuczynieniem (art. 448 k.c., art. 445 § 1 i 2 k.c., art. 446 § 4 k.c.).

Dostrzegając wieloaspektowość ochrony prawnej dóbr osobistych – nie tylko na płaszczyźnie prawa cywilnego – Sąd Najwyższy podkreślił, że na postrzeganie ich naruszenia istotnie wpływają okoliczności związane z czasem i miejscem dokonywania oceny. Postęp gospodarczy i techniczny, przekładający się na zmianę poziomu życia, prowadzi do ustalenia coraz wyższych oczekiwań odnośnie do zaspokojenia potrzeb socjalnych człowieka. W konsekwencji stany i sytuacje, w których nie może on zaspokoić potrzeb bytowych w granicach opisywanych jako pewne minimum socjalne, uznawane są za przynajmniej zagrażające godności człowieka. Także i w takich przypadkach przy podejmowaniu próby odpowiedzi na pytanie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, konieczne jest jednak zbadanie, czemu służyło z jednej strony ustalenie normy ochronnej, określającej pewien konieczny do spełnienia standard postępowania oraz z drugiej strony, kto, z jakiego powodu, z jaką intencją oraz na jak długi czas normę tę naruszył²¹. Sam brak dostępu do pewnego dobra materialnego, choćby powszechnie używanego i ułatwiającego zaspokajanie potrzeb bytowych, nie jest równoznaczny z naruszeniem dobra osobistego²². W tym kontekście w uzasadnieniu uchwały pada stwierdzenie, iż środowisko naturalne człowieka oczywiście nie ma cech dobra osobistego w przytoczonym wyżej rozumieniu. Jest to bowiem dobro wspólne dla ludzkości, mające substrat materialny w postaci powietrza, wody, gleby, świata roślin i zwierząt. Decyduje ono o fizycznym przetrwaniu człowieka i o stopniu, w jakim zaspakajane są jego podstawowe potrzeby bytowe. W tych kategoriach ujmować trzeba dostęp do powietrza, wody, żywności oraz oczekiwanie, żeby dobra te nie zostały skażone, gdyż inaczej, w krótszej lub dłuższej perspektywie, odbije się to na zdrowiu populacji i pojedynczych jej członków.

Dlatego właśnie w ochronę środowiska naturalnego muszą być zaangażowane nie tylko jednostki, lecz również organizacje, w tym państwa, przy czym każdy z tych podmiotów w innych formach. Państwa w swoich konstytucjach i umowach międzynarodowych deklarują objęcie środowiska ochroną i ustanawiają publiczne prawa podmiotowe do czystego, nieskażonego

²¹ Uchwała SN z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 15.

²² Zob. wyrok SN z dnia 7 grudnia 2011 r., II CSK 160/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 75.

środowiska, obowiązujące w relacji wertykalnej, jak np. art. 5 i 74 Konstytucji RP. Ustanowienie pewnych publicznych praw podmiotowych uzasadnia oczekiwanie, że w systemie prawnym obowiązującym horyzontalnie stworzone zostaną instrumenty pozwalające maksymalnie realizować wartości leżące u podstaw ustanowienia tych praw. Zaniechania ustawodawcy, gdy chodzi o ten nałożony na niego przez ustrojodawcę obowiązek albo nieprawidłowości w jego realizowaniu, usprawiedliwiają skorzystanie ze skarg przeciwko ustawodawcy przed krajowymi organami ochrony prawnej. Podobnie tłumaczy Sąd Najwyższy funkcję niektórych przepisów prawa międzynarodowego, podając przykłady art. 2 i 8 EKPC²³ (gwarancje prawa do życia, prywatności i życia rodzinnego).

W ocenie SN brak tożsamości publicznych praw podmiotowych, o jakich mowa, i dóbr osobistych. Zacytowane przepisy konstytucyjne i konwencyjne nie są też bezpośrednią podstawą roszczeń zmierzających do uzyskania ochrony dóbr osobistych w relacjach między podmiotami prawa cywilnego. Taka podstawa w systemie prawa polskiego wynika z art. 23–24 i art. 448 k.c. Środowisko naturalne zachowa charakter dobra wspólnego, a nie osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., także wtedy, gdy życie w środowisku, w którym powietrze, gleba i woda odpowiadające ustalonym przez naukę standardom, sprzyjającym zachowaniu zdrowia i realizowaniu przez człowieka jego wolności w jej różnych formach, zostanie wprost uznane za prawo człowieka. W konkluzji motywów referowanej uchwały stwierdzono, że prawo do życia w czystym środowisku, umożliwiającym oddychanie powietrzem atmosferycznym spełniającym standardy jakości powietrza określone w przepisach powszechnie obowiązującego prawa, w miejscach, w których osoba przebywa przez dłuższy czas, w szczególności w miejscu zamieszkania, nie jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c.; ochronie na podstawie art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c. i art. 448 k.c., jako dobra osobiste, podlegają zdrowie, wolność, prywatność, do naruszenia których może prowadzić naruszenie standardów jakości powietrza określone w przepisach powszechnie obowiązującego prawa. Naruszenie tych standardów może zatem prowadzić do ingerencji w dobra osobiste, jakimi są przede wszystkim zdrowie, wolność, prywatność i powstanie związanych z tym roszczeń cywilnoprawnych na rzecz jednostki. Nie można przy tym wykluczyć, że niezachowanie wskazanych standardów może stanowić ingerencję również w inne dobra osobiste, chronione indywidualnymi prawami podmiotowymi.

Uchwała, będąca niewątpliwie pierwszym tak ważnym głosem Sądu Najwyższego w związku z widocznym na całym globie, również w Polsce,

²³ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

fenomenem prawnym tzw. spraw środowiskowych (ang. *environmental litigation*)²⁴, została poddana gruntownej krytyce w środowisku naukowym. Większość komentatorów uznaje to rozstrzygnięcie za rozczarowujące i pomijające istotę sprawy²⁵. Podkreślają niedostrzeżenie przez Sąd Najwyższy bardzo ważnego kontekstu zmian, jakie dynamicznie następują na poziomie prawa międzynarodowego i powinny znaleźć uznanie również w prawie krajowym. Rozwija się kategoria nowych, tzw. zielonych praw człowieka, zaś w doktrynie były już reprezentowane opinie przychylnie zaliczeniu zdrowego, czystego środowiska do kategorii dóbr osobistych²⁶, zwłaszcza że stoi za nim ściśle indywidualizowany, a nie ogólny interes. Nic nie stoi na przeszkodzie rozszerzeniu katalogu dóbr osobistych, który ma charakter otwarty, o wartości odpowiadające ewoluującym zapatrywaniom i potrzebom społecznym. Najlepiej byłoby nie łączyć cywilnoprawnej ochrony prawa do życia w czystym środowisku ze zdrowiem lub wolnością, nie zawsze bowiem dobro osobiste wiąże się z naruszeniem takich wartości; samoistną wartością niemajątkową w tym wypadku jest bowiem szczególna więź człowieka ze środowiskiem²⁷. Jeden z Autorów, akceptując zasadniczą konkluzję SN, krytykuje z kolei powierzchowność rozważań dotyczących podstawy prawnej ewentualnej odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie dóbr osobistych osoby poszkodowanej²⁸.

3. Wady oświadczenia woli

W okresie objętym Przeglądem w Izbie Cywilnej SN zapadły dwa interesujące orzeczenia dotyczące problematyki wad oświadczenia woli.

W wyroku z dnia 14 kwietnia 2021 r., IV CSKP 5/21²⁹, przedmiotem rozważań był błąd co do treści czynności prawnej. Strony – będące przedsiębiorcami – zawarły umowę sprzedaży używanej maszyny, która miała zostać postawiona do dyspozycji powoda – kupującego na terytorium Norwegii, przy czym ten miał ją zdemontować i przetransportować do Polski na własny koszt. Powód zapłacił cenę, jednak z uwagi na niedostępnienie mu maszyny w uzgodnionym terminie złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy

²⁴ U. Gruśiń, *International Environmental Litigation in EU Courts: A Regulatory Perspective*, „Yearbook of European Law” 2016, nr 1, vol. 35, s. 180 i n.

²⁵ R. Szczepaniak, *Odpowiedzialność odszkodowawcza władz publicznych za skutki zanieczyszczonego powietrza. Glosa do uchwały SN z dnia 28 maja 2021 r.*, III CZP 27/20, OSP 2022, nr 6, poz. 49, s. 11 i n.

²⁶ I. Weresniak-Masri, *Prawo do czystego środowiska i prawo do czystego powietrza jako dobra osobiste*, MoP 2018, nr 17, s. 937 i n.

²⁷ Zob. zwłaszcza A. Skorupka, *Prawo do życia w czystym środowisku. Glosa do uchwały SN z dnia 28 maja 2021 r.*, III CZP 27/20, PS 2022, nr 5, s. 112 i n.

²⁸ T. Nowakowski, *Przekroczenie norm jakości powietrza a ochrona dóbr osobistych. Glosa do uchwały SN z dnia 28 maja 2021 r.*, III CZP 27/20, OSP 2022, nr 5, poz. 40, s. 11 i n.

²⁹ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3219895.

(rezygnacji z zakupu) i zażądał zwrotu uiszczonej ceny, a następnie złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków zawartej umowy z uwagi na błąd, wynikający z zatajenia przez pozwanego sprzedawcę warunków odbioru maszyny, tj. uprzedniego zakupu nowej. Nie przyjął zaoferowanej mu przez pozwanego dostawy maszyny i zakupił ją u innego podmiotu, pozywając sprzedawcę o zwrot ceny. Oddalając powództwo, sąd drugiej instancji uznał, że wskazywana przez powoda okoliczność – w postaci niewykonania przez pozwanego umowy sprzedaży w uzgodnionym przez strony terminie – nie mogła stanowić podstawy do złożenia skutecznego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych tej czynności z powołaniem się na błąd co do treści umowy. Skoro zatem łącząca strony umowa nie okazała się w świetle treści art. 84 k.c. nieważna, to powodowi nie przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia.

Oddalając skargę kasacyjną powoda, Sąd Najwyższy zauważył, że zawarta w art. 84 k.c. definicja błędu, jako wady oświadczenia woli, odwołuje się do jego potocznego rozumienia. Polega on na mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości w zakresie prawdziwego stanu rzeczy lub braku takiego wyobrażenia, zatem zachodzi wówczas, gdy istnieje niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu. Stan błędu nie występuje natomiast wtedy, gdy składający oświadczenie znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję. Błąd polega bowiem na nieprawidłowości widzenia, a nie na nieumiejętności przewidywania i wnioskowania, nie odnosi się do sfery motywacyjnej oraz musi dotyczyć stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, nie zaś okoliczności, które nastąpiły w toku wykonywania umowy, doprowadzając stronę do przekonania, że decyzja o jej zawarciu była błędna³⁰.

W związku z tym SN przyznał rację sądowi drugiej instancji co do tego, że okoliczność powołana przez powoda nie mogła konstytuować błędu w rozumieniu art. 84 k.c., nie obejmuje on bowiem tego, jak umowa zostanie faktycznie wykonana, a więc zdarzeń – z perspektywy stron zawierających umowę – przyszłych i niepewnych. Niespełnienie się oczekiwań osoby dokonującej czynności prawnej, co do określonego rozwoju zdarzeń nie daje podstaw do uznania oświadczenia woli tej osoby za wynik błędu prawnie doniosłego³¹. Można się mylić co do skutków czynności prawnej, nie można być jednak w błędzie co do okoliczności przyszłej i z natury rzeczy niepewnej. Świadomość, iż określone zdarzenie, cecha, decyzja itp. ma charakter przyszły i brak jest pewności co do jej wystąpienia w pożądanym kształcie, to występujący ele-

³⁰ Wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2018 r., V CSK 435/17, LEX nr 2531715.

³¹ Wyrok SN z dnia 19 października 2000 r., III CKN 963/98, OSNC 2002, nr 5, poz. 63.

ment niepewności przekreśla możliwość przyjęcia błędu nawet w potocznym tego słowa znaczeniu. Zachodzi bowiem wtedy brak błędu w ogóle. Nie można popełnić błędu co do okoliczności, która w przyszłości wystąpić może, ale nie musi. W takiej sytuacji można mówić o podjęciu ryzyka, pochopnej decyzji, lecz nie o błędzie. Innymi słowy, świadomość niepewności realizacji pożądanego skutku pozostaje w logicznej sprzeczności z błędem.

Zatem, jak konkluduje swoje rozważania Sąd Najwyższy, niewykonanie umowy w terminie przez jedną ze stron nie uprawnia drugiej strony umowy do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych tej umowy z powołaniem na błąd, skoro chodzi wówczas o okoliczność w chwili zawierania umowy przyszlą i niepewną. Jest tak również wówczas, gdy strona, zobowiązana do wykonania umowy w terminie jest świadoma tego, że wykonanie umowy po terminie nie będzie miało dla drugiej strony znaczenia.

Stanowisko Sądu Najwyższego w uzasadnieniu referowanego wyżej orzeczenia jest przekonujące. Należy podkreślić, że w myśl jednolicie podzielanego stanowiska doktrynalnego, błąd jako wada oświadczenia woli powinien być istotny; w art. 84 § 2 k.c. dopuszcza się wyłącznie powołanie się na błąd, który dotyczy treści czynności prawnej, zarzucając jakiegokolwiek próby łączenia go z motywami, które doprowadziły stronę powołującą się na tę wadę oświadczenia woli z jego złożeniem. Należy zatem porównać stan rzeczy ukształtowany przez daną czynność prawną z treścią czynności, obejmującą m.in. jej podmiot i przedmiot, wolę wywołania skutków prawnych i ewentualnie inne elementy nakazane normami regulującymi dany typ czynności³². W rozważanym wypadku błąd nie dotyczył jednak żadnego z tych zagadnień, lecz – jak można sądzić z opisu stanu faktycznego sprawy – raczej stanu faktycznego będącego podstawą jego decyzji o zawarciu umowy z konkretnym sprzedawcą. Nie są błędem w znaczeniu prawnym okoliczności przyszłe, a nieobjęte treścią czynności prawnej (np. w postaci warunku)³³.

W drugim z sygnalizowanych wyroków – z dnia 15 kwietnia 2021 r., V CSKP 59/21³⁴ – Sąd Najwyższy określił relację instytucji wad oświadczenia woli w stosunku do przepisów regulujących sankcję bezwzględnej nieważności czynności prawnej z uwagi na jej sprzeczność z ustawą lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.).

W stanie faktycznym sprawy, która legła u podstaw skargi kasacyjnej, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością udzieliła pożyczki osobie fizycznej, którą „zabezpieczyła” poprzez uzyskanie od biorącego pożyczkę pełnomocnictwa

³² Z. Radwański, M. Gutowski, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna*, (red.) Z. Radwański, A. Olejniczak, wyd. 3, Warszawa 2019, s. 506.

³³ *Ibidem*, s. 509.

³⁴ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3219960.

do sprzedaży jego zabudowanej nieruchomości, z którego dająca pożyczkę spółka skorzystała poprzez sprzedaż tej nieruchomości najpierw samej sobie, aby ją następnie zbyć na rzecz małżonków; ci ostatni zaś nabyli ją do majątku wspólnego w celu wyłudzenia kredytu w banku, na rzecz którego ustanowili zabezpieczenie w postaci hipoteki zwykłej oraz hipoteki kaucyjnej na spornej nieruchomości. Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo o ustalenie nieważności czynności prawnej w postaci ustanowienia hipotek, uznał bowiem za trafne zarzuty pozwanego Banku naruszenia art. 5 u.k.w.h. oraz art. 58 § 1 i 2 k.c. Wprawdzie bowiem umowa sprzedaży nieruchomości małżonkom była dotknięta sankcją nieważności, lecz ustanowienie hipotek na rzecz Banku nastąpiło w warunkach rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych, gdyż nabywcy zostali wpisani do księgi wieczystej nieruchomości w charakterze uprawnionych. Z rękojmi wprawdzie nie można skorzystać, jeśli czynność prawna, która obejmuje nabycie prawa rzeczowego, jest nieważna, jednak „chodzi tu o nieważność z innych przyczyn niż ta, że czynności dokonano z osobą nieuprawnioną”. W rozstrzyganym przypadku prawidłowości ustanowienia hipoteki nie wykluczał jej akcesoryjny charakter, ponieważ umowa kredytu, z której wynikała zabezpieczana hipoteką wierzytelność, nie była nieważna, nawet jeśli kredytobiorcy działali z przestępczym zamiarem. Nie naruszała ona prawa, zaś zastosowanie art. 58 § 2 k.c. zostało wyłączone przepisem względem niego szczególnym, czyli art. 86 § 1 k.c. Bank działał bowiem pod wpływem podstępu (art. 86 § 1 k.c.), co zostało przesądzone prawomocnym wyrokiem skazującym kredytobiorców za wyłudzenie kredytu. Nieskorzystanie przez Bank z uprawnienia do uchylecia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli powoduje, że wierzytelność zabezpieczana spornymi hipotekami istnieje, a skoro w chwili dokonywania wpisu hipotek współpozwanymi małżonkowie posiadali formalnie status właścicieli nieruchomości, to powstaniu hipotek nie przeczyło późniejsze ustalenie nieważności umowy sprzedaży nieruchomości.

Skarga kasacyjna powoda Prokuratora Okręgowego, wywiedziona w zakresie, w jakim orzeczenie dotyczyło ustalenia nieważności czynności prawnej ustanawiającej zabezpieczenie hipoteczne na opisaną wyżej nieruchomość, została przez Sąd Najwyższy uwzględniona poprzez wydanie wyroku kasacyjnego. Obok szeregu innych błędów co do prawa, których referowanie w tym miejscu nie wydaje się konieczne, Sąd Najwyższy dostrzegł nieweryfikowalność w postępowaniu kasacyjnym rozważań sądu drugiej instancji dotyczących przyczyn nieważności zawartej umowy kredytu w świetle jej uwarunkowań zawarcia oraz treści i celu. Uznał mimo to za konieczne podkreślenie dla potrzeb dalszego postępowania, że nieprawidłowe jest zapatrywanie skarżącego prokuratora, jakoby sam fakt dopuszczenia się czynu zagrożonego

sankcją karną stanowił przyczynę obligatoryjnego ustalenia nieważności czynności prawnej³⁵. Obie płaszczyzny sankcji różnią się zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym.

Jeśli chodzi o ten pierwszy aspekt, w obszernych motywach wyroku SN zaznaczono, że w odróżnieniu od sankcji karnej, sankcja cywilnoprawna może dotyczyć również podmioty, które nie tylko nie popełniły przestępstwa, lecz wręcz mogą być nim pokrzywdzone. Prawo cywilne samodzielnie określa przyczyny nieważności czynności prawnej, posługując się własnymi przesłankami uzasadniającymi eliminację danej czynności z obrotu prawnego. Negatywna, prawnokarna ocena zachowania podmiotu prawa może współwystępować z zastosowaniem sankcji cywilnoprawnej, nie jest to jednak regułą. Ocenie z perspektywy sprzeczności z ustawą lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.) podlega treść czynności prawnej lub jej cel – dalszy skutek, w przypadku czynności prawnych dwustronnych wspólny dla obu stron czynności lub dla jednej z nich, lecz wiadomy także drugiej stronie, a w wyjątkowych przypadkach – cel, który jedna strona czynności prawnej wiązała z jej dokonaniem, bez wiedzy drugiej strony.

Co do drugiego aspektu SN podkreśla, że rozważając zastosowanie najdalej idącej cywilnoprawnej sankcji, mogącej dotknąć istniejące czynności prawne, sąd powinien każdorazowo ocenić, czy celem, o którym mowa w kontekście sprzeczności z ustawą, jest *in casu* samo stworzenie warunków do osiągnięcia skutku zamierzonego przez sprawcę przestępstwa oraz czy zamiysł lub intencja towarzyszące stronie czynności prawnej mogą być uznane za „cel” tej czynności w rozumieniu art. 58 k.c. Odrzucono ogólnie podnoszoną przez Sąd Apelacyjny możliwość dokonania konwersji w celu sanowania czynności prawnej dotkniętej nieważnością, ponieważ w doktrynie wyklucza się taki zabieg w odniesieniu do celu czynności prawnej lub zamiarów stron. W razie sprzeczności treści lub celu czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego nie byłoby więc uzasadnione podejmowanie starań o udzielenie stronom ochrony pozwalającej na osiągnięcie zamierzonych przez nie, lecz nieaprobowanych aksjologicznie, skutków wprost wynikających z treści czynności lub stanowiących w dalszej perspektywie cel podejmowanych działań prawnych.

Co do relacji przepisów art. 58 § 1 i 2 k.c. do instytucji wad oświadczenia woli – w szczególności podstępu – Sąd Najwyższy za nietrafne uznał stanowisko przypisujące art. 86 k.c. charakter *legis specialis* względem art. 58 § 2 k.c., ze skutkiem poprzestania na sankcji wzruszalności czynności prawnej,

³⁵ Por. wyrok SN z dnia 28 października 2005 r., II CK 174/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 149, wraz z glosami krytycznymi, zob. A. Kappes, *Nieważność czynności prawnej podjętej w celu przestępczym*, Gl. 2007, nr 2, s. 59 i n.; M. Gutowski, *Czynność prawna podjęta w celu przestępczym*, MoP 2007, nr 18, s. 1023 i n.; P. Księżak, *Czynność prawna podjęta w celu przestępczym*, MoP 2007, nr 23, s. 1325 i n.

spowodowanej złożeniem przez Bank oświadczenia woli w warunkach podstępu. Rzecz nie tylko w tym, że każde z tych unormowań ma odmienny przedmiot regulacji, lecz w tym, że jeśli oświadczenia woli nie są dotknięte nieważnością, wobec czego prowadzą do zawarcia umowy, to sankcja nieważności bezwzględnej (art. 58 § 1 i 2 k.c.), prowadząca do usunięcia czynności prawnej z obrotu prawnego, wyprzedza sankcję wzruszalności i czyni bezprzedmiotowym powoływanie się na zawarcie umowy w warunkach podstępu. Stanowisko Sądu Apelacyjnego prowadziłoby do niedopuszczalnej relatywizacji skutków czynności prawnej, której treść lub cel przeczyłybyby fundamentalnym regułem moralnym przyjętym w społeczeństwie, zaś systemowe konsekwencje tego stanowiska byłyby bardzo poważne. Pozostawanie takiej czynności w obrocie prawnym stałoby się bowiem uzależnione od upływu terminu określonego w art. 88 k.c. oraz od subiektywnych przekonań lub interesów strony uprawnionej do uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Skoro natomiast czynność prawna nie byłaby dotknięta nieważnością bezwzględną, to wywoływałyaby właściwe dla niej skutki prawne. Konieczne stawałoby się zatem udzielenie ochrony sądowej podmiotowi wywodzącemu z niej określone uprawnienia, jak również zagwarantowanie zastosowania przymusu egzekucyjnego w celu wykonania orzeczenia petryfikującego następstwa ważnej – mimo sprzeczności z zasadami współzycia społecznego – czynności prawnej.

Powyższe orzeczenie SN stanowi ważny przyczynek do dyskusji na temat stosunku instytucji podstępu do nieważności czynności prawnej. W uzasadnieniu wyroku bez wątpienia trafnie wykluczono zbieg roszczeń wynikających z jednoczesnego zaistnienia wzruszalności na podstawie art. 86 k.c. i nieważności bezwzględnej, w tym wypadku opartej na art. 58 § 2 k.c.³⁶ Z materialnoprawnego punktu widzenia skutki prawne wywołane przez podstęp są bowiem zupełnie inne niż w przypadku sprzeczności czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego: czynność prawna zawarta wskutek posłużenia się podstępem jest wprawdzie wzruszalna, ale do chwili skorzystania z kompetencji do uchylenia się od jej skutków ważna i skuteczna, podczas gdy sprzeczność czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego skutkuje jej wyeliminowaniem *ex tunc* z obrotu prawnego bez względu na złożenie jakiegokolwiek oświadczenia (ustalenie nieważności przez sąd jest jedynie deklaratywne). Nie jest więc wykluczone – zależnie od rodzaju powództwa i kontekstu sprawy – równoczesne podnoszenie okoliczności przemawiających za nieważnością bezwzględną oraz za uchyleniem się od skutków zawartej czynności prawnej, chociaż skorzystanie z możliwości uchylenia się z uwagi

³⁶ W doktrynie, zob. M. Gutowski, [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*, (red.) M. Gutowski, wyd. 3, Warszawa 2021, Art. 86 Nb 31.

na podstęp może oznaczać brak potrzeby rozważania, czy dana czynność była ważna – i odwrotnie³⁷. Oznacza to, że rozważanie hierarchii norm art. 86 k.c. (*lex specialis*) i art. 58 § 2 k.c. (*lex generalis*) jest nielogiczne i pozbawione podstaw.

4. Przedstawicielstwo ustawowe

Bardzo ważnej kwestii z pogranicza części ogólnej prawa cywilnego – a ściślej, prawa osobowego – i prawa opiekuńczego dotyczy uchwała SN z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 29/20³⁸. Odnosi się ona następczego potwierdzenia czynności prawnej przez kuratora osoby częściowo ubezwłasnowolnionej. Wątpliwości sądu drugiej instancji dotyczyły tego, czy kurator – który, jak wiadomo, ma obowiązek uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego we „wszelkich ważniejszych sprawach” dotyczących osoby lub majątku kuranda (art. 156 k.r.o. w zw. z art. 178 § 2 k.r.o.), może jako jego przedstawiciel ustawowy wyrazić zgodę na dokonanie czynności prawnej po uzyskaniu zezwolenia sądu opiekuńczego. W stanie faktycznym sprawy sąd rejonowy orzekający w pierwszej instancji jako sąd opiekuńczy oddalił wniosek kuratora osoby częściowo ubezwłasnowolnionej o zezwolenie na potwierdzenie umowy sprzedaży nieruchomości zawartej przez ubezwłasnowolnionego. Umowa ta została zawarta w 2007 r. w formie aktu notarialnego, przy czym w treści aktu nie wskazano, że sprzedający ma ograniczoną zdolność do czynności prawnych, zaś kurator ubezwłasnowolnionego częściowo nie był zawiadomiony o tej czynności, nie uczestniczył w niej i nie występował do sądu o zezwolenie na jej dokonanie. Po ujawnieniu tego faktu prokurator wystąpił o ustalenie nieważności umowy sprzedaży, a kurator zainicjował postępowanie o wyrażenie następczej zgody na zawarcie przez ubezwłasnowolnionego częściowo tej umowy. Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek stojąc na stanowisku, że umowa zawarta przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnych, bez wymaganego zezwolenia kuratora – poprzedzonego zgodą sądu opiekuńczego – jest od początku nieważna, jako sprzeczna z ustawą, co uniemożliwia jej następcze potwierdzenie. W tym stanie rzeczy zbędne zaś było badanie zasadności udzielenia kuratorowi zgody na jej potwierdzenie. To zapatrywanie wywołało wątpliwości sądu odwoławczego, co doprowadziło do przedstawienia zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu.

Udzielając na nie odpowiedzi, SN przypomniał, że w myśl art. 17 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, do ważności czynności prawnej przez którą osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych

³⁷ *Ibidem*, Art. 86 Nb 33.

³⁸ OSNC 2021, nr 11, poz. 73.

zaciąga zobowiązanie lub rozporządza swoim prawem, potrzebna jest zgoda jej przedstawiciela ustawowego. Jest ona jednostronnym oświadczeniem woli i może być udzielona przed zawarciem umowy, równocześnie z nią lub następczo (art. 63 k.c.). Artykuł 18 § 1 k.c. stanowi natomiast, że ważność umowy, która została zawarta przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnych – do których należy ubezwłasnowolniony częściowo (art. 15 k.c.) – bez wymaganej zgody przedstawiciela ustawowego, zależy od potwierdzenia umowy przez tego przedstawiciela. Kurator powinien uzyskiwać zezwolenie sądu opiekuńczego we wszelkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub majątku ubezwłasnowolnionego częściowo (art. 156 w zw. z art. 178 § 2 k.r.o.). Rzeczą sądu opiekuńczego jest natomiast zbadanie, czy planowana czynność jest korzystna i celowa z perspektywy interesów podopiecznego³⁹.

Sąd Najwyższy w dalszym ciągu odnotował stanowisko judykatury, zgodnie z którym umowa zawarta bez zgody sądu opiekuńczego przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnych jest nieważna i nie podlega konwalidacji na podstawie art. 18 k.c.⁴⁰ Jego uzasadnienie stanowiło przede wszystkim odwołanie do orzecznictwa dotyczącego działania przez przedstawiciela ustawowego w imieniu małoletniego w sprawach przekraczających zakres zwykłego zarządu bez uprzedniego zezwolenia sądu opiekuńczego⁴¹. Z tego orzecznictwa wyprowadzono zaś pogląd, iż gdy przepisy prawa wymagają uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego na dokonanie czynności przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnych – a stosowne zezwolenie nie zostanie uzyskane przed dokonaniem czynności – to jest ona dotknięta sankcją bezwzględnej nieważności (art. 58 § 1 k.c.).

Dostrzegając rozbieżności doktrynalne na tle powołanej judykatury, Sąd Najwyższy w referowanej uchwale jednoznacznie odrzucił pogląd, jakoby czynność prawna dwustronna dokonana przez ubezwłasnowolnionego częściowo bez uprzedniej zgody kuratora i sądu opiekuńczego była nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Dopuszczalne jest zatem następcze jej potwierdzenie przez kuratora, po uzyskaniu zezwolenia sądu opiekuńczego (art. 156 w zw. z art. 178 § 2 k.r.o. i w zw. z art. 18 § 1 k.c.). Odnotował, że konstrukcja tzw. ułomnej czynności prawnej, która do chwili potwierdzenia jej przez przedstawiciela ustawowego jest objęta bezskutecznością zawieszoną, nie dotyczy tylko czynności prawnych jednostronnych – te ostatnie, w razie dokonania bez zgody przedstawiciela ustawowego przed lub równocześnie z jej dokonaniem (art. 19 k.c.)

³⁹ Tak m.in. w postanowieniu SN z dnia 24 lutego 1995 r., II CRN 155/94, Wok. 1995, nr 5, s. 8.

⁴⁰ Wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2007 r., II UK 178/06, OSNP 2008, nr 9–10, poz. 141.

⁴¹ Por. cytowane w uzasadnieniu: uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 24 czerwca 1961 r., I CO 16/61, OSNCP 1963, nr 9, poz. 187; uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 30 kwietnia 1977 r., III CZP 73/76, OSNCP 1978, nr 2, poz. 19; uchwała SN z dnia 4 lutego 1997 r., III CZP 127/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 50; postanowienie SN z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 299/98, OSN 2000, nr 12, poz. 186.

są bowiem nieważne *ab initio*. Nie dotyczy to jednak umów, chyba że są one nieważne z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 k.c.).

Nie ma zdaniem SN podstaw do identyfikowania czynności prawnej osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych dokonanej przez jej przedstawiciela ustawowego bez wymaganej zgody sądu opiekuńczego z czynnością prawną dwustronną dokonaną przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnej, bez zgody przedstawiciela ustawowego i sądu opiekuńczego. Nie można bowiem przenosić orzecznictwa dotyczącego tej pierwszej kwestii na drugą. Sąd Najwyższy uznaje w uchwale konieczność zabezpieczenia interesów osób ograniczonych w zdolności do czynności prawnych, podkreślając kontrolną funkcję sądu opiekuńczego w stosunku do przedstawicieli ustawowych osób pozostających pod władzą rodzicielską, opieką i kuratelą. W tym właśnie kontekście podkreślano, że aktywność *ex post* sądu opiekuńczego prowadziłyby do podważenia jego funkcji ochronnej i nie pozwoliła by na uniknięcie – dla osoby pozostającej pod władzą rodzicielską, opieką czy kuratelą – ujemnych konsekwencji czynności podjętych przez jej przedstawiciela. Nawet udzielenie przez sąd opiekuńczy zezwolenia na dokonanie czynności prawnej nie wyłącza badania, czy czynność dokonana na podstawie tego zezwolenia jest sprzeczna z ustawą, ma na celu obejście ustawy lub jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego⁴². Odmiennej ocenie poddawano natomiast czynności procesowe podejmowane przez przedstawicieli ustawowych w imieniu reprezentowanych pozbawionych zdolności do czynności prawnych bez zezwolenia sądu opiekuńczego, uznając że jest to brak, który może być usunięty w trybie art. 70 § 1 k.p.c.⁴³

Argumenty, które stały u podstaw poglądu, że czynność prawna dotycząca majątku osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnej, dokonana przez przedstawiciela ustawowego bez uprzedniego zezwolenia sądu opiekuńczego jest nieważna, nie przekonują w odniesieniu do czynności prawnej dokonanej przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnej bez zgody kuratora i sądu opiekuńczego. Potrzeba ochrony osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych realizowana jest przez wymóg uzyskania aprobaty od przedstawiciela ustawowego (art. 17–19 k.c.). Regulacje art. 17–22 k.c. spełniają zatem odmienne funkcje, określając zakres kompetencji osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych do zawierania we własnym imieniu czynności prawnych. Może ona dokonywać czynności prawnych – z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z art. 20–22 k.c. – jednak dla ich skuteczności konieczne jest uzyskanie zgody przedstawiciela ustawowego.

⁴² Por. m.in. cytowane w uchwale: postanowienie SN z dnia 19 września 1967 r., III CR 177/67, OSNC 1968, nr 6, poz. 104; wyrok SN z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 262/09, OSNC–ZD 2010, nr C, poz. 79.

⁴³ Wyrok SN z dnia 27 listopada 2008 r., IV CSK 306/08, OSNC 2009, nr 12, poz. 169.

W tej relacji funkcję ochronną pełni zatem osoba trzecia (przedstawiciel ustawowy), którego rolą jest przeprowadzenie oceny zasadności planowanej czynności z perspektywy interesu osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnej. Dodatkową gwarancją prawidłowości działania tego mechanizmu jest wymóg uzyskiwania przez przedstawiciela ustawowego zezwolenia sądu opiekuńczego we wszystkich ważniejszych sprawach podopiecznego (art. 156 w zw. z art. 178 § 2 k.r.o. i w zw. z art. 18 § 1 k.c.).

W odniesieniu do umów zawieranych samodzielnie przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnych ustawodawca łągodzi konsekwencje związane z koniecznością uzyskania zgody przedstawiciela ustawowego. Nie kreuje bowiem bezwzględnego wymogu uzyskania zgody przed zawarciem umowy, a przyjmuje konstrukcję czynności prawnej kulejącej (*negotium claudicans*), przewidując możliwość uzyskania *ex post* następczej zgody (art. 18 k.c.). Nie przekonuje pogląd, że mechanizm ten nie znajduje zastosowania w przypadku, gdy potwierdzenie czynności ubezwłasnowolnionego częściowo przez przedstawiciela ustawowego wymaga uprzedniego uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego. Treść art. 18 k.c. nie daje podstaw do takiego wyłączenia, co oznacza, że obejmuje on zarówno umowy, które dla swojej ważności wymagają jedynie potwierdzenia przez przedstawiciela ustawowego, jak i umowy dotyczące ważniejszych spraw, na które przedstawiciel ustawowy jest zobligowany uzyskać dodatkowo zezwolenie sądu opiekuńczego. Gdyby zamiarem ustawodawcy było ograniczenie mechanizmu potwierdzania umów zawartych przez ograniczonego w zdolności do czynności prawnych wyłącznie do spraw nie wymienionych w art. 156 w zw. z art. 178 § 2 k.r.o. wprowadziłby w art. 18 k.c. stosowne wyłączenie, czego nie uczynił.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie podejmującym uchwałę nie przekonuje również argument, że brak zezwolenia sądu opiekuńczego przed dokonaniem czynności przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnej oznacza, że doszło do naruszenia przepisów prawa publicznego statuujących obowiązek uzyskania stosownego zezwolenia, co miałyby skutkować bezwzględną nieważnością czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.), a nie bezskutecznością zawieszoną (art. 18 § 1 w zw. z art. 63 k.c.). Artykuł 18 k.c. dotyczy bowiem sfery kompetencyjnej osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnej do zawierania umów, a art. 156 w zw. z art. 178 § 2 k.r.o. wyznacza ramy kompetencyjne dla dokonywania przez opiekuna prawnego (kuratora) ważniejszych czynności dotyczących majątku lub osoby podopiecznego. O udzielenie zezwolenia sądu opiekuńczego nie może ubiegać się osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnej, a wyłącznie jej przedstawiciel ustawowy. Jeżeli zatem dokonuje on takiej czynności w imieniu osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnej bez uzyskania zezwolenia sądu,

prowadzi to do naruszenia art. 156 w zw. z art. 178 § 2 k.r.o. Jeżeli jednak czynności takiej dokonuje samodzielnie osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych, to jej przedstawiciel ustawowy zachowuje kompetencję do jej potwierdzenia (art. 18 § 1 k.c.) i wystąpienia do sądu opiekuńczego o wyrażenie zgody na złożenie oświadczenia woli w tym przedmiocie, jeżeli charakter czynności tego wymaga. Nie dochodzi w tej sytuacji do naruszenia przepisów wymagających uzyskania zgody sądu opiekuńczego na dokonanie czynności, jedynym podmiotem uprawnionym do wystąpienia o udzielenie takiej zgody jest bowiem przedstawiciel ustawowy osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnej, który nie brał udziału w czynności i nie mógł uprzednio zwrócić się o uzyskanie takiej zgody. W takiej sytuacji aprobata sądu opiekuńczego decyduje jedynie o kompetencji przedstawiciela ustawowego do złożenia oświadczenia w przedmiocie zatwierdzenia czynności osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych.

Sąd Najwyższy w dalszym ciągu podkreśla różnicę sankcji czynności prawnej zawartej przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnej bez wymaganej zgody przedstawiciela ustawowego i sądu opiekuńczego: jest ona bezskuteczna, a nie nieważna, zaś potwierdzenie przez przedstawiciela ustawowego może być udzielone nie tylko przed lub równocześnie z zawarciem umowy, ale także po jej zawarciu (art. 17 w zw. z art. 63 § 1 k.c.). Uznanie, że potwierdzenie takie nie może być udzielone, jeżeli przed zawarciem umowy przez ograniczonego w zdolności do czynności prawnych nie uzyskano zgody sądu opiekuńczego prowadzi do – nie wynikającego z art. 17–18 k.c. – limitowania zakresu swobody przedstawiciela ustawowego co do określenia momentu, w którym wyraża on swoją aprobatę dla umowy zawartej przez podopiecznego i pozbawia go możliwości następczego wyrażenia zgody. Zezwolenie sądu opiekuńczego dotyczące ważniejszych spraw wyznacza jedynie kompetencję kuratora do wyrażenia zgody na czynność podopiecznego. Konieczność jego uzyskania nie oznacza natomiast, że aprobata ta może nastąpić tylko przed zawarciem umowy.

Do odmiennych wniosków, jak dalej wywodzi SN, nie prowadzi względ na ochronę interesów ubezwłasnowolnionego częściowo. Są one wystarczająco zabezpieczone koniecznością uzyskania następczej zgody kuratora (art. 17 i art. 18 § 1 k.c.), poprzedzonej zezwoleniem sądu opiekuńczego (art. 156 w zw. z art. 178 § 2 k.r.o. i w zw. z art. 18 § 1 k.c.), bez potrzeby sięgania do sankcji bezwzględnej nieważności (art. 58 § 1 k.c.) Są to elastyczniejsze instrumenty ochronne, dostosowane do dynamizmu współczesnego obrotu prawnego i pozwalające na adekwatną do okoliczności konkretnego stanu faktycznego ochronę interesu osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnej. Następcza kontrola sądu opiekuńczego daje gwarancję zapewnienia

optymalnego *in casu* standardu ochrony interesów ubezwłasnowolnionego częściowo i pozwala na dostosowanie jego aktywności do obecnych realiów, uwzględniając różnorodność i złożoność relacji prawnych w których uczestniczy. Przeciwnie stanowisko obniża w istocie standard ochrony osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnej, uniemożliwiając potwierdzenie umów, które są dla niej korzystne.

Nie przekonuje również argument odwołujący się do bezpieczeństwa obrotu. Niepewność związana ze skutecznością umowy jest immanentną cechą czynności poddanych sankcji bezskuteczności zawieszonyj. Kontrahent osoby ograniczonej w zdolności do czynności prawnych jest związany umową do czasu, gdy zostanie rozstrzygnięta kwestia jej potwierdzenia. Może on jednak usunąć stan niepewności wyznaczając przedstawicielowi ustawowemu odpowiedni termin na potwierdzenie umowy (art. 18 § 3 k.c.). Jeżeli potwierdzenie wymaga zgody sądu opiekuńczego przedstawiciel ustawowy może – już po zawarciu umowy przez ograniczonego w zdolności do czynności prawnych – zezwolenie takie uzyskać i dokonać potwierdzenia umowy. Uzasadnieniem trwania stanu zawieszenia – w czasie trwania postępowania – jest w tym przypadku oczekiwanie na decyzję sądu opiekuńczego.

Przedstawiona wyżej uchwała Sądu Najwyższego stanowi ważny głos w judykaturze, dotyczący jednego z fundamentalnych problemów prawa osobowego. Przeważa ona szalę w sporze doktrynalnym: część Autorów (choć wydaje się, że generalnie stanowiąca mniejszość) broniła dotychczas stanowiska skłaniającego się ku nieważności umowy zawartej przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnych pomimo następczego potwierdzenia⁴⁴; częściej jednak w doktrynie wskazywano, że zezwolenia wymaga udzielenie zgody lub – następczo – potwierdzenie czynności prawnej przez przedstawiciela ustawowego, a nie samo zawarcie umowy przez osobę ograniczoną w zdolności do czynności prawnych. Z tego względu nadal możliwe powinno być potwierdzenie umowy zarówno przez stronę po uzyskaniu przez nią pełnej zdolności do czynności prawnych, jak i przez przedstawiciela ustawowego, jeżeli uzyska on zezwolenie sądu⁴⁵. Omawiając orzeczenie, jeden z Autorów uznaje, że przyczyni się ona do ujednoczenia linii orzeczniczej sądów powszechnych oraz doprowadzi do wzmocnienia więzi prawnych w stosunkach, w których jedną ze stron jest osoba ubezwłasnowolniona częściowo. W razie bowiem opowiedzenia się za sankcją bezwzględnej nieważności, czynność prawna musiałaby zostać dokonana ponownie, co mogłoby także wiązać

⁴⁴ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2018, s. 417–418.

⁴⁵ A. Bieranowski, *Głosa do wyroku SN z 3.04.2007 r., II UK 178/06*, Rej. 2011, nr 2, s. 118 i n.; M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, (red.) K. Pietrzykowski, Warszawa 2020, Art. 18 Nb 6; M. Gutowski, *Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2017, s. 199–200.

się z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów; tymczasem, zgodnie z treścią zapadłej uchwały, do jej skuteczności wystarczające będzie jej potwierdzenie przez kuratora po uprzednim uzyskaniu zezwolenia sądu opiekuńczego⁴⁶. Niewątpliwie znacznie uprości to obrót prawny z udziałem osób ograniczonych w zdolności do czynności prawnych.

5. Przedawnienie roszczeń

Zagadnienia dotyczące przedawnienia roszczeń z oczywistych względów stanowią dziedzinę części ogólnej prawa cywilnego, w której orzecznictwo Sądu Najwyższego ma okazję zajmować stanowisko częściej niż w innych obszarach. Świadczy o tym nawet fakt, że w okresie objętym niniejszym Przeglądem podjęto aż 3 uchwały SN bezpośrednio dotyczące tej problematyki. Szczególnie głębokie wątpliwości towarzyszą tradycyjnie relacji art. 117–125 k.c., jako *leges generales*, do przepisów szczególnych kodeksu cywilnego – bardzo licznych zwłaszcza w Księdze trzeciej, które określają termin przedawnienia dla roszczeń wynikających z rozmaitych stosunków zobowiązaniowych.

W uchwale z dnia 27 lipca 2021 r., III CZP 17/21⁴⁷, Sąd Najwyższy zajął się kwestią rozbieżności w judykaturze, dotyczącej przedawnienia roszczeń o zwrot przedmiotu pożyczki spłacanej zgodnie z umową w ratach. Według jednego z konkurujących stanowisk początek biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się od chwili upływu końcowego terminu na zwrot pożyczki, wynikającego bądź z treści umowy, bądź ustalonego zgodnie z art. 723 k.c. po wypowiedzeniu umowy pożyczki⁴⁸. Według drugiego natomiast – każda z rat przedawnia się w odrębnym terminie, determinowanym powstaniem stanu jej wymagalności⁴⁹. Ważę tego zagadnienia podkreśla fakt, że o rozstrzygnięcie analogicznej rozbieżności wniósł do Sądu Najwyższego Rzecznik Finansowy⁵⁰.

W odpowiedzi na pytanie prawne, Sąd Najwyższy uchwalił, że rozłożenie świadczenia jednorazowego na raty skutkuje różnymi terminami rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę poszczególnych wymagalnych rat (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Motywacyjną część uzasadnienia

⁴⁶ W. Szczołka, *Skutki prawne dokonania przez osobę ubezwłasnowolmioną częściowo czynności prawnej bez wymaganej zgody kuratora*, [w:] J. Pisuliński et al., *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych*, Pal. 2021, nr 10, s. 53.

⁴⁷ OSNC 2022, nr 2, poz. 12.

⁴⁸ Zob. zwłaszcza wyrok SN z dnia 14 marca 2019 r., IV CSK 232/18, LEX nr 2634109.

⁴⁹ W orzecznictwie Sądu Najwyższego, zob. zwłaszcza wyroki: z dnia 1 grudnia 2016 r., I PK 297/15, LEX nr 2192624; z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, LEX nr 2294390.

⁵⁰ Wniosek Rzecznika Finansowego z dnia 8 lipca 2021 r. w przedmiocie zagadnienia prawnego: „Czy w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu przez kredytodawcę, bieg terminu przedawnienia roszczeń kredytodawcy o zapłatę rat, których terminy płatności upłynęły przed momentem wypowiedzenia, rozpoczyna się z chwilą wypowiedzenia, czy z upływem odrębnego dla każdej raty umownego terminu płatności?” (sygnatura akt III CZP 52/22, dotychczas nierozpoznany).

rozpoczął od przypomnienia, że dopuszczalne jest uzgodnienie zwrotu przedmiotu pożyczki częściami (ratami), jeśli dotyczy to świadczenia podzielonego (jak w przypadku świadczenia o zwrot pożyczki sumy pieniężnej). Nie ulega wątpliwości, że rozłożenie świadczenia w postaci zwrotu kwoty pożyczki na raty nie kreuje po stronie biorącego pożyczkę obowiązku świadczeń okresowych. Spłata pożyczki w ratach nie jest więc świadczeniem okresowym w rozumieniu art. 118 k.c. Świadczenie rozłożone na raty nadal pozostaje jednym świadczeniem (jednorazowym), tyle że spełnianym częściowo w ustalonych przez strony terminach, a całość świadczenia zostaje spełniona w chwili zapłaty ostatniej raty. W przypadku świadczenia kolejnych rat dochodzi każdorazowo do częściowego zaspokojenia długu, przez co ulega on stopniowemu umorzeniu.

Przyjęcie, że również w razie spłaty pożyczki w ratach zwrot pożyczki jest świadczeniem jednorazowym, nie przesądza jednak kwestii przedawnienia roszczenia dającego pożyczkę o zwrot przedmiotu pożyczki. Zagadnienie to jest bowiem ściśle powiązane z wymagalnością roszczenia o zwrot pożyczki. Przepisy k.c. o pożyczce nie regulują szczegółowo kwestii wymagalności roszczeń z tej umowy. Jedynie w art. 723 k.c. wskazano, że jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę.

Rozpoczęcie biegu (terminu) przedawnienia roszczeń zostało ogólnie uregulowane w art. 120 § 1 k.c., a decyduje o tym dzień wymagalności roszczenia. Początek stanu wymagalności zależy od charakteru wierzytelności. W przypadku wierzytelności terminowych (czyli tych, co do których treść stosunku prawnego określa termin spełnienia świadczenia) pokrywa się on z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia. Skoro z upływem terminu płatności danej raty biorący pożyczkę jest zobowiązany ją zapłacić, oznacza to, że wierzytelność dającego pożyczkę o zapłatę każdej z rat staje się wymagalna z upływem tego terminu. Nie ma bowiem, jak zauważa SN, podstaw do przyjęcia, że wierzyciel nie może dochodzić wymagalnych rat mimo braku wypowiedzenia całej umowy. Zatem niezapłacenie raty w terminie oznacza naruszenie obowiązku umownego (art. 471 k.c. i art. 481 k.c.), a dłużnik popada w stan nienależytego wykonania zobowiązania. W konsekwencji, wierzyciel może także dochodzić odsetek za opóźnienie, jak również realizować inne żądania wynikające z naruszenia umowy, w tym wypowiedzieć umowę pożyczki (art. 723 k.c.). Innymi słowy, o chwili, w której przedmiot pożyczki powinien być zwrócony, przesądza zatem w pierwszej kolejności treść umowy. W wypadku, gdy zwrot przedmiotu pożyczki oznaczony został przez strony umowy w częściach (ratach), to staje się on wymagalny z upływem terminów ustalonych dla poszczególnych rat, chyba że w umowie postanowiono inaczej,

zaś upływ terminu płatności danej raty oznacza, że roszczenie dającego pożyczkę o zapłatę tej raty staje się wymagalne i może być dochodzone na drodze sądowej, niezależnie od realizacji innych uprawnień wierzyciela, w tym wypowiedzenia umowy. Tym samym, brak spłaty raty świadczenia jednorazowego w terminie oznacza (przynajmniej) nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, co uruchamia po stronie wierzyciela możliwość żądania odsetek za opóźnienie i, ewentualnie, występowanie z innymi żądaniami wynikającymi z naruszenia kontraktu. Sytuacja ta spełnia wszystkie właściwości stanu wymagalności roszczenia o zapłatę raty. Jednocześnie jest to zobowiązanie terminowe, zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że nie rozpoczyna się bieg przedawnienia tego roszczenia.

Uzupełniając argumentację wskazującą na terminowy charakter zobowiązania z pożyczki spłacanej ratalnie (*dies interpellat pro homine*) Sąd Najwyższy podkreślił, że stanowisko przeciwne zaprezentowanemu w uchwale byłoby niezrozumiałe, bowiem mogłoby wbrew treści art. 120 § 1 k.c. prowadzić do rozerwania ścisłej zależności między wymagalnością a przedawnieniem przy zobowiązaniach terminowych; byłoby też całkowicie nieakceptowalne na płaszczyźnie funkcjonalnej. Skoro wierzyciel ma możliwość sądowego dochodzenia zapłaty i jednocześnie czerpie korzyści z opóźnienia dłużnika w postaci pobierania odsetek za opóźnienie, to nie powinien dodatkowo korzystać z ochrony w postaci nierozpoczęcia biegu przedawnienia wymagalnych roszczeń. W przypadku umów rodzących zobowiązania o charakterze długoletnim mogłoby to oznaczać w praktyce, że wierzyciel mógłby dochodzić zapłaty wymagalnych roszczeń nawet kilkadziesiąt lat po powstaniu stanu ich wymagalności, co byłoby sprzeczne z samą istotą instytucji przedawnienia.

Jako nieprzekonujący oceniono pogląd, jakoby wymagalność roszczenia o zwrot pożyczki zawsze powstawała zgodnie z art. 723 k.c. po wypowiedzeniu umowy i upływie terminu sześciu tygodni, także w odniesieniu do rat, których termin płatności upłynął przed wypowiedzeniem. Przepis ten ma bowiem zastosowanie jedynie wówczas, gdy „termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony”. Jeżeli zatem strony ustalą termin zwrotu pożyczki, to takie postanowienie umowy przesądza o tym, kiedy dłużnik jest zobowiązany do spełnienia świadczenia i kiedy roszczenie wierzyciela staje się wymagalne. Ustalenie, że spłata pożyczki będzie następować w ratach, płatnych w określonych terminach, jest w rozumieniu art. 723 k.c. oznaczeniem terminu zwrotu pożyczki. W konsekwencji, zobowiązanie zwrotu pożyczki jest zobowiązaniem terminowym (art. 455 k.c.), zaś dokonanie wypowiedzenia umowy powoduje jedynie tyle, że w stan wymagalności stawiane są te raty pożyczki, których termin płatności jeszcze nie nadszedł. Sąd Najwyższy zaznaczył również, że nie sposób przyjąć skutku w postaci ponownego powstania stanu wymagalności wcześniejszych

rat wskutek wypowiedzenia umowy, ponieważ stałoby to w sprzeczności z podstawowymi założeniami dotyczącymi wymagalności roszczeń. Nie jest przecież możliwe, aby roszczenie, które jest już wymagalne, stało się wymagalne ponownie, chyba że strony odroczą termin spełnienia świadczenia.

W odniesieniu do tej ostatniej kwestii Sąd Najwyższy wypowiedział się w okresie sprawozdawczym w innej uchwale – z dnia 22 października 2021 r., III CZP 78/20⁵¹, podjętej w składzie siedmiu sędziów SN na skutek wniosku Prokuratora Generalnego. Przedmiotem wniosku była wątpliwość wynikająca z rozbieżności interpretacyjnych w judykaturze, czy określony w art. 119 k.c. zakaz skracania lub przedłużania terminów przedawnienia przez czynność prawną obejmuje również zakaz umawiania się przez strony w drodze czynności prawnej co do wymagalności roszczenia z terminowego zobowiązania o zapłatę, po tym jak stało się ono już wymagalne.

W odpowiedzi uchwalono, że przewidziany w art. 119 k.c. zakaz zmiany terminu przedawnienia roszczenia przez czynność prawną nie stoi na przeszkodzie odroczeniu przez strony terminu spełnienia świadczenia, choćby roszczenie stało się już wymagalne; w takim przypadku przedawnienie biegnie na nowo z upływem odroczonego terminu. W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Najwyższy przytoczył znaczną liczbę orzeczeń, z których wynika pojmowanie zakazu art. 119 k.c. jako bezwzględnego, a więc stojącego na przeszkodzie również zawarciu przez strony porozumienia odraczającego termin zapłaty wymagalnych zobowiązań⁵². Stosownie jednak do drugiego stanowiska reprezentowanego w judykaturze, zakaz określony w art. 119 k.c. wyłącza tylko możliwość umownego ustalenia przez strony innego niż przewidziany w ustawie terminu przedawnienia roszczenia majątkowego rozumianego jako pewien okres liczony w miesiącach lub latach, nie rozciąga się natomiast na ustalenie przez strony chwili wymagalności roszczenia, od którego – zgodnie z art. 120 § 1 k.c. – rozpoczyna swój bieg termin przedawnienia roszczenia⁵³. Kluczowym argumentem dla tej grupy orzeczeń jest, jak wskazuje SN, zasada swobody umów (art. 353¹ k.c.), dopuszczająca również jednostronne ustępstwa wierzyciela, przy czym zmiana treści obowiązku dłużnika, polegająca

⁵¹ OSNC 2022, nr 5, poz. 45.

⁵² Zwłaszcza zob. wyroki SN: z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00, LEX nr 55122; z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7–8, poz. 117; z dnia 3 marca 2006 r., II CSK 123/05, LEX nr 175509; z dnia 3 lutego 2006 r., I CSK 17/05, LEX nr 183057; z dnia 30 czerwca 2011 r., III CSK 282/10, IC 2012, nr 5, s. 37; z dnia 26 października 2011 r., I CSK 762/10, LEX nr 1095810; z dnia 6 czerwca 2012 r., III CSK 282/11, LEX nr 1212813; z dnia 28 października 2015 r., II CSK 822/14, LEX nr 1930449; z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15, LEX nr 1957325; uchwały SN: z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75; z dnia 5 listopada 2014 r., III CZP 76/14, OSNC 2015, nr 7–8, poz. 86.

⁵³ Zob. wyroki SN: z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 502/04, LEX nr 177277; z dnia 30 czerwca 2010 r., V CSK 454/09, LEX nr 852598; z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, LEX nr 1391375; z dnia 28 października 2016 r., I CSK 661/15, LEX nr 2202505; uchwała SN z dnia 11 września 2020 r., III CZP 88/19, OSNC 2021, nr 3, poz. 17.

na odroczeniu wymagalności świadczenia pieniężnego już wymagalnego, nie sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. Artykuł 119 k.c. dotyczy jedynie sytuacji, w której strony czynności prawnej dążyłyby do umownego określenia (w sposób odmienny od przewidzianego w regulacji ustawowej) długości terminu, po upływie którego nastąpi skutek przedawnienia (zaktualizuje się prawo dłużnika do odmowy spełnienia świadczenia stosownie do treści art. 117 § 2 k.c.). Od takiego postanowienia należy natomiast odróżnić postanowienie umowne wskazujące moment wymagalności roszczenia, od której rozpocznie swój bieg termin przedawnienia w wymiarze określonym przez ustawę w miesiącach lub latach (art. 120 § 1 k.c.). Strony dysponują kompetencjami do zmiany daty wymagalności roszczenia lub uzależnienia chwili wymagalności od zaistnienia określonego zdarzenia np. w ugodzie, na podstawie której czynią sobie określone ustępstwa (art. 917 k.c.) w celu wyeliminowania stanu niepewności prawnej lub zapewnienia wykonania zobowiązania względnie uchylenia sporu istniejącego lub mogącego powstać. Przyjęcie zaś braku możliwości skutecznego oznaczenia innej, niż pierwotnie wynikająca z treści stosunku prawnego, daty wymagalności roszczeń w istocie czyniłoby nieracjonalnym wyrażanie przez wierzyciela zgody na ugodę.

Przychylając się do wyrażonego w sentencji uchwały stanowiska drugiej grupy orzecznictwa, Sąd Najwyższy powołał argumenty natury językowej; zauważył zatem, że wyrażenie „termin przedawnienia” w art. 119 k.c. nawiązuje do art. 118 k.c. Literalne odczytanie art. 119 k.c. wskazuje zatem na niedopuszczalność dowolnego kształtowania przez strony w drodze czynności prawnej terminu przedawnienia roszczenia, rozumianego jako okres, przedział czasu, liczony w miesiącach (por. np. art. 793 k.c. lub art. 804 k.c.) lub latach (por. art. 792 k.c., art. 554 k.c.), po upływie którego roszczenie majątkowe ulega przedawnieniu. Od takiego niedozwolonego działania stron należy jednak odróżnić umowne ukształtowanie momentu wymagalności roszczenia przez wskazanie w umowie terminu (daty) jego spełnienia. Sąd Najwyższy w składzie podejmującym referowaną uchwałę nie uznał zmiany pierwotnego terminu spełnienia świadczenia (oznaczeniu na nowo momentu jego wymagalności) już po jego zapadnięciu za równoznaczną z przedłużeniem okresu przedawnienia roszczenia. Wskazał, że do takich wniosków prowadzi zwłaszcza treść uzasadnienia uchwały z dnia 11 września 2020 r., III CZP 88/19⁵⁴, wydanej już po złożeniu przez Prokuratora Generalnego wniosku w bieżącej sprawie.

Obok argumentów językowych, uzasadnienie uchwały o sygnaturze III CZP 78/20 nawiązuje także do pozajęzykowych – zwłaszcza funkcjonalnych – dyrektyw wykładni prawa. Uznanie bowiem, że art. 119 k.c. zakazuje

⁵⁴ OSNC 2021, nr 3, poz. 17.

umownej zmiany terminu wymagalności roszczenia, prowadzi do skutków niekorzystnych nie tylko dla dłużnika, ale także dla wierzyciela; podobnie jak pogląd, że przedłużenie lub skrócenie terminu płatności dokonane po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne, nie ma żadnego wpływu na jego wymagalność i związany z nią (już rozpoczęty) bieg przedawnienia. Ogranicza bowiem możliwości prolongowania terminu spełnienia świadczenia, rozłożenia na raty już wymagalnego świadczenia lub zawarcia ugody, skoro racjonalnie postępujący wierzyciel nie będzie skłonny do wyrażenia zgody na wniosek dłużnika o odroczenie terminu płatności lub rozłożenie wymagalnego zadłużenia na raty, których płatność miałyby przypadać po upływie terminu przedawnienia liczonego od pierwotnie ustalonej daty wymagalności roszczenia. Narząłoby to dłużnika, niedysponującego środkami finansowymi na spełnienie świadczenia w pierwotnie oznaczonym terminie, na wściecie przez wierzyciela, obawiającego się przedawnienia roszczenia (zwłaszcza w razie jego krótkiego terminu, np. sześciomiesięcznego lub rocznego) postępowania prowadzącego do dochodzenia i zaspokojenia roszczenia, a w perspektywie – na złożenie przez wierzyciela ewentualnego wniosku o upadłość dłużnika; w każdym przypadku zaś obie strony na wydatki, zazwyczaj nieefektywne. Stałoby to także w sprzeczności z dążeniem ustawodawcy do nakłaniania stron stosunków zobowiązaniowych do polubownego, pozasądowego rozwiązywania sporów. Możliwość zmiany terminu wymagalności świadczenia po tym, gdy stało się ono już wymagalne, odpowiada zatem istotnym potrzebom obrotu prawnego i gospodarczego.

Sąd Najwyższy zauważył również, że odroczenie pierwotnego terminu spełnienia świadczenia po tym, gdy stało się już wymagalne, pośrednio wpływa na bieg terminu przedawnienia, ale nie na jego ustawowy wymiar; nie narusza zatem zakazu wynikającego z art. 119 k.c. Późniejsze od pierwotnie przewidzianego zakończenie biegu przedawnienia nie jest efektem zabronionego przez normę zawartą w art. 119 k.c. wydłużenia przez strony okresu przedawnienia roszczenia, lecz konsekwencją skorzystania ze swobody umów ze skutkami dla obowiązku dłużnika wynikającymi z art. 120 § 1 zdanie 1 k.c. Czasowe wyłączenie możliwości dochodzenia odroczonego roszczenia przez wierzyciela, uzasadniające systemowo wyłączenie biegu jego przedawnienia, sprawia również, że odroczenia nie można postrzegać jako obejścia wskazanych wyżej norm, zwłaszcza że raz rozpoczęte przedawnienie nie zawsze kończy swój bieg ściśle po upływie miesięcy lub lat wskazanych przez ustawę, skoro przepisy kodeksu cywilnego przewidują okoliczności, wskutek których bieg przedawnienia podlega zawieszeniu lub przerwie, np. w wyniku uznania roszczenia przez dłużnika (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), i to nawet przez takie zachowanie się zobowiązanego, które – choćby nie wyrażało zamiaru wywołania

tego skutku – wskazuje na świadomość istnienia roszczenia po stronie zobowiązanego. Dla skuteczności tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. Z datą uznania długu dochodzi do anulowania skutków biegu terminu przedawnienia następującego przed przerwą, a po zdarzeniu powodującym przerwę biegnie ono od nowa (art. 124 § 1 k.c.). Nie ma znaczenia, czy do przerwy doszło na skutek uznania niewłaściwego, właściwego, czy też ugody. W opisanych sytuacjach z całą pewnością nie dochodzi do umownej ingerencji stron w terminy przedawnienia, zakazanej przez art. 119 k.c. Dodatkowo SN wskazuje również na możliwość odnowienia zobowiązania (art. 506 k.c.), kiedy dłużnik zaciągnie nowe zobowiązanie w stosunku do wierzyciela, co pozwala na osiągnięcie tego samego skutku co umowna zmiana terminu wymagalności, choć bywa niedogodne z racji konieczności ustanowienia nowych zabezpieczeń (por. art. 507 k.c.). Związanych z tym kosztów można uniknąć w razie jedynie odroczenia płatności (rozłożenia jej na raty), które samo przez się nie stanowi jeszcze nowacji, ale powinno wywierać taki sam wpływ na bieg przedawnienia.

Osiągnięty w uchwale rezultat wykładni Sąd Najwyższy wzmocnił również argumentacją historyczną oraz – co zasługuje na szczególną uwagę – prawnoporównawczą. Podkreślił, że umowna zgoda na zmianę terminu wymagalności roszczenia była dopuszczalna pod rządem art. 276 k.z., stanowiącego odpowiednik obowiązującego art. 119 k.c. Z kolei poglądy ukształtowane na tle przepisów k.c. przed nowelizacją z 1990 r., zakazujące umownej zmiany terminów wymagalności w tzw. obrocie uspołecznionym, miały zdaniem SN szczególny związek z realiami gospodarki socjalistycznej o charakterze nakazowo-rozdzielczym oraz normami ówczesnego prawa, sprzyjającego dyscyplinie finansowej jednostek gospodarki uspołecznionej, zapewniając terminowe wykonanie planów gospodarczych. Przepis prawa polskiego wykazuje podobieństwo do prawa szwajcarskiego i przepisów obowiązujących w kanadyjskiej prowincji Quebec, w myśl których zawieranie porozumień przesuujących termin wymagalności nie koliduje z założeniami instytucji przedawnienia. Nawet bardziej rygorystyczne uregulowania w prawie włoskim i niemieckim nie wykluczają jednak, jak wskazuje SN, możliwości zawierania przez strony porozumień prowadzących do czasowego zawieszenia możliwości dochodzenia roszczeń, co ma wpływ na przedawnienie. Propozycje legislacyjne na szczeblu krajowym oraz europejskim wyraźnie sprzyjają tendencjom do rozluźniania rygorów regulacji przedawnienia przez otwarcie jej w szerszym stopniu na swobodę umów.

Interesujący wątek relacji przepisów szczególnych ustalających terminy przedawnienia do ogólnej normy art. 118 k.c. porusza uchwała SN z dnia

30 września 2021 r., III CZP 37/20⁵⁵. Przedmiotem rozstrzygnięcia była wątpliwość sądu apelacyjnego odnośnie do tego, czy zasądzone przez sąd pierwszej instancji koszty odzyskiwania należności, o których mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (dalej jako: ustawa o przeciwdziałaniu)⁵⁶ podlegają przedawnieniu w tym terminie, czy też – biorąc pod uwagę przedmiot działalności powoda, w ramach której powstały odzyskiwane należności – w szczególnym terminie, wynikającym z przepisów o sprzedaży (art. 554 k.c.).

Uchwalając, że termin przedawnienia roszczenia o rekompensatę za koszty odzyskiwania należności, opartego na art. 10 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu, określa art. 118 k.c., Sąd Najwyższy wnikliwie rozważył zarówno funkcję instytucji rekompensaty, jak i przepisów kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń. Wskazał na genezę regulacji ustawy z dnia 8 marca 2013 r., która stanowi implementację dyrektywy UE⁵⁷ i ma na celu zniechęcenie dłużników do opóźnień w płatnościach, a także wyrównanie wierzycielom kosztów administracyjnych oraz kosztów wewnętrznych poniesionych z powodu opóźnień w płatnościach (niezależnie od możliwości dochodzenia odsetek oraz dalszego odszkodowania). Kwestia terminu przedawnienia ryczałtowej kwoty rekompensaty, oparta na art. 10 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu, jest w orzecznictwie sądów powszechnych rozstrzygana przeważnie przez wskazanie, że termin ten wyznacza art. 118 k.c.

Zważywszy jednak, że w przedmiotowej sprawie roszczenia, z którymi związane było prawo do rekompensaty, powstały w ramach działalności gospodarczej powoda jako sprzedawcy, konieczne stało się rozważenie relacji pomiędzy art. 118 i art. 554 k.c. Pierwszy z tych przepisów, przewidujący jako zasadę dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzyletni termin przedawnienia, ma charakter ogólny i dopuszcza odstępstwo jedynie w wypadku, gdy przepis szczególny stanowi inaczej. Jest nim, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem każdy przepis przewidujący dla roszczeń danego rodzaju termin krótszy lub dłuższy⁵⁸. Sąd Najwyższy odnotował, że w art. 554 k.c. mowa jest o roszczeniu pozostającym „w zakresie” działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, a nie – jak przewiduje ustawa o przeciwdziałaniu – „w związku” z wykonywaną działalnością (zob. art. 4 pkt 1 teże ustawy). Pojęcie roszczenia pozostającego „w związku” z prowadzeniem działalności

⁵⁵ OSNC 2022, nr 5, poz. 46.

⁵⁶ Poprzedni tytuł: „ustawa z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych”; obowiązujący tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 893.

⁵⁷ Aktualnie, zob. dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (wersja przekształcona) (Dz. Urz. UE L 48 z dnia 23 lutego 2011 r., s. 1 ze zm.).

⁵⁸ Por. uchwała SN z dnia 21 października 1994 r., III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38; wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7–8, poz. 117.

gospodarczej ma szerszy zakres jak „w zakresie” działalności przedsiębiorstwa, nie jest jednak ostre, a ściśle rozgraniczenie jest często niemożliwe. Jak wynika z dotychczasowej judykatury, zakres zastosowania art. 554 k.c. jest węższy jak art. 118 k.c., ale przy kwalifikacji roszczenia kierować się należy dodatkowymi ustawowymi kryteriami wyznaczającymi zakres ich zastosowania; o zakresie działalności przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 554 k.c. decydują bieżąca praktyka gospodarcza i rzeczywiste działania przedsiębiorcy, przy czym treść wpisów w rejestrach i ewidencji działalności gospodarczej nie ma rozstrzygającego znaczenia⁵⁹.

Odnosząc te rozważania do rozstrzyganego zagadnienia prawnego Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że nie każda sprzedaż przez przedsiębiorcę – sprzedawcę jest dokonana w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a roszczenie o rekompensatę oparte na art. 10 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nie pozostaje „w zakresie” działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy obejmującego zawieranie transakcji handlowych w formie umowy sprzedaży, jakkolwiek ma związek z działalnością gospodarczą takiego przedsiębiorcy. Do tej konkluzji doprowadziło przypomnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04⁶⁰, w której przyjęto, że ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c., roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego. W odróżnieniu od odsetek, roszczenie o rekompensatę ma charakter samodzielny, zbliżony do odszkodowania; jedynie jego wymagalność jest „pochodna od nabycia uprawnień do odsetek”, tj. od stanu opóźnienia. Dodatkowym uzasadnieniem, jakie formułuje SN w uzasadnieniu uchwały, jest charakter i cel roszczenia o rekompensatę: polega ono na przyznaniu dodatkowych środków ochrony prawnej zapobiegających negatywnym wpływom opóźnień w płatnościach i przyspieszających procedury dochodzenia roszczeń. W sprzeczności z nimi pozostawałoby skrócenie terminu przedawnienia i jego wyekspirowanie już w wyniku zaspokojenia należności głównej.

Dokonując krótkiej oceny omówionej uchwały należy zauważyć, że polega ona na dość solidnych argumentach natury funkcjonalnej i budzi znacznie mniej kontrowersji natury teoretycznej niż zasygnalizowany w uzasadnieniu problem przedawnienia roszczeń odsetkowych⁶¹: rekompensata jest bez wąt-

⁵⁹ Wyrok SN z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 563/17, OSP 2019, nr 10, poz. 95, z glosą J. Naworskiego.

⁶⁰ OSNC 2005, nr 9, poz. 149; OSP 2006, nr 1, poz. 1, z glosą A. Pyrzyńskiej.

⁶¹ Por. M. Wojewoda, *Przedawnienie roszczeń odsetkowych – terminy przedawnienia i ich bieg*, M.Prawn. 2020, nr 24, s. 1289–1290, i cytowane tam stanowiska doktryny.

pienia świadczeniem jurydycznie samodzielny, wprowadzonym dla ochrony wierzycieli i likwidacji zatorów płatniczych. Skuteczność dochodzenia takiego roszczenia, jednolitego dla różnych kategorii zobowiązań z transakcji handlowych, nie powinna zatem być zależna jedynie od tego, jaka jest kwalifikacja prawna odzyskiwanych należności.

Poważnym problemem praktycznym, który często przewija się w orzecznictwie, jest przerwa biegu przedawnienia, zwłaszcza w kontekście art. 123 § 1 pkt 1 k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Aktualnie omawianej problematyki dotyczy w zasadzie również uchwała SN z dnia 17 sierpnia 2021 r., III CZP 79/19⁶², zgodnie z którą roszczenie właściciela gruntu określone w art. 231 § 2 k.c. nie ulega przedawnieniu. Jednakże z uwagi na związek z prawem rzeczowym zostanie ona poddana analizie w dalszej części niniejszego Przeglądu.

⁶² OSNC 2021, nr 12, poz. 79.

E. Holewińska-Łapińska

II. Prawo rodzinne

1. Dobro dziecka

Dobro dziecka, używając słów nestorki badaczy tego pojęcia w polskiej literaturze prawa rodzinnego, W. Stojanowskiej: „stanowi «jądro» wszelkich aktów prawnych dotyczących dziecka, zarówno polskich, jak i międzynarodowych, będąc przysłowiowym «duchem ustawy», a zarazem instrumentem wykładni poszczególnych przepisów. Jest ono również dyrektywą stosowania prawa i zasadniczym kryterium oceny przy podejmowaniu decyzji dotyczących dziecka oraz rozstrzyganiu kolizji interesów dziecka i interesów innych podmiotów, w tym rodziców”¹.

Pojęcie „dobro dziecka” jest zwrotem niedookreślonym, konstrukcją „uwikłaną” aksjologicznie² o „niepełnej treści słownikowej” co w konsekwencji powoduje, że: „tworzy się przestrzeń dla interpretatora”³. Gdy tym interpretatorem jest Sąd Najwyższy, każda jego wypowiedź zawarta w uzasadnieniach orzeczeń jest doniosła dla praktyki wymiaru sprawiedliwości. Celowe wydaje się odnotowanie orzeczeń, w których dobro dziecka było, co najmniej, wspomniane jako istotny czynnik przesądzający o sposobie rozstrzygnięcia, szczególnie że problematyka osobowego prawa rodzinnego stosunkowo rzadko trafia na wokandę Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

Pogląd, iż ochrona dobra dziecka i ochrona rodziny są zasadami współżycia społecznego został wypowiedziany w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2021 r., IV CSKP 28/21⁴. Zapadł on w sprawie wszczętej z powództwa prokuratora o unieważnienie uznania dziecka dokonanego przez mężczyznę, który w dniu składania oświadczenia o uznaniu dziecka, urodzonego przez jego żonę przed zawarciem z uznającym małżeństwa, wiedział, że dziecko od niego nie pochodzi.

¹ W. Stojanowska, *Dobro dziecka a kolejne nowelizacje Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, „Ius Matrimoniale” 2018, nr 29(4), s. 41.

² B. Czech, *Geneza zwrotu „dobro dziecka” i znaczenie zawartego w nim określenia „dobro”*, [w:] *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, (red.) T. Ereciński, P. Grzegorzcyk, K. Weitz, Warszawa 2016.

³ K. Hanas, *Konstrukcja normatywna „dobro dziecka” i jej sądowe stosowanie*, Lublin 2021, s. 44–46, i powołana tam literatura.

⁴ OSNC 2022, nr 4, poz. 41; wyrok z innego punktu widzenia został omówiony również w niniejszym Przeglądzie Orzecznictwa, w rozdziale „Część ogólna prawa cywilnego”.

Uznanie nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 6 listopada 2008 r., na mocy której zostały zmienione przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego⁵ wprowadzające instytucję uznania ojcostwa w miejsce uznania dziecka. Zgodnie z art. 9 ust. 3 wskazanej ustawy, do kwestionowania uznania dziecka stosowane są dotychczasowe przepisy, w tym art. 86 k.r.o., w którego treści nie było obecnie obowiązującego wskazania, iż powództwo kwestionujące pochodzenie dziecka od rodzica może być wytoczone przez prokuratora, „jeżeli wymaga tego dobro dziecka lub ochrona interesu społecznego”⁶.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo prokuratora o unieważnienie uznania oceniając, iż prokurator mógł je wytoczyć wskazując art. 7 k.p.c. w związku z dawnym art. 86 i dawnym art. 81 § 1 k.r.o. Jest ono – w świetle ustalenia, że uznający nie jest ojcem uznanej, o czym wiedział składając oświadczenie o uznaniu, a i uznana jest świadoma tego faktu – zasadne. Sąd ten ocenił, że stan cywilny osoby powinien być zgodny z „prawdą biologiczną”, za czym przemawiają względy społeczne, w tym ochrona interesów stron stosunku prawnorodzinne, a także ochrona porządku publicznego. W konsekwencji przyjął, iż uwzględnienie powództwa nie stoi w sprzeczności z „dobrem i interesem” uznanej. Sąd drugiej instancji rozpoznając apelację uznanej i jej matki tego stanowiska nie podzielił oceniając, iż uregulowanie sytuacji prawnej uznanej zgodnie z „prawdą biologiczną” było w okolicznościach sprawy sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 15 stycznia 2021 r. oddalił kasację uznającego od wyroku sądu drugiej instancji, zajął następujące stanowisko: 1) Zasada prawdy wynika z art. 3 k.p.c. i oznacza, że orzeczenie sądu powinno być zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. 2) Zasada prawdy jest naczelną zasadą prawa o aktach stanu cywilnego, która zmierza do zapewnienia zgodności stosunków prawnych macierzyństwa i ojcostwa z odpowiadającymi im stosunkami biologicznymi. 3) Ustawodawca zapewnia prymat zasady dobra dziecka i zasady ochrony rodziny nad zasadą prawdy, wprowadzając liczne ograniczenia w zakresie wytaczania powództw o zaprzeczenie macierzyństwa albo ojcostwa i ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa (dawniej unieważnienia uznania dziecka). 4) W przypadku niezgodności rodzicielskiego stosunku prawnego wynikającego z aktu stanu cywilnego ze stosunkiem faktycznym (biologicznym), gdy powództwo zostało wytoczone we właściwym czasie i przez osobę legitymowaną, „zasady dobra dziecka i ochrony rodziny nie stwarzają normatywnej podstawy oddalenia powództwa wytoczonego w sprawie o prawo

⁵ Dz. U. z 2008 r. Nr 220, poz. 1431.

⁶ Na temat legitymacji prokuratora do wytoczenia powództwa na podstawie art. 86 k.r.o. – M. Kosek, *Powództwo prokuratora w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego*, Warszawa 2016, s. 312–319. Zob. też E. Holewińska-Łapińska, *Uznanie dziecka według kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1979, s. 130–142.

stanu cywilnego”. Podstawą oddalenia powództwa mogą być „zasady współzycia społecznego, i to właśnie m.in. ze względu na dobro dziecka lub ochronę rodziny” [podkr. – E. H.-Ł.]. Ochrona dobra dziecka oraz ochrona rodziny zostały więc wskazane jako jedne z zasad współzycia społecznego.

Sąd Najwyższy, w składzie orzekającym w omawianej sprawie IV CSKP 28/21, opowiedział się za stanowiskiem, iż przy stosowaniu art. 5 k.c. nie wymaga sprecyzowania i oznaczenia naruszona zasada współzycia społecznego⁷. Zastosowanie zasad współzycia społecznego „pozostaje w nierozzerwalnym związku z całością kształtem każdej, indywidualnie ocenianej, konkretnej sprawy. W takim całościowym ujęciu wymienione zasady wyznaczają podstawy, granice i kierunek ich zastosowania w wyjątkowych sytuacjach rozstrzyganej sprawy”.

Dobro dziecka jako kryterium oceny dopuszczalnych metod wychowawczych było jednym z zagadnień omówionych w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 października 2021 r., I CSKP 511/21⁸. Zostały w nim przedstawione także inne, istotne stwierdzenia mające charakter uniwersalny, doniosłe dla spraw rodzinnych o różnej problematyce.

Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności stwierdził, iż „stosunki rodzinne, w tym relacje między rodzicami i dziećmi, należą do sfery ściśle osobistej, toteż interwencje Państwa, także następujące drogą orzeczeń sądowych, powinny mieć miejsce tylko wówczas, gdy wymaga tego dobro dziecka” [podkr. – E. H.-Ł.].

Wydaje się, że ta wypowiedź może być traktowana jako wyraz poszanowania dla autonomii rodziny, będącej w sytuacji typowej „przestrzeni prywatną” jej członków. Interwencje zewnętrzne muszą być traktowane jako sytuacja wyjątkowa, uzasadniona szczególnie doniosłą przyczyną. Jako taką przyczynę Sąd Najwyższy wskazał konieczność ochrony dobra dziecka.

Charakterystyczne dla rodzinnych stosunków osobowych jest nadawanie wynikającym z nich obowiązkom jednocześnie postaci uprawnień (przykładowo art. 95 § 1 k.r.o., art. 112¹ § 1 k.r.o., art. 113 § 1 k.r.o.). Istotne dla prawidłowej wykładni przepisów, w których mowa o prawach rodzica lub innej osoby, której powierzona jest przykładowo piecza nad dzieckiem, jest przywołanie wyjaśnienia Sądu Najwyższego, iż odwoływanie się rodzica

⁷ Takie samo stanowisko zostało wypowiedziane w przywołanych w uzasadnieniu wyrokach SN: z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 417/07, LEX nr 627227; z dnia 6 stycznia 2009 r., I PK 18/08, OSNC 2010, nr 13–14, poz. 156; z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08, LEX nr 518132; z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 44/13, LEX nr 1363170; z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 322/13, LEX nr 1491263. Odmienne, iż sąd, rozstrzygając sprawę na podstawie art. 5 k.c., powinien sformułować konkretną zasadę współzycia, na którą się powołuje, zostało wypowiedziane w wyrokach SN: z dnia 5 maja 1964 r., I PR 159/64, OSNCP 1965, nr 1, poz. 19; z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, LEX nr 82293; z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, nr 4, poz. 75; z dnia 27 czerwca 2012 r., IV CSK 557/11, LEX nr 1229971.

⁸ LEX nr 3258741.

do przysługującego mu prawa do wychowywania dziecka może być rozważane „tylko w kontekście instrumentu służącego wypełnieniu obowiązku” [podkr. – E. H.-Ł.].

Kolejne istotne stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 października 2021 r., I CSKP 511/21, odnosi się do charakterystyki „wychowania dziecka”, którego cel został opisany w art. 96 § 1 k.r.o. Celowe jest zacytowanie go: „Wychowanie jest procesem złożonym i długotrwałym, a w sensie ogólnym, społecznym dalece wykracza poza okres sprawowania obowiązków rodzicielskich, prawnie wiążących się z wykonywaniem władzy rodzicielskiej i wygasających wraz z uzyskaniem przez dziecko pełnoletności. Rodzic, w nieprzekraczalnych granicach wyznaczanych zasadą dobra dziecka, ma możliwość stosowania różnych form oddziaływania na postępowanie swego potomka w celu zaszczepienia w nim właściwych wzorców zachowania, prowadzących do ukształtowania u dziecka – przyszłej osoby dorosłej – wartościowych postaw w życiu osobistym i społecznym” [podkr. – E. H.-Ł.].

W dalszych uwagach na ten temat Sąd Najwyższy skonstatował, że „cel właściwego wychowania jest osiągany zmieniającymi się na przestrzeni wieków metodami”. Jest jednak „niezmienny, w jakimś sensie odwieczny”.

Zmiany metod wychowawczych w naszym kręgu kulturowym są związane z rozwojem społecznym, który, jak wskazał Sąd Najwyższy, jest: „z jednej strony odzwierciedlany w przepisach prawa gwarantujących ochronę praw dziecka, praw człowieka i jego dóbr osobistych, a z drugiej strony – w niemałym stopniu inspirowany nowymi regulacjami prawnymi”.

W konsekwencji powinno to wywoływać refleksję u rodzica (a także, jak można sądzić, podmiotu uprawnionego do oceny zachowań rodzica względem dziecka), czy aprobowane niegdyś metody wychowawcze (nie wykluczone, że stosowane wobec tegoż rodzica, gdy był dzieckiem) mogą być uznane za dopuszczalne współcześnie. Sąd Najwyższy wskazał też na konieczność uzależnienia oceny zastosowanej metody, stanowiącej reakcję na nieaprobowane zachowanie dziecka, od „kontekstów sytuacyjnych”.

Powyższe stwierdzenia o znacznej ogólności zostały poczynione w związku z jednym z elementów stanu faktycznego sprawy. Chodziło o dyscyplinowanie dziecka metodą „stawiania do kąta”. Niestety, nie wyjaśniono w sposób niebudzący wątpliwości, czy poleceniu wydanemu dziecku, aby przemieścić się do owego „kąta”, towarzyszyło użycie siły fizycznej przez rodzica w formie „ciągnięcia dziecka za rękę” (jak ustalił sąd pierwszej instancji), czy też tego elementu nie było (jak można byłoby wnosić z ustalenia sądu drugiej instancji). Jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy „trudno te sytuacje uznać za tożsame”. Nawet łagodniejsza forma „stawiania do kąta” w sytuacji rodzinnej, domowej (tzn. np. w mieszkaniu rodzinnym) oceniona została przez Sąd

Najwyższy krytycznie w następujący sposób: „Dziecko może przemyśleć swój zły postępek także w miejscu, w którym znajduje się w chwili zachowania wymagającego, w ocenie rodzica, reakcji i zwrócenia uwagi na niewłaściwe postępowanie. Nawet odesłanie, a zwłaszcza ciągnięcie dziecka za rękę do kąta nie zawsze może być zatem uznane za środek odpowiedni do sytuacji, szczególnie jeśli zważyć, że zwykle nie obywa się to bez ingerencji w godność osobistą dziecka, w tym wywołania u niego poczucia upokorzenia czy poniżenia” [podkr. – E. H.-Ł.].

Zupełnie wyjątkowo, w innym kontekście sytuacyjnym, „stawianie do kąta” może spowodować mniej krytyczną ocenę. Ilustruje to przykład, podany w uzasadnieniu postanowienia w sprawie I CSKP 511/21, dotyczący sytuacji przedszkolnej, w której wychowawca wybiera tę metodę, niejako wymuszoną, gdy nie może swego czasu i uwagi poświęcić wyłącznie niewłaściwie zachowującemu się dziecku, bo musi czuwać nad całą grupą⁹.

Mimo zmian prawnych zmierzających do wyeliminowania niewłaściwych wychowawczo kar, osiągnięcie zadawalającego stanu w tej kwestii i pewnej poprawy sytuacji (jeśli wierzyć autodeklaracjom badanych) nadal wydaje się jeszcze odległe¹⁰. Zważywszy na autorytet Sądu Najwyższego, takie wypowiedzi, jak zacytowane, spełniać mogą istotną rolę prewencyjno-wychowawczą.

Dobro dziecka jako przesłanka orzeczenia przysposobienia (art. 114 § 1 k.r.o.) zostało ujęte w sposób sygnalizacyjny w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2021 r., II CSKP 231/21¹¹. Na odnotowanie zasługuje nawiązanie do należących do polskiego porządku prawnego konwencji międzynarodowych.

⁹ Polecenie stanięcia w kącie (jak można sądzić w sposób uniemożliwiający kontakt wzrokowy z grupą dzieci pozostających w tym samym pomieszczeniu) zapewnia „chwilową separację źle zachowującego się dziecka od grupy (...) zmierza do wyciszenia małoletniego oraz, rzeczywiście, może go skłaniać do zrewidowania swego dotychczasowego postępowania – gdy jednocześnie wychowawca nie jest w stanie, bez uszczerbku dla czujności nadzoru nad wszystkimi dziećmi, zapewnić dokazującemu dziecku wyciszenia w innym pomieszczeniu” [podkr. – E. H.-Ł.].

¹⁰ Porównanie wyników badań na temat dopuszczalności kar cielesnych wobec dzieci z 2012 r. i z 2019 r., przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej, wykazało, że w 2019 r. wzrosła o 10 punktów procentowych, do 61% badanych, liczba osób uważających, że nie powinno się stosować kar cielesnych. Zmniejszyły się odsetki dorosłych dopuszczających kary fizyczne (34%, spadek o 11 punktów), zgadzających się z opinią, że lanie jeszcze nikomu nie zaszkodziło (25%, spadek o 9 punktów) oraz że są sytuacje, w których trzeba dać dziecku klapsa (61%, spadek o 12 punktów). Szarpanie i popychanie deklarowało 7% badanych mających dzieci do 19. roku życia, mocne bicie („porządne lanie”) 8%, wyzywanie i obrażanie dzieci 4%, kpiny i wymśnianie 3% badanych. Fizyczne formy karcenia wystąpiły dwa razy częściej od słownych. [Źródłem cytowanych ustaleń jest Komunikat z badań nr 49/19: *Przemoc domowa wobec dzieci*, kwiecień 2019 w opracowaniu M. Feliksiaka]. Zob. też przykładowo E. Jarosz, *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem. Perspektywa globalna i lokalna*, Katowice 2009; K. Makaruk, *Postawy Polaków wobec kar fizycznych a ich stosowanie w praktyce rodzicielskiej*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2013, vol. 12, nr 4, s. 40–53; E. Jarosz, *Przemoc w wychowaniu. Monitoring Rzecznika Praw Dziecka. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją*, Warszawa 2015.

¹¹ OSNC 2022, nr 5, poz. 51.

Sąd Najwyższy przypomniał art. 8 ust. 2 Europejskiej Konwencji o przysposobieniu dzieci sporządzonej w Strasburgu dnia 24 kwietnia 1967 r.¹² stwierdzający, że „w każdym przypadku właściwy organ powinien zwrócić szczególną uwagę na zapewnienie dziecku, poprzez przysposobienie, stabilnego i harmonijnego środowiska rodzinnego”.

Dokonując oceny, czy przysposobienie osoby małoletniej przez określoną osobę jest dla jej dobra, sąd powinien porównać aktualną sytuację dziecka z jego przyszłą sytuacją¹³ w razie przysposobienia przez określoną osobę. Jedną z takich okoliczności, która powinna być wzięta pod uwagę jest możliwość zachowania ciągłości w wychowaniu dziecka (art. 20 ust. 3 Konwencji).

Przywołane zostało także stanowisko wypowiedziane w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 czerwca 1992 r., III CZP 48/92¹⁴, że występujące w Konwencji Narodów Zjednoczonych z dnia 20 listopada 1989 r. o prawach dziecka¹⁵ pojęcie nadrzędnego interesu dziecka jest zbliżone znaczeniowo do pojęcia dobra dziecka używanego w polskim prawie rodzinnym.

Specyfika rozumienia dobra dziecka bezprawnie uprowadzonego za granicę (zatrzymanego za granicą) była przedmiotem uwag zawartych w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 marca 2021 r., I CSKP 38/21¹⁶. Sąd Najwyższy, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa¹⁷, podzielił wyrażony w nim pogląd, iż w sprawach rozstrzyganych na podstawie Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę¹⁸, nakaz dążenia do najlepszego zabezpieczenia interesów dziecka trzeba postrzegać przy każdej decyzji dotyczącej jego osoby (art. 3 Konwencji Praw Dziecka i art. 24 ust. 2 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej) przez pryzmat celów Konwencji haskiej, którymi są zapewnienie niezwłocznego powrotu dzieci bezprawnie uprowadzonych lub zatrzymanych, poszanowanie ustawowego „prawa do opieki” (art. 1 lit. a i b Konwencji haskiej) oraz wyjątków od

¹² Dz. U. z 1999 r. Nr 99, poz. 1157. Zob. E. Holewińska-Łapińska, *Europejska Konwencja o Przysposobieniu Dzieci a stan prawny obowiązujący w Polsce*, [w:] Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, *Standardy Prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*. Tom I. *Prawo rodzinne*, (red.) M. Safjan, Warszawa 1994, s. 39–64.

¹³ W orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna podkreśla się konieczność oceny w sprawie o przysposobienie nie tylko aktualnej, ale także przyszłej sytuacji przysposobionego (tak przykładowo postanowienia SN: z dnia 15 września 1951 r., C 715/51, OSN 1953, nr II, poz. 37; z dnia 22 czerwca 2012 r., V CSK 283/11, LEX nr 1232479). Ocena przyszłych warunków życia i wychowania osoby przysposobionej powinna obejmować zarówno sferę materialną i niematerialną.

¹⁴ OSNC 1992, nr 10, poz. 179.

¹⁵ Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.

¹⁶ OSNC 2021, nr 9, poz. 60.

¹⁷ Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów międzynarodowych poświęcony problematyce związanej z uprowadzeniem dziecka za granicę, unormowanej przez Konwencję haską zawiera opracowanie E. Wojtaszek-Mik, *Dobro dziecka a odmowa jego wydania na podstawie art. 13 lit. b Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę*, PwD 2022, nr 50, s. 44–72.

¹⁸ Dz. U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528.

obowiązku nakazania powrotu dziecka określonych w art. 12, art. 13 i art. 20 Konwencji haskiej.

W związku z powyższym należy przyjąć, że – w ocenie składu orzekającego – w sprawach toczących się na podstawie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę ujęcie „najlepszego interesu dziecka” jest odmienne od występującego w innych postępowaniach rodzinnych przykładowo dotyczących władzy rodzicielskiej bądź kontaktów z dzieckiem¹⁹. Sąd Najwyższy stwierdził, że: „klauzula najlepszego interesu dziecka nie stwarza samodzielnej przesłanki do rozważań nad zasadnością odmowy nakazania powrotu dziecka bezprawnie uprowadzonego lub zatrzymanego, a jej znaczenia należy upatrywać na tle wykładni podstaw odmowy uwzględnienia wniosku przewidzianych wprost w postanowieniach Konwencji haskiej. (...) Nie jest zatem rzeczą sądu rozstrzygającego wniosek o wydanie dziecka badanie, czy sytuacja będzie kształtować się korzystniej, gdy pozostanie ono z uprowadzającym rodzicem, czy też gdy wróci do kraju, skąd zostało uprowadzone”.

Pogląd ten wspiera argumentacja zawarta w uzasadnieniach orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w szczególności wyroków: z dnia 26 listopada 2013 r., *X przeciwko Łotwie*²⁰, skarga nr 27853/09; z dnia 21 lipca 2015 r., *G.S. przeciwko Gruzji*, skarga nr 2361/13; z dnia 19 września 2019 r., *Andersen przeciwko Łotwie*, skarga nr 79441/17.

Postanowienia Konwencji haskiej nie dają podstawy do zobowiązania rodzica, który uprowadził lub bezprawnie zatrzymał dziecko, do powrotu z nim

¹⁹ Tak też w postanowieniu SN z dnia 17 grudnia 2020 r., I CSK 183/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 45. Zob. E. Holewińska-Łapińska, *Dobro dziecka uprowadzonego za granicę (zatrzymanego poza miejscem stałego/zwykłego pobytu*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2020*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2021, s. 135 i n.

²⁰ Jak wskazał w omówieniu tego orzeczenia M.A. Nowicki (wyrok Wielkiej Izby z dnia 26 listopada 2013 r., *X przeciwko Łotwie*, skarga nr 27853/09, po przyjęciu do rozpatrzenia na wniosek rządu, https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2015/12/Omowienie_orzeczenia_X_przeciwko_Lotwie.pdf [dostęp: 22 czerwca 2022 r.]): „1) Najlepszy interes dziecka nie jest tożsamy z interesami ojca lub matki, bo z konieczności odnoszą się do rozmaitych kryteriów oceny związanych z indywidualnym profilem oraz specyficzną sytuacją dziecka. Nie można jednak ich rozumieć identycznie niezależnie od tego, czy sąd bada wniosek o zwrot dziecka na podstawie konwencji haskiej czy orzeka w przedmiocie opieki lub władzy rodzicielskiej. To drugie postępowanie zasadniczo nie ma związku z celem konwencji haskiej. Tak więc, w kontekście wniosku o zwrot dziecka złożonego na podstawie konwencji haskiej, który jest czymś innym niż postępowanie w sprawie opieki, koncepcja najlepszego interesu dziecka wymaga rozpatrzenia go w świetle wyjątków przewidzianych w konwencji haskiej, które dotyczą upływu czasu (art. 12), warunków jej stosowania (art. 13 lit. a) oraz istnienia «poważnego ryzyka» (art. 13 lit. b), a także zgodności z fundamentalnymi zasadami państwa wezwanego odnoszącymi się do ochrony praw człowieka i podstawowych wolności (art. 20). Zadanie to należy w pierwszej kolejności do władz tego państwa, które ma m.in. przywilej bezpośredniego kontaktu z zainteresowanymi stronami. Przy wypełnianiu swoich zadań na podstawie art. 8 sądy korzystają z pewnej swobody pozostającej pod kontrolą europejską, w drodze której Trybunał ocenia na podstawie Konwencji decyzje władz podejmowane w wykonywaniu swoich uprawnień.”.

do miejsca wcześniejszego „stałego pobytu” dziecka²¹. Jeżeli powrót z dzieckiem nie wynika z obiektywnych przeszkód do powrotu, ale sprawca uprowadzenia nie chce wrócić z dzieckiem, to Sąd Najwyższy ocenił, że taki rodzic „stawia swoje interesy wyżej niż dobro dziecka na które się powołuje, a któremu przede wszystkim dokonując jego uprowadzenia sam zagroził”. W konkluzji Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia I CSKP 38/21 doszedł do wniosku, iż choć rodzic uprowadzający dziecko nie musi wrócić z dzieckiem, to jednak „jeżeli ma na względzie dobro dziecka to powinien to uczynić”.

Sąd Najwyższy w sprawie I CSKP 360/21²², wskazał, że analiza przepisów Konwencji może skłaniać do oceny, iż przy spełnieniu pozytywnych przesłanek zarządzenia powrotu dziecka (art. 12) zachodzi „swoisty automatyzm”. Doniosłość orzeczenia wyraża się w przedstawionym w nim stanowisku, iż ów „automatyzm” jest „weryfikowany przesłankami uzasadniającymi odmowę nakazania powrotu dziecka, z jednej strony wymagającymi ścisłej interpretacji, ale z drugiej strony na tyle pojemnymi, że pozwalają one na urzeczywistnienie jednej z podstawowych zasad prawa rodzinnego (...) dobra dziecka” [podkr. – E. H.-Ł.].

Przedstawienie sprawy jest celowe także ze względu na specyfikę jej stanu faktycznego polegającą na tym, że ani dziecko, ani żadne z rodziców nie ma obywatelstwa ani narodowości państwa będącego miejscem „stałego pobytu” dziecka przed jego zatrzymaniem przez matkę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W dacie w jakiej miało miejsce zdarzenie będące podstawą do żądania powrotu dziecka do „miejsca stałego pobytu” w M. rodzice przebywali w Federacji Rosyjskiej na podstawie wiz pracowniczych. Nie byli tam na stałe zameldowani, ani nie posiadali statusu rezydentów.

W czasie rozpoznawania sprawy aktualną wizę pracowniczą, umożliwiającą przebywanie w Federacji Rosyjskiej, miał wyłącznie ojciec dziecka będący obywatelem Królestwa Niderlandów. Stosownej, aktualnej wizy nie posiadało ani dziecko, urodzone dnia 1 marca 2014 r. w R. w Królestwie Niderlandów (mające obywatelstwa obojga rodziców), ani jego matka (obywatelka Rzeczypospolitej Polskiej).

W skargach kasacyjnych Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Dziecka kwestionowano, między innymi, zasadność oceny, iż nie zachodziły w sprawie okoliczności umożliwiające oddalenie żądania powrotu dziecka do M.

²¹ Sąd Najwyższy nie wykluczył odmowy nakazania powrotu dziecka z uwagi na postawę rodzica odmawiającego powrotu z dzieckiem ale tylko, gdy „w okolicznościach konkretnego przypadku wymuszałyby je nadzwyczajna sytuacja dziecka”, a przeszkody w powrocie z dzieckiem do wcześniejszego miejsca „stałego pobytu” rodzica, który dopuścił się uprowadzenia za granicę/zatrzymania dziecka musiały by być „obiektywne”.

²² LEX nr 3207947.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 czerwca 2021 r., I CSKP 360/21, uchylił, zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 4 czerwca 2020 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. (Sąd Apelacyjny w (...)) w uchylonym postanowieniu nakazał matce zapewnienie powrotu małoletniej do Federacji Rosyjskiej w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się tego postanowienia).

W uzasadnieniu postanowienia w sprawie I CSKP 360/21 przedmiotem analizy były liczne problemy ujawnione w ramach wykładni art. 12 i 13 Konwencji haskiej i przepisów związkowych. W tym punkcie niniejszego Przeglądu Orzecznictwa należy zwrócić uwagę głównie na nawiązania w tych rozważaniach do tytułowego dobra dziecka.

Kluczowe, a zarazem bardzo trudne zadanie sądu polega na tym: „aby nie zamazać idei sporządzenia Konwencji haskiej i wprowadzenia jej w życie”²³. Dla jego realizacji Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na rolę postępowania dowodowego. Wnikliwe postępowanie dowodowe, w tym inicjatywę dowodową sądu *meriti* z urzędu, oraz wyczerpanie „wszelkich możliwości sprawdzenia sytuacji dziecka z punktu widzenia jego dobra (...) jeżeli pojawiają się w tym zakresie jakiegokolwiek wątpliwości, to bezwzględnie muszą zostać zweryfikowane. Sądy nie mają obowiązku prowadzenia w tym zakresie dochodzenia (...) ale w większym niż zazwyczaj zakresie powinny sięgać do art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.”.

Sąd Najwyższy ocenił, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zostały należycie wyjaśnione „wszystkie kwestie dotyczące szeroko rozumianego dobra dziecka w kontekście normy zawartej w art. 13 lit. b Konwencji haskiej”. Chodziło w szczególności o poniższe okoliczności: 1) dziecko miało by powrócić do państwa, którego nie jest obywatelem i którego obywatelami nie jest żadne z jego rodziców, a którzy przebywali w Rosji na podstawie wiz pracowniczych, nie byli tam na stałe zameldowani, ani nie posiadali statusu rezydentów; 2) ani dziecko ani jego matka nie mają wizy uprawniającej do wjazdu i pobytu na terytorium Federacji Rosyjskiej; 3) nie ustalono pod czyją faktyczną pieczę pozostawałoby dziecko w czasie nieobecności (czasem długotrwałej) ojca wykonującego zawód dziennikarza – korespondenta, gdyby dziecko powróciło do M. bez matki; 4) nieprzekonujące jest w ocenie Sądu Najwyższego stanowisko Sądu drugiej instancji, że „nie ma przeszkód, aby matka wraz z dzieckiem powróciła do Rosji” w sytuacji gdy nie jest ona obywatelką rosyjską, nie ma w Rosji miejsca zamieszkania ani zatrudnienia, nie legitymuje się wizą pracowniczą; 5) nieprzekonujące jest w ocenie Sądu Najwyższego stanowisko Sądu drugiej instancji, że w sytuacji gdy sądy rosyjskie

²³ Szerzej na ten temat, zob. E. Holewińska-Łapińska, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2020*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2021, s. 135 i n.

uznały się za niewłaściwe do rozpoznania spraw dotyczących małoletniej, o której powrót do Federacji Rosyjskiej chodzi, „ewentualnej ochrony można by poszukiwać przed organami i sądami polskimi”.

Sąd Najwyższy zalecił wyjaśnienie statusu prawnego małoletniej, po ewentualnym powrocie do Rosji a także spraw związanych „z podstawą pobytu na terenie Federacji Rosyjskiej, z faktem zamieszkiwania małoletniej przed wyjazdem do Polski tylko z matką, sprawującą faktyczną, bezpośrednią opiekę, z możliwością poszukiwania ochrony prawnej w miejscu zamieszkania”. Sąd Najwyższy ocenił, że dopiero po zbadaniu wskazanych okoliczności możliwa będzie ocena, czy ma miejsce „wystąpienie poważnego ryzyka, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia”.

Przeciwko „automatyzmowi” nakazania powrotu dziecka bezprawnie uprowadzonego za granicę/zatrzymanego za granicą Sąd Najwyższy opowiedział się również w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 kwietnia 2021 r., I CSKP 109/21²⁴.

Sąd Najwyższy przypomniał założenie Konwencji haskiej, iż w najlepszym interesie dziecka będącego ofiarą bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania przez jednego z rodziców jest przeciwdziałanie takim czynom i zapewnienie szybkiego powrotu do państwa jego stałego pobytu, co służy „reintegracji w miejscu stałego pobytu”, realizacji relacji z obojgiem rodziców (opisanych jako „ciągłe” i pełne), zapobiega „tworzeniu faktów dokonanych”. Wskazał na „prewencyjny cel Konwencji haskiej”, odnotowany już we wcześniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (przykładowo wskazując postanowienie z dnia 17 grudnia 2020 r., I CSK 183/20²⁵) i w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej²⁶. Wypowiedział też opinię, że sądy państwa stałego pobytu dziecka „są najlepiej predestynowane do tego, by rozstrzygnąć o pieczy nad dzieckiem i kontaktach z nim”.

²⁴ LEX nr 3174415. Należy też odnotować, że w sprawie I CSKP 511/22 Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną Prokuratora Generalnego od orzeczenia sądu drugiej instancji nakazującego powrót do Wielkiej Brytanii dwojga dzieci uprowadzonych przez matkę do Polski. Prokurator Generalny oparł skargę kasacyjną na obu podstawach kasacyjnych. Między innymi zarzucił naruszenie art. 13 lit. b Konwencji haskiej, art. 12 ust. 1 Konwencji Praw Dziecka w zw. z art. 3 ust. 1 tej Konwencji oraz art. 72 ust. 3 Konstytucji przez ich niezastosowanie, podczas gdy na podstawie przesłanki „dobra dziecka” jako wartości nadrzędnej, a także z uwagi na poszanowanie podmiotowości małoletnich, należało uwzględnić ich wolę co do sprzeciwienia się powrotowi, albowiem wiek i stopień dojrzałości małoletnich pozwalał na uwzględnienie tej opinii. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy odniósł się do licznych uchybień postępowania umożliwiających ogólną, uproszczoną konstatację, że postępowanie mające ustalić istotne dla rozstrzygnięcia fakty było dalekie od wnikliwości.

²⁵ OSNC 2021, nr 6, poz. 45.

²⁶ Powołane zostały wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 23 grudnia 2009 r., C-409 PPU, *Jasna Detiček przeciwko Maurizio Sguegli*, ECLI:EU:C:2009:810; z dnia 19 września 2018 r., C-325 PPU, *Hampshire County Council przeciwko C. E. i N. E.*, ECLI:EU:C:2018:739.

Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy wskazał, że „obowiązek nakazania powrotu dziecka zgodnie z art. 12 ust. 1 Konwencji haskiej nie ma automatycznego charakteru i doznaje pewnych wyjątków”.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Dziecka od postanowienia sądu drugiej instancji z dnia 27 lutego 2020 r. nakazującego matce zapewnienie powrotu dwóch córek do miejsca ich stałego pobytu w Austrii w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się postanowienia, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. W ocenie Sądu Najwyższego Sąd Apelacyjny zaniechał wnikliwego odniesienia się do dwóch bardzo ważnych kwestii: 1) czy w okolicznościach sprawy od matki pełniącej rolę „pierwszoplanowego opiekuna” córek można „obiektywnie i rozsądnie” oczekiwać powrotu z córkami do miejsca wcześniejszego „stałego pobytu”, bowiem nie budzi wątpliwości, iż ze względu na wiek dzieci liczących 5 lat i 3 lata i ich silną więź emocjonalną z matką powrót bez niej byłby sprzeczny z ich dobrem, 2) faktu dopuszczania się przez ojca dziewczynek w przeszłości wykorzystywania seksualnego swojej młodszej siostry²⁷.

Dobro dziecka jako kryterium decyzji sądu o sporządzeniu nowego aktu urodzenia dziecka, którego pochodzenie od męża matki zostało zaprzeczone (art. 67 ust. 1 prawa o a.s.c.²⁸) zostało przyjęte w uchwale z dnia 7 grudnia 2021 r., III CZP 67/20²⁹.

Z uzasadnienia projektu Prawa o aktach stanu cywilnego³⁰ wynikało, że celem wprowadzenia możliwości sporządzenia nowego aktu urodzenia po

²⁷ W stanie faktycznym sprawy ujawnienie tego faktu (nieznanego matce dzieci, która również została wprowadzona w błąd przez męża będącego ojcem jej 2 córek co do jego poziomu wykształcenia i zawodu) przez babcię ojczystą było okolicznością, która wywołała nieporozumienia pomiędzy rodzicami dzieci, o których powrót chodzi i początkowo zgodną decyzję obojga co do okresowego rozstania z przeniesieniem się na uzgodniony (i przedłużony zgodnie) okres matki z córkami do Polski, gdzie ojciec odwiedzał małoletnie.

²⁸ Artykuł 67 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 709; dalej jako: prawo o a.s.c.), stanowi: „W przypadku obalenia domniemania ojcostwa męża matki sporządza się nowy akt urodzenia, jeżeli sąd opiekuńczy tak postanowi” [podkr. – E. H.-Ł.]. Celowe wydaje się przypomnienie, że w przypadku sporządzenia nowego aktu urodzenia dotychczasowy akt urodzenia nie podlega ujawnieniu. Jego odpis zupełny wydaje się wyłącznie na żądanie sądu i na wniosek dziecka, ale dopiero po osiągnięciu przez nie pełnoletności. Dzięki sporządzeniu nowego aktu urodzenia utajniony zostaje dla podmiotów trzecich (a także dziecka w okresie jego małoletności) fakt niedochowania obowiązku wierności przez matkę dziecka jej mężowi z okresu objętego domniemaniem pochodzenia od niego dziecka, które dotyczy urodzenia dziecka w okresie od zawarcia małżeństwa do upływu 300 dni po ustaniu małżeństwa (art. 62 k.r.o.). Jeżeli w chwili sporządzenia nowego aktu urodzenia nastąpiło uznanie ojcostwa lub sądowe ustalenie ojcostwa wpisuje się wynikające z niego informacje o ojcu dziecka, jeżeli nie – wpisuje się o ojcu tzw. „dane kryjące”.

²⁹ LEX nr 3268577.

³⁰ Druk Sejmu RP VII kadencji nr 2620.

zaprzeczeniu pochodzenia dziecka od męża matki było usunięcie z oficjalnych dokumentów dotyczących pochodzenia dziecka danych mężczyzny, który nie jest ojcem³¹, co prawomocnie ustalono³².

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu omawianej uchwały stwierdził, iż do sądu orzekającego w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa należy decyzja, czy już na tym etapie celowe jest kompleksowe rozstrzygnięcie i zamieszczenie w wyroku zarówno stwierdzenia, że mąż matki nie jest ojcem dziecka, którego dotyczy postępowanie, jak i zamieszczenie w nim nakazu sporządzenia dla dziecka nowego aktu urodzenia. Podstawy do takiego kompleksowego rozstrzygnięcia „mogą zaistnieć w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa, gdzie sąd – kierując się dobrem dziecka może jednocześnie postanowić o sporządzeniu nowego aktu urodzenia” [podkr. – E. H.-Ł.].

³¹ Począwszy od dnia 13 czerwca 2009 r., gdy weszła w życie ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 220, poz. 1431), zaprzeczenie ojcostwa męża matki powinno następować przez wykazanie, że mąż matki nie jest ojcem dziecka (art. 67 k.r.o.). Pewność, że mężczyzna nie jest ojcem dziecka daje w szczególności wykluczający ojcostwo męża wynik badania DNA, o ile zostało przeprowadzone w odpowiedni sposób, w odpowiednich warunkach laboratoryjnych. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 lutego 2008 r., V CSK 432/07 (LEX nr 317385), stwierdził, że: „obecnie badania genetyczne stały się standardowym środkiem dowodowym, a dokonanie tego rodzaju badań może nastąpić nie tylko na podstawie badania krwi, lecz także innych tkanek czy wydzielin” [podkr. – E. H.-Ł.].

³² Na temat praktyki orzeczniczej sądów powszechnych w sprawach z art. 67 k.r.o., zob. E. Holewińska-Łapińska, *Sprawy o zaprzeczenie ojcostwa*, Warszawa 2020. Jednym z głównych ustaleń badania było potwierdzenie tezy, iż nastąpiły istotne zmiany obyczajowe, bezpośrednio wpływające na sposób realizacji ustawowego modelu życia rodzinnego, którego elementem jest art. 23 k.r.o. oraz art. 62 k.r.o., sformułowanego w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia na podstawie wcześniejszych wzorów. Model ten opiera się na założeniu, że małżonkowie podejmują pożycie po zawarciu związku małżeńskiego i dochowują sobie wierności przez cały czas trwania małżeństwa (w tym do dnia uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, które może nastąpić po upływie dłuższego czasu od dnia, w którym, według ustaleń sądu rozwodowego rozkład pożycia małżeńskiego był zupełny i trwały). Model zakładał, że kobieta nawiązuje nowy związek po ustaniu poprzedniego, zawierając kolejne małżeństwo, a po jego zawarciu podejmuje pożycie z aktualnym małżonkiem, dochowując mu wierności. O ile dziecko urodzi się przed upływem 300 dni od ustania poprzedniego małżeństwa matki, ale po zawarciu kolejnego, domniemywa się, iż jego ojcem jest mąż matki, z którym zawarła związek małżeński po ustaniu poprzedniego małżeństwa. W sprawach objętych badaniem tak nie było, https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2020/12/IWS_Holewi%C5%84ska-%C5%81api%C5%84ska-E._Sprawy-o-zaprzeczenie-ojcostwa.pdf [dostęp: 21 czerwca 2022 r.]. Odnotowania wymaga, iż Rzecznik Praw Obywatelskich informował Ministra Sprawiedliwości o zwracających się do niego obywatelach proszących o pomoc w związku z komplikacjami życiowymi, jakie (w ich ocenie) wynikały z konieczności prowadzenia postępowania o zaprzeczenie ojcostwa byłego męża matki, gdy dziecko urodziło się po rozwodzie w okresie objętym domniemaniem ojcostwa, było wychowywane przez rodziców genetycznych, ale nie mogło nastąpić szybkie ustalenie jego pochodzenia od genetycznego ojca. Rzecznik te komplikacje wiązał, między innymi z długotrwałością postępowań rozwodowych wskazując przykładowo, że w 2018 r. w 2 166 sprawach rozwodowych postępowanie trwało 2 lata i dłużej, w 7 224 sprawach – od roku do 2 lat, zaś w 15 347 sprawach – od 7 do 11 miesięcy (Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 13 marca 2020 r., IV.7020.2.2020.MK, do Ministra Sprawiedliwości, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Wystapienie%20do%20MS%2C%2013.03.2020.pdf> [dostęp: 7 września 2020 r.]; odpowiedź Ministerstwa została udzielona RPO w piśmie z dnia 27 marca 2020 r., <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20MS%2C27.03.2020%20.pdf> [dostęp: 31 maja 2022 r.]).

2. Problematyka Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę

W poprzednim punkcie niniejszego opracowania zasygnalizowane zostały wypowiedzi Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniach orzeczeń Izby Cywilnej z 2021 r. w przedmiocie rozumienia dobra dziecka, między innymi w sprawach, w których miała zastosowanie Konwencja haska dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę. Zarówno w uzasadnieniach orzeczeń, o których wspomniano w kontekście realizacji ochrony dobra dziecka, jak i w innych dotyczących wspomnianej Konwencji, omówione zostały także inne kwestie związane z jej wykładnią. Choć bezpośrednio bądź pośrednio ich rozwiązanie wpływa na sposób rozumienia i realizacji dobra dzieci, których dotyczyły te sprawy, celowe wydaje się poświęcenie im oddzielnych uwag.

W stosunku do Polski Konwencja haska z dnia 24 października 1980 r., dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę formalnie weszła w życie z dniem 1 listopada 1992 r.³³ Początkowo stosowana była relatywnie rzadko. Ostatnie upublicznione dane statystyczne dotyczące wniosków „prowadzonych w trybie konwencji” dotyczą roku 2016³⁴. Do Polski przesłano wówczas 105 wniosków (w tym 51,4% z nich pochodziło z Wielkiej Brytanii i z Niemiec). Z Polski wysłano 85 wniosków (53,2% wysłanych wniosków skierowano do Wielkiej Brytanii i Niemiec)³⁵. Sprawy najczęściej związane były z państwami, do których najliczniej, po wstąpieniu naszego państwa do Unii Europejskiej, wyjeżdżali z Polski migranci zarobkowi³⁶.

³³ W Oświadczeniu Rządowym z dnia 17 maja 1995 r. „w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polsce do konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r.” (Dz. U. z 1995 r. Nr 108, poz. 529, s. 2551), wskazano (powołując art. 38 konwencji, który stanowi, iż: „Dla każdego przystępującego państwa konwencja wejdzie w życie pierwszego dnia trzeciego miesiąca kalendarzowego po złożeniu jego dokumentu przystąpienia”), że weszła ona w życie w stosunku do RP z dniem 1 listopada 1992 r. Konwencja została opublikowana dopiero w Dzienniku Ustaw z dnia 25 września 1995 r., Dz. U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528, i ta data może być uważana za początek jej obowiązywania w krajowym porządku prawnym, jednak wiadomo, że były załatwiane wnioski, które wpłynęły do polskiego organu centralnego przez publikacją konwencji w Dzienniku Ustaw. Zob. przykładowo W. Skierkowska, *Urowadzenie dziecka za granicę (na podstawie akt sądowych)*, Jur. 1999, nr 4.

³⁴ Dane statystyczne dotyczące wniosków prowadzonych w trybie Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę z dnia 25.10.1980 r. w roku 2016, <https://arch-bip.ms.gov.pl/pl/ministerstwo/wspolpraca-miedzynarodowa/konwencja-haska-dot-uprowadzenia-dziecka/> [dostęp: 23 czerwca 2022 r.].

³⁵ Przesłano 105 wniosków z 21 państw, w tym 43 z Wielkiej Brytanii, 11 z Niemiec; z Polski wysłano 85 wniosków do 17 państw, w tym 33 do Wielkiej Brytanii i 14 do Niemiec.

³⁶ Z Raportu *Migracje zarobkowe Polaków*, edycja X, listopad 2021, s. 9, wynika, że obecnie prawie 4,5 milionów Polaków mieszka poza granicami kraju, <https://www.pl.gigroup.com/static/GI-raport-migracyjny.pdf> [dostęp: 17 czerwca 2022 r.]. Według sygnalnej informacji GUS z dnia 25 października 2021 r., *O rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2020*, w końcu 2020 r. na emigracji pozostawało około 2 239 000 stałych mieszkańców Polski, w tym w Europie przebywało około 1 973 000 osób. Spośród krajów Unii Europejskiej najwięcej polskich emigrantów przebywało w Niemczech (706 000), Holandii (135 000) oraz w Irlandii (114 000). Ogółem najwięcej Polaków przebywało czasowo w: Niemczech, Wielkiej Brytanii, Holandii, Irlandii, Norwegii i Włoszech. Zob. też G. Czapski, *Migracje zarobkowe Polaków*, *Economic and Regional Studies/Studia Ekonomiczne i Regionalne* 2020, vol. 13, nr 3, s. 355–362.

Obecny wpływ wniosków o wydanie dziecka uprowadzonego do Polski lub zatrzymanego w kraju nie jest znany, jednak w ostatnim okresie Sąd Najwyższy relatywnie często zajmował się problematyką okoliczności mogących uzasadnić odmowę powrotu dziecka z Polski do państwa jego wcześniejszego „stałego pobytu”.

Z treści art. 13 lit. b Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę wynika, że władza sądowa lub administracyjna państwa wezwanego nie jest obowiązana zarządzić wydanie dziecka, między innymi, w sytuacji wykazania, że powrót dziecka jest związany z istnieniem poważnego ryzyka narażenia go na szkodę fizyczną lub psychiczną. Takie szkody mogą być skutkiem przemocy fizycznej i/bądź psychicznej.

Problematyka oceny poważnego ryzyka narażenia na przemoc fizyczną została przedstawiona w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2021 r., I CSKP 38/21³⁷. Dotyczyło ono sprawy, w której ojciec dziecka, obywatel włoski, domagał się niezwłocznego powrotu córki, urodzonej w Polsce, mającej obywatelstwo polskie i włoskie, pochodzącej ze związku kohabitacyjnego z obywatelką polską, do Włoch, jako miejsca „stałego pobytu” dziecka przed jego bezprawnym zatrzymaniem przez matkę w Polsce. Sąd pierwszej instancji nakazał matce w postanowieniu z dnia 13 stycznia 2021 r. zapewnienie powrotu małoletniej do Republiki Włoskiej w terminie siedmiu dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd drugiej instancji postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2021 r. oddalił apelacje wniesione przez matkę dziecka oraz przez Rzecznika Praw Dziecka, i to orzeczenie w całości zaskarżył skargą kasacyjną RPD, który zarzucił, między innymi, naruszenie art. 13 lit. b Konwencji haskiej w związku z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie³⁸. Skargę kasacyjną poparła matka dziecka, a jego ojciec (wnioskodawca) i Prokurator w odpowiedzi na skargę wnieśli o jej oddalenie.

Wskazana ustawa definiuje w art. 2 pkt. 2 „przemoc w rodzinie” jako: „jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1³⁹, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące

³⁷ OSNC 2021, nr 9, poz. 60.

³⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1249.

³⁹ Wskazany przepis zawiera obowiązującą w tej ustawie definicję pojęcia „członek rodziny”. Stwierdza, że przez to pojęcie należy rozumieć „osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444 i 1517 oraz z 2021 r. poz. 1023), a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą”.

szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą⁴⁰.

Z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego wynika, że w świetle postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie ustalono, iż w sposób niewątpliwy zostało wykazane jednorazowe naruszenie przez ojca nietykalności cielesnej dziecka polegające na uderzeniu przewodem do gitary w pośladki oraz jednokrotne „przytrzymanie matki dziecka za szyję”. Takie zachowania mieszczą się w zacytowanym, ustawowym pojęciu „przemocy w rodzinie”.

Sąd Najwyższy w postanowieniu I CSKP 38/21 stwierdził, że jednorazowe naruszenie nietykalności cielesnej dziecka, wchodzące formalnie w zakres przytoczonej definicji z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, „nie spełnia automatycznie przesłanki «poważnego ryzyka narażenia na przemoc fizyczną», o której mowa w art. 13 lit. b Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka (...)»⁴¹.

Zważywszy, iż skarga kasacyjna służy do kontroli prawidłowości stosowania i wykładni prawa przez sąd drugiej instancji, a nie oceny prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych⁴², istotne wydaje się wskazanie na najistotniejsze argumenty przedstawione na uzasadnienie zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy stanowiska.

- 1) Pojęcia użyte w Konwencji haskiej podlegają „wykładni autonomicznej i nie mogą być wiążąco wypełniane treścią przez definicje funkcjonujące w ustawodawstwie krajowym tworzonym na inne potrzeby. Ustalenie znaczenia poszczególnych pojęć Konwencji, w tym pojęcia «poważnego ryzyka szkody fizycznej», musi zatem uwzględniać autonomiczną naturę oraz cele Konwencji”.
- 2) Obowiązek nakazania powrotu dziecka zgodnie z art. 12 Konwencji haskiej jest zasadą. Już tylko z tej przyczyny wyjątki powinny być interpretowane

⁴⁰ Przemoc fizyczna wobec dziecka została też zdefiniowana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) oraz Organizację Narodów Zjednoczonych. Przedstawiła je J. Włodarczyk w Raporcie Fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę” (J. Włodarczyk, *Przemoc wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2017, nr 16(1), s. 194): „Światowa Organizacja Zdrowia definiuje przemoc fizyczną wobec dziecka jako działanie, w wyniku którego dziecko doznaje faktycznej fizycznej krzywdy lub jest nią potencjalnie zagrożone. Krzywda ta następuje w wyniku interakcji, nad którą kontrolę sprawuje rodzic lub inna osoba odpowiedzialna za dziecko, której dziecko ufa lub która ma nad nim władzę. Przemoc fizyczna wobec dziecka może być zarówno czynnością powtarzalną, jak i jednorazową (WHO, 1999). Organizacja Narodów Zjednoczonych, definiując przemoc fizyczną wobec dziecka, wskazuje na celowe użycie siły fizycznej, którego efektem jest lub z dużym prawdopodobieństwem może być szkoda dla zdrowia, życia, rozwoju i godności dziecka”.

⁴¹ Tak ujętego twierdzenia nie sposób nie zaakceptować. Nie powinno natomiast budzić wątpliwości, że informacji o choćby jednorazowym „incydencie” noszącym cechy przemocy jakiej dopuściła się osoba, która z dużym prawdopodobieństwem miałaby przejąć bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, nie można bagatelizować. Przedmiotem rzetelnego ustalenia powinno być prawdopodobieństwo ponowienia w przyszłości zachowań o charakterze przemocowym, których dokonanie byłoby „ulatwione” po powrocie dziecka.

⁴² W uzasadnieniu skargi kasacyjnej RPD wskazywał, że żądający powrotu córki ojciec znęcał się nad matką i dzieckiem oraz wielokrotnie stosował wobec nich przemoc, co spowodowało przeniesienie się ofiar tych zachowań do Polski. Matka podejmując decyzję o pozostaniu w kraju ojczystym obawiała się o życie własne i dziecka.

wąsko, ponieważ „odmienna wykładnia zagrażałaby unicestwieniem celów Konwencji”.

3) Za „standard” orzecznicy wypracowany w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących naruszenia art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego)⁴³ oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym wykładni art. 13 lit. b Konwencji haskiej⁴⁴ można uznać stanowisko, zgodnie z którym:

- a) „odmowę nakazania powrotu dziecka uzasadnia tylko taka szkoda fizyczna lub psychiczna, która stawia dziecko w sytuacji nie do zniesienia”,
- b) ryzyko takiej szkody, podobnie jak ryzyko powstania innej sytuacji, która byłaby dla dziecka nie do zniesienia, musi być realne i poważne,

Nie spełniają opisanych wymagań „uciążliwości i niedogodności związane z nieuniknioną niepewnością i lękiem, które następują po niechcianym powrocie na obszar jurysdykcji sądu stałego miejsca pobytu dziecka” [podkr. – E. H.-Ł.].

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 czerwca 2021 r., I CSKP 360/21⁴⁵, Sąd Najwyższy odniósł się do pojęcia „szkody psychicznej”, jako okoliczności uzasadniającej odmowę zarządzenia powrotu dziecka do miejsca, z którego zostało wprowadzone.

Podobnie jak w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 marca 2021 r., I CSKP 38/21⁴⁶, skład orzekający w sprawie I CSKP 360/21 przyjął, że ryzyko szkody fizycznej lub szkody psychicznej, mogące przesądzić o odmowie zarządzenia wydania dziecka odnosi się do szkód które stawiają dziecko „w sytuacji nie do zniesienia”, przy czym ryzyko szkody, podobnie jak ryzyko powstania innej sytuacji, która byłaby dla dziecka nie do zniesienia, musi być poważne. Nie spełniają opisanych wymagań „uciążliwości i niedogodności”.

Odmienne jednak w stosunku do postanowienia z dnia 17 marca 2021 r., I CSKP 38/21, w omawianym stanowisku w sprawie I CSKP 360/21 nie było odwołania do polskiej definicji ustawowej „przemocy w rodzinie” zawierającej elementy charakteryzujące przemoc psychiczną mogącą wywołać „szkodę psychiczną” takie jak „umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste (...) godność, nietykalność cielesną, wolność (...) powodujące

⁴³ Tytułem przykładu Sąd Najwyższy wskazał na wyroki ETPC: z dnia 6 grudnia 2007 r., *Maumousseau i Washington przeciwko Francji*, skarga nr 39388/05; z dnia 26 listopada 2013 r., *X przeciwko Lotwie* (Wielka Izba), skarga nr 27853/09; z dnia 18 czerwca 2019 r., *Vladimir Ushakov przeciwko Rosji*, skarga nr 15122/17.

⁴⁴ Wskazane zostały postanowienia SN: z dnia 1 grudnia 1999 r., I CKN 992/99, OSNC 2000, nr 6, poz. 111; z dnia 26 września 2000 r., I CKN 776/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 38; z dnia 1 grudnia 2000 r., V CKN 1747/00, LEX nr 52467; z dnia 17 grudnia 2020 r., I CSK 183/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 45.

⁴⁵ LEX nr 3207947.

⁴⁶ OSNC 2021, nr 9, poz. 60.

szkody na zdrowiu psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne (...).”

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 czerwca 2021 r., I CSKP 360/21, Sąd Najwyższy odwołał się do występującego w literaturze rozumienia „szkody psychicznej” polegającego na wskazaniu typowych przyczyn wywołujących szkodę psychiczną. Sąd Najwyższy wymienił następujące: 1) niewłaściwe metody wychowawcze stosowane przez osobę, która przejęłaby pieczę; 2) konieczność rozstania z osobą, która dopuściła się uprowadzenia, ale która jest dziecku szczególnie bliska (najczęściej z matką), albo z członkami bliskiej rodziny, przyjaciółmi, rówieśnikami itp.; 3) konieczność kolejnej adaptacji, zmiany języka, zmiany trybu życia (w szczególności spędzania znacznej części dnia w placówkach opiekuńczych – żłobkach, przedszkolach, internatach, świetlicach itp.), co może być źródłem głębokiego stresu i utraty przez dziecko poczucia bezpieczeństwa; 4) negatywny stosunek osoby, pod której pieczę dziecko ma powrócić (najczęściej ojca), do Polski i Polaków; 5) nienawiść lub tylko niechęć do rodziny dziecka pochodzącej z Polski, a w szczególności do drugiego z rodziców, które pozostało w Polsce.

Wydaje się, że zacytowane wyliczenie, mające charakter przykładowy, wskazuje na okoliczności, których zaistnienie może być traktowane jako „krzywdzenie psychiczne, emocjonalne/przemoc psychiczna”⁴⁷ i powinno stać się cenną wskazówką przy kwalifikowaniu zdiagnozowanych zagrożeń wywołania „szkody psychicznej”.

Do ryzyka wystąpienia szkody psychicznej odniósł się Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 22 października 2021 r., I CSKP 511/21⁴⁸.

Działania rodzica polegające na bezprawnym uprowadzeniu za granicę bądź zatrzymaniu za granicą po upływie terminu, do którego dziecko miało tam przebywać, w części spraw mogły spowodować u dziecka „szkodę

⁴⁷ W literaturze zwraca się uwagę na trudności w definiowaniu krzywdzenia emocjonalnego, szczególnie, iż powinien być brany pod uwagę „kontekst kulturowy” i normy społeczne związane z wychowaniem i rolą rodzica/opiekuna. Światowa Organizacja Zdrowia za przemoc psychiczną uznaje brak środowiska wspierającego dziecko, w tym dostępności osoby dla dziecka znaczącej, co uniemożliwia dziecku rozwój kompetencji emocjonalnych i społecznych, adekwatnych do jego osobistych możliwości i kontekstu społecznego. „Działania uznawane za krzywdzenie emocjonalne obejmują: ograniczanie swobodnego poruszania się, upokarzanie, oczernianie, straszenie, dyskryminowanie, wyśmiewanie oraz wszelkie inne nie-fizyczne formy wrogiego lub odrzucającego traktowania (Report on Consultation on Child Abuse Prevention. Genewa: World Health Organisation, 1999)”. Cytowane za: J. Włodarczyk, *Przemoc wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2017, nr 16(1), s. 194. Zob. też przykładowo H. Cudak, *Przemoc psychiczna wobec dziecka jako forma dysfunkcji emocjonalnej w rodzinie*, „Pedagogika Rodziny” 2011, nr 1(2), s. 63–70, i powołane tam autorskie definicje przemocy psychicznej wobec dziecka. W informacji Ogólnopolskiego Pogotowia dla ofiar przemocy w rodzinie „Niebieska Linia” przemoc psychiczna jest synonimem naruszenia godności osobistej, „zawiera przymus i groźby np.: obrażanie, wyzywanie, osądzanie, ocenianie, krytykowanie, straszenie, szantażowanie, groźenie, nieliczenie się z uczuciami, krzyczenie, oskarżanie, obwinianie, oczernianie, krzywdzenie zwierząt, czytanie osobistej korespondencji, ujawnianie tajemnic, sekretów, wyśmiewanie, lekceważenie, itp.”; <http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzynie/8-rodzaj-przemocy> [dostęp: 23 czerwca 2022 r.].

⁴⁸ LEX nr 3258741.

psychiczną”. Także z innych przyczyn, dziecko może być narażone, w państwie, w którym aktualnie przebywa, na doznanie szkody fizycznej bądź psychicznej. Ustalenie, że jakaś szkoda u dziecka wystąpiła⁴⁹ bądź nadal istnieje ryzyko, że może wystąpić w przyszłości w sprawie, w której rozpoznawany jest wniosek o nakazanie powrotu dziecka do miejsca wcześniejszego „stałego pobytu”, nie zwalnia od zbadania okoliczności mogących doprowadzić do ustalenia, że zachodzi przesłanka negatywna zarządzenia powrotu dziecka, unormowana w art. 13 ust. 1 lit. b Konwencji. Może ona polegać na występowaniu poważnego ryzyka wystąpienia przemocy względem dziecka, a wyjątkowo również względem rodzica, który dopuścił się bezprawnego zatrzymania lub uprowadzenia dziecka i zamierzałby z tym dzieckiem powrócić, jeżeli „kreowałoby to sytuację nie do zniesienia dla dziecka”.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy, „celem art. 13 ust. 1 lit. b. Konwencji jest zabezpieczenie dobra dziecka przed obiektywnie występującym niebezpieczeństwem, niezależnie od jego natury i źródła”⁵⁰. Sąd Najwyższy podkreślił, że unormowanie art. 13 lit. b Konwencji jest „ukierunkowane na ochronę interesów osobistych małoletniego” nie ma natomiast „charakteru penalnego względem wnioskodawcy, którego zachowanie oceniane jest negatywnie”. Konsekwencją powyższego, jest przyjęcie przez Sąd Najwyższy, że badanie wystąpienia przesłanki negatywnej do wydania orzeczenia o powrocie dziecka powinno w każdym przypadku obejmować 1) porównanie ryzyk wiążących się z powrotem dziecka i z jego pozostaniem w kraju, w którym wniosek jest rozpoznawany; 2) ocenę zachowania się zarówno rodzica wnioskującego o powrót dziecka jak i rodzica, który dokonał uprowadzenia/zatrzymania, która powinna być „ściśle odniesiona od przesłanek unormowanych w Konwencji”.

Zgodnie z art. 13 ust. 2 Konwencji haskiej władza sądowa lub administracyjna państwa wezwanego nie jest obowiązana zarządzić wydanie dziecka, jeśli sprzeciwia się ono powrotowi i osiągnęło wiek oraz stopień dojrzałości, przy którym właściwe jest uwzględnienie jego opinii.

Status tej okoliczności oraz wykładnia pojęcia „sprzeciw dziecka” nasuwa liczne wątpliwości. Najpoważniejsza wiąże się z faktem, że „sprzeciw” nie został potraktowany w jednoznaczny sposób jako przesłanka odmowy zarządzenia wydania dziecka, bowiem: 1) nie zamieszczono tej okoliczności w oddzielnym punkcie art. 13, który – o ile by był – zostałby zapewne oznaczony

⁴⁹ W sprawie, o której mowa po uprowadzeniu do Polski dwojga dzieci pochodzących z binacjonalnego małżeństwa rodziców (matka obywatelka polska, ojciec obywatel nigeryjski), które urodziły się w L. i tam przebywały do wyjazdu z matką do Polski, matka z dziećmi przebywała w ośrodku interwencji kryzysowej i składała dzieciom nierealne obietnice co do przyszłej ich sytuacji bytowej w Polsce.

⁵⁰ Jak wskazał Sąd Najwyższy, do czynników unormowanych we wskazanym przepisie zostały zaliczone ryzyka związane ze zdrowiem dziecka wyrażające się przykładowo niedostępnością w państwie stałego pobytu wymaganej terapii medycznej, ale także np., niebezpieczeństwami wynikającym z trwającego tam konfliktu zbrojnego, albo/i głodu.

literą c; 2) nie ma w Konwencji definicji pojęcia „sprzeciw”; 3) nie ma zapisu dotyczącego formy wyrażenia sprzeciwu przez dziecko.

Analizy poświęcone praktyce stosowania sprzeciwu dziecka, jako okoliczności na podstawie której władza sądowa lub administracyjna państwa wezwanego nie jest obowiązana zarządzić wydanie dziecka wskazują, że sądy, poza oceną wieku i stopnia dojrzałości dziecka wyrażającego sprzeciw wobec powrotu do miejsca, z którego zostało uprowadzone, badają także co najmniej 1) formę sprzeciwu, 2) stanowczość jego wyrażenia, 3) uzasadnienie przez dziecko jego sprzeciwu, 4) stopień niezależności decyzji dziecka w kwestii powrotu (na ile sprzeciw jest wyrazem jego swobodnej decyzji, niezależnej od osoby pod której bezpośrednią pieczęą pozostaje w miejscu uprowadzenia/zatrzymania)⁵¹.

Okazuje się, że te dodatkowe, niewysłowione w Konwencji okoliczności, często są przesądzające o decyzji właściwego organu państwa wezwanego w przedmiocie nieuwzględnienia sprzeciwu, mimo że w istocie został wyrażony przez dziecko wystarczająco dojrzałe do podjęcia stosownej decyzji. W tym kontekście szczególne znaczenie dla polskiej praktyki ma stanowisko na temat sprzeciwu wypowiedziane w uzasadnieniach postanowień Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2021 r., I CSKP 360/21, i z dnia 22 października 2021 r., I CSKP 511/21.

Skład orzekający w sprawie I CSKP 360/21 dał wyraz doniosłości zdolności dziecka do wyrażenia sprzeciwu formułując następującą tezę: „Konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę (...) nie wyznacza żadnego sztywnego progu wiekowego, po którego osiągnięciu właściwe jest uwzględnienie opinii dziecka. Przy ocenie dojrzałości dziecka w wieku przedszkolnym konieczne jest zbadanie, czy jest ono w stanie zrozumieć cel i skutki powrotu do państwa stałego pobytu i przedstawić powody sprzeciwu”.

Na szczególniejszą uwagę zasługują poniższe stwierdzenia Sądu Najwyższego, gdyż zawierają skonkretyzowane wskazówki zwłaszcza odnośnie wieku dziecka, jako kryterium jego wystarczającej „dojrzałości” do wyrażania sprzeciwu. 1) W przypadku dzieci „nastoletnich” w sytuacjach typowych ich dojrzałość zazwyczaj nie budzi wątpliwości; 2) W przypadku dzieci młodszych (jak się wydaje młodszych niż „nastoletnie”, bo takiego zwrotu użył Sąd Najwyższy, a więc – co do zasady – dzieci liczących mniej niż 11 lat), a zwłaszcza dzieci w wieku przedszkolnym (czyli, co do zasady, liczących mniej niż 6–7 lat), „przy ocenie dojrzałości dziecka konieczne jest zbadanie, czy jest ono w stanie zrozumieć cel i skutki powrotu do państwa stałego pobytu i przedstawić

⁵¹ Zob. na ten temat informacje o orzecznictwie sądów brytyjskich, amerykańskich, nowozelandzkich i izraelskich zawarte w artykule S. Kotas-Turoboyskiej, *Kryteria oceny sprzeciwu dziecka wyrażonego na podstawie art. 13 ust. 2 Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę w świetle wybranego orzecznictwa sądów*, PwD 2021, nr 48, s. 81–95.

powody sprzeciwu”; 3) Ocena stopnia dojrzałości dziecka zawsze należy do sądu, na którym nie ciąży obowiązek odwoływania się w każdym przypadku do specjalistycznej opinii biegłego; 4) Opinia biegłego może okazać się nieodzwolna „w granicznych przypadkach”.

Sąd Najwyższy zaakcentował konieczność „oddzielenia” własnej woli dziecka, zwłaszcza młodszego, od woli rodzica, pod którego bieżącą pieczę dziecko pozostaje. Do tej kwestii odniósł się także skład orzekający w sprawie I CSKP 511/21. Nie pomijając znaczenia manipulacji⁵², podkreślił, iż nie jest to przesłanka konwencyjna. Konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę jednoznacznie precyzuje, że przedmiotem ustaleń jest „posiadanie przez dziecko abstrakcyjnie rozumianej zdolności do wyrażenia opinii, której uwzględnienie, ze względu na wiek i stopień dojrzałości małoletniego, jest właściwe”. Przesłanką konwencyjną nie jest natomiast „niepozostawanie przez dziecko pod wpływem manipulacji”. Konieczne jest więc niebudzące wątpliwości ustalenie 1) czy dziecko wyraziło sprzeciw wobec powrotu, 2) czy osiągnęło wiek i stopień dojrzałości, jakiego wymaga Konwencja.

Trafna jest obserwacja odnotowana w uzasadnieniu postanowienia w sprawie I CSKP 511/21, iż w przypadku transgranicznego uprowadzenia małoletniego zawsze występuje pewien wpływ osoby uprowadzającej na dziecko, niekiedy także o charakterze manipulacji. Można go uznać nawet za „oczywisty”. Wynika z relacji wiążącej osobę uprowadzającą, zwykle rodzica, z dzieckiem i z „naturalnej przewagi dorosłego nad małoletnim”. Dlatego „przesłanka negatywna z art. 13 ust. 2 Konwencji nie nadawałaby się (...) do stosowania w praktyce, gdyby przyjąć, że nie może być ona zrealizowana w razie pozostawania przez dziecko pod wpływem jakichkolwiek manipulacji”.

Chodzi więc nie o to, czy dziecko pozostaje pod wpływem uprowadzającego rodzica i innych osób z jej otoczenia, ale o to czy mimo tego wpływu osiągnęło wiek i stopień dojrzałości pozwalający na „powzięcie własnej, swobodnej decyzji w przedmiocie wyrażenia zamiaru pozostania w Polsce” [podkr. – E. H.-Ł.].

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 czerwca 2021 r., I CSKP 360/21, przypomniał, że Konwencja haska nie przyznaje dziecku prawa

⁵² Odnotowania wymaga wieloznaczność pojęcia „manipulacja” i jego występowanie oraz interpretowanie w różnych kontekstach. Zob. przykładowo *Manipulacja. Pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I. Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*, (red.) J. Aksman, Kraków 2010. Zgodnie z definicją zawartą w Słowniku Języka Polskiego PWN manipulacja to: „wykorzystywanie jakichś okoliczności, naginanie lub przeinaczanie faktów w celu udowodnienia swoich racji lub wpływania na cudze poglądy i zachowania”, <https://sjp.pwn.pl/sjp/manipulacja;2481186> [dostęp: 10 lipca 2022 r.]. Psycholog B. Harwas-Napierała (*Etyczne aspekty manipulacji*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2005, tom 18, s. 248) wskazuje, iż manipulacja ma dwie główne cechy: „1) polega na pośrednim na ogół oddziaływaniu na świadomość, 2) zamiar i cel tego oddziaływania (korzystny dla manipulatora) ma być w mniejszym lub większym stopniu ukrywany przed osobami, które mu podlegają, co powoduje przypuszczenie, że nie jest on dla nich korzystny”.

samodzielnego decydowania o miejscu, w którym pozostanie, dlatego „do uchylenia obowiązku nakazania powrotu dziecka nie jest wystarczające wyrażenie przez dziecko preferencji co do zamieszkiwania w jednym bądź drugim kraju”.

W sposób jednoznaczny wskazano na konieczność rozróżnienia stanowiska dziecka, iż za optymalne dla siebie uważa ono pozostanie w dotychczasowym miejscu pobytu (co oznacza, że nie chce zmieniać istniejącego całokształtu sytuacji obejmującego w szczególności to gdzie i z kim mieszka, język jakim się posługuje w życiu prywatnym i z osobami trzecimi, kontakty rodzinne z osobami zamieszkującymi w państwie jego aktualnego pobytu, więzi koleżeńskie, przyjacielskie realizowane z ich dotychczasową intensywnością i bezpośrednią formą kontaktów, kontynuowanie kształcenia w placówce edukacyjnej, do której uczęszcza, dalsze plany edukacyjne związane z miejscem pobytu, kontynuowanie innych aktywności np. sportowej w „swojej” drużynie, itp.) od sprzeciwu wobec powrotu.

Dokonanie w praktyce oceny, jakie w istocie było stanowisko dziecka (tzn., czy wyraziło tylko preferencję pozostania w państwie, w którym przebywa, czy już sprzeciw wobec powrotu do dawnego miejsca pobytu) jest bardzo trudne, o ile „sprzeciw” nie jest wyrażony w jakiejś szczególnie gwałtownej, emocjonalnej formie, ewentualnie gdy nie zawiera realnego do spełnienia zagrożenia samookaleczeniem lub nawet samobójstwem w przypadku nakazania wyjazdu, ani nie łączy się z objawami somatycznymi pozostającymi w związku ze stresem związanym z planem powrotu, a nawet poważniejszymi zaburzeniami zdrowia.

Sposób wyartykułowania stanowiska przez dziecko zależy od różnych okoliczności, w tym jego wieku, cech osobistych („temperamentu”), wpojonych mu zasad zachowania i kultury wypowiedzi nakazujących hamowanie jej ekspresji, tonowanie zewnętrznego wyrazu emocji z uwzględnieniem pozycji (powagi) podmiotu, wobec którego wyraża stanowisko. Z tych przyczyn może się zdarzyć, że to co dziecko uważało za wystarczająco wyartykułowany, jednoznaczny sprzeciw wobec zmiany miejsca jego aktualnego pobytu, może niekiedy być zinterpretowane jako tylko jego preferencja, która nie jest równoznaczna dla odbiorcy ze sprzeciwem.

Nie jest to jedynie problem teoretyczny i „lokalny”, gdyż praktyka orzecznicza różnych państw stosujących Konwencję wykazuje istotne rozbieżności w interpretacji pojęcia „sprzeciwu”. Wskazała na to w szczególności A. de Ruiter w opracowaniu sporządzonym na zamówienie Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego, pt. „40 lat konwencji haskiej dotyczącej uprowadzenia dziecka: prawne i społeczne zmiany w kwestii praw dziecka”⁵³. Z powołanych w tym

⁵³ A. de Ruiter, *40 lat konwencji haskiej dotyczącej uprowadzenia dziecka: prawne i społeczne zmiany w kwestii praw dziecka* (Analiza na zamówienie Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego) listopad 2020 r., s. 17, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2020/660559/IPOL_IDA\(2020\)660559_PL.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2020/660559/IPOL_IDA(2020)660559_PL.pdf) [dostęp: 25 czerwca 2022 r.].

opracowaniu analiz wynika, że w niektórych przypadkach sprzeciw dziecka był interpretowany „bardziej jako wyraz jego preferencji do zamieszkiwania z rodzicem, który dopuścił się uprowadzenia, niż sprzeciw wobec samego powrotu”. W innych sądy oczekiwały wyrażenia sprzeciwu „wyraźnego”. Były przypadki, że uwzględniany był tylko „fizyczny sprzeciw” dziecka⁵⁴ lub jego choroba wywołana informacją, że może zostać zmuszone do powrotu.

Konsekwencją stanowiska o braku uprawnienia dziecka do samodzielnego decydowania o miejscu, w którym pozostanie, jest przyjęcie przez Sąd Najwyższy poglądu, iż nawet w przypadku spełnienia konwencyjnych przesłanek sprzeciwu (tzn. ustalenia, że dziecko osiągnęło wiek oraz stopień dojrzałości, przy którym właściwe jest uwzględnienie jego opinii), i ustalenia, że w danym przypadku nie budzi wątpliwości, iż stanowisko dziecka jest wyrażeniem jego swobodnie powziętej woli (tzn. bez presji osób trzecich, ze świadomością skutków związanych z powrotem dla jego prawdopodobnej nowej sytuacji życiowej) – do uznania sądu pozostaje jaki będzie wpływ sprzeciwu dziecka na ostateczną decyzję w sprawie. Innymi słowy, sąd orzekający w sprawie nie jest związany sprzeciwem dziecka spełniającym nie tylko kryteria konwencyjne, ale i dodatkowe kryteria wypracowane w orzecznictwie, o których wspomniano.

A. de Ruiter w konkluzji rozważań nad rolą „głosu dziecka” w sprawach toczących się na podstawie Konwencji haskiej, stwierdziła: „Orzecznictwo i doświadczenia uprowadzonych dzieci wskazują (...), że decyzji o ich powrocie nie należy podejmować wyłącznie w oparciu o ich życzenia. Uprowadzonych dzieci należy w odpowiedni sposób wysłuchać oraz chronić je przed szkodliwymi skutkami ich uprowadzenia. Dotyczy to również dzieci, w odniesieniu do których nie podjęto decyzji o powrocie”⁵⁵.

⁵⁴ Ilustrująco to stan faktyczny opisała S. Kotas-Turoboyska (*Kryteria oceny sprzeciwu dziecka wyrażonego na podstawie art. 13 ust. 2 Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę w świetle wybranego orzecznictwa sądów*, PwD 2021, nr 48, s. 86). Była to sprawa Re H.B. (Abduction: Children’s Objections) [1998] 1 FLR 422. „Sąd brytyjski nakazał w niej powrót 13-letniego chłopca i jego 11-letniej siostry do Danii mając na uwadze sprzeciw chłopca, którego uznał za dostatecznie dojrzałego do jego wyrażenia, przyjmując jednocześnie, że wspólne zamieszkiwanie przez rodzeństwo jest większym dobrem, a sprzeciw małoletniego nie był na tyle stanowczy, aby mógł stanowić podstawę do odstąpienia od głównych założeń Konwencji. Małoletnia nie brała udziału w postępowaniu (...). Chłopiec – co do zasady – podporządkował się decyzji sądu i odprowadzony przez uprowadzającego ojca wsiadł do samolotu lecącego do Danii. Małoletnia protestowała tak gwałtownie (...), że ostatecznie musiała zostać wypuszczona z samolotu. Próby jej odesłania do Danii były podejmowane kilkakrotnie, ale ostatecznie zakończyły się niepowodzeniem. W konsekwencji sąd zezwolił w nadzwyczajnej procedurze na wniesienie odwołania przez małoletnią i finalnie stwierdził, że nie należy dopuszczać do sytuacji, w której sąd «zamyka oczy» na wolę dziecka dostatecznie dojrzałego do jej wyrażenia. Zauważył przy tym trafnie, że najwyższą cenę za zaistnienie takiego stanu rzeczy placą dzieci stawiane w ekstremalnej sytuacji”.

⁵⁵ Zob. A. de Ruiter, *40 lat konwencji haskiej dotyczącej uprowadzenia dziecka: prawnie i społeczne zmiany w kwestii praw dziecka* (Analiza na zamówienie Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego) listopad 2020 r., s. 17–18, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2020/660559/IPOL_IDA\(2020\)660559_PL.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/IDAN/2020/660559/IPOL_IDA(2020)660559_PL.pdf) [dostęp: 24 czerwca 2022 r.].

Wydaje się, że wskazówki Sądu Najwyższego kierowane do sądów orzekających w sprawach z Konwencji, wypowiedziane w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 czerwca 2021 r., I CSKP 360/21, są zgodne z tym stanowiskiem.

Bardzo istotny jest problem stanowiska rodzica, który dokonał uprowadzenia/zatrzymania dziecka, w przedmiocie powrotu z dzieckiem, a w szczególności odmowy powrotu.

Graniczące z pewnością jest przypuszczenie, że współcześnie, w większości przypadków uprowadzeń/zatrzymań, przy których zaistnieniu jest stosowana Konwencja haska, pomiędzy dzieckiem i rodzicem, który dopuścił się uprowadzenia występuje silna więź emocjonalna. Rodzic ten pełni funkcję tzw. „pierwszoplanowego opiekuna” dziecka już z racji stanu faktycznego wytworzonego przez uprowadzenie. Bardzo często również przed uprowadzeniem sprawował bezpośrednią pieczę nad dzieckiem – wyłącznie bądź wspólnie z drugim z rodziców. Konieczność rozstania, gdy rodzic (z różnych przyczyn) odmawia powrotu byłaby dla powracającego bez niego dziecka traumatycznym przeżyciem.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 marca 2021 r., I CSKP 38/21⁵⁶, Sąd Najwyższy, przypomniał oczywiste ustalenie, iż „postanowienia Konwencji haskiej nie dają podstawy do zobowiązania rodzica, który uprowadził za granicę lub bezprawnie zatrzymał za granicą dziecko, do powrotu z nim”. Zasadnie Sąd Najwyższy ocenił, że: „nie można (...) wykluczyć sytuacji, w których rozłączenie dziecka z rodzicem, pod którego faktyczną opieką dziecko się znajduje – mimo nagannej postawy tego rodzica – będzie dla dziecka bardziej szkodliwe, niż rozdzielenie z rodzicem, który domaga się powrotu”.

Z wywodów uzasadnienia tego postanowienia wynika, że ewentualna odmowa nakazania wydania uprowadzonego dziecka, gdy uprowadzający rodzic nie planuje/odmawia powrotu do państwa, do którego nakazano by powrót dziecka, może nastąpić, gdy „powrót z dzieckiem jest z obiektywnych przyczyn niemożliwy”.

Z uwzględnieniem okoliczności stanu faktycznego sprawy zostały wymienione okoliczności, które nie są takimi obiektywnymi przyczynami „usprawiedliwiającymi” stanowisko rodzica, który dopuścił się bezprawnego uprowadzenia/zatrzymania dziecka za granicę. Były one następujące: 1) brak woli kontynuowania związku z drugim z rodziców wspólnego dziecka, którego dotyczy postępowanie, 2) brak możliwości samodzielnego zapewnienia dziecku środków utrzymania w państwie, do którego ma ono powrócić przez rodzica uprowadzającego w sytuacji, gdy ma takie możliwości w państwie, w którym przebywa wraz z dzieckiem, 3) domniemywane niekorzystne dla rodzica uprowadzającego rozstrzygnięcie o pieczy nad dzieckiem i kontaktach z nim przez

⁵⁶ OSNC 2021, nr 9, poz. 60.

sąd państwa, do którego dziecko miałyby powrócić, w tym prawdopodobne zawieszenie wykonywania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, 4) pragnienie uniknięcia odpowiedzialności karnej za uprowadzenie dziecka za granicę przewidziane w prawie państwa wcześniejszego „stałego pobytu dziecka”.

Ostatnia pozycja z wymienionych została uzasadniona za pomocą dwóch zasadniczych argumentów. Pierwszy, wynika ze ścisłej wykładni art. 13 lit. b Konwencji haskiej. Przepis przewiduje, że okolicznością umożliwiającą oddalenie wniosku o powrót dziecka jest „istnienie poważnych ryzyk dotyczących dziecka, nie zaś ryzyk lub uciążliwości po stronie postępującego bezprawnie rodzica”. Ryzyko odpowiedzialności karnej dotyczy uprowadzającego rodzica – nie dziecka. Nie można zakładać, iż poniesienie przez tego rodzica odpowiedzialności karnej (w domniemywanej jedynie do prawomocnego zakończenia postępowania karnego formie) jest równoznaczne z ryzykiem wystąpienia szkód, o jakich mowa w przepisie, jakie może ponieść dziecko. Drugi argument wyraża się w stwierdzeniu, iż gdyby ryzyko poniesienia odpowiedzialności karnej przez rodzica, który bezprawnie uprowadził/zatrzymał dziecko za granicą, było potraktowane, jako obiektywna przeszkoda uniemożliwiająca jego powrót do państwa, w którym mu ta odpowiedzialność grozi to: „takie ujęcie problemu spowodowałoby (...) sparaliżowanie wykonywania Konwencji haskiej w obrocie z wszystkimi krajami, które wprowadziły penalizację uprowadzeń rodzicielskich”.

W stanie faktycznym rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawy I CSKP 38/21 ustalono, że matka „świadomie naruszyła obowiązujące w tym przedmiocie normy, mając wiedzę z dwóch niezależnych źródeł co do niedopuszczalności takiego postępowania, a zatem skutków, na jakie naraża siebie i dziecko”⁵⁷. Nie dopatrzone się więc „usprawiedliwienia” dla jej niechęci do powrotu do miejsca, w którym (co najmniej) czeka ją postępowanie karne.

Bardzo istotne jest właściwe „wyważenie” racji pomiędzy szybkością postępowania „z konwencji” a jego wnikliwością. W poprzednim punkcie niniejszego Przeglądu Orzecznictwa w zakresie prawa rodzinnego odnotowano,

⁵⁷ Można przyjąć, że jedyną niebudzącą wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego sytuacją, w której decyzja matki odmawiającej powrotu z dzieckiem jest oceniana jako podstawa do odmowy nakazania wydania dziecka, jest niemowlęcy okres życia dziecka. Takie stanowisko wypowiedział Sąd Najwyższy już w postanowieniu z dnia 1 grudnia 1999 r., I CKN 992/99, OSNC 2000 nr 6, poz. 111. W uzasadnieniu tego orzeczenia znalazły się następujące argumenty: „Szczególne relacje zachodzące między niemowlęciem a matką sprawiają, że jedynie w zupełnie wyjątkowych przypadkach można zaaprobować oddzielenie dziecka od matki. Tej oceny nie zmienia okoliczność, że w danym wypadku powrót matki z dzieckiem nie napotyka obiektywnych przeszkód i że nie chce mu ona towarzyszyć wyłącznie dlatego, że wyżej przedkłada własny interes nad dobro dziecka. Jednakże matki nie można zmusić do tego by wróciła razem z dzieckiem, a bez niej rozwój niemowlęcia może być poważnie zakłócony (...)”. W tym kontekście odnotowania wymaga, zawarta w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 kwietnia 2021 r., I CSKP 109/21, sugestia, iż także poniemowlęcy wiek dzieci, których matka odmawia powrotu (w sprawie I CSKP 109/21 dzieci były w wieku 5 lat i 3 lata) może spowodować ocenę, że z uwagi na silną więź emocjonalną z matką powrót bez niej byłby nie tylko sprzeczny z ich dobrem małoletnich, ale mógłby wywołać sytuację dla nich „nie do zniesienia”.

iż Sąd Najwyższy odnosząc się, między innymi do rozumienia dobra dziecka w sprawach konwencyjnych w kilku prezentowanych orzeczeniach dostrzegł niewystarczające zbadanie istotnych elementów stanu faktycznego spraw. Między innymi Sąd Najwyższy oczekiwał „wnikliwości” postępowania w sprawie I CSKP 109/21, co ocenił krytycznie J. Wierciński w głosie do zapadłego w niej postanowienia z dnia 28 kwietnia 2021 r.⁵⁸ Autor przedstawił istotne z punktu widzenia stosowania Konwencji rozróżnienie pomiędzy wnikliwością a efektywnością postępowania w sprawach konwencyjnych.

W celu uzasadnienia tej opinii J. Wierciński odwołał się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w przedmiocie zakresu i sposobu oceny zarzutu z art. 13 ust. 1 lit. b Konwencji haskiej, które (jak stwierdził) nie wymaga „wnikliwej oceny” a jedynie „efektywnej” analizy (*effective examination*)⁵⁹ przesłanek umożliwiających odmowę nakazania powrotu uprowadzonego dziecka. Analiza „efektywna” nie jest synonimem ani analizy „wnikliwej”, ani „pogłębionej” (*in-depth analysis*), właściwej dla oceny dobra dziecka przy rozstrzyganiu spraw dotyczących władzy rodzicielskiej, istotnych spraw dziecka, w tym „zezwoleń na trwałą relokację za granicę”. Przytoczył też stwierdzenie, jakie ETPC zawarł w uzasadnieniu orzeczenia Wielkiej Izby z dnia 26 listopada 2013 r. w sprawie *X przeciwko Łotwie*: „Trybunał uważa, że należy wyjaśnić, że jego stwierdzenie w pkt 139 wyroku *Neulinger i Shuruk nie ustanawia samo w sobie żadnej zasady stosowania konwencji haskiej przez sądy krajowe*”. W konsekwencji, według owego standardu ETPC, opisanego przez glosatora, sąd „w sprawie uprowadzeniowej musi rozważyć podniesiony zarzut poważnego ryzyka szkody i dostatecznie (a nie wnikliwie) uzasadnić jego nieuwzględnienie (zob. pkt. 105–106 wyroku *X przeciwko Łotwie*). Nie

⁵⁸ OSP 2022, nr 2, poz. 12. Autor glosy wypowiedział opinię, iż na sądzie orzekającym w sprawie konwencyjnej nie spoczywa obowiązek „wnikliwej oceny”, a nawet „większość okoliczności, które nakazano «wnikliwie» ocenić Sądowi Apelacyjnemu, nie powinna mieć w ogóle znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy konwencyjnej”.

⁵⁹ J. Wierciński przedstawił historię wypracowania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) jako „standardu” orzeczniczego w sprawach z konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę „analizy efektywnej”. ETPC analizę pogłębioną (*in-depth analysis*) zalecił w sprawie *Neulinger i Shuruk przeciwko Szwajcarii*, w której wyrok zapadł 6 lipca 2010 r. Wywołało to krytykę wyrażoną, między innymi, w dokumencie Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego (HKPPM): „*The Conclusions and Recommendations of the Sixth Special Commission on the Practical Operation of the 1980 Convention held in June 2011*”. Jak podał Autor glosy HKPPM w § 48–49 wskazanego dokumentu stwierdziła, że: „Specjalna Komisja odnotowuje poważne obawy wyrażone w stosunku do sformułowań używanych przez ETPC w ostatnich orzeczeniach w sprawie *Neulinger i Shuruk przeciwko Szwajcarii* (Wielka Izba, nr 41615/07, 6 lipca 2010 r.) i *Raban przeciwko Rumunii* (nr 25437/08, 26 października 2010 r.) w zakresie, w jakim można je odeztać «jako wymagające od sądów krajowych porzucenia szybkiego, podsumowującego podejścia, które przewiduje Konwencja haska, i porzucenia zawężającej interpretacji wyjątków przewidzianych w jej art. 13 na rzecz dokładnej, własnej oceny całokształtu okoliczności sprawy». Wskutek tej krytyki Europejski Trybunał Praw Człowieka odstąpił od dotychczasowego stanowiska w orzeczeniu Wielkiej Izby z dnia 26 listopada 2013 r. w sprawie *X przeciwko Łotwie*, uznając, że «dogłębna analiza» całej sytuacji rodzinnej w sprawie uprowadzeniowej nie jest konieczna”.

jest jednak niezbędne wykorzystanie wszystkich dostępnych środków dowodowych” [podkr. – E. H.-Ł.].

W tym kontekście celowe jest przytoczenie wniosku wynikającego z badania akt spraw konwencyjnych: „Nadal zauważalnym problemem jest niedotrzymywanie sześciotygodniowego terminu na wydanie orzeczenia przez sąd I instancji, do czego obligują przepisy Konwencji i rozporządzenia Bruksela II bis. (...) Wnioski, które należałoby wysnuć, wcale nie odnoszą się do ułomności obowiązujących przepisów, ale do ich wykorzystywania w sposób niepełny i dość liberalny w aspekcie koncentracji materiału dowodowego oraz gromadzenia dowodów nieprzydatnych i zmierzających do przewlekania postępowania przez uczestników reprezentowanych przez pełnomocników, którzy często mają tendencje do zgłaszania dowodów powstających na potrzeby prowadzonego postępowania i nie odnoszą się do meritum sprawy o nakazanie powrotu” [podkr. – E. H.-Ł.]⁶⁰.

Problematyka następczego (po wydaniu orzeczenia nakazującego powrót dziecka) powstania przeszkód do powrotu dziecka opisanych w art. 13 ust. 1 lit. b lub w art. 13 ust. 2 Konwencji haskiej była przedmiotem ustaleń Sądu Najwyższego zamieszczonych w uzasadnieniach postanowień z dnia 17 marca 2021 r., I CSKP 38/21, oraz z dnia 30 czerwca 2021 r., I CSKP 365/21. Problem długotrwałego niewykonania orzeczenia wskutek braku inicjatywy ze strony rodzica, który wnioskował o powrót dzieci, zasygnalizował też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 października 2021 r., I CSKP 511/21.

W sytuacjach typowych rodzic, który wnioskował o niezwłoczny powrót dziecka uprowadzonego za granicę bądź zatrzymanego za granicą, gdy mimo prawomocności orzeczenia nakazującego rodzicowi uprowadzającemu wydanie dziecka w określonym terminie nakazany powrót nie nastąpił, podejmuje działania zmierzające do przymusowego wykonania orzeczenia. Gdy takich działań nie podejmuje, bądź gdy je podjął ale wykonanie orzeczenia nie nastąpiło, nie można wykluczyć, iż pojawiają się nowe okoliczności, bądź zostaną ujawnione okoliczności nieznane sądowi, w świetle których wykonanie orzeczenia mogłoby zagrazać dobru dziecka.

Przed zmianą stanu prawnego, jaka nastąpiła na mocy ustawy z dnia 26 stycznia 2018 r. o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych⁶¹, w takich sytuacjach sąd

⁶⁰ M. Białecki, *Przebieg postępowania w sprawach o wydanie dziecka w trybie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę sporządzonej w Hadze 25.10.1980 r. przed sądem I instancji – zagadnienia wybrane*, PwD 2021, nr 46, s. 150.

⁶¹ Dz. U. z 2018 r. poz. 416.

opiekuńczy mógł zmienić wcześniejsze postanowienie o powrocie dziecka, nawet prawomocne na podstawie art. 577 k.p.c. W uchwale z dnia 22 listopada 2017 r., III CZP 78/17⁶², Sąd Najwyższy przyjął, że na podstawie tego przepisu dopuszczalna jest także zmiana postanowienia zarządzającego wydanie dziecka na podstawie Konwencji haskiej.

Wspomniana zmiana stanu prawnego jednoznacznie wykluczyła opisaną możliwość (art. 598⁵ § 5 k.p.c.). Propozycję jej wprowadzenia uzasadniono następująco⁶³: „Wyłączone ma być także stosowanie art. 577 k.p.c., aby nie była możliwa ponowna ingerencja sądu w treść orzeczenia stosownie do zmiany okoliczności, gdyż to orzeczenie nie dotyczy statusu dziecka z punktu widzenia wykonywania władzy rodzicielskiej, lecz służy przywróceniu uprzedniego stanu. Stosowanie tego przepisu nie jest więc uzasadnione celami tej konwencji. Ponadto po wydaniu prawomocnego orzeczenia, w praktyce wyłączona będzie w tych sprawach jurysdykcja polskiego sądu”.

Wobec wyraźnej regulacji przyjętej w art. 598⁵ § 5 k.p.c., jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 czerwca 2021 r., I CSKP 365/21, nie można zmienić prawomocnego postanowienia zarówno uwzględniającego jak i oddalającego wnioski o nakazanie powrotu dziecka na podstawie art. 577 k.p.c. Jednakże, art. 598⁵ § 5 k.p.c. nie odnosi się do postępowania wykonawczego toczącego się po wydaniu prawomocnego postanowienia nakazującego powrót dziecka wskutek wniosku o zlecenie kuratorowi przymusowego odebrania dziecka. Dlatego, jak stwierdził Sąd Najwyższy: „nie można wykluczyć, zwłaszcza w przypadku przedłużania się postępowania wykonawczego, mimo podejmowania przez sąd wszelkich działań mogących przeciwdziałać takiemu stanowi rzeczy, tak znaczącej i trwałej zmiany okoliczności, która skutkować będzie następczym powstaniem przeszkód

⁶² W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 listopada 2017 r., III CZP 78/17 (OSNC 2018, nr 5, poz. 51), Sąd Najwyższy trafnie skonstatował, że: „praktyka dowodzi, że nie zawsze jest możliwe harmonijne połączenie zasady szybkości postępowania z zasadą dobra dziecka i są sytuacje, w których trzeba przyznać pierwszeństwo jednej z nich. Wyłączenie stosowania art. 577 k.p.c. wiązałoby się z nieuprawnionym założeniem, że w każdym wypadku pierwszorzędne znaczenie ma szybkie wydanie dziecka, utożsamiane z jego dobrem bez względu na okoliczności sprawy i ewentualne zmiany w położeniu dziecka. Zasada ochrony dobra dziecka, przyjęta w Konwencji o prawach dziecka, Konwencji haskiej i innych aktach normatywnych krajowego porządku prawnego, w szczególności w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, nakazuje przyjąć, że dobro dziecka jest w każdym postępowaniu dotyczącym dziecka wartością pierwotną i nadrzędną, mającą podstawowe znaczenie we wszystkich sprawach dotyczących opieki nad nim. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że kierowanie się tą zasadą stanowi bezwzględny obowiązek prawny, odnoszący się do każdej indywidualnej decyzji stosowania i wykładni prawa”.

⁶³ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych, który wpłynął do Sejmu RP VIII kadencji 12 września 2017 r., s. 28–29 (Druk Sejmu RP VIII kadencji nr 1827), <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1827> [dostęp: 17 czerwca 2022 r.].

do powrotu dziecka w świetle art. 13 ust. 1 lit. b lub art. 13 ust. 2 Konwencji haskiej. Wobec wyraźnej regulacji przyjętej w art. 598⁵ § 5 k.p.c. sytuacja taka nie może wprawdzie prowadzić do zmiany postanowienia nakazującego powrót dziecka⁶⁴, może jednak skutkować brakiem zgody na stosowanie środków przymusu i zmianą uprzednio wydanego postanowienia zezwalającego na przymusowe odebranie dziecka (art. 598⁶ k.p.c.)”.

Bardzo istotne są wyjaśnienia Sądu Najwyższego odnośnie do wykładni art. 31 ustawy z dnia 26 stycznia 2018 r. o wykonywaniu niektórych czynności organu centralnego w sprawach rodzinnych z zakresu obrotu prawnego na podstawie prawa Unii Europejskiej i umów międzynarodowych, który stanowi, że do spraw o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką prowadzonych na podstawie Konwencji haskiej z 1980 r., wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe.

- 1) W postępowaniach niezakończonych nie mają zastosowania nowe reguły dotyczące właściwości sądu, obowiązkowego zastępstwa przez adwokatów lub radców prawnych, terminów przewidzianych na rozpoznanie wniosku w zakresie, w jakim ich źródłem jest ustawa nowelizująca oraz zasady sporządzania uzasadnienia postanowienia co do istoty sprawy.
- 2) Za „zakończenie” sprawy należy przyjąć definitywne rozstrzygnięcie o zasadności złożonego wniosku, czyli uprawomocnienie się orzeczenia co do istoty sprawy, ewentualnie prawomocne odrzucenie wniosku lub umorzenie postępowania wywołanego jego wniesieniem.
- 3) Okoliczność, że postępowanie w przedmiocie wniosku o nakazanie powrotu dziecka zostało wszczęte przed wejściem w życie ustawy nowelizującej nie przesądza, że uczestnicy postępowania nabyli swoistą ekspektywę możliwości żądania w przyszłości zmiany prawomocnego orzeczenia na podstawie art. 577 k.p.c. Brak racji funkcjonalnych, dla których postępowania wykonawcze wszczęte nawet po upływie długiego czasu po wejściu w życie ustawy nowelizującej miałyby być prowadzone w reżimie dawnych unormowań z tego tylko powodu, że faza rozpoznawcza

⁶⁴ Sąd Najwyższy wskazał, że: „przepis art. 598⁵ § 5 k.p.c. i wynikająca z niego niemożność zmiany prawomocnego postanowienia na podstawie art. 577 k.p.c. nie implikuje niedopuszczalności drogi sądowej w sprawie zainicjowanej wnioskiem o zmianę prawomocnego orzeczenia (art. 199 § 1 pkt 1 w związku z art. 13 § k.p.c.), opartym na okolicznościach wskazanych w art. 577 k.p.c. Oznacza natomiast, że wniosek taki nie może okazać się skuteczny, ponieważ sąd – na zasadzie wyjątku od zasady przyjętej w sprawach opiekuńczych – nie jest władny zmienić wydanego przez siebie prawomocnego postanowienia na podstawie wskazanej w tym przepisie, bez względu na siłę prezentowanych we wniosek argumentów. Wniosek złożony w tych okolicznościach winien zatem podlegać oddaleniu, jako bezzasadny”.

postępowania o odebranie osoby była w toku w chwili wejścia w życie nowego stanu prawnego⁶⁵.

- 4) Jeżeli postępowanie o zmianę orzeczenia zostało wszczęte na podstawie art. 577 k.p.c. po wejściu w życie ustawy nowelizującej, sąd musi uwzględnić wprowadzoną tą ustawą art. 598⁵ § 5 k.p.c.

3. Sporządzenie nowego aktu urodzenia po zaprzeczeniu pochodzenia dziecka od męża matki

Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (dalej jako: prawo o a.s.c.)⁶⁶ przewiduje, między innymi, możliwość sporządzenia nowego aktu urodzenia dziecka po zaprzeczeniu jego pochodzenia od męża matki (art. 67 ust. 1 prawa o a.s.c.)⁶⁷.

Wykładnia art. 67 ust. 1 prawa o a.s.c. nie była przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego aż do powzięcia uchwały z dnia 7 grudnia 2021 r., III CZP 67/20⁶⁸. W literaturze przedmiotu zaś zarysowała się rozbieżność stanowisk odnośnie do trybu postępowania, w którym sąd może nakazać sporządzenie nowego aktu urodzenia.

Powołany przepis stanowi: „W przypadku obalenia domniemania ojcostwa męża matki sporządza się nowy akt urodzenia, jeżeli sąd opiekuńczy tak postanowi”.

W komentarzu D. Sorbian⁶⁹ do tego przepisu znalazło się stwierdzenie, iż: „O tym, czy kierownik urzędu stanu cywilnego ma w takiej sytuacji sporządzić nowy akt, decyduje sąd w orzeczeniu dotyczącym obalenia ojcostwa dziecka”.

⁶⁵ W orzecznictwie przyjęto, że w ramach postępowania o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką wyróżnia się fazę *stricte* rozpoznawczą i wykonawczą – uchwała SN z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 156/06 (OSNC 2008, nr 1, poz. 2). Postępowanie wykonawcze toczące się po wydaniu prawomocnego orzeczenia nakazującego odebranie osoby, choć funkcjonalnie związane z postępowaniem, w którym wydano orzeczenie co do istoty sprawy, ma samodzielny charakter i nie jest koniecznym elementem postępowania o odebranie osoby. Uprawniony nie jest związany żadnym terminem, w którym powinien zwrócić się do sądu o zlecenie kuratorowi przymusowego odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką (art. 598⁶ k.p.c.).

⁶⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 709.

⁶⁷ Możliwości takiej nie przewidywała poprzednio obowiązująca ustawa z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264). Zgodnie z art. 45 tej ustawy, gdy nastąpiło zaprzeczenie ojcostwa na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu do aktu urodzenia dziecka wpisywano zmianę dodatkową (art. 21 ust. 1 i ust. 2), zawierającą dane „kryjące”, wskazane w art. 42 ust. 2 ustawy, z odpowiednią adnotacją w rubryce „Uwagi”. O ile, w obecnie obowiązującym stanie prawnym jeżeli sąd nie postanowił o sporządzeniu nowego aktu urodzenia, do aktu urodzenia dołącza się zmianę dodatkową w zakresie danych wynikających z orzeczenia sądu.

⁶⁸ LEX nr 3268577.

⁶⁹ D. Sorbian, *Komentarz do art. 67 prawa o aktach stanu cywilnego*, [w:] *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem. Przepisy wykonawcze i związkowe oraz wzory dokumentów*, (red.) A. Czajkowska, Warszawa 2015, s. 133.

Można domniemywać, iż w przeświadczeniu Autorki wynika to z samego brzmienia przywołanego przepisu i nie wymagało argumentacji. Konsekwencją takiego stanowiska jest przyjęcie, iż nakazanie sporządzenia nowego aktu urodzenia dziecka może nastąpić wyłącznie w sentencji wyroku w sprawie „o obalenie domniemania ojcostwa męża matki”, a więc w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa męża matki (art. 63 k.r.o. i n.) toczącej się w trybie procesu w postępowaniu odrębnym ze stosunków między rodzicami a dziećmi (art. 453 k.p.c. i n.).

Natomiast P.T. Kartasiński⁷⁰ ocenił, iż w przedmiocie sporządzenia nowego aktu urodzenia powinien orzekać sąd opiekuńczy „w osobnym postępowaniu, osobnym postanowieniem”, po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie o zaprzeczenie pochodzenia dziecka od męża matki.

Uchwała z dnia 7 grudnia 2021 r., III CZP 67/20, została wydana jako rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 k.p.c. przez Sąd Okręgowy w K.: czy możliwe jest domaganie się na podstawie art. 67 ust. 1 prawa o a.s.c. orzeczenia przez sąd o sporządzeniu nowego aktu urodzenia dziecka, po uprzednim prawomocnym obaleniu domniemania ojcostwa męża matki, czy też takie rozstrzygnięcie może zapaść wyłącznie w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa, zaś w przypadku przyjęcia, że postępowanie takie może być przeprowadzone po prawomocnym zakończeniu sprawy o zaprzeczenie ojcostwa, czy jego uczestnikiem jest również mężczyzna, którego ojcostwo zostało zaprzeczone.

⁷⁰ Na poparcie tej tezy Autor (P.T. Kartasiński, *Sporządzenie nowego aktu urodzenia dla dziecka, w przypadku obalenia domniemania jego pochodzenia od męża matki. Uwagi na tle art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego*, „*Metryka*” 2016, nr 1, s. 65–86) przedstawił szczegółową argumentację. Za najistotniejsze można uznać niżej wskazane ustalenia. 1) Artykuł 67 ust. 1 prawa o a.s.c. mając „charakter materialno-proceduralny”: „wyraża absolutnie samodzielną, jednolitą i jednostkową podstawę materialnoprawną dla rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie aktu stanu cywilnego w warunkach obalenia domniemania pochodzenia dziecka od męża matki”. W kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nie ma „regulacji, która dozwalałaby bądź wymagałaby kumulatywnego rozstrzygnięcia o kwestiach zaprzeczenia ojcostwa i sporządzenia nowego aktu urodzenia”. 2) Z brzmienia omawianego przepisu wynika: „że obalenie domniemania pochodzenia dziecka od męża matki musi być już niejako dokonane, a nie dopiero dźać się przy okazji orzekania o sporządzeniu nowego aktu urodzenia równoległe do niego”. 3) Rozstrzygnięcie o sporządzeniu nowego aktu urodzenia jest fakultatywne. Rozstrzygnięcia o zaprzeczeniu ojcostwa i o sporządzeniu aktu urodzenia „nie wiążą się węzłem koniunkcji”. W konsekwencji nie ma „solidnych podstaw, aby kategorycznie twierdzić, że jeśli sąd zaprzecza ojcostwo, to równocześnie (równoległe) postanawia o sporządzeniu nowego aktu urodzenia”. 4) Z art. 67 ust. 1 prawa o a.s.c. jednoznacznie wynika, iż „sporządza się nowy akt urodzenia, jeżeli sąd opiekuńczy tak postanowi”. Sądem opiekuńczym jest zaś (co najmniej w sytuacjach typowych, których nie dotyczą unormowania wyjątkowe) wydział rodzinny i nieletnich sądu rejonowego (art. 568 k.p.c. stanowi „Sądem opiekuńczym jest sąd rodzinny”). Pojęcie sądu opiekuńczego ma charakter funkcjonalno-proceduralny. Sąd ten rozpoznaje sprawy, które poszczególne przepisy uznają za sprawy opiekuńcze. (Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 kwietnia 1997 r., III CKU 22/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 139, wskazał, że sąd opiekuńczy nie jest kategorią ustrojowo-organizacyjną.) Sąd opiekuńczy „realizuje swoje kompetencje zasadniczo na obszarze postępowania nieprocesowego”. 5) O sporządzeniu nowego aktu urodzenia sąd opiekuńczy ma „postanawiać” (a nie „może orzec”, „może rozstrzygnąć”). To przesądza, iż stosowne rozstrzygnięcie, zgodnie z wolą ustawodawcy zapada w trybie postępowania nieprocesowego.

Sąd Najwyższy na oba przedstawione pytania odpowiedział twierdząco⁷¹. W uzasadnieniu przypomniał najistotniejsze cechy stanu cywilnego oraz konsekwencji prawomocnego zaprzeczania ojcostwa.

Wskazał, iż stan cywilny indywidualizuje osobę fizyczną, zaś prawo o aktach stanu cywilnego ma charakter rejestracyjno-dokumentujący ten stan, na co uprzednio już wskazywał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 listopada 1994 r., III CZP 99/94⁷². Postanowienie o sporządzeniu nowego aktu urodzenia dziecka po zaprzeczaniu jego pochodzenia od męża matki nie kształtuje stanu cywilnego, zaś wyrok zaprzeczający ojcostwo, będący zdarzeniem kształtującym sytuację prawną dziecka, ma „charakter kreacyjny”. Prawa, z których dziecko korzystało do czasu obalenia domniemania z art. 62 k.r.o. w rzeczywistości nigdy mu nie przysługiwały⁷³.

Uzasadniając przyjęte rozstrzygnięcie odnośnie do pierwszego zagadnienia, przedstawionego w formie pytania: „czy możliwe jest domaganie się na podstawie art. 67 ust. 1 prawa o a.s.c. orzeczenia przez sąd o sporządzeniu nowego aktu urodzenia dziecka, po uprzednim prawomocnym obaleniu domniemania ojcostwa męża matki, czy też takie rozstrzygnięcie może zapaść wyłącznie w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa”, Sąd Najwyższy odnotował, że w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nie ma przepisu przewidującego sporządzenie nowego aktu urodzenia dziecka po zaprzeczeniu ojcostwa męża matki. Artykuł 67 ust. 1 prawa o a.s.c. zaś „nie kreuje obowiązku sądu orzekania o nowym akcie urodzenia w każdym przypadku, w którym podważono i wyeliminowano domniemanie z art. 62 k.r.o., a nadaje tej kompetencji charakter fakultatywny”.

Z brzmienia art. 67 ust. 1 prawa o a.s.c. nie wynika, ani że sąd może orzec o sporządzeniu nowego aktu urodzenia dziecka tylko jednocześnie z uwzględnieniem powództwa o zaprzeczenie ojcostwa, ani że orzeczenie o sporządzeniu nowego aktu urodzenia może nastąpić wyłącznie po prawomocnym zakończeniu postępowania o zaprzeczeniu ojcostwa. (Choć prawomocne zaprzeczenie ojcostwa męża matki „jest warunkiem *sine qua non* tego, by rozpatrywać kwestię sporządzania nowego aktu urodzenia” to powyższe nie wyklucza możliwości orzeczenia o sporządzeniu nowego aktu w wyroku zaprzeczającym ojcostwo, gdyż jest oczywiste, że: „orzeczenie o sporządzeniu

⁷¹ Teza omawianej uchwały brzmi jak następuje: „Sąd opiekuńczy może – na podstawie art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (...) postanowić o sporządzeniu nowego aktu urodzenia po prawomocnym zaprzeczeniu ojcostwa męża matki. Zainteresowanym w takiej sprawie jest także mężczyzna, którego ojcostwo zostało zaprzeczone (art. 510 § 1 k.p.c.). Jeżeli okaże się, że nie jest on uczestnikiem postępowania, sąd wezwie go do udziału w sprawie (art. 510 § 2 k.p.c.)”.

⁷² OSNC 1995, nr 3, poz. 41.

⁷³ Tak samo wcześniej w przywołanych w uzasadnieniu orzeczeniach Sądu Najwyższego: uchwała składu siedmiu sędziów SN (zasada prawna) z dnia 11 października 1982 r., III CZP 22/82, OSNCP 1983, nr 1, poz. 2; uchwała z dnia 22 lutego 1980 r., III CZP 6/80, OSNCP 1980, nr 9, poz. 159.

nowego aktu urodzenia jest warunkowane uprawomocnieniem się wydanego łącznie z nim orzeczenia o zaprzeczeniu ojcostwa”).

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na „zaakcentowanie przez ustawodawcę, że czynność decyzyjna w postaci sporządzenia nowego aktu urodzenia dla małoletniego jest dokonywana w formie postanowienia” (sporządza się nowy akt urodzenia, jeżeli sąd opiekuńczy tak postanowi). Dlatego możliwe jest zarówno orzeczenie o sporządzeniu nowego aktu urodzenia w rozpoznawanej w trybie procesowym, w postępowaniu odrębnym sprawie o zaprzeczenie ojcostwa (art. 453–458 k.p.c.), jak i przez sąd opiekuńczy w trybie nieprocesowym, po prawomocnym zakończeniu sprawy o zaprzeczenie ojcostwa, a „przenikanie trybów postępowania jest (...) stosowane w sprawach, w których celowe jest kompleksowe rozstrzygnięcie (...) ustawodawca nie zdecydował o obligatoryjnym sprzężeniu tych dwóch trybów postępowania”.

Kolejnym argumentem uzasadniającym stanowisko Sądu Najwyższego jest treść art. 67 ust. 5 prawa o a.s.c. normującego sporządzanie nowego aktu urodzenia, gdy ma to miejsce przed uznaniem ojcostwa lub sądowym ustaleniem ojcostwa. Przyjęcie, że orzeczenie o sporządzeniu nowego aktu urodzenia miałyby nastąpić łącznie z orzeczeniem o zaprzeczeniu ojcostwa powodowałyby, że byłby to tylko „akt przejściowy”⁷⁴. W dodatku uniemożliwiłoby mężczyźnie, który uznał ojcostwo lub którego ojcostwo zostało ustalone wyrokiem, wdrożenie postępowania o sporządzenie nowego aktu urodzenia dziecka, mimo że nie był on stroną ani interwenientem ubocznym⁷⁵ w postępowaniu o zaprzeczenie ojcostwa, choć „może on oczekiwać, że jego ojcostwo będzie wynikało z aktu urodzenia dziecka, bez potrzeby sięgania do wzmianek dodatkowych (...). Może być zainteresowany, podobnie jak matka dziecka, usunięciem wpisów wskazujących na pozamałżeńskie pochodzenie dziecka”.

Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę, że przyjęte stanowisko umożliwia orzeczenie o sporządzeniu nowego aktu urodzenia, gdy postępowanie w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa zostało zakończone przed wejściem w życie art. 67 ust. 1 prawa o a.s.c. Nie działa tu bowiem zasada *lex retro non agit* (art. 3 k.c.), gdyż postanowienie o sporządzeniu nowego aktu urodzenia dziecka ma charakter „techniczno-organizacyjny” i jedynie „porządkuje dokumentację dziecka”, zwiększając „utajnienie” danych domniemanego ojca, którego ojcostwo zostało zaprzeczone.

Drugie rozstrzygnięte zagadnienie dotyczy kręgu uczestników postępowania o sporządzenie nowego aktu urodzenia. Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, iż choć mąż matki, którego ojcostwo zostało zaprzeczone „od daty uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w tym przedmiocie, nie jest już

⁷⁴ W przypadku późniejszego uznania ojcostwa lub prawomocnego ustalenia ojcostwa akt urodzenia zostałaby uzupełniony o wzmiankę dodatkową (art. 66 ust. 1 prawa o a.s.c.).

⁷⁵ Utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, wypowiedziane przykładowo jeszcze w orzeczeniu z dnia 4 czerwca 1956 r., 4 CR 1039/55, OSN 1957, poz. 52.

ojcem dziecka, nie można mu odmówić interesu prawnego w zakresie udziału w postępowaniu, które dotyczy jego danych osobowych i będzie rozstrzygać w jakim zakresie, w związku z uwzględnieniem lub oddaleniem wniosku o sporządzenie nowego aktu urodzenia dla dziecka, będą one dostępne”. Mężczyzna taki jest „zainteresowany w sprawie”⁷⁶.

Stanowisko to w pełni zasługuje na aprobatę. Zastosowana w omawianej uchwale wykładnia jest zgodna z celem jaki miał realizować art. 67 ust. 1 prawa o a.s.c. zgodnie z intencjami jego projektodawców⁷⁷.

4. Łączenie rodzeństwa w procedurze przysposobienia dziecka

W art. 166a ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej⁷⁸, dodanym do tej ustawy w jej nowelizacji dokonanej w ustawie z dnia 25 lipca 2014 r.⁷⁹, jednoznacznie wprowadzono zasadę⁸⁰, iż rodzeństwo powinno być

⁷⁶ Sąd Najwyższy wskazał na szerokie rozumienie „interesu prawnego”, o którym mowa w art. 510 § 1 k.p.c. przywołując swoje wcześniejsze ustalenia poczynając od orzeczenia z dnia 7 października 1947 r., II C 374/47, OSNC 1948, nr 2, poz. 48; uchwał: z dnia 19 lutego 1981 r., III CZP 2/81, OSNCP 1981, nr 8, poz. 144; z dnia 13 maja 2016 r., III CZP 9/16, OSNC 2017, nr 3, poz. 30; oraz postanowień: z dnia 5 października 1971 r., III CRN 271/71, OSNCP 1972, nr 2, poz. 41; z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 699/98, LEX nr 50712; z dnia 18 czerwca 1999 r., I CKN 541/99, OSNC 2000, nr 5, poz. 85; z dnia 12 marca 2010 r., III CZ 4/10, LEX nr 852672; z dnia 4 stycznia 2012 r., III CZ 78/11, LEX nr 1147769; z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CZ 79/12, LEX nr 1231463.

⁷⁷ Mężczyzna taki jest „zainteresowany w sprawie” bo dotyczy go wynik postępowania, więc „konieczne jest (...) dokonanie aktu procesowego w postaci bądź wzięcia udziału w sprawie z własnej inicjatywy, bądź wezwania przez sąd do wzięcia udziału w sprawie (art. 510 § 2 zd. pierwsze k.p.c.)”. Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że „zainteresowanymi w sprawie o sporządzenie nowego aktu urodzenia, a jednocześnie podmiotami legitymowanymi do złożenia wniosku są wszystkie osoby, których dane figurują w pierwotnym akcie urodzenia dziecka lub mają być uwidocznione ewentualnie pominięte w nowym akcie”. Sąd Najwyższy wykluczył dopuszczalność analogii z art. 586 § 3 k.p.c., jako przepisu szczególnego, wynikającego z art. 119¹ k.r.o. i istoty przysposobienia opartego na zgodzie blankietowej na przysposobienie dziecka, pouczając, że „postępowanie dotyczące orzeczenia o sporządzeniu nowego aktu urodzenia dziecka ma odmienne funkcje. Mąż matki właśnie w związku z prawomocnym orzeczeniem o zaprzeczeniu ojcostwa, z reguły będzie bowiem zainteresowany usunięciem swoich danych z aktu urodzenia dziecka. Interes prawny wiąże się w tym przypadku z zapewnieniem odpowiedniego standardu ochrony jego danych osobowych i jego prawem do ochrony sfery życia prywatnego i rodzinnego”. Zastosowana w omawianej uchwale wykładnia jest zgodna z celem jaki, zgodnie z intencjami projektodawców (Druk Sejmu RP VII kadencji nr 2620), miał realizować art. 67 ust. 1 prawa o a.s.c.

⁷⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 447.

⁷⁹ Ustawa z dnia 25 lipca 2014 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r. poz. 1188).

⁸⁰ W literaturze prezentowany był pogląd, iż sytuacja rodzinna przysposobianego dziecka (w tym posiadanie rodzeństwa) powinna zostać zbadana w ramach ustalenia przesłanki zgodności przysposobienia z dobrem dziecka. Rozdzielenie rodzeństwa wskutek przysposobienia – co najmniej co do zasady, oceniano jako niezgodne z dobrem dzieci należących do rodzeństwa. (Tak przykładowo E. Holewińska-Lapińska, [w:] *System prawa prywatnego. Tom 12. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smoczyński, Warszawa 2003, s. 533). Jednakże w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie wysłowiono zakazu rozdzielania rodzeństwa przez przysposobienie ani zasady, że dzieci zakwalifikowane do przysposobienia, o ile są rodzeństwem, powinny wychowywać się wspólnie w tej samej rodzinie adopcyjnej, choć np. w art. 151 k.r.o. stwierdzono, iż sprawowanie opieki nad rodzeństwem, w miarę możliwości, należy powierzyć jednej osobie. Pośrednio takiej zasady można się było dopatrywać w unormowaniu wyjątku od zasady subsydiarności przysposobienia międzynarodowego (art. 114² § 2 k.r.o.). Badania orzecznictwa wykazywały jednak, że „sądy nie były szczególnie docieklive w badaniu, czy przysposobiane dziecko ma rodzeństwo i jaka jest jego sytuacja faktyczna i prawna. Nie uległa też wyeliminowaniu praktyka ośrodków adopcyjnych dzielenia licznych rodzeństw, «sankcjonowana» orzeczeniem przysposobienia” (E. Holewińska-Lapińska, *Przysposobienie rozwiązywalne w orzecznictwie*

umieszczane w jednej rodzinie przysposabiającej. Jednocześnie wprowadzono dwa wyjątki od tej zasady: 1) gdy ośrodek adopcyjny odpowiedzialny za kwalifikację dziecka do przysposobienia krajowego, na podstawie opinii zespołu do spraw okresowej oceny sytuacji dziecka umieszczonego w instytucjonalnej pieczy zastępczej oraz dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego uzna że wspólne umieszczenie dziecka wraz z rodzeństwem w rodzinie przysposabiającej nie leży w najlepszym interesie dziecka (art. 139a ust. 1 pkt 4) lub 2) gdy nie znaleziono kandydata do przysposobienia rodzeństwa ani w Polsce ani poza jej terytorium, a jest możliwe umieszczanie rodzeństwa w różnych rodzinach przysposabiających i przemawia za tym najlepiej pojęty interes dziecka (art. 139a ust. 1 pkt 5).

Dla wykładni przepisów ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, odnoszących się do przysposobienia dziecka mającego rodzeństwo, kluczowe znaczenie ma wykładnia pojęcia „rodzeństwo”.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 czerwca 2021 r., II CSKP 231/21, stwierdził, że przepisy art. 165 i art. 166a wskazanej ustawy⁸¹ dotyczą zarówno rodzeństwa pochodzącego od tych samych rodziców, jak również rodzeństwa mającego tylko jednego wspólnego rodzica (rodzeństwa przyrodniego). Takie rozumienie pojęcia „rodzeństwo” zasługuje na aprobatę. Było też przyjmowane w literaturze⁸².

Sąd Najwyższy odnotował, że wymieniona ustawa nie zawiera własnej definicji rodzeństwa, dlatego, zgodnie z art. 61⁷ § 1 k.r.o.⁸³, należy przyjąć, że przepisy zawarte w art. 165 i art. 166a dotyczą zarówno rodzeństwa pochodzącego od tych samych rodziców, jak również rodzeństwa mającego tylko jednego

sądów powszechnych (z wyłączeniem przysposobienia pasierbów), PwD 2015, nr 21, s. 151. Powołane badanie było przeprowadzone w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości i dotyczyło 341 spraw z IV kwartału 2013 r. W założeniu były to wszystkie sprawy, w których w badanym okresie zapadło orzeczenie merytoryczne, tzn. orzekające przysposobienie bądź oddalając wniosek o przysposobienie i było prawomocne, a nie dotyczyło pasierba osoby przysposabiającej.). W kolejnym badaniu, przeprowadzonym w 2020 r. już po wprowadzeniu do ustawy o wspieraniu rodziny art. 165, ustalono, że informacje o rodzeństwie, którego nie dotyczyło dane postępowanie o przysposobienie, nadal nie były pełne. Wnioski o przysposobienie w zbadanych sprawach dotyczyły 225 dzieci. Co do 70 dzieci nie było wiadomo, czy mają rodzeństwo, zaś odnośnie do 11 przysposobianych dzieci było wiadomo, że mają rodzeństwo, ale nie można było ustalić jego sytuacji i w konsekwencji odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie zostało również przysposobione przez tę samą osobę (osoby). Świadomie dokonany podział rodzeństwa przez przysposobienie dotyczył 17 przypadków. Informacje na temat sytuacji rodzinnej wynikały w pewnym zakresie z kwestionariuszy wywiadu adopcyjnego, które znajdowały się w aktach 43,2% zbadanych spraw, z przesłuchania pracowników ośrodków adopcyjnych w 3,2% spraw, opiekunów dzieci w 3,2% spraw (E. Holewińska-Łapińska, *Przysposobienie rozwiązywalne w orzecznictwie sądów powszechnych*, Warszawa 2020, s. 28–30, 94, IWS_Holewińska-Łapińska-E._Przysposobienie-rozwiązywalne-w-orzecznictwie-sądów-powszechnych.pdf [dostęp: 16 maja 2022 r.]).

⁸¹ Zob. komentarz do tych przepisów, A. Wilk, [w:] S. Nitecka, A. Wilk, *Komentarz do ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, LEX/el. 2021.

⁸² Zob. przykładowo E. Holewińska-Łapińska, [w:] *System prawa prywatnego. Tom 12. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smoczyński, Warszawa 2003, s. 564.

⁸³ Artykuł 61⁷ k.r.o. stanowi w zdaniu drugim: „Krewnymi w linii bocznej są osoby, które pochodzą od wspólnego przodka a nie są krewnymi w linii prostej”.

wspólnego rodzica. Przepisy te dotyczą zarówno jednoczesnego przysposobienia wszystkich dzieci z danego rodzeństwa w tym samym postępowaniu o przysposobienie jak i sytuacji, w której doszło do przysposobienia części rodzeństwa, a następnie rozpoznawana jest sprawa o przysposobienie kolejnego rodzeństwa (art. 165 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej stanowi, że o możliwości przysposobienia dziecka, którego brat albo siostra zostali wcześniej przysposobieni, należy bezzwłocznie poinformować tę rodzinę, która przysposobiła brata albo siostrę). W uzasadnieniu postanowienia znalazło się też stwierdzenie, że skoro według art. 166a ust. 1 *in principio* ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, rodzeństwo powinno być umieszczane w jednej rodzinie przysposabiającej to przepis ten nie dotyczy jednorazowej czynności umieszczenia rodzeństwa w jednej rodzinie przysposabiającej, lecz „także sytuacji, w której dochodzi do «umieszczenia» rodzeństwa w jednej rodzinie przysposabiającego sukcesywnie. Z przepisów tych nie wynika, aby nie dotyczyły one sytuacji, w której wcześniej doszło do przysposobienia pełnego o skutkach określonych w art. 121 k.r.o.”.

5. Problematyka małżeńskich ustrojów majątkowych

W sprawie rozstrzygniętej przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 28 stycznia 2021 r., V CSKP 78/21⁸⁴, rozważany był problem przynależności do majątku wspólnego małżonków udziału w prawie do przedmiotu majątkowego nabytego przez jedno z małżonków, jako współnika spółki cywilnej. Przedmiotem majątkowym było prawo użytkowania wieczystego działki gruntu oraz prawo własności posadowionego na niej budynku usługowego nabyte w 2003 r. od Gminy. Nabycie nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw⁸⁵. Wskazana ustawa zmieniła przepisy Działu III kodeksu, który przed nowelizacją nosił tytuł „Stosunki majątkowe między małżonkami”, a jego rozdział 1 „Wspólność ustawowa”.

Środki na nabycie przedmiotu majątkowego pochodziły z kredytu inwestycyjnego udzielonego kupującym na potrzeby prowadzonej przez nich, jako współników spółki cywilnej, działalności gospodarczej.

Przy zawieraniu umowy w formie aktu notarialnego, w której stroną nabywającą prawo była kobieta pozostająca w małżeństwie i jej współnik, był obecny mąż kobiety. Złożył on oświadczenie potwierdzające, że nabycie następuje do majątku odrębnego żony, oraz że środki na nabycie praw, których dotyczyła umowa, pochodzą z kredytu zaciągniętego przez współników spółki cywilnej.

⁸⁴ LEX nr 3181910.

⁸⁵ Dz. U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1691.

Po ustaniu małżeństwa przy podziale majątku powstał spór co do przynależności opisanego przedmiotu majątkowego. Sądy pierwszej i drugiej instancji oceniły, że udział w majątku spółki cywilnej, w której uczestniczyła żona, nabyty z kredytu udzielonego spółce, nie wszedł do majątku podlegającego podziałowi. Zakwestionował to mąż w skardze kasacyjnej.

Sąd Najwyższy, w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 stycznia 2021 r. wyjaśnił, że „oświadczenia złożone przez małżonków przy zawarciu umowy nabycia składnika majątku co do jego przynależności do określonej masy majątkowej nie wyłączają skutków wynikających z bezwzględnie wiążących przepisów prawa, a doniosłość tych oświadczeń może wyrażać się tylko w ramach ustalania innych okoliczności faktycznych decydujących o przynależności konkretnych składników do majątku wspólnego lub majątków osobistych”.

Uzasadnienie zawiera syntetyczny wykład na temat stanu prawnego sprzed 20 stycznia 2005 r.⁸⁶ przez co może spełnić funkcję edukacyjną. Zgodnie z obowiązującym wówczas brzmieniem art. 32 § 1 k.r.o., dorobkiem małżonków były przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich, chyba że zachodziła jedna z sytuacji opisanych w art. 33 k.r.o.⁸⁷ (majątek odrębny – obecnie osobisty). Oświadczenia złożone przez małżonków przy zawarciu umowy, co do tego, czy dany przedmiot majątkowy stanowi składnik dorobku, czy też wchodzi w skład majątku odrębnego, nie miały decydującego znaczenia (także po nowelizacji nie mają takiego znaczenia). Oświadczenia nie wyłączają samoistnie skutków wynikających z bezwzględnie wiążących przepisów prawa, a ich doniosłość może wyrażać się tylko w ramach ustalania innych okoliczności faktycznych decydujących o przynależności konkretnych składników do określonej masy majątkowej.

Sąd Najwyższy wskazał też, że nawet w razie przyjęcia, że środki uzyskane z tytułu kredytu udzielonego wspólnikom spółki cywilnej nie weszły do majątku wspólnego i stanowiły majątek odrębny w związku z objęciem ich wspólnością łączną wspólników spółki cywilnej, nie można uznać, że w stanie prawnym obowiązującym przed 20 stycznia 2005 r. przedmioty majątkowe nabyte w zamian za finansowanie uzyskane z kredytu wchodziły również

⁸⁶ Szerzej na temat stanu prawnego sprzed 20 stycznia 2005 r., zob. A. Dyoniak, *Ustawowy urząd majątkowy małżeński*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985; J.St. Piątkowski, *Ustrój wspólności ustawowej*, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, (red.) J.St. Piątkowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 325–510.

⁸⁷ Jak wynika z przywołanych orzeczeń Sądu Najwyższego, o tym, czy dany przedmiot majątkowy stanowił element majątku wspólnego, decydujące znaczenie ma chwila jego nabycia i brak podstaw do zastosowania art. 33 k.r.o. (wyrok SN z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1146/97, OSNC 1999, nr 12, poz. 209; postanowienie SN z dnia 3 grudnia 2009 r., II CSK 273/09, LEX nr 551106). Dorobkiem małżonków były wszystkie przedmioty majątkowe, niezależnie od sposobu ich nabycia (uchwały SN: z dnia 18 maja 1995 r., III CZP 58/95, OSNC 1995, nr 10, poz. 139; z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZP 53/09, OSNC 2010, nr 2, poz. 28).

do majątku odrębnego, ze względu na ogólną regułę wynikająca z art. 32 § 1 k.r.o. i wąskie ujęcie zasady surogacji w art. 33 pkt 3 k.r.o., która dotyczyła wyłącznie przedmiotów majątkowych nabytych ze środków uzyskanych w zamian za przedmioty majątkowe wymienione w art. 33 pkt. 1 i 2 k.r.o.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 lutego 2021 r., III CSKP 66/21, Sąd Najwyższy rozważał problem ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym na tle stanu faktycznego, w którym przyczynienie się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego nie było równe.

Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek żony (uczestniczki postępowania) o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, przysądził na wyłączną jej własność lokal mieszkalny, a zasądając od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy spłatę oddalił jej wniosek o rozliczeniu nakładu z majątku osobistego na ten lokal.

Sąd drugiej instancji oddalił apelację uczestniczki w zakresie w jakim oddalono jej wnioski o ustalenie nierównych udziałów, jak i rozliczenia nakładu z majątku osobistego (dawniej odrębnego). Podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji o braku podstaw do zastosowania art. 43 § 2 k.r.o., jak i że uczestniczka nie wykazała, aby poniosła nakłady na majątek wspólny.

W skardze kasacyjnej od postanowienia sądu drugiej instancji uczestniczka postępowania zarzuciła naruszenie art. 43 § 2 k.r.o., art. 33 pkt 2 w zw. z art. 890 § 1 k.c. oraz art. 9 ust. 3, art. 11 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych⁸⁸, w brzmieniu obowiązującym w lipcu 2001 r.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu orzeczenia znalazły się uwagi dotyczące wykładni art. 43 § 2 k.r.o., którego naruszenie zarzuciła skarżąca, oraz wyjaśnienia dotyczące statusu prawa do mieszkania związane ściśle ze stanem faktycznym sprawy.

Artykuł 42 k.r.o. w § 1 ustala zasadę równych udziałów małżonków w majątku wspólnym. W art. 43 § 2 k.r.o. przewidziano wyjątek od tej zasady. Każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku, z tym, że zgodnie z art. 43 § 3 k.r.o. przy ocenie stopnia przyczynienia się małżonka uwzględnia się także nakład jego osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Ustalenie nierównego przyczynienia się do powstania majątku wspólnego nie prowadzi „automatycznie” do uwzględnienia żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Może to nastąpić tylko „z ważnych powodów”.

⁸⁸ Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 4, poz. 27), zaczęła obowiązywać od dnia 24 kwietnia 2001 r.

Uwagi na temat wykładni art. 43 § 2 k.r.o., zawarte w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 lutego 2021 r., III CSKP 66/21, mają syntetyczny charakter.

Sąd Najwyższy zwrócił szczególną uwagę na fakt, iż dwie opisane w przepisie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym muszą wystąpić łącznie i pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że „żadne «ważne powody» nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku jest równy, a jednocześnie – nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym «ważne powody»”⁸⁹.

Odnosząc te zasady do okoliczności ustalonych w sprawie, wiążących Sąd Najwyższy, skład orzekający ocenił, że nie zostały one spełnione. Oboje małżonkowie pracowali, choć mąż w pewnym okresie tylko dorywczo (co miało miejsce po wypadku, gdy otrzymał rentę). Oboje przyczyniali się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k.r.o.).

Co do powstania znaczącego składnika majątku wspólnego istotną okolicznością była data przydziału spółdzielczego prawa do lokalu – 19 lipca 2001 r. Obowiązywała wówczas przymusowa wspólność małżeńska majątkowa spółdzielczego prawa do lokalu przydzielonego w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny⁹⁰, wynikająca z art. 215 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze⁹¹.

Przepis ten stanowił *lex specialis* wobec uregulowania małżeńskich stosunków majątkowych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Przewidywał wspólność spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego bez względu na stosunki majątkowe istniejące między małżonkami⁹².

Artykuł 215 § 4 ustawy – Prawo spółdzielcze z 1982 r. określał status prawny wkładu w sytuacji, gdy stosunki majątkowe między małżonkami podlegały wspólności ustawowej, stanowiąc, że należy on wspólnie do obojga małżonków, niezależnie od pochodzenia środków, z których został zgromadzony.

W drugim zdaniu art. 215 § 4 prawa spółdzielczego znajdował się zapis, iż przepis nie narusza uprawnień każdego z małżonków do żądania zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z jego majątku odrębnego na majątek wspólny.

⁸⁹ Tak też J.St. Piątkowski, *Udziały małżonków w majątku wspólnym*, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 489; postanowienie SN z dnia 2 października 1997 r., II CKN 348/97, LEX nr 479357.

⁹⁰ K. Pietrzykowski, *Model spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce*, Zeszyty senackie 2014, nr 22, *Kierunki zmian prawa spółdzielczego w Polsce*, s. 63.

⁹¹ Dz. U. Nr 54, poz. 288 ze zm.

⁹² G. Jędrejek, *Przynależność praw dotyczących lokali mieszkalnych do majątków małżonków*, MoP 2008, nr 4.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy skonstatował, że wpłata na wkład mieszkaniowy, z uiszczeniem którego związany był przydział mieszkania spółdzielczego, do którego prawo wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków, dokonana przez jedno z małżonków ze środków pochodzących z darowizny na jego rzecz, jak w sprawie, jest wpłatą pochodzącą ze środków stanowiących majątek osobisty (odrębny) i stanowi nakład z majątku osobistego (odrębnego) tego małżonka na majątek wspólny. Przy podziale majątku wspólnego uczestniczka mogła przedstawić roszczenie o zwrot jego wartości z chwili orzekania o zwrocie nakładu.

Wyrok z dnia 12 marca 2021 r., I CSKP 24/21⁹³, dotyczy problemu o wielkiej doniosłości społecznej, przedstawia bowiem stanowisko Sądu Najwyższego wykluczające dopuszczalność orzeczenia na podstawie art. 52 § 1a k.r.o. przymusowej rozdzielności majątkowej na wniosek organu administracji skarbowej.

W uzasadnieniu wyroku jest przedstawiona wszechstronna argumentacja tezy, iż pojęcie wierzyiciela i wierzytelności zastosowane w art. 52 ust. 1a k.r.o. należy interpretować ściśle, ograniczając je do praw wynikających z obligacyjnych stosunków prawa cywilnego.

Wyrok, uwzględniający skargę kasacyjną małżonków, zapadł w sprawie z powództwa Skarbu Państwa – Dyrektora Izby Administracji Skarbowej żądającego ustanowienia rozdzielności majątkowej między pozwanymi małżonkami, bowiem administracyjne postępowania egzekucyjne wobec pozwanej żony, prowadzone na podstawie kilkunastu decyzji Naczelników Urzędów Celnych, okazały się w zasadzie bezskuteczne (wyegzekwowano kwotę 1 400 zł przy zobowiązaniu o wysokości 3 000 000 zł).

Decyzje Naczelników Urzędów Celnych dotyczyły cła i podatku VAT z tytułu importu w związku z nieprawidłowymi zgłoszeniami celnymi pozwanej, która prowadziła działalność gospodarczą, polegającą na imporcie i handlu odzieżą. Decyzje te obejmowały także odsetki wyrównawcze i za zwłokę, w łącznej wysokości ponad 3 000 000 zł.

Zobowiązana do zapłaty wskazanej kwoty pozwana, pozostająca od 1986 r. w związku małżeńskim, nie ma majątku osobistego umożliwiającego wyegzekwowanie wskazanej należności, nie pracuje, gdyż opiekuje się pełnoletnią, niepełnosprawną córką. Wspólność majątkowa pozwanych obejmuje dwie nieruchomości obciążone hipotekami przymusowymi i kaucyjnymi na rzecz Dyrektora Izby Celnej, jako organu reprezentującego Skarb Państwa.

Sądy obu instancji zgodnie stwierdziły, że zostały spełnione przesłanki określone w art. 52 ust. 1a k.r.o. a jednocześnie nie ma podstaw do zastosowania art. 5 k.c., gdyż sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest

⁹³ LEX nr 3157584.

niespłacanie przez pozwaną długów, a nie dążenia wierzyciela do ich wyegzekwowania. Tej oceny nie zmieniła aktualna sytuacja rodzinna pozwanych, brak dochodów z pracy pozwanej, stan zdrowia jej męża, obowiązki wobec niepełnosprawnego dziecka, szczególnie że dochody z kilkunastoletniej działalności gospodarczej pozwanej czerpała cała rodzina, która obecnie musi również ponosić jej ujemne skutki.

Pozwani wnieśli skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego zaskarżając go w całości. Zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 52 ust. 1a k.r.o., art. 6 k.c., art. 2, art. 18, art. 20, art. 21 i art. 64 Konstytucji oraz art. 5 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i zmienił wyrok sądu pierwszej instancji w ten sposób, że powództwo oddalił.

Punktem wyjścia dla argumentacji uzasadniającej takie rozstrzygnięcie było przyjęcie, że administracyjne tytuły wykonawcze, stwierdzające należności publicznoprawne, na które powoływał się powód, w ogóle nie mogą uzasadniać żądania określonego w art. 52 § 1a k.r.o. z niżej wskazanych przyczyn.

Historia wprowadzenia do kodeksu art. 52 ust. 1a k.r.o. przemawia za zasadnością dokonywania ścisłej wykładni art. 52 ust. 1a k.r.o. Został on wprowadzony w ustawie z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów⁹⁴. Prace nad tą ustawą rozpoczęły się od projektu poseselskiego⁹⁵, który przewidywał inną koncepcję ochrony interesów wierzyciela alimentacyjnego. Chodziło o wprowadzenie wyjątku od zasady, że wierzyciel jednego z małżonków może żądać zaspokojenia także z majątku wspólnego małżonków, jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie za zgodą drugiego małżonka (art. 41 § 1 k.r.o.). Projektowano dodanie przepisu 47¹ k.r.o., o brzmieniu: „W przypadku niemożności zaspokojenia zobowiązań alimentacyjnych z majątku osobistego małżonka, wierzyciel może żądać zaspokojenia także z majątku wspólnego małżonków”⁹⁶. Projektowane rozwiązanie wynikało

⁹⁴ Dz. U. Nr 192, poz. 1378.

⁹⁵ Druk Sejmu RP V kadencji nr 1393, z dnia 15 grudnia 2006 r.

⁹⁶ Projektowano też dodanie art. 47² w brzmieniu: „Małżonek nie może powoływać się względem wierzyciela alimentacyjnego na umowę majątkową ograniczającą wspólność ustawową albo ustanawiającą rozdzielną majątkową albo rozdzielną majątkową z wyrównaniem dorobków.” W punkcie 13. uzasadnienia projektu ustawy wskazano, między innymi: „Obecne rozwiązanie jest niesprawiedliwe. Można bowiem jako argumentem posłużyć się analogią twierząc, że drugi małżonek przecież wie, iż osoba, z którą zawarł związek małżeński jest rodzicem, a więc ma zobowiązania alimentacyjne. Skoro pomimo tego zawiera z nim związek małżeński to czyni tak, jakby wyrażał zgodę na zaspokojenie należności alimentacyjnych również z majątku wspólnego. Argument społeczny przemawiający za proponowanym rozwiązaniem sprowadza się do tego, aby zdjąć z dłużników nimb osoby zaradnej poprzez przyznanie nowej założonej przez nich komórce społecznej kłopotów ekonomicznych. Aby uniemożliwić nagminne wykorzystywanie przez dłużników alimentacyjnych możliwości wprowadzania umowy ustanawiającej rozdzielną majątkową z małżonkiem (...) w przypadku zobowiązań alimentacyjnych dłużnik nie będzie mógł wobec wierzyciela alimentacyjnego powoływać się na zawarcie umowy ustanawiającej rozdzielną majątkową między małżonkami”.

z rodzinnoprawnego charakteru zobowiązań alimentacyjnych i nie prowadziło do ustania ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, co odpowiadało jego funkcji. Niestety, od tej koncepcji odstąpiono i w toku prac legislacyjnych dodano do art. 52 k.r.o. przepis oznaczony jako § 1a.

Sąd Najwyższy, wskazawszy na jego krytykę w literaturze (a nawet postulat skreślenia) podzielił opinię, że art. 52 § 1a k.r.o. „umożliwia osobie trzeciej daleko idącą ingerencję w ustrój majątkowy małżeński, w dodatku w oparciu o przesłanki, które nie muszą być udowodniane (a jedynie uprawdopodobniane), i w oderwaniu od przesłanki ważnych powodów, co – z zastrzeżeniem art. 5 k.c. – wyłącza możliwość oceny całokształtu okoliczności danego przypadku”.

Sąd Najwyższy wskazał na 1) ochronną funkcję ustroju wspólności majątkowej „zwłaszcza względem małżonka, który nie wykonuje pracy zawodowej i zajmuje się pracą w gospodarstwie domowym”, 2) traktowanie ustroju wspólności majątkowej przez ustawodawcę jako preferowanego, 3) potrzebę zapewnienia proporcjonalności rozwiązań wprowadzających doń wyłom. Powyższemu towarzyszyła konstatacja, że może to: „wręcz wywoływać wątpliwości co do zgodności art. 52 ust. 1a k.r.o. z Konstytucją, a w każdym razie skłania do restryktywnej jego wykładni”.

Artykuł 52 § 1a k.r.o. umożliwia zaspokojenie wierzytelności przez wierzyciela, dotkniętego przewidzianym w art. 41 § 2 k.r.o. ograniczeniem możliwości zaspokojenia się z majątku wspólnego małżonków. Artykuł 41 k.r.o., jak się powszechnie przyjmuje, dotyczy zobowiązań cywilnoprawnych. Upoważnia to do wniosku, że zastosowane w art. 52 § 1a k.r.o. pojęcia wierzyciela i wierzytelności należy interpretować ściśle, ograniczając je do praw wynikających z obligacyjnych stosunków prawa cywilnego.

Sąd Najwyższy opowiedział się również przeciwko dopuszczalności stosowania art. 52 § 1a k.r.o. do ochrony wierzycieli i wierzytelności publicznoprawnych w drodze analogii albo w drodze wykładni rozszerzającej.

W szczególności odrzucił dopuszczalność powoływania się na art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe⁹⁷, który przewiduje, że z dniem ogłoszenia upadłości jednego z małżonków powstaje między małżonkami rozdzielnosc majątkowa, a wniosek o ogłoszenie upadłości może zgłosić także wierzyciel publicznoprawny, gdyż możliwość ta wynika wprost z przepisów ustawy (por. art. 20 ust. 1 w związku z art. 189 i art. 342 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy). W art. 52 § 1a k.r.o. takiego rozwiązania nie przewidziano.

Sąd Najwyższy wykazał, że nie ma podstaw do przyjęcia, że w systemie prawa istnieje jakakolwiek luka uzasadniająca analogię. W tym celu

⁹⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1228 ze zm.

przeanalizował stan prawny odnośnie do odpowiedzialności za długi celne, o jakie chodziło w sprawie.

Do spraw dotyczących długów celnych pozwanej miały zastosowanie przepisy Kodeksu celnego⁹⁸, który nie rozszerzał odpowiedzialności za długi celne na majątek wspólny dłużnika i jego małżonka ani nie odsyłał w tym zakresie do art. 29 ust. 1 w związku z art. 26 Ordynacji podatkowej⁹⁹.

Tytuły wykonawcze opiewające na należności z tytułu długów celnych nie mogły być wystawione na oboje małżonków, a to z kolei uniemożliwiało prowadzenie ich egzekucji z nieruchomości należącej do majątku wspólnego.

Podstawą odpowiedzialności z majątku wspólnego za długi celne jednego z małżonków nie mógł być art. 40 § 1 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym do dnia 19 stycznia 2005 r., gdyż już wówczas powszechnie przyjmowano, że dotyczył on odpowiedzialności za zobowiązania cywilnoprawne¹⁰⁰.

Sąd Najwyższy wskazał, iż fakt, że Kodeks celny nie przewidywał odpowiedzialności z majątku wspólnego za długi celne jednego z małżonków, „nie może uzasadniać obecnie, *ex post*, sięgania – w celu umożliwienia egzekucyjnego zaspokojenia dawnych należności celnych z udziału w prawach wchodzących w skład majątku wspólnego – do obowiązującego od dnia 20 stycznia 2008 r. art. 52 ust. 1a k.r.o.”. Przyjęcie takiej wykładni prowadziłoby do następczego rozszerzenia ochrony wierzyciela publicznoprawnego poza zakres, na który mógł liczyć w czasie powstania długu celnego.

Stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 maja 2021 r., I CSKP 89/21¹⁰¹, wydaje się niezwykle istotne z punktu widzenia realizacji zasady ochrony rodziny, w której autonomię art. 52 § 1a k.r.o. ingeruje bardzo poważnie. Zgodnie z tym przepisem ustanowienia przez sąd rozdzielnosci majątkowej (będącej ustrojem przymusowym, wprowadzonym wbrew woli małżonków i mogącym wywoływać krzywdzące skutki dla jednego z nich) może żądać także wierzyciel jednego z małżonków, jeżeli uprawdopodobni, że zaspokojenie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym wymaga ustanowienia rozdzielnosci majątkowej.

⁹⁸ Zgodnie z art. 26 ustawy z dnia 19 marca 2004 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo celne (Dz. U. Nr 68, poz. 623 ze zm.), do spraw dotyczących długu celnego, który powstał przed dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej ma zastosowanie ustawa z dnia 9 stycznia 1997 r. – Kodeks Celny (tekst jedn.: Dz. U. z 2001 r. Nr 75, poz. 802 ze zm.).

⁹⁹ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926 ze zm.). Odpowiedzialność za wynikające ze zobowiązań podatkowych podatki obejmuje majątek odrębny podatnika oraz majątek wspólny podatnika i jego małżonka – jak czynił to od początku np. art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – System ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) czy też obowiązujący także obecnie art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 19 marca 2004 r. – Prawo celne.

¹⁰⁰ Przywołany w uzasadnieniu wyrok SN z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKN 928/98, LEX nr 39595.

¹⁰¹ LEX nr 3220137; wyrok w sprawie I CSKP 89/21 został aprobuszją omówiony w *Przeglądzie orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych*, Pal. 2021, nr 10, s. 68 (Autor fragmentu poświęconego temu orzeczeniu – P. Piskozub).

Uprawnienie, o którym mowa przysługuje każdemu wierzycielowi, także, jak w prezentowanej sprawie, podmiotowi prowadzącemu działalność gospodarczą polegającą na skupowaniu wierzytelności za relatywnie jak najniższe ceny w stosunku wartości wierzytelności w celu uzyskania dochodu w drodze wyegzekwowania należnych świadczeń od dłużników.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo z art. 52 § 1a k.r.o. nie zasługiwało na uwzględnienie ze względu na jego sprzeczność z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Na taką ocenę złożyły się przytoczone informacje o stanie zdrowia, sytuacji majątkowej i życiowej pozwanych (w tym zagrożenie bezdomnością) i bardzo poważne wątpliwości co do podstawy faktycznej i prawnej roszczenia strony powodowej, mimo prawomocnego nakazu zapłaty z 2011 r.

Stwierdził, że powód (profesjonalista) nabywając wierzytelności Spółdzielni (...) wobec kupców (w tym pozwanego) powinien mieć świadomość stanu prawnego, szczególnie zważywszy na wyroki oddalające powództwa spółki wniesione przeciwko innym kupcom, znajdującym się w podobnej sytuacji co pozwany.

Sąd Rejonowy podkreślił, że uwzględnienie powództwa wywołałoby tragiczne skutki dla pozwanych, pozostając w sprzeczności z zasadami moralnymi nakazującymi kierowanie się dobrem i sprawiedliwością oraz życzliwością wobec ludzi. Pozwani padli ofiarą oszustwa oraz próby wzbogacenia się.

Sąd drugiej instancji oddalił apelację powoda od tego orzeczenia, podzielać ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji. Między innymi stwierdził, że w sprawie nie chodzi o to, czy sporna wierzytelność istnieje, lecz o to, czy wystąpiły przesłanki do zastosowania w tej sprawie art. 5 k.c., a w tej kwestii nie miał wątpliwości.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżając wyrok sądu drugiej instancji w całości, zarzucił, między innymi, naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 52 § 1a k.r.o. oraz naruszenie art. 52 § 1a k.r.o.

Sąd Najwyższy oddalając skargę kasacyjną przyjął, że nie jest wyłączone oddalenie na podstawie art. 5 k.c. powództwa wierzyciela jednego z małżonków o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami, podzielać stanowisko wypowiedziane w wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 387/13¹⁰².

¹⁰² W uzasadnieniu wyroku z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 387/13 (OSNC 2015, nr 4, poz. 46), Sąd Najwyższy przedstawił przebieg prac legislacyjnych poprzedzających uchwalenie nowelizacji art. 52 k.r.o. przez wprowadzenie do tego przepisu § 1a. Dodany przepis został przejęty w toku prac nad obywatelskim projektem ustawy – Fundusz Alimentacyjny (Druk Sejmu RP V kadencji nr 176) i poselskim projektem ustawy o funduszu alimentacyjnym (Druk Sejmu RP V kadencji nr 1393) z rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Druk Sejmu RP V kadencji nr 1166).

Sąd Najwyższy ocenił jako nieprzekonywające wypowiediane w literaturze przedmiotu stanowisko dotyczące art. 52 § 1 k.r.o., że w przypadkach dochodzenia przez małżonka z ważnych powodów przeciwko współmałżonkowi żądania ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej art. 5 k.c. nie ma zastosowania. Przyjął, iż zasadnie wyjątkowo dopuszcza się przy stosowaniu art. 52 § 1 k.r.o. uwzględnienie winy małżonka będącego powodem, dobra rodziny i dobra pozwanego małżonka, w ramach oceny dochodzonego żądania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.)¹⁰³. Tym bardziej uzasadniona jest, w ocenie Sądu Najwyższego, taka możliwość w sprawach, w których wierzyciel jednego z małżonków dochodzi na podstawie art. 52 § 1a k.r.o. ustanowienia rozdzielności majątkowej między pozwanymi małżonkami.

Zasady współżycia społecznego uwzględniają, w ocenie Sądu Najwyższego, poglądy dotyczące prawidłowego postępowania ludzi wobec siebie, reguły moralne i obyczajowe „uznawane przez ogół rozsądnie myślących i uczciwych obywateli za dobre, słuszne i właściwe w relacjach międzyludzkich we wszystkich obszarach życia społecznego, a zatem w życiu rodzinnym, sferze prywatnej i publicznej, w tym gospodarczej”. Te ogólne zasady prawidłowo zostały zastosowane przez sądy obu instancji, bowiem: „Pozwani są ludźmi starszymi, schorowanymi, w istocie ubogimi, utrzymującymi się z trudem z niewielkich dochodów. Uwzględnienie powództwa, ustanowienie rozdzielności majątkowej i skierowanie egzekucji do jedyne go składnika ich majątku wspólnego, naraziłoby ich na realne niebezpieczeństwo bezdomności, czemu sprzeciwiają się względy humanitarne”.

Sąd Najwyższy podzielił też ocenę sądów obu instancji w przedmiocie wątpliwości co do uczciwości postępowania Spółdzielni (...) wobec 8 kupców, w tym pozwanego, oraz co do zasadności wierzytelności przelanych przez tę Spółdzielnię na rzecz późniejszego powoda w świetle znanych temu powodowi licznych spraw sądowych.

W największym skrócie stan faktyczny sprawy, dotyczącej podziału majątku wspólnego rozwiedzionych małżonków, w której dnia 5 marca 2021 r. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną męża (IV CSKP 30/21¹⁰⁴) przedstawiał się następująco. Sąd pierwszej instancji ustalił, że jednym ze składników majątku wspólnego była nieruchomość zabudowana domem jednorodzinny m o wartości 1 323 000 zł. Budynek miał powierzchnię około 200 m², nie wliczając garażu. Został zaprojektowany i wzniesiony na potrzeby jednej rodziny. Dlatego, bez znacznych nakładów, nie był możliwy taki jego podział do korzystania, który zapewniałby samodzielność każdej z wydzielanych części.

¹⁰³ Wyrok SN z dnia 8 maja 2003 r., II CKN 78/01, LEX nr 80245.

¹⁰⁴ Biul.SN 2021, nr 6.

Małżonkowie nie zdążyli zamieszkać w nim wspólnie przed powstaniem przejawów rozkładu pożycia małżeńskiego. Mąż zdecydował, iż tylko on będzie korzystał z tej nieruchomości bez uzyskania na to akceptacji żony i wbrew jej woli. Wiadomo też, że wraz z mężem zamieszkała jego nowa partnerka.

Żona miała zabezpieczone potrzeby mieszkaniowe w ramach swojego majątku osobistego, choć standard jej mieszkania był znacznie niższy od standardu domu należącego do majątku wspólnego. W zaistniałej sytuacji życia w rozłączeniu celem żony nie było dążenie do wprowadzenia się do tego domu, ale jego wynajęcie. Gdyby takowe nastąpiło, to w okresie jaki był objęty roszczeniem żony o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości przez męża ponad przysługujący mu udział (od września 2012 r. do czerwca 2017 r.) możliwy do uzyskania czynsz za wynajęcie domu wynosiłby 309 908,50 zł.

Sąd pierwszej instancji roszczenie byłej żony o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez jej byłego męża ze wspólnej nieruchomości ponad przysługujący mu udział ocenił jako zasadne. Wskazał, że pomiędzy stronami nie było porozumienia w przedmiocie podziału do korzystania, które uprawniałoby uczestnika do wykorzystywania tej nieruchomości w całości na własne potrzeby. Wnioskodawczyni w toku postępowania o podział majątku wspólnego zgłosiła wniosek o ustalenie sposobu korzystania z tej nieruchomości, ale został on prawomocnie oddalony postanowieniem z dnia 13 marca 2015 r.

W ocenie Sądu Rejonowego współwłaściciel korzystający wyłącznie z nieruchomości w sposób godzący w uprawnienia drugiego współwłaściciela do korzystania z rzeczy wspólnej, odnoszący wyłącznie korzyści z tego tytułu, jest obowiązany do zapłaty współwłaścicielowi pozbawionemu korzystania z takiej nieruchomości stosownego wynagrodzenia.

Orzeczenie sądu pierwszej instancji było poddane kontroli instancyjnej. Oboje małżonkowie wnieśli apelacje, w tym były mąż odnośnie do omawianego rozliczenia dotyczącego korzystania z domu. W tej kwestii sąd drugiej instancji podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji. W uzasadnieniu, między innymi wskazał, że postanowienie oddalające wniosek wnioskodawczyni o ustalenie sposobu korzystania z nieruchomości wspólnej nie pozbawiło jej uprawnienia do dochodzenia tego roszczenia w postępowaniu o podział majątku wspólnego. Oddalenie wniosku nastąpiło z uwagi na konflikt pomiędzy stronami i brak technicznych możliwości podziału budynku zapewniającego możliwość odseparowania ich od siebie.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu byłego męża, iż żądanie wnioskodawczyni jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego pouczając, że nie można mówić o nadużyciu prawa w sytuacji, w której z roszczeniem wnioskodawczyni jest skorelowany typowy obowiązek uczestnika postępowania, który powinien być liczyć się z konsekwencjami wynikającymi z art. 206 k.c.

w zw. z art. 224 k.c. i art. 225 k.c. W skardze kasacyjnej byłego męża, między innymi te rozstrzygnięcia zostały zakwestionowane.

Zarzucił on naruszenie: art. 206 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. oraz art. 46 k.r.o., art. 1035 k.c., art. 60 k.c. i art. 7 k.c. na skutek uznania, iż uczestnik w okresie od września 2012 r. do czerwca 2017 r. korzystał z nieruchomości wspólnej bezprawnie, tak jak posiadacz samoistny w złej wierze i jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia na rzecz wnioskodawczyni; art. 5 k.c. w zw. z art. 206 k.c. i art. 224 § 2 k.c., art. 225 k.c. oraz art. 46 k.r.o., przez brak przyjęcia, że roszczenie wnioskodawczyni o zapłatę za korzystanie przez uczestnika z nieruchomości wspólnej, w spornym okresie, stanowi nadużycie prawa; art. 365 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez nieuwzględnienie mocy wiążącej postanowienia z dnia 13 marca 2015 r. oddalającego żądanie wnioskodawczyni o ustalenie sposobu korzystania z nieruchomości.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił. Zwrócił uwagę na jednolitość orzecznictwa w kwestii uprawnienia współwłaściciela do żądania od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. w sposób wyłączający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 k.c. lub art. 225 k.c., wskazując w szczególności na uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 19 marca 2013 r., III CZP 88/12¹⁰⁵, oraz na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2011 r., III CSK 288/10¹⁰⁶.

Sąd Najwyższy wskazał, że wykładnia prawa materialnego w stosunkach pomiędzy współwłaścicielami ma zastosowanie także w stosunkach pomiędzy małżonkami po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, na skutek prawomocnego orzeczenia rozwodu¹⁰⁷, zaś w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga nie tylko o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki i nakłady oraz inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi (art. 567 § 1 k.p.c.), ale również o wzajemnych roszczeniach pomiędzy małżonkami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów majątkowych, pobranych pożytków i innych przychodów¹⁰⁸.

¹⁰⁵ OSNC 2013, nr 9, poz. 1.

¹⁰⁶ LEX nr 1129123.

¹⁰⁷ W sprawach nieunormowanych w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku (art. 46 k.r.o.), które w art. 1035 k.c. w zakresie nieuregulowanym w przepisach o wspólności majątku spadkowego i dziale spadku odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych.

¹⁰⁸ Artykuł 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 686 k.p.c. Uchwała SN z dnia 26 marca 1970 r., III CZP 7/70, OSNCP 1970, nr 12, poz. 219.

Podkreślenia wymaga aprobata Sądu Najwyższego dla stanowiska sądów obu instancji, że postanowienie oddalające wniosek byłej żony o podział do korzystania ze wspólnej nieruchomości „nie zniweczyło jej roszczenia z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez uczestnika z całej tej nieruchomości”.

Była żona, jako współwłaścicielka domu, którego dotyczył spór, miała prawo do uzyskiwania korzyści, zgodnie z przysługującym jej udziałem, szczególnie, że strony nie zawarły porozumienia, z którego wynikałoby obligacyjne uprawnienie byłego męża do zajmowania całej nieruchomości, a w sprawie ustalono, że jeszcze przed orzeczeniem rozwodu żona domagała się dopuszczenia jej do korzystania z domu, ale mąż skutecznie „blokował” próby zamieszkania przez nią we wspólnym domu.

W pierwszej kolejności na wyeksponowanie zasługuje konstatacja Sądu Najwyższego, że w ramach stosunków majątkowych, po ustaniu wspólności, pomiędzy wzajemnymi uprawnieniami i obowiązkami byłych małżonków musi występować symetryczność i właściwa proporcja [podkr. – E. H.-Ł.]. Tymczasem ta zasada nie została zrealizowana, choć wnioskodawczyni miała zaspokojone potrzeby mieszkaniowe (lokal mieszkalny, z którego korzystała należał do jej majątku osobistego, a niezależnie od tego standard mieszkań, w których każde z byłych małżonków zaspokajało potrzeby mieszkaniowe istotnie się różnił, na korzyść domu zajmowanego wyłącznie przez byłego męża).

Wnioskodawczyni została pozbawiona korzyści, które mogłaby uzyskać, stosownie do przysługującego jej udziału, gdyby nieruchomość została oddana w najem. Z czynszu najmu także uczestnik postępowania uzyskiwałaby korzyść majątkową, którą mógłby przeznaczyć na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych. O ile chciał skorzystać z domu o takim standardzie i powierzchni, jak wspólny dom stron, musiałby wyłożyć dodatkowe środki pieniężne. Wskutek uniemożliwienia wnioskodawczyni zamieszkania we wspólnym domu jeszcze w trakcie trwania wspólności małżeńskiej, uczestnik znalazł się w lepszej sytuacji, w kontekście podstaw rozstrzygnięcia wniosku wnioskodawczyni o podział do korzystania ze wspólnej nieruchomości, ale taka sytuacja nie mogła prowadzić do pozbawienia wnioskodawczyni przysługujących jej, w oparciu o przepisy prawa, materialnych roszczeń związanych z pozbawieniem jej uzyskiwania korzyści majątkowych wynikających ze współwłasności nieruchomości.

Istotne są ustalenia i uwagi poczynione w kontekście bezzasadności zarzutu uczestnika postępowania (byłego męża), iż żądanie zapłaty za korzystanie przezeń ze wspólnego domu ponad przysługujący mu udział w jego współwłasności jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. 1) Uczestnik również zgłosił w sprawie żądania rozliczeń z tytułu nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawczyni oraz z jego majątku osobistego na majątek

wspólny i zostały one w znacznej części uwzględnione. 2) Uczestnik miał świadomość roszczeń wnioskodawczynie z tytułu korzystania z nieruchomości, ponieważ wolaż w tym zakresie wyraźnie artykułowała, manifestując ją wobec niego jeszcze przed formalnym ustaniem wspólności majątkowej. 3) Zgłoszone przez wnioskodawczynię roszczenie nie obejmowało żądania zapłaty za dalszy okres, począwszy od 15 czerwca 2017 r. do dnia prawomocności orzeczenia o podział majątku wspólnego (art. 624 zd. 1 k.p.c.), co w kontekście art. 618 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 567 § 3 k.p.c. nie pozostaje bez znaczenia dla oceny zasadności obniżenia zasądzzonego wynagrodzenia z odwołaniem się do art. 5 k.c.

Pozbawienie wnioskodawczynie roszczenia z tytułu wyłącznego korzystania przez uczestnika ze wspólnej nieruchomości stanowiłoby, w stanie faktycznym sprawy, naruszenie równowagi w zakresie ich wzajemnych praw i obowiązków.

Ograniczenie tego roszczenia byłoby sprzeczne z zasadą proporcji wzajemnych uprawnień, przez wzgląd na powierzchnię i standard wspólnej nieruchomości, w której były mąż realizował swoje potrzeby mieszkaniowe z nową partnerką życiową, w porównaniu z powierzchnią i standardem lokalu, w którym wnioskodawczynie mieszkała, niezależnie od tego, że lokal ten stanowił jej wyłączną własność.

K. Osajda

III. Prawo spółek

1. Odpowiedzialność wspólników spółek osobowych za ich zobowiązania

W roku 2021 zapadło aż kilkadziesiąt orzeczeń dotyczących interpretacji przepisów Kodeksu spółek handlowych¹. Orzecznictwo objęte przeglądem koncentruje się na kilku szczególnie istotnych kwestiach. Pierwszą z nich jest konstrukcja odpowiedzialności wspólnika spółki osobowej za jej zobowiązania. Zgodnie z modelem ustawowym, wspólnicy spółki jawnej odpowiadają za jej zobowiązania w sposób subsydiarny i solidarny (art. 22 § 2 w zw. z art. 31 § 1 k.s.h.). Konsekwencją tego rozwiązania jest, po pierwsze, to, że każdy wspólnik może podnosić zarzuty przysługujące nie tylko mu osobiście, lecz również spółce (art. 35 § 1 k.s.h.) oraz, po drugie, że wyrokowi wydanemu przeciwko spółce można nadać klauzulę wykonalności przeciwko każdemu z jej wspólników, o ile tylko był wspólnikiem w chwili wytoczenia powództwa przeciwko spółce (art. 778¹ k.p.c.).

W praktyce pojawiło się pytanie, czy, jeśli wspólnik spółki jawnej nie bierze udziału w postępowaniu o zasądzenie prowadzonemu przez wierzyciela przeciwko spółce, to może on następnie w toku postępowania opozycyjnego (art. 840 § 1 k.p.c.) podnosić zarzuty przysługujące spółce, dążąc do pozbycia wykonalności tytułu wykonawczego.

W wyroku SN z dnia 15 stycznia 2021 r., II CSKP 4/21², na to pytanie udzielono odpowiedzi negatywnej. Podkreślono, po pierwsze, że właściwy moment na ochronę swoich praw przez wspólników to postępowanie prowadzone przeciwko spółce. Choć oczywiście z perspektywy wierzyciela wystarczające jest pozwanie wyłącznie spółki jawnej, to każdy wspólnik może włączyć się do tego postępowania jako interwenient uboczny. Po drugie, odmienna wykładnia podważałaby sens ułatwienia dla wierzycieli wynikającego z art. 778¹ k.p.c. Po trzecie, skoro wspólnicy mają prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania, to można od nich wymagać zachowania stosownej czujności i rzetelności wyrażającej się w dążeniu do jak najskuteczniejszej ochrony interesów spółki w toczących się wobec niej

¹ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1467).

² <http://www.sn.pl>; LEX nr 3108581.

postępowaniach sądowych przez podejmowanie czynnej i wszechstronnej obrony. Jeśli bez swej winy konkretny współnik nie mógł jednak wziąć udziału w postępowaniu toczącym się przeciwko spółce, to powinien skorzystać ze środków procesowych pozwalających na sanowanie tego, nie ma natomiast możliwości kwestionowania istnienia zobowiązania spółki w powództwie opozycyjnym z art. 840 k.p.c.

2. Prokura łączna niewłaściwa – zakres uprawnień prokurenta

Na tle reprezentacji łącznej oraz prokury łącznej niewłaściwej powstało wiele wątpliwości, które wymagały rozstrzygnięć sądowych, a nawet działań ustawodawcy. Jedną z kluczowych była dopuszczalność ustanawiania tzw. prokury łącznej niewłaściwej, tj. takiej, gdzie wskazywano, że prokurent może działać wyłącznie razem z członkiem zarządu lub, w odniesieniu do spółek osobowych, współnikiem spółki. Po początkowym dopuszczeniu jej w judykaturze³, Sąd Najwyższy zanegował możliwość jej wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego⁴. Ostatecznie skłoniło to ustawodawcę do interwencji, przesądzającej pozytywnie tę kwestię (art. 109⁴ § 1¹ k.c.). Niemniej jednak w praktyce istniały rozbieżności dotyczące tego, czy zakres kompetencji prokurenta łącznego niewłaściwego do reprezentowania spółki należy kwalifikować jako właściwy dla pełnomocnika czy też zarządu. Problem ten został już rozstrzygnięty na gruncie prawa spółdzielczego⁵, w bieżącym okresie sprawozdawczym został natomiast przedstawiony w odniesieniu do spółek handlowych.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2021 r., V CSKP 90/21⁶, przyjęto, iż jeśli, zgodnie z umową spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przewidującą reprezentację łączną, w tym mieszaną (członka zarządu działającego razem z prokurentem) czynność prawna zostanie dokonana za spółkę przez członka jej zarządu i prokurenta, to zakres kompetencji do reprezentacji spółki jest taki, jakby działał za nią organ (zarząd), a nie prokurent. W szczególności zatem tak reprezentowana spółka może skutecznie zbywać należące do niej nieruchomości, mimo że zawieranie tego rodzaju umów przez prokurenta samoistnego jest zabronione z mocy samej prokury (art. 109³ k.c.).

³ Uchwała SN z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 6/01, OSNC 2001, nr 10, poz. 148; OSP 2001, nr 12, poz. 179, z głosem A. Gierata; krytycznie, por. M. Jasiakiewicz, *Dopuszczalne jest udzielenie prokury jednej osobie z zastrzeżeniem, że może ona działać tylko łącznie z członkiem zarządu spółki lub współnikiem. Glosa do uchwały SN z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 6/01*, PPH 2002, nr 3, s. 44 i n.

⁴ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 30 stycznia 2015 r., III CZP 34/14, OSNC 2015, nr 7–8, poz. 80; OSP 2015, nr 10, poz. 92, z głosem A. Opalskiego i A.W. Wiśniewskiego.

⁵ Zob. wyrok SN z dnia 8 października 2004 r., V CK 76/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 175.

⁶ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3252716.

Rozstrzygnięcie to jest spójne ze stanowiskiem zajęтым wcześniej przez Sąd Najwyższy na tle takiego samego problemu na gruncie prawa spółdzielczego i zasługuje na pełną aprobatę.

3. Sprzeczność interesów członka zarządu i spółki kapitałowej

Konstrukcja spółki kapitałowej immanentnie zawiera w sobie tzw. *agency problem*, tzn. oparta jest na działaniu na rzecz wspólników przez osoby trzecie – członków organów spółki. Naturalne jest, że członek zarządu może znajdować się w sytuacji konfliktu interesów, gdy inaczej powinien działać dla własnego dobra, a inaczej dla dobra spółki, w której pełni funkcję członka zarządu. Prawo przewiduje szereg regulacji prawnych i innego typu instrumentów mających pomóc w ochronie wspólników w takich przypadkach⁷.

Coraz częściej te zagadnienia bezpośrednio stają się również przedmiotem orzecznictwa sądów polskich. W wyroku SN z dnia 17 czerwca 2021 r., V CSKP 30/21⁸, uznano, że norma wynikająca z art. 209 k.s.h. ma zastosowanie także wówczas, gdy za osobą bliską członka zarządu uznaje się inną osobę prawną. Owa bliskość, ze względu na naturę osoby prawnej, ma wymiar kapitałowy, wyrażający się zwłaszcza przez bezpośrednią lub pośrednią kontrolę kapitałową takiej osoby prawnej.

Rozstrzygnięcie to zdecydowanie należy uznać za trafne, a także istotne z perspektywy dogmatyki prawa cywilnego. Choć *de lege lata* pozycja prawna osób fizycznych i osób prawnych jest niemal tożsama, to specyfika każdego z tych rodzajów podmiotów prawnych powoduje, że pewne normy prawne mogą być adresowane tylko do jednej z tych grup (np. testament może sporządzić tylko osoba fizyczna). Tradycyjnie też pojęcie „bliskości” jest odnoszone do relacji między osobami fizycznymi, zwłaszcza wynikających z prawa rodzinnego (pokrewieństwo lub powinowactwo), choć do nich nie ograniczonych. Ze względu na funkcję, dla realizacji której ustawodawca posługuje się w konkretnych przypadkach kryterium „bliskości” zdecydowanie nie należy *a limine* wyłączać z niego osób prawnych. Gdy, tak jak w przypadku, którego dotyczy wspomniane orzeczenie sądowe, posłużenie się tym kryterium jest niezwykle istotne ze względu na ochronę interesu wspólników, zasadne jest nieograniczanie go do osób fizycznych – osoby prawne, w które konkretna osoba fizyczna zainwestowała określone środki majątkowe lub nad którymi

⁷ Na temat konfliktu agencyjnego i instrumentów prawnych pozwalających ograniczyć jego ujemne konsekwencje, zob. R. Kraakman et al., *The Anatomy of Corporate Law: A Comparative and Functional Approach*, wyd. 3, Oxford 2017.

⁸ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3227247.

sprawuje kontrolę niewątpliwie są jej „bliskie”, a niedostrzeżenie tej bliskości mogłoby prowadzić do naruszenia interesów wspólników spółki kapitałowej ze względu na sprzeczność interesów działającego za nią członka zarządu.

4. Wynagrodzenie członka zarządu spółki kapitałowej

W typowych przypadkach powołaniu do pełnienia funkcji członka zarządu spółki kapitałowej towarzyszy zawarcie umowy o zarządzanie albo umowy o pracę. W efekcie członka zarządu łączą ze spółką dwa niezależne węzły prawne, a umowa reguluje m.in. kwestię wysokości należnego zobowiązania. Nie jest jednak wykluczone, bez względu na przyczynę takiej sytuacji, dokonanie wyłącznie powołania do pełnienia funkcji członka zarządu, bez zawierania z tą osobą jeszcze jednej umowy. Prowadzi to do pytań, jaka wówczas jest podstawa prawna do wypłaty wynagrodzenia członkowi zarządu oraz czy niezbędne jest współlistnienie zawsze dwóch wskazywanych stosunków prawnych (czy samo powołanie do pełnienia funkcji członka zarządu, bez zawierania dodatkowej umowy, jest dopuszczalne i czy stanowi podstawę do żądania zapłaty wynagrodzenia).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2021 r., I CSKP 232/21⁹, zapadł na tle stanu faktycznego, w którym rzeczywiście powołano konkretną osobę do pełnienia funkcji członka zarządu, lecz nie zawarto z nią żadnej umowy. Osoba ta podjęła się wykonywania funkcji zarządczych, a po około roku wspólnicy podjęli uchwałę przewidującą wysokość należnego tej osobie wynagrodzenia za miniony czas pełnienia funkcji. Jednak w kolejnej uchwale wysokość tę istotnie zmniejszono, aby w jeszcze kolejnej uchwale zupełnie uchylić uchwałę przewidującą wynagrodzenie. Tymczasem ów powołany do pełnienia funkcji członka zarządu wystąpił z roszczeniem wobec spółki o zapłatę, domagając się zapłaty kwoty wynikającej z pierwszej podjętej przez wspólników uchwały.

W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że powołaniu do pełnienia funkcji członka zarządu może, ale nie musi towarzyszyć nawiązanie z taką osobą innego stosunku prawnego. Kompetencje do działania wynikają już z samego skutecznego powołania. Jednocześnie, zwłaszcza przed wejściem w życie art. 203¹ k.s.h., nie było dopuszczalne ustalanie takiego wynagrodzenia w drodze uchwały wspólników. Uchwałę w tym przedmiocie można co najwyżej uznać za oświadczenie woli, a nie czynność prawną, a zatem nie stanowi ona podstawy do wywodzenia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia.

⁹ OSNC 2022, nr 5, poz. 55.

Wydaje się, że na tle wskazanego wyroku należy poczynić dwie uwagi.

Po pierwsze, wejście w życie art. 203¹ k.s.h. nic nie zmienia. Norma wynikająca z tego przepisu, będąca wyrazem zyskującej popularność doktryny „*say on pay*”, przewiduje jedynie możliwość uchwalenia zasad (abstrakcyjnych kryteriów) wynagradzania oraz maksymalnej wysokości – nie daje ona prawa do ustalania w ten sposób konkretnego wynagrodzenia dla konkretnego członka zarządu.

Po drugie, w braku zawarcia umowy towarzyszącej aktowi powołania, celem ustalenia, czy, i ewentualnie w jakiej wysokości, należy się członkowi zarządu wynagrodzenie, trzeba by próbować wykazać, że *per facta concludentia* doszło do zawarcia umowy o zarządzanie, będącej postacią umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), co dawałoby podstawę do żądania wynagrodzenia w rynkowej wysokości. Alternatywnie należałoby przyjąć, że członek zarządu z samego faktu powołania do pełnienia tej funkcji nie uzyskuje tytułu prawnego do domagania się zapłaty wynagrodzenia, ponieważ przepisy dotyczące pełnienia funkcji członka zarządu nie wprowadzają obligatoryjnej odpłatności – można funkcję tę pełnić nieodpłatnie. To właśnie zadaniem dodatkowego wężła prawnego łączącego członka zarządu i spółkę jest ustalenie zasad odpłatności w takim przypadku.

Inny problem dotyczący kwestii wynagrodzenia członka zarządu, w odniesieniu do spółki akcyjnej, powstał na tle stanu faktycznego sprawy rozstrzygniętej wyrokiem SN z dnia 21 stycznia 2021 r., III CSKP 148/21¹⁰. Zgodnie z art. 378 § 1 k.s.h., o ile statut spółki nie stanowi inaczej, to rada nadzorcza ustala wysokość wynagrodzenia członków zarządu. Niewątpliwie wysokość wynagrodzenia stanowi *essentialium negotii* umowy zawieranej przez członka zarządu. Jednocześnie z art. 369 § 1 k.s.h. wynika, że umowę z członkiem zarządu może zawrzeć nie tylko rada nadzorcza, lecz także pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia. Rodzi to dwa pytania. Po pierwsze, czy pełnomocnik może zawrzeć taką umowę, nie dysponując uchwałą rady nadzorczej, oraz, po drugie, jakie są konsekwencje ustalenia w tej umowie wynagrodzenia w wyższej wysokości niż wynika to z uchwały rady nadzorczej. W powołanym właśnie orzeczeniu Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że uchwały podejmowanej przez radę nadzorczą na podstawie art. 378 § 1 k.s.h. nie można uznać za zgodę w rozumieniu art. 17 k.s.h., a zatem art. 17 k.s.h. nie znajdzie do niej zastosowania. Oznacza to, że zawarta umowa mimo braku rzeczony uchwały będzie ważna. Konsekwentnie, będzie też ona wiążąca zgodnie ze swoją treścią co do wysokości przewidzianego w niej wynagrodzenia, niezależnie od uchwały rady nadzorczej – zawiązanie wynagrodzenia może prowadzić do odpowiedzialności zawierającego tę umowę w imieniu spółki pełnomocnika wobec spółki.

¹⁰ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3108582.

5. Absolutorium a odpowiedzialność członka zarządu za szkodę wyrządzoną spółce

Prawo polskie nie jest jasne co do skutków, jakie wywiera udzielenie członkowi zarządu spółki kapitałowej absolutorium w formie uchwały wspólników. Przyjmuje się, że wyklucza to możliwość dochodzenia przez spółkę od tego członka zarządu odszkodowania za wyrządzoną jej szkodę.

W wyroku SN z dnia 10 czerwca 2021 r., IV CSKP 81/21¹¹, sprecyzowano jednak, jakie kryteria muszą zostać spełnione, aby udzielenie absolutorium taki skutek wywarło. Podkreślono, że obejmuje ono tylko takie działania członków zarządu, mogące prowadzić do wyrządzenia spółce szkody, które wiadome są wspólnikom głosującym za udzieleniem absolutorium. Jeśli zatem, jak w okolicznościach sprawy, w której Sąd Najwyższy orzekał, członek zarządu pobierał z kasy spółki zaliczki na prowadzenie jej spraw, z których się nie rozliczył, lecz w sprawozdaniu finansowym figurowały one jedynie jako jedne z wielu zobowiązań krótkoterminowych, a zatem wspólnicy nie mieli świadomości ich pobierania, to udzielenie rzeczonemu członkowi zarządu absolutorium nie zwolni go od odpowiedzialności odszkodowawczej wobec spółki.

6. Dopłaty a wyłączenie wspólnika

Wskutek uwzględnienia powództwa o wyłączenie wspólnika ze spółki traci on status wspólnika *ex tunc*, tzn. od chwili doręczenia mu pozwu. Dla ochrony stabilności sytuacji prawnej ustawodawca jednak przewidział, że nie wpływa to na ważność czynności, w których brał on udział w spółce (art. 269 k.s.h.). W praktyce pojawiło się jednak pytanie, czy jeśli w toku postępowania w przedmiocie wyłączenia wspólnika, które w polskich realiach może trwać wiele lat, dojdzie do podjęcia uchwały o dopłatach w spółce z o.o., to wspólnik mający zostać wyłączonym powinien wnieść dopłaty.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., II CSKP 53/21¹², udzielono na takie pytanie odpowiedzi twierdzącej, wskazując, że do czasu uiszczenia wyłączanemu wspólnikowi ceny za jego udziały wyłączenie nie wywiera skutków prawnych. Zaznaczono jednak, że wraz z dokonaniem wyłączenia odpada podstawa prawna świadczenia przez niego dopłat. W konsekwencji może zatem wystąpić do spółki o zwrot tego świadczenia jako nie należnego (art. 410 k.c.). Wniosku tego nie zmienia przywoływana już norma z art. 269 k.s.h., ponieważ dotyczy ona dokonywanych przez takiego wspólnika czynności prawnych, a nie czynności faktycznych, do których zalicza się

¹¹ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3190971.

¹² OSNC 2022, nr 6, poz. 64.

wpłaty dopłat. Podniesiono też, że za przyjętym stanowiskiem przemawiają względy aksjologiczne, ponieważ wniesione w trakcie postępowania o wyłączenie współnika dopłaty nie wpływają na wysokość ceny, jaką należy uiścić za udziały wyłączanego współnika. Mogłoby to wręcz skłaniać współników do celowego żądania dopłat w toku postępowania w przedmiocie wyłączenia ze spółki jednego z nich, który nie miałby żadnych prawnych instrumentów dla ochrony swojego majątku. Zaznaczono też, choć nie rozważano tego bliżej, gdyż nie było przedmiotem sprawy zawisłej przed Sądem Najwyższym, że jest kwestią otwartą, czy spółka będzie mogła żądać wniesienia dopłat od tego współnika, który je przejął od wyłączanego współnika. Wskutek zwrotu dopłat jako nienależnego świadczenia bowiem, po pierwsze, okazałoby się, że w odniesieniu do przejmowanych udziałów nie zostały one w ogóle wniesione. Po drugie, mogłoby to oznaczać, że *de facto* dochodziłoby do przejmowania udziałów po wartości mniejszej od rynkowej, ponieważ ich cena nie uwzględniałaby zwiększenia się majątku spółki wskutek dokonanych dopłat.

7. Odszkodowanie za utratę wartości akcji wskutek działania władzy publicznej

Kwestia możliwości dochodzenia odszkodowania w związku z utratą wartości przez akcje budzi coraz częściej wątpliwości i coraz częściej staje się przedmiotem postępowań sądowych. Tym bardziej zatem wart uwagi jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2021 r., V CSKP 168/21¹³, dotyczący tego zagadnienia.

Wydano go na tle złożonego stanu faktycznego. Spółka zajmująca się m.in. produkcją i dystrybucją sprzętu komputerowego, chcąc skorzystać z przewidzianych prawem rozwiązań podatkowych (zwolnienia z podatku i cła produktów komputerowych nabywanych na cele edukacyjne i badawcze), swoje produkty sprzedawała dwu konkretnym spółkom za granicą, a następnie je od nich odkupywała, aby sprzedać je ostatecznym odbiorcom. W efekcie dochodziło do sprzedaży bez podatku VAT. Praktyka ta została zakwestionowana przez urząd skarbowy. Wydane decyzje podatkowe, zanim stały się ostateczne, wyegzekwowano, uzyskując od spółki bardzo istotną sumę, stanowiącą niemal połowę jej księgowego kapitału. To wpłynęło na pogorszenie rentowności prowadzonej przez nią działalności. Decyzje te zostały zaskarżone, ale postępowania sądowoadministracyjne trwały wiele lat. Ostatecznie NSA uchylił wszystkie decyzje i sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia przez organy podatkowe. Mimo orzeczeń NSA nie wypłacono jednak spółce pobranych od

¹³ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3274837.

niej środków, w efekcie czego utraciła ona zaufanie kontrahentów, co skutkowało ogłoszeniem jej upadłości. Dopiero potem wszystkie wyegzekwowane środki wraz z odsetkami zostały wypłacone.

W postępowaniu, w toku którego zapadło wskazywane orzeczenie Sądu Najwyższego, powód dochodził od Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. odszkodowania. Wykazał, że gdyby nie wykonanie nieostatecznych wadliwych decyzji administracyjnych, to akcje spółki, którymi dysponował, miałyby istotnie większą wartość, a do tego przez lata uzyskałby wysoką dywidendę.

Sąd I instancji uwzględnił powództwo, stosując art. 322 k.p.c. przy orzekaniu co do wysokości należnego odszkodowania. Sąd Apelacyjny zmniejszył wysokość zasądzonej kwoty, lecz Sąd Najwyższy uchylił to rozstrzygnięcie¹⁴. Ponownie orzekając w tej sprawie, Sąd Apelacyjny uznał, że powód poniósł szkodę w tej samej wysokości co orzeczono wcześniej. Sąd Najwyższy uchylił także to rozstrzygnięcie¹⁵. Po raz trzeci orzekając, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, bardzo istotnie zmniejszył wysokość kwoty zasądzonej na rzecz powoda. Uwzględniono w szczególności, że zwrot pobranej kwoty wraz z odsetkami dokonany na rzecz spółki w istocie stanowił kompensatę (odszkodowanie) części doznanej przez nią szkody. Dodano także, że o upadłości spółki zdecydował szereg zdarzeń, a za częścią z nich stał powód, który przez to w pewnym zakresie przyczynił się do powstania szkody po swojej stronie. W rezultacie zatem uznano zasadność roszczenia w wysokości około 10% dochodzonej kwoty. To orzeczenie Sądu Apelacyjnego obie strony zaskarżyły skargami kasacyjnymi.

Sąd Najwyższy zauważył, że źródłem szkody doznanej przez powoda było złożone zdarzenie szkodzące. Zapoczątkowało je wydanie decyzji podatkowych, ostatecznie uchylonych, a zwłaszcza ich wykonanie, gdy nie były jeszcze ostateczne. Sąd podkreślił, że art. 417 k.c. jest źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa także w razie tylko pośrednich naruszeń dóbr, gdy naruszenia te wynikały z wykonywania władzy publicznej. Zaznaczono, że w postępowaniu z art. 417 k.c. akcjonariusz dochodzi kompensaty innej szkody niż dochodziłaby sama spółka. Roszczenie akcjonariusza można zatem traktować albo jako uzupełniające względem roszczenia samej spółki, albo nawet wykraczające poza to roszczenie. Nie pozostaje jednak bez znaczenia to, że sama spółka, bezpośrednio poszkodowana, nie wystąpiła z roszczeniem odszkodowawczym, a także że powód w jej imieniu z takim roszczeniem nie wystąpił, wykorzystując instrument *actio pro socio*, lecz w otwartym terminie dla wniesienia takiego powództwa sprzedał akcje, przez co *a limine* pozbawił się możliwości skorzystania z niego. Ponieważ, zwłaszcza w spółce niepublicznej,

¹⁴ Wyrok SN z dnia 22 czerwca 2012 r., V CSK 338/11, <http://www.sn.pl>; LEX nr 3227247.

¹⁵ Wyrok SN z dnia 26 marca 2014 r., V CSK 284/13, <http://www.sn.pl>; LEX nr 1463644.

a takiej dotyczyła sprawa, na której tle zapadło wskazywane orzeczenie Sądu Najwyższego, wartość akcji odpowiada stosownej części wartości majątku spółki, więc związek między wartością majątku spółki a wartością akcji jest ścisły. W konsekwencji brak podejmowania przez akcjonariusza dopuszczalnych prawem działań zmierzających dla ochrony majątku spółki – pozyskania odszkodowania za wyrządzoną jej szkodę – może być traktowany jako, w tym zakresie, przyczynienie się poszkodowanego do powstania w jego majątku szkody wynikającej z niższej wartości akcji spółki, jakimi dysponuje.

8. Legitymacja bierna przy zaskarżeniu uchwał

Przepisy są jednoznaczne co do tego, że w razie zaskarżenia uchwały wspólników, bez względu na rodzaj wnoszonego powództwa (o uchylenie czy o stwierdzenie jej nieważności), a także bez względu na to, kto w konkretnym przypadku korzysta z legitymacji czynnej, legitymowana biernie jest sama spółka. Powinna być ona reprezentowana na zasadach ogólnych, tzn. przez zarząd. Z różnych względów może jednak okazać się to niemożliwe, a na taką okoliczność przepisy przewidują, że wspólnicy mogą ustanowić specjalnego pełnomocnika do działania za spółkę¹⁶. Z kolei, jeśli rzeczony pełnomocnik nie zostanie powołany, to sąd wyznacza kuratora spółki (art. 353 § 2, 426 § 2 k.s.h.). Regulacja ta może rodzić wątpliwości.

Po pierwsze, nie jest jasne, kiedy spełniona zostaje hipoteza normy prawnej zawartej w art. 353 § 2 k.s.h. (art. 426 § 2 k.s.h.), a w szczególności, czy jest tak zawsze wówczas, gdy uchwała zostanie zaskarżona przez innego członka zarządu. Wydaje się, że zarówno przepisy o spółkach kapitałowych, jak i natura spółki, przemawiają za tym, że należy dążyć do eliminacji konfliktów interesów. Konflikt taki by wystąpił, gdyby po dwóch stronach konkretnego postępowania sądowego w przedmiocie ważności uchwały wspólników znajdowali się inni członkowie zarządu tej samej spółki – jeden działając we własnym imieniu, a drugi działając w imieniu spółki. Rozumując *ad absurdum* można by wówczas nawet uznać, że potencjalnie to ten sam członek zarządu mógłby wystąpić w obu rolach. Co więcej, są przepisy – art. 210 § 1 i 379 § 1 k.s.h. – które wyraźnie wykluczają, aby członek zarządu reprezentował spółkę w sporze z drugim członkiem zarządu. Tymczasem spór co do ważności uchwały wspólników z powództwa wniesionego przez jednego z członków zarządu należy uznać za spór między tym członkiem zarządu a spółką.

¹⁶ O szczególnym charakterze tego pełnomocnictwa świadczy to, po pierwsze, że nie ustanawia go zarząd – w typowych przypadkach to zarząd jest kompetentny, w ramach prowadzenia spraw i reprezentowania spółki, do udzielenia w jej imieniu pełnomocnictwa. Po drugie, zakres tego pełnomocnictwa jest precyzyjny i wynika z przepisów prawa – jest to pełnomocnictwo do działania za spółkę w postępowaniu o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały wspólników.

Po drugie, przyjmując, że w razie zaskarżenia uchwały wspólników spółek kapitałowych przez członka zarządu takiej spółki¹⁷ i w braku powołania przez wspólników pełnomocnika do reprezentowania spółki w tym postępowaniu, inny członek zarządu nie może spółki reprezentować, nie jest jasne, jak spółka powinna być reprezentowana. Z jednej strony można by przyjąć, że jest to typowy spór między członkiem zarządu a spółką. Oznaczałoby to zastosowanie w takiej sytuacji art. 210 k.s.h. (art. 379 k.s.h.), co prowadziłoby do wniosku, że spółkę powinna reprezentować rada nadzorcza (o ile tylko w spółce z o.o. byłaby ona ustanowiona). Z drugiej jednak strony, można by taki spór uznać za wyjątkowy, co do którego istnieje *lex specialis* w postaci art. 253 § 2 k.s.h. (art. 426 § 2 k.s.h.), co z kolei prowadziłoby do wniosku, że sąd właściwy do rozstrzygnięcia powództwa co do ważności uchwały powinien ustanowić dla spółki kuratora¹⁸.

Po trzecie, problem co do tego, kto ma reprezentować spółkę w razie zaskarżenia uchwały wspólników komplikuje się jeszcze, jeśli spór miałby rozstrzygać sąd polubowny. W razie uznania, że zastosowanie znajdzie wówczas art. 210 k.s.h. (art. 379 k.s.h.) nic się w zasadzie nie zmienia w porównaniu z przypadkiem, gdy sprawę rozstrzyga sąd powszechny. Gdyby jednak opowiedzieć się raczej za zastosowaniem art. 253 § 2 k.s.h. (art. 426 § 2 k.s.h.), to pojawia się wątpliwość, czy przed sądem polubownym spółkę miałby reprezentować kurator, o ustanowienie którego należałoby wcześniej wystąpić do sądu powszechnego. Za takim stanowiskiem opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2021 r., V CSKP 30/21¹⁹, podkreślając, że takie szczególne zasady działania za spółkę mają miejsce jeszcze w fazie poprzedzającej ukonstytuowanie się sądu polubownego, a więc przy wyznaczeniu arbitrów.

Po czwarte, może budzić wątpliwości, czy art. 253 § 2 k.s.h. (art. 426 § 2 k.s.h.) może znaleźć zastosowanie poza przypadkami, gdy powództwo zostało wytoczone przez członka zarządu lub zarząd *in corpore*. Jego brzmienie zdaje się na to pozwalać, ponieważ nie ma w nim mowy o tym, kto w danym postępowaniu działa po stronie powodowej, lecz że obejmuje przypadki, gdy zarząd nie może działać za spółkę. To szerokie i elastyczne sformułowanie. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2021 r., V CSKP 30/21, wskazano zatem, że nie jest wykluczone zastosowanie tej normy prawnej, gdy

¹⁷ Z orzecznictwa wynika, że obejmuje to również przypadki, gdy członek zarządu występujący jako powód w takim postępowaniu jest jednocześnie wspólnikiem spółki, zob. uchwała SN z dnia 17 grudnia 2015 r., III CZP 91/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 6.

¹⁸ To stanowisko przeważa w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym, w razie zaskarżenia uchwały wspólników, odrzuca się stosowanie art. 210 k.s.h. (art. 379 k.s.h.), zob. uchwała SN z dnia 22 października 2009 r., III CZP 63/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 55; wyrok SN z dnia 24 listopada 2016 r., II CSK 126/16, <http://www.sn.pl>; LEX nr 2192649; wyrok SN z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 304/16, <http://www.sn.pl>; LEX nr 2284177.

¹⁹ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3227247.

powodem w sprawie jest wspólnik będący osobą prawną, przy czym członek zarządu pozwanej spółki zajmuje w tej osobie prawnej taką pozycję, iż można przyjąć, że pomiędzy nim a tą osobą prawną zachodzi tożsamość interesów²⁰. Mniejsze znaczenie mają przy tym uprawnienia takiej osoby wynikające z prawa spółek co do formalnego wpływu na działanie spółki – kluczowe jest to, czy z racji zaangażowania kapitałowego w spółkę faktycznie (choćby pośrednio) taki wpływ może być wywierany. Podkreślono, że taka wykładnia jest zgodna z celem regulacji z art. 253 § 2 k.s.h. – dążenie do zapewnienia spółce neutralnej i bezstronnej reprezentacji.

Po piąte, w powoływanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2021 r., V CSKP 30/21²¹ przyjęto także, że zasady reprezentacji spółki kapitałowej przewidziane w art. 253 § 2 k.s.h. (art. 426 § 2 k.s.h.) mają zastosowanie nie tylko w postępowaniu w przedmiocie uchylecia lub stwierdzenia nieważności uchwały wspólników, lecz również w postępowaniu wytoczonym wniesieniem skargi o uchylenie orzeczenia arbitrażowego, gdy to orzeczenie dotyczyło wadliwości uchwały spółki. Zauważono, że struktura podmiotowa w tych postępowaniach jest taka sama (choć zmianie mogą ulec role procesowe). Aktualne w tym postępowaniu są te same ryzyka co do konfliktu interesów, co w postępowaniu dotyczącym ważności uchwały wspólników.

Po szóste, reguły z art. 253 § 2 k.s.h. (art. 426 § 2 k.s.h.) nie mają natomiast zastosowania, gdy zaskarżone są uchwały, których mocą konkretna osoba zostaje odwołana ze składu zarządu, a inna osoba w jej miejsce powołana. W takiej sytuacji, zgodnie ze stanowiskiem przyjmowanym przez Sąd Najwyższy²², odwołany członek zarządu nie ma w ogóle legitymacji czynnej. Jeśli natomiast mimo to rzeczona uchwała zostanie zaskarżona, to spółkę mają reprezentować osoby powołane do pełnienia funkcji członków jej zarządu do czasu uchylecia lub stwierdzenia nieważności uchwały²³. Wynika to zwłaszcza z przyjmowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego konstytutywnego charakteru wyroku uchylającego lub stwierdzającego nieważność uchwały²⁴ – uchwała zatem do momentu jej uprawomocnienia się jest skuteczna.

²⁰ Szczególny taki przypadek wystąpi wówczas, gdy członek zarządu pozwanej spółki będzie jednocześnie jedynym wspólnikiem spółki – powoda.

²¹ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3227247.

²² Zob. uchwała SN z dnia 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 95.

²³ Zob. uchwała SN z dnia 17 grudnia 2015 r., III CZP 91/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 6.

²⁴ Wątpliwości powstają zwłaszcza co do konstytutywnego charakteru wyroku stwierdzającego nieważność uchwały wspólników – zob. w tej kwestii uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 września 2013 r., III CZP 13/13, OSNC 2014, nr 3, poz. 23. Co do krytyki tego stanowiska, zob. m.in. K. Osajda, *Trzyście uwag krytycznych do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18.9.2013 r. (III CZP 13/13)*, PPH 2014, nr 10, s. 40–44.

9. Roszczenie o wniesienie wkładów w związku z podwyższeniem kapitału zakładowego

Nie ulega wątpliwości, że w przypadku podwyższenia kapitału zakładowego spółki z o.o. wpis do rejestru uchwały o podwyższeniu ma charakter konstytutywny. Może jednak budzić wątpliwości, w którym momencie powstaje wymagalne roszczenie o wniesienie wkładów na pokrycie udziałów, jakie mają zostać wyemitowane w celu realizacji podwyższenia (podwyższenia wartości istniejących udziałów).

Kwestią tą zajął się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 marca 2021 r., I CSKP 37/21²⁵. Podkreślono, że z art. 163 pkt 2 w zw. z art. 261 k.s.h., które stanowią o tym, że wkład do spółki powinien zostać wniesiony przed jej powstaniem, co ma analogiczne zastosowanie w razie podwyższenia kapitału zakładowego, wynika, iż roszczenie o wniesienie środków tytułem wkładu przysługuje jeszcze przed wpisem do rejestru uchwały podwyższeniowej. Wkład powinien zostać wniesiony przed wywarceniem skutku w postaci podwyższenia kapitału zakładowego, co dopiero ma miejsce w chwili wpisu uchwały podwyższającej do rejestru. Zaznaczono, że należy odróżnić skutki podwyższenia kapitału zakładowego, których dotyczy wpis uchwały do rejestru, od występujących wcześniej skutków konkretnych czynności prawnych, jakie mają miejsce w toku podwyższania kapitału. Uchwała o podwyższeniu kapitału zakładowego wywołuje m.in. skutek w postaci otwarcia możliwości złożenia jednostronnego oświadczenia o objęciu nowych udziałów (objęciu podwyżki wartości istniejących udziałów) uprawnionym do tego współnikiem (z mocy prawa pierwszeństwa), a z kolei złożenie takiego oświadczenia tworzy stosunek obligacyjny między spółką a składającym oświadczenie, z którego to stosunku wynika roszczenie o zapłatę za wkłady. Jeśli natomiast udziały mają być obejmowane przez osoby trzecie, to osoby te zawierają umowę dotyczącą objęcia udziałów i to ona jest źródłem ich obowiązku wniesienia wkładów. Natomiast gdy mimo wniesienia wkładów nie dojdzie do podwyższenia kapitału zakładowego spółki z jakiegokolwiek przyczyny, to osobom wnoszącym wkład będzie wobec spółki przysługiwało roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia.

²⁵ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3146864.

10. Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z art. 299 k.s.h.

Mimo bardzo wielu już wydanych orzeczeń sądowych, w tym Sądu Najwyższego, na tle różnych zagadnień dotyczących odpowiedzialności z art. 299 k.s.h., praktyka ujawnia wciąż nowe problemy.

Interesujące zagadnienie rozważano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2021 r., I CSKP 143/21²⁶. O ile bowiem powszechnie przyjęte i ugruntowane jest stanowisko, że w toku postępowania z art. 299 k.s.h. nie ma możliwości kwestionowania istnienia zobowiązań spółki²⁷, potwierdzonych przedstawianym w tym postępowaniu tytułem egzekucyjnym, o tyle w powołanym orzeczeniu dostrzeżono, że takie stanowisko jest prawidłowe wyłącznie wówczas, gdy rzeczonym tytułem egzekucyjnym jest wyrok wydany w postępowaniu toczącym się przeciwko samej spółce o zasądzenie²⁸. Natomiast gdy wierzyciel jako tytuł wykonawczy wskazuje akt notarialny, któremu została nadana klauzula wykonalności, a którego mocą spółka poddała się egzekucji, to powinna istnieć możliwość sądowej kontroli rzeczywistego istnienia zobowiązań spółki. W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności takiemu aktowi notarialnemu nie bada się bowiem istnienia zobowiązań, co do których w akcie następuje poddanie się egzekucji. Jedynym momentem sądowej ich weryfikacji może być dopiero postępowanie z art. 299 k.s.h. Jednostronne oświadczenie o poddaniu się egzekucji zawarte w akcie notarialnym nie ma charakteru konstytutywnego i samodzielnie nie kreuje zobowiązania między stronami.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2021 r., II CSKP 2/21²⁹, zajęto stanowisko w budzącej kontrowersję kwestii, czy podział zadań dokonany przez członków zarządu spółki z o.o. może prowadzić do ekskulpacji z uwagi na nieponoszenie winy w niezgłoszeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (art. 299 § 2 k.s.h.)³⁰. Uznano, że takie ustalenia są skuteczne wyłącznie *pro foro interno*. Nie mogą one w szczególności, nawet jeśli mają postać umowy zawartej przez członków zarządu, zwolnić z wykonywania obowiązków spoczywających indywidualnie na członkach zarządu z mocy prawa, a takim

²⁶ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3252310.

²⁷ Zob. zamiast wielu: uchwała SN z dnia 19 listopada 2008 r., III CZP 94/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 135.

²⁸ Wyraźnie podobnie wypowiedziano już wcześniej w wyroku SN z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 227/06 (OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 19), podkreślając, że sąd nie może badać istnienia i wysokości zobowiązań spółki, jeśli wierzyciel przedstawia prawomocny wyrok je zasądający – nie ma w tym wyroku mowy o innych tytułach egzekucyjnych, którymi może się wierzyciel legitymować.

²⁹ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3275376.

³⁰ W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego na rzecz tezy, że może to prowadzić do uwolnienia się od ponoszenia odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. wypowiedziano się m.in. w wyroku SN z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 661/08, <http://www.sn.pl>; LEX nr 511995. Natomiast stanowisko odmienne, że podział zadań między członków zarządu *per se* nie może prowadzić do ekskulpacji zajęto w wyrokach SN: z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 446/13, <http://www.sn.pl>; LEX nr 1480163; z dnia 9 grudnia 2010 r., III CSK 46/10, <http://www.sn.pl>; LEX nr 970080.

obowiązkiem jest powinność zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Ponadto podkreślono, że choć stan zdrowia może prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności, ale jedynie wówczas, gdy uniemożliwia normalne wykonywanie zadań członka zarządu. Natomiast do zwolnienia od odpowiedzialności nie prowadzi brak znajomości języka polskiego.

Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., IV CSKP 29/21³¹, podsumowano rozwój linii orzeczniczej dotyczącej długości terminu przedawnienia roszczenia z art. 299 k.s.h. Ze względu na powszechnie akceptowany w judykaturze deliktowy charakter odpowiedzialności zastosowanie znajduje norma wynikająca z art. 442¹ k.c.³² Problematyczne jest jednak, czy należy przyjąć termin trzyletni wynikający z § 1, czy termin dwudziestoletni z § 2. Gdy członek zarządu zostanie skazany za przestępstwo z art. 586 k.s.h., to wówczas wyrok wiąże sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). W pozostałych przypadkach to sąd cywilny w postępowaniu z art. 299 k.s.h. będzie musiał oceniać, czy do popełnienia przestępstwa doszło³³. Zastosowanie przy tym muszą znaleźć zasady i normy prawa karnego. W szczególności istotne jest to, że nie dotyczą ich ułatwienia dowodowe. Zatem, co szczególnie istotnie, nie występuje domniemanie winy, a dowód co do winy spoczywa na powodzie (przy czym na gruncie prawa karnego przyjmuje się, że przestępstwo to można popełnić wyłącznie w sposób umyślny³⁴). Jeżeli powód nie podoła tak ukształtowanemu ciężarowi dowodu to nie wyłącza odpowiedzialności członka zarządu – wciąż może ją ponieść, jednakże roszczenie przedawni się znacznie szybciej.

11. Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną nierzetelnymi informacjami w ofercie publicznej

Chroniąc inwestorów na rynku finansowym³⁵, ustawodawca często wykorzystuje obowiązki informacyjne. Z jednej strony dostęp do jak najpełniejszej informacji ma pozwalać na powzięcie odpowiedzialnych decyzji co do dokonania konkretnej inwestycji, a, z drugiej strony, podmioty udostępniające informacje ponoszą odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną inwestorowi w związku z nierzetelnością informacji. Ta ostatnia kwestia została

³¹ <http://www.sn.pl>.

³² Zob. zwłaszcza w kontekście przedawnienia roszczeń wierzycieli spółki: uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20.

³³ To stanowisko jest powszechnie przyjmowane w judykaturze, zob. zwłaszcza uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 25 maja 2018 r., III CZP 108/17, OSNC 2018, nr 12, poz. 111.

³⁴ Zob. co do charakterystyki przestępstwa z art. 586 k.s.h.: wyrok SN z dnia 23 listopada 2016 r., III KK 225/16, OSNKW 2017, nr 4, poz. 18.

³⁵ Coraz częściej postrzega się takich inwestorów jako konsumentów, co tym bardziej uzasadnia intensyfikację przyznawanej im ochrony. Zob. w tej kwestii: K. Osajda, *Ochrona inwestora – konsumenta na rynku instrumentów finansowych (rynek kapitałowy)*, PiP 2021, nr 4, s. 22–38 z powołaną tam literaturą.

uregulowana w art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (dalej jako: ustawa o ofercie)³⁶, który przewiduje odpowiedzialność w przypadku niezgodności ze stanem faktycznym informacji zamieszczonych w prospekcie, memorandum informacyjnym oraz innych dokumentach sporządzanych i udostępnianych w związku z ofertą publiczną papierów wartościowych. Użyte w tym przepisie określenie: „inne dokumenty” jest niezwykle szerokie i stąd w praktyce powstała wątpliwość co do sposobu jego interpretacji, a w konsekwencji co do uznania konkretnych dokumentów jako będących postaciami „innych dokumentów”, o których mowa w art. 98 ust. 1 ustawy o ofercie.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 2021 r., I CSKP 28/21³⁷, rozstrzygał, czy dokumenty udostępnione przez dom maklerski w związku z emisją obligacji przez spółkę publiczną, zatytułowane: „Propozycja nabycia obligacji” oraz „Warunki nabycia obligacji”, to „inne dokumenty” w rozumieniu art. 98 ust. 1 ustawy o ofercie, a zatem w razie uznania informacji w nich zawartych za nierzetelne (sprzeczne ze stanem faktycznym), mogą stanowić podstawę odpowiedzialności domu maklerskiego wobec nabywcy rzeczonych obligacji, gdy obligacje te nie zostaną wykupione przez spółkę ze względu na jej niewypłacalność. W okolicznościach badanej sprawy, ze względu na kontekst intertemporalny, nie udzielono odpowiedzi na wskazane pytanie, ponieważ art. 98 ust. 1 ustawy o ofercie nie miał *a limine* zastosowania do emisji obligacji przez spółki o terminie zapadalności maksymalnie rocznym. *Obiter dicta* scharakteryzowano jednak odpowiedzialność z art. 98 ust. 1 ustawy o ofercie, podkreślając, że jest to odpowiedzialność na zasadzie winy, przy czym ustawodawca wprowadził domniemanie winy.

Zauważono również, że podstawa odpowiedzialności w związku ze zdarzeniami, jakie miały miejsce w sprawie, w której rozstrzygano, to art. 484 k.s.h. Przepis ten także przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą, a zasadnicza różnica w porównaniu z reżimem prawnym wynikającym z art. 98 ust. 1 ustawy o ofercie dotyczy tego, że dochodząc odpowiedzialności na podstawie art. 484 k.s.h. to powód musi udowodnić winę pozwanego. Wina domu maklerskiego w okolicznościach, takich jak w tej sprawie, może polegać na współdziałaniu w publikacji nierzetelnych (nieprawdziwych) informacji, a zatem dom maklerski musiał albo wiedzieć o nieprawdziwości (nierzetelności) informacji albo powinien taką wiedzę mieć. Współdziałanie z art. 484 k.s.h. nie oznacza zatem tylko współdziałania w wydaniu (przyznawaniu) obligacji, lecz również współdziałanie dotyczące informowania o takiej emisji.

³⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1983.

³⁷ OSNC 2022, nr 4, poz. 41.

IV. Prawo rzeczowe

A. Grebieniow

1. Własność i współwłasność

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 sierpnia 2021 r., III CZP 79/19¹, Sąd Najwyższy orzekł, że roszczenie właściciela gruntu, określone w art. 231 § 2 k.c. nie ulega przedawnieniu. Podjął tym samym próbę ujednoczenia orzecznictwa, które w zakresie samego Sądu Najwyższego wykazywało dalekie rozbieżności. Doprowadził jednocześnie do harmonizacji wykładni art. 231 § 2 k.c. z poprzedzającym go, i stanowiącym jego lustrzane odbicie, przepisem art. 231 § 1 k.c.

Zagadnienie prawne zostało przedstawione przez Prokuratora Generalnego, który powziął wątpliwość, czy żądanie właściciela gruntu, na którym wzniesiono budynek lub inne urządzenie o wartości przenoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, nabycia przez tego, kto wznosił budynek lub inne urządzenie, własności owej działki za odpowiednim wynagrodzeniem, ulega przedawnieniu zgodnie z przepisem art. 117 § 1 k.c. i art. 118 k.c.

Punkt odniesienia dla Prokuratora Generalnego stanowiła uchwała podjęta przez Sąd Najwyższy w dniu 16 maja 2019 r., III CZP 109/18². Wnio-skodawca poddał krytyce wyrażone w niej stanowisko, zarzucając uchwale sprzeczność z dotychczasowym orzecznictwem³ oraz niedopuszczalny, prawotwórczy charakter. Przywołując treść art. 117 § 1 k.c., przyjął jako właściwą dyrektywę językowej wykładni przepisu art. 231 § 2 k.c. Stwierdził, że właścicielowi w każdym wypadku przysługują roszczenia windykacyjne i negatoryjne, których jedyne ograniczenia wynikają z art. 5 i 140 k.c. Podniósł także bezpodstawność przyjętego w uchwale założenia, że ustawodawca wyższą rangę przyznał ochronie konstrukcji wzniesionych na cudzej nieruchomości bez podstawy prawnej niż ochronie samego prawa własności. Wypada uznać, że zasadniczym zarzutem ze strony Prokuratora Generalnego była jednak metodologia wykładni art. 117 § 1 w zw. z art. 231 § 2 k.c. Stał on bowiem na stanowisku, że wszelkie wyjątki od zasady przedawnialności roszczeń majątkowych powinny zostać przewidziane w ustawie.

¹ OSNC 2021, nr 12, poz. 79.

² OSNC 2020, nr 3, poz. 24. Zob. omówienie uchwały – A. Grebieniow, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2019*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2020, s. 29–31.

³ Zob. wyroki SN: z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 364/07, PS 2008, nr 7–8, s. 160; z dnia 9 maja 2012 r., V CSK 236/11, IC 2013, nr 7–8, s. 28.

W odpowiedzi na stanowisko Prokuratora Generalnego, Sąd Najwyższy zwrócił w swoich rozważaniach uwagę na aspekty społeczno-gospodarcze, oceniając sytuacje polegające na zabudowaniu cudzego gruntu jako częste i wymagające ochrony prawa własności⁴. Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały: „[u]stawodawca umieścił art. 231 k.c. w dziale poświęconym ochronie własności, zatem z konstrukcyjnego punktu widzenia roszczenie właściciela przewidziane w § 2 tego przepisu uzupełnia ogólny mechanizm ochrony prawa własności stwarzany przez *actio negatoria* (art. 222 § 2 k.c.). Podobnie jak roszczenie wynikające z art. 231 § 1 k.c., także roszczenie właściciela uregulowane w § 2 tego przepisu ma przede wszystkim na celu ochronę stabilności stosunków faktycznych istniejących na nieruchomości oraz dostosowanie stanu prawnego do utrwalonych stanów związanych ze wzniesieniem konstrukcji na cudzym gruncie. Z tego punktu widzenia art. 231 k.c. służy nie tylko wtórnemu porządkowaniu sytuacji prawnej urządzeń istniejących na cudzej nieruchomości, lecz także ma na celu proporcjonalną ochronę ekonomicznych interesów stron, przeciwdziałając burzeniu budowli i zniweczeniu ekonomicznego celu nakładów poniesionych na jej wzniesienie”. Sąd Najwyższy zwrócił w szczególności uwagę, że roszczenie z art. 231 § 2 k.c. należy do systemu ochrony własności, gdyż skorzystanie z niego jest uzależnione od decyzji właściciela nieruchomości. Stwierdzenie, że stan zabudowy cudzego gruntu może mieć charakter czasowy i ulegać zmianie na skutek podniesienia zarzutu przedawnienia prowadziłyby do nieuzasadnionych konsekwencji, pozostawiając właścicielowi wyłącznie „silniejsze” roszczenie negatywne (art. 222 § 2 k.c.) oraz narzucając zainteresowanym podmiotom rozwiązanie, którego chciały uniknąć (rozbiórka budowli)⁵. Jednocześnie skład orzekający wskazał na szereg roszczeń prawnorzeczowych, w przypadku których przedawnienie jest wyłączone, zarówno w oparciu o przepis rangi ustawowej, jak i w judykaturze i nauce prawa, z uwagi na racje systemowe lub celowościowe i funkcjonalne⁶. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wyjątki od zasady przedawnialności roszczeń majątkowych mogą wynikać z ich szczególnych cech oraz z powiązania z określonym, trwałym stanem faktycznym na nieruchomości. Sprawia on, że roszczenie istnieje tak długo, jak długo trwa ów stan.

⁴ Zob. już orzeczenie SN z dnia 20 marca 1963 r., 3 CR 74/62, OSPKiA 1964, nr 7–8, poz. 153.

⁵ Por. S. Wójcik, [w:] *System Prawa Cywilnego. Tom 2*, (red.) J. Ignatowicz, Warszawa 1977, s. 524.

⁶ Na gruncie przepisu ustawy: roszczenie o zniesienie współwłasności (art. 220 k.c.), roszczenie windykacyjne i negatywne właściciela nieruchomości (art. 223 § 1 k.c.), roszczenie windykacyjne właściciela rzeczy wpisanych do krajowego rejestru utraconych dóbr kultury (art. 223 § 4 k.c.). Na gruncie orzecznictwa: roszczenie o przeniesienie własności nieruchomości w wykonaniu umowy zobowiązującej (uchwała SN z dnia 15 czerwca 1978 r., III CZP 34/78, OSPKiA 1978, nr 12, poz. 220), roszczenie o wykup działki gruntu na podstawie art. 231 § 1 k.c. (uchwała SN z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 15/68, OSNCP 1968, nr 8–9, poz. 138), roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu (uchwała SN z dnia 20 lutego 2013 r., III CZP 101/12, OSNC 2013, nr 7–8, poz. 88). W doktrynie: roszczenie z art. 145, 146 oraz 151 k.c.

W konkluzji skład orzekający uznał, że literalna wykładnia art. 117 § 1 k.c. w sposób nieuprawniony pomija aspekty funkcjonalne, celowościowe oraz potrzebę zapewnienia spójnego i skutecznego systemu ochrony własności.

W dalszej części Sąd Najwyższy powiązał nieprzedawalność roszczenia z art. 231 § 2 k.c. z jego charakterem obligacji realnej i wskazał na pokrewieństwo roszczeń wynikających z obu paragrafów art. 231 k.c. Zwrócił również uwagę na systemową bliskość skargi negatoryjnej oraz roszczenia o wykup zajętej części nieruchomości (art. 151 k.c.) i o ustanowienie drogi koniecznej (art. 145, 146 k.c.). Podniósł nadto, że przedawnienie roszczenia z art. 231 § 2 k.c. nie pozwoliłoby na realizację celu normy, gdyż dopiero zasiedzenie nieruchomości po 20/30 latach – i to nie w każdym przypadku – prowadziłyby do nabycia prawa własności przez osobę, która wzniosła budowlę na cudzym gruncie. Ochrona stabilności stanów faktycznych wpisuje się – zdaniem składu orzekającego – w aksjologię konstytucyjną (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i międzynarodowy standard ochrony własności.

Kolejny argument podniesiony w uzasadnieniu uchwały stanowi wyłączenie *actio negatoria* przez art. 5 k.c. w częstych przypadkach budowy na cudzym gruncie urządzeń przesyłowych, których usunięcie naruszałoby interes publiczny i zasady współzycia społecznego⁷. W braku skargi negatoryjnej i przy przyjęciu przedawalności roszczenia z art. 231 § 2 k.c. właściciel pozbawiony zostałby skutecznego środka realizacji swojego interesu, co należy postrzegać jako sytuację hipotetycznie sprzeczną z art. 31 ust. 2 w zw. z art. 21 i art. 4 Konstytucji RP.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowała się kontrowersja odnośnie do wpływu upływu czasu na dopuszczalność skorzystania z uprawnienia z art. 231 § 2 k.c.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1995 r., III CZP 169/94⁸, sformułowano pogląd, że roszczenie przysługujące właścicielowi gruntu, na którym wzniesiono urządzenie energetyczne, może zostać zrealizowane przeciwko każdemu podmiotowi, który nie był uprawniony do dokonywania takiego rodzaju nakładów na gruncie. Podkreślono tym samym realny charakter roszczenia, którym dysponuje każdorazowy właściciel gruntu, o którym mowa w powołanym przepisie, przeciwko każdemu, kto wznosiłby na owym gruncie budynek lub inne urządzenie. Stwierdzono, że „właściciel gruntu nie może być pozbawiony możliwości realizacji roszczenia przysługującego mu na podstawie art. 231 § 2 k.c.”.

⁷ Por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 159; wyroki SN: z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 14/05, LEX nr 311349; z dnia 18 stycznia 2007 r., I CSK 223/06, OSP 2008, nr 3, poz. 25; z dnia 28 maja 2008 r., II CSK 658/07, LEX nr 432067; z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08, LEX nr 607254.

⁸ OSNC 1995, nr 4, poz. 64.

Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 364/07⁹, uznano roszczenie z art. 231 § 2 k.c. za przedawniające się z upływem lat dziesięciu od dnia wzniesienia budynku lub innego urządzenia (art. 118 k.c.). Sąd Najwyższy dostrzegł wprawdzie w powołanym orzeczeniu funkcjonalne pokrewieństwo przepisów art. 231 § 2 k.c. z art. 222 § 2 k.c., ale wywiódł z niego, że właściciel posiada inne uprawnienia w zależności od tego, z którego roszczenia skorzysta: albo korzysta z *actio negatoria* albo decyduje się na wykup. W konsekwencji dokonał zróżnicowania obu roszczeń z art. 231 k.c., uznając pasywne zachowanie właściciela, na którego gruncie inny podmiot wznosił budynek, za niekorzystające z ochrony prawa. Za początek biegu terminu przedawnienia uznał zakończenie procesu wznoszenia budowli¹⁰.

Także w wyroku z dnia 9 maja 2012 r., V CSK 236/11¹¹, Sąd Najwyższy ocenił roszczenie jako podlegające przedawnieniu (art. 117 k.c.).

Warto dostrzec, że komentowana uchwała składu siedmiu sędziów SN – III CZP 79/19 – harmonizuje wykładnię przepisu art. 231 § 2 k.c. z przepisem poprzedzającego paragrafu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego roszczenie z art. 231 § 1 k.c. jest bowiem nieprzedawnialne z uwagi na swoją realną naturę¹².

Wreszcie, w uchwale z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 109/18¹³, Sąd Najwyższy uznał, że roszczenie właściciela gruntu, na którym wzniesiono budynek lub inne urządzenie o wartości przenoszącej znacznie wartość zajętej na ten cel działki, o jej nabycie przez posiadacza za odpowiednim wynagrodzeniem, nie ulega przedawnieniu.

Doktryna rzadko wypowiadała się w przedmiocie przedawnienia roszczenia z art. 231 § 2 k.c., lecz owe nieliczne wypowiedzi wystarczyły, by zarysował się wyraźny spór odnośnie do kwestii przedawnienia roszczenia z art. 231 § 2 k.c. Na stanowisku nieprzedawnialności z uwagi na konstrukcję praw bezwzględnych (zobowiązanie realne) oraz względy społeczno-gospodarcze

⁹ PS 2008, nr 7–8, s. 180.

¹⁰ Aprobująco: M. Warciński, *Budowa na cudzym gruncie*, Warszawa 2010, s. 68, publikacja dostępna pod adresem: https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/AR_Warci%C5%84ski-M_Budowa-na-cudzym-gruncie-2010.pdf [dostęp: 11 lipca 2022 r.].

¹¹ IC 2013, nr 7–8, s. 28.

¹² Por. uchwała SN z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 15/68; uchwała SN z dnia 20 marca 1981 r., III CZP 13/81, OSNCP 1981, nr 9, poz. 168; wyrok SN z dnia 17 sierpnia 1983 r., III CRN 167/83, OSNCP 1984, nr 4, poz. 58; uchwała składu siedmiu sędziów SN (zasada prawna) z dnia 8 listopada 1989 r., III CZP 68/89, OSNCP 1990, nr 6, poz. 70; wyrok SN z dnia 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 97; wyrok SN z dnia 21 czerwca 2011 r., I CSK 555/10, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 43; wyrok SN z dnia 9 maja 2012 r., V CSK 236/11, IC 2013, nr 7–8; postanowienie SN z dnia 27 maja 2021 r., I CSKP 120/21, OSNC-ZD 2022, nr 2, poz. 27.

¹³ OSNC 2020, nr 3, poz. 24.

stanęli S. Breyer¹⁴, S. Wójcik¹⁵ i J. Ignatowicz¹⁶. Argumentowali, że niezrozumiałe byłoby pozbawienie właściciela działki prawa wykupu w sytuacji, gdy ustawodawca premiuje długotrwałe posiadanie¹⁷.

Negatywnie o nieprzedawnialności roszczeń z art. 231 k.c. wypowiedział się A. Kubas w pracy z 1972 r.¹⁸ Krytyce poddał argumenty o „stałej potrzebie gospodarczej” i o związanej z sytuacją prawnorzeczową nieprzedawnialności, wyjaśniając że roszczenie z art. 231 k.c. bierze się nie z prawa podmiotowego, ale pewnej sytuacji faktycznej („specjalnych okoliczności”). Upatrywał w przedawnieniu wspomnianych roszczeń większe zharmonizowanie z pozostałą regulacją księgi drugiej Kodeksu cywilnego, w szczególności z przepisami o zasiedzeniu oraz z innymi przepisami służącymi uzgodnieniu stanu faktycznego ze stanem prawnym¹⁹. Za przedawnieniem roszczenia z art. 231 § 2 k.c. wypowiedział się również M. Warciński, przyjmując argument z art. 117 § 1 k.c., który nakazuje sformułowanie wyjątku od zasady przedawnialności roszczeń majątkowych w przepisie ustawy²⁰.

Na marginesie problematyki przedawnienia roszczenia z art. 231 § 2 k.c. wypada wspomnieć o postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2021 r., I CSKP 120/21²¹, w którym z pojęcia budowy budynku wysnuto *a maiori ad minus* wniosek, że omawiane roszczenie może równie dobrze powstać wskutek budowy części budynku, np. lokalu będącego przedmiotem odrębnej własności. *In casu* sprawa dotyczyła tak dalece idącej przebudowy starego budynku stanowiącego odrębną własność na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste, że powstał praktycznie nowy budynek o wartości znacznie przekraczającej wartość dotychczas istniejącego budynku, składający się z dwóch wyodrębnionych lokali (powstałych wskutek podziału majątku wspólnego byłych małżonków)²².

¹⁴ S. Breyer, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa 1975, s. 207–208.

¹⁵ S. Wójcik, [w:] *System Prawa Cywilnego. Tom 2*, (red.) J. Ignatowicz, Warszawa 1977, s. 524.

¹⁶ J. Ignatowicz, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom I, (red.) J. Pietrzykowski, Warszawa 1972, s. 635. Ponadto współcześnie pogląd ten podzielają: R. Morek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) K. Osajda, W. Borysiak, wyd. 30, Legalis, Warszawa 2022, Art. 231 Nt 8.2; E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński, [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–449*¹⁰, (red.) K. Pietrzykowski, wyd. 10, Legalis, Warszawa 2020, Art. 231 Nb 30.

¹⁷ J. Ignatowicz, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom I, (red.) J. Pietrzykowski, Warszawa 1972, s. 630. Por. uchwała SN z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 15/68, OSNCP 1968, nr 8–9, poz. 138. Omówienie u M. Warcińskiego, *Budowa na cudzym gruncie*, Warszawa 2010, s. 66.

¹⁸ A. Kubas, *Budowa na cudzym gruncie*, Warszawa 1972, s. 174–180. Por. współcześnie M. Orlicki, [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*, (red.) M. Gutowski, wyd. 3, Warszawa 2021, Art. 231 Nb 9; J. Rudnicka, G. Rudnicki, S. Rudnicki, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe*, (red.) J. Gudowski, wyd. 2, Warszawa 2016, Art. 231 Nb 16.

¹⁹ A. Kubas, *Budowa na cudzym gruncie*, Warszawa 1972, s. 176–177. Por. M. Warciński, *Budowa na cudzym gruncie*, Warszawa 2010, s. 67.

²⁰ M. Warciński, *Budowa na cudzym gruncie*, Warszawa 2010, s. 69.

²¹ OSNC–ZD 2022, nr 2, poz. 27.

²² Odnośnie do stosowania art. 231 k.c. w stosunkach majątkowych między małżonkami, zob. M. Orlicki, [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*, (red.) M. Gutowski, wyd. 3, Warszawa 2021, Art. 231 Nb 8.

Z pozostałych judykatów ogniskujących się wokół problematyki prawa własności wypada przytoczyć te z nich, które w dużej liczbie odnoszą się do problematyki współwłasności. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2021 r., III CSKP 87/21²³, stwierdzono, że zgodny wniosek współwłaścicieli o przyznanie własności całego gospodarstwa rolnego jednemu z nich nie rodzi konieczności badania okoliczności realizacji zasad prawidłowej gospodarki (art. 213 k.c.). Jest ono natomiast konieczne *a contrario* w braku zgodnego wniosku. Przyznanie gospodarstwa rolnego w całości jednemu ze współwłaścicieli nie stanowi natomiast przeszkody dla podziału budynku siedliskowego w drodze ustanowienia odrębnej własności lokali i przyznania ich poszczególnym współwłaścicielom²⁴.

A. Grebieniów

2. Zasiedzenie

Podobnie jak w latach ubiegłych, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zawarto liczne wypowiedzi w przedmiocie nabycia własności przez zasiedzenie. Liczba spraw wnoszonych z tego zakresu potwierdza wysokie praktyczne znaczenie instytucji.

W postanowieniu z dnia 15 października 2021 r., III CSKP 137/21²⁵, Sąd Najwyższy pochylił się nad szczególnym przypadkiem, gdy posiadanie samoistne nieruchomości weszło do majątku wspólnego małżonków. Może się wówczas zdarzyć, że własność zostanie nabyta przez zasiedzenie na rzecz obojga małżonków, w warunkach wspólności majątkowej, gdyż odnośnie do prawa własności rzeczy oboje małżonkowie są podmiotami tego prawa²⁶. Jurydycznie dochodzi do zliczenia czasu posiadania małżonka, który posiadał nieruchomość samoistnie przed powstaniem wspólności, i czasu posiadania samoistnego uzyskanego przez drugiego z małżonków, który posiadaczem w odniesieniu do całości nieruchomości stał się po powstaniu wspólności. Własność zasiedzianej nieruchomości będzie należała się obojgu małżonkom

²³ <http://www.sn.pl>.

²⁴ Zob. postanowienie SN z dnia 27 sierpnia 2021 r., I CSKP 432/21, <http://www.sn.pl>.

²⁵ <http://www.sn.pl>.

²⁶ Por. T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 4, Warszawa 2005, Nb 81; J. Stryk, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Osajda, M. Domański, J. Stryk, wyd. 9, Legalis, Warszawa 2022, Art. 31 Nt 34. Zob. także postanowienie SN z dnia 23 listopada 2012 r., I CSK 257/12, <http://www.sn.pl>. Odmienne poglądy daje się wyczytać u J. Ignatowicza i M. Nazara (*Prawo rodzinne*, wyd. 4, Warszawa 2012, Nb 343), którzy stoją na stanowisku, że o wejściu posiadania, i związanego z nim nabycia własności, do majątku wspólnego decyduje to, czy posiadanie samoistne nabyto w trakcie trwania wspólności.

w warunkach współności majątkowej, niezależnie od treści sentencji wyroku stwierdzającego dokonanie zasiedzenia²⁷.

Na proces nabywania własności przez zasiedzenie wpływają nie tylko zmiany podmiotowe po stronie nabywcy, lecz również po stronie właściciela nieruchomości. Sąd Najwyższy potwierdził, że zmiana właściciela za siadywanej nieruchomości nie ma wpływu na jego bieg – zasiedzenie obróci się natomiast przeciwko aktualnemu właścicielowi²⁸. Szereg judykatów dotyczy wpływu okoliczności nabycia posiadania na kwalifikację uzyskania posiadania samoistnego²⁹. To, czy posiadanie to jest posiadaniem w dobrej czy w złej wierze, nie musi zależeć od nastawienia psychicznego poprzednika prawnego – Sąd Najwyższy orzekł, że art. 176 k.c., normujący wyłącznie kwestię doliczenia czasu posiadania przez poprzednika prawnego, nie wyklucza, że aktualny posiadacz objął rzecz w posiadanie w dobrej wierze, nawet jeśli poprzednik posiadał w złej wierze³⁰, o czym decyduje domniemanie z art. 7 k.c.³¹

Ponadto w odniesieniu do przedmiotu zasiedzenia Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju³², który stanowi o wyłączeniu przekształceń własnościowych zasobów naturalnych, m.in. lasów państwowych, nie stanowi przeszkody do nabycia ich własności w drodze zasiedzenia³³. Natomiast legalnie urządzone i wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem parki stanowiące własność publiczną mają status dobra

²⁷ Zob. T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 4, Warszawa 2005, Nb 82; uchwała SN z dnia 28 lutego 1978 r., OSNCP 1978, poz. 153.

²⁸ Postanowienie SN z dnia 9 września 2021 r., IV CSKP 85/21, <http://www.sn.pl>. Podobnie nie ma znaczenia następstwo prawne między podmiotami prawa publicznego, zob. postanowienie SN z dnia 9 listopada 2021 r., V CSKP 177/21, <http://www.sn.pl>.

²⁹ Postanowienia SN: z dnia 24 lutego 2021 r., II CSKP 61/21, <http://www.sn.pl>; z dnia 11 sierpnia 2021 r., III CSKP 98/21, <http://www.sn.pl>.

³⁰ Zob. postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2021 r., IV CSKP 26/21, <http://www.sn.pl>. Por. postanowienie SN z dnia 13 maja 2021 r., V CSKP 71/21, <http://www.sn.pl>. Musiałoby to jednak nastąpić w sytuacji, gdy następcą prawny wszedł w posiadanie nieruchomości w sposób nieuchybny wymogowi dochowania formy aktu notarialnego przy przenoszeniu własności nieruchomości, czyli np. w drodze dziedziczenia. Por. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, wyd. 2, Warszawa 2006, § 62.V, s. 318–319.

³¹ Zob. postanowienie SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 230/04, Rej. 2006, nr 12, s. 121. Oznacza to, że w braku dowodu przeciwnego, własność nieruchomości będzie mogła ulec zasiedzeniu już po upływie lat 20. Opinię tę słusznie formułuje P. Mysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) M. Załucki, wyd. 2, Warszawa 2020, Art. 176 Nb 5. Inny pogląd formułują K. Gołębowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 10, Warszawa 2021, Art. 176 Nb 1; J. Kępiński, [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*, (red.) M. Gutowski, wyd. 3, Warszawa 2021, Art. 176 Nb 13, których zdaniem w każdym razie łączny czas posiadania powinien wynieść 30 lat, w tym 20 lat następcy pierwotnego posiadacza (zob. art. 176 § 1 zdanie drugie k.c.). *A contrario* przeniesienie posiadania uzyskanego w dobrej wierze na posiadacza będącego w złej wierze powinno być oceniane przez pryzmat zasady *mala fides superveniens non nocet* – zob. postanowienie SN z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 616/03, IC 2005, nr 1, s. 43.

³² Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1235.

³³ Postanowienie SN z dnia 29 września 2021 r., IV CSKP 61/21, <http://www.sn.pl>.

publicznego, który uniemożliwia ich zawłaszczenie, a także wykonywanie posiadania samoistnego, prowadzącego do zasiedzenia³⁴.

Wypada zawsze pamiętać, że wszelkie wątpliwości dotyczące spełnienia przesłanek zasiedzenia powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności – stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 lipca 2021 r., I CSKP 200/21³⁵.

A. Grebieniów

3. Użytkowanie wieczyste

W zakresie użytkowania wieczystego Sąd Najwyższy potwierdził dotychczasowe linie orzecznicze. W szczególności wypowiedział się negatywnie odnośnie do możliwości rozporządzenia udziałem w prawie użytkowania wieczystego (w tym zrzeczenia się go) ograniczonym przedmiotowo do niektórych tylko działek geodezyjnych, z których składa się objęta jedną księgą wieczystą nieruchomość³⁶. W przypadku, gdy nieruchomość oddana w użytkowanie wieczyste rzeczywiście składa się z kilku wyodrębnionych geodezyjnie działek gruntu, kompetencja do ich łączenia lub podziału przysługuje nie użytkownikowi wieczystemu, a właścicielowi nieruchomości³⁷.

Sąd Najwyższy opowiedział się również za ścisłą wykładnią przepisów określających wysokość opłat rocznych: zwolnienie od opłaty rocznej nie przysługuje za tę powierzchnię gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste, na której instytut badawczy faktycznie prowadzi działalność spoza wykazu kompetencji określonych w art. 2 ust. 1–3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych³⁸.

W wyroku z dnia 23 kwietnia 2021 r., I CSKP 59/21³⁹, za nieważną i niedopuszczalną uznano umowę zawartą pod rządem art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 14 sierpnia 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach⁴⁰ o oddanie w użytkowanie wieczyste gruntu, na którym znajdowała się część trwale z nim związanego budynku, niewyodrębniona i nienadająca się do wyodrębnienia od pozostałej części owego budynku, trwale związana z gruntem, który nie miał być oddany w użytkowanie wieczyste.

³⁴ Postanowienie SN z dnia 30 września 2021 r., V CSKP 110/21, <http://www.sn.pl>.

³⁵ <http://www.sn.pl>.

³⁶ Wyrok SN z dnia 29 grudnia 2021 r., I CSK 27/19, OSNC 2022, nr 1, poz. 3.

³⁷ Postanowienie SN z dnia 24 listopada 2021 r., I CSKP 211/21, <http://www.sn.pl>.

³⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 498.

³⁹ <http://www.sn.pl>.

⁴⁰ Tekst jedn.: Dz. U. z 1969 r. Nr 22, poz. 159.

W przypadku gdy budynek wzniesiony został na gruncie stanowiącym przedmiot współużytkowania wieczystego kilku podmiotów, stanowi on przedmiot współwłasności współużytkowników wieczystych w odpowiednich udziałach, bez względu na to, z których środków sfinansowana została jego budowa⁴¹.

A. Grebieniow

4. Służebności gruntowe i służebność przesyłu

Uchwałą z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 21/20⁴², Sąd Najwyższy orzekł, że samo ustanowienie służebności drogi koniecznej (art. 145 k.c.) nie oznacza zmiany przeznaczenia zabytku wpisanego do rejestru lub zmiany sposobu korzystania z tego zabytku w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁴³.

Stan faktyczny rozpatrywanej sprawy dotyczył służebności drogi koniecznej ustanowionej na rzecz każdorazowego właściciela działki zabudowanej budynkiem pochodzącym z końca XIX wieku i obejmującej plac z miejscami parkingowymi. Działka obciążona, zabudowana kamienicą z 1904 r., posiadała przewiązkę, w której umieszczono dwie bramy – drewnianą i metalową – prowadzące do drogi publicznej. Obie działki wpisano do rejestru zabytków nieruchomości układu urbanistycznego miasta. W 2013 r. właściciel nieruchomości obciążonej zamontował w bramie nowy zamek i mimo prób nie udostępnił kluczy do niej mieszkańcom drugiej działki. Wytoczone przez nich powództwo o naruszenie posiadania doprowadziło w II instancji do wydania orzeczenia nakazującego właścicielowi budynku przywrócenie stanu poprzedniego. Niewykonanie orzeczenia skłoniło mieszkańców budynku położonego dalej od ulicy do złożenia wniosku o sądowe ustanowienie służebności drogi koniecznej. Sąd II instancji, powziąwszy wątpliwość, czy ustanowienie takiego prawa nie wymaga uzyskania pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków jako czynność zmieniająca przeznaczenie zabytku wpisanego do rejestru (art. 36 ust. 1 pkt 9 ustawy), zwrócił się o rozstrzygnięcie do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności przypomniał, że zabytkiem jest nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich część lub zespół, będący dziełem człowieka lub związany z jego działalnością i stanowiący świadectwo minionej epoki

⁴¹ Postanowienie SN z dnia 11 sierpnia 2021 r., V CSKP 136/21, <http://www.sn.pl>.

⁴² OSNC 2021, nr 10, poz. 65.

⁴³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 840.

байд zdarzenia, kt3rych zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową (art. 3 pkt 1 ustawy), także historyczny układ urbanistyczny lub ruralistyczny, czyli przestrzenne założenie miejskie lub wiejskie, zawierające zespoły budowlane, pojedyncze budynki i formy zaprojektowanej zieleni, rozmieszczone w układzie historycznych podziałów własnościowych i funkcjonalnych, w tym ulic lub sieci dr3g (art. 3 pkt 12 ustawy). Przywołał orzecznictwo Naczelnego Sąd Administracyjnego, zgodnie z którym wpisanie do rejestru zabytk3w układu urbanistycznego stanowi wpis obszarowy, a nie indywidualny, ale nie uchybia to ochronie pojedynczych zabytk3w znajdujących się na wpisanym do rejestru obszarze⁴⁴. Sąd Najwyższy wskazał w konsekwencji, że: „wpisanie do rejestru zabytk3w układu urbanistycznego ma na celu zachowanie najcenniejszych elementów historycznego rozplanowania oraz kompozycji przestrzennej zespołu. Oznacza to między innymi zachowanie w niezmienionym kształcie rozplanowania plac3w i ulic, ich przebiegu, szerokości i przekroju, a także zachowanie gabaryt3w zabudowy i zasadniczych proporcji wysokościowych kształtujących zespół”.

Istotnym ustaleniem składu orzekającego jest, że ocena wpływu ustanowienia służeбноci drogi koniecznej na ewentualną zmianę przeznaczenia zabytku wpisanego do rejestru lub sposobu korzystania z tego zabytku w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 9 ustawy zależy od okoliczności konkretnego przypadku. Spos3b ustanowienia drogi koniecznej może być bowiem bardzo zr3żnicowany. Sąd Najwyższy wskazał przykładowo, że zr3żnicowane cele ochrony zabytk3w (art. 4 ustawy), np. kontrola stanu zachowania i przeznaczenia zbytk3w, zapobieganie zagrożeniom mogącym spowodować uszczerbek dla wartości zabytk3w, itp. są pojęciami nieokreślonymi, które mogą uzasadnić ochronę konserwatorską w stanie faktycznym opisanym w sprawie, lecz niekoniecznie muszą⁴⁵. Jako przykłady wskazał okoliczności przejazdu samochod3w ciężarowych po historycznym bruku⁴⁶ czy pojazd3w o nadwoziu szerszym niź wynosi szerokość drogi⁴⁷. Może w3wczas dojść do uszkodzenia elewacji budynku⁴⁸.

Sąd Najwyższy, posiłkując się wykładnią z art. 71 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane⁴⁹, zdefiniował pojęcie zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części, m.in. zmianę wielkości lub układu obciążeń, np. zintensyfikowanie obciążeń⁵⁰. Stwierdził, że usta-

⁴⁴ Zob. wyrok NSA z dnia 18 czerwca 2013 r., II OSK 427/12, ZNSA 2013, nr 6, s. 142. Por. K. Zalańska, *Ustawa o ochronie zabytk3w i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2020, Nb 5.

⁴⁵ Zob. postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2019 r., I CSK 30/19, <http://www.sn.pl>.

⁴⁶ Zob. uchwała SN z dnia 14 maja 2014 r., III CZP 14/14, OSNC 2015, nr 1, poz. 8.

⁴⁷ Zob. wyrok SN z dnia 6 lutego 2009 r., IV CSK 401/08, MoP 2014, nr 19, s. 1032.

⁴⁸ Wyrok NSA z dnia 27 września 2012 r., II OSK 886/11, „Wsp3lnota” 2012, nr 43–44, s. 8.

⁴⁹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2351.

⁵⁰ Por. cytowane w uchwale orzecznictwo s3d3w administracyjnych.

nowienie służebności drogi koniecznej wymaga pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków, jeżeli jest związane z prowadzeniem prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku, wykonywaniem robót budowlanych w otoczeniu zabytku, prowadzeniem badań konserwatorskich zabytku, przemieszczaniem zabytku nieruchomości, dokonywaniem podziału zabytku nieruchomości lub też podejmowaniem innych działań, które mogłyby prowadzić do naruszenia substancji lub zmiany wyglądu zabytku. Niewątpliwie granicą dopuszczalności ustanowienia drogi koniecznej jest dokonanie prac wiążących się z rozbiórką budynku wpisanego do rejestru zabytków, gdyż klóci się to ewidentnie z celem ochrony⁵¹. W tym sensie wypada uznać, że ustawowym ograniczeniem dla sposobu korzystania z nieruchomości obciążonej służebnością drogi koniecznej będzie społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa własności zabytku nieruchomości (art. 140 k.c.)⁵².

Na marginesie uwag o społeczno-gospodarczym przeznaczeniu prawa wypada wspomnieć o pominiętym w rozważaniach Sądu Najwyższego przepisie art. 145 § 3 k.c., który przy wytyczaniu drogi koniecznej nakazuje uwzględnienie interesu społeczno-gospodarczego. W doktrynie zgodnie odnosi się to pojęcie do interesu właścicieli gruntu władającego i gruntu obciążonego (*servitus civiliter utendum est*). Tym niemniej warto dostrzec, że przepis nie wyklucza *explicite* uwzględnienia okoliczności leżących poza sferą interesów obu tych podmiotów (*a contrario* art. 145 § 2 k.c.). W szczególności wypada uznać, że w przepisie zawiera się nakaz uwzględnienia wartości istotnych dla ogółu społeczeństwa, np. bezpieczeństwa w ruchu drogowym⁵³, hałasu, walorów krajobrazowych czy ochrony zabytków, w uzupełnieniu regulacji pozakodeksowych⁵⁴. Sąd Najwyższy akcentuje potrzebę sytuacjonistycznej wykładni przepisu art. 145 § 3 k.c.⁵⁵

Finalnie, Sąd Najwyższy uznał, że gdyby ustawodawca pragnął objąć ochroną konserwatorską ustanowienie służebności drogi koniecznej, stworzyłby regulację będącą odpowiednikiem art. 96 ust. 1, 1a i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami⁵⁶. Przepisy te dotyczą

⁵¹ Zob. uchwała SN z dnia 5 listopada 2014 r., III CZP 74/14, OSNC 2015, nr 7–8, poz. 85. Por. M. Dreła, [w:] *Leksykon prawa ochrony zabytków*, (red.) K. Zeidler, Warszawa 2010, s. 289.

⁵² Por. W. Paczuski, [w:] *Leksykon prawa ochrony zabytków*, (red.) K. Zeidler, Warszawa 2010, s. 369. Sąd Najwyższy wypowiedział się w tym duchu już w orzeczeniu z dnia 30 czerwca 1951 r., C 704/50, OSN 1952, poz. 45. Por. R. Czarnecki, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom I, (red.) J. Pietrzykowski, Warszawa 1972, s. 398.

⁵³ Zob. J. Pokrzywniak, [w:] *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352*, (red.) M. Gutowski, wyd. 3, Warszawa 2021, Art. 145 Nb 12. Por. także postanowienie SN z dnia 13 lipca 1965 r., III CR 120/65, OSNPG 1966, nr 5–6, poz. 21.

⁵⁴ Por. G. Matusik, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) K. Osajda, W. Borysiak, wyd. 30, Legalis, Warszawa 2022, Art. 145 Nt 44.

⁵⁵ Zob. postanowienie SN z dnia 9 lipca 2019 r., IV CSK 21/19, <http://www.sn.pl>.

⁵⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1899.

uzyskania pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków na podział nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków. Natomiast w okolicznościach sprawy skład orzekający nie dopatrzył się potrzeby zmiany przeznaczenia zabytku wpisanego do rejestru lub sposobu korzystania z tego zabytku w rozumieniu art. 36 ust. 1 pkt 9 ustawy o ochronie zabytków spowodowanej ustanowieniem służebności drogi koniecznej. Uzyskanie pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków nie było zatem konieczne⁵⁷.

W zakresie problematyki drogi koniecznej Sąd Najwyższy dokonał ponadto wykładni art. 145 k.c. stwierdzając, że ustanowienie takiej drogi staje się konieczne także wtedy, gdy nieruchomość posiada wprawdzie dostęp do drogi publicznej, dostęp ów nie jest jednak odpowiedni⁵⁸. Choć w aspekcie materialnym jest to zmiana treści lub sposobu wykonywania drogi koniecznej, to jest to procesowo odrębna sprawa o ustanowienie służebności⁵⁹.

Spośród innych judykatów dotyczących problematyki służebności, wypada wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2021 r., I CSKP 86/21⁶⁰, w którym jako kryterium oceny dopuszczalności ustanowienia służebności gruntowej o określonej treści wskazano cel w postaci zwiększenia użyteczności nieruchomości władnącej, a nie zabezpieczenie interesów aktualnego jej właściciela. Odpowiednie wyważenie interesów właściciela gruntu władnącego i właściciela gruntu służebnego zapewnia kryterium użyteczności, której nie należy jednak rozumieć jako wygody⁶¹. Jak wskazał Sąd Najwyższy, „zorganizowanie łatwiejszego sposobu eksploatacji nieruchomości należy do jej właściciela”⁶². W sytuacji, gdy nieruchomość utraciła dostęp do drogi publicznej wskutek czynności prawnej, wymaganie, aby ustanowienie służebności drogi koniecznej nastąpiło na gruncie, który był przedmiotem tej czynności, nie ma charakteru bezwzględnego (*verba legis*: „o ile to jest możliwe”) ⁶³.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego wciąż pojawiają się sprawy dotyczące nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowych i służebności przesyłu przez przedsiębiorstwa państwowe. Podmioty te, które za zgodą właściciela posadowiły na nieruchomościach państwowych trwale i widoczne urządzenia, umożliwiające im przejazd po tych nieruchomościach w celu zwiększenia

⁵⁷ Brak potrzeby uzyskania pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków nie oznacza zwolnienia od obowiązków wynikających z prawa budowlanego. Zob. K. Zalaśńska, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2020, Nb 25–27.

⁵⁸ Por. orzeczenie SN: z dnia 18 czerwca 1953 r., I C 442/53, OSN 1954, nr 2, poz. 43; z dnia 23 września 1954 r., I CR 938/54, OSN 1955, nr 2, poz. 41; postanowienie SN z dnia 30 września 2008 r., III CSK 232/08, <http://www.sn.pl>.

⁵⁹ Postanowienie SN z dnia 27 maja 2021 r., I CZ 19/21, <http://www.sn.pl>.

⁶⁰ <http://www.sn.pl>.

⁶¹ Zob. orzeczenie SN z dnia 9 września 1925 r., I C 753/24, RPEiS 1926, nr 1, s. 170; w szczególności zaś postanowienie SN z dnia 13 stycznia 1999 r., III CKN 103/98, MoP 2014, nr 19, s. 1032.

⁶² Postanowienie SN z dnia 12 maja 2021 r., IV CSKP 16/21, <http://www.sn.pl>.

⁶³ Postanowienie SN z dnia 27 maja 2021 r., V CSKP 89/21, <http://www.sn.pl>.

użyteczności gospodarczej gruntu, mogły żywić uzasadnione przekonanie, że w wyniku zniesienia zasady jednolitej własności państwowej i uwłaszczeniu przedsiębiorstwa, nabyły m.in. tytuł prawny zapewniający możliwość dalszego przejeżdżania przez daną nieruchomość⁶⁴.

Sąd Najwyższy orzekł również, że samo wejście na cudzy grunt i prowadzenie tam inwestycji w oparciu o odpowiednie zezwolenie administracyjne lub zgodę właściciela nie przesądza o rozpoczęciu wykonywania posiadania prowadzącego do nabycia służebności⁶⁵.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w roku 2021 utrzymała się wysoka liczba judykatów dotyczących służebności przesyłu⁶⁶. Sąd Najwyższy orzekł m.in.: o przedmiocie obciążenia służebnością przesyłu, którym jest rzecz (II CSKP 127/21), rozumiana jako cała nieruchomość objęta jedną księgą wieczystą (I CSKP 235/21), o nabyciu służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu przez przedsiębiorstwa państwowe i komunalne, które po okresie jednolitego funduszu własności państwowej nabyły z mocy prawa albo czynności prawnej własność urządzeń przesyłowych (IV CSKP 10/21; I CSKP 84/21), o braku dobrej wiary przedsiębiorcy przesyłowego działającego na podstawie nieważnej decyzji wywłaszczeniowej (II CSKP 45/21) oraz o ustanawianiu odpłatnej służebności przesyłu na czas określony (II CSKP 113/21).

Na marginesie orzecznictwa dotyczącego służebności wypada wskazać na dwa orzeczenia, które mogą wydać się sprzeczne, gdy chodzi o kwestię dopuszczalności obejścia zasady *numerus clausus* praw rzeczowych. W postanowieniu z dnia 5 lutego 2021 r., V CSKP 13/21⁶⁷, skład orzekający dopuścił, aby przedsiębiorca przesyłowy posiadał odpowiednio długotrwale i stabilnie prawo o charakterze obligacyjnym do korzystania z nieruchomości w zakresie posadowienia i eksploatacji urządzeń przesyłowych, które wykluczałoby roszczenie o ustanowienie służebności przesyłu. Z kolei w postanowieniu z dnia 9 lipca 2021 r., II CSKP 138/21⁶⁸, uznano za niedopuszczalne „konstruowanie zobowiązań formalnie o charakterze względnym (w istocie obligacji realnych), które swoją treścią odpowiadałyby ograniczonemu prawu rzeczowemu (słu-

⁶⁴ Wyrok SN z dnia 26 maja 2021 r., V CSKP 65/21, <http://www.sn.pl>.

⁶⁵ Postanowienie SN z dnia 25 maja 2021 r., V CSKP 99/21, <http://www.sn.pl>.

⁶⁶ Postanowienia SN: z dnia 12 stycznia 2021 r., IV CSKP 10/21, LEX nr 3106210; z dnia 5 lutego 2021 r., V CSKP 13/21, LEX nr 3181422; z dnia 25 lutego 2021 r., III CSKP 63/21, LEX nr 3126247; z dnia 27 kwietnia 2021 r., II CSKP 45/21, LEX nr 3220253; z dnia 9 czerwca 2021 r., IV CSKP 35/21, LEX nr 3223818; z dnia 15 lipca 2021 r., II CSKP 127/21; z dnia 8 września 2021 r., V CSKP 151/21; z dnia 28 września 2021 r., II CSKP 60/21; z dnia 7 października 2021 r., V CSKP 134/21, LEX nr 3240546; z dnia 27 października 2021 r., V CSKP 143/21; z dnia 29 października 2021 r., II CSKP 113/21; z dnia 8 grudnia 2021 r., IV CSKP 102/21; z dnia 9 grudnia 2021 r., I CSKP 235/21; oraz wyrok SN z dnia 5 marca 2021 r., I CSKP 84/21, LEX nr 3147816 – wszystkie orzeczenia pochodzą ze strony <http://www.sn.pl>.

⁶⁷ <http://www.sn.pl>.

⁶⁸ <http://www.sn.pl>.

żełności gruntowe) i wiązały każdoczesnego właściciela gruntu obciążonego”. W istocie sprzeczność obu orzeczeń jest pozorna, jako że obejściem zakazu wychodzenia poza katalog *numerus clausus* jest skonstruowanie takiego właśnie zobowiązania, które przechodziłoby na każdoczesnego właściciela gruntu obciążonego. Umowna regulacja dostępu do urządzeń przesyłowych, która ma wpisany charakter epizodyczny, tej zasadzie nie uchybia⁶⁹.

E. Wojtaszek-Mik

5. Wzruszenie domniemania zgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

W uchwale z dnia 8 września 2021 r., III CZP 28/21⁷⁰, Sąd Najwyższy orzekł, że domniemanie zgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (dalej jako: u.k.w.)⁷¹, także w odniesieniu do wpisu hipoteki, może zostać wzruszone – jako przesłanka rozstrzygnięcia – w innej sprawie cywilnej niż sprawa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.). Orzeczenie to zapadło w wyniku przedstawienia przez sąd drugiej instancji następującego zagadnienia prawnego: Czy domniemanie zgodności wpisu hipoteki z rzeczywistym stanem prawnym, o którym mowa w art. 3 ust. 1 u.k.w., może być obalone wyłącznie w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.), czy też w każdym innym postępowaniu, jako przesłanka rozstrzygnięcia?

Dopuszczalność obalenia domniemania z art. 3 u.k.w. jest od dłuższego czasu przedmiotem zainteresowania doktryny⁷². Sąd Najwyższy w niektórych orzeczeniach dopuszczał możliwość obalenia domniemania z art. 3 ust. 1 u.k.w. w sprawie o zapłatę, a w innych taką możliwość wykluczył ze względu na wymaganie, aby doszło do tego jedynie w postępowaniu z art. 10 u.k.w.

⁶⁹ Co nie zmienia faktu, że orzecznictwo Sądu Najwyższego zdaje się od dłuższego czasu sprzyjać rozluźnieniu wyjątkowo rygorystycznego systemu *numerus clausus* prawa rzeczowego w prawie polskim. Por. M. Ossowska, *The Numerus Clausus Issue in Property Law – European Private Law and the Polish Perspective*, St. Iur. 2019, nr 82, s. 219–220; zob. także J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 193–195.

⁷⁰ OSNC 2022, nr 2, poz. 14.

⁷¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2204 ze zm.

⁷² Zob. m.in. K. Gołębiowski, *O domniemaniach związanych z wpisami w księgach wieczystych, ich obalaniu oraz konstytutywnym charakterze wpisu*, PS 2014, nr 10, s. 78–93 (część I) i nr 11–12, s. 57–74 (część II); B. Jelonek-Jarco, *Obalenie domniemań z art. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece*, [w:] *Nie tylko hipoteka... Zeszyt jubileuszowy dedykowany profesorowi Jerzemu Pisulińskiemu*, (red.) M. Kućka, K. Palka, Warszawa 2015, s. 54 i n.; K. Zaradkiewicz, *Domniemanie zgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym a proces dotyczący prawa nieujawnionego bądź ujawnionego błędnie*, Pal. 2005, nr 3–4, s. 230–236.

Na wstępie Sąd Najwyższy zauważył, że domniemanie, o którym mowa w art. 3 u.k.w., zarówno w aspekcie pozytywnym (§ 1), jak i negatywnym (§ 2), ma charakter domniemania prawnego wzruszalnego – *praesumptio iuris tantum* (art. 234 k.p.c.)⁷³. Kwestia dopuszczalności wzruszenia domniemania z art. 3 ust. 1 u.k.w. w innych postępowaniach cywilnych niż zainicjowane powództwem uzgodnieniowym nie budziła wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Pogląd ten zapoczątkowany jeszcze na gruncie poprzedniego stanu prawnego – orzeczenie z dnia 17 czerwca 1960 r., 3 CR 328/60⁷⁴ – opierał się na argumente, że domniemanie z art. 3 u.k.w. (ówcześnie art. 18 dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe⁷⁵) nie stanowi presumpcji niedopuszczającej przeciwdowodu, a więc można je wzruszyć na podstawie wszelkich dostępnych środków dowodowych. Mimo że stanowisko to dotyczyło z reguły przypadków wpisów, które miały charakter deklaratoryjny i dotyczyły prawa własności, to pogląd taki był jednak wyrażany także w stosunku do konstytutywnych wpisów użytkowania wieczystego⁷⁶ i hipoteki⁷⁷, a nadto znalazł poparcie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego⁷⁸.

Odmienne stanowisko, a więc że domniemanie zgodności ujawnionego prawa z rzeczywistym stanem prawnym może być wzruszone wyłącznie w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej wszczętym na podstawie art. 10 u.k.w., Sąd Najwyższy wyraził po raz pierwszy w uchwale z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 123/10⁷⁹. Zawarta w nim argumentacja opiera się na rozróżnieniu wpisów do księgi wieczystej o skutku deklaratoryjnym

⁷³ Na temat domniemań prawnych, zob. m.in. L. Morawski, *Domniemania a dowody prawnicze*, Toruń 1981; J. Nowacki, *Domniemania prawne*, Katowice 1976; A. Kunicki, *Domniemania w prawie rzeczowym*, Warszawa 1969.

⁷⁴ OSPIKA 1961, nr 6, poz. 162. Zob. np. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 maja 2010 r., III CZP 134/09, OSNC 2010, nr 10, poz. 131, z głosem M. Kozłowskiego, LEX/el. 2011; uchwały SN: z dnia 12 listopada 1981 r., III CZP 47/81, OSNC 1982, nr 4, poz. 48; z dnia 26 marca 1993 r., III CZP 14/93, OSNC 1993, nr 11, poz. 196; wyroki SN: z dnia 10 grudnia 1993 r., I CRN 202/93, LEX nr 79940; z dnia 5 kwietnia 2006 r., IV CSK 177/05, Legalis nr 108217; z dnia 21 czerwca 2011 r., I CSK 555/10, Legalis nr 391463; z dnia 27 listopada 2014 r., IV CSK 135/14, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 43, s. 122; postanowienia SN: z dnia 23 listopada 2000 r., III CKN 390/00, Legalis nr 278476; z dnia 20 marca 2009 r., II CSK 581/08, Legalis nr 1874850; z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 146/10, Legalis nr 422582; z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 571/12, Legalis nr 741809; z dnia 26 marca 2014 r., V CSK 686/13, Legalis nr 1048656.

⁷⁵ Dz. U. z 1946 r. Nr 57, poz. 319 ze zm.

⁷⁶ Zob. wyrok SN z dnia 21 marca 2001 r., III CKN 325/00, Legalis nr 49591.

⁷⁷ Zob. wyroki SN: z dnia 6 czerwca 2007 r., III CSK 407/06, Legalis nr 162818; z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 79/15, M. Pr. Bank. 2016, nr 10, s. 37.

⁷⁸ Zob. wyrok TK z dnia 21 lipca 2004 r., SK 57/03, OTK-A 2004, nr 7, poz. 69.

⁷⁹ OSNC 2011, nr 9, poz. 96. Zob. np. wyroki SN: z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 340/10, Legalis nr 427609; z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 104/11, Legalis nr 464184; z dnia 8 maja 2012 r., II UK 247/11, OSNP 2013, nr 7–8, poz. 92; z dnia 26 czerwca 2014 r., III CSK 192/13, Legalis nr 1067175; z dnia 22 lutego 2018 r., I CSK 391/17, Legalis nr 1769260; z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 172/18, Legalis nr 1896390; z dnia 4 października 2019 r., I CSK 419/18, Legalis nr 1878771, z głosem K. Wróblewskiego, *Dopuszczalność obalenia konstytutywnego wpisu hipoteki w księdze wieczystej w postępowaniu o zapłatę wszczętym przeciwko dłużnikowi rzeczowemu*, Gl. 2020, nr 3, s. 65–75; z dnia 29 listopada 2019 r., I CSK 473/18, OSP 2020, nr 7–8, poz. 57, s. 17, z głosem T. Czecha, *Tryb podważenia domniemania co do hipoteki wpisanej do księgi wieczystej*, OSP 2020, nr 7–8, s. 17–30.

i konstytucyjnym. O ile w pierwszym przypadku dopuszcza się wzruszenie domniemania z art. 3 u.k.w. w każdym postępowaniu, o tyle w tym ostatnim przypadku, także w odniesieniu do hipoteki, możliwość taką ogranicza się jedynie do postępowania uzgodnieniowego z art. 10 u.k.w. Generalnie, jako uzasadnienie tego stanowiska podnosi się, że, po pierwsze, do powstania prawa objętego wpisem konstytucyjnym konieczna jest podstawa materialnoprawna i wpis w księdze wieczystej, w związku z czym do usunięcia niezgodności wpisu konstytucyjnego z rzeczywistym stanem prawnym nie wystarcza obalenie jego podstawy materialnoprawnej, ale niezbędne jest także obalenie samego wpisu, a tego można dokonać tylko w procesie wszczętym na podstawie art. 10 ust. 1 u.k.w. Po drugie, do nabycia prawa, którego dotyczy wpis deklaracyjny, nie jest potrzebny wpis w księdze wieczystej, który potwierdza jedynie istniejące prawo, zaś do nabycia prawa objętego wpisem konstytucyjnym konieczna jest zarówno podstawa materialnoprawna (np. umowa), jak i sam wpis w księdze wieczystej. Ta różnica nie może pozostać bez wpływu na sposób, w jaki może być wzruszone domniemanie prawdziwości wpisu prawa jawnego z księgi wieczystej, jeżeli bowiem do powstania prawa potrzebny jest wpis, to i do jego zniesienia niezbędne jest wykreślenie wpisu. Po trzecie, do usunięcia niezgodności wpisu konstytucyjnego wzruszenie (obalenie) jego podstawy materialnoprawnej nie jest wystarczające, niezbędne jest bowiem podważenie także samego wpisu, to zaś nie może nastąpić w sprawie jako przesłanka rozstrzygnięcia, skoro prawomocny wpis wiąże inne sądy (art. 365 k.p.c.). Właściwą drogą jest sprawa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.), skoro zgłoszone w niej roszczenie służy do wzruszenia domniemania ustanowionego w art. 3 u.k.w. Po czwarte, wskazuje się, że możliwość wytoczenia powództwa z art. 10 ust. 1 u.k.w., w zakresie dotyczącym pierwszeństwa hipotek, nie wyłącza interesu prawnego wierzyciela, któremu przysługuje hipoteka wpisana na niższym miejscu, w dochodzeniu ustalenia nieważności czynności prawnej ustanowienia hipoteki wpisanej z wyższym pierwszeństwem na rzecz osoby trzeciej (art. 189 k.p.c.).

Sąd Najwyższy wskazał, że w ostatnim czasie zostały wydane również orzeczenia, które w odniesieniu do wpisu hipoteki wprost kwestionują pogląd o ograniczeniu możliwości wzruszenia domniemania z art. 3 ust. 1 u.k.w. jedynie do powództwa uzgodnieniowego⁸⁰. Szeroko przytoczył w tej materii wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2020 r., I CSK 451/18⁸¹. W uzasadnieniu wyroku w sprawie II CSK 568/18 Sąd Najwyższy wskazał także na pragmatyczny argument, że odsyłanie osoby, która ma znosić zaspokojenie

⁸⁰ Zob. wyroki SN: z dnia 10 stycznia 2020 r., I CSK 451/18, OSNC 2020, nr 9, poz. 76; z dnia 10 lipca 2020 r., II CSK 568/18, OSP 2021, nr 5, poz. 35; z dnia 30 września 2020 r., IV CSK 680/18, Legalis nr 2486143.

⁸¹ OSNC 2020, nr 9, poz. 76, s. 61.

z własnej nieruchomości, a nie jest dłużnikiem osobistym, na drogę procesu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w celu realizacji swej obrony kłóciłyby się nie tylko z zasadą ekonomiki, ale i koncentracją procesową w sporze o zapłatę, do którego istoty należy podnoszenie przez pozwanego zarzutów kwestionujących roszczenie pieniężne wierzyciela także co do zasady. Natomiast w uzasadnieniu wyroku w sprawie I CSK 680/18 dodatkowo wskazano, że uwzględnienie powództwa z art. 10 u.k.w. nie prowadzi do obalenia/wzruszenia domniemania w ścisłym rozumieniu tego pojęcia, tj. nie prowadzi do wykazania nieprawdziwości wniosku domniemania pomimo istnienia jego podstawy. Proces o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym ma na celu raczej usunięcie samej podstawy domniemania (niezgodnego z rzeczywistością wpisu), co w teorii prawa nie jest rozumiane jako wzruszenie domniemania. Przyjęcie poglądu, zgodnie z którym domniemanie wynikające z wpisu do księgi wieczystej o charakterze konstytutywnym nie może być kwestionowane inaczej niż na podstawie art. 10 u.k.w., nakazywałoby więc z formalnego punktu widzenia uznać to domniemanie za niewzruszalne, do czego nie ma żadnych podstaw prawnych.

Z powyższego Sąd Najwyższy wysnuł wniosek, że nie ma sporu, jeżeli chodzi o możliwość wzruszenia (obalenia) domniemań wynikających z art. 3 u.k.w., jeżeli wpis do księgi wieczystej ma charakter deklaracyjny, a problem dotyczy przede wszystkim wpisów o charakterze konstytutywnym. Podstawową kwestią jest zatem rozróżnienie konstytutywnego i deklaracyjnego skutku wpisu w księdze wieczystej⁸², przy czym w polskim systemie prawnym przeważają wpisy o charakterze deklaracyjnym. W przypadku wpisu konstytutywnego zmiana stanu prawnego nieruchomości (np. w zakresie obciążenia jej hipoteką) zależy nie tylko od określonego zdarzenia materialnoprawnego, które stanowi podstawę nabycia, zmiany lub utraty prawa, ale również od dokonania wpisu w księdze wieczystej. W przypadku wpisów deklaracyjnych zmiana stanu prawnego nieruchomości następuje na podstawie zdarzenia materialnoprawnego, niezależnie od wpisu. W tym ostatnim przypadku wpis nie jest konieczną przesłanką skutku prawnorzeczowego. Podkreślić jednak należy, że również wpis konstytutywny nie kreuje samodzielnie prawa rzeczowego, ale jest efektem zdarzenia, które wywołuje skutki materialnoprawne i stanowi podstawę wpisu w księdze wieczystej. Niezależnie zatem od rodzaju wpisu nie przyjęto w polskim prawie zasady formalnej mocy prawnej wpisów.

⁸² Na temat tego rozróżnienia, zob. m.in. I. Heropolitańska, [w:] I. Heropolitańska, A. Tułodziecka, K. Hrycków-Mycka, P. Kuglarz, *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz*, Warszawa 2021, komentarz do art. 3, pkt 1.4–6.

Sąd Najwyższy podał szereg argumentów uzasadniających tezę jego uchwały. Po pierwsze, wykładnia językowa art. 3 i 10 u.k.w. nie daje podstaw do przyjęcia, że domniemania wynikające z pierwszego przepisu mogą zostać wzruszone jedynie w trybie procesu prowadzonego stosownie do drugiego przepisu.

Po drugie, przeciwko takiemu ograniczeniu przemawia również wykładnia celowościowa, związana z potrzebą zapewnienia szybkości i sprawności poszczególnych postępowań. Gdyby rozstrzygnięcie omawianego zagadnienia przekazać wyłącznie do procesu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, w każdym wypadku niezbędne byłoby wszczęcie odrębnego postępowania, co wpłynęłoby na mnożenie liczby postępowań sądowych i opóźnienie wydania orzeczenia w innych postępowaniach.

Po trzecie, powyższe jest związane z relacją między art. 3 u.k.w. i art. 365 § 1 k.p.c. W doktrynie wręcz podkreśla się, że następuje tu błędne pomieszanie wątków materialnoprawnych oraz procesowych⁸³, albowiem wpisy konstytutywne i deklaratywne w księdze wieczystej wywołują wprawdzie odmienne skutki materialnoprawne, lecz mają jednolitą naturę procesową. Podstawą domniemania z art. 3 u.k.w. jest ujawnienie bądź wykreślenie prawa z księgi wieczystej, a nie samo orzeczenie sądu stanowiące wpis, nie zawsze wpis kreujący taką treść przybiera postać orzeczenia, np. gdy następuje po rozpoznaniu środka zaskarżenia przez sąd drugiej instancji. W związku z tym słusznie w doktrynie odróżnia się prawomocność wpisu w księdze wieczystej (będącego orzeczeniem) i związanie nim sądów (art. 365 § 1 k.p.c.) od domniemania prawnego wynikającego z treści księgi wieczystej (art. 3 ust. 1 u.k.w.).

Po czwarte, kognicja sądu w postępowaniu wieczystoksięgowym jest ograniczona (art. 626⁸ § 2 k.p.c.). W takim postępowaniu nie jest zatem zwykle możliwe ustalenie pełnego stanu prawnego nieruchomości, z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności faktycznych. Nie jest bowiem prowadzone postępowanie dowodowe, jak w innych postępowaniach nieprocesowych czy procesowych. W konsekwencji, wpisy w księdze wieczystej cechują się ograniczoną wiarygodnością. W związku z tym ustawodawca wprowadził jedynie domniemania, że prawo zostało wpisane do księgi wieczystej zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, a gdy zostało wykreślone, to nie istnieje (art. 3 u.k.w.). Logiczną oraz systemowo spójną konsekwencją tego rozwiązania jest dopuszczalność wzruszenia tych domniemań w każdym postępowaniu, w którym można przeprowadzić pełne postępowanie dowodowe co do stanu prawnego nieruchomości.

⁸³ Zob. T. Czech, *Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz. Tom I. Księgi wieczyste*, LEX 2022, komentarz do art. 3, pkt 110.

Po piąte, powództwo o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym może wytoczyć tylko osoba uprawniona do złożenia wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej⁸⁴. Oznacza to, że proces w trybie art. 10 ust. 1 u.k.w. podlega ograniczeniom podmiotowym, a legitymowanym czynnie nie jest każdy, kto ma interes prawny (jak ma to miejsce np. w odniesieniu do powództwa o ustalenie – art. 189 k.p.c.). Gdyby zatem przyjąć, że postępowanie o uzgodnienie księgi wieczystej jest wyłącznym trybem wzruszenia domniemań wprowadzonych w art. 3 u.k.w., nie wszystkie zainteresowane osoby mogłyby skorzystać z tej możliwości. Prowadziłoby to do nieuzasadnionego i nieproporcjonalnego ograniczenia konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Po szóste, art. 3 u.k.w. reguluje domniemanie jawności materialnej ksiąg wieczystych, ze względu na funkcję, jaką te księgi pełnią, tj. zabezpieczenie pewności obrotu prawnego. W związku z tym domniemanie wynikające z art. 3 ust. 1 u.k.w. zwalnia osobę powołującą się na wpis z obowiązku przeprowadzania dowodu na okoliczność istnienia prawa ujawnionego w księdze wieczystej, chociaż nie przesądza automatycznie o skutkach czynności prawnej, która stanowiła podstawę wpisu. Domniemania prawne (a takimi są domniemania z art. 3 u.k.w.) wywołują głównie skutek w procesie i w nim mają przede wszystkim zastosowanie, wpływając np. na rozkład ciężaru dowodu czy swobodę sądu co do prawnej oceny materiału dowodowego. Niemniej, niezależnie od sporu co do charakteru domniemań prawnych, podkreśla się również ich materialnoprawne znaczenie. Celem wzruszenia domniemania z art. 3 ust. 1 u.k.w. nie jest z reguły doprowadzanie do zgodności księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, a obrona praw osoby zagrożonej błędnym wpisem w księdze.

Po siódme, niezależnie od charakteru wpisu możliwe jest wzruszenie materialnoprawnej podstawy wpisu. Co istotne, jeżeli ta podstawa jest od początku bezwzględnie wadliwa (np. zachodzi nieważność umowy ustanawiającej hipotekę), to wpis konstytutywny nie może wywołać skutku w postaci powstania, zmiany lub wygaśnięcia prawa podmiotowego.

Po ósme, rozróżnienie sposobów wzruszania domniemań wpisów ze względu na ich charakter sprawiłoby, że niektóre prawa jawne podlegałyby silniejszej lub słabszej ochronie tylko ze względu na skutek wpisu, co nie ma uzasadnienia ani w treści przepisów, ani w aksjologii systemu prawa.

Po dziewiąte, powództwo z art. 10 u.k.w. nie jest jedynym instrumentem prawnym, którego zastosowanie przyczynia się do zapewnienia zgodności wpisów w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Zaliczyć należy

⁸⁴ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 160.

tu regulacje zawarte w art. 626¹³ § 1 k.p.c. i art. 36 u.k.w., które – w przeciwieństwie do art. 10 ust. 1 u.k.w. – w pierwszej kolejności służą interesowi publicznemu, a nie ochronie praw indywidualnych podmiotów, chociaż do takiej ochrony mogą się niewątpliwie przyczyniać.

W rezultacie, orzekając jak w sentencji, Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że ze względu na skutki podstawową drogą wzruszenia tego domniemania jest powództwo uzgodnieniowe z art. 10 u.k.w. Przejawia się to chociażby w tym, że jeżeli w innym postępowaniu strona będzie chciała wzruszyć (obalić) domniemanie z art. 3 u.k.w., ale zostanie wytoczona sprawa w trybie art. 10 u.k.w., to ta inna sprawa powinna zostać zawieszona na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., albowiem orzeczenie wydane w sprawie opartej na art. 10 u.k.w. będzie stanowiło prejudykat. Orzeczenie w sprawie, w której wzruszenie domniemania z art. 3 u.k.w. jest ustalane jedynie przesłankowo, nie ma skutku *erga omnes*, a jedynie między stronami tego postępowania. Innymi słowy, w przypadku powództwa o zapłatę lub o wydanie nieruchomości dochodzi do wspomnianego wzruszenia, ale jedynie ze skutkiem *inter partes*, bez wykreślenia prawa z księgi.

Wzruszenie takiego domniemania (zgodnie z art. 234 k.p.c.) nie oznacza, że równocześnie przestaje obowiązywać prawomocny wpis ujawniony w księdze wieczystej, a więc nie zostaje on automatycznie uchylony ani usunięty z księgi i nadal pozostaje w obrocie prawnym. Skoro wpis nadal figuruje w księdze wieczystej, to w stosunku do wszystkich pozostałych osób wywołuje skutki, o jakich mowa w ustawie o księgach wieczystych i hipotece, a tylko w stosunku do stron innego postępowania te skutki mogą zostać wyłączone. Można w tym przypadku stwierdzić, że powstaje wówczas stan względnej nieskuteczności wpisu. Taki wpis, aby przestał wywoływać skutki wobec innych uczestników obrotu prawnego (*erga omnes*), musi zostać zastąpiony kolejnym wpisem, gdy w odrębnym postępowaniu wieczystoksięgowym niezgodność księgi wieczystej zostanie wykazana za pomocą orzeczenia sądu lub odpowiedniego dokumentu (art. 31 ust. 2 u.k.w.). Celem powództwa z art. 10 u.k.w. jest bowiem nie tyle wzruszenie samego domniemania z art. 3 u.k.w., ile doprowadzenie treści księgi do zgodności z prawem materialnym, czyli zaingerowanie w podstawę tego domniemania. Jedynie powództwo z art. 10 u.k.w. może zatem doprowadzić do skutecznego wyeliminowania wadliwego wpisu, a więc jest to wyłączna droga dla osiągnięcia tego skutku.

Uchwała w sprawie III CZP 28/21 nie tylko rozstrzyga podejmowaną w orzecznictwie i doktrynie kwestię dopuszczalności wzruszenia domniemań określonych w art. 3 u.k.w. w innej sprawie cywilnej niż sprawa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Jej uzasadnienie zawiera obszernie rozważania na tak zasadnicze, ogólniejsze tematy jak: podział

wpisów w księdze wieczystej na konstytutywne i deklaratoryjne, charakter domniemań określonych w art. 3 u.k.w. oraz skutki innych niż przewidziany w art. 10 u.k.w. sposobów podważenia domniemania z art. 3 u.k.w.

E. Wojtaszek-Mik

6. Zgoda właściciela na ujawnienie w księdze wieczystej przeniesienia hipoteki w związku ze zbyciem wierzytelności bankowej

W uchwale z dnia 27 października 2021 r., III CZP 56/20⁸⁵, Sąd Najwyższy orzekł, że w stanie prawnym obowiązującym przed zmianą art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, dokonanej ustawą z dnia 17 stycznia 2019 r. o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji oraz niektórych innych ustaw⁸⁶, ujawnienie w księdze wieczystej przeniesienia hipoteki w związku ze zbyciem wierzytelności bankowej wymagało zgody właściciela nieruchomości tylko wtedy, gdy przewidziano ją w oświadczeniu o ustanowieniu hipoteki, w pozostałym zakresie odmówił podjęcia uchwały.

Sąd Najwyższy orzekł w ten sposób w odniesieniu do następującego zagadnienia prawnego, przedstawionego przez sąd drugiej instancji w sprawie o wpis w dziale IV księgi wieczystej:

- 1) Czy w przypadku zbycia wierzytelności bankowej zabezpieczonej hipoteką brak pisemnej zgody właściciela nieruchomości na przeniesienie hipoteki stanowi przeszkodę do dokonania wpisu w rozumieniu art. 626⁹ k.p.c. w sytuacji, gdy umowa zbycia wierzytelności bankowej zabezpieczonej hipoteką została zawarta przed dniem 7 marca 2019 r., zaś wniosek o ujawnienie przeniesienia hipoteki został złożony po tej dacie,
- 2) w przypadku odpowiedzi przeczącej na pytanie pierwsze, czy w postępowaniu wieczystoksięgowym dopuszczalne jest obalenie domniemania zgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym w odniesieniu do wpisu o charakterze konstytutywnym?

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w postępowaniu o wpis przeniesienia hipoteki ustawodawca odstąpił od zasady legalizmu materialnego przewidującej, że podstawą wpisu (poza nielicznymi wyjątkami) musi być dokument potwierdzający powstanie, zmianę lub ustanie prawa mającego być przedmiotem wpisu, a sąd zobowiązany jest uwzględnić całokształt materiału dowodowego, w tym dokonać oceny materialno-prawnej skuteczności dokonanych

⁸⁵ OSNC 2022, nr 5, poz. 49.

⁸⁶ Dz. U. z 2019 r. poz. 326.

czynności. W odniesieniu do przeniesienia wierzytelności hipotecznej, której następstwem jest przeniesienie hipoteki, wprowadzono wyjątek polegający na tzw. konsensie formalnym, który umożliwia przyjęcie jako podstawy wpisu dokumentu zawierającego oświadczenie woli jedynie jednej ze stron, tj. zbywcy wierzytelności (art. 32 ust. 2 w zw. z art. 79 u.k.w.). Jego uzasadnieniem jest m.in. treść wpisu w księdze wieczystej zmian wynikających z przelewu wierzytelności hipotecznej, którego dokonuje się w ten sposób, że w odpowiednich podrubrykach działu IV usuwa się oznaczenie dotychczasowego wierzyciela (cedenta), a w to miejsce wpisuje się dane nowego wierzyciela (cesjonariusza), zatem nie wykreśla się hipoteki jako takiej ani nie wpisuje jej pod kolejną pozycją. Odstępstwa od zasady legalizmu materialnego wynikają też z art. 95 prawa bankowego, który dotyczy co do zasady mocy prawnej ksiąg i innych sporządzonych w oznaczonej formie dokumentów bankowych w postępowaniu cywilnym, z odstępstwami dla postępowania wieczystoksięgowego. Przepis ten stanowi, że podstawę wpisu hipoteki do księgi wieczystej nieruchomości stanowiącej własność dłużnika banku lub innej osoby ustanawiającej hipotekę na rzecz banku w celu zabezpieczenia wierzytelności dłużnika banku stanowią dokumenty określone w ust. 1 (ust. 3), do jej ustanowienia jest wymagane ponadto złożenie przez właściciela nieruchomości oświadczenia o ustanowieniu hipoteki na rzecz banku z zachowaniem formy pisemnej pod rygorem nieważności (ust. 4), przepisy ust. 1–4 stosuje się odpowiednio do ujawnienia w księdze wieczystej zmiany treści hipoteki i przeniesienia hipoteki w związku ze zbyciem wierzytelności bankowej oraz do dokonania wpisu hipoteki obciążającej użytkowanie wieczyste, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz wierzytelność hipoteczną (ust. 5), przy czym nie uległ on zmianie w datach relewantnych dla ustanowienia i przenoszenia hipoteki w sprawie, w której przedstawiono zagadnienie prawne⁸⁷.

Znaczenie regulacji zawartej w art. 95 prawa bankowego było przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego m.in. w uchwale z dnia 20 czerwca 2007 r., III CZP 50/07⁸⁸, i postanowieniu z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 280/17⁸⁹. Wyjaśniono w nich, że jej sens nie polega na wprowadzeniu dodatkowych materialno-prawnych przesłanek czynności prawnej, tylko szczególnych wymagań formalnych dotyczących podstaw wpisu hipoteki zabezpieczającej wierzytelności bankowe. Oświadczenia właścicieli nieruchomości nie można bowiem kwalifikować jako ustawowo wprowadzonego elementu czynności prawnej, który uzależnia jej skuteczność prawną od zdarzenia przyszłego

⁸⁷ Zob. R. Sikorski, *Prawo bankowe. Komentarz*, Warszawa 2015, komentarz do art. 95 Nb 1–8.

⁸⁸ OSNC 2008, nr 7–8, poz. 83.

⁸⁹ LEX nr 2558304, z glosą L. Malinowskiej, *Przelew wierzytelności bankowej zabezpieczonej hipoteką na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego*, M. Pr. Bank. 2019, nr 6, s. 64–72.

i niepewnego, mającego postać zastrzeżenia o znaczeniu *accidentale negotii*, tylko jako warunek prawny (*conditio iuris*). Odstępstwo od zasad ogólnych polegało na zastąpieniu formą pisemną formy aktu notarialnego dla oświadczenia właściciela o ustanowieniu hipoteki, wymaganego przez art. 245 § 2 k.c., oraz nadaniu jej charakteru formy *ad intabulationem*, odbiegającej od przewidzianej w art. 31 ust. 1 u.k.w. Podstawowe znaczenie dla wykładni art. 95 ust. 5 prawa bankowego ma zamieszczenie w nim zwrotu o „odpowiednim stosowaniu” poprzedzających go ustępów 1–4. Przypomnieć należy, że stanowi on szczególnie przypadek analogii, polegający na tym, że w uwzględnieniu istoty danej instytucji prawnej część wskazanych przepisów jej bezpośrednio nie dotyczących stosuje się wprost, bez modyfikacji i zabiegów interpretacyjnych, część pośrednio, z uwzględnieniem konstrukcji, istoty, odrębności, a część w żadnym zakresie.

W ocenie Sądu Najwyższego przepisy odesłania regulują kwestię formy, a przepis odsyłający dotyczy nie tylko przeniesienia hipoteki, ale i zmiany treści hipoteki oraz dokonania wpisu hipotek obciążających użytkowanie wieczyste, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz wierzytelność hipoteczną. Wykładnia językowa prowadzi do nieakceptowalnych wniosków, że przepis art. 95 prawa bankowego, mający już w założeniu uprościć formę dokumentów bankowych stanowiących podstawę wpisu w księdze wieczystej, wprowadził w ust. 4 dodatkowy wymóg przedstawienia oświadczenia właściciela nieruchomości o zgodzie na przeniesienie hipoteki w związku ze zbyciem wierzytelności bankowej. Wymóg ten byłby znaczącym odstępstwem od reguły przenoszenia wierzytelności przez wierzyciela na rzecz osoby trzeciej bez zgody dłużnika (art. 509 § 1 k.c.), bez aksjologicznego uzasadnienia, skoro zmiana taka nie miałaby wpływu na zakres obciążenia właściciela nieruchomości jako dłużnika rzeczowego. Właściciel nieruchomości nie jest stroną umowy przenoszącej wierzytelność (cesji) i brak podstaw, aby przyznać mu uprawnienie wyboru wierzyciela oraz wpływu na jej prawną skuteczność. Przelew wierzytelności hipotecznej jest czynnością prawną niezależną od ustanowienia hipoteki, a przejście hipoteki na cesjonariusza ustawowym skutkiem przeniesienia zabezpieczonej wierzytelności, a nie przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego. Z tych względów celowe jest posłużenie się wykładnią systemową i funkcjonalną, której wynik uzasadnia przyjęcie, że „odpowiednie stosowanie” tego przepisu nie odnosi się do formy dokumentów stanowiących podstawę wpisu przeniesienia hipoteki w związku ze zbyciem wierzytelności bankowej, tylko do innych wpisów przewidzianych w ust. 4.

Powyższego stanowiska nie podważa, jak zauważył Sąd Najwyższy, zmiana stanu prawnego, dokonana ustawą z dnia 17 stycznia 2019 r., która polegała na skreśleniu w ust. 5 zwrotu „przeniesienia hipoteki w związku ze zbyciem

wierzytelności bankowej” i wprowadzeniu nowego ust. 6 w brzmieniu: „Przepisy ust. 1–3 stosuje się odpowiednio do przeniesienia hipoteki w związku ze zbyciem wierzytelności bankowej”. W istocie sprowadziła się ona do zniesienia wymogu „odpowiedniego stosowania” ust. 4, dotyczącego wymogu kwalifikowanej formy oświadczenia właściciela nieruchomości, przy przeniesieniu hipoteki w związku ze zbyciem wierzytelności bankowej.

Sąd Najwyższy uznał zatem, że w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 7 marca 2019 r. dokonanie wpisu zmiany wierzyciela hipotecznego na skutek przeniesienia hipoteki w związku ze zbyciem wierzytelności bankowej nie wymagało – co do zasady – przedstawienia zgody właściciela nieruchomości, była ona jednak niezbędna, gdy właściciel nieruchomości, ustanawiając hipotekę, ograniczył lub wyłączył możliwość przeniesienia wierzytelności hipotecznej na rzecz innego wierzyciela w ogóle lub uzależnił je od swojej zgody (*pactum de non cedendo*). Takie zastrzeżenie, dopuszczone w polskim systemie prawnym w odniesieniu do praw zbywalnych (art. 514 k.c.), istotne zwłaszcza w sytuacji gdy dłużnik rzeczowy nie jest jednocześnie dłużnikiem osobistym, zapewnia spójność logiczną i aksjologiczną przepisów regulujących zasady obrotu wierzytelnościami bankowymi zabezpieczonymi hipoteką.

E. Wojtaszek-Mik

V. Prawo zobowiązań umownych

1. Wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego jako niedozwolone postanowienie umowne

W dwóch uchwałach, częściowo jednobrzmiących, Sąd Najwyższy zajął się szeroko analizowaną w orzecznictwie i doktrynie¹ problematyką pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego, których wysokość jest limitowana przez art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej jako: u.k.k.)², z perspektywy abuzywności zastrzegających te koszty klauzul umownych (art. 385¹ § 1 k.c.).

W uchwale z dnia 26 października 2021 r., III CZP 42/20³, Sąd Najwyższy orzekł, iż: „Okoliczność, że pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przekraczają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 u.k.k., nie wyłącza oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.)”, w pozostałym zaś zakresie odmówił podjęcia uchwały. Orzeczenie zostało wydane w wyniku zadanej przez sąd drugiej instancji następującego zagadnienia prawnego:

- 1) Czy w razie rozwiązania umowy pożyczki – będącej kredytem konsumenckim w rozumieniu u.k.k. – na skutek wypowiedzenia dokonanego przez pożyczkodawcę w związku z zaległościami w spłacie pożyczki, świadczenie ujęte w umowie stanowiące wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, do którego zapłaty na rzecz pożyczkodawcy zobowiązuje się pożyczkobiorca, określone jako „wynagrodzenie prowizyjne” bądź „prowizja”, jest pozaodsetkowym kosztem kredytu, który ulega obniżeniu i dostosowaniu do czasu obowiązywania umowy zgodnie z wzorem ustalonym w art. 36a ust. 1 u.k.k.?
- 2) Czy w odniesieniu do umowy pożyczki, będącej umową o kredyt konsumencki w rozumieniu u.k.k. świadczenie określone w niej jako „wynagrodzenie prowizyjne” bądź „prowizja” stanowiące wynagrodzenie z tytułu

¹ Zob. m.in. J.R. Antoniuk, *Dopuszczalność badania abuzywności postanowień umownych dotyczących pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego*, MoP 2021, nr 5, s. 238–244; T. Czech, *Limit pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego*, M. Pr. Bank. 2016, nr 2, s. 52–75; P. Oško, *Problematyka abuzywności pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego mieszczących się w limicie ustawowym z art. 36a KredytKonsU*, Przegląd Prawniczy TBSP UJ 2020, nr 1, s. 87 i n.

² Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1083 ze zm.; obecnie tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 246.

³ OSNC 2022, nr 6, poz. 57.

udzielenia pożyczki, do którego zapłaty na rzecz pożyczkodawcy zobowiązuje się pożyczkobiorca, jest świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c.?

- 3) Czy w sytuacji, gdy wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu ujętych w zawartej z konsumentem umowie pożyczki, będącej umową o kredyt konsumencki w rozumieniu u.k.k., nie przekracza ich maksymalnego pułapu wyznaczonego w art. 36a tej ustawy, dopuszczalne jest badanie postanowień umowy przewidujących składniki pozaodsetkowych kosztów kredytu oraz ich wysokość z punktu widzenia niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.?

Pozwem wniesionym w postępowaniu nakazowym powodowa spółka domagała się zasądzenia na jej rzecz od zobowiązanego z weksła własnego kwoty pieniężnej wraz z odsetkami. Uwzględniając prawo unijne, m.in. dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej jako: dyrektywa 93/13)⁴, Sąd Rejonowy pominął przepisy o postępowaniu nakazowym z weksła i rozpoznał sprawę w postępowaniu zwykłym, dokonując z urzędu oceny stosunku podstawowego łączącego strony, wynikającego z umowy pożyczki. Sąd ten uznał, że zastrzeżenie w umowie prowizji niewiele niższej od kwoty samej pożyczki stanowi obejście art. 359 § 2¹ k.c. Jako abuzywną ocenił klauzulę zastrzegającą wynagrodzenie za usługę przewidującą możliwość odroczenia płatności czy obniżenia raty albo otrzymywania powiadomień w drodze smsów, gdyż została ona pozwanemu narzucona i obejmowała szereg usług zazwyczaj bezpłatnych i niepotrzebnych pożyczkobiorcy.

Rozpatrując przedstawione zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy skupił się na pytaniu trzecim. Analiza uzasadnienia projektu ustawy wprowadzającej art. 36a u.k.k.⁵ zastrzegającego maksymalny poziom wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu doprowadziła Sąd do wniosku, że przepis ten ma na celu umożliwienie przedsiębiorcom pokrycia kosztów stałych związanych z udzieleniem pożyczki. Sąd zwrócił uwagę, że przy wykładni art. 385¹–385⁴ k.c., przyjętych w celu transpozycji postanowień dyrektywy 93/13, należy – zgodnie z art. 1 ust. 2 tej dyrektywy – wziąć pod uwagę wyłączenie spod oceny abuzywności klauzul umownych odzwierciedlających obowiązujące przepisy

⁴ Zob. m.in. dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 ze zm.); wyroki TSUE: z dnia 18 lutego 2016 r., C-49/14, *Finanmadrid EFC SA przeciwko Jesúsowi Vicentemu Albánowi Zambranowi i Inni*, ECLI:EU:C:2016:98; z dnia 13 września 2018 r., C-176/17, *P. SA w B. przeciwko M. W.*, ECLI:EU:C:2018:711.

⁵ Zob. T. Czech, *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 399–405; M. Stanisławska, [w:] *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz*, (red.) M. Stanisławska, Warszawa 2018, s. 102–104; P. Mikłaszewicz, [w:] *Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz*, (red.) K. Osajda, Warszawa 2019, komentarz do art. 36a, Legalis.

ustawowe lub wykonawcze. Powołał się przy tym na wyrok TSUE z dnia 26 marca 2020 r., C-779/18, *Mikrokasa S.A. i Revenue Niestandardyzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty przeciwko XO*⁶, w świetle którego przepis ten należy jednak interpretować w ten sposób, że z zakresu stosowania dyrektywy 93/13 nie jest wyłączony warunek umowy, w którym ustala się całkowite pozaodsetkowe koszty kredytu z poszanowaniem maksymalnego pułapu przewidzianego w przepisie krajowym, niekoniecznie biorąc przy tym pod uwagę rzeczywiście ponoszone koszty. Orzeczenie to, zawierające wiążącą wykładnię art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 (w związku z art. 36a u.k.k.), przesądza, że okoliczność, iż pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przekraczają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 u.k.k., nie wyłącza dopuszczalności i obowiązku oceny przez sąd (z urzędu), czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.). Jest oczywiste, że przepisy art. 36a u.k.k. nie określają pozytywnie, w sposób bezwzględnie wiążący, liczby, charakteru i konkretnej wysokości kosztów składających się na pozaodsetkowe koszty kredytu, a jedynie wytyczają ramy, w których postanowienia umowy kredytu konsumenckiego, określające te koszty, muszą się mieścić. Korzystając ze swobody kontraktowej, którą zapewniają te ramy, strony (w praktyce przedsiębiorca) nie mogą pomijać dodatkowych, ustawowych ograniczeń swobody kontraktowej, wynikających z art. 385¹ i n. k.c.

W kwestii drugiego pytania, czy wynagrodzenie pożyczkodawcy z tytułu udzielenia pożyczki–umowy kredytu konsumenckiego, określone jako „wynagrodzenie prowizyjne” bądź „prowizja” jest świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c., Sąd Najwyższy odwołał się do wyroku TSUE z dnia 3 września 2020 r. w połączonych sprawach C-84/19, C-222/19 i C-252/19, *Profi Credit Polska S.A. z siedzibą w Bielsku-Białej i Inni przeciwko QJ i Inni*⁷. TSUE stanął w nim na stanowisku⁸, że reguła, iż ocena nieuczciwego charakteru klauzul nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile klauzule te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, stanowi wyjątek, który powinien podlegać wykładni zawężającej.

⁶ ECLI:EU:C:2020:236, z glosą B. Wyzykowskiego, *Wątpliwości wokół limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego*, EPS 2021, nr 4, s. 40–52.

⁷ ECLI:EU:C:2020:631.

⁸ Por. np. wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, *Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálóbank Zrt*, ECLI:EU:C:2014:282, pkt 42; z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, *Bogdan Matei i Ioana Ofelia Matei przeciwko SC Volksbank România SA*, ECLI:EU:C:2015:127, pkt 49; z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, *Jean-Claude Van Hove przeciwko CNP Assurances SA*, ECLI:EU:C:2015:262, pkt 31; z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, *R.P. Andriciuć i Inni przeciwko Banca Românească SA*, ECLI:EU:C:2017:703, pkt 31; z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, *OTP Bank Nyrt. I OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. przeciwko Teréz Ilyés i Emilowi Kissowi*, ECLI:EU:C:2018:750, pkt. 54, 66.

TSUE wielokrotnie wypowiedział się⁹, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” dotyczy klauzul, które określają podstawowe świadczenia w umowach zawartych między przedsiębiorcą a konsumentem i charakteryzują te umowy, nie dotyczy natomiast klauzul, które mają charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego. Z drugiej strony zaś okoliczność, iż różne rodzaje opłat lub „prowizja” są wliczane w całkowity koszt kredytu konsumenckiego, nie jest rozstrzygająca dla celów ustalenia, iż koszty te wchodzą w zakres podstawowych świadczeń przewidzianych w umowie o kredyt.

Kierując się wskazówkami TSUE, że konieczność dokonywania oceny, czy rozpatrywana klauzula określa główny przedmiot umowy (główne świadczenie strony), z uwzględnieniem charakteru, postanowień i ogólnej systematyki konkretnej umowy o kredyt, a także kontekstu faktycznego i prawnego, w jaki wpisuje się ta umowa, jak również okoliczność, iż przepisy dotyczące umowy nie definiują pojęcia „wynagrodzenia prowizyjnego” czy prowizji, Sąd Najwyższy uznał, że drugie z zagadnień sformułowanych przez sąd drugiej instancji nie nadaje się do abstrakcyjnego rozstrzygnięcia, i odmówił podjęcia uchwały w tym zakresie. Ubocznie zauważył – biorąc pod uwagę nakaz ściśniętej wykładni art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 – że szereg argumentów zdaje się *in casu* przemawiać przeciwko tezie, iż postanowienie nakładające na pozwanego obowiązek zapłaty wynagrodzenia prowizyjnego (prowizji) charakteryzuje umowę pożyczki i definiuje samą istotę tego stosunku umownego. Dość bowiem wspomnieć, że nawet w zwykłej umowie kredytu zastrzeżenie prowizji od udzielonego kredytu ma jedynie charakter fakultatywny (por. art. 69 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe¹⁰), a kodeksowa regulacja umowy pożyczki w ogóle o takim świadczeniu nie wspomina.

Również pierwsze ze sformułowanych pytań nie mogło zostać rozstrzygnięte, m.in. dlatego, że kwestia, czy rozwiązanie umowy kredytu konsumenckiego wskutek wypowiedzenia związanego z zaległościami w spłacie pożyczki może prowadzić do obniżenia dopuszczalnego poziomu takiej prowizji określonego w art. 36a ust. 1 u.k.k., miała na tym etapie postępowania jedynie

⁹ Por. zwłaszcza wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, *Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt*, ECLI:EU:C:2014:282, pkt. 49–50; z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, *Bogdan Matei i Ioana Ofelia Matei przeciwko SC Volksbank România SA*, ECLI:EU:C:2015:127, pkt 54; z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, *Jean-Claude Van Hove przeciwko CNP Assurance S.A.*, ECLI:EU:C:2015:262, pkt 33; z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, *R.P. Andrić i Inni przeciwko Banca Românească SA*, ECLI:EU:C:2017:703, pkt. 35–36; z dnia 3 października 2019 r., C-621/17, *Gyula Kiss przeciwko CIB Bank Zrt., Emilowi Kissowi, Gyuláné Kiss, pkt 32; z dnia 16 lipca 2020 r. w połączonych sprawach: C-224/19 i C-259/19, CY przeciwko Caixabank SA oraz LG, PK przeciwko Banco Bilbao Vizcaya Argentaria SA*, ECLI:EU:C:2020:578, pkt 62. Zob. D. Rogoń, *Kształtowanie i kontrola kosztów kredytu konsumenckiego w świetle najnowszych wyroków Trybunału Sprawiedliwości*, IKAR 2020, nr 5, Legalis.

¹⁰ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1896 ze zm.; obecnie tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2439.

znaczenie hipotetyczne. O ile bowiem problem dopuszczalności i kryteriów kontroli postanowienia przewidującego tę prowizję pod kątem art. 385¹ § 1 k.c. miał bezpośrednie znaczenie dla oceny stanowiska Sądu Rejonowego, który uznał to postanowienie za abuzywne, o tyle kwestia obniżenia dopuszczalnego poziomu pozaodsetkowych kosztów kredytu ze względu na wypowiedzenie tej umowy, w ogóle nie była przez ten Sąd rozważana.

W uchwale z dnia 27 października 2021 r., III CZP 43/20¹¹, Sąd Najwyższy rozstrzygnął zagadnienie prawne przedstawione przez sąd drugiej instancji o treści bardzo zbliżonej do pytań drugiego i trzeciego zadanych w sprawie III CZP 42/20:

- 1) Czy w odniesieniu do umowy pożyczki, będącej umową o kredyt konsumencki w rozumieniu u.k.k. świadczenie określone w niej jako „wynagrodzenie prowizyjne” bądź „prowizja” stanowiące wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, do którego zapłaty na rzecz pożyczkodawcy zobowiązuje się pożyczkobiorca, jest świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c.?
- 2) Czy w sytuacji, gdy wysokość tzw. pozaodsetkowych kosztów kredytu ujętych w zawartej z konsumentem umowie pożyczki, będącej umową o kredyt konsumencki w rozumieniu u.k.k., nie przekracza ich maksymalnego pułapu wyznaczonego w art. 36a tej ustawy, a więc w sytuacji, gdy wysokość tych kosztów zgodna jest z ustawą, dopuszczalne jest badanie postanowień umowy przewidujących składniki pozaodsetkowych kosztów kredytu oraz ich wysokość z punktu widzenia niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.?

W sprawie pytania pierwszego Sąd Najwyższy orzekł, że: „Wynagrodzenie prowizyjne (prowizja), stanowiące wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, przewidziane w umowie pożyczki, do której mają zastosowanie przepisy u.k.k., nie jest świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.”. Odpowiadając na pytanie drugie, Sąd Najwyższy powtórzył za uchwałą w sprawie III CZP 42/20, iż: „Okoliczność, że pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przekraczają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 u.k.k., nie wyłącza oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.)”.

Również w tej sprawie Sąd pierwszej instancji pominął przepisy o postępowaniu nakazowym i rozpoznał ją w postępowaniu zwykłym, badając stosunek podstawowy łączący strony wynikający z umowy pożyczki, do której mają zastosowanie przepisy u.k.k., w szczególności art. 36a u.k.k. regulujący mechanizm ustalania maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu.

¹¹ OSP 2022, nr 7–8, poz. 59, z glosą T. Czecha, *Ocena abuzywności kosztów pozaodsetkowych*. Uchwała SN z 27 października 2021 r. (III CZP 43/20), M. Pr. Bank. 2022, nr 6, s. 15–26.

Sąd Najwyższy zważył, że z art. 385¹ § 1 k.c. wynikają dwa wyłączenia, a mianowicie dotyczące postanowień określających główny przedmiot umowy oraz odnoszące się do relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług. W przypadku świadczeń głównych badanie adekwatności ceny lub wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług jest wyłączone spod kontroli, o której stanowi art. 385¹ § 1 k.c., chyba że postanowienia te nie zostały sformułowane jednoznacznie.

Sąd Najwyższy przywołał wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, *Bogdan Matei, Ioana Ofelia Matei przeciwko S.C. Volksbank Romania S.A.*¹², w którym TSUE wyjaśnił, że przez podstawowe świadczenia, w odróżnieniu od świadczeń o charakterze posiłkowym, należy rozumieć te spośród świadczeń, które charakteryzują daną umowę i istotę stosunku prawnego, a jako kryterium wyznaczające zakres stosowania wyjątku, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c., jest możliwość uznania świadczenia zastrzeżonego przez badaną klauzulę za odpowiednik jakiegokolwiek świadczenia wzajemnego. Analizę tę należy przeprowadzić w świetle charakteru umowy, ogólnej systematyki i całości postanowień umowy, a także jej kontekstu prawnego i faktycznego. Wskazuje się też na potrzebę dokonywania wykładni zawężającej wskazanego wyjątku¹³.

Sąd Najwyższy przypomniał, że w jego orzecznictwie kwalifikacja świadczeń głównych z perspektywy powołanego przepisu nie jest jednolita. W części z nich świadczenia podstawowe są identyfikowane wyłącznie z elementami przedmiotowo istotnymi danego stosunku prawnego¹⁴. W innych wskazuje się na różnice między pojęciem *essentialia negotii* a postanowieniami określającymi główne świadczenia stron¹⁵. W tym nurcie lokuje się wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16¹⁶, w którym podkreślono, że główne świadczenia umowne stron to te, które decydują o istocie związania stron kontraktem, czyli o tym, co dla stron umowy jest najważniejsze. Ocena pojęcia „świadczenia głównego” wymaga wąskiej interpretacji i powinna w tej materii kierować się kryteriami obiektywnymi, a nie subiektywnymi, w kontekście przeświadczenia stron umowy¹⁷. W wyroku z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CSK 472/03¹⁸, Sąd Najwyższy stwierdził, że klauzule zastrzegające

¹² ECLI:EU:C:2015:127.

¹³ Zob. wyrok TSUE z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, *Jean-Claude Van Hove przeciwko CNP Assurance S.A.*, ECLI:EU:C:2015:262.

¹⁴ Zob. wyroki SN: z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, Legalis nr 208591; z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105.

¹⁵ Zob. wyrok SN z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, Legalis nr 701204.

¹⁶ M. Pr. Bank. 2018, nr 7–8, s. 18.

¹⁷ Por. wyroki SN: z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7–8, poz. 79; z dnia 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14, Legalis nr 1242506; z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, M. Pr. Bank. 2019, nr 11, s. 41.

¹⁸ „Prawo Bankowe” 2004, nr 11.

na rzecz banku, w ramach umowy rachunku bankowego zawartej z konsumentem, opłaty i prowizje z tytułu prowadzenia przez bank rachunku bankowego, nie mają charakteru świadczeń głównych, a tym samym postanowienia umowy rachunku bankowego, określające tego rodzaju świadczenia, podlegają kontroli w trybie art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zauważył, że również w piśmiennictwie prawniczym występuje pluralizm co do kryteriów kwalifikacji przesłanki głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c.¹⁹, którą interpretuje się m.in., po pierwsze, przez odwołanie się do elementów przedmiotowo istotnych umowy²⁰; po drugie, dokonuje się podziału świadczeń na główne oraz uboczne i do pierwszej grupy zalicza się świadczenia o zasadniczym znaczeniu dla danego stosunku prawnego i zarazem będące istotnym elementem zobowiązania stron, a druga grupa obejmuje świadczenia uzupełniające, świadczenie główne lub „wspomagające” jego spełnienie²¹; po trzecie, wykładnia opiera się na, zaczerpniętej z art. 4 ust. 2 Konwencji rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych z dnia 19 czerwca 1980 r.²², koncepcji świadczenia charakterystycznego dla danego stosunku prawnego; po czwarte, przez pojęcie świadczeń głównych umowy zawieranej z konsumentem rozumie się klauzule regulujące typowe dla danego stosunku prawnego świadczenia, a w odniesieniu do umów nazwanych należy ponadto uwzględnić kontekst i aspekt prawny, zaś w przypadku umów nienazwanych dla identyfikacji tego rodzaju świadczeń mają znaczenie postanowienia określające elementy konstytutywne dla danego typu czynności.

Sąd Najwyższy powołał wyrok z dnia 3 września 2020 r. w sprawach połączonych C-84/19, C-222/19 i C-252/19, *Profi Credit Polska S.A. z siedzibą w Bielsku-Białej i Inni przeciwko QJ i Inni*²³, w którym TSUE przyjął, że z samego faktu włączenia różnego rodzaju kosztów w skład całkowitego kosztu kredytu konsumenckiego trudno wyprowadzić wniosek, iż koszty te stanowią element podstawowych świadczeń przewidzianych w takiej umowie, i wskazał

¹⁹ Szerzej na temat pojęcia „głównych świadczeń stron” w art. 385¹ § 1 k.c., zob. m.in.: M. Bednarek, P. Miklaszewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – Część ogólna*, (red.) K. Osajda, Warszawa 2020, s. 804–807; M. Grochowski, „*Postanowienia określające główne świadczenia stron*” (art. 385 § 1 K.C.): *Źródła w prawie UE*, Pal. 2017, nr 6, s. 89–93; M. Grochowski, „*Postanowienia określające główne świadczenia stron*” (art. 385[1] § 1 k.c.): *kryteria kwalifikacji w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, Pal. 2017, nr 9, s. 81–85; M. Grochowski, „*Postanowienia określające główne świadczenia stron*” (art. 385[1] § 1 KC) a *umowa ubezpieczenia o funkcji inwestycyjnej*, MoP 2019, nr 7, s. 382–385; R. Trzaskowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, (red.) J. Gudowski, LEX 2018, komentarz do art. 385(1) k.c., pkt. 16–20.

²⁰ Zob. m.in. J. Haberko, *Nieuczciwe klauzule umowne w umowach konsumenckich zawieranych przy użyciu wzorca*, PS 2005, nr 11–12, s. 104; Ł. Węgrzynowski, *Niedozwolone postanowienia umowne jako środek ochrony słabszej strony umowy obligacyjnej*, Warszawa 2006, s. 66 i n.

²¹ Zob. m.in. M. Skory, *Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta*, Kraków 2005, s. 179.

²² Dz. Urz. UE C 169 z dnia 8 lipca 2006 r.

²³ ECLI:EU:C:2020:631; zob. D. Rogoń, *Kształtowanie i kontrola kosztów kredytu konsumenckiego w świetle najnowszych wyroków Trybunału Sprawiedliwości*, IKAR 2020, nr 5, Legalis.

na konieczność ustalania zwyczajowego znaczenia terminów stosowanych w umowie na określenie poszczególnych typów świadczeń pozaodsetkowych. Z wyroku tego wynika, iż w razie przyjęcia, że pozaodsetkowe koszty kredytu mogą być kwalifikowane jako świadczenie główne, art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że tego rodzaju koszty nie są objęte wyjątkiem przewidzianym w tym przepisie, jeżeli warunki umowy nie określają ani charakteru tych kosztów, ani usług, za które mają stanowić wynagrodzenie, i są sformułowane w sposób, który wprowadza konsumenta w błąd co do jego obowiązków oraz skutków gospodarczych tych warunków, czego ustalenie, podobnie jak i ocena tych postanowień pod kątem ich identyfikacji jako świadczeń głównych, należy do sądu krajowego.

W ocenie Sądu Najwyższego umowa pożyczki regulowana przez u.k.k. różni się zasadniczo od tej unormowanej w k.c. i to w zakresie jej elementów konstytutywnych, cech podmiotowych oraz w zakresie jej przedmiotu. W przeciwieństwie do kodeksowej umowy pożyczki, do której istoty nie należy odpłatność (art. 720 § 1 k.c.), umowa pożyczki konsumenckiej wprost zakłada odpłatność. Jak bowiem wynika z art. 4 ust. 1 pkt 1 u.k.k., ustawa nie stosuje się do umów, w których konsument nie jest zobowiązany do zapłaty oprocentowania oraz innych kosztów związanych z udzieleniem lub spłatą kredytu konsumenckiego. Nadto pożyczkodawcą w takiej umowie jest podmiot, który udziela jej w zakresie swojej działalności gospodarczej lub zawodowej, natomiast pożyczkobiorcą jest konsument. Ponadto przedmiotem pożyczki konsumenckiej mogą być wyłącznie pieniądze, a nie także rzeczy oznaczone co do gatunku, jak ma to miejsce w przypadku kodeksowej umowy pożyczki. Umowa pożyczki konsumenckiej jest też umową szczególną w stosunku do umowy pożyczki uregulowanej w art. 78 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe²⁴.

Sąd Najwyższy przyjął, że głównym świadczeniem po stronie pożyczkobiorcy są należności odsetkowe, przy czym z uwagi na to, że w ramach definicji pozaodsetkowych kosztów kredytu ustawodawca nie różnicuje rodzaju odsetek (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*), obejmują one odsetki kapitałowe oraz odsetki naliczane od kwoty pożyczki przeterminowanej. Jest to typowe świadczenie pożyczkobiorcy, do którego spełnienia jest obowiązany w przypadku każdej umowy podlegającej przepisom u.k.k. Tak określone ustawowo świadczenie, w powiązaniu z obowiązkiem spłaty kapitału podstawowego na zasadach i w terminach przewidzianych w umowie, koreluje z typowym w tego rodzaju umowie świadczeniem pożyczkodawcy, którym jest przeniesienie na rzecz pożyczkobiorcy określonej ilości pieniędzy na określony umową czas. W konsekwencji związek świadczenia pożyczkodawcy pod

²⁴ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2439.

postacią odsetek z istotą tej umowy jest bezpośredni. Pozostałe koszty związane z udzieleniem pożyczki stanowią świadczenia uzupełniające.

W odniesieniu do wynagrodzenia prowizyjnego (prowizji) Sąd Najwyższy zauważył, że w umowie stron nie określono, za co zostało ono zastrzeżone. Wprawdzie w u.k.k. prowizja jest elementem całkowitego kosztu kredytu, ale z tego nie sposób wyprowadzić wniosku, iż jest ona drugim świadczeniem głównym, obok odsetek. Przepisy art. 5 pkt 3 i art. 28 u.k.k. normują również pośrednictwo kredytowe, w ramach którego pośrednikowi może przysługiwać wynagrodzenie, często nazywane właśnie prowizją, rozumianą jako forma wynagrodzenia z tytułu dokonanej czynności prawnej. Może więc być wynagrodzeniem za pośrednictwo w zawieraniu danej umowy na polecenie lub w imieniu podmiotu zlecającego (np. osoby fizycznej lub prawnej) albo też wynagrodzeniem tegoż podmiotu za świadczone przez niego operacje i usługi. Rzecz jasna, nie można wykluczyć, że i w przypadku pożyczki pożyczkodawca będzie obowiązany dokonać na rzecz pożyczkobiorcy określonych czynności mających związek z udzieleniem pożyczki, ale postanowień umownych w tym zakresie nie sposób zaliczyć do przedmiotowo istotnych umowy pożyczki konsumenckiej, zwłaszcza że nie zostały wprost wymienione jako elementy konstytutywne dla umowy pożyczki (por. art. 30 u.k.k.). Co najwyżej mogą być kwalifikowane jako świadczenie uboczne, pośrednio związane z udzieleniem pożyczki. Prowizja jako taka może być świadczeniem głównym (typowym) w umowach o pośrednictwo kredytowe, ale już nie w ramach samej umowy pożyczki. Brak wskazania tych elementów w umowie, na podstawie których możliwe byłoby powiązanie wynagrodzenia prowizyjnego ze wzajemnym świadczeniem pożyczkodawcy, stanowi, zdaniem Sądu Najwyższego, przeszkodę do uznania go za świadczenie główne.

W drugiej kwestii, dotyczącej tego, czy ustalenie wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu na maksymalnym poziomie, mieszczącym się w limicie określonym ustawą, podlega weryfikacji przez sąd pod kątem oceny abuzywności, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że art. 36a u.k.k. nie jest wynikiem implementacji do polskiego porządku prawnego normy prawa unijnego²⁵, nie może to jednak oznaczać braku dopuszczalności badania ze względu na zasady wyznaczone w art. 385¹ § 1 k.c., który stanowi implementację dyrektywy 93/13.

Z wyroków TSUE z dnia 26 marca 2020 r. i z dnia 3 września 2020 r., wynika, że przepis art. 36a u.k.k. nie pozostaje całkowicie neutralny

²⁵ Zob. wyroki TSUE: z dnia 26 marca 2020 r., C-779/18, *Mikrokasa S.A. i Revenue Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty przeciwko XO*, ECLI:EU:C:2020:236; z dnia 3 września 2020 r., C-84/19, C-222/19 i C-252/19, *Profi Credit Polska S.A. z siedzibą w Bielsku-Białej i Inni przeciwko QJ i Inni*, ECLI:EU:C:2020:631.

w płaszczyźnie unijnej ochrony konsumentów. TSUE zwrócił uwagę, że art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowy dotyczący pozaodsetkowych kosztów kredytu, który określa ten koszt poniżej ustawowego pułapu i który przenosi na konsumenta koszty działalności gospodarczej kredytodawcy, może powodować znaczącą nierównowagę, wynikającą z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, gdy obciąża konsumenta kosztami nieproporcjonalnymi, w stosunku do świadczeń oraz do kwoty otrzymanego kredytu, zaś ustalenie tego należy do sądu krajowego. Ponadto wskazał, że w związku z tym, iż art. 36a u.k.k. nie określa praw i obowiązków stron umowy, lecz poprzestaje jedynie na ograniczeniu ich swobody w zakresie ustalania pozaodsetkowych kosztów kredytu powyżej pewnego poziomu, nie odzwierciedla bezwzględnie obowiązujących przepisów o charakterze ustawowym i wykonawczym, a zatem nie jest wyłączony z zakresu zastosowania dyrektywy 93/13, w szczególności art. 3, art. 4 i art. 6.

W glosie do uchwały w sprawie III CZP 43/20 T. Czech uznał za trafne stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym okoliczność, że pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przekraczają limitów ustawowych, nie wyłącza oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone, i uznał, że art. 36a i n. u.k.k. nie mogą być zakwalifikowane jako przepisy szczególne wobec art. 385¹ i n. k.c., gdyż obie grupy przepisów powinno się stosować kumulatywnie w odniesieniu do umów kredytu konsumenckiego jako niezależne mechanizmy prawne ochrony konsumenta²⁶. W kwestii rozważanego przez Sąd Najwyższy znaczenia „głównego świadczenia” glosator przyłączył się do zwolenników poglądu, że pojęcia tego nie należy utożsamiać z elementami przedmiotowo istotnymi umowy, gdyż ma ono znaczenie autonomiczne i powinno być interpretowane w kontekście systemowym oraz funkcjonalnym²⁷. Krytycznie ocenił brzmienie uchwały i tok rozumowania Sądu Najwyższego, jeżeli chodzi o bezwzględną odmowę kwalifikacji prowizji jako świadczenia głównego. Jego zdaniem nie ma podstaw, by umowę pożyczki wyodrębnić w reżimie kredytu konsumenckiego i wywodzić specyficzną strukturę świadczeń w takim zobowiązaniu. Glosator zarzucił też uchwale niespójność między jej bezwarunkowo ujętą tezą i uzasadnieniem, w którym Sąd Najwyższy odnosi się do konkretnej pożyczki, w której nie zdefiniowano takiego wynagrodzenia²⁸. Zdaniem glosatora, praktyka wykazuje, że prowizja za udzielenie kredytu (pożyczki) stanowi – oprócz odsetek kapitałowych – podstawowy element kredytu konsumenckiego. W jego ocenie kwalifikacja

²⁶ T. Czech, *Ocena abuzywności kosztów pozaodsetkowych. Uchwała SN z 27 października 2021 r. (III CZP 43/20)*, M. Pr. Bank. 2022, nr 6, s. 36–38.

²⁷ *Ibidem*, s. 40.

²⁸ *Ibidem*, s. 41–42.

pro wizji za udzielenie pożyczki powinna pozostać kwestią otwartą, ustalaną przez sąd stosownie do okoliczności danej sprawy²⁹.

Uchwały w sprawach III CZP 42/20 i III CZP 43/20 przesądzają, że pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego, nawet jeżeli nie przekraczają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 u.k.k., podlegają ocenie z punktu widzenia abuzywności ustanawiających je klauzul umownych. Sąd Najwyższy dokonał m.in. wykładni pojęcia głównych świadczeń stron w art. 385¹ § 1 k.c. Istotne znaczenie ma z tego punktu widzenia przeprowadzona przez Sąd Najwyższy ocena charakteru prowizji w umowie pożyczki wchodzącej w zakres pojęcia kredytu konsumenckiego.

2. Dopuszczalność nielimitowania kary umownej określonej w postaci procentu wynagrodzenia za każdy dzień zwłoki

W uchwale z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 16/21³⁰, Sąd Najwyższy orzekł, że: „Dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej za zwłokę w wykonaniu zobowiązania w postaci określonego procentu ustalonego wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki, nawet jeżeli nie określono końcowego terminu naliczania kary umownej ani jej kwoty maksymalnej”. Rozstrzygnął w ten sposób zagadnienie prawne przedstawione przez sąd drugiej instancji: „Czy ważne i dopuszczalne jest zastrzeżenie na podstawie art. 483 § 1 k.c. kary umownej w postaci określonego procentu wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki bez określenia końcowego terminu naliczenia kary umownej ani jej kwoty maksymalnej?”. Kwestia maksymalnej wysokości kar umownych jest od lat przedmiotem zainteresowania orzecznictwa, a także doktryny prawa³¹.

Powódka wniosła o ustalenie, że pozwanej spółce nie przysługują wobec niej żadne wierzytelności z tytułu umowy o podwykonawstwo. Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony zawarły umowę, na podstawie której powódka jako generalny wykonawca zleciła pozwanej jako podwykonawcy wykonanie szeregu prac w budynku. W umowie strony zamieściły postanowienie, zgodnie z którym pozwana zobowiązała się zapłacić powódce karę umowną za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy w wysokości 2% „wynagrodzenia brutto

²⁹ *Ibidem*, s. 42–44.

³⁰ OSP 2022, nr 6, poz. 50.

³¹ Zob. m.in. P. Drapała, B. Lackoroński, *Wymóg określenia (maksymalnej) kwoty kary umownej jako przesłanka ważności jej zastrzeżenia*, MoP 2021, nr 15, s. 814; J. Jastrzębski, *Kara umowna*, Warszawa 2006, s. 152 i n.; B. Lackoroński, *Określenie sumy w zastrzeżeniu kary umownej*, MoP 2018, nr 23, s. 1273 i n.; M. Łolik, *Kwestia określenia kary umownej (w kontekście jej maksymalnej wartości) jako przesłanka jej prawidłowego zastrzeżenia*, PPH 2020, nr 10, s. 39–43; A. Szlęzak, *Polemicznie o maksymalnej wysokości kary umownej jako przesłankę ważności jej zastrzeżenia*, PPH 2021, nr 1, s. 17–21.

wartości umowy” za każdy dzień zwłoki. Powódka złożyła oświadczenie o potrąceniu naliczonej z tego tytułu kary umownej z wierzytelnością o zapłatę niezapłaconej części wynagrodzenia należnego pozwanej.

Oddalając powództwo, sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że postanowienie umowy zastrzegające karę umowną jest bezwzględnie nieważne. Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2015 r., IV CSK 687/14³², Sąd ten przyjął, że niemożliwe jest zastrzeżenie kary umownej bez określenia terminu końcowego jej naliczania ani kwoty maksymalnej, gdyż prowadziłoby to do obciążenia dłużnika zobowiązaniem wieczystym. Uznał, że takie ukształtowanie kary umownej nie spełnia wynikającego z art. 483 § 1 k.c. wymagania określenia kwoty kary. Przesłanka ta jest spełniona, gdy strony z góry wyznaczają wysokość kary umownej albo gdy w treści umowy wskazują podstawy do definitywnego określenia tej wysokości. Ukształtowanie kary umownej zawarte w umowie o podwykonawstwo było też sprzeczne z naturą stosunku cywilnoprawnego, gdyż w przypadku innych zobowiązań bezterminowych istnieje możliwość ich wypowiedzenia, a możliwości takiej nie ma w odniesieniu do kary umownej. Przepisy o karze umownej mają charakter wyjątkowy i nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej.

Sąd drugiej instancji, przedstawiając zagadnienie prawne, zwrócił uwagę na rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Stanowisku zajętemu przez Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie IV CSK 687/14, na który powołał się sąd pierwszej instancji, przeciwstawił wyrok z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 525/16³³, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że w kontekście ustalonego czasu trwania stanu nienależytego wykonania zobowiązania należy uznać, iż strony wskazały podstawy wyliczenia kary umownej w sposób pozwalający na ustalenie jej maksymalnej kwoty. Rozwiązaniem dla przypadku, w którym wierzyciel zmierza do przedłużenia stanu nienależytego wykonania zobowiązania, a tym samym do zwiększenia kwoty kary umownej, ma być instytucja jej miarkowania.

Sąd Najwyższy, rozstrzygając przedstawione zagadnienie, zasadniczo podzielił argumentację zawartą w wyroku z dnia 20 maja 2021 r., IV CSKP 58/21³⁴, w którym Sąd Najwyższy przyjął, iż zastrzeżenie kary umownej za zwłokę w spełnieniu świadczenia niepieniężnego w postaci ułamka (procentu) wartości świadczenia za każdą jednostkę czasu zwłoki, bez jednoczesnego określenia z góry maksymalnej kwoty takiej kary, nie narusza art. 483 § 1 k.c. Zaznaczył jednak, że wciąż istnieją poważne wątpliwości, albowiem pogląd wyrażony w wyroku w sprawie IV CSK 687/14, mimo że nie reprezentuje do-

³² Legalis nr 1381865.

³³ Legalis nr 1715227.

³⁴ OSNC 2021, nr 12, poz. 87.

minującej linii orzeczniczej, znalazł odzwierciedlenie w stosunkowo licznych orzeczeniach sądów powszechnych.

Przyjmując za punkt wyjścia wyrażoną w art. 353¹ k.c. zasadę swobody umów, Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma ogólnego przepisu, który wprost zakazywałby zastrzegania kary umownej bez określenia jej maksymalnej wysokości. Zgodnie z art. 436 pkt 3 ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych³⁵ umowa powinna określać m.in. „łączną maksymalną wysokość kar umownych, których mogą dochodzić strony”. Regulacja ta odnosi się jednak wyłącznie do stosunków prawnych regulowanych wymienioną ustawą, a co więcej – weszła w życie wraz z całą ustawą dopiero 1 stycznia 2021 r., wobec czego nie może być relewantna dla oceny umów zawartych wcześniej³⁶.

W ocenie Sądu Najwyższego, na tle sformułowań użytych w art. 483 § 1 k.c. wątpliwości może budzić, czy zastrzeżenie kary umownej w sposób ujęty w przedstawionym zagadnieniu prawnym może być uznane za zastrzeżenie „określonej sumy”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że określenie sumy stanowiącej karę umowną nie musi polegać na wskazaniu konkretnej kwoty, ale wystarczające jest oznaczenie podstaw do jej obliczenia przez strony i sąd rozpoznający spór. W wyroku z dnia 20 maja 1998 r., I CKN 671/97³⁷, Sąd Najwyższy przyjął, że zastrzeżenie kary umownej może nastąpić w postaci określonego procentu wartości przedmiotu umowy, natomiast w art. 483 § 1 k.c. chodzi raczej o „zalecenie zachowania dla kary formy pieniężnej, a nie na przykład innych rzeczy zamiennych”. W wyroku z dnia 8 lutego 2007 r., I CSK 420/06³⁸, Sąd Najwyższy stwierdził, że dopuszczalne jest „posłużenie się innymi miernikami wysokości, np. ułamkiem wartości rzeczy albo ułamkiem innej sumy (wartości kontraktu), jeżeli ustalenie kwoty byłoby tylko czynnością arytmetyczną, natomiast przyjęcie konstrukcji prawnej zakładającej ustalanie w przyszłości podstawy naliczania kary umownej nie byłoby zgodne z art. 483 § 1 k.c. i stanowiłoby inną czynność prawną” niż zastrzeżenie kary umownej. Stanowisko, zgodnie z którym określenie kary umownej może nastąpić także przez wskazanie kryteriów pozwalających na wyliczenie sumy, którą dłużnik zobowiązany będzie zapłacić wierzycielowi, Sąd Najwyższy zajął także w kilku (innych) wyrokach³⁹, przy

³⁵ Dz. U. z 2021 r. poz. 1129 ze zm. Zob. R. Foryński, K. Tempieńska, *Obowiązek limitowania kary umownej w zamówieniach publicznych*, LEX/el. 2020.

³⁶ W piśmiennictwie zwrócono uwagę, że przepis ten dotyczy tylko zastrzeżenia w umowie kilku kar, O. Radliński, *Dopuszczalność zastrzeżenia kary umownej za zwłokę w wykonaniu zobowiązania w postaci określonego procentu wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki, bez wskazania końcowego terminu naliczenia kary umownej lub jej maksymalnej wysokości*, MoP 2022, nr 13, s. 655.

³⁷ Legalis nr 124539.

³⁸ Legalis nr 158031.

³⁹ Wyroki SN: z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 428/07, Legalis nr 124554; z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 515/11, Biul. SN-IC 2013, nr 12; z dnia 2 czerwca 2016 r., I CSK 506/15, Legalis nr 1482482; z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 525/16, Legalis nr 1715227; z dnia 23 stycznia 2019 r., I CSK 712/17, Legalis nr 1874465.

czym w znacznej części stanów faktycznych będących podstawą wydania wymienionych orzeczeń⁴⁰ kara umowna została ustalona jako procent określonej kwoty za każdy dzień zwłoki.

Sąd Najwyższy przywołał też wyrok z dnia 3 października 2019 r., I CSK 280/18⁴¹, w którym uznał, że istotne jest, aby zarówno strony umowy, jak i następnie sąd rozpoznający sprawę byli w stanie obliczyć wysokość kary umownej. Oznacza to, że kara umowna powinna być możliwa do wyliczenia już w momencie zawarcia umowy, a jej wysokość nie powinna wymagać dowodzenia – może to dotyczyć całej kary umownej, jak i kary umownej za jednostkę czasu w wypadku zwłoki w spełnieniu świadczenia (np. za dzień). W uzasadnieniu komentowanej uchwały uściślił, że w obecnym składzie aprobuje zasadniczą linię orzeczniczą (choć nie wszystkie poglądy szczegółowe) ukształtowaną przedstawionymi powyżej wyrokami, przy czym postanowienie umowne będące przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego nie może zostać uznane za niedopuszczalne z tego tylko powodu, że nie wskazuje „określonej kwoty” w rozumieniu art. 483 § 1 k.c. Skoro uznano generalnie, że wystarczające jest określenie kary przez oznaczenie (procentowe lub wprost) należnej kwoty za każdy dzień zwłoki, to za wystarczające musi zostać uznane także takie określenie, które nie jest ograniczone terminem końcowym naliczania kary lub jej kwotą maksymalną. Zarówno w przypadku, gdy pułap maksymalny jest wyznaczony, jak i gdy go brak, wyliczenie kwoty kary wymaga pomnożenia ustalonej liczby dni (lub innej jednostki czasu) zwłoki przez kwotę wskazaną wprost lub wyliczoną przy zastosowaniu określonego procentu. Określenie wysokości kary jest bardziej skomplikowane w wypadku zastrzeżenia jej górnego limitu, gdyż oprócz dokonania wspomnianej operacji arytmetycznej wymaga dodatkowo zestawienia otrzymanego rezultatu z zastrzeżoną maksymalną wysokością lub, ewentualnie, stwierdzenia na wcześniejszym etapie, czy ustalona liczba dni zwłoki nie przekracza maksymalnej liczby dni, za które należy się kara. Oznacza to, że samo kryterium określoności sumy pieniężnej stanowiącej karę umowną w rozumieniu art. 483 § 1 k.c., rozumiane jako łatwość jej wyliczenia, nie sprzeciwia się dopuszczalności postanowienia w postaci przewidzianej w przedstawionym zagadnieniu prawnym.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w obecnym składzie nie podziela stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 687/14, zgodnie z którym kara umowna za zwłokę nieograniczona terminem

⁴⁰ Wyroki SN: z dnia 20 maja 1998 r., I CKN 671/97, Legalis nr 124539; z dnia 8 lutego 2007 r., I CSK 420/06, Legalis nr 158031; z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 428/07, Legalis nr 124554; z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 525/16, Legalis nr 1715227.

⁴¹ OSP 2020, nr 11, s. 3, z głosem P. Drapały, *Kryteria oceny ważności kary umownej za pomocą mierników wartości innych niż oznaczona suma – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 3.10.2019 r. (I CSK 280/18)*, PUG 2020, nr 9, s. 7–60.

końcowym naliczania lub maksymalną wysokością jest niedopuszczalna, gdyż stanowiłaby zobowiązanie wieczyste. Wskazał, że zakaz kreowania zobowiązań wieczystych wynika z natury stosunku obligacyjnego i odnosi się do szczególnej kategorii zobowiązań, jakimi są zobowiązania ciągłe, a więc takie, w których przynajmniej jedno ze świadczeń ma charakter świadczenia ciągłego lub okresowego. Aby zapobiec trwaniu takiego zobowiązania w nieskończoność i zarazem zwiększaniu się jego rozmiaru, w art. 365¹ k.c. ustawodawca przewidział, że każda ze stron zobowiązania bezterminowego o charakterze ciągłym może je wypowiedzieć z zachowaniem terminów ustawowych, umownych lub zwyczajowych, a w razie braku takich terminów niezwłocznie po wypowiedzeniu. Zdaniem Sądu Najwyższego analizowane postanowienie umowne nie narusza natury zobowiązań ciągłych ani wymienionego przepisu. Zobowiązanie do zapłaty kary umownej ukształtowane zgodnie z postanowieniem umownym będącym przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego należy uznać za zobowiązanie ciągłe, gdyż rozmiar świadczenia zwiększa się z upływem czasu. Niezależnie od tego, czy kara umowna jest wówczas rzeczywiście płacona periodycznie, świadczenie ma charakter okresowy. Sytuacja w tym przypadku jest identyczna, jak w przypadku zobowiązania do zapłaty odsetek w razie opóźnienia ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Zapłata odsetek ma charakter świadczenia okresowego, mimo że odsetki nie są na ogół płacone w określonych odstępach czasu⁴². Mimo takiego charakteru świadczenia, a co za tym idzie również charakteru zobowiązania, nie może ono wygasnąć w drodze wypowiedzenia, gdyż godziłoby to w sens istnienia zobowiązania. Artykuł 365¹ k.c. nie znajduje w takim wypadku zastosowania, gdyż nie można przyjąć, że mamy do czynienia z zobowiązaniem bezterminowym w rozumieniu tego przepisu. Brak możliwości wypowiedzenia zobowiązania przez dłużnika nie pozostaje wówczas jednak w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, gdyż dłużnik może zakończyć stan opóźnienia, spełniając świadczenie główne. Nawet zaś, gdy to nie nastąpi, zarówno roszczenie o spełnienie świadczenia głównego, jak i roszczenie o zapłatę odsetek, mogą ulec przedawnieniu.

Kolejną sporną kwestią rozważoną przez Sąd Najwyższy był wpływ przedawnienia roszczenia głównego na możliwość dalszego naliczania odsetek lub kar umownych za zwłokę. W odniesieniu do odsetek za opóźnienie w uchwale z dnia 10 listopada 1995 r., III CZP 156/95⁴³, Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie podniesienia skutecznego zarzutu przedawnienia, odsetki za opóźnienie mogą być naliczane tylko za czas do chwili przedawnienia roszczenia głównego. Z kolei w odniesieniu do kary umownej ukształtowanej

⁴² Zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149, i przywołane w niej orzecznictwo.

⁴³ OSNC 1996, nr 3, poz. 31.

w sposób objęty przedstawionym zagadnieniem prawnym, w wyroku z dnia 20 maja 2021 r., IV CSKP 58/21⁴⁴, stanął na stanowisku, że kara nie może być skutecznie naliczana po upływie terminu przedawnienia roszczenia głównego.

Zagadnienie powyższe wiąże się z szerszą kwestią możliwości dochodzenia odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania niezaskarżalnego. Możliwe są dwie koncepcje. Zgodnie z pierwszą, na której opierają się wymienione wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego, odszkodowanie takie się nie należy, gdyż stanowiłoby pośrednią formę wymuszenia wykonania zobowiązania⁴⁵. W myśl drugiej – możliwe jest żądanie odszkodowania, tyle że roszczenie odszkodowawcze również będzie miało charakter niezaskarżalny. Argumentem wspierającym ten drugi pogląd jest uznanie zobowiązania naturalnego za zobowiązanie w rozumieniu art. 353 k.c. przy braku wyraźnej normy prawnej wykluczającej możliwość żądania odszkodowania w przypadku jego niewykonania. Zauważyć należy również, że roszczenie o naprawienie szkody z tytułu niewykonania zobowiązania jest często substytutem roszczenia o spełnienie świadczenia *in natura*. W związku z tym z celowościowego punktu widzenia byłoby trudne do wyjaśnienia, dlaczego prawo dopuszcza istnienie niezaskarżalnego roszczenia o spełnienie pierwotnego świadczenia, a roszczenie odszkodowawcze, które ma zastąpić roszczenie pierwotne, nie może powstać nawet w formie niezaskarżalnej.

Sąd Najwyższy zauważył, że w obowiązującym systemie prawnym nie ma zasady, zgodnie z którą dłużnik zaciągający zobowiązanie musi z góry znać maksymalny rozmiar odpowiedzialności z tytułu jego niewykonania. W przypadku zastrzeżenia kary umownej regułą jest, że odpowiedzialność dłużnika nie może przekroczyć wysokości zastrzeżonej kary, jednak norma ta ma charakter względnie wiążący i strony mogą postanowić inaczej (art. 484 § 1 zdanie 2 k.c.). Właściwym instrumentem łagodzenia skutków zastrzeżenia nadmiernie wygórowanej kary umownej i zapewnienia równowagi interesów stron nie jest wykluczenie możliwości zastrzegania jej w niektórych formach, ale instytucja miarkowania kary⁴⁶.

W piśmiennictwie podkreślono znaczenie komentowanej uchwały polegające na wyraźnym wskazaniu, iż nie ma podstaw, by uznać, że obowiązujący system prawny przewiduje konieczność limitowania odpowiedzialności dłużnika, jeżeli same strony nie chcą określić takiego limitu (ograniczenie

⁴⁴ OSNC 2021, nr 12, poz. 87; wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2006 r., II CSK 90/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 92.

⁴⁵ Zob. też orzeczenie SN z dnia 21 kwietnia 1938 r., C.II. 2643/37, LEX nr 1639481.

⁴⁶ Inaczej O. Radliński, *Dopuszczalność zastrzeżenia kary umownej za zwłokę w wykonaniu zobowiązania w postaci określonego procentu wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki, bez wskazania końcowego terminu naliczenia kary umownej lub jej maksymalnej wysokości*, MoP 2022, nr 13, s. 656, którego zdaniem miarkowanie kary umownej ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy rażąco wygórowana jest kara umowna prawidłowo zastrzeżona i określona.

ustawowe wynika jednak z przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych), a wszelkie niesprawiedliwości związane z wysokością kar umownych mogą być rozstrzygane w ramach miarkowania kary umownej⁴⁷. Zwrócono uwagę, że Sąd przyjął, iż postanowienie umowne, które zastrzega karę umowną za zwłokę bez ustalenia końcowego terminu jej naliczania oraz jej maksymalnej wysokości, nie stoi w sprzeczności z art. 483 § 1 k.c. i nie narusza ani natury zobowiązań ciągłych, ani art. 365¹ k.c.⁴⁸

W głosie krytycznej O. Radliński wskazał, że kara umowna ujęta jako oznaczony procent innej sumy za każdy dzień zwłoki jest jedynie określeniem podstawy do jej ustalenia w przyszłości, nie zaś oznaczeniem sumy kary umownej w chwili jej zastrzegania. W takim wypadku suma kary umownej będzie znana i oznaczona jedynie w razie określenia jej wartości maksymalnej, terminu końcowego lub innego kryterium pozwalającego na definitywne określenie maksymalnej wysokości kary w chwili jej zastrzegania⁴⁹. Zwrócił także uwagę, że w sektorze robót budowlanych dominującą pozycję w kształtowaniu umów zajmują inwestorzy, powszechnie zastrzegający rażąco wygórowane kary umowne, przy wykładni przepisów o tych karach należy więc brać pod uwagę zasady współzycia społecznego⁵⁰.

Natomiast za brakiem konieczności określenia maksymalnej wysokości kary umownej opowiedział się M. Walasiak⁵¹, który ocenił, że dążąc do zapewnienia jak najszerzej ochrony dłużnika – zapomina się o słusznym interesie wierzyciela. Określenie z góry końcowego terminu naliczania kary umownej mogłoby doprowadzić do: 1) braku kompensacji szkody doznanej przez wierzyciela, 2) lub konieczności dochodzenia przez wierzyciela brakującej części odszkodowania za poniesioną szkodę na zasadach ogólnych, jeżeli strony dopuściły w ogóle taką możliwość, 3) lub zastrzegania wygórowanych kar umownych, które ostatecznie musiałyby być miarkowane przez sąd. Żadne z tych rozwiązań, zdaniem tego glosatora, nie wydaje się słuszne, a tym bardziej nie sprzyja uproszczeniu obrotu gospodarczego i stoi w opozycji do funkcji symplifikacyjnej kary umownej.

pozytywnie ocenił uchwałę także W. Borysiak, odrzucając stanowisko przyjęte wcześniej przez Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie IV CSK 687/14⁵².

⁴⁷ Zob. A. Fornalik, *Dopuszczalność nielimitowanej kary umownej*, Legalis.

⁴⁸ Zob. M. Sitowicz, Z. Maciejewska, M. Grabarczyk, *Kara umowna za zwłokę w wykonaniu zobowiązania*, Legalis.

⁴⁹ Zob. O. Radliński, *Dopuszczalność zastrzeżenia kary umownej za zwłokę w wykonaniu zobowiązania w postaci określonego procentu wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki, bez wskazania końcowego terminu naliczenia kary umownej lub jej maksymalnej wysokości*, MoP 2022, nr 13, s. 653–655.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 657. Zob. też M. Wilejczyk, *Miarkowanie kary umownej de lege ferenda*, TPP 2020, nr 2, s. 179.

⁵¹ Zob. M. Walasiak, *Ograniczenie maksymalnej wysokości kary umownej lub końcowego terminu jej naliczania. Głosa do uchwały SN z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 16/21*, OSP 2022, nr 6, poz. 50, s. 35.

⁵² Zob. W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red. serii) K. Osajda, (red. tomu) W. Borysiak, Legalis 2022, komentarz do art. 483 k.c., Nb 63–64.

3. Kara umowna wierzycielska

Uchwała z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 26/21⁵³, dotyczy tzw. „wierzycielskiej” kary umownej⁵⁴. Sąd Najwyższy orzekł, że: „Dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania albo nienależytego wykonania przez wierzyciela czynności, bez której świadczenie dłużnika w umowie o roboty budowlane nie może być spełnione. Maksymalna wysokość kary umownej nie musi być wyrażona w kwocie pieniężnej; wystarczy, że można ją oznaczyć na podstawie umowy i w świetle okoliczności sprawy”. Powyższa uchwała została podjęta w sprawie z powództwa o zapłatę, po rozstrzygnięciu następującego zagadnienia prawnego przedstawionego przez sąd drugiej instancji:

- 1) Czy w granicach swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.) dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej za nienależyte wykonanie przez wierzyciela obowiązków wynikających z umowy o roboty budowlane, obejmujących czynności związane z przygotowaniem robót, w postaci określonego procenta wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki bez określenia kwoty maksymalnej kary umownej?
- 2) Czy stosowany w drodze analogii art. 484 § 2 k.c. może stanowić podstawę prawną miarkowania wierzycielskiej kary umownej?

W przedmiotowej sprawie powód – wykonawca robót budowlanych dochodził od pozwanego zamawiającego wykonanie robót kwoty pieniężnej z tytułu kar umownych, naliczonych w związku ze zwłoką zamawiającego w wykonaniu ciężących na nim obowiązków umownych. Sąd Okręgowy ustalił, że zamawiający m.in. nie przekazał wykonawcy w umówionych terminach całego frontu robót i placu budowy, nie zapewnił żurawia wieżowego z obsługą, nie dostarczył energii elektrycznej, znacząco opóźnił się z dostarczaniem materiałów, a niektóre z nich nie miały uzgodnionych cech, nie wykonał w terminie montażu okien i nie zapewnił ogrzewania, przez co powód nie mógł wykonywać prac mokrych. Zawinione przez pozwanego opóźnienie w wykonaniu robót przewidzianych jedną z zawartych przez strony umów wyniosło 330 dni, a drugą 313 dni. Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Postawę pozwanego ocenił jako zawinione niewykonanie ciężących na nim zobowiązań, uzasadniające żądanie zapłacenia kary przewidzianej umową (art. 483 k.c.). Za podstawę obliczenia kar umownych obciążających pozwanego w związku z niewykonaniem poszczególnych obowiązków

⁵³ Biul.SN-IC 2022, nr 1–2.

⁵⁴ Zob. Ł. Węgrzynowski, *Wierzycielska kara umowna*, PS 2022, nr 6, s. 99–111; K. Zagrobelny, *O wierzycielskiej karze umownej*, [w:] *IUS est ars boni et aequi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, (red.) A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Soltys, Wrocław 2018, s. 1335–1346.

umownych przyjął ustalone okresy zwłoki i procent wynagrodzenia za każdy dzień pozostawania w zwłoce.

Sąd Apelacyjny uznał, że wykładnia postanowień zastrzegających kary umowne za niewykonanie umowy przez generalnego wykonawcę, a w szczególności sformułowanie „w razie zwłoki w wykonaniu umowy” – przy uwzględnieniu zgodnego zamiaru stron i celu umowy (art. 65 § 2 k.c.) – wymaga przyjęcia, że strony miały na myśli naruszenie obowiązków generalnego wykonawcy jako wierzyciela związanych z przygotowaniem robót, dostarczeniem sprzętu i materiałów niezbędnych do wykonania umowy przez wykonawcę – dłużnika. Sąd Apelacyjny rozważał, czy naruszenie obowiązków umownych przez wierzyciela może być obwarowane karami umownymi w rozumieniu art. 483 k.c., czy też postanowienia zastrzegające sankcje pieniężne na wypadek niewykonania przez niego obowiązków umownych należy kwalifikować raczej jako przyjęte na zasadzie swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.) dodatkowe zastrzeżenia umowne, przewidujące ryczałtowe odszkodowanie za szkodę wyrządzoną wykonawcy na skutek zwłoki wierzyciela i upraszczające jego dochodzenie. Przychylił się do poglądu, że tego rodzaju postanowienia umowne nie stanowią o zastrzeżeniu kar umownych.

Sąd Apelacyjny zwrócił także uwagę na problem braku określenia maksymalnej wysokości kar możliwych do zażądania w związku z konkretną formą naruszenia obowiązków ustalonych umownie. Nieokreślenie w umowie końcowego terminu naliczania kar umownych ani ich kwoty maksymalnej prowadzi do obciążenia zobowiązanego tym świadczeniem w nieokreślonym czasie, a więc w istocie tworzy zobowiązanie wieczne, niekończące się. Takie ukształtowanie zobowiązania zapłaty kary umownej nie spełnia wynikającego z art. 483 § 1 k.c. wymagania określenia sumy pieniężnej podlegającej zapłacie w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania niepieniężnego. Jest ono spełnione, gdy strony z góry określają wysokość kary umownej albo w umowie wskażą podstawy do definitywnego określenia jej wysokości. Za zagadnienie budzące poważne wątpliwości Sąd Apelacyjny uznał kwestię, czy nieokreślenie maksymalnej kwoty kary umownej za zwłokę wierzyciela w wykonaniu obowiązków niezbędnych do spełnienia świadczenia przez dłużnika, należy uznać za mieszczące się w granicach swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne szeroko odniósł się do charakteru spornej umowy. W świetle art. 647 k.c. przedmiotem umowy o roboty budowlane jest, z jednej strony, zobowiązanie wykonawcy do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a z drugiej zobowiązanie inwestora do przygotowania robót, w szczególności do przekazania

wykonawcy terenu budowy i dostarczenia mu projektu, odebrania obiektu i zapłacenia umówionego wynagrodzenia. Sąd Najwyższy podkreślił, iż w orzecznictwie i doktrynie zgodnie przyjmuje się, że zasadniczym kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań prawa budowlanego, a użyte w art. 647 k.c. określenie obiekt oznacza zmaterializowany rezultat robót budowlanych, stanowiący samoistną całość dającą się wyodrębnić co najmniej pod względem technicznym lub technologicznym⁵⁵.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w umowie o roboty budowlane udostępnienie wykonawcy terenu, na którym roboty mają być prowadzone, oraz projektów, które stanowią element publicznoprawnych zezwoleń na prowadzenie przedsięwzięcia o określonych właściwościach, jest wymaganiem, bez spełnienia którego wykonawca nie może legalnie przystąpić do spełnienia świadczenia, o które się umówił. Na wykonawcy ciążyą wyłącznie obowiązki określone w art. 651 k.c., a zatem jeśli dostrzeże wady dokumentacji, terenu budowy, maszyn i urządzeń, które – dostarczone przez inwestora – nie nadają się do prawidłowego wykonania robót, ma obowiązek powiadomić o tym inwestora, do którego należy usunięcie przeszkód do wykonania umowy. Niewykonanie tych obowiązków strony mogą uczynić przesłankami odstąpienia od umowy, stosownie do art. 491 k.c. Nie można bowiem oczekiwać, że będą powiązane węzłem obligacyjnym, gdy przedłuża się stan, w którym nie można osiągnąć celu gospodarczego umowy z uwagi na postawę kontrahenta.

W ocenie Sądu Najwyższego, zgodnie z zasadą swobody umów, nie ma przeszkód, by większość obowiązków, które w myśl art. 647 k.c. dotyczą inwestora, przyjął na siebie wobec wykonawcy podmiot mający status generalnego wykonawcy, którego relacje z inwestorem ułożone zostają w innej jeszcze umowie.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że sposób, w jaki dłużnik powinien wykonać zobowiązanie, wynika z art. 354 § 1 k.c.; według § 2 tego przepisu w ten sam sposób wierzyciel powinien z nim współdziałać przy wykonywaniu zobowiązania. W świetle art. 353 § 1 i 2 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia polegającego na działaniu lub zaniechaniu, a dłużnik powinien to świadczenie spełnić. Powinność spełnienia świadczenia zabezpieczona jest przez stosowne roszczenie przysługujące uprawnionemu do świadczenia (wierzycielowi) w stosunku do zobowiązanego do jego spełnienia (dłużnika).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, w ramach analizy poszczególnych typów umów wskazuje się na podstawowe, charakterystyczne dla nich prawa i obowiązki drugiej strony, w związku z którymi istnieje między

⁵⁵ Zob. szerzej wyrok SN z dnia 18 stycznia 2018 r., V CSK 283/17, Legalis nr 1733690.

nimi wierzytelność i dług, podczas gdy pozostałe zobowiązania zaciągnięte przez strony kwalifikuje się jako mieszczące się w zakresie koniecznego współdziałania z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania (art. 354 § 2 k.c.), niezwiązanego z długiem w danym stosunku zobowiązaniowym⁵⁶. W umowie o roboty budowlane ma to być wykonanie obiektu po stronie wykonawcy oraz zapłata wynagrodzenia po stronie inwestora, przy kwalifikowaniu wszystkich pozostałych jako obowiązków z zakresu współdziałania w wykonaniu zobowiązania. Do obowiązków z zakresu współdziałania w wykonaniu zobowiązania zalicza się zatem – wymienione przez ustawodawcę w art. 486 § 2 k.c. – uchylenie się przez wierzyciela od przyjęcia zaoferowanego świadczenia, odmowę dokonania czynności, bez której świadczenie dłużnika nie może być spełnione, bądź odmowę przyjęcia świadczenia. W złożonych stosunkach obligacyjnych, w umowach łączących w sobie elementy konstrukcyjne różnych typów umów, wyróżnienie wskazanych wyżej elementów nie jest proste i nie zawsze prowadzi do jednoznacznych, niespornych rezultatów. Nie może być jednak wątpliwości, że każde zachowanie (działanie, zaniechanie) będące formą naruszenia zobowiązania, które strona w umowie na siebie przyjęła, może być źródłem szkody u kontrahenta. Wystarczy, że sytuacja, w której strona nie podejmuje czynności, do których się zobowiązała, uniemożliwia przystąpienie do spełnienia świadczenia, do którego zobowiązany jest jej kontrahent, przedłużając stan, w którym musi on trwać w gotowości do spełnienia swojego świadczenia, angażując w to siły i środki, którymi dysponuje.

W ocenie Sądu Najwyższego przewidziana w art. 471 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza za szkodę wyrządzoną niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania dotyczy tak zobowiązań do spełnienia świadczeń zabezpieczonych w relacji umownej roszczeniem o ich efektywne wykonanie, jak i zobowiązań kwalifikowanych jako zobowiązania z zakresu współdziałania z dłużnikiem w wykonaniu jego zobowiązania, o czym wyraźnie stanowi art. 486 § 1 k.c. wskazujący na ich zabezpieczenie sankcją odszkodowawczą. W art. 483 § 1 k.c. ustawodawca stworzył podstawę ku temu, by strony w umowie zastrzegały, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy będącej karą umowną. Sąd Najwyższy odwołał się do uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów SN – zasady prawnej – z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03⁵⁷, w której wyjaśnił, że kara umowna stanowi swego rodzaju surogat odszkodowania, co należy rozumieć w ten sposób, iż przez jej zastrzeżenie strony przy zawarciu umowy określają z góry wyso-

⁵⁶ Szerzej na temat rozróżnienia pozycji strony jako wierzyciela zobowiązanego do współdziałania z dłużnikiem i dłużnika w umowie wzajemnej, zob. Ł. Węgrzynowski, *Wierzycielska kara umowna*, PS 2022, nr 6, s. 101 i n.

⁵⁷ OSNC 2004, nr 5, poz. 69.

kość należnego wierzycielowi odszkodowania na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika i to odszkodowanie w postaci kary umownej kompensuje wszystkie negatywne dla wierzyciela konsekwencje wynikające ze stanu naruszenia zobowiązania. Wśród funkcji kar umownych w nauce i orzecznictwie wymienia się stymulującą wykonanie zobowiązania, represyjną, związaną z sankcjonowaniem naruszenia zobowiązania oraz kompensacyjną, polegającą na naprawieniu szkody wyrządzonej tego rodzaju działaniem⁵⁸. W orzecznictwie przyjęto, że zasada swobody umów pozwala stronom zastrzec karę umowną tzw. wyłączną, należną jednej z nich w ustalonym przez strony wymiarze w związku z naruszeniem zobowiązania przez kontrahenta, niezależnie od tego, czy i w jakiej wysokości szkodę poniosła ze względu na to zdarzenie, karę umowną tzw. kumulatywną, gdy ma się ona należeć obok pełnego odszkodowania, a wówczas dominuje jej funkcja represyjna nad kompensacyjną, oraz tzw. karę umowną zaliczalną na poczet odszkodowania uzupełniającego, gdyby kontrahent chciał go dochodzić⁵⁹.

Sąd Najwyższy dodał, iż w art. 486 § 1 k.c. ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że sankcją odszkodowawczą objęta jest także sytuacja zwłoki wierzyciela, rozumianej stosownie do art. 486 § 2 k.c. i dotyczącej czynności, bez wykonania których świadczenie dłużnika nie może być spełnione. Możliwe jest zatem także zastosowanie art. 483 § 1 k.c. do szkody, której źródłem jest naruszenie zobowiązań w odniesieniu do działań kwalifikowanych jako mieszczące się w zakresie współdziałania z kontrahentem w celu wykonania jego zobowiązania. Pewne odstępstwo od modelu ustawowego zastosowane przez strony umownie, jeśli tylko nie prowadzi do naruszenia przepisów bezwzględnie obowiązujących i odnoszących się do konstrukcji kary umownej, nie oznacza, że strony zastosowały inną, odrębną konstrukcję w łączącej je umowie⁶⁰. Odmienne wykładnia otwierałaby drogę do wypracowania innego niż kara umowna, umownego modelu „zryczałtowanego odszkodowania”, w którym nie działałyby ograniczenia wyznaczone przez ustawodawcę dla kary umownej, lecz niewątpliwie należałoby wyznaczyć i dla niego pewne ramy, a te byłyby zapewne podobne, jeśli nie identyczne, jak przyjęte dla kary umownej. Przyjęcie, że kary zastrzegane umownie na wypadek naruszenia przez jedną ze stron

⁵⁸ Zob. szerzej np. P. Drapała, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna*, (red.) K. Osajda, Warszawa 2020, s. 1284–1287; W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red. serii) K. Osajda, (red. tomu) W. Borysiak, Legalis 2022, komentarz do art. 483 k.c., pkt C.

⁵⁹ Zob. wyroki SN: z dnia 9 maja 2012 r., V CSK 196/11, Legalis nr 532437; z dnia 11 stycznia 2008 r., V CSK 362/07, OSP 2012, nr 7–8, poz. 76, s. 514. Zob. też P. Drapała, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna*, (red.) K. Osajda, Warszawa 2020, s. 1309–1312; W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red. serii) K. Osajda, (red. tomu) W. Borysiak, Legalis 2022, komentarz do art. 484 k.c., pkt D.

⁶⁰ Zob. wyroki SN: z dnia 11 grudnia 2018 r., IV CNP 35/17, Legalis nr 1875442; z dnia 17 stycznia 2020 r., IV CSK 579/17, OSNC-ZD 2021, nr C, poz. 32, s. 127.

zobowiązań, które w umowie o pewnej konstrukcji można zakwalifikować nie jako jej główne świadczenie, lecz jako zobowiązania z zakresu współdziałania z kontrahentem w celu wykonania ciężącego na nim zobowiązania, sprawia, że także w odniesieniu do tych kar sąd może skorzystać z kompetencji do ich miarkowania, przewidzianej w art. 484 § 2 k.c.

Zdaniem Sądu Najwyższego w art. 483 § 1 k.c. ustawodawca oczekuje od kary umownej określoności, kary te nie powinny więc być traktowane jako możliwe do wykorzystania *ad infinitum* źródło wpływów w związku ze stanem naruszenia obowiązków umownych przypisywanych kontrahentowi. Sąd Najwyższy podzielił stanowisko zajęte wcześniej w wyroku z dnia 22 października 2015 r., IV CSK 687/14⁶¹, że za niedopuszczalną należy uznać sytuację, w której nieokreślenie w umowie końcowego terminu naliczania kar umownych ani ich kwoty maksymalnej prowadzi do obciążenia zobowiązanego tym świadczeniem w nieokreślonym czasie, a więc w istocie tworzy zobowiązanie wieczne, niekończące się. Zwrócił uwagę, że w tym samym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, iż wymaganie określoności kary umownej jest spełnione, gdy strony z góry określają wysokość kary umownej albo gdy w treści umowy wskazują podstawy do definitywnego określenia jej wysokości.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w orzecznictwie zaakceptowano metodę określenia kary umownej nie przez podanie konkretnej kwoty, którą naruszający zobowiązanie deklaruje, że zapłaci kontrahentowi w razie naruszenia zobowiązania, lecz przez wskazanie na podstawy do definitywnego określenia jej wysokości, a mianowicie na zdarzenie, od którego należy obliczać karę i mierników jej wysokości, jak i okresu trwania stanu naruszenia zobowiązania, przez który kara będzie naliczana⁶². Za wystarczające można zatem uznać określenie kary pośrednio przez jednoznaczne przytoczenie podstaw do finalnego obliczenia tej wysokości, jasnego dla stron już w momencie zawierania umowy albo przez ustalenie mechanizmu, którego zastosowanie da określony wynik kwotowy. W tym drugim przypadku, o ile nie można oczekiwać, że strony przewidzą z góry czas, przez który któraś z nich będzie pozostawała w stanie naruszającym jej zobowiązania umowne, o tyle pozostałe parametry pozwalające na obliczenie wysokości kary powinny być oznaczalne już przy zawarciu umowy. Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że dalej idące wymagania co do techniki zastrzeżenia kar umownych mogą wynikać z przepisów szczególnych (np. w art. 436 pkt 3 ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych⁶³).

⁶¹ Legalis nr 1381865.

⁶² Zob. np. wyroki SN: z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 428/07, Legalis nr 124554; z dnia 2 czerwca 2016 r., I CSK 506/15, Legalis nr 1482482; z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 525/16, Legalis nr 1715227.

⁶³ Dz. U. z 2021 r. poz. 1129 ze zm.

Uchwała w sprawie III CZP 26/21 potwierdziła dopuszczalność zastrzegania wierzycielskiej kary umownej. Pozostaje to w zgodzie z postulatem doktryny, aby naruszenie obowiązku wierzycielskiego powiązać z zastosowaniem kary umownej z art. 483–484 k.c., bez potrzeby tworzenia konstrukcji szczególnej czy odwoływania się do zasady swobody umów. Pozwala na to szerokie rozumienie zawartego w art. 483 k.c. pojęcia „zobowiązania niepieniężnego”. Istotną korzyścią objęcia wierzycielskiej kary umownej wspomnianymi przepisami jest stosowanie wprost przepisów o miarkowaniu kary umownej⁶⁴.

W kwestii określoności kary umownej w piśmiennictwie zwrócono uwagę, że uchwała w sprawie III CZP 26/21 jest zbieżna z wyrokiem w sprawie IV CSK 687/14, podczas gdy rozstrzygnięcie zawarte w tym wyroku zostało zanegowane przez Sąd Najwyższy w omówionej w poprzednim punkcie uchwale w sprawie III CZP 16/21. Wyrażono w związku z tym zaniepokojenie, że odmienne rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego dotyczące tego samego zagadnienia mogą powodować dalsze rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych⁶⁵.

⁶⁴ Ł. Węgrzynowski, *Wierzycielska kara umowna*, PS 2022, nr 6, s. 106–110.

⁶⁵ Tak J. Sobolewska, *Zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania albo nienależytego wykonania czynności przez wierzyciela*, Legalis.

K. Osajda

VI. Problematyka kredytów walutowych

Mimo że w 2021 r. Sąd Najwyższy wydał stosunkowo niewiele orzeczeń dotyczących kredytów walutowych¹, to jednak wyrażone w nich poglądy i argumenty warte są odnotowania, gdyż dotyczą kwestii istotnych dla bardzo intensywnej praktyki orzeczniczej sądów powszechnych i mają wpływ na kierunek orzecznictwa tych sądów. W Przeglądzie zostaną uwzględnione dwie najważniejsze uchwały z tego czasu: podjęta w składzie siedmiu sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21², oraz z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20³. Odniesiono się w nich do kluczowych problemów prawnych sygnalizowanych w doktrynie oraz praktyce sądowej, a mianowicie do rodzaju sankcji dotyczącej postanowienia abuzywne, roszczeń przysługujących stronom umowy kredytowej w razie uznania jej za nieważną, a także do ustalenia początku biegu przedawnienia tych roszczeń.

1. Rodzaj sankcji dotyczącej postanowienia abuzywne

Klasyczna dogmatyka prawa cywilnego zna cztery rodzaje sankcji, jakie dotyczą wadliwe czynności prawne (lub ich części): nieważność bezwzględna, nieważność względna, bezskuteczność zawieszona oraz bezskuteczność względna. Coraz trudniej wpisywać jest w ten katalog nowe regulacje, gdzie brzmienie przepisu dotyczącego sankcji nie jest jednoznaczne. Dobrym tego przykładem, budzącym kontrowersje, jest sankcja dotycząca niedozwolone postanowienia umowne. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. takie postanowienia, przy spełnieniu wskazanych w tym przepisie przesłanek, nie wiążą konsumenta. O ile jest jasny jednostronny charakter tej sankcji – rzeczony postanowienia ciągle wiążą kontrahenta konsumenta – o tyle budzi spory, jaki sankcja ta ma charakter. Ponieważ konsekwencje uznania wystąpienia określonej sankcji w danym przypadku są daleko idące ze względu na odmienny reżim prawny

¹ Pojęcie „kredyt walutowy” rozumiane jest w opracowaniu szeroko, ujmując bowiem wszystkie przypadki umów kredytowych, w których wartość (wysokość) kredytu odniesiono do waluty obcej. Oczywiście w praktyce chodzi niemal wyłącznie o tzw. „kredyty frankowe”.

² OSNC 2021, nr 9, poz. 56; komentarze, zob. T. Nowakowski, *Skutki abuzywności klauzul umownych kształtujących istotne postanowienia stosunku prawnego. Głosa do uchwały SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21*, GI. 2022, nr 1, s. 42 i n.; T. Czech, *Trwała bezskuteczność klauzuli abuzywnej. Głosa do uchwały SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21*, M. Pr. Bank. 2021, nr 11, s. 52 i n.; Ł. Węgrzynowski, *Przedawnienie roszczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego. Głosa do uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21*, LEX/el. 2021.

³ OSNC 2021, nr 6, poz. 40; zob. T. Nowakowski, *Rozliczenie się stron z tytułu nieważnej umowy kredytu. Głosa do uchwały SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20*, GI. 2021, nr 4, s. 55 i n.

dotyczący poszczególnych rodzajów sankcji, dokonanie prawidłowej kwalifikacji ma bardzo duże znaczenie. Jest to szczególnie istotne w kontekście możliwości dalszego stosowania takich postanowień, co w razie uznania ich za bezwzględnie nieważne byłoby szczególnie wątpliwe. Ponieważ aktualnie w orzecznictwie bardzo często postanowienia zawierane w umowach kredytowych, w których wartość kredytu odniesiono do waluty obcej, uznawane są za abuzywne, właśnie na tle sporu powstałego na gruncie tego rodzaju umowy kwestia ta została rozważona przez Sąd Najwyższy.

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, przyjęto nowatorskie rozwiązanie, inspirowane koniecznością implementacji stanowiska wynikającego z orzecznictwa TSUE, że niedozwolone postanowienia umowne dotknięte są sankcją bezskuteczności zastrzeżonej na korzyść konsumenta. Oznacza ona, że takie postanowienie od samego początku nie wywołuje skutku prawnego (jest bezskuteczne *ab initio*), lecz konsument może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na nie, co uczyni je skutecznym *ex tunc*.

Uzasadniając zajęte stanowisko, wskazano, że prawo europejskie pozostawiło w gestii prawa krajowego wybór właściwej sankcji dotyczącej klauzule abuzywną – z prawa europejskiego wynika jedynie skutek, do jakiego zastosowanie sankcji ma doprowadzić, a którym jest brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym. Istotna jest przy tym płynąca z prawa europejskiego powinność badania niedozwolonego charakteru postanowień umownych w umowach konsumenckich przez sądy z urzędu. Podkreślono przy tym, że w razie stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowienia sąd ma wstrzymać się z jego stosowaniem. Nie może modyfikować jego treści, gdyż godziłoby to w skutek odstrasżający sankcji. Natomiast konsument może sprzeciwić się odmowie stosowania takiego postanowienia, co jest emanacją prawa każdego do niedochodzenia swoich praw. Aby cele te zrealizować, po stwierdzeniu abuzywnego charakteru klauzuli, sąd powinien poinformować o tym strony, umożliwiając konsumentowi zajęcie stanowiska co do dalszego jej stosowania. Co więcej, aby decyzja konsumenta była świadoma, sąd powinien wskazać, do jakich konsekwencji doprowadzi uznanie klauzuli za abuzywną i odmowa dalszego jej stosowania (bez znaczenia jest przy tym, czy strony są reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika). Natomiast gdyby upadek całej umowy, wynikający z uznania jej niektórych postanowień za abuzywne, narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, sąd może zastąpić abuzywną klauzulę normą dyspozytywną mającą na taką okoliczność zastosowanie (nie dotyczy to jednak przepisów ogólnych – norma musi być szczegółowa i przewidziana na taką właśnie okoliczność).

Interpretując prawo polskie w świetle wytycznych wynikających z prawa europejskiego i wskazanych w orzecznictwie TSUE, Sąd Najwyższy podkreślił,

że klauzulę abuzywną należy traktować tak, jakby nigdy nie istniała (nieskuteczność *ab initio*) – nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, chyba że konsument następnie, świadomie zaakceptuje to postanowienie i tym samym nada mu skuteczność. Zatem rozstrzygnięcie sądu co do abuzywnego charakteru klauzuli ma charakter deklaracyjny. Choć wskazywane cechy analizowanej sankcji zbliżają ją do nieważności bezwzględnej, to nie można zaaprobować poglądu o takim właśnie jej charakterze, ponieważ nieważność bezwzględna jest definitywna, gdy tymczasem wola konsumenta może takiej klauzuli nadać moc prawną. Ponadto, na nieważność bezwzględną w takim samym stopniu może powołać się każda ze stron umowy, gdy tymczasem w odniesieniu do niedozwolonych postanowień umownych pozycja stron jest odmienna (tylko konsument może podnosić abuzywność klauzuli). Pozwala to stwierdzić zbieżność charakteru analizowanej sankcji z bezskutecznością zawieszoną – w jej bowiem przypadku czynność prawna także nie wywołuje skutku od chwili jej zawarcia, lecz następnie, i to z mocą *ex tunc*, może taki skutek wywołać. W przypadku niedozwolonych postanowień umownych do czasu podjęcia ostatecznej decyzji przez konsumenta jego kontrahent pozostaje w niepewności co do losów umowy i sam tej sytuacji nie może zmienić. Pozwala to zatem na uznanie, że zastosowano sankcję bezskuteczności zawieszoną na rzecz konsumenta. Konsument, gdy jest już należycie poinformowany, to zgodę na dalsze trwanie postanowienia niedozwolonego powinien wyrazić w rozsądnym terminie – gdy tego nie uczyni, to należy uznać postanowienie za trwale nieskuteczne (nieważne).

Sąd Najwyższy podkreślił też, że tożsama sankcja dotyka umowę kredytową w całości, jeśli nie może ona dalej wiązać stron bez klauzuli abuzywnej.

2. Roszczenia przysługujące stronom umowy kredytowej uznanej za nieważną

Konsekwencją orzecznictwa TSUE w sprawach na tle umów kredytowych, w których wartość kredytu odnoszono do waluty obcej, stało się coraz częstsze uznawanie przez sądy powszechne, że uznanie niektórych spośród klauzul zawartych w takich umowach za abuzywne prowadzi do nieważności całej umowy, ponieważ bez tych postanowień umownych umowa nie może dalej obowiązywać. Powstawać zatem zaczął problem wzajemnych rozliczeń stron takiej umowy. Na tym tle wskazano dwie potencjalnie możliwe teorie: salda i dwóch kondycji. Zgodnie z pierwszą, w analizowanej sytuacji miało przysługiwać tylko jedno roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia – na rzecz tej strony, której wydatki były większe. Wzajemne wzbogacenia stron umowy do tej samej (niższej z dwóch) wysokości automatycznie się kompensowały. Druga teoria

wskazywała, że mimo iż do wzbogacenia obu stron doszło wskutek wykonywania tej samej umowy, następnie uznanej za nieważną, to wzbogacenie doznane przez każdą ze stron ma charakter autonomiczny, a w konsekwencji każdej ze stron przysługuje własne roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia – nie dochodzi do automatycznej kompensaty zysków i strat stron umowy, co jednak nie wyklucza doprowadzenia do takiego efektu wskutek wyraźnej woli stron objawiającej się podniesieniem zarzutu potrącenia.

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, jednoznacznie opowiedziano się za teorią dwóch kondykcji. Wskazano przy tym, że określenie zasad wzajemnych rozliczeń stron to domena prawa krajowego – nie jest to kwestia regulowana w prawie europejskim. Istotne jest przy tym, że skutek restytucyjny nie może być ograniczony w czasie, na przykład występować od daty uprawomocnienia się orzeczenia dotyczącego abuzywnego charakteru klauzul, lecz winien występować *ex tunc*, gdyż tylko dzięki temu nie godzi w efekt odstraszący tej regulacji. Możliwość wnoszenia roszczeń w takich sytuacjach może być ograniczona terminem, jednakże tylko w taki sposób, aby *de facto* nie uniemożliwiało to skorzystania z tych roszczeń (np. termin przedawnienia nie może upłynąć przed dowiedzeniem się przez strony umowy, wskutek uznania postanowień umowy za abuzywne, o możliwości skorzystania z takich roszczeń).

Oceniając zatem konsekwencje ostatecznej nieważności umowy kredytowej (jej upadku) w świetle prawa polskiego, Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że spełniane na swoją rzecz przez strony tej umowy świadczenia należy uznać za nienależne (art. 410 § 2 k.c.). Zauważył, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego – nie ma znaczenia, że te same podmioty z innego stosunku prawnego mogą równocześnie pozostawać w relacji wierzyciel–dłużnik. Nie jest konieczne badanie, czy doszło do wzbogacenia albo zubożenia majątków obu podmiotów, co ma miejsce przy ogólnym reżimie bezpodstawnego wzbogacenia, a nie w razie jego szczególnego przypadku, jakim jest spełnienie nienależnego świadczenia. Dodano, że art. 410 k.c. nie wskazuje na żadną wzajemną zależność nienależnych świadczeń spełnionych na podstawie tego samego tytułu (np. umowy, która okazała się nieważna). Podkreślono, że celem uniknięcia zagrożenia co do zaspokojenia swojego roszczenia, można korzystać z ogólnych instytucji prawnych, jak prawo zatrzymania (art. 497 w zw. z art. 496 k.c.), czy potrącenie. Nie ma też znaczenia zgodny z wolą stron wzajemny związek spełnianych świadczeń – nieważność umowy niweluje bowiem także ten aspekt woli stron. Źródłem wzajemnych roszczeń *de iure* nie jest jedno zdarzenie prawne (umowa), lecz odrębne zdarzenia – samodzielnie spełniane nienależne świadczenia (roszczenia są z różnych tytułów prawnych). Mogą one podlegać różnym reżimom prawnym, np. co do długości terminu przedawnienia, liczenia się

z obowiązkiem zwrotu świadczenia, terminów wymagalności. Dodano, że w prawie polskim w zasadzie saldo nie jest *ex lege* stosowane w sytuacjach, w których, z uwagi na podobieństwo świadczeń stron, byłoby to nawet bardziej uzasadnione, na przykład co do roszczeń właściciela względem posiadacza rzeczy w złej wierze z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i roszczeń tegoż posiadacza względem właściciela o zwrot nakładów na rzecz. Podkreślono wreszcie, że z perspektywy prawa europejskiego dopuszczalna byłaby każda z tych teorii – i teoria salda, i teoria dwóch kondykcji.

Przedstawione właśnie stanowisko należy uznać za ugruntowane nie tylko dlatego, że zostało wyrażone w uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego, której Sąd Najwyższy nadał moc zasady prawnej, lecz również dlatego, iż stanowi powtórzenie wyraźnie przedstawionego już wcześniej poglądu w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20. W jej uzasadnieniu także podkreślano, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia różni się co do wymagających udowodnienia przesłanek od klasycznego roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. W odniesieniu do niego bowiem kluczowe znaczenie ma wykazanie, że doszło do spełnienia świadczenia bez podstawy prawnej (specyfiką jest to, że uzyskanie korzyści jest wynikiem działania świadczeniowego), natomiast nie ma znaczenia, czy wywołało ono stan wzbogacenia u otrzymującego takie świadczenie. Określone zachowanie dłużnika ocenia się jako świadczenie (należne albo nienależne) wyłącznie z perspektywy konkretnego zobowiązania, w wykonaniu którego zostało dokonane, a nie z punktu widzenia innych zobowiązań między tymi samymi stronami. Dotyczy to w szczególności świadczeń pieniężnych, ponieważ zapłata to czynność prawna, a elementem konstytuującego ją oświadczenia woli jest rozporządzenie kwotą pieniężną celem umorzenia konkretnego zobowiązania. Stąd taka zapłata nie może zostać zakwalifikowana jako świadczenie z innego tytułu – jeśli była ona wnoszona celem spłaty kredytu, to nie można jej zarachować na poczet zaspokojenia bezpodstawnego wzbogacenia. Po stronie banku brak podstaw, aby inaczej rozumieć działanie świadczącego, a z kolei po stronie płacącego brak woli umorzenia ciężącego na nim długu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Przepisy nie zawierają żadnej regulacji wskazującej na wzajemną zależność tych zobowiązań. Co więcej, art. 497 k.c. na wypadek nieważności umowy przewiduje przysługiwanie prawa zatrzymania każdej ze stron nieważnej umowy, co sugeruje, że każdej z nich przysługuje indywidualne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Ponadto, w ocenie Sądu Najwyższego, nie aktualizuje się w analizowanym kontekście wskazywane dla uzasadnienia teorii salda zintensyfikowanie ochrony interesu jednej ze stron na wypadek, gdyby druga strona nieważnej umowy utraciła wzbogacenie i nie była już dalej wzbogacona. Po pierwsze, w przypadku nieważności umowy kredytu należałoby raczej przyjąć, że istniała powinność liczenia się

z obowiązkiem zwrotu świadczenia. Po drugie, tego rodzaju zarzut mógłby zostać uznany za nieskuteczny jako stanowiący przejaw nadużycia prawa podmiotowego – sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Po trzecie, stronie służy prawo zatrzymania własnego świadczenia (art. 497 w zw. z art. 496 k.c.). Obowiązek zwrotu postawionego do dyspozycji kredytobiorcy kapitału należy bowiem uznać za przykład świadczenia wzajemnego. Po czwarte, nie jest oczywiście wykluczone skorzystanie z prawa potrącenia.

3. Początek biegu przedawnienia roszczeń stron umowy kredytowej zawierającej klauzule abuzywne i z tego względu uznanej za nieważną

Dla skutecznej ochrony przeciwko stosowaniu postanowień niedozwolonych w umowach konsumenckich kluczowe znaczenie ma realność dochodzenia roszczeń. Aby było to możliwe nie tylko bowiem takie roszczenia muszą powstawać, ale także nie być przedawnione. Istotne i budzące kontrowersje jest określenie, od kiedy biegnie termin przedawnienia tych roszczeń.

Stanowisko w tej kwestii wyraził *obiter dicta* Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21. Zaznaczył, że źródłem komplikacji jest wynikająca z prawa europejskiego możliwość ostatecznego wypowiedzenia się konsumenta co do związania klauzulą abuzywną, gdy już będzie miał wiedzę o tej abuzywności, a także o konsekwencjach swojej decyzji w tym przedmiocie. Oznacza to zatem, że bieg terminu przedawnienia roszczenia może rozpocząć się dopiero po tym „momencie decyzji”, bo dopiero wtedy brak podstawy prawnej staje się definitywny. Prowadzi to także do wniosku, że przed tą chwilą nie mogło dojść ani do przedawnienia roszczenia konsumenta, ani do przedawnienia roszczenia banku. Do czasu decyzji konsumenta, ze względu na skutki sankcji bezskuteczności zawieszony, jaka dotyka umowę kredytową, bank nie może bowiem wystąpić o zwrot postawionej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu, bo los umowy nie jest przesądzony. Skoro nie może zatem postawić swojego roszczenia w stan wymagalności, to tym bardziej nie może ono ulec przedawnieniu.

Kluczowe znaczenie ma zatem określenie momentu zajęcia przez konsumenta stanowiska co do akceptacji niedozwolonego postanowienia umownego. Można by nawet przyjmować, że wystąpienie, choćby pozasądowo, z roszczeniem wobec banku oznacza podjęcie decyzji o braku woli bycia związanym klauzulą abuzywną. Nie jest jednak pewne, czy wówczas można uznać, że konsument, zgodnie z wymaganiami płynącymi z prawa europejskiego i potwierdzonymi w orzecznictwie TSUE, jest dostatecznie poinformowany o wadliwości klauzuli, a zwłaszcza o konsekwencjach zajętego przez siebie stanowiska. Sąd Najwyższy stanął zatem na stanowisku, że wystąpienie konsumenta

z roszczeniem wobec banku inicjuje bieg terminu przedawnienia istniejących w takiej sytuacji roszczeń (kredytobiorcy i kredytodawcy) tylko wtedy, gdy towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji w tym względzie.

Tożsame stanowisko, acz bez tak szerokiego uzasadnienia, zostało zajęte również w uzasadnieniu wspomnianej wyżej uchwały SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20. Podkreślono w nim, że brak podstawy spełnionych świadczeń staje się definitywny dopiero w chwili podjęcia przez konsumenta świadomej decyzji, uwzględniającej wiedzę o jej konsekwencjach, co do związania klauzulą abuzywną. W konsekwencji w szczególności bieg terminu przedawnienia roszczenia banku nie biegnie od chwili pozostawienia środków do dyspozycji kredytobiorcy.

Na tle zaprezentowanego stanowiska nie budzi wątpliwości, że w świetle orzecznictwa TSUE postawienie roszczeń stron w stan wymagalności w razie uznania umowy kredytowej za nieważną ze względu na to, że zawiera postanowienia abuzywne, bez których nie może być dalej wykonywana zgodnie ze swoją treścią, następuje z chwilą zajęcia stanowiska przez konsumenta co do tego, czy godzi się na związanie tymi postanowieniami. Wówczas ustaje stan bezskuteczności zawieszonyj i albo należy uznać umowę za w pełni skuteczną i wiążącą, jeśli tak zechce kredytobiorca, albo za niewiązącą strony *ab initio*. Budzi natomiast zastrzeżenia co do zgodności z prawem europejskim stosunkowo szerokie przyjęcie przez Sąd Najwyższy w analizowanych orzeczeniach sposobu określenia tego momentu. Wydaje się, że w myśl poglądu TSUE decyzja konsumenta może zostać podjęta wyłącznie w toku postępowania sądowego (lub w jego następstwie), ponieważ to na sądzie spoczywa obowiązek, aby poinformować konsumenta o możliwości podjęcia rzeczonyj decyzji, a także o konsekwencjach podjętej przez niego decyzji. W rezultacie nie wydaje się trafne uznanie, że już samo wytoczenie roszczenia przez konsumenta wobec banku, nawet jeśli konsument wyraźnie w nim wskazuje, że jest o wszystkim poinformowany, powinno zostać uznane za skuteczne podjęcie tej decyzji. Węższe, proponowane tutaj, ujęcie lepiej zdaje się wyważać interesy stron, a przede wszystkim, z jednej strony, nie naraża banków na zarzuty przedawnienia, jeśli konsumenci z roszczeniami względem nich wystąpili dawno, a od tego momentu nic się nie stało oraz, z drugiej strony, nie naraża stabilności systemu ochrony prawnej przez to, że banki, dla zachowania bezpieczeństwa procesowego, wszczywałyby postępowania sądowe zawsze, gdy tylko kredytobiorca występowałby względem nich z roszczeniem nawet na drodze pozasądowej. Wydaje się zatem, że przyszłe orzecznictwo powinno przynieść korekturę co do precyzyjniejszego określenia momentu, z którym rozpoczynają bieg terminy przedawnienia roszczeń stron umowy kredytowej uznanej za nieważną.

4. Podsumowanie

Mimo relatywnie niewielu orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy z zakresu problematyki kredytów walutowych w 2021 r. w sposób stanowczy i, jak się wydaje, zgodny z prawem europejskim, rozstrzygnięto w nich dwie ważne kwestie dla praktyki.

Po pierwsze, aktualnie nie powinno już budzić wątpliwości, że sankcja dotycząca niedozwolone postanowienie umowne, która może też objąć całą umowę, o ile bez danego postanowienia umowa nie może być dalej wykonywana zgodnie z jej celem przez strony, to bezskuteczność zawieszona na rzecz konsumenta. Jest to zupełnie nowa sankcja, a zatem rozstrzygnięcie to ma niezwykle doniosłe znaczenie dla dogmatyki prawa cywilnego. Dowodzi przy tym pogłębiającej się odrębności i specyfiki prawa konsumenckiego w ramach prawa cywilnego.

Po drugie, uznano, że w razie uznania umowy kredytowej, w której wartość kredytu odniesiono do waluty obcej, za nieważną, każdej ze stron tej umowy przysługuje samodzielne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia i los tych roszczeń nie jest ze sobą powiązany. Choć nie dochodzi do ich wzajemnej kompensaty *ex lege* to oczywiście nie jest wykluczone potrącenie na ogólnych zasadach.

Natomiast, jak się zdaje, otwarta pozostaje nadal kwestia determinacji początku biegu terminów przedawniania tych roszczeń. Choć bowiem w omówionych w Przeglądzie uchwałach wskazano, że jest to chwila, gdy w pełni świadomy co do swojej sytuacji prawnej i konsekwencji podejmowanej decyzji konsument będzie dążył albo do utrzymania umowy w mocy, albo do jej unieważnienia, to uwagi te znalazły się jedynie na marginesie uzasadnień obu uchwał. Co więcej, nie przekonuje, aby w świetle stanowiska zajmowanego w tej kwestii przez TSUE dopuścić podejmowanie takiej decyzji przez konsumenta poza ramami postępowania sądowego. Wydaje się zatem, że kwestia ta wymaga dalszej pogłębionej analizy w judykaturze.

Zaznaczyć należy, że niniejszy Przegląd dotyczy orzecznictwa Sądu Najwyższego z 2021 r. Tymczasem w sprawach toczących się na tle umów kredytowych, w których wysokość kredytu odniesiono do waluty obcej, stale zapada wiele orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne różnych instancji oraz Sąd Najwyższy, a do tego wciąż rozwija się interpretacja prawa europejskiego w tej materii dokonywana przez TSUE ze względu na szereg rozstrzyganych przezeń pytań prejudycjalnych. Podkreślenia zatem wymaga, że aktualność powyższych uwag odnosi się do stanu prawnego na koniec 2021 r.

A. Grebieniow

VII. Prawo spadkowe

1. Ustanowienie spadkobiercy

W dniu 26 lutego 2021 r. Sąd Najwyższy podjął uchwałę w sprawie III CZP 24/20¹, postanawiając, że wykładni testamentu należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności jego sporządzenia, które mogą być ustalone z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych. Uchwałę podjęto w odpowiedzi na pytanie, czy w sytuacji, gdy treść testamentu własnoręcznego nie pozwala na ustalenie kręgu osób powołanych przez spadkodawcę do spadku, gdyż wskazano w nim jako spadkobierców przyjaciół spadkodawcy oznaczonych jako mężczyzn z bliżej nieokreślonego zdjęcia, możliwe jest dociekanie woli osoby sporządzającej testament w oparciu o zeznania świadków lub osoby samej zainteresowanej dziedziczeniem.

Stan faktyczny przedłożonej składowi orzekającemu sprawy dotyczył testamentu o treści: „Mój majątek po uregulowaniu ewentualnych zobowiązań moich należy rozdzielić po równo pomiędzy moich przyjaciół (mężczyzn z mojego zdjęcia)”, do którego jednakże nie była dołączona żadna fotografia. Natomiast w rzeczach osobistych testatora znaleziono kolorową kserokopię formatu A4 zawierającą kolaż dziewięciu zdjęć przedstawiających dziewięciu mężczyzn. Sąd I instancji uznał powołania spadkobierców za nieskuteczne wskutek nieuczynienia zadość wymaganiom określonym przez art. 959 k.c., gdyż, zdaniem sądu, zachodziła wątpliwość co do tożsamości spadkobierców. Powstała również wątpliwość czy można utożsamić kolaż ze zdjęciem. Sąd II instancji podzielił ustalenia sądu rejonowego, stwierdzając, że na podstawie treści testamentu nie można dociec, kogo testator ustanowił spadkobiercą („przyjaciele”), jak również podzielił pogląd o braku materiału dowodowego, który pozwoliłby na jednoznaczne powiązanie z testamentem konkretnego zdjęcia. Ustalił jednakże, że niewątpliwie intencją spadkodawcy było wyłączenie od spadkobrania spadkobierców ustawowych.

W uchwale Sądu Najwyższego przypomniano niedopuszczalność stosowania do testamentu tzw. kombinowanej metody wykładni i wskazano na

¹ OSNC 2021, poz. 59.

miarodajność tzw. wykładni subiektywno-indywidualnej, która znaczenie przypisuje sposobowi rozumienia oświadczenia woli przez samego testatora².

Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem spadkobierca nie musi być oznaczony w testamencie imiennie, wystarczające wydaje się wskazanie go w sposób umożliwiający ustalenie jego tożsamości³. Brak precyzji testatora nie powinien powstrzymać sądu przed podjęciem próby ustalenia znaczenia wyrażen zawartych w testamencie poprzez sięgnięcie do dodatkowych wskazań, nawet jeśli mają one w stosunku do treści testamentu charakter zewnętrzny⁴. Jak wskazał Sąd Najwyższy, okoliczności te mogą być stwierdzone za pomocą wszelkich dowodów, także dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron⁵, gdyż dowody takie „nie są skierowane przeciw osnowie dokumentu, lecz służą ustaleniu w drodze wykładni niejasnych oświadczeń woli zawartych w dokumencie”⁶. Z przepisów nie wynikają również żadne formalne ograniczenia dowodowe, nie istniały one również pod rządem art. 94 dekretu z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe⁷, który przewidywał dopuszczalność odtworzenia (ustalenia) treści zniszczonego albo zagubionego testamentu. Ówczesne piśmiennictwo prawnicze akcentowało wręcz konieczność uwzględnienia „wszelkich towarzyszących okoliczności” w procesie wykładni i potrzebę unikania zbędnego formalizmu⁸. Możliwość wykorzystania w takiej sytuacji wszelkich środków dowodowych jest *de lege lata* uznawana w orzecznictwie⁹. Sąd Najwyższy ma przy tym świadomość, że w przypadkach granicznych rozróżnienie pomiędzy wykładnią testamentu zdziałaną z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych a uzupełnieniem testamentu może nastroczać wątpliwości¹⁰.

² Por. postanowienia SN: z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00, LEX nr 550937; z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 825/15, <http://www.sn.pl>; wyrok SN z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, IC 2009, nr 4, s. 46. Odnośnie do doktryny, zob. S. Wójcik, F. Zoll, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, wyd. 3, Warszawa 2015, § 23.1 Nb 109–113.

³ Por. postanowienia SN: z dnia 31 marca 1999 r., I CKN 1104/97, LEX nr 1214357; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 14.

⁴ Por. postanowienia SN: z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63; z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00, LEX nr 550937; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 14; z dnia 6 maja 2005 r., II CK 676/04, LEX nr 603159; z dnia 14 lipca 2005 r., III CK 694/04, LEX nr 604040; z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 825/15, <http://www.sn.pl>; wyrok SN z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, LEX nr 465963.

⁵ Postanowienie SN z dnia 6 maja 2005 r., II CK 676/04, LEX nr 603159; wyrok SN z dnia 18 lutego 1999 r., I CKN 1002/97, LEX nr 521803.

⁶ Por. postanowienie SN z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 63.

⁷ Dz. U. z 1946 r. Nr 60, poz. 328.

⁸ A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948, s. 232–233.

⁹ Por. uchwała SN z dnia 29 maja 1987 r., III CZP 25/87, OSNCP 1988, nr 9, poz. 117; postanowienia SN: z dnia 16 kwietnia 1999 r., II CKN 255/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 194; z dnia 20 lipca 2005 r., II CK 2/05, LEX nr 152531; z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 637/08, LEX nr 610215; z dnia 12 maja 2017 r., III CZ 15/17, <http://www.sn.pl>; wyroki SN: z dnia 6 grudnia 2019 r., V CSK 362/18, OSNC 2020, nr 9, poz. 74; z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 121/07, OSNC–ZD 2008, nr 2, poz. 41; por. też uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 26; postanowienie SN z dnia 8 października 2004 r., V CK 184/04, LEX nr 277879.

¹⁰ Zob. S. Wójcik, F. Zoll, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, wyd. 3, Warszawa 2015, § 23.1 Nb 114.

Odnosnie do stanu faktycznego sprawy wypada podkreślić, że testator niewątpliwie posiadał *animus testandi* i wyraził wolę odnośnie do ukształtowania kręgu spadkobierców. Brak precyzji we wskazaniu spadkobierców nie przekreśliła skuteczności jego rozrządzenia. Co więcej, wyrażenie „moje zdjęcie” „sugeruje silnie, że chodziło o zdjęcie (ewentualnie kolaż zdjęć) traktowane przezeń do śmierci w sposób szczególny (np. do którego był szczególnie przywiązany)”.

Pierwotnie orzecznictwo Sądu Najwyższego stało na pozycjach zdecydowanie bardziej restrykcyjnych. W orzeczeniu z dnia 15 kwietnia 1946 r., C.II. 1246/45¹¹, zawężono przedmiot wykładni do samej treści „testamentu piśmiennego”. Także w wyroku z dnia 15 marca 1963 r., III CR 131/62¹², Sąd Najwyższy odmówił wykładni tego, czego tekst testamentu nie zawierał, podkreślając niemożność przeprowadzenia wykładni przy braku jej przedmiotu. Zmiana podejścia nastąpiła dopiero w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1970 r., III CZP 20/70¹³. W wyroku z dnia 16 listopada 1993 r., I CRN 173/93¹⁴, stwierdzono natomiast, że prawdziwą wolę spadkodawcy należy poznać przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności, które przy dążeniu do jej przekazania mogą być pomocne, w tym takich, które w testamencie nie znalazły żadnego wyrazu. Wydaje się, że skład orzekający w sprawie o sygnaturze III CZP 24/20 czerpał inspirację właśnie z tego ostatniego orzeczenia. Stan faktyczny sprawy polegający na zawarciu w testamencie wskazówki odnośnie do identyfikacji osoby spadkobiercy odbiega jednak od stanów faktycznych prezentowanych w dotychczasowym orzecznictwie w zakresie, w jakim wskazówka ta nie daje się sklasyfikować jako jednoznaczna¹⁵. W efekcie można powziąć wątpliwość, czy wskazówkę tę uznać za kryterium „pozwalające ustalić wolę spadkodawcy w sposób niebudzący wątpliwości”¹⁶.

W duchu podobnej elastyczności wykładni wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 maja 2021 r., III CSKP 77/21¹⁷, stwierdzając, że „[z]asada prawa spadkowego, którą jest dążenie do poszanowania woli spadkodawcy, nakazuje uznać, że ustalenie woli spadkodawcy możliwe jest nie tylko na podstawie treści testamentu, ale również z wykorzystaniem innych środków dowodowych. Przemawia za tym także i to oczywiste spostrzeżenie, że z trudnością można sobie wyobrazić, by spadkodawca dokonujący zakazanego prawem rozporządzenia w postaci podstawienia powierniczego,

¹¹ OSN 1947, nr 3, poz. 67.

¹² OSNCP 1962, nr 2, poz. 39.

¹³ OSNCP 1970, nr 10, poz. 183.

¹⁴ Por. także postanowienia SN: z dnia 13 lutego 2001 r., II CKN 378/00, LEX nr 550937; z dnia 21 października 2016 r., IV CSK 837/15, <http://www.sn.pl>.

¹⁵ Co jednak w świetle poglądów doktryny nie stanowi zasadniczo problemu. Zob. S. Wójcik, F. Zoll, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, wyd. 3, Warszawa 2015, § 25.1 Nb 9–10.

¹⁶ *A contrario* postanowienie SN z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 543/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 14.

¹⁷ OSNC-ZD 2022, nr 2, poz. 25.

pomieścił rozporządzenia na wypadek jego nieważności. Co więcej, należy uwzględnić wolę spadkodawcy wynikającą z innych niż treść testamentu wypowiedzi i zachowań, biorąc pod uwagę okoliczności zewnętrzne towarzyszące złożeniu oświadczenia woli”. Jest to szczególnie trudne w sytuacji, gdy testator „nie zna bądź nie rozumie w pełni stanu prawnego i (...) osiągnięcie zamierzonego celu nie jest możliwe”¹⁸. Na gruncie stanu faktycznego rozpatrywanego przez pryzmat przepisów dekretu – Prawo spadkowe Sąd Najwyższy podniósł ponadto, że: „[n]iedopuszczalne jest niejako automatyczne wnioskowanie, że samo zastosowanie niedozwolonej instytucji podstawienia powierniczego oznacza, iż zachodziła odmienna wola spadkodawcy w rozumieniu art. 104 § 2 zd. 2 Prawa spadkowego. Konieczne jest każdorazowo jak najpełniejsze uwzględnienie kontekstu sytuacyjnego”.

Okoliczności rozpatrywanej sprawy dotyczyły sporządzenia przez spadkodawczynię w 1950 r. testamentu, w którym przeznaczyła swemu mężowi całość majątku „do jego śmierci”. Spadkodawczyni wskazała, że on sam na wypadek śmierci ma rozdzielić majątek na troje dzieci. Testament został sporządzony ustnie w obecności przepisanej liczby świadków i spisany. Jak zaznaczył Sąd Najwyższy: „[d]la spadkodawczyni bardzo ważny był los jej dzieci i gdyby wiedziała, że mąż L. nie przekaze majątku ich wspólnym dzieciom, nie sporządziłaby testamentu o takiej treści (nie przekazałaby mężowi majątku)”. Nabycie spadku zostało stwierdzone postanowieniem sądu w 1951 r. Jak się okazało, przypuszczenie testatorki to było o tyle trafne, że mąż, przeżywszy ją, przekazał w testamencie cały spadek w ręce swojej trzeciej małżonki.

Z uwagi na datę otwarcia spadku, Sąd Najwyższy dokonał wykładni przepisów dekretu z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe. Ustalił, że w świetle artykułów 95–96 i 104 § 2 dekretu przy wykładni testamentu należało dążyć do jak najbardziej dokładnego zastosowania się do woli spadkodawcy (*voluntas testatoris*), a w razie rozbieżności należało treść testamentu tłumaczyć w taki sposób, ażeby rozrządzenie spadkodawcy pozostało w mocy i aby nadać mu rozsądną prawnie i gospodarczo treść. Z uwagi na upływ czasu i szczupłość dowodów¹⁹, sąd musiał ograniczyć się do samej treści testamentu. Ten zaś nie zawierał podstaw do ustalenia, czy spadkodawczyni, mając świadomość nieważności podstawienia powierniczego sporządziłaby testament tej treści²⁰. Zaś zgodnie z art. 104 § 2 dekretu nieważność podsta-

¹⁸ Zob. wyrok SN z dnia 21 września 2021 r., I NSNc 59/20, <http://www.sn.pl>.

¹⁹ Por. *ibidem*.

²⁰ Brak było zatem przedmiotu wykładni – por. wyrok SN z dnia 15 marca 1963 r., III CR 131/62, OSNC 1964, nr 2, poz. 39; orzeczenie SN z dnia 15 kwietnia 1946 r., II C 1246/45, OSN(C) 1947, nr 3, poz. 67; postanowienia SN: z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1587/00, OSG 2003, nr 10, poz. 88; z dnia 6 maja 2005 r., II CK 676/04, LEX nr 603159; z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09, OSG 2010, nr 10, poz. 71; uchwała SN z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 24/20, OSNC 2021, poz. 59.

wienia powierniczego nie pociąga za sobą – w braku odmiennej woli zmarłego – nieważności ustanowienia pierwszego spadkobiercy²¹. W konsekwencji, Sąd Najwyższy stwierdził, że ustanowienie spadkobiercy jest ważne, chociażby spadkodawca zamieścił w testamencie rozrządzenie, przez które zobowiązał spadkobiercę do zachowania i pozostawienia przeznaczanego mu spadku na wypadek śmierci innym osobom²². Na gruncie dekretu odmienna wola zachodziła jedynie wówczas, gdy powołanie określonego spadkobiercy nastąpiło jedynie z tego powodu, że jego osoba ręczyła za wykonanie fideikomisu. *Ratio legis* polegało na wykluczeniu sytuacji, gdy spadkodawca ograniczał możliwość dysponowania majątkiem przez spadkobiercę, który obowiązany był zachować i przekazać spadek wskazanej osobie. W doktrynie sformułowano wskutek tego pogląd, że fideikomis *de residuo* (zwany także *de quis supererit*), czyli zobowiązanie do wydania jedynie tego, co w końcu życia spadkobiercy powierniczego ze spadku zostanie, jest w prawie polskim dopuszczalne²³.

Na marginesie komentowanego orzeczenia warto przywołać przepis art. 104 § 3 dekretu – Prawo spadkowe. Zawierał on normę pozwalającą na ustanowienie użytkownika spadku. Taka konstrukcja pozwalała użytkownikowi na swobodne korzystanie z majątku spadkowego dożywotnio, zaś testatorowi pozwalała ustanowić spadkobiercę w taki sposób, aby uzyskał spadek *de facto* po śmierci użytkownika. W literaturze słusznie opisywano konstrukcję jako umożliwiającą obejście zakazu postawień powierniczych przy osiągnięciu podobnego do nich skutku („bliską substytucji”)²⁴.

Natomiast obciążenie zapisobiercy obowiązkiem wydania przedmiotu zapisu dalszej osobie wydaje się być w świetle brzmienia art. 964 k.c. dopuszczalne²⁵.

²¹ Por. orzeczenie składu siedmiu sędziów SN z dnia 16 czerwca 1952 r., C 1006/52, OSN 1953, nr 3, poz. 75. Taki skutek przewidziany był w art. 896 Kodeksu Napoleona.

²² Por. W. Borysiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) K. Osajda, wyd. 29, Legalis, Art. 964 Nb 13–13.2. Teoretycznie można by podstawienie powiernicze zawarte w testamencie rozpatrywać w kategoriach polecenia (*modus*). Testator nakłada wówczas na spadkobiercę zobowiązanie naturalne do określonego zachowania na rzecz beneficjentów polecenia. Por. postanowienie SN z dnia 19 kwietnia 2002 r., III CZP 19/02, OSP 2003, nr 10, poz. 123. Wykonanie polecenia można obwarować terminem. Zob. S. Wójcik, F. Zoll, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, wyd. 3, Warszawa 2015, § 26.II Nb 81. Tego rodzaju postanowienie testamentowe nie będzie prowadziło do obejścia prawa (art. 58 k.c.) z uwagi na swoją niezaskarżalność.

²³ F. Zoll, A. Szpunar, *Prawo cywilne w zarysie. Tom V. Prawo spadkowe*, Kraków 1948, s. 81; A. Baziński, *Prawo spadkowe. Komentarz*, Łódź 1948, s. 243.

²⁴ F. Zoll, A. Szpunar, *Prawo cywilne w zarysie. Tom V. Prawo spadkowe*, Kraków 1948, s. 80–81; Wł. Chojnowski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1951, s. 144. Por. J. Wierciński, *Uwagi o zakazie podstawienia powierniczego*, PS 2011, nr 5, s. 102.

²⁵ Por. E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki*, (red.) J. Gudowski, wyd. 2, Warszawa 2017, Art. 964 Nb 6.

2. Testamenty szczególne

W postanowieniu z dnia 9 września 2021 r., V CSKP 117/21²⁶, Sąd Najwyższy orzekł, że nieważny testament allograficzny może spełniać wszystkie przesłanki ważnego testamentu ustnego (art. 952 § 1 k.c.), do którego zakaz sporządzania testamentów wspólnych (art. 942 k.c.) nie znajduje zastosowania. Artykuł 942 k.c. nie znajduje więc w szczególności zastosowania do pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.), które nie jest testamentem²⁷. Postanowienie mieści się w utrwalonej linii orzeczniczej toluerującej zawarcie w jednym dokumencie potwierdzeń dokonania dwóch odrębnych testamentów ustnych²⁸, ewentualnie nakazującej konwersję nieważnego ze względów wskazanych w art. 942 k.c. testamentu allograficznego (art. 951 k.c.) na testament ustny²⁹. *Ratio* takiego rozstrzygnięcia wynika, w przekonaniu Sądu Najwyższego, z tego że nieważność testamentu allograficznego, wywołana zaniedbaniem funkcjonariusza publicznego, obarczonego obowiązkiem czuwania nad zachowaniem warunków formalnych testamentu, a która ujawnia się dopiero po śmierci spadkodawcy, „jest tak doniosła dla zainteresowanych, że usprawiedliwia w pełni ocenę, że jej spowodowanie stanowi okoliczność szczególną w rozumieniu art. 952 § 1 k.c.”. Dopóki spadkodawca jest w stanie nieświadomości co do nieważności sporządzonego testamentu allograficznego, dopóty nie ma on możliwości sporządzenia zgodnie z prawem testamentu zwykłego, co powoduje zawieszenie biegu sześciomiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 955 k.c.³⁰ Ponadto, słowo „testament” z art. 952 § 1 k.c. należy tłumaczyć jako „dokument” – stwierdził skład orzekający³¹. Wypada przypomnieć, że: „[j]eżeli każdy ze spadkodawców złożył oświadczenie swojej ostatniej woli przy jednoczesnej obecności trzech świadków, to sporządzone zostały dwa oddzielne testamenty ustne. Oświadczenie każdego testatora zachowuje, jako rozporządzenie ostatniej

²⁶ <http://www.sn.pl>.

²⁷ K. Przybyłowski, *Niedopuszczalność wspólnych testamentów*, SC 1963, nr 4, s. 21.

²⁸ Orzeczenie SN z dnia 31 maja 1960 r., 2 CR 539/60, OSN 1961, nr 2, poz. 55, omówione w: K. Osajda, *Testamenty wspólne*, Warszawa 2005, s. 71.

²⁹ Por. uchwała składu siedmiu sędziów SN (zasada prawna) z dnia 22 marca 1971 r., III CZP 91/70, OSNCP 1971, nr 10, poz. 168; uchwała SN z dnia 12 grudnia 1972 r., III CZP 88/72, RPEiS 1973, nr 2, s. 360; postanowienie SN z dnia 17 marca 2004 r., II CK 67/03, LEX nr 602409.

³⁰ Por. uchwała składu siedmiu sędziów SN (zasada prawna) z dnia 22 marca 1971 r., III CZP 91/70, OSNCP 1971, nr 10, poz. 168; uchwały SN: z dnia 22 kwietnia 1974 r., III CZP 19/74, OSNC 1974, nr 12, poz. 209; z dnia 9 lutego 1981 r., III CZP 68/80, OSNC 1981, nr 6, poz. 103; z dnia 22 marca 1982 r., III CZP 5/82, OSNC 1982, nr 8–9, poz. 117; postanowienia SN: z dnia 12 lutego 1997 r., III CZP 4/97; z dnia 24 marca 1998 r., I CKU 6/98, Prok. i Pr.–wkl. 1998, nr 9, poz. 27; z dnia 17 marca 2004 r., II CK 67/03, LEX nr 602409; wyrok SN z dnia 18 listopada 2015 r., III CSK 16/15, OSNC 2016, nr 10, poz. 122. Pogląd ten wyrażany był w orzecznictwie Sądu Najwyższego również pod rządem art. 82 dekretu – Prawo spadkowe, zob. m.in. orzeczenia SN: z dnia 22 grudnia 1951 r., C 1325/51, OSNC 1952, nr 3, poz. 84; z dnia 10 września 1954 r., I CR 1026/54, NP 1955, nr 12, s. 110; postanowienie SN z dnia 21 października 1961 r., 4 CR 644/61, OSNCP 1962, nr 4, poz. 145.

³¹ Zob. K. Osajda, *Testamenty wspólne*, Warszawa 2005, s. 75, 82–86.

woli, swoją samodzielność i brak jest – tak jak ma to miejsce w przypadku dokumentu – substratu łączącego mechanicznie kilka rozporządzeń w jeden akt. Na ważność testamentu ustnego nie wpływa okoliczność, że ustne oświadczenia ostatniej woli zostały złożone w tym samym czasie, miejscu i wobec tych samych świadków, że zostały powiązane treściowo, ani nawet okoliczność czy zostały złożone po kolei czy na przemian³².

Na marginesie warto dostrzec, że Sąd Najwyższy w swoim rozstrzygnięciu kierował się zasadą *favoris testamenti*, co uzasadnione jest powszechnym niezrozumieniem przez testujących, w szczególności testujących małżonków, że podczas gdy przy czynnościach *inter vivos* występują razem w zakresie dotyczącym wspólnego majątku, mechanizm ten nie obowiązuje przy rozrządzeniach na wypadek śmierci³³.

Skład orzekający dokonał również hierarchizacji dyrektyw wykładni testamentu, stwierdzając, że wpierw należy zastosować art. 948 k.c., a dopiero gdyby zawarta w przepisie reguła zawiodła, art. 961 k.c. Dyrektywy wykładni zawarte w art. 65 k.c. mają charakter podrzędny względem norm ujętych w księdze czwartej Kodeksu cywilnego, w szczególności znajdują zastosowanie jedynie wtedy, gdy przesłanki formalne przewidziane dla testamentu ustnego zostały spełnione³⁴.

W kwestii testamentu ustnego Sąd Najwyższy wypowiedział się ponadto w postanowieniu z dnia 10 maja 2021 r., II CSKP 93/21³⁵, przypominając, że przesłanka obawy rychłej śmierci jest spełniona także wówczas, gdy w stanie zdrowia osoby chorej nieuleczalnie („cierpiącej na chorobę nieuchronnie prowadzącą do zgonu”) nastąpi pogorszenie stanu zdrowia lub pojawią się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy³⁶. Skład orzekający dodał nadto, że: „[s]ama świadomość, że jest się świad-

³² Por. orzeczenie SN z dnia 31 maja 1960 r., 2 CR 539/60, OSN 1961, nr 2, poz. 55; postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 396/00, LEX nr 550964. Krytycznie J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 298–299. Wypada dostrzec, że art. 942 k.c., mimo umieszczenia wśród przepisów ogólnych o testamentie, współbrzmi treściowo ze swoim poprzednikiem z art. 74 dekretu – Prawo spadkowe, który odnosił się jedynie do formy testamentu. Por. T. Jasiakiewicz, *O naturze prawnej zakazu testamentów wspólnych w prawie polskim. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Testament w prawie polskim – wybrane problemy*, (red.) E. Kabza, K. Krupa-Lipińska, Toruń 2018, s. 159 i n.

³³ Por. K. Przybyłowski, *Niedopuszczalność wspólnych testamentów*, SC 1963, nr 4, s. 3–4.

³⁴ Zob. postanowienie SN z dnia 16 marca 2021 r., IV CSK 18/20, <http://www.sn.pl>. Por. S. Wójcik, F. Zoll, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe*, (red.) B. Kordasiewicz, wyd. 3, Warszawa 2015, § 23. III Nb 116.

³⁵ <http://www.sn.pl>.

³⁶ Postanowienie wpisuje się w niedawno ukształtowaną w odniesieniu do przewlekłych stanów chorobowych linię orzeczniczą. Zob. dotychczasowy stan orzecznictwa i doktryny w: A. Grebieniow, *Prawo spadkowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2019*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2020, s. 86–93; A. Grebieniow, *Prawo spadkowe*, [w:] *Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2020*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2021, s. 123–124. Przy utrzymujących się długi czas złym stanie zdrowia przesłankę obiektywną uznaje się za spełnioną wraz z nagłym jego pogorszeniem. Por. orzeczenie SN z dnia 24 czerwca 1974 r., III CRN 112/74, Inf. Pr. 1974, nr 2, poz. 7; postanowienie SN z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 159.

kiem testamentu ustnego, czy wyciągnięcie wniosku o złożeniu oświadczenia ostatniej woli jedynie w oparciu o taką interpretację milczenia spadkodawcy podczas odczytywania mu dokumentu sporządzonego bez udziału tego świadka, nie są wystarczające, jeśli świadek zmysłowo (tj. wzrokowo i słuchowo) nie stwierdził, by spadkodawca prezentował w jego obecności swoją ostatnią wolę³⁷. Świadek musi niezbędnie zdawać sobie sprawę ze swojej roli w procesie sporządzania testamentu³⁷.

W postanowieniu Sąd Najwyższy przypomniał jeszcze o niejednolitości stanowiska orzecznictwa odnośnie do wystąpienia stanu obawy rychłej śmierci. Istnieje pogląd uzasadniający obawę rychłej śmierci w świetle obiektywnej wiedzy lekarskiej³⁸, pogląd uznający za wystarczającą subiektywnie uzasadnioną obawę³⁹ oraz stanowisko pośrednie zgodnie z którym przesłanka obawy rychłej śmierci zachodzi, gdy subiektywne przekonanie spadkodawcy oparte jest na uzasadniających je okolicznościach⁴⁰. W przypadku nieuleczalnych chorób przewlekłych znaczenie mają nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy⁴¹.

Wykładni testamentu dotyczy również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2021 r., I NSNc 59/20⁴², w którym za naruszenie prawa materialnego uznano dopuszczenie do dziedziczenia ustawowego odnośnie do części spadku wynoszącej 42/600 jego całkowitej wartości. W stanie faktycznym stanowiącym kanwę przywołanego orzeczenia testatorka nie uwzględniła uniwersalnego charakteru dziedziczenia i ustanowiła spadkobierców *ex re certa*, tj. wskazując w miejsce udziałów poszczególne przedmioty ze spadku, wyczerpujące ów majątek spadkowy w 93%. Podstawy zaskarżenia wskazane w skardze nadzwyczajnej okazały się trafne. Sąd spadku naruszył rażąco art. 926 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 931 § 1 oraz art. 961 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu dopuszczalności dziedziczenia ustawowego co do części spadku, mimo że ta część, co do której nastąpiło rozrządzenie, wyczerpała spadek aż w 558/600 jego części. Wypada przypomnieć w tym miejscu uchwałę Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1947 r., C.Prez. 7/47, w której dobitnie wykazano niedopuszczalność ustanawiania spadkobierców do części spadku określonej inaczej

³⁷ Por. orzeczenie SN z dnia 1 grudnia 1931 r., III I R w 1517/31, PPIa 1932, nr 2, poz. 108, s. 182; orzeczenie SN [bez daty] C.II. 2024/36, PN 1937, nr 6, s. 130.

³⁸ Zob. postanowienie SN z dnia 25 marca 1974 r., III CRN 5/74, OSNCP 1975, nr 3, poz. 42.

³⁹ Por. uchwała SN z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91, OSP 1993, nr 1, poz. 4.

⁴⁰ Por. postanowienia SN: z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 875/98, LEX nr 50877; z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05, LEX nr 192038; z dnia 29 czerwca 2012 r., I CSK 575/11, IC 2013, nr 10, s. 43.

⁴¹ Postanowienie SN z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/03, OSNC 2004, nr 10, poz. 159.

⁴² <http://www.sn.pl>.

niż jako część abstrakcyjna⁴³. W uchwale Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że ułamkowe udziały w spadku obejmują wszystkie przedmioty należące do masy spadkowej, tj. każdy ze współspadkobierców nabywa określony udział w każdym z przedmiotów spadkowych. Także w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1998 r., I CKU 20/98⁴⁴, uznano za niedopuszczalne przyjęcie, że ustanowienie spadkobiercy *ex re certa* do przedmiotów niemal wyczerpujących całość spadku prowadzić ma do powołania z ustawy co do części, którą testator nie rozdysponował.

Stan faktyczny sprawy w kształcie przedstawionym w orzeczeniu o sygnaturze I NSNc 59/20 nawiązuje również do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 1937 r., C.III. 575/35⁴⁵, w którym przyjęto jednak nieco inne rozwiązanie, wskazując że „[j]eżeli spadkodawca przeznaczył w testamencie jednej osobie nieruchomość, a innym kwoty po 500 zł, to w przypadku, gdy nieruchomość stanowiła cały majątek spadkodawcy, a w stosunku do tego majątku kwoty po 500 zł stanowiły tylko szczególne przedmioty, uzasadniony jest wniosek, że osoba otrzymująca nieruchomość według woli testatora ustanowiona została spadkobiercą, inne zaś osoby legatariuszami”. Należy podkreślić, że regułę art. 961 k.c. stosuje się „w razie wątpliwości”⁴⁶ co do rzeczywistej intencji testatora (art. 948 k.c.).

Na marginesie wypada dostrzec, że Sąd Najwyższy wykazał się pragmatyzmem, nie uznając naruszenia za rażące, gdyż wadliwe orzeczenie sądu *meriti* nie zmieniło w istotny sposób sytuacji spadkobierców testamentowych, a uwzględnienie skargi nadzwyczajnej nie miałyby żadnego wpływu na ewentualne roszczenia z zachowku. Jednocześnie zastosowanie normy art. 961 k.c. było celowe z uwagi na zaistnienie wątpliwości interpretacyjnych⁴⁷.

3. Zachowek

W uchwale z dnia 8 września 2021 r., III CZP 7/21⁴⁸, orzeczono iż: „[p]odstawą do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku (art. 998 § 1 k.c.) jest udział spadkowy, o którym mowa w art. 931 § 1 k.c., z uwzględnieniem zakresu podmiotowego wskazanego w art. 992 k.c. Uprawniony

⁴³ OSN 1948, nr I, poz. 2. Utrwalona od czasu wykładni art. 103 dekretu – Prawo spadkowe linia orzecznicza Sądu Najwyższego nie doznaje w tym zakresie wyjątku. Zob. także postanowienie SN z dnia 8 września 1975 r., III CRN 218/75, OSNC 1976, nr 9, poz. 200; postanowienie SN z dnia 9 października 1996 r., II CKU 25/96, LEX nr 560913.

⁴⁴ LEX nr 1224924.

⁴⁵ RPEiS 1938, nr 1, s. 190.

⁴⁶ Zob. uchwała SN z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 419/10, Legalis nr 443513. Por. J. Bieluk, *Rozliczenia związane ze spadkiem. Komentarz praktyczny z orzecnictwem*, wyd. 3, Warszawa 2020, s. 8–11.

⁴⁷ Por. postanowienie SN z dnia 21 grudnia 2004 r., I CK 319/04, MoP 2008, nr 2, s. 103.

⁴⁸ OSNC 2022, nr 4, poz. 34.

do zachowku powołany do dziedziczenia ponosi odpowiedzialność za zapisy zwykłe i polecenia tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość tego udziału spadkowego”.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 998 § 1 k.c., jeżeli uprawniony do zachowku jest powołany do dziedziczenia, ponosi on odpowiedzialność za zapisy zwykłe i polecenia tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej wartość udziału spadkowego, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku. Wyjaśniono, że celem tego ograniczenia jest ochrona jego własnego zachowku. Spadkobierca, który sam należy do osób uprawnionych do zachowku ponosi odpowiedzialność za zapłatę żądanej przez usprawionego sumy z tytułu zachowku tylko w granicach nadwyżki, która przekracza jego własny zachówek obliczony przy uwzględnieniu czystej wartości spadku. Takie ograniczenie długu z tytułu zachowku ma zastosowanie choćby odpowiedzialność tego spadkobiercy za inne zobowiązania spadkowe nie była ograniczona.

Motywy podjęcia uchwały było – jak czytamy w uzasadnieniu – usunięcie kontrowersji doktrynalnej dotyczącej kwestii, czym jest i jak ustalić udział spadkowy, który stanowi podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku. Sąd Najwyższy nie zgodził się z poglądem negującym odwołanie się do ogólnej regulacji sposobu ustalania udziału na podstawie art. 931 k.c. i odwołującym się do wykładni literalnej oraz wskazał, że przyjęcie w praktyce takiej wykładni może prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności za zapisy w pierwszej grupie spadkobierców, a zatem do pogwałcenia woli spadkodawcy. Oparł swoje rozstrzygnięcie na argumentach z autorytetu, przywołując wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, m.in. uchwałę z dnia 31 stycznia 2001 r., III CZP 50/00⁴⁹, analogicznej treści. Wskazał, że udział spadkowy należy ustalić zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi dziedziczenia ustawowego, a zatem na podstawie reguł unormowanych w art. 931 i n. k.c. Udziałem jest zatem ułamek (część abstrakcyjna) przypadająca uprawnionemu do zachowku jako spadkobiercy ustawowemu. Przy ustalaniu tego udziału konieczne jest uwzględnienie spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nieuwzględnienie spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczni (art. 992 k.c.). Tak ustalony udział stanowi podstawę do obliczenia wartości, określającej granicę odpowiedzialności, o której mowa w art. 998 § 1 k.c.⁵⁰ Jak wskazał Sąd Najwyższy: „ani brzmienie art. 998 § 1 k.c., ani cel instytucji zachowku nie dają

⁴⁹ OSNC 2001, nr 7–8, poz. 99.

⁵⁰ Tak m.in. E. Skowrońska, *Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe*, Warszawa 1984, s. 118 i n.; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki*, (red.) J. Gudowski, wyd. 2, Warszawa 2017, Art. 988 Nb 1; E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, wyd. 11, Warszawa 2016, Nb 273.

podstaw do przyjęcia zapatrywania, iżby granicę odpowiedzialności wskazaną w tym przepisie stanowić miała wartość samego zachowku, tj. obliczona na podstawie art. 991 k.c. Jakkolwiek można doszukiwać się różnych mankamentów tego rozwiązania w praktyce, to jednak nie jest rolą sądu korygowanie rozwiązań przyjmowanych przez ustawodawcę”. Niezależnie od prezentowanych wątpliwości związanych z praktycznymi konsekwencjami przyjętego rozwiązania, prawodawca konsekwentnie odsyła w pierwszym ze wskazanych przepisów, tj. art. 998 § 1 k.c., do art. 931 (z uwzględnieniem art. 992 k.c.), zaś w drugim – do art. 991, a zatem do sposobu obliczenia samego zachowku, a nie wartości udziału, będącego podstawą do obliczenia zachowku na zasadach określonych w art. 991 i n. k.c. Sąd Najwyższy uznał za warte przypomnienia, że w tym ostatnim przepisie (art. 991 k.c.) mowa jest nie o udziale stanowiącym podstawę obliczenia zachowku, lecz o wartości udziału, który by przysługiwał przy dziedziczeniu ustawowym.

Roszczenie o uzupełnienie lub zapłatę zachowku przysługujące uprawnionemu do zachowku przeciwko obdarowanemu obwarowane jest wymogiem wykazania wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, że uzyskanie zachowku od spadkobierców nie jest możliwe (art. 1000 § 1 k.c.), stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 maja 2021 r., II CSKP 232/21⁵¹. Podkreślono przy tym konieczność dokonania obiektywnej oceny wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na uzyskanie od spadkobierców świadczenia. Znaczenie posiada zarówno faktyczna, jak i prawna niemożliwość uzyskania świadczenia⁵², która musi zostać uprawdopodobniona przez uprawnionego (art. 6 k.c.). Od uprawnionego do zachowku nie można domagać się udowodnienia okoliczności uniemożliwiających uzyskanie świadczenia, gdyż owa niemożliwość zaspokojenia roszczeń może nastąpić dopiero w przyszłości, nie można jej więc udowodnić, a jedynie uprawdopodobnić. *In casu* w sprawie o zachówek brak byłoby jurysdykcji sądów polskich, z powodu zamieszkania spadkobiercy w USA. Wypada dostrzec, że zarówno amerykańskie prawo stanowe i federalne nie przewiduje instytucji zachowku⁵³, wobec czego powództwo o zachówek nie mogłoby zostać uwzględnione. Wskazaną przyczynę skierowania roszczenia do obdarowanego przez spadkodawcę Sąd Najwyższy uznał za wystarczającą, zwłaszcza, że od drugiego spadkobiercy powódka mogłaby uzyskać jedynie 1/5 część przysługującego jej zachowku.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu prawa spadkowego przyczyniło się do wykazania luki w regulacji obejmującej roszczenia podmiotów

⁵¹ <http://www.sn.pl>.

⁵² P. Książak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) K. Osajda, wyd. 29, Legalis, Art. 1000 Nb 1.

⁵³ Zob. R.J. Scalise, *Family Protection in the United States of America*, [w:] *Comparative Succession Law, Tom III. Mandatory Family Protection*, (red.) K.G.C. Reid, M.J. de Waal, R. Zimmermann, Oxford 2020, s. 534–562.

uprawnionych z tytułu zachowku. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2021 r., III CSKP 107/21⁵⁴, sformułowano dyrektywę wykładni nakazującą stosować art. 1007 § 2 k.c. w drodze analogii, gdy roszczenia o zapłatę zachowku dochodzi spadkobierca ustawowy przeciwko innemu spadkobiercy ustawowemu powołanemu do spadku. Jest to pogląd jednolicie przyjmowany w orzecznictwie i w doktrynie⁵⁵. Należy bowiem wskazać, że przepis art. 1007 § 2 k.c. literalnie odnosi się do sytuacji, gdy spadkobierca testamentowy uzyskał ze spadku przysporzenie umniejszające należny osobie uprawnionej (art. 991 k.c.) zachówek. Nie reguluje zatem sytuacji, gdy zobowiązanym jest osoba będąca spadkobiercą ustawowym, jeśli otrzymała ona od spadkodawcy np. darowiznę. W praktyce norma objąć ma przypadek, gdy spadkodawca dokonał za życia darowizn, które podlegają doliczeniu do substratu zachowku. Wtedy zobowiązanym będzie spadkobierca ustawowy, który łącznie (z tytułu spadkobrania, darowizn, zapisów windykacyjnych) otrzymał więcej niż wynosi jego własny zachówek (art. 999 k.c.). Nie jest to zatem subsydiarna odpowiedzialność obdarowanego, materialnie jest to przypadek opisany w art. 1007 § 2 k.c.⁵⁶ W orzeczeniu posłużono się również argumentem historycznym z art. 159 dekretu – Prawo spadkowe, który jednolicie ujmował termin przedawnienia roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku, z wyjątkiem jedynie roszczenia skierowanego przeciwko spadkobiercy testamentowemu. Istotniejsze jest jednak, że konstrukcja art. 159 dekretu – Prawo spadkowe była inna: przepis ujmował roszczenie o wypłatę albo uzupełnienie zachowku szeroko, nie odnosząc go do konkretnej kategorii podmiotów, tak jak czyni to art. 1007 § 1 k.c.⁵⁷

Sąd Najwyższy zaproponował również alternatywną wykładnię, upatrując podstawę do wysunięcia roszczenia art. 1000 k.c., o ile w razie roszczeń między spadkobiercami ustawowymi, jeden z nich uzyskał ponad swój udział darowizny uczynione za życia spadkodawcy.

Zarówno jednolitość orzecznictwa, jak i wgląd na argumentację historyczną uzasadniają wniosek o potrzebie inicjatywy ustawodawczej, która skodyfikowałaby niesporne stanowisko sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 17 września 2021 r., I CSKP 140/21⁵⁸, wskazano, że art. 1008 k.c. nie może być rozumiany w taki sposób, że ogranicza on spadkodawcę w rozporządzaniu *inter vivos* swoim majątkiem, nawet jeżeli skutkiem tych działań jest rozporządzenie majątkiem w całości. Takie postępowanie jest

⁵⁴ OSNC 2022, nr 2, poz. 21.

⁵⁵ Zob. m.in. wyroki SN: z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 283/10, LEX nr 928096; z dnia 11 lutego 2015 r., I CSK 753/13, <http://www.sn.pl>.

⁵⁶ P. Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 473.

⁵⁷ Jeszcze w Projekcie Kodeksu cywilnego PRL z 1960 r. roszczenie spadkobiercy ujmowano szeroko (zob. art. 1112 projektu). Z przebiegu prac legislacyjnych nie wynika, aby wolą ustawodawcy było odejście od zasad wynikających z dawnej regulacji. Zob. J. Gwiazdomorski, *Zarys prawa spadkowego*, Warszawa 1963, s. 265, 268.

⁵⁸ <http://www.sn.pl>.

bowiem dopuszczalne z punktu widzenia uprawnień właścicielskich i swobody umów (art. 140, 353¹ k.c.).

Stan faktyczny sprawy dotyczył umowy dożywocia zawartej między spadkodawcą a pozwanym. Umowa była wykonywana, tj. spadkodawca przeniósł na pozwanego własność nieruchomości, ten zaś opiekował się spadkodawcą do jego śmierci, robił zakupy, zaś jego żona przygotowywała spadkodawcy posiłki, prała ubrania. Spadkodawca utrzymywał z nimi intensywne kontakty towarzyskie. Po jego śmierci pozwany zorganizował spadkodawcy pogrzeb (por. art. 908 § 1 k.c.).

Zarzut nieważności umowy dożywocia z uwagi na próbę obejścia prawa, mającego prowadzić do pozbawienia powódki (żony zmarłego) należnego jej zachowku Sąd Najwyższy odrzucił. Wskazał m.in., że ewentualnie czynność taką można by rozpatrywać w kontekście pozorności, ale nie dotyczy to stanu faktycznego rozpatrywanej sprawy. Skład orzekający ocenił: „[c]ałkowicie nietrafne jest zapatrywanie, że przyszły spadkodawca nie może dokonywać czynności rozporządzających swoim majątkiem, poza takimi czynnościami jak darowizna czy zapis, które nie skutkują pozbawieniem zachowku osób uprawnionych. Oznaczałoby to, że w każdym wypadku zawarcie umowy o dożywocie byłoby z założenia sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jako prowadzące do pozbawienia spadkobierców przyszłych (potencjalnych) praw”. Dodatkowo w stanie faktycznym sprawy powódka (żona) wyjechała w 1976 r. do USA, a kontakty małżonkowie utrzymywali od tego czasu na odległość⁵⁹. Z tego powodu sposób rozporządzenia majątkiem przez spadkodawcę nie powinien być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, jeżeli okazałoby się, że więzi łączące go z bratankiem opiekującym się nim były zwyczajnie silniejsze niż więź istniejąca między małżonkami. Zasadnie stwierdził skład orzekający, że inaczej powinno się ocenić stan faktyczny, gdyby więzi między stronami umowy o dożywocie faktycznie nie istniały.

4. Nabycie i dział spadku

W myśl postanowienia z dnia 30 czerwca 2021 r., II CSKP 68/21⁶⁰, podjęcie przez spadkobierców „wszystkich możliwych działań w celu ustalenia stanu spadku” nie jest konieczną przesłanką skutecznego powołania się na usprawiedliwiony błąd co do jego stanu (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 k.c.).

⁵⁹ Z opisu stanu faktycznego wynika, że mimo faktycznej separacji małżonkowie utrzymywali poprawne relacje. Zbycia nieruchomości wskutek zawartej umowy dożywocia nie należy rozpatrywać zatem w kategoriach ewentualnej niegodności alimentacji, mimo że faktyczna separacja małżonków nie prowadzi do ustania ich obowiązków alimentacyjnych. Por. A. Tomczyk, *Skutki cywilnoprawne naruszenia norm moralnych między osobami bliskimi*, Warszawa 2020, s. 204.

⁶⁰ <http://www.sn.pl>.

Spadkobierca jest bowiem obowiązany do dołożenia należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego⁶¹. To, jakiego zakresu należytej staranności można wymagać od spadkobiercy, poprzedza ocena okoliczności konkretnej sprawy i ustalenie, „jakich aktów staranności można było od niego wymagać”⁶². W dotychczasowym orzecznictwie zarzut niedołożenia przez spadkobierców należytej staranności przy ustaleniu aktywów i pasywów spadkowych wymaga „wskazania zaniechanych aktów staranności, których dochowanie jest możliwe i których podjęcia można oczekiwać w danych okolicznościach z uwzględnieniem przeciętnego stanu świadomości prawnej społeczeństwa oraz charakteru długu i rzeczywistej dostępności źródła informacji” o nim⁶³. Wyłączenie możliwości uchylenia się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu uzasadnia związek przyczynowy⁶⁴ pomiędzy niedołożeniem należytej staranności a niewiedzą co do przedmiotu spadku.

Sąd Najwyższy oparł się w swoich rozważaniach na niedawnym postanowieniu z dnia 26 listopada 2019 r., IV CSK 398/18⁶⁵, w którym dokonano wykładni art. 1019 § 2 k.c., mając na uwadze motywację ustawodawcy leżącą u podstaw tej regulacji. Skład orzekający w sprawie II CSKP 68/21 wyjaśnił, że ustawodawca zakładał „przeciętny, raczej niski” stan świadomości prawnej społeczeństwa⁶⁶, przewidując możliwość powołania się na błąd co do stanu spadku jako usprawiedliwiający niezłożenie w terminie oświadczenia woli o przyjęciu albo odrzuceniu spadku. Przepis miał w zamyśle łagodzić skutki zastosowania fikcji milczącego przyjęcia⁶⁷. Skład orzekający odniósł się również do stosowanej w orzecznictwie sądowym przesłanki, zgodnie z którą „o prawnie relewantnym błędzie co do przedmiotu spadku (zakresu odpowiedzialności za długi spadkowe), można mówić jedynie wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy w jego ustalaniu, czy też inaczej, gdy «błąd jest usprawiedliwiony okolicznościami

⁶¹ Postanowienia SN: z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 94; z dnia 1 grudnia 2001 r., I CSK 85/11, LEX nr 1147725.

⁶² Postanowienie SN z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 172/12, Rej. 2014, nr 1, s. 167.

⁶³ Postanowienie SN z dnia 26 listopada 2019 r., IV CSK 319/18, OSNC-ZD, nr C, poz. 24.

⁶⁴ Por. postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 94.

⁶⁵ <http://www.sn.pl>.

⁶⁶ Por. postanowienia SN: z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 171/12, Rej. 2014, nr 1, s. 167; z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 210/15, <http://www.sn.pl>.

⁶⁷ Por. W. Bańczyk, *Powołanie się na błąd co do przedmiotu spadku lub co do prawa w razie przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza na skutek niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku – nowe użycie prawa spadkowego?*, Rej. 2019, nr 9(29), s. 33. Autor słusznie dostrzega, że nowelizacja art. 1015 § 2 k.c. w 2015 r., jakkolwiek zwiększyła bezpieczeństwo prawne spadkobierców, to nie usunęła wszystkich ryzyk związanych z przyjęciem odpowiedzialności za długi spadkowe wskutek niezłożenia oświadczenia w terminie. Wypada przypomnieć, że odpowiedzialność (nawet ta ograniczona wykazem inwentarza) stanowi nie odpowiedzialność za przedmioty spadkowe, ale odpowiedzialność całym majątkiem do wysokości wartości czynnej spadku (art. 1031 § 2 k.c.).

sprawy»⁶⁸. Sąd Najwyższy opowiedział się za zawężającą interpretacją utrwalonej w praktyce sądowej przesłanki, stwierdzając że nie powinno budzić wątpliwości, iż o zaistnieniu prawnie relewantnego błędu decyduje całokształt okoliczności danego przypadku⁶⁹. W realiach rozstrzyganej sprawy nie należało się ograniczać do kontroli, czy spadkobiercy podjęli „wszelkie możliwe działania”, lecz rozważyć okoliczności, czy osoby te miały wystarczające podstawy, by podejrzewać istnienie długów po stronie spadkodawcy albo choćby przypuszczać, że mimo świadczenia pracy aż do śmierci, dochody zmarłego nie pozwalały za jego życia na pokrycie podstawowych wydatków. *In casu* spadkobierczynie pytające matkę o stan rodzinnych finansów nie uzyskały nigdy informacji o zadłużeniu, dowiedziały się natomiast o wysokiej kwocie odszkodowania, jaką wdowa uzyskała po śmierci męża. Ponadto matka nie odrzuciła spadku, co mogło wywołać u zainteresowanych przeświadczenie, że udzielając informacji o sytuacji majątkowej po śmierci spadkodawcy matka poinformowałaby córki o ewentualnych długach. Wskutek tego zaniechały⁷⁰ złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku albo o przyjęciu go z dobrodziejstwem inwentarza. Okoliczności sprawy nie pozwalają na przyjęcie, że córki nie dochowały w tych warunkach należytej staranności (niestarannie poprzestały na niegruntowanym faktami przypuszczeniu)⁷¹. Jak stwierdził Sąd Najwyższy: „[m]ożna bowiem co do zasady rozsądnie oczekiwać, że osoba najbliższa zmarłemu (żona), pozostająca z nim do śmierci we wspólnym gospodarstwie domowym, wiedziałaby o długach (zwłaszcza związanych z bieżącym utrzymaniem) i poinformowała o nich jej bliskich spadkobierców (córki), w związku z czym co do zasady nie powinni być oni obciążani negatywnymi konsekwencjami zrealizowania się scenariusza sprzecznego z żywionym przez nich, uzasadnionym zaufaniem”⁷².

Gdy natomiast chodzi o wyliczenie wartości majątku spadkowego i wartości poszczególnych jego składników majątkowych, stanowiących podstawę ustalenia udziałów spadkowych, gdy niektóre z nich obciążone są

⁶⁸ Por. wyroki SN: z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 204/12, <http://www.sn.pl>; z dnia 17 czerwca 2014 r., I CSK 401/13, OSNC-ZD 2015, nr 3, poz. 49; postanowienia SN: z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 94; z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09, Pal. 2010, nr 5–6, s. 240; z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 85/11, <http://www.sn.pl>; z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11, OSNC 2013, nr 3, poz. 39; z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 313/11, M. Pr. Bank. 2013, nr 10, s. 53; z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 171/12, <http://www.sn.pl>; z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 172/12, M. Pr. Bank. 2013, nr 10, s. 51; z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 210/15, <http://www.sn.pl>; z dnia 30 listopada 2017 r., IV CSK 28/17, <http://www.sn.pl>; z dnia 15 maja 2018 r., II CSK 5/18, <http://www.sn.pl>; z dnia 6 listopada 2018 r., II CSK 213/18, <http://www.sn.pl>.

⁶⁹ Co ma znaczenie o tyle, że w praktyce stan wiedzy zainteresowanego podmiotu odnośnie do stanu spadku trudno jest udowodnić.

⁷⁰ Zob. L. Kaltenbék, W. Żurek, *Prawo spadkowe*, wyd. 5, Warszawa 2016, s. 94.

⁷¹ Por. postanowienia SN: z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 94; z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 172/12, <http://www.sn.pl>; z dnia 30 listopada 2017 r., IV CSK 28/17, <http://www.sn.pl>.

⁷² Postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2021 r., II CSKP 68/21, <http://www.sn.pl>.

ograniczonym prawem rzeczowym, wówczas należy zastosować jednolite zasady – orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 maja 2021 r., II CSKP 93/21⁷³. Wobec tego uwzględnia się albo wszystkie obciążenia wszystkich składników majątku spadkowego, albo żadne. Orzeczenie wydaje się mieć charakter precedensowy, nawet jeśli ostatecznie nie rozstrzyga dylematu, w jaki sposób obliczać wartość majątku spadkowego.

Sąd Najwyższy ponownie potwierdził linię orzeczniczą dotyczącą art. 1015 § 1 k.c., przypominając, że przewidziany w nim termin nie może skończyć się przed prawomocnym zakończeniem postępowania o zezwolenie na złożenie przez małoletniego spadkobiercę oświadczenia o odrzuceniu spadku oraz, że po jego zakończeniu oświadczenie należy złożyć niezwłocznie, chyba że termin ten jeszcze nie upłynął⁷⁴. Termin liczy się jednolicie dla obu przedstawicieli ustawowych małoletniego, dotyczy on bowiem dziecka, a nie jego rodziców – orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 stycznia 2021 r., V CSK 12/21⁷⁵. Jak trafnie dostrzegł skład orzekający, zagadnienie odnoszące się do obliczenia terminu na złożenie oświadczenia w imieniu małoletniego zostało w orzecznictwie wyjaśnione. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 22 maja 2018 r., III CZP 102/17⁷⁶, w której przyjęto, że jakkolwiek termin przewidziany w art. 1015 § 1 k.c. nie może upłynąć przed prawomocnym zakończeniem postępowania o zezwolenie na złożenie przez małoletniego spadkobiercę oświadczenia o odrzuceniu spadku, to jednak po prawomocnym zakończeniu tego postępowania oświadczenie powinno być złożone niezwłocznie, chyba że termin ten jeszcze nie upłynął. W uzasadnieniu uchwały, wyraźnie odrzucono prezentowaną w niektórych rozstrzygnięciach koncepcję analogicznego stosowania w rozważanym przypadku przepisów o przerwie biegu przedawnienia⁷⁷, jako prowadzącą do nadmiernego uprzywilejowania małoletniego, pogorszenia sytuacji wierzycieli i rodzącą ryzyko manipulacji. Sąd Najwyższy zanegował również pogląd dopuszczający stosowanie w drodze analogii art. 121 pkt 4 k.c., regulującego zawieszenie biegu przedawnienia, uznając natomiast za optymalne odwołanie się do analogii z art. 1017 k.c. Zwrócono uwagę na incydentalnie odbiegające od tenoru przytoczonej uchwały orzeczenia sądów powszechnych, które nie dostarczają jednak nowych argumentów zdolnych negatywnie zweryfikować rozstrzygnięcia zawarte w uchwale III CZP 102/17.

⁷³ <http://www.sn.pl>. Orzeczenie omawia w pozostałej części problematykę testamentu ustnego (por. powyżej).

⁷⁴ Postanowienie SN z dnia 12 lutego 2021 r., IV CSK 376/20, <http://www.sn.pl>.

⁷⁵ <http://www.sn.pl>.

⁷⁶ OSNC 2018, nr 12, poz. 110, omówionej w kontekście wcześniejszego orzecznictwa przez A. Grebieniow, *Prawo spadkowe, [w:] Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd Orzecznictwa za rok 2018*, (red.) J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 189–192.

⁷⁷ Por. postanowienie SN z dnia 28 maja 2015 r., III CSK 352/14, OSNC 2016, nr 5, poz. 63.

Ponadto Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 maja 2021 r., I NSNc 76/21⁷⁸, przypomniał regułę, że wyrażenie w terminie wskazanym w art. 1015 § 1 k.c. przez spadkobiercę wobec sądu jedynie woli co do zamiaru złożenia oświadczenia traktowane jest jako zachowanie tego terminu w przypadku następczego złożenia oświadczenia już po jego upływie⁷⁹. Sąd Najwyższy dostrzegł, że: „*de lege ferenda* byłoby wskazane, aby przepis art. 1015 k.c. wprost normował wskazaną powyżej, niewątpliwie słuszną praktykę sądową. Wydaje się to kwestią pilną, w gruncie rzeczy bowiem, literalnie treść przepisu art. 1015 k.c., oderwaną od jego teleologicznej i funkcjonalnej wartości, co wieźć może do rozstrzygnięcia zaprezentowanego w zaskarżonym orzeczeniu”.

W postanowieniu z dnia 30 czerwca 2021 r., I CSKP 133/21⁸⁰, Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli określony składnik majątkowy niewątpliwie wchodził w skład majątku wspólnego i nie został objęty umownym podziałem tego majątku połączonym z działem spadku po zmarłym małżonku, wówczas każdy ze spadkobierców może żądać uzupełniającego sądowego działu spadku obejmującego ten składnik. Sprawa komplikuje się, gdy pozostały przy życiu małżonek pozbawiony był przez zmarłego współmałżonka możliwości korzystania ze składników majątku wspólnego. Może on wówczas w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej dochodzić roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z tych składników przez drugiego małżonka ponad przysługujący mu udział, jeżeli przejawiał wolę korzystania z nich w czasie trwania wspólności (art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 oraz art. 206, art. 224 § 1 i art. 225 k.c.). W postanowieniu z dnia 5 marca 2021 r., IV CSKP 30/21⁸¹, ustalono tezę, iż szczególne okoliczności mogą przemawiać za obniżeniem owego wynagrodzenia na gruncie art. 5 k.c.⁸²

⁷⁸ <http://www.sn.pl>.

⁷⁹ Por. postanowienia SN: z dnia 20 lutego 1963 r., II CR 109/63, OSNCP 1964, nr 3, poz. 51; z dnia 24 września 2015 r., V CSK 686/14, <http://www.sn.pl>; z dnia 15 czerwca 2020 r., I NSNc 62/20, <http://www.sn.pl>.

⁸⁰ <http://www.sn.pl>.

⁸¹ OSNC 2021, nr 11, poz. 75.

⁸² Zob. również rozdział „Część ogólna prawa cywilnego” w niniejszym Przeglądzie Orzecznictwa.

M. Dziurda

VIII. Postępowanie rozpoznawcze

1. Prawo do sądu

W uchwale z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 16/20¹, Sąd Najwyższy przyjął, że dochodzenie naprawienia szkody przez wykonawcę, którego oferta nie została wybrana wskutek naruszenia przez zamawiającego przepisów ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych² nie wymaga uprzedniego stwierdzenia naruszenia przepisów tej ustawy prawomocnym orzeczeniem Krajowej Izby Odwoławczej (KIO) lub prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym po rozpoznaniu skargi na orzeczenie KIO.

W uzasadnieniu podkreślono, że uzależnienie skuteczności powództwa odszkodowawczego od wcześniejszego stwierdzenia w innym postępowaniu niezgodności z prawem zachowania podmiotu ponoszącego odpowiedzialność odszkodowawczą – jako rozwiązanie szczególne ograniczające gwarantowane art. 45 ust. 1 prawo do sądu rozumiane jako prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd – musi opierać się na jednoznacznej regulacji ustawowej (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP)³. Przykładem takiej regulacji jest art. 417¹ k.c., który wprowadza wymóg uzyskania określonego w przepisach szczególnych prejudykatu, a więc orzeczenia przesądzającego o niezgodności z prawem danego zachowania władzy publicznej. Rola tego prejudykatu polega na tym, że niedopuszczalne jest przed jego wydaniem zasądzenie odszkodowania za szkodę spowodowaną deliktem władzy publicznej.

W uchwale z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 16/20, przyjęto, że gdyby wola ustawodawcy było wprowadzenie podobnych ograniczeń do dochodzenia roszczeń o charakterze cywilnym opartych na naruszeniu przepisów dotyczących zamówień publicznych lub postępowań o udzielenie zamówienia publicznego, wola ta powinna być wyrażona w drodze podobnego jednoznacznego przepisu szczególnego rangi ustawowej. Takiego przepisu w polskim prawie brak.

¹ OSNC 2021, nr 7–8, poz. 48.

² Dz. U. z 2019 r. poz. 1843.

³ Por. wyroki TK: z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50; z dnia 16 marca 1999 r., SK 19/98, OTK 1999, nr 3, poz. 36; z dnia 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK–A 2008, nr 4, poz. 63.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, że ustawa – Prawo zamówień publicznych służy m.in. implementacji dyrektyw unijnych z zakresu zamówień publicznych. Artykuł 2 ust. 6 dyrektywy 89/665/EWG⁴ stanowi: „Państwa członkowskie mogą przewidzieć, że w przypadku gdy wystąpiono z roszczeniem o odszkodowanie w związku z bezprawnie podjętą decyzją, przedmiotowa decyzja musi być uprzednio uchylona przez organ mający niezbędne uprawnienia”. W wyroku TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r., C-300/17, *Hochtief AG*⁵, przyjęto, że art. 2 ust. 6 dyrektywy 89/665/EWG nie stoi na przeszkodzie obowiązywaniu krajowego uregulowania proceduralnego, które uzależnia możliwość dochodzenia roszczenia cywilnego, opartego na naruszeniu przepisów dotyczących zamówień publicznych i postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, od spełnienia przesłanki, by komisja arbitrażowa w drodze ostatecznej decyzji (lub – w ramach kontroli sądowej decyzji owej komisji arbitrażowej – sąd) w drodze prawomocnego orzeczenia stwierdziły, że nastąpiło naruszenie tych przepisów. Jednakże w uchwale z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 16/20, uznano, że skoro prawo polskie nie zawiera takiego przepisu, stanowi to istotny argument za przyjęciem, że nie jest wymagane, aby przed rozpoczęciem sporu o odszkodowanie uzyskać stwierdzenie naruszenia przepisów tej ustawy prawomocnym orzeczeniem Krajowej Izby Odwoławczej lub prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym po rozpoznaniu skargi na orzeczenie KIO.

Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że brak konieczności uzyskania prejudykatu nie oznacza, iż zaniechanie przez wykonawcę skorzystania z systemu środków ochrony prawnej z ustawy – Prawo zamówień publicznych nie ma żadnego znaczenia w postępowaniu przed sądem powszechnym przeciwko zamawiającemu o naprawienie szkody wywołanej niezgodnymi z przepisami tej ustawy czynnościami podjętymi przez niego w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego lub zaniechaniami czynności, do których zamawiający był zobowiązany. Kwestia ta może okazać się istotna w związku z oceną przesłanek cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej, jak i ustaleniem wysokości szkody.

Uchwała z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 16/20, odnosi się do ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych⁶, która została uchylona z dniem 31 grudnia 2020 r. Zajęte w niej stanowisko można jednak uznać za aktualne pod rządami ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych⁷, ponieważ także ona nie zawiera przepisu, z którego

⁴ Dz. Urz. WE L 395 z dnia 30 grudnia 1989 r., s. 33–35.

⁵ ECLI:EU:C:2018:635.

⁶ Dz. U. z 2019 r. poz. 1843 ze zm.

⁷ Dz. U. z 2021 r. poz. 1129 ze zm.

wynikałoby, że dochodzenie naprawienia szkody przez wykonawcę, którego oferta nie została wybrana, wymaga uprzedniego uzyskania prejudykatu w postaci orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej lub prawomocnego orzeczenia sądu wydanego po rozpoznaniu skargi na orzeczenie KIO.

2. Droga sądowa

W wyroku z dnia 28 kwietnia 2021 r., I CSKP 50/21⁸, potwierdzono, że art. 91 ust. 2 ustawy z dnia 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych⁹ nie wyłącza drogi sądowej do dochodzenia po dniu 1 stycznia 2018 r. w postępowaniu przed sądem powszechnym roszczeń dotyczących dotacji przyznawanych niepublicznym przedszkolom w okresie przed dniem 1 stycznia 2017 r. na podstawie ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty¹⁰. W uzasadnieniu wskazano, że rozstrzygnięcie przez ustawodawcę wątpliwości co do charakteru czynności, jaką jest wypłacenie dotacji oświatowej, przez opowiedzenie się za jej administracyjnoprawnym charakterem i dopuszczalnością drogi sądownoadministracyjnej w związku z odmową jej podjęcia, nie może wiązać się z wyłączeniem drogi sądowej w sprawach o zasądzenie kwot odpowiadających należnym, chociaż nieprzekazanym dotacjom, na zadania, które zostały zrealizowane przez uprawnionego do dotacji w okresie przed wejściem w życie zmian przepisów.

3. Status prokuratora w postępowaniu cywilnym

Zgodnie z brzmieniem art. 449 § 1 k.p.c. w sprawach o unieważnienie albo o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa odpis pozwu doręcza się prokuratorowi i zawiadamia się go o terminach rozprawy. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2021 r., I CZ 59/21¹¹, przyjęto jednak, że prokuratorowi nie przysługuje z mocy ustawy status strony w postępowaniu o unieważnienie małżeństwa, a zatem uchybienie przez sąd obowiązkowi wynikającemu z art. 449 k.p.c. nie stanowi przyczyny nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c., który odnosi się do stron postępowania.

Z treści art. 86 k.r.o. wynika legitymacja prokuratora m.in. w sprawach o unieważnienie uznania dziecka. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2021 r., IV CSKP 28/21¹², wskazano, że powództwo prokuratora

⁸ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3208474.

⁹ Dz. U. z 2017 r. poz. 2203.

¹⁰ Dz. U. z 2017 r. poz. 2198 ze zm.

¹¹ <http://www.sn.pl>.

¹² OSNC 2022, nr 4, poz. 41.

o unieważnienie uznania dziecka dokonanego przez mężczyznę, który wiedział, że nie jest ojcem biologicznym, może być oddalone ze względu na zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Sąd Najwyższy przyznał, że prokurator był legitymowany do wytoczenia powództwa o unieważnienie uznania dziecka (art. 7 k.p.c., art. 86 k.r.o.). Uznał, że w sytuacji, gdy stosunkowi prawnemu wynikającemu z aktu stanu cywilnego nie odpowiada stosunek faktyczny (biologiczny), a stosowane powództwo zostało wytoczone – jak w niniejszej sprawie – we właściwym czasie i przez osobę legitymowaną, zasady dobra dziecka i ochrony rodziny nie stwarzają normatywnej podstawy oddalenia powództwa wytoczonego w sprawie o prawo stanu cywilnego. Stwierdził jednak, że możliwość taką stwarzają przewidziane w art. 5 k.c. zasady współżycia społecznego, i to właśnie m.in. ze względu na dobro dziecka lub ochronę rodziny.

4. Skład sądu przedstawiającego zagadnienie prawne

W dalszym ciągu liczne wątpliwości wywołują skutki zmian wprowadzonych przez ustawę z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: nowelizacja k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r.)¹³. Rozstrzygnięcia wymagało w szczególności, w jakim składzie sąd drugiej instancji przedstawia *de lege lata* Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawne na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.¹⁴ W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 18/20¹⁵, odmówiono odpowiedzi na zagadnienie prawne przedstawione – przy rozpoznawaniu zażalenia – przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego. W uzasadnieniu zauważono, że zażalenie – inaczej niż w postępowaniu apelacyjnym (por. art. 367 § 3 zdanie drugie k.p.c.), z uwagi na samodzielne uregulowanie tej kwestii przez ustawodawcę w art. 397 § 1 k.p.c. – rozpoznawane jest na posiedzeniu niejawnym, lecz nie w składzie jednego sędziego, a trzyosobowym. Jeżeli w związku z oceną dopuszczalności zażalenia powstanie zagadnienie prawne wymagające przedstawienia go do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, to takie zagadnienie powinien zatem przedstawić sąd, który przystąpił do rozpoznawania zażalenia w trzyosobowym składzie, a kwestię jego dopuszczalności siłą rzeczy musiał potraktować jako wstępną (art. 397 § 1 k.p.c.)¹⁶. W związku z tym Sąd Najwyższy uznał za niedopuszczalne przedstawienie

¹³ Dz. U. poz. 1469 ze zm.

¹⁴ Zob. M. Dziurda, *Przedstawianie zagadnień prawnych na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. w czasach epidemii i nowelizacji*, PS 2021, nr 11–12, s. 2 i n.

¹⁵ OSNC 2021, nr 7–8, poz. 55.

¹⁶ Por. postanowienia SN: z dnia 21 listopada 2002 r., III CZP 74/02, Biul.SN–IC 2003, nr 6, s. 46; z dnia 7 listopada 2006 r., III CZP 77/06, LEX nr 209205; z dnia 8 marca 2019 r., III CZP 89/18, LEX nr 2636838.

przez sąd drugiej instancji zagadnienia prawnego w składzie jednego sędziego i m.in. z tego względu odmówił udzielenia odpowiedzi.

Trafność omawianego postanowienia wzmacnia stanowisko zajęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20¹⁷, w której przyjęto, że odrzucenie zażalenia stanowi jego rozpoznanie w rozumieniu art. 397 § 1 k.p.c., co wymaga składu trzyosobowego. Odwołując się do utrwalonego stanowiska judykatury – dodano, że sąd orzekający w postępowaniu zażaleniowym jest władny przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne nie tylko wtedy, gdy ocenia zasadność zażalenia, lecz także wtedy, gdy rozważa jego dopuszczalność, mimo że art. 390 § 1 k.p.c. posługuje się zwrotem „przy rozpoznawaniu” apelacji, a odpowiednio także – zażalenia (art. 397 § 3 k.p.c.).

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2021 r., III CZP 91/20¹⁸, podtrzymano stanowisko, że sąd – przedstawiając zagadnienie powstałe przy rozpoznawaniu zażalenia – wydaje na posiedzeniu niejawnym postanowienie w składzie trzech sędziów, choćby zagadnienie dotyczyło wyłącznie dopuszczalności tego środka odwoławczego.

Odrębną kwestię stanowi to, że zgodnie z wprowadzonym 3 lipca 2021 r. epizodycznym przepisem art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej jako: ustawa o COVID-19)¹⁹ w pierwszej i drugiej instancji sąd, co do zasady, rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Uregulowanie to ma obowiązywać jeszcze przez rok po odwołaniu stanu zagrożenia epidemicznego.

5. Skład sądu rozpoznającego zażalenie na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie wniosku o udzielenie zabezpieczenia

W ramach nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. wprowadzono zasadę, że zażalenie w postępowaniu zabezpieczającym ma charakter poziomy. Stosownie do dodanego 7 listopada 2019 r. art. 741 § 2 k.p.c., zażalenie rozpoznaje sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów²⁰. Jednocześnie w art. 394 § 1 k.p.c. utrzymano uregulowanie, w myśl

¹⁷ OSNC 2021, nr 11, poz. 74.

¹⁸ <http://www.sn.pl>.

¹⁹ Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 ze zm.

²⁰ Planowane jest jednak przywrócenie zażaleniowi w postępowaniu zabezpieczającym charakteru dewolutywnego. Wynika to z datowanego na 24 czerwca 2022 r. rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (UD 156).

którego zażalenie na zarządzenie o zwrocie pozwu ma charakter dewolutywny (art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c.). W związku z tym pojawiła się wątpliwość, czy do rozpoznania wniesionego po 7 listopada 2019 r. zażalenia na zarządzenie przewodniczącego w sądzie pierwszej instancji o zwrocie wniosku o udzielenie zabezpieczenia właściwy jest sąd, w którym wydano zaskarżone zarządzenie (art. 741 § 2 k.p.c.) czy też sąd drugiej instancji (art. 394 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2021 r., III CZP 69/20²¹, wyjaśniono, że do rozpoznania zażalenia na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie wniosku o udzielenie zabezpieczenia w sądzie pierwszej instancji, wniesionego po dniu 7 listopada 2019 r., właściwy jest sąd, w którym wydano zaskarżone zarządzenie (art. 741 § 2 k.p.c.). W uzasadnieniu podkreślono, że treść art. 741 k.p.c. wskazuje, iż w przepisie tym uregulowano w sposób kompleksowy i generalny problematykę składu i właściwości sądu rozpoznającego zażalenie w postępowaniu zabezpieczającym, które jest postępowaniem strukturalnie samodzielnym wobec postępowania rozpoznawczego. Przemawia to za oceną, że w art. 741 § 2 k.p.c. wyrażono ogólną zasadę, iż zażalenia w postępowaniu zabezpieczającym rozpoznaje sąd, który wydał zaskarżone postanowienie. Brak podstaw by zastosowanie tej zasady ograniczyć wyłącznie do orzeczeń wydawanych w formie postanowienia, jak mogłoby wynikać z brzmienia art. 741 k.p.c. Stanowisko to znajduje wsparcie w uregulowaniu art. 362 k.p.c., w myśl którego do zarządzeń przewodniczącego stosuje się odpowiednio przepisy o postanowieniach. Odmiennej oceny nie uzasadnia natomiast pewne podobieństwo zarządzeń o zwrocie wniosku o udzielenie zabezpieczenia i zwrocie pozwu – uznał Sąd Najwyższy.

Zaznaczyć należy, że datowany na 24 czerwca 2022 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw²² przewiduje zmianę art. 741 § 2 k.p.c. i powrót do obowiązującej przed 7 listopada 2019 r. zasady, w myśl której zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji rozpoznawać będzie sąd drugiej instancji. Jednocześnie ma zostać wprowadzone zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia wydane przez sąd drugiej instancji. To ostatnie, ze zrozumiałych względów²³, ma mieć charakter poziomy.

²¹ OSNC 2022, nr 6, poz. 59.

²² UD 156.

²³ Chodzi o to, żeby zażaleń na postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia nie musiał rozpoznawać Sąd Najwyższy.

6. Skład sądu rozpoznającego zażalenie w postępowaniu uproszczonym

Na skutek zmian dokonanych przez nowelizację z dnia 4 lipca 2019 r. wątpliwości wywoływał też skład sądu rozpoznającego zażalenie w postępowaniu uproszczonym. Wynikały one z wprowadzenia w art. 397 § 1 k.p.c. wyraźnego uregulowania, że sąd rozpoznaje zażalenie w składzie trzech sędziów. W stanie prawnym przed 7 listopada 2019 r. takiego uregulowania nie było, a trzyosobowy skład właściwy do rozpoznania zażalenia wynikał z odsłania do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu apelacyjnym (art. 397 § 2²⁴ w zw. z art. 367 § 3 k.p.c.). Z tego względu w uchwale z dnia 27 listopada 2001 r., III CZP 61/01²⁵, Sąd Najwyższy mógł zająć i uzasadnić stanowisko, że zażalenie w postępowaniu uproszczonym było w ówczesnym stanie prawnym rozpoznawane w składzie jednego sędziego. Skoro bowiem z art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. wynikało, że w postępowaniu uproszczonym apelacja rozpoznawana jest w składzie jednego sędziego, to – w ramach odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu apelacyjnym – były podstawy do przyjęcia, że w takim samym składzie rozpoznawane jest w postępowaniu uproszczonym zażalenie. Jak stwierdzono w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2001 r., III CZP 61/01, było wówczas „oczywiste”, że w postępowaniu uproszczonym sąd rozpoznaje zażalenie w składzie jednego sędziego (art. 505¹⁰ § 1 w związku z art. 397 § 2 k.p.c.), gdyż przepisy art. 394–397 k.p.c. nie określają składu sądu, a więc tym samym odsyłają do przepisów normujących postępowanie apelacyjne. Jednakże w postępowaniu uproszczonym – ze względu na pierwszeństwo przepisów o postępowaniu odrębnym – uzasadnione jest odwołanie nie do art. 367 § 3 k.p.c., lecz do art. 505¹⁰ § 1 k.p.c.

Argument ten stracił aktualność 7 listopada 2019 r., kiedy to w ramach nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r. w art. 397 § 1 k.p.c. określono skład sądu w postępowaniu zażaleniowym – wprost uregulowano, że sąd rozpoznaje zażalenie w składzie trzech sędziów. Mimo to w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r., III CZP 94/20²⁶, przyjęto, że także po zmianach wprowadzonych nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie w postępowaniu uproszczonym w składzie jednego sędziego. W uzasadnieniu przyznano, że jest poza sporem, iż obecne brzmienie art. 397 § 1 k.p.c. jest w omawianym zakresie jasne i nakłada obowiązek rozpoznania

²⁴ Obecnie art. 397 § 3 k.p.c.

²⁵ OSNC 2002, nr 5, poz. 62.

²⁶ OSNC 2022, nr 1, poz. 2.

zażalenia w składzie trzech sędziów. Oznacza to, że przepis ten powinien mieć co do zasady zastosowanie w postępowaniach odrębnych, jeśli tylko wyraźny przepis szczególny nie reguluje tej kwestii odmiennie, a przepisu takiego brak w postępowaniu uproszczonym. W świetle takich rozwiązań normatywnych, rozumowanie Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 27 listopada 2001 r., III CZP 61/01, mogłoby doprowadzić do wniosku, że *de lege lata* zażalenie w postępowaniu uproszczonym powinno być rozpoznawane w składzie trzech sędziów.

W uchwale z dnia 26 maja 2021 r., III CZP 94/20, podkreślono jednak, że wykładnia literalna nie zawsze prowadzi do pożądaných konkluzji. Nie sposób tu pominąć dyrektyw wykładni systemowej i funkcjonalnej. Oparcie się jedynie na wykładni językowej prowadziłoby do wniosku, że podstawowy środek odwoławczy od orzeczeń merytorycznych, jakim jest apelacja, miałby być w postępowaniu uproszczonym rozpoznawany w składzie jednego sędziego, a zażalenie na kwestie incydentalne – niezależnie od tego czy dotyczyłoby to zażalenia dewolutywnego (art. 394 § 1 k.p.c.), czy zażalenia poziomego (art. 394^{1a} § 1 k.p.c.) – w składzie trzyosobowym. Nie byłoby to rozwiązanie racjonalne. Dlatego Sąd Najwyższy dostrzegł potrzebę sięgnięcia do analogii z art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. dla określenia składu sądu właściwego do rozpoznania zażalenia w postępowaniu uproszczonym. Rozwiązanie to umożliwia pogodzenie brzmienia przepisów z potrzebą ich funkcjonalnego stosowania i umożliwia uniknięcia rażącego zaburzenia w systemie prawa procesowego oraz ocenie jego racjonalności.

Takie samo stanowisko zajęto w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2021 r., III CZP 76/20²⁷, w której stwierdzono, że w stanie prawnym wprowadzonym nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie na orzeczenie wydane przez sąd pierwszej instancji w sprawie toczącej się w postępowaniu uproszczonym w składzie jednego sędziego. Pogląd ten zaakceptowano także w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2021 r., III CZP 75/20²⁸, w którym stwierdzono, że uzasadnione jest sięgnięcie do analogii z art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. dla określenia składu sądu właściwego do rozpoznania zażalenia w postępowaniu uproszczonym. Pozwala to przyjąć, że także w stanie prawnym obowiązującym od dnia 7 listopada 2019 r. zażalenie w postępowaniu uproszczonym rozpoznawane jest w składzie jednoosobowym.

²⁷ <http://www.sn.pl>.

²⁸ <http://www.sn.pl>.

7. Skład sądu właściwy do odrzucenia zażalenia

Po wejściu w życie zmian wprowadzonych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło kilka zagadnień prawnych dotyczących tego, w jakim składzie powinno być wydawane postanowienie o odrzuceniu zażalenia.

Najbardziej wnikliwie odniósł się do tej kwestii Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20²⁹, w której przyjął, że po zmianach wprowadzonych 7 listopada 2019 r. zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia odrzuca sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów (art. 741 § 2 k.p.c.). Chociaż powołana uchwała dotyczy bezpośrednio zażaleń w postępowaniu zabezpieczającym, argumenty przedstawione w uzasadnieniu mają szersze znaczenie i można je odnieść także do innych zażaleń, do których zastosowanie ma ogólne uregulowanie art. 397 k.p.c.

W uzasadnieniu wskazano, że nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. zmodyfikowano uregulowania dotyczące składu sądu w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym. Zgodnie z art. 367 § 3 k.p.c. w obecnym brzmieniu, w postępowaniu apelacyjnym sąd rozpoznaje sprawę w składzie trzech sędziów, jednakże na posiedzeniu niejawnym sąd orzeka w składzie jednego sędziego z wyjątkiem wydania wyroku. Zakres orzekania w składzie jednego sędziego w postępowaniu apelacyjnym uległ zatem rozszerzeniu, ponieważ art. 367 § 3 zdanie drugie k.p.c. w dawnym brzmieniu przewidywał taki skład wyłącznie w przypadku wydania na posiedzeniu niejawnym postanowienia dowodowego.

Przepisy o postępowaniu zażaleniowym uzupełniono natomiast samodzielną normą regulującą skład sądu – stosownie do art. 397 § 1 k.p.c. w nowym brzmieniu sąd rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu niejawnym w składzie trzech sędziów. Nakaz ten nie został opatrzony żadnymi wyjątkami; zrezygnowano w szczególności z wymieniania katalogu postanowień zaskarżalnych zażaleniem podlegającym rozpoznaniu w składzie jednego sędziego. Jednocześnie utrzymano odesłanie do odpowiedniego stosowania w postępowaniu zażaleniowym przepisów o postępowaniu apelacyjnym (art. 397 § 3 k.p.c.). Analogiczne rozwiązanie co do składu sądu rozpoznającego zażalenie przyjęto w postępowaniu zabezpieczającym (art. 741 § 2 k.p.c.) i w postępowaniu egzekucyjnym (art. 767⁴ § 1¹ k.p.c.).

W art. 397 § 1 k.p.c. posłużono się sformułowaniem, że sąd „rozpoznaje” zażalenie w składzie trzech sędziów. Może to budzić wątpliwość, czy dotyczy to także odrzucenia zażalenia. Według jednej z koncepcji do odrzucenia

²⁹ OSNC 2021, nr 11, poz. 74.

zażalenia – na mocy odesłania z art. 397 § 3 k.p.c. – powinien mieć zastosowanie art. 367 § 3 k.p.c., w myśl którego na posiedzeniu niejawnym sąd orzeka w składzie jednego sędziego, z wyjątkiem wydania wyroku. Mogłoby to prowadzić do wniosku, że także zażalenie odrzucane jest w składzie jednego sędziego³⁰.

W uchwale z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, Sąd Najwyższy uznał jednak, że w stanie prawnym obowiązującym od dnia 7 listopada 2019 r. zażalenie podlega odrzuceniu w składzie trzech sędziów. Podkreślił, że przemawia za tym kilka argumentów. W pierwszej kolejności trzeba uwzględnić zmianę stanu prawnego dokonaną przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. O ile przed 7 listopada 2019 r. skład sądu w postępowaniu zażaleniowym wynikał z odesłania do stosowania przepisów o apelacji, to obecnie kwestię tę unormowano bezpośrednio w art. 397 § 1 *in fine* k.p.c., z którego *de lege lata* wynika wprost, że sąd rozpoznaje zażalenie w składzie trzech sędziów.

Odnosząc się do tej zmiany, już w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 18/20³¹, zauważono, że w obecnym stanie prawnym skład sądu właściwego do rozpoznania zażalenia został „samodzielnie” uregulowany w art. 397 § 1 k.p.c. Konsekwencje zmiany tego przepisu dokonanej przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. zostały jasno przedstawione w uchwale z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20. *De lege lata*, bez konieczności korzystania z odesłania do art. 367 § 3 k.p.c., w oparciu o art. 397 § 1 k.p.c. można przyjąć, że zażalenie (na posiedzeniu niejawnym) rozpoznawane jest w składzie trzech sędziów.

W tej sytuacji oceny wymagało, co oznacza „rozpoznanie zażalenia” w rozumieniu art. 397 § 1 k.p.c. – a w szczególności, czy obejmuje to jedynie jego rozpoznanie merytoryczne czy także odrzucenie. Kwestia ta wywołuje w praktyce wątpliwości, wynikające z tego, że w części orzecznictwa, odnoszącego się zwłaszcza do postępowania kasacyjnego, przyjmuje się wąskie rozumienie pojęcia „rozpoznania” środka zaskarżenia. W uchwale z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, Sąd Najwyższy przyjął istotne założenie, że pojęcie „rozpoznania” środka zaskarżenia w poszczególnych przepisach Kodeksu postępowania cywilnego może znaczyć co innego. Na gruncie skargi kasacyjnej pojęcie „rozpoznania” odnoszone jest często jedynie do merytorycznego rozpoznania tego środka zaskarżenia, ma to jednak szczególne podstawy w art. 398⁹ k.p.c., wyodrębniającym przyjmowanie skarg kasacyjnych do (merytorycznego) rozpoznania. Na gruncie art. 397 § 1 k.p.c. pojęcie „rozpoznania” należy jednak rozumieć szeroko – może ono prowadzić zarówno do rozpoznania

³⁰ Szerzej M. Dziurda, *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego z 4.7.2019 r. w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, MoP 2021, nr 17, s. 905 i n.

³¹ OSNC 2021, nr 7–8, poz. 55.

merytorycznego zażalenia, jak i jego odrzucenia. Uzasadnia to tezę, że nie tylko postanowienie w przedmiocie rozpoznania zażalenia, ale i postanowienie o jego odrzuceniu w myśl art. 397 § 1 k.p.c. wydawane jest w składzie trzyosobowym – stwierdził Sąd Najwyższy.

W uchwale z dnia 1 lipca 2019 r., III CZP 36/20, zwrócono także uwagę na to, że odrzucanie zażalenia w składzie kolegiальnym zwiększa gwarancje procesowe. Zauważono jednocześnie, że sytuacja, w której odrzucenie apelacji może nastąpić w składzie jednego sędziego, podczas gdy odrzucenie zażalenia wymaga orzekania w składzie trzech sędziów, może wywoływać zastrzeżenia co do konsekwencji ocen ze strony ustawodawcy. Podkreślono jednak, że nakaz, aby stwierdzenie niedopuszczalności zażalenia, na równi z badaniem jego zasadności, następowało w składzie trzech sędziów, służy wzmocnieniu zaufania do przyjętej konstrukcji ustawowej, osłabiając konsekwencje braku dewolutywności. Wywołuje bowiem zastrzeżenia to, że liczne postanowienia określone w art. 394^{1a} § 1 k.p.c. nie podlegają kontroli sądu drugiej instancji, lecz zażalenia na nie rozpoznaje (w innym składzie) ten sam sąd pierwszej instancji, którego postanowienie zostało zaskarżone. Przyjęcie zasady, że nie tylko rozpoznanie, ale i odrzucenie zażalenia poziomego wymaga składu kolegiального, osłabia wątpliwości związane z tym, że rozstrzyga o tym ten sam sąd, który wydał zaskarżone postanowienie. W tych zaś przypadkach, w których zażalenie odrzuca sąd drugiej instancji, orzekanie w składzie kolegiальnym pozwala uniknąć sytuacji, w której zażalenie podlegałoby odrzuceniu przez sąd w składzie jednego sędziego bez możliwości dalszej kontroli, jeżeli wziąć pod uwagę, że zażalenie przysługuje jedynie na postanowienie o odrzuceniu zażalenia wydane przez sąd pierwszej instancji (art. 394^{1a} § 1 pkt 12 k.p.c.), a w przypadku odrzucenia zażalenia przez sąd drugiej instancji środek zaskarżenia nie jest przewidziany – podkreślił Sąd Najwyższy.

Przyjęte przezeń stanowisko czyni nieaktualnymi wątpliwości, które trzeba byłoby rozstrzygnąć w razie uznania, że zażalenie podlega odrzuceniu w składzie jednego sędziego. Nie byłoby wtedy jasne, który z członków składu trzyosobowego wylosowanego do rozpoznania zażalenia powinien je jednoosobowo odrzucić. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2021 r., III CZP 91/20³², odmówiono odpowiedzi na pytanie, czy – w razie przyjęcia, że postanowienie o odrzuceniu zażalenia wydawane jest w składzie jednego sędziego – postanowienie to wydaje przewodniczący wydziału (względnie sędzia referent sprawy) czy przewodniczący składu orzekającego wyznaczonego za pośrednictwem Systemu Losowego Przydziału Spraw na podstawie przepisów Działu III Rozdziału 1 Oddziału 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. – Regulamin urzędowa-

³² <http://www.sn.pl>.

nia sądów powszechnych³³. W uzasadnieniu powołanego postanowienia Sąd Najwyższy uznał, że pytanie to jest bezprzedmiotowe, ponieważ podzielił pogląd wyrażony w uchwale z dnia 1 lipca 2019 r., III CZP 36/20, że odrzucenie zażalenia następuje w składzie trzech sędziów³⁴.

Tożsame stanowisko zajęto w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2021 r., III CZP 87/20³⁵, w której stwierdzono, że zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w postępowaniu egzekucyjnym odrzuca sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów (art. 767⁴ § 1¹ k.p.c.). W uzasadnieniu odwołano się do – dotyczącej postępowania zabezpieczającego – uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, którą podtrzymano także na gruncie postępowania egzekucyjnego w odniesieniu do art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. Zaznaczono, że wprawdzie w literaturze przedmiotu pojawiło się także stanowisko przeciwne, zgodnie z którym o dopuszczalności zażalenia sąd orzeka w składzie jednego sędziego, jednak brak w tych wypowiedziach jakiegokolwiek uzasadnienia.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 grudnia 2021 r., III CZP 87/20, podzielono stanowisko zawarte w uzasadnieniu uchwały z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20. Dodano, że postępowanie zażaleniowe nie ma charakteru stadialnego, kwestia składu powinna być zatem określona przed podjęciem rozstrzygnięcia. Nie może być tak, by dopiero treść rozstrzygnięcia wtórnie kształtowała skład sądu. W konsekwencji przyjęto, że także w postępowaniu egzekucyjnym w stanie prawnym powstałym na skutek nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. o odrzuceniu zażalenia poziomego – o którym mowa w art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. – orzeka sąd w składzie trzech sędziów. Brak bowiem jakichkolwiek podstaw by *de lege lata* różnicować zasady funkcjonowania zażalenia poziomego w ramach postępowania zabezpieczającego i egzekucyjnego. Sąd Najwyższy odwołał się także do projektowanych zmian legislacyjnych. Zauważył, że w rządowym projekcie ustawy z dnia 26 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (nr UD 156) proponuje się dodanie do art. 394¹ k.p.c. nowego § 1¹ zgodnie z którym sąd, który wydał zaskarżone postanowienie w składzie jednego sędziego, przed przekazaniem zażalenia do innego składu tego sądu, ma odrzucać zażalenie spóźnione, nieopłacone lub z innych przyczyn niedopuszczalne, jak również zażalenie, którego braków strona nie usunęła w wyznaczonym

³³ Dz. U. z 2019 r. poz. 1141 ze zm.

³⁴ Należy jednak zauważyć, że w uchwale z dnia 1 lipca 2019 r., III CZP 36/20, Sąd Najwyższy *obiter dictum* stwierdził, że zgodnie z art. 367 § 3 k.p.c. odrzucenie apelacji na posiedzeniu niejawnym następuje w składzie jednego sędziego. Może zatem budzić wątpliwości, który z członków wylosowanego do rozpoznania apelacji składu trzyposobowego powinien wydać postanowienie o jej odrzuceniu. Por. jednak T. Wiśniewski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367–505(39)*, (red.) T. Wiśniewski, Warszawa 2021, teza 15 do art. 367.

³⁵ <http://www.sn.pl>.

terminie. Oznacza, to że dopiero na skutek projektowanej nowelizacji ma dojść do wprowadzenia składu jednoosobowego do odrzucenia zażalenia pozio-
mego i swoistej stadialności postępowania zażaleniowego.

Zaznaczyć jednak należy, że od dnia 3 lipca 2021 r. – na mocy epizodycz-
nego uregulowania art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r.
o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałani-
em i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych
nimi sytuacji kryzysowych (dalej jako: ustawa o COVID-19)³⁶ – w pierwszej
i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego³⁷. Ure-
gulowanie to ma obowiązywać jeszcze przez rok po odwołaniu stanu zagro-
żenia epidemicznego.

Omawiana uchwała z dnia 7 grudnia 2021 r., III CZP 87/20, została pod-
jęta już po wejściu w życie art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 ustawy o COVID-19. Od-
miennie jednak niż w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia
2021 r., III CZP 89/20 (por. jego omówienie), w uchwale z dnia 7 grudnia
2021 r., III CZP 87/20, przyjęto, że nie stoi to na przeszkodzie udzieleniu
odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne. Sąd Najwyższy w uzasad-
nieniu tej uchwały zauważył, że dotyczyło ono art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. a nie usta-
wy z dnia 2 marca 2020 r. o zwalczaniu COVID-19, a ponadto ta ostatnia
ma charakter przejściowy i temporalny, zaś potrzeba wykładni dotyczy prze-
pisu obowiązującego niezależnie od tych rozwiązań, mimo że czasowo znajdują
one zastosowanie w sprawie.

Stanowisko zajęte w uchwale z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, zostało
podtrzymane także w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia
2021 r., III CZP 91/20³⁸. Odmówiono w nim udzielenia odpowiedzi na py-
tanie prawne, czy postanowienie o odrzuceniu zażalenia przysługującego do
innego składu sądu pierwszej instancji, wobec braku uprzedniego wniosku
o sporządzenie pisemnego uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, win-
no nastąpić w składzie jednego sędziego, czy w składzie trzech sędziów. Od-
mowę uzasadniono tym, że przedstawiona kwestia została już rozstrzygnięta
w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 1 lipca 2021 r.,
III CZP 36/20, wyraził pogląd, że zażalenie na postanowienie sądu pierw-
szej instancji odrzuca sąd, który wydał zaskarżone postanowienie w składzie
trzech sędziów.

Również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 października
2021 r., III CZP 57/20³⁹, nie zanegowano poglądu wyrażonego w uchwale

³⁶ Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 ze zm.

³⁷ Prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu
na szczególną zawilgość lub precedensowy charakter sprawy.

³⁸ <http://www.sn.pl>.

³⁹ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3248234.

Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20. Odmówiono, co prawda, odpowiedzi na zagadnienie prawne, czy w aktualnym stanie prawnym, po zmianach wprowadzonych nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., odrzucenie zażalenia na postanowienie rozpoznawane w ramach tzw. zażalenia poziomego, a więc przez inny skład sądu pierwszej instancji, następuje w składzie trzech sędziów czy też w składzie jednego sędziego. Odmowa wynikała jednak z przyczyn formalnych. Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, że w sprawie, w związku z którą przedstawiono zagadnienie prawne, po jego przedstawieniu doszło do cofnięcia zażalenia, którego dotyczyło pytanie przedstawione przez sąd drugiej instancji. W konsekwencji cofnięcia zażalenia postępowanie zażaleniowe podlega umorzeniu. W tej sytuacji oczywisty stał się brak podstaw do wydania przez sąd właściwy do rozpoznania zażalenia postanowienia o jego odrzuceniu, z którym związane było przedstawienie do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Zdezaktualizowało to potrzebę udzielenia odpowiedzi na przedstawione zagadnienie.

8. Uzależnienie dopuszczalności zażalenia od wniosku o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem

Nowelizacja k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. wyłączyła dopuszczalność wnoszenia środków odwoławczych wprost – bez uprzedniego złożenia (i opłacenia zgodnie z art. 25b ust. 1 u.k.s.c.) wniosku o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem. Dotyczy to nie tylko apelacji, ale i zażalenia. To, że zażalenie które nie zostało poprzedzone wnioskiem o uzasadnienie, podlega odrzuceniu jako nieodpuszczalne, zostało już potwierdzone w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Nawiązują one do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2020 r., II CZ 53/20⁴⁰, w którym stwierdzono, że w stanie prawnym obowiązującym od 7 listopada 2019 r. zażalenie wniesione wprost, tj. z pominięciem uprzedniego złożenia wniosku o uzasadnienie zaskarżonego postanowienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem, podlega w konsekwencji odrzuceniu jako niedopuszczalne z innych przyczyn (art. 373 § 1 w związku z art. 397 § 3 k.p.c.). Reguła ta ma odpowiednie zastosowanie do zażalenia podlegającego rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy (art. 394¹ § 3 w związku z art. 394 § 2 i art. 398⁶ § 3 k.p.c.), w tym do zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji odrzucające skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 394¹ § 1 k.p.c.).

Rygorystyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 sierpnia 2021 r., III CZP 59/20⁴¹, w której przyjęto, że zażalenie wniesione

⁴⁰ <http://www.sn.pl>.

⁴¹ OSNC 2022, nr 2, poz. 13.

w terminie tygodniowym od dnia doręczenia odpisu postanowienia z uzasadnieniem, mimo niezgłoszenia wniosku, o którym mowa w art. 357 § 2¹ k.p.c., podlega odrzuceniu jako niedopuszczalne. W uzasadnieniu za utrwalone uznano stanowisko, że po zmianach dokonanych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. złożenie przez stronę wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia i doręczenie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem stanowi przesłankę dopuszczalności (skuteczności wniesienia) zażalenia.

W uchwale z dnia 20 sierpnia 2021 r., III CZP 59/20, Sąd Najwyższy poszedł dalej i przyjął, że wadliwe doręczenie stronie przez sąd z urzędu odpisu postanowienia z uzasadnieniem nie sanuje braku obligatoryjnego wniosku strony o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie odpisu postanowienia z uzasadnieniem, a zatem nie otwiera stronie tygodniowego terminu do złożenia zażalenia. Uznał to za konsekwencję wprowadzonego przez nowelizację z dnia 4 lipca 2019 r. nowego modelu uzasadniania, doręczania oraz zaskarżania postanowień wydanych na posiedzeniu niejawnym. W obowiązującym stanie prawnym złożenie przez stronę wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia i jego doręczenie z uzasadnieniem, który musi spełniać określone ustawą wymagania co do formy, treści i terminu jego złożenia (por. art. 328 k.p.c.), oraz wymagania fiskalne (art. 25b u.k.s.c.), stanowi zatem czynność procesową strony uruchamiającą postępowanie odwoławcze, która nie może być zastąpiona działaniem sądu. Za trafny uznał zatem Sąd Najwyższy wyrażony w literaturze pogląd, że zażalenie niepoprzedzone złożonym skutecznie wnioskiem strony o sporządzenie uzasadnienia postanowienia i jego doręczenie podlega odrzuceniu jako niedopuszczalne z innych przyczyn (art. 373 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.), nawet jeśli zostanie złożone w terminie tygodniowym od daty doręczenia postanowienia. Dodał, że podobnie sytuacja ta kształtuje się na gruncie unormowań dotyczących skargi kasacyjnej. W orzecznictwie i literaturze wskazuje się, że jeśli strona nie zażądała sporządzenia uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji i doręczenia go z uzasadnieniem lub jeśli wniosek został złożony z przekroczeniem terminu, to nawet w sytuacji, w której sąd drugiej instancji doręczył stronie odpis orzeczenia z uzasadnieniem, termin na wywiedzenie skargi kasacyjnej nie zaczyna swojego biegu, a wniesiona skarga podlega, jako niedopuszczalna z innych przyczyn, odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 2 w zw. z art. 398⁵ § 1 i art. 387 § 3 k.p.c.⁴²

Kolejna wątpliwość dotycząca uzależnienia dopuszczalności zażalenia od uprzedniego wniosku o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem została rozstrzygnięta w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP

⁴² Por. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2021 r., IV CSKP 22/21, OSNC 2022, nr 2, poz. 15; a także postanowienia SN: z dnia 19 kwietnia 1999 r., II CZ 23/99, OSNC 1999, nr 11, poz. 195; z dnia 30 marca 2006 r., III CZ 12/06, <http://www.sn.pl>; z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 31/08, <http://www.sn.pl>.

38/20⁴³, w której wyjaśniono, że termin do wniesienia zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu, w którym wskazano zasadnicze powody rozstrzygnięcia, biegnie od dnia doręczenia uzasadnienia zgłoszonego na żądanie strony w terminie tygodnia od dnia doręczenia zarządzenia. Wynika z tego, że zwięzłe wskazanie przez sąd, stosownie do art. 357 § 5 k.p.c., zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, nie zastępuje uzasadnienia, a zatem nie otwiera drogi do wniesienia zażalenia na postanowienie (ma to odpowiednie zastosowanie do zaskarżalnych zażaleń zarządzeń – por. art. 362 k.p.c.)⁴⁴.

Podobnie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2021 r., III CZP 60/20⁴⁵, stwierdzono, że termin do wniesienia zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu wniesionego przez zawodowego pełnomocnika biegnie od dnia jego doręczenia z uzasadnieniem sporządzonym na żądanie, o którym mowa w art. 357 § 2¹ w związku z art. 362 k.p.c. W uzasadnieniu podtrzymano stanowisko zajęte w uchwale z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP 38/20, że uzyskanie uzasadnienia zarządzenia o zwrocie pozwu – wymagające złożenia i opłacenia stosownego wniosku – konieczne jest nawet w przypadku wskazania w sposób zwięzły zasadniczych powodów rozstrzygnięcia przy wydaniu tego zarządzenia (art. 357 § 5 w związku z art. 362 k.p.c.).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP 38/20, wskazano, że brzmienie ustawy – zarówno przed wejściem w życie nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., jak i obecnie – rozróżnia pojęcia „zasadnicze powody rozstrzygnięcia” i „uzasadnienie”. Świadczy o tym art. 326 § 3 k.p.c., odnoszący się do ogłoszenia sentencji wyroku. W jego zdaniu drugim uregulowano m.in., że po ogłoszeniu sentencji przewodniczący lub sędzia sprawozdawca podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia albo wygłasza uzasadnienie. Przepisy dotyczące postanowień również nie pozwalają na konkluzję, że wskazanie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia może być równoznaczne ze sporządzeniem uzasadnienia. Zgodnie z art. 394 § 2 k.p.c., termin do wniesienia zażalenia na postanowienie (zarządzenie) otwiera doręczenie postanowienia z uzasadnieniem, a nie ze wskazaniem zasadniczych powodów rozstrzygnięcia⁴⁶.

Sąd Najwyższy odnotował, że w uzasadnieniu projektu nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. stwierdzono, że uzasadnienie postanowienia nie musi być pełne, i że można je ograniczyć do wskazania kwestii najistotniejszych

⁴³ OSNC 2021, nr 12, poz. 80.

⁴⁴ Szerzej M. Dziurda, *Termin do wniesienia zażalenia w razie zwięzłego wskazania zasadniczych powodów rozstrzygnięcia* (art. 357 § 5 KPC), MoP 2021, nr 23, s. 1274 i n.

⁴⁵ OSNC 2022, nr 4, poz. 39.

⁴⁶ Sąd Najwyższy zaznaczył, że wyjątek dotyczy sytuacji, w której sąd odstąpił od sporządzenia uzasadnienia, co jest jednak możliwe tylko w wypadku określonym w art. 357 § 6 k.p.c., niemającym związku z zagadnieniem prawnym przedstawionym w sprawie III CZP 38/20.

dla strony⁴⁷. To przyjęte przez legislatora założenie nie jest jednak spójne z brzmieniem art. 327¹ § 2, art. 328 § 1, art. 361 i art. 362 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżalnego postanowienia i zarządzenia powinno bowiem zawierać wszystkie istotne przyczyny rozstrzygnięcia, a nie tylko „zasadnicze” czy „najistotniejsze” dla strony.

Istotne znaczenie ma także fakt, że zasadnicze powody rozstrzygnięcia nie podlegają opłacie przewidzianej w art. 25b u.k.s.c., a wprowadzenie zasady, że warunkiem dopuszczalności zażalenia jest złożenie wniosku o doręczenie postanowienia (zarządzenia) z uzasadnieniem miało na celu to, by strony nie były w stanie uniknąć obowiązku zapłaty od wniosku o uzasadnienie. Wprost wyrażono to w uzasadnieniu projektu nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r.⁴⁸

Ponadto, o podaniu zasadniczych powodów rozstrzygnięcia decyduje sąd, a decyzja w tej kwestii oparta jest na kryterium pozaustawowym. Strona nie ma więc wpływu na to, czy doręczone jej postanowienie zawiera ten element, ani nie może się jego zamieszczenia domagać. Z tych przyczyn w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP 38/20, przyjęto, że zwięzłe wskazanie przez sąd, stosownie do art. 357 § 5 k.p.c., zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, nie zastępuje uzasadnienia, a zatem nie otwiera drogi do wniesienia zażalenia na postanowienie.

Stanowisko zajęte w uchwale z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP 38/20, chociaż zgodne z treścią przepisów, powoduje poważne ryzyko, że dojdzie do błędu strony, zwłaszcza, jeśli nie jest zastępowana przez zawodowego pełnomocnika. W wielu przypadkach zasadnicze powody rozstrzygnięcia treściowo są w zasadzie tożsame z uzasadnieniem. Ma to miejsce zwłaszcza w przypadku zarządzeń o zwrocie pozwu (tak było w sprawie, w której zapadła uchwała z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP 38/20⁴⁹). Dla uniknięcia wątpliwości w datowanym na 24 czerwca 2022 r. rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁵⁰ zaproponowano zmianę art. 357 § 5 k.p.c., poprzez wyraźne uregulowanie, że jeśli postanowienie podlega zaskarżeniu, zasadnicze motywy rozstrzygnięcia muszą

⁴⁷ Druk Sejmu RP VIII kadencji nr 3137, s. 177.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 72. Wskazano w nim, że „pozostawienie istniejącej dotychczas możliwości wniesienia środka zaskarżenia bez wniosku o uzasadnienie czyniłoby iluzorycznymi wszelkie oczekiwania związane z następstwami odpłatności wniosku o uzasadnienie, skoro należałoby uzasadnienia wyroków sporządzać z urzędu, bez opłaty, wskutek wniesienia środka zaskarżenia”.

⁴⁹ W zasadniczych motywach rozstrzygnięcia sąd pierwszej instancji wskazał, że „nie wszystkie braki formalne zostały usunięte, gdyż nadal: 1. oczekiwany sposób zapłaty przez pozwanych nie jest sformułowany w sposób jednoznaczny (po 1/3 udziału lub solidarnie); 2. nie podano konkretnych działań lub zaniechań każdego z pozwanych, z których powód wywodzi roszczenie”. Ewentualne uzasadnienie musiałoby być w zasadzie tożsame co do treści.

⁵⁰ UD 156.

być zawarte w sentencji⁵¹. Z kolei w przedstawionym Sądowi Najwyższemu zagadnieniu prawnym w sprawie III CZP 112/22⁵² wyrażono wątpliwość, czy postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym jest orzeczeniem istniejącym w sytuacji, gdy wobec wskazania w trybie art. 357 § 5 k.p.c. zwięzłe zasadniczych powodów rozstrzygnięcia – nie została podpisana bezpośrednio jego sentencja, a podpis został złożony tylko pod całością tak sporządzonego dokumentu.

Dodać należy, że w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy wyraźnie zastrzega, że od zasady, iż wnioski o doręczenie postanowienia (zarządzenia) z uzasadnieniem stanowi warunek dopuszczalności zażalenia, ustawodawca przewidział istotny wyjątek. W przypadkach określonych w art. 357 § 6 k.p.c. zażalenie nie tylko może, ale musi być wniesione bez wniosku o uzasadnienie. Zgodnie bowiem z tym przepisem, wydając postanowienie podlegające zaskarżeniu sąd może, według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, postanowić o odstąpieniu od jego uzasadnienia, jeżeli w całości uwzględni zawarty w piśmie procesowym wniosek strony i podzieli argumenty strony przytoczone na jego poparcie. W postanowieniu należy powołać to pismo⁵³. Spójne jest z tym uregulowanie art. 394 § 2 zdanie drugie k.p.c., w myśl którego jeżeli przy wydaniu postanowienia sąd odstąpił od jego uzasadnienia, termin liczy się od dnia ogłoszenia postanowienia, a jeżeli podlegało ono doręczeniu – od dnia jego doręczenia.

Ze stanowiskiem, że złożenie wniosku o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem jest warunkiem dopuszczalności zażalenia nie jest sprzeczna późniejsza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2021 r., III CZP 55/20⁵⁴, w której stwierdzono, że nie podlega odrzuceniu zażalenie wniesione przez uczestnika postępowania przed doręzeniem mu odpisu postanowienia z uzasadnieniem, o którego sporządzenie ten uczestnik wnosił. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zastrzegł, że w stanie prawnym ukształtowanym nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. obowiązuje zasada, że warunkiem dopuszczalności wniesienia zażalenia bądź apelacji jest uprzednie wystąpienie przez skarżącego ze skutecznym wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia zaskarżanego orzeczenia (z wyjątkiem sytuacji dotyczącej zażalenia, w której przy wydawaniu postanowienia sąd odstępuje od jego uzasadnienia – por. art. 357 § 6 w związku z art. 394 § 2 zd. drugie k.p.c.). Apelacja lub zażalenie wniesione bez uprzedniego wniosku

⁵¹ Skuteczniejszym sposobem na ograniczenie wątpliwości wynikających z nadmiernie skomplikowanej konstrukcji art. 357 k.p.c. – który projektowana nowelizacja skomplikuje jeszcze bardziej – byłoby ograniczenie hipotezy art. 357 § 5 k.p.c. poprzez przyjęcie, że sąd może wskazać zasadnicze powody rozstrzygnięcia tylko w przypadku postanowień niepodlegających zaskarżeniu.

⁵² <http://www.sn.pl>.

⁵³ Jeżeli pismo to zostanie doręczone później niż postanowienie, termin do złożenia zażalenia biegnie od dnia doręczenia tego pisma.

⁵⁴ OSNC 2022, nr 3, poz. 23.

o uzasadnienie podlegają odrzuceniu jako niedopuszczalne z innych przyczyn. Zasada ta oparta jest na założeniu, że bez skutecznego wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia strona lub uczestnik postępowania nie uzyskują prawa do wniesienia któregoś z tych środków odwoławczych.

W uchwale z dnia 26 października 2021 r., III CZP 55/20, zastrzeżono jednak, że powyższa zasada nie dotyczy wprost oceny, czy w sytuacji, w której strona lub uczestnik wystąpili ze skutecznym wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia, dopuszczalne jest zaskarżenie go apelacją bądź zażaleniem przed doręczeniem orzeczenia z uzasadnieniem, czyli przed rozpoczęciem biegu terminu do wniesienia któregoś z tych środków. Sąd Najwyższy, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa⁵⁵, uznał, że nie podlega odrzuceniu zażalenie wniesione przez uczestnika postępowania przed doręczeniem mu odpisu postanowienia z uzasadnieniem, o którego sporządzenie ten uczestnik wnosił. Stwierdził, że terminy do wniesienia środków zaskarżenia są ustanawiane w celu określenia momentu końcowego, przed którego nastąpieniem czynność zaskarżająca musi zostać podjęta, aby była skuteczna, a wniesiony środek zaskarżenia był dopuszczalny. Dodał, że w analizowanej sytuacji uzasadnienie – na skutek prawidłowego wniosku skarżącego – musi być sporządzone, a zatem sąd rozpoznający zaskarżenie dysponuje takimi motywami i może przeprowadzić kontrolę orzeczenia. Wszystko to doprowadziło do wniosku, że nie podlega odrzuceniu zażalenie wniesione przez uczestnika postępowania przed doręczeniem mu odpisu postanowienia z uzasadnieniem, o którego sporządzenie ten uczestnik wnosił⁵⁶.

Dalsze wątpliwości dotyczą tego, w jaki sposób powinien być skonstruowany przepis odrębny od art. 357 k.p.c., żeby móc uznać, że wyłącza konieczność składania – w celu otwarcia drogi do wniesienia zażalenia – wniosku o doręczenie odpisu postanowienia z uzasadnieniem. Niewątpliwie skutek taki wynika z art. 197 ust. 1 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne⁵⁷, który wprost stanowi, że w postępowaniu restrukturyzacyjnym orzeczenia zapadają w formie postanowień. Postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym uzasadnia się z urzędu, gdy przysługuje na nie środek

⁵⁵ Por. uchwała SN z dnia 2 grudnia 2003 r., III CZP 90/03 (OSNC 2005, nr 1, poz. 21), w której przyjęto, że zażalenie wniesione przez małżonka dłużnika na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności przeciwko temu małżonkowi przed rozpoczęciem biegu terminu do wniesienia tego zażalenia zgodnie z art. 795 § 2 k.p.c., tj. przed datą doręczenia małżonkowi dłużnika zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, nie podlega odrzuceniu.

⁵⁶ W uzasadnieniu uchwały z dnia 26 października 2021 r., III CZP 55/20, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na rozbieżność w orzecznictwie dotyczącą tego, czy podlega odrzuceniu skarga kasacyjna wniesiona przed rozpoczęciem biegu terminu do jej wniesienia, poprzedzona prawidłowym wnioskiem o doręczenie orzeczenia sądu drugiej instancji z uzasadnieniem. Stanowisko takie zajęte zostało m.in. w postanowieniu SN z dnia 28 stycznia 2016 r., II CSK 431/15, <http://www.sn.pl>; zaś przeciwnie – m.in. w postanowieniach SN: z dnia 17 maja 2006 r., II PZ 16/06, <http://www.sn.pl>; z dnia 3 października 2007 r., IV CZ 60/07, <http://www.sn.pl>; z dnia 2 czerwca 2011 r., I CZ 40/11, <http://www.sn.pl>.

⁵⁷ Dz. U. z 2021 r. poz. 1588 ze zm.

zaskarżenia. Postanowienia te doręczają się wraz z uzasadnieniem. To samo dotyczy zarządzeń. Przepis ten został wprowadzony w okresie *vacatio legis* nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r. – właśnie po to, żeby przesądzić, że postanowienia i zarządzenia wydawane w postępowaniu restrukturyzacyjnym podlegają zaskarżeniu bez konieczności składania wniosku o doręczenie uzasadnienia, które sporządzane jest z urzędu⁵⁸.

Wątpliwości budzą natomiast uregulowania kodeksowe – takie jak art. 766¹ § 1 k.p.c., z którego wynika, że w postępowaniu egzekucyjnym postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd uzasadnia z urzędu, gdy stronie przysługuje środek zaskarżenia, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Chociaż przepis nie przewiduje wprost doręczenia z urzędu takiego postanowienia, w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2022 r., III CZP 85/22, zajęto liberalne stanowisko, że złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem nie stanowi przesłanki dopuszczalności zażalenia na postanowienie, o którym mowa w art. 766¹ § 1 k.p.c.⁵⁹ Uchwała dotyczy jednak jedynie postępowania egzekucyjnego, a tożsame kontrowersje dotyczą także postanowień w innych postępowaniach, np. rejestrowym.

Zaznaczyć ponadto trzeba, że w datowanym na 24 czerwca 2022 r. rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁶⁰ proponuje się dodanie w art. 357 k.p.c. § 2¹, z którego ma wynikać, że podlegające zaskarżeniu postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd może doręczyć z uzasadnieniem, jeżeli pozwoli to na usprawnienie postępowania lub jeżeli postanowienie dotyczy przyznania zwrotu kosztów osobie niebędącej stroną. W takim przypadku postanowienie z uzasadnieniem doręcza się wszystkim stronom i osobom zainteresowanym. Jeśli uregulowanie to wejdzie w życie, jeszcze bardziej skomplikuje stan prawny w zakresie uzasadniania i zaskarżania postanowień oraz zarządzeń.

De lege lata odnotować zaś należy stanowisko wyrażone – w kontekście m.in. trudności interpretacyjnych dotyczących tego, czy w każdym przypadku dopuszczalność zażalenia zależy od złożenia wniosku o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem – w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 18/20⁶¹. Wskazano w nim, że jeśli po stronie sądu

⁵⁸ Wątpliwości mogłyby dotyczyć odpowiedniego stosowania do postanowień i zarządzeń (w drodze odesłania) art. 331 § 2 k.p.c., w myśl którego sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku z urzędu nie zwalnia strony od obowiązku zgłoszenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem.

⁵⁹ Zauważyć należy, że datowany na 24 czerwca 2022 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (UD 156) przewiduje zmianę art. 766¹ § 1 k.p.c. polegającą na wyraźnym uregulowaniu, że postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym sąd uzasadnia z urzędu „i doręcza” wraz z uzasadnieniem, gdy stronie przysługuje środek zaskarżenia, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

⁶⁰ UD 156.

⁶¹ OSNC 2021, nr 7–8, poz. 55.

powstają poważne wątpliwości co do tego, które przepisy powinien zastosować w odniesieniu do wniesionego przez stronę środka zaskarżenia i są ten podejmuje czynności wskazujące na pewien kierunek interpretacji norm intertemporalnych, a w związku z tym także norm prawa procesowego, które uważa za mające zastosowanie w sprawie, to działający w zaufaniu do sądu pełnomocnik może oczekiwać, by jego ewentualne uchybienie popełnione w okresie przed wyjaśnieniem wątpliwości na gruncie wykładni i stosowania prawa zostało rozważone przy rozpoznawaniu ewentualnego wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności, której nie dopełnił w terminie.

Jednocześnie jednak – w nawiązaniu do uchwały z dnia 20 sierpnia 2021 r., III CZP 59/20 – w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że doręczenie przez sąd drugiej instancji z urzędu odpisu postanowienia z uzasadnieniem nie uchyla konieczności wystąpienia przez stronę z wnioskiem na podstawie art. 357 § 2¹ k.p.c.

W rezultacie zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi kasacyjnej uznaje się za niedopuszczalne, jeżeli strona nie wystąpiła z wnioskiem o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem – także wtedy, gdy doręczenie to nastąpiło z urzędu (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2021 r., II CZ 42/21⁶²). W doktrynie zauważono jednak, że zagadnienie to jest jednak bardziej skomplikowane, jeżeli wziąć pod uwagę, że uzasadnianie i doręczanie postanowień sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie reguluje nieobjęty nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. art. 387 § 1 k.p.c., z którego wynika, że postanowienia takie sąd drugiej instancji uzasadnia z urzędu. Orzeczenie sądu drugiej instancji z uzasadnieniem doręcza się wprawdzie co do zasady tylko tej stronie, która zgłosiła wniosek (art. 387 § 3 zd. 1 k.p.c.), ale utrzymano zarazem regułę, że nie dotyczy to orzeczeń niepodlegających ogłoszeniu, a zatem wydawanych na posiedzeniu niejawnym (art. 387 § 3 zd. 3 k.p.c.). Z art. 394 § 2 k.p.c. nie wynika z kolei, aby doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem, warunkujące otwarcie terminu do złożenia zażalenia, musiało być następstwem uprzedniego wniosku strony. Sugeruje to, że mimo wyraźnego zamiaru, aby sporządzenie uzasadnienia postanowienia dotyczącego kwestii procesowej, a pośrednio także dopuszczalność zażalenia na takie postanowienie były uwarunkowane uprzednim wnioskiem strony⁶³, rozwiązanie to nie zostało przeprowadzone w nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. w pełni konsekwentnie.

⁶² Por. także wcześniejsze postanowienia SN: z dnia 15 grudnia 2020 r., II CZ 49/20, LEX nr 3104850; a także z dnia 16 września 2021 r., II CZ 32/21, LEX nr 3290638; z dnia 4 listopada 2021 r., IV CZ 27/21.

⁶³ Por. P. Grzegorzczak, *W kwestii zażalenia do Sądu Najwyższego w postępowaniu cywilnym – wczoraj i dziś*, [w:] *Symbolae Andreas Marciniak dedicatae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Marciniakowi*, (red.) J. Jagiela, R. Kulski, Warszawa 2022, s. 287.

9. Brak uzależnienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego od wniosku o uzasadnienie

Inaczej niż w przypadku zażalenia, dopuszczalność skargi na orzeczenie referendarza sądowego nie jest uzależniona od wniosku o doręczenie tego orzeczenia z uzasadnieniem. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 26/20⁶⁴, w której stwierdził, że skarga na postanowienie referendarza sądowego oddalające wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, której wniesienie nie zostało poprzedzone złożeniem wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie postanowienia z uzasadnieniem, nie podlega z tej przyczyny odrzuceniu (art. 398²² § 2 k.p.c.).

Zgodnie z treścią art. 398²⁴ k.p.c., do postępowania ze skargi na orzeczenie referendarza sądowego w zakresie nieuregulowanym stosuje się odpowiednio przepisy o zażaleniu. W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono zaś, że warunkiem dopuszczalności zażalenia jest, co do zasady, złożenie i opłacenie⁶⁵ wniosku o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem⁶⁶. W uchwale z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 26/20, nie zanegowano tego stanowiska w odniesieniu do zaskarżania postanowień⁶⁷. Uznano jednak, że odesłanie zawarte w art. 398²⁴ k.p.c. nie ma zastosowania do oceny wpływu wniosku o doręczenie orzeczenia referendarza sądowego z uzasadnieniem na dopuszczalność jego zaskarżenia skargą, bowiem kwestia ta została odrębnie uregulowana w art. 398²² § 2 k.p.c., stosownie do którego skargę wnosi się do sądu, w którym referendarz sądowy wydał zaskarżone orzeczenie, w terminie tygodnia od dnia jego doręczenia, a jeżeli zażądano uzasadnienia tego orzeczenia – od dnia jego doręczenia z uzasadnieniem.

W uchwale z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 26/20, uznano, że w przypadku skargi na orzeczenie referendarza sądowego przyjęto rozwiązanie odmienne niż w odniesieniu do zażalenia. Zgodnie z art. 398²² § 2 k.p.c. w aktualnym brzmieniu, skarga na orzeczenie referendarza sądowego może zostać wniesiona w terminie tygodnia od dnia doręczenia zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli

⁶⁴ OSNC 2021, nr 11, poz. 71.

⁶⁵ Zgodnie z art. 25b ust. 1 u.k.s.c.

⁶⁶ Por. uchwały SN: z dnia 20 sierpnia 2021 r., III CZP 59/20, OSNC 2022, nr 2, poz. 13; dnia 26 października 2021 r., III CZP 55/20, OSNC 2022, nr 3, poz. 23.

⁶⁷ W uchwale z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 26/20, stwierdzono, że nowelizacja k.p.c. znacząco zmodyfikowała stan prawny. Zarówno co do apelacji, jak i zażalenia przyjęto, że termin do wniesienia tych środków odwoławczych otwiera się od doręczenia wyroku lub postanowienia z uzasadnieniem, chyba że – w przypadku zażalenia – wydając postanowienie sąd odstąpił od jego uzasadnienia (art. 369 § 1 i art. 394 § 2 k.p.c.). Równocześnie zmodyfikowano reguły sporządzania uzasadnienia wyroku i postanowienia, uzależniając w obu przypadkach sporządzenie i doręczenie uzasadnienia od żądania strony (art. 328 § 1 i art. 357 § 2¹ k.p.c.). W rezultacie za zasadę uznano niedopuszczalność bezpośredniego wnoszenia środków odwoławczych, tj. z pominięciem uprzedniego złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem (por. postanowienie SN: z dnia 17 grudnia 2020 r., II CZ 53/20, <http://www.sn.pl>).

zażądano uzasadnienia tego orzeczenia – od dnia jego doręczenia z uzasadnieniem. W ocenie Sądu Najwyższego sformułowanie to można prawidłowo rozumieć jedynie w ten sposób, że dopuszcza ono dwa warianty skutecznego wniesienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego. Po pierwsze, skargę można wnieść w terminie tygodnia od dnia doręczenia skarżonego orzeczenia, przy czym – odwołując się do art. 357 § 2 w związku z art. 362¹ k.p.c. – uznać należy, że chodzi o doręczenie sentencji postanowienia, która podlega doręczeniu z urzędu. Doręczenie sentencji postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym pełni w tym przypadku funkcję równoważną ogłoszeniu orzeczenia i otwiera termin do złożenia skargi. Pozwala to – według wyboru skarżącego – na wniesienie skargi na orzeczenie referendarza sądowego. Po drugie, alternatywnie, jeżeli w przepisany termin zażądano uzasadnienia postanowienia podlegającego zaskarżeniu (art. 357 § 2¹ w związku z art. 362¹ k.p.c.), skargę można wnieść w ciągu tygodnia od doręczenia postanowienia z uzasadnieniem.

Możliwość wniesienia skargi na orzeczenia referendarza sądowego bez uprzedniego złożenia wniosku o doręczenie orzeczenia referendarza sądowego z uzasadnieniem powoduje jednak problemy praktyczne. Jak zauważył Sąd Najwyższy, po zmianach dokonanych przez nowelizację z dnia 4 lipca 2019 r., a w szczególności zmianie art. 357 § 3 k.p.c.⁶⁸, nie ma obecnie wyraźnej podstawy do tego, żeby – w razie wniesienia skargi na orzeczenia referendarza wprost – sporządził on następnie uzasadnienie swego orzeczenia. Trudności praktyczne wywołuje to zwłaszcza w odniesieniu do tych orzeczeń referendarza sądowego (w przedmiocie odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu lub zwolnienia od kosztów), na które skarga nie ma charakteru anulacyjnego (por. art. 398²³ k.p.c.)⁶⁹.

W uchwale z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 26/20, rozważano stosowanie w tym zakresie analogii do art. 92 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym⁷⁰, w myśl którego jeżeli zaskarżone orzeczenie nie zawiera uzasadnienia, Sąd Najwyższy może zażądać jego uzasadnienia. Uregulowanie to umiejscowione jest wśród przepisów o skardze nadzwyczajnej, ale w ocenie Sądu Najwyższego jego zastosowanie może być szersze. W uzasadnieniu omawianej uchwały przyjęto jednak, że w rozważanej sytuacji analogia do art. 92 ustawy o Sądzie Najwyższym nie byłaby w pełni funkcjonalna, ponieważ prowadziłyby do tego, że sporządzenie przez referendarza sądowego uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wymagałoby każdorazowo żądania

⁶⁸ Gdyby art. 357 § 3 k.p.c. obowiązywał w poprzednim brzmieniu, w drodze odesłania miałby zastosowanie do uzasadniania orzeczeń referendarza sądowego.

⁶⁹ Szerzej M. Dziurda, *Skarga na orzeczenie referendarza sądowego bez uprzedniego wniosku o uzasadnienie*, MoP 2021, nr 15, s. 812.

⁷⁰ Dz. U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.

sądu rozpoznającego skargę, co nie rzutowałoby korzystnie na sprawność postępowania.

Ostatecznie zatem w uchwale z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 26/20, Sąd Najwyższy opowiedział się za analogicznym stosowaniem art. 357 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed 7 listopada 2019 r. Zaznaczył, że na przeszkodzie rozważanej analogii nie stoi fakt, że jej skutek nawiązuje do rozwiązań normatywnych uchylonych nowelizacją z dnia 4 lipca 2019 r. Odwołanie się do *analogii legis* może zakładać istotną nawet adaptację przepisu stanowiącego źródło analogii w celu dostosowania go do kontekstu normatywnego, w którym brak adekwatnej normy prawnej. Rozstrzygające znaczenie mają w tej mierze względy funkcjonalne zorientowane na osiągnięcie rezultatu w postaci usunięcia stwierdzonej dysfunkcji systemu prawnego. W rozważanym przypadku dostosowanie to sprowadza się do uznania skargi wniesionej wprost za czynność procesową wywołującą obowiązek sporządzenia przez referendarza sądowego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, analogicznie, jak w przypadku wystąpienia ze stosownym żądaniem przez stronę. W rezultacie Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli skarga na orzeczenie referendarza sądowego nie została poprzedzona żądaniem sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, uzasadnienie to powinno być sporządzone z urzędu w terminie tygodnia od dnia wpływu skargi do sądu. Rozwiązanie to pozwala osiągnąć operatywny rezultat, umożliwiając zapoznanie się przez sąd rozpoznający skargę z motywami zaskarżonego postanowienia bez potrzeby występowania przez ten sąd z odrębnym żądaniem sporządzenia uzasadnienia.

10. Zażalenie na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia kuratora procesowego

Po zmianach dokonanych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. w wielu przypadkach budzi wątpliwości, czy na określone postanowienia (zarządzenia) przysługuje zażalenie. Dotyczy to nie tylko zażaleń na postanowienia sądu pierwszej, ale i drugiej instancji (zarówno poziomych, jak i do Sądu Najwyższego).

W uchwale z dnia 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20⁷¹, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji, wniesione po dniu 6 listopada 2019 r., którego przedmiotem jest wynagrodzenie kuratora, rozpoznaje inny skład sądu pierwszej instancji (art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c.), także w sprawach, w których przed wejściem w życie nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

⁷¹ OSNC 2022, nr 6, poz. 58.

Sąd Najwyższy uznał, że na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia kuratora procesowego, ustanawianego przez sąd orzekający⁷², przysługuje zażalenie. Wymagało to jednak przyjęcia analogii, bowiem ani w stanie prawnym przed 7 listopada 2019 r. ani obecnie przepisy nie przewidują zażalenia na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia kuratora procesowego. *De lege lata* z art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c. wynika jedynie, że zażalenie (poziome) przysługuje na postanowienie, którego przedmiotem jest wynagrodzenie biegłego albo mediatora.

W uchwale z dnia 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20, stwierdzono, że dopuszczalność zażalenia (poziomego) kuratora na postanowienie o przyznaniu mu wynagrodzenia wywodzić należy z art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c. *per analogiam*⁷³, bowiem przemawia za tym podobieństwo sytuacji biegłego i kuratora⁷⁴. Analogia w postępowaniu cywilnym pełni funkcje naprawcze wypełniając luki konstrukcyjne prowadzące do dysfunkcyjności mechanizmu postępowania cywilnego, wynikające między innymi – tak, jak w rozpoznawanym przypadku – z niedopatrzeń ze strony ustawodawcy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie zajmowano stanowisko, że regulacje w których stwierdzano dopuszczalność składania zażaleń, mogą być stosowane w drodze analogii także do innych podobnych rozstrzygnięć⁷⁵. Nie ma zaś racjonalnych powodów uzasadniających przyjęcie przez ustawodawcę dopuszczalności zaskarżenia postanowienia w przedmiocie przyznania wynagrodzenia biegłemu (a także mediatorowi oraz pełnomocnikowi z urzędu) i jednocześnie nieuczynienie tego w przypadku wynagrodzenia należnego kuratorowi procesowemu, który ma taki sam bezpośredni interes majątkowy w zakwestionowaniu błędnego orzeczenia jak biegły (mediator czy pełnomocnik z urzędu)⁷⁶. Brak

⁷² W treści uchwały nie doprecyzowano, wynagrodzenia jakich kuratorów procesowych dotyczy przyjęte przez Sąd Najwyższy zażalenie. Biorąc pod uwagę treść pytania prawnego, bez wątplenia dopuszczalność zażalenia dotyczy postanowienia w przedmiocie wynagrodzenia kuratora ustanowionego na podstawie art. 69 § 1 k.p.c. jak się wydaje, należy to odnieść także do wynagrodzeń kuratorów dla osoby nieznannej z miejsca pobytu (art. 143 i n. k.p.c.).

⁷³ Nie zaś z art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c., co uzasadniałoby zażalenie dewolutywne.

⁷⁴ Dodać należy, że datowany na 24 czerwca 2022 r. rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (UD 156) przewiduje zmianę art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c. przez rozszerzenie katalogu zaskarżalnych postanowień także o postanowienie dotyczące wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla strony w danej sprawie. Brzmienie projektowanego przepisu pozwala przyjąć, że będzie on dotyczył także przewidzianych w art. 143 i n. kuratorów dla osoby nieznannej z miejsca pobytu.

⁷⁵ Por. m.in. orzeczenie SN z dnia 21 grudnia 1965 r., I CZ 101/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 169; uchwały SN: z dnia 18 czerwca 1966 r., III CZP 48/66, OSNCP 1967, nr 2, poz. 19; z dnia 6 grudnia 1988 r., OSNC 1989, nr 12, poz. 203; z dnia 28 października 1993 r., III CZP 147/93, OSNCP 1994, nr 5, poz. 104; z dnia 22 stycznia 1998 r., III CZP 69/97, OSNC 1998, nr 7–8, poz. 111; z dnia 24 września 2003 r., III CZP 58/03, OSNC 2004, nr 11, poz. 173; z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 156/06, OSNC 2008, nr 7–8, poz. 76; z dnia 20 listopada 2008 r., III CZP 111/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 138; z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09, OSNC 2010, nr 2, poz. 24; z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 14/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 2.

⁷⁶ Zob. m.in. wyroki TK: z dnia 30 października 2012 r., SK 20/11, OTK–A 2012, nr 9, poz. 110; z dnia 22 października 2013 r., SK 14/13, OTK–A 2013, nr 7, poz. 100.

regulacji dopuszczającej zaskarżenie postanowienia o przyznaniu kuratorowi wynagrodzenia nie można w tej sytuacji uznać za zamierzone pominięcie ustawodawcy – uznał Sąd Najwyższy i dodał, że analogii należy w tym zakresie poszukiwać w art. 394¹ § 1 pkt 9 k.p.c. (zażalenie poziome), a nie art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c. (zażalenie dewolutywne). Wynagrodzenie kuratora procesowego opiera się bowiem – tak, jak w przypadku wynagrodzenia biegłego – na dwóch stosunkach prawnych: publicznoprawnym (relacja sąd – kurator), który przekłada się na przyznanie kuratorowi wynagrodzenia i przypomina relację między sądem a biegłym czy pełnomocnikiem ustanowionym z urzędu oraz prywatnoprawnym.

W uzasadnieniu uchwały wyjaśniono, że za zastosowaniem (*per analogiam*) przepisu nowego – a mianowicie przewidującego zażalenie poziome art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c. – przemawia także to, że w postępowaniu, w którym przedstawiono zagadnienie prawne, orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zostało wydane 20 grudnia 2019 r., a zatem już po wejściu w życie ustawy nowelizującej, co uzasadnia zastosowanie przepisów nowych także na gruncie art. 11 ust. 1 pkt 1 nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., przewidującego stosowanie przepisów dotychczasowych do „zakończenia postępowania w instancji”. Sąd Najwyższy uznał, że pojęcie to należy wiązać z chwilą wydania orzeczenia kończącego postępowanie w danej instancji, a więc wyroku, postanowienia co do istoty sprawy lub innego rozstrzygnięcia trwale zamykającego drogę do wydania orzeczenia – a nie innymi zdarzeniami procesowymi mającymi miejsce po zakończeniu postępowania w instancji⁷⁷.

11. Zażalenie na wymiar opłaty

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., III CZP 108/20⁷⁸, odmówiono odpowiedzi na zagadnienie prawne, czy w stanie prawnym wprowadzonym na mocy nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. przysługuje zażalenie na zarządzenie przewodniczącego, którego przedmiotem jest wezwanie strony do uiszczenia opłaty (wymiar opłaty) bądź zaliczki na poczet wydatków, na przykład na wynagrodzenie dla kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu (art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c.), a w przypadku pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie, który sąd jest właściwy do rozpoznania tego zażalenia – sąd pierwszej instancji w innym składzie (art. 394^{1a} § 1 k.p.c.)

⁷⁷ Por. m.in. uchwały SN: z dnia 25 października 2006 r., III CZP 74/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 90; z dnia 22 listopada 2006 r., III CZP 86/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 107; z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 124/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 91; orzeczenie SN z dnia 25 lipca 1953 r., II C 609/53, OSN 1954, nr 3, poz. 61; postanowienia SN: z dnia 8 lutego 1968 r., II CZ 29/68, OSNCP 1968, nr 11, poz. 191; z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZ 36/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 19.

⁷⁸ <http://www.sn.pl>.

czy sąd drugiej instancji. Przyczyną odmowy był brak znaczenia odpowiedzi dla rozstrzygnięcia zażalenia, przy rozpoznawaniu którego zagadnienie prawne zostało przedstawione. Sąd Najwyższy uznał, że skoro pełnomocnik skarżącego przed zaskarżeniem zarządzenia nie zgłosił wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia tego zarządzenia, co warunkuje dopuszczalność wniesienia zażalenia, to – niezależnie od odpowiedzi udzielonej przez Sąd Najwyższy – sąd drugiej instancji będzie musiał odrzucić zażalenie. Brak zatem bezpośredniego związku między sformułowanym przez Sąd odwoławczy problemem prawnym a sposobem rozpoznania sprawy, co uniemożliwiło podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały wyjaśniającej wątpliwości sądu drugiej instancji.

Zauważyć jednak należy, że w uzasadnieniu projektu nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. legislator stanowczo stwierdził, że „obecny stan prawny przewiduje zaskarżalność postanowienia (zarządzenia) o wymiarze opłaty (art. 394 § 1 pkt 9). Ustalenie wysokości opłaty niewątpliwie jest kwestią istotną z punktu widzenia zapewnienia stronie prawa dostępu do sądu, skoro może to prawo *via facti*, poprzez nałożenie nadmiernej opłaty, zniweczyć. Tym niemniej czynność polegająca na samym tylko ustaleniu wysokości opłaty nie wpływa bezpośrednio na bieg postępowania. Jeżeli bowiem opłata zostanie ustalona w nadmiernej wysokości, to strona jej po prostu nie uiści, czego konsekwencją stanie się rozstrzygnięcie o zwrocie bądź odrzuceniu pisma, od którego opłatę tę naliczono. Skoro zaś zwykłym następstwem nieuiszczenia opłaty jest ta właśnie sankcja, a jej zastosowanie podlega zaskarżeniu – to dla zagwarantowania prawa do sądu wystarczy możliwość zaskarżenia rozstrzygnięcia o zwrocie (odrzućeniu) pisma, natomiast możliwość odrębnego kwestionowania wysokości opłaty jest zbędna. Skoro tak, to należy ją znieść – nie dla zasady, lecz by zapobiec zrodzonej w ten sposób możliwości przewlekania postępowania”⁷⁹.

W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2020 r., III CZP 86/19⁸⁰, zauważono zaś, w stanie prawnym obowiązującym przed 7 listopada 2019 r. w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że od zarządzenia przewodniczącego nakładającego obowiązek uiszczenia opłaty sądowej – jako dotyczącego „wymiaru opłaty” (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.) przysługuje zażalenie⁸¹. Po wejściu w życie ustawy nowelizującej art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. został jednak uchylony, a zażalenie w tym zakresie nie zostało przewidziane ani w art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c., ani w art. 394^{1a} k.p.c. regulujących obecnie zażalenia na postanowienia i zarządzenia w przedmiocie opłat i kosztów. Strona

⁷⁹ Druk Sejmu RP VIII kadencji nr 3137, s. 86.

⁸⁰ OSNC 2021, nr 2, poz. 9.

⁸¹ Por. uchwała SN z dnia 28 maja 2015 r., III CZP 25/15, OSNC 2016, nr 5, poz. 60; uzasadnienie uchwały SN z dnia 6 lipca 2007 r., III CZP 71/07, OSNC 2008, nr 3, poz. 36.

ma natomiast – zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy – możliwość kwestionowania wysokości nałożonej na nią opłaty w ramach zaskarżenia rozstrzygnięcia o zwrocie (odrzuconiu) pisma⁸².

12. Zażalenie do Sądu Najwyższego

Jeżeli chodzi o katalog zażaleń do Sądu Najwyższego, nowelizacja k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. wprowadziła istotne zmiany. Przede wszystkim uchyliła art. 394¹ § 2 k.p.c., z którego w brzmieniu przed 7 listopada 2019 r. wynikało, że w sprawach, w których przysługiwała skarga kasacyjna, na postanowienia sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień określonych w art. 398¹ k.p.c., a także wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji, przysługiwało zażalenie do Sądu Najwyższego. W oparciu o art. 394¹ § 2 k.p.c. w poprzednim stanie prawnym przyjmowano, że zażalenie do Sądu Najwyższego przysługiwało na szereg postanowień sądu drugiej instancji, takich jak m.in. postanowienie o odrzuceniu apelacji⁸³, o umorzeniu postępowania apelacyjnego⁸⁴, o odmowie sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku⁸⁵, o odmowie uzupełnienia wyroku, a także o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania⁸⁶.

W ramach nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r. art. 398¹ § 2 k.p.c. jednak uchylono⁸⁷, a w zamian wprowadzono jedynie art. 394² § 1 k.p.c., w myśl którego zażalenie poziome, do innego składu sądu drugiej instancji, przysługuje na postanowienie tego sądu o odrzuceniu apelacji. W związku z tą zmianą w doktrynie wyrażono pogląd, że wyłączona została możliwość zaskarżenia takich postanowień sądu drugiej instancji, które w dotychczasowej judykaturze kwalifikowane były jako postanowienia kończące postępowanie w sprawie zaskarżalne zażaleniem do Sądu Najwyższego w sprawie kasacyjnej. Część powyższych rozstrzygnięć będzie podlegała zaskarżeniu w dalszym ciągu, niejako przy okazji zaskarżenia postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej

⁸² Szerzej M. Dziurda, *Opłata od zażalenia na postanowienie w przedmiocie sprostowania orzeczenia*, MoP 2021, nr 3, s. 139 i n.

⁸³ Por. np. postanowienia SN: z dnia 18 kwietnia 2001 r., III CZ 10/01, LEX nr 52569; z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 34/18, <http://www.sn.pl>.

⁸⁴ Postanowienia SN: z dnia 8 marca 2013 r., III CZ 12/13, LEX nr 1331313; z dnia 25 września 2014 r., II CZ 45/14, <http://www.sn.pl>.

⁸⁵ Por. postanowienia SN: z dnia 7 marca 2013 r., II CZ 194/12, LEX nr 1314409; z dnia 30 października 2013 r., V CZ 48/13, LEX nr 1403918.

⁸⁶ Por. postanowienia SN: z dnia 14 lipca 2006 r., II CZ 85/06, <http://www.sn.pl>; z dnia 20 czerwca 2008 r., IV CZ 36/08, <http://www.sn.pl>; z dnia 8 września 2010 r., III PZ 6/10, OSNP 2012, nr 1–2, poz. 12.

⁸⁷ W doktrynie podkreślono, że motywy uchylecia art. 394¹ § 2 k.p.c. są niejasne. Por. P. Grzegorzcyk, *W kwestii zażalenia do Sądu Najwyższego w postępowaniu cywilnym – wczoraj i dziś*, [w:] *Symbolae Andreas Marciniak dedicatae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Marciniakowi*, (red.) J. Jagiela, R. Kulski, Warszawa 2022, s. 283.

czy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocności wyroku, tj. w trybie art. 380 k.p.c. Będzie to dotyczyło np. odmowy sporządzenia uzasadnienia, przy czym strona, aby doprowadzić do takiej kontroli, musi wnieść skargę kasacyjną i wnieść zażalenie na jej odrzucenie. To samo dotyczy postanowienia odmawiającego uzupełnienia wyroku sądu drugiej instancji, jeśli ta decyzja procesowa przełoży się na niedopuszczalność wniesienia skargi kasacyjnej. W doktrynie wyrażono natomiast pogląd, że nie będzie możliwości zaskarżenia postanowień dotyczących umorzenia postępowania apelacyjnego, odrzucenia zażalenia na odrzucenie apelacji, odrzucenia zażalenia na odrzucenie skargi kasacyjnej czy też odrzucenia skargi o wznowienie postępowania⁸⁸.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2021 r., III CZP 53/20⁸⁹, kwestia ta została przesądzona jedynie w odniesieniu do odrzucenia skargi o wznowienie postępowania. Wyjaśniono, że na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające skargę o wznowienie postępowania nie przysługuje zażalenie. W uzasadnieniu wskazano, że w orzecznictwie, przy aprobacie doktryny, ukształtował się na tym pogląd, że po wejściu w życie nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. zażalenie do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania jest niedopuszczalne⁹⁰.

W omawianej uchwale Sąd Najwyższy wziął pod uwagę to, że zaskarżalność postanowień sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie, której podstawą był uchylony art. 394¹ § 2 k.p.c., nie miała nigdy pełnego charakteru. Kodeks postępowania cywilnego nie przyjął reguły, że charakter postanowień kończących postępowanie w sprawie wymaga objęcia ich zaskarżalnością w każdym przypadku, także wtedy, gdy zapadają one na szczeblu drugiej instancji. Uchyłony art. 394¹ § 2 k.p.c. dopuszczał kontrolę zażaleniom w celu zapewnienia Sądowi Najwyższemu kontroli nad prawidłowością niemerytorycznego zakończenia postępowania tylko w tych sprawach, w których orzeczenie merytoryczne sądu drugiej instancji podlegałoby zaskarżeniu skargą kasacyjną. Postanowienia sądu drugiej instancji kończące postępowanie w innych sprawach pozostawały niezaskarżalne, bez względu na ich wagę dla stron⁹¹. Przemawia to przeciwko przyjęciu koncepcji, że po uchyleniu art. 394¹ § 2 k.p.c. podstawą zażalenia na postanowienia sądu drugiej instancji kończą-

⁸⁸ M. Manowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–477(16)*, (red.) M. Manowska, wyd. IV, Warszawa 2021, teza 2 do art. 394².

⁸⁹ OSNC 2022, nr 4, poz. 36.

⁹⁰ Por. np. postanowienia SN: z dnia 27 maja 2020 r., III CZ 13/20, <http://www.sn.pl>; z dnia 27 maja 2020 r., V CZ 17/20, <http://www.sn.pl>; z dnia 30 września 2020 r., I CZ 37/20, <http://www.sn.pl>; z dnia 28 kwietnia 2021 r., IV CZ 78/20, <http://www.sn.pl>; z dnia 26 maja 2021 r., I CZ 20/21, <http://www.sn.pl>; z dnia 9 września 2021 r., III CZ 26/21, <http://www.sn.pl>.

⁹¹ Por. np. postanowienia SN: z dnia 24 stycznia 2019 r., II CZ 91/18, <http://www.sn.pl>; z dnia 24 stycznia 2020 r., V CZ 100/19, <http://www.sn.pl>.

ce postępowania w sprawie mógłby być stosowany *per analogiam* art. 394² § 1 k.p.c., przewidujący obecnie zażalenie poziome na postanowienie o odrzuceniu apelacji. Przyjęcie tej koncepcji powodowałoby, że postanowienia sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie byłby zaskarżalne w zakresie szerszym niż przed 7 listopada 2019 r., bo także w sprawach, w których nie przysługuje skarga kasacyjna. Sytuacja ta musi skłaniać do wstrzeźliwości w sięganiu do wnioskowań inferencyjnych, ponieważ mogłoby to grozić brakiem czytelności i dalszym jeszcze rozchwianiem katalogu orzeczeń zaskarżalnych zażaleniem na szczeblu drugiej instancji – podkreślił Sąd Najwyższy.

Jednak w uchwale z dnia 7 października 2021 r., III CZP 53/20, podkreślono także, że w przypadku postanowienia o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania analogia do art. 394² § 1 k.p.c., odnoszącego się do postanowienia o odrzuceniu apelacji, jest szczególnie utrudniona. Dostrzeżono, że obydwie te postanowienia kończą wprawdzie postępowanie w sprawie, ich charakter nie jest jednak tożsamy. Apelacja jest środkiem odwoławczym od wyroków sądu pierwszej instancji. Odrzucenie apelacji, podobnie jak umorzenie postępowania apelacyjnego, zamyka drogę do rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji, a w konsekwencji do kontroli zaskarżonego apelacją wyroku i wniesienia skargi kasacyjnej od orzeczenia co do istoty sprawy. Skarga o wznowienie postępowania jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i służy wzruszeniu prawomocnych orzeczeń sądu pierwszej lub drugiej instancji, a także Sądu Najwyższego, z powołaniem się na enumeratywnie wskazane w ustawie podstawy. Skarga ta stanowi zatem odstępstwo od zasady stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych, stanowiącej wartość podlegającą ochronie na poziomie konstytucyjnym i prawnomiędzynarodowym⁹². Mając na względzie te różnice, wyłączenie zaskarżalności postanowienia sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania przy jednoczesnej dopuszczalności zaskarżenia postanowienia tego sądu o odrzuceniu apelacji trudno uznać za dotknięte rażąco niespójnością ocen bądź brakiem racjonalności w stopniu, który uzasadniałby przełamanie wyników wykładni językowej bądź sięgnięcie do analogii – podkreślił Sąd Najwyższy.

W uzasadnieniu referowanej uchwały zastrzeżono jednak, że kwestia, czy ocena ta może przedstawiać się odmiennie w odniesieniu do niektórych innych postanowień sądu drugiej instancji, kończących postępowanie w sprawie i niewymienionych w art. 394² § 1 k.p.c.⁹³, pozostawała poza granicami rozpatrywanego zagadnienia. Dotyczy to, jak się wydaje, zwłaszcza postanowienia sądu

⁹² Por. postanowienie SN z dnia 16 listopada 2018 r., I CSK 679/17, OSNC-ZD 2019, nr D, poz. 58, i powołane tam orzecznictwo.

⁹³ W szczególności postanowienia o umorzeniu postępowania apelacyjnego, którego skutki są co do zasady tożsame z postanowieniem o odrzuceniu apelacji, którego dotyczy art. 394² § 1 k.p.c.

drugiej instancji o umorzeniu postępowania apelacyjnego, w tym przypadku analogia do postanowienia o odrzuceniu apelacji (i możliwości jego zażalenia poziomego na podstawie do art. 394² § 1 k.p.c.) nie jest trudna do uzasadnienia.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2021 r., I CZ 9/21⁹⁴, dopuszczono *implicit*e zażalenie poziome na postanowienie sądu II instancji o umorzeniu postępowania apelacyjnego, wskazując na istotną zbieżność między postanowieniem o odrzuceniu apelacji a postanowieniem o umorzeniu postępowania apelacyjnego. W doktrynie zauważono w związku z tym, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2021 r., III CZP 53/20, nie zamknęła całkowicie dyskusji co do tego, w jakim stopniu art. 394² k.p.c. może stwarzać podstawę do objęcia zaskarżalnością postanowień wymienionych wprost w jego treści⁹⁵.

Dodać należy, że po zmianach dokonanych nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. w orzecznictwie zanegowano już nie tylko zaskarżalność postanowień sądu drugiej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania⁹⁶, ale także w przedmiocie odrzuceniu zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej⁹⁷ lub odmowie sporządzenia uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji⁹⁸. Wątpliwości nie może także już budzić⁹⁹ rozbieżnie oceniana w dawnym stanie prawnym niedopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu II instancji o odmowie dopuszczenia do udziału w sprawie albo o odmowie dalszego udziału w sprawie w postępowaniu nieprocesowym¹⁰⁰.

13. Rozstrzygnięcie o dewolutywności zażalenia

Po wejściu w życie nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. budziło wątpliwości, jaki charakter mają tzw. osierocone zażalenia – to znaczy takie, w odniesieniu do których legislator nie przesądził, czy mają charakter dewolutywny (przysługują do sądu drugiej instancji) czy poziomy (podlegają rozpoznaniu przez inny skład sądu pierwszej instancji). Kwestia ta została rozstrzygnięta już

⁹⁴ Postanowieniem tym Sąd Najwyższy przekazał na podstawie art. 200 § 1 w zw. z art. 394² § 1 k.p.c. zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania apelacyjnego Sądowi Okręgowemu, który wydał zaskarżone orzeczenie, jako właściwemu do jego rozpoznania.

⁹⁵ P. Grzegorzczak, *W kwestii zażalenia do Sądu Najwyższego w postępowaniu cywilnym – wczoraj i dziś*, [w:] *Symbolae Andreas Marciniak dedicatae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Marciniakowi*, (red.) J. Jagiela, R. Kulski, Warszawa 2022, s. 284.

⁹⁶ Postanowienia SN: z dnia 27 maja 2020 r., III CZ 13/20, LEX nr 3029693; z dnia 27 maja 2020 r., V CZ 17/20, LEX nr 3027531, Legalis; z dnia 9 września 2021 r., III CZ 26/21; a także z dnia 30 września 2020 r., I CZ 37/20, LEX nr 3068546.

⁹⁷ Postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2020 r., I CZ 17/20, LEX nr 3056632.

⁹⁸ Postanowienie SN z dnia 6 listopada 2020 r., I CZ 54/20, LEX nr 3076389.

⁹⁹ Por. P. Grzegorzczak, *W kwestii zażalenia do Sądu Najwyższego w postępowaniu cywilnym – wczoraj i dziś*, [w:] *Symbolae Andreas Marciniak dedicatae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Marciniakowi*, (red.) J. Jagiela, R. Kulski, Warszawa 2022, s. 284.

¹⁰⁰ Postanowienie SN z dnia 27 maja 2020 r., III CZ 10/20, LEX nr 3066681.

w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2020 r., III CZP 12/20¹⁰¹. Stwierdzono z nim, że – także po zmianach wprowadzonych 7 listopada 2019 r. – zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji ma charakter poziomy tylko wówczas, gdy przepis to wyraźnie przewiduje. Podstawowym modelem zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji pozostaje zatem zażalenie dewolutywne, do sądu drugiej instancji¹⁰². Jak podkreślił Sąd Najwyższy, założenie, że przewidziane ustawą przypadki zażalenia, do którego rozpoznania jest właściwy inny skład sądu wydającego zaskarżone orzeczenie, należy kwalifikować jako odstępstwa od modelowej konstrukcji zażalenia wyrażonej w art. 394 w związku z art. 395–397 k.p.c., a nie odrębny rodzajowo środek zaskarżenia, należy uznać za operatywne także dlatego, że pozwala ono sformułować jasną wskazówkę interpretacyjną co do reżimu procesowego licznych przypadków zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji, w których ustawa nie wskazuje, jaki sąd jest właściwy do jego rozpoznania. Dotyczy to zwłaszcza, choć nie tylko, postępowania nieprocesowego (por. art. 518 k.p.c., a także np. art. 505²⁰ § 4, art. 505^{27a} § 4, art. 727, art. 1144² § 4, art. 1179 § 3, art. 1180 § 3 k.p.c.). Pogląd ten można uznać za utrwalony w judykaturze.

Stanowisko to zostało podtrzymane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20¹⁰³, w której wyjaśniono, że w stanie prawnym wprowadzonym przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji przewidziane w art. 598¹⁶ § 3 k.p.c. przysługuje do sądu drugiej instancji. Uchwała ta wzbudziła kontrowersje w piśmiennictwie – ze względu na to, że dotyczyła zażalenia na postanowienie w przedmiocie nakazania zapłaty sumy pieniężnej w celu wykonania zabezpieczenia dotyczącego kontaktów z dzieckiem udzielonego w postępowaniu zabezpieczającym (art. 598¹⁶ § 3 k.p.c. w zw. z art. 743 § 2 k.p.c.). W doktrynie wyrażono pogląd, że – ze względu na to, że przedmiotowe postanowienie wydawane jest w fazie wykonawczej postępowania zabezpieczającego – zastosowanie powinien znaleźć art. 741 § 2 k.p.c., co oznaczałoby, że zażalenie nie podlega rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, lecz przez sąd, który wydał to postanowienie, w innym składzie¹⁰⁴.

Co do zasady jednak stanowisko zajęte w uzasadnieniu uchwały z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20, wpisuje się w utrwalony już nurt orzecznictwa Sądu Najwyższego i przyjmuje, że zażalenia dewolutywne na postanowienia sądu pierwszej instancji pozostają zasadą. Znajduje to potwierdzenie w tym, że ustawa

¹⁰¹ OSNC 2021, nr 4, poz. 25.

¹⁰² Por. M. Dziurda, *Charakter zażalenia na postanowienie sądu I instancji po nowelizacji KPC*, MoP 2021, nr 11, s. 604 i n.

¹⁰³ OSNC 2021, nr 10, poz. 64.

¹⁰⁴ M. Walasik, *Reżim zażalenia w postępowaniu w przedmiocie wykonania zabezpieczenia. Glosa do uchwały SN z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20*, PS 2021, nr 10, s. 111–120.

nowelizacyjna nie wprowadziła wyraźnej regulacji, z której wynikałoby, iż zażalenie nieujęte w katalogu określonym w art. 394 § 1 k.p.c., przysługuje do sądu drugiej instancji, natomiast w dwóch przypadkach, poza art. 394¹ § 1 k.p.c., ustawodawca przewidział wprost że określone zażalenie należy do kategorii zażaleń poziomych (art. 741 § 2 i art. 767⁴ § 1 k.p.c.). To samo dotyczy zażaleń przewidzianych w ustawie z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym¹⁰⁵ – zażalenia nieobjęte zmianami (por. art. 10 ust. 2 i 2a u.d.r.p.g. i art. 17 ust. 1 i 2 u.d.r.p.g.) pozostały dewolutywne¹⁰⁶. Stanowi to wyraz zasady, że w braku wyraźnej odmiennej regulacji zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji nadal przysługuje do sądu drugiej instancji.

W uchwale z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20, przyjęto, że alternatywny pogląd, iż zażalenie poziome miało stać się po wejściu w życie ustawy nowelizującej podstawową formą zażalenia na postanowienia sądu pierwszej instancji, nie ma oparcia w żadnym przepisie. Wykładnia językowa art. 394 § 1 i art. 394^{1a} § 1 k.p.c. nie daje podstaw do przyjęcia, że ten drugi przepis ma pierwszeństwo. Także żaden przepis odrębny nie przewiduje, że zażalenia inne niż przewidziane w art. 394 § 1 k.p.c. mają charakter poziomy. Co do zasady zatem, abstrahując od przytoczonych wyżej wątpliwości dotyczących sytuacji, w których postanowienie w przedmiocie kontaktów z dziećmi wydane zostało w postępowaniu zabezpieczającym, należy przyjąć, że zażalenia na postanowienia sądu pierwszej instancji¹⁰⁷ w sprawach dotyczących kontaktów z dziećmi (art. 598¹⁵ § 3, art. 598¹⁶ § 3, art. 598¹⁷ § 3 k.p.c.) mają charakter dewolutywny¹⁰⁸.

Stanowisko to podtrzymano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2021 r., III CZP 47/20¹⁰⁹. Odmówiono w nim udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaki charakter – poziomy czy dewolutywny – ma przewidziane w art. 398¹⁵ § 3 k.p.c. zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zagrożenia osobie, pod której pieczę dziecko pozostaje, niewykonującej albo niewłaściwie wykonującej obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej na rzecz

¹⁰⁵ Dz. U. z 2020 r. poz. 446 ze zm.

¹⁰⁶ Znalazło to potwierdzenie m.in. w uchwale SN z dnia 25 stycznia 2022 r., III CZP 51/22 (<http://www.sn.pl>), w której przyjęto, że na postanowienie sądu pierwszej instancji co do składu grupy wydane w postępowaniu grupowym przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji (art. 394 k.p.c. w zw. z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 446 ze zm.).

¹⁰⁷ Jeżeli jednak określone zażalenie może przysługiwać także na postanowienie sądu drugiej instancji, wówczas musi mieć ono charakter poziomy, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 394² k.p.c.

¹⁰⁸ Zagadnienie prawne dotyczący charakteru zażalenia przewidzianego w art. 598¹⁵ § 3 k.p.c. przedstawiono także w sprawie III CZP 63/20, jednakże postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2021 r. (LEX nr 3212835) umorzono postępowanie przez Sądem Najwyższym w przedmiocie rozpoznania zagadnienia prawnego. Nastąpiło to na skutek cofnięcia pytania (przedstawionego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.) przez sąd drugiej instancji, który uznał, że przedmiotowe zagadnienie prawne nie budzi już wątpliwości na skutek uchwały SN z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20 (OSNC 2021, nr 10, poz. 64).

¹⁰⁹ <http://www.sn.pl>.

osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem za każde naruszenie obowiązku. Odmowę podjęcia uchwały Sąd Najwyższy uzasadnił tym, że kwestia ta została już rozstrzygnięta w uchwale z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 września 2021 r., III CZP 47/20, podtrzymano stanowisko, że zasadą procedury cywilnej jest nadal rozpoznawanie zażaleń przez sąd drugiej instancji z uwagi na ich tradycyjnie dewolutywny i suspensywny charakter, a wprowadzenie na szerszą skalę zażaleń poziomych jest jedynie zwiększeniem wyjątków od tej zasady. Ponadto wykładnia systemowa, oparta na kolejności przepisów w treści aktu prawnego, może przemawiać za stanowiskiem, że podstawowe znaczenie ma zażalenie dewolutywne. W braku zatem odmiennej regulacji zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji przysługuje do sądu drugiej instancji.

Można je odnieść także do innych zażaleń w postępowaniu nieprocesowym (por. art. 547 § 2, art. 551 § 2, art. 554 § 3, art. 556 § 1 i 2, art. 586¹, art. 598^{11a} § 9, art. 612 § 2, art. 635 § 6, art. 637 § 4, art. 648 § 2 oraz art. 693⁷ § 1 k.p.c.), a także w postępowaniach pomocniczych (art. 727 k.p.c.), okołorbitrażowych (art. 1179 § 3 oraz art. 1180 § 3 k.p.c.) oraz w międzynarodowym postępowaniu cywilnym (art. 1144² § 4 k.p.c.)¹¹⁰.

Odmienne stanowisko zajęto w orzecznictwie w odniesieniu do postępowania klauzulowego. Uznano, że – skoro zalicza się je do postępowania egzekucyjnego – stosownie do art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. zażalenia w postępowaniu klauzulowym mają charakter poziomy, czyli są rozpoznawane przez sąd, który wydał zaskarżone postanowienie.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 22/20¹¹¹, stwierdzono, że zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji¹¹² co do

¹¹⁰ Szerzej M. Dziurda, *Charakter zażalenia na postanowienie sądu I instancji po nowelizacji KPC*, MoP 2021, nr 11, s. 604 i n.; por. także uzasadnienie uchwały SN z dnia 27 listopada 2020 r., III CZP 12/20, OSNC 2021, nr 4, poz. 25.

¹¹¹ OSNC 2021, nr 9, poz. 58.

¹¹² Może budzić wątpliwości, czy w stanie prawnym od 7 listopada 2019 r. przysługuje zażalenie na postanowienie w przedmiocie klauzuli wykonalności wydane przez sąd drugiej instancji (por. art. 781 § 1 zdanie drugie k.p.c.). W poprzednim stanie prawnym przyjmowano, że nie podlega zaskarżeniu postanowienie sądu drugiej instancji co do nadania klauzuli wykonalności (A. Marciniak, *Kodeks postępowania cywilnego. Tom IV. Komentarz. Art. 730–109⁵¹*, (red.) A. Marciniak, Legalis 2020, Art. 795 Nb 1; por. także M. Michalska-Marciniak, *Czy na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności przysługuje zażalenie*, PPC 2010, nr 1, s. 90 i n.; z judykatury – orzeczenie SN z dnia 13 września 1962 r., I CZ 121/62, OSNC 1963, nr 7–8, poz. 174; postanowienia SN: z dnia 17 lipca 2006 r., I UZ 12/06, OSNAPIUS 2007, nr 15–16, poz. 237; z dnia 23 marca 2011 r., V CZ 3/11, Biul.SN 2012, nr 1). Jednak już w poprzednim stanie prawnym postulowano, aby także na postanowienia w przedmiocie klauzuli wykonalności wydane przez sąd drugiej instancji przysługiwało zażalenie (A. Łazarska, *Konstytucyjna dopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o nadaniu klauzuli wykonalności z przejściem uprawnień*, PPE 2016, nr 1, s. 25 i n.). Po wprowadzeniu art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. i nadaniu zażaleniu w postępowaniu egzekucyjnym, a zatem i klauzulowym, charakteru poziomego, nie ma przeszkód, by zażalenie na postanowienie co do nadania klauzuli wykonalności wydane przez sąd drugiej instancji rozpoznawał ten sam sąd. Nie zachodzą w tym zakresie przeszkody takie jak w postępowaniu zabezpieczającym, inaczej bowiem niż z art. 741 § 1 k.p.c., z brzmienia art. 795 § 1 k.p.c. nie wynika bowiem, by w postępowaniu klauzulowym zażalenie przysługiwało jedynie na postanowienie sądu pierwszej instancji.

nadania klauzuli wykonalności (art. 795 § 1 k.p.c.), wniesione po wejściu w życie nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., rozpoznaje sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów¹¹³ (art. 767⁴ § 1¹ k.p.c.). W uzasadnieniu zauważono, że art. 795 § 1 k.p.c. przewiduje, co prawda, *explicite* zażalenie na postanowienie co do nadania klauzuli wykonalności, problem dotyczy jednak charakteru tego zażalenia, tzn. czy ma ono charakter dewolutywny, czy należy je zakwalifikować jako tzw. zażalenie poziome, tj. rozpoznawane przez inny skład sądu pierwszej instancji. Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, że art. 795 § 1 k.p.c. jest zamieszczony w części trzeciej kodeksu postępowania cywilnego, regulującej postępowanie egzekucyjne, w której co do właściwości sądu w postępowaniu zażaleniowym wprowadzono ogólne uregulowanie art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. będącego z kolei przepisem szczególnym w stosunku do ogólnych przepisów regulujących właściwość sądu w postępowaniu zażaleniowym w procesie (art. 394 i n. k.p.c.). Dlatego stwierdzenie, że postanowienie co do nadania klauzuli wykonalności jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie nie oznacza, iż właściwym do rozpoznania zażalenia wydanego przez sąd pierwszej instancji jest sąd drugiej instancji – uznano w uchwale z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 22/20.

Sąd Najwyższy stwierdził zatem, że skoro art. 767⁴ k.p.c. jest umiejscowiony w tytule I „Przepisy ogólne”, w dziale I „Organy egzekucyjne, ich właściwość i postępowanie w ogólności”, to systematyka Części Trzeciej Kodeksu postępowania cywilnego i usytuowanie w niej art. 795 § 1 oraz art. 767⁴ § 1 i § 1¹ uzasadnia przyjęcie, że skoro tytuł I obejmuje dział I i II, to w zakresie właściwości sądu do rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. obejmuje swym zakresem normatywnym także właściwość sądu w odniesieniu do zażalenia co do nadania klauzuli wykonalności.

Tożsame stanowisko zajęto w judykaturze w odniesieniu do nadania klauzuli wykonalności z zaznaczeniem przejścia uprawnienia lub obowiązku (art. 788 § 1 k.p.c.). W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2021 r., III CZP 32/20¹¹⁴, przyjęto, że w stanie prawnym ukształtowanym przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na rzecz następcy prawnego wierzyciela rozpoznaje inny skład tego sądu. W uzasadnieniu podtrzymano stanowisko wyrażone w uchwale

¹¹³ Odrębną kwestię stanowi, że zgodnie z wprowadzonym 3 lipca 2021 r. przepisem epizodycznym art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 ze zm.), w pierwszej i drugiej instancji sąd, co do zasady, rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego.

¹¹⁴ OSNC 2021, nr 12, poz. 84.

Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 22/20, że *de lege lata* zażalenie w postępowaniu klauzulowym ma charakter poziomy, co wynika z art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. Dotyczy to także zażalenia na przewidziane w art. 788 § 1 k.p.c. postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności z zaznaczeniem przejścia uprawnienia lub obowiązku.

Takie samo stanowisko zajęto w uchwale z dnia 20 sierpnia 2021 r., III CZP 58/20¹¹⁵, w której potwierdzono, że zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 k.p.c. rozpoznaje inny skład tego sądu. Sąd Najwyższy odniósł się do przedstawionych w uzasadnieniu zagadnienia prawnego wątpliwości co do treści art. 795 § 2¹ k.p.c., który stanowi, że w przypadku określonych w nim rodzajów tytułów egzekucyjnych sąd drugiej instancji, uwzględniając zażalenie wierzyciela na postanowienie o odmowie nadania klauzuli wykonalności, uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje wniosek do ponownego rozpoznania, jeżeli zachodzą podstawy do nadania klauzuli wykonalności. Sąd Najwyższy uznał, że zawarte w art. 795 § 2¹ k.p.c. stwierdzenie, odnoszące się do orzekania przez sąd drugiej instancji, nie może być podstawą uznania, że w przypadkach postępowań klauzulowych w nim wskazanych, a zatem także w przypadku klauzuli wykonalności nadawanej na podstawie art. 788 k.p.c., który miał zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, sądem właściwym do rozpoznania zażalenia jest sąd drugiej instancji. Podkreślił, że art. 795 § 2¹ k.p.c. został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego¹¹⁶, a zatem przed wejściem w życie nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., w ramach której nie dokonano jego zmiany. Funkcją art. 795 § 2¹ k.p.c. nie było określenie właściwości sądu w postępowaniu klauzulowym, lecz wskazanie możliwego sposobu orzekania przez sąd rozpoznający zażalenie – uznano w uchwale z dnia 16 lipca 2021 r., III CZP 32/20. Właściwość sądu drugiej instancji wynikała z obowiązującego w chwili wejścia w życie art. 795 § 2¹ k.p.c. modelu środków odwoławczych, w którym zażalenie miało co do zasady charakter środka dewolutywnego, a w przepisach zawartych w Części Trzeciej kodeksu postępowania cywilnego brak było odpowiednika art. 767⁴ § 1¹ k.p.c.

Sąd Najwyższy uznał, że brak podstaw do stwierdzenia, że w obowiązującym obecnie stanie prawnym funkcja art. 795 § 2¹ k.p.c. uległa zmianie i aktualnie pełni on także rolę przepisu określającego właściwość sądu rozpoznającego zażalenie w postępowaniu klauzulowym. Zawarte w nim stwierdzenie odnoszące się do sposobu orzekania przez sąd drugiej instancji należy zatem rozumieć wyłącznie jako odnoszące się do sądu właściwego, rozpoznającego

¹¹⁵ <http://www.sn.pl>.

¹¹⁶ Dz. U. z 2015 r. poz. 1311.

zażalenie. Pozostawienie niezmienionej treści art. 795 § 2¹ k.p.c., pomimo zmian dokonanych w modelu postępowania zażaleniowego przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., jest jednym z przykładów nieprawidłowego stosowania zasad techniki legislacyjnej przy uchwalaniu tej ustawy. Podobny mankament ma np. pozostawienie niezmienionej treści art. 767⁴ § 2 k.p.c. W konsekwencji w uchwale z dnia 20 sierpnia 2021 r., III CZP 58/20, podtrzymano stanowisko, że zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności (także na podstawie art. 788 k.p.c.) rozpoznaje inny skład tego sądu, co wynika z art. 767⁴ § 1¹ k.p.c.

14. Zbieg zażalenia dewolutywnego i poziomego (art. 394^{1b} k.p.c.)

W ramach nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. zażalenia na postanowienia formalne sądu pierwszej instancji¹¹⁷ podzielono na dwie grupy. W przypadku części z nich zachowano charakter dewolutywny (art. 394 § 1 k.p.c.), większości jednak nadano charakter poziomy (art. 394^{1a} § 1 k.p.c.). Jednocześnie wprowadzono art. 394^{1b} k.p.c., w myśl którego, jeżeli zaskarżono postanowienie, o którym mowa w art. 394 § 1 i zarazem w art. 394^{1a} § 1, zażalenie rozpoznaje sąd drugiej instancji. Wykładnia tego przepisu budziła wątpliwości¹¹⁸. Według jednego z rozważanych sposobów wykładni, art. 394^{1b} k.p.c. mógłby mieć zastosowanie w razie wydania przez sąd w danym postępowaniu dwóch różnych postanowień (o różnym przedmiocie), z których jedno podlega zaskarżeniu do sądu drugiej instancji (art. 394 § 1 k.p.c.), a drugie do innego składu sądu, który je wydał (art. 394^{1a} § 1 k.p.c.). Rozważano jednak, czy do zastosowania art. 394^{1b} k.p.c. konieczny jest związek pomiędzy dwoma postanowieniami, czy jedynie zamieszczenie w jednym postanowieniu (rozumianym jako dokument sądowy).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego opowiedziano się jednak za wąskim rozumieniem art. 394^{1b} k.p.c. W uchwale z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 49/21¹¹⁹, przyjęto, że w przypadku zaskarżenia postanowień sądu pierwszej instancji o odrzuceniu pozwu (art. 394 § 1 *in principio* k.p.c.) i w przedmiocie zabezpieczenia (art. 741 § 1 k.p.c.) zażalenie na pierwsze z tych postanowień podlega rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, a drugie – przez sąd, który wydał zaskarżone postanowienie. Dotyczy to również przypadku, w którym

¹¹⁷ A także zaskarżalne zażaleniem zarządzenia przewodniczącego.

¹¹⁸ Por. zwłaszcza M. Romańska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*. Tom I i II, (red.) T. Zembruski, Warszawa 2020, tezy 1–4 do art. 394^{1b}.

¹¹⁹ <http://www.sn.pl>.

zaskarżone postanowienia zostały objęte jednym dokumentem, a zażalenia zawarto w jednym piśmie procesowym.

W uzasadnieniu zauważono, że w doktrynie przedstawiono dwie interpretacje art. 394^{1b} k.p.c. Wedle pierwszej, przepis ten rozstrzyga kolizję, gdy (jedno) postanowienie stanowiące (jedno) rozstrzygnięcie mieści się równocześnie w katalogu zażaleń pionowych i w katalogu zażaleń poziomych. Wedle drugiej, regulacja ta dotyczy przypadku zbiegu albo zawarcia w jednym postanowieniu dwóch rozstrzygnięć, z których pierwsze powinno być zaskarżone zażaleniem pionowym, a drugie – poziomym, albo też zaskarżenia jednym zażaleniem dwóch rozstrzygnięć (niekoniecznie zawartych w jednym dokumencie), które skarżone winny być do różnych sądów – odpowiednio pierwszej i drugiej instancji. Za drugim, szerszym rozumieniem przepisu mógłby przemawiać wzgląd na szybkość i sprawność postępowania.

W uchwale z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 49/21, posłużono się wykładnią językową i zauważono, że art. 394^{1b} k.p.c. dotyczy zaskarżenia „postanowienia, o którym mowa w art. 394 § 1 i zarazem w art. 394^{1a} § 1 k.p.c.”. Posłużenie się rzeczownikami w liczbie pojedynczej świadczy o tym, że ustawodawca dostrzega możliwość zaistnienia sytuacji, w której jedno rozstrzygnięcie spełnia równocześnie przesłanki zaliczenia do katalogu postanowień z art. 394 § 1 k.p.c., jak i do katalogu z art. 394^{1a} § 1 k.p.c. Dodano, że samodzielny charakter poszczególnych orzeczeń sądu pozwala na uznanie, że użyte w art. 394^{1b} k.p.c. określenie „postanowienie” odnosi się do jednego rozstrzygnięcia, a nie do dokumentu, w którym takie rozstrzygnięcie zostało umieszczone (samodzielnie lub z innymi rozstrzygnięciami). Wszak w sytuacji, w której dwa rozstrzygnięcia zostaną objęte jednym dokumentem (jako odrębne punkty sentencji), pozostają odrębnymi postanowieniami. W uchwale z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 49/21, stwierdzono, że o właściwości sądu do rozpoznania zażalenia – jak wyraźnie określają art. 394 § 1 i art. 394^{1a} k.p.c. – decyduje przedmiot rozstrzygnięcia (a w konsekwencji zaskarżenia), a nie kwestie w istocie techniczne, takie jak zamieszczenie rozstrzygnięć w jednym dokumencie (lub kilku dokumentach).

Stanowisko zajęte w uchwale z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 49/21, jest spójne z wcześniejszą, podjętą w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2021 r., III PZP 6/20¹²⁰. W jej punkcie 1. przyjęto, że zażalenie na postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku oraz jego doręczenia rozpoznaje sąd drugiej instancji (art. 394 § 1 w związku z art. 394^{1a} § 1 pkt 7 i art. 394^{1b} k.p.c.). W uzasadnieniu uznano, że art. 394^{1b} k.p.c. ma zastosowanie w razie konieczności poddania ocenie rozstrzygnięć skumulowanych w jednym postanowieniu (wskazuje na

¹²⁰ OSNP 2022, nr 1, poz. 1.

to liczba pojedyncza „postanowienie”, a nie „postanowienia”), dla których przewidziano zarówno zażalenie wertykalne i horyzontalne. Rozpoznaje je jeden sąd (drugiej instancji) z uwagi na chociażby zasady ekonomiki procesowej. Z treści art. 394^{1b} k.p.c. można odczytać, że jeżeli postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku i jego doręczenia (zaskarżalne poziomo na podstawie art. 394^{1a} § 1 pkt 7 k.p.c.) dotyczy orzeczenia kończącego postępowanie (zaskarżalnego dewolutywnie stosownie do części wstępnej art. 394 § 1 k.p.c.), to podlega rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 49/21, zwrócono także uwagę na konieczność prokonstytucyjnego spojrzenia na problem właściwego sądu do rozpoznania zażalenia na postanowienie odmawiające uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia. Oznacza to, że przy wykładni art. 394^{1a} § 1 pkt 7 k.p.c. – w odniesieniu do postanowień kończących postępowanie w sprawie – nie można pominąć gwarancji wynikających z art. 45 ust. 1 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Gwarancja rzetelnego procesu obejmuje również postępowanie zażaleniowe, które zostało wywołane orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie, tak by wymierzanie sprawiedliwości – nawet wtenczas, gdy nie jest powiązane ze stosowaniem prawa materialnego – było widoczne na etapie proceduralnym przewidującym kontrolę zasadności rozstrzygnięć sądu pierwszej instancji przez odrębny organizacyjnie sąd drugiej instancji. Rozpoznanie zażalenia w myśl tak ułożonego schematu pozwoli zachować niezbędny kompromis między wartościami wynikającymi z szybkości postępowania, a prawem do rzetelnego i sprawiedliwego procesu, rozumianego jako prawo jednostki do rozpatrzenia sprawy przez dwie instancje sądowe (sądy różnego szczebla) w harmonii z zasadą sprawiedliwości proceduralnej.

Podobne stanowisko Sąd Najwyższy potwierdził w późniejszym czasie w postanowieniu z dnia 21 stycznia 2022 r., III CZP 10/22¹²¹. Wskazał, że w art. 394^{1b} k.p.c. upatruje się reguły kolizyjnej na wypadek, gdy postanowienie zaskarżalne z racji swej treści zażaleniem poziomym kończy jednocześnie postępowanie w sprawie, a zatem zgodnie z art. 394 § 1 *in principio* k.p.c. podlega zażaleniowi dewolutywnemu. Ponieważ zażalenie dewolutywne ma pierwszeństwo, w takiej sytuacji, stosownie do art. 394^{1b} k.p.c., rozpoznaje je sąd drugiej instancji. Takie stanowisko wyrażane jest w piśmiennictwie¹²², w nawiązaniu do uzasadnienia projektu nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r.¹²³

¹²¹ OSNC 2022, nr 6, poz. 63.

¹²² Por. zwłaszcza M. Manowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–477(16)*, (red.) M. Manowska, wyd. IV, Warszawa 2021, teza 2 do art. 394^{1b}.

¹²³ Druk Sejmu RP VIII kadencji nr 3137, s. 87. Zakładano tam, że art. 394^{1b} k.p.c. będzie miał zastosowanie, „na wypadek, gdy postanowienie należy do obu grup naraz (np. kończy postępowanie, odmawiając sporządzenia uzasadnienia)”. Uznano, że należy wprowadzić regułę kolizyjną, że zażalenie na nie rozpoznaje sąd drugiej instancji.

W kwestiach intertemporalnych dotyczących art. 394^{1b} k.p.c. Sąd Najwyższy wypowiedział się w uzasadnieniu postanowienia z dnia 15 grudnia 2021 r., III CZP 89/20¹²⁴. Stwierdził, że uregulowanie to nie mogło znaleźć zastosowania do środków zaskarżenia wniesionych przed 7 listopada 2019 r.¹²⁵

15. Rozpoznanie zawartego w apelacji wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych

Podziału funkcji pomiędzy sąd pierwszej i drugiej instancji dotyczyła uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2021 r., III CZP 14/20¹²⁶, w której przyjęto, że wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony z apelacją rozpoznaje sąd drugiej instancji. W uzasadnieniu podkreślono, że – chociaż uzasadnienie zagadnienia prawnego przedstawionego przez sąd drugiej instancji dalece odbiegało od przyjętych standardów¹²⁷ – znaczenie przedstawionego problemu dla praktyki stosowania prawa spowodowało, że Sąd Najwyższy podjął uchwałę w zakresie, w jakim rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia znajdowało podstawę w art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zauważył, że nowelizacja k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. doprowadziła do odwrócenia dotychczasowych reguł dotyczących podziału funkcji pomiędzy sądem pierwszej i drugiej instancji. W myśl art. 105 ust. 1 zdanie pierwsze u.k.s.c. wniosek o przyznanie zwolnienia od kosztów sądowych należy zgłosić na piśmie lub ustnie do protokołu w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy. W stanie prawnym przed 7 listopada 2019 r. w sytuacji, w której żądanie zwolnienia od kosztów sądowych było składane wraz z apelacją, art. 105 ust. 1 zdanie pierwsze u.k.s.c. był powszechnie rozumiany w ten sposób, że właściwym do złożenia i rozpoznania wniosku był sąd pierwszej instancji¹²⁸. Taki sposób interpretacji miał uzasadnienie w funkcjach powierzonych w ówczesnym stanie prawnym sądowi pierwszej instancji, jako sądowi *a quo*, w zakresie wstępnej kontroli dopuszczalności apelacji. Znajdowało to podstawę w art. 370 k.p.c.

¹²⁴ <http://www.sn.pl>.

¹²⁵ W myśl art. 9 ust. 4 nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy k.p.c. w brzmieniu dotychczasowym.

¹²⁶ OSNC 2021, nr 7–8, poz. 47.

¹²⁷ Obejmowało niespełna stronę zestandaryzowanego wydruku komputerowego, a motywom przedstawionych zagadnień zostały poświęcone w istocie trzy zdania prowadzące się do powierzchownego zarysowania źródła wątpliwości, bez przytoczenia rzeczowych jurydycznych argumentów na rzecz konkurujących wariantów interpretacyjnych i oceny ich wagi.

¹²⁸ Por. postanowienia SN: z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZ 30/09, OSNC 2010, nr 3, poz. 45; z dnia 15 lutego 2019 r., II CZ 69/18, <http://www.sn.pl>.

Nowelizacja k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. uchyliła art. 370 k.p.c., a jednocześnie nadała nowe brzmienie art. 371 oraz art. 373 k.p.c. W ten sposób czynności sprowadzające się do badania dopuszczalności apelacji zostały skoncentrowane w sądzie drugiej instancji, rola zaś sądu pierwszej instancji została ograniczona do zarejestrowania wpływu apelacji i czynności technicznej polegającej na przekazaniu akt sprawy sądowi drugiej instancji (por. zmieniony art. 369 § 3 k.p.c.).

W ten sposób – chociaż w ramach nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. nie zmieniono art. 105 ust. 1 zdanie pierwsze u.k.s.c. – w ocenie Sądu Najwyższego konieczna stała się zmiana interpretacji tego przepisu. Musi ona uwzględniać to, że kontrola formalna apelacji – realizowana obecnie jedynie przez sąd drugiej instancji – obejmuje również kwestię uiszczenia opłaty od apelacji, co zakłada uprzednie rozpoznanie ewentualnego wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. W uchwale z dnia 18 lutego 2021 r., III CZP 14/20, przyjęto zatem, że regułą wyrażoną w art. 105 ust. 1 zdanie pierwsze u.k.s.c. należy w obecnym stanie prawnym rozumieć w ten sposób, że strona może wprawdzie zgłosić wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych z apelacją w sądzie pierwszej instancji, jednak wniosek taki podlega przekazaniu, wraz z apelacją, sądowi drugiej instancji właściwemu do kontroli dopuszczalności i merytorycznego rozpoznania apelacji.

Podkreślono, że za nieaktualne trzeba uznać argumenty, które uzasadniały dotychczas pogląd o właściwości sądu pierwszej instancji do rozpoznania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych składanego z apelacją. Przeciwno temu stanowisku przemawia *de lege lata* jednoznacznie skupienie oceny dopuszczalności apelacji w sądzie *ad quem*, przy jednoczesnym dążeniu do zredukowania funkcji sądu pierwszej instancji dotyczących apelacji do czynności technicznych i pozajurydykcyjnych, związanych z wpływem środka odwoławczego i przekazaniem akt sądowi *ad quem*¹²⁹. Utrzymanie kompetencji do rozpoznania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przez sąd *a quo* (sąd pierwszej instancji) byłoby w rozważanym stanie rzeczy rozwiązaniem nielogicznym i nieracjonalnym w świetle celów ustawy nowelizującej – stwierdził Sąd Najwyższy.

W uchwale z dnia 18 lutego 2021 r., III CZP 14/20, odmówiono odpowiedzi na drugie z przedstawionych w sprawie zagadnień prawnych, dotyczące tego, czy na postanowienie odmawiające uwzględnienia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych zawartego w apelacji przysługuje zażalenie. Sąd Najwyższy uznał, że nie ma związku między rozstrzygnięciem tego zagadnienia a wynikiem postępowania wszczętego środkiem odwoławczym,

¹²⁹ Por. także uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej, w którym podniesiono, że zażalenia na postanowienia wydawane w postępowaniu międzyinstancyjnym rozpoznawać będzie sąd odwoławczy w innym składzie (druk Sejmu RP VIII kadencji nr 3137, s. 80).

przy rozpoznawaniu którego przedstawiono zagadnienie prawne¹³⁰. Tymczasem zgodnie z utrwalonym orzecznictwem na gruncie art. 390 § 1 k.p.c. związek taki musi istnieć, a zagadnienie prawne nie może mieć charakteru wyłącznie abstrakcyjnego, oderwanego od przedmiotu orzekania. Tymczasem w sprawie III CZP 14/20 drugie z przedstawionych zagadnień prawnych miało charakter hipotetyczny, a jego rozstrzygnięcie nie było niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c. Uzasadniało to odmowę podjęcia uchwały w tym zakresie.

Obiter dictum Sąd Najwyższy wskazał jednak w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 lutego 2021 r., III CZP 14/20, że po zmianach dokonanych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. w dalszym ciągu nie przewidziano możliwości odrębnego zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych (por. art. 394¹ i art. 394² § 1 i § 1¹ k.p.c.). Postanowienie takie nadal może być jednak poddane kontroli na podstawie art. 380 k.p.c., przy czym w obecnym stanie prawnym weryfikacja ta jest możliwa także na etapie składania apelacji, jeżeli odmowa zwolnienia od kosztów sądowych zamyka drogę do jej skutecznego wniesienia. Apelant może kwestionować odmowę zwolnienia od kosztów sądowych uniemożliwiającą skuteczne złożenie apelacji wnosząc zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji (art. 394² § 1 k.p.c.). Zażalenie to *de lege lata* podlega rozpoznaniu przez inny skład sądu drugiej instancji i nie jest ograniczone do spraw kasacyjnych (por. art. 394¹ § 2 k.p.c. w dawnym brzmieniu). Rozpoznając je sąd drugiej instancji stosuje art. 380 k.p.c. (art. 394² § 2 w związku z art. 397 § 3 k.p.c.). Finalnie zatem, z inicjatywy skarżącego, może dojść do weryfikacji zasadności odmowy zwolnienia od kosztów sądowych przez właściwy do rozpoznania apelacji sąd *ad quem*.

Sąd Najwyższy dostrzegł niespójność systemową, polegającą na tym, że *de lege lata* przysługuje zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego (art. 394² § 1¹ pkt 1 k.p.c.), nie jest natomiast dopuszczalne zażalenie na postanowienie tego sądu o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych. Mimo niespójności tego rozwiązania opowiedział się przeciwko przyjęciu, że zażalenie na postanowienia sądu drugiej instancji o odmowie zwolnienia od kosztów należy dopuścić w drodze analogii. Po pierwsze, uznał, że zaskarżalność postanowień sądu drugiej instancji powinna być postrzegana w kategoriach wyjątku. Po drugie, przyjął, że nie ma konieczności poszukiwania analogii, skoro sądową

¹³⁰ Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, kwestia dopuszczalności zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych mogłaby stać się istotną dopiero w razie oddalenia wniosku złożonego przez pozwanego i zaskarżenia postanowienia oddalającego wniosek, do czego w sprawie, w związku z którą przedstawiono zagadnienie prawne, nie doszło.

kontrolę zasadności odmowy zwolnienia od kosztów sądowych na etapie wniesienia apelacji umożliwia art. 380 w związku z art. 394² § 1, art. 394² § 2 i art. 397 § 3 k.p.c.

16. Badanie formalne zażalenia do Sądu Najwyższego przez sąd drugiej instancji

W doktrynie zauważono, że zmiany dokonane z dniem 7 listopada 2019 r. spowodowały pewne niejasności w kontekście toku postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym¹³¹. W poprzednim stanie prawnym było jasne, że badania wymagań formalnych zażalenia skierowanego do Sądu Najwyższego dokonywał sąd, na postanowienie którego zażalenie to zostało wniesione (sąd *a quo*). Nowelizacja k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. co do zasady wyłączyła jednak kompetencje sądu *a quo* do kontroli wymagań formalnych i fiskalnych zażalenia oraz jego dopuszczalności, co znalazło wyraz w zmianie brzmienia art. 395 § 1 k.p.c., z którego wynika obecnie, że badania wymagań formalnych zażalenia dokonuje obecnie sąd właściwy do jego rozpoznania (sąd *ad quem*).

Wątpliwości wzięły się stąd, że art. 395 § 1 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie do zażalenia, do którego rozpoznania jest właściwy Sąd Najwyższy (art. 394¹ § 3 k.p.c.). Część sądów drugiej instancji uznała tę regulację za podstawę uchylenia wstępnej kontroli zażalenia do Sądu Najwyższego, wychodząc z założenia, że po wejściu w życie ustawy nowelizującej obciąża ona jedynie Sąd Najwyższy, a rola sądu drugiej instancji sprowadza się do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zażalenia wraz z aktami sprawy. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 października 2021 r., III CZP 53/20¹³², a także w postanowieniu z dnia 30 czerwca 2021 r., II CZ 16/21, zakwestionował jednak to stanowisko, wskazując, że w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym ma zastosowanie odpowiednio także art. 398⁶ § 3 k.p.c. (art. 394¹ § 3 k.p.c.), z którego wynika, że Sąd Najwyższy odrzuca zażalenie, które podlegało odrzuceniu przez sąd drugiej instancji, albo zwraca je temu sądowi w celu usunięcia dostrzeżonych braków. Przepis ten *implicite* zakłada, że powinność badania wymagań formalnych i fiskalnych zażalenia oraz kontrola jego dopuszczalności spoczywa w pierwszym rzędzie na sądzie *a quo*. Prowadzi to do wniosku, że w przypadku zażalenia do Sądu Najwyższego została utrzymana – na zasadzie wyjątku od art. 395 § 1 k.p.c. – dotychczasowa zasada podwójnej kontroli zażalenia w sądzie *a quo* i Sądzie Najwyższym

¹³¹ P. Grzegorzczak, *W kwestii zażalenia do Sądu Najwyższego w postępowaniu cywilnym – wczoraj i dziś*, [w:] *Symbolae Andreas Marciniak dedicatae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Marciniakowi*, (red.) J. Jagiela, R. Kulski, Warszawa 2022, s. 287–288.

¹³² OSNC 2022, nr 4, poz. 36.

jako sędzie *ad quem*¹³³, z tym, że Sąd Najwyższy, w razie stwierdzenia braków zażalenia, nie wzywa do ich uzupełnienia, lecz zwraca zażalenie sądowi *a quo* w celu ich usunięcia. Sąd *a quo* doręcza także zażalenie stronie przeciwnej. Konkluzję tę należy uznać za uzasadnioną specyfiką pozycji ustrojowej Sądu Najwyższego, która przemawia za tym, aby czynności w postępowaniu międzyinstancyjnym, a także wstępną kontrolę dopuszczalności zażalenia realizował w tym przypadku sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie¹³⁴.

W uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2021 r., II CZ 16/21, wprost odrzucono stanowisko, jakoby w razie złożenia zażalenia na postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej, sąd II instancji nie był właściwy do czynności w postępowaniu międzyinstancyjnym, w tym doręczenia zażalenia stronie przeciwnej.

17. Dopuszczalność skargi na orzeczenie referendarza sądowego

Po podjęciu uchwały z dnia 18 lutego 2021 r., III CZP 14/20, wyłoniły się dalsze wątpliwości interpretacyjne. Wynikały one z przyjęcia, że wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony z apelacją rozpoznaje sąd drugiej instancji. Na postanowienie drugiej instancji w tym przedmiocie nie przysługuje odrębne zażalenie, może ono jedynie podlegać kontroli w trybie art. 380 w związku z art. 394² § 1, art. 394² § 2 i art. 397 § 3 k.p.c. W konsekwencji pojawiła się wątpliwość, jak przełożyć to stanowisko na sytuację, w której wniosek o zwolnienie od opłaty od apelacji jest rozpoznawany przez referendarza sądowego, który wniosek ten oddała.

Wątpliwość ta wzięła się stąd, że w myśl art. 398²² § 1 k.p.c. na orzeczenie referendarza sądowego skarga służy jedynie w przypadkach, w których na postanowienie sądu służyłoby zażalenie. Ma to zastosowanie także do unormowanych w art. 398²³ k.p.c. skarg na postanowienia referendarza sądowego odmawiających zwolnienia od kosztów sądowych, w tym opłat.

Odnosił się do tego Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 listopada 2021 r., III CZP 80/20¹³⁵. Zgodził się ze stanowiskiem zajęтым w uchwale z dnia 18 lutego 2021 r., III CZP 14/20, że na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych nie przysługuje zażalenie. *Prima facie* może to prowadzić do wniosku, że – ze względu na uregulowanie art. 398²² § 1 k.p.c. – nie przysługuje także skarga na orzecz-

¹³³ Co do ogólnego odejścia od tej zasady w ustawie nowelizującej, por. uchwała SN z dnia 18 lutego 2021 r., III CZP 14/20, Prok. i Pr.–wkl. 2021, nr 11, poz. 40.

¹³⁴ Tak P. Grzegorzczak, *W kwestii zażalenia do Sądu Najwyższego w postępowaniu cywilnym – wczoraj i dziś*, [w:] *Symbolae Andreas Marciniak dedicatae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Marciniakowi*, (red.) J. Jagiela, R. Kulski, Warszawa 2022, s. 287–288.

¹³⁵ <http://www.sn.pl>.

nie referendarza sądowego odmawiające zwolnienia od opłaty, jeżeli zostało wydane w drugiej instancji.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 24 listopada 2021 r., III CZP 80/20, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że legislator – przy braku szczegółowej regulacji w postępowaniu odwoławczym w odniesieniu do zakresu czynności wykonywanych przez referendarza sądowego – nie postanowił wyraźnie, że nie jest dopuszczalna skarga na wydane w sądzie drugiej instancji orzeczenie referendarza sądowego odmawiające zwolnienia od kosztów sądowych. Na takie rozumienie wskazuje, co prawda, brzmienie art. 398²² § 1 k.p.c. w zw. z art. 394² § 1¹ k.p.c. Trudno jest jednak przyjąć – uznał Sąd Najwyższy – że było to wyrazem rzeczywistej woli ustawodawcy, a w konsekwencji, iż wprowadzając ogólną regułę w art. 398²² § 1 k.p.c. prawodawca miał świadomość, że jego literalne odczytanie, w powiązaniu z przepisami normującymi postępowanie zażaleniowe w sądzie drugiej instancji, prowadzi do pozbawienia stron prawa do poddania kontroli sądowej tego rodzaju orzeczeń wydanych przez referendarza sądowego, a w konsekwencji do pogorszenia ich pozycji w stosunku do poprzedniego stanu prawnego, tym bardziej w sytuacji, gdy tego rodzaju postanowienia mogą stanowić podstawę do wydania przez sąd orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie (tj. odrzucenia apelacji w razie nieuzupełnienia braku fiskalnego).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 24 listopada 2021 r., III CZP 80/20, podkreślono, że Sąd Najwyższy wielokrotnie, w oparciu o ogólne reguły wykładni¹³⁶, konstruował dopuszczalność zażalenia na określone postanowienia, pomimo braku wyraźnych przepisów ustawowych i chodzi tutaj zarówno o postanowienia sądów pierwszej, jak i drugiej instancji¹³⁷. Wzmacnia to wyniki wykładni systemowej, funkcjonalnej i logicznej – podkreślił Sąd Najwyższy i zauważył, że skoro – mimo braku wyraźnego uregulowania – były w judykaturze dopuszczane *per analogiam* zażalenia na postanowienia sądu, to tym bardziej jest to uzasadnione w odniesieniu do skargi na postanowienie referendarza sądowego.

¹³⁶ Niekiedy pod wpływem orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, por. np. wyroki TK: z dnia 22 października 2013 r., SK 14/13, OTK-A 2013, nr 7, poz. 100; z dnia 9 lutego 2010 r., SK 10/09, OTK-A 2010, nr 2, poz. 10; z dnia 27 marca 2007 r., SK 3/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 32.

¹³⁷ Co do postanowień sądu pierwszej instancji i zarządzeń przewodniczącego, zob. uchwały SN: z dnia 28 października 1993 r., III CZP 147/93, OSNC 1994, nr 5, poz. 104; z dnia 24 września 2003 r., III CZP 58/03, OSNC 2004, nr 11, poz. 173; z dnia 5 lutego 2004 r., III CZP 111/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 62; z dnia 2 marca 2005 r., III CZP 98/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 21; z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 65/08, OSNC 2009, nr 7–8, poz. 112; zaś odnośnie do postanowień sądu drugiej instancji, zob. postanowienia SN: z dnia 11 marca 1968 r., III CZP 12/68, OSNCP 1968, nr 11, poz. 180; z dnia 14 marca 1975 r., II CZ 53/75; z dnia 28 września 2001 r., I PZ 57/01, OSNP 2003, nr 17, poz. 417; z dnia 18 listopada 2004 r., I CZ 145/04, LEX nr 585686; a także postanowienia SN: z dnia 11 lutego 2000 r., III CKN 1084/99, LEX nr 529742; z dnia 5 maja 2000 r., V CZ 36/00, LEX nr 532101; z dnia 2 września 2021 r., III CZ 21/21.

W konsekwencji w uchwale z dnia 24 listopada 2021 r., III CZP 80/20, Sąd Najwyższy przyjął, że na postanowienie referendarza sądowego o odmowie zwolnienia od opłaty od apelacji, wydane w sądzie drugiej instancji, przysługuje skarga.

W postanowieniu z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 28/20¹³⁸, Sąd Najwyższy odmówił odpowiedzi na zagadnienie prawne, czy warunkiem złożenia skargi na orzeczenie referendarza sądowego jest uprzednie złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia. Kwestia ta została rozstrzygnięta w wydanej w tej samej dacie uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 26/20, w której udzielono na analogiczne pytanie odpowiedzi pozytywnej, stwierdzając, że art. 398²² § 2 k.p.c. – w brzmieniu nadanym przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. – pozostawia skarżącemu wybór, czy skargę na orzeczenie poprzedzi wnioskiem o uzasadnienie, czy wniesie ją wprost.

Przyczynę odmowy w postanowieniu z dnia 28 maja 2021 r., III CZP 28/20, udzielenia przez Sąd Najwyższy odpowiedzi na zagadnienie prawne stanowiło to, że zostało ono przedstawione w sprawie, w której skarga została wniesiona na postanowienie referendarza sądowego, którym ustanowiono kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu, przy czym zaskarżeniem objęto zawarte w tym postanowieniu orzeczenie o kosztach postępowania. Sąd Najwyższy podkreślił, że skarga na orzeczenie referendarza sądowego przysługuje wtedy, gdy rozstrzygnięcie referendarza, gdyby zostało wydane przez sąd, podlegałoby zaskarżeniu zażaleniem (art. 398²² § 1 k.p.c.). Postanowienie sądu o ustanowieniu kuratora dla osoby nieznanej z miejsca pobytu (por. art. 143 k.p.c.) nie podlega zaś zaskarżeniu w drodze zażalenia (art. 394 § 1 i art. 394^{1a} k.p.c. *a contrario*), a tym samym nie przysługuje również skarga na postanowienie referendarza sądowego w tym przedmiocie.

18. Przepisy intertemporalne nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 4 lipca 2019 r.

W orzeczeniach wydanych w 2021 r. podtrzymano wypracowane już wcześniej stanowisko dotyczące wykładni art. 9 ust. 4 nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., w myśl którego do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. Przepis ten stanowi wyjątek od podstawowej reguły intertemporalnej, zawartej w art. 9 ust. 2 nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., w myśl którego do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy

¹³⁸ <http://www.sn.pl>.

stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego¹³⁹, w brzmieniu nadanym nowelizacją.

W uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 18/20¹⁴⁰, wskazano, że w art. 9 ust. 4 nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. ustawodawca rozstrzygnął, że do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (7 listopada 2019 r.), stosuje się przepisy ustawy kodeks postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. Ustawodawca wyraźnie zatem określił przepisy, w świetle których należy ocenić spełnienie przesłanek dopuszczalności zaskarżenia w odniesieniu do konkretnego środka odwoławczego oraz zasady rozpoznania tego środka odwoławczego. O tym, do którego sądu norma ta jest bezpośrednio adresowana, stanowiąc wskazanie temu sądowi na rodzaj przepisów mających zastosowanie w sprawie, trzeba wnioskować na podstawie tego, który z sądów zaangażowanych w czynności procesowe w tej sprawie należy uznać za właściwy do rozpoznania wniesionego środka odwoławczego.

Jeżeli jednak środek odwoławczy został wniesiony 7 listopada 2019 r. albo później, do jego rozpoznania – zgodnie z podstawową regułą intertemporalną wyrażoną w art. 9 ust. 2 nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r. – zastosowanie mają przepisy nowe. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 19/20¹⁴¹, wyjaśniono, że wniesioną po wejściu w życie nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. apelację od wyroku wydanego przed wejściem w życie tej ustawy w sprawie, która według dotychczasowych przepisów nie podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, sąd odwoławczy rozpoznaje według przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu uproszczonym, w brzmieniu nadanym tą ustawą, jeśli w świetle nowych przepisów do tego rodzaju sprawy mają zastosowanie przepisy o postępowaniu uproszczonym.

W uzasadnieniu powołanej uchwały podkreślono, że brak w przepisach przejściowych nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. przepisów wyłączających regułę wynikającą z art. 9 ust. 4 w zw. z art. 9 ust. 2 tej ustawy w odniesieniu do postępowania uproszczonego powoduje, że literalna ich wykładnia przemawia za przyjęciem, iż apelacja wniesiona w dniu 7 listopada 2019 r., bądź po tej dacie, od wydanego przed tą datą wyroku sądu pierwszej instancji w sprawie, która na podstawie dotychczasowych przepisów nie należała do kategorii spraw przekazanych do postępowania uproszczonego, podlega rozpoznaniu przy zastosowaniu w postępowaniu odwoławczym przepisów

¹³⁹ A także ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

¹⁴⁰ OSNC 2021, nr 7–8, poz. 55.

¹⁴¹ OSNC 2021, nr 7–8, poz. 49.

o postępowaniu uproszczonym w brzmieniu obowiązującym od dnia 7 listopada 2019 r., jeśli na podstawie nowych przepisów sprawa należy do postępowania uproszczonego.

Podobnie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2021 r., III CZP 14/20¹⁴², stwierdzono, że zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy nowelizującej, do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. *A contrario*, do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych po wejściu w życie ustawy nowelizującej należy stosować przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w nowym brzmieniu. Reguła ta obejmuje również ocenę dopuszczalności środka zaskarżenia i właściwość sądu do dokonania tej oceny.

W postanowieniu z dnia 15 grudnia 2021 r., III CZP 89/20¹⁴³, Sąd Najwyższy odniósł się ponadto do problemu międzyczasowego wynikającego z tego, że zmiany dokonane przez nowelizację z dnia 4 lipca 2019 r. weszły w życie w różnych datach. Zmiany w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych weszły w życie już 21 sierpnia 2019 r., zaś większość zmian w Kodeksie postępowania cywilnego – dopiero 7 listopada 2019 r. W powiązaniu z brakiem skoordynowania przepisów intertemporalnych doprowadziło to do swoistej, trwającej 2,5 miesiąca, luki czasowej¹⁴⁴. Na jeden z jej przejawów zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w powołanym postanowieniu. Chodzi o to, że art. 25b ust. 1 u.k.s.c., przewidujący opłatę stałą w wysokości 100 zł od wniosku o doręczenie orzeczenia albo zarządzenia z uzasadnieniem, wszedł w życie już 21 sierpnia 2019 r., podczas gdy przepisy dotyczące procesowych skutków nieopłacenia wniosku, w tym art. 328 k.p.c. w nowym brzmieniu, weszły w życie dopiero z dniem 7 listopada 2021 r. Przepis art. 328 k.p.c. w brzmieniu przed dniem 7 listopada 2019 r. nie przewidywał sankcji w postaci odrzucenia nieopłaconego wniosku o doręczenie uzasadnienia – chociaż obowiązek uiszczenia opłaty stałej w wysokości 100 zł istniał już od dnia 21 sierpnia tego roku. Jedyną sankcją przewidywał wówczas art. 130² k.p.c., nakazujący zwrot pisma procesowego w razie nieopłacenia go przez profesjonalnego pełnomocnika. Taką sankcję zastosowano w postępowaniu, w którym przedstawiono zagadnienie prawne w sprawie III CZP 89/20.

Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że przedmiotowe zagadnienie prawne zostało przedstawione w związku ze sprawą, w której apelacja została wniesiona przed 7 listopada 2019 r. Z art. 9 ust. 4 nowelizacji k.p.c. z dnia

¹⁴² OSNC 2021, nr 7–8, poz. 47.

¹⁴³ <http://www.sn.pl>.

¹⁴⁴ Por. M. Dziurda, M. Sieńko, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*. Tom II, (red.) T. Zembrzusi, Warszawa 2020, tezy 9–11 do art. 9.

4 lipca 2019 r. wynika zatem, że do rozpoznania tej apelacji zastosowanie miały przepisy dotychczasowe. W postanowieniu z dnia 15 grudnia 2021 r., III CZP 89/20, Sąd Najwyższy przyjął, że strona, która złożyła nieopłacony wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku po 20 sierpnia 2019 r. a przed 7 listopada 2019 r., po zwrocie wniosku na podstawie art. 130² k.p.c. mogła opłacić wniosek w terminie tygodniowym na podstawie art. 130² § 2 k.p.c., albo wnieść apelację wprost (stosownie do art. 369 § 2 k.p.c., który został uchylony dopiero 7 listopada 2019 r., a zatem miał zastosowanie do apelacji wniesionych przed tą datą). Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że zarządzenie o zwrocie nieopłaconego wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji wydane między 21 sierpnia 2019 r. a 6 listopada 2019 r. nie może być uznane za kończące postępowanie w sprawie. Wymaganie uzależnienia dopuszczalności apelacji od uprzedniego wniosku o uzasadnienie pojawiło się bowiem dopiero z dniem 7 listopada 2019 r.

W uchwale z dnia 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20¹⁴⁵, Sąd Najwyższy zajął stanowisko w budzącej bardzo poważne wątpliwości kwestii zakresu zastosowania art. 11 ust. 1 nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., w myśl którego sprawy, w których przed dniem jej wejścia w życie wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym do czasu zakończenia postępowania w danej instancji podlegają rozpoznaniu zgodnie z przepisami, w brzmieniu dotychczasowym. Przepis ten, ze względu na niefortunna redakcję, wywołuje poważne wątpliwości interpretacyjne¹⁴⁶. Dotyczy tego, czy (zgodnie z wykładnią językową) jeżeli przed wejściem w życie nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r. wydano upominawczy nakaz zapłaty, a nawet złożono wniosek o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym – a sprawa nie zakończyła się w pierwszej instancji przed 7 listopada 2019 r., to do zakończenia postępowania w tej instancji stosuje się w brzmieniu dotychczasowym jedynie przepisy o postępowaniu upominawczym czy wszystkie przepisy zmienione nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. Ten drugi kierunek wykładni byłby w kolizji z ogólnymi regułami intertemporalnymi nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r., w myśl których w sprawach, które w dniu 7 listopada 2019 r. były rozpoznawane w pierwszej instancji, zmienione przepisy znajdowały bezpośrednie zastosowanie.

W uchwale z dnia 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20, opowiedziano się za wąską wykładnią art. 11 ust. 1 nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. – prowadzącą do przyjęcia, że przewidziane w tym przepisie odstępstwo od

¹⁴⁵ OSNC 2022, nr 6, poz. 58.

¹⁴⁶ M. Dziurda, M. Sieńko, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*. Tom II, (red.) T. Zembrzski, Warszawa 2020, tezy 9–14 do art. 11.

wiodącej w jej rozwiązaniach intertemporalnych zasady aktualizacji (art. 9 ust. 2 nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r.) należy rozumieć ściśle i odnosić wyłącznie do szczególnych regulacji związanych z postępowaniem upominawczym. Brak racjonalnych podstaw do odmiennego traktowania zasad rozpoznawania zażaleń wniesionych po 7 listopada 2019 r. w zależności od przypadkowej kwestii, jaką stanowi uprzednie wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym¹⁴⁷.

Stanowisko to potwierdza w istocie sam legislator. W datowanym na 24 czerwca 2022 r. rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw¹⁴⁸ proponuje się zmianę brzmienia art. 11 ust. 1 nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., polegającą na ograniczeniu zakresu jego zastosowania wyłącznie do przepisów o postępowaniach odrębnych, a nie wszystkich przepisów kodeksu w brzmieniu dotychczasowym. Z uzasadnienia projektu wynika, że nowelizacja ma na celu jedynie doprecyzowanie pojawiających się w tym zakresie wątpliwości.

19. Przepisy epizodyczne dotyczące COVID-19

W postanowieniu z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 88/20¹⁴⁹, Sąd Najwyższy odmówił udzielenia odpowiedzi na zagadnienie prawne, czy rozpoznanie zażalenia na posiedzeniu niejawnym w składzie trzech sędziów, przewidzianym w art. 397 § 1 k.p.c., obejmuje także wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia o odrzuceniu tego środka odwoławczego. W tym przypadku podstawy odmowy nie stanowiło jednak to, że kwestia przedstawiona została już rozstrzygnięta w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a w szczególności w uchwale z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20.

W postanowieniu z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 88/20, odmowę udzielenia odpowiedzi na przedstawione pytanie prawne uzasadniono zmianą stanu prawnego, rozumianą jednak w specyficzny sposób. Sąd Najwyższy przyznał, że po wydaniu przez sąd drugiej instancji w dniu 3 czerwca 2020 r. postanowienia o przedstawieniu przedmiotowego zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu nie nastąpiła zmiana przepisów prawnych, z których wykładnią wiążą się wyrażone w nim wątpliwości (art. 379 § 1, art. 367 § 3 i art. 373 k.p.c.). Jednakże z dniem 3 lipca 2021 r. dodano art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 w ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach

¹⁴⁷ W uchwale z dnia 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20, podzielono stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 lutego 2021 r., III CZP 14/20 (OSNC 2021, nr 7–8, poz. 47), że zasada kontynuacji dotyczy wyłącznie środków odwoławczych wniesionych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej (art. 9 ust. 4 nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r.).

¹⁴⁸ UD 156.

¹⁴⁹ <http://www.sn.pl>; LEX nr 3268912.

związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej jako: ustawa o COVID-19)¹⁵⁰. Zgodnie z tym przepisem, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Stosownie do art. 6 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej, uregulowanie art. 15zsz¹ pkt 4 ustawy o COVID-19 stosuje się również do postępowań wszczętych i nie zakończonych przed dniem wejścia w życie nowelizacji, przy czym w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 28 maja 2021 r. sąd rozpoznawał w składzie innym niż jednego sędziego, w dalszym ciągu prowadzone są przez tego sędziego, któremu sprawa została przydzielona jako referentowi, do zakończenia sprawy w danej instancji.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 88/20, podkreślono, że przytoczone unormowania, stanowiące regulację szczególną (choć epizodyczną), nie były – z przyczyn obiektywnych – przedmiotem rozważań sądu drugiej instancji, który przedstawił zagadnienie prawne. Zachodzi zatem konieczność dokonania ich wykładni w celu stwierdzenia, czy mają one zastosowanie do postępowania zażaleniowego, na kanwie którego powstało przedstawione zagadnienie prawne. Pozytywna odpowiedź na tak postawione pytanie usuwałaby wątpliwości wyrażone w przedstawionym zagadnieniu prawnym – zauważył Sąd Najwyższy. W innych przypadkach podejmowane były po 3 lipca 2021 r. uchwały Sądu Najwyższego, mimo że przedstawione wcześniej pytanie prawne nie uwzględniało wprowadzonego w tej dacie epizodycznego przepisu art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 ustawy o COVID-19¹⁵¹.

Epizodyczne przepisy zawierające szczególne uregulowania związane z epidemią COVID-19 także same w sobie wywołują wątpliwości intertemporalne. Wynika to z częstych zmian, jakim przepisy te podlegały. Wątpliwości dotyczyły w szczególności zakresu zastosowania art. 68 ust. 6 ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2 (dalej jako: nowelizacja z dnia 14 maja 2020 r.)¹⁵².

Wzięły się one stąd, że z dniem 31 marca 2020 r. w ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych dodano art. 15zsz, który w ust. 1

¹⁵⁰ Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 ze zm.

¹⁵¹ Por. zwłaszcza uchwała SN z dnia 7 grudnia 2021 r., III CZP 87/20, <http://www.sn.pl>.

¹⁵² Dz. U. poz. 875.

przewidywał, że w okresie stanu zagrożenia epidemiologicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 bieg terminów procesowych i sądowych w postępowaniach sądowych nie rozpoczynał się, a rozpoczęty ulegał zawieszeniu na ten okres. Przepis ten został uchylony po upływie półtora miesiąca, na mocy art. 46 pkt 20 nowelizacji z dnia 14 maja 2020 r. Jednocześnie w art. 68 ust. 6 tej nowelizacji przewidziano, że „terminy w postępowaniach, o których mowa w art. 15zss ustawy zmienianej w art. 46, których bieg nie rozpoczął się na podstawie art. 15zss tej ustawy, rozpoczynają bieg po upływie 7 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”.

W uchwale z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 109/20, przyjęto, że art. 68 ust. 6 ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, przewidujący rozpoczęcie biegu terminów po upływie 7 dni od dnia wejścia w życie tej ustawy, odnosi się do terminów, które nie rozpoczęły biegu na podstawie art. 15zss ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, a nie do terminów, które zgodnie z zasadami ogólnymi rozpoczynają bieg po uchynieniu tego przepisu.

Z kolei w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2021 r., IV CZ 74/20, przyjęto, że art. 15zss ust. 1 ustawy o COVID-19 nie wywoływał skutku retrospektywnego. Przewidziane przez ten przepis zawieszenie biegu terminów sądowych i procesowych następowało więc od dnia 31 marca 2020 r., tj. daty wejścia w życie ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw¹⁵³ i trwało do dnia 24 maja 2020 r. (art. 68 ust. 7 nowelizacji z dnia 14 maja 2020 r.).

20. Instytucja pełnomocnictwa procesowego

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2021 r., IV CSKP 38/21¹⁵⁴, przyjęto, że pełnomocnictwo procesowe z mocy art. 91 pkt 1 k.p.c. obejmuje zarówno zgłoszenie zarzutu przedawnienia, jak i jego przyjęcie. Zwrócono w tym kontekście uwagę na różnicę między zarzutem potrącenia a zarzutem przedawnienia (w odniesieniu do tego ostatniego sporne jest, czy pełnomocnictwo procesowe upoważnia do jego złożenia i przyjęcia).

¹⁵³ Dz. U. z 2020 r. poz. 568.

¹⁵⁴ OSNC 2022, nr 3, poz. 27.

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 grudnia 2021 r., III CZP 83/20¹⁵⁵ – podjętej na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – wyjaśniono, że sprostowanie materiału prasowego może być podpisane przez pełnomocnika osoby zainteresowanej jego opublikowaniem (art. 31a ust. 1 i 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe; dalej jako: pr. pras.¹⁵⁶).

W myśl art. 31a ust. 1 pr. pras. redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować sprostowanie na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną. W art. 31a ust. 4 pr. pras. użyto zaś sformułowania, że sprostowanie powinno zawierać „podpis wnioskodawcy”, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Na tym tle powstały wątpliwości, czy sprostowanie może być podpisane przez pełnomocnika.

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 grudnia 2021 r., III CZP 83/20, udzielono na to pytanie odpowiedzi pozytywnej. Zastrzeżono jednak, że o ile umocowaną do zredagowania w imieniu zainteresowanego tekstu sprostowania i jego złożenia redaktorowi naczelnemu dziennika lub czasopisma (art. 31a ust. 1 pr. pras.) może być każda osoba, którą można uczynić pełnomocnikiem (prawa materialnego) w stosunkach cywilnoprawnych, o tyle z roszczeniem przewidzianym w art. 39 pr. pras. może wystąpić w imieniu zainteresowanego wyłącznie osoba mogąca działać w sprawie jako pełnomocnik procesowy (art. 86 i n. k.p.c.).

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2021 r., I CNP 15/21¹⁵⁷, wyjaśniono, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia podpisana przez aplikanta radcowskiego, działającego z upoważnienia radcy prawnego (art. 35¹ ust. 4 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych; dalej jako: ustawa o radcach prawnych¹⁵⁸), będącego pełnomocnikiem procesowym skarżącego, jest dotknięta brakiem podlegającym uzupełnieniu na wezwanie przewodniczącego w sądzie *a quo* (art. 398⁶ § 1 w związku z art. 424¹², art. 398²¹, art. 391 § 1 i art. 126 § 1 pkt 6 k.p.c.).

Wątpliwości wynikały z brzmienia art. 35¹ ust. 4 ustawy o radcach prawnych, w którym użyto sformułowania, że „aplikant radcowski może sporządzać i podpisywać pisma procesowe związane z występowaniem radcy prawnego przed sądami, organami ścigania i organami państwowymi, samorządowymi i innymi instytucjami – z wyraźnego upoważnienia radcy prawnego, z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej”. Wykładnia *a contrario* mogłaby prowadzić do wniosku, że aplikant – poza skargą kasacyjną – może podpisywać inne pisma w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

¹⁵⁵ OSNC 2022, nr 6, poz. 56.

¹⁵⁶ Dz. U. z 2018 r. poz. 1914.

¹⁵⁷ OSNC 2022, nr 4, poz. 43.

¹⁵⁸ Dz. U. z 2020 r. poz. 75 ze zm.

W postanowieniu z dnia 16 lipca 2021 r., I CNP 15/21, odrzucono jednak taką wykładnię. Zwrócono uwagę, że w art. 35¹ ust. 4 ustawy o radcach prawnych wyraźnie wyłączono możliwość zastępowania radcy prawnego przez aplikanta w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Wiąże się to z wynikającym z art. 87¹ k.p.c. przymusem adwokacko-radcowskim. Podkreślono, że wymaganie obowiązkowego zastępstwa w postępowaniu przed Sądem Najwyższym przez wykwalifikowanych prawników – adwokatów lub radców prawnych – odpowiada wysokiemu poziomowi sformalizowania czynności procesowych w postępowaniu przed Sądem Najwyższym i czyni zadość pożądaną profesjonalizacji postępowania przed tym Sądem, jako sądem prawa, powołanym do nadzoru judykacyjnego nad orzecznictwem sądów powszechnych. Zabezpiecza ono z jednej strony interes uczestników postępowania, z drugiej zaś wzmacnia jego sprawność i skuteczność realizowania jurysdykcyjnych funkcji powierzonych Sądowi Najwyższemu. W wyraźnej opozycji do tych racji stałoby rozwiązanie, w ramach którego pisemne czynności procesowe w postępowaniu przed Sądem Najwyższym mogłyby być w szerokim zakresie dokonywane przez prawników pozostających w procesie kształcenia zawodowego, dopiero aspirujących do uzyskania statusu adwokata lub radcy prawnego.

Sąd Najwyższy uznał zatem, że umożliwienie sporządzania i podpisywania pism procesowych przez aplikanta radcowskiego w sprawach związanych z występowaniem radcy prawnego przed sądami należy w konsekwencji traktować jako uprawnienie komplementarne do uprawnienia do zastępowania radcy prawnego, o którym mowa w art. 35¹ ust. 1 ustawy o radcach prawnych. W obu przypadkach aplikant radcowski działa bowiem jako zastępca radcy prawnego, w jego imieniu, czerpiąc swoje upoważnienie z norm ustrojowych, a między nim a stroną nie powstaje węzeł obligacyjny towarzyszący zazwyczaj pełnomocnictwu procesowemu. Idąc tym torem – ogólne wyłączenie dopuszczalności zastępowania radcy prawnego przez aplikanta radcowskiego przed Sądem Najwyższym, wynikające z art. 35¹ ust. 1 ustawy o radcach prawnych, nie może pozostawać bez wpływu na dopuszczalność sporządzania i podpisywania przez aplikanta radcowskiego pism procesowych w postępowaniu przed tym Sądem. Wyszczególnienie w art. 35¹ ust. 4 ustawy o radcach prawnych skargi kasacyjnej należy postrzegać w tym kontekście jako egzemplifikację, poddającą się wykładni *simili*, nie zaś podstawę wnioskowania z przeciwieństwa¹⁵⁹. Te same motywy, które uzasadniają wykluczenie zastępowania radców prawnych przez aplikantów w postępowaniu przed

¹⁵⁹ W postanowieniu SN z dnia 16 lipca 2021 r., I CNP 15/21, zauważono, że literalna wykładnia art. 35¹ ust. 4 ustawy o radcach prawnych prowadziła do wniosku, że aplikant nie może podpisać apelacji, może zaś – skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, chociaż tę ostatnią obejmują znacznie wyższe wymagania formalne.

Sądem Najwyższym (art. 35¹ ust. 1 ustawy o radcach prawnych), przemawiają bowiem jednoznacznie także za wyłączeniem możliwości sporządzania i podpisywania przez aplikantów, w miejsce radcy prawnego, pism procesowych w sytuacjach objętych obowiązkowym zastępstwem. Nie bez podstaw zauważa się zatem w piśmiennictwie, że w świetle k.p.c. aplikanci radcowscy nie mogą wykonywać przed Sądem Najwyższym jakichkolwiek czynności, włącznie ze sporządzaniem i wnoszeniem pism procesowych.

Stanowisko zajęte w postanowieniu z dnia 16 lipca 2021 r., I CNP 15/21, można odnieść także do aplikanta adwokackiego, bowiem art. 77 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze¹⁶⁰ stanowi odpowiednik art. 35¹ ust. 1 i 4 ustawy o radcach prawnych.

21. Skutki wytoczenia powództwa

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2021 r., I CSKP 258/21¹⁶¹, stwierdzono, że w aktualnym stanie prawnym nie ma podstawy do przyjęcia, że wytoczenie powództwa o odszkodowanie przerywa bieg przedawnienia co do całości roszczenia, choćby jego rozmiar określony w pozwie był niższy.

Zanegowano wyrażany w orzecznictwie pogląd, że od tej reguły należy uczynić wyjątek w sytuacji, w której powód dochodzi określonego kwotowo odszkodowania z zastrzeżeniem jego doprecyzowania po sporządzeniu wyceny przez biegłego. Doprowadziło to do sformułowania ogólniejszej tezy, zgodnie z którą pozew o odszkodowanie przerywa bieg przedawnienia także w odniesieniu do kwoty, o którą poszkodowany podwyższył swoje żądanie w trakcie procesu wskutek ustaleń sądu dotyczących wysokości szkody¹⁶². W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2021 r., I CSKP 258/21, wskazano, że konsekwentne stosowanie tego stanowiska musiałoby prowadzić do wniosku, że nawet w razie określenia w pozwie roszczenia odszkodowawczego na jedynie symbolicznym poziomie, może dojść do przerwania przedawnienia w odniesieniu do całości roszczenia odszkodowawczego, jeżeli tylko powód zastrzeże, że jego rzeczywistym celem jest dochodzenie naprawienia szkody w całości, a następnie, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, rozszerzy powództwo. Dopuszczenie takiej sytuacji oznaczałoby akceptację swoistego powództwa „na próbę”, co nie może zostać uznane za pożądaną.

¹⁶⁰ Dz. U. z 2022 r. poz. 1184.

¹⁶¹ OSNC 2022, nr 5, poz. 52.

¹⁶² Por. wyroki SN: z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09, LEX nr 951732; z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12, LEX nr 1341697; z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 44/16, LEX nr 2201579.

22. Zarządzenie o zwrocie pozwu na podstawie art. 130^{1a} k.p.c.

Nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. wprowadzono art. 130^{1a} k.p.c., przewidujący uproszczony – przynajmniej w założeniu legislatora – sposób uzupełniania braków formalnych pism procesowych wnoszonych przez zawodowych pełnomocników. Różnica w porównaniu do zasad ogólnych, wynikających z art. 130 k.p.c., polega na tym, że zawodowego pełnomocnika nie wzywa się do uzupełnienia braków formalnych pisma procesowego obarczonego brakami formalnymi, lecz od razu się je zwraca. Jednakże w myśl art. 130^{1a} § 3 k.p.c. w terminie tygodnia od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma strona może je wnieść ponownie. Jeżeli pismo to nie jest dotknięte brakami, wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia.

Uregulowanie art. 130^{1a} k.p.c. stało się źródłem wątpliwości w praktyce. Jedną z nich dotyczyła brzmienia paragrafu 1, w którym użyto sformułowania, że jeżeli pismo procesowe wniesione przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, przewodniczący zwraca pismo „stronie” bez wezwania do jego poprawienia lub uzupełnienia. Wywołało to wątpliwość, czy rzeczywiście pismo z brakami formalnymi – chociaż wniesione przez zawodowego pełnomocnika – należy zwracać samej stronie.

W uchwale z dnia 29 października 2021 r., III CZP 60/20¹⁶³, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zarządzenie o zwrocie pozwu wniesionego przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, wydane na podstawie art. 130^{1a} § 1 i 2 k.p.c., doręcza się tym podmiotom (zawodowym pełnomocnikom). W uzasadnieniu wyjaśniono, że zgodnie z art. 133 § 3 zdanie pierwsze k.p.c., jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego lub osobę upoważnioną do odbioru pism sądowych, pisma sądowe doręcza się tym osobom. Wyjątek od tej reguły przewidziano w art. 133 § 3 zdaniu drugim k.p.c., stanowiącym, że pismo wzywające stronę do osobistego stawiennictwa doręcza się – wyjąwszy przypadek uregulowany w art. 1135⁵ § 1 – tylko bezpośrednio tej stronie. Nie przewidziano natomiast w art. 133 § 3 k.p.c. wyjątku, że bezpośrednio stronie doręcza się przewidziane w art. 130^{1a} § 1 k.p.c. wezwanie do uzupełnienia braków pisma procesowego. Dlatego, w ocenie Sądu Najwyższego nie można uznać, że art. 130^{1a} § 1 k.p.c. wprowadza kolejne od niej odstępstwo. Wbrew brzmieniu tego przepisu, przewidziane w nim wezwanie doręcza się (zawodowemu) pełnomocnikowi.

¹⁶³ OSNC 2022, nr 4, poz. 39.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 29 października 2021 r., III CZP 60/20, dodano, że również na gruncie art. 130² § 2 k.p.c., który przewiduje możliwość usunięcia braku fiskalnego pisma procesowego przez uiszczenie stosownej opłaty – podobnie jak braku formalnego pisma stosownie do art. 130^{1a} § 3 k.p.c. – przez samą stronę, przyjmuje się, że w przypadku, kiedy reprezentuje ją pełnomocnik procesowy, to jemu należy doręczać wszelkie pisma procesowe, a więc również zarządzenie o zwrocie.

23. Zakaz orzekania ponad żądanie

Zgodnie z treścią art. 321 § 1 k.p.c., sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Postanowieniem z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP 39/20¹⁶⁴, Sąd Najwyższy odmówił odpowiedzi na zagadnienie prawne, czy wyrażony w art. 321 § 1 k.p.c. zakaz wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, stoi na przeszkodzie zasądzeniu od pożyczkobiorcy wymagalnych rat pożyczki w sytuacji, gdy podstawą żądania powoda jest fakt wypowiedzenia umowy pożyczki, które w świetle okoliczności faktycznych sprawy okazało się bezskuteczne.

Sąd Najwyższy podkreślił, że wykładnia art. 321 § 1 k.p.c. dotyczącego związania sądu żądaniem pozwu i podstawą faktyczną powództwa stanowi istotne zagadnienie procesowe, które wyjaśniono w wielu orzeczeniach i piśmiennictwie prawniczym, łącznie z samodzielnymi opracowaniami monograficznymi. Dorobek ten został pominięty przez sąd, który przedstawił zagadnienie prawne.

W uchwale z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP 39/20, podkreślono, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 105/18¹⁶⁵, wyjaśnił, odwołując się do dotychczasowych poglądów, że proces cywilny służy ochronie praw wynikających ze stosunków prawnych regulowanych przez prawo prywatne. W prawie materialnym obowiązuje zasada autonomii woli, która oznacza, że każdy ma swobodę kształtowania swej sytuacji prawnej w drodze dokonywania czynności prawnych, decyduje o sposobie wykonywania swoich uprawnień podmiotowych oraz dochodzeniu ich ochrony na drodze sądowej. Korelatem tej reguły jest procesowa zasada rozporządzalności, polegająca na tym, że strony mogą dysponować przedmiotem sporu i przysługującymi im uprawnieniami procesowymi. Piśmiennictwo podkreśla, że istocie procesu cywilnego najlepiej odpowiada rozwiązanie, polegające na pozostawieniu stronom określenia ram sporu i wyznaczeniu sądowi w ten sposób granic orzekania.

¹⁶⁴ <http://www.sn.pl>.

¹⁶⁵ OSNC 2020, nr 2, poz. 18.

24. Moc wiążąca orzeczeń sądowych (art. 365 § 1 k.p.c.)

W dalszym ciągu wywołuje wątpliwości kwestia mocy wiążącej wyroków w sytuacji, w której dochodzi do rozdrobnienia roszczenia. Chodzi w szczególności o to, czy ustalenia przesłankowe zawarte w uzasadnieniu prawomocnego wyroku w sprawie o część świadczenia wiążą (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o dalszą część tego samego świadczenia. W pewnym uproszczeniu chodzi o to, czy trafne jest zajęte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94¹⁶⁶, stanowisko, że w procesie o dalszą – ponad prawomocnie uwzględnioną – część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego¹⁶⁷.

Po raz kolejny Sąd Najwyższy ustosunkował się do tej kwestii w uchwale z dnia 27 października 2021 r., III CZP 109/20¹⁶⁸, w której wyraził pogląd, że wykładnia prawa, która legła u podstaw rozstrzygnięcia w zakończonej prawomocnie sprawie, w której powód dochodził części świadczenia, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku – w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. – w innej sprawie o dalszą część tego świadczenia, pomiędzy tymi samymi stronami, w tym samym stanie faktycznym i prawnym, jeśli jest rażąco sprzeczna z prawem. Przyjęte w powołanej uchwale kryterium „rażącej sprzeczności z prawem wykładni” jako kryterium związania na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. nie ma jasnych podstaw normatywnych, a ponadto jego stosowanie w praktyce może nastęrczać trudności.

Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V CSKP 73/21¹⁶⁹, nawiązując do bardziej rygorystycznego stanowiska, stwierdzono, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku nie tworzy stanu związania innych sądów ustaleniami faktycznymi lub ocenami prawnymi, które legły u podstaw wydanego wcześniej orzeczenia dotyczącego tego samego stosunku prawnego. Przywołany przepis dotyczy wyłącznie ściśle rozumianego przedmiotu rozstrzygnięcia, wyrażonego w sentencji zapadłego w sprawie orzeczenia.

Odnotować również należy wyrok z dnia 23 kwietnia 2021 r., I CSKP 52/21, w którym Sąd Najwyższy uznał, że konstytucyjna zasada równości nie jest pozbawiona znaczenia także na gruncie procesowym. Wynikające z niej powinności spoczywające na sądach, jako organach władzy sądowniczej, dotyczą zatem nie tylko zewnętrznych aspektów stosowania prawa, takich jak

¹⁶⁶ <http://www.sn.pl>.

¹⁶⁷ Por. M. Dziurda, *Wyrok w procesie częściowym a prawomocność materialna*, MoP 2018, nr 23, s. 1266 i n. Szerzej P. Grzegorzcyk, *Przedmiotowy zakres prawomocności materialnej wyroku w procesie częściowym*, [w:] *Aurea Praxis Aurea Theoria. Tom I. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, (red.) J. Gudowski, K. Weitz, Warszawa 2011, s. 185–224.

¹⁶⁸ OSNC 2022, nr 4, poz. 38.

¹⁶⁹ OSNC 2022, nr 2, poz. 19.

nakaz obiektywizmu i zachowania neutralności, lecz także merytorycznej treści decyzji sądowych.

Podkreślił jednak, że aprobata dla takiego założenia nie może jednak prowadzić do mechanicznego przenoszenia sposobu rozumienia zasady równości właściwego sferze stanowienia prawa na płaszczyznę wymiaru sprawiedliwości, czego wyrazem byłoby uznanie, że odmienne rozstrzygnięcie przez sąd sporu opartego o zbliżony stan faktyczny, lecz z udziałem innych podmiotów, koliduje z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Sądowe stosowanie prawa, w warunkach współczesnego porządku prawnego, jest złożonym i wieloaspektowym procesem, zakładającym rekonstrukcję norm przy wykorzystaniu akceptowanych w kulturze prawnej metod wykładni, które prowadzą niejednokrotnie do niejednorodnych rezultatów. Konsekwencją tego stanu rzeczy są rozbieżności w orzecznictwie sądowym, które – także na najwyższym szczeblu – stanowią immanentny element stosowania prawa w ramach niezawisłości sędziowskiej i związania sądu jedynie Konstytucją oraz ustawami, co gwarantuje władzy sądowniczej wprost art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Naturalny charakter tych rozbieżności akcentowany jest również w judykaturze Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.¹⁷⁰, w której wskazuje się, że ewolucja orzecznictwa sądowego nie koliduje *per se* z prawidłowym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości i neguje się prawo do jednolitego orzecznictwa sądowego (fr. *Droit acquis à une jurisprudence constante*), które byłoby wywodzone z zasady zaufania do władz publicznych¹⁷¹.

W świetle powyższych orzeczeń można przyjąć, że zakres związania wyrokiem, stosownie do art. 365 § 1 k.p.c., wymaga rozstrzygnięcia w uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego.

25. Wzruszenie domniemania zgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym

Bardzo istotne znaczenie ma uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2021 r., III CZP 28/21¹⁷², w której stwierdzono, że domniemanie zgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (dalej jako: u.k.w.h.)¹⁷³,

¹⁷⁰ Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

¹⁷¹ Por. np. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 18 grudnia 2008 r., *Unédic przeciwko Francji*, skarga nr 20153/04; z dnia 20 października 2010 r., *Nejdet Şahin i Perihan Şahin przeciwko Turcji* (Wielka Izba), skarga nr 13279/05; z dnia 29 listopada 2016 r., *Lupeni Greek Catholic Parish i Inni przeciwko Rumunii* (Wielka Izba), skarga nr 76943/11.

¹⁷² OSNC 2022, nr 2, poz. 14.

¹⁷³ Dz. U. z 2019 r. poz. 2204 ze zm.

także w odniesieniu do wpisu hipoteki, może zostać wzruszone – jako przesłanka rozstrzygnięcia – w innej sprawie cywilnej niż sprawa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 tej ustawy).

W uzasadnieniu zauważono, że w orzecznictwie zarysował się spór odnośnie do możliwości wzruszenia domniemania wynikającego z art. 3 u.k.w.h. Zgodnie z dominującym poglądem judykatury, dopuszczano możliwość wzruszenia tego domniemania także w postępowaniu innym niż w przedmiocie uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym¹⁷⁴. Stanowisko to znalazło poparcie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego¹⁷⁵. W części orzeczeń pogląd taki był wyrażany wprost w stosunku do konstytucyjnych wpisów użytkownika wieczystego¹⁷⁶ i hipoteki¹⁷⁷.

Odmienne stanowisko, a mianowicie, że domniemanie zgodności ujawnionego prawa z rzeczywistym stanem prawnym może być wzruszone wyłącznie w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej wszczętym na podstawie art. 10 u.k.w.h., Sąd Najwyższy wyraził w uchwale z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 123/10¹⁷⁸, a następnie w kolejnych orzeczeniach¹⁷⁹. Argumentacja w nich zawarta opiera się na rozróżnieniu wpisów do księgi wieczystej o skutku deklaratoryjnym i konstytucyjnym. O ile w pierwszym przypadku dopuszcza się wzruszenie domniemania z art. 3 u.k.w.h. w każdym postępowaniu, o tyle w tym drugim przypadku, także w odniesieniu do hipoteki, możliwość taką ogranicza się jedynie do postępowania uzgodnieniowego z art. 10 u.k.w.h.

W uchwale z dnia 8 września 2021 r., III CZP 28/21, Sąd Najwyższy opowiedział się za pierwszym, dominującym stanowiskiem. Po pierwsze, podkreślił, że domniemanie, o którym mowa w art. 3 u.k.w.h., zarówno w aspekcie pozytywnym (§ 1), jak i negatywnym (§ 2), ma charakter domniemania prawnego wzruszalnego – *praesumptio iuris tantum* (art. 234 k.p.c.). Podzielił

¹⁷⁴ Zob. np. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 maja 2010 r., III CZP 134/09, OSNC 2010, nr 10, poz. 131; uchwały SN: z dnia 12 listopada 1981 r., III CZP 47/81, OSNC 1982, nr 4, poz. 48; z dnia 26 marca 1993 r., III CZP 14/93, OSNC 1993, nr 11, poz. 196; wyroki SN: z dnia 10 grudnia 1993 r., I CRN 202/93, LEX nr 79940; z dnia 5 kwietnia 2006 r., IV CSK 177/05, LEX nr 301835; z dnia 21 czerwca 2011 r., I CSK 555/10, OSNC-ZD 2012, nr 2, poz. 43; z dnia 27 listopada 2014 r., IV CSK 135/14, LEX nr 1628951; postanowienia SN: z dnia 23 listopada 2000 r., III CKN 390/00, LEX nr 453687; z dnia 20 marca 2009 r., II CSK 581/08, LEX nr 607258; z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 146/10, OSNC-ZD 2011, nr 4, poz. 89; z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 571/12, LEX nr 1365714; z dnia 26 marca 2014 r., V CSK 686/13, LEX nr 1486679.

¹⁷⁵ Wyrok TK z dnia 21 lipca 2004 r., SK 57/03, OTK-A 2004, nr 7, poz. 69.

¹⁷⁶ Wyrok SN z dnia 21 marca 2001 r., III CKN 325/00, LEX nr 52385.

¹⁷⁷ Wyroki SN: z dnia 6 czerwca 2007 r., III CSK 407/06, LEX nr 347313; z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 79/15, LEX nr 1968454.

¹⁷⁸ OSNC 2011, nr 9, poz. 96.

¹⁷⁹ Zob. np. wyroki SN: z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 340/10, LEX nr 785271; z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 104/11, LEX nr 1102262; z dnia 8 maja 2012 r., II UK 247/11, OSNP 2013, nr 7–8, poz. 92; z dnia 26 czerwca 2014 r., III CSK 192/13, LEX nr 1504568; z dnia 22 lutego 2018 r., I CSK 391/17, LEX nr 2486152; z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 172/18, LEX nr 2647537; z dnia 4 października 2019 r., I CSK 419/18; z dnia 29 listopada 2019 r., I CSK 473/18, OSP 2020, nr 7–8, poz. 57.

pogląd wyrażony w wyroku z dnia 10 stycznia 2020 r., I CSK 451/18¹⁸⁰, że art. 3 u.k.w.h. nie wskazuje na to, aby w celu podważenia ustanowionych w nim domniemań konieczne było wszczęcie szczególnego postępowania sądowego. W sytuacji, w której ustawodawca zamierza wzmocnić domniemanie prawne, zastrzegając szczególny tryb jego wzruszenia, czyni to wprost, wskazując, że może to nastąpić tylko w określonym postępowaniu sądowym (por. art. 539, art. 679 § 1 k.p.c., art. 63 § 3 k.r.o.). Samo istnienie art. 10 u.k.w.h. nie oznacza zatem, że jest to jedyna możliwość podważenia omawianego domniemania.

Po drugie, konsekwencje podważenia domniemania zgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym w postępowaniu wszczętym na podstawie art. 10 ust. 1 u.k.w.h. są odmienne od skutków jego zakwestionowania w innym postępowaniu sądowym, w którym domniemanie to dotyczy kwestii wstępnej, mającej wpływ na treść rozstrzygnięcia. W drugim przypadku ocena prawna, że wpis nie odpowiada rzeczywistemu stanowi prawemu, nie jest objęta mocą wiążącą orzeczenia sądu (art. 365 w zw. z art. 366 k.p.c.) i wpływa jedynie na wynik konkretnego postępowania, nie rzutując na dalsze istnienie wpisu i związaną z tym konieczność respektowania w dalszym ciągu łączącego się z nim domniemania w innych postępowaniach sądowych.

Po trzecie, samo wpisanie hipoteki w księdze wieczystej nie przesądza o istnieniu tego prawa, gdyż dokonanie wpisu prowadzi do powstania hipoteki tylko wtedy, gdy istnieje ku temu właściwa podstawa materialnoprawna. Wpis nie sanuje zatem braku tej podstawy, wynikającego np. z nieważności czynności prawnej ustanawiającej hipotekę, jest natomiast jednym z elementów złożonego zdarzenia prawnego, z którym ustawa wiąże powstanie hipoteki.

Po czwarte, ujawnienie hipoteki w księdze wieczystej (wpis hipoteki) nie przesądza, że prawo to rzeczywiście istnieje i nie zmienia *per se* stanu prawnego nieruchomości, bez względu na to, że wpis hipoteki ma co do zasady charakter konstytutywny. Z art. 3 ust. 1 u.k.w.h. wynika jedynie to, że ujawnienie hipoteki stwarza tylko podstawę wzruszalnego domniemania, iż hipoteka została wpisana zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, a nieruchomość objęta księgą wieczystą jest tą hipoteką obciążona.

Po piąte, do podważenia tego domniemania nie jest konieczne „obalenie (wykreślenie) wpisu” hipoteki, lecz wykazanie, że mimo ujawnienia hipoteki przez wpis prawo to nigdy nie powstało albo mimo powstania – wygasło. Z zasady akcesoryjności wynika, że hipoteka wygasa co do zasady wraz z wygaśnięciem zabezpieczonej wierzytelności (art. 94 u.k.w.h.). Skutek ten nie wymaga wpisu w księdze wieczystej, a jeśli wpis taki zostanie dokonany, nie ma on charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

¹⁸⁰ OSNC 2020, nr 9, poz. 76.

Po szóste, na powyższe zapatrywanie nie rzutuje argument wywodzony z mocy wiążącej prawomocnego postanowienia o wpisie do księgi wieczystej (art. 365 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Przepis art. 365 k.p.c. dotyczy każdego postanowienia o wpisie do księgi wieczystej, niezależnie od tego, czy wpis ten jest elementem koniecznym do powstania ujawnianego prawa podmiotowego. Postanowienie o wpisie do księgi wieczystej, także wtedy, gdy z materialnoprawnego punktu widzenia wpis ma charakter konstytutywny, nie ma jednak skutku kształtującego w tym sensie, że tworzy ujawniane prawo w oderwaniu od jego materialnoprawnej podstawy. Artykuł 365 k.p.c., a także inne przepisy prawa procesowego nie stwarzają zatem podłoża do zróżnicowania sposobu kwestionowania domniemania określonego w art. 3 ust. 1 u.k.w.h. w zależności od tego, czy wpis ma charakter deklaratywny, czy konstytutywny.

Po siódme, Sąd Najwyższy zauważył, że przeciwne zapatrywanie podważałoby przyjęty w art. 10 ust. 1 u.k.w.h. model uzgodnienia stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej ze stanem rzeczywistym, zważywszy, że moc wiążąca prawomocnego postanowienia o wpisie musiałaby być – *lege non distinguente* – respektowana również w postępowaniu zainicjowanym na podstawie tego przepisu. Przepis ten nie tworzy szczególnego środka zaskarżenia pozwalającego na przełamanie prawomocności postanowienia o wpisie do księgi wieczystej w aspekcie jego mocy wiążącej (art. 365 k.p.c.), lecz powództwo służące zapewnieniu odmowy petytoryjnej i zmierzające do przesądzenia, że rzeczywisty stan prawny odbiega od ujawnionego w księdze wieczystej.

W uchwale z dnia 8 września 2021 r., III CZP 28/21, podkreślono, że nie ma sporu, jeżeli chodzi o możliwość wzruszenia (obalenia) domniemań wynikających z art. 3 u.k.w.h., jeżeli wpis do księgi wieczystej ma charakter deklaratywny. Problem dotyczy przede wszystkim wpisów o charakterze konstytutywnym. Sąd Najwyższy, po dokonaniu wnikliwej analizy, uznał, że także tego rodzaju wpisy mogą być przesłankowo wzruszone w innej sprawie cywilnej niż sprawa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Zaznaczył jednak, że – ze względu na skutki – podstawową drogą wzruszania przedmiotowego domniemania jest powództwo uzgodnieniowe z art. 10 u.k.w.h. Przejawia się to chociażby w tym, że jeżeli w innym postępowaniu strona będzie chciała wzruszyć (obalić) domniemanie z art. 3 u.k.w.h., ale zostanie wytoczona sprawa na podstawie art. 10 u.k.w.h., ta inna sprawa powinna zostać zawieszona na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., albowiem orzeczenie wydane w sprawie opartej na art. 10 u.k.w.h. będzie stanowiło prejudykat. Orzeczenie w sprawie, w której wzruszenie domniemania z art. 3 u.k.w.h. jest ustalane jedynie przesłankowo, nie ma skutku *erga omnes*, a jedynie między

stronami tego postępowania. Innymi słowy, w przypadku powództwa o zapłatę lub o wydanie nieruchomości dochodzi do wspomnianego wzruszenia, ale jedynie ze skutkiem *inter partes*, bez wykreślenia prawa z księgi.

26. Powaga rzeczy osądzonej wyroku zasądającego odszkodowanie w postępowaniu karnym

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2021 r., III CZP 84/20¹⁸¹, wyjaśniono, że prawomocny wyrok zasądający z urzędu w postępowaniu karnym zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonego (art. 46 § 1 k.k.) nie stwarza powagi rzeczy osądzonej w części, w której zadośćuczynienie nie zostało zasądzone (art. 46 § 3 k.k. i art. 415 § 2 k.p.k.).

W postępowaniu karnym, mimo uchylecia przepisów o powództwie adhezyjnym¹⁸², istnieje możliwość zasądzenia roszczeń cywilnoprawnych. Pozwala na to art. 415 k.p.c., w myśl którego w razie skazania oskarżonego lub warunkowego umorzenia postępowania w wypadkach wskazanych w ustawie sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, obowiązek naprawienia, w całości lub w części, szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Na podstawie tego uregulowania pokrzywdzony może złożyć wniosek o orzeczenie przez sąd karny obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd karny orzeka o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu stosując przepisy prawa cywilnego z wyłączeniem przepisów o możliwości zasądzenia renty.

W uchwale z dnia 3 grudnia 2021 r., III CZP 84/20, przyjęto, że co do zasady dochodzenie roszczeń majątkowych w postępowaniu karnym (art. 415 § 1 k.p.k.) powinno być traktowane jako równorzędna droga ich dochodzenia w stosunku do postępowania cywilnego. Pomiędzy tymi postępowaniami istnieje zależność polegająca na tym, że w czasie zawisłości jednego z tych postępowań nie może toczyć się drugie z nich, a po prawomocnym orzeczeniu o roszczeniu w jednym z nich nie powinno być dopuszczalne ponowne orzekanie o tej samej części roszczenia. W pełnym zakresie tezę tę można odnieść do odszkodowania, natomiast co do zadośćuczynienia wymaga to pewnych zastrzeżeń.

Odnośnie odszkodowania, w omawianej uchwale za trafne uznano zajęte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2018 r., II CSK 754/17¹⁸³, stanowisko, że wyrok wydany w postępowaniu karnym, zobowiązujący skazanego do naprawienia szkody (art. 72 § 2 k.k.), wyłącza ponowne orzekanie

¹⁸¹ <http://www.sn.pl>.

¹⁸² Uregulowania zawarte w art. 62–70 k.p.k. zostały uchylone z dniem 1 lipca 2015 r. na mocy ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 396).

¹⁸³ OSNC 2019, nr 10, poz. 102.

w postępowaniu cywilnym o odszkodowaniu objętym tym wyrokiem (art. 199 § 1 pkt 2 lub art. 355 k.p.c.)¹⁸⁴.

W uchwale z dnia 3 grudnia 2021 r., III CZP 84/20, zastrzeżono jednak, że nie można powyższego stanowiska odnieść bez dodatkowych zastrzeżeń do orzeczenia sądu karnego orzekającego z urzędu o zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę, bowiem zadośćuczynienie ma inną naturę niż świadczenie odszkodowawcze, a mianowicie ma charakter niepodzielny. Sąd Najwyższy zauważył, że nie zawsze sąd karny będzie dysponować wszystkimi elementami stanu faktycznego niezbędnymi do ustalenia krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego przestępstwem, w tym twierdzeniami samego pokrzywdzonego dotyczącymi tego aspektu – orzeka bowiem jedynie na podstawie materiału, jakim dysponuje na potrzeby orzekania o odpowiedzialności karnej. Dlatego Sąd Najwyższy odrzucił – jako sprzeczną z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP – wykładnię, która przyjmowałaby, że pokrzywdzony, wobec którego zasądzono w wyroku karnym z urzędu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, nie mógłby w postępowaniu cywilnym dochodzić zadośćuczynienia w dalej idącym zakresie.

27. Brak obowiązku bezpośredniego doręczenia wniosku o uzasadnienie (art. 132 § 1 k.p.c.)

Po wejściu w życie zmian wprowadzonych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. w praktyce ponownie pojawiła się wątpliwość, czy wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem podlega bezpośredniemu doręczeniu zgodnie z art. 132 § 1 k.p.c. Kwestia ta, w poprzednim stanie prawnym, była już przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 65/05¹⁸⁵. Przyjęto w niej, że przewidziany w ówczesnie obowiązującym art. 479⁹ § 1 zdanie drugie k.p.c. obowiązek dołączenia do pisma procesowego wniesionego do sądu dowodu doręczenia drugiej stronie odpisu tego pisma albo dowodu wysłania go listem poleconym nie dotyczy wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 27 października 2005 r., III CZP 65/05, dokonano rozróżnienia między pismami procesowymi mającymi znaczenie dla innych niż strona wnosząca osób uczestniczących w procesie, a pismami, które takiego znaczenia nie mają lub dotyczą tylko niektórych uczestników procesu. Do tej drugiej grupy zaliczono wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku,

¹⁸⁴ To, czy zastosowanie znajdzie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. czy art. 355 k.p.c. zależy od tego, kiedy (przed wszczęciem postępowania cywilnego czy już w jego trakcie) zapadł wyrok karny – por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 1975 r., III CRN 38/74, LEX nr 7684.

¹⁸⁵ OSNC 2006, nr 3, poz. 50.

w związku z tym uznano, że nie ma obowiązku doręczania jego odpisu stronie przeciwnej – ani bezpośrednio, ani oficjalnie (przez sąd). Podkreślono, że przemawia za tym dotychczasowa wieloletnia praktyka sądowa, stanowiąca samodzielną wartość procesową; wnioski o sporządzenie uzasadnienia wyroku były wnoszone w jednym egzemplarzu, a sądy nie wzywały o dołączenie odpisów.

Stanowisko zajęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 65/05, uznawane było za aktualne także po uchyleniu art. 479⁹ § 1 k.p.c. i zastąpieniu go przez obecnie obowiązujący art. 132 § 1 k.p.c., który w sposób generalny (nie tylko w postępowaniu gospodarczym) przewiduje obowiązek bezpośrednich doręczeń, jeżeli obydwie strony zastępowane są przez zawodowych pełnomocników¹⁸⁶.

Kwestia ta zaczęła ponownie wywoływać wątpliwości w praktyce po zmianach dokonanych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r.¹⁸⁷ Poprzez uchylenie art. 369 § 2 k.p.c. wyłączyła ona możliwość wniesienia apelacji wprost, bez uprzedniego wniosku o uzasadnienie. Spowodowało to, że złożenie w terminie wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem¹⁸⁸ stanowi obecnie warunek dopuszczalności apelacji. W związku z tym w sprawie III PZP 6/20 przedstawiono Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, czy w aktualnym stanie prawnym ustanowiony w treści art. 132 § 1 k.p.c. obowiązek bezpośrednich doręczeń między zawodowymi pełnomocnikami dotyczy również składanego w formie pisma procesowego żądania doręczenia wyroku z uzasadnieniem.

W punkcie 2. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2021 r., III PZP 6/20¹⁸⁹, podtrzymano stanowisko, że odpis wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem nie podlega doręczeniu w trybie określonym w art. 132 § 1 k.p.c. także po wejściu w życie zmian dokonanych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. W uzasadnieniu podzielono dotychczasowe stanowisko judykatury, że doręczeniu drugiej stronie – ani bezpośrednio, ani oficjalnemu – nie podlegają pisma procesowe, które są składane wyłącznie w interesie wnoszącego, a ich treść i cel w żaden sposób nie mogą wpłynąć na sytuację procesową innych osób. W ocenie Sądu Najwyższego do takich pism należy wnioski o doręczenie wyroku z uzasadnieniem – także po zmianach dokonanych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r., która spowodowała, że od złożenia (i opłacenia) takiego wniosku zależy dopuszczalność apelacji. Podkreślono, że wniosek o uzasadnienie nie jest punktem zwrotnym w czynnościach procesowych przeciwnika, bo nie aktywuje jego czynności. Te zaś rozpoczną

¹⁸⁶ Por. wyroki SN: z dnia 8 listopada 2012 r., V CSK 466/11, <http://www.sn.pl>; z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 273/11, <http://www.sn.pl>; z dnia 22 października 2015 r., II PK 265/14, <http://www.sn.pl>.

¹⁸⁷ Por. A. Mendrek, *Czy po nowelizacji z 4 lipca 2019 r. odpis wniosku o uzasadnienie podlega bezpośrednim doręczeniom na podstawie art. 132 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu postępowania cywilnego?*, PPC 2020, nr 1, s. 143 i n.

¹⁸⁸ A także jego opłacenie zgodnie z art. 25b ust. 1 u.k.s.c.

¹⁸⁹ OSNP 2022, nr 1, poz. 1.

się dopiero z momentem doręczenia apelacji (zażalenia) i po tej czynności będą gwarantowały odpowiedni termin na przedstawienie własnych racji (odpowiedź na apelację albo zażalenie).

W uchwale z dnia 4 sierpnia 2021 r., III PZP 6/20, przyznano, że po zmianach dokonanych przez nowelizację k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. procesowa rola wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem wzrosła. Sąd Najwyższy uznał jednak, że nie uzasadnia do odejścia od dotychczasowej, utrwalonej linii orzecznictwa, w myśl której wnioski takie nie podlega doręczeniu stronie przeciwnej, w tym na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. Podkreślono, że – ze względu na znaczenie jednolitości i trwałości orzecznictwa Sądu Najwyższego – odstępianie od utrwalonej wykładni może być uzasadnione jedynie ważnymi względami. W odniesieniu do braku obowiązku doręczenia stronie przeciwnej wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem stosowane metody wykładni, w połączeniu z wieloznacznością sformułowań językowych, pozwalają na prezentowanie różnych koncepcji, poprawnych logicznie, które jednak aksjologicznie nie prowadzą do korekty dotychczasowego stanowiska judykatury – podkreślono w uchwale z dnia 4 sierpnia 2021 r., III PZP 6/20.

28. Apelacja w sprawie, w której zgłoszono roszczenie ewentualne

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2021 r., III CZP 70/20¹⁹⁰, przyjęto, że dopuszczalna jest apelacja powoda od wyroku w części, w której oddalono jego żądanie główne w sytuacji, w której wyrok ten nie został zaskarżony w części uwzględniającej żądanie ewentualne. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy przypomniał, że żądanie ewentualne jest żądaniem zgłoszonym na wypadek nieuwzględnienia przez sąd żądania zgłoszonego na pierwszym miejscu (żądania głównego). Z tego względu sąd orzeka o żądaniu ewentualnym tylko wówczas, gdy oddali żądanie zgłoszone na pierwszym miejscu¹⁹¹. Istnieje zatem wewnątrzprocesowa zależność między rozstrzygnięciem o żądaniu głównym (zasadniczym) a rozstrzygnięciem o żądaniu ewentualnym. Możliwość rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym jest uwarunkowana istnieniem negatywnego rozstrzygnięcia o żądaniu głównym, jeśli bowiem sąd żądanie główne uwzględnia, to rozstrzygnięcie o żądaniu ewentualnym jest bezprzedmiotowe a nawet niedopuszczalne. Z tego względu celowe jest, aby sąd najpierw rozstrzygnął wyrokiem częściowym o żądaniu głównym (art. 317 § 1 k.p.c.) a dopiero po uprawomocnieniu się tego wyroku, jeśli oddalił nim żądanie główne, rozstrzygnął wyrokiem końcowym o żądaniu ewentualnym

¹⁹⁰ OSNC 2022, nr 5, poz. 50.

¹⁹¹ Por. postanowienie SN z dnia 4 października 2012 r., I CSK 100/12, LEX nr 1231300; wyrok SN z dnia 31 stycznia 1996 r., III CRN 58/95, LEX nr 1112063.

– zauważył Sąd Najwyższy. Wydanie wyroku częściowego nie jest jednak obligatoryjne, dopuszcza się także rozstrzygnięcie w taki sposób, że w jednym wyroku (końcowym) oddala się żądanie główne, a uwzględnia żądanie ewentualne. W takich właśnie sytuacjach aktualizuje się wątpliwość, czy dopuszczalna jest apelacja powoda od wyroku w części, w której oddalono jego żądanie główne, w sytuacji, gdy nie został zaskarżony wyrok w części uwzględniającej żądanie ewentualne.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2021 r., III CZP 70/20, przyjęto, że w sytuacji, w której sąd tym samym wyrokiem oddala żądanie główne i uwzględnia żądanie ewentualne, powód może wnieść apelację od tego wyroku, gdyż oddalenie żądania głównego przesądza o tym, że jest pokrzywdzony. Co istotne, jeśli jednocześnie nie doszło do zaskarżenia wyroku w części uwzględniającej żądanie ewentualne, nie wpływa to negatywnie na dopuszczalność apelacji powoda. Sąd Najwyższy uznał, że w rozpatrywanej sytuacji – ze względu na wspomnianą wewnątrzprocesową zależność rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym od istnienia negatywnego rozstrzygnięcia o żądaniu głównym – wyrok sądu pierwszej instancji nie uprawomocnia się w części rozstrzygającej o żądaniu ewentualnym, wobec czego, jeśli sąd odwoławczy na skutek apelacji uzna, że żądanie główne jest zasadne i zmieni lub uchyli zaskarżony wyrok w części oddalającej to żądanie, na skutek takiej zmiany lub uchylenia automatycznie traci moc zawarte w wyroku rozstrzygnięcie uwzględniające żądanie ewentualne. Jak dodał Sąd Najwyższy, dla pewności obrotu dopuszczalne i wskazane jest, aby sąd drugiej instancji w wyroku wydanym na skutek apelacji powoda w takim wypadku deklaratywnie stwierdził, iż wyrok pierwszej instancji w części uwzględniającej żądanie ewentualne utracił moc na skutek zmiany lub uchylenia wyroku w części oddalającej rozstrzygnięcie o żądaniu głównym¹⁹².

29. Wytknięcie uchybienia przez sąd odwoławczy

Zgodnie z treścią art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych¹⁹³, sąd apelacyjny lub sąd okręgowy jako sąd odwoławczy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów, niezależnie od innych uprawnień, wytyka uchybienie

¹⁹² W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2021 r., III CZP 70/20, nie wyjaśniono, czy – skoro zaskarżenie wyroku jedynie w części oddalającej żądanie główne pozwala sądowi drugiej instancji zmienić także część uwzględniającą żądanie ewentualne – to w sytuacji, w której powód zaskarża wyrok jedynie w części oddalającej roszczenie główne, sąd może oddalić apelację w tym zakresie, a jednocześnie zmienić wyrok w zakresie żądania ewentualnego poprzez jego oddalenie. Budzi wątpliwości, czy nie naruszałoby to zakazu *reformationis in peius* (art. 384 k.p.c.).

¹⁹³ <http://www.sn.pl>.

właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia poucza się sędziego, asesora sądowego wchodzących w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień w terminie siedmiu dni. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy.

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 16 grudnia 2021 r., III CZP 99/20¹⁹⁴, wyjaśniono, że sąd apelacyjny lub sąd okręgowy jako sąd odwoławczy, stwierdzając przy rozpoznaniu sprawy oczywistą obrazę przepisów, poucza sędziego, asesora sądowego, wchodzących w skład sądu orzekającego o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień (art. 40 § 1 p.u.s.p.) w dniu wydania orzeczenia. Postanowienie zawierające wytknięcie uchybienia powinno być wydane niezwłocznie po złożeniu wyjaśnień lub upływie terminu do ich złożenia.

30. Sformułowanie wniosku przewidzianego w art. 380 k.p.c.

W myśl art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Pozwala to poddać kontroli sądu drugiej instancji niezaskarżalne postanowienia wydane przez sąd pierwszej instancji, a zwłaszcza postanowienia dowodowe (o dopuszczeniu albo pominięciu dowodu).

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2021 r., III PZP 6/20, odmówiono odpowiedzi na pytanie, czy w środku zaskarżenia sporządzonym przez profesjonalnego pełnomocnika wniosek, o którym mowa w art. 380 k.p.c. – tj. wniosek o rozpoznanie przez sąd odwoławczy również tych postanowień sądu pierwszej instancji (zarządzeń przewodniczącego), które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy – powinien być sformułowany wyraźnie, czy też dopuszczalne jest przyjęcie na podstawie analizy treści środka zaskarżenia, że taki wniosek – chociaż wprost nie został wyartykułowany – został złożony w sposób dorozumiany.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedź na to pytanie nie ma znaczenia dla sprawy, w związku z którą je przedstawiono. W sprawie tej pośrednia kontrola w myśl art. 380 k.p.c. miałaby dotyczyć wydanego w pierwszej instancji zarządzenia przewodniczącego. Tymczasem – chociaż niekwestionowane jest odpowiednie stosowanie art. 380 k.p.c. w postępowaniu zażaleniowym – nie ma normatywnych podstaw do przenoszenia

¹⁹⁴ <http://www.sn.pl>.

rozwiązania zawartego w art. 380 k.p.c. na czynności przewodniczącego. Taki pogląd dominuje również w piśmiennictwie – wskazał Sąd Najwyższy.

Obiter dictum zauważył jednak, że szereg wypowiedzi Sądu Najwyższego jednolicie traktuje możliwość wykorzystania art. 380 k.p.c., uznając za wzorzec sytuację, w której warunkiem koniecznym przeprowadzenia kontroli jest zamieszczenie w zażaleniu stosownego wniosku na podstawie art. 380 k.p.c.¹⁹⁵ Z tym dominującym stanowiskiem zestawiono powołane przez sąd pytający dwie wypowiedzi Sądu Najwyższego – postanowienia z dnia 9 listopada 2016 r., II CZ 112/16¹⁹⁶, a także z dnia 17 września 2020 r., I CZ 7/20¹⁹⁷. W obydwu Sąd Najwyższy wyszedł z założenia, że chociaż w zażaleniu nie było formalnego zgłoszenia wniosku z art. 380 k.p.c., to jednak znalazły się zarzuty dotyczące wadliwości postanowienia (o oddaleniu wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w pierwszej ze spraw i odmowy zwolnienia z kosztów sądowych w drugiej) wraz ze wskazaniem podstaw prawnych naruszonego przepisu i wnioskiem o jego uchylenie. Pozwoliło to Sądowi Najwyższemu przyjąć wolę (wniosek) skarżącego w zakresie rozpoznania niezaskarżalnych postanowień.

Tego rodzaju zabieg nie dowodzi o faktycznej rozbieżności w praktyce Sądu Najwyższego, bowiem z zasady, że badanie następuje na wniosek, nie wynika bezwzględny zakaz działania sądu z urzędu, gdy w tle widoczna jest nieważność postępowania albo przypadek określony w art. 378 § 2 k.p.c. Zatem istnieją sytuacje wyjątkowe, które sanują treść wniesionego środka odwoławczego, przy czym nie mogą one wynikać ze swobodnego uznania sądu, lecz stanowić następstwo kardynalnej wady w działaniu sądu, którego orzeczenie jest zaskarżane – wskazano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2021 r., III PZP 6/20. Zwrócono przy tym uwagę na specyfikę spraw z zakresu prawa pracy, w których Sąd Najwyższy wielokrotnie odwoływał się do zasady ograniczonego formalizmu¹⁹⁸.

¹⁹⁵ Por. postanowienia SN: z dnia 23 października 2002 r., II CZ 109/02, LEX nr 75273; z dnia 22 stycznia 2010 r., V CZ 62/09, LEX nr 1347910; z dnia 22 stycznia 2014 r., III CZ 27/13, LEX nr 1463880; z dnia 25 października 2017 r., II PZ 23/17, LEX nr 2427157; z dnia 2 października 2018 r., I UZ 27/18, LEX nr 2563533; z dnia 9 kwietnia 2019 r., II PZ 7/19, LEX nr 2642769; z dnia 8 października 2020 r., I CZ 51/20, LEX nr 3066680. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do przypisywania pismom procesowym treści wprost w nich niewyraźnych (por. postanowienia SN: z dnia 21 marca 2013 r., II CZ 4/13, LEX nr 1341668; z dnia 18 października 2011 r., II UZ 35/11, LEX nr 1312361).

¹⁹⁶ LEX nr 2167627.

¹⁹⁷ LEX nr 3066661.

¹⁹⁸ Por. uchwała SN z dnia 7 stycznia 2010 r., II PZP 13/09, OSNP 2010, nr 13–14, poz. 155; wyroki SN: z dnia 6 listopada 2013 r., III PK 12/13, OSNP 2014, nr 9, poz. 131; z dnia 20 marca 2014 r., III PK 89/13, LEX nr 1620589; a w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, zob. uchwała SN z dnia 29 września 2020 r., III UZP 2/20, OSNP 2021, nr 2, poz. 17.

31. Dopuszczalność skargi kasacyjnej

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2021 r., I CSK 731/20¹⁹⁹, przyjęto, że skarga kasacyjna od zawartego w wyroku ustalającym ojcostwo rozstrzygnięcia co do władzy rodzicielskiej i alimentów jest niedopuszczalna – także wtedy, gdy skarżący kwestionuje ustalenie ojcostwa.

Z kolei w postanowieniu z dnia 17 września 2021 r., II CZ 34/21²⁰⁰, Sąd Najwyższy stwierdził, że skarga kasacyjna nie przysługuje od postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego zażalenie na wydane przez sąd pierwszej instancji postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania.

W postanowieniu z dnia 26 listopada 2021 r., II CSKP 317/21, Sąd Najwyższy uznał, że na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie wniosku o zezwolenie na czasowe opuszczenie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym nie przysługuje skarga kasacyjna (art. 519¹ § 1 *a contrario* w zw. z art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi, stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób)²⁰¹.

32. Postępowanie uproszczone

Szereg wątpliwości wywołały zmiany dokonane przez nowelizację k.p.c. w postępowaniu uproszczonym. Wcześniej już omówiono uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r., III CZP 94/20²⁰², oraz z dnia 16 listopada 2021 r., III CZP 76/20²⁰³, w których przyjęto, że także po zmianach wprowadzonych nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie w postępowaniu uproszczonym w składzie jednego sędziego. Powołana została także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 19/20²⁰⁴, wyjaśniająca, że wniesioną po wejściu w życie nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. apelację od wyroku wydanego przed wejściem w życie tej ustawy w sprawie, która według dotychczasowych przepisów nie podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, sąd odwoławczy rozpoznaje według przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu uproszczonym, w brzmieniu nadanym tą ustawą, jeśli w świetle nowych przepisów do tego rodzaju sprawy mają zastosowanie przepisy o postępowaniu uproszczonym.

¹⁹⁹ <http://www.sn.pl>.

²⁰⁰ <http://www.sn.pl>.

²⁰¹ Dz. U. z 2021 r. poz. 1638.

²⁰² OSNC 2022, nr 1, poz. 2.

²⁰³ <http://www.sn.pl>.

²⁰⁴ OSNC 2021, nr 7–8, poz. 49.

Postępowania uproszczonego dotyczy ponadto uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2021 r., III CZP 44/20²⁰⁵, w której zajęto stanowisko, że w stanie prawnym ukształtowanym nowelizacją k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. sprawa o zasądzenie świadczeń alimentacyjnych z powództwa małoletniego dziecka przeciwko rodzicowi, w której wartość przedmiotu sporu nie przekracza 20 000 zł, nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym (art. 505¹ § 2 pkt 2 k.p.c.).

Wątpliwości wzięły się stąd, że w ramach nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. doszło do istotnego rozszerzenia katalogu spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym, mimo pozostawienia granicznej wartości 20 000 zł, powyżej której sprawy procesowe w tym postępowaniu odrębnym rozpoznaniu nie podlegają. Zmiana polegała na tym, że o ile przed 7 listopada 2019 r. rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym podlegały jedynie sprawy o roszczenia z umów²⁰⁶, to obecnie, stosownie do art. 505¹ § 1 k.p.c., obejmuje ono wszelkie sprawy o świadczenie – także wynikające z ustawy, a nawet deliktu²⁰⁷. W związku w tym w art. 505¹ § 2 k.p.c. przewidziano wyłączenia przedmiotowe z postępowania uproszczonego. W szczególności z art. 505¹ § 2 pkt 2 k.p.c. wynika, że spośród wymienionych w § 1 spraw o świadczenie do 20 000 zł nie rozpoznaje się w postępowaniu uproszczonym spraw „mażeńskich i z zakresu stosunków między rodzicami a dziećmi”. Na tle tego przepisu pojawiła się wątpliwość, czy wyłączenie przewidziane w art. 505¹ § 2 pkt 2 k.p.c. obejmuje jedynie sprawy rozpoznawane w postępowaniach odrębnych w sprawach małżeńskich oraz w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi. W razie odpowiedzi twierdzącej wyłączenie z art. 505¹ § 2 pkt 2 k.p.c. byłoby w zasadzie puste, ponieważ we wskazanych postępowaniach odrębnych nie rozpoznaje się spraw o świadczenie, lecz o ustalenie i ukształtowanie.

Za szerszym rozumieniem wyłączenia przewidzianego w art. 505¹ § 2 pkt 2 k.p.c. opowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lipca 2021 r., III CZP 44/20. Wskazał, że ustawodawca w art. 505¹ § 2 pkt 2 k.p.c. do zwrotu, którym posługuje się tytuł działu II „(...) stosunków między rodzicami a dziećmi” dodał rzeczownik z odpowiednim przyimkiem: „z zakresu”, co pokazuje, iż ustawodawcy nie chodziło jedynie o sprawy rozpoznawane w postępowaniu odrębnym w sprawach ze stosunków między rodzicami a dziećmi, lecz o wszelkie sprawy majątkowe (art. 505¹ § 1 k.p.c.) o świadczenie

²⁰⁵ <http://www.sn.pl>.

²⁰⁶ A także o roszczenia rękojmi lub gwarancji, w przypadkach w których granica 20 000 zł nie dotyczy wysokości dochodzonego roszczenia, ale wartości przedmiotu umowy. Chodzi o to, żeby w postępowaniu uproszczonym nie były rozpoznawane sprawy o rękojmię lub gwarancję dotyczące rzeczy bardzo wartościowych.

²⁰⁷ Szerzej M. Dziurda, *Postępowanie uproszczone w sprawach o alimenty z powództwa małoletniego dziecka przeciwko rodzicowi*, MoP 2021, nr 3, s. 15 i n.

wynikające ze stosunków między rodzicami a dziećmi rozpoznawane w procesie. Sąd Najwyższy zaliczył do nich w szczególności sprawy o zasądzenie świadczeń alimentacyjnych z powództwa małoletniego dziecka przeciwko rodzicowi.

W omawianej uchwale zauważono ponadto, że sprawy o alimenty na rzecz małoletnich dzieci mają zasadnicze znaczenie dla egzystencji i rozwoju psychofizycznego alimentowanego. Z tych przyczyn wymagają szczególnej wnikliwości ze strony sądu i nie mogą być prowadzone według uproszczonych reguł procesowych obowiązujących w postępowaniu uproszczonym. Ponadto nie ma aksjologicznego uzasadnienia dla przyjęcia, że sprawy o alimenty w kwocie np. po 2 000 zł miesięcznie (wartość przedmiotu sporu 24 000 zł) powinny być rozpoznawane w trybie zwykłym, a sprawy o alimenty w kwocie np. po 600 zł miesięcznie w postępowaniu uproszczonym – orzekł Sąd Najwyższy. Sama uchwała jest jednak sformułowana wąsko²⁰⁸ i sprowadza się do stwierdzenia, że *de lege lata* nie podlegają rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym sprawy o zasądzenie świadczeń alimentacyjnych „z powództwa małoletniego dziecka przeciwko rodzicowi” – nawet jeśli wartość przedmiotu sporu nie przekracza 20 000 zł.

Z kolei do rozpoznawania apelacji w postępowaniu uproszczonym odniósł się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP 46/20²⁰⁹. Stwierdził, że sąd drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym – także po wejściu w życie nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r. – jest związany wnioskiem strony o rozpoznanie apelacji na rozprawie, jeżeli strona wniosła o to w apelacji lub w odpowiedzi na apelację, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania²¹⁰. Wątpliwość wynikała z tego, że z dniem 7 listopada 2019 r. uchylono art. 505¹⁰ § 2 k.p.c., który w poprzednim stanie prawnym stanowił, że sąd może rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym, chyba że strona w apelacji lub w odpowiedzi na apelację zażądała przeprowadzenia rozprawy.

Sąd Najwyższy wyjaśnił jednak, że uchylenie art. 505¹⁰ § 2 k.p.c. wynikało jedynie z przeniesienia tego unormowania do art. 374 k.p.c., który obecnie generalnie przewiduje, że sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na

²⁰⁸ Co stanowi pokłosie zakresu przedstawionego zagadnienia prawnego.

²⁰⁹ <http://www.sn.pl>.

²¹⁰ W uchwale z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP 46/20, Sąd Najwyższy odmówił odpowiedzi na drugie pytanie, dotyczące tego, czy rozpoznając apelację złożoną po 7 listopada 2019 r., w przypadku braku zawartego w apelacji lub odpowiedzi na apelację wniosku o przeprowadzenie rozprawy, a złożenia przez stronę w postępowaniu apelacyjnym nowych wniosków dowodowych lub wniosku o rozpoznanie postanowień sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia (art. 380 k.p.c.), sąd drugiej instancji musi wyznaczyć rozprawę aby te wnioski dowodowe rozpoznać na rozprawie, czy też wnioski dowodowe mogą zostać rozpoznane na posiedzeniu niejawnym. Odpowiedź na to pytanie nie miała znaczenia dla sprawy, w związku z którą zostało przedstawione zagadnienie prawne, a przy tym założenia, które legły u podstaw drugiego zagadnienia były sprzeczne z zagadnieniem pierwszym.

posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. Przepis ten *de lege lata* ma zastosowanie także w postępowaniach odrębnych, w tym uproszczonym.

W tezie uchwały z dnia 2 lipca 2021 r., III CZP 46/20, zgodnie z treścią art. 374 k.p.c. wskazano, że sąd drugiej instancji może, co prawda, co do zasady rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym, ale jest to niedopuszczalne (także w postępowaniu uproszczonym), jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy²¹¹. Zauważyć jednak należy, że zgodnie z obowiązującym od dnia 3 lipca 2021 r. epizodycznym uregulowaniem art. 15zss¹ ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych²¹², sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym nawet wbrew wnioskowi strony o przeprowadzenie rozprawy²¹³.

33. Postępowanie grupowe

Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2021 r., I CSKP 94/21²¹⁴, zawieszono postępowanie kasacyjne ze względu na śmierć reprezentanta grupy w postępowaniu grupowym, do której doszło już po wniesieniu skargi kasacyjnej. W uzasadnieniu stwierdzono, że stosownie do art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym (dalej jako: u.d.r.p.g.)²¹⁵ w zakresie nieuregulowanym w ustawie co do zasady stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, w tym dotyczące zawieszenia i podjęcia postępowania.

W myśl art. 4 ust. 3 u.d.r.p.g. reprezentant grupy prowadzi postępowanie w imieniu własnym, na rzecz wszystkich członków grupy. Powodem w postępowaniu grupowym jest zatem reprezentant grupy, który działa jako zastępca pośredni i w ramach podstawienia procesowego jest stroną postępowania w znaczeniu formalnym, natomiast członkowie grupy zajmują pozycję właściwą stronie w znaczeniu materialnym. W konsekwencji, śmierci reprezentanta grupy nie można kwalifikować – choćby tylko odpowiednio – jako braku

²¹¹ Chyba, że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania.

²¹² Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 ze zm.

²¹³ Szerzej M. Dziurda, *Związanie wnioskiem strony o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej w postępowaniu uproszczonym*, MoP 2021, nr 23, s. 1034.

²¹⁴ <http://www.sn.pl>.

²¹⁵ Dz. U. z 2020 r. poz. 446.

w zakresie zdolności procesowej podlegającego uzupełnieniu w trybie art. 70 § 1 k.p.c., lecz należy zrównać ją w skutkach ze śmiercią strony, która zgodnie z art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. powoduje konieczność zawieszenia przez sąd postępowania z urzędu – podkreślił Sąd Najwyższy.

Nie oznacza to jednak, że kodeksowy reżim prawny dotyczący zawieszenia i podjęcia postępowania (art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c.) może zostać zastosowany wprost, gdyż sprzeciwia się temu pozycja procesowa reprezentanta grupy oraz specyfika postępowania grupowego. W doktrynie zwraca się uwagę, że w przypadku śmierci osoby piastującej funkcję zarządcy, kuratora spadku lub syndyka przy jednoczesnym utrzymaniu zarządu majątkiem, w miejsce dotychczasowych piastunów nie wchodzi następcy tych osób w świetle prawa materialnego, lecz następcy w zakresie sprawowanej funkcji, która nie ustaje. Sytuacja, w której umiera reprezentant grupy, jest zbliżona do tych przypadków pod względem konstrukcyjnym, dlatego też należy przychylić się do poglądu, że w miejsce zmarłej osoby sprawującej funkcję reprezentanta grupy nie mogą wstąpić jej spadkobiercy, a jedynie następca w zakresie sprawowanej funkcji. Ustawa nie reguluje wprost trybu powołania owego następcy (nowego reprezentanta grupy) w razie śmierci dotychczasowego reprezentanta grupy, co jest równoznaczne z istnieniem w tym zakresie luki ustawowej. Zgodnie z sugestiami doktryny lukę tę należy wypełnić przez analogiczne zastosowanie art. 18 ust. 1 u.d.r.p.g., który normuje tryb zmiany reprezentanta grupy, przewidując, że zmiany reprezentanta dokonuje sąd na wniosek więcej niż połowy członków grupy. *Per analogiam* oznacza to, że w razie śmierci reprezentanta grupy jej część – choćby stanowiąca „więcej niż połowę członków” – nie może powołać nowego reprezentanta samodzielnie.

W postanowieniu z dnia 15 października 2021 r., I CSKP 94/21, wzięto pod uwagę, że *in casu* do śmierci reprezentanta grupy doszło na etapie postępowania kasacyjnego. Powoduje to, że Sąd Najwyższy pozostaje właściwy – podobnie jak w przypadkach określonych wprost w art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. – do zawieszenia postępowania kasacyjnego i podjęcia go wraz z ustaniem przyczyny zawieszenia, co wymaga ustanowienia nowego reprezentanta grupy. W okolicznościach niniejszej sprawy do ustanowienia tego reprezentanta konieczne jest złożenie przez więcej niż połowę członków grupy wniosku o jego ustanowienie przez Sąd Najwyższy. Wniosek ten powinien odpowiadać wymaganiom ogólnym dotyczącym pisma procesowego oraz wymaganiom określonym w art. 18 ust. 1 u.d.r.p.g., tj. wskazywać proponowanego reprezentanta grupy oraz zawierać jego oświadczenie o wyrażeniu zgody na bycie reprezentantem. Przy czym, stosownie do regulacji art. 87¹ § 1 k.p.c., wniosek ten objęty jest przymusem adwokacko-radcowskim. Dopiero z chwilą powołania reprezentanta przez Sąd Najwyższy dojdzie do następstwa w sferze

sprawowanej funkcji (funkcji reprezentanta grupy), co umożliwi podjęcie zawieszonoego postępowania zgodnie z art. 180 § 1 pkt 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c. i art. 24 ust. 1 u.d.r.p.g.

34. Uczestnicy postępowania nieprocesowego o sporządzenie nowego aktu stanu cywilnego

W uchwale z dnia 7 grudnia 2021 r., III CZP 67/20²¹⁶, Sąd Najwyższy przyjął, że sąd opiekuńczy może, na podstawie art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego²¹⁷, postanowić o sporządzeniu nowego aktu urodzenia po prawomocnym zaprzeczeniu ojcostwa męża matki. Odniósł się także do kręgu uczestników postępowania nieprocesowego w takiej sprawie. Wskazał, że zainteresowanym jest w niej także mężczyzna, którego ojcostwo zostało zaprzeczone (art. 510 § 1 k.p.c.). Jeżeli okaże się, że nie jest on uczestnikiem postępowania, sąd wezwie go do udziału w sprawie (art. 510 § 2 k.p.c.).

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podkreślił, że w postępowaniu w przedmiocie sporządzenia nowego aktu urodzenia po prawomocnym zaprzeczeniu ojcostwa męża matki nie ma podstaw do poszukiwania analogii do art. 586 § 3 k.p.c., zgodnie z którym rodzice, którzy wyrazili zgodę na przysposobienie ich dzieci w przyszłości bez wskazania osoby przysposabiającego, nie mogą wziąć udziału w postępowaniu, nie przekonuje. Jest to bowiem szczególna regulacja, której podstawa materialnoprawna wynika z art. 119¹ k.r.o. i istoty przysposobienia pełnego, opartego na zgodzie blankietowej na przysposobienie dziecka.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 grudnia 2021 r., III CZP 67/20, uznano, że postępowanie dotyczące orzeczenia o sporządzeniu nowego aktu urodzenia dziecka ma odmienne funkcje. Sąd Najwyższy wziął przy tym pod uwagę szerokie rozumienie interesu prawnego, o którym mowa w art. 510 § 1 k.p.c., uwzględniając jednak z drugiej strony zagrożenia dla spokoju i stabilizacji rodziny, związane ze zbyt dużym poszerzeniem kręgu zainteresowanych podmiotów w tego rodzaju sprawach. W konsekwencji przyjął, że zainteresowanymi w sprawie o sporządzenie nowego aktu urodzenia, a jednocześnie podmiotami legitymowanymi do złożenia wniosku są wszystkie osoby, których dane figurują w pierwotnym akcie urodzenia dziecka lub mają być uwidocznione ewentualnie pominięte w nowym akcie. Mimo że mąż matki, którego ojcostwo zostało zaprzeczone od daty uprawomocnienia się orzeczenia wydanego

²¹⁶ <http://www.sn.pl>; uchwała z innego punktu widzenia została omówiona również w niniejszym Przeglądzie Orzecznictwa, w rozdziale „Prawo rodzinne”.

²¹⁷ Dz. U. z 2021 r. poz. 709 ze zm.

w tym przedmiocie, nie jest już ojcem dziecka, nie można mu odmówić interesu prawnego w zakresie udziału w postępowaniu, które dotyczy jego danych osobowych i będzie rozstrzygać w jakim zakresie, w związku z uwzględnieniem lub oddaleniem wniosku o sporządzenie nowego aktu urodzenia dla dziecka, będą one dostępne – podkreślił Sąd Najwyższy.

35. Postępowanie o przyjęcie do szpitala psychiatrycznego

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2021 r., I CSK 732/20²¹⁸, wskazano, że w sprawie o przyjęcie do szpitala psychiatrycznego bez zgody, w tzw. trybie wyłącznie wnioskowym (art. 29 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego²¹⁹) postępowanie może być zainicjowane wyłącznie przez podmioty wskazane w art. 29 ust. 2 *in fine* powołanej ustawy. Skarga kasacyjna pochodząca od osoby, która już po jej złożeniu utraciła status wskazany w tym przepisie, np. wskutek uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, staje się niedopuszczalna „z innych przyczyn”, a w konsekwencji podlega odrzuceniu na podstawie art. 398² § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy dodał, że interwencja uboczna, wniesiona po stronie powoda dochodzącego wierzytelności dla siebie, nie przerywa biegu przedawnienia tej wierzytelności w stosunku do interwenienta będącego wierzycielem. Uznał też, że stanowisko pozwanego zajęte w toku postępowania przed sądem, w którym pozwany wskazuje, iż dochodzone roszczenie przysługuje nie powodowi, ale interwenientowi ubocznemu występującemu po stronie powoda, może zostać ocenione jako uznanie roszczenia, przerywające bieg przedawnienia w stosunku do interwenienta (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.).

36. Możliwości ustanowienia na tej samej nieruchomości kilku hipotek

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2021 r., IV CSKP 22/21²²⁰, stwierdzono, że możliwości ustanowienia na tej samej nieruchomości kilku hipotek w celu zabezpieczenia tej samej wierzytelności nie stoi na przeszkodzie wynikający z art. 65 ust. 1 u.k.w.h. obowiązek konkretyzacji zabezpieczonej wierzytelności oraz przedmiotu zabezpieczenia. Również fakt, że w art. 681 ust. 1 u.k.w.h. ustawodawca ustanowił normę pozwalającą na zabezpieczenie jedną hipoteką więcej niż jednej wierzytelności, nie wyłącza ustanowienia więcej niż jednej hipoteki na zabezpieczenie jednej wierzytelności. Potencjalnie wykluczyć należałoby jedynie możliwość dublowania hipotek

²¹⁸ OSNC 2022, nr 5, poz. 54.

²¹⁹ Dz. U. z 2020 r. poz. 685.

²²⁰ OSNC 2022, nr 2, poz. 15.

przymusowych ustanawianych na podstawie jednego dokumentu stanowiącego podstawę wpisu. Za tym ostatnim wyłączeniem przemawia przymusowy charakter hipoteki i niemożliwość zastosowania w tym przypadku zasady swobody kontraktowania.

Sąd Najwyższy dodał, że w kognicji sądu wieczystoksięgowego nie mieści się ocena, czy suma hipoteki jest nadmierna.

37. Podwyższenie wynagrodzenia kuratora procesowego o VAT

W punkcie drugim uchwały z dnia 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20, Sąd Najwyższy przyjął, że wynagrodzenie kuratora procesowego ustanowionego na podstawie art. 69 § 1 k.p.c., obowiązującego do rozliczenia podatku od towarów i usług (VAT), sąd podwyższa o kwotę tego podatku. Kwestia ta budziła istotne wątpliwości²²¹. Dotyczyły one m.in. tego, czy art. 603⁴ § 3 k.p.c. – przewidujący, że wynagrodzenie kuratora obowiązującego do rozliczenia podatku od towarów i usług podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług, określoną zgodnie z obowiązującą stawką tego podatku – ma zastosowanie także do kuratorów procesowych, czy jedynie do kuratorów ustanawianych przez sąd rejestrowy.

W uchwale z dnia 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że brak racjonalnych argumentów mogących przemawiać za różnicowaniem wynagrodzenia kuratora procesowego ustanawianego dla strony przez sąd w toku sprawy, gdy w jej organie zachodzą braki uniemożliwiające reprezentację i kuratora ustanawianego przez sąd rejestrowy. Instytucja kurateli procesowej jest ściśle powiązana z kuratorem ustanawianym przez sąd rejestrowy (art. 69 § 2 i 4 k.p.c.), a ustanowienie kuratora z art. 69 § 1 k.p.c. ma często charakter tymczasowy, poprzedzający ustanowienie kuratora prawa materialnego z art. 42 k.c. Za takim rozwiązaniem przemawia także publicznonaprawna natura stosunku prawnego między sądem, a kuratorem.

W konsekwencji Sąd uznał, że wynagrodzenie kuratora procesowego ustanowionego na podstawie art. 69 § 1 k.p.c., obowiązującego do rozliczenia podatku od towarów i usług, sąd podwyższa o kwotę tego podatku. W uzasadnieniu dodał, że analogiczne rozwiązanie należy zastosować do innych kuratorów procesowych ustanawianych dla strony w postępowaniu cywilnym (np. art. 143–144 i 146, art. 450 § 3, art. 456 § 2, art. 460 § 2, art. 510 § 2, art. 802, art. 818, art. 928 k.p.c.).

²²¹ Szerzej M. Dziurda, P. Rawczyński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, (red.) P. Ryłski, Legalis 2022, Art. 69 Nb 185–187.

38. Zaskarżenie kosztów procesu za drugą instancję

W ramach nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. w sposób istotny przebudowano art. 394² k.p.c., przewidujący zażalenia poziome na niektóre postanowienia sądu drugiej instancji. W szczególności dotychczasowe uregulowanie art. 394² § 1 k.p.c. przeniesiono do nowego art. 394² § 1¹ k.p.c. Mimo istotnych zmian redakcyjnych (poszczególne rodzaje postanowień, na które przysługuje zażalenie poziome, wyodrębniono w 7 punktach), katalog podlegających zaskarżeniu postanowień sądu drugiej instancji pozostał, co do zasady, niezmieniony. W stanie prawnym obowiązującym od 7 listopada 2019 r. utrzymano w szczególności zażalenią kontrolę rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji w przedmiocie kosztów procesu. O ile jednak w poprzednim stanie prawnym z art. 394² § 1 k.p.c. wynikało, że zażalenie poziome przysługuje generalnie na postanowienia sądu drugiej instancji, których przedmiotem jest „zwrot kosztów procesu”, to obecnie art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. posługuje się sformułowaniem, że zażalenie takie przysługuje na postanowienia, których przedmiotem jest „zwrot kosztów procesu, o ile nie wniesiono skargi kasacyjnej”²²². W związku z tym Sądowi Najwyższemu zostało przedstawione zagadnienie prawne, czy wniesienie skargi kasacyjnej przez jedną ze stron postępowania skutkować powinno odrzuceniem zażalenia na orzeczenie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, niezależnie od tego, która ze stron wniosła zażalenie.

W uchwale z dnia 30 września 2021 r., III CZP 50/20²²³, Sąd Najwyższy uznał, że wniesienie skargi kasacyjnej przez jedną ze stron (uczestnika postępowania) nie powoduje odrzucenia złożonego przez drugą stronę (innego uczestnika postępowania) zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów postępowania apelacyjnego (art. 394² § 1¹ pkt 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Sama uchwała dotyczy sprawy rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym, ma jednak zastosowanie także do spraw rozpoznawanych w procesie.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że legislator nieudolnie próbował upodobnić przepis dotyczący zażalenia na postanowienia o kosztach procesu za drugą instancję, do regulacji dotyczącej zaskarżenia postanowienia w przedmiocie zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję. Z art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c. jasno wynika, że zażalenie na orzeczenie sądu pierwszej instancji w przedmiocie kosztów przysługuje stronie, jeśli nie składa ona środka zaskarżenia co do istoty sprawy; jeśli zatem strona wnosi apelację, to

²²² Szerzej M. Dziurda, *Zażalenie na zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w razie wniesienia skargi kasacyjnej przez stronę przeciwną*, MoP 2022, nr 7, s. 373 i n.

²²³ OSNC 2022, nr 4, poz. 35.

nie może jednocześnie złożyć odrębnego zażalenia na koszty. To ograniczenie nie dotyczy przeciwnika strony, nieskładającego apelacji, który może wnieść zażalenie, jeśli jest pokrzywdzony rozstrzygnięciem sądu pierwszej instancji w przedmiocie zwrotu kosztów.

Tymczasem w art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. ustawodawca użył formy bezosobowej, negatywnej i to w dodatku w czasie przeszłym, stanowiąc, że zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie zwrotu kosztów przysługuje „o ile nie wniesiono skargi kasacyjnej”. Nie wiadomo, czy uczynił to świadomie w jakimś określonym celu, czy też jest to tylko kwestia niezręcznej i nieczytelnej stylizacji tego przepisu – podkreślił Sąd Najwyższy i odnotował, że w pisemnym uzasadnieniu projektu nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r.²²⁴ nie wyjaśniono przyczyn tej zmiany, jej celu ani znaczenia dla praktyki sądowej. Językowa wykładnia art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c. może zatem prowadzić do wniosku, że wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę przegrywającą, pozbawia stronę wygrywającą możliwości wniesienia zażalenia lub czyni już wniesione zażalenie tej strony następczo niedopuszczalnym (ze względu na znacznie krótszy termin do wniesienia zażalenia w porównaniu do terminu złożenia skargi kasacyjnej) także w sytuacji, w której miała ona interes w zaskarżeniu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Perspektywa pozbawienia strony prawa do sądu w zakresie skontrołowania zasadności postanowienia kosztowego w wyniku autonomicznej decyzji jej przeciwnika procesowego o wniesieniu skargi kasacyjnej skłania jednakże do odstąpienia od takiej wykładni jako prowadzącej do skutków nieracjonalnych, niesprawiedliwych i trudnych do zaakceptowania – stwierdzono w uchwale z dnia 30 września 2021 r., III CZP 50/20. Przyjęto, że względy celowościowe przemawiają za przyjęciem, że analizowaną normę procesową należy rozumieć w ten sposób, iż zażalenie poziome do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów procesu, jeśli strona nie składa skargi kasacyjnej (środka zaskarżenia co do istoty sprawy). Wniesienie skargi kasacyjnej przez jedną stronę (uczestnika postępowania nieprocesowego) nie powoduje zatem odrzucenia zażalenia wniesionego na takie postanowienie przez drugą stronę (innego uczestnika postępowania).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 30 września 2021 r., III CZP 50/20, zastrzeżono, że ze względu na treść przedstawionego zagadnienia prawnego przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego nie była objęta kwestia, czy strona, której ze względu na wynik sprawy przysługuje skarga kasacyjna, może – jak to przyjmowano dotychczas – wnieść ponadto odrębne zażalenie poziome na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie zwrotu kosztów

²²⁴ Druk Sejmiku RP VIII kadencji nr 3137.

postępowania apelacyjnego. Kwestia ta może budzić wątpliwości zwłaszcza w sytuacji, w której strona przegrywająca zażalenie na postanowienie sądu drugiej instancji w przedmiocie zwrotu kosztów opiera na zarzucie, którego ocena nie zależy od sposobu rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w odniesieniu do wniesionej przez tę stronę skargi kasacyjnej²²⁵. Może się wszak zdarzyć, że strona, która przegrała w drugiej instancji, wnosi skargę kasacyjną, a jednocześnie skarży postanowienie zasądające od niej zwrot kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony wygrywającej w oparciu np. o zarzut niezastosowania art. 102 k.p.c., który w wypadkach szczególnie uzasadnionych pozwala nie obciążać strony przegrywającej kosztami. Zarzut taki mógłby zostać uwzględniony także w razie nieuwzględnienia skargi kasacyjnej (nieuchylenia zaskarżonego orzeczenia co do *meritum*). Jeżeli jednak takie zażalenie w przedmiocie kosztów zawarte jest w skardze kasacyjnej, trudno przyjąć, by mógłby je rozpoznać i uwzględnić Sąd Najwyższy, jeśli skargę kasacyjną (co do *meritum*) oddała, a zwłaszcza odrzuca albo odmawia przyjęcia jej do rozpoznania²²⁶.

39. Wniosek pełnomocnika z urzędu o koszty

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2021 r., III CZP 51/20²²⁷, wyjaśniono, że wniosek pełnomocnika z urzędu o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej nie zawiera *implicitie* żądania zasądzenia kosztów procesu na rzecz reprezentowanej przez niego strony – jako wygrywającej (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.) – od strony przeciwnej. Wątpliwości biorą się stąd, że odrębne przepisy (rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości) regulują wysokość stawek, na podstawie których zasądzany jest zwrot kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej, a inne – stawek na podstawie których pełnomocnik z urzędu uzyskuje od Skarbu Państwa zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej²²⁸.

²²⁵ M. Dziurda, *Zażalenie na zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w razie wniesienia skargi kasacyjnej przez stronę przeciwną*, MoP 2022, nr 7, s. 376.

²²⁶ Szeroko na ten temat M. Manowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1–477(16)*, (red.) M. Manowska, wyd. IV, Warszawa 2021, Art. 394² Nb 7. Por. jednak wyrok SN z dnia 15 października 2021 r., II CSKP 213/21 (<http://www.sn.pl>), w którym – ze wskazaniem na art. 394² § 11 pkt 3 k.p.c. *a contrario* – dokonano oceny zarzutów skargi kasacyjnej dotyczących zasadności orzeczenia sądu drugiej instancji o kosztach procesu, mimo że zarzuty skargi kasacyjnej skierowane przeciwko rozstrzygnięciu merytorycznemu zostały uznane za bezzasadne. W doktrynie zauważono, że wykładnia taka wymaga wyraźnego odstąpienia od językowej wykładni art. 394² § 1 pkt 3 k.p.c. w zakresie dalej jeszcze idącym niż przyjęty w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2021 r., III CZP 50/20.

²²⁷ OSNC 2022, nr 5, poz. 47.

²²⁸ W obydwu przypadkach odrębne (choć treściowo tożsame) rozporządzenia dotyczą kosztów adwokackich, a odrębne – kosztów radcowskich. Szerzej M. Dziurda, *Wniosek pełnomocnika procesowego z urzędu o zasądzenie kosztów*, MoP 2022, nr 11, s. 591 i n.

Z jednej strony stawki, na podstawie których pełnomocnikom z urzędu zasądza się od Skarbu Państwa zwrot nieopłaconej pomocy prawnej są niższe od stawek, według których zasądza się zwrot kosztów od strony przeciwnej²²⁹ na rzecz strony zastępowanej przez pełnomocnika z urzędu²³⁰. Co istotne, w tym ostatnim przypadku w myśl art. 122 § 1 k.p.c. adwokat lub radca prawny ustanowiony z urzędu ma prawo – z wyłączeniem strony – ściągnąć sumę należną mu tytułem wynagrodzenia i zwrotu wydatków z kosztów zasądzonych na rzecz tej strony od przeciwnika. Przeciwnik nie może czynić żadnych potrąceń, z wyjątkiem kosztów nawzajem mu przyznanych od strony korzystającej z pomocy prawnej z urzędu. Z drugiej strony wynagrodzenie zasądzane od Skarbu Państwa, chociaż niższe, podlega podwyższeniu o podatek od towarów i usług (VAT)²³¹.

Należy mieć jednak na względzie, że wniosek pełnomocnika z urzędu o przyznanie kosztów świadczonej pomocy prawnej przez sąd ze środków Skarbu Państwa musi zawierać oświadczenie, że koszty pomocy prawnej nie zostały opłacone w całości lub w części. W tym sensie możliwość pokrycia tych kosztów przez Skarb Państwa ma charakter subsydiarny, a zatem w pierwszej kolejności strona zastępowana przez pełnomocnika z urzędu powinna się domagać zasądzenia zwrotu kosztów procesu od strony przeciwnej.

W uchwale z dnia 7 października 2021 r., III CZP 51/20²³², Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wniosek pełnomocnika z urzędu o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej nie zawiera *implicit*e żądania zasądzenia kosztów procesu na rzecz reprezentowanej przez niego strony – jako wygrywającej (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.) – od strony przeciwnej. W uzasadnieniu podkreślił, że czym innym jest wniosek o zasądzenie zwrotu kosztów procesu (na rzecz strony zastępowanej przez pełnomocnika z urzędu) od strony przeciwnej na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., a czym innym wniosek o przyznanie tych kosztów pełnomocnikowi z urzędu od Skarbu Państwa na podstawie rozporządzenia w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata (radcę prawnego) z urzędu. Obowiązek pokrycia tych kosztów spoczywający na Skarbie Państwa ma charakter publicznoprawny i nie jest obowiązkiem pokrycia kosztów procesu w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących tych kosztów. Rozstrzygnięcie sądu w takiej sytuacji o kosztach nie-

²²⁹ W judykaturze wyrażono jednak pogląd, że zróżnicowanie to – obniżające stawki wynagrodzenia przysługujące od Skarbu Państwa – jest niekonstytucyjne i jako takie nie powinno być brane pod uwagę. Por. postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2021 r., I CSK 598/20, <http://www.sn.pl>.

²³⁰ Co do zasady w razie wygrania sprawy przez stronę zastępowaną przez pełnomocnika z urzędu, zgodnie z zasadą wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c.

²³¹ Por. postanowienie SA w Krakowie z dnia 22 maja 2017 r., I ACa 1196/16, LEX nr 2505801.

²³² OSNC 2022, nr 5, poz. 47.

opłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu nie jest orzeczeniem w przedmiocie kosztów procesu²³³.

Skoro czym innym jest przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej od Skarbu Państwa a czym innym zasądzenie kosztów procesu od strony przegrywającej na rzecz wygrywającej (art. 98 k.p.c.), to treść wniosku pełnomocnika ustanowionego z urzędu o przyznanie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej nie budzi wątpliwości, wobec czego nie ma możliwości wyinterpretowania z jego treści wniosku, którego w nim nie ma. Inaczej mówiąc, niepodobna przyjąć, że wniosek pełnomocnika z urzędu o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej zawiera *implicite* żądanie zasądzenia kosztów procesu na rzecz reprezentowanej przez niego strony (jako wygrywającej) od strony przeciwnej – uznano w uchwale z dnia 7 października 2021 r., III CZP 51/20. W konsekwencji Sąd Najwyższy odmówił odpowiedzi na drugie z przedstawionych pytań, dotyczące tego, czy wynagrodzenie adwokata ustanowionego z urzędu, zasądzone na rzecz strony reprezentowanej przez tego pełnomocnika od strony przeciwnej podlega ustaleniu na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.²³⁴, czy na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r.²³⁵

40. Brak opłaty od wniosku o doręczenie orzeczenia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych z uzasadnieniem

W ramach nowelizacji k.p.c. z dnia 4 lipca 2019 r. dokonano także zmian w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej jako: u.k.s.c.)²³⁶. W szczególności dodano art. 25b ust. 1 u.k.s.c., w myśl którego opłatę stałą w kwocie 100 zł pobiera się od wniosku o doręczenie orzeczenia albo zarządzenia z uzasadnieniem zgłoszonego w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia albo doręczenia tego orzeczenia albo zarządzenia²³⁷.

²³³ Por. postanowienia SN: z dnia 14 grudnia 2007 r., III CZ 61/07, <http://www.sn.pl>; z dnia 17 listopada 2009 r., III CZ 53/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 79; a także uzasadnienie uchwały SN z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 36/09, OSNC 2010, nr 2, poz. 24.

²³⁴ Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.

²³⁵ Dz. U. z 2019 r. poz. 18.

²³⁶ Dz. U. z 2022 r. poz. 1125 ze zm.

²³⁷ Stosownie do art. 25b ust. 2 u.k.s.c. w przypadku wniesienia środka zaskarżenia opłatę uiszczoną od wniosku o doręczenie orzeczenia albo zarządzenia z uzasadnieniem zalicza się na poczet opłaty od środka zaskarżenia. Ewentualna nadwyżka nie podlega zwrotowi.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2021 r., III CZP 49/20, przyjęto, że od wniosku o doręczenie orzeczenia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych z uzasadnieniem nie pobiera się opłaty stałej w kwocie 100 złotych (art. 25b ust. 1 u.k.s.c.). W uzasadnieniu zauważono, że w świetle zasady odpłatności postępowania cywilnego (art. 2 ust. 2 u.k.s.c.), sprecyzowania przez ustawodawcę jakie pisma podlegają opłacie (art. 3 u.k.s.c.), od jakich opłaty się nie pobiera (art. 95 u.k.s.c.) oraz językowej wykładni art. 25b u.k.s.c., powstaje wątpliwość, czy obowiązek uiszczenia opłaty od wniosku o doręczenie orzeczenia albo orzeczenia z uzasadnieniem dotyczy także postępowania dotyczącego zwolnienia od kosztów sądowych. Wątpliwość tę wzmacnia konieczność dokonywania ścieśniającej wykładni art. 95 u.k.s.c. dotyczącego przedmiotowych zwolnień od opłaty sądowej oraz art. 100 i art. 101 ust. 2 u.k.s.c., które określają w jakim zakresie strona zwolniona w całości lub w części od kosztów sądowych nie ponosi opłat sądowych i wydatków.

Jednakże Sąd Najwyższy uznał, że należy odstąpić od językowej wykładni art. 25b u.k.s.c. Podkreślił, że za poszukiwaniem rozwiązania na gruncie wykładni funkcjonalnej i systemowej przemawiają w pierwszej kolejności doniosłe racje prawne związane z aksjologią instytucji prawa ubogich. Instytucja zwolnienia od kosztów sądowych jest nierozzerwalnym elementem prawa do sądu i ma zapewniać dostęp do wymiaru sprawiedliwości tym wszystkim, którzy nie dysponują odpowiednimi środkami finansowymi na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem sprawy cywilnej. Prawo do sądu jest jednym z praw podstawowych, wszelkie gwarancje tego prawa wykladać zatem należy w sposób optymalnie sprzyjający skuteczności jego ochrony.

Wniosek strony o zwolnienie od kosztów sądowych nie podlega opłacie, ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie przewiduje bowiem obowiązku jej pobrania ani w art. 3 ani w przepisach określających wysokość opłat od poszczególnych rodzajów pism (art. 22–77 u.k.s.c.). Jednocześnie założeniem konstrukcyjnym postępowania o zwolnienie od kosztów sądowych jest możliwość zaskarżenia przez wnioskodawcę postanowienia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych, bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów. Przed prawomocnym rozstrzygnięciem wniosku nie można bowiem stwierdzić, czy ma on rzeczywiście możliwość uiszczenia kosztów sądowych, a wadliwa ocena wniosku wiąże się z pozbawieniem go prawa do sądu. Niedopuszczalne byłoby zatem tamowanie skorzystania przez wnioskodawcę z drogi odwoławczej przez nakładanie na niego obowiązku uregulowania w tym postępowaniu jakichkolwiek kosztów sądowych. Z tej właśnie przyczyny nie pobiera się opłat od zażalenia na postanowienie sądu, którego przedmiotem

jest odmowa zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia (art. 95 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c.) oraz skargi na orzeczenie referendarza sądowego w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych (art. 95 ust. 2 pkt 3 u.k.s.c.).

W uchwale z dnia 16 lipca 2021 r., III CZP 49/20, przyjęto, że racje systemowe i celowościowe, wsparte argumentacją historyczną, przemawiają za przyjęciem, że zarówno złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, jak i zaskarżenie niekorzystnego orzeczenia w tym przedmiocie – którego warunkiem *sine qua non* jest obecnie wcześniejsze zwrócenie się z wnioskiem o sporządzenie i doręczenie stronie postanowienia z uzasadnieniem (art. 357 § 2 i 2¹ k.p.c. oraz art. 362¹ k.p.c.) – jest wolne od kosztów sądowych. W sytuacji, gdy strona uiszcza opłatę od wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia orzeczenia w przedmiocie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych jest to kwota nienależna od momentu jej pobrania, bez względu na to, jakie przyczyny legły u podstaw jej uiszczenia i jako taka podlega z urzędu zwrotowi (art. 80 ust. 1 u.k.s.c.) – stwierdził Sąd Najwyższy.

41. Dodatkowe wymogi wniosku spółki handlowej o zwolnienie od kosztów sądowych

W ramach nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r. dodano art. 102 § 2 u.k.s.c., w myśl którego spółka handlowa powinna wykazać także, że jej wspólnicy albo akcjonariusze nie mają dostatecznych środków na zwiększenie majątku spółki lub udzielenie spółce pożyczki. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2021 r., IV CZ 2/21²³⁸, przyjęto, że przy badaniu, czy spółka kapitałowa ma dostateczne środki na uiszczenie kosztów sądowych uwzględnienia wymaga nie tylko to, czy posiada ona płynne środki finansowe, lecz także to, czy – spodziewając się konieczności poniesienia kosztów sądowych – mogła uzyskać dostateczne środki korzystając z dostępnych źródeł finansowania, w tym pożyczek od wspólników.

Podkreślono, że przerzucenie na Skarb Państwa kosztów ekonomicznych procesu sądowego, dotyczącego przedsięwzięcia gospodarczego o znacznym rozmiarze, jest nieuzasadnione, jeżeli możliwe jest sfinansowanie kosztów sądowych przez podmioty, które – działając przez utworzoną w tym celu spółkę celową – faktycznie realizują przedsięwzięcie gospodarcze i których ekonomicznego interesu dotyczy wynik postępowania.

²³⁸ OSNC 2022, nr 3, poz. 31.

42. Sąd polubowny

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2021 r., I CSKP 64/21²³⁹, stwierdzono, że prawomocne oddalenie przez sąd w trybie art. 1180 § 3 k.c. wniosku o stwierdzenie, że sąd polubowny nie jest właściwy do rozstrzygnięcia sporu, wiąże sąd w sprawie o uchylenie wyroku tego sądu polubownego w ten sposób, iż w braku nowych faktów, które uzasadniałyby utratę mocy przez zapis po wydaniu przez sąd orzeczenia w trybie art. 1180 § 3 k.p.c., strona nie może skutecznie powołać się na nieistnienie zapisu na sąd polubowny (art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.). Dodano, że w razie oddalenia przez sąd polubowny odrębnym postanowieniem podniesionego przez stronę zarzutu braku właściwości tego sądu albo zarzutu, że zgłoszone w toku postępowania żądanie strony przeciwnej wykracza poza zakres zapisu na sąd polubowny (art. 1180 § 2 k.p.c.), kontrola zasadności tego stanowiska przez sąd państwowy może nastąpić tylko w sposób przewidziany w art. 1180 § 3 k.p.c.

Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2021 r., III CSKP 78/21²⁴⁰, przyjęto, że w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego wydanego w Rzeczypospolitej Polskiej, opartej na podstawie braku zapisu na sąd polubowny, wynikająca z art. 1212 k.p.c. moc prawna uprzednio wydanego postanowienia o uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności tego wyroku nie uchyla obowiązku zbadania przez sąd uwzględnianej na wniosek strony podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w postaci braku zapisu na sąd polubowny.

W uzasadnieniu stwierdzono, że za powyższym stanowiskiem przemawia odmienny charakter obu postępowań i związany z tym zakres kognicji sądów, który w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku krajowego sądu polubownego jest znacznie szerszy. W postępowaniu bowiem o uznanie i stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego w kraju sąd bada jedynie wystąpienie przesłanek wymienionych w art. 1214 § 3 k.p.c. – nie ma wśród nich braku, nieważności, bezskuteczności czy utraty mocy zapisu na sąd polubowny – które odpowiadają tylko części podstaw badanych w sprawie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, tj. podstawom badanym przez sąd z urzędu na podstawie art. 1206 § 2 k.p.c.

²³⁹ OSNC 2022, nr 3, poz. 28.

²⁴⁰ OSNC 2022, nr 3, poz. 26.

43. Postępowanie upadłościowe

Stosownie do treści art. 145 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (dalej jako: pr.up.)²⁴¹, postępowanie sądowe w sprawie wszczętej przeciwko upadłemu przed dniem ogłoszenia upadłości o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości, może być podjęte przeciwko syndykowi tylko w przypadku, gdy w postępowaniu upadłościowym wierzytelność ta po wyczerpaniu trybu określonego ustawą nie zostanie umieszczona na liście wierzytelności. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2021 r., III CZP 96/20²⁴², wyjaśniono, że dla wyczerpania trybu, o którym mowa w art. 145 ust. 1 pr.up., konieczne jest zaskarżenie odmowy uznania wierzytelności sprzeciwem do sędziego-komisarza, a w razie nieuwzględnienia sprzeciwu – wniesienie zażalenia do sądu upadłościowego.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2021 r., III CZP 77/20²⁴³, stwierdzono, że uprawomocnienie się postanowienia o ogłoszeniu upadłości dłużnika (art. 146 ust. 1 zdanie drugie pr.up.) nie jest przeszkodą do przysądzenia własności nieruchomości na rzecz nabywcy licytacyjnego, któremu prawomocnie udzielono przybicia przed ogłoszeniem upadłości dłużnika i który wykonał warunki licytacyjne (art. 998 § 1 k.p.c.).

Z kolei w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2021 r., III CZP 90/20²⁴⁴, wyjaśniono, że zgodnie z art. 376 ust. 1 pr.up. zarządca przymusowy ustanowiony na podstawie art. 1064¹⁰ k.p.c. nie jest uprawniony do złożenia wniosku o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, o którym mowa w art. 373 pr.up.

²⁴¹ Dz. U. z 2022 r. poz. 1520.

²⁴² <http://www.sn.pl>.

²⁴³ OSNC 2022, nr 6, poz. 60.

²⁴⁴ OSNC 2022, nr 6, poz. 62.

M. Dziurda

IX. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne

1. Postępowanie zabezpieczające

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 9 marca 2021 r., III CZP 89/19¹, stwierdzono, że w postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (dalej jako: ustawa z dnia 22 listopada 2013 r.)², przepisy art. 2 ust. 3 tej ustawy w zw. z art. 730 § 1 i art. 755 § 1 k.p.c. nie stanowią podstawy prawnej udzielenia zabezpieczenia przez umieszczenie osoby, której dotyczy to postępowanie, w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym.

W uzasadnieniu podkreślono, że ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o orzeczeniu o umieszczeniu w Ośrodku zapadłego w postępowaniu rozpoznawczym wymaga kwalifikowanego prawdopodobieństwa popełnienia przez uczestnika czynu zabronionego. Artykuł 14 ust. 3 powołanej ustawy stanowi o bardzo wysokim prawdopodobieństwie popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat, zaś art. 14 ust. 2 – o wysokim prawdopodobieństwie popełnienia tego rodzaju czynu zabronionego, które uzasadnia orzeczenie wobec uczestnika postępowania nadzoru penitencjarnego. Natomiast w ramach postępowania zabezpieczającego, zgodnie z art. 730¹ § 1 k.p.c., wystarczające jest jedynie uprawdopodobnienie przesłanek wymaganych do udzielenia zabezpieczenia, czyli bez kwalifikowanego stopnia prawdopodobieństwa, co zważywszy na rodzaj stosowanej ingerencji w wolność osobistą znowu narusza przedstawione wyżej standardy konstytucyjne i konwencyjne.

Z tych przyczyn, nie jest dopuszczalne nałożenie na osobę, na podstawie ogólnego przepisu i w dodatku w orzeczeniu zabezpieczającym, obowiązku nieuregulowanego w tym przepisie, w sytuacji, gdy obowiązek ten został przewidziany w ustawie szczególnej i nałożenie tego obowiązku następuje na

¹ OSNC 2021, nr 7–8, poz. 46.

² Dz. U. z 2020 r. poz. 1346 ze zm.

podstawie prawomocnego orzeczenia sądowego wydanego w postępowaniu rozpoznawczym. Inaczej rzecz ujmując, przepis ogólny prawa procesowego nie może być podstawą prawną orzekania o szczególnym obowiązku materialno-prawnym, który został uregulowany w ustawie szczególnej – uznano w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 9 marca 2021 r., III CZP 89/19.

Zgadzając się z zapatrywaniem sądów powszechnych, że stosowanie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. uzasadnia potrzebę normatywnego uregulowania zasad i warunków tymczasowego umieszczenia w Ośrodku, w ramach zabezpieczenia wniosku składanego przez dyrektora zakładu karnego, Sąd Najwyższy nie podzielił jednak stanowiska, że lukę tę można wypełnić dokonując wykładni przez odwołanie się do analogii z art. 755 § 1 pkt 1 k.p.c. Oczywiście w odniesieniu do części spraw zainicjowanych wnioskiem, o których mowa w art. 9 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r., będzie możliwe prawomocne zakończenie postępowania przed upływem terminu wykonania kary pozbawienia wolności i zależeć to będzie wyłącznie od profesjonalnego podejścia zarówno przez dyrektorów zakładów karnych, którzy powinni w odpowiednim czasie, złożyć wnioski o uznanie osób, spełniających przesłanki z art. 1 tej ustawy, za stwarzające zagrożenie, jak i sądów obu instancji, przez wzgląd na sprawność postępowania i zachowanie przewidzianej w tej ustawie terminowości podejmowania czynności procesowych. Niemniej jednak, z różnych przyczyn, nie tylko procesowych, może się zdarzyć, że prawomocne zakończenie sprawy wskutek okoliczności które nie obciążają dyrektorów zakładów karnych ani sądów, nie będzie możliwe przed upływem terminu zakończenia kary pozbawienia wolności, a zachodzić będzie odpowiednio wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia sytuacji, o której mowa w art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. Zwłaszcza, gdy sąd pierwszej instancji orzekł nieprawomocnie o umieszczeniu w Ośrodku i trwa postępowanie apelacyjne, względnie, gdy dojdzie do kasatoryjnego orzeczenia Sądu Najwyższego w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, a przyczyny uchylenia będą miały charakter formalny. W cywilnym postępowaniu kasacyjnym, Sąd Najwyższy nie stosuje przepisów o postępowaniu zabezpieczającym (art. 734 zd. 3 k.p.c.), co z punktu widzenia art. 757 k.p.c. nie pozostaje bez znaczenia. Nie ma bowiem przepisu na wzór procedury karnej, który daje Sądowi Najwyższemu kompetencję do zastosowania środka zapobiegawczego, w razie wydania kasatoryjnego orzeczenia oraz przewiduje w tej materii środek zaskarżenia (zob. art. 538 § 2 k.p.k.). Naddo, w aktualnym stanie prawnym nie zostały normatywnie rozwiązane kwestie dotyczące formy, sposobu i czasu zakomunikowania przez Sąd Najwyższy dyrektorowi Ośrodka orzeczenia o uchyleniu postanowienia sądu drugiej instancji orzekającego o umieszczeniu uczestnika w Ośrodku

i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, oraz czynności, które w takim przypadku mają być podjęte w stosunku do uczestnika, do czasu prawomocnego zakończenia sprawy; podobnie nie ma przepisu regulującego sytuację, gdy Sąd Najwyższy uchyla prawomocne orzeczenie o umieszczeniu w Ośrodku oraz oddala apelację od orzeczenia sądu okręgowego o uznaniu, że uczestnik nie jest osobą stwarzającą zagrożenie albo od orzeczenia uznającego taką osobę za stwarzającą zagrożenie, ale w stosunku do której został zastosowany art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r., względnie uchyla prawomocne postanowienie wydane na podstawie art. 14 ust. 3 tej ustawy i zmienia postanowienie Sądu Okręgowego przez uznanie, że osoba której dotyczy wnioski, nie jest osobą stwarzającą zagrożenie (art. 398¹⁶ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

2. Wyrok na skutek skargi pauliańskiej jako podstawa egzekucji

Niezwykle istotne znaczenia dla problematyki relacji skargi pauliańskiej do postępowania egzekucyjnego ma uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 16 czerwca 2021 r., III CZP 60/19³, w której stwierdzono, że osoba, na rzecz której ustanowiono zakaz zbywania lub obciążania nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej tytułem zabezpieczenia roszczenia określonego w art. 527 § 1 k.c., jest uczestnikiem postępowania egzekucyjnego toczącego się co do tej nieruchomości, na wniosek wierzycieli osoby trzeciej, uprawnionym do zaskarżenia postanowienia o przybiciu naruszającego jego prawa (art. 997 k.p.c.).

W uzasadnieniu podkreślono, że wyrok wydany w sprawie ze skargi pauliańskiej nie tylko zmienia stan prawny, lecz w powiązaniu z art. 532 k.c. pociąga za sobą także dalszy skutek, zezwalając wierzycielowi na dochodzenie zaspokojenia z przedmiotów, które wyszły z majątku dłużnika lub do niego nie weszły. Zezwolenie to jest równoznaczne z dopuszczalnością prowadzenia z tych przedmiotów egzekucji świadczenia pieniężnego w zakresie wynikającym z treści chronionej wiarygodności, a po stronie osoby trzeciej – powinnością jej znoszenia⁴. Jakkolwiek skutek ten jest wtórny wobec uznania czynności prawnej za bezskuteczną, to jednak powinien – w ocenie Sądu Najwyższego – mieć wyraz wprost w sentencji wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie, na równi z uznaniem zaskarżonej czynności praw-

³ OSNC 2021, nr 10, poz. 62.

⁴ Por. postanowienia SN: z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 57/10, LEX nr 885027; z dnia 26 czerwca 2013 r., V CSK 347/12, LEX nr 1381043; z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 17/13, OSNC 2014, nr 5, poz. 50; z dnia 4 lutego 2015 r., IV CSK 170/14, OSNC-ZD 2016, nr 2, poz. 32; z dnia 13 czerwca 2019 r., V CSK 152/18, LEX nr 2687810.

nej za bezskuteczną, jeżeli przy uwzględnieniu treści bezskutecznej czynności prawnej konsekwencją wyroku ma być możliwość prowadzenia egzekucji z przedmiotów znajdujących się w majątku osoby trzeciej. W typowej sytuacji to właśnie ten skutek stanowi istotę konsekwencji wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie i sprawia, że realizowany jest rzeczywisty cel tego powództwa, polegający na rozszerzeniu możliwości egzekucyjnych wierzyciela o przedmioty, które w przeciwnym razie byłyby dla niego niedostępne ze względu na brak przynależności do majątku dłużnika. Okoliczność, że skutek ten wynika z normy prawnej, której elementem hipotezy jest uwzględnienie powództwa o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną (art. 532 k.c.), nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu i wskazaniu go już w sentencji wyroku. Posłużenie się w tej mierze formułą językową opisującą i konkretyzującą wprost powinność osoby trzeciej (np. „stwierdza, że pozwany powinien poddać się egzekucji z określonego przedmiotu w celu zaspokojenia określonej wierzytelności przysługującej powodowi” lub „nakazuje pozwanemu poddanie się (znoszenie) egzekucji” itp.) może służyć ujednoczeniu praktyki, nie jest jednak niezbędne. Za wystarczające należy uznać zastrzeżenie w sentencji wyroku, w nawiązaniu do brzmienia art. 532 *in medio* k.c., w jakich granicach – *scil.* w odniesieniu do jakiej wierzytelności i jakich przedmiotów – powód może dochodzić z majątku pozwanego zaspokojenia swojej wierzytelności. Granice te powinny zostać określone w sposób jednoznaczny, co dotyczy zarówno wierzytelności, którą należy skonkretyzować przez wskazanie wierzyciela i jej wysokości, jak i przedmiotów majątkowych, do których może być prowadzona egzekucja⁵.

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 16 czerwca 2021 r., III CZP 60/19, podkreślono, że wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie, z którego wynika, że powód może dochodzić zaspokojenia oznaczonej w sentencji wierzytelności z oznaczonych w sentencji przedmiotów majątkowych, *implicitie* stwierdza powinność pozwanego i w dostateczny sposób precyzuje granice jego odpowiedzialności. W tym zakresie spełnia on wymagania tytułu egzekucyjnego i może stanowić samodzielną podstawę egzekucji z majątku osoby trzeciej po nadaniu przeciwko niej klauzuli wykonalności, pod warunkiem jednak uzyskania przez wierzyciela tytułu wykonawczego w stosunku do dłużnika (por. art. 786 k.p.c.).

Jak zauważył Sąd Najwyższy, okoliczność, że powstający w ten sposób tytuł egzekucyjny przeciwko osobie trzeciej, inaczej niż zazwyczaj, nie wyraża wprost nakazu spełnienia świadczenia podlegającego egzekucji, lecz powinność biernego zachowania dłużnika, jest wynikiem szczególnej sytuacji

⁵ Por. odpowiednio wyrok SN z dnia 11 października 2019 r., V CSK 287/18, OSNC 2020, nr 5, poz. 45.

materialnoprawnej osoby trzeciej, która nie będąc zobowiązana do spełnienia świadczenia pieniężnego, musi znosić egzekucję tego świadczenia ze swojego majątku, co uzasadnia umiejscowienie jej w pozycji strony biernej postępowania egzekucyjnego. Uznaniu wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie za tytuł egzekucyjny przeciwko pozwanemu nie sprzeciwia się to, że powinność osoby trzeciej wynika z uprzedniego ukształtowania przez sąd stanu prawnego przez uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną wobec wierzyciela⁶. Należy podkreślić, że dla możliwości uznania orzeczenia sądu za tytuł egzekucyjny rozstrzygające znaczenie ma jego treść, nie zaś to, czy zakłada ono przekształcenie stosunku prawnego lub prawa. Jakkolwiek *in casu* powinność obciążająca osobę trzecią ma charakter bierny, egzekucja na podstawie powstałego w ten sposób tytułu musi toczyć się według przepisów o egzekucji świadczeń pieniężnych, ponieważ przedmiotem egzekucji skierowanej do majątku osoby trzeciej jest wyłącznie świadczenie pieniężne, odpowiadające chronionej i stwierdzonej tytułem wobec dłużnika wiarygodności, nie zaś bierne zachowanie osoby trzeciej. Jest tak bez względu na to, czy powinność znoszenia egzekucji przez tę osobę zostanie ujęta w kategorii długu wynikającego z zobowiązania (art. 353 k.c.), którego źródłem jest ustawa, czy też wyłącznie jako refleks spoczywającej na tej osobie odpowiedzialności za cudzy dług, ograniczonej do przedmiotów określonych w art. 532 k.c. Zastrzeżenie zawarte w sentencji wyroku, o którym była mowa, ma wyłącznie deklaracyjny charakter i odzwierciedla w istocie to, co wynika z art. 532 k.c.

Zamieszczenie go wprost w rozstrzygnięciu jest jednak niezbędne do nadania wyrokowi uwzględniającemu powództwo pauliańskie treści pozwalającej uznać go za tytuł stanowiący podstawę stosowania przymusu egzekucyjnego wobec osoby trzeciej i określić granice dopuszczalnej egzekucji, odpowiednio do zakresu powinności spoczywającej na pozwanym zgodnie z przepisami prawa materialnego i stosownie do standardów wymaganych w postępowaniu egzekucyjnym obejmującym egzekucję świadczeń pieniężnych. Z tych przyczyn, w typowym przypadku, w którym skutkiem wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie jest możliwość prowadzenia egzekucji z majątku pozwanej osoby trzeciej, sąd powinien zamieścić je w wyroku uwzględniającym powództwo pauliańskie z urzędu, bez względu na to, czy powód domagał się stosownego zastrzeżenia w pozwie – stwierdził Sąd Najwyższy.

⁶ Por. w tym kontekście uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1995 r., I CRN 218/95 (LEX nr 24933), w którym wskazano na uzyskanie przez wierzyciela „tytułu egzekucyjnego stwierdzającego bezskuteczność czynności dłużnika”; podobnie wyrok SA w Krakowie z dnia 13 września 1996 r., I ACr 418/96, TPP 2003, nr 3, s. 125.

3. Wierzyciel hipoteczny jako uczestnik postępowania egzekucyjnego z nieruchomości

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2021 r., III CSKP 93/21⁷, stwierdzono, że już sam status wierzyciela hipotecznego upoważnia do uczestniczenia w postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości w roli uczestnika (art. 922 k.p.c.), a po zakończeniu egzekucji tym sposobem, co ma miejsce w chwili prawomocnego przysądzenia własności (art. 998 k.p.c.), i po przejściu do kolejnego etapu postępowania egzekucyjnego, którym jest sporządzenie planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji (art. 1023 § 1 k.p.c.), legitymuje on, niezależnie od wszystkich innych okoliczności, do uczestniczenia w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji (art. 1036 § 1 pkt 3 i art. 1036 § 2 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zauważył, że sytuacja wierzyciela hipotecznego, który nie wszczął postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, a zatem nie korzystał ze statusu wierzyciela egzekwującego jest o tyle specyficzna, że skoro samodzielnie nie zainicjował postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikowi rzeczowemu, to możliwość zaspokojenia się przez niego z sumy uzyskanej z egzekucji zależy od istnienia przesłanek dopuszczalności postępowania egzekucyjnego prowadzonego z inicjatywy innej osoby i od skuteczności tej egzekucji.

4. Powództwo przeciwegzekucyjne

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2021 r., II CSKP 72/21⁸, uznano, że nie jest możliwe skuteczne oparcie powództwa przeciwegzekucyjnego na zarzucie podpisania bankowego tytułu egzekucyjnego przez osobę nieumocowaną do działania w imieniu banku. Zarzut taki może być podnoszony w postępowaniu klauzulowym, w tym w zażaleniu na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności.

5. Koszty postępowania egzekucyjnego

W dalszym ciągu wywołują wątpliwości kwestie intertemporalne związane z wprowadzeniem 1 stycznia 2019 r. nowych ustaw o komornikach sądowych oraz o kosztach komorniczych.

⁷ OSNC 2022, nr 1, poz. 10.

⁸ OSNC 2022, nr 2, poz. 20.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 20/20⁹, wyjaśniono, że od wierzyciela – Skarbu Państwa nie pobiera się opłaty, o której mowa w art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych¹⁰, także w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem 1 stycznia 2019 r.

Z kolei w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2021 r., III CZP 52/20¹¹, stwierdzono, że do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania egzekucyjnego zawieszono na skutek wniosku wierzyciela przed dniem 31 grudnia 2018 r., którego umorzenie z mocy prawa zostało stwierdzone przez komornika sądowego postanowieniem wydanym po dniu 31 grudnia 2018 r., ma zastosowanie art. 49 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji¹².

⁹ OSNC 2021, nr 9, poz. 57.

¹⁰ Dz. U. z 2021 r. poz. 210 ze zm.

¹¹ OSNC 2022, nr 5, poz. 48.

¹² Dz. U. z 2018 r. poz. 1309 ze zm.

B. Wołodkiewicz

X. Międzynarodowe postępowanie cywilne

1. Łącznik miejsca położenia znacznej części majątku spadkowego

Z zagadnień międzynarodowego prawa postępowania cywilnego na szczególną uwagę zasługuje jurysdykcja krajowa w sprawach spadkowych. Jakkolwiek jurysdykcję krajową w sprawach dziedziczenia po osobach zmarłych od dnia 17 sierpnia 2015 r. określa rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/12 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego¹, to w odniesieniu do spadków otwartych przed tą datą zastosowanie znajdują nadal przepisy kodeksu postępowania cywilnego². Z tego względu odnotowania wymaga postanowienie z dnia 12 stycznia 2021 r., III CSKP 12/21, w którym Sąd Najwyższy dokonał wykładni łącznika miejsca położenia znacznej części majątku spadkowego.

Zgodnie z treścią art. 1108 § 1 k.p.c., do jurysdykcji krajowej należą rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym sprawy spadkowe, jeżeli majątek spadkowy albo jego znaczna część znajduje się w Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis posługuje się nieostrym sformułowaniem „znaczna część”, którego wykładnia nasuwa wątpliwości. Orzekające w sprawie sądy, przyjęły bowiem, że przedmiotem oceny jest relacja części spadku do całości, a więc, czy część majątku spadkowego znajdująca się w Polsce jest znacząca w odniesieniu do jego całości. Piśmiennictwo nie jest w ocenie tej kwestii jednolite. Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny „znaczna część majątku spadkowego znajduje się w Polsce, gdy na terytorium Polski znajduje się znaczna część poszczególnych składników majątku spadkowego lub składniki tego majątku stanowiące znaczną część wartości w stosunku do wartości całego majątku spadkowego”³. W myśl odmiennego stanowiska, sąd nie ma obowiązku dokonywania

¹ Dz. Urz. UE L 201 z dnia 27 lipca 2012 r., s. 107.

² K. Weitz, *Jurysdykcja krajowa w sprawach spadkowych w świetle rozporządzenia spadkowego*, [w:] *Nowe europejskie prawo spadkowe*, (red.) M. Pazdan, J. Górecki, Warszawa 2015, s. 41–42; A. Wysocka-Bar, *Jurysdykcja krajowa sądów polskich a kolizyjna jednolitość spadku*, *Probl.WPMEiP* 2016, tom XIV, s. 90–91.

³ M.P. Wójcik, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Art. 730–1217*, (red.) A. Jakubecki, Warszawa 2019, Art. 1108, uwaga 2; zob. też P. Prus, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 478–1217*, (red.) M. Manowska, Warszawa 2021, Art. 1108, uwaga 4.

szczegółowego oszacowania wartości majątku spadkowego znajdującego się w Polsce i porównania danych z wartością majątku znajdującego się za granicą⁴. Takie stanowisko zaakceptował już wcześniej Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 159/13. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy pogląd ten podtrzymał, przyjmując, że stosując art. 1108 § 1 *in fine* k.p.c., sąd powinien zbadać, czy część majątku spadkowego znajdująca się w Polsce jest „znacząca” w rozumieniu obiektywnym, a więc na tyle istota i wartościowa, że uzasadnia to orzekanie przez sąd polski.

W ocenie Sądu Najwyższego celem wprowadzenia omawianego łącznika było ułatwienie realizacji spraw spadkowych w sytuacji, gdy spadkodawca pozostawił w Polsce istotną część swojego majątku. Przyjęcie wykładni, zgodnie z którą, użycie pojęcia „znacząca” uprawnia do oszacowania wartości składnika majątkowego, pozwala ponadto zrezygnować na etapie badania jurysdykcji krajowej z oceny wartości majątku spadkowego położonego poza granicami kraju, aby określić jaką jego część stanowi majątek położony w Polsce. Za przyjętym przez Sąd Najwyższy stanowiskiem przemawiał więc także argument pragmatyczny, pozwalający ograniczyć czas i koszty badania jurysdykcji krajowej. Ma to o tyle istotne znaczenie, że Sąd Najwyższy wyraźnie uznał, że badanie, czy w sprawie sądom polskim przysługuje jurysdykcja następująca z urzędu także w zakresie gromadzenia materiału procesowego niezbędnego do dokonania tej oceny⁵.

2. Klauzula porządku publicznego

Interesujący wywód prawny dotyczący klauzuli porządku publicznego, jako podstawy odmowy uznania zagranicznego orzeczenia, zawiera postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2021 r., II CSKP 43/21. Sprzeczność uznania lub wykonania orzeczenia z porządkiem publicznym jest klasyczną przesłanką odmowy uznania lub wykonania⁶. Występuje zarówno w kodeksie postępowania cywilnego, jak i większości aktów europejskiego prawa procesowego cywilnego. Niezależnie od charakteru danej regulacji w wypadku stosowania tej podstawy odmowy uznania lub wykonania przedmiotem oceny jest sprzeczność nie samego orzeczenia, lecz skutków jego uznania lub wykonania z porządkiem publicznym państwa uznania lub wykonania.

⁴ Zob. J. Ciszewski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom VI*, (red.) T. Ereciński, Warszawa 2017, Art. 1108, uwaga 10.

⁵ Zob. na tle innych przesłanek procesowych postanowienia SN: z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 159/13, LEX nr 1360155; z dnia 21 kwietnia 2017 r., I CSK 312/16, LEX nr 2309604.

⁶ M. Zachariasiewicz, *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony materialnoprawnych interesów i wartości fori*, Warszawa 2018, s. 78–79.

Oznacza to, że zarówno w odniesieniu do kodeksowego, jak i europejskiego ujęcia tej przesłanki pod uwagę brane są podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa uznania lub wykonania orzeczenia. Co jednak charakterystyczne dla aktów europejskiego prawa procesowego cywilnego granice, w których zastosowanie znajduje klauzula porządku publicznego określa orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej⁷. Kwestia ta wymaga odnotowania w kontekście omawianego postanowienia Sądu Najwyższego, gdyż dotyczyło ono zastosowania art. 45 ust. 1 lit. a rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych⁸.

Przepis art. 45 ust. 1 lit. a przewiduje odmowę uznania orzeczenia, jeżeli „uznanie byłoby oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym (*ordre public*) wezwanego państwa członkowskiego”. Dokonując jego wykładni, Sąd Najwyższy przywołał orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego wynika, że powołanie się na klauzulę porządku publicznego może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, gdy uznanie lub wykonanie orzeczenia naruszałoby jedną z podstawowych dla danego porządku prawnego zasad⁹. W okolicznościach sprawy strona wniosła o stwierdzenie odmowy uznania i wykonania wyroku niemieckiego Sądu Krajowego (*Landsgericht*) oraz postanowienia Wyższego Sądu Krajowego (*Oberlandesgericht*) o zwrocie jej apelacji, podnosząc, że orzeczenia te są sprzeczne z polskim porządkiem publicznym.

Naruszenie miało polegać na tym, że niemiecki system apelacji nie spełnia polskiego standardu postępowania co najmniej dwuinstancyjnego z prawem do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Stanowiska tego Sąd Najwyższy nie podzielił. W uzasadnieniu wyjaśniono, że niemieckie postępowanie miało charakter dwuinstancyjny, aczkolwiek z odmiennościami względem rozwiązań przyjętych w polskim kodeksie postępowania cywilnego. Różnica sprowadzała się do oddalenia przez Wyższy Sąd Krajowy apelacji jako bezzasadnej, ponieważ „złożony środek odwoławczy nie miał szans powodzenia, a sama sprawa nie miała fundamentalnego znaczenia, ani też proces stanowienia czy standaryzacji prawa nie wymagał orzeczenia” przez ten Sąd w drodze wyroku.

⁷ Zob. np. wyroki TSUE: z dnia 28 marca 2000 r., C-7/98, *Dieter Krombach przeciwko André Bamberski*, ECLI:EU:C:2000:164, pkt 22; z dnia 11 maja 2000 r., C-38/98, *Régie nationale des usines Renault SA przeciwko Maxicar SpA and Orazio Formento*, ECLI:EU:C:2000:225.

⁸ Dz. Urz. UE L 351 z dnia 20 grudnia 2012 r., s. 1.

⁹ W tym kontekście Sąd Najwyższy przywołał wyrok TSUE z dnia 6 września 2012 r., C-619/10, *Trade Agency Ltd przeciwko Seramico Investments Ltd*, ECLI:EU:C:2012:531.

Analizując orzeczenie sądu niemieckiego, Sąd Najwyższy wskazał, że w polskim systemie postępowania cywilnego, nawet biorąc pod uwagę normy konstytucyjne, nie jest konieczne pełne rozpoznanie sprawy na rozprawie. Stwierdził również, że same różnice w procedurach sądowych między sądami państw członkowskich Unii Europejskiej nie oznaczają oczywistego naruszenia porządku publicznego. Sąd Najwyższy podkreślił, że kluczowe znaczenie ma zachowanie prawa do sądu i podstawowych praw gwarantowanych przez system prawny innego państwa członkowskiego.

IZBA PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

I. Materialne prawo pracy

E. Maniewska

1. Źródła prawa pracy

1.1. Pakiety socjalne

Pomimo że problematyka dotycząca pakietów socjalnych doczekała się już bardzo licznych wypowiedzi judykatury i wydawało się, że została ona już dostatecznie uporządkowana, to w minionym roku zaszła potrzeba podjęcia kolejnej uchwały składu powiększonego Sądu Najwyższego.

Odniesiono się w niej przy tym wprost do ustaleń, które poczyniono w tej kwestii w szeroko omawianej także w literaturze uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 maja 2006 r., III PZP 2/06¹, zwieńczającej w dużym stopniu rozbieżne orzecznictwo z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku².

Przypomnieć należy, że zgodnie z sentencją uchwały III PZP 2/06: „postanowienia porozumienia zbiorowego w sprawie gwarancji socjalnych, pracowniczych i związkowych, zawartego w procesie prywatyzacji pośredniej pomiędzy związkami zawodowymi działającymi u pracodawcy a spółką handlową, która po nabyciu akcji stała się spółką dominującą nad spółką zależną będącą

¹ OSNP 2007, nr 3–4, poz. 38.

² Uchwała III PZP 2/06 spotkała się liczną i dość zdecydowaną krytyką w wypowiedziach doktryny. Por. K. Rączka, *Pakiety gwarancji socjalnych związane z prywatyzacją*, [w:] *Prawo pracy a wyzwania XXI wieku. Księga jubileuszowa Profesora T. Zielińskiego*, (red.) M. Matey, L. Nawacki, B. Wagner, Warszawa 2002, s. 445 i n.; B. Wagner, *Pakiet socjalny*, PiZS 2006, nr 9, s. 4; L. Florek, *Ustawa i umowa w prawie pracy*, Warszawa 2010, s. 302–303. Natomiast stanowisko w niej wyrażone zostało potwierdzone w licznych wyrokach Sądu Najwyższego. Por. np. wyroki SN: z dnia 19 marca 2008 r., I PK 234/07, LEX nr 465984; z dnia 10 marca 2008 r., I PK 235/07, OSNP 2009, nr 15–16, poz. 190; z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 126/10, LEX nr 821055; z dnia 13 czerwca 2012 r., II PK 288/11, LEX nr 1254680; z dnia 6 września 2012 r., II PK 29/12, OSNP 2013, nr 15–16, poz. 178; z dnia 1 marca 2018 r., I PK 168/17, OSNP 2018, nr 11, poz. 149; z dnia 22 sierpnia 2018 r., III PK 60/17, OSNP 2019, nr 3, poz. 27; z dnia 26 września 2018 r., II PK 147/17, OSNP 2019, nr 4, poz. 41; z dnia 2 kwietnia 2019 r., I PK 12/18, LEX nr 2649729.

pracodawcą, są przepisami prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p.”. Rozstrzygnięcie to poprzedzała wszechstronna analiza prawna, opierająca się na dwóch kluczowych założeniach. Po pierwsze, Sąd Najwyższy przyjął, że porozumienia zbiorowe z art. 9 § 1 k.p. może zawierać nie tylko pracodawca w rozumieniu art. 3 k.p. ale także podmiot niebędący pracodawcą, lecz działający w imieniu i na rzecz pracodawcy. Zdaniem Sądu Najwyższego, gdy inwestor czyni przedmiotem porozumienia zobowiązania przejmowanej spółki, która jest pracodawcą, to „pod pewnymi warunkami” takie porozumienie będzie wiążące dla pracodawcy–spółki przejmowanej. Jak wyjaśniono w uzasadnieniu uchwały, sytuacja taka ma miejsce w przypadku spółek dominujących, które są rzeczywistymi pracodawcami w spółkach córkach. Po drugie, pojęcie „oparte na ustawie” z art. 9 § 1 k.p. należy rozumieć szeroko „jako wskazanie w ustawie (wyraźne lub wyinterpretowane) możliwości zawarcia porozumienia zbiorowego, nawet bez bliższego jego określenia”. W uchwale III PZP 2/06 za spełniające ten warunek uznano obowiązujące ówczesnie regulacje prawne dotyczące prywatyzacji pośredniej. Zawierały one przepis uznający treść pakietu socjalnego za jedno z kryterium brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o wyborze nabywcy prywatyzowanego przedsiębiorstwa (art. 1 ust. 2 pkt. 1 i 1a oraz art. 31a–35 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników; dalej jako: ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji³). Dopiero więc łącznik w postaci art. 48 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (zobowiązania socjalne ustalone z przedstawicielami pracowników stanowią integralną część umowy sprzedaży przedsiębiorstwa w przypadku prywatyzacji bezpośredniej) oraz art. 33 ust. 2 tej ustawy (ustalenie w drodze rozporządzenia przez Radę Ministrów szczegółowego trybu zbywania akcji oraz warunków, jakie powinny spełniać oferty składane w toku procesu prywatyzacji) i wydane na jego podstawie przepisy wykonawcze, pozwoliły Sądowi Najwyższemu na konkluzję, zgodnie z którą porozumienie „inwestora” ze związkami zawodowymi prywatyzowanej spółki będzie innym porozumieniem zbiorowym opartym na ustawie i będzie stanowiło źródło prawa pracy w przejmowanej spółce.

W świetle uchwały III PZP 2/06 zasadniczym warunkiem kwalifikacji prawnej pakietu socjalnego zawieranego przez inwestora (spółkę przejmującą) ze związkami zawodowymi, działającymi w spółce przejmowanej jako źródła prawa pracy jest wskazanie podstawy prawnej, z której wynikałoby oparcie takiego pakietu socjalnego na „ustawie” (akcie wykonawczym do ustawy). Upoważnienie takie może być zawarte nie tylko w przepisach Kodeksu pracy, lecz również we wszelkich innych ustawach regulujących stosunki z zakresu

³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.

prawa pracy. Uchwały III PZP 2/06 nie można zaś odczytywać jako zrywającej z koniecznością zakotwiczenia pakietu socjalnego – jako innego porozumienia opartego na ustawie – w przepisach obowiązującego prawa, co potwierdza późniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach nietyczących pakietów socjalnych zawieranych w procesie prywatyzacji⁴.

Przypomnieć także należy, że w uchwale III PZP 2/06 Sąd Najwyższy uznał za niewystarczające do zakwalifikowania porozumienia jako opartego na ustawie uprawnienia przewidzianego dla organizacji związkowych w art. 26¹ ust. 3 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (dalej jako: ustawa o związkach zawodowych)⁵ w związku z art. 23¹ k.p. Jak wyjaśniono w uzasadnieniu i czego nie podważono w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego⁶, zmiany kręgu akcjonariuszy nie mogą być kwalifikowane jako przejście zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p.⁷ Nie dochodzi bowiem w ich wyniku do zmiany pracodawcy, skoro nadal zatrudniającym jest ten sam podmiot⁸.

Pomimo tych ustaleń Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 9 marca 2021 r., III PSKP 9/21⁹, przedstawił do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego kolejne dwa zagadnienia prawne: 1. „Czy porozumienie zawarte pomiędzy inwestorem zamierzającym nabyć akcje spółki należące w całości do pracowników tej spółki a zakładowymi organizacjami związkowymi działającymi w tej spółce stanowi źródło prawa pracy (art. 9 § 1 k.p.)? 2. W razie negatywnego rozstrzygnięcia powyższego zagadnienia, czy z takiego porozumienia można wyprowadzić indywidualne roszczenia pracowników?”.

Odpowiadając na tak sformułowane pytania skład siedmiu sędziów SN w uchwale z dnia 27 października 2021 r., III PZP 1/21¹⁰, wyjaśnił, że porozumienie zawarte między inwestorem zamierzającym nabyć akcje spółki, której akcjonariuszami są pracownicy, a zakładowymi organizacjami związkowymi działającymi w tej spółce nie stanowi źródła prawa pracy jako nieoparte na ustawie (art. 9 § 1 k.p.) oraz odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

⁴ Por. np. wyrok SN z dnia 7 grudnia 2012 r., II PK 128/12, OSP 2013, nr 12, poz. 117.

⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 263 ze zm.

⁶ Por. np. wyrok SN z dnia 19 października 2010 r., II PK 91/10, OSNP 2012, nr 1–2, poz. 9.

⁷ Tak również Ł. Pisarczyk, *Przejście zakładu pracy na innego pracodawcę*, Warszawa 2013, s. 44; A. Stępień, *Wpływ przekształcenia spółek handlowych na stosunek pracy*, PiZS 2006, nr 9, s. 24; A. Stępień, *Przekształcenia spółek handlowych*, Warszawa 2006, s. 236–238; M. Hotel, T. Marek, *Przekształcenie jednoosobowej działalności gospodarczej w spółkę kapitalową a przejście zakładu pracy*, M.P.Pr. 2015, nr 7, s. 347; odmiennie G. Miś, *Przekształcenie spółek handlowych*, Warszawa 2005, s. 366.

⁸ Tak również E. Kumor-Jezińska, *Przejście zakładu pracy lub jego części na innego pracodawcę*, [w:] *Obowiązki pracodawcy związane z przejściem zakładu pracy*, Warszawa 2020, s. 41–45, 257–272.

⁹ LEX nr 3148077.

¹⁰ LEX nr 3246812.

Sąd uwypuklił, że w niniejszej sprawie ani w postanowieniu o przedstawieniu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia przez skład powiększony Sądu Najwyższego, ani przed Sądami pierwszej i drugiej instancji w niej orzekającymi, jak również w składanych przez powódkę pismach procesowych, nie powołano żadnej innej szczegółowej podstawy prawnej, z której wynikałoby, że pakiet socjalny, o który chodziło w tej sprawie, ma oparcie w ustawie.

Natomiast odnosząc się do drugiego z przedstawionych pytań, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym dla porządku przypomniał, że już w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1993 r., I PZP 46/93¹¹, przyjęto, że nienazwane porozumienie płacowe, niebędące źródłem prawa pracy, zawarte przez inwestora z organizacjami związkowymi, działającymi w przejmowanym podmiocie może być źródłem roszczeń dla pracowników tego podmiotu. Nie ma bowiem żadnego ograniczenia w systemie prawnym, które uniemożliwiłoby partnerom społecznym (potencjalnemu właścicielowi pracodawcy oraz związkowi zawodowemu) zawieranie uzgodnień przynajmniej pracownikom więcej uprawnień niż wynikające z powszechnie obowiązujących bądź tylko zakładowych źródeł prawa pracy. W uzasadnieniu tej uchwały nie zajęto się wprost kwestią dokonywania uzgodnień co do treści stosunku pracy przez podmioty, niebędące stronami tego stosunku prawnego, tak jakby milcząco przyjęto wyartykułowaną później koncepcję pracodawcy formalnego oraz pracodawcy rzeczywistego (właściciela lub przyszłego właściciela przedsiębiorstwa), który działa ze skutkiem dla pracodawcy formalnego.

Z uchwały I PZP 46/93 niewątpliwie wynika jednak, że możliwość wprowadzenia indywidualnych roszczeń pracowników jest determinowana w pierwszej kolejności przez treść pakietu socjalnego oraz uzgodnione przez jego strony – w ramach swobody zawierania umów – zasady jego wykonywania. Jeżeli bowiem pakiet socjalny zawarty z inwestorem nie zostanie – z przyczyn omówionych powyżej – zakwalifikowany jako źródło prawa pracy, powinien być traktowany jako zwykła – choć nienazwana – umowa, której strony zdecydowały, kto i w jakich okolicznościach jest uprawniony do przewidzianych w pakiecie świadczeń oraz kto i w jakich okolicznościach jest zobowiązany do realizacji tych świadczeń. Dopiero ustalenie kręgu podmiotów uprawnionych i zobowiązanych, jak również praw przyznanych pracownikom na mocy konkretnego pakietu socjalnego, pozwala na udzielenie odpowiedzi, czy w konkretnym stanie faktycznym mamy do czynienia z konstrukcją umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.), przez osobę trzecią (art. 391 k.c.), czy też z postanowieniem umownym łączącym w swej treści rozwiązanie przewidziane przez prawodawcę w art. 391 i art. 393 k.c. (umowa inwestora

¹¹ OSNC 1994, nr 6, poz. 131.

ze związkami zawodowymi przewidująca świadczenia pracodawcy [przez osobę trzecią] na rzecz pracowników [na rzecz osoby czwartej]).

Ponieważ udzielenie odpowiedzi na drugie z zagadnień prawnych przedstawionych przez Sąd Najwyższy w składzie zwykłym uzależnione było od ustaleń faktycznych co do okoliczności zawarcia i realizacji danego porozumienia (pakietu socjalnego) w sprawie, w której przedstawiono pytanie składowi powiększonemu oraz wykładni treści tego porozumienia a ustaleń w tym zakresie zabrakło zarówno w toku postępowania przed sądami powszechnymi jak i w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2021 r., Sąd Najwyższy w składzie powiększonym odmówił udzielenia odpowiedzi na drugie pytanie składu zwykłego.

1.2. Zawieszenie stosowania postanowień zakładowego układu zbiorowego

Należy przypomnieć, że w art. 241²⁷ § 1 k.p. przewidziano możliwość zawieszenia stosowania układu zakładowego. Zgodnie z tym przepisem, ze względu na sytuację finansową pracodawcy strony układu zakładowego mogą zawrzeć porozumienie o zawieszeniu stosowania u danego pracodawcy, w całości lub w części, tego układu oraz układu ponadzakładowego bądź jednego z nich, na okres nie dłuższy niż 3 lata.

Przesłanka dopuszczalności zawarcia tego porozumienia określona została jako „sytuacja finansowa pracodawcy”. O tym, czy taka sytuacja występuje, decydują strony porozumienia. Partnerzy społeczni (art. 20 i 59 ust. 2 Konstytucji RP) oceniają, czy zawarcie porozumienia leży w ich interesie. Nie podlega to kontroli sądu¹².

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 października 2004 r., I PK 627/03¹³, zawieszenie stosowania postanowień zakładowego układu zbiorowego pracy (art. 241²⁷ k.p.) może dotyczyć wszystkich pracowników, także pracowników korzystających w okresie przedemerytalnym z ochrony przed wypowiedzeniem warunków pracy lub płacy (art. 39 w związku z art. 42 § 1 k.p.). Może też dotyczyć emerytów lub rencistów, jeżeli układ zbiorowy pracy przewiduje dla nich jakieś uprawnienia. Konsekwencją możliwości zawarcia porozumienia o zawieszeniu stosowania układu w całości lub w części może być to, że skutki tego zawieszenia obejmą tylko pewną grupę pracowników lub byłych pracowników (np. tylko emerytów, rencistów, ewentualnie osoby pobierające rentę rodzinną po zmarłych pracownikach).

¹² Potwierdza to wyrok SN z dnia 6 grudnia 2005 r., III PK 91/05 (OSNP 2006, nr 21–22, poz. 316), w którym przyjęto, że sytuacja finansowa pracodawcy, stanowiąca podstawę zawieszenia stosowania przepisów prawa pracy (art. 9¹ i 241²⁷ k.p.) lub postanowień umów o pracę (art. 23^{1a} k.p.) nie podlega kontroli sądu.

¹³ OSNP 2005, nr 12, poz. 168.

To, co się dzieje w okresie zawieszenia stosowania układu zbiorowego pracy, zostało szczegółowo wyjaśnione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2008 r., II PZP 6/08¹⁴, zgodnie z którą nie nabywa prawa do nagrody jubileuszowej pracownik, który przewidziane w zakładowym układzie zbiorowym pracy warunki uzyskania tego świadczenia spełnił w okresie zawieszenia układu (art. 241²⁷ § 1 i 3 k.p.), chyba że co innego wynika z postanowień układu lub porozumienia o zawieszeniu jego stosowania. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy argumentował, że przy uwzględnieniu istoty i funkcji art. 241²⁷ k.p. oczywiste jest, że skutkiem przewidzianego w nim porozumienia jest automatyczna zmiana treści indywidualnych stosunków pracy i pogorszenie warunków zatrudnienia pracowników ze względu na sytuację finansową pracodawcy. Zawieszenie stosowania postanowień układu jest równoznaczne z czasową utratą mocy obowiązującej przez te postanowienia. Nie oznacza to ich formalnej derogacji, gdyż po upływie okresu zawieszenia zostają one z mocy prawa reaktywowane. Zgodnie z art. 241²⁷ § 3 k.p., z dniem wejścia w życie porozumienia o zawieszeniu stosowania układu zawieszono przepisy przestają być stosowane, a treść umów o pracę może obejmować postanowienia mniej korzystne od tych, które wynikają z treści zawieszonych postanowień układu. Zawieszenie stosowania układu powoduje zaniechanie stosowania postanowień układowych w ustanowionej postaci, a więc może ono polegać na ich czasowym uchyleniu lub na ich czasowej modyfikacji przez obniżenie przewidzianych w nich standardów, warunków pracy lub płacy bądź przyznaniu innych świadczeń. W razie całkowitego czasowego zawieszenia stosowania określonego postanowienia układu zastosowanie mają powszechnie obowiązujące przepisy prawa pracy albo – gdy nie ma ono swojego odpowiednika w powszechnym prawie pracy, którym mogłoby być zastąpione – następuje zubożenie treści stosunku pracy. Skoro więc według art. 241²⁷ § 3 k.p. postanowień układu nie stosuje się w okresie ich zawieszenia, to w tym okresie zawieszono postanowienia układowe nie obowiązują w tym sensie, że pracownicy nie mogą nabyć wynikających z nich uprawnień. Innymi słowy, w okresie zawieszenia stosowania postanowień układu nie obowiązuje przepis (nie stosuje się przepisu), na podstawie którego mogłoby powstać prawo do określonego świadczenia, przewidzianego zawieszonym postanowieniem układowym. To samo może być odniesione do uprawnień emerytów, rencistów lub innej kategorii byłych pracowników objętych układem zbiorowym pracy. Zawieszenie stosowania postanowień układowych wyłącza nabywanie określonych uprawnień na ich podstawie¹⁵.

¹⁴ OSNP 2008, nr 21–22, poz. 308.

¹⁵ Por. także wyroki SN: z dnia 3 marca 2005 r., I PK 191/04, OSNP 2005, nr 21, poz. 335; z dnia 22 stycznia 2004 r., I PK 199/03, OSNP 2004, nr 22, poz. 384.

Jednocześnie z wydanego w roku sprawozdawczym postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2021 r., I PSKP 28/21, wynika, że należy odrzucić wykładnię, zgodnie z którą art. 241²⁷ § 1 i 3 k.p. mógłby być rozumiany w taki sposób, że zawieszenie stosowania postanowień układowych powoduje jedynie przesunięcie daty wymagalności uprawnień ustanowionych w zawieszonych przepisach a w konsekwencji, że pracownicy nabywają określone w nich uprawnienia, lecz zostaje przesunięta data realizacji tych uprawnień. Taka wykładnia byłaby niezgodna z treścią § 3 art. 241²⁷ k.p., który wyraźnie stanowi o niestosowaniu z mocy prawa w okresie zawieszenia układu zawieszonych postanowień układowych, a nie o odroczeniu realizacji zobowiązań pracodawcy, a ponadto podważałaby funkcję instytucji określonej w art. 241²⁷ k.p., jaką jest umożliwienie pracodawcy poprawy sytuacji finansowej i ochrony miejsc pracy przez zawieszenie stosowania układu. Przyjęcie, że zawieszenie postanowień układu powoduje jedynie przesunięcie daty wymagalności roszczeń, oznaczałoby, że pracodawca po „odwieszeniu” stosowania układu musiałby zrealizować wszystkie zobowiązania wynikające z zawieszonych okresowo postanowień układowych. W zależności od określonego w porozumieniu zakresu zawieszenia, mogłyby to być zobowiązania między innymi z tytułu zasadniczego wynagrodzenia za pracę, premii, dodatków stażowych, dodatków funkcyjnych, nagród jubileuszowych, odpraw emerytalnych i rentowych, nagród z zysku, świadczeń z funduszu socjalnego, deputatów itp. Ustanowienie obowiązku wykonania przez pracodawcę zobowiązań z tych tytułów pierwszego dnia po „odwieszeniu” stosowania układu stanowiłoby zaprzeczenie celu zawarcia porozumienia o zawieszeniu jego stosowania, jakim jest przezwyciężenie trudności finansowych pracodawcy bez ograniczenia zatrudnienia. Ponadto zawieranie takiego porozumienia ze strony pracodawcy pozbawione byłoby uzasadnienia, skoro mógłby się on uwolnić od wynikających z układu zbiorowego zobowiązań przez jego wypowiedzenie (art. 241⁷ k.p.).

Z kolei art. 241⁷ k.p. przewiduje możliwość rozwiązania układu zbiorowego pracy na podstawie zgodnego oświadczenia stron, które zawarły układ, czyli na podstawie porozumienia partnerów społecznych o jego rozwiązaniu.

Po rozwiązaniu układu pracodawca nie ma żadnych obowiązków z niego wynikających wobec nowo zatrudnianych pracowników¹⁶.

¹⁶ Potwierdza to wyrok SN z dnia 9 maja 2017 r., II PK 69/16 (LEX nr 2312019). Przyjęto w nim, że uprawnienia pracowników zatrudnionych po wypowiedzeniu układu zbiorowego ustala się na podstawie nowych źródeł zakładowego prawa płacowego, ewentualnie na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy. Oceniając sytuację nowo zatrudnionych pracowników, Sąd Najwyższy stwierdził w wyroku z dnia 8 marca 2016 r., II PK 16/15 (LEX nr 2288926), że nawiązanie stosunku pracy w dacie, w której u pracodawcy nie obowiązywał już układ zbiorowy, przewidujący prawo do dodatkowych świadczeń, nie jest kryterium dyskryminującym pracownika w stosunku do osób wcześniej zatrudnionych, mających prawo do tych świadczeń na skutek przeniknięcia przewidujących je postanowień do treści ich stosunków pracy.

W odniesieniu zaś do stosunków pracy osób pozostających w zatrudnieniu w dniu rozwiązania układu, w postanowieniu Sądu Najwyższego w sprawie I PSKP 28/21 – stosując w drodze analogii art. 241⁸ § 2 k.p. – powtórzono, że zmiana warunków umów o pracę wynikających z tego układu wymaga porozumienia stron stosunku pracy lub wypowiedzenia warunków pracy i płacy (art. 241¹³ § 2 k.p. w związku z art. 42 k.p.)¹⁷. Ten sam mechanizm zmiany umowy o pracę jest przewidziany w art. 241¹¹ § 5⁵, art. 241¹⁸ § 5, art. 241¹⁹ § 2 oraz art. 241²⁹ § 3 k.p., także dotyczących utraty mocy obowiązującej przez układ zbiorowy.

Emerytom lub rencistom objętym układem zbiorowym pracy nie można wypowiedzieć warunków pracy i płacy na zasadach takich jak pracownikom, nie oznacza to jednak, że rozwiązanie układu zbiorowego pracy nie ma wpływu na ich sytuację prawną. Po rozwiązaniu układu pracodawca nie ma żadnych obowiązków z niego wynikających w stosunku do emerytów, rencistów lub innych osób, którzy nie są pracownikami (w związku z czym nie można wypowiedzieć im warunków pracy i płacy), lecz byli objęci postanowieniami układu zbiorowego pracy.

Kodeks pracy nie zawiera przepisów regulujących wprost konsekwencje prawne dla emerytów w przypadku zawieszenia lub rozwiązania układu zbiorowego pracy. Jednak jak wywiódł Sąd Najwyższy, gdy nie istnieją przepisy w sposób szczególny regulujące tryb postępowania wobec uprawnień nadanych na podstawie art. 239 § 2 k.p. emerytom i rencistom, to należy stosować reguły ogólne. W konsekwencji, brak przepisów zabraniających zmiany układu zbiorowego pracy w części obejmującej emerytów i rencistów pozwala na zmianę (ograniczenie, uchylenie, pozbawienie) uprawnień przyznanych im w układzie na ogólnych zasadach¹⁸.

Reasumując, w najnowszym judykacie Sądu Najwyższego odnoszącym się do tytułowej kwestii (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2021 r., I PSKP 28/21) przyjęto, że: 1) Zawieszenie stosowania postanowień zakładowego układu zbiorowego pracy (art. 241²⁷ k.p.) może dotyczyć wszystkich pracowników, także korzystających z ochrony trwałości stosunku pracy, może też dotyczyć emerytów lub rencistów, jeżeli układ zbiorowy pracy przewiduje dla nich jakieś uprawnienia. Konsekwencją możliwości zawarcia porozumienia o zawieszeniu stosowania układu w całości lub w części może być to, że skutki tego zawieszenia obejmą tylko pewną grupę pracowników lub byłych pracowników (np. tylko emerytów, rencistów, ewentualnie osoby pobierające rentę rodzinną po zmarłych pracownikach); 2) Skoro według art. 241²⁷ § 3 k.p. postanowień układu nie stosuje się w okresie ich zawieszenia, to w tym

¹⁷ Tak Sąd Najwyższy przyjął również w wyroku z dnia 3 marca 2011 r., II PK 107/10, OSNP 2012, nr 7–8, poz. 94.

¹⁸ Tak stwierdził Sąd Najwyższy również w wyroku z dnia 3 marca 2005 r., I PK 194/04, OSNP 2005, nr 21, poz. 335.

okresie zawieszono postanowienia układowe nie obowiązują w tym sensie, że pracownicy (emeryci, renciści) nie mogą nabyć wynikających z nich uprawnień; 3) Rozwiązanie układu zbiorowego pracy powoduje – w odniesieniu do stosunków pracy osób pozostających w zatrudnieniu w dniu rozwiązania układu (art. 241⁸ § 2 k.p.) – że zmiana warunków umów o pracę wynikających z tego układu wymaga porozumienia stron stosunku pracy lub wypowiedzenia warunków pracy i płacy (art. 241¹³ § 2 k.p. w związku z art. 42 k.p.). Emerytom lub rencistom objętym układem zbiorowym pracy nie można wypowiedzieć warunków pracy i płacy na zasadach takich jak pracownikom, nie oznacza to jednak, że rozwiązanie układu zbiorowego pracy nie ma wpływu na ich sytuację prawną. Po rozwiązaniu układu pracodawca nie ma żadnych obowiązków z niego wynikających w stosunku do emerytów, rencistów lub innych osób, którzy nie są pracownikami (w związku z czym nie można wypowiedzieć im warunków pracy i płacy), lecz byli objęci postanowieniami układu zbiorowego pracy.

1.3. Regulamin zakładowych świadczeń socjalnych

Należy przypomnieć, że wyroku z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 355/00¹⁹, Sąd Najwyższy przyjął, że niedopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o ustalenie nieważności zakładowego regulaminu świadczeń socjalnych. Wypowiedź ta spotkała się z powszechną akceptacją w doktrynie. Kontynuacją orzecznictwa nią zapoczątkowanego jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2021 r., II PSKP 16/21²⁰, według którego związek zawodowy nie ma roszczenia o unieważnienie przez sąd powszechny decyzji zarządu spółki (pracodawcy) w sprawie ustalenia regulaminu zakładowych świadczeń socjalnych (art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych²¹, w brzmieniu przed 1 stycznia 2019 r., w związku z art. 1 i art. 476 § 1 k.p.c.).

Uzasadniając tę tezę Sąd zaznaczył, że prawo do sądu (art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej), jest szersze niż sprawa cywilna w rozumieniu art. 1 k.p.c.²² Prowadzenie postępowania sądowego może bowiem uzasadniać samo twierdzenie powoda o zasadnym roszczeniu, dlatego odrzucenie pozwu może być niewłaściwe, czyli co najmniej przedwczesne bez sprawdzenia stanu faktycznego i analizy treści stosunku prawnego (prawa). Powodzenie powództwa zależy ostatecznie od analizy sprawy jako sprawy w rozumieniu art. 1 k.p.c., gdyż tylko sprawa cywilna w rozumieniu tego przepisu podlega rozpoznaniu przez

¹⁹ OSNP 2003, nr 22, poz. 542.

²⁰ OSNP 2021, nr 12, poz. 132.

²¹ Ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 263 ze zm.).

²² Zob. wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143; glosy: P.G. Bartosz-Burdiak, „Temidium” 2021, nr 3, s. 50–52; S. Babiarz, Kw.Pr.Pod. 2017, nr 4, s. 29–54.

sądy powszechne w postępowaniu cywilnym. Przepis ten nie obejmuje spraw wynikających z wszystkich stosunków społecznych i prawnych. Sprawa cywilna zależy od określonej relacji, z reguły osadzonej w prawie materialnym, określającym obowiązek i odpowiadające mu uprawnienie drugiego podmiotu, wynikające z ustawy lub umowy (przykładowo zobowiązanie). Postępowanie cywilne ma potwierdzić tę relację, a w efekcie stanowić podstawę do wykonania (egzekucji) osądzonego uprawnienia (roszczenia).

Sąd Najwyższy uwypuklił, że na gruncie ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (dalej jako: ustawa o z.f.ś.s.)²³ związek zawodowy nie pozostaje z pracodawcą w relacji prawnej, która stanowiłaby podstawę do różnych roszczeń. Przy przeciwnym założeniu mogłoby wystąpić tyle roszczeń (powództw) ile związków zawodowych kwestionowałyby już tylko sam tryb ustalenia i wprowadzenia regulaminu funduszu. Dodatkowo regulacja z art. 30 ust. 5 (w brzmieniu przed 1 stycznia 2019 r.) ustawy o związkach zawodowych (dalej jako: ustawa o zw. zaw.) pozwalała pracodawcy na samodzielną decyzję w sprawie regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w sytuacji nieprzedstawienia wspólnie uzgodnionego stanowiska organizacji związkowych albo organizacji związkowych reprezentatywnych w rozumieniu art. 241^{25a} k.p., po rozpatrzeniu odrębnych stanowisk organizacji związkowych. Ustawa „milczy” w kwestii roszczeń związków zawodowych w tej materii. Uprawnione jest zatem zestawienie tej regulacji z art. 8 ust. 2 i 3 ustawy o z.f.ś.s., aby stwierdzić, że roszczenia (a w tym wypadku tylko jedno z art. 8 ust. 3 ustawy o z.f.ś.s.) są limitowane przez ustawodawcę. Pozwala to przyjąć, że treść relacji prawnej między pracodawcą i związkami zawodowymi w zakresie praw i obowiązków, to zasadniczo domena ustawodawcy. Innymi słowy, ustawa o z.f.ś.s. jest regulacją szczególną (władczą). Nie jest w kolizji z podstawową wolnością związków zawodowych z art. 59 ust. 2 ustawy zasadniczej. Sąd Najwyższy wywiódł również, że limitowanie praw i obowiązków w ustawie o z.f.ś.s. potwierdza zmiana art. 30 ustawy o związkach zawodowych wprowadzona od 1 stycznia 2019 r. (w szczególności co do ust. 5, 6 i 7), zważająca zapewne na dostrzegane wcześniej niejasności w stosowaniu art. 30 ust. 5 ustawy o zw. zaw. w zakresie procedury przedstawiania wspólnie uzgodnionego stanowiska przez organizacje związkowe i przyjmowania regulaminu przez pracodawcę.

Natomiast, sprawą z zakresu prawa pracy jest sprawa o świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). Wyraźnie przesądza o tym powiązanie świadczeń socjalnych z prawem pracy (art. 94 pkt 8 k.p.), cel tej ustawy, zakres podmiotowy i przedmiotowy. Ustawa o funduszu świadczeń socjalnych generalnie nie kreuje świadczeń o charakterze

²³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 923.

roszczeniowym (o takim charakterze jak wynagrodzenie za pracę lub inne świadczenia pracownicze wynikające z prawa płacowego). Wynika to ze specyfiki tych świadczeń, które stają się wymagalne dopiero po ich przyznaniu lub – rzadziej – po spełnieniu warunków do ich otrzymania. Świadczenia z funduszu socjalnego stanowią więc element szerzej rozumianego zatrudnienia, którego źródłem jest stosunek pracy. Dłużnikiem jest tu zawsze pracodawca.

Według Sądu Najwyższego, uzasadnione jest zatem stwierdzenie, że art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych określa całościowo uprawnienia stron „w sprawie ustalenia regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych”, czyli nie tylko pracodawcy, ale i drugiej strony, przy czym należy podkreślić, że związki zawodowe reprezentują w tej „sprawie” stronę społeczną. Pracodawca, u którego nie działa zakładowa organizacja związkowa, uzgadnia regulamin z pracownikiem wybranym przez załogę do reprezentowania jej interesów.

Pracodawca nie przyznaje więc związkom zawodowym roszczenia o stwierdzenie nieważności decyzji pracodawcy w sprawie ustalenia regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Nie jest to sytuacja wyjątkowa. Przykładowo można odwołać się do art. 38 k.p. i stwierdzenia, że gdy pracodawca narusza tryb konsultacji wypowiedzenia umowy o pracę, to związek zawodowy nie ma roszczenia o powtórzenie albo o stwierdzenie nieważności tego trybu. Tylko pracownik może dochodzić swoich indywidualnych roszczeń ze stosunku pracy opartych również na zarzucie naruszenia art. 38 k.p. Nie inne rozwiązanie obowiązuje na tle art. 30 ust. 5 ustawy o zw. zaw., bo związek zawodowy nie może domagać się stwierdzenia nieważności decyzji pracodawcy w sprawie ustalenia regulaminu. Nie wyklucza to indywidualnego roszczenia ze strony uprawnionego o świadczenie z funduszu socjalnego i wówczas oceny ważności regulaminu w takiej sprawie. Wyrok sądu nie jest jednak powszechnym źródłem prawa (art. 87 ustawy zasadniczej, art. 365 i 366 k.p.c.).

Pracodawca nie jest też arbitrem w kwestii „nieważności” regulaminu, gdy realizuje własny obowiązek tworzenia funduszu. Pracodawca nie wymaga przy tym, aby rozpatrzenie odrębnych stanowisk organizacji związkowych polegało tylko na „przychylniej” ocenie każdego zastrzeżenia związku zawodowego. Ustawa nie określa też formy ani sposobu rozpatrzenia zastrzeżeń. Taka treść regulacji z art. 30 ustawy o zw. zaw. nie pozwala też na kontrolę w tym zakresie, tym bardziej że sama decyzja w sprawie ustalenia regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie podlega zaskarżeniu.

Odróżnić należy zatem uprawnienia związków zawodowych jako podmiotów zbiorowego prawa pracy od indywidualnych roszczeń pracowników, gdyż wówczas znaczenie ma treść stosunku pracy, kształtowana również regulaminem, który jest źródłem prawa pracy (art. 9 k.p.). Wówczas sprawa po

spełnieniu przesłanek jest sprawą z zakresu prawa pracy z art. 1 i art. 476 § 1 k.p.c., którą rozpoznaje sąd powszechny.

Brakującej podstawy cywilnej (roszczeniowej) nie można też wyprowadzić z art. 72 k.c., gdyż prawna formuła negocjacji nie zmienia relacji prawnej między związkami zawodowymi i pracodawcą, nawet gdy tryb przewidziany w art. 30 ust. 5 ustawy o zw. zaw. nie wykluczał negocjacji, czyli nadal nie jest nią prawo cywilne (prywatne) ani administracyjne. Występuje tu inna sytuacja niż w wypadku regulaminu wynagrodzenia, którego warunkiem jest uzgodnienie regulaminu z organizacjami związkowymi²⁴. W art. 30 ust. 5 ustawy o zw. zaw. ciężar właściwego uzgodnienia leżał po stronie związkowej, co potwierdza również aktualna regulacja po zmianie tego przepisu, która wymaga wspólnego uzgodnienia stanowiska w określonym terminie 30 dni, a wcześniej jeszcze porozumienia co do sposobu ustalania i przedstawiania tego stanowiska. Ustawodawca nie wprowadza więc roszczenia, co mogłoby powodować, jeśli nie potęgować już istniejącego konfliktu, niepotrzebnego wszak w relacjach zakładowych, lecz jedynie uszczegóławia (poprawia) samą regulację (art. 30 ust. 5, 6 i 7 w aktualnym brzmieniu). Chodzi bowiem o uzgodnienie z jedną stroną społeczną a nie o wiele uzgodnień z każdym związkiem zawodowym. Nie można stwierdzić niezgodności takiego rozwiązania z art. 59 Konstytucji i skarżący również nie zarzuca niekonstytucyjności regulacji z art. 30 ust. 5 ustawy o z.f.ś.s.

Innymi słowy, powództwo o stwierdzenie nieważności decyzji pracodawcy w sprawie ustalenia regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie jest przewidziane w ustawie (*ex lege*). Odmienna ocena może wystąpić i wiązać w indywidualnej sprawie z zakresu prawa pracy (art. 1 k.p.c.). Natomiast związki zawodowe i pracodawcę nie łączy relacja materialnoprawna, której częścią jest ewentualne roszczenie o unieważnienie decyzji pracodawcy w sprawie ustalenia tego regulaminu.

E. Maniewska

2. Przejście zakładu pracy na innego pracodawcę

Pomimo niezwykle bogatego orzecznictwa, stosowanie art. 23¹ k.p. wciąż budzi wątpliwości praktyczne, czego wyrazem są wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 kwietnia 2021 r., III PSKP 15/21²⁵, oraz z dnia 22 września 2021 r., III PSKP 30/21²⁶.

²⁴ Por. art. 77² § 4 k.p.; wyrok TK z dnia 2 października 2018 r., K 26/15, OTK-A 2018, poz. 53.

²⁵ LEX nr 3252641.

²⁶ LEX nr 3352546.

W pierwszym z wymienionych judykatów uznano, że automatyczne przejście praw i obowiązków pracowniczych jako cecha przejścia zakładu pracy nie wyłącza ani pozostawiania w dyspozycji pracodawcy, ani konieczności uzewnętrznienia gotowości do wykonywania pracy, w kontekście art. 81 k.p., i wynikającego z tego przepisu prawa do wynagrodzenia za gotowość do pracy. Dlatego w sytuacji, w której dochodzi do kolejnych przejść zakładu pracy, pracownik powinien u każdego z pracodawców wyrazić (uzewnętrznic) swoją gotowość do pracy. Konsekwencją zmiany pracodawcy jest bowiem wstąpienie jego następcy w ogół praw i obowiązków pracowniczych, przepis art. 23¹ § 1 k.p. wyraża bowiem zasadę automatycznego wstąpienia nowego podmiotu w miejsce dotychczasowego pracodawcy, w następstwie czego pracodawca przejmujący zakład pracy lub jego część staje się stroną istniejących stosunków pracy. Zmiana ta powstaje z mocy prawa, co oznacza, że skutek wynikający z art. 23¹ § 1 k.p. będzie następował z chwilą przejścia zakładu pracy lub jego części na nowy podmiot (z momentem faktycznego uzyskania władztwa nad zakładem pracy), bez konieczności podejmowania żadnych dodatkowych czynności, zwłaszcza rozwiązywania wcześniejszych i nawiązywania nowych stosunków pracy. Do wstąpienia nowego pracodawcy – jako strony – w stosunki pracy przejmowanych pracowników dochodzi bez względu na odmienną wolę zarówno zainteresowanych pracodawców, jak i samych pracowników²⁷. Omawiany przepis gwarantuje przy tym pracownikom zakładu objętego transferem nie tylko ciągłość stosunków pracy, ale także ich „niezmienialność” co do terminowego lub bezterminowego charakteru oraz treści. Dotychczasowe warunki pracy i płacy przejętego pracownika wiążą nowego pracodawcę do czasu ich wypowiedzenia, przy czym z mocy art. 23¹ § 6 k.p. sam fakt przejścia zakładu lub jego części na nabywcę nie uzasadnia owej zmiany, ani tym bardziej rozwiązania stosunku pracy.

Natomiast w wyroku III PSKP 30/21 Sąd Najwyższy stwierdził, że regulacją z art. 23¹ § 1 i 2 k.p. objęty jest także stosunek pracy pracownika, z którym poprzedni pracodawca rozwiązał stosunek pracy niezgodnie z prawem i który z tej przyczyny został przywrócony do pracy u kolejnego pracodawcy.

Sytuacja pracownika, z którym rozwiązano stosunek pracy, nie może być bowiem gorsza od sytuacji pracownika, z którym nie doszło do rozwiązania stosunku pracy, lecz któremu zmienił się pracodawca z mocy art. 23¹ k.p. Nie można stwierdzić, że zwolnieni pracownicy, którzy w okresie zmiany pracodawcy na podstawie art. 23¹ k.p. dochodzą przed sądem pracy swoich praw do dalszego zatrudnienia, są w innej sytuacji niż pracownicy, których przejął kolejny pracodawca.

²⁷ Por. m.in. wyrok SN z dnia 1 lutego 2000 r., I PKN 508/99, OSNAPiUS 2001, nr 12, poz. 412.

Sąd Najwyższy podkreślił, że stosunek pracy jest stosunkiem prawa prywatnego i roszczenie o przywrócenie do pracy ma charakter majątkowy. Sytuacja ta uregulowana jest w art. 23¹ § 1 i § 2 k.p. Orzeczonej przez sąd pracy obowiązku przywrócenia do pracy jest więc długiem kolejnego pracodawcy, gdy wynika z zasadnego roszczenia o przywrócenie do pracy, które zwolniony pracownik skierował do poprzedniego pracodawcy. Pracownik ma wówczas zwykle prawo do restytucji stosunku pracy i dlatego odpowiedzialność ta (dług) przechodzi na kolejny podmiot, który stał się pracodawcą na mocy art. 23¹ k.p. Pracownik z reguły nie ma wpływu na zmianę pracodawcy. Odnosi się to tym bardziej do pracowników niezasadnie zwolnionych z pracy, którzy dochodzą przed sądem zasadnych roszczeń o przywrócenie do pracy. Również z tych przyczyn zmiana pracodawcy na podstawie art. 23¹ k.p. nie powinna być dla nich negatywna, czyli nie stanowi przeszkody do przywrócenia do pracy, skoro z mocy prawa nowy pracodawca przejmuje pracowników wcześniej zatrudnionych.

E. Maniewska

3. Zasada równego traktowania w zatrudnieniu. Zakaz dyskryminacji

W wyroku z dnia 21 kwietnia 2021 r., II PSKP 28/21²⁸, Sąd Najwyższy powtórnie przyjął, że dyskryminacja oznacza kwalifikowane nierówne traktowanie pracownika ze względu na jego cechę lub właściwość określoną w Kodeksie pracy jako przyczyna (podstawa bądź kryterium) dyskryminacji. Z tego względu, jeśli pracownik zarzuca pracodawcy naruszenie przepisów o zakazie dyskryminacji w zatrudnieniu, to powinien wskazać okoliczności, które uprawdopodobnią nie tylko jego gorsze traktowanie w stosunku do innych pracowników, lecz także to, że zróżnicowanie było spowodowane przyczyną zakazaną przez prawo (art. 18^{3b} § 1 pkt 2 w związku z art. 18^{3a} § 1 k.p.)²⁹.

Zagadnienie rozkładu ciężaru dowodu w sporach o dyskryminację pojawiło się także w wyroku z dnia 27 maja 2021 r., II PSKP 65/21³⁰, w którymznaczono, że oczekiwanie wskazania przez pracownika przyczyny nierównego

²⁸ LEX nr 3229405.

²⁹ Por. także przykładowo wyroki SN: z dnia 22 lutego 2007 r., I PK 242/06, OSNP 2008, nr 7–8, poz. 98; z dnia 10 lutego 2009 r., II PK 149/08, OSNP 2010, nr 17–18, poz. 210; z dnia 18 września 2014 r., III PK 136/13, OSNP 2016, nr 2, poz. 17; z dnia 20 lipca 2017 r., I PK 216/16, LEX nr 2389574; z dnia 14 grudnia 2017 r., I PK 342/16, LEX nr 2435672; z dnia 13 lutego 2018 r., II PK 345/16, LEX nr 2488644; z dnia 7 lutego 2018 r., II PK 22/17, OSNP 2019, nr 1, poz. 1.

³⁰ LEX nr 3252415.

traktowania służy przede wszystkim określeniu granic postępowania dowodowego i przygotowaniu stosownej obrony przez pracodawcę. Przedstawienie i uprawdopodobnienie przez pracownika przyczyny dyskryminacji (w jego subiektywnym przekonaniu motywującej działania pracodawcy) nie ma jednak szczególnie doniosłego znaczenia, bo dla obrony przed zarzutem dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny pracodawca musi udowodnić, że kierował się obiektywnymi powodami. Udowodnienie zaś przez niego obiektywnych kryteriów zróżnicowania sytuacji pracowników uwalnia go od zarzutu dyskryminacji, niezależnie od tego, jakie jej kryterium było przedmiotem zarzutu pracownika³¹.

Natomiast w wyroku z dnia 6 października 2021 r., I PSKP 21/21³², Sąd Najwyższy podkreślił, że pod pojęciem „zasady równego traktowania w zatrudnieniu” z art. 18^{3d} k.p. należy rozumieć zarówno dyskryminację ze względu na niedozwolone kryterium różnicujące (art. 18^{3a} k.p.), jak i inne, poza dyskryminacją, przypadki nierównego traktowania w zatrudnieniu. Odszkodowanie, o którym mowa w art. 18^{3d} k.p., obejmuje zarówno naprawienie szkody majątkowej, jak i krzywdy (szkody niemajątkowej), pełni zatem również funkcję zadośćuczynienia. Pracownik nabywa prawo do odszkodowania na podstawie art. 18^{3d} k.p. wtedy, gdy zostanie spełniona jedyna, wymieniona w tym przepisie, przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, a mianowicie zostanie wykazane, że pracodawca naruszył wobec pracownika zasadę równego traktowania w zatrudnieniu. Wyraźne rozróżnienie przez pracownika (powoda), że odszkodowania z art. 18^{3d} k.p. domaga się zarówno z tytułu szkody majątkowej (utraconych zarobków), jak i krzywdy moralnej (np. poczucia wykluczenia z rynku pracy, zmniejszenia poczucia własnej wartości) powinno przełożyć się na zasadzenie na jego rzecz zarówno odszkodowania *sensu stricto*, jak i zadośćuczynienia, choćby w minimalnej wysokości określonej w tym przepisie (minimalnego wynagrodzenia za pracę).

Rozstrzygnięcie to wyraźnie nawiązuje i podtrzymuje tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., III PK 50/18³³.

W tym kontekście należy uwypuklić, że analiza dominującego orzecznictwa Sądu Najwyższego wydanego na podstawie stanu prawnego sprzed 7 września 2019 r., kiedy to doszło do zmiany brzmienia art. 11³ k.p. i art. 18^{3a}

³¹ Taki pogląd jest prezentowany także w literaturze. Por. E. Maniewska [w:] *Komentarz aktualizowany do Kodeksu pracy*, K. Jaśkowski, E. Maniewska, LEX/el. 2022, art. 18(3(a)), art. 18(3(b)), art. 18(3(c)), art. 18(3(d)), art. 18(3(e)).

³² OSNP 2022, nr 6, poz. 56.

³³ OSNP 2020, nr 5, poz. 42. Por. także omówienie tego wyroku w: E. Maniewska, *Odszkodowanie z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu. Uwagi na tle wyroku SN z 9.05.2019 r., III PK 50/18*, PiP 2022, nr 3, s. 83–94.

§ 1 k.p.³⁴, wskazywała na istotną różnicę między pojęciami: „nierówne traktowanie w zatrudnieniu” i „dyskryminacja pracowników”³⁵.

Sąd Najwyższy, co do zasady, przyjmował bowiem, że dyskryminacja jest kwalifikowaną postacią nierównego traktowania, z którą mamy do czynienia tylko wtedy, gdy nierówne traktowanie spowodowane jest naruszeniem przez pracodawcę co najmniej jednego z kryteriów określonych w art. 11³ k.p. i art. 18^{3a} § 1 k.p. w brzmieniu obowiązującym przed datą ich nowelizacji. Przepisy te przewidywały dwa rodzaje zakazanych kryteriów różnicowania pracowników: kryteria osobowe (płeć i następne) oraz dwa kryteria rodzaju stosunku pracy. Według Sądu Najwyższego określenie „w szczególności” odnosiło się tylko do kryteriów osobowych, ponieważ kryteria rodzaju stosunku pracy były od nich oddzielone określeniem: „a także ze względu na”. Dlatego różnicowanie sytuacji pracowników na podstawie innych społecznie nieakceptowalnych kryteriów niż wymienione w art. 11³ k.p. i art. 18^{3a} § 1 k.p. w brzmieniu sprzed 7 września 2019 r. stanowiło dyskryminację tylko wtedy, gdy odnosiły się one do osoby pracownika (np. światopogląd lub obywatelstwo). Orzecznictwo przyjmowało także, że w odniesieniu do stosowania art. 9 § 4 k.p. oraz art. 18 § 3 k.p. wystarczające jest „zwykłe” nierówne traktowanie w zatrudnieniu, natomiast do dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 18^{3d} k.p. wymagana jest dyskryminacja pracownika. W razie nierównego traktowania z innych przyczyn poszkodowany pracownik mógł dochodzić odszkodowania na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

W omawianym wyroku Sąd Najwyższy wyraźnie zdystansował się do tych tez. Jeśli chodzi o relację zasady równego traktowania w zatrudnieniu do zasady niedyskryminacji, stanął na stanowisku dalece odbiegającym od dotychczasowej linii orzeczniczej, stwierdził bowiem wprost, że wprawdzie art. 18^{3d} k.p.

³⁴ Zgodnie z art. 11³ k.p. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 7 września 2019 r.: „Jakkolwiek dyskryminacja w zatrudnieniu, bezpośrednia lub pośrednia, w szczególności ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, a także ze względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy – jest niedopuszczalna”. Odpowiednio art. 18^{3a} § 1 k.p. stanowił: „Pracownicy powinni być równo traktowani w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych, w szczególności bez względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, a także bez względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy”. Obowiązująca od dnia 7 września 2019 r. nowelizacja art. 11³ k.p. oraz art. 18^{3a} § 1 k.p. polega na usunięciu z nich określenia: „a także bez względu na” – zob. art. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 16 maja 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1043).

³⁵ Zob. przykładowo wyroki SN: z dnia 22 lutego 2007 r., I PK 242/06, OSNP 2008, nr 7–8, poz. 98; z dnia 10 lutego 2009 r., II PK 149/08, OSNP 2010, nr 17–18, poz. 210; z dnia 18 września 2014 r., III PK 136/13, OSNP 2016, nr 2, poz. 17; z dnia 20 lipca 2017 r., I PK 216/16, LEX nr 2389574; z dnia 14 grudnia 2017 r., I PK 342/16, LEX nr 2435672; z dnia 13 lutego 2018 r., II PK 345/16, LEX nr 2488644; z dnia 7 lutego 2018 r., II PK 22/17, OSNP 2019, nr 1, poz. 1.

posługuje się terminem „zasada równego traktowania w zatrudnieniu”, zdefiniowanym w art. 18^{3a} k.p. jako „niedyskryminowanie w jakikolwiek sposób”, to jednak zasady tej nie należy redukować do zakazu dyskryminacji ze względu na niedozwolone kryterium różnicujące, ponieważ zasada ta obejmuje także inne, poza dyskryminacją, przypadki niedozwolonego nierównego traktowania w zatrudnieniu.

Sąd dokonał zarazem rozbudowanej wykładni art. 18^{3d} k.p. Odnosił się przy tym nie tylko do charakteru prawnego i funkcji odszkodowania, o którym mowa w tym przepisie, ale wskazał także i wyjaśnił mechanizm ustalania jego wysokości.

W związku z tym należy odnotować, że w wyroku z dnia 9 listopada 2021 r., I PSKP 27/21³⁶, Sąd Najwyższy opowiedział się jednak na powrót za poglądem przeciwnym, gdyż przyjął, że naruszenie wyłącznie zasady równego traktowania (art. 11² k.p.), bez zaistnienia kryterium dyskryminującego, powoduje odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p., a nie na podstawie art. 18^{3d} k.p.

E. Maniewska

4. Zasada uprzywilejowania pracownika

Zasada uprzywilejowania pracownika stanowi centralną zasadę prawa pracy, uwydatniającą odrębność gałęziową prawa pracy od prawa cywilnego.

Przesądza ona, że w sferze stosunków pracy cywilistyczna zasada swobody umów, stanowiąca regułę, podlega ograniczeniom. Zakres swobody stron w odniesieniu do zawierania umów o pracę wskazuje art. 18 k.p., ustanawiając, że postanowienia umów o pracę oraz innych aktów, na których podstawie powstaje stosunek pracy, nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy (art. 18 § 1 k.p.). Uregulowania mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy są nieważne i zamiast nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa pracy (art. 18 § 2 k.p.). Innymi słowy, zasada ta oznacza, że pracodawca zawsze może zatrudnić pracownika na korzystniejszych warunkach, niż przewidują to obowiązujące przepisy prawa, a nigdy na gorszych. Celem tej regulacji jest wskazanie granic swobody stron stosunku pracy w kształtowaniu wzajemnych praw i obowiązków. Natomiast, co podkreślane jest zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie, nie można jej sprowadzać do prostej zależności, by „w razie wątpliwości rozstrzygać na korzyść

³⁶ LEX nr 3283365.

pracownika”, ponieważ zasady o takiej treści nie da się wyprowadzić z przepisów prawa pracy³⁷.

Potwierdzenie tego stanowiska można znaleźć w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2021 r., II PSKP 23/21³⁸. Sąd przypomniał zarazem, że nie tylko w dziedzinie wykładni przepisów prawa, lecz także przy wykładni oświadczeń woli znajduje zastosowanie zasada *omnia sunt interpretanda*, która oznacza, że każde oświadczenie woli, niezależnie od formy, w jakiej zostało złożone, podlega wykładni sądowej. Proces wykładni oświadczeń woli może być przeprowadzony według różnych metod, w zależności od tego, czy wartością preferowaną w tym procesie jest wola (intencja) podmiotu składającego oświadczenia woli (metoda subiektywno-indywidualna), czy też zaufanie, jakie złożone oświadczenie woli budzi u innych osób, co immanentnie łączy się z pewnością prawa i regulowanych przez nie stosunków prawnych (metoda obiektywna czy też normatywna). Sąd Najwyższy uwypuklił, że na gruncie art. 65 k.c. zastosowanie znajduje kombinowana metoda wykładni, oparta na kryterium subiektywnym i obiektywnym³⁹.

E. Maniewska

5. Dobra osobiste

W orzecznictwie Sądu Najwyższego powiązanie dóbr osobistych z *ratio legis* regulacji dotyczących czasu pracy zostało utrwalone. Pierwsza wypowiedź w tym względzie miała charakter lakoniczny, a zarazem nowatorski. Stwierdzono bowiem, że naruszenie normatywnego limitu odpoczynku aktualizuje po stronie pracodawcy obowiązek udzielenia pracownikowi równoważnego okresu odpoczynku, względnie, jeśli jest to niemożliwe, zwłaszcza po ustaniu stosunku pracy, wypłaty stosownego ekwiwalentu pieniężnego⁴⁰. Sąd Najwyższy dostrzegł, po pierwsze, potrzebę równoważenia odpoczynku w każdym przypadku, a po drugie, że brak rekompensaty w naturze zamienia się w obowiązek zapłaty. Przywołany judykant, z jednej strony, wychodził naprzeciw potrzebie zapewnienia szerszej sankcji za naruszenie przepisów o okresach odpoczynku (założono w nim, że odpowiedzialność za wykroczenie z art. 281 pkt 5 k.p. nie jest efektywna), z drugiej jednak, kreowane w nim roszczenia nie znajdują odzwierciedlenia w obowiązującym stanie prawnym.

³⁷ Por. J. Stelina [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, (red.) A. Sobczyk, Warszawa 2018, Legalis. Komentarz bieżący do art. 18 k.p.; wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2018 r., III PK 66/17, LEX nr 2549369.

³⁸ LEX nr 3232216.

³⁹ Por. także wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2021 r., II PSKP 29/21, LEX nr 3232177.

⁴⁰ Wyrok SN z dnia 23 czerwca 2005 r., II PK 265/04, OSNP 2006, nr 5–6, poz. 76.

Wskazane zależności stanowiły punkt odniesienia dla uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 13 marca 2008 r., I PZP 11/07⁴¹. Wprawdzie odrzucono w niej możliwość rozliczania naruszeń okresu odpoczynku dodatkiem jak za pracę w godzinach nadliczbowych, wskazano jednak inne implikacje. Sąd Najwyższy uznał, że przekroczenie okresu odpoczynku stanowi naruszenie obowiązków ze stosunku pracy, a zatem w razie wystąpienia szkody, pracownik może wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym na podstawie art. 471 k.c. w związku z art. 300 k.p. Niezależnie od tego, zachowanie pracodawcy polegające na nieprzestrzeganiu okresów odpoczynku jest czynem niedozwolonym w rozumieniu art. 415 k.c. Pracownik może również uznać, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Podstawą prawną do żądania zadośćuczynienia lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny jest w tym wypadku art. 11¹ k.p. w związku z art. 23 i 24 § 1 k.p. W ocenie Sądu Najwyższego prawo do nieprzerwanego odpoczynku stanowi element prawa do ochrony zdrowia pracownika, czyli mieści się w katalogu dóbr osobistych człowieka, obejmującym między innymi zdrowie⁴².

W późniejszym orzecznictwie, Sąd Najwyższy doprecyzowywał swoje stanowisko. W wyroku z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 26/09⁴³, uściślono, że równoważny czas wolny należy się pracownikowi tylko wówczas, gdy zostanie przyznany do końca okresu rozliczeniowego. Po tym terminie sanowanie nieudzielonych okresów odpoczynku nie jest możliwe a pracownik może dochodzić odszkodowania lub zadośćuczynienia⁴⁴.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że prawo do odpoczynku można utożsamiać z prawem do prywatności i godności⁴⁵. Stanowisko to wywodzone jest z podziału na czas pozostawania przez pracownika w dyspozycji pracodawcy i czas wolny (prywatny). Granice między tymi stanami wyznaczają przepisy prawne o właściwościach gwarancyjnych, powszechnych i bezwzględnie obowiązujących⁴⁶. Wychodząc z tego punktu widzenia, staje się jasne, że ustawowe okresy odpoczynku stoją na straży sfery prywatności, a ich nierespektowanie godzi w prawo do prywatności. Możliwe jest jednak

⁴¹ OSNP 2008, nr 17–18, poz. 247.

⁴² Zapatrywanie to zostało powtórzone w uchwale SN z dnia 3 czerwca 2008 r., I PZP 10/07, OSNP 2008, nr 23–24, poz. 342.

⁴³ LEX nr 533037.

⁴⁴ Por. wyroki SN: z dnia 11 sierpnia 2009 r., III PK 21/09, LEX nr 560861; z dnia 10 marca 2010 r., II PK 266/09, LEX nr 602245; z dnia 25 maja 2010 r., I PK 192/09, LEX nr 585693. Zob. też wyroki SN: z dnia 3 września 2009 r., III PK 33/09, OSNP 2011, nr 9–10, poz. 120; z dnia 8 października 2009 r., II PK 110/09, LEX nr 558295.

⁴⁵ H. Szewczyk, *Klauzula opt-out a ochrona życia i zdrowia pracowników wykonujących zawody medyczne*, [w:] *Prawo pracy i prawo zabezpieczenia społecznego. Teraźniejszość i przyszłość. Księga Jubileuszowa Profesora Zdzisława Kubota*, Warszawa 2018, s. 234; M. Wujczyk, *Prawo pracownika do ochrony prywatności*, Warszawa 2012, s. 284–285.

⁴⁶ Tak T. Liszcz, *Ochrona prywatności pracownika w relacjach z pracodawcą*, M.PPr. 2007, nr 1, s. 13.

postrzeganie zachowania pracodawcy jako godzącego w zdrowie pracownika. W tym wypadku prawo do odpoczynku stanowi element prawa do ochrony zdrowia⁴⁷. Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie doszło do jednoznacznego wyekspozowania dobra osobistego naruszanego przez uchybienie okresom odpoczynku⁴⁸. Zagwarantowany czas wolny służy regeneracji sił pracownika w okresach dobowych i tygodniowych. Zatem, angażowanie pracownika ponad minimalny standard odpoczynku z założenia odbija się na jego zdrowiu. W orzecznictwie zastanawiano się czy zachowanie pracodawcy wbrew art. 132 § 1 k.p. i art. 133 § 1 k.p. nie godzi w inne wartości. Dopuszczono pogląd, że przepisy te chronią prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz prawo do odpoczynku⁴⁹, zwłaszcza, że prawo do odpoczynku można wywieść z obowiązku publicznoprawnego⁵⁰. W piśmiennictwie prawa pracy, można też spotkać wypowiedzi wiążące okresy odpoczynku z funkcją ochronną życia rodzinnego pracownika⁵¹.

W ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w wyroku z dnia 11 lutego 2021 r., II PSKP 8/21⁵², nie ma przeciwwskazań, aby przedstawiony dorobek nauki i orzecznictwa nie wykorzystać przy określeniu praw strażaka, czyli osoby, która wykonuje pracę zarobkową w ramach relacji o charakterze administracyjnoprawnym. W powołanym judykacie Sąd Najwyższy ostatecznie stwierdził, że funkcjonariusz Państwowej Straży Pożarnej nie korzysta z gwarancji w zakresie czasu pracy (służby) na równi z pracownikiem. Stwierdzenie to ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że do strażaka i pracownika w równym stopniu adresowane jest konstytucyjne prawo określone w art. 66 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Skoro jednak strażakowi przysługuje prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, to jasne jest, że ustawowy sposób jego realizacji podlega kontroli sądowej. W jej ramach art. 35 ust. 9 ustawy Państwowej Straży Pożarnej, w brzmieniu obowiązującym do 2020 r.⁵³ podlega wykładni prokonstytucyjnej⁵⁴.

⁴⁷ Por. K. Stefański, *Czas pracy*, Warszawa 2013, s. 44.

⁴⁸ Por. wyrok SN z dnia 18 marca 2015 r., I PK 191/14, LEX nr 1712805.

⁴⁹ Por. wyroki SN: z dnia 18 sierpnia 2010 r., II PK 228/09, LEX nr 599822; z dnia 21 czerwca 2011 r., III PK 96/10, OSNP 2012, nr 15–16, poz. 189.

⁵⁰ Tak K. Kulig, *Prawo pracownika do odpoczynku dobowego*, PiZS 2015, nr 2, s. 15–16.

⁵¹ Por. M. Rycak, *Czas pracy a ochrona życia rodzinnego pracowników*, [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Grzegorza Goździewiczza. Tendencje rozwojowe indywidualnego i zbiorowego prawa pracy*, (red.) M. Szablowska-Juckiewicz, B. Rutkowska, A. Napiórkowska, Toruń 2017, s. 316.

⁵² LEX nr 3123901.

⁵³ Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. Nr 88, poz. 400).

⁵⁴ Zgodnie z tym przepisem: czas służby strażaka może być przedłużony do 48 godzin tygodniowo, w okresie rozliczeniowym, o którym mowa w ust. 1, jeżeli jest to uzasadnione koniecznością zapewnienia ciągłości służby.

E. Maniewska

6. Dane osobowe pracownika

W wyroku z dnia 3 lutego 2021 r., I PSKP 3/21⁵⁵, Sąd Najwyższy przypomniał, że pracodawca może domagać się (i oczekiwać) od osoby ubiegającej się o zatrudnienie, a następnie od pracownika, podania tylko tych informacji o sobie (ujawnienia danych osobowych), które są wyraźnie przewidziane w ustawie (art. 22¹ § 1 i 3 k.p.). Pracodawca może żądać (i oczekiwać) podania innych danych osobowych niż określone w art. 22¹ § 1 i 3 k.p., tylko wtedy gdy jest to niezbędne do zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa (art. 22¹ § 4 k.p.). Dane wrażliwe (w tym dane dotyczące stanu zdrowia pracownika lub osoby ubiegającej się o zatrudnienie) podlegają szczególnej ochronie prawa. Muszą istnieć szczególne powody domagania się od pracownika (oczekiwania od niego) ujawnienia informacji na temat stanu jego zdrowia.

Rozstrzygnięcie to ściśle koresponduje z regulacją unijną dotyczącą ochrony danych osobowych. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych⁵⁶ ma pierwszeństwo przed przepisami prawa krajowego, które są z nim sprzeczne, bez konieczności ich implementacji. Jest ono także bezpośrednio skuteczne w zakresie tych regulacji, które w ogóle nie mają swoich odpowiedników w prawie krajowym. Przepis art. 9 ust. 1 r.o.d.o. stanowi, że zabrania się przetwarzania m.in. danych osobowych dotyczących zdrowia. Wyjątki od tej zasady są enumeratywnie wyliczone w art. 9 ust. 2 r.o.d.o. Zgodnie z tym przepisem, nie ma ona (zasada) zastosowania w szczególności wtedy, gdy: (–) osoba, której dane dotyczą, wyraziła w granicach prawem dozwolonych wyraźną zgodę na ich przetwarzanie; (–) przetwarzanie jest niezbędne do wypełnienia obowiązków i wykonywania szczególnych praw przez administratora lub osobę, której dane dotyczą, w dziedzinie prawa pracy, zabezpieczenia społecznego i ochrony socjalnej, o ile jest to dozwolone prawem; (–) przetwarzanie danych jest niezbędne do celów profilaktyki zdrowotnej lub medycyny pracy, do oceny zdolności pracownika do pracy, diagnozy medycznej, zapewnienia opieki zdrowotnej lub zabezpieczenia społecznego, leczenia lub zarządzania systemami i usługami opieki zdrowotnej lub zabezpieczenia społecznego.

⁵⁵ OSNP 2022, nr 1, poz. 2.

⁵⁶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 5 maja 2016 r., s. 1–88).

Natomiast w wyroku z dnia 4 lutego 2021 r., II PSKP 7/21⁵⁷, Sąd Najwyższy uznał, że pracodawca, który zlecił prowadzenie postępowania antymobbingowego podmiotowi zewnętrznemu (art. 94³ § 1 k.p.), ponosi jako administrator danych osobowych odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych pracownika, którego dane osobowe (w tym dotyczące zdrowia) zostały przekazane temu podmiotowi z naruszeniem przepisów o ochronie danych osobowych.

Należy przypomnieć zatem, że w świetle art. 24 § 1 k.c. ochrona z tytułu naruszenia dobra osobistego przysługuje dopiero wówczas, gdy zachowaniu sprawcy naruszenia można przypisać przymiot bezprawności. O bezprawności decydują zaś kryteria obiektywne. Bezprawne jest zachowanie sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego⁵⁸.

Do okoliczności wyłączających bezprawność zachowania sprawcy naruszenia dobra osobistego zalicza się:

- a) zgodę uprawnionego;
- b) działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego;
- c) wykonywanie prawa podmiotowego oraz
- d) ochronę uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego.

W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 37 ustawy o o.d.o. z 1997 r.⁵⁹ ustanawiał zakaz dopuszczania osób innych, niż mające upoważnienie nadane przez administratora danych, do przetwarzania danych osobowych. Oznacza to, że do przetwarzania danych nie było wystarczające upoważnienie wynikające ze stosunku prawnego łączącego daną osobę z administratorem danych, na przykład w związku z zawarciem umowy o pracę czy umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Ustawa o o.d.o. nie określała wymagań kwalifikacyjnych, jakie powinna spełniać osoba upoważniona do przetwarzania danych osobowych. Nie oznacza to jednak, że administrator danych mógł nadawać upoważnienia do przetwarzania danych osobowych dowolnym podmiotom. Zgodnie bowiem z art. 26 ust. 1 ustawy o o.d.o. z 1997 r., administrator danych był obowiązany dołożyć szczególnej staranności w doborze osób upoważnionych do przetwarzania danych osobowych. Z kolei upoważnienie administratora danych do przetwarzania danych osobowych zgromadzonych w zbiorze nie czyniło upoważnionego administratorem danych, nie wyposażało go w przypisaną tylko administratorowi kompetencję

⁵⁷ OSNP 2021, nr 12, poz. 130.

⁵⁸ Por. wyroki SN: z dnia 22 stycznia 1974 r., II CR 752/73, LEX nr 73881; z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251; z dnia 25 października 1982 r., I CR 239/82, Legalis; z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, nr 2, poz. 22.

⁵⁹ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 922 ze zm.).

samodzielnego decydowania o celach i środkach przetwarzania danych osobowych. Osoba upoważniona dokonywała operacji na danych osobowych tylko w zakresie wyznaczonym przez administratora. Nie można zaś było na taką osobę scedować funkcji administratora danych, którym pozostawał podmiot wymieniony w art. 3 ust. 1 ustawy o o.d.o. z 1997 r. Zgodnie zaś z art. 37 i art. 39 ustawy o o.d.o. z 1997 r., pracodawca jako administrator danych, wystawiając konkretnej osobie upoważnienie do przetwarzania danych osobowych, powinien był określić, do jakich danych osobowych będzie miała dostęp, by prawidłowo wykonywać swoje obowiązki. Powinien był też czuwać, aby osoby upoważnione do przetwarzania danych faktycznie miały dostęp do danych osobowych tylko w zakresie udzielonych upoważnień i nie miały wglądu w dane, do których nie są uprawnione.

E. Maniewska

7. Umowa o pracę a zatrudnienie niepracownicze

Z uwagi na duży odsetek przypadków świadczenia pracy na podstawie cywilnych umów o świadczenie usług na warunkach zlecenia, należy wskazać na wyrok z dnia 21 stycznia 2021 r., III PSKP 3/21⁶⁰. Powtórzono w nim, że nawet umowa zlecenia nie wyłącza określonej kontroli i podporządkowania zatrudniającemu⁶¹. W umowie zlecenia mogą bowiem wystąpić cechy kierownictwa i podporządkowania, choć nie takie same, jak w zależności właściwej dla stosunku pracy (art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. oraz art. 750 k.c.).

Sąd wywiódł, że jeżeli z art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. ma wynikać negatywna definicja zlecenia, czyli zlecenie nie może być tym czym jest stosunek pracy, to nie można stwierdzić, iżby cechy zlecenia były diametralnie rozbieżne (odległe) od cech umowy o pracę. Praca w obu przypadkach ma być wykonywana starannie i w przypadku pracy określonej co do rodzaju (przedmiotu) zleceniodawcy nie można odmówić prawa do kontroli i nadzoru. Innymi słowy, ustawy są równorzędnymi źródłami prawa, stąd prawna definicja stosunku pracy nie oznacza, że wykluczone jest zatrudnienie na podstawie zlecenia. Umowa o pracę i stosunek pracy mają swój rodowód w prawie cywilnym (zobowiązań). Ich odrębność oznacza, że treść zlecenia nie może być taka sama jak stosunku pracy, co nie znaczy, że nie może być zbliżona. Stosunek pracy jest częścią szerszego pojęcia zatrudnienia czy pracy za wynagrodzeniem i z art. 22

⁶⁰ LEX nr 3108632.

⁶¹ Por. wyroki SN: z dnia 11 września 2013 r., II PK 372/12, OSNP 2014, nr 6, poz. 80; z dnia 28 marca 2017 r., II PK 15/16, LEX nr 2298297.

§ 1 i § 1¹ k.p. nie wynika domniemanie stosunku pracy w każdej sytuacji, gdy zatrudniony wykonuje osobiście pracę zorganizowaną przez zatrudniającego, a nawet przy jego kontroli oraz kierownictwie. Innymi słowy, nie ma prawnego domniemania stosunku pracy i wprowadzenie przepisu art. 22 k.p. nie stanowiło prawnego przełomu, jako że już wcześniej zwracano uwagę na to, że nie tylko nazwa, lecz również sposób realizacji zatrudnienia miały znaczenie w kwalifikacji podstawy prawnej zatrudnienia. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że o rodzaju umowy decyduje wola stron.

Z uwagi na wagę zagadnienia, należy jednak wspomnieć o krytycznej ocenie tego stanowiska wyrażonej w literaturze. Chodzi głównie o krytykę dotyczącą braku precyzji odnośnie do terminologii, którą posłużył się Sąd Najwyższy w przytoczonych wypowiedziach. Jak zauważa A. Musiała⁶², teza, zgodnie z którą w umowie zlecenia mogą wystąpić cechy kierownictwa i podporządkowania, choć nie takie same, jak w zależności właściwej dla stosunku pracy (art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. oraz art. 750 k.c.), wymaga doprecyzowania. Wpiew zauważa, że choć polskie prawo pracy nie definiuje pojęcia podporządkowania pracownika ani nie precyzuje jego wyznaczników, doktryna oraz orzecznictwo na ów termin powołują się wielokrotnie i w zasadzie przyznają mu naczelną rolę przy ocenie danego stosunku prawnego jako stosunku pracy. Od dawna twierdzono, i właściwie tak już pozostało, że podporządkowanie to niewątpliwie jedna z kluczowych cech charakterystycznych stosunku pracy, wyróżniająca go od innych stosunków prawnych pokrewnych oraz określająca w sposób istotny sytuację pracownika. Dalej wskazywano, że owo podporządkowanie przenika wszystkie obowiązki pracownika, wyciskając piętno na stosunku pracy, w związku z czym uważano, że może być uznane za jedną z głównych zasad prawa pracy, pomocnych w interpretowaniu jego przepisów. Według Autorki, szczególnie trafnie istotę pracowniczego podporządkowania ujął M. Świącicki, pisząc, że „(...) podmiot zatrudniający – organizując przez osoby go reprezentujące proces pracy i kierując nim – kieruje sposobem wykorzystania siły roboczej pracownika, czyli jego zachowaniem się”; tę właśnie okoliczność, kiedy „energia psychiczna i fizyczna pracownika znajduje zastosowanie do celów wskazanych przez podmiot zatrudniający”, powyższy Autor nazwał pracowniczym podporządkowaniem⁶³. Owo podporządkowanie nie jest zatem wcale dodatkiem do obowiązku świadczenia pracy, ale stanowi szczególną właściwość prawa pracy. Co więcej, to właśnie w tak rozumianym podporządkowaniu pracownika znajduje zakotwiczenie pracodawcza moc konkretyzowania obowiązków pracowniczych. Zatem w stosunku pracy będą to szczególne uprawnienia do konkretyzowania obowiązków ciężących na

⁶² Por. A. Musiała, *Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 11 września 2013 r. II PK 372/12*, OSP 2015, nr 1, poz. 8.

⁶³ Por. M. Świącicki, *Niektóre sporne zagadnienia prawa stosunku pracy*, Warszawa 1966, s. 11.

pracownika, a więc określania ostatecznej treści zobowiązania, która nie jest znana w chwili zawierania umowy. Z kolei, w granicach wyznaczonych umówionym rodzajem pracy i potrzebami zatrudniającego, pracownik ma obowiązek stosowania się do poleceń przedstawicieli podmiotu zatrudniającego, konkretyzujących jego obowiązki. Jest to – jak podkreślił M. Świącicki – „bardzo poważna odrębność w stosunku pracy od innych stosunków zobowiązaniowych prawa cywilnego”⁶⁴. Z tak rozumianym podporządkowaniem łączy się zagadnienie dyspozycyjności pracownika, a więc pracowniczy obowiązek poddania się jednostronnym zmianom treści stosunku pracy dokonywanym przez pracodawcę, a więc chodzi o okresowe zmiany rodzaju, miejsca i czasu pracy pracownika.

Zatem przedstawione pojmowanie podporządkowania jest zarezerwowane wyłącznie dla prawa pracy (prawa stosunku pracy). Sąd Najwyższy, ferując krytykowaną tezę, nie posługuje się zaś w swojej argumentacji określeniem „pracownicze podporządkowanie”, ale wyłącznie ogólnym pojęciem podporządkowania, które wykorzystuje na nazwanie wzajemnej relacji pracownika i pracodawcy oraz zleceniobiorcy i zleceniodawcy. Biorąc pod uwagę, że to pojęcie nie jest nigdzie przez ustawodawcę zdefiniowane, trzeba byłoby przyjąć jego powszechne rozumienie, a zatem pojmować jako określenie dla pewnej zależności między dwiema stronami. Rzeczywiście w ten sposób uzyskuje się wspólny mianownik dla stosunku pracownika i pracodawcy oraz zleceniobiorcy i zleceniodawcy, bowiem w najbardziej ogólnym sensie można powiedzieć, że w istocie występuje podporządkowanie w obu relacjach, ale jest ono zupełnie inne, co zresztą Sąd Najwyższy zauważa, pisząc „nie takie same”. W relacji zleceniobiorcy i zleceniodawcy nie zachodzi bowiem podporządkowanie polegające na tym, że owo podporządkowanie niejako przenika ów stosunek cywilnoprawny i wiąże się z nim zjawisko dyspozycyjności. Według A. Musiały, mając na względzie powyższe, wydaje się, że nie powinno się używać pojęcia podporządkowania na określenie relacji występującej między zleceniodawcą a zleceniobiorcą z uwagi na silne skojarzenia podporządkowania z prawem stosunku pracy, chyba że – pisząc o podporządkowaniu na gruncie prawa stosunku pracy – za każdym razem opatrywano by to pojęcie przymiotnikiem „pracownicze”. W przeciwnym razie, tak jak ma to miejsce w przedmiotowym wyroku, następuje pewien chaos terminologiczny.

Co się tyczy kwestii kierownictwa, to Autorka w pierwszym rzędzie podkreśla, że ze zjawiskiem kierownictwa ma się do czynienia w każdym zespole ludzkich działań dla jego sprawnego funkcjonowania. W konsekwencji powstają kolejne systemy kierowania. A. Musiała uwypukla, że „kierowanie” w znaczeniu nauki o organizacji i zarządzaniu stanowi nie tylko właściwość

⁶⁴ Por. M. Świącicki, *Charakterystyka prawna stosunku pracy*, PiP 1957, nr 9, s. 353.

stosunków pracy, ale może występować w wielu stosunkach cywilnoprawnych, zaś ustalenie, iż między zamawiającym usługi a wykonawcą występuje kierownictwo w znaczeniu nauki o organizacji i zarządzaniu, nie przesądza o kwalifikacji takiego stosunku prawnego jako stosunku pracy, ponieważ między kontrahentami umowy cywilnoprawnej mogą występować pewne czynności kierowania, które nie podważają istoty (charakteru) umów cywilnoprawnych, np. planowanie, koordynowanie, kontrola, udzielanie wskazówek i zaleceń, zlecanie zadań. Kierownictwo w owym znaczeniu nauki o organizacji i zarządzaniu buduje zatem zawsze pewną zależność organizacyjną, przy czym w przypadku stosunku pracy ta zależność obejmuje polecenia konkretyzujące świadczenie pracy (chodzi o jednostronne wskazanie zadań oraz sposobu, czasu i miejsca ich wykonania), a więc umożliwia usytuowanie pracownika w stanie dyspozycyjności względem podmiotu zatrudniającego. Z kolei o dyspozycyjności nie można mówić w stosunkach cywilnoprawnych. W efekcie jest to zupełnie inne kierownictwo.

Poza tym A. Musiała zauważyła, że pojęcie kierownictwa jest na gruncie ustawodawstwa zarezerwowane dla umowy o pracę. W przepisach regulujących umowę zlecenia nigdzie nie pojawia się pojęcie kierownictwa. Kodeks cywilny w przepisie art. 430 używa pojęcia kierownictwa, ale zgodnie z opracowaniami komentatorskimi chodzi o umowę o pracę. Jak pisze A. Olejniczak: „(...) umowy cywilnoprawne (np. umowa o dzieło, umowa zlecenia) nie kreują zwierzchnictwa, o jakim stanowi art. 430 k.c.; uprawnienie do udzielania wskazówek nie oznacza podporządkowania kierownictwu drugiej strony stosunku”⁶⁵. Dlatego, zdaniem A. Musiały, nie powinno się w ogóle używać ani w literaturze, ani w judykaturze pojęcia kierownictwa zlecającego, ponieważ doprowadza to wyłącznie do zamętu pojęciowego. Być może lepiej byłoby, gdyby Sąd Najwyższy wskazywał na pojęcie zależności organizacyjnej w stosunku umowy zlecenia, w odróżnieniu od kierownictwa pracodawcy nad pracownikiem.

Ostatecznie Autorka konstatuje, że powyższe terminologiczne uwagi są szczególnie istotne. Dowolne bowiem stosowanie na gruncie prawa zatrudnienia tak kluczowych pojęć jak: „podporządkowanie” oraz „kierownictwo” z całą pewnością nie ułatwia bardzo trudnego orzeczniczego zadania w zakresie kwalifikacji określonego stosunku prawnego świadczenia pracy jako stosunku pracy bądź stosunku cywilnoprawnego. Na pewno zachowanie pewnego porządku pojęciowego jest bardzo ważne, ponieważ utrwała pewne sposoby myślenia.

⁶⁵ Por. A. Olejniczak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna*, (red.) A. Kidyba, LEX 2010.

Z kolei ze względu na konsekwencje publicznoprawne wynikające z pozornie zawartej umowy cywilnoprawnej w miejsce rzeczywistej umowy o pracę, należy wspomnieć wyrok z dnia 27 kwietnia 2021 r., II PSKP 20/21⁶⁶, w którym Sąd Najwyższy uznał, że pracodawca publiczny nie może żądać od pracownika zwrotu wypłaconego wynagrodzenia odpowiadającego kwocie zapłaconych przez pracodawcę z jego środków należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w części, która powinna być sfinansowana ze środków pracownika w przypadku ustalenia wyrokiem, że pracownik wykonujący pracę w ramach umowy cywilnoprawnej był zatrudniony na podstawie stosunku pracy, zaś wysokość wypłacanych mu świadczeń odpowiadała wynagrodzeniu za pracę obejmującemu składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (art. 411 pkt 2 i art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 300 i art. 87 § 1 k.p.). Analogicznego problemu dotyczy sprawa zakończona wyrokiem z dnia 24 czerwca 2021 r., III PSKP 26/21⁶⁷. Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że w przypadku ustalenia wyrokiem, że pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej był zatrudniony na podstawie stosunku pracy, zaś wysokość świadczeń wypłacanych pracownikowi na podstawie tej umowy odpowiadała wynagrodzeniu za pracę obejmującemu składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest żądanie od pracownika zwrotu wypłaconego wynagrodzenia odpowiadającego kwocie zapłaconych następczo przez pracodawcę z jego środków należności z tytułu składek za ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w części, która powinna być sfinansowana ze środków pracownika (art. 411 § 1 pkt 2 i art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 300 i art. 87 § 1 k.p.), chyba że przy zawieraniu umowy cywilnoprawnej pracownik dążył do uzyskania wyższego wynagrodzenia kosztem redukcji obciążeń publicznoprawnych należnych w przypadku wykonywania zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

Powyższe przełamuje dotychczasową linię orzeczniczą Sądu Najwyższego.

Jak bowiem przyjęto w wyroku z dnia 26 września 2018 r., II PK 151/17⁶⁸, w przypadku sądowego ustalenia istnienia stosunku pracy w miejsce stosunku cywilnoprawnego, pracownik staje się bezpodstawnie wzbogacony (art. 405 k.c.) z chwilą opłacenia przez pracodawcę (płatnika) składek na ubezpieczenia społeczne pracownika w całości ze swoich środków, a nie z chwilą przekazania pracownikowi wynagrodzenia niepomniejszonego o należne składki na ubezpieczenia społeczne. Żądanie zwrotu od pracownika pokrytych przez pracodawcę należności składkowych, które powinny zostać sfinansowane ze środków pracownika, nie jest sprzeczne z zasadami współ-

⁶⁶ OSNP 2022, nr 2, poz. 13.

⁶⁷ LEX nr 3227240.

⁶⁸ OSNP 2019, nr 4, poz. 42.

życia społecznego (art. 8 k.p.). Zasadzona od pracownika należność może zostać rozłożona na raty na podstawie art. 320 k.p.c. Co do zasady pogląd dopuszczający dochodzenie przez pracodawcę od pracownika zwrotu takiej części wynagrodzenia wypłaconego mu na podstawie umowy cywilnej, jaka jest równa wysokości zapłaconych przez pracodawcę – po ustaleniu istnienia stosunku pracy – składek ubezpieczeniowych obciążających pracownika, został podzielony przez Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 27 września 2018 r., III PZP 3/18⁶⁹. Sąd Najwyższy uznał jednak, że to żądanie zwrotu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, chyba że przy zawieraniu umowy cywilnoprawnej pracownik dążył do uzyskania wyższego wynagrodzenia kosztem redukcji obciążeń publicznoprawnych należnych w przypadku wykonywania zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Jako podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie SN wskazał art. 411 pkt 2 k.c. stanowiący, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Te zasady wymagają zaś, „aby strony stosunków cywilnoprawnych, w tym zwłaszcza stosunków pracy, nie nadużywały swojej przewagi kontraktowej oraz nie czerpały korzyści z podjętych przez siebie działań bezprawnych”. Osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnej, która dopiero później została uznana za wykonującą ją w charakterze pracownika, nie korzystała z szeregu uprawnień przysługujących pracownikom. Zdaniem Sądu Najwyższego nienależnie zawyżone o część składkową wynagrodzenie stanowi swoistą rekompensatę dla pracownika za zwiększoną i korzystną dla pracodawcy elastyczność zatrudnienia oraz brak świadczeń przysługujących pracownikowi.

Ewentualna rozbieżność orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym zakresie traci jednak na znaczeniu w obliczu obowiązującej od dnia 1 stycznia 2022 r. nowelizacji art. 16 ustawy systemowej⁷⁰, która wprowadziła w tym zakresie radykalną zmianę. Według dodanego do art. 16 przepisu ust. 1e, w przypadku nielegalnego zatrudnienia w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 13 lit. a ustawy o promocji zatrudnienia lub zaniżenia podstawy wymiaru składek pracowników, składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe nie obciążają ubezpieczonego i opłacane są w całości z własnych środków przez płatnika składek (a więc przez pracodawcę). Z powołanego przepisu ustawy o promocji zatrudnienia wynika, że nielegalne zatrudnienie oznacza zatrudnienie osoby bez potwierdzenia na piśmie w wymaganym terminie rodzaju zawartej umowy i jej warunków. Na podstawie art. 29 § 2 k.p. pracodawca jest obowiązany dokonać tego potwierdzenia przed dopuszczeniem pracownika do pracy.

⁶⁹ OSNP 2019, nr 4, poz. 49.

⁷⁰ Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1009 ze zm.).

E. Maniewska

8. Mobbing

Odnosnie do problematyki mobbingu, a ściślej roszczeń z nim związanych, ważna wypowiedź Sądu Najwyższego została zawarta w wyroku z dnia 15 września 2021 r., I PSKP 20/21⁷¹. Wyjaśniono w niej, sprawiającą w praktyce trudności, relację między odszkodowaniem przewidzianym w art. 55 § 1¹ k.p. a odszkodowaniem uregulowanym w art. 94³ § 4 k.p. w sytuacji, gdy pracownik rozwiązał umowę o pracę bez wypowiedzenia z powodu mobbingu, traktując brak przeciwdziałania mobbingowi przez pracodawcę (art. 94³ § 1 k.p.) jako ciężkie naruszenie przez niego podstawowych obowiązków wobec pracownika (art. 55 § 1¹ k.p.).

Zgodnie z art. 55 § 1¹ k.p., pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia wtedy, gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika; w takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. W przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za okres wypowiedzenia. Z kolei zgodnie z art. 94³ § 4 k.p., pracownik, który doznał mobbingu lub wskutek mobbingu rozwiązał umowę o pracę, ma prawo dochodzić od pracodawcy odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalane na podstawie odrębnych przepisów.

Sąd Najwyższy odniósł się do relacji między odszkodowaniami przewidzianymi w tych przepisach w sposób niezwykle rozbudowany.

W pierwszym rzędzie wyjaśnił, że relacja ta kształtuje się w ten sposób, że roszczenia o zasądzenie odszkodowania (w ryczałtowej wysokości) na podstawie art. 55 § 1¹ k.p. oraz odszkodowania (w ryczałtowej wysokości) na podstawie art. 94³ § 4 k.p. są od siebie niezależne w tym znaczeniu, że pracownikowi, który rozwiązał umowę o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia przez pracodawcę jego obowiązków wobec pracownika i wśród tych naruszeń znalazł się mobbing, należą się obydwa odszkodowania ryczałtowe – i to z art. 55 § 1¹ k.p., i to z art. 94³ § 4 k.p. Jednocześnie, jeżeli wśród przyczyn rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia znalazły się zarówno okoliczności (dotyczące naruszenia przez pracodawcę jego podstawowych obowiązków wobec pracownika) związane z mobbingiem i okoliczności niezwiązane z mobbingiem, to pracownikowi na

⁷¹ OSNP 2022, nr 5, poz. 46.

podstawie art. 55 § 1¹ k.p. należy się tylko jedno, a nie dwa odszkodowania (czyli nie dwukrotność odszkodowania ryczałtowego z art. 55 § 1¹ k.p.).

Dalej, ponieważ odszkodowanie, o którym mowa w art. 94³ § 4 k.p. może być dochodzone albo w wysokości ryczałtowanej (nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów), albo w wysokości odpowiadającej rzeczywistej szkodzie (ustalanej na podstawie art. 361, 362 i 363 k.c. w związku z art. 300 k.p.), to podkreślenia wymaga, że według Sądu Najwyższego, gdy pracownik dochodzi odszkodowania, które ma pokryć jego rzeczywistą szkodę, a nie odszkodowania w wysokości ryczałtowej, to tego rodzaju szkody nie pokrywa odszkodowanie ryczałtowe zasądzone na podstawie art. 55 § 1¹ k.p.

Oznacza to ni mniej ni więcej jak to, że w sytuacji spełnienia warunków nabycia przez pracownika obydwu odszkodowań – z tytułu mobbingu (art. 94³ § 4 k.p.) i z tytułu rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia (art. 55 § 1¹ k.p.) – dopuszczalne jest ich sumowanie jako wartości ryczałtowych. Możliwe jest też ustalenie szkody majątkowej doznanej przez pracownika w związku z mobbingiem w szerszym rozmiarze niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów. W takiej sytuacji nie jest jednak możliwe przyznanie pracownikowi zarówno odszkodowania ryczałtowego (w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę – art. 94³ § 4 k.p.) i jednocześnie odszkodowania odpowiadającego pełnej wysokości szkody (ustalanej z uwzględnieniem regulacji art. 361, 362 i 363 k.c. w związku z art. 300 k.p.). W takim znaczeniu odszkodowanie ryczałtowe podlega „zaliczeniu” na odszkodowanie odzwierciedlające pełną szkodę. Nie można określić tego zaliczenia jako „pomniejszenia z urzędu” odszkodowania odpowiadającego pełnej szkodzie o wysokość odszkodowania ryczałtowanego odpowiadającego minimalnemu wynagrodzeniu za pracę. Odszkodowanie powinno odpowiadać rozmiarowi szkody i co do zasady (według reguł prawa cywilnego) nie może przewyższać szkody. Stąd odszkodowanie w pełni kompensujące poniesioną przez pracownika szkodę majątkową nie jest już dodatkowo „wzmacniane” odszkodowaniem ryczałtowym w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Z kolei możliwość (dopuszczalność) ustalenia odszkodowania w pełnej wysokości, odpowiadającego rozmiarowi szkody majątkowej doznanej przez pracownika w związku z mobbingiem, z uwzględnieniem („pomniejszeniem jej z urzędu” o wysokość) odszkodowania ryczałtowego otrzymanego na podstawie art. 55 § 1¹ k.p. zależy od tego, jaką szkodę miałoby kompensować odszkodowanie wypłacone na tej ostatniej podstawie i w jakiej relacji pozostaje to odszkodowanie do okoliczności przedstawianych przez poszkodowanego pracownika jako uzasadnienie domagania się dalszego odszkodowania z art. 94³ § 4 k.p.

Dodatkowo Sąd Najwyższy podkreślił, że odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 94³ § 4 k.p. ma kompensować każdą szkodę, która pozostaje w związku przyczynowym z mobbingiem. Odszkodowanie z art. 94³ § 4 k.p. nie ogranicza się zatem wyłącznie do naprawienia szkody powstałej w związku z rozwiązaniem umowy o pracę z powodu mobbingu (na przykład w postaci zarobków utraconych przez pracownika po rozwiązaniu umowy o pracę). Odszkodowanie to ma na celu kompensatę wszelkich negatywnych dla pracownika skutków majątkowych, jakie wywołał stosowany wobec niego mobbing w ogólności, w tym również wydatków poniesionych na koszty leczenia związane z rozstrojem zdrowia będącym następstwem mobbingu zarówno przed, jak i po ustaniu stosunku pracy. Może tu chodzić na przykład o koszty wizyt lekarskich u lekarzy specjalistów (psychiatry), koszty zakupu niezbędnych leków, koszty terapii psychologicznej itp. Naprawienie szkody może obejmować również uszczerbek w zarobkach spowodowany rozstrojem zdrowia, jeżeli przed rozwiązaniem umowy o pracę pracownik był niezdolny do pracy z powodu mobbingu i nie otrzymywał w związku z tym pełnego wynagrodzenia (a jedynie wynagrodzenie chorobowe albo zasiłek chorobowy). Szkada, o jakiej stanowi art. 94³ § 4 k.p. nie musi też wynikać z rozwiązania umowy o pracę z powodu mobbingu. Nie obejmuje zatem wyłącznie utraconych zarobków w następstwie rozwiązania umowy o pracę z powodu mobbingu. Szkada, której naprawienia może domagać się pracownik po rozwiązaniu umowy o pracę z powodu mobbingu może obejmować różne uszczerbki majątkowe, których przyczyną był sam mobbing, a nie bezpośrednio rozwiązanie umowy z powodu mobbingu.

Jak wyjaśnił dalej Sąd Najwyższy, co do zasady ryczałtowo odszkodowanie z art. 55 § 1¹ k.p. ma kompensować przede wszystkim wynagrodzenie utracone w związku z natychmiastowym rozwiązaniem umowy o pracę przez pracownika. Gdyby więc uzasadnieniem dla pełnego odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 94³ § 4 k.p. miało być utracenie zarobków, jakich pracownik mógł się spodziewać, gdyby stosunek pracy nie został rozwiązany, wówczas kwota wypłacona na podstawie art. 55 § 1¹ k.p. mogłaby zostać „zaliczona” na odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 94³ § 4 k.p. Inaczej rzecz ujmując, odszkodowanie za utracone zarobki mogłoby zostać „pomniejszone z urzędu” o kwoty wypłacone ryczałtowo, mające co do zasady kompensować tę samą szkodę (ten sam rodzaj szkody). Jeżeli jednak pracownik domaga się od byłego pracodawcy na podstawie art. 94³ § 4 k.p. odszkodowania, które dotyczy innych szkód niż zarobki utracone w związku z rozwiązaniem umowy o pracę, wówczas nie ma podstaw do pomniejszania (pełnego) odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 94³ § 4 k.p. o kwotę wypłaconą tytułem odszkodowania ryczałtowego na podstawie art. 55 § 1¹ k.p.

Skoro odszkodowanie z art. 55 § 1¹ k.p. nie rekompensuje szkód powstałych przed rozwiązaniem umowy o pracę, to nie ma podstaw, aby „zaliczać” je na odszkodowanie (albo „odliczać” od odszkodowania) ustalonego na podstawie art. 94³ § 4 k.p. w pełnej wysokości szkody powstałej w związku z mobbingiem przed lub po rozwiązaniu umowy o pracę, ale nie obejmującej zarobków utraconych wskutek rozwiązania umowy o pracę z powodu mobbingu.

Niezależnie od tego, jak uwypuklił Sąd Najwyższy, zasądzenie lub odmowa zasądzenia odszkodowania przekraczającego granice ryczałtowych odszkodowań z art. 55 § 1¹ k.p. i art. 94³ § 4 k.p. (oddalenie powództwa o odszkodowanie) musi być poprzedzone ustaleniem rozmiaru szkody (art. 361, 362 i 363 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Ustalenie to musi się opierać na twierdzeniach faktycznych powoda (wierzyciela), bo to on powinien oświadczyć, jakie elementy składają się na doznaną szkodę (np. utracone zarobki, nadzwyczajne wydatki, w tym koszty leczenia itp.). Dopiero jednoznaczne określenie przez poszkodowanego, na czym polega doznana przez niego szkoda i co się na nią składa, pozwala sądowi ustalić jej rozmiar (wymiar finansowy) i w dalszej kolejności podjąć decyzję o ewentualnym zaliczeniu wypłaconych już wcześniej ryczałtowych odszkodowań na odszkodowanie należne w związku z rzeczywiście poniesioną szkodą (w granicach *damnum emmergens* i *lucrum cessans*).

Według Sądu Najwyższego nie można też tracić z pola widzenia, że odszkodowaniu ryczałtowemu wypłaconemu pracownikowi na podstawie art. 55 § 1¹ k.p. należy przypisać obok funkcji kompensacyjnej, polegającej na naprawieniu szkody obejmującej zarobki utracone przez pracownika w wyniku rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, czyli ze skutkiem natychmiastowym, funkcję prewencyjno-represyjną, polegającą na nałożeniu na pracodawcę swoistej sankcji za to, że dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika, co stało się przyczyną złożenia przez pracownika oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Odszkodowanie ryczałtowe z tytułu rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu naruszenia przez pracodawcę podstawowych obowiązków wobec pracownika (art. 55 § 1¹ k.p.) nie może być zatem traktowane jako świadczenie odszkodowawcze *sensu stricto*. Tytułem do uzyskania odszkodowania nie jest bowiem wykazanie szkody przez pracownika, ale wykazanie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w następstwie naruszenia przez pracodawcę jego podstawowych obowiązków⁷². Nie oznacza to jednak, że odszkodowanie to nie stanowi – a co najmniej nie może stanowić – naprawienia szkody polegającej na utracie zarobków bezpośrednio po ustaniu stosunku pracy.

⁷² Por. wyrok SN z dnia 2 sierpnia 2017 r., II PK 153/16, LEX nr 2376891.

Także odszkodowanie w zryczałtowanej wysokości odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu za pracę (art. 94³ § 4 k.p.) – ze względu na swoją funkcję – nie może być pomniejszane o kwoty wypłacone z innych tytułów (np. na podstawie art. 55 § 1¹ k.p.). A zatem nie jest dopuszczalne potrącenie przez sąd „z urzędu” z kwoty stanowiącej dolną granicę odszkodowania za doświadczenie przez pracownika mobbingu (w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę) kwoty stanowiącej nadwyżkę w stosunku do odszkodowania ryczałtowego z tytułu rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z uwagi na ciężkie naruszenie przez pracodawcę podstawowych praw pracowniczych (przyznanego na podstawie art. 55 § 1¹ k.p.).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, również odszkodowanie ryczałtowe, o którym mowa w art. 94³ § 4 k.p., pełni przede wszystkim funkcję represyjną i prewencyjno-wychowawczą wobec pracodawcy, który nie przeciwdziałał mobbingowi. Dlatego należy się pracownikowi w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie odrębnych, niezależnie od rozmiaru poniesionej szkody majątkowej. Taka funkcja dotyczy wszystkich odszkodowań ryczałtowych. Jeżeli jednak pracownik domaga się odszkodowania w wysokości przekraczającej minimalne wynagrodzenie za pracę, musi wykazać (udowodnić) rozmiar szkody. Do ustalenia wysokości odszkodowania ma zastosowanie art. 322 k.p.c.

Ostatnią kwestią wyjaśnioną przez Sąd Najwyższy w opisywanym judykacie jest ocena, czy dolną granicę odszkodowania za mobbing stanowi wysokość minimalnego wynagrodzenia obowiązująca w czasie, gdy pracownik był poddawany mobbingowi, czy wysokość minimalnego wynagrodzenia obowiązująca w roku wytoczenia powództwa o zapłatę odszkodowania, czy też wysokość minimalnego wynagrodzenia obowiązująca w czasie orzekania o odpowiedzialności pracodawcy za mobbing i jej zakresie.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w tym względzie należy uwzględnić treści art. 316 k.p.c. oraz art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Z tego ostatniego przepisu wynika, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu (a nie przez przywrócenie stanu poprzedniego), wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Datą ustalenia odszkodowania jest data wydania przez sąd wyroku, skoro sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

A zatem, długotrwałość postępowania sądowego, przy jednoczesnym wzroście wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę z upływem czasu trwania tego postępowania, powinna być uwzględniana przy ustaleniu

wysokości odszkodowania za mobbing w zryczałtowanej wysokości. Oznacza to, że sąd pracy powinien zasądzić zryczałtowane odszkodowanie z art. 94³ § 4 k.p., biorąc pod uwagę minimalne wynagrodzenie za pracę obowiązujące w chwili orzekania, a nie w chwili rozwiązania przez pracownika umowy o pracę z powodu mobbingu.

E. Maniewska

9. Rozwiązanie umowy o pracę

9.1. Rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem

9.1.1. *Forma i termin konsultacji zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę z zakładową organizacją związkową*

Przypomnieć należy, że forma dokumentowa czynności prawnej została wprowadzona do kodeksu cywilnego od dnia 8 września 2016 r. Według art. 77² k.c. do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie, zaś art. 77³ k.c. stanowi, że dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. W szczególności za złożenie oświadczenia woli w formie dokumentowej można uznać złożenie go w postaci elektronicznej (art. 60 k.c.). Zgodnie zaś z art. 61 § 2 k.c. oświadczenie woli wyrażone w postaci elektronicznej jest złożone innej osobie z chwilą, gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią. Definicję legalną terminu „środek komunikacji elektronicznej”, ale tylko na potrzeby regulacji świadczenia usług drogą elektroniczną, zawiera ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną⁷³; nie zawiera jej ani kodeks cywilny ani kodeks pracy (por. art. 300 k.p.). Zgodnie z art. 2 pkt 5 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną określenie „środki komunikacji elektronicznej” oznacza „rozwiązania techniczne, w tym urządzenia teleinformatyczne i współpracujące z nimi narzędzia programowe, umożliwiające indywidualne porozumiewanie się na odległość przy wykorzystaniu transmisji danych między systemami teleinformatycznymi, a w szczególności pocztę elektroniczną”.

Forma dokumentowa jest stopniowo wprowadzana do kodeksu pracy, po raz pierwszy w art. 97 § 1¹ (zob. też art. 94⁴ pkt 2 i art. 94⁶ k.p.). W tych przepisach jako dopuszczalny nośnik informacji wskazano jego postać papierową

⁷³ Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 344).

lub elektroniczną. W literaturze prawa pracy wskazano wprost, że forma dokumentowa może być stosowana wtedy, gdy w kodeksie pracy nie wprowadzono wymogu formy pisemnej (lub ewentualnie innej) dla danej czynności prawnej, czyli że czynność ta może być dokonana w formie dowolnej⁷⁴. Wprowadzenie formy dokumentowej co prawda prawnie sankcjonuje powszechnie stosowane składanie oświadczeń przez strony stosunku pracy przy pomocy elektronicznych środków komunikacji bez używania bezpiecznego podpisu elektronicznego (wymagane jest jedynie zachowanie możliwości ustalenia osoby składającej oświadczenie), ale nie dotyczy to oświadczeń, dla których kodeks pracy wymaga złożenia ich na piśmie (w formie pisemnej).

Pogląd ten został podzielony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2021 r., III PSKP 2/21⁷⁵, w którego tezie wskazano, że zmiany w zakresie formy czynności prawnych, w tym przyjęcie formy dokumentowej, nie mają wpływu na zawarowany w art. 38 § 1 k.p. wymóg formy pisemnej dla konsultacji zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę z organizacją związkową.

Sąd Najwyższy podkreślił, że forma pisma jest istotnym elementem trybu konsultacji wypowiedzenia umowy o pracę ze związkiem zawodowym (art. 38 § 1 k.p.) i jego niezachowanie stanowi podstawę domagania się przez pracownika uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy. Tak przyjęto w uchwale Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1978 r., V PZP 6/77⁷⁶, i według Sądu Najwyższego w obecnym składzie brakuje podstaw do odstąpienia od tej wykładni. Czyli nie tylko do wyłączenia (pominięcia) wymogu formy pisemnej z katalogu naruszeń kwalifikowanych, a więc naruszeń przepisów o wypowiedaniu umów o pracę (art. 45 § 1 k.p.) ale także do odstąpienia od pisemnej formy konsultacji zamiaru wypowiedzenia na rzecz formy dokumentowej.

Sąd wskazał przy tym na dwa zasadnicze argumenty.

Pierwszy wynika z tego, że tryb konsultacji zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę z organizacją związkową jest instytucją szczególną, w pełni uregulowaną w prawie pracy, zatem nie ma podstaw do stosowania prawa cywilnego (art. 300 k.p.). Wymagana forma pisemna konsultacji stanowi element określonego rozwiązania prawnego, które jest samodzielne i odrębne, bo do wypowiedzenia nie musi dojść. Zastrzeżenie formy pisemnej nie zostało przyjęte tylko dla celów dowodowych. Artykuł 38 § 1 k.p. określa obowiązek, którego wykonanie ma nastąpić na piśmie, co stanowi jednoznaczny normę prawną, której naruszenie obwarowane jest sankcją (art. 45 § 1 k.p.). Znaczenie

⁷⁴ Por. K. Jaśkowski [w:] *Kodeks pracy. Komentarz. Ustawy towarzyszące z orzecnictwem*, K. Jaśkowski, E. Maniewska, Warszawa 2021, s. 280–281.

⁷⁵ LEX nr 3108598.

⁷⁶ OSNC 1978, nr 8, poz. 127.

obowiązku czynności w formie pisemnej nie może być zatem zredukowane do samego dowodu czynności konsultacji zamiaru wypowiedzenia. Wymagana forma pisemna determinuje (otwiera) przewidziany w ustawie tryb konsultacji, czyli określoną sekwencję działań (zdarzeń oraz zachowań) i terminów, wymaganych od pracodawcy oraz związku zawodowego.

Drugi argument to stwierdzenie, że wprowadzenie w prawie cywilnym formy dokumentowej nie łączy się ze zmianą przepisów o formie pisemnej, co dodatkowo potwierdza, że nie ma podstaw do innej niż dotychczasowa wykładnia warunku (wymogu) konsultacji zamiaru wypowiedzenia w formie pisemnej przyjętej w art. 38 § 1 k.p. Nie ma zatem podstaw zapatrywanie na większą dowolność w zakresie formy czynności pracodawcy z jednoczesnym zachowaniem skutków podejmowanych czynności, gdyż jak stwierdzono tryb konsultacji zamiaru wypowiedzenia określony jest bezwzględnie w ustawie i wymaga przestrzegania jako regulacja, której naruszenie ma charakter obiektywny i składa się *ex lege* na naruszenie przepisów o rozwiązaniu umów o pracę. Regulacja wynika z ochronnej funkcji prawa pracy. Ma na uwadze gwarancję dla pracownika przeprowadzenia właściwej konsultacji związkowej. Pracownik nie uczestniczy w konsultacji zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę i z reguły o niej nie wie.

Jak wywiódł dalej Sąd Najwyższy, zapis komunikacji pocztą elektroniczną może spełniać wymagania dla formy dokumentowej (art. 77² k.c.), jest to jednak inna forma niż pisemna (art. 78 k.c.). Prawodawca wyraźnie odróżnia te formy. Z samej definicji forma dokumentowa nie spełnia warunków formy pisemnej. O ile więc przed wprowadzeniem formy dokumentowej określone wypowiedzi w piśmiennictwie co do innej formy niż pisemna dla wypowiedzenia umowy o pracę miały uzasadnienie w braku regulacji⁷⁷, to wprowadzona w 2016 r. forma dokumentowa i jej odrębność od formy pisemnej potwierdza, że prawodawca nie odstąpił od zwykłej formy pisemnej przyjętej w dotychczasowych regulacjach, których nie zmienił.

Sąd Najwyższy uwypuklił, iż powyższy argument na gruncie prawa cywilnego należy zestawić z tezą, że ustawodawca nie pozostawia swobody co do konsultacji zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę w formie pisemnej (art. 300 k.p.). Wynika to ze wskazanej odrębności art. 38 k.p., który ma samodzielne znaczenie w zakresie szczególnej instytucji konsultacji związkowej w prawie pracy, ze względu na ochronę zatrudnienia. Przepis wyznacza normę sankcjonowaną, składającą się na specjalną procedurę, dlatego określona

⁷⁷ Por. uchwała SN z dnia 2 października 2002 r., III PZP 17/02, OSNMS 2003, nr 20, poz. 481, z krytyczną glosą T. Liszecz, OSP 2004, nr 9, poz. 109, oraz krytyczną glosą A. Świątkowskiego, Pal. 2004, nr 3–4, s. 265; wyrok SN z dnia 18 stycznia 2007 r., II PK 178/06, OSNP 2008, nr 5–6, poz. 59, z krytyczną glosą J. Świątek-Rudoman, GSP–Prz.Orz. 2009, nr 2, s. 129–134; wyrok SN z dnia 24 sierpnia 2009 r., I PK 58/09, OSP 2010, nr 5, poz. 52, z krytyczną glosą M. Giaro, OSP 2010, nr 5, poz. 52.

w niej forma jest wiążąca a nie dowolna. Chodzi więc o dotychczasowe rozumienie formy pisemnej, czyli ujętej tradycyjnie na papierze z podpisem osoby lub przedstawiciela pracodawcy (art. 38 § 1 k.p.).

W wyroku z dnia 14 kwietnia 2021 r., II PSKP 24/21⁷⁸, Sąd Najwyższy dodatkowo powtórzył, że termin 5 dni, o którym stanowi art. 38 § 2 k.p., nie składa się tylko z dni roboczych, dlatego nie ulega wydłużeniu o dni wolne od pracy albo dni świąteczne. Należy przyjąć, że do ustalenia tego terminu zastosowanie ma art. 111 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Tak wynika także z tezy IX uchwały pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1978 r., V PZP 6/77⁷⁹. Obecnie Sąd dodał, że gdyby w art. 38 § 2 k.p. chodziło o dni robocze, to pracodawca tak by określił te dni, czyli przykładowo tak jak dni robocze składające się na okres wypowiedzenia umowy o pracę na okres próbny (art. 34 pkt 1 k.p.). W art. 38 § 2 k.p. pracodawca nie zastrzegł, że termin 5 dni wypełniają tylko dni robocze. Organizacja związkowa ma zatem zagwarantowane 5 dni na zgłoszenie pracodawcy umotywowanych zastrzeżeń. Termin oznaczony w dniach kończy się z upływem ostatniego dnia (art. 111 § 1 k.c.). Jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą (art. 115 k.c.).

9.1.2. Termin na dokonanie wypowiedzenia

Pracodawca nie jest związany ściśle określonym terminem na dokonanie wypowiedzenia umowy o pracę, w szczególności nie jest to uzależnione od czasu, jaki upłynął od zdarzeń, które stanowią podstawę do jego dokonania. W przypadku rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem brak jest bowiem odpowiednika art. 52 § 2 k.p., który to przepis przewiduje miesięczny termin na rozwiązanie umowy. Jak jednak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2021 r., I PSKP 26/21⁸⁰, należy uznać, że skoro dla rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia (a zatem dla okoliczności z założenia wyjątkowej i dalej idącej niż „zwykłe” wypowiedzenie umowy o pracę) kluczowe znaczenie ma data powzięcia przez pracodawcę wiadomości o okolicznościach uzasadniających „zwolnienie dyscyplinarne”, to analogicznie należy przyjmować, że również dla rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem istotne znaczenie ma data, z którą pracodawca zdobył wiedzę o podstawach

⁷⁸ LEX nr 3270030.

⁷⁹ OSNC 1978, nr 8, poz. 127.

⁸⁰ LEX nr 3287233.

do złożenia wypowiedzenia⁸¹. Innymi słowy, należy brać pod uwagę moment, w którym pracodawca dowiedział się o okolicznościach uzasadniających wypowiedzenie, bowiem kluczowe dla stwierdzenia, że dana przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę zdezaktualizowała się, jest ustalenie czy pracodawca mógł wcześniej podjąć odpowiednie kroki i zareagować na działania pracowników⁸².

Należy też mieć na względzie, że na skutek upływu czasu oraz rodzaju i wagi przyczyny, okoliczności uzasadniające wypowiedzenie mogły stać się nieistotne lub nieaktualne dla osiągnięcia celu wypowiedzenia. Taka ocena możliwa jest zwłaszcza w sytuacji, gdy stanowiące przyczyny wypowiedzenia sporadyczne i mniej istotne uchybienia pracownika miały miejsce wcześniej, a następnie przez dłuższy okres pracuje on nienagannie i w uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy, nie ma podstaw do wnioskowania, że w przyszłości będzie on ponownie naruszał obowiązki pracownicze. Okresu tego z góry sprecyzować nie można. Będzie on zależał od całokształtu okoliczności indywidualnej sprawy, w tym w szczególności od wagi przyczyny wypowiedzenia. Za taką wykładnią przemawia też okoliczność, że z całokształtu przepisów Kodeksu pracy wynika, iż sprawy ze stosunku pracy powinny być załatwiane w zakładzie pracy w rozsądnym czasie, aby nie utrzymywać niepożądanego z punktu widzenia stabilności stosunku pracy stanu niepewności⁸³. Zbyt długie „przechowywanie” przyczyny potencjalnego wypowiedzenia wpływa negatywnie na stan psychiczny pracownika, potęguje niepewność i obawę o zatrudnienie, dlatego też należy dążyć do minimalizacji tego okresu, a przynajmniej ograniczenia do rozsądnych granic. Narastający stres i obawa o utratę pracy wpływa negatywnie na zdrowie pracownika, które przecież – jako jego dobro osobiste – wymaga ochrony na zasadzie art. 11¹ k.p. Trzeba zatem zapobiegać swoistemu przechowywaniu „haków” na pracownika i ich wykorzystywaniu w momencie korzystnym z innych względów dla pracodawcy. Odległe w czasie od daty wypowiedzenia, niepowiązane ze sobą zdarzenia nie powinny stanowić uzasadnienia dla dokonania tej czynności prawnej, bowiem w pewnym sensie dezaktualizują się jako negatywna ocena pracownika.

W orzecznictwie wielokrotnie został również wyrażony pogląd, zgodnie z którym wynikający z art. 113 § 1 k.p. termin zatarcia ukarania karą porządkową może stanowić *per analogiam* wyznacznik utraty możliwości powołania się przez pracodawcę w wypowiedzeniu na zdarzenie, które miało miejsce przeszło rok przed dokonaniem wypowiedzeniem⁸⁴.

⁸¹ Por. także wyrok SN z dnia 18 października 2016 r., I PK 236/15, LEX nr 2278322.

⁸² Por. również postanowienie SN z dnia 5 listopada 2020 r., II PK 115/19, LEX nr 3075146.

⁸³ Tak Sąd Najwyższy również w wyroku z dnia 24 października 2017 r., II PK 307/16 (LEX nr 2427155), nawiązując do uchwały pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 czerwca 1985 r., III PZP 10/85 (OSNC 1985, nr 11, poz. 164).

⁸⁴ Zob. wyrok SN z dnia 24 października 2017 r., I PK 290/16, LEX nr 2426570.

9.1.3. Ochrona przedemerytalna

Jak stanowi przepis art. 39 k.p., pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku.

Jak wyjaśniono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2021 r., II PSKP 5/21⁸⁵, funkcja zakazu wypowiedzenia umowy o pracę z art. 39 k.p. nie jest spełniana (odpada) w odniesieniu do pracownika, który przeszedł na wcześniejszą emeryturę, ale to prawo zostało mu zawieszono z uwagi na kontynuowanie przez niego zatrudnienia. Aby uzyskać uprawnienia emerytalne (pobierać emeryturę) nie musi on bowiem poszukiwać zatrudnienia u innego (nowego) pracodawcy i może zrealizować swoje prawo do już nabytego świadczenia.

Przepis art. 39 k.p. obejmuje bowiem ochroną pracowników, którzy z racji zaawansowanego wieku, w razie utraty pracy, mieliby trudności z utrzymaniem dalszej aktywności na rynku pracy, a tym samym mogliby nie uzyskać minimalnych progów do zaspokojenia ryzyka starości (emerytury). Z tej przyczyny ochroną są objęci tylko ci pracownicy zaawansowani wiekowo, którzy jeszcze nie mają prawa do emerytury, a w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę mogliby mieć trudności w uzyskaniu innych źródeł utrzymania, jak również w nabyciu uprawnień emerytalnych (z racji niewykazania minimalnego stażu ubezpieczeniowego). Funkcja ochronna i stabilizacyjna art. 39 k.p. sprowadza się więc do wywołania sytuacji, w której pracownik będzie mógł bez przeszkód uzyskać uprawnienia emerytalne („dopracować” do emerytury), bez potrzeby poszukiwania zatrudnienia u innego (nowego) pracodawcy, o ile kontynuowanie zatrudnienia u aktualnego pracodawcy pozwoli mu na osiągnięcie wieku. Czytelnie wyjaśnił to już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., II PK 375/15⁸⁶, zgodnie z którym nabycie i jednoczesne zawieszenie prawa do emerytury przysługującej pracownikowi kontynuującemu stosunek pracy powoduje ustanie ochrony przedemerytalnej przewidzianej w art. 39 k.p.

9.1.4. Uzupelniająca odpowiedzialność pracodawcy (*ex delicto*) z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem

Zagadnienie możliwości dochodzenia przez pracownika uzupełniających roszczeń odszkodowawczych opartych na przepisach Kodeksu cywilnego w sytuacji rozwiązania z tym pracownikiem umowy o pracę za wypowiedzeniem

⁸⁵ LEX nr 3117719.

⁸⁶ OSP 2017, nr 11, poz. 117, z glosą T. Wrocławskiej.

байдз без wypowiedzenia jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego analizowane od bardzo dawna. Pomimo tego, nadal nie jest jednak ono w tym zakresie jednolite.

O ile do 2007 r. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmował, że roszczenia pracownika z tytułu wadliwego rozwiązania z nim stosunku pracy przez pracodawcę za wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia zostały w sposób wyczerpujący uregulowane w Kodeksie pracy (art. 47¹ k.p. i art. 58 k.p.) i brakuje podstaw do sięgania w tym zakresie do przepisów Kodeksu cywilnego na podstawie art. 300 k.p., o tyle po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05⁸⁷, w orzecznictwie dopuszczono możliwość domagania się przez pracownika zasądzenia od pracodawcy odszkodowania uzupełniającego na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. (odpowiedzialność deliktowa), przy czym uznano, że taką odpowiedzialność uzasadniałoby (przy spełnieniu pozostałych przesłanek) działanie pracodawcy polegające na zamierzonym (umyślnym) naruszeniu przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Pracownik miał zaś obowiązek wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności wynikające z art. 415 k.c.⁸⁸

Bardziej problematyczna okazała się natomiast kwestia ewentualnej uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy w związku z naruszeniem przez niego przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę ponad tę, która wynika z art. 47¹ k.p. Istotną rolę odegrała w tym zakresie uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 czerwca 2009 r., I PZP 2/09⁸⁹, w której przyjęto, że pracownik, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach przez sąd pracy po ustaleniu, że wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę na czas nieokreślony było nieuzasadnione lub naruszało przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, nie ma prawa do odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego ponad przysługujące mu na podstawie art. 47 k.p. wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy uznał bowiem, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 18/05 nie dotyczy wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę, ma zatem walor prawny tylko w zakresie oceny roszczeń wynikających z art. 58 k.p. i nie przekłada się wprost na proces wykładni lub sądowego stosowania art. 47 k.p. Nadto skutki wypowiedzenia umowy o pracę, nawet wadliwego, są dla pracownika inne niż skutki

⁸⁷ OTK-A 2007, nr 10, poz. 128.

⁸⁸ Por. m.in. wyroki SN: z dnia 28 stycznia 2009 r., I PK 135/08, OSNP 2010, nr 15–16, poz. 188; z dnia 22 czerwca 2010 r., I PK 38/10, OSNP 2011, nr 23–24, poz. 290; z dnia 18 sierpnia 2010 r., II PK 28/10, OSNP 2011, nr 23–24, poz. 296, z głosem A. Drozda, OSP 2012, nr 4, s. 240, oraz z głosem M. Bednarz, M.P.Pr. 2012, nr 8, s. 442; z dnia 4 listopada 2010 r., II PK 112/10, LEX nr 707870; z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 238/10, LEX nr 898417; z dnia 22 listopada 2012 r., I PK 113/12, LEX nr 1619132; z dnia 13 lipca 2016 r., I PK 216/15, LEX nr 2123249.

⁸⁹ OSNP 2010, nr 1–2, poz. 1.

wadliwego rozwiązania stosunku pracy w trybie natychmiastowym z winy pracownika ze względu na to, że wypowiedzenie stanowi zwykły, naturalny sposób rozstania się stron umowy o pracę. Po wypowiedzeniu pracownik nie powinien zaś biernie czekać na wynik sporu, lecz w okresie wypowiedzenia poszukiwać pracy. Poza tym przy analogicznych, limitowanych roszczeniach wynikających z innych przepisów, Trybunał Konstytucyjny uznał przepisy wprowadzające te limity za zgodne z Konstytucją RP⁹⁰. Choć uchwała dotyczyła bezpośrednio art. 47 k.p., a nie art. 47¹ k.p., to Sąd Najwyższy zawarł w niej stwierdzenie o braku możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na zasadach prawa cywilnego, szeroko, w wypadku wszystkich przepisów regulujących uprawnienia pracownika z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę. Sąd Najwyższy przyjął, że obowiązujący system ograniczonej odpowiedzialności pracodawcy za wadliwe wypowiedzenie umowy o pracę oparty został na założeniu szybkiego, choć uproszczonego, ale dogodnego dochodzenia przez pracownika roszczeń, tyle że w zakresie i na ogół w ograniczonej (limitowanej), ale pewnej do uzyskania wysokości w przypadkach sądowego stwierdzenia wadliwości dokonanego przez pracodawcę wypowiedzenia umowy o pracę. W tej normatywnej koncepcji zakłada się, że roszczenia wynikające ze stosunku pracy zostały wyczerpująco określone w przepisach prawa pracy, co wyklucza dopuszczalność posiłkowego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego przez nieznajdujące w takich sprawach zastosowania odesłanie z art. 300 k.p. Dlatego, zdaniem Sądu Najwyższego, przepisy regulujące uprawnienia pracownika z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę nie pozostają „w związku z art. 300 k.p.”, ale w opozycji (*a contrario*) do art. 300 k.p. Inne stanowisko wyraził jednak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2011 r., II PK 76/11⁹¹, zauważając, że nawet jeśli uznać, iż pracownik, któremu w okresie ochronnym wypowiedziano umowę o pracę, może żądać odszkodowania wyższego niż określone w art. 47¹ k.p., to właściwą podstawą cywilnej uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy, mogłaby być tylko odpowiedzialność deliktowa. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II PK 66/12⁹², wyrażono pogląd, zgodnie z którym odpowiedzialność deliktowa pracodawcy (art. 415 k.c.) za wypowiedzenie umowy o pracę nie jest wykluczona, jednak zachodzi szereg dalszych uwarunkowań. Przede wszystkim chodzi w niej o bezprawność inną (szerszą) niż określona w Kodeksie pracy, gdyż wobec samodzielnej i zasadni-

⁹⁰ Por. wyroki TK: z dnia 2 czerwca 2003 r., SK 34/01, OTK-A 2003, nr 6, poz. 48; z dnia 18 października 2005 r., SK 48/03, OTK-A 2005, nr 9, poz. 101.

⁹¹ LEX nr 1165994.

⁹² LEX nr 1619680.

czo pełnej regulacji w prawie pracy dotyczącej rozwiązywania stosunku pracy (art. 300 k.p.), odpowiedzialność deliktowa pracodawcy musi być ujmowana jako szczególnie wyjątkowa⁹³.

Podzielając ten właśnie kierunek wykładni, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 marca 2018 r., III PK 18/17⁹⁴, uznał, że roszczenia z art. 45 i następnych k.p. oraz art. 56 i następnych k.p. wyczerpują problematykę kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej z racji niezgodnego z przepisami rozwiązania umowy o pracę za lub bez wypowiedzenia, co przemawia za wyłączeniem możliwości stosowania na mocy art. 300 k.p. przepisów Kodeksu cywilnego normujących odpowiedzialność za niewykonanie zobowiązań umownych (art. 471 i następne k.c.) dla dochodzenia przez zwolnionego pracownika naprawienia dalszej szkody, a przyjęta kwalifikacja niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę za lub bez wypowiedzenia jako nienależytego wykonania zobowiązania nie wyłącza dalszych roszczeń odszkodowawczych opartych na przepisach Kodeksu cywilnego regulujących czynny niedozwolone.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wywiódł, że wyodrębnienie prawa pracy z prawa cywilnego, jako osobnej gałęzi prawa, dotyczyło umownego stosunku prawnego i podyktowane było potrzebą ochrony pracownika, jako słabszej strony tego stosunku. Mając jednak na uwadze wszystkie wskazywane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uwarunkowania, które doprowadziły do ustanowienia limitowanych co do wysokości świadczeń odszkodowawczych przysługujących pracownikowi w razie wadliwego rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę i uznając za słuszną tezę, że zasądzanie na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności kontraktowej dalszych świadczeń z tego tytułu stawałoby pod znakiem zapytania owo wyodrębnienie prawa pracy od prawa cywilnego, nie można nie zauważać, że Kodeks pracy nie normuje odpowiedzialności deliktowej pracodawcy wobec pracownika.

W modelu odpowiedzialności cywilnej, przyjętym przez polskiego ustawodawcę, możliwy jest zaś zbieg podstaw odpowiedzialności. Zgodnie bowiem z art. 443 k.c., okoliczność, że działanie lub zaniechanie, z którego szkoda wynikła, stanowiło niewykonanie lub nienależyte wykonanie istniejącego uprzednio zobowiązania, nie wyłącza roszczenia o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego (...). Oznacza to, że przyjęta kwalifikacja niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę za lub bez wypowiedzenia jako nienależytego wykonania zobowiązania, nie wyłącza roszczeń pracownika

⁹³ Analogicznie Sąd Najwyższy wypowiedział się też w wyrokach: z dnia 23 maja 2012 r., I PK 193/11, LEX nr 1170994; z dnia 5 kwietnia 2016 r., I PK 104/15, LEX nr 2044464.

⁹⁴ OSNP 2019, nr 5, poz. 51.

opartych na przepisach Kodeksu cywilnego regulujących czyny niedozwolone. Pozbawienie pracownika możliwości dochodzenia na gruncie prawa cywilnego naprawienia wyrządzonej mu przez pracodawcę szkody deliktowej stawiałoby pracownika w gorszej sytuacji niż każdego innego uczestnika obrotu prawnego i podważałoby ochronną funkcję prawa pracy. Oznaczałoby bowiem zawężenie odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy dopuszczającego się wobec pracownika czynu niedozwolonego w postaci bezprawnego i zawinionego rozwiązania stosunku pracy tylko do odpowiedzialności kontraktowej i to limitowanej przepisami prawa pracy co do górnej wysokości zasądzanych świadczeń pieniężnych.

W razie bezprawnego rozwiązania umowy o pracę zbieg odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej, o którym mowa w art. 443 k.c., będzie – przykładowo – możliwy w przypadku, gdy zakomunikowanie nieprawdziwej przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę narusza dobra osobiste pracownika albo uwłacza jego godności. W takiej sytuacji doktryna i orzecznictwo dopuszczają możliwość dochodzenia przez pracownika ochrony na podstawie zasad ogólnych, to jest art. 23 k.c. i art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c.⁹⁵ Trzeba pamiętać, że działanie w celu wyrządzenia innej osobie szkody – choćby podejmowane w ramach stosunku zobowiązaniowego – zawsze jest kwalifikowane jako delikt⁹⁶. Sam ustawodawca – dostrzegając zapewne najczęściej występujące w praktyce naruszenia przepisów regulujących rozwiązanie stosunku pracy, które mają znamiona deliktu – wprowadził do Kodeksu pracy rozwiązania gwarantujące pracownikowi uzyskanie pełnego odszkodowania (w tym zadośćuczynienia) w wypadku naruszenia nakazu równego traktowania w zatrudnieniu (dyskryminacja) lub mobbingu. Zgodnie bowiem z art. 18^{3d} k.p. osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę. Takiego samego odszkodowania może żądać pracownik, który wskutek mobbingu rozwiązał umowę o pracę (art. 94³ § 4 k.p.).

Dopuszczalności stosowania przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynu niedozwolonego nie można zawężyć do rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy bez wypowiedzenia, wyłączając z tej odpowiedzialności szkody wyrządzone wskutek nieuzasadnionego lub sprzecznego z przepisami wypowiedzenia umowy o pracę.

Zarówno wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, jak i odszkodowanie należne pracownikom zwolnionym z pracy w trybie wypowiedzenia

⁹⁵ Por. wyrok SN z dnia 16 listopada 2000 r., I PKN 537/00, OSNP 2002, nr 11, poz. 269, z glosą H. Szewczyk, PiP 2003, nr 4, s. 126–129; postanowienie SN z dnia 13 lutego 2006 r., II PK 282/05, Legalis nr 182450.

⁹⁶ Por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 7 października 2009 r., III CZP 68/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 52.

są świadczeniami kompensacyjnymi i w tym sensie nie różnią się od analogicznych świadczeń przysługujących w razie wadliwego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Stąd stanowisko zawarte w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego w sprawach SK 18/05 i P 46/11, chociaż ma walor normatywny jedynie w relacji do art. 57 § 1 k.p. i art. 58 k.p., zachowuje aktualność także w przypadku przepisów normujących odpowiedzialność pracodawcy za wadliwe wypowiedzenia umowy o pracę, tj. art. 47 k.p. i art. 47¹ k.p.

Sąd Najwyższy w wyroku III PK 18/17 wyjaśnił ponadto, że nie przekonuje prezentowana przez przeciwników odpowiedzialności deliktowej pracodawcy również za wadliwe wypowiedzenia umowy o pracę argumentacja podkreślająca podstawowy charakter rozwiązania stosunku zatrudnienia w tym trybie w odróżnieniu od przewidzianego dla wyjątkowych sytuacji rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. W świetle art. 30 § 1 k.p. oba tryby rozwiązania umowy o pracę mają ustawowe umocowanie. Bezprawność działania podmiotu zatrudniającego, jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej tak z art. 45 i następnych k.p., jak i art. 56 i następnych k.p., nie polega na zastosowaniu przez pracodawcę nieznanego ustawie sposobu rozwiązania umowy o pracę, lecz na tym, że stosując przewidziany w Kodeksie pracy tryb zakończenia stosunku pracy czyni to z naruszeniem obowiązujących w tym zakresie przepisów. Bezprawność ta zostaje potwierdzona wyrokiem przywracającym pracownika do pracy lub zasądzającym na jego rzecz odszkodowanie z Kodeksu pracy.

Naganne zachowanie pracodawcy może jednak nie ograniczać się do nie należytego wykonania umowy o pracę (właśnie w zakresie jej rozwiązania), ale może przybrać postać czynu niedozwolonego.

Przyjęcie odpowiedzialności deliktowej pracodawcy za wadliwe rozwiązanie stosunku zatrudnienia wymagałoby wskazania wszystkich przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej, w szczególności szkody, bezprawnego i zwinionego działania lub zaniechania osoby odpowiedzialnej za szkodę oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem a powstaniem szkody. Jak zauważono wyżej, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w odniesieniu do przesłanki winy, w zakresie jej elementu określanego jako wina subiektywna, art. 415 k.c. nie różnicuje wprawdzie odpowiedzialności w zależności od rodzaju (stopnia) winy (odpowiedzialność tę uzasadnia nawet brak należytej staranności), jednak w przypadku odpowiedzialności pracodawcy z tytułu wyrządzenia szkody przez sprzeczne z prawem rozwiązanie umowy o pracę (przy spełnieniu pozostałych przesłanek) jedynie działanie pracodawcy polegające na zamierzonym (umyślnym) naruszeniu przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Pomijając zróżnicowanie funkcji odszkodowania z Kodeksu pracy, odszkodowanie

to zawiera w sobie również elementy kompensaty szkody poniesionej przez pracownika w związku z utratą pracy. Skoro tak, to odpowiedzialność wykraczająca poza tę granicę musi znajdować uzasadnienie w szczególnie nagannym zachowaniu pracodawcy, polegającym na rozmyślnym naruszeniu przez niego norm określających przesłanki rozwiązania umowy o pracę.

To, że także w razie wypowiedzenia umowy o pracę może dojść do popełnienia przez pracodawcę deliktu, przesądził z kolei sam ustawodawca. W art. 281 pkt 3 k.p. przewidziano bowiem karę grzywny dla tego, kto będąc pracodawcą lub działając w jego imieniu wypowiada lub rozwiązuje z pracownikiem stosunek pracy bez wypowiedzenia, naruszając w sposób rażący przepisy prawa pracy. Zatem nie tylko w przypadku rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia, ale także za wypowiedzeniem może dojść do takiego naruszenia przepisów, które ustawodawca uznaje wręcz za kwalifikowaną postać deliktu, to jest czyn karalny (wykroczenie przeciwko prawom pracownika).

Należy także podkreślić, że nie każde naruszenie prawa jest równoznaczne z winą w rozumieniu art. 415 k.c., zwłaszcza zaś winą kwalifikowaną jako umyślna. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2018 r., II PK 174/17⁹⁷, pracodawca ma prawo do wypowiedzenia lub rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Gdy narusza przepisy o wypowiedzaniu lub rozwiązywaniu umów o pracę, to ponosi odpowiedzialność określoną w Kodeksie pracy. Może więc pomylić się w ocenie zasadności rozwiązania umowy o pracę lub naruszyć przepisy o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, a wadliwości te nie są równoznaczne z wyrządzeniem pracownikowi deliktu w rozumieniu art. 415 k.c. Dlatego w aspekcie potencjalnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy za naruszenie przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę należy oddzielać winę od naruszenia obowiązku.

W jednym z najnowszych judykatów Sąd Najwyższy w pełni zaaprobował ten właśnie kierunek wykładni. W wyroku z dnia 27 stycznia 2021 r., II PSKP 1/21⁹⁸, przesądził bowiem, że również pracownik, z którym pracodawca rozwiązał stosunek pracy za wypowiedzeniem, przywrócony następnie do pracy wyrokiem sądu pracy, może skutecznie domagać się na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. uzupełniającego odszkodowania ponad przyznane mu wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy przewidziane w art. 47 k.p., z tym że przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy będzie wyłącznie szkoda wyrządzona szczególnie nagannym działaniem pracodawcy polegającym na zamierzonym (umyślnym) naruszeniu przez niego norm określających przesłanki rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem.

⁹⁷ LEX nr 2565874.

⁹⁸ OSNP 2021, nr 11, poz. 121.

9.1.5. Wypowiedzenie umowy o pracę z przyczyn niedotyczących pracownika

W odniesieniu do zwolnień indywidualnych na podstawie przepisów ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników⁹⁹, podstawową przesłanką prawa do odprawy z art. 8 ust. 1 ustawy jest rozwiązanie umowy o pracę z przyczyn niedotyczących pracownika, jeżeli przyczyny te stanowią wyłączny powód uzasadniający wypowiedzenie stosunku pracy lub jego rozwiązanie na mocy porozumienia stron (art. 10 ust. 1 ustawy).

Przyczyny te mogą mieć zróżnicowany charakter i jak ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 2009 r., I PK 185/08¹⁰⁰, mogą być mniej lub bardziej istotne.

Zostało to szerzej rozwinięte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2021 r., II PSKP 67/21¹⁰¹.

W jego uzasadnieniu wskazano, że ujęcie przyczyn ustania stosunku pracy w sposób negatywny (niedotyczące pracownika) pozwala przyjąć, że przyczyny wypowiedzenia mogą leżeć po stronie pracodawcy (na przykład konieczność ograniczenia zatrudnienia ze względów ekonomicznych, zmiana produkcji lub zakresu działania pracodawcy, przekształcenie własnościowe), bądź w ogóle nie są związane z żadną ze stron stosunku pracy, na przykład zniszczenie zakładu pracy przez zjawiska atmosferyczne, a więc siła wyższa. Przepisy ustawy nie mają natomiast zastosowania w sytuacji, gdy przyczyny będące podstawą wypowiedzenia występują po stronie pracownika (dotyczą pracownika), a więc w szczególności mają źródło w jego zachowaniu, a zwłaszcza w sposobie wywiązywania się przez niego z obowiązków pracowniczych. Wówczas przyczyna wypowiedzenia niedotycząca pracownika (nawet jeśli występuje) nie ma charakteru wyłączności. Wynika z tego, że podstawowym obowiązkiem sądu rozpoznającego sprawę o odprawę pieniężną z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. jest ustalenie rzeczywistej przyczyny rozwiązania stosunku pracy oraz ocena, czy przyczyna ta dotyczyła pracownika.

Ad casum ustalono, że przyczyna podana pozwanemu przez pracodawcę w wypowiedzeniu umowy o pracę nie była prawdziwa (była fikcyjna), bowiem u pracodawcy nie doszło do likwidacji stanowiska pracy. W związku z tym (w poprzednim, prawomocnie zakończonym postępowaniu) zasądzono na rzecz pozwanego odszkodowanie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że ustalenie w toku procesu sądowego braku przyczyn niedotyczących pracownika, które uzasadniałyby wypowiedzenie umowy o pracę, prowadzi do

⁹⁹ Ustawa z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1969 ze zm.).

¹⁰⁰ OSNP 2010, nr 21–22, poz. 259.

¹⁰¹ LEX nr 3352076.

uznania bezpodstawności wypłaty odprawy pieniężnej, skoro świadczenie to przysługuje wówczas, gdy rozwiązanie umowy o pracę następuje właśnie z tych przyczyn. Wyrok sądu pracy uwzględniający powództwo pracownika przywracający do pracy lub zasądający odszkodowanie z tytułu tego rodzaju niezgodności z prawem oświadczenia woli pracodawcy, przesądza zatem o zakwalifikowaniu wypłaconej pracownikowi odprawy jako świadczenia nienależnego, oznacza bowiem stwierdzenie odpadnięcia istniejącej w chwili ustania stosunku pracy podstawy do wypłaty tej należności (art. 410 § 2 k.c.). Świadczenie mające charakter nienależnego powinno być zatem zwrócone osobie, która dokonała jego wypłaty (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.)¹⁰². Obowiązek zwrotu odprawy pieniężnej na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu byłby niewątpliwy, gdyby po uzyskaniu korzystnego orzeczenia sądowego pracownik został przywrócony do pracy. Wówczas odpadłaby w ogólności podstawa wypłaty odprawy jaką jest rozwiązanie stosunku pracy¹⁰³.

Jak wywiódł Sąd Najwyższy, inaczej jest w przypadku zasądzenia przez sąd odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem lub niezasadnego wypowiedzenia umowy o pracę. Może to nastąpić w oparciu o różne okoliczności prawne i faktyczne, czyli naruszenie różnych przepisów o wypowiedzaniu, i różne przyczyny uznania niezasadności wypowiedzenia. Mimo zasądzenia na rzecz pracownika odszkodowania, odprawa nie staje się więc świadczeniem nienależnym wówczas, gdy w rzeczywistości istniała przyczyna wypowiedzenia niedotycząca pracownika (art. 10 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy) a odszkodowanie zasądzono ze względu na inne wadliwości wypowiedzenia¹⁰⁴. W szczególności dotyczy to sytuacji, gdy przyczyna wypowiedzenia okazała się wadliwa (pozorna, fikcyjna, nierzeczywista, nieprawdziwa, nieistniejąca) a jednocześnie nie zachodzą jakiegokolwiek przyczyny, które można łączyć z osobą pracownika (przyczyny dotyczące pracownika). A zatem, ponieważ prawo do odprawy powstaje w przypadku spełnienia przesłanek określonych w ustawie, a w szczególności zależy od przyczyn zwolnienia pracownika z pracy, to wskazanie w pisemnym oświadczeniu pracodawcy fikcyjnej (nieprawdziwej, pozornej) przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, pracownikowi w rzeczywistości zwolnionemu z pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy (w każdym razie z przyczyn niedotyczących pracownika) nie pozbawia pracownika prawa do odprawy pieniężnej przewidzianej w art. 8 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy¹⁰⁵.

¹⁰² Por. wyroki SN: z dnia 22 czerwca 2011 r., II PK 4/11, OSNP 2012, nr 15–16, poz. 192; z dnia 11 września 2007 r., II PK 21/07, LEX nr 896051; z dnia 5 października 2007 r., II PK 29/07, M.P.Pr. 2008, nr 1, s. 30.

¹⁰³ Por. wyroki SN: z dnia 3 lutego 2006 r., II PK 158/05, OSNP 2006, nr 23–24, poz. 357; z dnia 26 czerwca 2006 r., II PK 330/05, OSNP 2007, nr 13–14, poz. 188; z dnia 6 stycznia 2009 r., II PK 117/08, LEX nr 738349.

¹⁰⁴ Por. także uzasadnienie wyroku SN z dnia 1 kwietnia 2015 r., II PK 134/14, LEX nr 1682206.

¹⁰⁵ Por. także wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2009 r., I PK 52/09, LEX nr 550996.

Wskazanie w wypowiedzeniu pozornej jego przyczyny może nastąpić z zamiarem bezpośrednim osoby działającej w imieniu pracodawcy (wskutek kłamstwa), jak i nieumyślnie (wskutek błędu, pomyłki). Także to, że przyczyna rozwiązania stosunku pracy okazuje się wadliwa, nie oznacza, że nie istniała inna przyczyna, również nieleżąca po stronie pracownika¹⁰⁶.

Korzystny dla pracownika wynik sporu o odszkodowanie z art. 45 § 1 k.p. nie przesądza o zasadności równocześnie dochodzonego roszczenia o odprawę pieniężną z art. 8 w związku z art. 10 ust. 1 ustawy, gdyż przesłanką prawa do tej odprawy nie jest wadliwość wypowiedzenia umowy o pracę (jego niezgodność z przepisami, bądź bezzasadność), ale rozwiązanie stosunku pracy spowodowane przyczynami niedotyczącymi pracownika, które muszą faktycznie zaistnieć i mieć charakter wyłączny¹⁰⁷. Jeżeli takie przyczyny rzeczywiście istniały, to pracownik zachowuje prawo do odprawy, mimo zasądzenia na jego rzecz odszkodowania ze względu na inne wadliwości wypowiedzenia¹⁰⁸. W tym przypadku żądanie zwrotu odprawy jest bezzasadne, skoro była ona świadczeniem należnym w związku z wypowiedzeniem przez pracodawcę umowy o pracę z przyczyn niedotyczących pracownika.

Ostatecznie zatem Sąd Najwyższy przyjął w wyroku II PSKP 67/21, że zasądzenie na rzecz pracownika odszkodowania na podstawie art. 45 § 1 k.p. wskutek wskazania przez pracodawcę (błędnie lub nieprawdziwie) w pisemnym wypowiedzeniu umowy o pracę pozornej przyczyny (fikcyjnej likwidacji stanowiska pracy) nie powoduje, że odprawa wypłacona pracownikowi staje się świadczeniem nienależnym, gdy nie występowały jakiegokolwiek przyczyny dotyczące pracownika (art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz w związku z art. 10 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników).

9.2. Rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia

Analizując przesłanki zwolnienia natychmiastowego Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 4 marca 2021 r., II PSKP 13/21¹⁰⁹, uznał, że niepoddania się badaniom kontrolnym nie należy wiązać z obowiązkiem określonym w art. 100 § 2 pkt 3 k.p. W przepisie tym nie chodzi bowiem o jakiegokolwiek zasady

¹⁰⁶ Tak również M. Raczkowski, *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie pracy*, [w:] *Księga pamiątkowa w piątą rocznicę śmierci Profesora Andrzeja Kijowskiego*, (red.) Z. Niedbala, Warszawa 2010, s. 227. Por. także B. Babańczyk, *Prawo do odprawy i obowiązek jej zwrotu*, „Wiedza Prawnicza” 2012, nr 4, s. 67.

¹⁰⁷ Por. wyrok SN z dnia 12 września 2008 r., I PK 22/08, OSNP 2010, nr 3–4, poz. 32 i szeroko powołane w nim orzecznictwo.

¹⁰⁸ Por. wyrok SN z dnia 3 października 2005 r., III PK 82/05, OSNP 2006, nr 15–16, poz. 239.

¹⁰⁹ LEX nr 3182905.

bezpieczeństwa i higieny, ale o zasady odnoszące się do pracy. Oznacza to, że przepis ten obejmuje tylko zasady mające zastosowanie w procesie świadczenia pracy. Powinność z art. 229 § 2 k.p. właściwości takich nie ma. Badania kontrolne warunkują dopuszczenie do pracy, a zatem nie można ich postrzegać jako zasad bezpieczeństwa obowiązujących w trakcie świadczenia pracy. Nie znaczy to jednak, że naruszenie przez pracownika art. 229 § 2 k.p. nie może być oceniane jako uchybienie podstawowemu obowiązkowi pracowniczemu z art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Przypomnieć należy zatem, że pracownik stawiający się do pracy po okresie niezdolności do pracy trwającej dłużej niż 30 dni ma obowiązek poddania się kontrolnym badaniom lekarskim, na które zostanie skierowany przez pracodawcę w trybie art. 229 § 2 k.p.¹¹⁰ Zgodnie bowiem z art. 229 § 2 k.p., pracownik podlega okresowym badaniom lekarskim, a w przypadku niezdolności do pracy trwającej dłużej niż 30 dni, spowodowanej chorobą, pracownik podlega ponadto kontrolnym badaniom lekarskim w celu ustalenia zdolności do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku. Z kolei, zgodnie z art. 229 § 4 k.p., pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku. Obowiązek pracodawcy skierowania na badania kontrolne po wyczerpaniu okresu zasiłku chorobowego dotyczy pracownika, który po upływie tego okresu stawił się do pracy i zgłosił gotowość jej wykonywania¹¹¹.

Z treści art. 229 § 2 k.p.c. wynika, że „pracownik podlega” badaniom lekarskim, w tym kontrolnym. Poza dyskusją pozostają władcze właściwości przepisu. Zwrot ten należy odczytywać jako obowiązek poddania się badaniom, co znajduje odzwierciedlenie w zakazie wyrażonym w § 4 omawianego artykułu. Skoro pracodawca nie może dopuścić pracownika bez aktualnych badań do pracy, to omawianą powinność trzeba wiązać z podstawowym obowiązkiem, jakim jest wykonywanie pracy z art. 100 § 1 k.p. Pracownik, który bez usprawiedliwienia (co miało miejsce w stanie faktycznym sprawy) nie poddaje się badaniom kontrolnym uniemożliwia realizację świadczenia pracy, co jednoznacznie kwalifikowane jest jako występowanie przeciwko obowiązkowi o charakterze podstawowym. Również argument systemowy przemawia za taką kwalifikacją. Chodzi o relację zachodzącą między art. 52 § 1 pkt 1 k.p. i art. 53 § 1 pkt 1 lit. b k.p.

Sąd Najwyższy odniósł się również do przysługujących pracownikowi roszczeń. W wyroku z dnia 29 czerwca 2021 r., II PSKP 41/21¹¹², wypowia-

¹¹⁰ Por. wyroki SN: z dnia 23 września 2004 r., I PK 541/03, OSNP 2005, nr 7, poz. 94; z dnia 26 października 2016 r., III PK 9/16, OSNP 2018, nr 1, poz. 4.

¹¹¹ Por. wyrok SN z dnia 21 września 2001 r., I PKN 639/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 415.

¹¹² LEX nr 3358980.

dając się co do roszczeń związanych z bezprawnym działaniem pracodawcy polegającym na bezzasadnym rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia, zaznaczył, że odpowiedzialność deliktowa pracodawcy (art. 415 k.c.) może mieć za podstawę naruszenie przepisów prawa pracy, jednak nie zwykłe, lecz kwalifikowane. Może wynikać z jego nagannego zachowania, polegającego na rozmyślnym naruszeniu norm określających przesłanki rozwiązania umowy o pracę, z zamiarem przedmiotowego ich wykorzystania i w efekcie obejścia lub nadużycia prawa, przykładowo, gdy pracodawca instrumentalnie stosuje przepisy prawa pracy, po to, aby doprowadzić do rozwiązania zatrudnienia, kalkulując nawet zapłatę ryczałtowego (ustawowego) odszkodowania, w sytuacji gdy podana przyczyna jest fikcyjna (nierzeczywista), a całe działanie ma tylko pozory „prawnego” rozwiązania umowy o pracę i w całości jest tendencyjne („z góry zamierzone”).

W tym kontekście podkreślenia wymaga, że orzecznictwo Sądu Najwyższego opowiedziało się za dopuszczalnością żądania dochodzenia przez pracownika odszkodowania za wadliwe rozwiązanie stosunku pracy ponad limity określone w kodeksie pracy, a zatem na podstawie przepisów kodeksu cywilnego (por. art. 300 k.p.), dopiero po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny interpretacyjnego wyroku z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05¹¹³, zgodnie z którym art. 58 w zw. z art. 300 k.p., rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych, niż określone w art. 58 k.p., roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.

Wyrok Trybunału w chwili jego wydania był sprzeczny z ustalonym od kilkudziesięciu lat orzecznictwem Sądu Najwyższego i poglądami doktryny, które jednolicie przyjmowały niedopuszczalność dochodzenia odszkodowania na podstawie Kodeksu cywilnego. Uważano bowiem, że sprawa odszkodowania z tytułu wadliwego rozwiązania umowy bez wypowiedzenia jest wyczerpująco uregulowana w art. 58 k.p. i dlatego nie można korzystać z przepisów Kodeksu cywilnego (art. 300 k.p.).

Natomiast po wydaniu orzeczenia Trybunału, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2009 r., I PK 135/08¹¹⁴, stwierdził, że: „1. Podstawą prawną uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy w razie rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia są przepisy Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Odpowiedzialność taką uzasadnia (przy spełnieniu pozostałych przesłanek)

¹¹³ Wyrok TK z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05, OTK-A 2007, nr 10, poz. 128.

¹¹⁴ OSNP 2010, nr 15–16, poz. 188.

działanie pracodawcy polegające na zamierzonym (umyślnym) naruszeniu przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. 2. Pracownik obowiązany jest wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności pracodawcy wynikające z art. 415 k.c. Co do zasady szkodą jest utrata zarobku, który pracownik uzyskalby, gdyby umowa o pracę nie została rozwiązana. Na pracowniku ciąży obowiązek przeciwdziałania powiększeniu szkody, co oznacza, że powinien po rozwiązaniu stosunku pracy wykazać aktywność w poszukiwaniu nowego zatrudnienia, a brak takiej aktywności podlega uwzględnieniu jako przyczynienie się do powstania szkody”. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z dnia 18 sierpnia 2010 r., II PK 28/10¹¹⁵, w którym stwierdził, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego (art. 415) tylko wtedy, gdy jego działanie polegało na zamierzonym naruszeniu przepisów o rozwiązaniu umowy o pracę w tym trybie.

Wyrażony w tych wyrokach pogląd o nieponoszeniu odpowiedzialności przez pracodawcę w razie winy nieumyślnej (co obejmuje też rażące niedbalstwo) uznany został przez część doktryny za zbyt daleko idące odpowiednie stosowanie art. 415 k.c. do stosunku pracy. W szczególności wskazuje się, że powoduje to nadmierne osłabienie funkcji kompensacyjnej odpowiedzialności odszkodowawczej. Według K. Jaśkowskiego nie jest uprawnione przyjęte w przywołanych wyrokach wnioskowanie z porównania odpowiedzialności pracodawcy z odpowiedzialnością materialną pracownika. Inne są bowiem cele i funkcje tych odpowiedzialności, wynikające z odmiennej pozycji stron stosunku pracy. Wprawdzie w powołanym wyroku SK 18/05 Trybunał dokonał porównania obu tych odpowiedzialności, ale służyło to wykazaniu społecznej niesprawiedliwości regulacji, w której w razie winy umyślnej sprawcy tylko pracownik ponosi pełną odpowiedzialność (art. 122 k.p.), natomiast pracodawca ponosi odpowiedzialność zryczałtowaną (art. 58 k.p.). Nie jest słuszne rozumowanie, że skoro pracownik w razie winy nieumyślnej ponosi tylko odpowiedzialność ograniczoną, to to samo powinno dotyczyć pracodawcy. Nienaprawiona przez pracownika część takiej szkody stanowi stratę pracodawcy, co jest uzasadnione ponoszeniem przez niego ryzyka (zob. w szczególności art. 117 § 2 k.p.). Natomiast niewyrównanie przez działającego nieumyślnie pracodawcę szkody w zakresie przekraczającym zryczałtowane odszkodowanie z art. 58 k.p. oznacza, że w tym zakresie ryzykiem obciążony jest pracownik¹¹⁶.

¹¹⁵ OSNP 2011, nr 23–24, poz. 296.

¹¹⁶ Por. K. Jaśkowski [w:] *Komentarz aktualizowany do Kodeksu pracy*, E. Maniewska, K. Jaśkowski, LEX/el. 2022, art. 58.

9.3. Wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy (art. 47 k.p. i art. 57 k.p.)

Środkiem prawnym powszechnej ochrony trwałości stosunku pracy, obok sankcji bezskuteczności wypowiedzenia umowy o pracę oraz przywrócenia do pracy, jest także roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Należy przypomnieć, że przewiduje je art. 47 k.p. dotyczący uprawnień pracownika przywróconego do pracy w wyniku uwzględnienia jego odwołania od niezgodnego z prawem lub nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę oraz art. 57 k.p., gdy do takiego przywrócenia dochodzi w wyniku uwzględnienia odwołania pracownika od niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę (bez wypowiedzenia). Za wyjątkiem różnicy w wysokości należnego pracownikowi wynagrodzenia w odniesieniu do pracowników niepodlegających szczególnej ochronie (por. art. 47 zdanie pierwsze k.p. i art. 57 § 1 k.p.) konstrukcje obu tych przepisów są zbieżne.

W jednym z judykatów zapadłych w 2021 r. – wyrok z dnia 28 stycznia 2021 r., I PSKP 2/21¹¹⁷ – Sąd Najwyższy przypomniał, że choć roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy stanowi roszczenie akcesoryjne względem roszczenia o przywrócenie do pracy, to nie musi być z nim dochodzone łącznie. W przypadku pracownika szczególnie chronionego, któremu przysługuje wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy (art. 47 zdanie drugie k.p. i art. 57 § 4 k.p.), dochodzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w odrębnym procesie może się okazać niekiedy nawet bardziej racjonalne, gdyż dopiero po prawomocnym zakończeniu sporu o przywrócenie do pracy i podjęciu pracy przez pracownika możliwe staje się określenie czasu, za jaki pracownikowi przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy. Ponadto w przypadku roszczenia o zasądzenie świadczenia pieniężnego, tak jak w przypadku innych roszczeń podzielnych, możliwe jest dochodzenie w odrębnych procesach jedynie części wymagalnych roszczeń, z pozostawieniem sobie możliwości dochodzenia innej ich części w późniejszym procesie. Podobnie Sąd Najwyższy przyjął w wyroku z dnia 25 maja 2010 r., I PK 213/09¹¹⁸, uznając, że jeżeli sąd pracy zasądził roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy jedynie w części, nie oddalając tego roszczenia w pozostałym zakresie, to pracownik może zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku w części, w której sąd nie orzekł o całości żądania (art. 351 § 1 k.p.c.), albo dochodzić niezasadzonej części wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w innym (nowym) procesie.

¹¹⁷ LEX nr 3160424.

¹¹⁸ LEX nr 602204.

W judykaturze przyjmuje się również, że wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy powinno odpowiadać wynagrodzeniu za pracę, jakie otrzymywałby pracownik, gdyby w tym czasie pracował. Należy więc uwzględnić wszystkie prawnie dopuszczalne i konieczne zmiany (podwyższenia, ale i obniżenia) w wysokości tego wynagrodzenia, które nastąpiłyby (musiałyby nastąpić), gdyby pracownik kontynuował zatrudnienie¹¹⁹. Dlatego możliwa jest korekta wysokości należnego pracownikowi tego nietypowego świadczenia odszkodowawczego *ex post* – po prawomocnym zakończeniu wcześniejszego procesu – gdyby okazało się, że w czasie, gdy pracownik pozostawał bez pracy, doszło do podwyższenia należnego mu wynagrodzenia za pracę, o czym nie wiedział, domagając się świadczenia w niższej kwocie.

Natomiast w wyroku z dnia 4 marca 2021 r., II PSKP 50/21¹²⁰, przyjęto, że wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy jest oczywiście determinowane przede wszystkim warunkami zatrudnienia (w tym wynagrodzenia) sprzed rozwiązania umowy o pracę.

E. Maniewska

10. Odprawa emerytalna

Kontynuując dotychczasową linię orzeczniczą, w wyroku z dnia 29 września 2021 r., II PSKP 48/21¹²¹, Sąd Najwyższy przesądził, że pracownik pobierający emeryturę wojskową nabywa prawo do odprawy emerytalnej na podstawie art. 94 ustawy o służbie cywilnej¹²² wówczas, gdy na skutek rozwiązania stosunku pracy rezygnuje z dotychczasowego życia zawodowego, wybierając świadczenie emerytalne jako podstawowe źródło swego utrzymania¹²³.

Co do zasady, pracownik nabywa prawo do odprawy emerytalnej, jeżeli jego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na emeryturę. Oznacza to, że pracownik nabywa prawo do odprawy emerytalnej wówczas, gdy staje się emerytem w związku z ustaniem stosunku pracy. Związek między ustaniem stosunku pracy a przejściem na emeryturę może być jednak rozmaicie pojmowany. Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że związek ten może mieć

¹¹⁹ Por. wyrok SN z dnia 12 lipca 2011 r., II PK 18/11, OSNP 2012, nr 17–18, poz. 220.

¹²⁰ LEX nr 3178198.

¹²¹ OSNP 2022, nr 5, poz. 48.

¹²² Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1233 ze zm.).

¹²³ Zgodnie z treścią art. 94 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej, członkowi korpusu służby cywilnej, którego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub emeryturę, przysługuje jednorazowa odprawa w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, a jeżeli członek korpusu służby cywilnej przepracował co najmniej 20 lat w służbie cywilnej, jednorazowa odprawa przysługuje w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia.

charakter czasowy (gdy rozwiązanie stosunku pracy zbiega się w czasie z nabyciem prawa do świadczenia niezależnie od przyczyny rozwiązania stosunku pracy), przyczynowy (gdy rozwiązanie stosunku pracy następuje dlatego, że pracownikowi przysługuje prawo do świadczenia) bądź czasowo-przyczynowy (gdy przyczyną rozwiązania stosunku pracy jest nabycie prawa do emerytury lub renty i rozwiązanie następuje w chwili przyznania świadczenia). Między rozwiązaniem stosunku pracy a nabyciem prawa do świadczenia może zachodzić także związek funkcjonalny (w istocie przyczynowo-czasowy). Ma to miejsce, gdy rozwiązanie stosunku pracy następuje wprawdzie przed ustaleniem prawa do świadczenia, ale przyznanie świadczenia jest konsekwencją sytuacji bezpośrednio poprzedzającej ustanie zatrudnienia¹²⁴. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 maja 1989 r., III UZP 52/89¹²⁵, Sąd Najwyższy uznał, że urzędnik państwowy, były żołnierz zawodowy, z chwilą zaprzestania pracy, nawet po wieloletnim zatrudnieniu w urzędzie państwowym nie nabędzie prawa do odprawy emerytalnej, jeżeli z zakończeniem pracy w urzędzie nie łączy się nabycie świadczeń emerytalno-rentowych. Urzędnik taki z chwilą zaprzestania pracy nie przechodzi bowiem z urzędu państwowego na emeryturę lub rentę inwalidzką, lecz jedynie – nie będąc już pracownikiem – powraca do statusu emeryta lub rencisty wojskowego. W sferze jego uprawnień emerytalno-rentowych nie nastąpi jakakolwiek zmiana wynikająca z zatrudnienia w urzędzie państwowym. W konsekwencji w uchwale tej przyjęto, że warunek przejścia z urzędu państwowego na emeryturę lub rentę inwalidzką zostanie spełniony jedynie wówczas, gdy urzędnik państwowy przejdzie na emeryturę lub rentę inwalidzką na podstawie przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin¹²⁶, zaś tego rodzaju sytuacje będą miały miejsce niezwykle rzadko wobec korzystniejszego wojskowego zaopatrzenia emerytalno-rentowego.

W związku z nowelizacją Kodeksu, która weszła w życie 2 czerwca 1996 r.¹²⁷, dodano do Kodeksu pracy art. 92¹ ustanawiający prawo pracownika do odprawy emerytalno-rentowej, gdy traci swój status pracowniczy w związku z przejściem na rentę lub emeryturę. W literaturze i judykaturze podkreśla się występujący w przedmiotowej odprawie element socjalny, polegający na rekompensowaniu pracownikowi utraty zatrudnienia w związku

¹²⁴ Por. wyroki SN: z dnia 30 marca 1994 r., I PRN 10/94, OSNAPiUS 1994, nr 1, poz. 12; z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 528/97, OSNAPiUS 1999, nr 2, poz. 55; z dnia 2 marca 2010 r., I PK 239/09, LEX nr 585781; z dnia 12 kwietnia 2018 r., I PK 17/17, LEX nr 2475060; uchwała SN z dnia 8 grudnia 1993 r., I PRN 111/93, OSNAPiUS 1994, nr 12, poz. 243.

¹²⁵ OSNCP 1989, nr 12, poz. 190.

¹²⁶ Ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

¹²⁷ Ustawa z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 24, poz. 110).

z zaistnieniem sytuacji życiowych objętych ryzykiem rentowym lub emerytalnym. Funkcją odprawy związanej z przejściem pracownika na rentę lub emeryturę jest złagodzenie skutków materialnych i psychologicznych zmiany statusu z osoby czynnej zawodowo na biorcę świadczeń długoterminowych z ubezpieczenia społecznego, nierównoważących się z pobieranym wcześniej wynagrodzeniem za pracę¹²⁸.

Nowelizacja z 1996 r. spowodowała zatem, że stracił na aktualności pogląd wyrażony w uchwale III UZP 52/89, zgodnie z którym warunkiem koniecznym do nabycia prawa do odprawy emerytalnej jest przejście na emeryturę z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, czego potwierdzeniem jest późniejsze orzecznictwo¹²⁹. W wyroku z dnia 9 grudnia 2015 r., I PK 1/15¹³⁰, Sąd Najwyższy uwypuklił, że skorzystanie z odprawy emerytalnej z art. 92¹ k.p. nie jest uwarunkowane przejściem na emeryturę z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż wskazany przepis nie formułuje takiego wymagania, jak czynił to wprost art. 39 k.p. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 czerwca 2004 r. Argumentację powyższą wzmacnia także fakt, iż odprawa emerytalno-rentowa ma charakter jednorazowy i jej celem jest złagodzenie skutków przejścia pracownika do nowych warunków życiowych połączonych z rezygnacją z dotychczasowego życia zawodowego. Bez znaczenia pozostaje zatem okoliczność nabycia uprawnień do emerytury przed nawiązaniem stosunku pracy, chyba że pracownik już wcześniej skorzystał z uprawnienia do takiej odprawy oraz z jakiego zaopatrzenia wypłacane jest świadczenie¹³¹.

Co prawda, o ile początkowo interpretowano, że nie uzyska prawa do odprawy pracownik, który pobierał już emeryturę w okresie zatrudnienia¹³², o tyle to stanowisko później uległo zmianie. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2000 r., I PKN 700/99¹³³, przyjęto, że odprawa przewidziana w art. 28 ustawy o pracownikach urzędów państwowych przysługuje, jeżeli rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło w związku z przejściem pracownika na emeryturę, choćby ją wcześniej pobierał. W rezultacie akcent kładzie się na zmianę statusu z emeryta–pracownika na wyłącznie emeryta,

¹²⁸ Por. uzasadnienia do uchwał SN: z dnia 2 marca 1994 r., I PZP 4/94, OSNAPiUS 1994, nr 2, poz. 24; z dnia 18 marca 2010 r., II PZP 1/10, OSNP 2010, nr 17–18, poz. 208, z głosem P. Prusinowskiego, GSP–Prz.Orz. 2011, nr 1, s. 155–164; a także M. Piankowski, *Ochrona pracowniczych świadczeń majątkowych*, Bydgoszcz 2001, s. 70; M. Nowak [w:] *Wynagrodzenie za pracę*, (red.) Z. Góral, Warszawa 2014; W. Muszalski, *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2017, komentarz do art. 92¹.

¹²⁹ Por. wyrok SN z dnia 11 lutego 2021 r., II PSKP 9/21, LEX nr 3149391 i cytowane w nim orzeczenia.

¹³⁰ LEX nr 1959540.

¹³¹ Por. wyroki SN: z dnia 5 czerwca 2007 r., I PK 58/07, M.P.Pr. 2007, nr 9, s. 479; z dnia 2 października 2013 r., II PK 14/13, M.P.Pr. 2014, nr 2, s. 88–91 i szeroko powołane w nim wcześniejsze orzecznictwo.

¹³² Por. uchwały SN: z dnia 4 czerwca 1991 r., I PZP 17/91, OSNCP 1992, nr 3, poz. 37; z dnia 20 lipca 1991 r., I PZP 30/91, OSNCP 1992, nr 3, poz. 44.

¹³³ OSNAPiUS 2001, nr 15, poz. 486.

pozostawiając poza obszarem wykładni zależności czasowe i przyczynowe¹³⁴. W wyroku z dnia 4 czerwca 2002 r., I PKN 346/01¹³⁵, Sąd Najwyższy dobitnie stwierdził, że przejściem na emeryturę jest zamiana statusu pracownika lub pracownika–emeryta na status wyłącznie emeryta. Następuje ono zawsze i tylko przez rozwiązanie stosunku pracy. Dopóki bowiem trwa stosunek pracy, osoba pobierająca emeryturę nie przestaje być pracownikiem. Ani nabycie przez pracownika prawa do emerytury ani przyznanie świadczenia, ani nawet jego wypłata nie stanowią zdarzeń powodujących ustanie zatrudnienia. Pracownik pobierający emeryturę w czasie nieprzerwanie trwającego stosunku pracy przechodzi więc na emeryturę dopiero po ustaniu tego zatrudnienia. Innymi słowy, ani art. 92¹ k.p., ani przepisy szczególne, w tym art. 94 ustawy o służbie cywilnej, nie przewidują możliwości pozbawienia prawa do odprawy pracowników przechodzących na emeryturę, którzy – kontynuując zatrudnienie – nabyli i korzystali z prawa do emerytury¹³⁶.

Natomiast, jak powtórzył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 września 2021 r., II PSKP 43/21¹³⁷, o ile przyjęcie istnienia związku między rozwiązaniem stosunku pracy a nabyciem prawa do emerytury, będącego warunkiem koniecznym przyznania odprawy emerytalnej, jest możliwe w sytuacji, gdy pracownik spełni wszystkie przesłanki nabycia prawa do emerytury w dniu rozwiązania stosunku pracy lub też w niedalekiej przyszłości po tej dacie, o tyle związek taki należy wykluczyć, gdy ostatnia z przesłanek warunkujących nabycie prawa do emerytury – co dotyczy zwłaszcza osiągnięcia wieku emerytalnego – zostanie spełniona po upływie dłuższego czasu¹³⁸.

E. Maniewska

11. Czas pracy

W wyroku z dnia 24 lutego 2021 r., III PSKP 4/21¹³⁹, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że czasem pracy (art. 128 § 1 k.p.) pracownika wykonującego obowiązki pracownicze na określonym obszarze, do czego niezbędne jest stałe

¹³⁴ Por. wyroki SN: z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 172/00, OSNAPIUS 2002, nr 16, poz. 380; z dnia 9 kwietnia 2008 r., II PK 304/07, OSNP 2009, nr 17–18, poz. 226; z dnia 2 października 2013 r., II PK 14/13, LEX nr 1388658; z dnia 11 października 2007 r., III PK 40/07, LEX nr 338805.

¹³⁵ PPr 2003, nr 1, s. 35.

¹³⁶ Por. wyrok SN z dnia 6 maja 2003 r., I PK 223/02, Prok. i Pr.–wkl. 2004, nr 1, poz. 41.

¹³⁷ OSNP 2022, nr 4, poz. 36.

¹³⁸ Por. także uchwała SN z dnia 3 marca 1989 r., III PZP 7/89, OSNCP 1990, nr 6, poz. 77; wyroki SN: z dnia 6 października 2004 r., I PK 694/03, OSNP 2005, nr 11, poz. 155; z dnia 4 października 2006 r., II PK 14/06, OSNP 2007, nr 19–20, poz. 273; z dnia 24 kwietnia 2007 r., I PK 281/06, LEX nr 469998; z dnia 1 kwietnia 2015 r., II PK 136/14, LEX nr 166017.

¹³⁹ OSNP 2021, nr 12, poz. 131.

przemieszczanie się, jest także czas poświęcony na niezbędne przejazdy. W czasie tych przejazdów pracownik pozostaje bowiem w dyspozycji pracodawcy, a świadczenie pracy (wykonywanie obowiązków pracowniczych) polega na samym przemieszczaniu się, bez którego nie byłoby możliwe wykonanie podstawowych zadań pracowniczych. Z tego punktu widzenia jest więc obojętne, jakim środkiem transportu pracownik się przemieszcza (własnym, dostarczonym przez pracodawcę czy publicznym), jak również czym się zajmuje w czasie przejazdu (prowadzi samochód, świadczy pracę możliwą do wykonania w czasie przejazdu czy też odpoczywa).

Teza ta koresponduje z utrwaloną linią Sądu Najwyższego zapoczątkowaną przez uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08¹⁴⁰, zgodnie z którą sytuacja, w której pracownik podróżuje w ramach wykonywania umówionej pracy na określonym obszarze geograficznym, nie stanowi podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p.

I tak przypomnieć należy, że zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 2014 r., II PK 219/13¹⁴¹, czasem pracy (art. 128 § 1 k.p.) pracownika wykonującego obowiązki pracownicze na określonym obszarze, do czego konieczne jest stałe przemieszczanie się, jest także czas poświęcony na niezbędne przejazdy. W ocenie Sądu Najwyższego, decydujące znaczenie należy nadać przyjętym również we wcześniejszym orzecznictwie poglądom odnoszącym się do interpretacji pojęcia „pozostawanie w dyspozycji pracodawcy” z art. 128 k.p. W tym kontekście warto też przytoczyć pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2008 r., I PK 107/08¹⁴², zgodnie z którym czas pracy pracownika handlowego rozpoczyna się od wyjazdu z jego mieszkania w sytuacji, gdy pracodawca nie zorganizował dla niego żadnego miejsca, które mogłoby być traktowane jako zamiejscowa siedziba pracodawcy („biuro”), a praca polegała w całości na wykonywaniu zadań w placówkach handlowych, do których pracownik dojeżdżał samochodem z zajmowanego przez siebie mieszkania. W konsekwencji czasem pracy objęty jest w tym wypadku również powrót pracownika do miejsca zamieszkania po wykonaniu zasadniczego zadania pracowniczego. W takiej sytuacji nie można twierdzić, że nie jest wliczany do czasu pracy czas przejazdów pracownika świadczącego pracę w warunkach tak zwanej nietypowej podróży służbowej, w tym dojazd do pierwszego klienta, a następnie przejazd od ostatniego klienta do mieszkania pracownika. W sytuacji, gdy pracodawca nie zorganizował dla pracownika żadnego miejsca („biura”), które mogłoby być traktowane jako filia jego siedziby i taką funkcję spełniało

¹⁴⁰ OSNP 2009, nr 13–14, poz. 166.

¹⁴¹ OSNP 2015, nr 10, poz. 132.

¹⁴² OSNP 2010, nr 11–12, poz. 133.

mieszkanie pracownika, pracownik już od momentu opuszczenia mieszkania rozpoczyna bezpośrednie czynności przygotowawcze do wykonania zasadniczego zadania służbowego (wizyty u klientów itp.). Jeżeli więc immanentną cechą obowiązków pracowniczych jest bezpośredni kontakt z kontrahentem, co wiąże się z obowiązkiem przejazdu pracownika do siedziby tego kontrahenta (innego miejsca spotkania), to nie można uznać, że pracownik mobilny, prowadząc samochód służbowy, nie pozostaje w dyspozycji pracodawcy, nie wykonując w tym czasie obowiązków służbowych, gdyż w ramach obowiązków powierzonych pracownikowi mieszczą się tylko czynności ściśle związane z zakresem jego obowiązków¹⁴³. Podobne stanowisko w zakresie kwalifikowania jako czasu pracy całego okresu, w którym pracownik wykonuje obowiązki na określonym obszarze geograficznym (w różnych jego miejscach) i w tym celu przemieszcza się tam i z powrotem, wyrażane jest także w piśmiennictwie¹⁴⁴.

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 10 września 2015 r., C-266/14¹⁴⁵, uznał, że w przypadku, gdy pracownicy nie mają stałego lub zwykłego miejsca pracy, czas dojazdu, który pracownicy ci poświęcają na codzienne przejazdy między ich miejscem zamieszkania a siedzibami pierwszego i ostatniego klienta wskazanymi przez ich pracodawcę, stanowi czas pracy w rozumieniu artykułu 2 pkt 1 dyrektywy 2003/88/WE dotyczącej niektórych aspektów organizacji czasu pracy.

E. Maniewska

12. Wypadki przy pracy. Odpowiedzialność uzupełniająca

Ważna wypowiedź Sądu Najwyższego została zawarta w wyroku z dnia 10 lutego 2021 r., I PSKP 7/21¹⁴⁶.

Odwołując się do dotychczasowego orzecznictwa Sąd powtórzył, że pracownik nie może dochodzić odszkodowania i renty na podstawie art. 444 k.c. przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy wypadkowej. Dopiero po rozpoznaniu jego prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i renty inwalidzkiej na podstawie przepisów tej ustawy, może

¹⁴³ Por. także uzasadnienie wyroków SN: z dnia 11 sierpnia 2015 r., III PK 152/14, LEX nr 1938287; z dnia 27 stycznia 2009 r., II PK 140/08, LEX nr 491567.

¹⁴⁴ Por. zwłaszcza M. Mędrała, *Wybrane problemy związane ze wskazaniem miejsca pracy w umowie o pracę*, M.R.Pr. 2009, nr 3 s. 133–138.

¹⁴⁵ ZOTSiS 2015, nr 9, I–578.

¹⁴⁶ LEX nr 3119717.

on dochodzić odszkodowania i renty na podstawie art. 444 k.c. Świadczenia z ustawy wypadkowej są limitowane co do wysokości. Roszczenia o świadczenia uzupełniające, wywodzone z art. 444 k.c. w związku z art. 415 k.c., mogą być dochodzone przez pracownika tylko wówczas, gdy limitowane świadczenia przyznane mu na podstawie przepisów ustawy wypadkowej nie pokrywają całości kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia¹⁴⁷.

Co jednak istotne, Sąd Najwyższy uwypuklił, że choć przy ustalaniu odpowiedniej sumy pieniężnej zasądzanej tytułem zadośćuczynienia, ocena wysokości zadośćuczynienia musi mieć zindywidualizowany charakter, skoro przyznana kwota powinna rekompensować krzywdę wyrządzoną konkretnej osobie a decydującą przesłanką nie może być wysokość kwot przyznanych z tego tytułu innym poszkodowanym, nawet gdy zdarzenie ma charakter zbiorowego wypadku przy pracy, ale w takiej sytuacji powinno być to wzięte pod uwagę, aby nie dopuścić do sądowego rozstrzygnięcia, które naruszałoby zasady społecznego poczucia sprawiedliwości¹⁴⁸.

W wyrokach z dnia 25 listopada 2021 r., I PSKP 10/21¹⁴⁹, oraz z dnia 8 grudnia 2021 r., I PSKP 57/21¹⁵⁰, Sąd Najwyższy przyjął, że osoba najbliższa pracownika poszkodowanego w wyniku wypadku pracy (np. żona górnika, który uległ wypadkowi w związku z wybuchem metanu w kopalni) nie może dochodzić na podstawie art. 445 § 1 k.c. lub art. 448 k.c. zadośćuczynienia za rozstrój własnego zdrowia psychicznego ze względu na poważne uraz i cierpienia bezpośrednio poszkodowanego pracownika. Zadośćuczynienie na podstawie art. 446² k.c. przysługuje najbliższym członkom rodziny poszkodowanego pracownika tylko wówczas, gdy z powodu ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia będących następstwem wypadku przy pracy doszło do zerwania więzi rodzinnej (w tym więzi emocjonalnej) i nie jest możliwe kontynuowanie tej więzi, co obejmuje przypadki najpoważniejszych następstw zdrowotnych (np. śpiączki, stanów wegetatywnych, uszkodzeń mózgu niepozwalających na nawiązanie kontaktu z poszkodowanym).

Rozstrzygnięcie to wpisuje się w ferowany zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie pogląd, że w polskim Kodeksie cywilnym przyjęto model kompensacji uszczerbków niemajątkowych (krzywdy, bólu, cierpienia), który polega na tym, że nie istnieje jedna, ogólna zasada, zgodnie z którą każda tego rodzaju szkoda niemajątkowa podlega naprawieniu, lecz każdorazowo musi istnieć wyraźna podstawa normatywna dla przyznania zadośćuczynienia

¹⁴⁷ Por. wyrok SN z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 155/98, OSNAPiUS 1999, nr 15, poz. 495.

¹⁴⁸ Por. także wyrok SN z dnia 16 grudnia 2014 r., I PK 124/14, OSNP 2016, nr 6, poz. 70.

¹⁴⁹ LEX nr 3352073.

¹⁵⁰ LEX nr 3273739.

za taką szkodę. Innymi słowy, sama okoliczność, że doszło do wyrządzenia krzywdy (określona osoba została dotknięta bólem i cierpieniem), nawet w związku z działaniami innych osób, nie przesądza jeszcze o tym, że osobie tej przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie.

Kodeks cywilny przewiduje bowiem, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane temu, kto doznał krzywdy w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych czynem niedozwolonym (art. 445 k.c. oraz art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c.), a także najbliższym członkom rodziny zmarłego, który zmarł w wyniku takiego czynu (art. 446 § 4 k.c.). Od niedawna (poczynając od 19 września 2021 r.) zadośćuczynienie przysługuje – pod pewnymi warunkami – najbliższym członkom rodziny poszkodowanego za naruszenie więzi rodzinnej (art. 446² k.c.). Samo to, że określona osoba doznała nawet bardzo poważnej krzywdy (ból, cierpienia), nie jest zaś wystarczające do przyznania jej zadośćuczynienia, jeśli nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w warunkach przewidzianych w prawie cywilnym albo nie zaistniała inna, szczególnie podstawa do przyznania jej zadośćuczynienia za cierpienia związane z krzywdą, jakiej bezpośrednio doznała inna osoba.

Należy przypomnieć, że Kodeks cywilny – w swoim pierwotnym brzmieniu – przyznawał bezpośrednio poszkodowanemu roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne w razie wyrządzenia mu szkody na osobie, przysługujące tylko w wypadkach wskazanych przez ustawę. Przepisy art. 445 § 1 i 2 k.c. wyczerpująco określały te dobra osobiste, których naruszenie uzasadniało roszczenie o zadośćuczynienie (uszkodzenie ciała, wywołanie rozstroju zdrowia, pozbawienie wolności, naruszenie integralności seksualnej). Naruszenie każdego innego dobra osobistego chronionego przez prawo cywilne podlegało pierwotnie regulacji art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c., które dopuszczały usunięcie skutków naruszenia w ograniczony sposób, w szczególności przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, a w wypadku umyślności działania sprawcy – również przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej na rzecz powódki (a więc nie zapłatę zadośćuczynienia na rzecz osoby, której dobra osobiste zostały naruszone). Pierwotne wersje art. 445 k.c. i art. 448 k.c. potwierdzały zasadę, że zadośćuczynienie przysługuje tylko w przypadkach uregulowanych w prawie oraz tylko poszkodowanemu bezpośrednio, to jest osobie, przeciwko której skierowane było działanie sprawcze. Roszczenia na rzecz osób pośrednio poszkodowanych wyczerpująco regulowały – na zasadzie wyjątku – art. 446 § 1–3 k.c. Zasadnicza zmiana nastąpiła w wyniku nowelizacji wprowadzonej ustawą nowelizacyjną z dnia 23 sierpnia 1996 r.¹⁵¹ Ustawa ta rozszerzyła zakres możliwości przyznania zadośćuczynienia pieniężnego także na przypadki naruszenia innych dóbr

¹⁵¹ Ustawa z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542).

osobistych niż wymienione w art. 445 § 1 i 2 k.c. Od 1996 r., w wyniku istotnej zmiany treści art. 448 k.c., w razie naruszenia (każdego) dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zmiana Kodeksu cywilnego uzupełniła dotychczasowe środki potrzebne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, przewidziane w art. 24 § 1 k.c., o zadośćuczynienie zasądzone na rzecz samego poszkodowanego w przypadku naruszenia innych dóbr niż wymienione w art. § 1 i 2 k.c. Nie ulegało jednak nadal wątpliwości, że kompensacja na podstawie art. 448 k.c. przysługuje – zgodnie z ogólnym założeniem prawa odszkodowawczego – jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym. Przyznanie zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych, związane z nowelizacją art. 448 k.c. w 1996 r., nie obejmowało jednak uszczerbków niemajątkowych osób bliskich bezpośrednio poszkodowanego – ani w razie jego śmierci, ani w razie uszczerbku na jego zdrowiu. Taki pogląd był uznawany za bezsporny i jest nadal dominujący w doktrynie prawa¹⁵². Jak wyjaśnił Sędzia Sądu Najwyższego K. Zawada w uzasadnieniu zdania odrębnego do uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 60/17¹⁵³: „Nie ma podstaw do przyjęcia, że po nowelizacji art. 448 k.c. już ten przepis (...) pozwalał na przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny zmarłego za doznaną przez nich krzywdę, jak i na przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny poszkodowanego za doznaną przez nich krzywdę wskutek tego, że poszkodowany doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. (...) bezspornie nie było zamiarem projektodawców nowelizacji art. 448 k.c. przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nich krzywdę wskutek śmierci poszkodowanego ani przyznania najbliższym członkom rodziny poszkodowanego możliwości żądania zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nich krzywdę wskutek tego, że poszkodowany doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu (...). Nie ma zarazem przesłanek do przyjęcia, że wbrew zamierzeniom projektodawców nowelizacji art. 448 k.c., taką wykładnię tego przepisu, z której, od początku jego obowiązywania w nowym brzmieniu, wynikałaby możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w dwóch wskazanych wyżej sytuacjach, uzasadniało, w kontekście otwartego, w świetle k.c. katalogu dóbr osobistych, istnienie już wtedy

¹⁵² Por. A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 207, 210; A. Mączyński, *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. Geneza, charakterystyka i ocena obowiązującej regulacji*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara*, (red.) M. Pyziak-Szafnicka, Kraków 2004, s. 239 i n.

¹⁵³ OSNC 2018, nr 9, poz. 83; glosy: I. Andrych-Brzezińska, GSP–Prz.Orz. 2018, nr 4, s. 41–52; F. Pubrat, TPP 2019, nr 3, s. 107–116; M. Łolik, PS 2019, nr 9, s. 110–122; M. Boguski, Pal. 2019, nr 6, s. 137–143.

– dostrzeżonej jednak w praktyce sądowej dopiero na krótko przed ustanowieniem art. 446 § 4 k.c. – dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, której zerwanie przez śmierć lub naruszenie w konsekwencji ciężkiego i trwałego kalectwa poszkodowanego, jest źródłem krzywdy najbliższych członków rodziny uzasadniającej przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego.” Przytoczony pogląd może być odniesiony także do dobra osobistego, jakim jest zdrowie osoby bliskiej bezpośrednio poszkodowanego.

Kolejną istotną zmianę modelu wynagradzania szkód niemajątkowych w postaci zadośćuczynienia pieniężnego przyniosła ustawa nowelizująca z dnia 30 maja 2008 r.¹⁵⁴ W wyniku tej nowelizacji art. 446 k.c. został uzupełniony o § 4 i obecnie zawiera dwa przepisy adresowane do najbliższych członków rodziny poszkodowanego. W § 3 przyznano im fakultatywne prawo do odszkodowania, jeżeli w wyniku śmierci poszkodowanego nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a w § 4 prawo do zadośćuczynienia pieniężnego dla osoby bliskiej za doznaną krzywdę w razie śmierci poszkodowanego. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej¹⁵⁵ wyjaśniono, że „zgodnie z panującym poglądem doktryny i orzecznictwa – odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, często trudną do dokładnego obliczenia, natomiast kompensowanie szkody niemajątkowej nie jest na gruncie tego przepisu możliwe”, dlatego „przyjęte w projekcie rozwiązanie jest korzystniejsze dla poszkodowanych. Nie tylko umożliwia przyznanie zadośćuczynienia obok odszkodowania, ale nie obwarowuje przyznania zadośćuczynienia szczególnym zastrzeżeniem – wystąpienia szczególnych okoliczności, które wskazują, że przyznanie zadośćuczynienia odpowiada względem słuszności”. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. stanowiło normatywny dowód na istnienie podziału na bezpośrednio i pośrednio poszkodowanych czynem niedozwolonym, gdyż przepis ten uzupełnił art. 446 k.c. regulujący całościowo różne roszczenia osób bliskich poszkodowanego. Podobny wniosek można wyciągnąć w związku z wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego art. 446² k.c. Gdyby możliwe było przyjęcie bezpośrednio na podstawie art. 445 § 1 k.c. lub art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., że także osoby najbliższe bezpośrednio poszkodowanego mogą domagać się na swoją rzecz zadośćuczynienia za krzywdę doznaną (pośrednio) w wyniku czynu niedozwolonego skierowanego przeciwko niemu, wówczas nie byłoby konieczności uzupełniania przepisów Kodeksu cywilnego najpierw o art. 446 § 4 k.c., a następnie o art. 446² k.c.

¹⁵⁴ Ustawa nowelizująca z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731).

¹⁵⁵ Druk Sejmu RP VI kadencji nr 81.

Jak wspomniano, pogląd co do negatywnego stanowiska polskiego ustawodawcy w sprawie możliwości uzyskania zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze szkodą doznaną przez osobę bliską poszkodowanego nie budził dotąd wątpliwości także w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 5/01¹⁵⁶, Sąd Najwyższy podkreślił, że odszkodowania, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., może żądać tylko ten, przeciw komu było skierowane działanie sprawcy, roszczenie odszkodowawcze nie przysługuje natomiast osobom, które jedynie pośrednio poniosły szkodę. Pogląd ten potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 października 2010 r., III CZP 35/10¹⁵⁷, uznając, że uprawnionym do żądania odszkodowania jest tylko ten, kto bezpośrednio poniósł szkodę w następstwie określonego zdarzenia (wyjątki od tej zasady przewiduje art. 446 k.c.). W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano, że w znaczeniu prawnym poszkodowanym jest tylko ten, kto jest chroniony przez naruszoną normę prawną¹⁵⁸.

Ewolucja przepisów określających model kompensacji uszczerbków niemajątkowych osób bliskich poszkodowanego pozwala zatem na postawienie tezy, że ustawodawca wyraźnie i konsekwentnie utrzymuje model odpowiedzialności deliktowej, który cechuje konieczność każdorazowego wprowadzania do systemu prawa podstawy prawnej dla zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, w wyraźnie formułowanych przepisach szczególnych. Zgodnie z systematyką Kodeksu cywilnego, naprawienie krzywdy niemajątkowej w ramach odpowiedzialności *ex delicto* jest możliwe, lecz występuje tylko w ściśle uregulowanych sytuacjach. Ważne dla jednostki i doniosłe społecznie interesy niemajątkowe mogą być chronione w ramach odpowiedzialności deliktowej tylko wówczas, gdy ustawodawca wyraźnie to przewiduje; tak chronione interesy niemajątkowe nie muszą być jednak utożsamiane z dobrami osobistymi. Potwierdza tę regułę art. 446 § 4 k.c.¹⁵⁹ Nie można więc z decyzji ustawodawcy o przyznaniu zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny (k.c.) wyprowadzać wniosku o możliwości kreowania podstawy

¹⁵⁶ OSNC 2001, nr 11, poz. 161; glosy: A. Szpunar, PS 2002, nr 5, poz. 165; M. Lemkowski, PiM 2002, nr 12, poz. 139; J. Widło, OSP 2003, nr 6, poz. 74.

¹⁵⁷ OSNC 2011, nr 2, poz. 13.

¹⁵⁸ Por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2005 r., III CKN 193/04, OSP 2006, nr 7–8, poz. 89; z dnia 24 września 2008 r., II CSK 177/08, OSNC 2009, nr 10, poz. 142; glosy: B. Lanckoroński, OSP 2009, nr 10, poz. 108; B. Banaszczyk, Pal. 2010, nr 7–8, s. 277–285. Wyrok SN z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 349/08 (LEX nr 487548), w którym przyjęto, że „użyty w art. 415 k.c. zwrot «drugiemu» odnoszący się do osoby poszkodowanego w wyniku deliktu, ogranicza odpowiedzialność sprawcy szkody i w wyniku takiego brzmienia przepisu ponosi on odpowiedzialność wobec tych podmiotów, przeciwko którym było skierowane działanie sprawcy, z wyjątkiem tych przypadków, w których przepisy szczególnie przewidują inną zasadę, np. art. 446 § 2 i 3 k.c.”.

¹⁵⁹ Por. M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na rzecz najbliższych członków rodziny poszkodowanego na skutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia – konieczność regulacji prawnych*, [w:] *Czynny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym*, (red.) M. Nesterowicz, Warszawa 2012, s. 573–584.

kompensacji krzywdy osób bliskich poszkodowanego, gdy doznał on w wyniku deliktu poważnego uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia, który jednak nie doprowadził do jego śmierci. Z uwagi na zasadę nierozszerzania przepisów wyjątkowych (a taki wyjątkowy charakter ma art. 446 § 4 k.c.) nie stanowi on argumentu na rzecz wyprowadzania w drodze analogii konieczności kompensacji uszczerbków niemajątkowych po stronie osób bliskich w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia bezpośrednio poszkodowanego (a nie jego śmierci).

Silne argumenty systemowe na rzecz takiego stanowiska wynikają również z art. 445 § 3 k.c., zgodnie z którym roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Konstrukcja kodeksowa, przesądzająca, że roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter ściśle osobisty, stanowi zarazem wyraz woli ustawodawcy, aby odróżnić bezpośrednio poszkodowanego od innych, pośrednio poszkodowanych, którzy mogą nabyć roszczenie dopiero po śmierci bezpośrednio poszkodowanego i to tylko przy spełnieniu dodatkowych przesłanek. Gdyby osoby najbliższe poszkodowanego mogły być same kwalifikowane jako poszkodowani i nabyć, niezależne od bezpośrednio poszkodowanego, własne roszczenie o zadośćuczynienie, które odrywałoby się od roszczenia bezpośrednio poszkodowanego, cel tego przepisu byłby niezrozumiały.

E. Maniewska

13. Wynagrodzenie za pracę

13.1. Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Ewidencja czasu pracy. Rozkład ciężaru dowodu

Jak stanowi przepis art. 322 k.p.c., jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Wstępnie należy zaznaczyć, że poglądy w sprawie zastosowania art. 322 k.p.c. do roszczeń o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych ewoluowały. W wyroku z dnia 5 maja 1999 r., I PKN 665/98¹⁶⁰, wskazano,

¹⁶⁰ OSNAPiUS 2000, nr 14, poz. 534.

że w sytuacji prowadzenia przez pracownika prywatnych zapisków w zakresie czasu pracy na pracodawcy spoczywa obowiązek wykazania, że pracownik nie pracował w takim rozmiarze jak twierdzi, a tym bardziej jaki udokumentował (w stanie faktycznym sprawy sądy *meriti* miały wątpliwości, czy zapiski pracownika są wiarygodne). Sąd Najwyższy dodatkowo podniósł, że w razie niemożliwości ścisłego udowodnienia rozmiaru pracy należy zastosować art. 322 k.p.c. Zapatrywanie to znalazło uznanie w kolejnych rozstrzygnięciach. Chodziło o stany faktyczne, w których pracownicy dochodzili roszczeń jedynie w oparciu o szacunkowe twierdzenia co do ilości pracy w godzinach nadliczbowych. Wskazano, że prawem sądów było danie pracownikowi wiary w tym zakresie, szczególnie gdy jego twierdzenia nie pozostawały w sprzeczności z innymi dowodami. W rezultacie podkreślono, że to na pracodawcy spoczywał ciężar dowodu w wykazaniu, że stanowisko pracownika nie jest prawdziwe, a do wyliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych zastosowanie znajduje art. 322 k.p.c.¹⁶¹ Liberalny charakter tej linii orzeczniczej polegał na przyjęciu, że wystarczające do zasądzenia roszczenia jest przedstawienie przez pracownika własnych twierdzeń. Wprawdzie Sąd Najwyższy wskazywał, że muszą one korespondować z pozostałymi dowodami, jednak zważywszy na charakter tej kategorii spraw nie była wymagana ścisła relacja pomiędzy ustaleniem faktycznym a materiałem dowodowym. Lektura nowszych wypowiedzi Sądu Najwyższego skłania do przyjęcia, że doszło do przewartościowania spojrzenia na tę kategorię spraw. Ilustracją tego jest wyrok z dnia 27 kwietnia 2009 r., I PK 213/08¹⁶², w którym zaakceptowano mechanizm modyfikacji ciężaru dowodowego, jednak wskazano, że nie oznacza on powinności uznania za udowodnione (wiarygodne) twierdzeń (zeznań) pracownika. W wyroku z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 34/09¹⁶³, podkreślono obowiązki procesowe pracownika, w zakresie wskazania podstawy faktycznej powództwa oraz inicjatywy dowodowej. Jednocześnie zaakcentowano, że przepis art. 6 k.p. ma zastosowanie dopiero wówczas, gdy sąd z braku odpowiednich dowodów albo na skutek odmowy wiary lub mocy przeprowadzonym dowodom, nie poczynił określonych ustaleń faktycznych. Odniesiono się również do roli art. 322 k.p.c. Wskazano, że jego celem jest ustalenie należnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w sytuacji, gdy pracownik udowodnił, że pracował w godzinach nadliczbowych, a jedynie – wobec nieprowadzenia przez pracodawcę ewidencji czasu pracy – nie może wykazać dokładnej liczby przepracowanych godzin¹⁶⁴.

¹⁶¹ Por. wyroki SN: z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00, OSNP 2004, nr 3, poz. 46; z dnia 23 listopada 2001 r., I PKN 678/00, OSNP 2003, nr 22, poz. 538.

¹⁶² OSNP 2010, nr 23–24, poz. 289.

¹⁶³ LEX nr 527067.

¹⁶⁴ Tak wyrok SN z dnia 19 lutego 2010 r., II PK 217/09, LEX nr 584743.

Ów nowy nurt orzecznicy znalazł swą kontynuację w judykatach dotyczących analizowanego zakresu, zapadłych w 2021 r.

W wyroku z dnia 11 marca 2021 r., I PSKP 34/21¹⁶⁵, Sąd Najwyższy potworzył, że w sytuacji braku ewidencji czasu pracy (lub stwierdzenia jej prowadzenia niezgodnie z prawdziwym stanem rzeczy) sąd ocenia w pierwszej kolejności wiarygodność przedłożonych przez strony dowodów, tak w zakresie samej pracy w godzinach nadliczbowych, jak i co do ilości przepracowanego czasu. Dopiero, gdy proces badawczy nie pozwoli na uzyskanie odpowiedzi (korespondującej z treścią żądania albo podważającej słuszność roszczenia), zasadne jest korzystanie z reguł procesowych dotyczących rozkładu ciężaru dowodu, przy jednoczesnym zastosowaniu art. 322 k.p.c. Skorzystanie z „ułatwienia” przewidzianego w tym przepisie możliwe jest jednak pod dwoma warunkami. Po pierwsze, „odpowiednia suma”, która ma być zasądzona powinna wykrystalizować się przy uwzględnieniu charakteru prawnego i zależności wpisanych w dochodzone roszczenie. Po drugie, sąd rozpoznający sprawę zobowiązany jest „po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy” ukształtować wzorzec przeliczeniowy, służący do określenia „odpowiedniej sumy”. Dochodzenia roszczeń z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych dotyczy także wyrok z dnia 21 kwietnia 2021 r., II PSKP 25/21¹⁶⁶, w którym podkreślono, że w sprawie z powództwa pracownika o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych obowiązuje ogólna reguła, że powód powinien udowodnić swoje twierdzenia uzasadniające żądanie (art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c.), z tą jedynie modyfikacją, że niewywiązanie się przez pracodawcę z obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy wywołuje niekorzystne skutki dla niego, gdy pracownik udowodni swe twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż dokumentacja dotycząca czasu pracy (np. przez osobowe środki dowodowe, domniemania faktyczne).

13.2. Regulamin wynagradzania. Stawki zaszeregowania

Istotnego praktycznego zagadnienia dotyczy wyrok z dnia 14 kwietnia 2021 r., II PSKP 19/21¹⁶⁷, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli w regulaminie wynagradzania ustalono tylko maksymalną wysokość mnożnika kwoty bazowej dla kolejnej kategorii zaszeregowania (bez ustalenia wysokości minimalnej) i dlatego zakresy wynagrodzenia zasadniczego w wyższej kategorii zaszeregowania częściowo są zbieżne z zakresem wynagrodzenia zasadniczego w niższej kategorii zaszeregowania, to sytuacja ta sama w sobie nie jest

¹⁶⁵ LEX nr 3209580.

¹⁶⁶ LEX nr 3177289.

¹⁶⁷ LEX nr 3224277.

podstawą roszczenia pracownika o wyrównanie wynagrodzenia do poziomu najwyższego wynagrodzenia w niższej kategorii zaszeregowania, gdy jego wynagrodzenie odpowiada kwocie przewidzianej dla jego stanowiska.

Ad casum powód miał wynagrodzenie określone dla jego stanowiska w regulaminie wynagradzania na podstawie stawki przewidzianej dla jego kategorii zaszeregowania, wynikające z iloczynu mnożnika i kwoty bazowej. W związku z tym, że określono tylko maksymalny mnożnik kwoty bazowej dla danej kategorii zaszeregowania a nie było minimalnego mnożnika kwoty bazowej, to powód uznał, że taka regulacja jest wadliwa i dlatego w takiej sytuacji dolną granicę należy ustalić w drodze wykładni. Granicę tę, według niego, miało stanowić najwyższe wynagrodzenie według maksymalnego mnożnika kwoty bazowej dla niższej kategorii zaszeregowania niż kategoria zaszeregowania powoda (IX), czyli najwyższe w VIII kategorii zaszeregowania.

Według Sądu Najwyższego, taka wykładnia nie jest uprawniona, gdyż w prawie pozytywnym nie ma normy stanowiącej, że pracownicy z wyższej kategorii zaszeregowania mają zawsze wyższe wynagrodzenie od pracowników z niższej kategorii zaszeregowania. Kategorie zaszeregowania na tle określonego podziału załogi wedle ustalonej nomenklatury stanowisk, uwzględniają różne przesłanki, w tym podstawowe określone w art. 78 § 1 k.p., co nie zamyka wartościowania wynagrodzenia, skoro algorytm ustalenia indywidualnego wynagrodzenia zależy od mnożników kwoty bazowej, przewidzianych dla danego stanowiska i w tych ramach strony ostatecznie ustalają indywidualne wynagrodzenie w umowie o pracę.

Regulamin wynagradzania pozwala pracodawcy na przypisanie stanowisk do kategorii zaszeregowań i ustalenia maksymalnego mnożnika kwoty bazowej dla danej kategorii zaszeregowania. Oczywiście nie jest to doskonałe, bo rodzi wątpliwości i spory co do zakresu dolnej granicy mnożnika kwoty bazowej w danej kategorii zaszeregowania. Czym innym jest ustalenie wysokości indywidualnego wynagrodzenia na danym stanowisku zależnego od wartości mnożnika kwoty bazowej. Nie jest niezgodna z regulaminem wynagrodzenia indywidualna umowa o pracę, w której wartość iloczynu przyznanego pracownikowi mnożnika kwoty bazowej może być niższa niż wartość iloczynu najwyższego mnożnika kwoty bazowej przewidzianego dla niższej kategorii zaszeregowania.

Artykuł 78 § 1 k.p. nie określa takiej normy (nakazu) dla regulaminu wynagradzania – art. 77² k.p., że indywidualne wynagrodzenie pracownicze na stanowisku przypisanym do wyższej kategorii zaszeregowania ma być zawsze wyższe od najwyższego wynagrodzenia w niższej kategorii zaszeregowania. Artykuł 78 § 1 k.p. jest normą generalną i w sporze o wysokość indywidualnego wynagrodzenia nie jest naruszony, gdy ustalone pracownikowi

wynagrodzenie odpowiada w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględnia ilość i jakość świadczonej pracy. Regulamin wynagradzania ustala warunki wynagrodzenia i ma realizować dyrektywę z art. 78 § 1 k.p. w związku z art. 78 § 2 k.p. i art. 77² k.p. Z art. 78 § 1 k.p. nie wynika zaś norma zakazująca różnicowania indywidualnych wynagrodzeń w danej kategorii zaszeregowania i różnicowania wynagrodzeń na stanowiskach w kolejnych kategoriach zaszeregowania, przy czym w pewnym zakresie (przedziale) wysokość nominalnego wynagrodzenia może być nawet taka sama dla zatrudnionego w niższej kategorii zaszeregowana i dla zatrudnionego w wyższej kategorii zaszeregowania, gdy wynika to z takich samych wartości mnożników kwoty bazowej.

D. Wajda

14. Zatrudnienie w jednostkach samorządu terytorialnego

Kwestia prawidłowego oznaczenia pracodawcy w sprawach o roszczenia pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych samorządu terytorialnego stale wywołuje liczne wątpliwości w judykaturze sądów powszechnych i z tej przyczyny również w roku 2021 znacząca liczba spraw z tego zakresu trafiła na wokandę Sądu Najwyższego. W tym kontekście warto zatem przywołać w szczególności wyrok z dnia 21 kwietnia 2021 r., II PSKP 26/21¹⁶⁸, w którym wyjaśniono, że gminny ośrodek pomocy społecznej – jako jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników – jest pracodawcą, w rozumieniu art. 3 k.p., także w stosunku do kierownika tego ośrodka, nawet wówczas, gdy kompetencje w zakresie jego zatrudnienia i rozwiązania z nim stosunku pracy przysługują organowi zarządzającemu gminą, a uprawnienie kierownicze do wydawania poleceń służbowych – wójtowi/burmistrzowi/prezydentowi miasta.

W wyroku z dnia 27 maja 2021 r., II PSKP 33/21¹⁶⁹, odnosząc się do kwestii, czy powołanie dyrektora samorządowej instytucji kultury może nastąpić w sposób dorozumiany, opowiedziano się za stanowiskiem, w świetle którego skuteczne podjęcie pracy (rozpoczęcie wykonywania zadań służbowych) na stanowisku wymagającym zatrudnienia na podstawie powołania, „bez formalnego powierzenia tego stanowiska aktem powołania”, należy kwalifikować jako dorozumiane zawarcie umowy o pracę, której przedmiotem jest pełnienie obowiązków związanych ze stanowiskiem, którego obsadzenie w „normalnym” trybie odbywa się na podstawie aktu powołania.

¹⁶⁸ OSNP 2022, nr 2, poz. 12.

¹⁶⁹ OSNP 2022, nr 3, poz. 22.

D. Wajda

15. Zatrudnianie nauczycieli i nauczycieli akademickich

Gdy chodzi o stosunki zatrudnieniowe pracowników oświatowych oraz nauczycieli akademickich, to wypada zauważyć, że w wyroku z dnia 19 lutego 2021 r., I PSKP 9/21¹⁷⁰, Sąd Najwyższy wywiódł, że skrócenie nauczycielowi okresu wypowiedzenia, przewidziane w art. 20 ust. 5 Karty Nauczyciela, wcale nie musi przybrać formy wyraźnej klauzuli, która musi być zamieszczona w piśmie rozwiązującym nauczycielski stosunek pracy. W wyniku łącznego odczytania treści normatywnej art. 20 ust. 3 i art. 20 ust. 5 Karty Nauczyciela należy przyjąć, że oświadczenie woli dyrektora szkoły o rozwiązaniu stosunku pracy z nauczycielem z końcem roku szkolnego nie musi (w ogóle) zawierać informacji o okresie wypowiedzenia, bowiem długość tego okresu można stosunkowo prosto ustalić, konfrontując datę doręczenia nauczycielowi pisma wypowiadającego stosunek pracy z datą zakończenia roku szkolnego (tj. 31 sierpnia w danym roku kalendarzowym). Ważne jest natomiast, aby został zachowany co najmniej jednomiesięczny okres wypowiedzenia. Spełnienie tego warunku powoduje, że rozwiązanie stosunku pracy nie narusza ani art. 20 ust. 3, ani art. 20 ust. 5 Karty Nauczyciela.

Z kolei według stanowiska zaprezentowanego w wyroku z dnia 28 października 2021 r., III PSKP 39/21¹⁷¹, decyzja dyrektora szkoły o wytypowaniu nauczyciela, który zostanie skierowany – w porozumieniu z wójtem gminy – do pracy w innej miejscowości bez pisemnej zgody pracownika, wymaga uzyskania zgody organizacji związkowej w trybie przewidzianym w art. 32 ustawy o związkach zawodowych, zwłaszcza gdy przedmiotowe skierowanie nie ogranicza się tylko do jednego roku szkolnego, lecz ma charakter trwały (tzn. rozciąga się na co najmniej dwa lata szkolne). W konsekwencji, nauczyciel, który odmówił podjęcia pracy w innych miejscowościach i na skutek tego zachowania obniżono mu wysokość wynagrodzenia za pracę, jest uprawniony do skorzystania z roszczeń przewidzianych w art. 20 ust. 1 w związku z art. 22 ust. 1 i 2 Karty Nauczyciela.

Natomiast w wyroku z dnia 16 czerwca 2021 r., III PSKP 22/21¹⁷², przedmiotem analizy Sądu Najwyższego było zatrudnianie nauczycieli akademickich na stanowiskach naukowo-dydaktycznych (obecnie: badawczo-dydaktycznych) i dydaktycznych. SN wyjaśnił, że ustawodawca z założenia przypisuje odmienne rodzajowo obowiązki służbowe nauczycielom akademickim zatrud-

¹⁷⁰ LEX nr 3122737.

¹⁷¹ <http://www.sn.pl>.

¹⁷² LEX nr 3211338.

nionym na stanowiskach naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych. Niemniej opisywane zjawisko wcale nie nakazuje pracodawcy akademickiemu dalszego zatrudnienia osoby, która mimo znaczącego upływu czasu od momentu uzyskania stopnia naukowego doktora (ponad 13 lat) nie dotrzymała składowanych wcześniej deklaracji odnośnie do przedłożenia rozprawy habilitacyjnej. W takim układzie pracodawca ma prawo przyjąć założenie, zgodnie z którym dalsze zatrudnianie pracownika nie leży w interesie pracodawcy akademickiego, co nabiera szczególnie istotnego znaczenia wtedy, gdy polityka kadrowa uczelni zobowiązuje władze poszczególnych wydziałów do zabezpieczenia w pierwszej kolejności pracownikom naukowo-dydaktycznym, a nie dydaktycznym, ilości godzin zajęć dydaktycznych w ramach indywidualnych przydziałów czynności.

D. Wajda

16. Zatrudnienie w administracji publicznej

W roku 2021 wiele orzeczeń dotyczyło skutków dwóch reform, jakim zostały poddane w ostatnim czasie struktury organizacyjne administracji publicznej, w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 10 lutego 2017 r. o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa¹⁷³ i ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej¹⁷⁴. W obu wymienionych aktach normatywnych m.in. zastosowano mechanizm wygaśnięcia dotychczasowych stosunków pracy w razie niezłożenia pracownikom przez pracodawcę propozycji dalszego zatrudnienia (pełnienia służby) albo w przypadku odmowy przyjęcia zaproponowanych nowych warunków zatrudnienia (pełnienia służby). Sprawy, które Sąd Najwyższy rozstrzygał w roku 2021 dotyczyły przede wszystkim konsekwencji niezaproponowania dotychczasowym pracownikom (albo funkcjonariuszom) nowych warunków zatrudnienia (pełnienia służby) i wygaśnięcia w związku z tym ich stosunków pracy (służby). W związku z powyższym w wyroku z dnia 27 stycznia 2021 r., II PSKP 2/21¹⁷⁵, stwierdzono, że zdarzenie prawne, jakim jest „niezaproponowanie zatrudnienia” w myśl Przepisów wprowadzających ustawę o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa należy przeciwstawić czynności prawnej, jaką jest „zaproponowanie zatrudnienia”. Zależność ta w oczywisty sposób koliduje z formułą wygaśnięcia stosunku pracy. Prowadzi to do wniosku, że ustawodawca w art. 51 ust. 7 pkt 3 Przepisów

¹⁷³ Dz. U. z 2017 r. poz. 623.

¹⁷⁴ Dz. U. z 2021 r. poz. 422.

¹⁷⁵ LEX nr 3112868.

wprowadzających ustawę o KOWR posłużył się mechanizmem, który w sposób jaskrawy nie koresponduje z logiczno-formalnym wzorcem wygaśnięcia stosunku zatrudnieniowego, przyjętym w Kodeksie pracy.

Z tej przyczyny w wyroku z dnia 24 listopada 2021 r., III PSKP 48/21¹⁷⁶, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że wprowadzony przez ustawodawcę specyficzny tryb rozwiązania stosunków pracy osób zatrudnionych w strukturach administracji publicznej, polegający na niezaproponowaniu pracownikowi nowych warunków zatrudnienia, co skutkuje ustaniem dotychczasowego stosunku pracy, należy kwalifikować jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy niedotyczącą pracownika (dotyczącą pracodawcy), pomimo okoliczności, że ustawodawca w treści spornych przepisów posłużył się zwrotem „wygaśnięcie stosunku pracy”. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął stanowisko, że wygaśnięcie stosunku pracy, o którym mowa, jest niczym innym, jak rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy.

W podobnym tonie oraz przy uwzględnieniu ogólnych dyrektyw prawa pracy zakazujących stosowania praktyk dyskryminacyjnych Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyroku z dnia 26 maja 2021 r., II PSKP 30/21¹⁷⁷, formułując pogląd, wedle którego złożenie propozycji dalszej pracy w innym mieście kobiecie zatrudnionej w Agencji Rozwoju Rolnictwa, która z uwagi na czas dojazdu do pracy i powrót do domu wynoszący około 2 godzin dziennie uniemożliwiałaby jej sprawowanie opieki nad kilkuletnimi dziećmi, należy klasyfikować jako czynność pracodawcy dokonaną z powziętym z góry zamiarem co do rozwiązania z pracownicą stosunku pracy. Świadczy o tym fakt, że skonstruowana w taki, a nie inny, sposób propozycja dalszego zatrudnienia, jest obiektywnie nieakceptowalna. W opisanym przypadku odmowę nawiązania (kontynuowania) stosunku pracy w KOWR w miejscu zamieszkania pracownicy, o której mowa, można dodatkowo rozpatrywać w kategoriach zachowania dyskryminującego ze względu na płeć.

W analogiczny sposób, jak w przypadku KOWR, Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestie odnoszące się do „wygaszenia” stosunków pracy w administracji skarbowej, wyjaśniając w wyroku z dnia 27 stycznia 2021 r., II PSKP 4/21¹⁷⁸, że odesłanie zawarte w art. 170 ust. 4 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej¹⁷⁹ „rozciąga się” na członków korpusu służby cywilnej nieposiadających statusu urzędnika. W związku z powyższym dokonując wykładni art. 170 ust. 1 i 4 tej ustawy w sprawie rozpoznawanej pod sygnaturą II PSKP 11/21¹⁸⁰, stwierdzo-

¹⁷⁶ LEX nr 3271089.

¹⁷⁷ LEX nr 3245345.

¹⁷⁸ LEX nr 3112917.

¹⁷⁹ Dz. U. z 2016 r. poz. 1948.

¹⁸⁰ Wyrok SN z dnia 11 lutego 2021 r., II PSKP 11/21, LEX nr 3119715.

no, że w odniesieniu do odprawy przysługującej w razie wygaśnięcia stosunku pracy na podstawie art. 170 ust. 1 tej ustawy, należy stosować odpowiednio do pracowników niebędących urzędnikami służby cywilnej regulację zawartą w art. 8 ustawy „o zwolnieniach grupowych”.

Natomiast według stanowiska zaprezentowanego w wyroku z dnia 19 maja 2021 r., II PSKP 34/21¹⁸¹ złożenie propozycji zatrudnienia po upływie terminu wskazanego w art. 165 ust. 7 Przepisów wprowadzających ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej jest prawnie nieskuteczne w tym znaczeniu, że z mocy prawa doszło do „wygaśnięcia” stosunku pracy, co z kolei otwiera pracownikowi drogę dochodzenia roszczeń z art. 56 § 1 k.p. W kontekście następstw reformy administracji skarbowej warto także zwrócić uwagę na wyrok z dnia 16 czerwca 2021 r., III PSKP 25/21¹⁸², w którym przypomniano, że wygaśnięcie stosunku pracy wyłącza stosowanie ochrony przedemerytalnej, którą gwarantuje art. 39 k.p. Interesujące stanowisko przedstawiono w wyroku z dnia 9 listopada 2021 r., I PSKP 24/21¹⁸³, w którym rozważany był wątek wpływu oświadczenia lustracyjnego, złożonego przez pracownika zatrudnionego w strukturach organizacyjnych administracji skarbowej, na trwałość jego zatrudnienia. Zdaniem SN złożenie oświadczenia lustracyjnego potwierdzającego fakt współpracy z organami bezpieczeństwa państwa przed 1990 r. mogło stanowić uzasadnioną przyczynę niezwłocznego wypowiedzenia umowy o pracę w rozumieniu art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej. Opisane zdarzenie wcale jednak nie upoważniało pracodawcy do zaniechania przedstawienia takiemu pracownikowi propozycji nowych warunków zatrudnienia w administracji skarbowej w trybie określonym w art. 165 ust. 7 Przepisów wprowadzających ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej i – w konsekwencji – do „wygaszenia” jego stosunku pracy w następstwie wejścia w życie reformy administracji skarbowej. Na marginesie głównych rozważań poczynionych w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia Sąd Najwyższy zaznaczył, że przesłankami uzasadniającymi podjęcie decyzji w przedmiocie zaproponowania/niezaproponowania pracownikowi administracji skarbowej nowych warunków zatrudnienia są jedynie: posiadane przez pracownika kwalifikacje, przebieg jego dotychczasowej pracy oraz miejsce zamieszkania. W tej kategorii nie została ujęta współpraca z organami bezpieczeństwa państwa przed 1990 r. W związku z powyższym pracownikowi, którego stosunek pracy wygasł z powodu niezaproponowania mu nowych warunków zatrudnienia, m.in. w następstwie złożenia „pozytywnego”

¹⁸¹ LEX nr 3266700.

¹⁸² OSNP 2022, nr 3, poz. 24.

¹⁸³ OSNP 2022, nr 7, poz. 66.

oświadczenia lustracyjnego przysługują roszczenia przewidziane w art. 56–61 k.p. w związku z art. 67 k.p.

W wyroku z dnia 15 kwietnia 2021 r., III PSKP 13/21¹⁸⁴, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że otrzymanie przez pracownicę w trybie art. 165 ust. 7 Przepisów wprowadzających ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej propozycji określającej warunki zatrudnienia na stanowisku starszego specjalisty nie oznaczało modyfikacji charakteru prawnego stosunku pracy, lecz powinno zostać potraktowane jako zastosowanie przez pracodawcę instytucji przeniesienia pracownika ze stanowiska dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej na stanowisko starszego specjalisty, dokonywanego na podstawie art. 62 ustawy o służbie cywilnej w związku z art. 170 ust. 5 Przepisów wprowadzających ustawę o KAS. W takim przypadku obniżenie pracownicy wysokości przysługującego jej wynagrodzenia za pracę aktywowało normę ochronną wyrażoną w art. 62 ust. 2 ustawy o służbie cywilnej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego z 2021 r. analizowano również problemy jurystyczne związane wprost ze stosowaniem przepisów regulujących stosunki zatrudnieniowe w korpusie służby cywilnej, w tym art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej¹⁸⁵. W szczególności w wyroku SN z dnia 6 maja 2021 r., III PSKP 35/21¹⁸⁶, dostrzeżono, że przeniesienie urzędnika służby cywilnej do innego urzędu zlokalizowanego w innej miejscowości uprawnia go do jednorazowego świadczenia także wówczas, gdy wymieniona czynność nie jest związana ze zmianą pracodawcy. Natomiast w wyroku z dnia 29 czerwca 2021 r., II PSKP 42/21¹⁸⁷, zaznaczono, że przeniesienie urzędnika służby cywilnej do innej miejscowości nie uprawnia tego pracownika do otrzymania jednorazowego świadczenia, gdy na skutek zmiany dokonanej w takim trybie urzędnik będzie wykonywał pracę w miejscowości, w której zamieszkuje.

Natomiast gdy chodzi o zagadnienia dotyczące pełnienia służby przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, to w tym przypadku warto dostrzec wyrok z dnia 4 sierpnia 2021 r., III PSKP 12/21¹⁸⁸, w którym wywieziono, że przypisanie funkcjonariuszowi – na podstawie art. 230 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej¹⁸⁹ – odpowiedzialności dyscyplinarnej z tytułu naruszenia dyscypliny służbowej wymaga oceny jego zachowania w kontekście należytego wykonania obowiązku, zakwalifikowanego jako obowiązek służbowy *sensu stricto* – czyli objęty treścią stosunku służbowego. W związku

¹⁸⁴ OSNP 2022, nr 2, poz. 11.

¹⁸⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 265.

¹⁸⁶ OSNP 2022, nr 1, poz. 4.

¹⁸⁷ OSNP 2022, nr 2, poz. 15.

¹⁸⁸ OSNP 2022, nr 5, poz. 45.

¹⁸⁹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1064.

z powyższym w razie prowadzenia postępowania dyscyplinarnego przeciwko funkcjonariuszowi konieczne jest precyzyjne oraz uprzednie wyznaczenie granic jego odpowiedzialności dyscyplinarnej, w tym m.in. przez jednoznaczny opis rodzaju penalizowanych zachowań.

W wyroku z dnia 24 czerwca 2021 r., III PSKP 29/21¹⁹⁰, Sąd Najwyższy wywiódł, że posiadanie lokalu mieszkalnego, o którym stanowi art. 187 pkt 3 ustawy o Służbie Więziennej, nie dotyczy sytuacji, w której małżonek funkcjonariusza stał się właścicielem lokalu na podstawie czynności cywilnoprawnej zawartej z zastrzeżeniem prawa dalszego użytkowania tego lokalu przez darczyńcę do dnia jego śmierci (umowa dożywocia).

D. Wajda

17. Stosunki zatrudnienia w sądach i prokuraturze

W wyroku z dnia 15 kwietnia 2021 r., III PSKP 14/21¹⁹¹, Sąd Najwyższy uznał, że pozostawanie sędziego w stanie służby czynnej, mimo przeciwwskazań do pracy na stanowisku sędziowskim, wcale nie pozbawia takiej osoby prawa do wynagrodzenia. W uzasadnieniu przedmiotowej tezy powołano się bowiem na okoliczność, że kwestie odnoszące się do szeroko rozumianego pojęcia wynagrodzenia sędziowskiego wykraczają poza ścisłą relację „praca–wynagrodzenie”, bo prezentują one szczególny, funkcjonalny, walor konstytucyjny, który wyróżnia je spośród wszystkich innych wynagrodzeń wypłacanych osobom zatrudnionym w sektorze publicznym. Wiązą się bowiem wprost z postrzeganiem zawodu sędziowskiego w perspektywie jego godności i niezawisłości. Z tej też przyczyny właściwe warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności tego urzędu oraz zakresowi obowiązków sędziów, muszą być ujmowane jako instytucja ustrojowa służąca dobru państwa.

W wyroku z dnia 6 maja 2021 r., III PSKP 16/21¹⁹², Sąd Najwyższy, analizując charakter zatrudnienia pracowniczego na stanowisku dyrektora sądu powszechnego, wywiódł, że przepis art. 36 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych¹⁹³ nie znajduje zastosowania do stosunków pracy nawiązanych z dyrektorami sądów. Z kolei w wyroku z dnia 12 maja 2021 r., I PSKP 23/21¹⁹⁴, stwierdzono, że prawo do odprawy emerytalnej (rentowej) przysługującej pracownikom sądów (np. dyrektorowi sądu),

¹⁹⁰ LEX nr 3216998.

¹⁹¹ OSNP 2022, nr 4, poz. 32.

¹⁹² OSNP 2022, nr 2, poz. 14.

¹⁹³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 537.

¹⁹⁴ OSNP 2022, nr 3, poz. 20.

w tym przesłanki stażowe decydujące o wysokości tej odprawy, wymienione w art. 17 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury¹⁹⁵ zostały uregulowane w tej ustawie całościowo i wyczerpująco, co wyklucza w tym przypadku posiłkowe stosowanie art. 28 ustawy o pracownikach urzędów państwowych (z racji odesłania zamieszczonego w art. 18 ustawy o pracownikach sądów i prokuratury).

Warto odnotować także wyrok z dnia 16 czerwca 2021 r., III PSKP 23/21¹⁹⁶, w którym zwrócono uwagę na brak przepisów umiejscowionych w Prawie o prokuraturze, z których wynikałaby ogólna kompetencja Prokuratora Generalnego do odwoływania prokuratora z delegacji. Sąd Najwyższy przypomniał w tym względzie, że kwestię odwołania prokuratora z delegacji reguluje jedynie art. 107 Prawa o prokuraturze. Z tej przyczyny okazuje się, że w razie niedokonania odwołania prokuratora z delegacji na czas nieokreślony, przy zastosowaniu instytucji uprzedzenia, prokurator może domagać się zapłaty na jego rzecz odszkodowania na podstawie odpowiednio stosowanych art. 45 § 2 i art. 47¹ k.p.

D. Wajda

18. Menedżerskie stosunki zatrudnieniowe w spółkach prawa handlowego i spółdzielniach

Odnośnie zagadnień obejmujących problematykę zatrudniania członków zarządów spółek prawa handlowego oraz spółdzielni, które były przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego w roku 2021, to w omawianym zakresie zwrócić należy uwagę na stanowisko – mające doniosłe znaczenie praktyczne – zaprezentowane w wyroku z dnia 10 marca 2021 r., II PSKP 15/21¹⁹⁷ – odnośnie do stosunków pracy, w jakich pozostają zatrudnieni członkowie zarządu spółdzielni. W orzeczeniu tym stwierdzono mianowicie, że zasady wynagradzania takich pracowników, uchwalone przez radę nadzorczą spółdzielni, nie mają charakteru normatywnego. Przedmiotową uchwałę rady nadzorczej należy bowiem kwalifikować jako oświadczenie woli pracodawcy (spółdzielni), które jest niczym innym, jak uzupełnieniem treści stosunku pracy, uzgodnionej uprzednio przez obie strony, w zakresie dotyczącym warunków płacowych.

¹⁹⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 577.

¹⁹⁶ OSNP 2022, nr 5, poz. 45.

¹⁹⁷ LEX nr 3219800.

II. Procesowe prawo pracy

E. Maniewska

1. Problem tzw. zażaleń „poziomych”

Ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: ustawa nowelizująca)¹, która weszła w życie 7 listopada 2019 r. dokonano daleko idących modyfikacji procedury cywilnej. Istotne zmiany dotyczyły w szczególności przepisów regulujących postępowanie zażaleniowe, ograniczających znacząco dotychczasowy dewolutywny paradygmat postępowania zażaleniowego, co w praktyce stosowania prawa zrodziło wiele różnorodnych wątpliwości. Ich skalę oddaje liczba zagadnień prawnych przedstawionych Sądowi Najwyższemu².

Doprecyzowując, ustawą nowelizującą dodano art. 394^{1a} k.p.c., w którym ustawodawca określił katalog postanowień zaskarżanych zażaleniem poziomym, które jest rozpoznawane przez sąd pierwszej instancji. W szczególności zgodnie z art. 394^{1a} § 1 pkt 7 k.p.c. zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji przysługuje na postanowienia tego sądu, których przedmiotem jest odmowa uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia.

Na kanwie takiego sformułowania przepisu w praktyce sądowej powstała wątpliwość, czy w aktualnym stanie prawnym do rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji oraz jego doręczenia nadal właściwy jest sąd drugiej instancji na podstawie art. 394 § 1 k.p.c., czy też właściwy jest inny skład sądu pierwszej instancji na podstawie art. 394^{1a} § 1 pkt 7 k.p.c. zwłaszcza, że ocena w tej sprawie jest niejednolita także wśród przedstawicieli doktryny prawa procesowego. Część Autorów stoi bowiem na stanowisku, że katalogi postanowień zaskarżalnych zażaleniem poziomym i dewolutywnym są rozłączne. Tym samym nie ma alternatywy, w której postanowienie rozstrzygające o pewnej kwestii byłoby zaskarżalne zażaleniem poziomym lub dewolutywnym, co uzasadnia pogląd, że w przypadku odmowy uzasadnienia orzeczenia oraz jego

¹ Dz. U. z 2019 r. poz. 1469.

² Por. przykładowo pytania prawne sformułowane w sprawach zakończonych: postanowieniem SN z dnia 30 września 2021 r., III CZP 47/20 (uprzednio III CZP 33/20;), LEX nr 3253396; postanowieniem SN z dnia 20 sierpnia 2021 r., III CZP 63/20, LEX nr 3212835; uchwałą SN z dnia 27 listopada 2020 r., III CZP 12/20, OSNC 2021, nr 4, poz. 25; uchwałą SN z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 17/20, LEX nr 3123451.

doręczenia, stronie przysługuje zażalenie poziome³. Przeciwnie stanowisko reprezentuje M. Manowska, wskazując, że dany problem należy rozstrzygnąć według następującego wzorca: ilekroć postanowienie odmawiające uzasadnienia orzeczenia i doręczenia go jest jednocześnie orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie, to na nie przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji, zaś jeżeli postanowienie odmawiające uzasadnienia orzeczenia nie jest jednocześnie orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie przysługuje na nie zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji⁴.

Ostatecznie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 4 sierpnia 2021 r., III PZP 6/20⁵, przesądził, że zażalenie na postanowienie o odmowie uzasadnienia wyroku oraz jego doręczenia rozpoznaje sąd drugiej instancji (art. 394 § 1 w związku z art. 394^{1a} § 1 pkt 7 i art. 394^{1b} k.p.c.).

W uzasadnieniu wywiódł, że odmowa sporządzenia i doręczenia uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji jest jednocześnie postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie⁶. Tego rodzaju rozstrzygnięcie zamyka już dalsze postępowanie i wyklucza drogę do kontroli wydanego orzeczenia. Nie ulega przy tym wątpliwości (zob. art. 369 § 1 k.p.c.), że skoro możliwość uruchomienia postępowania apelacyjnego wymaga obecnie uprzedniego złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, to bez tej czynności nie będzie opcji skontrolowania orzeczenia sądu pierwszej instancji. W takim razie, jeżeli celem ustawy nowelizującej było poddanie kontroli horyzontalnej rozstrzygnięć w kwestiach incydentalnych, to za takie nie może być uznane orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, niezależnie od stopnia jego skomplikowania. Odmienna optyka pozostawałaby bowiem w opozycji do konstytucyjnego standardu dwuinstancyjnego postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji).

Sąd Najwyższy wskazał, że wiąże się to ściśle z dokonaniem w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego rozróżnieniem pojęć instancyjności i zaskarżalności. Pojęcie zaskarżalności jest bowiem szersze niż pojęcie instancyjności.

³ Por. M. Romańska, M. Skibińska, *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, (red.) T. Zembrzusi, Warszawa 2020, s. 900, 725. W podobnym duchu sprawę widzi P. Rodziewicz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 328*, (red.) E. Marszałkowska-Krzeń, Legalis 2021; A. Łazarska, T. Szancilo, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 328*, (red.) T. Szancilo, Warszawa 2019.

⁴ Zob. A. Adamczuk, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 328*, (red.) M. Manowska, LEX/el. 2020.

⁵ OSNP 2022, nr 1, poz. 1.

⁶ Por. także postanowienia SN: z dnia 17 lipca 2003 r., II UZ 36/03, OSNP 2004, nr 10, poz. 178; z dnia 4 kwietnia 2003 r., I PZ 10/03, OSNP 2003, nr 17, poz. 6; z dnia 28 października 2015 r., I UZ 12/15, LEX nr 2122375.

Między innymi w wyroku z dnia 2 czerwca 2010 r., SK 38/09⁷, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że konstytucyjny standard instancyjności i zaskarżalności orzeczeń określony jest w art. 176 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji. Pierwszy z wymienionych przepisów gwarantuje, że postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, w takim znaczeniu, że zainteresowany ma możliwość skontrolowania orzeczeń sądowych przez inny kompetentny i niezależny sąd będący sądem wyższej instancji; drugi, że każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od zasady zaskarżalności oraz tryb zaskarżania określa ustawa.

Przepisowi art. 176 Konstytucji ustanawiającemu zasadę instancyjności przypisuje się przy tym z jednej strony funkcję gwarancyjną, stwarza on bowiem możliwość skontrolowania orzeczeń sądowych przez inny sąd, z drugiej strony zaś wskazuje się, że zasada instancyjności ma znaczenie subsydiarne w sferze wolności i praw jednostki jako istotne uzupełnienie norm wyrażonych w art. 45 ust. 1 Konstytucji⁸. Oznacza to nic innego, jak to, że jeżeli mamy do czynienia ze „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, to jednostka powinna mieć gwarancję możliwości rozpatrzenia tej sprawy przez dwie instancje sądowe, rozumiane jako sądy różnego szczebla, a nie tylko możliwość zaskarżenia sposobu rozpatrzenia tej sprawy przez jakikolwiek sąd.

Z kolei zaskarżalność orzeczenia nie musi wiązać się z rozpoznawaniem sprawy przez sąd wyższego stopnia⁹.

W uzasadnieniu wyroku SK 38/09, Trybunał Konstytucyjny wskazał wprost, że „rozdzielenie między instancyjnością i zaskarżalnością, a także ocena, czy w danym wypadku procedura powinna być ukształtowana w sposób umożliwiający «aż» kontrolę instancyjną (rozpatrzenie – weryfikację przez sąd wyższej instancji), czy «tylko» jako procedura umożliwiająca weryfikację decyzji (orzeczenia) przez inny podmiot, niż ten, który decydował po raz pierwszy, zależy m.in. od tego, czy kontrola (weryfikacja) dotyczy rozstrzygnięcia w kwestii incydentalnej, czy rozstrzygnięcia «w sprawie». Wyższego poziomu gwarancji (a więc instancyjności połączonej z dewolucyjnością) wymaga orzekanie «w sprawie» i w tym zakresie Konstytucja wymaga dwuinstancyjnego postępowania. Także postanowienia kończące postępowanie podlegają zażaleniu instancyjnemu. Natomiast kwestie wypadkowe, incydentalne, tworzą bardzo zróżnicowany zbiór z punktu widzenia ich prawnego reżimu.”

⁷ OTK-A 2010, nr 5, poz. 46.

⁸ Por. B. Niedziński [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, (red.) P. Tuleja, Warszawa 2019, s. 529; wyrok TK z dnia 13 stycznia 2015 r., SK 34/12, OTK-A 2015, nr 1, poz. 1.

⁹ Por. A. Jakubecki, *Kilka uwag o instancyjności postępowania cywilnego na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*. *Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego*. *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a kodeks postępowania cywilnego*, Serock, 24–27 września 2009 r., s. 43.

Z punktu widzenia Konstytucji postanowienia kończące postępowanie w sprawie, stanowią zatem rozstrzygnięcia wymagające kontroli instancyjnej połączonej z dewolucyjnością. Inaczej jest z postanowieniami sądu w kwestiach wypadkowych, incydentalnych; tu co do zasady Konstytucja gwarantuje jedynie zaskarżalność, co może być realizowane na poziomie ustawowym także za pomocą tzw. odwołania poziomego¹⁰.

W uchwale III PZP 6/20, Sąd Najwyższy odniósł się również do pytania: czy w aktualnym stanie prawnym, ustanowiony w treści art. 132 § 1 k.p.c. obowiązek doręczania w toku sprawy przez profesjonalnych pełnomocników odpisów pism procesowych z załącznikami bezpośrednio pełnomocnikom zawodowym strony przeciwnej i towarzyszący mu obowiązek zamieszczenia w treści pisma procesowego wnoszonego do sądu oświadczenia o doręczeniu odpisu pisma drugiej stronie albo o jego nadaniu przesyłką poleconą, pod rygorem zwrotu pisma bez wzywania do usunięcia tego braku – dotyczy również składanego w formie pisma procesowego żądania doręczenia wyroku z uzasadnieniem.

W tym zakresie Sąd Najwyższy przesądził, że odpis wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem nie podlega doręczeniu w trybie określonym w art. 132 § 1 k.p.c. także po wejściu w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Należy przypomnieć, że w odniesieniu do reguł związanych z doręczaniem pism istnieją dwa modele: pierwszy urzędowy, czyli sąd dokonuje doręczeń z urzędu, drugi autonomiczny, pozostawiający troskę o dokonywanie doręczeń stronom, względnie ich pełnomocnikom. Można jedynie dodać, że zagadnienie samodzielnego doręczania pism w postępowaniu nie jest problemem wyłącznie współczesnym¹¹, choć wkrótce może to być postrzegane jako pole obumierające z uwagi na rozwój środków komunikacji elektronicznej, w której forma pisemna straci uprzywilejowaną pozycję, a wszelkie czynności pełnomocników stron i sądu będą automatycznie widoczne dla pozostałych uczestników postępowania¹².

Reguła z art. 132 § 1 k.p.c. wprowadza wyjątek od zasady oficjalności doręczeń, wynikającej z art. 131 § 1 k.p.c., na rzecz doręczeń autonomicznych, zwanych także – ze względu na pominięcie udziału sądu – doręczeniami

¹⁰ Por. także T. Zembrzusi, *Zażalenie po nowelizacji, czyli o standardzie środka zaskarżenia*, Pal. 2019, nr 11–12, s. 242 i n.

¹¹ Por. F. Jaglarz, *Doręczanie pism między adwokatami*, PPC 1937, nr 18–19, s. 577; M. Wojtczyk, *Zakres obowiązku bezpośredniego doręczania pism procesowych przeciwnikowi w sprawach gospodarczych po nowelizacji k.p.c.*, Pal. 2005, nr 9–10, s. 70.

¹² Por. J. Gołaczyński, S. Kotecka-Kral, *Elektronizacja pism procesowych, doręczeń i posiedzeń jawnych w postępowaniu cywilnym w okresie pandemii COVID-19*, PPC 2020, nr 4, s. 637–664.

bezpośrednimi¹³. Równocześnie przepisy ustawy procesowej mają charakter obligatoryjny, wyłączający swobodną dyspozycję stron w zakresie sposobu doręczeń w postępowaniu sądowym¹⁴. Od zasady wymienionej w art. 132 § 1 k.p.c. ustawodawca przewidział wyjątki, które zostały wymienione enumeratywnie w art. 132 § 1¹ k.p.c. W odniesieniu do tego rodzaju pism przyjmuje się, że ich charakter i znaczenie oraz obowiązki kontrolne ze strony sądu (braki formalne i fiskalne) nie kwalifikują się do bezpośredniego doręczenia¹⁵.

Podkreślenia wymaga, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd¹⁶, zgodnie z którym bezpośredniemu (autonomicznemu) doręczeniu w toku sprawy podlegają inne niż wymienione w art. 132 § 1¹ k.p.c. pisma procesowe mające znaczenie dla strony przeciwnej z uwagi na to, że przykładowo umożliwiają stronie podjęcie obrony, dotyczą gromadzenia materiału procesowego (choćby wnioski dowodowe, pisma przygotowawcze) lub wpływają na tok postępowania (na przykład wnioski o odroczenie rozprawy, o zawieszenie lub podjęcie postępowania). Ten obowiązek nie dotyczy natomiast pism składanych wyłącznie w interesie wnoszącego oraz takich pism, których treść i cel w żaden sposób nie mogą wpłynąć na sytuację procesową innych uczestników postępowania (przykładowo pisma dotyczące skazania świadka na grzywnę, zwolnienia od kosztów czy ustanowienia pełnomocnika, doręczenia wyciągu z akt, wniosek o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia i doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem)¹⁷. Generalnie zatem obowiązek doręczenia bezpośredniego dotyczy pism, które niosą w sobie istotne informacje w prowadzonym postępowaniu i tym samym pozwalają na podjęcie obrony, akcji opozycyjnych, dowodowych. Nie dotyczy to więc pism, które ze swej istoty nie są w ogóle przeznaczone dla innych osób uczestniczących w postępowaniu¹⁸.

Podjmując omawianą uchwałę Sąd Najwyższy miał zatem na względzie, że wniosek o uzasadnienie nie jest punktem zwrotnym w czynnościach procesowych przeciwnika, bo nie aktywuje jego czynności przygotowawczych. Te zaś rozpoczną się dopiero z momentem doręczenia apelacji (zażalenia) i po tej czynności będą gwarantowały odpowiedni termin na przedstawienie własnych racji (odpowieź na apelację albo zażalenie). Zresztą złożenie wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem w odniesieniu do całości orzeczenia nie obliguje do zaskarżenia go w takiej części, czy w ogóle do jego zaskarżenia.

¹³ T. Zembrzusi, *Doręczenie odpisu pisma procesowego zawierającego uzupełnienie braków formalnych środka zaskarżenia*, PPC 2015, nr 1, s. 26–37.

¹⁴ Por. postanowienie SN z dnia 8 września 1993 r., III CRN 30/93, OSNC 1994, nr 7–8, poz. 160.

¹⁵ Por. uchwała SN z dnia 17 lipca 2014 r., III CZP 47/14, OSNC 2015, nr 5, poz. 59; postanowienie SN z dnia 22 stycznia 2015 r., III CSK 122/04, OSNC 2016, nr 2, poz. 27.

¹⁶ Por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 65/05, OSNC 2006, nr 3, poz. 50.

¹⁷ Por. wyrok SN z dnia 8 listopada 2012 r., V CSK 466/11, LEX nr 1289051.

¹⁸ Por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 65/05, OSNC 2006, nr 3, poz. 50.

Sąd Najwyższy miał także na uwadze, że odstąpienie od utrwalonej wykładni może być uzasadnione jedynie ważnymi względami, które w demokratycznym państwie prawnym tworzą zasady jednolitości i trwałości orzecznictwa Sądu Najwyższego. W konsekwencji nie można zgodzić się z poglądami wyrażonymi dotychczas w piśmiennictwie¹⁹. Metody wykładni prawa w połączeniu z wieloznacznością sformułowań językowych pozwalają na prezentowanie różnych koncepcji, poprawnych logicznie, które jednak aksjologicznie nie prowadzą do korekty dotychczasowego stanowiska judykatury, skoro sprowadzają się do podniesienia progu i tak już sformalizowanego procesu cywilnego.

Zawarte w uchwale stanowisko zostało podtrzymane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2022 r., III CZP 10/22²⁰.

D. Wajda

2. Inne zagadnienia

W wyroku z dnia 11 lutego 2021 r., II PSKP 10/21²¹, Sąd Najwyższy przypomniał, że statut związku zawodowego stanowi – zgodnie z art. 35 k.c. w związku z art. 13 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych²² – podstawę funkcjonowania każdej organizacji związkowej. Chociaż charakter normatywny statutów osób prawnych – a do takiej grupy podmiotowej wypada zaliczyć związki zawodowe – nie jest jednoznacznie ujmowany w piśmiennictwie, to w judykaturze przeważa postrzeganie statutu jako umowy o szczególnych cechach, kreującej niezależną jednostkę organizacyjną i określającej zasady jej działania oraz relacje występujące między tą jednostką a jej członkami. Zważywszy zatem na okoliczność, że postanowienia statutu związku zawodowego nie mają cech normatywnych, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że naruszenie postanowienia statutowego nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej w zakresie obrazu prawa materialnego.

W wyroku z dnia 18 maja 2021 r., I PSKP 47/21²³, wyrażono zapatrywanie, że pracownik może być reprezentowany w procesie cywilnym przez stowarzyszenie jako organizację pozarządową (art. 462 k.p.c.), o ile jej zadanie statutowe nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej (art. 8 k.p.c.).

¹⁹ Ich podsumowanie oraz własne spojrzenie na wykładnię art. 132 § 1 k.p.c. przedstawiła A. Mendrek, *Czy po nowelizacji z 4 lipca 2019 r. odpis wniosku o uzasadnienie podlega bezpośrednim doreczeniom na podstawie art. 132 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu postępowania cywilnego?*, PPC 2020, nr 1, s. 143–151.

²⁰ OSNC 2022, nr 6, poz. 63.

²¹ LEX nr 3119540.

²² Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 263.

²³ OSNP 2022, nr 3, poz. 21.

Z kolei stowarzyszenie może być uznane za organizację pozarządową, której działalność statutowa nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej, jeśli jego zyski wypracowane w ramach prowadzenia działalności zarobkowej są przeznaczane w całości na działalność statutową, która nie ma charakteru działalności gospodarczej (działalność *non profit* albo *not for profit*).

W wyroku z dnia 21 stycznia 2021 r., III PSKP 1/21²⁴, wywieziono, że pracownik, wobec którego ogłoszono upadłość osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą, może wnieść skargę kasacyjną w sprawie, w której sąd pierwszej instancji oddalił jego powództwo o odszkodowanie za rozwiązanie umowy o pracę, a sąd drugiej instancji – po rozpoznaniu apelacji pozwanego pracodawcy – umorzył postępowanie względem syndyka masy upadłościowej z powołaniem się na okoliczność, że syndyk (zamiast powodowego pracownika) nie mógł brać udziału w tym procesie.

W wyroku z dnia 3 lutego 2021 r., I PSKP 4/21²⁵, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że niedopuszczenie aplikantki adwokackiej nieposiadającej upoważnienia dotychczasowego pełnomocnika do udziału w posiedzeniu sądowym, na którym zamknięto rozprawę apelacyjną przed wydaniem wyroku, może stanowić naruszenie art. 97 § 1 k.p.c. i w efekcie prowadzić do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

W sprawie zarejestrowanej pod sygnaturą II PSKP 9/21²⁶, w której prowadzony był spór sądowy między pracodawcą sektora publicznego i zatrudnionym u niego pracownikiem o zapłatę odprawy emerytalnej, Sąd Najwyższy podtrzymał wcześniejsze stanowisko, zgodnie z którym w opisanym układzie sytuacyjnym nie zachodzą przesłanki uzasadniające przejęcie zastępstwa procesowego pracodawcy przed Sądem Najwyższym przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei w innej sprawie, zakończonej wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2021 r., II PSKP 27/21²⁷, wywieziono, że naruszenie ustawowych reguł zastępstwa procesowego wykonywanego przez Prokuratorię Generalną RP, generuje skutek w postaci nieważności postępowania spowodowanej nienależytym umocowaniem pełnomocnika (art. 379 pkt 2 k.p.c.), do czego dochodzi zwłaszcza wtedy, gdy czynności zastępstwa procesowego wykonuje pełnomocnik (inny niż Prokuratoria Generalna RP) ustanowiony przez jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa. Z kolei wykonywanie czynności procesowych bezpośrednio przez organ *statio fisci* Skarbu Państwa (z pominięciem ustanowienia jakiegokolwiek pełnomocnika) może natomiast

²⁴ LEX nr 3169348.

²⁵ OSNP 2021, nr 12, poz. 129.

²⁶ Wyrok SN z dnia 11 lutego 2021 r., II PSKP 9/21, LEX nr 3149391.

²⁷ LEX nr 3177265.

skutkować stwierdzeniem nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.

W wyroku z dnia 16 czerwca 2021 r., III PSKP 21/21²⁸, rozstrzygnięto problem określenia jurysdykcji krajowej w sprawach z zakresu prawa pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego, sprawa z zakresu prawa pracy, w której powodem jest pracodawca, należy do jurysdykcji krajowej także wtedy, gdy dotyczy: 1) zobowiązania wynikającego z czynności prawnej, które zostało wykonane albo ma lub miało być wykonane w Rzeczypospolitej Polskiej bądź 2) zobowiązania niewynikającego z czynności prawnej, które powstało w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1103⁷ pkt. 1 i 2 k.p.c.).

Warto również odnotować wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., III PSKP 44/21²⁹, w którym dokonując wykładni art. 365 § 1 k.p.c., podkreślono, że sąd orzekający co do istoty sprawy nie jest związany prawomocnym orzeczeniem w nowej sprawie toczącej się między tymi samymi stronami o dalszą część uprzednio dochodzonego świadczenia, jeśli zmianie uległ stan faktyczny sprawy (choćby wskutek odmiennej oceny dowodów) lub wtedy, gdy sąd przyjął odmienną, dotychczas nieuwzględnioną, kwalifikację (ocenę) prawną. Natomiast w postanowieniu z dnia 3 lutego 2021 r., I PZ 8/20³⁰ – wydanym w wyniku rozpoznania zażalenia wniesionego w trybie przewidzianym w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. – Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że oddalenie powództwa o zadośćuczynienie (art. 445 § 1 k.c.) nie jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy, jeśli sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że sporne zdarzenie nie podlega kwalifikacji jako wypadek przy pracy, stanowiący źródło roszczeń objętych powództwem o zadośćuczynienie. W związku z powyższym, ewentualne naruszenie prawa materialnego (np. art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych albo art. 445 § 1 k.c.), popełnione przez sąd pierwszej instancji w procesie stosowania prawa, powinno być naprawione w ramach postępowania apelacyjnego.

Na koniec tej części prezentacji warto przywołać postanowienie SN z dnia 11 maja 2021 r., I PZ 1/21³¹, w którym wyrażono pogląd, że regulacja zamieszczona w art. 424^{1a} § 1 k.p.c. nie obejmuje orzeczeń sądu drugiej instancji, od których nie przysługuje skarga kasacyjna.

²⁸ OSNP 2022, nr 1, poz. 5.

²⁹ LEX nr 3266442.

³⁰ LEX nr 3120261.

³¹ LEX nr 3245472.

D. Wajda

III. Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

1. Obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym

Wzorem lat ubiegłych również w roku 2021 na wokandę Sądu Najwyższego trafiła znaczna ilość spraw, w których zasadniczy spór koncentrował się wokół kwestii podlegania ubezpieczeniom społecznym. W tym kontekście warto zatem przywołać w pierwszej kolejności uchwałę z dnia 26 sierpnia 2021 r. podjętą w sprawie III UZP 3/21¹, w której dokonano interpretacji zwrotu językowego „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy” zamieszczonego w art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako: u.s.u.s.)². W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy zaprezentował stanowisko, w świetle którego wskazana regulacja ma zastosowanie również do wykonywania umowy zlecenia (innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) zawartej przez pracownika z przedsiębiorcą prowadzącym sprzedaż towarów jego pracodawcy (np. przez Internet), z którym przedsiębiorca ten powiązany jest osobowo lub kapitałowo, także wtedy, gdy zakres obowiązków wynikających z umowy zlecenia jest odmienny od obowiązków objętych umową o pracę a miejsce wykonywania umowy zlecenia znajduje się poza miejscem świadczenia umowy o pracę. Sąd Najwyższy zaznaczył, że w analizowanej sprawie problem jurydyczny przedstawiony w pytaniu prawnym, jakie skierował jeden z sądów apelacyjnych, nie dotyczy – wprost i bezpośrednio – okoliczności, że art. 8 ust. 2a w związku z art. 18 ust. 1a u.s.u.s. nakłada na konkretnego pracodawcę obowiązki płatnika składek, choć umowa cywilnoprawna została przez ubezpieczonego zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią)³. W przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym chodziło bowiem wprost o rozumienie zwrotu „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy”, co

¹ OSNP 2022, nr 2, poz. 17.

² Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 423 ze zm.

³ Zagadnienie to było przedmiotem analizy wcześniejszego orzecznictwa. W szczególności zostało ono rozstrzygnięte w uchwale SN z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09 (OSNP 2010, nr 3–4, poz. 46), w której przyjęto, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy. Innymi słowy, SN uznał, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych nakładają na pracodawców obowiązki płatnika składek na ubezpieczenia społeczne w związku z umową cywilnoprawną zawartą przez pracownika z osobą trzecią, jeżeli w ramach takiej umowy pracownik wykonywał pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostawał w stosunku pracy.

stanowi podstawę faktyczną do zastosowania art. 8 ust. 2a u.s.u.s. z dalszymi konsekwencjami ustawowymi dla ustalenia osoby płatnika składek. Według SN praca wykonywana na rzecz pracodawcy to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj czynności wynikających z umowy o pracę i z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a u.s.u.s. jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Nie musi być to wcale umowa o podwykonawstwo; w tym wypadku w grę wchodzi każdy rodzaj współpracy gospodarczej. Z punktu widzenia przepływów finansowych, pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy. Przepływy finansowe mogą mieć różny tytuł i różną postać, zgodnie z którą finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz pracy przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią przemawia za zastosowaniem art. 8 ust. 2a u.s.u.s.

Wykładni art. 8 ust. 2a u.s.u.s. dotyczy także uchwała z dnia 26 sierpnia 2021 r., III UZP 6/21⁴, w której stwierdzono, że finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz pracy przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią, przemawia za zastosowaniem w danych okolicznościach faktycznych regulacji przewidzianej w art. 8 ust. 2a u.s.u.s. Odwołując się do wcześniejszego dorobku orzeczniczego obejmującego analizę zagadnienia wykonywania przez pracownika jako zleceniobiorcę na rzecz pracodawcy tych samych czynności co na podstawie umowy o pracę⁵, SN wywiódł, że źródłem unormowania objętego treścią art. 8 ust. 2a u.s.u.s. było dążenie do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (między innymi w zakresie reglamentacji czasu pracy) oraz uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia

⁴ OSNP 2022, nr 1, poz. 7.

⁵ W tym względzie warto w szczególności przywołać wyroki SN: z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012, nr 21–22, poz. 266; z dnia 6 lutego 2014 r., II UK 279/13, LEX nr 1436176; z dnia 13 lutego 2014 r., I UK 323/13, OSNP 2015, nr 5, poz. 68; z dnia 3 kwietnia 2014 r., II UK 399/13, LEX nr 1458679; z dnia 23 września 2020 r., II UK 356/18, LEX nr 3106186; z dnia 9 lipca 2020 r., III UK 356/19, LEX nr 3169294.

społeczne od tychże umów. Sąd Najwyższy zauważył, że w przypadku pracowników nie występuje samodzielne (odrębne) ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy cywilnej, lecz tylko podleganie ubezpieczeniom społecznym z pracowniczego zatrudnienia. Zatem definicję pracodawcy z art. 8 ust. 2a u.s.u.s. należy odkodowywać za pomocą prawa pracy. Daje to podstawę dla zrekonstruowania normy z art. 8 ust. 2a u.s.u.s. przy wykorzystaniu zarówno celów, jakim miał służyć ten przepis, jak i definicji stosunku pracy z art. 22 § 1 k.p. W przepisie tym użyto bowiem zwrotu – powielonego w art. 8 ust. 2a u.s.u.s. – „na rzecz pracodawcy”. Dla stwierdzenia, że dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy konieczne jest więc ustalenie, czy wykonywana jest praca określonego rodzaju dla pracodawcy, czy dana osoba podlega poleceniom pracodawcy oraz czy osoba ta otrzymuje od pracodawcy wynagrodzenie za czynności, które dla niego wykonuje na jego polecenie. Skoro zaś tytuł ubezpieczenia społecznego jest pochodną istnienia ważnego stosunku cywilnoprawnego, to o rozszerzonym pracowniczym tytule ubezpieczenia społecznego (polegającego na traktowaniu jako pracowników niektórych zleceniobiorców) można mówić tylko w przypadku finansowania przez pracodawcę wynagrodzenia wypłacanego przez osobę trzecią jego pracownikom, za czynności wykonywane przez nich dla tego pracodawcy, choć pod formalnym kierownictwem tej osoby. Tym samym finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz pracy przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią, przemawia (ale nie przesądza) za zastosowaniem art. 8 ust. 2a u.s.u.s. a brak takiego finansowania przemawia przeciwko zastosowaniu tego przepisu, o ile nie stwierdzi się w danym stanie faktycznym dodatkowych okoliczności wskazujących na działania sprzeczne z celami tego przepisu.

Wykładni art. 8 ust. 2a u.s.u.s. dotyczy także wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., I USKP 29/21⁶, w którym przypomniano, że celem tego przepisu jest wzmocnienie ochrony pracownika przed skutkami fluktuacji pracodawcy. Z tej przyczyny zastosowana przez ustawodawcę konstrukcja normatywna aktualizuje się w razie przysporzenia pracodawcy korzyści (materialnej lub niematerialnej) – bez względu na to, czy pracownik wykonuje na rzecz swojego pracodawcy, w ramach umowy cywilnoprawnej i umowy o pracę, czynności tego samego rodzaju czy też o innym charakterze. Sąd Najwyższy podkreślił, że w omawianym przypadku nie ma znaczenia fakt, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Liczy się bowiem tylko ustalenie, że beneficjentem jego usług był pracodawca.

⁶ LEX nr 3245543.

Kwestii następstw prawnych, jakie wywołuje zjawisko outsourcingu pracowniczego w kontekście podlegania ubezpieczeniom społecznym dotyczy wyrok z dnia 28 stycznia 2021 r., I USKP 4/21⁷. W tej sprawie problematyczne było zarówno ustalenie zakresu kompetencji organu rentowego kwestionującego legalność działań przedsiębiorców, jak również wykładnia art. 23¹ k.p. Sąd Najwyższy uznał, że obowiązki kontrolne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynikają bezpośrednio z art. 86 u.s.u.s. i nie są ograniczone do ściśle określonych czynności. Do takiego spostrzeżenia prowadzi użyte w tym przepisie sformułowanie: „kontrola może obejmować w szczególności”. W zaistniałej sytuacji nie można zatem odmówić organowi rentowemu kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień. Sąd Najwyższy stwierdził również, że organ rentowy może kwestionować ważność czynności prawnych (w całości lub w części) także wtedy, gdy samo dokonanie czynności prawnych lub ich treść mogą być uznane za nieważne w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych (ze skutkiem dla podlegania ubezpieczeniom społecznym). Orzekając o przepisach dotyczących przejścia zakładu pracy Sąd Najwyższy przyjął, że odniesienie pojęcia zakład pracy do instytucji transferu (art. 23¹ k.p.) zmusza do podkreślenia aspektu majątkowego, zadaniowego i organizacyjnego. Ustawodawca nie przesądził, który z nich ma charakter dominujący. Nie można więc tracić z pola widzenia faktu, że elementem składowym zakładu pracy jest również jego załoga, czyli zespół pracowników powiązanych funkcjonalnie z wykonywanymi przez nich zadaniami i zarządzanym wspólnie majątkiem. Niekiedy zadania i majątek nie muszą iść w parze. Zdaniem Sądu Najwyższego deprecjacja jednego z tych czynników nie przekreśla co do zasady zastosowania automatyzmu art. 23¹ § 1 k.p. Na gruncie rozpoznawanej sprawy podkreślono, że formalne przejście pracowników na mocy porozumień trójstronnych nie wiązało się z przekazaniem żadnych składników mienia zakładu pracy, w tym hali produkcyjnej, maszyn, urządzeń i narzędzi związanych z wykonywaniem istoty działalności zakładu. Zmiany nie wiązały się z przejęciem organizacji produkcji, struktur zakładowych, klientów, zleceń (zamówień) itp.

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 32/21⁸, w której organ rentowy dążył do zakwestionowania prowadzenia pozarolniczej działalności i stwierdzenia istnienia stosunku pracy, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że celem art. 22 § 1 k.p. jest zapobieżenie występowania zjawisk nadużywania przez podmioty zatrudniające form prowadzenia współpracy gospodarczej z dotychczasowymi pracownikami, którzy przeszli na tzw. samozatrudnienie. Niemniej – jak słusznie zauważono – świadczenie pracy (usług)

⁷ LEX nr 3113282.

⁸ OSNP 2022, nr 3, poz. 25.

na podstawie umowy cywilnoprawnej łączącej dwóch przedsiębiorców wcale nie jest działaniem prawnie zabronionym, co dotyczy zwłaszcza specyfiki łączącej się z wykonywaniem zawodu lekarskiego. Taki zawód może bowiem być wykonywany zarówno na podstawie stosunku pracy, jak i w ramach stosunku cywilnoprawnego.

W wyroku z dnia 27 kwietnia 2021 r., II USKP 42/21⁹, Sąd Najwyższy rozważał dopuszczalność zawarcia umowy o pracę przez członka zarządu – akcjonariusza spółki komandytowo-akcyjnej z tą spółką. Odrzucając możliwość zawarcia umowy o pracę w takich okolicznościach, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że uprawnienie do prowadzenia spraw spółki komandytowej przysługiwało ubezpieczonemu jako jednemu członkowi zarządu spółki o statusie komplementariusza spółki komandytowo-akcyjnej. Skoro ubezpieczony jednoosobowo (tzn. bez konieczności uzyskiwania czyjejkolwiek akceptacji, w tym akcjonariusza) mógł podejmować decyzje gospodarcze w imieniu kierowanej przez siebie spółki, to oznacza, że nie podlegał ubezpieczeniom społecznym jako pracownik zatrudniony w tej spółce.

Stosunkowo liczne sprawy rozpoznane przez Sąd Najwyższy w roku 2021 dotyczyły podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność. W orzeczeniach, jakie wydano w sprawach oznaczonych sygnaturami: II USKP 5/21¹⁰, II USKP 36/21¹¹, II USKP 43/21¹², oraz II USKP 21/21¹³, przypomniano cechy konstrukcyjne pozarolniczej działalności, podkreślając przy tym, że nie stanowi działalności gospodarczej działalność wykonywana okresowo i sporadycznie, a także jeśli nie jest ona prowadzona w celu osiągnięcia dochodu (zarobku) rozumianego jako nadwyżka przychodów nad poniesionymi kosztami. Wskazano, że zarejestrowanie działalności gospodarczej i towarzyszące temu zadeklarowanie nieznajdującej pokrycia w przewidywanych zyskach wysokiej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne, a przy tym świadomość istnienia przeszkód do prowadzenia tej działalności może wskazywać na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania zarobkowej działalności gospodarczej o charakterze ciągłym, lecz włączenia się do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania wysokich świadczeń. W konsekwencji Sąd Najwyższy stwierdzał, że osoba, która prowadzi działalność gospodarczą tylko po to, aby uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, w istocie stwarza pozory tej działalności, bowiem nie zmierza do pozyskania zarobku z działalności, co wypacza sens ustawy o tej instytucji prawa.

⁹ OSNP 2022, nr 4, poz. 37.

¹⁰ Wyrok SN z dnia 27 stycznia 2021 r., II USKP 5/21, LEX nr 3119601.

¹¹ Wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2021 r., II USKP 36/21, LEX nr 3229509.

¹² Wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2021 r., II USKP 43/21, LEX nr 3232186.

¹³ Wyrok SN z dnia 11 lutego 2021 r., II USKP 21/21, LEX nr 3119631.

Problematyki o zbliżonym charakterze dotyczyły wyroki z dnia 9 czerwca 2021 r., II USKP 62/21¹⁴, oraz z dnia 14 grudnia 2021 r., II USKP 197/21. W wymienionych judykatach Sąd Najwyższy rozstrzygał kwestię, czy pozarolnicza działalność w ujęciu prawnym może być prowadzona w okresie niezdolności do pracy. W tym kontekście SN doszedł do wniosku, że niezdolność do pracy wcale nie rzutuje na możliwość zakwalifikowania danego zjawiska jako prowadzenia działalności gospodarczej. Z tej też przyczyny nie można zapobiegać stanowiska, jakoby utraciła tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym każda osoba mająca zarejestrowaną działalność gospodarczą, która po okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego jest niezdolna do pracy i która w rzeczywistości nie wykonuje działalności gospodarczej.

Wątpliwości obejmujące sposób rozumienia pojęcia „osoba współpracująca”, użytego w treści art. 8 ust. 11 u.s.u.s., Sąd Najwyższy rozstrzygnął w wyrokach z dnia 11 maja 2021 r., I USKP 32/21¹⁵, oraz z dnia 19 maja 2021 r., II USKP 56/21¹⁶. W pierwszym przypadku rozważano relacje zachodzące między pojęciem współpracy z prowadzącym działalność gospodarczą a obowiązkami wynikającymi ze stosunku małżeństwa, wskazując przy tym, że wypełnianie obowiązków ujętych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym nie może nikogo dyskryminować w dostępie do zabezpieczenia społecznego. Oceniając taką aktywność należy uwzględnić łącznie ciężar gatunkowy działań współpracownika oraz częstotliwość i systematyczność jego zadań, jak również sposób zorganizowania jego pracy. Z kolei w drugiej sprawie uznano, że prowadzenie badań odnośnie do istnienia współpracowniczego tytułu ubezpieczeniowego wymaga uwzględnienia nie tylko charakteru i rodzaju czynności podejmowanych przez małżonka, ale także czasu potrzebnego na ich wykonywanie, ich znaczenia i wartości dla skali prowadzonej działalności gospodarczej, systematyczności, stałości, zorganizowania i powiązania z działalnością gospodarczą. Z tej przyczyny okazjonalna pomoc świadczona przez współmałżonka przy prowadzeniu działalności gospodarczej nie prowadzi do powstania odrębnego tytułu ubezpieczeniowego.

Podobnie jak w latach ubiegłych również w roku 2021 Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował się problematyką kwalifikacji danej umowy jako umowy o dzieło, której wykonywanie *de lege lata* nie stanowi tytułu objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. W kilku orzeczeniach wydanych w dniu 6 maja 2021 r.¹⁷ przesądzono, że przedmiotem umowy o dzieło z natury nie może być przygotowywanie katalogów żaluzji oraz plis. W zbliżonym

¹⁴ OSNP 2022, nr 3, poz. 31.

¹⁵ LEX nr 3177765.

¹⁶ LEX nr 3266391.

¹⁷ Wyroki SN z dnia 6 maja 2021 r.: III USKP 41/21, LEX nr 3289269; III USKP 57/21, LEX nr 3252735; III USKP 58/21, LEX nr 3252261; III USKP 63/21, LEX nr 3171909.

tonie wypowiedziano się w wyroku z dnia 9 listopada 2021 r., I USKP 72/21¹⁸, wskazując, że układanie dachówki na obiektach budowlanych wpisanych do rejestru zabytków nie tworzy autonomicznych cech umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. w związku z art. 3 pkt. 6 i 7 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Interesujące stanowisko odnośnie do specyfiki towarzyszącej instytucji stypendium sportowego jako tytułu ubezpieczeniowego zaprezentowano w wyroku z dnia 21 października 2021 r., I USKP 47/21¹⁹. Orzeczenie to zostało wydane na kanwie ustaleń faktycznych, w świetle których pobieranie stypendium sportowego towarzyszyło wykonywaniu umowy o pracę. Sąd Najwyższy uznał, że pobieranie stypendium sportowego stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, o ile stanowi jedyny tytuł do podlegania tym ubezpieczeniom. Wówczas od kwot wypłacanego stypendium sportowego pobierane są składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Odnosząc się do przepisów rangi ustawowej określających zasady prowadzenia działalności sportowej, Sąd Najwyższy wywiódł, że stypendium sportowe (ustanowione i finansowane przez klub) może otrzymać tylko zawodnik (art. 5 ustawy o sporcie), zaś trener prowadzący szkolenia zawodników może otrzymać stypendium ustanowione i finansowane przez jednostkę samorządu terytorialnego (art. 31 ust. 1 ustawy o sporcie). Jeżeli stypendium sportowe, o którym stanowi art. 31 ust. 1 ustawy o sporcie jest wypłacane trenerowi obok wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę, to wówczas fakt jego pobierania ma charakter subsydiarny względem wykonywania stosunku pracy. Taki zbieg tytułów ubezpieczeniowych oznacza, że od kwoty wypłaconego stypendium sportowego nie są pobierane składki na ubezpieczenia społeczne. Umowa o stypendium sportowe jest umową towarzyszącą umowie o pracę także wtedy, gdy treść obu tych umów jest objęta jednym dokumentem. W omawianym judykacie zaznaczono również, że umowa o stypendium sportowe nie jest umową cywilnoprawną, dającą się zakwalifikować jako umowa cywilnoprawna, do której znajduje zastosowanie art. 8 ust. 2a u.s.u.s.

Problematyki wyrażenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zgody na opłacenie po terminie składki przeznaczonej na sfinansowanie ubezpieczenia dobrowolnego dotyczy wyrok z dnia 9 września 2021 r., II USKP 66/21²⁰. W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy rozważał problem jurystyczny, czy zgoda organu rentowego na przywrócenie terminu do opłacenia składki może zostać udzielona tylko przy uwzględnieniu okoliczności podniesionych we wniosku ubezpieczonego, czy też przy rozważeniu innych okoliczności,

¹⁸ LEX nr 3273559.

¹⁹ LEX nr 3352059.

²⁰ LEX nr 3352538.

nieobjętych wnioskiem. W rozpoznawanym przypadku miało to znaczenie, ponieważ ubezpieczona uzasadniała wniosek powołaniem się tylko na fakt wadliwego pouczenia, jakiego udzielili jej pracownicy organu rentowego; jednak wskazana przez nią okoliczność wcale nie była przyczyną nieopłacenia składki w terminie. Omawiany dylemat rozwiązano, formułując stanowisko, że organ rentowy przy rozpoznawaniu wniosku o udzielenie zgody na opłacenie składki po upływie terminu płatności powinien brać pod rozwagę także inne okoliczności, pominięte we wniosku.

Na koniec tej części prezentacji warto odnotować, że problematyki o zbliżonym charakterze dotyczy wyrok z dnia 19 maja 2021 r., II USKP 57/21²¹, w którym Sąd Najwyższy nie zgodził się na zastosowanie art. 14 ust. 2 pkt 2 u.s.u.s. względem ubezpieczonej, która zadeklarowała najwyższą, prawnie dopuszczalną podstawę wymiaru składki chorobowej, po czym proporcjonalnie obniżyła ją z uwagi na fakt pobierania w spornym czasie zasiłku chorobowego (art. 18 ust. 9 i 10 u.s.u.s.).

2. Wymiar składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne

W odniesieniu do szeroko rozumianej problematyki dotyczącej obowiązku składkowego, która była przedmiotem analizy jurystycznej Sądu Najwyższego w roku 2021, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 26 sierpnia 2021 r., III UZP 1/21²². Zdaniem Sądu Najwyższego, wykładnia art. 242 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej²³ w związku z art. 18 ust. 1 u.s.u.s. prowadzi do wniosku, w świetle którego nagroda roczna za rok 2017, wypłacona funkcjonariuszowi Służby Celno-Skarbowej w roku 2018, po ustaniu tytułu obowiązkowego ubezpieczenia społecznego, stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Sąd Najwyższy przypomniał, że obowiązująca od 1 stycznia 2018 r. ustawa nowelizująca ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych rozszerzyła zakres podmiotowy ustawy o „policyjnym” zaopatrzeniu emerytalno-rentowym, obejmując swym zakresem również funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej. Jednocześnie uchylono przepisy kreujące obowiązek podlegania przez te osoby ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 18a u.s.u.s.). Taki stan rzeczy oznacza, że z dniem 1 stycznia 2018 r. *ex lege* ustał tytuł podlegania funkcjonariusza Służby Celno-Skarbowej ubezpieczeniom społecznym, mimo że w tej dacie wcale nie uległ zakończeniu

²¹ OSNP 2022, nr 4, poz. 40.

²² OSNP 2022, nr 1, poz. 6.

²³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 422.

jego stosunek służbowy. W następstwie opisanych wyżej zmian legislacyjnych okazało się, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej nie może być przychód, o którym stanowi art. 4 pkt 9 u.s.u.s. Niemniej w ocenie Sądu Najwyższego, unicestwienie konkretnego tytułu ubezpieczenia społecznego – niezależnie od przyczyny jego ustania – wcale nie powoduje automatycznego ustania obowiązku składkowego. Prawidłowość ta staje się aktualna w szczególności względem świadczeń powstałych w okresie trwania tytułu ubezpieczeniowego (przed jego normatywną likwidacją), a wypłaconych ubezpieczonemu już po rozwiązaniu (wygaśnięciu) tytułu ubezpieczeń społecznych. Opisana reguła obowiązuje nawet wówczas, gdy wypłata świadczenia następuje w dłuższej perspektywie czasowej.

W wyrokach z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 33/21²⁴, oraz z dnia 4 marca 2021 r., II USKP 24/21²⁵, po raz kolejny rozważano kwestie obejmujące zjawisko ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracę jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Sąd Najwyższy podtrzymał wyrażone już wcześniej stanowisko, że podstawę wymiaru składki stanowi wynagrodzenie „godziwe”, a więc takie, które można określić jako świadczenie „nałężne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe”, stanowiące ekwiwalent do wykonanej pracy. Z tej przyczyny ocena „godziwości” takiego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Innymi słowy, postawienie przez organ rentowy tezy, że kwestionowane *in concreto* wynagrodzenie nie jest ekwiwalentne, wymaga pogłębionej analizy, uwzględniającej wielość czynników wpływających na wysokość wynagrodzenia za pracę.

Gdy chodzi o specyficzne zagadnienia odnoszące się do szczegółowego trybu ustalania wysokości składki przeznaczonej na sfinansowanie ubezpieczenia wypadkowego, który określa ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (dalej jako: u.s.u.w.p.)²⁶, to w tej płaszczyźnie warto przywołać dwa wyroki wydane w dniu 4 lutego 2021 r. w sprawach: II USKP 8/21²⁷, oraz II USKP 11/21²⁸. W pierwszej z wymienionych spraw Sąd Najwyższy zaznaczył, że podwyższenie stopy procentowej składki dopuszczalne jest tylko za jeden rok składkowy. Sankcyjna (podwyższona) stopa składek na ubezpieczenie wypadkowe, wymierzana na podstawie art. 34 ust. 1 u.s.u.w.p., odnosi

²⁴ LEX nr 3123205.

²⁵ LEX nr 3158137.

²⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1205 ze zm.

²⁷ LEX nr 3117743.

²⁸ LEX nr 3152809.

się wyłącznie do składek obliczanych i opłacanych w następnym roku składkowym, czyli roku następującym po roku, za który płatnik składek podał nieprawdziwe informacje o liczbie osób poszkodowanych w wypadku przy pracy. Natomiast w sprawie II USKP 11/21 dokonano wykładni art. 36 u.u.s.w.p., który przyznaje inspektorowi pracy kompetencję do wystąpienia z wnioskiem skierowanym do organu rentowego o podwyższenie płatnikowi składek (o 100%) stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalanej na najbliższy rok składkowy, jeśli u tego płatnika w trakcie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Sąd Najwyższy wyrokując w tej sprawie uznał zarazem, że art. 5 dyrektywy 89/391 w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy nakazuje pracodawcom zapewnienie bezpiecznego środowiska pracy wszystkim osobom przez niego zatrudnionym. Niemniej wskazana regulacja wcale nie nakłada na pracodawcę ciężaru ponoszenia przez niego – niezależnie od stopnia jego winy – odpowiedzialności z tytułu niedopełnienia ww. obowiązku.

W roku 2021 Sąd Najwyższy zajmował się również kwestią zawieszenia biegu terminu przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. W tej płaszczyźnie warto zatem zwrócić uwagę na wyrok z dnia 19 maja 2021 r., jaki wydano w sprawie II USKP 53/21²⁹. Dokonując wykładni art. 24 ust. 5f u.s.u.s., Sąd Najwyższy wywiódł, że wskazany przepis odnosi się do decyzji ustalającej wysokość zobowiązania składkowego, zarówno tej, która ma charakter konstytutywny, jak i deklaratoryjny. Dodatkowo przypomniał, że ustalająca kwotę zaległości składkowych deklaratoryjna decyzja organu rentowego, stwierdzająca fakt, że dany podmiot jest dłużnikiem składkowym, ma charakter porządkujący i jest decyzją ustalającą obowiązek opłacenia składek w konkretnej kwocie, skierowaną do określonego płatnika składek. Z tej też przyczyny podlega ona reżimowi prawnemu, jaki wyznacza art. 24 ust. 5f u.s.u.s.

3. Przeniesienie odpowiedzialności za zobowiązania składkowe

W odniesieniu do problematyki dotyczącej odpowiedzialności osób trzecich za zobowiązania składkowe warto zwrócić uwagę przede wszystkim na orzeczenia wydane w sprawach II USKP 17/21³⁰ i I USKP 43/21³¹, w których Sąd Najwyższy zajmował się analizą przesłanki uzasadniającej odpowiedzialność członka zarządu spółki za zobowiązania składkowe, przewidzianą

²⁹ OSNP 2022, nr 3, poz. 28.

³⁰ Wyrok SN z dnia 11 lutego 2021 r., II USKP 17/21, LEX nr 3119755.

³¹ Wyrok SN z dnia 6 października 2021 r., I USKP 43/21.

w art. 116 ust. 1 pkt 1 lit. a Ordynacji podatkowej. Przepis ten zwalnia z przedmiotowej odpowiedzialności osoby, które zgłosiły „we właściwym czasie” wniosek o ogłoszenie upadłości lub otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego. Sąd Najwyższy przypomniał, że „właściwym czasem” jest chwila, w której wiadomo już, że dłużnik składkowy (płatnik składek) nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich ciążących na nim zobowiązań, w szczególności tych o charakterze publicznoprawnym. Ocena obejmująca spełnienie powyższego wymagania powinna odnosić się również do konkretnej przesłanki ogłoszenia upadłości, przy czym nie może być to moment, w którym wierzytelności będą możliwe do zaspokojenia tylko w znikomej części. Zdaniem Sądu Najwyższego, jest to zatem taki czas, w którym ogłoszenie upadłości zapewni równomierne, choćby częściowe, zaspokojenie wszystkich wierzycieli.

Odpowiedzialność członków zarządu była również przedmiotem rozważań poczynionych w wyroku z dnia 27 kwietnia 2021 r., III USKP 48/21³², gdzie stwierdzono, że osoba, która faktycznie pełniła funkcję członka zarządu w okresie, w którym powstały zobowiązania składkowe, dla uwolnienia się od odpowiedzialności za zaległości składkowe, nie może powoływać się na okoliczność, że jej mandat wygasł na podstawie art. 202 § 1 k.s.h. Dodatkowo zwrócono uwagę na okoliczność, że pełnienie obowiązków menedżerskich należy każdorazowo odnosić do kontekstu faktycznego konkretnej sprawy i nie można go sprowadzać tylko do aspektów czysto formalnych.

Szczególną uwagę należy również poświęcić wyrokowi z dnia 4 marca 2021 r., II USKP 26/21³³, gdzie rozważana była problematyka zastosowania art. 116 Ordynacji podatkowej w sytuacji, w której zawarto układ ratalny. Zdaniem Sądu Najwyższego funkcją art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej jest ochrona interesów wierzyciela, w szczególności ocena sytuacji, gdy jest już wiadome, że dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić w całości wszystkich wierzycieli. Skoro zatem zawarcie układu ratalnego sprawia, że wobec spółki nie może toczyć się egzekucja, to staje się zrozumiałe, że w takiej sytuacji odpowiedzialność członka zarządu z tytułu zobowiązań składkowych spółki – mająca charakter akcesoryjny, wtórny i niesamoistny – nie aktualizuje się.

4. Prawo do emerytury

W odniesieniu do problematyki związanej z emeryturami, która była przedmiotem analizy orzeczniczej Sądu Najwyższego w roku 2021 należy odnotować w pierwszej kolejności uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia

³² LEX nr 3252686.

³³ LEX nr 3146829.

15 grudnia 2021 r., III UZP 7/21³⁴. Wyjaśniono w niej, że ubezpieczonemu, który pozostawał w zawodowej służbie wojskowej przed dniem 2 stycznia 1999 r. i pobiera emeryturę wojskową wynoszącą 75% podstawy jej wymiaru obliczoną bez uwzględnienia okresów składkowych i nieskładkowych, z tytułu których jest uprawniony również do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypłaca się jedno z tych świadczeń – wyższe lub wybrane przez niego, co stanowi konsekwencję zastosowania art. 95 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako: u.e.r.FUS.)³⁵ w związku z art. 7 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin³⁶. Wymieniona uchwała rozstrzygnęła istotne rozbieżności, jakie w odniesieniu do wykładni powołanych wyżej przepisów prawa materialnego funkcjonowały w orzecznictwie sądów apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego³⁷. Wątpliwości wykładnicze dotyczyły sposobu rozumienia zwrotu „emerytura (...) obliczona według zasad określonych w art. 15a albo art. 18e ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych”. Warto zaznaczyć, że ów przepis określa wyjątki od jednej z naczelnych zasad prawa ubezpieczeń społecznych, jaką jest zasada realizacji prawa do jednego świadczenia wywodzonego z racji zaistnienia tego samego ryzyka socjalnego (zwana inaczej zasadą niekumulacji świadczeń).

Rozstrzygnięcie powstałych rozbieżności w wykładni przepisów prawa poprzedzała złożona wykładnia przepisów regulujących zbieg prawa do emerytury wojskowej i powszechnej. Okazało się bowiem, że wykładnia językowa art. 95 ust. 2 u.e.r.FUS uprawniała zarówno do przyjęcia założenia, zgodnie z którym w przepisie tym chodzi wyłącznie o odesłanie do zasad, a więc jedynie do sposobów obliczenia emerytury wojskowej określonych w art. 15a i art. 18e ustawy „zaopatrzeniowej” z dnia 10 grudnia 1993 r.³⁸ jak i założenia, wedle którego zasady nie mogą abstrahować od dwóch odrębnych kręgów adresatów owych zasad, gdyż są one odnoszone tylko do nich, skoro unormowane w powołanych przepisach zasady obliczenia emerytur wojskowych dotyczą jedynie „żołnierzy powołanych do zawodowej służby wojskowej po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999 r.” oraz „żołnierzy powołanych do zawodowej służby wojskowej po raz pierwszy po dniu

³⁴ OSNP 2022, nr 6, poz. 58.

³⁵ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 291.

³⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 586 ze zm.

³⁷ W judykaturze Sądu Najwyższego przedmiotowa rozbieżność ujawniła się na tle konfrontacji poglądu wyrażonego w wyrokach: z dnia 8 maja 2012 r., II UK 237/11, OSNP 2013, nr 7–8, poz. 91; z dnia 4 grudnia 2013 r., II UK 223/13, LEX nr 1394110; z prezentującym odmienne zapatrywania wyrokiem z dnia 24 stycznia 2019 r., I UK 426/17, OSNP 2019, nr 9, poz. 114.

³⁸ Taki pogląd zaprezentowano w sprawie I UK 426/17, OSNP 2019, nr 9, poz. 114.

31 grudnia 2012 r.”³⁹. Ostatecznie, sięgając do pozajęzykowych metod wykładni prawniczej, Sąd Najwyższy opowiedział się za wąskim sposobem interpretacji art. 95 ust. 2 u.e.r.FUS. Zdaniem SN, z wykładni systemowej przepisów umiejscowionych w u.e.r.FUS oraz innych aktach normatywnych z dziedziny zabezpieczenia społecznego, normujących zbieg prawa do świadczeń finansowanych w ramach różnych systemów zabezpieczenia społecznego, ale wywodzonych z tego samego tytułu (ryzyka socjalnego), wynika spójna konstrukcja odpowiadająca regule umożliwiającej skuteczną realizację prawa do jednego świadczenia. Przepisy określające wyjątki od tej zasady (art. 33 ust. 2a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz art. 42 ust. 2 ustawy o emeryturach kapitałowych) zostały sformułowane inaczej, niż art. 95 ust. 2 u.e.r.FUS, bo one przede wszystkim precyzyjnie określają krąg podmiotów uprawnionych do równoczesnej wypłaty dwóch świadczeń emerytalnych, natomiast tylko pośrednio nawiązują do zasad ustalania (obliczania) tych świadczeń. W dalszej kolejności Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na znaczenie kwestii temporalnych, które spowodowały, że doszło do zróżnicowania zasad obliczania emerytur wojskowych w zależności od daty powołania do służby, co podyktowane było istotnymi zmianami w odniesieniu do – początkowo – objęcia żołnierzy zawodowych powszechnym systemem ubezpieczeniowym, a następnie wyłączenia tej kategorii osób z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, co przełożyło się na modyfikację zasad ustalania wysokości emerytur wojskowych i zasad nabywania prawa do tych świadczeń. Kierując się taką argumentacją, Sąd Najwyższy doszedł zatem do przekonania, że wykładnia systemowa i funkcjonalna zwrotu językowego „z wyjątkiem przypadku, gdy emerytura wojskowa (...) została obliczona według zasad określonych w art. 15a albo 18e ustawy (zaopatrzeniowej)...” – użytego w treści art. 95 ust. 2 u.e.r.FUS – uprawnia do przyjęcia tezy, że wyjątek, o którym mowa, należy interpretować nie tylko przedmiotowo, tzn. wyłącznie przez pryzmat samych zasad obliczania emerytury wojskowej wynikających z art. 15a albo 18e ustawy zaopatrzeniowej, ale także podmiotowo – czyli z uwzględnieniem kręgu adresatów tych regulacji. Okazuje się bowiem, że ustawodawca właśnie dla tej grupy osób wprowadził (na przyszłość) mechanizm równoległego pobierania emerytury wojskowej i emerytury powszechnej. Jednak przedmiotowy zabieg legislacyjny został dokonany z równoczesnym odebraniem wskazanej kategorii osób uprawnień w zakresie dotyczącym zwiększenia wysokości emerytury wojskowej w następstwie doliczenia stażu „cywilnego”, przy pozostawieniu takiej samej możliwości żołnierzom powołanym do służby przed 2 stycznia 1999 r., którzy spełnią (poczynając od 1 stycznia 2025 r.) przesłanki określone w art. 18i ustawy zaopatrzeniowej.

³⁹ Tego rodzaju argumentacja stanowiła podstawę wyrokowania w sprawie II UK 223/13, LEX nr 1394110.

Interesujący pogląd zaprezentowano w wyroku z dnia 12 października 2021 r., II USKP 73/21⁴⁰, dotyczącym rozbieżności interpretacyjnych, jakie w praktyce obrotu prawnego ujawniły się na gruncie wykładni art. 26 ust. 6 u.e.r.FUS. W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że w odniesieniu do ubezpieczonych urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. wybór obowiązujących tablic dalszego trwania życia jest możliwy w granicach uprawniających do przyznania prawa do emerytury i obliczenia jej wysokości w każdym z okresów wybranych przez ubezpieczonego.

Problematyki związanej z wypłatą emerytury gwarantowanej, o której mowa w art. 25b ust. 4 u.e.r.FUS dotyczy wyrok z dnia 22 września 2021 r., III USKP 61/21⁴¹. W analizowanym przypadku wątpliwości jurystyczne koncentrowały się wokół kwestii obejmującej możliwość dokonania takiej wypłaty następcom prawnym osoby, która złożyła wniosek o emeryturę, lecz zmarła przed wydaniem decyzji ustalającej prawo do tego świadczenia. Organ rentowy prezentował stanowisko, że „emerytem pobierającym emeryturę” w rozumieniu ww. przepisu jest wyłącznie taka osoba, której przed śmiercią organ rentowy wypłacił świadczenie emerytalne (do rąk własnych lub na rachunek bankowy). Jednak Sąd Najwyższy uznał takie rozumowanie za sprzeczne z rezultatami wykładni systemowej art. 25b ust. 4 w związku z art. 129 ust. 1 u.e.r.FUS. Na tej podstawie przyjął, że analizowany przepis dotyczy realizacji prawa do emerytury w znaczeniu prawnym, a nie faktycznym.

W wyroku z dnia 9 czerwca 2021 r., II USKP 63/21⁴², badano z kolei możliwość zastosowania art. 55 u.e.r.FUS w celach ustalenia prawa do emerytury w systemie zdefiniowanej składki dla osoby urodzonej przed dniem 1 stycznia 1949 r., której świadczenie rentowe z urzędu zostało zastąpione emeryturą na podstawie art. 27a u.e.r.FUS. W ocenie Sądu Najwyższego, przyznanie prawa do emerytury z urzędu na podstawie art. 27a u.e.r.FUS wcale nie wyklucza „kontynuowania ubezpieczenia emerytalnego i rentowego” po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 27 u.e.r.FUS, a także wystąpienia z wnioskiem „o przyznanie emerytury po dniu 31 grudnia 2008 r.”. Taka postać rzeczy oznacza zaś, że dopuszczalne jest – w ramach art. 55 u.e.r.FUS – „obliczenie emerytury na podstawie art. 26 u.e.r.FUS, jeżeli jest ona wyższa od obliczonej zgodnie z art. 53” u.e.r.FUS.

Natomiast w wyroku z dnia 22 września 2021 r., III USKP 69/21⁴³, nie dopatrzono się przesłanek natury prawnej uzasadniających możliwość przeliczenia – zgodnie z art. 26 u.e.r.FUS – emerytury przysługującej profesorowi wyższej

⁴⁰ LEX nr 3352058.

⁴¹ LEX nr 3271077.

⁴² LEX nr 3302400.

⁴³ LEX nr 3352545.

uczelnia, który osiągnął 70 rok życia. Przypomniano, że ubezpieczony może żądać ponownego obliczenia wysokości jego emerytury w sposób określony w art. 26 u.e.r.FUS tylko wówczas, gdy w chwili składania wniosku o to świadczenie z racji osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego spełniał warunki określone w art. 55 u.e.r.FUS, a organ rentowy mimo zaistnienia takiej okoliczności zanichał obliczenia wysokości emerytury według zasad kapitałowych, poprzestając przy wyliczaniu tego świadczenia na zastosowaniu art. 53 u.e.r.FUS.

W odniesieniu do przesłanek warunkujących nabycie prawa do emerytury rolniczej, Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w sprawie II USKP 61/21⁴⁴, dzieląc stanowisko prezentowane przez ubezpieczonego, wywiódł, że materia normatywna ujęta w art. 20 ustawy z dnia 20 grudnia o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi samodzielną normę prawną. W związku z powyższym nie ma znaczenia, czy osoba ubiegająca się o świadczenie emerytalne formalnie legitymowała się statusem domownika (odpowiednio poświadczonym), czy też wykonywała w gospodarstwie rolnym prace w sposób odpowiadający definicji domownika. Przy takim założeniu traci na znaczeniu okoliczność, że status domownika poddawany był na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat wielokrotnym zmianom legislacyjnym.

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 30 września 2021 r., I USKP 77/21⁴⁵, przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego była ocena spełnienia przez ubezpieczonego przesłanki 25-letniego stażu pracy pod ziemią, warunkującego przyznanie prawa do emerytury górniczej bez względu na wiek, przewidzianej w art. 50e u.e.r.FUS. W sprawie kluczowe było ustalenie, czy prawnie dopuszczalne jest wliczenie do ww. stażu emerytalnego okresu służby wojskowej odbywanej w latach 1997–1999. Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że art. 50e u.e.r.FUS nie przewiduje (bezpośrednio i wyraźnie) możliwości zaliczenia do okresu pracy górniczej okresu odbywania czynnej (w tym zasadniczej) służby wojskowej. Po przeprowadzeniu szczegółowego wywodu jurydycznego Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że względy natury systemowej i funkcjonalnej, które legły u podstaw zaliczenia okresu zasadniczej służby wojskowej do stażu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz do pracy górniczej, przemawiają za tym, aby czas odbywania zasadniczej służby wojskowej w okresie obowiązywania odpowiednich przepisów ustawowych określających powszechny obowiązek obrony zaliczany był – przy spełnieniu warunków określonych w tej ustawie – do stażu pracy górniczej, uprawniającej do emerytury górniczej bez względu na wiek.

Przy okazji warto podkreślić, że emerytura w niższym wieku emerytalnym jest świadczeniem stopniowo wygaszanym w polskim systemie prawnym,

⁴⁴ Wyrok SN z dnia 9 czerwca 2021 r., II USKP 61/21, LEX nr 3302396.

⁴⁵ OSNP 2022, nr 6, poz. 61.

niemniej spory odnośnie do spełnienia przez osobę zainteresowaną przesłanki w postaci wykazania odpowiedniego stażu zatrudnienia w warunkach szczególnych, stanowią od wielu lat istotny komponent działalności orzeczniczej Sądu Najwyższego. W odniesieniu do tej problematyki Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 stycznia 2021 r., II USKP 6/21⁴⁶, uznał, że nie znajduje normatywnego uzasadnienia fakt zaliczenia do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. W tym wypadku chodzi bowiem tylko o prace ściśle związane z wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. Z kolei w wyroku z dnia 17 lutego 2021 r., III USKP 24/21⁴⁷, Sąd Najwyższy interpretował przepisy, w których jest mowa o robotach wodnokanalizacyjnych oraz budowie rurociągów w „głębokich wykopach”. W tym zakresie podtrzymano stanowisko, prezentowane już we wcześniejszym orzecznictwie, zgodnie z którym do celów emerytalnych miarodajna jest tylko stała praca, wykonywana w pełnym wymiarze czasu, w wykopie, którego głębokość przeciętnie przekraczała wzrost danego pracownika.

Niektóre wypowiedzi Sądu Najwyższego w roku 2021 dotyczyły emerytur pomostowych. Dla przykładu warto przywołać wyrok z dnia 14 kwietnia 2021 r., II USKP 34/21⁴⁸, w którym wywiedziono, że krótkie (przypadkowe) i nieodpowiednie do stanu zdrowia zatrudnienie w szczególnych warunkach po 31 grudnia 2008 r. nie uzupełnia brakującego stażu zatrudnienia w szczególnych warunkach do emerytury pomostowej. W ocenie Sądu Najwyższego przepis art. 4 pkt 6 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych wcale nie dotyczy „brakującego” okresu pracy, rozumianego jako uzupełniający niewystarczający okres poprzedniego zatrudnienia, ale wyraża samodzielną kwalifikację nowego zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach. Przy ocenie przesłanek uprawniających do emerytury pomostowej istotne znaczenie należy przypisać zatrudnieniu w szczególnych warunkach przez okres co najmniej miesiąca, nie tylko ze względu na rozliczanie co miesiąc składek, ale także dlatego, że okres taki pozwala ocenić przydatność i w ogóle zdolność do wykonywania danej (nowej) pracy w szczególnych warunkach⁴⁹.

⁴⁶ LEX nr 3112922.

⁴⁷ LEX nr 3123162.

⁴⁸ LEX nr 3245187.

⁴⁹ Na marginesie warto zaznaczyć, że przedmiotowa argumentacja stanowiła jedną z kilku podstaw przedstawienia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego pytania prawnego następującej treści: „Czy dla spełnienia przesłanki do nabycia prawa do emerytury pomostowej z art. 4 pkt 6 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (...) konieczne jest wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze po 31 grudnia 2008 r. przez okres przynajmniej miesiąca?” (postanowienie SN z dnia 18 stycznia 2022 r., III USKP 99/21, LEX nr 3343098).

Natomiast w wyroku z dnia 14 kwietnia 2021 r., II USKP 32/21⁵⁰, wyrażono pogląd, że praca zbrojarza-montażysty nie jest w ogóle traktowana jako praca wykonywana w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych.

Warte odnotowania jest stanowisko odnośnie do uznawania za okresy nieskładkowe okresu sprawowania opieki nad członkiem rodziny, jakie zaprezentowano w wyroku z dnia 21 kwietnia 2021 r., II USKP 40/21⁵¹. Na kanwie różnic klasyfikacyjnych dotyczących uznawania za okresy nieskładkowe sprawowania opieki nad potrzebującym członkiem rodziny Sąd Najwyższy wypowiedział się w przedmiocie zasad nabywania prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym na podstawie art. 184 ust. 1 pkt 2 u.e.r.FUS. Według SN, skoro wymagany staż składkowy i nieskładkowy ma być kształtowany okresami, o których stanowi art. 27 u.e.r.FUS, to w takiej sytuacji wcale nie chodzi o okresy składkowe i nieskładkowe ustalone wedle zasad obowiązujących przed 1 stycznia 1999 r., ale o okresy składkowe i nieskładkowe zdefiniowane w art. 6 i 7 u.e.r.FUS.

W sprawie dotyczącej wysokości kapitału początkowego, zakończonej wyrokiem z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 28/21⁵², osią sporu był fakt posiadania statusu repatrianta oraz okoliczność, że ubezpieczona przed 1 stycznia 1999 r. pracowała wyłącznie poza granicami Polski. Według SN, stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 9 u.e.r.FUS zatrudnienie za granicą osób, które w tym czasie nie były obywatelami polskimi, należy klasyfikować jako okres składkowy, pod warunkiem, że osoby te powróciły do kraju po 22 lipca 1944 r. i zostały uznane za repatriantów. Sąd Najwyższy, posilkując się regulacjami ustawowymi dotyczącymi statusu repatrianta, uznał, że status repatrianta – nabyty w następstwie otrzymania wizy krajowej (obecnie) czy wizy repatriacyjnej (uprzednio) – wcale nie jest uzależniony od decyzji wojewody. W związku z powyższym decyzja wojewody o uznaniu za repatrianta, wydawana na podstawie art. 16a lub art. 41 ustawy o repatriacji, nie może sama w sobie stanowić okoliczności warunkującej uwzględnienia okresu pracy sprzed repatriacji jako okresu składkowego.

Natomiast w wyroku z dnia 11 lutego 2021 r., wydanym w sprawie II USKP 13/21⁵³, Sąd Najwyższy określił relacje zachodzące między art. 6 ust. 2 pkt 9 lit. a u.e.r.FUS i art. 5 ust. 4 u.e.r.FUS. Pierwszy z wymienionych przepisów warunkuje zaliczenie do okresów składkowych okresu wykonywania działalności twórczej lub artystycznej, objętej obowiązkiem ubezpieczenia, „za które

⁵⁰ LEX nr 3224314.

⁵¹ LEX nr 3229423.

⁵² OSNP 2021, nr 12, poz. 140.

⁵³ LEX nr 3123868.

opłacono składkę na ubezpieczenie społeczne”. Drugi zaś stanowi o tym, że przy ustaleniu prawa do emerytury nie uwzględnia się okresu „za który nie zostały opłacone składki”, mimo podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w tym okresie. Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że dyspozycja normy prawnej wyrażonej w art. 5 ust. 4 pkt 1 u.e.r.FUS jest wypełniona m.in. wówczas, gdy ubezpieczony opłaca składki, po czym są one zwracane (zaliczane na poczet innych okresów płatniczych), bez względu na to, czy w spornym okresie ubezpieczony podlegał, czy też nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania działalności twórczej lub artystycznej. Zdaniem Sądu Najwyższego analogicznie należy interpretować zwrot, którym posłużono się konstruując brzmienie art. 6 ust. 2 pkt 9 podpunkt 1 u.e.r.FUS.

Interesujące stanowisko zaprezentowano w sprawie I USKP 48/21⁵⁴, w której Sąd Najwyższy wyrokował odnośnie do możliwości zaliczenia jako okresu składkowego okresu prowadzenia działalności gospodarczej i opłacania z tego tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w czasie, w którym na skutek złożonego odwołania ubezpieczonemu przyznano rentę z tytułu niezdolności do pracy. W takim przypadku – w ocenie SN – przy ustalaniu okresów składkowych nie można pominąć okresu rzeczywistego podlegania ubezpieczeniom społecznym, jaki przypada w trakcie pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy.

Na koniec tej części prezentacji warto przywołać wyrok z dnia 27 stycznia 2021 r., II USKP 1/21⁵⁵, w którym poruszono problem ustalenia wysokości emerytury dla funkcjonariuszy „mundurowych”, którzy odbywali czynną służbę wojskową w charakterze kandydatów na żołnierzy zawodowych przed dniem 2 stycznia 1999 r., ale jej nie ukończyli. Zdaniem Sądu Najwyższego, powołanie do służby w Wojsku Polskim w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego przed dniem 2 stycznia 1999 r. nie uprawnia do obliczenia wysługi emerytalnej bez ograniczeń, o której mowa w art. 15a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

⁵⁴ Wyrok SN z dnia 21 października 2021 r., I USKP 48/21.

⁵⁵ OSNP 2021, nr 12, poz. 135.

5. Prawo do renty

W odniesieniu do zagadnień jurydycznych związanych z problematyką obejmującą świadczenia rentowe w pierwszej kolejności należy przywołać stanowisko zaprezentowane w wyroku z dnia 9 czerwca 2021 r., II USKP 58/21⁵⁶, w którym przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego była kwestia funkcjonalnego powiązania renty socjalnej i renty z tytułu niezdolności do pracy. W przedmiotowej sprawie przyjęto, że ustalenie przedmiotu rozstrzygnięcia objętego treścią decyzji organu rentowego, nie może odbywać się z pominięciem analizy wniosku inicjującego postępowanie przed organem rentowym. W zależności od okoliczności danego przypadku treść żądania zamieszczonego we wniosku może być wyinterpretowana dopiero po rozważeniu całokształtu okoliczności, w jakich przedmiotowy wniosek został złożony, przy uwzględnieniu założenia, że ubezpieczony z powołaniem się na stan zdrowia jest zainteresowany uzyskaniem jakiegokolwiek świadczenia osłonowego. Kierując się właśnie taką dyrektywą ustalono, że w rozpoznawanej sprawie świadczeniem, o które rzeczywiście wnioskował ubezpieczony była renta socjalna, a nie renta z tytułu niezdolności do pracy.

Tymczasem w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 12 maja 2021 r., I USKP 20/21⁵⁷, Sąd Najwyższy analizował zagadnienie dotyczące tego, czy jest możliwe przyznanie ubezpieczonemu renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na stałe, czy też wymienione świadczenie powinno być uprawionemu przyznane jedynie na czas określony. Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że w stanie prawnym obowiązującym po dniu 1 listopada 2005 r. istnieją 4 możliwe warianty orzekania o niezdolności do pracy: 1) na okres nie dłuższy niż 5 lat (art. 13 ust. 2 u.e.r.FUS), 2) na okres dłuższy niż 5 lat, oznaczony datą końcową inną niż data osiągnięcia wieku emerytalnego określonego w art. 24 ust. 1 u.e.r.FUS (art. 13 ust. 3 u.e.r.FUS), 3) na okres do dnia osiągnięcia wieku emerytalnego przewidzianego w art. 24 ust. 1 (art. 13 ust. 3a u.e.r.FUS), 4) na stałe (art. 14 ust. 1 pkt 2 i art. 59 ust. 1 pkt 1 u.e.r.FUS). W tym ostatnim przypadku możliwe jest przyznanie renty stałej (na czas nieokreślony), a prawo do tego świadczenia wygasa stosownie do art. 101 lub art. 101a u.e.r.FUS. W ocenie SN, możliwość przyznania wnioskodawcy renty stałej (bez ograniczeń czasowych) powinna jednak się ograniczać do sytuacji całkowicie wyjątkowych.

W sprawie I USKP 35/21⁵⁸ zajmowano się relacją, jaka zachodzi między rentą inwalidzką a służbą wojskową. Według Sądu Najwyższego, związek

⁵⁶ OSNP 2022, nr 3, poz. 30.

⁵⁷ OSNP 2022, nr 4, poz. 39.

⁵⁸ Wyrok SN z dnia 23 czerwca 2021 r., I USKP 35/21, OSNP 2022, nr 4, poz. 42.

niezdolności do pracy ze służbą wojskową ma wymiar normatywny, bo został szczegółowo i precyzyjnie zdefiniowany w art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, a także w przepisach wykonawczych do tej ustawy. Na tej podstawie należy uznać, że samo ustalenie, iż wnioskodawca posiada status inwalidy wojskowego nie daje podstaw faktycznych, uprawniających go do skutecznego ubiegania się o rentę inwalidy wojskowego w związku ze służbą wojskową. Sam związek czasowy między wystąpieniem schorzenia a odbywaniem służby wojskowej (uwzględnwszy dodatkowo 2-letni okres przypadający po jej zakończeniu) nie jest wystarczający dla stwierdzenia, że źródłem konkretnej choroby są (były) szczególne właściwości lub warunki służby wojskowej albo że istotne pogorszenie stanu chorobowego nastąpiło w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami tej służby.

Gdy chodzi o kwestie związane z określeniem momentu rozpoczęcia wypłaty świadczenia rentowego, to w tym zakresie warto zwrócić szczególną uwagę na wyrok z dnia 10 marca 2021 r., II USKP 29/21⁵⁹. W opinii Sądu Najwyższego, przy określaniu terminu początkowego wypłaty renty z tytułu niezdolności do pracy organ rentowy powinien bowiem uwzględnić miesiąc, w którym ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie mu innego świadczenia w sytuacji, gdy przedmiotowy wniosek został załatwiony odmownie z powołaniem się na okoliczność, że ubezpieczony jest niezdolny do pracy zarobkowej w stopniu kwalifikującym się do przyznania mu renty na podstawie art. 57 ust. 1 u.e.r.FUS.

Co się z kolei tyczy problematyki renty rodzinnej, to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., I USKP 28/21⁶⁰, analizując uprawnienie do renty rodzinnej, przysługujące małżonce rozwiedzionej, przypomniał, że prawo do takiego świadczenia ma charakter majątkowy i alimentacyjny. Natomiast w wyroku z dnia 4 marca 2021 r., II USKP 27/21⁶¹, skoncentrowano się na kwestii dotyczącej wyczerpania przesłanki wskazanej w art. 68 ust. 1 pkt 3 u.e.r.FUS. W sprawie tej zarzucano naruszenie art. 365 § 1 k.p.c., polegające na przyjęciu, że ustalenie daty powstania niezdolności do pracy na potrzeby ustalenia uprawnienia do renty rodzinnej dla dziecka po zmarłym ojcu jest wiążące w kolejnej sprawie o rentę rodzinną po zmarłej matce. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, wskazując, że kolejny wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej sieroczej (tym razem po zmarłej matce), w której to sprawie kluczowe znaczenie ma ta sama przesłanka, która była analizowana uprzednio (śmierć rodzica), powinien zostać rozpoznany z uwzględnieniem

⁵⁹ LEX nr 3220200.

⁶⁰ LEX nr 3269751.

⁶¹ LEX nr 3178194.

okoliczności ustalonej w poprzedniej sprawie (stwierdzenie zgonu rodzica), bo ona ma charakter wiążący w aktualnie prowadzonym postępowaniu o rentę rodzinną.

6. Świadczenia z ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego

Problematyka obejmująca kwestie związane ze świadczeniami finansowanymi z ubezpieczenia chorobowego była w roku 2021 przedmiotem analizy orzeczniczej m.in. w uchwale z dnia 16 czerwca 2021 r., III UZP 2/21⁶², w której Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że utrata ważności zaświadczenia lekarskiego na podstawie art. 59 ust. 6 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (dalej jako: u.ś.p.u.c.)⁶³ nie jest równoznaczna w skutkach prawnych z odzyskaniem zdolności do pracy przez osobę, która wcześniej, w okolicznościach wskazanych w art. 7 u.ś.p.u.c., nabyła prawo do zasiłku chorobowego, a zatem nie powoduje ustania prawa do zasiłku chorobowego za dalszy okres niezdolności do pracy, a jedynie za okres objęty unieważnionym zaświadczeniem następujący po terminie, o którym mowa w art. 59 ust. 5 u.ś.p.u.c. Dokonawszy językowej i systemowej wykładni art. 59 ust. 6 u.ś.p.u.c. w powiązaniu z art. 59 ust. 10 u.ś.p.u.c. oraz pozostałych przepisów ustawowych określających zasady nabywania uprawnień zasiłkowych oraz ich dokumentowania, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że skutkiem uniemożliwienia badania albo niedostarczenia wyników badań w terminie wyznaczonym w art. 59 ust. 5 u.ś.p.u.c. jest utrata ważności zaświadczenia lekarskiego wystawionego uprzednio w trybie art. 55 u.ś.p.u.c. jedynie w takiej części, która obejmuje okres przypadający od dnia następującego po dniu wyznaczonych badań lekarskich. Regulacja ujęta w art. 59 ust. 6 u.ś.p.u.c. nie wywołuje zatem żadnych innych skutków prawnych. Organ rentowy, stosując art. 59 ust. 10 u.ś.p.u.c., wydaje wówczas decyzję stwierdzającą brak uprawnienia do zasiłku za okres objęty unieważnionym zaświadczeniem lekarskim. Jednocześnie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że utrata ważności zaświadczenia lekarskiego nie oznacza automatycznego odzyskania zdolności do pracy przez osobę, której dotyczyło unieważnione *ex lege* zaświadczenie lekarskie i tym samym nie powoduje przerwania co najmniej 30-dniowego okresu niezdolności do pracy, o którym stanowi art. 7 u.ś.p.u.c.

Wiele orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy w roku 2021 odnosiło się do problemu ustalenia treści normatywnej ujętej w art. 17 ust. 1 u.ś.p.u.c. w zakresie dotyczącym wykonywania pracy zarobkowej. O złożoności

⁶² OSNP 2022, nr 2, poz. 16.

⁶³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 870 ze zm.

problemów jurydycznych, jakie wywołuje redakcja przepisu art. 17 ust. 1 u.ś.p.u.c. świadczą rozważania przeprowadzone m.in. w sprawie I USKP 12/21⁶⁴, w której Sąd Najwyższy wywiódł, że *de lege lata* nie istnieje jedna uniwersalna dyrektywa interpretacyjna tego przepisu. Jako regułę należy przyjąć, że ubezpieczony, wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy jakąkolwiek pracę zarobkową, traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia, jednak w szczególnych sytuacjach faktycznych prokonstytucyjna wykładnia tego przepisu przez sądy powszechne może prowadzić do odmowy jego zastosowania ze względu na okoliczność, że sankcja, jaką ów przepis przewiduje (utrata prawa do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia), w konkretnym układzie faktycznym okaże się zbyt drastyczna i dolegliwa, a przez to niesłuszna i niesprawiedliwa w kontekście rodzaju innego zajęcia zarobkowego (jego sporadycznego, incydentalnego, wymuszonego okolicznościami charakteru) oraz uzyskanego z tego tytułu dochodu (niewielkich kwot stanowiących kilkuprocentowy ułamek należnego zasiłku chorobowego). Rozważania te były w szczególności kontynuowane w wyroku z dnia 12 maja 2021 r., I USKP 19/21⁶⁵, w którym potwierdzono słuszność koncepcji opierającej się na postulacie odejścia – w wyjątkowych sytuacjach – od rygorystycznej wykładni wskazanego przepisu. Według Sądu Najwyższego, jeśli osoba prowadząca pozarolniczą działalność, która stała się niezdolną do pracy, zatrudniła 3 studentki celem prowadzenia (kontynuowania) tej działalności w okresie niezdolności do pracy spowodowanej chorobą, to w takim wypadku nie powinna mieć zastosowania regulacja ujęta w art. 17 ust. 1 u.ś.p.u.c. Takie spostrzeżenie jest konsekwencją założenia, w świetle którego wyłączenie stosowania tego unormowania powinno mieć miejsce w sytuacjach sporadycznych, incydentalnych i wymuszonych okolicznościami przejawów aktywności zawodowej. W kolejnym wyroku, z dnia 27 maja 2021 r., II USKP 49/21⁶⁶, Sąd Najwyższy po raz kolejny bardzo szczegółowo ustosunkował się do treści normatywnej art. 17 ust. 1 u.ś.p.u.c., uznawszy, że konstrukcja obejmująca utratę prawa do zasiłku chorobowego przybrała postać normy szczególnej i z tej przyczyny nie może być ona interpretowana rozszerzająco. W analizowanej sprawie przypomniano, że obydwie przesłanki wymienione w art. 17 ust. 1 u.ś.p.u.c. są od siebie niezależne i mają samoistny charakter. W tej perspektywie nie zachodzi zatem potrzeba badania, czy wykonywana praca zarobkowa jest niezgodna z celem zwolnienia lekarskiego i ma negatywny wpływ na stan zdrowia ubezpieczonego. Według SN, należy identyfikować wykonywanie pracy ze zwartym procesem zachowań,

⁶⁴ Wyrok SN z dnia 19 lutego 2021 r., I USKP 12/21, OSNP 2021, nr 12, poz. 139.

⁶⁵ OSNP 2022, nr 3, poz. 26.

⁶⁶ LEX nr 3181362.

prowadzącym do zamierzonego celu (a nie z jednostkowymi czynnościami) i z tego powodu sporadyczne, incydentalne, czy też wymuszone czynności, nie zawsze pozostają w konflikcie z *ratio legis* przepisu, nawet gdy mają one właściwości zarobkowe.

Zawiłości prawne związane z uprawnieniami zasiłkowymi po ustaniu ubezpieczenia chorobowego były przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie I USKP 27/21⁶⁷. Sąd Najwyższy dokonywał w niej oceny sytuacji, w której prawo do świadczenia z tytułu niezdolności do pracy (świadczenie rehabilitacyjne) za okres po ustaniu ubezpieczenia chorobowego nie przysługuje z uwagi na kontynuację lub podjęcie działalności zarobkowej skutkującej objęciem ochroną z tytułu choroby na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 u.ś.p.u.c. Osoba prowadząca pozarolniczą działalność zawiesiła jej prowadzenie z uwagi na niezdolność do pracy, jednak po pewnym czasie (jeszcze w trakcie trwania tej niezdolności) udzieliła synowi pełnomocnictwa do prowadzenia spraw związanych z tą działalnością, chociaż sama nie podjęła się osobistego wykonywania takich czynności. W odniesieniu do takiego stanu faktycznego Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska, jakoby wnioskodawca podjął działalność zarobkową stanowiącą tytuł uzasadniający objęcie go dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym. Na tej podstawie wskazano, że nie każde formalne podjęcie lub kontynuowanie działalności gospodarczej może być ocenione jako czynność wykluczająca dalsze pobieranie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

Zasługujący na szczególną uwagę jest wyrok z dnia 26 maja 2021 r., II USKP 35/21⁶⁸, w którym poruszono problematykę ubezpieczenia chorobowego w odniesieniu do byłego funkcjonariusza Służby Celno-Skarbowej. Istota problemu sprowadzała się do pytania, czy nabył prawo do świadczenia rehabilitacyjnego ubezpieczony, będący funkcjonariuszem ww. Służby, którego niezdolność do pracy powstała w sierpniu 2017 r. (w trakcie pełnienia służby) i utrzymywała się nieprzerwanie aż do czasu wygaśnięcia stosunku służbowego, co nastąpiło z dniem 31 sierpnia 2017 r., po czym (po zakończeniu służby) do lutego 2018 r. ów funkcjonariusz pobierał z tego tytułu zasiłek chorobowy, a dalsze leczenie i rehabilitacja rokują odzyskanie przez niego zdolności do pracy. Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że potrzeba ochrony socjalnej po ustaniu stosunku zatrudnienia, jak również zasada równego traktowania obywateli (art. 32 Konstytucji RP) w zakresie konstytucyjnego obywatelskiego prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji RP) stanowi uzasadnienie aksjologiczne dla przyznania – na podstawie przepisów ustawy „zasiłkowej” – świadczenia rehabilitacyjnego zwolnionemu ze służby funkcjonariuszowi Służby Celno-Skarbowej.

⁶⁷ Wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2021 r., I USKP 27/21, OSNP 2022, nr 4, poz. 38.

⁶⁸ OSNP 2022, nr 4, poz. 41.

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 26 maja 2021 r., II USKP 47/21⁶⁹, przedmiot sporu obejmował stosowanie art. 30 ust. 1 pkt 1 u.ś.p.u.c., który stanowi, że zasiłek macierzyński przysługuje również w razie urodzenia dziecka po ustaniu ubezpieczenia chorobowego wskutek m.in. likwidacji pracodawcy. W analizowanej sprawie problematyczne było ustalenie, czy reorganizacja struktur państwowych osób prawnych (zniesienie jednej jednostki i utworzenie w jej miejsce kolejnej) mieści się w zakresie znaczeniowym pojęcia „likwidacja pracodawcy”. Sąd Najwyższy w odniesieniu do tak postawionego pytania opowiedział się za koniecznością udzielenia ochrony prawnej osobie, która nie ze swojej woli utraciła status ubezpieczeniowy. W ocenie SN, podstawami normatywnymi uzasadniającymi udzielenie ochrony socjalnej w takich okolicznościach są dyrektywy natury ustrojowej, wyznaczające standardy ochrony macierzyństwa, wyrażone w art. 18 i art. 71 ust. 1 oraz art. 72 Konstytucji RP.

Wykładnia art. 48a u.ś.p.u.c. stanowiła przedmiot rozważań poczynionych w wyroku z dnia 21 kwietnia 2021 r., II USKP 41/21⁷⁰. Sąd Najwyższy dokonując interpretacji art. 48a ust. 2 u.ś.p.u.c. przypomniał, że ów przepis korzystnie – z punktu widzenia ubezpieczonego – modyfikuje regułę ustalania podstawy wymiaru zasiłku dla osób deklarujących podstawę wymiaru składki, których ubezpieczenie z tego tytułu nie obejmuje okresu 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym ziściło się ryzyko socjalne. W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy badał, czy wymieniony przepis ma zastosowanie w sytuacji, w której ubezpieczenie chorobowe trwało nieprzerwanie, ale zmianie ulegał tytuł ubezpieczeniowy. Na taką wątpliwość Sąd Najwyższy odpowiedział twierdząco, wskazując, że skoro ustawodawca pozwala na preferencyjne obliczenie podstawy zasiłku w art. 48a ust. 2 u.ś.p.u.c., gdy wystąpiła przerwa do 30 dni między okresami ubezpieczenia, to tym bardziej taki mechanizm powinien mieć zastosowanie w przypadku, w którym wymieniona przerwa w ogóle nie miała miejsca. Zaprezentowany sposób wykładni art. 48a ust. 2 u.ś.p.u.c. koresponduje z dyrektywą *in dubio pro tributario*, która funkcjonuje również na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. W kolejnej sprawie z tego zakresu, zarejestrowanej pod sygnaturą II USKP 23/21⁷¹, Sąd Najwyższy przypomniał, że algorytm wprowadzony z dniem 1 stycznia 2016 r. do art. 48a u.ś.p.u.c. jest instytucją odrębną (mającą samodzielny byt prawny) względem algorytmu ujętego w art. 48 u.ś.p.u.c., co wyłącza stosowanie art. 43 u.ś.p.u.c. Opisana zmiana normatywna miała swoje uzasadnienie kauzalne, stanowiąc swoistą odpowiedź ustawodawcy na występujące

⁶⁹ OSNP 2022, nr 5, poz. 49.

⁷⁰ LEX nr 3220148.

⁷¹ Wyrok SN z dnia 17 lutego 2021 r., II USKP 23/21, LEX nr 3123182.

nagminnie w obrocie prawnym zjawisko pobierania zasiłków w wysokości nieproporcjonalnej do okresów ubezpieczenia (okresów opłacania składek). Z tej też przyczyny nowa regulacja służy zachowaniu właściwej proporcji między świadczeniem (zasiłkiem) a uśrednioną podstawą wymiaru składek obejmującą pełne miesiące kalendarzowe podlegania ubezpieczeniu chorobowemu, z których przychód wliczany jest do podstawy wymiaru zasiłku.

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 6 października 2021 r., I USKP 71/21⁷², Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 36 ust. 1 u.ś.p.u.c. w kontekście odnoszącym się do sposobu rozumienia pojęcia „wynagrodzenie wypłacane”. Problem, jaki był przedmiotem rozważań dotyczył sytuacji, w której podstawa wymiaru składki za sporny okres została prawomocnie zweryfikowana w postępowaniu sądowym (przed sądem ubezpieczeń społecznych) i różni się od kwot przelewów wynagrodzenia za pracę, jakie były realizowane w rzeczywistości. Zdaniem SN, w kontekście rezultatów wykładni językowej nie może budzić wątpliwości, że wynagrodzenie, o jakim stanowi art. 36 ust. 1 u.ś.p.u.c. nie jest wynagrodzeniem w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy. Takie spostrzeżenie wynika bowiem z faktu, że ustawa „zasiłkowa” w sposób autonomiczny definiuje ww. pojęcie, odnosząc je do podstawy wymiaru składki. Zabieg legislacyjny, jaki w tym względzie został przez ustawodawcę zrealizowany, pozwala zatem rozwiązać wszelkie wątpliwości interpretacyjne, jakie zarysowują się w procesie wykładni ww. przepisu.

Odnosnie problematyki świadczeń realizowanych w ramach ubezpieczenia wypadkowego, w szczególności przewidzianych w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (dalej jako: u.u.s.w.p.)⁷³, to w tej płaszczyźnie warto zauważyć, że w sprawie I USKP 15/21⁷⁴ rozstrzygano problem współwystępowania przyczyny wewnętrznej i zewnętrznej zderzenia losowego oraz ich wpływ na możliwość zaklasyfikowania tego zdarzenia jako wypadek przy pracy. W okolicznościach faktycznych omawianej sprawy pracownik wykonujący czynności zawodowe na wysokości doznał nagłego załabnięcia, które spowodowało jego zgon. W odniesieniu do takich ustaleń faktycznych Sąd Najwyższy stwierdził, że istnieje *in concreto* możliwość zakwalifikowania jako wypadku przy pracy doznanych przez pracownika zmian w narządzie wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego pod warunkiem, że zostaną stwierdzone szczególne, nadzwyczajne okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy. W konsekwencji wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał nagłego

⁷² LEX nr 3262103.

⁷³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1205 ze zm.

⁷⁴ Wyrok SN z dnia 19 lutego 2021 r., I USKP 15/21, OSNP 2022, nr 1, poz. 8.

pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Innymi słowy, dla takiej kwalifikacji musi więc zaistnieć szczególna (nadzwyczajna, nietypowa) okoliczność w przebiegu procesu pracy.

Warto także zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., III USKP 53/21⁷⁵, zwłaszcza z tego względu, że rozważana w tym orzeczeniu konstrukcja normatywna obejmująca problem zawieszenia i przedawnienia prawa do świadczeń finansowanych z ubezpieczenia wypadkowego wobec osób prowadzących pozarolniczą działalność oraz ich współpracowników, znajduje *de lege lata* – poczynając od stycznia 2022 r. – zastosowanie również w przypadku świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Wykładnia językowa art. 6 ust. 3 u.u.s.w.p. doprowadziła Sąd Najwyższy do wniosku, że termin wymieniony w tym przepisie nie jest dla organu rentowego żadną przeszkodą w wydaniu decyzji odmawiającej przyznania prawa do świadczenia z ustawy „wypadkowej”. Według SN opisywana konstrukcja normatywna wpisuje się w obowiązującą na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych zasadę, w myśl której należy odmówić ochrony ubezpieczeniowej osobom posiadającym podwójny status ubezpieczonego-płatnika składek w sytuacji, gdy takie osoby nie opłacały składek. Z tej też przyczyny przywracanie, po dokonanej spłacie zadłużenia składkowego, uprzednio odmówionej ochrony ubezpieczeniowej, odpowiada zasadzie wzajemności składki i prawa do świadczenia, jak również solidaryzmu społecznego. Do chwili spłaty zadłużenia osoba ubezpieczona, jak również członkowie jej rodziny, nie mają więc roszczenia o wypłatę świadczeń wypadkowych, bo w takiej sytuacji ochrona ubezpieczeniowa nie działa (zostaje zawieszona). Taka okoliczność powinna znaleźć potwierdzenie w treści decyzji organu rentowego, która w tym zakresie ma charakter deklaracyjny.

W wyroku z dnia 17 lutego 2021 r., III USKP 25/21⁷⁶, Sąd Najwyższy badał przesłankę „spowodowania wypadku umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa”, której dotyczy art. 10 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Okoliczność ta wyłącza możliwość ubiegania się o jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia rolniczego. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie każde naruszenie przez rolnika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia należy kwalifikować jako zdarzenie wyłączające prawo do świadczeń wypadkowych. Za takie uznaje się bowiem tylko szczególnie naganne zachowanie rolnika, odpowiednio udowodnione. Jeśli zatem w konkretnej sytuacji faktycznej oprócz niewłaściwego zachowania rolnika zaistniały także inne okoliczności (m.in. ujawniła się wada konstruk-

⁷⁵ OSNP 2022, nr 3, poz. 27.

⁷⁶ LEX nr 3123438.

cyjna maszyny rolniczej, nastąpiło zmęczenie całodniową pracą lub wysoką temperaturą albo nasilił się stres wywołany pośpiechem przed nadciągającą burzą), które spowodowały wypadek, to wówczas ubezpieczony nie powinien być pozbawiony prawa do świadczeń gwarantowanych rolniczym ubezpieczeniem wypadkowym.

7. Sprawy o zwrot świadczenia nienależnie pobranego

Co się tyczy orzeczeń, jakie w roku 2021 zostały wydane w sprawach, w których organ rentowy dochodził zwrotu świadczeń pobranych nienależnie, to w tej materii można przykładowo wskazać na wyrok z dnia 28 stycznia 2021 r., I USKP 3/21⁷⁷. Zaprezentowano w nim stanowisko, że zwrot nienależnie pobranego świadczenia jest możliwy tylko w przypadku wykazania złej woli (świadomości) beneficjenta. Kluczowe jest w takim przypadku stosowne pouczenie – zwłaszcza, jeżeli w okresie pobierania świadczenia nastąpiły istotne zmiany przepisów. Zdaniem Sądu Najwyższego, do takich okoliczności należy zaliczyć objęcie obowiązkiem ubezpieczenia zdarzeń, które dotychczas nie były nim objęte. Wobec zmiany przepisów, za pouczenie konkretne i zrozumiałe nie można uznać standardowego pouczenia zawartego w decyzji o przyznaniu ubezpieczonemu prawa do renty oraz w kolejnych decyzjach waloryzacyjnych. W takim przypadku organ rentowy jest zobligowany pouczyć wprost ubezpieczonego o konieczności zgłaszania temu organowi nie tylko przychodu uzyskanego z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, ale także przychodu z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej spółki.

W odniesieniu do zagadnienia związanego ze świadomością co do okoliczności skutkujących zawieszeniem prawa do świadczenia, Sąd Najwyższy wypowiedział się również w wyroku z dnia 3 marca 2021 r., III USKP 40/21⁷⁸. Rozpoznawano w nim sprawę osoby, do której miały zastosowanie przepisy polsko-niemieckiej umowy międzynarodowej z dnia 9 października 1975 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym, jako że ubezpieczona wyjechała do RFN, niemniej była jednak zameldowana w Polsce i często tu przebywała. W odniesieniu do takich okoliczności faktycznych stwierdzono, że zamieszkiwanie ubezpieczonej w Niemczech i niepodanie we wniosku o emeryturę adresu zamieszkania innego niż adres zameldowania w Polsce, nie jest okolicznością równoznaczną w skutkach prawnych z wprowadzaniem organu rentowego w błąd. Taka konkluzja wynika bowiem z faktu, że organ mógł z łatwością zweryfikować tę okoliczność w trakcie postępowania o świadczenie emerytalne.

⁷⁷ OSNP 2021, nr 12, poz. 137.

⁷⁸ LEX nr 3146905.

W wyroku z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 31/21⁷⁹, zwrócono uwagę, że źródłem stanu świadomości, iż wypłacane świadczenie jest świadczeniem nienależnym, może być treść pouczenia udzielonego świadczeniobiorcy przez organ rentowy co do okoliczności powodujących konieczność zwrotu świadczenia. Za takie źródło można również potraktować zawinione działanie osoby, która spowodowała wypłatę świadczeń. Owo działanie może wynikać zarówno z celowego przekazania fałszywych informacji, jak również z przemilczenia okoliczności mających wpływ na uprawnienie. W okolicznościach faktycznych opisywanej sprawy pracowniczy tytuł ubezpieczeniowy jednego z dwóch współników spółki z o.o. został skutecznie zakwestionowany decyzjami organu rentowego. Dla Sądu Najwyższego kluczowy był fakt, że świadomość ubezpieczonego co do braku prawa do pobieranego przezeń świadczenia powstała dopiero po dokonaniu jego wypłaty. W konsekwencji stwierdzono, że domaganie się przez organ rentowy zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia, oparte na świadomym wprowadzeniu w błąd organu wypłacającego świadczenie (art. 84 ust. 2 pkt 2 u.s.u.s.) wymaga poczynienia szczegółowych ustaleń w kwestii istnienia po stronie świadczeniobiorcy świadomości odnośnie do takiego stanu rzeczy, jak również zbadania, czy decyzja organu wypłacającego świadczenie zawierała adekwatne pouczenie.

Problem dotyczący możliwości dochodzenia przez organ rentowy zwrotu zasiłku chorobowego z uwagi na podjęcie przez świadczeniobiorcę pracy zarobkowej w trakcie trwania zwolnienia chorobowego był przedmiotem rozpoznania w sprawie o sygnaturze II USKP 30/21⁸⁰. Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że w razie zakwalifikowania działań ubezpieczonego jako wykonywania pracy zarobkowej w rozumieniu art. 17 ust. 1 u.ś.p.u.c., należy przyjąć założenie, w świetle którego ubezpieczony świadomie wprowadza organ rentowy w błąd, co z kolei otwiera organowi rentowemu możliwość dochodzenia zwrotu świadczenia na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 u.s.u.s. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że przepis art. 84 ust. 1 u.s.u.s. nie jest podstawą twierdzenia, że zwrot nienależnie pobranego świadczenia może nastąpić wraz z odsetkami naliczanymi za okres pobierania nienależnych świadczeń, przypadający przed doręczeniem decyzji nakazującej zwrot. W podobnym tonie wypowiedziano się w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., III USKP 55/21⁸¹, formułując tezę, zgodnie z którą wykonywanie pracy zarobkowej w trakcie zwolnienia lekarskiego kwalifikuje się jako zachowanie wprowadzające organ rentowy w błąd.

⁷⁹ LEX nr 3123199.

⁸⁰ Wyrok SN z dnia 17 marca 2021 r., II USKP 30/21, OSNP 2022, nr 1, poz. 9.

⁸¹ LEX nr 3302372.

W wyroku z dnia 30 czerwca 2021 r., I USKP 42/21, Sąd Najwyższy rozważał kwestię zastosowania art. 138 ust. 4 u.e.r.FUS, będącego przepisem, który ogranicza (do 1 roku) okres, za który należy zwrócić organowi rentowemu świadczenie nienależnie pobrane. W ocenie SN, użyte w tym przepisie sformułowanie „powiadomiła” oznacza czynne działanie ze strony osoby pobierającej świadczenie, wyraźnie ukierunkowane na uświadomienie organowi rentowemu zajścia określonych okoliczności. Bezwzględnym warunkiem zastosowania tej regulacji w praktyce obrotu prawnego jest zatem poczynienie ustalenia, że źródłem informacji była osoba pobierająca świadczenie nienależnie. Jeśli zatem organ rentowy uzyska informację o zaistnieniu danej okoliczności od podmiotu niebędącego świadczeniobiorcą, to takie zdarzenie podlega kwalifikacji jako „pozostały wypadek” w rozumieniu analizowanego przepisu. Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że zawiadomienie, o którym mowa, wcale nie musi przybierać postaci sformalizowanej; może być ono zatem uzewnętrznione w każdej, dowolnej formie. W szczególności może ono zostać dokonane zarówno w odrębnym piśmie skierowanym do organu rentowego, jak również przy okazji składania przez świadczeniobiorcę organowi rentowemu innych dokumentów.

W omawianej płaszczyźnie odnotowania wymaga również wyrok z dnia 27 października 2021 r., II USKP 72/21⁸², wydany w sprawie, w której główna oś sporu obejmowała problem ustalenia, czy bank jest obowiązany – na podstawie art. 138a u.e.r.FUS w związku z art. 55 ust. 1 pkt 2 oraz art. 55 ust. 3 Prawa bankowego – do zwrotu organowi rentowemu kwoty, która została przekazana komornikowi sądowemu z rachunku bankowego należącego do zmarłego ubezpieczonego. Według Sądu Najwyższego, dla rozstrzygnięcia takiego zagadnienia zasadnicze znaczenie ma wyjaśnienie kwestii, czy komornik sądowy – działający w charakterze organu egzekucyjnego – jest „inną osobą uprawnioną” w rozumieniu ww. przepisów ustawowych. Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że zawiadomienie komornicze o zajęciu wierzytelności pieniężnej dłużnika realizowanej z rachunku bankowego jest wiążące względem banku prowadzącego ten rachunek, jako że stanowi ono czynność egzekucyjną, która co do zasady nie może być samodzielnie weryfikowana przez bank. Według SN odpowiedzialność banku statuowana w art. 55 ust. 1 pkt 2 Prawa bankowego ma charakter ekstraordynaryjny w tym znaczeniu, że może ona usprawiedliwiać nałożenie na bank obowiązku dokonania stosownej wypłaty organowi rentowemu, jeśli się okaże, iż środkami zgromadzonymi na rachunku zadysponowała osoba nieuprawniona. Jednak sytuacja prezentuje się zgoła inaczej, gdy bank zrealizował uprzednio wypłatę na rzecz osoby uprawnionej – a za taką należy uznać komornika sądowego prowadzącego

⁸² LEX nr 3268568.

egzekucję. Wówczas nie zachodzą podstawy natury normatywnej, aby bank mógł zrealizować dyspozycję wypłaty zgłoszoną przez organ rentowy.

Na koniec tej części prezentacji orzecznictwa Sądu Najwyższego z roku 2021 należy zwrócić uwagę na wyrok z dnia 8 czerwca 2021 r., I USKP 61/21⁸³, w którym poruszono problem ustalenia terminu złożenia wniosku o wypłatę świadczeń należnych ubezpieczonemu do chwili jego śmierci w związku z uznaniem go za zmarłego. W odniesieniu do takiej sytuacji faktycznej Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, w świetle którego ww. termin powinien korespondować z datą uprawomocnienia się postanowienia sądowego o uznaniu za zmarłego. Tym samym przyjęto, że dla złożenia przedmiotowego wniosku miarodajną datą nie powinna być data sporządzenia aktu zgonu.

8. Kwestie proceduralne w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych

Jeśli chodzi o zagadnienia natury proceduralnej, jakie ujawniły się w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, które w roku 2021 stanowiły przedmiot analizy orzeczniczej Sądu Najwyższego, to w omawianej płaszczyźnie istotne znaczenie dla praktyki obrotu prawnego należy przypisać wyrokowi z dnia 19 lutego 2021 r., I USKP 14/21⁸⁴, w którym stwierdzono, że cofnięcie wniosku o emeryturę przed datą uprawomocnienia się decyzji wydanej w tym przedmiocie uprawnia organ rentowy wyłącznie do umorzenia postępowania w sprawie, a nie do uchylecia decyzji nieprawomocnej, co wynika z art. 116 ust. 2 u.e.r.FUS.

Problematyka związana z brakiem pouczenia o potrzebie ustanowienia pełnomocnika z urzędu była z kolei przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie III USKP 29/21⁸⁵. Sąd Najwyższy nie dopatrył się podstaw natury prawnej dla stwierdzenia, że wskutek braku pouczenia o konieczności ustanowienia pełnomocnika (pełnomocnika z urzędu) wnioskodawca został pozbawiony możliwości obrony swoich praw.

W wyroku z dnia 19 maja 2021 r., II USKP 55/21⁸⁶, Sąd Najwyższy wskazał, że orzeczony w postępowaniu karnym obowiązek naprawienia szkody na podstawie art. 72 § 2 k.k. generuje skutek polegający na tym, że organ rentowy nie może ponownie (tym razem w trybie administracyjnym) dochodzić zapłaty nieuiszczonych terminowo składek ubezpieczeniowych wymagalnych za pracowników, jeśli należności te były objęte środkiem karnym, jaki orze-

⁸³ LEX nr 3302485.

⁸⁴ OSNP 2021, nr 11, poz. 127.

⁸⁵ Wyrok SN z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 29/21, LEX nr 3123135.

⁸⁶ OSNP 2022, nr 7, poz. 70.

czono w procesie karnym. W rezultacie okazuje się, że naprawienie szkody – zrealizowane w ramach wykonania wyroku sądu karnego – rodzi konieczność zaliczenia przez organ rentowy wpłat dokonanych przez skazanego (w pierwszej kolejności) na poczet należności składkowych, które stały się podstawą obliczenia wysokości szkody poniesionej przez organ rentowy z racji nieopłacania wymagalnych składek.

Na koniec warto zasygnalizować pogląd, jaki zaprezentowano w postanowieniu z dnia 16 listopada 2021 r., I UZ 20/21⁸⁷ – dotyczącym odwołania od decyzji organu rentowego, stwierdzającej niepodleganie ubezpieczeniom społecznym przez członka zarządu spółki z o.o. z tytułu umowy o pracę zawartej z taką osobą. W związku z rozpoznawaniem przedmiotowej sprawy Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w postępowaniu sądowym, wszczętym przez wniesienie odwołania od decyzji stwierdzającej niepodleganie ubezpieczeniom społecznym przez członka zarządu spółki z o.o. dopuszczalne jest udzielenie umocowania (pełnomocnictwa) do reprezentowania tej spółki, dokonane przez członka zarządu, którego dotyczy rozstrzygnięcie organu rentowego objęte treścią kwestionowanej decyzji. Innymi słowy, umocowanie do reprezentowania spółki w procesie, udzielone pełnomocnikowi przez członka zarządu, którego dotyczy zaskarżona decyzja, nie stanowi okoliczności skutkującej stwierdzeniem nieważności postępowania sądowego na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c.

⁸⁷ LEX nr 3257496.

K. Ślebzak

IV. Koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego oraz umowy międzynarodowe o zabezpieczeniu społecznym

Przegląd orzecznictwa za rok 2021 można rozpocząć od generalnego stwierdzenia, że liczba spraw, w których dochodziło do konieczności stosowania przepisów UE dotyczących koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego uregulowanej w rozporządzeniach 883/2004¹ i 987/2009², utrzymywała się na umiarkowanym poziomie. Było ich bowiem w sumie 43, które bezpośrednio odnosiły się do stosowania obu rozporządzeń.

Z punktu widzenia pojawiających się w nich zagadnień dominowała problematyka związana z postępowaniem dotyczącym ustalania ustawodawstwa właściwego zarówno na gruncie unormowań koordynacyjnych, jak i przepisów k.p.c. W sumie można wyodrębnić następujące kategorie zagadnień: 1) pracodawcy zagranicznego jako zainteresowanego, 2) związania w postępowaniu krajowym oceną prawną, ustaleniami bądź dokumentami instytucji właściwej innego państwa członkowskiego, 3) ustalenia ustawodawstwa właściwego w kontekście procedury dialogu oraz wspólnego porozumienia między instytucjami właściwymi, 4) charakteru prawnego ustalenia ustawodawstwa właściwego z mocą wsteczną. Niezależnie od tego można wskazać na kwestie o charakterze materialnym dotyczące kwalifikacji sprawy o ustalenie kapitału początkowego, czy ustalania ustawodawstwa właściwego ze względu na miejsce zamieszkania.

1. Zagraniczny pracodawca jako zainteresowany

Problem zagranicznego pracodawcy jako zainteresowanego pojawia się zazwyczaj w kontekście stosowania art. 13 ust. 3 rozporządzenia 883/2004, który ustanawia pierwszeństwo podlegania systemowi zabezpieczenia społecznego państwa członkowskiego z tytułu umowy o pracę w sytuacji, w której jednocześnie dana osoba pozostaje w stosunku pracy (w jednym państwie

¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. UE L 166 z dnia 30 kwietnia 2004 r., s. 1 ze zm.); dalej jako: rozporządzenie 883/2004.

² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczące wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. UE L 284 z dnia 30 października 2009 r., s. 1 ze zm.); dalej jako: rozporządzenie 987/2009.

członkowskim) oraz prowadzi działalność gospodarczą na własny rachunek (w drugim państwie członkowskim). W sprawach polskich są to z reguły stany faktyczne, w których określona osoba prowadzi działalność gospodarczą w Polsce i jednocześnie ma zawartą umowę o pracę z pracodawcą zagranicznym. Stosując generalną zasadę wynikającą z art. 13 ust. 3 rozporządzenia 883/2004, osoba taka nie powinna podlegać ubezpieczeniom społecznym w Polsce. Spory dotyczą więc tego, że ZUS odmawia wyłączenia z polskiego ubezpieczenia społecznego, ze względu na to, że podważa istnienie stosunku pracy za granicą bądź też uznaje, że praca wykonywana za granicą miała charakter marginalny. W postępowaniu przed organem rentowym, jak i później sądowym, odwołujący podnoszą zarzut nieważności postępowania ze względu na brak w nim udziału zagranicznego pracodawcy jako zainteresowanego w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c. Przepis ten stanowi, że zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy; jeżeli zainteresowany nie bierze udziału w sprawie, sąd zawiadomi go o toczącym się postępowaniu; zainteresowany może przystąpić do sprawy w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia. Zgodnie natomiast z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi wówczas, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Kwestia braku udziału zagranicznego pracodawcy jako zainteresowanego w sprawie była już przedmiotem szeregu rozstrzygnięć Sądu Najwyższego przed 2021 r. W analizowanym roku wskazać można na trzy orzeczenia (postanowienia SN: z dnia 26 stycznia 2021 r., I USK 25/21³; z dnia 29 kwietnia 2021 r., I USK 108/21⁴; z dnia 8 grudnia 2021 r., I USK 315/21⁵), w których podtrzymano dotychczasowe stanowisko. Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem judykatury, zainteresowanym w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 k.p.c. jest podmiot, którego praw i obowiązków bezpośrednio może dotyczyć wynik toczącej się sprawy. Nie chodzi więc o zainteresowanie w sensie potocznym, ani o automatyczne przypisywanie tego przymiotu drugiej stronie kwestionowanej umowy. W myśl zasady terytorialności, w powołanym przepisie chodzi o prawa i obowiązki wynikające z polskiego systemu ubezpieczeń społecznych (por. art. 6 ust. 1 *in principio* ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych), stąd nie ma on zastosowania do praw i obowiązków wynikających z porządków prawnych innych krajów członkowskich Unii Europejskiej, o których rozstrzygają odpowiednie organy tych krajów według obowiązującego w nich prawa. Pracodawca zatrudniający ubezpieczonego za granicą nie jest zatem zainteresowanym w sprawie z odwołania tego ubezpieczonego przeciwko organowi

³ LEX nr 3112372.

⁴ LEX nr 3245333.

⁵ LEX nr 3271058.

rentowemu o ustalenie właściwego ustawodawstwa, a wynik takiej sprawy nie dotyka bezpośrednio praw i obowiązków zagranicznego pracodawcy⁶. Niewezwanie zagranicznego pracodawcy do udziału w sprawie o ustalenie właściwego ustawodawstwa w charakterze zainteresowanego w żadnym razie nie może być zatem rozważane jako pozbawienie tego pracodawcy możliwości obrony jego praw, skutkujące nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Przyjęta linia orzecznicza niewątpliwie zasługuje na aprobatę, jak chodzi o kwestię związaną z oceną konieczności udziału pracodawcy zagranicznego w postępowaniu w Polsce. Ustalenie przez polski organ rentowy podlegania albo niepodlegania ubezpieczeniom społecznym nie wywołuje po stronie zagranicznego pracodawcy żadnego prawa, ani obowiązku. O jego powinnościach publicznoprawnych rozstrzygać bowiem może wyłącznie instytucja właściwa dla tego pracodawcy, to jest instytucja zagraniczna. Problemem jest jednak to, że w sytuacji, w której polska instytucja właściwa odmawia wyłączenia z ubezpieczeń społecznych ze względu na brak stosunku pracy w innym państwie członkowskim, to musi mieć ku temu podstawy w postaci takiego ustalenia dokonanego przez instytucję innego państwa. Może to przybrać postać wspólnego porozumienia obu instytucji bądź dokumentu poświadczającego, wydanego przez instytucję innego państwa, co aktualizuje z kolei problem związania stanowiskiem instytucji innego państwa członkowskiego, bądź dokumentem poświadczającym wydanym przez taką instytucję.

2. Związanie ustaleniem bądź dokumentami wydanymi przez instytucję innego państwa członkowskiego

Z punktu widzenia postępowania w przedmiocie ustalenia ustawodawstwa właściwego, kluczowe znaczenie ma wyrażona w art. 11 ust. 1 rozporządzenia 883/2004 zasada podlegania ustawodawstwu jednego państwa członkowskiego. To jej właśnie podporządkowane zostały przepisy wykonawcze dotyczące związania działaniami podejmowanymi/podjętymi przez instytucję innego państwa członkowskiego. Chodzi głównie o art. 5 rozporządzenia 987/2009, który normuje problematykę wartości prawnej dokumentów i dowodów potwierdzających wydanych w innym państwie członkowskim. Dokumenty wydane przez instytucję państwa członkowskiego do celów stosowania rozporządzenia podstawowego i rozporządzenia wykonawczego,

⁶ Wyroki SN: z dnia 14 lipca 2016 r., II UK 297/15, LEX nr 2120892; z dnia 25 listopada 2016 r., I UK 370/15, LEX nr 2166375; postanowienia SN: z dnia 27 września 2016 r., I UZ 14/16, LEX nr 2153430; z dnia 6 września 2016 r., I UZ 13/16, LEX nr 2139243; z dnia 21 listopada 2016 r., II UK 734/15; z dnia 21 listopada 2016 r., II UK 735/15; z dnia 12 kwietnia 2017 r., I UK 260/16.

stanowiące poświadczenie sytuacji danej osoby oraz dowody potwierdzające, na podstawie których zostały wydane te dokumenty, są akceptowane przez instytucje pozostałych państw członkowskich tak długo, jak długo nie zostaną wycofane lub uznane za nieważne przez państwo członkowskie, w którym zostały wydane (ust. 1). W razie pojawienia się wątpliwości co do ważności dokumentu lub dokładności przedstawienia okoliczności, na których opierają się informacje zawarte w tym dokumencie, instytucja państwa członkowskiego, która otrzymuje dokument, zwraca się do instytucji, która ten dokument wydała, o niezbędne wyjaśnienia oraz, w stosownych przypadkach, o wycofanie tego dokumentu. Instytucja wydająca dokument ponownie rozpatruje podstawy jego wystawienia i w stosownych przypadkach wycofuje go (ust. 2). Zgodnie z ust. 2 w razie pojawienia się wątpliwości w odniesieniu do informacji przedstawionych przez zainteresowanych, do ważności dokumentu lub dowodów potwierdzających lub do dokładności przedstawienia okoliczności, na których opierają się zawarte w nim informacje, instytucja miejsca pobytu lub zamieszkania przystępuje, w zakresie, w jakim jest to możliwe, na wniosek instytucji właściwej, do niezbędnej weryfikacji tych informacji lub dokumentów (ust. 3). Jeżeli zainteresowane instytucje nie osiągną porozumienia, sprawa może zostać przedstawiona Komisji Administracyjnej przez właściwe władze, nie wcześniej jednak niż w terminie miesiąca od dnia złożenia wniosku przez instytucję, która otrzymała dokument. Komisja Administracyjna stara się pogodzić rozbieżne opinie w terminie sześciu miesięcy od dnia, w którym przedstawiono jej sprawę (ust. 4).

Z przepisów tych wynika zatem wyraźnie zasada związania dokumentami poświadczającymi wydanymi przez instytucję innego państwa członkowskiego. Potwierdza to również orzecznictwo Sądu Najwyższego w roku 2021. Zgodnie z postanowieniem SN z dnia 28 kwietnia 2021 r., III USK 100/21⁷, każdy organ wydaje decyzję o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu w zakresie swej nienaruszalnej właściwości terytorialnej. Jeżeli więc zagraniczna (w sprawie chodziło o instytucję słowacką) instytucja ubezpieczeniowa odmówiła uznania pracy świadczonej na jej terenie przez polskiego przedsiębiorcę jako podstawy podlegania ubezpieczeniu społecznemu, to do ostatecznego zakończenia sporu w słowackim systemie rozpoznawania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych polskie sądy przyjmują jako wiążące niepodleganie ubezpieczeniom społecznym w innym państwie członkowskim⁸. W tych okolicznościach działanie organu rentowego miało na celu zapewnienie, że wnioskodawca nie znajdzie się w sytuacji, w której nie będzie podlegał żadnemu ustawodawstwu właściwemu w zakresie ubezpieczeń społecznych. Z kolei

⁷ LEX nr 3220171.

⁸ Postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2018 r., II UK 557/17, LEX nr 2609165.

w postanowieniu z dnia 29 kwietnia 2021 r., I USK 128/21⁹, stwierdzono, powołując się na wcześniejsze orzecznictwo¹⁰, że zarówno Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jak i polski sąd ubezpieczeń społecznych, są pozbawione kompetencji do samodzielnej oceny stosunku prawnego stanowiącego tytuł ubezpieczenia społecznego w innym państwie członkowskim UE wobec osoby wnoszącej o ustalenie właściwego ustawodawstwa. Ani organ rentowy, ani sąd ubezpieczeń społecznych nie są więc uprawnione do weryfikacji prawidłowości odmowy wydania poświadczenia na formularzu A1 przez instytucję ubezpieczeniową innego państwa członkowskiego. Z tych względów dokument A1 jest wiążący tak długo, jak długo nie zostanie on wycofany z obrotu we właściwym trybie przez instytucję, która go wydała.

Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 3 lutego 2021 r., I USKP 5/21¹¹, nie można zatem przed organem państwa miejsca zamieszkania kwestionować stanowiska zajętego przez państwo członkowskie miejsca wykonywania pracy najemnej co do ważności tytułu ubezpieczenia w tym państwie, żądając ustalenia jako właściwego ustawodawstwa miejsca wykonywania pracy najemnej.

3. Wspólne porozumienie

Nierzadko w sprawach z zakresu koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego dochodzi do sytuacji, w której pojawia się spór pomiędzy instytucjami dwóch państw co do ustawodawstwa właściwego bądź też konieczne jest ustalenie ustawodawstwa właściwego w wyniku wspólnego porozumienia. Chodzi o przypadki stosowania art. 13 rozporządzenia 883/2004, do którego stosuje się art. 16 ust. 4 rozporządzenia 987/2009. Przepis ten stanowi, że z uwagi na brak pewności co do określenia mającego zastosowanie ustawodawstwa niezbędne jest nawiązanie kontaktów przez instytucje lub władze dwóch lub więcej państw członkowskich, na wniosek jednej lub więcej instytucji wyznaczonych przez właściwe władze zainteresowanych państw członkowskich lub na wniosek samych właściwych władz, ustawodawstwo mające zastosowanie do zainteresowanego jest określane na mocy wspólnego porozumienia. W przypadku rozbieżności opinii między zainteresowanymi instytucjami lub właściwymi władzami podmioty te starają się dojść do porozumienia zgodnie z warunkami ustalonymi powyżej, a zastosowanie ma art. 6 rozporządzenia 987/2009. Formie wspólnego porozumienia poświęcono uwagę w postanowieniu SN z dnia 8 grudnia 2021 r., I USK 314/21.

⁹ LEX nr 3245435.

¹⁰ Por. wyroki SN: z dnia 6 czerwca 2013 r., II UK 333/12, OSNP 2014, nr 3, poz. 47; z dnia 11 września 2014 r., II UK 587/13, LEX nr 1545145.

¹¹ OSNP 2021, nr 12, poz. 138.

Wynika z niego, że to ustawodawca unijny nie nadał temu porozumieniu jakiejś instytucjonalnej formy. Zatem „wspólne porozumienie” może polegać na: a) poinformowaniu przez instytucję właściwą miejsca świadczenia pracy najemnej o swoim stanowisku odnośnie do nieistnienia ważnego tytułu do ubezpieczenia społecznego na terytorium jej państwa; b) wydaniu przez instytucję właściwą miejsca zamieszkania decyzji w indywidualnej sprawie (o charakterze tymczasowym – w trybie art. 16 ust. 2 rozporządzenia 987/2009) o stosowaniu ustawodawstwa krajowego i zaakceptowaniu tej decyzji przez instytucję właściwą miejsca świadczenia pracy (przez niewniesienie zastrzeżeń – art. 16 ust. 3 *in fine* rozporządzenia 987/2009). W sytuacji, gdy obie instytucje właściwe dojdą do wspólnego porozumienia, to ma ono decydujące znaczenie dla ustalenia ustawodawstwa właściwego, gdyż przepisy art. 13 ust. 2 i 3 rozporządzenia 883/2004 mają na celu wyeliminowanie podwójnego (lub wielokrotnego) ubezpieczenia w różnych państwach członkowskich albo zapobieżenie sytuacji, w której dana osoba nie będzie podlegała żadnemu ustawodawstwu, a nie ustalenie ubezpieczenia korzystniejszego dla zainteresowanego (np. ze względu na wysokość składek). Podobne stanowisko zostało wyrażone również w postanowieniu z dnia 2 lutego 2021 r., II USK 56/21¹², oraz w postanowieniu z dnia 15 grudnia 2021 r., II USK 348/21¹³.

4. Ustawodawstwo tymczasowe, ustawodawstwo ostateczne a wsteczne ustalenie ustawodawstwa właściwego

Pojęcie ustawodawstwa tymczasowego oraz ustawodawstwa ostatecznego wynika wprost z treści art. 16 ust. 1 do ust. 3 rozporządzenia 987/2009, o którym była już wcześniej mowa w kontekście „wspólnego porozumienia”. Warto jednak przypomnieć, że przepis ten stosuje się w sytuacji jednoczesnego wykonywania pracy bądź prowadzenia działalności na własny rachunek na terytorium więcej aniżeli jednego państwa członkowskiego. Osoba, która wykonuje pracę w dwóch lub więcej państwach członkowskich, informuje o tym instytucję wyznaczoną przez właściwą władzę państwa członkowskiego, w którym ma miejsce zamieszkania (ust. 1). Wyznaczona instytucja państwa członkowskiego miejsca zamieszkania niezwłocznie ustala ustawodawstwo mające zastosowanie do zainteresowanego, uwzględniając art. 13 rozporządzenia 883/2004 oraz art. 14 rozporządzenia 987/2009. Takie wstępne określenie mającego zastosowanie ustawodawstwa ma charakter tymczasowy. Instytucja ta informuje wyznaczone instytucje każdego państwa członkowskiego, w którym wykonywana jest praca, o swoim tymczasowym określeniu (ust. 2).

¹² LEX nr 3115606.

¹³ LEX nr 3273647.

Z kolei tymczasowe określenie mającego zastosowanie ustawodawstwa, staje się ostateczne w terminie dwóch miesięcy od momentu poinformowania o nim instytucji wyznaczonych przez właściwe władze zainteresowanych państw członkowskich, o ile ustawodawstwo nie zostało już ostatecznie określone na podstawie ust. 4 (czyli wspólnego porozumienia), lub przynajmniej jedna z zainteresowanych instytucji informuje instytucję wyznaczoną przez właściwą władzę państwa członkowskiego miejsca zamieszkania przed upływem tego dwumiesięcznego terminu o niemożności zaakceptowania określenia mającego zastosowanie ustawodawstwa lub o swojej odmiennej opinii w tej kwestii (ust. 3). Analizowane instytucje mają na celu przede wszystkim zapewnienie niezwłocznej ochrony w ramach określonego systemu zabezpieczenia społecznego, tak aby dana osoba nie została pozbawiona jakiegokolwiek ochrony (temu służy tymczasowe ustalenie ustawodawstwa). Takie tymczasowe ustalenie nie powinno trwać jednak zbyt długo, stąd uznaje się, że staje się one ostateczne w terminie dwóch miesięcy. Wynika z tego, że w tym terminie powinna zostać, co do zasady, zakończona procedura konsultacyjna pomiędzy instytucjami państw członkowskich. W razie przeprowadzenia trybu konsultacyjnego z art. 16 rozporządzenia wykonawczego ostateczne określenie ustawodawstwa właściwego jest wiążące dla wszystkich zainteresowanych państw członkowskich, a jedyna możliwość jego wzruszenia polega na zawarciu porozumienia między zainteresowanymi instytucjami państw członkowskich co do tego, że sytuacja danej osoby do celów stosowania rozporządzenia podstawowego i rozporządzenia wykonawczego jest inna (postanowienie z dnia 2 lutego 2021 r., II USK 56/21). Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 3 lutego 2021 r., I USKP 5/21¹⁴, ostateczne ustalenie ustawodawstwa właściwego przez państwo miejsca zamieszkania (co miało miejsce w rozpoznawanej sprawie) jest wiążące dla wszystkich zainteresowanych państw członkowskich, a jedyna możliwość usunięcia tego skutku z obrotu prawnego polega na kolejnym porozumieniu instytucji państw członkowskich co do tego, że sytuacja danej osoby do celów stosowania rozporządzenia podstawowego i rozporządzenia wykonawczego jest inna niż wynikałoby to z wydanego dokumentu (dokumentem w rozumieniu art. 5 ust. 2 rozporządzenia 987/2009 jest rozstrzygnięcie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wydane w trybie art. 16 ust. 2 rozporządzenia 987/2009). W takim przypadku dokument o ustaleniu ustawodawstwa właściwego, wydany w trybie art. 16 rozporządzenia 987/2009, o charakterze ostatecznym, może być wycofany/uznany za nieważny przez instytucję, która go wydała, po wspólnym porozumieniu instytucji państw członkowskich (art. 5 *in fine* rozporządzenia 987/2009), co umożliwi wydanie w jego miejsce (przez instytucję miejsca zamieszkania) kolejnego dokumentu ustalającego ustawodawstwo

¹⁴ OSNP 2021, nr 12, poz. 138.

właściwe, uwzględniającego to wspólne porozumienie. Osoba, która weszła w stosunki ubezpieczenia społecznego o charakterze transgranicznym przez jednocześnie wykonywanie działalności w różnych państwach członkowskich Unii Europejskiej, swoje uprawnienie do podlegania ubezpieczeniu społecznemu w jednym tylko kraju członkowskim może zatem zrealizować, składając wniosek o ustalenie ustawodawstwa właściwego do instytucji państwa miejsca zamieszkania, która ma obowiązek wdrożenia procedury przewidzianej w art. 16 rozporządzenia 987/2009. Oznacza to, że jeśli procedura określona w tym przepisie zostanie zrealizowana, to jest ona wiążąca przy określeniu ustawodawstwa właściwego, gdyż przepisy art. 13 ust. 2 i 3 rozporządzenia 883/2004 mają na celu wyeliminowanie podwójnego (lub wielokrotnego) ubezpieczenia w różnych państwach członkowskich (ewentualnie uniknięcia sytuacji, w której dana osoba nie będzie podlegała żadnemu ustawodawstwu), a nie ustalenie ubezpieczenia korzystnego dla zainteresowanego (ze względu na wysokość składek). Zatem z punktu widzenia ustalenia ustawodawstwa w trybie przepisów rozporządzenia wykonawczego istotne jest, aby w jego wyniku zainteresowany został objęty ubezpieczeniem w jednym państwie członkowskim. Wprawdzie odbywa się to z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia podstawowego zawierającego normy kolizyjne, ale nie oznacza to, że zainteresowany może w oparciu o nie kwestionować przed organem jednego państwa członkowskiego (miejsca zamieszkania) procedurę z art. 16 rozporządzenia 987/2009, a właściwie weryfikować stanowisko zajęte przez drugie państwo członkowskie (miejsca wykonywania pracy najemnej), żądając ustalenia ustawodawstwa miejsca wykonywania pracy najemnej, a dotyczące sytuacji, w której państwo miejsca świadczenia pracy najemnej kwestionuje ważność tytułu ubezpieczenia (por. postanowienie SN z dnia 12 maja 2021 r., I USK 154/21¹⁵).

Z orzecnictwa takiego wynika zatem, że ostateczny charakter ustalenia ustawodawstwa właściwego nie wyklucza jego weryfikacji we właściwym trybie. Wówczas dochodzi do wycofania określonego dokumentu poświadczającego z obrotu (art. 5 ust. 2 rozporządzenia 987/2009), przy jednoczesnym ustaleniu właściwego ustawodawstwa z mocą wsteczną. Tak stwierdził również SN w wyroku z dnia 23 czerwca 2021 r., I USKP 40/21¹⁶, uznając, że zawsze istnieje możliwość zmiany ustalonego ustawodawstwa właściwego, nawet o charakterze ostatecznym, gdy dojdzie do kolejnego wspólnego porozumienia między instytucjami właściwymi. To kolejne porozumienie ma skutek retroaktywny, co wynika z treści art. 6 ust. 4 rozporządzenia 987/2009. Zgodnie z nim, w przypadku, gdy zostanie ustalone, że mające zastosowanie

¹⁵ LEX nr 3171930.

¹⁶ OSNP 2022, nr 5, poz. 21.

ustawodawstwo nie jest ustawodawstwem państwa członkowskiego, do którego zainteresowany został tymczasowo przypisany, lub że instytucja, która tymczasowo przyznała świadczenia, nie jest instytucją właściwą, uważa się, że instytucja, którą uznano za właściwą, jest instytucją właściwą z mocą wsteczną, tak jak gdyby rozbieżność opinii nie miała miejsca, najpóźniej od dnia tymczasowego przypisania lub od pierwszego tymczasowego przypisania danych świadczeń. Z przepisu tego wynika zatem obowiązek zwyfikowania ustalenia tymczasowego ustawodawstwa z mocą wsteczną tak, jak gdyby rozbieżność w ogóle nie miała miejsca¹⁷. Natomiast w razie sporu (co do ustawodawstwa, do którego zainteresowany został tymczasowo przypisany) – w razie niezgodnienia stanowisk – może on być przedstawiony komisji administracyjnej¹⁸.

5. Sprawa o ustalenie kapitału początkowego

Interesująca kwestia była przedmiotem wyroku SN z dnia 28 kwietnia 2021 r., III USKP 51/21¹⁹, w którym rozstrzygano kwestię stosowania przepisów unijnej koordynacji do obliczania kapitału początkowego w sytuacji, w której wnioskodawca przesiedlił się z Polski do Niemiec przed 1 stycznia 1991 r., co podlegało wówczas regulacji umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym podpisanej w Warszawie dnia 9 października 1975 r.²⁰ Co do zasady przypomnieć trzeba, że osoba taka ma prawo do ustalenia emerytury w Polsce z tytułu polskich okresów ubezpieczenia przypadających przed tą datą, jeżeli okresy te nie zostały uwzględnione przy ustaleniu prawa do emerytury w Niemczech (art. 4 i 5 przedmiotowej umowy). Jak chodzi natomiast o prawo do ustalenia kapitału początkowego, to wprawdzie nie jest on świadczeniem emerytalnym, niemniej jest niezbędną częścią składową emerytury ustalonej w myśl art. 24 u.e.r.FUS oraz składnikiem emerytury służącym do wyliczenia jej wysokości; podstawę obliczenia emerytury stanowi bowiem kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego określonego w art. 173–175 tej ustawy. Jest to więc instytucja prawa nieposiadająca samoistnego charakteru, lecz taka, której ustawodawca wyznaczył konkretną funkcję w zakresie kształtowania przyszłego świadczenia

¹⁷ Zob. uchwała SN z dnia 9 września 2020 r., III UZP 4/18, OSNP 2021, nr 4, poz. 41.

¹⁸ Por. wyrok ETS z dnia 10 lutego 2000 r., C-202/97, *Fitzwilliam Executive Search Ltd przeciwko Bestuur van het Landelijk instituut sociale verzekeringen*, ECR 2000/2/I-883.

¹⁹ OSNP 2022, nr 1, poz. 10.

²⁰ Dz. U. z 1976 r. Nr 16, poz. 101 ze zm.

emerytalnego. Kapitał początkowy stanowi istotny element obliczenia wysokości emerytury (czyli w rozumieniu przepisów koordynacyjnych świadczenia z tytułu starości) dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. oraz posiadających okresy ubezpieczenia przebyte przed 1 stycznia 1999 r. i jest ustalany wyłącznie na potrzeby przyszłego świadczenia emerytalnego. Ta instytucja prawna sama w sobie nie ma samoistnego znaczenia prawnego i nie służy żadnym innym celom, jak ustalenie zakresu uprawnień emerytalnych. Kwestię, czy należy jednak przy obliczaniu kapitału początkowego uwzględnić polskie okresy ubezpieczenia z okresu przed przesiedleniem się, należy rozstrzygać zarówno przez pryzmat umowy z 1975 r., jak i zastępującej jej umowy z 1991 r. oraz przepisów koordynacyjnych. Wykładnia tych regulacji prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w okresie obowiązywania rozporządzeń 883/2004 oraz 987/2009, osoba, która przed dniem 1 stycznia 1991 r. przesiedliła się do Niemiec, ma prawo do ustalenia prawa do emerytury w Polsce z tytułu polskich okresów ubezpieczenia przypadających przed powyższą datą, chyba że w związku z miejscem zamieszkania zostały one uwzględnione dla celów ustalania prawa do emerytury w Niemczech. Potwierdzenie takiej kwalifikacji w Niemczech prowadzi natomiast do związania nim zarówno polskiego organu rentowego, jak i sądów rozpatrujących odwołanie. Wynika to wprost z art. 5 rozporządzenia 987/2009, który stanowi, że dokumenty wydane przez instytucję państwa członkowskiego do celów stosowania rozporządzenia podstawowego i rozporządzenia wykonawczego, stanowiące poświadczenie sytuacji danej osoby oraz dowody potwierdzające, na podstawie których zostały wydane te dokumenty, są akceptowane przez instytucje pozostałych państw członkowskich tak długo, jak długo nie zostaną wycofane lub uznane za nieważne przez państwo członkowskie, w którym zostały wydane. Domaganie się zatem wyliczenia kapitału początkowego od okresów ubezpieczenia przed datą przesiedlenia się do Niemiec byłoby dopuszczalne dopiero w przypadku wykazania, że okresy te, zgodnie z powoływanymi umowami międzynarodowymi, nie zostały uznane jako okresy niemieckie²¹.

6. Ustalanie ustawodawstwa właściwego według kryterium miejsca zamieszkania

Spór o ustalenie ustawodawstwa właściwego może również dotyczyć oceny kryterium miejsca zamieszkania. Wiadomo bowiem, że zgodnie z art. 11 ust. 3 lit. e rozporządzenia 883/2004 dla każdej innej osoby, aniżeli objętej zakresem regulacji art. 11 ust. 3 lit. a do d rozporządzenia 883/2004 ustawodawstwo

²¹ Por. także wyroki SN: z dnia 24 czerwca 2015 r., II UK 278/14, OSNP 2017, nr 5, poz. 58; z dnia 14 września 2017 r., II UK 387/16, LEX nr 2390725.

właściwe ustala się na podstawie miejsca zamieszkania. W sprawie, która była rozpoznawana w wyroku SN z dnia 10 czerwca 2021 r., III USKP 44/21²², polski organ rentowy odmówił wydania zaświadczenia potwierdzającego podleganie ubezpieczeniom społecznym, ze względu na niespełnienie przesłanek delegowania w rozumieniu art. 12 ust. 1 rozporządzenia 883/2004 oraz art. 14 ust. 1 rozporządzenia 987/2009. Warto przypomnieć, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że podleganie ustawodawstwu państwa członkowskiego (państwa wysyłającego) w rozumieniu art. 14 ust. 1 rozporządzenia 987/2009 w związku z art. 12 ust. 1 rozporządzenia 883/2004 oznacza posiadanie statusu osoby ubezpieczonej na podstawie ustawodawstwa tego państwa członkowskiego, czyli – w przypadku Polski – spełnianie kryteriów wymaganych do objęcia ubezpieczeniem społecznym na podstawie ustawy z dnia 13 grudnia 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych lub ubezpieczeniu zdrowotnemu na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (dalej jako: ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej)²³. Innymi słowy, pojęcie to utożsamiano z istnieniem tytułu do objęcia ubezpieczeniem społecznym lub zdrowotnym²⁴. Pogląd ten nie znalazł akceptacji w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 25 października 2018 r., w sprawie C-451/17, „Walltopia” AD przeciwko Direktor na Teritorialna direktsia na Natsionalnata agentsia za prihodite – Veliko Tarnovo²⁵. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku tym podkreślił, że art. 14 ust. 1 rozporządzenia 987/2009 w związku z art. 12 ust. 1 rozporządzenia 883/2004, należy interpretować w ten sposób, że pracownika zatrudnionego w celu oddelegowania do innego państwa członkowskiego należy uznać za osobę, która bezpośrednio przed rozpoczęciem zatrudnienia podlega już ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym siedzibę ma jej pracodawca w rozumieniu art. 14 ust. 1 rozporządzenia 987/2009, nawet jeśli pracownik ten nie miał statusu osoby ubezpieczonej na podstawie ustawodawstwa tego państwa członkowskiego bezpośrednio przed rozpoczęciem zatrudnienia, o ile w tym momencie pracownik miał miejsce zamieszkania we wspomnianym państwie członkowskim, czego ustalenie należy do sądu odsyłającego. Wyjaśniono przy tym, że przepisy tytułu II rozporządzenia 883/2004, do których zalicza się jego art. 11–16, mają jedynie na celu określenie ustawodawstwa krajowego mającego zastosowanie do osób objętych zakresem zastosowania tego rozporządzenia. Ich celem nie jest ustalenie warunków, od których zależy istnienie uprawnienia lub

²² LEX nr 3302378.

²³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 1373 ze zm.

²⁴ Wyrok SN z dnia 6 sierpnia 2013 r., II UK 116/13, OSNP 2014, nr 5, poz. 73.

²⁵ ECLI:EU:C:2018:861.

obowiązku przystąpienia do systemu zabezpieczenia społecznego lub do takiego czy innego działu tego systemu. Trybunał Sprawiedliwości przyjął zatem, że podlegania ustawodawstwu państwa członkowskiego nie należy wiązać ze spełnieniem warunków do objęcia jednym z tytułów funkcjonujących w krajowym systemie zabezpieczenia społecznego. Pojęcie to należy wyklądać na podstawie przepisów koordynacyjnych, z uwzględnieniem, że każda inna osoba, do której nie mają zastosowania przepisy art. 11 ust. 3 lit. a–d rozporządzenia 883/2004, podlega ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym ma miejsce zamieszkania, bez uszczerbku dla innych przepisów wspomnianego rozporządzenia, gwarantujących jej świadczenia na podstawie ustawodawstwa jednego lub kilku innych państw członkowskich (art. 11 ust. 3 lit. e rozporządzenia nr 883/2004)²⁶. Uwzględniając powyższe, SN uznał więc, że uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 14 ust. 1 rozporządzenia nr 987/2009 w związku z art. 12 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004 przez przyjęcie, że brak tytułu do ubezpieczenia na podstawie przepisów ustawy systemowej czy ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej przed delegowaniem do pracy we Francji oznacza, że zainteresowana nie była osobą, która bezpośrednio przed rozpoczęciem zatrudnienia podlega już ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym siedzibę ma jej pracodawca.

²⁶ Wyroki SN: z dnia 10 kwietnia 2019 r., II UK 602/17, LEX nr 2642771; z dnia 31 października 2018 r., II UK 331/17, OSNP 2019, nr 5, poz. 65.

IZBA KARNA

I. Prawo karne materialne

S. Żółtek

1. Zakres stosowania art. 4 § 1 k.k. w przypadku wymierzania kary łącznej¹

Problematyka związana z zagadnieniem kary łącznej nieustannie z dużą częstotliwością znajduje się w zainteresowaniu Sądu Najwyższego. W postanowieniu z dnia 10 listopada 2021 r., IV KK 676/19, SN zajmował się kasacją wywiedzioną przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego, w którym ten zastosował art. 4 § 1 k.k. oraz w konsekwencji art. 67 § 1 i art. 68 § 2 k.k. z 1969 r. w wersji obowiązującej na dzień 16 listopada 1991 r., tj. w takiej w jakiej obowiązywał on w chwili popełnienia pierwszego z czynów za które orzeczona kara podlegała łącznemu węzłem kary łącznej. Takie działanie poskutkowało zmianą wyroku łącznego polegającą na orzeczeniu kary 25 lat pozbawienia wolności w miejsce kary dożywotniego pozbawienia wolności, którą orzekł sąd I instancji łącząc m.in. dwie kary 25 lat pozbawienia wolności. Podstawą decyzji sądu *a quo* były zaś przepisy art. 85 i art. 88 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. z uwagi na brzmienie art. 19 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw².

W kasacji zakwestionowany został zakres użycia art. 4 § 1 k.k., regulującego stosowanie tzw. zasady względności, do wymierzania kary łącznej w ramach wyroku łącznego. Wprawdzie skarżący w pierwszej kolejności zanegował możliwość stosowania reguły *lex mitior* przy orzekaniu kary łącznej w wyroku łącznym, to jednak w dalszej części nadzwyczajnego środka zaskarżenia skupił się w głównej mierze na obronie poglądu, w myśl którego

¹ Postanowienie SN z dnia 10 listopada 2021 r., IV KK 676/19, LEX nr 3359083.

² Dz. U. z 2015 r. poz. 396.

przepis ten w ramach orzekania kary łącznej w wyroku łącznym powinien być rozumiany w taki sposób, że pod uwagę bierze się stan prawny z dnia orzekania w przedmiocie kary łącznej w ramach wyroku łącznego oraz stany prawne dla których początkową granicę wyznacza czas popełnienia ostatniego przestępstwa, za które orzeczona kara podlega łączeniu.

Przechodząc jednak do sedna problemu Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności wskazał, że nie może budzić wątpliwości, iż art. 4 § 1 k.k. znajduje zastosowanie do orzekania kary łącznej zarówno w wyroku skazującym, jak i w wyroku łącznym³. Wynika to z tego, że orzekanie kary łącznej wprawdzie jest specyficznym rodzajem postępowania po uprawomocnieniu się wyroku, w którym orzeczono o odpowiedzialności karnej z tytułu popełnienia danego czynu zabronionego, to jednak po pierwsze odbywa się na podstawie k.p.k., nie zaś k.k.w., a co istotniejsze jest immanentnie związane z rozstrzygnięciem w przedmiocie odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa w zakresie określenia odpowiedniej reakcji państwa na popełnione czyny zabronione. Dodatkowo SN słusznie wskazał, że takie rozumienie art. 4 § 1 k.k. dominuje w dotychczasowym orzecznictwie⁴ i dodatkowo odpowiada funkcji gwarancyjnej prawa karnego⁵. Argumentów natury formalnej dodaje również postępowanie ustawodawcy, który wprost przewidział w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw normę intertemporalną, która przewidywała wyłączenie stosowania art. 4 § 1 k.k., co nie byłoby konieczne, gdyby do orzekania kary łącznej tak w wyroku skazującym, jak i w wyroku łącznym nie znajdowałby zastosowania przedmiotowy przepis. Podobnie ustawodawca postąpił zresztą 5 lat później, gdy w art. 81 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu

³ Tak też S. Żółtek, [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 230; W. Wróbel, [w:] *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, (red.) W. Wróbel, Kraków 2015, s. 915; P. Kozłowska-Kalisz, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2021, s. 42–43; B. Kunicka-Michalska, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 113–115; D. Kala, M. Klubińska, *Kara łączna i wyrok łączny*, Kraków 2017, s. 132; A. Dziergawka, *Reguły intertemporalne związane z orzekaniem kary łącznej w warunkach art. 81 Tarczy 4.0*, PS 2020, z. 11–12, s. 124. Zob. również szczególne rozważania w tym zakresie przeprowadzone przez P. Zakrzewskiego (P. Zakrzewski, *Kara łączna a prawo karne intertemporalne – analiza problematyki na tle pojęcia czynu*, [w:] *Zagadnienia teorii i nauczania prawa karnego. Kara łączna. Księga Jubileuszowa Profesor Marii Szewczyk*, (red.) W. Górowski, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2013, s. 511–531), który konstatuje *de lege ferenda*, aby do kary łącznej orzekanej w wyroku łącznym zawsze stosowana była nowa ustawa.

⁴ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 28 listopada 2013 r., I KZP 13/13, OSNKW 2013, z. 12, poz. 100; wyroki SN: z dnia 25 czerwca 2014 r., II KK 139/14, LEX nr 1480321; z dnia 7 listopada 2014 r., II KK 284/14, OSNKW 2015, z. 3, poz. 27; z dnia 9 stycznia 2015 r., IV KK 224/14, LEX nr 1622330; z dnia 9 sierpnia 2017 r., II KK 216/17, LEX nr 2337344; z dnia 17 stycznia 2013 r., II KK 84/12, OSNKW 2013, z. 5, poz. 43; postanowienie SN z dnia 13 października 2021 r., I KZP 2/21, OSNK 2021, z. 11–12, poz. 44.

⁵ Co do realizacji funkcji gwarancyjnej przez regułę *lex mitior*, zob. S. Żółtek, [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 207–208.

o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19⁶ przewidział wyłączenie w pewnym zakresie stosowania art. 4 § 1 k.k. do orzekania kary łącznej w wyroku łącznym⁷.

Idąc dalej, Sąd Najwyższy odniósł się do tezy Autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia, w myśl której stosowanie art. 4 § 1 k.k. nie jest konieczne w sposób bezwzględny przy orzekaniu o karze łącznej w wyroku łącznym. Nie budzi jednak wątpliwości, że jeżeli z przepisów prawa nie wynika jednoznacznie możliwość, czy też konieczność odmiennego podejścia intertemporalnego do zastosowania przepisów prawa karnego materialnego, to przedmiotowy przepis znajduje bezwzględne zastosowanie. W konsekwencji w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego sąd ustala, która z ustaw jest względniejsza dla sprawcy poprzez porównanie stanu normatywnego z dnia orzekania oraz z czasu popełnienia każdego z czynów, które znajdują się w ramach danego realnego zbiegu przestępstw⁸.

W konsekwencji na gruncie przedmiotowej sprawy sąd nie był nawet uprawniony do rozważenia zasadności orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności, gdyż w czasie popełnienia jednego z przestępstw, za które kara podlegała połączeniu ustawodawca nie przewidywał takiej możliwości. Nie została również wyłączona norma wynikająca z art. 4 § 1 k.k. *Prima facie* zaś możliwość orzeczenia maksymalnie kary 25 lat pozbawienia wolności jest bardziej korzystna dla sprawcy od możliwości orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności.

A. Lach

2. Kwestie intertemporalne w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego⁹

Problematyka wyroku łącznego stale gości na wokandzie Sądu Najwyższego. Kolejna grupa problemów, które pojawiły się w orzecznictwie sądów powszechnych dotyczy kwestii intertemporalnych związanych ze stosowaniem art. 81 ust. 1 i 2 ustawy z 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów

⁶ Dz. U. z 2020 r. poz. 1086 ze zm.

⁷ Na te argumenty natury formalno-normatywnej zwraca się również uwagę w doktrynie. Zob. S. Żółtek, [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 231.

⁸ Precyzyjniej wskazać należy, że mowa tu nie tylko o ustawach, czy wręcz stanach prawnych istniejących w chwili popełnienia poszczególnych przestępstw, ale o wszystkich stanach prawnych, które występowały od czasu popełnienia pierwszego przestępstwa za które wymierzona kara podlega łączeniu do czasu orzekania w przedmiocie wydania wyroku łącznego (zob. S. Żółtek, [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 225).

⁹ Postanowienie SN z dnia 13 października 2021 r., I KZP 2/2, OSNK 2021, z. 11–12, poz. 44; LEX nr 3240557.

bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19¹⁰. Wątpliwości dotyczą w szczególności łączenia kar orzeczonych do dnia 23 czerwca 2020 r. oraz po tej dacie.

Powyzsza ustawa istotnie zmieniła zasady orzekania kary łącznej i wydawania wyroku łącznego. W art. 81 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. przewidziano, że przepisy rozdziału IX k.k. w brzmieniu dotychczasowym, stosuje się do kar prawomocnie orzeczonych przed dniem wejścia w życie ustawy (ust. 1), zaś przepisy rozdziału IX k.k. w brzmieniu nadanym ustawą, stosuje się do kar prawomocnie orzeczonych po dniu wejścia w życie ustawy (ust. 2). Przepisy intertemporalne nie przewidywały wszakże zdarzającej się dość często w praktyce sytuacji, kiedy część podlegających łączeniu kar została orzeczona przed wejściem w życie ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. (tj. 24 czerwca 2020 r.), część zaś po tym momencie. Pojawiło się zatem pytanie o możliwość łączenia obu kategorii kar.

Próbę rozwiązania powyższego problemu podjęto w literaturze. Zdaniem M. Zacharskiego¹¹, literalne odczytanie art. 81 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. prowadzi do wniosku, że kar orzeczonych prawomocnie przed wejściem w życie tej ustawy w ogóle nie można połączyć z karami orzeczonymi prawomocnie po jej wejściu w życie, co jednak zdaniem Autora jest nieuzasadnione. W związku z powyższym zaproponował on zastosowanie do sytuacji nieuregulowanych w art. 81 ww. ustawy art. 4 § 1 k.k., a więc stosowanie przepisów względniejszych. Za dopuszczalnością orzekania kary łącznej w powyższej sytuacji przy uwzględnieniu treści art. 4 § 1 k.k. opowiedziała się także J. Mierzwińska-Lorencka¹².

Dla odmiany A. Dziergawka¹³ wskazała na możliwość i celowość orzeczenia dwóch kar łącznych: jednej w odniesieniu do kar orzeczonych prawomocnie przed wejściem w życie ustawy i drugiej w odniesieniu do kar orzeczonych prawomocnie po tym momencie.

Pojawiły się zatem dwie rozbieżne propozycje wykładni.

Odnosząc się do powyższych wątpliwości i stanowisk, w postanowieniu z dnia 13 października 2021 r., I KZP 2/21¹⁴, Sąd Najwyższy przyjął, że: „Przepisy art. 81 ust. 1 i 2 ustawy z 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu

¹⁰ Dz. U. z 2020 r. poz. 1086.

¹¹ M. Zacharski, *Reguły intertemporalne a instytucja kary łącznej w tarczy 4.0. Komentarz praktyczny*, SIP LEX 2020.

¹² J. Mierzwińska-Lorencka, *Tarcza 4.0 a zmiany w regulacjach dotyczących kary łącznej*, SIP LEX 2020.

¹³ A. Dziergawka, *Reguły intertemporalne związane z orzekaniem kary łącznej w warunkach art. 81 Tarczy 4.0*, PS 2020, nr 11–12, s. 121–134.

¹⁴ OSNK 2021, z. 11–12, poz. 44; LEX nr 3240557.

w związku z wystąpieniem COVID-19 nie wyłączają stosowania art. 4 § 1 k.k. w sytuacji, gdy tylko jedna z kar, których połączenie sąd rozważa w postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego, została prawomocnie orzeczona do dnia 23 czerwca 2020 r. albo po tej dacie”.

W postępowaniu przed SN prokurator Prokuratury Krajowej zajął stanowisko, że nie ma przesłanek do udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne, ponieważ w tzw. Tarczy 4.0 ustawodawca jasno postanowił, że istnieją dwa odrębne reżimy orzekania kary łącznej uzależnione od daty uprawomocnienia się orzeczenia, wskutek czego nie ma podstaw do łączenia kar, które zostały prawomocnie orzeczone w obu przedziałach czasowych.

W uzasadnieniu postanowienia odmawiającego podjęcia uchwały SN wskazał, że w istocie sąd odwoławczy nie wykazał żadnej z przesłanek wystąpienia z pytaniem prawnym. Nie podjął bowiem rzetelnej próby samodzielnego usunięcia wątpliwości, pobieżnie odniósł się do poglądów wyrażanych w literaturze, nie uwzględniając zresztą wszystkich wypowiedzi oraz nie odniósł się do wątpliwości natury konstytucyjnej wyrażonych przez sąd *meriti*. Mając wszakże na względzie praktyczną wagę zagadnienia i wątpliwości podnoszone m.in. przez Rzecznika Praw Obywatelskich oraz nie dzieląc stanowiska Prokuratury Krajowej o jednoznacznym brzmieniu przepisu, SN zdecydował się na wyrażenie swojego poglądu.

Na wstępie SN przyjął, że przepisy art. 81 Tarczy 4.0 mają charakter przejściowy i stanowią przepisy intertemporalne w wąskim rozumieniu tego pojęcia. Dotyczą one dwóch przedziałów czasowych i nie odnoszą się do łączenia kar orzeczonych w dwóch przedziałach. SN nie uznał tego wszakże za świadomą decyzję ustawodawcy. Przyjął też, że stosowanie art. 4 § 1 k.k. do kary łącznej i wyroku łącznego nie budzi wątpliwości, a w konsekwencji, że poza wyjątkami wprowadzonymi w art. 81 ust. 1 i 2 Tarczy 4.0 przepis ten znajduje pełne zastosowanie do łączenia kar w wyroku łącznym. SN nie podzielił poglądu wyrażonego m.in. przez Rzecznika Praw Obywatelskich, że w rezultacie wprowadzenia art. 81 zaistniała luka rzeczywista. Z art. 81 nie da się bowiem – zdaniem SN – wyinterpretować zakazu łączenia kar orzeczonych w obu przedziałach czasowych. Nie odnoszą się one bowiem wprost do tej sytuacji, a traktowanie ich jako zakazu oznaczałoby nadanie przepisom intertemporalnym charakteru normy o charakterze merytorycznym, a tym samym złamanie zakazu wąskiej interpretacji przepisów statuujących wyjątki. Zdaniem SN nawet w przypadku, gdyby uznać, że przepisy te są niejednoznaczne, nadanie im charakteru zakazu łączenia kar orzeczonych w dwóch przedziałach czasowych godziłoby w konstytucyjne zasady proporcjonalności oraz równości wobec prawa, będąc nieuzasadnionym pozbawieniem części obywateli prawa do skorzystania z instytucji kary łącznej (choć w postanowieniu podkreślono, że

Konstytucja nie gwarantuje prawa podmiotowego do kary łącznej). W przypadku czynów popełnionych w tym samym dniu mogłoby to zależeć także od sprawności organów procesowych i tego, czy kwestia odpowiedzialności za popełnienie dwóch czynów byłaby przedmiotem jednego postępowania czy dwóch. Mając na względzie, że kara łączna jest uznawana za instrument zapobiegający nadmiernej ingerencji w prawa i wolności obywateli, nie byłoby należyście usprawiedliwione pozbawienie dostępu do tego instrumentu. Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę, że taka wykładnia nie jest sprzeczna z intencją wyrażoną w uzasadnieniu projektu ustawy, ponieważ odniesiono się tam do zakazu łączenia kar łącznych z karami jednostkowymi, co jest niedopuszczalne, natomiast czym innym jest łączenie kar jednostkowych, nawet jeśli zostały poprzednio w innej konfiguracji połączone węzłem kary łącznej.

Zajęte przez SN stanowisko należy ocenić jako trafne. Wspierają je zarówno przytoczone wyżej wypowiedzi części doktryny jak i szereg orzeczeń sądów powszechnych.

S. Żółtek

3. Kary najsurowsze jako *ultima ratio* w prawie karnym¹⁵

Problematyka związana ze współmiernością kary ma w prawie karnym zasadnicze znaczenie. W postanowieniu z dnia 28 stycznia 2021 r., IV KK 293/19, SN zajmował się kasacją wywiedzioną przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego, w którym ten podwyższył oskarżonym kary 12 i 10 lat pozbawienia wolności do odpowiednio 15 i 13 lat pozbawienia wolności. W sprawie tej oskarżonym, będącym rodzicami niespełna dwuletniej ofiary, przypisano przestępstwo zabójstwa typu podstawowego popełnione w zamiarze ewentualnym. W kasacji zakwestionowana została współmierność orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności. Formułujący nadzwyczajny środek zaskarżenia twierdził, że sąd II instancji nie sprostął konieczności uzasadnienia odstąpienia od orzekania w rozpatrywanej sprawie kary najsurowszej.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy, to „nie sąd jest zobligowany do uzasadnienia, dlaczego «odstąpił» od orzeczenia kar wyjątkowych, ale stawiający zarzut niewspółmierności kary musi wykazać konkretnymi argumentami, że brak orzeczenia kar wyjątkowych miałby charakter naruszenia prawa określającego zasady sądowego wymiaru kary”. W ocenie SN takie stanowisko wynika z tego, że „kary najsurowsze zawsze stanowią *ultima ratio* w prawie karnym

¹⁵ Postanowienie SN z dnia 28 stycznia 2021 r., IV KK 293/19, LEX nr 3224250.

zgodnie z konstytucyjną zasadą proporcjonalności określoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, co wymaga wykazania, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności, zwłaszcza w przypadku orzekania kar wyjątkowych, jakimi są kara 25 lat pozbawienia wolności oraz kara dożywotniego pozbawienia wolności¹⁶.

Stanowisko to znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie¹⁶, jak i w doktrynie, gdzie już w odniesieniu do kary 25 lat pozbawienia wolności stwierdza się, że wymierza się ją tylko wtedy, gdy uzasadnione jest to wysokim stopniem winy i społecznej szkodliwości czynu, brakiem okoliczności łagodzących oraz względem na charakter sprawcy, jego szczególne społeczne właściwości i głęboką demoralizację¹⁷. Dodatkowego wzmocnienia dla prezentowanej argumentacji szukać można również w art. 58 § 1 k.k., przewidującym względną dyrektywę pierwszeństwa rodzajowych kar wolnościowych. Przepis ten stanowi realizację konstytucyjnej zasady proporcjonalności reakcji prawnej (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) oraz posiadającej konstytucyjne podłoże zasady subsydiarności prawa karnego¹⁸. Chociaż ustawodawca nie wskazał tego wprost, to z pewną dozą ostrożności stwierdzić można, że wobec przyjętej przez niego aksjologii uznać należy, iż w ramach orzekania kary przez sąd w myśl wskazanych zasad prawa karnego z umocowaniem konstytucyjnym powinien on w pierwszej chwili rozważyć orzeczenie kary rodzajowo łagodniejszej. Dopiero zaś, gdy dojdzie do przeświadczenia, że kara taka byłaby niewspółmiernie łagodna, czy wręcz rażąco niewspółmiernie łagodna, powinien rozważyć orzeczenie jednej z kar bezwzględnie oznaczonych.

Nie można przy tym jednak pominąć trafnego spostrzeżenia Sądu Najwyższego, w myśl którego obowiązujące w obecnych przepisach k.k. „dyrektywy sądowego wymiaru kary nie preferują żadnej z nich, zaś obowiązkiem sądu jest orzeczenie kary w taki sposób, by uzyskać efekt tzw. trafnej reakcji karnej, uwzględniającej wszystkie te dyrektywy”. W konsekwencji wybór dyrektywy wiodącej oraz określenie wymiaru kary w zgodzie z tą i innymi dyrektywami znajduje się w sferze uznania sędziowskiego i jako takie znajduje się pod ochroną art. 53 § 1 k.k.¹⁹

¹⁶ Zob. postanowienie SN z dnia 30 marca 2017 r., III KK 395/16, OSNKW 2017, z. 6, poz. 36; wyrok SA w Krakowie z dnia 15 maja 2003 r., II AKa 86/03, KZS 2003, nr 6, poz. 29; wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 marca 2012 r., II AKa 19/12, KZS 2012, nr 6, poz. 43; wyrok SA w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., II AKa 531/12, KZS 2013, nr 7–8, poz. 68; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 grudnia 2013 r., II AKa 417/13, Legalis nr 776111.

¹⁷ E. Hryniiewicz-Lach, [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawlocki, Warszawa 2021, s. 676. Zob. również V. Konarska-Wrzošek, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, s. 223–224; G. Łabuda, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, s. 318; A. Grześkowiak, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2019, s. 316–318; J. Kosonoga-Zygmunt, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 306.

¹⁸ Zob. S. Zóltek, [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawlocki, Warszawa 2021, s. 940.

¹⁹ W podobnym duchu, zob. również V. Konarska-Wrzošek, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 436; J. Giezek, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, s. 501–503.

S. Żółtek

4. Przepęstwo z użyciem przemocy²⁰

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2021 r., I KZP 7/20, została wywołana pytaniem prawnym Sądu Okręgowego o następującej treści: „[c]zy zawarty w art. 41a § 1 k.k. zwrot «przepęstwo z użyciem przemocy» oznacza przepęstwa, do ustawowych znamion których należy przemoc (użycie/zastosowanie przemocy), czy też przepęstwa, które faktycznie popełnione zostały z użyciem przemocy, a w tym przypadku, czy stanowiący element tego zwrotu termin «przemoc» oznacza wyłącznie przemoc fizyczną, czy też także przemoc w innej postaci, a w szczególności psychiczną?».

Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziła możliwość zastosowania środka karnego przewidzianego w art. 41a § 1 k.k. w sytuacji gdy oskarżony popełnił z użyciem przemocy przepęstwo, w którego ustawowych znamionach nie znajduje się użycie przemocy. Wątpliwości te zrodziły się na gruncie stypizowanego w art. 207 § 1 k.k. przepęstwa znęcania się w jego odmianie psychicznej²¹. W doktrynie zaś, jak i w orzecznictwie zarówno w ramach jednego jak i drugiego zagadnienia zawartego w pytaniu prawnym prezentowane były dwa alternatywne przedstawione wyżej stanowiska.

Po rozpoznaniu sprawy SN wskazał, że „[p]rzepęstwem z użyciem przemocy w rozumieniu art. 41a § 1 k.k. jest każde przepęstwo, które faktycznie popełnione zostało z użyciem przemocy, przy czym użyte w tym przepisie słowo «przemoc» obejmuje zarówno przemoc fizyczną, jak i psychiczną”. Swoje rozważania Sąd Najwyższy podzielił na dwie części. W pierwszej z nich pochylił się nad problemem konieczności ujęcia w znamionach ustawowych danego przepęstwa użycia przemocy dla możliwości zastosowania środka karnego z art. 41a § 1 k.k. W drugiej części rozważano z kolei zagadnienie tego, czy przemoc, o której mowa we wskazanym przepisie, to tylko przemoc fizyczna, czy też również przemoc psychiczna.

Po przytoczeniu krótkiej historii regulacji art. 41a § 1 k.k. SN wskazał, że aktualnie jedną z przesłanek umożliwiających orzeczenie środków karnych przewidzianych przez ten przepis jest skazanie za umyślne przepęstwo z użyciem

²⁰ Uchwała SN z dnia 31 marca 2021 r., I KZP 7/20, OSNK 2021, z. 6, poz. 23, z głosu częściowo krytyczną P. Daniluka, *Pojęcie przepęstwa z użyciem przemocy w rozumieniu art. 41a § 1 k.k. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 31 marca 2021 r., I KZP 7/20, OSP 2021, z. 11, poz. 92, s. 67–73*, oraz głosu aprobującą Z. Gądzik, *Pojęcie przepęstwa z użyciem przemocy w rozumieniu art. 41a § 1 k.k. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 31 marca 2021 r., I KZP 7/20, OSP 2021, z. 11, poz. 92, s. 74–82*.

²¹ Zob. jednak K. Lipiński, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, s. 379, który wskazuje, że z uwagi na ustawowe znamiona typu czynu zabronionego przepęstwem z użyciem przemocy jest przepęstwo znęcania się stypizowane w art. 207 § 1 k.k. z uwagi na charakter jego znamienia czynnościowego. Wydaje się zatem, że w ocenie tego Autora w pojęciu znęcania się zawarte jest pojęcie przemocy.

przemocy, w tym zwłaszcza przemocy wobec osoby najbliższej. Literalne brzmienie użytego sformułowania w ocenie Sądu Najwyższego oznacza każde przestępstwo, które popełniono z użyciem przemocy, a zatem nie tylko takie, które opisano w ustawie jako popełnione z użyciem przemocy. Dzieje się tak, gdyż zwrot „przestępstwo z użyciem przemocy” zawiera wskazanie nie na znamię przestępstwa, ale na sposób działania sprawcy²². W konsekwencji SN słusznie stwierdza, że ustawodawca odwołuje się do sposobu realizacji znamion typów rodzajowych przestępstw, a więc do ustaleń faktycznych określających konkretne zachowania sprawcy. W rezultacie tak sformułowanego wniosku, przestępstwem z użyciem przemocy jest takie przestępstwo, które faktycznie zostało w taki sposób popełnione.

Idąc dalej Sąd Najwyższy zauważył, że ustawodawca w odniesieniu do przemocy posługuje się często naprzemiennie wyrażeniami „używanie” i „stosowanie”. Rozumienie słownikowe tych pojęć dowodzi jednak, że mają one charakter synonimiczny i w istocie oznaczają takie same rodzaje zachowań. Większą wątpliwość budzić może różnica pomiędzy sformułowaniem „przestępstwo z użyciem przemocy” występującym w art. 41a § 1 k.k. a sformulowaniem „przestępstwo popełnione z użyciem przemocy”, które pojawia się w art. 64 § 2 k.k., czy też w art. 72 § 1b k.k. W omawianym orzeczeniu wskazano jednak, że rozumienie językowe jednego i drugiego sformułowania nie daje właściwie żadnych podstaw do twierdzenia, iż w którymkolwiek z nich chodzi o czyn zabroniony, do którego ustawowych znamion należy zachowanie z użyciem przemocy²³.

Dla wzmocnienia prezentowanej argumentacji Sąd Najwyższy przytoczył również uchwałę z dnia 23 października 2002 r., I KZP 33/02²⁴, w której

²² Por. R.A. Stefański, [w:] *Kodeks Karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 381; M. Budyn-Kulik, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2021, s. 176; A. Ziolkowska, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, s. 295–296; N. Kłaczyńska, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2012, s. 323; R.A. Stefański, *Środek karny w postaci obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu*, PS 2006, nr 6, s. 69; P. Kiziukiewicz, *Problematyka zgodności z Konstytucją RP środka karnego obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu*, Pal. 2009, nr 11–12, s. 29; T. Kozioł, *Przestępstwo z użyciem przemocy jako przesłanka orzeczenia środka karnego z art. 41a § 1 Kodeksu karnego*, PS 2013, nr 11–12, s. 26–35; odmiennie: A. Sakowicz, [w:] *System prawa karnego. Tom 6. Kary i inne środki reakcji prawnokarnej*, (red.) M. Melezini, Warszawa 2016, s. 637, 657; A. Marek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 139–140; M. Szewczyk, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–116*, (red.) A. Zoll, Warszawa 2012, s. 642–643; W. Zalewski, [w:] *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 766–767; D. Szeleszczuk, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2019, s. 414; K. Lipiński, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, s. 379.

²³ Odmiennie, zob. np. K. Lipiński, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, s. 379, który wskazuje, że działanie ustawodawcy było celowe, a słowo „popełnione” wskazuje na faktyczny (dotyczący sposobu działania sprawcy), nie zaś jedynie normatywny (dotyczący ustawowego opisu typu zabronionego) charakter wystąpienia przemocy.

²⁴ OSNKW 2002, z. 11–12, poz. 93.

stwierdzono, że „[p]rzepis art. 115 § 3 k.k. stanowiąc, iż przestępstwami podobnymi są m.in. przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia nie wymaga, aby porównywane przestępstwa były przestępstwami, do których ustawowych znamion należy stosowanie przemocy lub groźby jej użycia. Należy zatem przyjmować podobieństwo przestępstw także wtedy, gdy zastosowana przemoc lub groźba jej użycia pozostają poza zakresem znamion popełnionych przestępstw, ale faktycznie zostały one zrealizowane w warunkach wystąpienia takiego sposobu działania, który powinien być objęty opisem przypisanego sprawcy czynu”²⁵. Wobec zaś wcześniejszego wniosku o tożsamości znaczeniowej sformułowań „przestępstwa z użyciem przemocy” oraz „przestępstwa popełnione z użyciem przemocy” SN jednoznacznie potwierdził, że przemoc, o której mowa w art. 41a § 1 k.k., nie odnosi się tylko do znamienia ustawowego popełnionego przestępstwa, lecz do faktycznego jej użycia przy popełnieniu czynu zabronionego. Następnie przedstawioną argumentację natury językowej wzmocnił również rozważaniami systemowymi²⁶ – poprzez odniesienie się do definicji przemocy na gruncie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie²⁷ oraz w obszarze prawa międzynarodowego – jak również celowościowymi.

Przechodząc do drugiego z rozważanych zagadnień, jakim jest konotacja pojęcia przemocy na gruncie prawa karnego i to, czy mieści się w nim jedynie przemoc fizyczna, czy też również przemoc psychiczna, Sąd Najwyższy wyszedł od rozumienia tego pojęcia na gruncie języka powszechnego i wskazał, że traktowane jest ono jako synonim pojęcia „gwałt”, co oznacza, że odnosi się jedynie do fizycznego jego aspektu i skierowania przemocy przeciwko człowiekowi. Na gruncie prawa karnego pojęcie to od strony semantycznej postrzegane jest w inny sposób. Brak jest jednak jego definicji legalnej w k.k., ale ustawodawca w sposób wyraźny rozgranicza pewne rodzaje przemocy. Przykładowo w art. 115 § 9a k.k., zawierającym definicję kradzieży szczególnie zuchwałej mowa jest o użyciu przemocy wobec rzeczy, poprzez którą sprawca wywiera wpływ na psychikę człowieka. Z tej regulacji SN wyprowadza wnioski o szerokim ujęciu przemocy przez ustawodawcę, w co również wpisują się przemoc psychiczna. W konsekwencji, jeżeli ustawodawca chciałby zawęzić rozumienie przemocy na gruncie art. 41a § 1 k.k. jedynie do przemocy fizycznej, to wpisałby to wprost do tego przepisu.

²⁵ Wskazany kierunek w orzecznictwie Sądu Najwyższego był zresztą później kontynuowany, zob. postanowienie SN z dnia 11 maja 2006 r., V KK 442/05, LEX nr 186972.

²⁶ Z czym nie zgadza się jednak P. Daniluk, wskazując, że definicja na gruncie innej ustawy pojęcia przemocy, w szczególności wzbogaconego o dookreślenie „przemocy domowej”, nie powinna stanowić argumentu dla jego rozumienia na gruncie k.k., zob. P. Daniluk, *Pojęcie przestępstwa z użyciem przemocy w rozumieniu art. 41a § 1 k.k. Głosa do uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 31 marca 2021 r.*, I KZP 7/20, OSP 2021, z. 11, poz. 92, s. 71.

²⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1249.

Argumentów dla powyższej wykładni pojęcia przemoc na gruncie przedmiotowego przepisu dostarcza najwyższej instancji również wykładnia systemowa – poprzez odniesienie się do definicji przemocy w rodzinie zawartej w art. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jak i rozumienia przemocy na gruncie prawa międzynarodowego – oraz wykładnia celowościowa. W zakresie tego drugiego argumentu Sąd Najwyższy wskazał, że nie bez znaczenia jest fakt, iż środek karny przewidziany w art. 41a § 1 k.k. wprowadzony został do podstawowej ustawy karnej ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, a celem ustawodawcy było wówczas objęcie zakresem tego środka karnego obydwu rodzajów przemocy, co dodatkowo jednoznacznie przemawia za szerokim rozumieniem rozważanego pojęcia²⁸.

J. Kosonoga

5. Orzekanie w przedmiocie środka zabezpieczającego na etapie postępowania wykonawczego²⁹

W analizowanym postępowaniu Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii orzekania w przedmiocie środków zabezpieczających na etapie postępowania wykonawczego, w szczególności zaś do problemu prawnej dopuszczalności zastosowania na tym etapie środka izolacyjnego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym.

Z przebiegu postępowania przed sądami powszechnymi wynika, że Dyrektor Zakładu Karnego w B., w związku ze zbliżającym się końcem odbywania kary przez M. R., skazanego za przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 6 lat pozbawienia wolności, skierował na podstawie art. 199b § 1 k.k.w., wniosek o zastosowanie wobec niego środka zabezpieczającego w postaci elektronicznej kontroli miejsca pobytu i terapii uzależnień w celu zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez niego czynu zabronionego. Po przeprowadzeniu stosownego postępowania Sąd Rejonowy w B., postanowieniem z dnia 26 czerwca 2019 r., na podstawie art. 93a § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 93c pkt 4 k.k. w zw. z art. 93b § 1 k.k., orzekł jednak wobec niego surowszy środek zabezpieczający, tj. środek w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Postanowienie to, zaskarżone zarówno przez skazanego jak i jego obrońcę, zostało następnie utrzymane w mocy postanowieniem z dnia 12 września 2019 r. przez Sąd Okręgowy w B.

²⁸ Por. A. Ziółkowska, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, s. 296.

²⁹ Postanowienie SN z dnia 14 maja 2021 r., III KK 104/21, LEX nr 3175595.

Kasację od tego postanowienia wywiódł Prokurator Generalny zarzucając „rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. polegające na zaniechaniu rozpoznania zażalenia skazanego M. R. oraz jego obrońcy poza granicami zaskarżenia i stawianych zarzutów i w konsekwencji utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu Rejonowego w B., wydanego z rażącym i mającym istotny wpływ na jego treść naruszeniem przepisów prawa karnego materialnego, tj. art. 93d § 4 k.k. i art. 93g § 3 k.k. w zw. z art. 93c pkt 3 k.k., polegającym na orzeczeniu wobec M. R. środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, dopiero na etapie postępowania wykonawczego w sytuacji, gdy orzeczenie takiego środka możliwe jest jedynie w wyroku, a także orzeczenie wskazanego środka zabezpieczającego w sytuacji, gdy przypisanego mu czynu z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazany nie dopuścił się w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, które to uchybienia powodowały jego rażącą niesprawiedliwość”.

Sąd Najwyższy w pełni podzielił to stanowisko trafnie argumentując, że z treści art. 93g k.k. jednoznacznie wynika, iż sąd orzeka ten środek zabezpieczający jedynie skazując (co przecież może nastąpić tylko w wyroku) sprawcę przestępstw popełnionych w warunkach określonych w art. 93g § 2 i § 3 k.k. lub umarzając postępowanie wobec sprawcy z powodu jego niepoczytalności (art. 93c § 1 k.k.). Zważywszy nadto na treść art. 93d k.k. (w powiązaniu z art. 199a § 1 k.k. w stanowiącym, że w postępowaniu wykonawczym sąd, który wydał orzeczenie w pierwszej instancji jest właściwy do orzekania w przedmiocie środków zabezpieczających ale na zasadach określonych w przepisach Kodeksu karnego regulujących ich stosowanie) Sąd Najwyższy zasadnie przyjął, że orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym następuje wyłącznie przy wyrokowaniu, natomiast o pozostałych środkach zabezpieczających, tj. wymienionych w art. 93a § 1 pkt. 1–3 k.k. sąd może orzec również na etapie postępowania wykonawczego.

Przypomnieć przy tym należy, że – na skutek nowelizacji z dnia 20 lutego 2015 r.³⁰ – zagadnienie stosowania środków zabezpieczających na etapie postępowania wykonawczego zostało uregulowane zasadniczo odmiennie od pierwotnej regulacji kodeksowej. Dotyczy to również środka izolacyjnego. Wprawdzie kategoria sprawców, w stosunku do których można orzec pobyt w szpitalu psychiatrycznym na podstawie art. 93g § 1 k.k., pokrywa się z kategorią wskazaną w nieobowiązującym już art. 94 § 1 k.k., a zatem obejmuje wyłącznie osoby, których niepoczytalność wynika z choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego, lecz dodany na skutek nowelizacji art. 93g § 2 k.k.

³⁰ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 396).

stanowi realizację dawno zgłaszanego postulatu wprowadzenia możliwości orzekania izolacyjnego środka zabezpieczającego wobec sprawcy działającego z ograniczoną poczytalnością, o której mowa w art. 31 § 2 k.k. W kontekście problemu poruszonego w orzeczeniu istotniejsze jest jednak, iż – jak zaznaczono w motywach ustawodawczych – w wypadku osób wykazujących zaburzenia preferencji seksualnych, które popełniły przestępstwo określone w art. 197 § 3 pkt 2 lub 3 k.k., w nowelizacji zrezygnowano z obowiązku orzekania albo zakładu zamkniętego, albo leczenia ambulatoryjnego w wyroku skazującym. Sąd, skazując sprawcę, może obecnie orzec pobyt w zakładzie zamkniętym, jeżeli uzna to za konieczne, natomiast leczenie ambulatoryjne może zostać orzeczone w postępowaniu wykonawczym, o ile będą to uzasadniać wyniki psychoterapii, prowadzonej obligatoryjnie w zakładzie karnym na podstawie art. 93f § 5. Ponadto w myśl znowelizowanych przepisów nie będzie możliwe dokonanie zmiany środka polegającego na leczeniu ambulatoryjnym na środek w postaci pobytu w zakładzie zamkniętym. Pobyt w zakładzie zamkniętym można aktualnie orzec wyłącznie w wyroku³¹.

Pogląd o możliwości orzeczenia środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wyłącznie na etapie wyrokowania nie budzi wątpliwości w doktrynie. Wpływa to także na zakres rozstrzygnięć, które mogą nastąpić w oparciu o przepis art. 199b k.k.w., który określa tryb postępowania na etapie wykonawczym w przedmiocie orzeczenia, zmiany lub uchylenia środka zabezpieczającego. Słusznie w doktrynie wskazuje się, że regulacja ta znajdzie zastosowanie w odniesieniu do:

- orzeczenia jednego środka zabezpieczającego lub większej ich liczby z art. 93a pkt. 1–3 k.k. (elektroniczna kontrola miejsca pobytu, terapia, terapia uzależnień) w związku z uchyleniem środka w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym (art. 93d § 2 k.k.);
- orzeczenia środków zabezpieczających z art. 93a pkt. 1–3 k.k. (elektroniczna kontrola miejsca pobytu, terapia, terapia uzależnień) wobec sprawcy odbywającego karę pozbawienia wolności (art. 93d § 4 k.k.);
- ponownego orzeczenia tego samego środka zabezpieczającego lub innego środka, o którym mowa w art. 93a pkt. 1–3 k.k. (art. 93d § 6 k.k.);
- zmiany środka lub sposobu jego wykonywania (art. 93b § 3 zdanie drugie k.k.);
- ustalenia potrzeby i możliwości wykonania środka zabezpieczającego orzeczonego w wyroku skazującym na karę pozbawienia wolności (art. 93d § 3 k.k.);
- uchylenia środka zabezpieczającego (art. 93b § 2 k.k.);
- zwolnienia z zakładu psychiatrycznego (art. 202a § 1 k.k.w.)³².

³¹ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Druk Sejmu RP VII kadencji nr 2393, s. 37).

³² L. Osiński, [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, (red.) J. Lachowski, Warszawa 2021, komentarz do 199b, teza 2.

W konsekwencji orzeczenie środka izolacyjnego następuje wyłącznie przy wyrokowaniu, natomiast o pozostałych środkach zabezpieczających, tj. wymienionych w art. 93a § 1 pkt. 1–3 k.k. sąd może orzec również na etapie postępowania wykonawczego. Na marginesie wskazać należy, iż odbycie kary pozbawienia wolności stanowi ujemną przesłankę postępowania wykonawczego, w odniesieniu do środków zabezpieczających stosowanych na podstawie art. 93a pkt. 1–3 k.k. w zw. z art. 199b k.k.w., powodującą obowiązek jego umorzenia³³. Zgodnie bowiem z treścią art. 93d § 4 k.k. jeżeli wobec sprawcy wykonywana jest kara pozbawienia wolności, środki zabezpieczające, o których mowa w art. 93a § 1 pkt. 1–3, można orzec do czasu wykonania tej kary, jednak nie wcześniej niż na 6 miesięcy przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem lub odbyciem kary pozbawienia wolności. Odbycie kary pozbawienia wolności stanowi zatem bezwzględnie ujemną przesłankę postępowania wykonawczego w odniesieniu do środków zabezpieczających stosowanych na podstawie art. 93a pkt. 1–3 k.k. i art. 199b k.k.w., powodującą obowiązek jego umorzenia.

A. Sakowicz

6. Znamię niezgłoszenia się osoby powołanej do odbywania czynnej służby wojskowej w rozumieniu art. 144 § 1 k.k.³⁴

W postanowieniu z dnia 21 maja 2021 r., I KZP 11/20, Sąd Najwyższy podjął się wykładni znamienia „nie zgłasza się do odbywania” czynnej służby wojskowej, które stanowi element konstytutywny przestępstwa z art. 144 § 1 k.k. W literaturze twierdzi się, że rodzajowym przedmiotem chronionym w ramach art. 144 k.k. jest obronność państwa. Obowiązek obrony kraju uwarunkowany jest konstytucyjnie, zaś jego zakres skonkretyzowano w ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Indywidualnym przedmiotem chronionym na gruncie komentowanej regulacji jest obowiązek służby wojskowej (bliższy przedmiot) oraz obowiązek służby zastępczej, która traktowana jest jako surogat służby wojskowej³⁵. W doktrynie prawa karnego przestępstwo jest zaliczane do grupy przestępstw formalnych o trwałym charakterze, a to oznacza, że jego byt nie jest uzależniony od wystąpienia jakiegokolwiek skutku, wystarczy sam fakt niezgłoszenia się do odbycia służby

³³ Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 12 czerwca 2019 r., II AKzW 713/19, OSASz 2019, nr 2, poz. 30–33.

³⁴ Postanowienie SN z dnia 21 maja 2021 r., I KZP 11/20, OSNKW 2021, nr 8, poz. 30.

³⁵ A. Ziółkowska, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2020, komentarz do art. 144 k.k., poz. 3.

wojskowej lub służby zastępującej służbę wojskową³⁶. Twierdzi się również, że ustawodawca, określając znamię czynnościowe wszystkich typów przestępstwa z art. 144 k.k. jako „nie zgłasza się do odbywania”, rozstrzygnął nie tylko o formie działania sprawcy (gdyż można je popełnić jedynie z zaniechania), ale wskazał również, że żaden z typów przestępstw nie ma przedmiotu czynności wykonawczej, gdyż sprawca, nie zgłaszając się do odbycia służby, dokonuje tego przestępstwa „sobą”³⁷. Podobne stanowisko reprezentuje P. Kozłowska-Kalisz, która wskazuje z kolei, że: „Przestępstwo uchylania się od poboru może być popełnione tylko przez zaniechanie (niezgłoszenie się do służby); jest ono przestępstwem formalnym, indywidualnym (jego sprawcą może być osoba powołana do służby wojskowej – § 1, 2, lub do służby zastępującej służbę wojskową – § 3)”³⁸, oraz Z. Cwiąkański twierdząc: „Czynność sprawcza jest identyczna w przypadku każdego z przestępstw i polega na «niezgłoszeniu się» do odbywania służby. Przestępstwo może być popełnione tylko przez zaniechanie. Sprawca powstrzymuje się od stawienia się w wyznaczonym miejscu i w określonym terminie”³⁹.

W piśmiennictwie wyrażony został pogląd odmienny. J. Kulesza uznał, że: „Wszystkie typy z art. 144 k.k. statuują przestępstwa z zaniechania. Polegają one na niezgłoszeniu się do odbywania czynnej służby wojskowej (§ 1 i 2) albo służby zastępującej służbę wojskową (§ 3). (...) Niezgłoszenie oznacza fizyczne niestawienie się we wskazanym miejscu i czasie w celu odbycia służby. (...) Niestawieniem się będzie również stawienie się w takim stanie fizycznym czy psychicznym, który wyklucza możliwość przystąpienia do odbywania służby. Nie jest zatem realizacją obowiązku sama fizyczna obecność w miejscu i czasie wskazanym, lecz obowiązek ten musi być zrealizowany we właściwy sposób. (...) Również brak np. dokumentów niezbędnych do przyjęcia do odbywania służby oznaczać będzie realizację znamion przestępstwa”⁴⁰.

Sąd Najwyższy nie podzielił drugiego stanowiska. W postanowieniu z dnia 21 maja 2021 r., I KZP 11/20, Sąd Najwyższy wyraził jednoznaczny pogląd, że znamię niezgłoszenia się osoby powołanej do odbywania czynnej służby wojskowej (art. 144 § 1 k.k.) obejmuje jedynie zaniechanie stawienia się w określonym miejscu i czasie. Stan psychofizyczny takiej osoby, jeżeli tylko stawiała się do odbywania takiej służby, pozostaje bez wpływu na brak

³⁶ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 30 września 1985 r., U 1/85, OSNKW 1986, z. 1, poz. 3; M. Flemming, J. Wojciechowska, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, Tom 1, (red.) A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 122.

³⁷ Por. J. Kulesza, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, Tom 1, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 171; Z. Cwiąkański, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, Tom 2, (red.) A. Zoll, Warszawa 2008, s. 189.

³⁸ P. Kozłowska-Kalisz, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, LEX/el. 2022, komentarz do art. 144, poz. 8.

³⁹ Z. Cwiąkański, [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*, (red.) A. Zoll, W. Wróbel, Warszawa 2017, LEX, komentarz do art. 144, poz. 5.

⁴⁰ J. Kulesza, [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna*. Tom I, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 144, Nb 3–5.

możliwości pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej za ten występki. Zdaniem Sądu Najwyższego, w świetle obowiązującego stanu prawnego nie powinno budzić wątpliwości, że przestępstwo uchylania się od odbywania służby wojskowej można popełnić tylko przez zaniechanie. Przy ocenie prawnej istoty rozstrzyganej kwestii znaczenie ma także treść art. 61 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej⁴¹, zgodnie z którym: „1) Powołani do czynnej służby wojskowej są obowiązani stawić się do tej służby w określonym terminie i miejscu. Stają się oni żołnierzami w czynnej służbie wojskowej z chwilą stawienia się do tej służby w określonym miejscu. 2) W razie niestawienia się powołanego do czynnej służby wojskowej bez uzasadnionej przyczyny, z wyjątkiem ćwiczeń wojskowych rotacyjnych, starosta (prezydent miasta na prawach powiatu) właściwy ze względu na miejsce pobytu stałego lub pobytu czasowego trwającego ponad trzy miesiące, na wniosek wojskowego komendanta uzupełnień, zarządza przymusowe doprowadzenie powołanego przez Policję do wskazanej jednostki wojskowej, w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji”.

Analiza treści powyższych regulacji prawnych wprost wskazuje, że jedynym kryterium odnoszącym się do uchylania się od odbywania służby wojskowej jest „niezgłoszenie się” do odbywania tej służby w określonym terminie i miejscu. Tymczasem samo pojęcie „niezgłoszenie się” oznacza – zgodnie z regułami języka polskiego – tyle, co zaniechać przybycia, „nie przyjdź gdzieś lub do kogoś w jakiejś sprawie, zwykle na czyjeś polecenie”⁴². Jak wskazuje się w *Słowniku Języka Polskiego PWN* „zgłosić się” znaczy tyle co „przyjdź gdzieś do kogoś w jakimś celu”, „wyrazić gotowość podjęcia jakichś działań lub objęcia jakiegoś stanowiska”. Odpowiada ono także znaczeniu językowemu terminu „stawienia się” we wskazanym miejscu i czasie, o którym mowa w art. 61 ustawy o powszechnym obowiązku obrony, będąc przeciwieństwem „niestawienia się”, jako zaniechaniu przybycia wbrew obowiązkowi w wyznaczonym czasie i miejscu.

W ocenie Sądu Najwyższego, na gruncie językowego znaczenia zachowania polegającego na „niezgłoszeniu się” nie ma zatem wątpliwości, że obejmuje ono zaniechanie określonego ściśle działania, tj. przybycia, pojawienia się, stawienia się w określonym miejscu i czasie, pomimo zobowiązania do takiego zachowania, tj. do zgłoszenia się w nakazanym czasie i miejscu przez konkretną osobę w celu realizacji konkretnego wynikającego z takiego wezwania obowiązku. Zatem na gruncie wykładni językowej przepisu art. 144

⁴¹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 372.

⁴² Zob. *Wielki słownik języka polskiego*, na podstawie hasła: „zgłosić się”, <http://www.wsjp.pl>.

§ 1 k.k. nie ma podstaw do twierdzenia o istnieniu wątpliwości, czy trudno ści co do interpretacji znamienia opisanego tam zachowania polegającego na „niezgłoszeniu się” do odbywania służby wojskowej. Wykładnia językowa jest zaś jedną z podstawowych zasad odczytywania znaczenia przepisów prawa i wobec jednoznaczności wyników przyznaje się jej prymat w ramach istniejących reguł wykładni. Reguła pierwszeństwa wykładni językowej pozwala wprawdzie na wyjątki, jednak przede wszystkim wtedy, gdy wynik wykładni językowej prowadzi do absurdu, albo do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji, do sprzeczności wiążących norm prawnych. W niniejszej zaś sprawie pozwala na uzyskanie jednoznacznego i zrozumiałego rezultatu, umożliwiającego odtworzenie treści normy prawnej i nakazu zawartego w art. 144 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy dodał, że także sam ustawodawca nie dokonał jakiegokolwiek dopełnienia, uzupełnienia, czy rozszerzenia znamion określających zachowanie nakazane oraz zachowanie sankcjonowane stanowiące naruszenie nakazu, tj. wypełniające kryteria pozwalające na uznanie czynu za „niezgłoszenie się” od odbywania służby wojskowej. Skoro zatem ustawodawca nie rozszerzył tego zakresu o inne zachowania poza samym „niezgłoszeniem się”, np. „stawiennictwa w stanie nietrzeźwości”, czy także „niezdolności do wypełniania obowiązku służby wojskowej”, choć bez wątplenia mógł to uczynić, to należy wykluczyć możliwość skazania z art. 144 § 1 k.k., w wypadku sytuacji wykraczających poza brak fizycznego zgłoszenia się, tj. stawienia się do służby wojskowej. Jedynym więc w istocie zachowaniem prowadzącym do realizacji znamion zachowania zabronionego, określonego w art. 144 § 1 k.k. jest brak stawiennictwa do służby wojskowej w wyznaczonym miejscu i czasie.

Trafnie Sąd Najwyższy zauważył, że za taką interpretacją przepisu art. 144 § 1 k.k. przemawia także wykładnia systemowa. Nie budzi w szczególności wątpliwości, że adresaci przepisów prawnych, w stopniu szczególnym ustanawiających zakazy określonego zachowania, powinni mieć prawo do pewnego stopnia zaufania do stanowionego prawa i do bezpieczeństwa wynikającego z polegania na tym, co ustawodawca w konkretnym unormowaniu realnie, tj. rzeczywiście określił, a nie na tym, co ewentualnie chciał uregulować, tj. miał zamiar określić⁴³. Nawet więc gdyby potencjalnie ujawniły się argumenty wskazujące na to, że zakres działania nakazanego (albo zabronionego) jest w stosunku do chronionego dobra zbyt wąski, to okoliczności te nie mają samoistnie znaczenia. Większą wartość przedstawia bowiem pewność i przewidywalność prawa, a na gruncie prawa karnego także zakaz dokonywania rozszerzającej wykładni przepisów na niekorzyść oskarżonego.

⁴³ Por. wyrok TK z dnia 26 listopada 2003 r., SK 22/02, OTK-A 2003, z. 9, poz. 97.

Wynika to w pierwszym rzędzie z zawartej w art. 42 ust. 1 Konstytucji zasady *nullum crimen sine lege certa*. Tylko bowiem jednoznaczna regulacja ustawowa może nakładać ograniczenia w zakresie podejmowania określonych zachowań mieszczących się w ramach konkretnej wolności. Oznacza to, że nie jest dopuszczalne domniemywanie kompetencji władz publicznych w zakresie ingerencji w wolności jednostki. Nie jest z tego samego powodu dopuszczalne przyjmowanie rozszerzającej wykładni znamion czynów zabronionych, w szczególności prowadzących do przełamania rezultatów wykładni językowej i systemowej⁴⁴.

S. Żółtek

7. Pojęcie „podstępu” w rozumieniu art. 197 § 1 k.k.⁴⁵

W postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2021 r., V KK 87/21, Sąd Najwyższy oddalił jako bezzasadne kasacje obrońców dwóch oskarżonych, w których wskazywano, że pomimo zażycia narkotyków pokrzywdzona była świadoma sytuacji, w której doszło do obcowania płciowego. To zaś w ocenie skarżących powinno doprowadzić do wniosku, że nie została spełniona jedna z alternatywnych przesłanek stypizowanego w art. 197 § 1 k.k. przestępstwa zgwałcenia, polegająca na doprowadzeniu do obcowania płciowego z wykorzystaniem podstępu. Możliwym zaś do przyjęcia byłoby wskazanie na wykorzystanie stanu bezradności, w którym znalazła się pokrzywdzona.

Z przedstawioną powyżej argumentacją nie zgodził się SN, który stwierdził na gruncie analizy art. 197 § 1 k.k., że „[d]la przyjęcia, iż sprawca doprowadził podstępem ofiarę do obcowania płciowego nie jest konieczne, by pod wpływem podanych jej podstępnie substancji, ofiara straciła świadomość. Wystarczające jest stwierdzenie, że osoba pokrzywdzona pod wpływem podanych jej w ten sposób środków zgodziła się na obcowanie płciowe, na które w normalnych warunkach, tj. gdyby nie pozostawała w stanie odurzenia, nie wyraziłaby zgody”.

W doktrynie prawa karnego zauważa się jednak możliwość dwoistego podejścia do pojęcia podstęp na gruncie przestępstwa zgwałcenia. Wskazuje się na istnienie węższego i szerszego ujęcia. W pierwszym zakresie podstęp rozumiany jest jako wprowadzenie w błąd lub wykorzystanie błędu ofiary w zakresie przesłanek motywacyjnych, które wpływają na powzięcie przez ofiarę decyzji co do

⁴⁴ Uchwała SN z dnia 28 czerwca 2018 r., I KZP 4/18, OSNKW 2018, z. 8, poz. 53; wyrok TK z dnia 12 listopada 2002 r., SK 40/01, OTK-A 2002, z. 6, poz. 81.

⁴⁵ Postanowienie SN z dnia 9 kwietnia 2021 r., V KK 87/21, LEX nr 3160008.

przyzwolenia seksualnego⁴⁶. W ramach drugiego ujęcia podstęp polega nie tylko na wprowadzeniu w błąd lub wykorzystaniu błędu w sferze przesłanek procesu motywacyjnego ofiary, ale również na wyzsłaniu lub spowodowaniu błędu ofiary⁴⁷ i doprowadzeniu jej przez to do stanu, w którym nie mogła ona podjąć lub zrealizować decyzji woli ze względu na wyłączenie aparatu decyzyjnego lub ruchowego⁴⁸. W analizowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy słusznie opowiedział się za drugim z przedstawionych podejść, wskazując jednoznacznie, że podstęp na gruncie art. 197 § 1 k.k. polega na wprowadzeniu ofiary w błąd lub wyzsłaniu jej błędu co do zamiaru sprawcy lub co do osoby sprawcy, albo na uniemożliwieniu ofierze wyrażenia swojej woli co do zamierzonych wobec niej zachowań seksualnych bądź stawiania oporu na skutek podstępnych działań pozostających poza świadomością ofiary. W konsekwencji, jak wskazał SN, za podstępne uznaje się zarówno zachowania, które mogą prowadzić do podjęcia przez ofiarę samodzielnej decyzji odnośnie do nawiązaniu kontaktu seksualnego, która to decyzja nie może być jednak z uwagi na okoliczności jej podjęcia uznana za relewantną z prawnego punktu widzenia zgodę na czynność seksualną, jak i zachowania, które prowadzą do braku możliwości wyrażenia swojej woli w przedmiocie kontaktu seksualnego, w momencie podjęcia czynności seksualnej przez sprawcę, z uwagi na wyłączenie aparatu decyzyjnego ofiary.

Wobec powyższego SN słusznie skonstatował w omawianym judykacie, że za podstępne uznać należy podanie ofierze narkotyku, jeżeli nie jest ona tego świadoma, pod wpływem którego wyraża ona zgodę⁴⁹ na nawiązanie kontaktu seksualnego, której to zgody by nie wyraziła, gdyby nie była odurzona⁵⁰.

⁴⁶ W takim przypadku nie byłoby jednak możliwe doprowadzenie w wyniku podstępu do wyłączenia woli pokrzywdzonego w przeciwstawieniu się zamierzonemu doprowadzeniu takiej osoby do opisanych w art. 197 k.k. czynności. Zob. jednak wyrok SN z dnia 27 maja 1985 r., II KR 86/85 (OSNPG 1985, nr 12, poz. 152), w którym już wówczas Sąd Najwyższy słusznie wskazał, że stosowanie podstępu prowadzi nie tylko do ograniczenia woli pokrzywdzonego w przeciwstawieniu się zamierzonemu doprowadzeniu takiej osoby do obcowania płciowego, ale może wręcz prowadzić do wyłączenia tejże woli. Zob. również J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Rozdział XXV kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 37; M. Filar, *Przestępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym*, Toruń 1974, s. 107.

⁴⁷ Nie ulega jednak wątpliwości, że w każdym przypadku, aby mówić o podstępie konieczne jest wystąpienie błędu po stronie pokrzywdzonego, który to błąd na etapie procesu decyzyjnego, czy też na wcześniejszym etapie uniemożliwiający przejście do procesu decyzyjnego w zakresie przyzwolenia seksualnego, sprawca wykorzystuje. Zob. wyrok SN z dnia 4 marca 2009 r., IV KK 339/08 (KZS 2009, nr 6, poz. 23), w którym stwierdzono, że „[i]mmanentną cechą podstępu jest wprowadzenie innej osoby w błąd lub wykorzystanie błędu”.

⁴⁸ M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2021, s. 684; J. Warylewski, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 1283; M. Budyn-Kulik, M. Kulik, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117–221*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 610–611.

⁴⁹ Nie jest zatem konieczne wyłączenie świadomości w drodze podania narkotyku, którą to sytuację podaje się niekiedy jako przykład klasycznego podstępu. Zob. M. Mozgawa, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2021, s. 684; J. Warylewski, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 1285.

⁵⁰ Zob. wyroki SN: z dnia 27 maja 1985 r., II KR 86/85, OSNPG 1985, nr 12, poz. 152; z dnia 26 września 1974 r., III KR 105/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 229. W tym miejscu warto również wskazać, że jeżeli zatem dana osoba pod wpływem narkotyku wyraża zgodę na czynność seksualną, na którą wyraziłaby zgodę również nie będąc pod wpływem tego narkotyku, to wówczas nie jest spełnione znamię doprowadzenia do obcowania płciowego z użyciem podstępu i w konsekwencji przestępstwo zgwałcenia nie jest popełnione.

S. Żółtek

8. Zgoda małoletniego na naruszenie nietykalności cielesnej opisanej w art. 217 § 1 k.k.⁵¹

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2021 r., III KK 311/21, Sąd Najwyższy uwzględnił kasację oskarżyciela publicznego i uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę sądowi II instancji do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd *ad quem* w swoim wyroku uniewinnił z kolei oskarżonego, będącego podczas obozu opiekunem małoletniego pokrzywdzonego, od zarzutu popełnienia przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej, stypizowanego w art. 217 § 1 k.k., gdyż wskazał, że jego czyn nie wyczerpał znamion tego przestępstwa. Co więcej stwierdził, że w sprawie zaistniały pozaustawowe kontratypy w postaci zgody dysponentów dobrem. Osią problemu, na której skupione były rozważania SN była kwestia tego, czy osoba małoletnia może wyrazić prawnokarnie relewantną zgodę na naruszenie jej nietykalności cielesnej.

W kontekście omawianej problematyki nie można nie zauważyć ustawowego zakazu stosowania kar cielesnych przewidzianego w art. 96¹ k.r.o.⁵² Jak się jednak wskazuje nie oznacza on, że każdy przypadek klapsa danego małoletniemu przez rodziców lub opiekunów powinien skutkować odpowiedzialnością karną. Powodem jednak braku takiej odpowiedzialności nie jest wyłączenie bezprawności czynu rodzica lub opiekuna, a jego znikoma społeczna szkodliwość⁵³, która powoduje brak przestępności czynu.

Na gruncie analizowanej sprawy SN wskazał, że wola osoby, której dobra są atakowane, może w określonych przypadkach i w pewnym zakresie wyłączyć bezprawność czynu podjętego przez sprawcę. Są bowiem takie zachowania, których nie można określić jako zamach na dobra prawne, jeśli dierzyciel wyraża wolę dokonania przez sprawcę fizykalnego ataku⁵⁴. Skuteczność takiej zgody wyrażonej przez jej dierzyciela, która skutkuje brakiem przestępności

⁵¹ Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2021 r., III KK 311/21, OSNK 2022, z. 2, poz. 5.

⁵² Wprowadzenie przedmiotowego przepisu miało istotny wpływ na przeobrażenia w zakresie kształtu kontratypu karcenia wychowawczego małoletnich. Zob. I. Zgoliński, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, s. 1079–1080.

⁵³ J. Długosz, [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117–221*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 844; A. Muszyńska, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, s. 784.

⁵⁴ Por. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Kraków 2014, s. 173. Wydaje się jednak, że w tym miejscu Sąd Najwyższy zrównał ze sobą dwie różne instytucje zgody dierzyciela dobrem, umiejscowione w odmiennych miejscach w strukturze przestępstwa. Chodzi mianowicie o zgodę, która prowadzi do dekompletacji znamion konkretnego typu czynu zabronionego oraz zgodę stanowiącą okoliczność kontratypową. W zakresie tego rozróżnienia, zob. V. Vachev, *Rozwój instytucji zgody dysponenta dobrem i jej miejsce w strukturze przestępstwa*, Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ 2015, z. 1, s. 35–41.

czynu zależy jednak od szeregu czynników, zarówno na płaszczyźnie przedmiotowej jak i podmiotowej⁵⁵. Stąd Sąd Najwyższy wskazał, że oceniając zachowanie oskarżonego objęte zarzutem, sąd powinien zweryfikować zarówno stopień dojrzałości i zdolności do swobodnego powzięcia decyzji, jak również sposób ataku na dobro oraz jego abstrakcyjną wagę. Co więcej sąd powinien również ustalić, czy szczególne okoliczności sprawcy, w tym jego rola społeczna oraz brak społecznej akceptacji dla określonych zachowań, nie przesadzają o niemożliwości powołania się na zgodę dierzyciela jako okoliczność wyłaczającą przestępność czynu.

W tym miejscu wskazać należy, że co do zasady w doktrynie prawa karnego przyjmuje się, iż w przypadku nietykalności cielesnej możliwe jest wyrażenie przez dysponenta tym dobrem prawnym zgody na jego naruszenie⁵⁶.

Niezależnie od powyższego SN wskazał, że małoletni w pewnym zakresie może wyrazić prawnokarnie skuteczną zgodę nawet co do naruszenia jego nietykalności cielesnej. Przykładowo może on skutecznie wyrazić zgodę na zadawanie mu lekkich uderzeń podczas zabawy. Nie jest jednak możliwe na podstawie pewnej liczby przykładów generalizowanie zasadniczej możliwości wyrażenia zgody przez małoletniego na naruszenie dierzonych przez niego dóbr prawnych. Odnosząc się do piśmiennictwa Sąd Najwyższy zauważył, że nie istnieje jeden powszechny standard bezpieczeństwa co do tego samego dobra, czyli w tym przypadku nietykalności cielesnej. Nie budzi wątpliwości, że inny poziom ryzyka naruszenia nietykalności cielesnej zostanie uznany za akceptowalny w przypadku walk bokserskich, inny zaś w przypadku prowadzenia przedszkola⁵⁷.

W konsekwencji przeprowadzonych rozważań SN wskazał, że rozważając kwestię ewentualnej zgody małoletniego będącego dysponentem dobrem, ustalić należy zarówno, czy dysponuje on dostatecznym rozeznaniem i swobodną decyzją, jak i to jaki standard postępowania z dobrem wynika ze specyfiki okoliczności danego stanu faktycznego. Na gruncie rozważanej sprawy możliwość skorzystania z kontratypu zgody dierzyciela dobrem wydaje się wysoce wątpliwa z uwagi na relację nauczyciel–uczeń, która pozwala domniemywać, że zgoda została wydana bez swobody, za co odpowiada stosunek zależności. Po wtóre z uwagi na specyfikę relacji nauczycielskiej, która zakłada kierowanie się dobrem uczniów, troską o ich zdrowie, postawę moralną i obywatelską oraz

⁵⁵ Zob. przykładowo D. Zając, *Zgoda dierzyciela dobra prawnego na zachowania ryzykowne jako okoliczność wpływająca na zakres odpowiedzialności karnej*, CzPKiNP 2018, z. 2, s. 90–91.

⁵⁶ J. Długosz, [w:] *Kodeks karny. Komentarz. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117–221*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 842; J. Sobczak, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 1487; A. Muszyńska, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, s. 783.

⁵⁷ D. Zając, *Zgoda dierzyciela dobra prawnego na zachowania ryzykowne jako okoliczność wpływająca na zakres odpowiedzialności karnej*, CzPKiNP 2018, z. 2, s. 106.

poszanowanie godności osobistej ucznia, możliwość wyrażenia zgody przez podopiecznego na naruszenie nietykalności cielesnej przez nauczyciela w formie uderzeń w pośladki w ocenie Sądu Najwyższego nie istnieje.

Konkludując swoje rozważania SN stwierdził, że rozpoznanie sprawy dotyczącej zgody małoletniego na naruszenie nietykalności cielesnej opisanej w art. 217 § 1 k.k. powinno uwzględniać zarówno kwestię rzeczywistego rozeznania i dobrowolności występujących u dzierżyciela dobrem, szczególnie będącego osobą małoletnią, jak również precyzyjne odtworzenie reguł postępowania z dobrem prawnym, jakim jest nietykalność cielesna, w szczególności w kontekście okoliczności sprawy.

A. Pilch

9. Podmiot przestępstwa z art. 233 § 1a k.k.⁵⁸

W uchwale z dnia 9 listopada 2021 r., I KZP 5/21, Sąd Najwyższy na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego rozstrzygnął budzącą wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego problematykę możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w art. 233 § 1a k.k. przesłuchiwanego w charakterze świadka sprawcy czynu zabronionego, który w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością karną złożył fałszywe zeznanie. Sąd Najwyższy orzekając w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, uznał, że nie popełnia przestępstwa z art. 233 § 1a k.k. świadek składający fałszywe zeznanie z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, jeśli – realizując prawo do obrony – zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, nie wyczerpując jednocześnie swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego określonego w innym przepisie ustawy.

Kanwę rozważań Sądu Najwyższego stanowiły dwa przeciwstawne stanowiska, które ukształtowały się w tej kwestii w orzecznictwie Sądu Najwyższego po wejściu w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: nowelizacja z 2016 r.)⁵⁹, wprowadzającej do kodeksu karnego art. 233 § 1a. Pierwsze stanowisko, wyrażone w postanowieniu z dnia 15 stycznia 2020 r., I KZP 10/19, zakłada, że od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, zachowanie sprawcy składającego fałszywe zeznania w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, które dotychczas było traktowane jako kontraty-

⁵⁸ Uchwała SN z dnia 9 listopada 2021 r., I KZP 5/21, LEX nr 3253397.

⁵⁹ Dz. U. z 2016 r. poz. 437

działania w ramach prawa do obrony, zostało stypizowane jako uprzywilejowany typ przestępstwa określony w art. 233 § 1a k.k. Tym samym wskazana nowelizacja doprowadziła do „przemodelowania” zasady odpowiedzialności karnej za przestępstwo składania fałszywych zeznań. Argumentując za przyjętym stanowiskiem w szczególności podkreślono, że realizacja przez świadka prawa do odmowy odpowiedzi na pytanie (przewidziana w art. 183 § 1 k.p.k.) nie stanowi dostarczenia dowodów przeciwko zeznającemu, a co za tym idzie nie może stanowić o naruszeniu prawa do obrony⁶⁰. Drugie stanowisko – w którym przyjęto, że nie popełnia przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. ani z art. 233 § 1a k.k. osoba przesłuchiwana w charakterze świadka, gdy składa fałszywe zeznania z obawy przed narażeniem siebie na odpowiedzialność karną, w granicach własnej odpowiedzialności karnej – opiera się natomiast na argumentacji wychodzącej z założenia, że źródłem prawa do obrony, do którego istoty należy również wolność od samooskarżenia, jest przede wszystkim art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, który w połączeniu z zasadami wynikającymi z przepisów art. 2, art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP musi być odczytywany nie tylko jako prawo bronięcia się od chwili formalnego przedstawienia zarzutów, lecz w każdym układzie procesowym, w którym odpowiedzialność karna osoby jawi się jako realna⁶¹. Tymczasem odmowa odpowiedzi na pytanie z powołaniem się na art. 183 § 1 k.p.k. może stanowić jednoznaczną podpowiedź, która w konkretnej sprawie przyniesie efekt bliski albo równy samooskarżeniu.

W uchwale stanowiącej przedmiot niniejszej analizy Sąd Najwyższy opowiedział się za drugim stanowiskiem⁶². Pogląd ten spotkał się również z szeroką aprobatą przedstawicieli nauki prawa wyrażoną już w publikacjach poprzędających analizowaną uchwałę⁶³.

⁶⁰ Postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2020 r., I KZP 10/19, LEX nr 2766081.

⁶¹ Postanowienie SN z dnia 10 grudnia 2020 r., I KK 58/19, OSP 2021, z. 12, poz. 101, LEX nr 3159995; por. uchwały SN: z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91, OSNKW 1991, z. 10–12, poz. 46, LEX nr 20459; z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, OSP 2008, z. 3, poz. 29, LEX nr 244459; z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07, OSP 2008, z. 4, poz. 46, LEX nr 298949.

⁶² Zob. też wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2007 r., IV KK 127/07, LEX nr 2933375; postanowienie SN z dnia 22 września 2008 r., IV KK 241/08, LEX nr 464981; wyrok SN z dnia 17 lutego 2021 r., IV KK 287/20, LEX nr 3268018.

⁶³ Zob. publikacje powołane w uzasadnieniu uchwały: Sz. Tarapata, P. Zakrzewski, *Czy to koniec sporu dotyczącego kwestii ponoszenia odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań przez sprawcę uprzednio popełnionego przestępstwa? Rzecz o wykladni znamion typu czynu zabronionego z art. 233 § 1a k.k.*, [w:] *Zmodyfikowane typy przestępstw w teorii i praktyce sądowej*, (red.) J. Brzezińska, J. Giezek, Warszawa 2017, s. 374–417; K. Gajowniczek-Pruszyńska, P. Karlik, *Granice prawa do obrony z perspektywy art. 233 § 1a Kodeksu karnego – rozważania na tle postanowienia Sądu Najwyższego z 15.01.2020 (I KZP 10/19)*, Pal. 2020, nr 6, s. 161–175; A. Dziergawka, *Składanie przez sprawcę fałszywych zeznań w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością karną. Glosa do postanowienia SN z dnia 15 stycznia 2020 r.*, I KZP 10/19, PS 2020, nr 7–8, s. 186–192; J. Potulski, *Fałszywe zeznania jako prawo do obrony. Glosa do uchwały SN z dnia 20 kwietnia 2007 r.*, I KZP 4/07, GSP–Prz. Orz. 2008, nr 3, s. 111–116; A. Jezusek, *Glosa do postanowienia SN z dnia 15 stycznia 2020 r.*, sygn. I KZP 10/19, Prok. i Pr. 2021, nr 1, s. 121–134; M. Szewczyk, W. Zontek, A. Wojtaszczyk, [w:] *Kodeks Karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 212–277d*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, s. 315; S. Stypuła, *Fałszywe zeznania a prawo do obrony*, MoP 2008, nr 15; M. Basa, K. Jarząbek, *Składanie fałszywych zeznań przez sprawcę przestępstwa z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną* I KZP 10/19, MoP 2020, nr 22.

Uzasadniając zajęte stanowisko Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności odniósł się do treści orzeczeń, które zapadły przed nowelizacją z 2016 r. wprowadzającą do porządku prawnego art. 233 § 1a k.k., tj. do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91⁶⁴ i uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07⁶⁵. W rezultacie przeprowadzonej analizy Sąd Najwyższy w zasadniczej mierze podzielił zawartą w tych orzeczeniach argumentację, a konkludując wskazał, że brak jest przesłanek do rewizji wypracowanego poglądu dotyczącego realizacji prawa do obrony przez składającego zeznania sprawcę czynu zabronionego ani wykładania na nowo tej kwestii.

W dalszej kolejności, odnosząc się do stanowiska wyrażonego w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r., I KZP 10/19⁶⁶, oraz prezentowanych w literaturze poglądów bazujących na intencjach ustawodawcy wyeksplikowanych w uzasadnieniu projektu nowelizacji z 2016 r.⁶⁷, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wspomniane uzasadnienie nie niesie ze sobą argumentów pozwalających na kontestację trafności dotychczasowej wykładni przepisu art. 233 § 1 k.k. i uzasadniających konieczność odczytywania jego aktualnej treści w sposób zgodny z intencjami projektodawcy. Rozpatrując zasadność argumentacji zawartej w uzasadnieniu rzeczonego projektu Sąd Najwyższy trafnie podniósł, że zarówno regulacje konwencyjne (w szczególności art. 6 EKPC i art. 14 ust. 3 lit. g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych ONZ), jak i konstytucyjne (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) oraz kodeksowe pozwalają na postawienie wniosku, że w demokratycznym państwie prawa aktywność jego organów w dążeniu do wykrycia sprawcy przestępstwa i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej musi być prowadzona z uwzględnieniem nie tylko wszystkich celów postępowania karnego, ale też z respektowaniem praw jego uczestników.

Uzasadniając zajęte przez siebie w przedmiotowej uchwale stanowisko nadto Sąd Najwyższy zasadnie zwrócił uwagę na specyfikę konstrukcji przepisu art. 233 § 1a k.k., w tym w szczególności na fakt, że ustawodawca w art. 233

⁶⁴ Pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w tej uchwale (w myśl którego: „Nie jest dopuszczalne skazanie sprawcy fałszywych zeznań za przestępstwo określone w art. 247 § 1 k.k., jeżeli w postępowaniu karnym, w którym występował jako oskarżony, złożył je uprzednio w charakterze świadka co do okoliczności związanych z zarzucanym mu czynem”) był komentowany w piśmiennictwie zarówno krytycznie, jako sprzeczny z treścią art. 247 § 1 i 3 k.k. z 1969 r. (obecnie art. 233 § 1 i 3 k.k.), jak i aprobująco. Zob. Z. Kwiatkowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91*, PS 1992, nr 7–8, s. 134; L.K. Paprzycki, *Glosa do uchwały SN z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91*, Pal. 1992, nr 1–2, s. 95; A. Wąsek, *Glosa do uchwały SN z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91*, WPP 1992, nr 3–4, s. 73.

⁶⁵ Zgodnie z treścią tej uchwały: „Nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (art. 6 k.p.k.)”.

⁶⁶ Postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2020 r., I KZP 10/19, LEX nr 2766081.

⁶⁷ M. Mozgawa, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, (red.) M. Mozgawa, LEX/el. 2022, komentarz do art. 233, teza 5; zob. też M. Szewczyk, *Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą sprawcy lub jego najbliższemu* (art. 233 § 1a k.k.), Prok. i Pr. 2018, nr 9, s. 127–155.

§ 1a k.k. nie określił wszystkich jego znamion, ale odwołał się do zawartości kryminalnej art. 233 § 1 k.k. i kręgu podmiotów podlegających odpowiedzialności karnej z tego przepisu. Powyższe prowadzi do wniosku, że przepis art. 233 § 1a k.k. nie może mieć szerszego zakresu podmiotowego aniżeli przepis art. 233 § 1 k.k.⁶⁸, a zważywszy, że znamię modalne – statuujące w art. 233 § 1a k.k. uprzywilejowany typ przestępstwa – stanowi wyłącznie obawa przed odpowiedzialnością karną grożącą składającemu fałszywe zeznanie świadkowi lub jego najbliższemu, w rezultacie nie sposób przyjąć, że w wymienionym przepisie (art. 233 § 1a k.k.) ustawodawca uregulował sytuację dotychczas traktowaną w orzecznictwie jako kontratypową. Za słusnością powyższego wniosku przemawia fakt, że podstawę wyłączenia odpowiedzialności karnej sprawcy czynu zabronionego za złożenie fałszywego zeznania jest wystąpienie dwóch okoliczności, tj. zarówno obawa przed grożącą odpowiedzialnością karną, jak i realizacja prawa do obrony. Niewskazanie przez ustawodawcę tej drugiej okoliczności (stanowiącej konieczny element kontratypu działania w ramach prawa do obrony) jako znamienia art. 233 § 1a k.k. prowadzi do konkluzji, że tym samym podmiotem czynu zabronionego opisanego w tym przepisie nie może być świadek, który z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, realizując prawo do obrony, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę. Uzasadniając powyższą uchwałę Sąd Najwyższy podzielił argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 grudnia 2020 r., I KK 58/19⁶⁹, w ramach której wskazano, że prawo do odmowy odpowiedzi na pytanie z powołaniem się na treść art. 183 § 1 k.p.k. nie wystarczy dla ochrony przed zmuszeniem do samooskarżenia, zaś w odniesieniu do temporalnego aspektu realizacji prawa do obrony – wyłączającego odpowiedzialność za złożenie fałszywego zeznania z obawy przed grożącą świadkowi odpowiedzialnością karną – przyjęto, że chroni ono działania sprawcy czynu zabronionego podejmowane w celu bronięcia się, a więc i uniknięcia samooskarżenia w każdym układzie procesowym, w którym jego odpowiedzialność karna może stać się realna⁷⁰. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że z analogicznych względów nie ponosi odpowiedzialności karnej na podstawie art. 233 § 1 k.k. osoba, która została przesłuchana w charakterze świadka wbrew wynikającemu z art. 313 § 1

⁶⁸ Zbliżona argumentacja została zaprezentowana w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 10 grudnia 2020 r., w sprawie I KK 58/19. Motywując wówczas zajęte stanowisko Sąd Najwyższy stwierdził: „Nie może zatem przepis art. 233 § 1a k.k. mieć szerszego zakresu podmiotowego niż przepis art. 233 § 1 k.k., skoro określono go w całości i wyłącznie przez bezpośrednie odwołanie do tego ostatniego. Odpowiedzialności z art. 233 § 1a k.k. podlega zatem krąg podmiotów wskazanych w art. 233 § 1 k.k., z tym zastrzeżeniem, że został on dodatkowo zawężony przez określenie sposobu działania sprawcy (tj. «z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub najbliższemu»)».

⁶⁹ Postanowienie SN z dnia 10 grudnia 2020 r., I KK 58/19, OSP 2021, z. 12, poz. 101, LEX nr 3159995.

⁷⁰ Zob. J. Potulski, *Zakres odpowiedzialności karnej na podstawie art. 233 § 1a k.k. Glosa do postanowienia SN z dnia 10 grudnia 2020 r., I KK 58/19*, OSP 2021, z. 12, poz. 101.

k.p.k. nakazowi przesłuchania jej jako podejrzanego. Argumentując za przyjętą tezę Sąd Najwyższy podkreślił, że „nie sposób czynić wyznacznikiem oceny postępowania sprawcy czynu zabronionego zakresu wiedzy organu procesowego o jego przestępstwie, do której na etapie występowania w roli świadka nie ma nawet dostępu”. Tym samym Sąd Najwyższy przychylił się do stanowiska wyrażonego przez skład orzekający w uchwale z dnia 16 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07. Nawiązując do treści art. 6 k.p.k. zaakcentowano wówczas, że prawo do obrony „przysługuje również osobie wskazanej w art. 313 § 1 k.p.k., bo nie jej status formalny, lecz określony materialnie obiektywnym stanem dowodów obciążających i obowiązkiem nałożonym przez przepis prawa na organ ścigania, jest w tym zakresie rozstrzygający. Nie jest to kwestia pozostawiona swobodnej decyzji organu ścigania i nie sprowadza się do nieznaczącego naruszenia prawa”⁷¹.

Jak słusznie zaakcentował Sąd Najwyższy w analizowanej uchwale, brak sankcji karnej za złożenie fałszywych zeznań w ramach prawa do obrony nie jest równoznaczny z przyznaniem świadkowi uprawnienia do podejmowania działań moralnie nagannych, ani też nie oznacza zrównania zakresu jego uprawnień z zakresem uprawnień oskarżonego, ale zachowanie takie jest tolerowane wyłącznie z tego względu, że umożliwia mu realną realizację prawa do obrony⁷². Przedstawioną konkluzję Sądu Najwyższego należy uznać za trafną.

Trzeba również zgodzić się ze stanowiskiem, że także względy spójności systemowej na płaszczyźnie prawa materialnego nie pozwalają na uznanie, że odpowiedzialności karnej przewidzianej w art. 233 § 1a k.k. podlega świadek, który realizując prawo do obrony składa fałszywe zeznanie z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karłą. Skoro sprawca czynu zabronionego nie może być podmiotem przestępstwa poplecznictwa stypizowanego w art. 239 § 1 k.k. (gdy podejmuje czynności zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej) i nie podlega karze w przypadku realizacji znamion przestępstw opisanych w art. 236 § 2 k.k. (gdy zataja dowody niewinności z obawy przed odpowiedzialnością karłą grożącą jemu samemu lub jego najbliższym) oraz w art. 240 § 3 k.k. (gdy zaniechał zawiadomienia z obawy przed odpowiedzialnością karłą grożącą jemu samemu lub jego najbliższym), to trudno zrationalizować karanie osoby, która znajdując się w sytuacji wymuszonej decyzją organu procesowego, chcąc uniknąć samooskarżenia składa fałszywe zeznanie.

Niejako na marginesie prowadzonych analiz Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że nie znajduje uzasadnienia odwoływanie się w procesie wykładni

⁷¹ Uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, OSP 2008, z. 3, poz. 29, LEX nr 244459.

⁷² Zob. uchwała SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07, OSP 2008, z. 4, poz. 46, LEX nr 298949; postanowienie TK z dnia 21 grudnia 2007 r., TS 62/07, LEX nr 451749.

art. 233 § 1a k.k. do unormowania zawartego w art. 74 § 3a k.p.k., dopuszczającego również wobec osób podejrzanych, a nie tylko podejrzanych lub oskarżonych, stosowanie siły fizycznej lub środków technicznych służących obez władnieniu w zakresie niezbędnym np. do pobrania krwi, odcisków palców. Nie sposób zaprzeczyć, że czym innym jest zmuszanie do aktywności uczestnika postępowania, a czym innym konieczność biernego znoszenia przez niego uciążliwości procesowych tego postępowania. Aprobując przyjęty kierunek interpretacji nie można również pominąć, że w przeciwieństwie do samooskarżenia, którego konsekwencje dla dokonującej tego osoby są wyłącznie jednokierunkowe, ujawnienie przez nią swoich właściwości osobniczych może przynieść również skutki dla niej korzystne⁷³.

Konkludując rozważania będące przedmiotem analizy w niniejszej uchwale niewątpliwie słusznie Sąd Najwyższy zaakcentował, że za realizację znamion art. 233 § 1a k.k. będzie ponosił odpowiedzialność zarówno świadek, który z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną zeznaje fałszywie co do okoliczności, które nie są związane ze sprawstwem jego czynu i potencjalną własną odpowiedzialnością karną, jak i świadek, który fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie czynu zabronionego lub przewinienia dyscyplinarnego (art. 234 k.k.) bądź kieruje przeciwko określonej osobie ściganie o przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne (art. 235 k.k.). Takie stanowisko znajduje uzasadnienie również w piśmiennictwie⁷⁴.

S. Żółtek

10. Samowolne opuszczenie przez skazanego miejsca pracy wyznaczonego w ramach zatrudnienia poza terenem zakładu pracy w systemie bez konwojenta, a czynność sprawcza przestępstwa określonego w art. 242 § 1 k.k.⁷⁵

W przepisie art. 242 § 1 k.k. stypizowane zostało przestępstwo samowolnienia się osoby prawnie pozbawionej wolności. W konsekwencji w doktrynie prawa karnego wskazuje się, że przestępstwo samowolnienia stypizowane w art. 242 § 1 k.k. ma charakter materialny. Skutkiem w jego przypadku

⁷³ Por. wyrok TK z dnia 11 października 2016 r., SK 28/15; LEX nr 2138149; postanowienie SN z dnia 10 grudnia 2020 r., I KK 58/19, LEX nr 3159995.

⁷⁴ Zob. np. T. Razowski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, WKP 2021, komentarz do art. 233, teza 13. Por. M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 212–277d*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, s. 315.

⁷⁵ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2021 r., I KZP 9/20, OSNK 2021, z. 6, poz. 22.

jest odzyskanie przez sprawcę wolności⁷⁶. Aby zatem stwierdzić, czy w danym przypadku w ogóle możliwe jest rozważanie stwierdzenia jego popełnienia, stwierdzić należy uprzednio, czy dana sytuacja faktyczna stanowi desygnat nazwy pozbawienie wolności i czy możliwe jest wobec tego uwolnienie się z niego.

Przed wskazanym problemem stanął Sąd Najwyższy, któremu inny skład tego sądu rozpatrujący kasację postawił pytanie o to, czy czynnością sprawczą przestępstwa określonego w art. 242 § 1 k.k. jest samowolne opuszczenie przez skazanego miejsca pracy wyznaczonego w ramach zatrudnienia poza terenem zakładu pracy w systemie bez konwojenta, na podstawie art. 91 pkt 2 k.k.w. Na gruncie przedstawionego zagadnienia SN słusznie zauważył, że sama treść przepisu, w którym stypizowane zostało przestępstwo samouwolnienia jest niezmienna od regulacji k.k. z 1932 r. Z tego względu za zachowujące zasadniczą aktualność należało uznać poglądy, które na przestrzeni lat funkcjonowały tak w orzecznictwie, jak i w doktrynie prawa karnego w odniesieniu do tego typu czynu zabronionego. Na tym gruncie zauważono, że rozbieżność w ocenie sytuacji opuszczenia przez skazanego miejsca pracy w systemie wykonywania pracy poza zakładem karnym bez dozoru jest oczywista⁷⁷.

W pierwszej kolejności SN stwierdził, że do odpowiedzi na postawione pytanie konieczne jest rozstrzygnięcie charakteru prawnego istoty opuszczenia terenu zakładu karnego na podstawie art. 91 pkt 2 k.k.w. Jednocześnie wskazano, że zezwolenie na czasowe opuszczenie zakładu karnego odbywa się zawsze na podstawie przepisów k.k.w. W konsekwencji w procesie wykładni przepisów k.k. nie można obyć się bez odniesienia do pojęć, które mają swoje znaczenie na gruncie prawa karnego wykonawczego. Osoba zaś pozbawiona faktycznie wolności może legalnie opuścić zakład karny w przypadkach przewidzianych w ustawie. Ustawodawca jednak, jak słusznie zauważył SN, nie wymienia w żadnym przepisie w sposób wyczerpujący przypadków legalnego opuszczenia zakładu karnego. Wobec tego można przyjąć, że nie różnicuje on opuszczenia terenu zakładu karnego w zależności od jego celu. To zaś, w ocenie Sądu Najwyższego, oznacza, że każdy przypadek, który przewiduje k.k.w., a który wskazuje na możliwość opuszczenia przez osadzonego terenu zakładu karnego, niezależnie od celu tego wyjścia, jest opuszczeniem legalnym. W konsekwencji, idąc dalej wskazano, że charakter prawny zgody

⁷⁶ I. Zgoliński, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, s. 1173; A. Herzog, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 1598; W. Zalewski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 222–316*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 226; A. Górski, *Wykonywanie kary w systemie dozoru elektronicznego a przestępstwo samouwolnienia (uwagi na marginesie wyroku Sądu Najwyższego, I KZP 3/17)*, PiP 2019, z. 4, s. 84.

⁷⁷ Zamiast wielu, zob. B. Boch, *Kwalifikacja prawna czynu polegającego na samowolnym oddaleniu się skazanego z miejsca pracy poza zakładem karnym w systemie bez konwojenta*, PS 2017, z. 11–12, s. 86–90, który wskazuje na występujące w doktrynie stanowiska w tym zakresie.

na opuszczenie zakładu karnego, która jest udzielana skazanemu w celu wykonywania pracy nie daje podstaw do różnicowania statusu takiej zgody od standardowej przepustki czy też jakiegokolwiek innego zezwolenia na legalne opuszczenie zakładu karnego⁷⁸. Takie stanowisko już w tym miejscu doprowadziło SN do konstatacji, w myśl której nie jest możliwe popełnienie przestępstwa z art. 242 § 1 k.k. przez osobę przebywającą na podstawie art. 91 pkt 2 k.k.w. poza zakładem karnym, która oddała się z przewidywanego miejsca wykonywania pracy. To zaś, w połączeniu z analizą § 2 art. 242 k.k. prowadzi do wniosku, że możliwe jest w takim przypadku popełnienie przestępstwa niepowrotu⁷⁹.

Kontynuując swój wywód Sąd Najwyższy w drugiej kolejności, w ramach przedstawianych argumentów zwrócił również uwagę na kwestię związaną z pozbawieniem wolności. Słusznie wskazał, że pojęcie to ma dualne znaczenie. Musi ono charakteryzować się nie tylko prawnym, ale również materialnym, czyli faktycznym aspektem. Oznacza to, że fakt pozbawienia wolności musi mieć swoje źródło w konkretnej podstawie prawnej i faktycznej. O ile w pierwszym aspekcie pozbawienie wolności nie budzi wątpliwości, gdyż jest to pewien stan, będący wynikiem reglamentacji wolności jednostki, który jest zresztą swego rodzaju faktem instytucjonalnym, o tyle tego samego nie można powiedzieć w zakresie drugiego jego aspektu. Wydawać by się mogło, iż kwestia faktycznego pozbawienia wolności nie powinna budzić wątpliwości, tym bardziej, że przyjmuje się, że istotą tego aspektu jest faktyczna izolacja, a więc stan, w którym określona osoba znajduje się w odpowiednim miejscu zamknięcia, lub „pod strażą” czy dozorem⁸⁰. Jak jednak słusznie wskazał SN, o przestępnym uwolnieniu się można mówić „jedynie wtedy, gdy przerwanie faktycznej izolacji nastąpiło wbrew obowiązkowi znoszenia jej przez sprawcę, czyli wówczas, gdy prawny i faktyczny element pozbawienia wolności wystąpił jednocześnie”⁸¹. W konsekwencji, jeżeli osoba osadzona opuściła w sposób legalny teren zakładu karnego, to faktycznie doszło do zawieszenia pozbawienia wolności. Pomimo zatem formalnego objęcia pozbawieniem wolności, a nawet obowiązkiem przebywania w określonym miejscu i wykonywania pracy bez objęcia dozorem, brak było elementu materialnego pozbawienia wolności⁸².

⁷⁸ Zob. *ibidem*, s. 89.

⁷⁹ Odmienne: M. Banaś-Grabek, [w:] M. Banaś-Grabek, B. Gadecki, J. Karnat, A. Łyzwa, R. Łyzwa, *Kodeks karny. Część szczególna. Art. 148–251. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 542, która wskazuje, że samowolnienie może polegać na oddaleniu się z miejsca pracy i niepowróceniu do zakładu karnego.

⁸⁰ W. Dadak, *Pozbawienie wolności jako znamię przestępstwa samowolnienia (Uwagi na tle kryminalizacji samowolnienia)*, PiP 1995, nr 10–11, s. 88.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² B. Boch, *Kwalifikacja prawna czynu polegającego na samowolnym oddaleniu się skazanego z miejsca pracy poza zakładem karnym w systemie bez konwojenta*, PS 2017, z. 11–12, s. 90. Zob. również W. Ludźmiński, M. Tyralik, *Przestępstwo samowolnienia a system dozoru elektronicznego i praca poza zakładem karnym*, CzPKiNP 2021, z. 1, s. 21, 24.

Sąd Najwyższy na gruncie omawianej uchwały słusznie przytoczył swój wcześniejszy wyrok⁸³, w którym stwierdził że o samouwolnieniu można mówić także wtedy, gdy skazany odbywając karę w systemie dozoru elektronicznego, opuszcza wyznaczone miejsce pobytu, albowiem główną dolegliwością jest tu ograniczenie wolności poruszania się i obowiązek przebywania w określonym stałym miejscu. Wskazał przy tym, że w tych sprawach nie można mówić o analogii. W przypadku bowiem kary pozbawienia wolności wykonywanej w systemie dozoru elektronicznego dana osoba jest konsekwentnie prawnie i faktycznie pozbawiona wolności⁸⁴. Nie znajduje się ona w sytuacji legalnego znalezienia się na wolności, czy innymi słowy w stanie, w którym nie jest pozbawiona wolności.

Konkludując prowadzone rozważania SN dochodzi do przekonania, że w czasie zatrudnienia poza terenem zakładu karnego, mimo iż sprawca formalnie jest pozbawiony wolności – jako osoba pozbawiona wolności na mocy nakazu odpowiedniego organu władzy publicznej – to nie jest jej pozbawiony faktycznie. W sytuacji zaś istnienia na gruncie prawa karnego zasady *nullum crimen sine lege certa* nie jest możliwe wykładanie art. 242 § 1 k.k. i rozumienie zawartego w nim znamienia czasownikowego w sposób rozszerzający. O ile bowiem znamie „bycia pozbawionym wolności” można rozumieć formalnie, o tyle „uwalnianie się” odnosi się do materialnego aspektu pozbawienia wolności i w przypadku jego braku nie jest możliwe zrealizowanie tego właśnie znamienia. Przy wykonywaniu zaś pracy w systemie bez dozoru nie istnieją więzy, spod którymi można byłoby się „uwolnić”. W takim przypadku można mówić o „naruszeniu warunków zatrudnienia określonych przez dyrektora zakładu karnego”, ale nie o „wyłamaniu się spod kontroli” czy „odzyskaniu swobody”. Ostatecznie Sąd Najwyższy wskazuje, że w rozważanym przypadku można jedynie zastanawiać się ewentualnie nad zastosowaniem § 2 art. 242 k.k., w którym stypizowano przestępstwo niepowrotu do zakładu karnego w przypadku jego legalnego opuszczenia⁸⁵. W takim przypadku dana osoba jest formalnie pozbawiona wolności, ale z pewnych przyczyn legalnie materialnie nie jest jej pozbawiona, na co zwraca również uwagę ustawodawca posługując się znamieniem „bez dozoru”.

⁸³ Wyrok składu siedmiu sędziów SN z dnia 21 czerwca 2017 r., I KZP 3/17, LEX nr 2334899.

⁸⁴ Odmienne w tej kwestii: K. Mamak (*Dozór elektroniczny – rozważania na tle kary pozbawienia wolności, kary ograniczenia wolności oraz przestępstwa samouwolnienia (art. 242 § 1 k.k.)*, CzPKiNP 2017, z. 3, s. 24), który wskazuje, że dozór elektroniczny nie spełnia konstytucyjnych cech kary pozbawienia wolności, zatem powinien być osobną karą lub sposobem wykonywania kary ograniczenia wolności. O ile *de lege ferenda* poglądy te można rozważyć, to *de lege lata* cechuje je brak zauważenia, że mocą decyzji ustawodawcy dozór elektroniczny nie jest środkiem niezależnym, a jedynie sposobem wykonywania kary pozbawienia wolności. W konsekwencji mocą decyzji ustawodawcy nie jest możliwe zasadne konstytuowanie w tym przypadku pozbawienia wolności, tym bardziej, że dana osoba tej wolności faktycznie pozbawiona jest, gdyż musi ona przebywać pod jednym konkretnym adresem, zaś celem weryfikacji tej okoliczności wyposażona jest w specjalny nadajnik (zob. A. Górski, *Wykonywanie kary w systemie dozoru elektronicznego a przestępstwo samouwolnienia (uwagi na marginesie wyroku Sądu Najwyższego, I KZP 3/17)*, PiP 2019, z. 4, s. 81–82).

⁸⁵ Tak też B. Boch, *Kwalifikacja prawna czynu polegającego na samowolnym oddaleniu się skazanego z miejsca pracy poza zakładem karnym w systemie bez konwojenta*, PS 2017, z. 11–12, s. 93.

S. Żółtek

11. Prawne znaczenie okoliczności, co do której nastąpiło poświadczenie nieprawdy, jako znamię przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.⁸⁶

W przepisie art. 271 § 1 k.k. stypizowane zostało przestępstwo fałszu intelektualnego. Jest to przestępstwo indywidualne, które może popełnić tylko funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu⁸⁷. Czynność sprawcza polega tu na poświadczeniu w wystawianym dokumencie nieprawdy⁸⁸ co do okoliczności, która ma znaczenie prawne. *A contrario* poświadczenie przez podmiot uprawniony w dokumencie okoliczności, która nie ma znaczenia prawnego nie będzie stanowiło realizacji znamion typu czynu zabronionego z art. 271 § 1 k.k.⁸⁹

Wobec powyższego obecność wśród znamion art. 271 § 1 k.k. „okoliczności mającej znaczenie prawne” rodzi pytanie o to, jaka okoliczność i w jakim przypadku ma znaczenie prawne, a w konsekwencji, kiedy dojdzie do realizacji kompletu znamion ze wskazanego przepisu. Przed takim pytaniem stanął Sąd Najwyższy rozważający, czy wskazanie sprzeczne z prawdą, że pacjent podjął próbę samobójczą w zawiadomieniach skierowanych do kierownika szpitala i do sądu rejonowego o przyjęciu pacjenta do szpitala bez jego zgody, jest taką okolicznością.

SN słusznie wskazał, że na gruncie przedmiotowego przepisu chodzi o faktyczną doniosłość prawną poświadczenia nieprawdy, rozpatrywaną obiektywnie w oparciu o indywidualne okoliczności sprawy⁹⁰. Mowa tu o możliwości spowodowania skutków z mocy przepisów jakiegokolwiek dziedziny prawa, obowiązujących w czasie poświadczenia⁹¹. W konsekwencji do przypisania odpowiedzialności za popełnienie fałszu intelektualnego konieczne jest wykazanie nie tylko braku zgodności stanu poświadczanego z istniejącą obiektywnie rzeczywistością, ale również realnego wpływu tej konkretnej okolicz-

⁸⁶ Postanowienie SN z dnia 26 sierpnia 2021 r., V KK 75/20, LEX nr 3223814.

⁸⁷ M. Żelichowski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 222–316*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 467; A. Herzog, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2018, s. 1691; M. Mozgawa, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2021, s. 953; T. Razowski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, Warszawa 2021, s. 1209.

⁸⁸ Poświadczenie nieprawdy, to nic innego jak potwierdzenie w autentycznym dokumencie okoliczności, które w ogóle nie miały miejsca lub też ich przeinaczenie albo zatajenie (zob. wyrok SN z dnia 25 listopada 2004 r., WA 24/04, OSNwSK 2004, z. 1, poz. 2206).

⁸⁹ M. Żelichowski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 222–316*, (red.) M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2013, s. 469.

⁹⁰ Zob. wyroki SN: z dnia 26 lutego 2020 r., III KK 249/19, LEX nr 3077170; z dnia 20 kwietnia 2005 r., III KK 206/04, LEX nr 151674; uchwała SN z dnia 6 lipca 2016 r., SNO 26/16, LEX nr 2066990.

⁹¹ M. Gałązka, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2019, s. 1343.

ności na kształtowanie stosunków prawnych, których dotyczy wystawiony dokument.

Na gruncie rozpatrywanej sprawy Sąd Najwyższy stwierdził, że poświadczenie wystąpienia próby samobójczej nie determinowało formalnie decyzji sądu, a w realiach tejże sprawy nie okazało się również jej podstawą, gdyż istniały także inne przesłanki, które nawet w pewnej perspektywie czasowej uzasadniały obawę, że dana osoba może sama stanowić zagrożenie dla swojego życia, a zatem uzasadniały wystarczająco przyjęcie pacjenta do szpitala bez jego zgody. W konsekwencji okoliczność ta nie miała prawnego znaczenia, co przełożyło się na dekompletację znamion przestępstwa z art. 271 § 1 k.k.

II. Prawo karne procesowe

W. Jasiński

1. Reakcja sądu na wniosek złożony w trybie art. 9 § 2 k.p.k.¹

W postanowieniu z dnia 16 lutego 2021 r., I KZ 6/21, Sąd Najwyższy wypowiedział się w kwestii sposobu rozpoznania wniosku strony o wznowienie postępowania ze względu na przesłanki wskazane w art. 439 § 1 k.p.k. Rozstrzygnięcie to zapadło na tle następującego stanu faktycznego. Skazany skierował do sądu apelacyjnego wniosek o wznowienie postępowania na podstawie art. 439 § 1 k.p.k. Sąd rozpoznawszy ten wniosek wydał postanowienie, w którym stwierdził brak podstaw do wznowienia postępowania. Na postanowienie to zażalenie złożył skazany. Zarządzeniem przewodniczącego wydziału karnego sądu apelacyjnego odmówiono przyjęcia zażalenia. W uzasadnieniu zarządzenia wskazano, że skoro wznowienie postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. z powodu jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. może nastąpić tylko z urzędu, a nie na wniosek strony, to stronie nie przysługuje na to rozstrzygnięcie zażalenie. Odpis zarządzenia wraz z pouczeniem o przysługującym środku odwoławczym i terminie jego wniesienia przesłano skazanemu. Na powyższe zarządzenie skazany wniósł zażalenie do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy postanowił środek odwoławczy pozostawić bez rozpoznania.

Uzasadniając podjętą decyzję skład orzekający wskazał, że w badanej sprawie sąd apelacyjny rozpoznający wniosek o wznowienie postępowania nie miał obowiązku wydania rozstrzygnięcia procesowego. Wniosek skazanego był bowiem wnioskiem, o którym mowa w art. 9 § 2 k.p.k., gdyż sygnalizowana podstawa do wznowienia postępowania uregulowana w art. 439 § 1 k.p.k. umożliwiała jego wznowienie wyłącznie z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.). W takich okolicznościach wystarczające byłoby zatem powiadomienie skazanego o braku podstaw do wznowienia postępowania. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że ewentualne wydanie postanowienia w powyższym przedmiocie nie może kreować drogi odwoławczej, bo takowa nie jest uregulowana w ustawie karnoprosesowej. Zażalenia przewidziane zostało wyłącznie wtedy, gdy możliwe jest wznowienie postępowania na wniosek strony (art. 9 § 1 k.p.k.). Nawet jednak i w takiej sytuacji zażalenie na rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego oddalające wniosek lub pozostawiające go bez rozpoznania nie przysługuje (*vide* art. 547 § 1 *in fine* k.p.k.). W konsekwencji Sąd Najwyższy stwierdził, że

¹ Postanowienie SN z dnia 16 lutego 2021 r., I KZ 6/21, OSNK 2021, z. 3, poz. 15.

„zbyteczna (nadmiernie sformalizowana) forma kontroli istnienia podstaw do wznowienia postępowania z urzędu (postanowienie) nie mogła uruchamiać środka odwoławczego, którego ustawa procesowa po prostu nie przewiduje”. Nie ma w tym przypadku znaczenia możliwość odpowiedniego stosowania w postępowaniu wznowieniowym na mocy art. 545 § 1 k.p.k. przepisu art. 429 § 1 i 2 k.p.k. czy art. 530 § 2 k.p.k. Unormowania te bowiem odnoszą się do procedowania w przedmiocie wznowienia postępowania na wniosek a nie z urzędu. Podobnie mylne pouczenie o przysługującym uczestnikowi procesu środka odwoławczym nie powoduje przyznania mu prawa do jego wniesienia, skoro k.p.k. takiej możliwości nie przewiduje.

Stanowisko wyrażone przez skład orzekający zasługuje w pełni na podzielenie. Nawiązuje ono do ugruntowanego już wcześniej poglądu Sądu Najwyższego w przedmiocie procedowania z wnioskami, które zmierzają do podjęcia przez organ procesowy działania z urzędu². Brak obowiązku wydania decyzji procesowej w sytuacji, gdy uczestnik postępowania kieruje do organu procesowego wniosek z art. 9 § 2 k.p.k. nie budzi także kontrowersji w doktrynie karnoprocessowej³. Niestety pomimo jednoznaczności powyższego stanowiska nadal w praktyce sądowej dochodzi do przejawów, czego dowodem jest analizowany układ procesowy, swoistej „nadgorliwości procesowej” ze strony organów rozpoznających wnioski z art. 9 § 2 k.p.k. Zjawisko to jest niewątpliwie niepożądane, gdyż wydłuża postępowanie i obciąża sędziów oraz administrację sądową koniecznością wykonywania zbędnych czynności w toku rozpoznawania sprawy.

Z aprobatą należy odnieść się także do wskazanego przez Sąd Najwyższy sposobu procedowania w sytuacji, gdy wniosek z art. 9 § 2 k.p.k. zostanie jednak procesowo rozpoznany, a podmiot uprawniony pouczony o prawie do zaskarżenia wydanego rozstrzygnięcia. Słusznie przyjęto w omawianym postanowieniu, że takie czynności nie mogą rodzić po stronie wnioskodawcy prawa, którego zgodnie z przepisami nie posiada. Podobnie ciąg błędnych decyzji nie może skutkować koniecznością rozpoznania merytorycznego wniesionego środka zaskarżenia. W tym ostatnim zakresie należy odnotować, że Sąd Najwyższy zajmował w niektórych orzeczeniach odmienne stanowisko⁴. Słusznie jednak podejście to nie zostało zaaprobowane w komentowanym postanowieniu. Wykreowane bowiem wbrew przepisom ustawy uprawnienia nie

² Por. zwłaszcza uchwała SN z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 5/05, OSNKW 2005, z. 6, poz. 48.

³ Por. np. P. Hofmański, S. Zablocki, *Meandry wykładni art. 9 § 2 kodeksu postępowania karnego, czyli jak postępować z „wnioskami” składanymi na podstawie tego przepisu*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Holda, Lublin 2005, s. 646 i n.; J. Skorupka, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 50.

⁴ Por. np. postanowienia SN: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II KZ 37/05, LEX nr 152513; z dnia 21 maja 2008 r., V KZ 27/08, OSNwSK 2008, z. 1, poz. 1147; z dnia 5 czerwca 2009 r., V KZ 31/09, OSNKW 2009, z. 10, poz. 90.

mogą skutkować podejmowaniem przez sąd czynności, które musiałyby zostać podjęte, gdyby uprawnienia te rzeczywiście uczestnikowi procesu przysługiwały.

J. Kosonoga

2. Umorzenie absorpcyjne w postępowaniu ponownym⁵

W analizowanym postępowaniu SN oddalił jako oczywiście bezzasadną kasację na niekorzyść, w której zarzucono rażące naruszenie prawa, tj. art. 11 § 1 k.p.k., polegające na nieuprawnionym przyjęciu i błędnym uznaniu, iż orzeczenie wobec skazanego kary za przestępstwa skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s. byłoby oczywiście niecelowe, a postępowanie karne skarbowe nie powinno być wobec niego prowadzone, gdyż łączny wymiar kar grzywnien orzeczonych dotychczas przez sądy przekracza 100 000 stawek dziennych, a kara grzywny orzeczona w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wpłynie na wysokość kary łącznej grzywny, stanowiąc jedynie jedną z niemal tysiąca już kar, które podlegać będą łączeniu w wyroku łącznym.

Sąd Najwyższy nie podzielił tej argumentacji i zasadnie zwrócił uwagę, że do chwili orzekania w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy w W. wydano już wobec M. W. 790 prawomocnych orzeczeń skazujących go za czyny z art. 107 § 1 k.k.s. na kary grzywny. W momencie rozpoznawania sprawy przez Sąd Najwyższy toczyły się także inne sprawy niezakończone prawomocnymi wyrokami, również dotyczące czynów z art. 107 § 1 k.k.s. Łączna liczba prawomocnych skazań za przestępstwa skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s. na kary grzywny, które w przyszłości, na wniosek skazanego bądź z urzędu, będą podlegać orzeczeniu kary łącznej w wyroku łącznym, przekracza już 100 000 stawek dziennych grzywny. Zasadnie zatem – w ocenie Sądu Najwyższego – Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 11 § 1 k.p.k. uznał, że orzekanie kolejnych kar grzywny wobec skazanego w niniejszej sprawie byłoby oczywiście niecelowe. Kara ta w żaden sposób nie miałaby bowiem wpływu na wysokość kary łącznej grzywny orzeczonej przy łączeniu kar grzywny dotychczas prawomocnie wymierzonych za przypisane mu przestępstwa skarbowe.

Na uwadze bowiem mieć należy, że zgodnie z art. 39 § 1 k.k.s. sąd wymierza karę łączną grzywny w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa skarbowe do ich sumy nie przekraczając jednak 1 080 stawek dziennych grzywny. Zatem maksymalna liczba stawek dziennych grzywny, orzeczona w wyroku łącznym, nie może przekroczyć 1 080 stawek dziennych.

⁵ Postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2021 r., II KK 372/20, OSNK 2021, nr 6, poz. 24.

Przy tak ukształtowanym okolicznościach faktycznych i wobec jednoznacznej dyspozycji art. 39 § 1 k.k.s. Sąd Najwyższy zasadnie podzielił stanowisko sądu okręgowego sprowadzające się do umorzenia absorpcyjnego prowadzonego wobec M. W. postępowania.

Ratio legis tego rodzaju umorzenia opiera się na założeniu, iż nie jest celowe prowadzenie postępowania za relatywnie drobne przestępstwo przeciwko sprawcy, który już został skazany za inne poważniejsze przestępstwo na stosunkowo surową karę. Kara ta czyni już zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Prowadzenie w takim przypadku postępowania o czyn drobniejszy byłoby – jak wskazuje się w doktrynie – trwonieniem środków społecznych, które lepiej przeznaczyć na ściganie innych, poważniejszych przestępstw⁶. Prawomocnie wymierzona kara za inne przestępstwo ma charakter *quasi*-ryczałtowy, gdyż odpowiada nie jednemu czynowi, lecz całemu przestępczemu zachowaniu sprawcy. Ukaranie za pozostałe przestępstwa miałyby znaczenie raczej symboliczne, a nie realne⁷.

Jak zasadnie wskazano w uzasadnieniu postanowienia, wprowadzenie do polskiego ustawodawstwa procesowego instytucji unormowanej w art. 11 § 1 k.p.k. było podyktowane względami pragmatycznymi. Ten niewątpliwie wyjątek od zasady legalizmu ma służyć racjonalizacji postępowania karnego w sprawach osób oskarżonych o więcej niż jedno przestępstwo, w sytuacji znaczącej dysproporcji wysokości spodziewanej sankcji karnej za niektóre z przestępstw zarzucanych.

Z treści art. 11 § 1 k.p.k. wynika, że umorzenie jest dopuszczalne w wypadku, gdy orzeczenie wobec oskarżonego kary byłoby oczywiście niecelowe ze względu na rodzaj i wysokość kary prawomocnie orzeczonej za inne przestępstwo. „Oczywiście” w znaczeniu słownikowym oznacza partykułę komunikującą, że to, o czym jest mowa, nie budzi żadnych wątpliwości; jest to rzecz jasna; kwestia bezsporna, pewna⁸. „Niecelowe” z kolei to: niemające celu, nieprowadzące do celu, niedające efektów, daremne, zbędne⁹. Niecelowość prowadzenia postępowania ma być zatem widoczna na pierwszy rzut oka, bez konieczności przeprowadzenia dogłębnej analizy zebranych materiałów. Ustawa wymaga ewidentnej dysproporcji pomiędzy rodzajem i wysokością kary już orzeczonej prawomocnie za inne przestępstwo a karą, która zostałaby orzeczona w postępowaniu podlegającym umorzeniu. Generalnie, oczywista

⁶ R.A. Stefański, [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Tom 10. Postępowanie przygotowawcze*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2016, s. 1433; R.A. Stefański, *Umorzenia „absorpcyjne” postępowania odstępowania od zasady legalizmu*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci Profesora Stanisława Waltosia*, (red.) J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 504 i n.

⁷ Z. Sobolewski, *Zasada legalizmu w ograniczonym zakresie*, [w:] *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza*, (red.) T. Nowak, Poznań 1999, s. 121 i n.

⁸ Zob. S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Tom 3, Warszawa 2013, s. 76.

⁹ Zob. S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Tom 2, Warszawa 2013, s. 1105.

niecelowość orzekania kary będzie zachodziła w sytuacji, gdy jej wymierzenie nie ma sensu ze względu zarówno na społeczne oddziaływanie kary, jak i na prewencję indywidualną¹⁰.

Ustalając ją należy za punkt odniesienia przyjąć rodzaj i wysokość kary orzeczonej prawomocnie za inne przestępstwo (przestępstwa). Słusznie wskazuje przy tym Sąd Najwyższy, że ustalenie oczywistej niecelowości karania wymaga analizy przysłych skutków ukarania między innymi w perspektywie ewentualnego wyroku łącznego. W sytuacji gdyby wymierzona kara łączna tylko nieznacznie przekroczyłaby karę już prawomocnie orzeczoną, to można byłoby mówić o oczywistej niecelowości karania, uzasadniającej umorzenie absorpcyjne¹¹.

Sąd Najwyższy jednoznacznie przesądził również sporną swego czasu kwestię dotyczącą etapu, na jakim można zastosować instytucję umorzenia absorpcyjnego. W doktrynie pojawiły się bowiem rozbieżności, co do tego, czy umorzenie absorpcyjne jest instytucją wyłącznie postępowania przygotowawczego, wyłącznie postępowania sądowego, czy też może nastąpić w obu etapach procesu. Z jednej strony, podnosząc argumenty systemowe, twierdzi się, że do umorzenia na podstawie art. 11 § 1 może dojść tylko w postępowaniu przygotowawczym, ponieważ przepis ten jest zamieszczony po przepisie regulującym zasadę legalizmu (art. 10), a przed przepisem normującym uprawnienia organów procesowych w zakresie przestępstw ściganych na wniosek¹². Z drugiej, przyjmuje się, że jest to tylko możliwe w fazie postępowania jurysdykcyjnego, za czym ma przemawiać fakt, iż jest to instytucja zawierająca elementy ocen właściwych dla sądowego wymiaru kary, a zatem nie może to być kompetencja prokuratora¹³. Są to poglądy dyskusyjne. Zasadnie się twierdzi, że przepis art. 11 § 1 jest umiejscowiony w dziale I, obejmującym przepisy wstępne, a w jego treści jest mowa o postępowaniu, co oznacza, że ma zastosowanie zarówno w postępowaniu jurysdykcyjnym, jak i przygotowawczym¹⁴. Poza tym, elementy ocen właściwych dla sądowego wymiaru kary zawierają również niektóre przesłanki z art. 17 § 1, co do których nie ulega wątpliwości,

¹⁰ Zob. szerzej Z. Gostyński, *Umorzenie postępowania na podstawie art. 11 nowego kodeksu postępowania karnego – odstępstwo od zasady legalizmu*, Prok. i Pr. 1997, nr 12, s. 32; J. Wojnar, *Odstąpienie od zasady legalizmu – art. 11 k.p.k.*, Prok. i Pr. 1999, nr 6, s. 59–60; M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Warszawa 2007, s. 391; A. Kołodziejczyk, *Umorzenie absorpcyjne w polskim procesie karnym*, Warszawa 2013, s. 130–131.

¹¹ Zob. również A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 78; R.A. Stefański, *Umorzenie absorpcyjne postępowania odstępstwem od zasady legalizmu*, [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia*, (red.) J. Czapska, Warszawa 2000, s. 502.

¹² A. Kordik, *Oportunizm czy legalizm*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, Tom 2, (red.) L. Bogunia, Wrocław 1998, s. 99.

¹³ W. Zalewski, *Charakter prawny tzw. umorzenia absorpcyjnego*, PS 1999, nr 6, s. 80.

¹⁴ R.A. Stefański, [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Tom 10. Postępowanie przygotowawcze*, (red.) R.A. Stefański, Warszawa 2016, s. 1439, i podana tam literatura.

że mają zastosowanie także w postępowaniu przygotowawczym. Z istoty systematyki kodeksowej wynika natomiast, że w dziale I znajdują się przepisy ogólne charakteryzujące przebieg całego procesu (np. art. 6), stąd też argument systemowy dotyczący normatywnego usytuowania art. 11 nie wydaje się przekonujący.

Trafnie zatem wskazał Sąd Najwyższy, że instytucja umorzenia absorpcyjnego, o jakiej mowa w przepisie art. 11 § 1 k.p.k., może mieć zastosowanie zarówno w fazie *in personam* postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego, w tym także dopiero na etapie sądowego postępowania odwoławczego, gdyż przepis art. 11 § 1 k.p.k. nie zawiera ograniczeń temporalnych. Nie ma prawnych przeszkód, aby zastosować tę instytucję w postępowaniu ponownym, czyli w postępowaniu które toczy się po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia¹⁵.

A. Pilch

3. Organ uprawniony do podejmowania czynności procesowych w imieniu pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną¹⁶

W wyroku z dnia 11 marca 2021 r., V KK 174/20, Sąd Najwyższy przyjął, że „osoba fizyczna, legitymująca się pełnomocnictwem ogólnym do dokonywania czynności materialnoprawnych i ogólnym pełnomocnictwem procesowym pochodzącym od osoby prawnej – pokrzywdzonego, nie jest organem uprawnionym do działania w imieniu pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną (*arg. ex art. 51 § 2 k.p.k.*). Nie może ona więc skutecznie udzielić w imieniu takiego pokrzywdzonego pełnomocnictwa do reprezentowania go w postępowaniu karnym”.

W niniejszej sprawie postępowanie jurysdykcyjne zostało zainicjowane subsydiarnym aktem oskarżenia, w którym jako oskarżyciela posiłkowego wskazano Fundację na rzecz Zwierząt „A.” w G. Subsidiarny akt oskarżenia został sporządzony i podpisany przez radcę prawnego W. W., działającego na podstawie pełnomocnictwa udzielonego mu przez R. S. Legitymowała się ona pełnomocnictwem udzielonym w formie aktu notarialnego w dniu 29 sierpnia 2014 r. przez K. M. – prezesa zarządu Fundacji na rzecz Zwierząt „A.” z siedzibą w G. W postępowaniu przygotowawczym toczącym się w tej sprawie R. S., działając na podstawie opisanego wyżej pełnomocnictwa, sporządziła i wniosła zażalenie na postanowienie o umorzeniu dochodzenia, który

¹⁵ Tak też wyrok SN z dnia 28 lutego 2022 r., I KK 204/20, OSNK 2022, nr 8, poz. 29.

¹⁶ Wyrok SN z dnia 11 marca 2021 r., V KK 174/20, LEX nr 3198195.

to środek odwoławczy spowodował uchylenie zaskarżonego postanowienia. Zgodnie z treścią § 19 statutu Fundacji na rzecz Zwierząt „A.” w G. organem uprawnionym do kierowania działalnością Fundacji i reprezentowania jej na zewnątrz był zarząd, a oświadczenia woli w imieniu Fundacji mógł składać każdy członek zarządu samodzielnie. Zgodnie z informacjami zawartymi w Krajowym Rejestrze Sądowym jedynym członkiem zarządu Fundacji była prezes zarządu, której funkcję pełniła K. M. Wyrokiem z dnia 28 maja 2019 r. Sąd Rejonowy w S. uznał oskarżonego D. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. występku z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt¹⁷ (dalej jako: u.o.z.). Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 8 listopada 2019 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Od tego wyroku wywiedziona została kasacja. Rozpatrując ją Sąd Najwyższy uznał, że orzeczenia sądu pierwszej instancji i sądu odwoławczego były wadliwe – gdyż zostały one wydane w postępowaniu jurysdykcyjnym, które nie powinno się toczyć z uwagi na przeszkodę procesową w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela – i na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. postępowanie umorzył.

W swojej analizie Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności podjął się wykładni regulacji zawartej w art. 51 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim przepis ten kreuje uprawnienie do reprezentacji pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną. Badając to zagadnienie Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawach o przestępstwa określone w art. 35 ust. 1 u.o.z., art. 35 ust. 1a u.o.z. lub art. 35 ust. 2 u.o.z. prawa pokrzywdzonego może wykonywać organizacja społeczna, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. Wynika to jednoznacznie z treści art. 39 tej ustawy. Jakkolwiek przepis art. 51 § 1 k.p.k. wprost odwołuje się wyłącznie do pokrzywdzonego, niemniej jednak, jak zasadnie podkreślił Sąd Najwyższy, wykładając tę regulację z uwzględnieniem dyrektyw systemowych i funkcjonalnych, należy przyjąć, że obejmuje ona także podmioty, które wykonują prawa pokrzywdzonego. Uprawnionym zatem jest twierdzenie, że w przypadkach, gdy fundacja – jako osoba prawna – wykonuje w postępowaniu karnym prawa pokrzywdzonego, to do podejmowania czynności procesowych w tym postępowaniu legitymowany jest organ uprawniony do działania w jej imieniu. Jak wynika wprost z art. 10 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach¹⁸ organem uprawnionym do działania w imieniu fundacji jest zarząd fundacji, który kieruje jej działalnością oraz reprezentuje ją na zewnątrz. Słusznie przy tym zwraca się uwagę w doktrynie i orzecznictwie, że niewymienienie przez ustawodawcę w treści art. 51 § 1 k.p.k. organów uprawnionych do podejmowania czynności procesowych w imieniu pokrzywdzonych niebędących osobami fizycznymi, oznacza, że

¹⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 572.

¹⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2167.

w odniesieniu do konkretnego pokrzywdzonego każdorazowo niezbędne jest dokonanie stosownego w tym zakresie ustalenia, mającego podstawę w odpowiednich przepisach regulujących te kwestie ustaw i ewentualnie w wynikających z nich regulacjach¹⁹. Określenie organu uprawnionego do występowania w imieniu takiego pokrzywdzonego może wynikać w szczególności ze statutu danej jednostki²⁰. W razie wątpliwości, czy pokrzywdzony, o którym mowa w art. 51 § 1 k.p.k., jest właściwie reprezentowany, sąd powinien dokonać samodzielnych ustaleń w tym zakresie²¹.

Niejako na marginesie prowadzonych rozważań Sąd Najwyższy przychylił się do stanowiska wyrażanego w orzecznictwie, w myśl którego do zbioru de-sygnatów pojęcia „organ” użytego na gruncie art. 51 § 1 k.p.k. należy zaliczyć również pewne podmioty, które formalnie, tj. zgodnie z przepisami określającymi ustrój jednostek będących pokrzywdzonymi (bądź wykonującymi prawa pokrzywdzonego) ich organami nie są. Dotyczy to w szczególności prokurenta oraz osoby upoważnionej do działania w imieniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie odpowiedniego przepisu statutu ZUS. Pogląd ten jest dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego²². Podobnie do tej kwestii podchodzi się w piśmiennictwie²³. Niemniej jednak w literaturze pojawiają się również stanowiska przeciwne. Przykładowo, odnosząc się do statusu prokurenta w kontekście treści art. 51 § 1 k.p.k. akcentuje się, że prokurent nie jest organem osoby prawnej i wobec tego nie ma do niego zastosowania

¹⁹ Postanowienia SN: z dnia 7 maja 2014 r., IV KK 364/13, LEX nr 1460791; z dnia 26 listopada 2003 r., I KZP 28/03, LEX nr 82460; H. Paluszkiwicz, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 51, teza 2; zob. też W. Pytka, *Reprezentacja pokrzywdzonej spółki w procesie karnym. Glosa do wyroku s. apel. z dnia 2 sierpnia 2018 r., II AKa 125/18*, Pal. 2021, nr 9, s. 91–105; W. Sych, *Wpływ pokrzywdzonego na tok postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym*, Zakamycze 2006, s. 60–61.

²⁰ Wyrok SA w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2006 r., II AKa 101/06, LEX nr 196136.

²¹ R.A. Stefański, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2017, komentarz do art. 51, teza 1.

²² Przykładowo w postanowieniu z dnia 26 listopada 2003 r., I KZP 28/03 (OSNKW 2004, z. 1, poz. 2), Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że: „W postępowaniu karnym prokurent może dokonywać za przedsiębiorcę czynności procesowych jako organ uprawniony do działania w jego imieniu (art. 51 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109¹ § 1 k.c., a przed dniem 25 września 2003 r. – art. 51 § 1 k.p.k. w zw. z art. 61 § 1 k.h.).”; zob. też postanowienie SN z dnia 28 października 2009 r., I KZP 23/09, LEX nr 522860.

²³ R.A. Stefański, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2003 r.*, WPP 2004, nr 2, s. 92–94; W. Grzeszczyk, *Przegląd uchwał i postanowień Izby Karnej Sądu Najwyższego w kwestiach prawnych (prawo karne procesowe – 2009 r.)*, Prok. i Pr. 2010, nr 5, s. 80–82; R.A. Stefański, *Przegląd uchwał Izby Karnej oraz Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2009 r.*, WPP 2010, nr 2, s. 86–88; J. Grajewski, S. Steinborn, [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 1–424 Kodeksu postępowania karnego*, (red.) L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015, komentarz do art. 51, teza 1; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1–467. Komentarz*, LEX 2014, komentarz do art. 51, teza 1. Przy czym, jak podkreśla część przedstawicieli doktryny, przyjęcie takiej interpretacji wynika z przyznania prymatu wykładni funkcjonalnej i odejścia od językowego brzmienia art. 51 § 1 k.p.k., skoro zgodnie z treścią art. 109¹ k.c. prokurent nie jest organem osoby prawnej, lecz jej pełnomocnikiem (tak S. Steinborn, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 51, teza 2).

art. 51 § 1 k.p.k.²⁴ Można spotkać się też z poglądami, w myśl których skoro prokurent nie jest organem spółki kapitałowej (ani żadnego innego podmiotu) – co wynika zarówno z literalnego brzmienia przepisów kodeksu spółek handlowych, jak i treści art. 38 k.c. oraz art. 109¹ k.c. – to nie można twierdzić, iż umocowanie prokurenta do reprezentowania pokrzywdzonej spółki w procesie znajduje bezpośrednie potwierdzenie w treści art. 51 § 1 k.p.k. Niemniej jednak ze „względów celowościowych za wysoce wskazane należy uznać opowiedzenie się za możliwością reprezentowania pokrzywdzonej spółki kapitałowej w procesie karnym przez prokurenta”. Argumentując za zajętym stanowiskiem wskazuje się, że „konieczność akceptacji takiej konstrukcji wynika z samej natury instytucji z art. 109¹ k.c. Prokurent jest z założenia osobą, która w najpełniejszym możliwym stopniu może zastępować przedsiębiorcę w czynnościach związanych z prowadzeniem przez niego przedsiębiorstwa. Przyjęcie ogólnej dyspozycji umocowania do ogółu czynności sądowych i pozasądowych w najlepszy sposób oddaje sens tej instytucji. Czynienie na tym tle wyłomu jedynie w zakresie czynności realizowanych w ramach postępowania karnego byłoby trudne do uzasadnienia. Szczególnie ważne od strony praktycznej pozostaje jednak to, iż wykluczenie prokurenta poza grono osób uprawnionych do realizacji przyjętego przez spółkę sposobu reprezentacji mogłoby w określonych sytuacjach całkowicie zablokować spółce bezpośrednie uczestnictwo w procesie karnym”²⁵.

Celna jest również uwaga Sądu Najwyższego, że wykładnia art. 51 § 1 k.p.k. nie może być tak szeroka by burzyła spójność kodeksu postępowania karnego i unicestwiła ograniczenia wprowadzone na mocy art. 88 k.p.k., który to przepis przewiduje, że tylko określone kategorie podmiotów – tj. adwokat, radca prawni²⁶ lub radca Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej²⁷ – mają legitymację do występowania w roli pełnomocników stron w postępowaniu karnym. Powyższe wskazuje, że krąg pełnomocników procesowych kodeks postępowania karnego ukształtował ściśle i bardzo wąsko, kładąc nacisk na element profesjonalizmu²⁸. Brzmienie art. 88 k.p.k. pozwala na postawienie wniosku, że poza osobami wskazanymi w art. 88 k.p.k. nikt inny nie może być pełnomocnikiem, a w szczególności osoby wymienione w art. 87 k.p.c. Artykuł 88 § 1 k.p.k. wyłącza bowiem stosowanie w postę-

²⁴ Zob. M.J. Naworski, *Prokurent w postępowaniu karnym. Glosa do postanowienia SN z dnia 26 listopada 2003 r., I KZP 28/03*, Gl. 2006, nr 2, s. 68–81.

²⁵ S. Pawelec, *Spółka kapitałowa jako pokrzywdzony w procesie karnym*, Warszawa 2011, s. 122–123; zob. też A. Grochowska-Wasilewska, *Reprezentacja pokrzywdzonej spółki prawa handlowego przez pełnomocnika – uwagi na tle art. 51 § 1 k.p.k.*, PPH 2019, nr 2, s. 25–30.

²⁶ Zob. S. Steinborn, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 88, teza 2.

²⁷ Por. wyrok SN z dnia 26 marca 2008 r., II KK 17/08, LEX nr 435375.

²⁸ Postanowienie SN z dnia 26 listopada 2003 r., I KZP 28/03, LEX nr 82460.

powaniu karnym art. 87 k.p.c. oraz innych przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym, a regulujących kwestie związane z podmiotami, które mogą występować w roli pełnomocników procesowych²⁹.

W nawiązaniu do tego problemu Sąd Najwyższy zasadnie zwrócił uwagę, na konieczność rozróżnienia pełnomocnictwa do dokonywania czynności materialnoprawnych uregulowanego w kodeksie cywilnym od pełnomocnictwa procesowego obejmującego umocowanie do występowania w imieniu mocodawcy w postępowaniu przed sądami bądź organami administracji uregulowanego w odrębnych aktach prawnych (w tym w szczególności w kodeksie postępowania karnego). W rezultacie powyższego trafnie Sąd Najwyższy skonstatował, że nie ma podstaw do tego, by traktować jako organ uprawniony do działania w imieniu pokrzywdzonego, o którym stanowi art. 51 § 1 k.p.k., osobę fizyczną, legitymującą się pełnomocnictwem ogólnym do dokonywania czynności materialnoprawnych i ogólnym pełnomocnictwem procesowym pochodzącym od osoby prawnej.

Takie stanowisko znajduje uzasadnienie również w piśmiennictwie³⁰.

Kwestia ta stanowiła także przedmiot rozważań w judykatach Sądu Najwyższego. Wówczas to Sąd Najwyższy podkreślił, że zasadnicza różnica konstrukcyjna między obydwooma pełnomocnictwami tkwi w tym, że pełnomocnictwo procesowe jest stosunkiem wielostronnym, rozpiętym między mocodawcą i jego pełnomocnikiem, z jednej strony, a sądem oraz przeciwnikiem (jego pełnomocnikiem) i innymi osobami uczestniczącymi w sprawie – z drugiej. Istotnym i nieodzownym komponentem pełnomocnictwa procesowego jest więc istnienie procesu, a ściślej – zawiśnięcie sprawy w jej procesowo-technicznym kształcie, a tym samym powstanie forum, na którym pełnomocnictwo może być realizowane³¹. Jego celem nie jest podejmowanie

²⁹ J. Lachowski, A. Laskowska-Hulisz, *Stosowanie przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym do postępowania karnego w kwestiach dotyczących pełnomocnika oraz zabezpieczenia*, PS 2019, nr 10, s. 17–43; D. Świecki, *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, WK 2016, s. 45–46.

³⁰ Analizując to zagadnienie zasadnie zwraca się uwagę w doktrynie, że zakres umocowania do działania w roli obrońcy lub pełnomocnika określa ramy postępowania, w których są oni uprawnieni do prowadzenia działalności w procesie karnym i procesie karnym skarbowym. J. Zagrodnik, *Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych*, WK 2015, s. 71. Jednocześnie akcentuje się, że „względ na przedstawicielski charakter stosunku pełnomocnictwa pozwala stwierdzić, że podobnie jak w przypadku obrońcy, zakres uprawnień pełnomocnika jest wyznaczony przez zakres uprawnień przysługujących reprezentowanemu przez niego podmiotowi. Jeżeli obowiązujące przepisy przyznają określone uprawnienia podmiotowi reprezentowanemu, upoważniony do ich realizacji jest również pełnomocnik. W odróżnieniu od obrońcy, pełnomocnik nie ma samodzielnej pozycji w procesie. Jest on związany «wewnętrzną instrukcją» (wołą) mocodawcy. O związaniu tym świadczy treść przepisu art. 93 k.p.c. w zw. z art. 89 k.p.k., który w powiązaniu z unormowaniem zawartym w art. 86 § 2 k.p.k. pozwala stwierdzić, że podmiot reprezentowany, zachowujący prawo do stawania w procesie karnym lub w procesie karnym skarbowym jednocześnie z pełnomocnikiem, może w drodze realizacji tego uprawnienia niezwłocznie prostować lub odwoływać oświadczenia pełnomocnika”. J. Zagrodnik, *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym i karnym skarbowym, Ujęcie metodyczne*, WKP 2020, s. 62–63; zob. też J. Lisińska, *Podmioty uprawnione do ustanowienia pełnomocnika w procesie karnym*, Pal. 2014, nr 7–8, s. 72–80.

³¹ Uchwała SN z dnia 24 stycznia 2012 r., III UZP 3/11, LEX nr 1212846.

aktów prawa prywatnoprawnego, jak to ma miejsce w przypadku przedstawicielstwa materialnoprawnego, lecz przedsięwzięcie – w imieniu mocodawcy – czynności procesowych, a więc działań podejmowanych przed sądem (organem procesowym), skierowanych na osiągnięcie skutku procesowego. Opiera się ono na prywatnoprawnym stosunku wewnętrznym (umowie) oraz pełnomocnictwie – jako jednej z form przedstawicielstwa – upoważniającym pełnomocnika do zastępowania mocodawcy przed sądem i podejmowania w jego imieniu czynności procesowych³². Należy zwrócić uwagę – jak zasadnie zaakcentował Sąd Najwyższy – że: „Pełnomocnik procesowy w postępowaniu karnym nie działa w szerokim zakresie w cudzym imieniu i na cudzą rzecz, ale jest umocowany do działania w imieniu strony niejako «jednostkowo» (por. treść art. 87 § 1 k.p.k.), tylko i wyłącznie w procesie sądowym, m.in. (jeżeli udzielone pełnomocnictwo nie kształtuje inaczej zakresu umocowania, art. 88 k.p.c. w zw. z art. 89 k.p.k.) do przedsięwzięcia wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych (art. 91 pkt 1 *in principio* k.p.c. w zw. z art. 89 k.p.k.)”. W ocenie Sądu Najwyższego truizmem jest wręcz stwierdzenie, że „zagadnienia pełnomocnictwa procesowego są regulowane wyłącznie przez przepisy o pełnomocnictwie procesowym, i norm tych nie mogą modyfikować przepisy o pełnomocnictwie (przedstawicielstwie) w prawie cywilnym. Potwierdzeniem tego (...) wniosku jest brzmienie art. 89 k.p.k., zgodnie z którym w kwestiach nieunormowanych przez przepisy ustawy karnej procesowej stosuje się odpowiednio przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym”³³.

Przenosząc te rozważania na kanwę analizowanej sprawy trafnie Sąd Najwyższy wywiódł, że skoro zatem R. S. nie przysługiwało uprawnienie zarówno do tego by w imieniu Fundacji na rzecz Zwierząt „A.” w G. zaskarżyć postanowienie o umorzeniu dochodzenia, jak i do udzielenia pełnomocnictwa radcy prawnemu W. W. do sporządzenia i podpisania subsydiarnego aktu oskarżenia – nie występowała ona bowiem ani jako organ Fundacji ani jako pełnomocnik umocowany zgodnie z przepisami k.p.k. – to tym samym skarga złożona przez radcę prawnego W. W. nie mogła zainicjować postępowania sądowego, gdyż pochodziła od nieuprawnionego oskarżyciela.

Sąd Najwyższy rozpoznając kasację zaakcentował, że w badanej sprawie nie może zostać uznany za skutecznie wniesiony ani środek odwoławczy, którym zaskarżono pierwsze postanowienie o umorzeniu dochodzenia (bo zostało złożone przez osobę, która nie miała kompetencji do reprezentowania Fundacji w procesie karnym) ani subsydiarny akt oskarżenia (jako że został

³² Uchwały SN: z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 102/14, LEX nr 1652672; z dnia 24 stycznia 2012 r., III UZP 3/11, LEX nr 1212846.

³³ Postanowienie SN z dnia 26 listopada 2003 r., I KZP 28/03, LEX nr 82460.

sporządzony i podpisany przez radcę prawnego W. W., który nie legitymował się właściwym umocowaniem do złożenia tej skargi). Zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko jest zasadne i zasługuje na akceptację.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Sąd Najwyższy trafnie skonkludował, że zaistniała w realiach tej sprawy okoliczność wyłączająca postępowanie w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.). Argumentując za powyższym stanowiskiem Sąd Najwyższy słusznie zaakcentował, że zarzut braku skargi uprawnionego oskarżyciela odnosi się zarówno do sytuacji, gdy skarga w ogóle nie istnieje, jak i do przypadku, gdy dotknięta jest wadliwością, także w postaci jej braków formalnych³⁴. Należy bowiem zwrócić uwagę, że dla skuteczności wniesienia skargi subsydiarnej niezbędne jest kumulatywne spełnienie dwóch warunków formalnych: złożenie jej przez podmiot uprawniony i z zachowaniem określonego w art. 55 § 1 k.p.k. terminu. Brak spełnienia jednego ze wskazanych warunków powoduje wystąpienie okoliczności, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., a więc brak skargi uprawnionego oskarżyciela. Kwestia ta nie budzi wątpliwości zarówno w orzecznictwie³⁵, jak i w doktrynie³⁶. Dodać należy, że skoro brak skargi uprawnionego oskarżyciela stanowi jedną z bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.)³⁷ – i co do zasady przyjmuje się, że czynność dotknięta którymkolwiek z tego rodzaju uchybień nie może podlegać konwalidacji, ponieważ przeczy idei, jaka przyświecała tworzeniu katalogu uchybień, przy zaistnieniu których nie ma znaczenia fakt, czy miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia – to wadliwość ta (polegająca na braku skargi uprawnionego oskarżyciela) nie może być konwalidowana na etapie postępowania sądowego³⁸. Na zakończenie warto podkreślić, że stanowisko zajęte w tej kwestii przez skład orzekający w niniejszym postępowaniu tym samym idzie w sukurs pogładowi wyrażonemu przez Sąd Najwyższy w sprawie III KK 365/19. Wówczas Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Skoro akt oskarżenia uruchamia postępowanie sądowe, to od samego początku powinien zostać wniesiony przez podmiot uprawniony. Jeżeli tak się nie stało, to uruchomione postępowanie sądowe podlega umorzeniu, jako

³⁴ Zob. wyrok SN z dnia 1 grudnia 2010 r., III KK 315/09, LEX nr 686665; postanowienie SN z dnia 4 lutego 2020 r., III KK 365/19, OSNKW 2020, z. 3, poz. 8, LEX nr 2797343.

³⁵ Zob. wyrok SN z dnia 26 lutego 2014 r., III KK 6/14, OSNKW 2014, z. 9, poz. 70; por. postanowienia SN: z dnia 5 grudnia 2017 r., II KK 393/17, LEX nr 2427148; z dnia 30 września 2020 r., I DO 41/20, LEX nr 3080054; wyroki SN: z dnia 29 lipca 2015 r., II KK 98/15, OSNKW 2015, z. 12, poz. 102; z dnia 20 marca 2013 r., IV KK 42/13, LEX nr 1292224.

³⁶ Por. S. Steinborn, *Węzłowe problemy subsydiarnego oskarżenia posiłkowego*, Prok. i Pr. 2001, nr 12, s. 63–95; B. Szyprowski, *Kontrola warunków formalnych aktu oskarżenia w kodeksie postępowania karnego*, PiP 1999, nr 12, s. 81–87.

³⁷ Zob. wyroki SN: z dnia 18 listopada 2010 r., II KK 191/10, LEX nr 653676; z dnia 17 maja 2011 r., III KK 96/11, LEX nr 795787; z dnia 6 października 2015 r., V KK 296/15, LEX nr 1963795; z dnia 7 lutego 2019 r., III KK 584/17, LEX nr 2623959; postanowienie SN z dnia 23 marca 2016 r., IV KK 52/16, LEX nr 2056887.

³⁸ Zob. wyrok SN z dnia 6 października 2020 r., IV KK 424/19, LEX nr 3276901.

że od początku brak jest skutecznego impulsu procesowego, aby można było kontynuować procedowanie, a braku tego nie można usunąć³⁹. Pogląd ten jest akceptowany również w doktrynie⁴⁰.

A. Pilch

4. Obowiązek wniesienia skargi na wyrok kasatoryjny przez obrońcę z urzędu⁴¹

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2021 r., III KS 3/21, poruszone zostały kwestie obowiązku wniesienia przez obrońcę z urzędu skargi z art. 539a § 1 i § 3 k.p.k. na wyrok kasatoryjny oraz prawa obrońcy z urzędu do przyznania mu wynagrodzenia za czynności podjęte w tym postępowaniu.

Odnosząc się do pierwszego zagadnienia Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na treść art. 84 § 2 k.p.k., zgodnie z którym obowiązki obrońcy z urzędu wygasają z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania, w którym został on ustanowiony. Aczkolwiek wyrok kasatoryjny nie ma charakteru wyroku kończącego postępowanie, co powoduje, że obrońca z urzędu ma obowiązek działać dalej, niemniej jednak – jak zasadnie podkreślił Sąd Najwyższy – norma zawarta w art. 84 § 2 k.p.k. – nie obliuguje obrońcy z urzędu do złożenia skargi na wyrok kasatoryjny. Obowiązek taki nie spoczywa również na obrońcy z urzędu wyznaczonym w trybie art. 84 § 3 k.p.k. Jak wynika wprost z brzmienia art. 84 § 3 k.p.k. obrońca ten winien ocenić, czy istnieją podstawy prawne do wniesienia skargi z art. 539a § 1 i 3 k.p.k. W sytuacji, gdy uzna on, że podstawy takie nie zachodzą, zobowiązany jest do poinformowania o tym na piśmie sądu. Zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko wpisuje się w dotychczasową linię orzecniczą Sądu Najwyższego odnoszącą się do analogicznych sytuacji⁴². Takie stanowisko znajduje również uzasadnienie w piśmiennictwie⁴³.

³⁹ Postanowienie SN z dnia 4 lutego 2020 r., III KK 365/19, OSNKW 2020, z. 3, poz. 8; por. postanowienia SN: z dnia 18 września 1982 r., VI KZP 15/82, LEX nr 17437; z dnia 17 kwietnia 2014 r., II KK 73/14, LEX nr 1460977; z dnia 6 września 2018 r., III KK 407/18, LEX nr 2542613.

⁴⁰ K. Woźniowski, *Brak skargi uprawnionego oskarżyciela w postępowaniu karnym skarbowym – skutki procesowe oraz dopuszczalność konwalidacji. Glosa do postanowienia SN z dnia 4 lutego 2020 r., III KK 365/19, OSP 2020, z. 12, poz. 101*; por. S. Steinborn, *Konwalidacja wadliwej rozprawy oraz częściowe uchylenie wyroku w świetle bezwzględnych przyczyn odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k. (na marginesie wyroku Sądu Najwyższego z 21 listopada 2001 r., III KKN 81/01)*, Pal. 2005, nr 2–3, s. 73–90.

⁴¹ Postanowienie SN z dnia 25 lutego 2021 r., III KS 3/21, LEX nr 3267940.

⁴² Postanowienie SN z dnia 3 grudnia 2020 r., II KS 13/20, LEX nr 3089222; por. postanowienia SN: z dnia 6 października 2011 r., III KZ 68/11, LEX nr 1044044; z dnia 10 sierpnia 2016 r., II KK 219/16, LEX nr 2086102; z dnia 26 czerwca 2019 r., IV KZ 25/19, LEX nr 2694669; z dnia 29 stycznia 2020 r., II KZ 4/20, LEX nr 3218350; z dnia 28 listopada 2018 r., IV KZ 48/18, LEX nr 2583812; z dnia 5 listopada 2020 r., IV KZ 59/20, LEX nr 3075140.

⁴³ K. Eichstaedt, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 84, tezy 10–11; R.A. Stefański, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, (red.) S. Zablocki, WKP 2017, komentarz do art. 84, teza 7.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy wskazał, że jeśli obowiązku sporządzenia i wniesienia skargi nie ma obrońca z urzędu wyznaczony w trybie art. 84 § 3 k.p.k., to tym bardziej nie można tego obowiązku nakładać na obrońcę wyznaczonego na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji, który nie został wyznaczony z urzędu do ewentualnego sporządzenia skargi. Tym samym Sąd Najwyższy podzielił pogląd wypowiedziany przez skład orzekający w postanowieniu z dnia 3 grudnia 2020 r., II KS 13/20⁴⁴.

Opisany wyżej sposób wnioskowania koreluje ze stanowiskiem prezentowanym przez część przedstawicieli doktryny. Wskazując na funkcjonalne powiązanie przepisów rozdziału 55a k.p.k. z treścią art. 84 § 1–3 k.p.k., stawiają oni tezę, że zakres działania obrońcy z urzędu w polskim procesie karnym różni się w zależności od układu procesowego. W konsekwencji czego udział obrońcy wyznaczonego z urzędu i jego pozycja będzie zależny od tego, czy podstawą jego powołania był art. 84 § 2 k.p.k., czy też art. 84 § 3 k.p.k. Pozwala to na postawienie wniosku, że obowiązek sporządzenia skargi bądź poinformowania na piśmie sądu odwoławczego o braku podstaw do jej wniesienia nie ciąży na tym przedstawicielu procesowym, który działał od początku w toczącym się uprzednio procesie karnym i nie zmienił się jego status na obrońcę *ad hoc* do dokonania czynności objętej przymusem adwokacko-radcowskim. W analizowanym przypadku dalsza aktywność procesowa należy do władzy uznaniowej obrońcy. W rezultacie czego na gruncie skargi przeciwnoskargowej obrońca z urzędu nie ma obowiązku jej napisania, jeżeli został wyznaczony w toku postępowania, ale może to uczynić, jeżeli wyraża taką wolę. Niemniej jednak w sytuacji, gdy zdecyduje się skargę składać, to podstawą do jego działania będzie treść art. 84 § 1 k.p.k.⁴⁵ W literaturze pojawiają się również stanowiska przeciwne. Polemizując ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd Najwyższym w analizowanej sprawie twierdzi się, że: „Obrońca z urzędu wyznaczony w toku dotychczasowego postępowania ma obowiązek dalszego działania, a zatem powinien on rozważyć, czy nie byłoby zasadne wniesienie skargi na wyrok kasatoryjny, jak również może on w pełnym zakresie działać w postępowaniu w przedmiocie tej skargi. (...) Sensem unormowania zawartego w art. 84 § 3 k.p.k. jest przecież uwolnienie obrońcy (pełnomocnika) z urzędu od dylematu realizacji oczekiwania strony, że sporządzi on i wniesie nadzwyczajny środek odwoławczy w sytuacji, gdy brak ku temu merytorycznych podstaw. Z tej perspektywy fakt, czy obrońca (pełnomocnik) z urzędu został wyznaczony do reprezentacji strony w toku całego postępowania, czy też wyłącznie w celu sporządzenia i wniesienia nadzwyczajnego środka od-

⁴⁴ Postanowienie SN z dnia 3 grudnia 2020 r., II KS 13/20, LEX nr 3089222.

⁴⁵ P. Misztal, *Status obrońcy z urzędu w postępowaniu okołoskargowym w trybie rozdziału 55a k.p.k. Glosa do postanowienia SN z dnia 3 grudnia 2020 r., II KS 13/20*, OSP 2021, z. 10, poz. 83.

woławczego, nie ma żadnego znaczenia. Uzasadnia to raczej analogiczne stosowanie art. 84 § 3 k.p.k. do obrońcy (pełnomocnika) z urzędu, który został wyznaczony w toku postępowania, i strona żąda, aby sporządził skargę na wyrok sądu odwoławczego⁴⁶.

Druga kwestia poruszona przez Sąd Najwyższy sprowadza się do stwierdzenia, że obrońcy z urzędu wyznaczonemu w trybie art. 84 § 3 k.p.k. przysługuje prawo do wynagrodzenia za czynności podjęte w postępowaniu w przedmiocie zaskarżenia wyroku kasatoryjnego skargą z art. 539a § 1 i § 3 k.p.k. Natomiast „skoro sporządzenie skargi nie mieściło się w ramach obowiązku działania obu obrońców z urzędu, a nadto nie byli oni wyznaczeni do tej czynności w trybie art. 84 § 3 k.p.k., to wnioski o przyznanie kosztów sporządzenia skargi musiały zostać oddalone”. Przedstawioną konkluzję Sądu Najwyższego należy uznać za trafną. Kwestia wynagrodzenia obrońcy, o którym mowa w art. 84 § 3 k.p.k. nie budzi wątpliwości zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Jedyne tytułem komentarza należy zaznaczyć, że chociaż obecnie obowiązujące brzmienie § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu⁴⁷ oraz § 17 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu⁴⁸ nie zawiera odniesienia do skargi od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, niemniej jednak należy przyjąć, że regulacje te należy stosować do skargi przeciwkasatoryjnej na zasadzie analogii⁴⁹.

Rozpatrując zasadność zarzutów skarżących, w analizowanym wyroku Sąd Najwyższy trafnie podniósł, że wprowadzie w granicach skargi z art. 539a § 1 i § 3 k.p.k. rzeczą Sądu Najwyższego jest zbadanie czy – w przypadku uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji z powodu wystąpienia bezwzględного powodu odwoławczego – okoliczność kwalifikowana przez sąd odwoławczy z art. 439 § 1 k.p.k. miała rzeczywiście taką postać, niemniej jednak kontrola ta dotyczy wyłącznie tych elementów, które mają charakter obiektywny, czyli są stwierdzalne bez konieczności dokonywania

⁴⁶ S. Steinborn, *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym*, [w:] *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, (red.) T. Grzegorzcyk, R. Olszewski, WK 2017, s. 426.

⁴⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 68.

⁴⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 18.

⁴⁹ P. Misztal, *Status obrońcy z urzędu w postępowaniu okoliczkowym w trybie rozdziału 55a k.p.k. Glosa do postanowienia SN z dnia 3 grudnia 2020 r., II KS 13/20, OSP 2021, z. 10, poz. 83; K. Eichstaedt, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 84, teza 20.*

oceny materiału dowodowego i czynienia ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy zaakcentował, że to „rzeczą sądu drugiej instancji jest dokonywanie takowych ocen w zakresie wytyczonym wniesionymi środkami odwoławczymi i w tym zakresie Sąd Najwyższy w ramach postępowania skargowego z art. 539a § 1 k.p.k. nie może prowadzić postępowania kontrolnego (nadzorczego) wobec postępowania odwoławczego”. Stanowisko takie było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego⁵⁰.

Na kanwie analizowanego wyroku ważne jest również wskazanie Sądu Najwyższego, że o właściwości rzeczowej sądu w toku trwającego postępowania sądowego decyduje czyn przestępny popełniony przez oskarżonego tak jak się on przedstawia w świetle okoliczności danej sprawy, a nie w zakresie przytoczonej przez oskarżyciela w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej. Przywołana wypowiedź Sądu Najwyższego wpisuje się w linię orzecniczą Sądu Najwyższego wykształconą na gruncie art. 25 k.p.k. oraz art. 399 k.p.k., wedle której określony w akcie oskarżenia czyn ma charakter hipotetyczny i stanowi jedynie pogląd prawny prokuratora na zarzucany czyn. Natomiast to sąd zna prawo (*iura novit curia*) i jest odpowiedzialny za podjęcie decyzji co do prawa, które znajdzie zastosowanie i do dokonania wiążącej subsumcji⁵¹. Takie stanowisko znajduje również uzasadnienie w piśmiennictwie⁵².

⁵⁰ Postanowienia SN: z dnia 3 czerwca 2020 r., I KS 10/20, LEX nr 3208046; z dnia 16 września 2020 r., I KS 12/20, LEX nr 3180490; z dnia 29 stycznia 2021 r., I KS 15/20, LEX nr 3224266; z dnia 15 października 2020 r., IV KS 25/20, LEX nr 3224698; z dnia 10 lutego 2021 r., V KS 3/21, LEX nr 3159074; z dnia 13 października 2020 r., V KS 22/20, LEX nr 3276375; z dnia 29 stycznia 2021 r., V KS 33/20, LEX nr 3160402. Taka linia orzecnicza Sądu Najwyższego kontynuowana jest także w późniejszych orzeczeniach – zob. postanowienia SN: z dnia 11 czerwca 2021 r., III KS 1/21, LEX nr 3191832; z dnia 2 lutego 2022 r., III KS 1/22, LEX nr 3314949; z dnia 3 lutego 2022 r., III KS 3/22, LEX nr 3305440; z dnia 21 kwietnia 2021 r., III KS 5/21, LEX nr 3229411; z dnia 28 stycznia 2022 r., II KS 29/21, LEX nr 3314955; z dnia 9 grudnia 2021 r., IV KS 59/21, LEX nr 3315443.

⁵¹ J. Kosonoga, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2017, komentarz do art. 25, teza 12; D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 399, tezy 3, 5; R.A. Stefański, S. Zablocki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297–424*, (red.) R.A. Stefański, WKP 2021, komentarz do art. 399, tezy 1–6; C. Kulesza, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 399, teza 3; J. Zagrodnik, *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym i karnym skarbowym. Ujęcie metodyczne*, WKP 2020, s. 432.

⁵² J. Kosonoga, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2017, komentarz do art. 25, teza 12; D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 399, tezy 3, 5; R.A. Stefański, S. Zablocki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297–424*, (red.) R.A. Stefański, WKP 2021, komentarz do art. 399, tezy 1–6; C. Kulesza, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 399, teza 3; J. Zagrodnik, *Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym i karnym skarbowym. Ujęcie metodyczne*, WKP 2020, s. 432.

A. Sakowicz

5. Brak formalnego zaświadczenia lekarskiego a usprawiedliwienie niestawiennictwa obrońcy⁵³

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2021 r., III KK 121/21, odniesiono się do kwestii braku formalnego zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do stawiennictwa na rozprawę w stanie epidemii. W art. 117 § 2 k.p.k. wyrażono ogólną zasadę, że czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiła się, a brak dowodu, że została o niej powiadomiona, oraz jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzanie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jednocześnie art. 117 § 2a k.p.k. wprowadza ograniczenie, zgodnie z którym usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby oskarżonych, świadków, obrońców, pełnomocników i innych uczestników postępowania, których obecność była obowiązkowa lub którzy wnosili o dopuszczenie do czynności, będąc uprawnionymi do wzięcia w niej udziału, wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, wystawionego przez lekarza sądowego. Celem wskazanego przepisu jest stwierdzanie niezdolności do udziału w rozprawie przez podmioty cieszące się zaufaniem organów procesowych, tak aby wyeliminować celowe przewlekanie procesu przez osoby uprawnione do uczestnictwa w czynnościach. Z tego powodu należy uznać, iż podmiot ubiegający się o zmianę terminu czynności procesowej z powodu choroby musi dysponować stosownym dokumentem.

Zgodnie z art. 91 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2⁵⁴, w okresie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 usprawiedliwienie niestawiennictwa przed sądem z powodu choroby nie wymaga przedstawienia zaświadczenia lekarza sądowego, o którym mowa w art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym⁵⁵. Przepis ten wszedł w życie w dniu 18 kwietnia 2020 r.

Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 91 ustawy z 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 nie tworzy stanu dowolności usprawiedliwiania nieobecności na rozprawie.

⁵³ Wyrok SN z dnia 18 maja 2021 r., III KK 121/21, LEX nr 3219886.

⁵⁴ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 737.

⁵⁵ Dz. U. z 2007 r. Nr 123, poz. 849; z 2008 r. Nr 51, poz. 293; z 2011 r. Nr 106, poz. 622.

Przepis ten tylko i wyłącznie czasowo usuwa najdalej idący wymóg, tj. konieczność przedłożenia zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego. W żaden sposób nie niweluje obowiązku, aby usprawiedliwienie nieobecności było „należyte” w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k. Prawidłowe usprawiedliwienie niestawiennictwa w rozumieniu art. 117 § 2 k.p.k. to takie, które wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie stawienie się na rozprawę, udokumentowane w sposób niebudzący wątpliwości co do zaistnienia tych okoliczności⁵⁶. Jednocześnie Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że art. 117 § 2a k.p.k. nie ma charakteru bezwzględnego. Zwrócono uwagę, że przepis art. 117 § 2a k.p.k., do którego istoty należy dyscyplinowanie stron procesu w celu zapobieżenia wykorzystywaniu przez nie powodów zdrowotnych do stosowania swoistej taktyki procesowej o znamionach obstrukcji, nie upoważnia do wyeliminowania strony z aktywnego udziału przez nią w procesie i nie powinien być stosowany bezwzględnie, bez próby wnikięcia w rzeczywiste powody braku takiego usprawiedliwienia, spełniającego wszystkie formalne wymogi. Brak formalnego zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do stawiennictwa może być usprawiedliwiony okolicznościami losowymi (choroba o charakterze nagłym, przebywanie za granicą itp.). W takiej sytuacji art. 117 § 2a k.p.k. nie może mieć pierwszeństwa i wyłączać – na zasadzie procesowego *lex specialis* – stosowania art. 117 § 2 k.p.k., który nie pozwala na przeprowadzanie czynności bez udziału strony z powodu ujawnionych innych, wyjątkowych przyczyn jej niestawiennictwa⁵⁷.

A. Pilch

6. Uznanie dowodu za niedopuszczalny z uwagi na uzyskanie go z naruszeniem prawa⁵⁸

W wyroku z dnia 3 listopada 2021 r., III KK 373/20, Sąd Najwyższy wskazał czynności, które powinny poprzedzać podjęcie przez sąd decyzji o uznaniu dowodu za niedopuszczalny z uwagi na uzyskanie go z naruszeniem prawa (w trybie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 168a k.p.k.).

W omawianej sprawie kanwę rozważań Sądu Najwyższego stanowiło przeprowadzenie przez funkcjonariuszy Policji oględzin pomieszczenia piwnicznego w dniu 30 października 2017 r. (których przebieg został utrwalony w protokole), a następnie wydanie przez Prokuratora (w dniu 6 listopada 2017 r.)

⁵⁶ Wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2013 r., II KK 360/12, OSNKW 2013, z. 9, poz. 78.

⁵⁷ Wyrok SN z dnia 24 października 2018 r., V KK 483/18, LEX nr 2573008.

⁵⁸ Wyrok SN z dnia 3 listopada 2021 r., III KK 373/20, LEX nr 3306162.

postanowienia o zatwierdzeniu przeszukania odnoszącego się do dokonanych oględzin. W przekonaniu sądu odwoławczego orzekającego w niniejszej sprawie, powyższe okoliczności sprawiły, że dowody uzyskane w wyniku czynności przeprowadzonych w pomieszczeniu piwnicznym stanowiły dowody nielegalne i jako takie nie mogły zostać wykorzystane w procesie karnym.

Sąd Najwyższy – stawiając tezę, że „nie można upatrywać wadliwości działania funkcjonariuszy Policji w tym, że przeprowadzili oględziny zamiast przeszukania ani też twierdzić, że przeprowadzając czynności procesowe w pomieszczeniach piwnicznych dokonali przeszukania, które tylko z pozoru było oględzinami” – w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że celem oględzin może być również wykrycie dowodów⁵⁹, a następnie odwołał się do poglądów prezentowanych w doktrynie odnoszących się do rygorów związanych z przeprowadzaniem tej czynności⁶⁰. Mając to na względzie, w ocenie Sądu Najwyższego, w realiach badanej sprawy można byłoby co najwyżej twierdzić, że przy dokonywaniu czynności oględzin funkcjonariusze Policji powinni dopełnić wymogów tożsamych jak przy przeszukaniu, czego nie uczynili. Postawienie takiej tezy wymagałoby jednak uprzedniego ustalenia jakiej treści decyzje procesowe i inne czynności powinny być podjęte, aby rzezone oględziny były zgodne z prawem. Dopiero po dokonaniu takowego ustalenia możliwe byłoby prowadzenie dalszych analiz w celu stwierdzenia czy doszło do jakichkolwiek uchybień, a jeśli tak to jakich i czy powodowały one naruszenie standardów konstytucyjnych i konwencyjnych, a ponadto czy wykorzystanie dowodów uzyskanych w toku czynności dotkniętej tymi wadami pozbawiało oskarżonego prawa do rzetelnego procesu. Sąd Najwyższy trafnie podkreślił, że w każdym postępowaniu, w którym sąd bada czy określone dowody uzyskane z naruszeniem prawa mogą stać się podstawą wyrokowania, konieczne jest przeprowadzenie rozważania według takiego – jak przedstawiony przez Sąd Najwyższy w analizowanej sprawie – schematu. W dalszej kolejności

⁵⁹ Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w piśmiennictwie. Twierdzi się w nim w szczególności, że oględziny miejsca mogą obejmować zarówno otwartą przestrzeń, jak i pomieszczenia, przy czym mają one zarówno charakter statyczny („ogłąda się” dane miejsca), jak i wykrywczy (bowiem w ich trakcie poszukuje się często śladów i dowodów czynu). T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1–467. Komentarz*, LEX 2014, komentarz do art. 207, 208, teza 2; zob. też K. Witkowska, *Udział stron procesowych w oględzinach a realizacja celów postępowania karnego*, WPP 2009, nr 2, s. 66–78; A. Siostrzonek-Sergiel, *Prawo do nienaruszalności mieszkania a oględziny i eksperyment procesowy w procesie karnym*, Pal. 2016, nr 9, s. 62–71; J. Skorupka, [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Tom 10. Postępowanie przygotowawcze*, (red.) P. Hofmański, R.A. Stefański, WK 2016, s. 322–325; J. Kasprzak, [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Tom 8. Dowody*, cz. 4, (red.) P. Hofmański, WKP 2019, s. 5140–5155; por. J.K. Pawelec, *Proces dowodzenia w postępowaniu karnym*, LexisNexis 2010, Rozdział III. Utrwalanie i zabezpieczanie dowodów w ramach czynności niepowtarzalnych, 3. Oględziny miejsca.

⁶⁰ R.A. Stefański, S. Zablocki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167–296*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2019, komentarz do art. 207, teza 4; zob. też S. Steinborn, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 207, teza 3; J. Karwel, *Oględziny miejsca zabójstwa*, Prok. i Pr. 2016, nr 9, s. 146–168; P. Girdwoyń, *Zarys kryminalistycznej taktyki obrony*, Zakamycze 2004, Rozdział I. Taktyka udziału obrońcy w postępowaniu przygotowawczym, 1. Wybrane pierwsze czynności postępowania, A. Oględziny.

skład orzekający najwyższej instancji sądowej zasadnie zwrócił uwagę, że rozważania odwołujące się do treści art. 168a k.p.k. powinny zostać poprzedzone uwagami poświęconymi klasyfikacji zakwestionowanego materiału dowodowego z perspektywy podziału na dowody bezpośrednio i pośrednio nielegalne. Rozważania te są szczególnie istotne z uwagi na brak pełnej zgodności w doktrynie i judykaturze zarówno co do zakresu znaczeniowego tych pojęć, jak i tego czy przepis art. 168a k.p.k. odnosi się wyłącznie do dowodów bezpośrednio nielegalnych czy również do dowodów pośrednio nielegalnych⁶¹.

Celna jest również uwaga Sądu Najwyższego, zgodnie z którą wnikliwa analiza orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka poświęconego problematyce legalności czynności dowodowych w kontekście standardu rzetelnego procesu prowadzi do konkluzji, że samo stwierdzenie, że przeszukanie było niezgodne z prawem, a nawet naruszało standard wynikający z art. 8 EKPC, nie pozwala na postawienie automatycznego wniosku, że oskarżony został pozbawiony prawa do rzetelnego procesu. Postawienie takiej konkluzji byłoby możliwe dopiero po przeprowadzeniu szczegółowej analizy czy postępowanie jako całość było rzetelne. W ramach tej analizy należy zatem wziąć pod uwagę nie tylko charakter stwierdzonego naruszenia, ale także to czy oskarżony miał zapewnione realne prawo do obrony (w tym czy miał możliwość zakwestionowania autentyczności dowodów i sprzeciwienia się ich wykorzystaniu), jakość dowodów i okoliczności w jakich zostały one uzyskane, jak również wagę interesu publicznego w dochodzeniu i karaniu za konkretne przestępstwa⁶².

W konsekwencji przeprowadzonego wyводу Sąd Najwyższy trafnie składował, że: „Decyzja o uznaniu dowodu za niedopuszczalny (art. 170 § 1 pkt 1 w zw. z art. 168a k.p.k.), z uwagi na uzyskanie go z naruszeniem prawa, musi być rezultatem skrupulatnego wżenia pozostających w konflikcie wartości, jakimi są: z jednej strony prawda materialna oraz potrzeba urzeczywistnienia zasady trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k.), a z drugiej strony konieczność przestrzegania konstytucyjnej zasady legalizmu, a więc wymogu działania organów procesowych na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP) oraz pozostałych reguł rzetelnego procesu, co jest niezbędne do osiągnięcia stanu sprawiedliwości proceduralnej”.

⁶¹ R.A. Stefański, S. Zablocki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167–296*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2019, komentarz do art. 168a, tezy 2–3; M. Kurowski, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 168a; M. Florczak-Wątor, *Dopuszczalność wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu nielegalnie pozyskanego. Glosa do wyroku s. apel. z dnia 27 kwietnia 2017 r., II AKa 213/16*, LEX/el. 2018; zob. też np. wyrok SN z dnia 2 lutego 2016 r., IV KK 346/15, OSNKW 2016, z. 7, poz. 43, LEX nr 1976252.

⁶² Zob. wyroki ETPC: z dnia 3 marca 2016 r. w sprawie *Prade przeciwko Niemcom*, skarga nr 7215/10, LEX nr 1994162; z dnia 18 marca 2021 r. w sprawie *Tortladze przeciwko Gruzji*, skarga nr 42371/08, LEX nr 3148023; J. Skorupka, *Prawidłowość i proporcjonalność jako kryteria oceny czynności dowodowych*, Pal. 2019, nr 6, s. 5–18.

J. Kosonoga

7. Wiek świadka a prawo do odmowy złożenia zeznań⁶³

W analizowanym postępowaniu Sąd Najwyższy odniósł się do kilku kwestii związanych z przesłuchaniem w charakterze świadka małoletniego. Jedną z nich dotyczyła tego, czy wiek świadka wpływa na jego zdolność do dokonywania czynności procesowych związanych z obowiązkiem zeznawania. Chodzi o skuteczność oświadczeń woli związanych z prawem do odmowy zeznań (art. 182 k.p.k.), co z systemowego punktu widzenia można również odnieść odpowiednio do prawa świadka do odmowy udzielenia odpowiedzi na poszczególne pytania (art. 183 § 2 k.p.k.) oraz wniosku w przedmiocie zwolnienia od złożenia zeznania lub odpowiedzi na poszczególne pytania (art. 185 k.p.k.).

Sąd Najwyższy przyznał, iż problematyka uprawnienia małoletniego do samodzielnego złożenia oświadczenia o skorzystaniu z prawa do odmowy zeznań wobec osoby dla niego najbliższej to materia skomplikowana i kontrowersyjna. W przekonaniu Sądu Najwyższego trafne jest jednak stanowisko, iż jest to prawo przynależne każdej osobie, niezależnie od jej wieku i zakresu zdolności do czynności prawnych, o ile ma ona możliwość zrozumienia znaczenia tego uprawnienia i konsekwencji wiążących się ze skorzystaniem lub nieskorzystaniem z niego. Pokrzywdzona, w czasie przesłuchania jej w trybie art. 185a § 1 k.p.k., miała prawie sześć lat i była zdrową, prawidłowo rozwijającą się dziewczynką. Nie było więc – w ocenie Sądu – powodów, by przyjmować, że przy zachowaniu stosownej formy i wykorzystaniu stosownych do jej wieku pojęć, nie byłaby w stanie zrozumieć istoty przysługującego jej uprawnienia, w tym istotę konsekwencji wiążących się z nieskorzystaniem z niego i podjąć samodzielnie decyzję w tej mierze.

Jest to stanowisko trafne, jakkolwiek niejednolicie rozumiane w doktrynie. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że ustawa procesowa nie zawiera w tym względzie pełnego unormowania. Odrębną regulację kodeks przewiduje jedynie w zakresie reprezentacji pokrzywdzonego. W sytuacji gdy jest nim małoletni albo ubezwłasnowolniony całkowicie lub częściowo, prawa jego wykonuje przedstawiciel ustawowy albo osoba, pod której stałą pieczęć pokrzywdzony pozostaje (art. 51 § 2 k.p.k.). Z przepisu tego nie można jednak wywodzić prawa przedstawiciela ustawowego, bądź osoby pod której pieczęć znajduje się pokrzywdzony do reprezentacji małoletniego w zakresie uprawnień wynikających z faktu bycia świadkiem. Artykuł 51 § 2 k.p.k. odnosi się bowiem jedynie do tych praw świadków małoletnich

⁶³ Wyrok SN z dnia 1 lipca 2021 r., II KK 384/19.

lub ubezwłasnowolnionych, które są pochodną statusu pokrzywdzonego, a więc roszczeń uprawniających do wystąpienia w procesie w roli strony. Przepisy dotyczące uprawnień świadka stanowią zatem *lex specialis* w stosunku do art. 51 § 2 k.p.k. i są niezależne od faktu bycia pokrzywdzonym.

Problem zakresu uprawnień świadka małoletniego był natomiast przedmiotem wypowiedzi judykatury. W orzecnictwie przyjmuje się, że decyzja o skorzystaniu z prawa odmowy zeznań (art. 182 § 1 k.p.k.) należy do osoby, której przysługuje wymienione uprawnienie także wtedy, gdy do dnia przesłuchania nie ukończyła 18 lat⁶⁴. Argumentuje się, że decyzja przedstawiciela ustawowego o nieskorzystaniu z prawa odmowy zeznań nie może przecież spowodować zmuszenia małoletniego do złożenia zeznań. Poza tym, zdaniem Sądu Najwyższego art. 182 § 1 k.p.k. określa osobiste prawo świadka do odmowy zeznań, a uprawnienie to nie doznaje żadnych ograniczeń ze względu na jego wiek. Jak już wspomniano, ograniczeń tych nie można w żaden sposób wywodzić z unormowań ustawy karnej procesowej dotyczących pokrzywdzonego, gdyż odrębne przepisy w niej zawarte odnoszą się wyłącznie do świadka, niezależnie od tego czy jest on jednocześnie pokrzywdzonym; nie ulega żadnej wątpliwości, że świadkiem w postępowaniu karnym może być każdy człowiek, bez względu na wiek i stan zdrowia. Uzasadniając swój pogląd Sąd Najwyższy powołał się również na interes wymiaru sprawiedliwości oraz ekonomikę postępowania⁶⁵. Stanowisko to można odnieść przez analogię do oświadczeń złożonych przez małoletniego świadka w zakresie pozostałych uprawnień (art. 183 § 1 k.p.k., art. 185 k.p.k.).

W doktrynie wyrażany jest także pogląd przeciwny. Podnosi się bowiem, że świadek nie zawsze będzie w stanie rozpoznać znaczenie złożonego oświadczenia i jego konsekwencji, zwłaszcza, że decyzja taka może ciążyć na nim przez całe życie (np. w razie złożenia zeznań obciążających krewnego)⁶⁶. Wskazuje się dodatkowo, że dziecko pouczone o prawie do odmowy zeznań

⁶⁴ Uchwała SN z dnia 20 grudnia 1985 r., VI KZP 28/85, OSNKW 1986, nr 5–6, poz. 30, z głosami: aprobującą Z. Młynarczyka, Prob. Praw. 1987, nr 1, s. 65–69, krytyczną Z. Wróny, OSPiKA 1986, nr 11–12, s. 499–500; wyrok SN z dnia 20 stycznia 1981 r., I KR 328/80, OSNKW 1981, nr 6, poz. 37, z głosem T. Gardockiej, PiP 1983, nr 2, s. 150.

⁶⁵ Uchwała SN z dnia 19 lutego 2003 r., I KZP 48/02, OSNKW 2003, nr 3–4, poz. 23, z głosem aprobującą G. Kachela, GSP–Prz.Orz. 2007, nr 2, s. 131–142, i uwagami krytycznymi R.A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2003 r.*, WPP 2004, nr 2, s. 97–104; zob. również F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Tom I, Warszawa 1999, s. 564; F. Prusak, *Przegląd orzecnictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za rok 1986*, NP 1988, nr 1, s. 84; R.A. Stefański, *Prawo odmowy zeznań w nowym kodeksie postępowania karnego*, Prok. i Pr. 1998, nr 7–8, s. 119; Z. Młynarczyk, *Głosa do uchwały SN z dnia 20 grudnia 1985 r.*, VI KZP 28/85, Prob. Praw. 1987, nr 1, s. 63; stanowisko odmienne reprezentują: Z. Wróna, *Głosa do uchwały SN z dnia 20 grudnia 1985 r.*, VI KZP 28/85, OSNKW 1986, z. 5–6, poz. 30, OSPiKA 1986, nr 11–12, s. 499; Z. Martyniak, *Szczegółowe kategorie świadków w postępowaniu sądowym*, [w:] *Świadek w postępowaniu sądowym*, (red.) S. Waltoś, Warszawa 1985, s. 320; Z. Doda, A. Gaberle, *Orzecnictwo Sądu Najwyższego. Komentarz. Tom I. Dowody w procesie karnym*, Warszawa 1995, s. 218.

⁶⁶ R.A. Stefański, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom II, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, Warszawa 2019, s. 311.

może mieć poważne trudności ze zrozumieniem nie tylko swej roli w procesie i konsekwencji skorzystania z prawa odmowy zeznań, ale także w trakcie podejmowania decyzji o odmowie zeznań może kierować się nie racjonalnymi przesłankami, lecz chęcią jak najszybszego zakończenia czynności procesowej i opuszczenia budynku sądu lub prokuratury. Zauważa się także pewną niekonsekwencję polegającą na tym, że z jednej strony małoletniemu świadkowi przyznaje się uprawnienie do podjęcia decyzji o złożeniu zeznań będących pełnowartościowym dowodem bądź odmowie ich złożenia, a z drugiej strony nieodbieranie przyrzeczenia od świadków, którzy nie ukończyli 17 lat uzasadnia się tym, że mogą oni nie mieć świadomości konsekwencji wynikających z treści ich zeznań⁶⁷. Stąd też w wypadku świadka w wieku poniżej 13 lat, a także wobec małoletniego powyżej tej granicy wieku, gdy pojawiają się wątpliwości, czy świadek ten rozumie konsekwencje skorzystania z przyznanego mu prawa, powinna to być decyzja przedstawiciela ustawowego⁶⁸.

Pomimo iż są to argumenty nie bez znaczenia, z poglądem tym nie sposób się zgodzić. Ustawodawca w sposób autonomiczny uregulował kwestie związane z prawem odmowy zeznań i nieudzielania odpowiedzi na pytania, nie przewidując, w odniesieniu do świadków małoletnich, możliwości działania przez przedstawiciela ustawowego. Skoro uczynił to w przypadku niektórych tylko uprawnień małoletniego (art. 51 § 2 k.p.k. lub w stosunku do nieletniego art. 76 k.p.k.), to z systemowego punktu widzenia, należy przyjąć, że nie dostrzegał takiej potrzeby w analizowanych przypadkach. Co więcej, jak zasadnie wskazuje się w doktrynie, wykładnia, jakiej dokonał Sąd Najwyższy jeszcze na kanwie dawnej ustawy karnoprosesowej, była niewątpliwie znana projektodawcy obecnie obowiązującego kodeksu postępowania karnego. Przed wprowadzeniem tych zmian w piśmiennictwie zgłaszano propozycje dotyczące unormowań wprowadzających obowiązek przedstawiciela ustawowego uczestniczenia w przesłuchaniu małoletniego świadka i wypowiedzenia się co do skorzystania albo nieskorzystania z prawa odmowy zeznań. Żadne tego rodzaju unormowania w nowym kodeksie postępowania karnego nie zostały zamieszczone, a odpowiednie przepisy obu ustaw mają identyczne brzmienie⁶⁹. Konsekwencja ustawodawcy i utrwalona linia orzecznicza dodatkowo dowodzą zasadności przyjęcia pełnej swobody małoletniego w zakresie decydowania o prawie do odmowy składania zeznań i udzielania odpowiedzi na pytanie.

⁶⁷ K. Paszek, K.J. Pawelec, *Prawo małoletniego do odmowy złożenia zeznań*, Prok. i Pr. 2008, nr 12, s. 120, 122–123.

⁶⁸ R.A. Stefański, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Tom II, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, Warszawa 2019, s. 311; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 416; M. Kornak, *Małoletni jako świadek w procesie karnym*, Warszawa 2009, s. 183.

⁶⁹ J. Mierzwińska-Lorencka, *Karnoprawna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym*, Warszawa 2012, s. 132.

W dyskusji tej warto również zwrócić uwagę na przepis rangi zasadniczej. Konstytucja RP w art. 72 ust. 3 stanowi, że w toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka, co w kontekście analizowanych oświadczeń woli wydaje się szczególnie istotne.

Niezależnie od tego nikt nie kwestionuje tezy, że ewentualne działanie przez przedstawiciela ustawowego jest ograniczone w tym sensie, iż małoletniego nie sposób zmusić do zeznawania, nawet jeżeli przedstawiciel zgodzi się na to; z kolei jeżeli małoletni chce zeznawać, dodatkowe uzależnianie przesłuchania od zgody przedstawiciela z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości nie wydaje się zasadne⁷⁰. Nie można jednak nie zauważyć, szczególnej sytuacji procesowej tego rodzaju świadka, nie ulega też wątpliwości, że w takich przypadkach należałoby kierować się przede wszystkim jego dobrem, stąd też bardzo istotne znaczenie w tego rodzaju przesłuchaniach powinien mieć udział biegłego, w szczególności w kontekście znaczenia i wagi składanych przez małoletniego oświadczeń⁷¹.

W analizowanej sprawie Sąd Najwyższy podzielił także główny zarzut kasacyjny polegający na niepouczeniu małoletniej pokrzywdzonej o prawie do odmowy złożenia zeznań.

Wprawdzie w protokole jej przesłuchania znajdował się zapis o pouczeniu świadka o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. i odebraniu przyrzeczenia zgodnie z art. 188 k.p.k. lecz nie odzwierciedlało to rzeczywistego przebiegu przesłuchania. Z opinii wydanej na podstawie ekspertyzy fonoskopijnej wynikało bowiem, że małoletnia ta została pouczona jedynie o obowiązku mówienia prawdy. Nie odebrano natomiast od niej przyrzeczenia i nie pouczono o prawie odmowy zeznań względem osoby najbliższej (uprawnienie z art. 182 § 1 k.p.k.). Sąd Najwyższy nie podzielił wywodów o konwalidacji braku owego pouczenia poprzez fakt odczytania pokrzywdzonej i podpisania przez nią protokołu przesłuchania. Nie zostały w ocenie Sądu wykazane okoliczności, które świadczyłyby, że pokrzywdzona w którymkolwiek momencie przesłuchania, np. podpisywania protokołu, została uświadomiona odnośnie do tego, że ma prawo odmówić złożenia zeznań obciążających jej ojca. Oczywiście jest więc, że pokrzywdzona nie była pouczona, z rażącą obrazą art. 182 § 1 k.p.k., o prawie odmowy zeznań względem swego ojca. Zdaniem Sądu pouczenie jej jedynie o obowiązku mówienia prawdy, w sytuacji niepouczenia jej wcześniej o prawie do odmowy zeznań, można by w tej sytuacji ocenić nawet jako zabieg psychologiczny mogący wywierać na niej presję w celu złożenia zeznań. Jeśli zatem przyjąć, że prawo do odmowy zeznań, to prawo przynależne każdej

⁷⁰ *Ibidem*, s. 130.

⁷¹ Por. K. Paszek, K. Pawelec, *Prawo małoletniego do odmowy złożenia zeznań*, Prok. i Pr. 2008, nr 12, s. 119 i n.

osobie, niezależnie od jej wieku i zakresu zdolności do czynności prawnych, to trzeba także przyjąć, iż przepisy procedury karnej nakładały na Sąd przesłuchujący pokrzywdzoną małoletnią w trybie art. 185a § 1 k.p.k. obowiązek pouczenia jej o przysługującym prawie do odmowy złożenia zeznań (art. 191 § 2 k.p.k.). Ten obowiązek informacyjny ma charakter bezwzględny. W tej sytuacji, nie może ulegać wątpliwości, że zeznania pokrzywdzonej nie mogły być wprowadzone do stanowiącej fundament ustaleń faktycznych podstawy dowodowej, albowiem nie mogą być wykorzystane jako dowody w sprawie nie tylko zeznania złożone przez osobę, która skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy zeznań, ale także zeznania takiej osoby, która o przysługującym jej takim prawie nie została pouczona i stąd o nim nie wiedziała. Inaczej mówiąc, nie mogą zostać wykorzystane jako dowody w sprawie zarówno zeznania złożone przez świadka, który skorzystał z prawa do odmowy zeznań jak i zeznania złożone przez niego przy braku świadomości o możliwości skorzystania z takiego prawa, będącej skutkiem niepouczenia o takiej możliwości (art. 191 § 2 k.p.k. w zw. z art. 186 § 1 k.p.k.).

Pogląd ten i jego uzasadnienie jest w pełni trafny i przekonujący zwłaszcza w kontekście gwarancji procesowych świadka i *ratio legis* art. 182 k.p.k. Prawo do odmowy zeznań⁷² ma różnego rodzaju źródła normatywne i podstawy aksjologiczne. Podstawowym jego przejawem jest właśnie możliwość niezelnawania przez osoby najbliższe dla oskarżonego. *Ratio legis* rozwiązania zawartego w art. 182 § 1 k.p.k. jest czytelne i sprowadza się do ochrony świadka przed konfliktem jaki zachodziłby pomiędzy obowiązkiem zelnawania prawdy a dążeniem do nieprzeszkodzenia interesom osoby najbliższej⁷³. Jest to szczególne uprawnienie świadka. Ma ono charakter bezwarunkowy w tym sensie, że decyzja osoby uprawnionej nie podlega ocenie organu procesowego, który ma obowiązek jedynie zbadać, czy deklarowana relacja pomiędzy świadkiem a oskarżonym rzeczywiście zachodzi. Organ procesowy nie ma możliwości ustalania i oceny przyczyn, motywów, czy pobudek odmowy zeznań przez osobę do takiej odmowy uprawnioną na podstawie art. 182 § 1 k.p.k., gdyż decyzja o składaniu lub odmowie składania zeznań należy wyłącznie do osoby,

⁷² Szerzej na ten temat, zob. P.K. Sowiński, *Prawo świadka do odmowy zeznań w procesie karnym*, Warszawa 2004; K. Łojewski, *Instytucja odmowy zeznań w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970.

⁷³ Istotę omawianego zakazu dowodowego trafnie oddano w uzasadnieniu do kodeksu postępowania karnego z 1928 r. Podniesiono w nim, że osoby bliskie oskarżonego – jego rodzice, rodzeństwo, dzieci, małżonek – są zazwyczaj w niezmiernie trudnym położeniu, gdy sąd je wzywa na świadków. Z jednej strony obowiązek mówienia prawdy, z drugiej chęć dawania zeznań na korzyść drogiej sercu osoby stawiają świadka przed dylematem: zgubić syna, czy brata albo skłamać. Doświadczenie uczy, że w tym wypadku świadek prawie zawsze skłamał. Żeby nie stwarzać takiej drażliwej sytuacji, nie zmuszać uczciwych ludzi do wybierania między dwiema drogami, z których obie są złe, wszystkie nowsze ustawy zezwalają osobom najbliższym odmówienie zeznań (*Projekt ustawy postępowania karnego. Uzasadnienie*, Warszawa–Lwów 1926–1927, s. 196).

której prawo to przysługuje⁷⁴. Jej warunkiem jest natomiast pełna wiedza świadka o przysługującym mu uprawnieniu.

Na marginesie powyższych rozważań wskazać można na inny rodzaj błędnego pouczenia świadka polegający na poinformowaniu przez organ procesowy o nieistniejącym uprawnieniu. W orzecznictwie zasadnie podkreśla się, że błędne pouczenie świadka – córki brata oskarżonego (bratanicy) o prawie odmowy zeznań stanowi obrazę art. 182 § 1 k.p.k. a uchylenie się od obowiązku w takiej sytuacji jest bezpodstawne i procesowo bezskuteczne⁷⁵. Takie zachowanie świadka – ze względu na dyspozycję art. 16 § 1 k.p.k. – nie może jednak powodować ujemnych konsekwencji procesowych. Zastosowanie się do błędnego pouczenia i skorzystanie z nieprzysługującego *de facto* prawa do odmowy zeznań, nawet w sytuacji świadomości świadka co do braku uprawnień do niezeznawania, nie daje podstawy do nakładania kar porządkowych. Taka ewentualność wchodziłaby w rachubę w razie ponownego przesłuchania w sytuacji, gdy świadek należycie poinformowany o tym, że nie przysługuje mu prawo odmowy składania zeznań bezpodstawnie się od tego obowiązku uchyła.

A. Lach

8. Środki zgromadzone na rachunku bankowym jako dowody rzeczowe⁷⁶

W 2021 r. Sąd Najwyższy wydał dwie uchwały dotyczące charakteru zapisu środków na rachunku bankowym.

W sprawie I KZP 1/21 (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2021 r.) przedmiotem analizy był art. 86 ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu⁷⁷, przewidujący możliwość wstrzymania i blokady rachunku bankowego. Zgodnie z art. 86 ust. 9 tej ustawy, w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu, prokurator może postanowieniem wstrzymać transakcję lub dokonać blokady rachunku na czas oznaczony, nie dłuższy niż 6 miesięcy, licząc od dnia otrzymania tego zawiadomienia. Z kolei w myśl art. 86 ust. 13 wstrzymanie transakcji lub blokada rachun-

⁷⁴ Wyrok SA w Krakowie z dnia 29 października 2003 r., II AKA 3216/03, KZS 2004, nr 1, poz. 32; wyrok SN z dnia 20 stycznia 1981 r., I KR 329/80, OSNKW 1981, nr 6, poz. 37, z głosem T. Gardockiej, PiP 1983, nr 2, s. 150–152.

⁷⁵ Wyrok SN z dnia 5 lutego 1971 r., IV KR 253/70, LEX nr 21371.

⁷⁶ Uchwały SN: z dnia 13 października 2021 r., I KZP 1/21, OSNK 2022, z. 1, poz. 3; LEX nr 3253705; z dnia 9 listopada 2021 r., I KZP 3/21, OSNK 2022, z. 1, poz. 3; LEX nr 3253705.

⁷⁷ Dz. U. z 2020 r. poz. 971.

ku upada, jeżeli przed upływem czasu ich stosowania nie zostanie wydane postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym lub postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych. Pojawiło się zatem pytanie, czy dla przedłużenia blokady rachunku bankowego konieczne jest wydanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, co na gruncie ówczesnie obowiązujących przepisów wymagało wcześniejszego przedstawienia zarzutów, czy też możliwe jest uznanie pieniędzy znajdujących się na rachunku bankowym za dowody rzeczowe i wydanie postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych.

Analizując pytanie prawne skierowane przez Sąd Rejonowy rozpoznający zażalenie na postanowienie prokuratora, Sąd Najwyższy uznał, że pomimo pewnych wątpliwości, czy sąd pytający rzeczywiście nie był w stanie sam rozstrzygnąć zagadnienia prawnego (sposób zadania pytania sugerował za jakim stanowiskiem sąd ten się opowiada), spełnione zostały przesłanki wystąpienia do SN z pytaniem prawnym.

Za kluczowe dla analizowanej kwestii uznano dwa zagadnienia: analiza charakteru przepisu art. 86 ust. 13, w szczególności charakteru wskazanego w tym przepisie terminu oraz pojęcie „dowodu rzeczowego” w procesie karnym.

Odnosząc się do pierwszego z zagadnień, Sąd Najwyższy zauważył, że blokada rachunku bankowego lub wstrzymanie transakcji ingerują w swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, a mogą ją wręcz uniemożliwić. Mając zaś na uwadze, że może to dotyczyć osoby, której jeszcze nie przedstawiono zarzutów, należy uznać, że art. 86 ust. 13 w zakresie ograniczającym czasowo ingerencję ma charakter gwarancyjny i musi być interpretowany w sposób ścisły. Wskazany w nim termin nie ma charakteru instrukcyjnego, lecz stanowczy i maksymalny i ma wymusić określoną sprawność działania organów ścigania. Ustawodawca wprowadził od ww. ograniczenia dwa wyjątki, tj. wydanie w omawianym okresie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym lub w przedmiocie dowodów rzeczowych. Dokonanie zabezpieczenia majątkowego nie budziło wątpliwości, ponieważ w ówczesnym stanie prawnym było możliwe tylko wobec osoby, której przedstawiono zarzuty, a więc stała się ona stroną bierną postępowania karnego jako podejrzany. Za bardziej problematyczne Sąd Najwyższy uznał natomiast wydanie postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych, co mogło nastąpić także w fazie *in rem*, przy braku przedstawienia zarzutów danej osobie.

Odnosząc się do zagadnienia drugiego, a więc pojęcia dowodu rzeczowego, odwołując się do poglądów doktryny Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że dowodem takim jest fizycznie istniejąca rzecz, przedmiot, a ponieważ środki zgromadzone na rachunku bankowym są jedynie zapisami w systemie informatycznym, nie mają cech indywidualnych, a tym samym nie są dowodem rzeczowym. Dowodem takim będą natomiast wyciągi z rachunków,

potwierdzenia dokonanych wpłat i wypłat i inne podobne dokumenty. Nie są nimi też banknoty wypłacone przez bank z konta, gdyż aby zostać uznane za dowód rzeczowy musiałyby to być banknoty indywidualnie oznaczone, będące nośnikiem informacji (np. nr serii, odcisków palca, ślady biologiczne). W tym przypadku uznanie banknotów za dowody rzeczowe służy zabezpieczeniu ich do oględzin lub ekspertyz, zabezpieczenie informacji o znaczeniu dowodowym. Zdaniem Sądu Najwyższego działaniem bez podstawy prawnej będzie natomiast zabezpieczenie środków pieniężnych nie jako konkretnych przedmiotów stanowiących źródło dowodowe, lecz dla zabezpieczenia tych środków przed rozporządzeniem nimi, utratą określonej kwoty pieniężnej. Osiągnięcie tego drugiego celu mogłoby – w ocenie Sądu Najwyższego – być zrealizowane tylko przez wydłużenie terminu okresu blokady lub wstrzymania lub wprowadzenie kolejnego wyjątku do art. 86 ust. 13. Zwracając uwagę na gwarancyjny charakter przepisu i wyjątkowość przedłużenia blokady lub wstrzymania w sytuacjach określonych w art. 86 ust. 13, SN opowiedział się za ich ścisłą interpretacją. Wskazano też, że wymóg prokonstytucyjnej wykładni przepisów stoi na przeszkodzie takiej wykładni, która prowadziłaby do rezultatów sprzecznych z ustawą zasadniczą, *in concreto* jej art. 20, 31 ust. 3 oraz 64. SN wskazał też, że z punktu widzenia racjonalnego ustawodawcy nie do zaakceptowania byłaby sytuacja, w której najpierw tworzy się określone gwarancje, by następnie stworzyć szeroki, nieograniczony czasowo ani podmiotowo wyjątek, pozostawiając prokuratorowi swobodę uczynienia z wyjątku reguły. Tym samym uznanie za dowody rzeczowe nie może być środkiem stosowanym do przedłużenia blokady lub wstrzymania w przypadku środków znajdujących się na rachunku bankowym.

W kwestii charakteru prawnego środków zgromadzonych na rachunku bankowym SN wypowiedział się także w uchwale z dnia 9 listopada 2021 r., I KZP 3/21⁷⁸, gdzie uznano, że: „Zgromadzone na rachunku bankowym środki nie są dowodem rzeczowym, o którym mowa w art. 106a ust. 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1896, z późn. zm.)”.

Zaprezentowane przez SN stanowisko stało się przedmiotem dwóch glos. Krytyce poddał uchwałę M. Kurowski⁷⁹, podnosząc m.in. że SN odwołał się do doktrynalnych definicji dowodu rzeczowego powstałych przed wprowadzeniem art. 115 § 9 k.k., zaś przyjęta wykładnia prowadzi do tego, że norma zawarta w art. 86 ust. 13 staje się częściowo pusta, ponieważ możliwe będzie jedynie wydanie postanowienia o zabezpieczeniu, a nie postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych.

⁷⁸ Uchwała w szerszym zakresie została omówiona w niniejszym Przeglądzie Orzecznictwa, w rozdziale „Prawo karne procesowe”, podrozdział „Pojęcie dowodów rzeczowych w prawie bankowym”.

⁷⁹ M. Kurowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 października 2021 r., I KZP 1/21*, Prok. i Pr. 2022, nr 2, s. 131–142.

Zdecydowanie krytycznie ocenił uchwałę także J. Duży⁸⁰, wyrażając opinię, że w kontekście brzmienia art. 115 § 9 k.k., uznającego środki na rachunku bankowym za rzeczy oraz brzmienia przepisów k.p.k. dotyczących dowodów rzeczowych, zarówno wykładnia językowa, jak i systemowa i funkcjonalna prowadzą do wniosku, że środki te mogą zostać uznane za dowody rzeczowe. Definicja z k.k. zdaniem Autora powinna znajdować bowiem zastosowanie także na gruncie procedury karnej.

Odnosząc się do powyższych stanowisk należy zauważyć, że nie zawsze definicja zawarta w prawie karnym materialnym jest akceptowana na gruncie procedury karnej. Tak jest chociażby w przypadku karnoprawnej definicji dokumentu (art. 115 § 14 k.k.), która przez zdecydowaną większość doktryny jest uznawana za niepokrywającą się z karno procesowym pojmowaniem dokumentu⁸¹. Zapis na nośniku informacji, w tym powstający automatycznie zapis obrazujący wysokość środków, jako właściwość nośnika niewątpliwie ma charakter dowodu rzeczowego⁸², jednak odnoszące się do niego postanowienia wydawane na podstawie przepisów rozdziału 25 k.p.k. winny dotyczyć jedynie owej wysokości, jej zmian, dokonywanych operacji, a nie samych środków, których zapis jest odzwierciedleniem. Z nieco odmiennym uzasadnieniem należałoby zatem uznać tezę wyrażoną w uchwale SN (w ówczesnym stanie prawnym) za słuszną.

Zauważyć wszakże należy, że w analizowanej przez SN kwestii zmienił się stan prawny. Ustawą z dnia 17 grudnia 2021 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczenia Cyberprzestępczości⁸³, która weszła w życie 12 stycznia 2022 r. wprowadzono art. 236b k.p.k., zgodnie z którym rzeczą lub przedmiotem w rozumieniu przepisów rozdziału 25 k.p.k. są również środki na rachunku (§ 1), zaś postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych może dotyczyć środków na rachunku, jeżeli zostały zatrzymane jako dowód w sprawie (§ 2). Wprowadzona regulacja jest reakcją ustawodawcy na ww. uchwały SN i miała w założeniu zdezaktualizować wyrażone w nich tezy. W postanowieniu z dnia 18 maja 2022 r., I KZP 7/21⁸⁴, SN uznał że cel ten został osiągnięty, gdyż „zostały usunięte przeszkody, które sprzeciwiały się uznaniu środków zgromadzonych na rachunku bankowym za dowód rzeczowy”.

⁸⁰ J. Duży, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 października 2021 r., I KZP 1/21*, Prok. i Pr. 2022, nr 4, s. 157–164.

⁸¹ Zob. na ten temat np. J. Skorupka, [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Tom 8. Dowody*, cz. 1, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2019, s. 295–308, i wskazana tam literatura.

⁸² Zob. A. Lach, *Dowody elektroniczne w procesie karnym*, Toruń 2004, s. 31.

⁸³ Dz. U. z 2021 r. poz. 2447.

⁸⁴ OSNK 2022, nr 8, poz. 28.

A. Pilch

9. Pojęcie dowodów rzeczowych w prawie bankowym⁸⁵

W uchwale z dnia 9 listopada 2021 r., I KZP 3/21, Sąd Najwyższy wskazał, że zgromadzone na rachunku bankowym środki nie są dowodem rzeczowym, o którym mowa w art. 106a ust. 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (dalej jako: pr. bank.)⁸⁶.

Uchwała została wywołana następującym stanem faktycznym. W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego, postanowieniem z dnia 1 września 2020 r., działając na podstawie art. 106a pr. bank., dokonano blokady środków na rachunkach bankowych prowadzonych na rzecz spółki z o.o. w C. W dniu 30 listopada 2020 r. Prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wydał postanowienie, w którym uznał za dowód rzeczowy pieniądze zdeponowane na tych rachunkach. Środki te nakazano przechowywać na koncie sum depozytowych Prokuratury Okręgowej w K. po ich uprzednim przekazaniu przez Bank. Na przedmiotowe postanowienie zostało złożone zażalenie, w którym zarzucono w szczególności obrazę przepisu art. 106a ust. 8 pr. bank., poprzez uznanie za dowód rzeczowy pieniędzy zgromadzonych na rachunkach bankowych spółki z o.o., podczas gdy środki zgromadzone na rachunku bankowym nie posiadają przymiotów, które pozwalałyby na ich uznanie za taki dowód. Sąd Rejonowy w K. rozpoznając ten środek odwoławczy, uznał, że podczas rozpoznawania sprawy wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy i na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie: „czy przepis art. 106a ust. 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. Nr 140, poz. 939 z późn. zm.) – musi być interpretowany w sposób ścisły, przy uwzględnieniu przedstawionych właściwości dowodów rzeczowych oraz przy założeniu gwarancyjnej funkcji tego przepisu? – a co za tym idzie, czy trzymiesięczny okres blokady rachunku, o jakim mowa w wyżej wskazanym przepisie służy temu, aby prokurator ustalił, czy doszło do popełnienia przestępstwa i wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów, a w konsekwencji aby środki pieniężne na rachunku objętym postanowieniem prokuratora o jego blokadzie mogły się stać przedmiotem

⁸⁵ Uchwała SN z dnia 9 listopada 2021 r., I KZP 3/21, LEX nr 3253705.

⁸⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1896 ze zm. Zajęte przez Sąd Najwyższy w analizowanej uchwale stanowisko wpisuje się w linię orzeczniczą Sądu Najwyższego odnoszącą się do analogicznych sytuacji mających miejsce na gruncie ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2020 r. poz. 971). Tym samym Sąd Najwyższy podzielił pogląd wyrażony w uchwale z dnia 13 października 2021 r. w sprawie I KZP 1/21. Stwierdzono w niej, że środki zgromadzone na rachunku bankowym nie mają cech dowodu rzeczowego w rozumieniu art. 86 ust. 13 ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2020 r. poz. 971), gdyż nie istnieją jako rzeczy, a są wyłącznie zapisami w systemie informatycznym (uchwała SN z dnia 13 października 2021 r., I KZP 1/21, LEX nr 3239937).

zabezpieczenia majątkowego w trybie art. 291 k.p.k.?, czy też alternatywnie: – pozwala na przyjęcie, że ustawodawca wyraził zgodę na uznanie wartości pieniężnych znajdujących się na rachunku bankowym za dowody rzeczowe, a w konsekwencji wydanie postanowienia takiego jak zaskarżone, jest możliwe również w sytuacji, gdy sprawa znajduje się w fazie *in rem*, zaś prokurator zyskuje uprawnienie do prowadzenia śledztwa przez okres przekraczający trzy-miesięczny termin, o jakim mowa w art. 106a ust. 8 cytowanej wyżej ustawy i prowadzenia go znacznie dłużej bez konieczności postawienia komukolwiek zarzutów i przejścia do fazy *in personam*, a wskazany przepis nie ma charakteru gwarancyjnego wobec osób, których środki zostały zablokowane zaskarżonym postanowieniem o dowodach rzeczowych?”. Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o odmowę podjęcia uchwały, podnosząc, że przedstawione zagadnienie nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy, gdyż w obrocie prawnym nie doszło do ukształtowania się rozbieżnych linii orzeczniczych.

Już na wstępie prowadzonych rozważań Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że dokonywana przez sądy wykładnia przepisów prawa nierozzerwalnie wiąże się z wykładnią w zgodzie z Konstytucją RP. Zatem dokonując interpretacji art. 106a ust. 8 pr. bank., należy mieć na uwadze, że ujęte w nim unormowanie głęboko ingeruje we własność prywatną, uznaną za jedną z zasad ustroju państwa (art. 20 Konstytucji RP). Odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego Sąd Najwyższy zaakcentował, że wobec braku konstytucyjnej definicji własności prywatnej należy opowiedzieć się za jej jak najszerszym rozumieniem obejmującym własność podmiotów niepaństwowych. Jednocześnie trzeba wziąć pod uwagę, że stosownie do treści art. 64 ust. 3 Konstytucji RP, własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim ustawa ta nie narusza istoty prawa własności⁸⁷. Tym samym Sąd Najwyższy opowiedział się za wysokim standardem ochrony przed ingerencją w prawo własności.

Jak słusznie zaznaczył Sąd Najwyższy, instytucja blokady środków finansowych głęboko ingeruje zarówno w wynikające z ustawy uprawnienia posiadacza rachunku, jak i banku, który jest właścicielem środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku⁸⁸. Mając to na uwadze ustawodawca

⁸⁷ Por. wyroki TK: z dnia 12 kwietnia 2000 r., K 8/98, OTK 2000, nr 3, poz. 87, LEX nr 40020; z dnia 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK 2000, nr 1, poz. 2.

⁸⁸ Sąd Najwyższy uzasadniając zajęte stanowisko wskazał, że zgodnie z art. 50 pr. bank., posiadacz rachunku bankowego swobodnie dysponuje środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku. Przy czym zawarcie umowy rachunku bankowego (stosownie do treści art. 725 k.c. i n.) powoduje, że środki pieniężne posiadacza przechodzą na własność banku. Bank zaś jest dłużnikiem posiadacza rachunku do wysokości zapisanej na tym rachunku kwoty (por. wyrok SN z dnia 27 października 2016 r., V CSK 48/16, LEX nr 2165600; postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 2016 r., I KZP 3/16, LEX nr 2053315). Z chwilą realizacji wierzytelności posiadacza rachunku, przez zwrot środków pieniężnych, posiadacz rachunku odzyskuje ich posiadanie i własność, bądź inne prawo rzeczowe lub obligacyjne, które było z nimi związane przed zdeponowaniem.

w art. 106a ust. 8 pr. bank. przewidział instytucję „upadku” (ustania) blokady następującą z upływem wskazanego w tym przepisie terminu. Zgodnie z treścią tego przepisu upadek blokady środków na rachunku lub wstrzymania transakcji nie nastąpi tylko wtedy, gdy przed upływem tego terminu zostanie wydane postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym lub postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych. Uzasadniając zgodność instytucji zabezpieczenia majątkowego z normami konstytucyjnymi, zwraca się uwagę, że wprowadzie zabezpieczenie majątkowe, jako mające charakter tymczasowy, godzi w prawo własności i inne prawa majątkowe, pozbawiając podejrzanego (oskarżonego) możliwości dysponowania określonym mieniem, jednakże uciążliwość ta, która spotyka podejrzanego (oskarżonego), ma na celu realizację jednego z podstawowych założeń demokratycznego państwa prawnego, jakim jest zagwarantowanie egzekucji wyroków sądów⁸⁹. O ile zatem wydanie w tej sytuacji postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym nie budzi kontrowersji, to wątpliwości pojawiają się odnośnie zasadności orzekania o tych środkach w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych.

Rozstrzygając kwestię możliwości wydania w analizowanym przypadku postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności dokonał interpretacji pojęcia „dowód” oraz „dowód rzeczowy”. Definiując pojęcie „dowód rzeczowy” Sąd Najwyższy zwrócił w szczególności uwagę, że ze swej natury dowody rzeczowe dostarczają środków dowodowych w postaci swoich cech poznawanych za pomocą zmysłów, a sposobem przeprowadzania dowodów rzeczowych są oględziny. Istotę oględzin stanowi natomiast obserwacja rzeczy przy pomocy wszystkich zmysłów oraz z zastosowaniem określonych środków technicznych. Oględziny rzeczy dotyczą cech fizycznych danego przedmiotu, a nie zawartości intelektualnej jaką może on mieć. Powyższe, w ocenie Sądu Najwyższego pozwala na stwierdzenie, że przedmiot oględzin przede wszystkim musi być rzeczą rozumianą jako obiekt fizyczny posiadający określone właściwości, które stanowiąc będą uzyskany dzięki oględzinom środek dowodowy. Jednocześnie Sąd Najwyższy przychylił się do stanowiska uznającego dane cyfrowe za rodzaj dowodów rzeczowych. Wskazując, że skoro „środki na rachunku”, o których mowa w art. 106a pr. bank., nie stanowią fizycznych obiektów posiadających określone właściwości, ani też nie można ich zaliczyć do kategorii danych cyfrowych, Sąd Najwyższy stwierdził, że tym samym nie mogą być one uznane za dowody rzeczowe. Przedstawioną argumentację uznać należy za zasadną. Pogląd ten jest aprobowany również przez część przedstawicieli

⁸⁹ Por. wyrok TK z dnia 6 września 2004 r., SK 10/04, OTK-A 2004, nr 8, poz. 80, LEX nr 122362.

doktryny⁹⁰. Niemniej jednak w literaturze pojawiają się również stanowiska przeciwne, kwestionujące zasadność przyjętego przez Sąd Najwyższy kierunku interpretacji⁹¹.

W dalszej kolejności, odnosząc się do statusu, jaki posiadają zgromadzone na rachunku bankowym środki, Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska Prokuratora Krajowego, w myśl którego za traktowaniem „środków na rachunku” jako dowodu rzeczowego przemawia zawarta w art. 115 § 9 k.k. definicja rzeczy ruchomej, która obejmuje również środek pieniężny zapisany na rachunku. Rozstrzygając tę kwestię Sąd Najwyższy niewątpliwie słusznie zwrócił uwagę, że wskazany przepis zawiera definicję legalną sformułowaną na potrzeby Kodeksu karnego, a w szczególności znamion przestępstw przeciwko mieniu z rozdziału XXXV. Podstawowym zasięgiem tej definicji jest zatem objęty tekst kodeksu karnego oraz ustaw w obszarze pozakodeksowego prawa karnego materialnego⁹². Tezy tej nie podważa fakt, że w uzasadnieniu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw z dnia 28 grudnia 2016 r.⁹³ wskazano, że *ratio legis* objęcia definicją rzeczy ruchomej również środków pieniężnych było usunięcie wątpliwości odnośnie tego czy środki pieniężne znajdujące się na rachunku płatniczym lub bankowym można uznać za rzecz ruchomą, a tym samym za dowód rzeczowy. Dostrzegając tę kwestię Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13 października 2021 r., I KZP 1/21, i zawartą w nim argumentację, w ramach której zwrócono uwagę, że powyższe twierdzenie legislatora należy oceniać wyłącznie jako intencję autorów projektu, a nie argument decydujący o przynależności środków pieniężnych znajdujących się na rachunku płatniczym do desygnatów z pojęcia „dowód rzeczowy”⁹⁴.

Aczkolwiek teza zawarta w analizowanym orzeczeniu ma niewątpliwie przełomowe znaczenie z perspektywy interpretacji pojęcia dowód rzeczowy w prawie bankowym, niemniej jednak traci ona na znaczeniu wobec zmiany

⁹⁰ Argumentując przeciwko objęciu zakresem pojęcia „dowód rzeczowy” środków zgromadzonych na rachunku bankowym w piśmiennictwie zwraca się w szczególności uwagę, że „środki zgromadzone na rachunku bankowym nie posiadają przymiotów, które pozwalałyby na ich uznanie za dowód rzeczowy. W pojęciu «dowody rzeczowe» mieszczą się zarówno «przedmioty» (art. 44 k.k.), jak i «rzeczy» (art. 230 i art. 231 k.p.k.), która to nazwa używana jest w kodeksie postępowania karnego przemiennie z określeniem «przedmioty» (art. 232 i art. 232a k.p.k.). Z kontekstu, w którym użyto w art. 232 k.p.k. i art. 232a k.p.k. nazwy «przedmioty» wynika, że chodzić tu może wyłącznie o rzeczy ruchome.”. J. Karnat, *Blokada środków na rachunku bankowym w związku z podejrzeniem wykorzystania działalności banku do gromadzenia środków związanych z przestępstwem innym niż pranie pieniędzy albo finansowanie terroryzmu w praktyce prokuratorskiej*, Prok. i Pr. 2016, nr 6, s. 153; zob. też powołana w uzasadnieniu uchwały literatura.

⁹¹ Zob. M. Kurowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 października 2021 r., I KZP 1/21*, Prok. i Pr. 2022, nr 2, s. 131–142.

⁹² O poprawności wykładni przyjętej przez Sąd Najwyższy w analizowanej uchwale przekonuje również treść art. 236b k.p.k. wprowadzonego – wydaje się, że w reakcji na podnoszone w doktrynie i orzecznictwie wątpliwości co do możliwości uznawania środków pieniężnych znajdujących się na rachunku za dowód rzeczowy w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania karnego – ustawą z dnia 17 grudnia 2021 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2447).

⁹³ Druk Sejmu RP VIII kadencji nr 1186.

⁹⁴ Uchwała SN z dnia 13 października 2021 r., I KZP 1/21, LEX nr 3239937.

legislacyjnej, która weszła w życie w dniu 12 stycznia 2022 r. kiedy to ustawą z dnia 17 grudnia 2021 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z powołaniem Centralnego Biura Zwalczenia Cyberprzestępczości⁹⁵ ustawodawca wprowadził do kodeksu postępowania karnego nowy przepis – art. 236b. W myśl tej regulacji „rzeczą lub przedmiotem w rozumieniu przepisów niniejszego rozdziału [ROZDZIAŁ 25. ZATRZYMANIE RZECZY. PRZESZUKANIE. – przyp. A. P.] są również środki na rachunku” (§ 1), a „postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych może dotyczyć środków na rachunku jeżeli zostały zatrzymane jako dowód w sprawie (§ 2)”⁹⁶. Na marginesie prowadzonej analizy zwrócić należy uwagę, że przedmiotowa zmiana pozwala na traktowanie środków na rachunku nie tylko jako rzeczy, ale również jako przedmioty i jednocześnie sanuje długotrwałe wstrzymywanie transakcji lub blokowanie środków zgromadzonych na rachunku bankowym wobec podmiotów, którym nie postawiono jeszcze żadnych zarzutów.

W. Jasiński

10. Nieobecność prokuratora na rozprawie a brak sprzeciwu w przedmiocie wniosku oskarżonego o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej (art. 387 § 2 k.p.k.)⁹⁷

W postanowieniu z dnia 16 czerwca 2021 r., I KZP 16/20, Sąd Najwyższy wypowiedział się w przedmiocie skierowanego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. zagadnienia prawnego o następującej treści: „Czy przepis art. 387 § 2 k.p.k. umożliwia uwzględnienie wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 387 § 1 k.p.k. tylko w przypadku braku sprzeciwu prokuratora nieuczestniczącego w rozprawie w trybie art. 46 § 2 k.p.k., którego należy wcześniej zawiadomić o złożonym przez oskarżonego wniosku o wydanie wyroku skazującego w tym trybie, czy też nie jest konieczne zawiadamianie o takim fakcie prokuratora?”. Skład orzekający, uznając, że rozpoznawane zagadnienie nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy, odmówił podjęcia w tym przedmiocie uchwały. Tym niemniej w uzasadnieniu wydanego postanowienia odniósł się do przedstawionego mu problemu prawnego.

⁹⁵ Dz. U. z 2021 r. poz. 2447.

⁹⁶ Odnosząc się do tej kwestii w piśmiennictwie podkreśla się, że warunkiem tego by wydane przez prokuratora lub sąd postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych mogło skutecznie dotyczyć środków pieniężnych zdeponowanych na rachunku, jest zaistnienie bezpośredniego związku pomiędzy środkami pieniężnymi a co najmniej uzasadnionym podejrzeniem, że środki te mogą stanowić dowód w sprawie popełnienia przestępstwa, K. Eichstaedt, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 236b, teza 3.

⁹⁷ Postanowienie SN z dnia 16 czerwca 2021 r., I KZP 16/20, LEX nr 3191840.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy wskazał, że nie jest do końca jasne, który z przepisów karnoprocesowych miałby w kontekście sformułowanego zagadnienia prawnego budzić wątpliwości interpretacyjne. Jak jednak stwierdził skład orzekający „u podstaw sformułowanego przez Sąd Okręgowy w K. pytania leży, jak się zdaje, wątpliwość co do tego, czy prokurator nieuczestniczący w rozprawie w warunkach określonych w przepisie art. 46 § 2 zd. pierwsze k.p.k. winien dysponować informacją, o złożeniu wniosku z art. 387 § 1 zd. pierwsze k.p.k. w sposób wyraźny. (...) Stąd wynika, jak się zdaje, poszukiwanie przez sąd pytający podstaw normatywnych do zawiadomienia prokuratora o złożeniu wniosku z art. 387 § 1 zd. pierwsze k.p.k. w treści art. 46 § 2 zd. drugie k.p.k. Z drugiej strony sąd pytający zakłada, że ustawa takiego wymogu nie stawia, uznając za wystarczające umożliwienie prokuratorowi dowiedzenia się o tym wniosku przez czynne realizowanie prawa do uczestnictwa w rozprawie przed sądem pierwszej instancji (art. 135 k.p.k.). W istocie zatem sądowi odwoławczemu nie tyle chodzi o interpretację przepisu art. 46 § 2 zd. drugie k.p.k. w tym zakresie, w którym normuje on kwestię obowiązkowego udziału oskarżyciela publicznego w rozprawie (jeżeli sąd bądź przewodniczący tak uznają), lecz usiłuje on potraktować tę kompetencję sądu (przewodniczącego) jako swego rodzaju procesowy surogat zawiadomienia o fakcie złożenia przez oskarżonego wniosku z art. 387 § 1 zd. pierwsze k.p.k. w toku rozprawy, na której nieobecny jest oskarżyciel publiczny. (...). Uznanie, że obecność prokuratora na rozprawie jest obowiązkowa (art. 46 § 2 zd. drugie k.p.k.) miałoby być (...) zastępczym sposobem poinformowania prokuratora o tym, że został złożony wniosek z art. 387 § 1 zd. pierwsze k.p.k.”.

Wskazany powyżej sposób odczytania znaczenia przepisów art. 46 § 2 oraz art. 387 k.p.k. nie jest jednak zdaniem Sądu Najwyższego prawidłowy. W komentowanym postanowieniu odwołano się do szeregu argumentów natury językowej, systemowej i funkcjonalnej stojących na przeszkodzie zaprezentowanej powyżej wykładni wspomnianych przepisów.

Po pierwsze, Sąd Najwyższy uznał, że art. 46 § 2 k.p.k. reguluje wyłącznie skutki procesowe niestawiennictwa prokuratora w sprawach, w których prowadzone było dochodzenie. Pozostawia on zatem temu podmiotowi pełną swobodę wyboru odnośnie do obecności w toku rozprawy toczącej się w takich sprawach. Dodatkowo należy zastrzec, że przepis ten precyzuje wyłącznie jedną z konsekwencji nieobecności prokuratora, którą jest możliwość przeprowadzenia rozprawy w przypadku jego absencji. Przepis art. 46 § 2 zd. 2 k.p.k. przewiduje natomiast szczególne i nadzwyczajne w swoim charakterze uprawnienie przewodniczącego lub sądu do uznania obecności oskarżyciela publicznego na rozprawie za obowiązkową. To zaś oznacza, że przepis ten nie może

być stosowany z zasady każdorazowo w przypadku złożenia przez oskarżonego na rozprawie, pod nieobecność prokuratora, wniosku z art. 387 § 1 k.p.k. To bowiem klóciłoby się z jego szczególnym charakterem.

Po drugie, także analiza treści art. 387 § 1 i 2 k.p.k. nie daje podstaw do przyjęcia, że istnieje ustawowy obowiązek informowania prokuratora, w przypadku jego nieobecności na rozprawie, o złożeniu wniosku z art. 387 § 1 k.p.k. Jak podkreślono w komentowanym postanowieniu unormowanie z art. 387 § 2 k.p.k. przewiduje *de lege lata* jako warunek dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej brak sprzeciwu prokuratora (a także pokrzywdzonego), a nie jak to miało miejsce do dnia 30 czerwca 2003 r.⁹⁸ wyrażenie zgody przez te podmioty na zaakceptowanie przez sąd wniosku z art. 387 § 1 k.p.k. W tym zatem zakresie nastąpiła wyraźna zmiana, polegająca na odstąpieniu od wymogu złożenia wprost oświadczenia procesowego w przedmiocie wniosku oskarżonego. W konsekwencji treść art. 387 § 2 k.p.k. zdaniem składu orzekającego „nie daje asumptu do odmiennego traktowania w tym zakresie sytuacji procesowej pokrzywdzonego i prokuratora oraz dyferencjacji skutków prawnych związanych z niestawiennictwem obu podmiotów na rozprawę, w trakcie której dochodzi do złożenia przez oskarżonego wniosku o którym mowa w art. 387 § 1 zd. pierwsze k.p.k., o ile tylko podmioty te były należycie poinformowane o terminie rozprawy i miały świadomość prawnych konsekwencji rezygnacji z realizowania uprawnienia do udziału w rozprawie w płaszczyźnie możliwości uwzględnienia wniosku oskarżonego. W związku z tym, że udział prokuratora w rozprawie w układzie wskazanym w art. 46 § 2 zd. pierwsze k.p.k. stał się *de lege lata* uprawnieniem, to wyłącznie do oskarżyciela publicznego należy obecnie ocena i wybór przyjmowanej przezeń strategii ochrony reprezentowanego interesu publicznego w toku procesu karnego, polegającej bądź to na czynnym udziale w rozprawie, bądź też na rezygnacji z udziału w rozprawie. Decyzja ta ma – co do zasady – charakter autonomiczny (poza wyjątkiem określonym w przepisie art. 46 § 2 zd. drugie k.p.k.). Niestawiennictwo prokuratora należycie poinformowanego o terminie czynności procesowej (rozprawy) oznacza do rozumianą zgodę na brak wpływu prokuratora na tok rozprawy i realizowanie przezeń przysługujących mu uprawnień procesowych. Chodzi tu nie tylko o możliwość udziału w czynnościach dowodowych prowadzonych w trakcie rozprawy, zgłaszania wniosków dowodowych, przedstawienia głosu finalnego oceniającego przeprowadzone dowody oraz postulowania określonego rozstrzygnięcia co do szeroko pojętej odpowiedzialności karnej oskarżonego, ale

⁹⁸ Do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 17, poz. 155).

także o rezygnację z wpływu na skrócone zakończenie postępowania jurysdykcyjnego w trybie art. 387 k.p.k.”.

Po trzecie, skład orzekający zaakcentował, że dysponując niezbędnymi informacjami o przebiegu postępowania, jak też posiadając fachowe przygotowanie do racjonalnego kształtowania strategii procesowej, prokurator świadomie podejmuje decyzje w przedmiocie stawiennictwa na rozprawie, z uwzględnieniem potencjalnych konsekwencji procesowych, które się z tym wiążą. Nie można zatem zarzucić, że odpowiednie warunki realizacji prawa do sprzeciwienia się wnioskowi oskarżonego z art. 387 § 1 k.p.k. nie są w przypadku prokuratora należycie zagwarantowane.

Po czwarte, Sąd Najwyższy zauważył również, że „zastrzeżenie, które wprowadził ustawodawca do treści art. 387 § 2 po średniku k.p.k. dla podmiotu nieprofesjonalnego (tj. wymóg, by pokrzywdzony został «pouczony o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego wniosku (z art. 387 § 1 zd. pierwsze k.p.k.)») wcale nie daje asumptu do odmiennego traktowania położenia procesowego i obowiązków oraz uprawnień przysługujących w postępowaniu prokuratorowi i pokrzywdzonemu i różnicowania ich sytuacji procesowej w układzie, w którym nie biorą oni udziału w rozprawie. Stanowi ono wyłącznie wyraz dostrzeżenia i uwzględnienia przez ustawodawcę istotnych (i dość oczywistych, zważywszy na odmienny charakter tych podmiotów z punktu widzenia dysponowania określonym zasobem informacyjnym, o czym była już mowa powyżej) odmienności związanych z możliwością realizowania w toku procesu swych uprawnień przez prokuratora i pokrzywdzonego. Wiążą się one z zasobem wiedzy, którym dysponuje oskarżyciel publiczny z jednej, a pokrzywdzony – z drugiej strony. W przypadku prokuratora (podmiotu fachowego) wprowadzenie obowiązku pouczenia uczestnika postępowania jest z naturalnych powodów zbędne”. Analiza treści art. 387 § 2 k.p.k. wskazuje zatem, że zarówno prokurator, jak i pokrzywdzony, z wyłączeniem dodatkowego pouczenia dla tego ostatniego podmiotu jako niefachowego uczestnika procesu, dysponują tożsamym statusem w przypadku stosowania instytucji z art. 387 k.p.k. i jakiegokolwiek różnicowanie uprawnień prokuratorskich byłoby przejawem niezasadnego odstępstwa od równego traktowania uczestników postępowania.

Po piąte, skład orzekający odniósł się również do wykładni celowościowej art. 387 k.p.k., stwierdzając, że „brak jest szczególnych racji o charakterze gwarancyjnym, zwłaszcza tych, które byłyby związane z normatywnie określonymi celami procesu karnego (art. 2 § 1 k.p.k.) i charakterem dobrowolnego poddania się karze przez oskarżonego, które stałyby na przeszkodzie uwzględnieniu wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej w sytuacji, w której zgoda prokuratora ma charakter dorozumiany i wpływa

z tego, że oskarżyciel publiczny świadomie nie realizuje prawa do udziału w rozprawie przed sądem pierwszej instancji. Na uwypuklenie zasługuje przede wszystkim to, że wyrażenie przez pokrzywdzonego bądź prokuratora braku sprzeciwu wobec wniosku składanego na podstawie art. 387 § 1 zd. pierwsze k.p.k. nie jest przecież tożsame z automatycznym uwzględnieniem przez sąd wniosku złożonego przez oskarżonego. Przypomnieć wszak trzeba, iż to do sądu należy zbadanie i zweryfikowanie zmaterializowania się przesłanek do uwzględnienia wniosku oskarżonego o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej. Ostatecznie uwzględnienie tego wniosku i obowiązek baczenia, by *in concreto* okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budziły wątpliwości, a uwzględnienie wniosku gwarantowało, że «cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy» spoczywa na sądzie. Nieobecność więc prokuratora na rozprawie, w której jego udział nie jest obowiązkowy i w trakcie której oskarżony formułuje wniosek o dobrowolne poddanie się karze w trybie art. 387 § 1 zd. pierwsze k.p.k. nie stwarza zatem zagrożenia z punktu widzenia interesów prawnych, na których strażą stać ma w postępowaniu karnym również oskarżyciel publiczny”. W kontekście wykładni celowościowej w postanowieniu zaakcentowano też, że interpretacja wskazująca na konieczność każdorazowego przerywania rozprawy w celu uzyskania stanowiska prokuratora odnośnie do wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej kłóci się z *ratio legis* wprowadzenia do k.p.k. instytucji z art. 387 k.p.k. Tej ostatniej przyświeca bowiem dążenie do usprawnienia i przyspieszenia postępowania, z czym niewątpliwie konieczność każdorazowego informowania nieobecnego w toku rozprawy prokuratora o złożeniu przez oskarżonego wniosku z art. 387 § 1 k.p.k. się kłóci.

Skład orzekający sięgnął również do argumentu z przebiegu prac legislacyjnych, wskazując, że nowelizując k.p.k. i nadając aktualne brzmienie art. 46 k.p.k. ustawodawca zmienił także treść art. 387 k.p.k. Nie zdecydował się jednak w tym zakresie na uregulowanie wprost kwestii każdorazowej konieczności zawiadomienia prokuratora o złożeniu przez oskarżonego wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej. Świadczy to zatem o braku takiego zamiaru ze strony prawodawcy.

Podsumowując swoje rozważania Sąd Najwyższy stwierdził, że „nieuczestniczenie przez prokuratora w rozprawie, w której jego udział nie jest obowiązkowy (art. 46 § 2 zd. pierwsze k.p.k.) i o której terminie został należycie powiadomiony (art. 135 k.p.k.), należy pożytywać za brak wyrażenia sprzeciwu przez oskarżyciela publicznego wobec ewentualnego wniosku oskarżonego o skazanie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego zgłoszonego na rozprawie prowadzonej pod nieobecność oskarżyciela publicznego (art. 387

§ 1 zd. pierwsze k.p.k.). Kodeks postępowania karnego nie przewiduje przy tym obowiązku zawiadomienia nieobecnego na rozprawie prokuratora celem umożliwienia mu ustosunkowania się do złożonego przez oskarżonego w trybie art. 387 § 1 zd. pierwsze k.p.k. wniosku w układzie, w którym rezygnuje on z realizowania przysługującego mu uprawnienia do czynnego uczestniczenia w rozprawie i określonego sposobu popierania aktu oskarżenia oraz z wykonywania tych uprawnień procesowych, które pozwalają mu na współdecydowanie o dalszym biegu postępowania w preferowany przezeń sposób (w tym, także, przez procesowe «zablokowanie» możliwości skróconego zakończenia rozprawy oraz ewentualnego określenia warunków odpowiedzialności karnej w sposób zaproponowany przez oskarżonego poprzez zgłoszenie sprzeciwu do złożonego przez oskarżonego wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej)».

Oceniając stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy należy się z nim w pełni zgodzić. Trafna jest zarówno decyzja o odmowie podjęcia uchwały w odniesieniu do przedstawionego zagadnienia prawnego, jak i poczynione na marginesie obszerne uwagi dotyczące jego *meritum*. Warto zresztą podkreślić, że Sąd Najwyższy w postanowieniu słusznie wskazuje, iż pogląd zakładający możliwość uwzględnienia wniosku oskarżonego z art. 387 § 1 k.p.k. w przypadku nieobecności prokuratora na rozprawie nigdy nie był, ani w doktrynie, ani też w judykaturze w szerszy sposób kwestionowany⁹⁹. Jedyne incydentalnie pojawiają się w orzecznictwie przypadki zajmowania przeciwnego stanowiska. Miało to miejsce na przykład w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2015 r., V KK 240/15¹⁰⁰, w którym przyjęto, że w przypadku nieobecności prokuratora na rozprawie sąd dostrzegając możliwość zakończenia zwieńczonego porozumieniem postępowania winien zarządzić przerwę celem zawiadomienia prokuratora o wniosku oskarżonego. Warto jednak zauważyć, że stanowisko to nie zostało poparte żadną szerszą argumentacją. Podobny pogląd sformułowano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2019 r., IV KK 166/18¹⁰¹. W tym przypadku także uzasadnienie zajętego przez skład orzekający stanowiska jest dość lapidarne. Wskazuje się mianowicie, że obecność prokuratora w trybie konsensualnym ma „znaczenie dla poprawności wyrokowania z zachowaniem trybu konsensualnego. Konsensus zawierany jest bowiem nie pomiędzy sądem a oskarżonym, lecz pomiędzy stronami postępowania, a więc z jednej strony oskarżycielem i pokrzywdzonym, a z drugiej oskarżonym, zaś do kompetencji sądu należy jedynie uwzględnienie lub nie

⁹⁹ Por. wyrok SN z dnia 28 stycznia 2021 r., II KS 22/20, LEX nr 3181979 oraz cytowane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, a także przytoczoną literaturę karnoprocesową.

¹⁰⁰ LEX nr 1783192.

¹⁰¹ LEX nr 2727508.

takiego porozumienia, jeżeli zostaną spełnione pozostałe przesłanki dotyczące tego rodzaju wniosku oskarżonego”. Argument ten jest jednak nieprzekonujący. Na wstępie warto podkreślić, że pokrzywdzony niebędący oskarżycielem nie jest stroną postępowania, a więc konsens nie musi być zawierany wyłącznie między stronami procesu. Co jednak istotniejsze, wiązanie możliwości bycia uczestnikiem porozumienia procesowego z obecnością na rozprawie byłoby uzasadnione wyłącznie w sytuacji, w której ustawodawca wymagałby od każdego podmiotu wyraźnego oświadczenia odnośnie do tego porozumienia. *De lege lata* tak jednak nie jest, co oznacza, że świadoma nieobecność na rozprawie także stanowi przejaw rozporządzania przynależnym uprawnieniem procesowym. Zmienia się zatem jedynie forma manifestacji woli uczestnika porozumienia, a nie, wbrew błędnemu założeniu wyrażonemu w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2019 r., to czy ktoś jest uczestnikiem porozumienia czy też nim nie jest. Z tego też powodu stanowisko wyrażone w powyższym judykacie byłoby zasadne wyłącznie w sytuacji, w której stosowne przepisy przewidywałyby obowiązek złożenia wyraźnego oświadczenia woli odnośnie do wniosku oskarżonego z art. 387 § 1 k.p.k. *De lege lata* unormowań takich jednak w ramach instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej nie przewidziano.

Szereg argumentów natomiast, co trafnie akcentuje Sąd Najwyższy w komentowanym postanowieniu, przemawia za uznaniem, że k.p.k. nie wprowadza obowiązku każdorazowego informowania nieobecnego prokuratora o złożeniu wniosku o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej. W zasadzie każdy rodzaj wykładni, zarówno art. 46 § 2, jak i art. 387 § 2 k.p.k., jednoznacznie skłania do przyjęcia, że prokurator podejmując decyzję odnośnie do niestawiennictwa na rozprawie bierze na siebie odpowiedzialność za ewentualny brak możliwości sprzeciwienia się wnioskowi oskarżonego. Niezależnie od tego, że odmiennej konkluzji nie można wysnuć z wykładni językowej wskazanych unormowań, to należy także wyraźnie podkreślić, że żadne względy systemowe i celowościowe nie przemawiają za zmuszeniem sądu do każdorazowego przerywania rozprawy i zarządzania obowiązkowej obecności prokuratora w przypadku, gdy oskarżony korzysta z możliwości określonej w art. 387 § 1 k.p.k. Prokurator jako fachowy uczestnik procesu, a zarazem strażnik praworządności, ma pełną możliwość swobodnego i świadomego decydowania o obecności na rozprawie, z uwzględnieniem wszelkich tego konsekwencji. Domaganie się w tym zakresie paternalizmu ze strony sądu nie znajduje żadnego aksjologicznego oparcia, tym bardziej, że jak słusznie podkreśla Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu, w ostatecznym rozrachunku to sąd jest gwarantem prawidłowości zawieranego porozumienia procesowego. Dodatkowo można także wskazać, że jeżeli wydany wyrok jest

niezgodny z prawem, to nawet jeżeli zapadł on w trybie konsensualnym, nie zamyka to prokuratorowi możliwości jego kwestionowania w postępowaniu odwoławczym. Tym samym nawet jeśli założyć, że dojdzie do niezawinionego niezłożenia sprzeciwu przez prokuratora, w sprawie, w której powinno to być nastąpić, kontrola sądowa zawieranego porozumienia oraz możliwość jego zaskarżenia przez prokuratora są wystarczającymi gwarancjami poszanowania zasad praworządności i sprawiedliwości.

A. Pilch

11. Warunki zastosowania klauzuli antykumulacyjnej z art. 415 k.p.k.¹⁰²

W postanowieniu z dnia 24 czerwca 2021 r., IV KK 251/21, Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii klauzuli antykumulacyjnej przewidzianej w art. 415 § 1 k.p.k. W omawianej sprawie, zarzut kasacyjny odnosił się do naruszenia przepisu prawa – art. 415 § 1 k.p.k. w zw. z art. 47 § 3 k.k. – którego miał się dopuścić sąd drugiej instancji, polegającego na błędnym uznaniu, że otrzymanie przez pokrzywdzonego od ubezpieczyciela kwoty 14 000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia oraz wystąpienie przeciwko oskarżonemu z regresem w oparciu o art. 43 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych¹⁰³ stoi na przeszkodzie orzeczeniu na podstawie art. 47 § 3 k.k. obligatoryjnej nawiązki w kwocie 10 000 zł w związku ze skazaniem oskarżonego za występki z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Sąd Najwyższy odnosząc się do powyższego zarzutu podzielił argumentację skarżącego. Uzasadniając zajęte stanowisko Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności trafnie wskazał, że wykładnia art. 415 § 1 k.p.k. powinna mieć charakter zawężający. Zawężająca interpretacja tego przepisu ma na celu zapewnienie sądowi karnemu orzekającemu w sprawie maksymalnej swobody w realizowaniu wszystkich celów procesu, w tym w szczególności zapewnienie pełnej ochrony prawnej pokrzywdzonemu, o której mowa w art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., polegającej między innymi na kompensowaniu poniesionych przez niego szkód. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie również w orzecznictwie sądów powszechnych. Twierdzi się w nim, że chociaż art. 415 § 1 k.p.k. ma zapobiegać sytuacji, w której w obrocie prawnym występować będzie więcej

¹⁰² Postanowienie SN z dnia 24 czerwca 2021 r., IV KK 251/21, LEX nr 3294599.

¹⁰³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2214.

niż jeden tytuł wykonawczy dotyczący tego samego roszczenia, niemniej jednak nie może się to odbywać kosztem braku realizacji celów procesu w zakresie prawnej ochrony interesów pokrzywdzonego. To zaś determinuje ścisłą czy wręcz zawężającą wykładnię przepisu art. 415 § 1 k.p.k.¹⁰⁴ Pogląd ten jest ugruntowany również w doktrynie¹⁰⁵.

Badając to zagadnienie Sąd Najwyższy zaakcentował, że o powadze rzeczy osądzonej – stosownie do treści art. 366 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. – można mówić wtedy, gdy nastąpiło prawomocne osądzenie sprawy między tymi samymi stronami i o to samo roszczenie. Warunkiem zastosowania klauzuli antykumulacyjnej z art. 415 § 1 k.p.k. jest zatem tożsamość podmiotowo-przedmiotowa roszczenia, o którym prawomocnie rozstrzygnięto w innym postępowaniu (albo jest przedmiotem takiego postępowania) z roszczeniem, które może być dochodzone w procesie karnym i którego realizacja składa się na treść orzeczeń o charakterze penalnym, pełniących zarazem funkcje kompensacyjne (np. z art. 47 § 3 k.k.¹⁰⁶). Brak takiej tożsamości pomiędzy roszczeniami (np. w sytuacji, gdy istnieje tożsama podstawa faktyczna obydwu roszczeń, jaką jest zdarzenie powodujące szkodę, ale brak identycznej podstawy prawnej roszczenia) powoduje brak spełnienia przesłanki stanu rzeczy osądzonej, czy stanu sprawy w toku. Stanowisko to jest niewątpliwie słuszne i wpisuje się w ugruntowaną już linię orzeczniczą wypracowaną na gruncie art. 366 k.p.c., wedle której dla przyjęcia stanu powagi rzeczy osądzonej wymagana jest identyczność zarówno podstawy faktycznej, jak i podstawy prawnej roszczenia¹⁰⁷.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że tożsamość rozstrzygnięcia o roszczeniu pozwalająca na stosowanie klauzuli antykumulacyjnej zachodzi jedynie w takich sytuacjach, kiedy doszło już do prawomocnego rozstrzygnięcia o roszczeniu bądź w przedmiocie tego roszczenia toczy się postępowanie pomiędzy tymi samymi stronami, tj. pomiędzy oskarżonym

¹⁰⁴ Wyrok SA w Lublinie z dnia 12 czerwca 2018 r., II AKa 132/18, LEX nr 2528737; wyrok SA w Katowicach z dnia 8 marca 2012 r., II AKa 34/12, LEX nr 1171204, OSA 2013, z. 2, s. 72–83.

¹⁰⁵ Por. M. Siwek, *Glosa do wyroku s. apel. z dnia 8 kwietnia 2009 r.*, II AKa 63/09, LEX/el. 2012, teza 5; R. Stefanicki, *Klauzula antykumulacyjna. Wybrane problemy związane z jej stosowaniem*, Prok. i Pr. 2019, nr 4, s. 109–128.

¹⁰⁶ Warto zwrócić również uwagę, że argumentem przemawiającym przeciwko ustawowemu wyłączeniu nakazu orzeczenia nawiązki w trybie art. 47 § 3 k.k. wobec sprawców ubezpieczonych od odpowiedzialności cywilnej jest przede wszystkim fakt, że środek ten niezależnie od funkcji kompensacyjnej do zaspokojenia pokrzywdzonego, pełni również funkcję represyjną. W rezultacie tego orzeczenia nawiązki jest częścią konsekwencji popełnienia przestępstwa i poniesienia odpowiedzialności karnej. Zasadnie zwraca się na to uwagę w doktrynie podnosząc, że wniosek taki pozwala się wyprowadzić wprost z uzasadnienia do projektu noweli z dnia 20 marca 2015 r., w którym stwierdzono, że nawiązka orzekana na podstawie art. 47 § 3 jest z jednej strony możliwością swoistego wynagrodzenia strat pokrzywdzonemu, a z drugiej stanowi namacalną dolegliwość dla sprawcy, W. Górowski, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, WK 2016, komentarz do art. 47, tezy 3, 14; Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Druk Sejmu RP VII kadencji nr 2586, s. 3); zob. też uchwała SN z dnia 20 czerwca 2000 r., I KZP 5/00, OSNKW 2000, z. 7–8, poz. 55, LEX nr 40506.

¹⁰⁷ Zob. cytowane w wyroku orzecznictwo i povelana tam literatura.

a pokrzywdzonym. Tymczasem w analizowanej sprawie podmiotem zobowiązanym w zakresie roszczeń z tytułu zawartego ubezpieczenia komunikacyjnego był ubezpieczyciel na rzecz ubezpieczonego, a podmiotem zobowiązanym na podstawie art. 47 § 3 k.k. do uiszczenia obligatoryjnej nawiązki na rzecz pokrzywdzonego przestępstwem był skazany (sprawca przestępstwa). Powyższy pogląd był już wcześniej wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego¹⁰⁸. Jest on niewątpliwie trafny i znajduje uzasadnienie w piśmiennictwie. Jak podkreśla się w literaturze dla skutecznego powoływania się na klauzulę antykumulacyjną niezbędne jest stwierdzenie, że dane roszczenie wypływa z tego samego zdarzenia przestępczego (tożsamość przedmiotowa roszczenia) oraz że zachodzi tożsamość podmiotowa między osobami, które były stronami prawomocnie zakończonemu procesowi cywilnemu, a stronami postępowania karnego¹⁰⁹. Dotyczy to także sytuacji, kiedy postępowanie o takie roszczenie toczy się. W rezultacie powyższego klauzula antykumulacyjna nie znajdzie zastosowania zarówno w sytuacji, kiedy w innym postępowaniu rozstrzygnięto prawomocnie o roszczeniu pokrzywdzonego – wierzyciela, które nie wynika z przestępstwa, jak i wtedy kiedy rozstrzygnięto prawomocnie o roszczeniu pokrzywdzonego – wierzyciela, jednak treścią tego roszczenia był obowiązek określonego zachowania się dłużnika, który nie jest sprawcą przestępstwa¹¹⁰. Zasadnie przy tym zwraca się uwagę w doktrynie, że chociaż przepis art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. językowo ogranicza się wyłącznie do kryterium przedmiotowego, to poprzestanie wyłącznie na takiej wykładni zaprzecza istocie tej regulacji i stoi w sprzeczności z zasadą trafnej reakcji karnej oraz ze spoczywającym na organach wymiaru sprawiedliwości obowiązkiem uwzględnienia w toku postępowania chronionych prawem interesów pokrzywdzonego. Co

¹⁰⁸ Stanowisko to wpisuje się w dotychczasową linię orzecniczą Sądu Najwyższego odnoszącą się do analogicznych sytuacji mających miejsce w postępowaniu karnym prowadzonym wobec sprawców ubezpieczonych od odpowiedzialności cywilnej. Tym samym Sąd Najwyższy podzielił pogląd wypowiedziany przez skład orzekający w postanowieniu z dnia 7 listopada 2014 r. w sprawie IV KK 129/14 (LEX nr 1552151). Stwierdzono w nim w szczególności, że aby mogła znaleźć zastosowanie określona w art. 415 § 5 *in fine* k.p.k. klauzula antykumulacyjna, musi zaistnieć zarówno podmiotowa, jak i przedmiotowa tożsamość rozstrzygnięcia o roszczeniu. Zatem będzie to miało miejsce jedynie w takich sytuacjach, kiedy doszło już do prawomocnego rozstrzygnięcia o roszczeniu bądź w przedmiocie tego roszczenia toczy się postępowanie, ale pomiędzy tymi samymi stronami, to jest – pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym. Zob. też wyroki SN: z dnia 3 lutego 2012 r., V KK 9/12, LEX nr 1119576; z dnia 21 lutego 2013 r., V KK 14/13, LEX nr 1284782; z dnia 16 stycznia 2018 r., IV KK 234/17, LEX nr 2439130; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18 lipca 2018 r., II AKA 201/18, LEX nr 2571571; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13 grudnia 2018 r., II AKA 367/18, LEX nr 2609638; wyrok SA w Warszawie z dnia 12 marca 2018 r., II AKA 39/18, LEX nr 2481799.

¹⁰⁹ P. Rogoziński, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 415, teza 6; R. Stefanicki, *Klauzula antykumulacyjna. Wybrane problemy związane z jej stosowaniem*, Prok. i Pr. 2019, nr 4, s. 109–128; P. Gensikowski, *Oddalenie powództwa w procesie cywilnym a orzeczenie karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę*, PS 2013, nr 6, s. 50–60; zob. też A. Muszyńska, *Zasądzenie nawiązki a cywilnoprawne roszczenie pokrzywdzonego przestępstwem*, PS 2007, nr 2, s. 74; P. Danełk, *Obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez członka organu zarządzającego osoby prawnej a wydane przeciwko niej orzeczenie cywilne*, CzPKiNP 2010, nr 1, s. 169–182; M. Siwek, *Głosa do wyroku s. apel. z dnia 8 kwietnia 2009 r.*, II AKA 63/09, LEX/el. 2012, teza 2.

¹¹⁰ M. Siwek, *Głosa do wyroku SN z dnia 23 listopada 2010 r.*, IV KK 282/10, LEX/el. 2012, teza 3.

więcej, uwzględnienie kryterium podmiotowego (tj. tożsamości osoby, względem której takiego roszczenia się dochodzi lub też prawomocnie się dochodziło) może zapobiec z jednej strony nieuzasadnionemu wzbogaceniu pokrzywdzonego, a z drugiej strony równie nieuzasadnionemu – podwójnemu obciążeniu oskarżonego określonym obowiązkiem finansowym. Obie te sytuacje wypaczą kompensacyjny charakter takiego obowiązku¹¹¹.

Niejako na marginesie prowadzonych rozważań, trafnie Sąd Najwyższy stwierdził, że do desygnatów pojęcia „inne postępowanie” w rozumieniu art. 415 § 1 k.p.k. nie zalicza się postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez zakład ubezpieczeń. Pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie¹¹².

Analizując to zagadnienie należy jednak zwrócić również uwagę na pojawiające się w doktrynie i orzecznictwie rozbieżności odnoszące się do możliwości stosowania klauzuli antykumulacyjnej do należności publicznoprawnych¹¹³. I tak, z jednej strony można spotkać się z judykataми – znajdującymi akceptację zarówno w doktrynie¹¹⁴, jak i w orzecznictwie sądów powszechnych¹¹⁵ – w których opierając się na wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej, zasadnie twierdzi się, że użytego w art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. zwrotu „o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono” nie należy wiązać z decyzjami organów administracji publicznej, a więc i z decyzjami podatkowymi¹¹⁶. Z drugiej strony – zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych¹¹⁷, jak i w literaturze¹¹⁸ pojawiają się również stanowiska przeciwnie.

Uzupełniająco warto dodać, a na co zasadnie zwraca się również uwagę w piśmiennictwie, że na gruncie wykładni językowej zwrot użyty w art. 415 § 1 zd. 2 „o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono” należy tłumaczyć jako

¹¹¹ T. Razowski, *Zakres podmiotowy klauzuli antykumulacyjnej*, Prok. i Pr. 2011, nr 3, s. 5–11, tezy 1–2; R. Stefanicki, *Klauzula antykumulacyjna. Wybrane problemy związane z jej stosowaniem*, Prok. i Pr. 2019, nr 4, s. 109–128.

¹¹² Postanowienia SN: z dnia 7 listopada 2014 r., IV KK 129/14, LEX nr 1552151; z dnia 13 lutego 2017 r., III KK 507/16, LEX nr 2216086.

¹¹³ R. Stefanicki, *Klauzula antykumulacyjna. Wybrane problemy związane z jej stosowaniem*, Prok. i Pr. 2019, nr 4, s. 109–128.

¹¹⁴ K. Eichstaedt, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2019; komentarz do art. 415, tezy 4, 6; R.A. Stefański, S. Zablocki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 167–296*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2021, komentarz do art. 415, teza 10; P. Rogoziński, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 415, teza 6.

¹¹⁵ Wyrok SO w Gliwicach z dnia 29 marca 2016 r., VI Ka 152/16, LEX nr 2025423; wyrok SO w Elblągu z dnia 11 czerwca 2015 r., VI Ka 187/15, LEX nr 1829864; wyrok SO w Siedlcach z dnia 12 lipca 2013 r., II Ka 285/13, LEX nr 1717904; wyrok SA w Szczecinie z dnia 28 lipca 2017 r., II AKa 27/17, LEX nr 2376921.

¹¹⁶ Tak postanowienie SN z dnia 15 maja 2012 r., IV KK 411/11, LEX nr 1212387; zob. też postanowienia SN: z dnia 7 listopada 2014 r., IV KK 129/14, LEX nr 1552151; postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2017 r., I KZP 15/16, LEX nr 2188619, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że klauzula antykumulacyjna z art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. nie ma zastosowania do należności publicznoprawnych w postaci składek na ubezpieczenie społeczne uiszczanych na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

¹¹⁷ Wyrok SO w Sieradzu z dnia 21 stycznia 2015 r., II Ka 270/14, LEX nr 1839250; wyrok SO w Gliwicach z dnia 28 października 2014 r., VI Ka 658/14, LEX nr 1891553.

¹¹⁸ D. Krakowiak, *Objęcie klauzulą antykumulacyjną należności cywilnych i publicznoprawnych. Glosa do postanowienia SN z dnia 19 stycznia 2017 r., I KZP 15/16*, LEX/el. 2017.

merytoryczne rozstrzygnięcie co do istoty sprawy w przedmiocie żądania pokrzywdzonego, bez względu na to, czy ma ono charakter pozytywny, czy też negatywny, tj. wydanie zarówno rozstrzygnięcia uwzględniającego, jak i orzeczenia oddalającego powództwo pokrzywdzonego. Argumentując za zajęciem stanowiskiem słusznie wskazuje się, że wyrażenie, którym posłużył się ustawodawca w art. 415 k.p.k. (zwrot „orzeczone”) różni się wyraźnie od znaczenia innych sformułowań, tj. „zasądzono”, czy też „uwzględniono”, które wiążą się jedynie z orzeczeniami uwzględniającymi roszczenia pokrzywdzonego wynikające z przestępstwa¹¹⁹. Polemizując z tym stanowiskiem część przedstawicieli doktryny, idąc w sukurs pogładowi sformułowanemu w orzecznictwie, podnosi, że przepis art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. należy wyklądać w sposób uwzględniający w jak największym stopniu interesy pokrzywdzonego, a zatem pomimo tego, że prawomocne orzeczenie oddalające powództwo pokrzywdzonego jest rozstrzygnięciem w przedmiocie tego roszczenia, należy uznać, iż wydanie takiego orzeczenia nie wyłącza orzekania wobec oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę¹²⁰.

A. Sakowicz

12. Niezaskarżalność postanowienia sądu odwoławczego o uchyleniu środka zapobiegawczego, wydanego w toku postępowania odwoławczego¹²¹

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 31 marca 2021 r., I KZP 10/20, spotkał się z pytaniem jednego z sądów odwoławczych, czy przepis art. 426 § 2 k.p.k. przewiduje właściwość sądu odwoławczego w ramach tzw. zażalenia poziomego do rozpoznania zażalenia na postanowienie o uchyleniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, wydane w innym składzie sądu odwoławczego? Mimo uznania, że sąd *ad quem* nie przedstawił istnienia istotnego problemu interpretacyjnego, związanego z wykładnią danego przepisu, który w praktyce jest rozbieżnie interpretowany, albo też przepisu sformułowanego wadliwie lub niejasno, Sąd Najwyższy poczynił kilka istotnych uwag na tle przepisów art. 426 § 2 k.p.k. i art. 252 § 1 k.p.k.

¹¹⁹ P. Gensikowski, *Oddalenie powództwa w procesie cywilnym a orzeczenie karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę*, PS 2013, nr 6, s. 50–60.

¹²⁰ P. Rogoziński, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, (red.) S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 415, teza 6; zob. też wyrok SA w Katowicach z dnia 8 marca 2012 r., II AKa 34/12, LEX nr 1171204, OSA 2013, z. 2, s. 72–83.

¹²¹ Postanowienie SN z dnia 31 marca 2021 r., I KZP 10/20, LEX nr 3159020.

Zgodnie z art. 426 § 1 k.p.k. od orzeczeń sądu odwoławczego oraz od orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy nie przysługuje środek odwoławczy, chyba że ustawa stanowi inaczej. Wyjątki od tej zasady zostały unormowane w art. 426 § 2 k.p.k., który stanowi, że zażalenie do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego przysługuje: od postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanego na skutek zażalenia; od wydanego w toku postępowania odwoławczego postanowienia o przeprowadzeniu obserwacji, zastosowaniu środka zapobiegawczego, nałożeniu kary porządkowej, zawieszeniu postępowania; w przedmiocie kosztów procesu, o których po raz pierwszy orzekł sąd odwoławczy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w literaturze nie budzi wątpliwości to, że zwrot: „o zastosowaniu środka zapobiegawczego” dotyczy zarówno zastosowania w toku postępowania odwoławczego takiego środka po raz pierwszy, każdego kolejnego zastosowania środka zapobiegawczego, jak i zastosowania takiego środka na dalszy okres, jeśli z uwagi na charakter środka należy określić czas jego trwania¹²². Warto w tym kontekście zaznaczyć, że dopuszczalność zaskarżenia postanowienia sądu odwoławczego o zastosowaniu tymczasowego aresztowania została wprowadzona na mocy ustawy z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego¹²³, będącej rezultatem zalecenia Trybunału Konstytucyjnego zawartego w postanowieniu z dnia 9 listopada 2009 r., S 7/09¹²⁴. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że „za przyznaniem osobie tymczasowo aresztowanej przez sąd odwoławczy możliwości skorzystania z «poziomego» środka procesowego przemawiają także inne argumenty:

- 1) tymczasowo aresztowanemu przysługuje domniemanie niewinności,
- 2) w stosunku do osoby dotkniętej tym środkiem, sąd nie przeprowadzał ani rozprawy sądowej, ani tym bardziej nie orzekł o jej winie,
- 3) gwarancje praw jednostki zawarte w art. 41 ust. 2 Konstytucji, a także w art. 45 oraz w art. 78 Konstytucji uzupełniają się wzajemnie, co skutkuje w tym wypadku tym, że każde orzeczenie sądu o tymczasowym aresztowaniu rodzi prawo oskarżonego do odwołania się do sądu wyższej instancji albo co najmniej do innego składu tego samego organu. Aresztowany przez sąd odwoławczy wskutek zażalenia wniesionego przez prokuratora

¹²² Uchwała SN z dnia 26 września 2002 r., I KZP 32/02, OSNKW 2002, z. 11–12, poz. 97; postanowienie SN z dnia 15 lipca 1999 r., V KZ 40/99, OSNKW 1999, z. 9–10, poz. 59; D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 426, teza 9; J. Matras, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, Warszawa 2020, s. 934; również K.T. Boratyńska, P. Czarniecki wskazali, że treść art. 426 § 2 k.p.k. dotyczy „wyłącznie postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania”, zob. K.T. Boratyńska, P. Czarniecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) A. Sakowicz, Warszawa 2020, s. 1113.

¹²³ Dz. U. z 2011 r. Nr 48, poz. 246.

¹²⁴ OTK-A 2009, nr 10, poz. 154.

powinien mieć prawo, wynikające z konstytucyjnej wartości wolności osobistej, a także z prawa do równości broni stron, do skontrolowania takiego postanowienia – np. przez inny równorzędny skład orzekający w sądzie odwoławczym,

- 4) w odniesieniu do regulacji kodeksowej, jak i sposobu stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce, konieczne jest spełnienie przez ustawodawcę wymogów wynikających z art. 5 i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” (pkt 4 uzasadnienia postanowienia TK). Wprowadzenie tzw. instancji poziomej w ramach wyjątku od zasady niezaskarżalności orzeczeń sądu odwoławczego wydanych na skutek rozpoznania środka odwoławczego było motywowane ważkimi racjami natury aksjologicznej, wywodzącymi się z unormowań konstytucyjnych oraz konwencyjnych. Rzecz jasna standardy te nie uzasadniają przyjęcia możliwości zaskarżania postanowień sądu drugiej instancji o uchyleniu tymczasowego aresztowania, co zresztą – wobec niebudzącego wątpliwości brzmienia art. 426 § 2 k.p.k. – byłoby rozwiązaniem *contra legem*.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 31 marca 2021 r., I KZP 10/20, słusznie przyjęto, że nie można również upatrywać podstawy prawnej dla dopuszczalności takiego środka odwoławczego w art. 252 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego przysługuje zażalenie na zasadach ogólnych, chyba że ustawa stanowi inaczej. Wprawdzie postanowienie sądu odwoławczego o uchyleniu tymczasowego aresztowania mieści się w kategorii postanowień, o których mowa w art. 252 § 1 k.p.k., to jednak norma tam zawarta ma charakter ogólny względem normy wyinterpretowanej z treści art. 426 § 2 k.p.k. w związku z art. 426 § 1 k.p.k. Wniosek taki wynika nie tylko z porównania samego zakresu dyspozycji analizowanych przepisów oraz umiejscowienia ich w Kodeksie postępowania karnego, ale także z wyraźnego zastrzeżenia ustanowionego w art. 252 § 1 k.p.k. („chyba że ustawa stanowi inaczej”).

W ocenie Sądu Najwyższego, wykładnia systemowa art. 426 § 1 k.p.k. prowadzi do wniosku, że przepis ten reguluje odrębnie zaskarżalność orzeczeń sądu odwoławczego wprowadzając zasadę, że są one niezaskarżalne, chyba że ustawa wprost zaskarżalność przewiduje. Wskazując takie przypadki, ustawodawca ograniczył je do rozstrzygnięć w kwestiach ubocznych, a ponadto ich zaskarżalność uzależnił od przedmiotu rozpoznania. Dodatkowo jeszcze ważny jest etap orzekania. Jeżeli bowiem sąd odwoławczy orzeka na skutek rozpoznania środka odwoławczego, to zaskarżalne jest jedynie postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydane po rozpoznaniu zażalenia (art. 426 § 2 *in princ.* k.p.k.). Natomiast szerszy jest zakres przedmiotowy zaskarżalnych postanowień, gdy zostały wydane w toku postępowania

odwoławczego. Jednym z nich jest rozstrzygnięcie dotyczące środków zapobiegawczych, wymienione w art. 426 § 2 *in medio* k.p.k. Wykładnia językowa tego przepisu prowadzi do stwierdzenia, że ustawodawca wyraźnie zawęził zakres zaskarżalnych postanowień sądu odwoławczego przez użycie słowa „zastosowanie” w porównaniu do zakresu wskazanego w art. 252 § 1 k.p.k., w którym posłużono się zwrotem „w przedmiocie środka zapobiegawczego”. Dlatego też, gdy sąd odwoławczy nie uwzględni wniosku oskarżonego o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego, złożonego w trybie art. 254 § 1 k.p.k., to choć § 3 tego przepisu dopuszcza zaskarżalność poziomą, to nie podlega ono zaskarżeniu do innego składu tego sądu, gdyż nie jest to postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego, o którym mowa w art. 426 § 2 k.p.k.¹²⁵

Zauważyć ponadto należy, że przyjęcie poglądu o zaskarżalności postanowienia o uchyleniu środka zapobiegawczego wydanego w toku postępowania odwoławczego w oparciu o art. 252 § 1 k.p.k., byłoby nie do pogodzenia z systemem kontroli odwoławczej w procesie karnym. Wówczas bowiem, zgodnie z tym przepisem, zażalenie podlegałoby rozpoznaniu na zasadach ogólnych, a więc przez sąd wyższego rzędu. Oznaczałoby to wprowadzenie kontroli odwoławczej orzeczeń wydanych w toku postępowania odwoławczego w układzie instancyjnym, choć takiego modelu postępowania odwoławczego procedura karna nie przewiduje. Ustawodawca bowiem dopuszczając zaskarżalność niektórych orzeczeń sądu odwoławczego, tj. wydanych na skutek rozpoznania zażalenia (art. 426 § 2 *in princ.* k.p.k.) albo wydanych w toku postępowania odwoławczego (np. art. 426 § 2 *in medio* k.p.k.), wprowadza zaskarżalność poziomą (do tego samego sądu).

Trafny zatem jest pogląd wyrażony w literaturze, że art. 426 § 2 k.p.k. nie wprowadza wyjątku od zasady dwuinstancyjności, albowiem w ogóle tej zasady nie dotyczy, skoro jako sąd uprawniony do rozpoznania zażalenia wskazuje inny skład sądu odwoławczego¹²⁶. Ta cecha analizowanej regulacji, w powiązaniu z istotą zasady niezaskarżalności orzeczeń sądu odwoławczego prowadzi do stwierdzenia, że wyjątki od niej mogą dotyczyć jedynie tych unormowań, z których wynika, że właściwym do rozpoznania zażalenia jest inny skład sądu odwoławczego. Z tego też względu odstępstwem od zasady wyrażonej w art. 426 § 1 k.p.k. będzie nie tylko uregulowanie zawarte w art. 426 § 2 k.p.k., ale także w art. 430 § 2 k.p.k.

¹²⁵ Zob. D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 426, tezy 4, 9.

¹²⁶ Zob. *ibidem*, teza 4; odmiennie K.T. Boratyńska, P. Czarnecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) A. Sakowicz, Warszawa 2020, s. 1113.

Ponadto, poglądu o możliwości zastosowania art. 252 § 1 k.p.k., nie wspiera argument, że w niektórych sytuacjach procesowych sąd apelacyjny w odniesieniu do orzeczeń wydanych przez sąd okręgowy w instancji odwoławczej jest sądem funkcjonalnie właściwym do rozpoznania środka odwoławczego, co ma miejsce w postępowaniu wznowieniowym, gdy na postanowienie sądu okręgowego oddalające wniosek lub pozostawiające go bez rozpoznania przysługuje zażalenie, a sądem odwoławczym jest sąd apelacyjny, choć art. 547 § 1 k.p.k. wprost o właściwości tego sądu nie stanowi. Stwierdzić trzeba, że sąd okręgowy, gdy jest właściwy w kwestii wniosku o wznowienie postępowania, to nie orzeka w ramach postępowania odwoławczego, gdyż nie rozpoznaje środka odwoławczego, tylko nadzwyczajny środek zaskarżenia. Wznowienie postępowania, aczkolwiek funkcjonalnie powiązane z postępowaniem głównym, stanowi odrębny rodzaj postępowania o charakterze kontrolnym, które nie jest postępowaniem odwoławczym, albowiem toczy się po prawomocnym zakończeniu postępowania zasadniczego. Zatem od decyzji kończących postępowanie wznowieniowe nie zawsze musi przysługiwać środek odwoławczy. Ustawodawca ma tu bowiem większą swobodę w kształtowaniu mechanizmu kontrolnego¹²⁷. Dlatego też rozwiązania przyjęte w postępowaniu wznowieniowym, nie mogą stanowić argumentu o charakterze systemowym w stosunku do uregulowań odnoszących się do innych postępowań.

Dostrzegając powyższe względy Sąd Najwyższy przyjął, że postanowienie sądu odwoławczego wydane w toku postępowania odwoławczego w przedmiocie środka zapobiegawczego podlega zaskarżeniu tylko wtedy, gdy jest to rozstrzygnięcie o jego zastosowaniu. W konsekwencji na postanowienie sądu odwoławczego o uchyleniu środka zapobiegawczego, wydane z urzędu lub na wniosek w toku postępowania odwoławczego, zażalenie nie przysługuje (art. 426 § 2 k.p.k.).

A. Lach

13. Pojęcie sądu bezstronnego i niezawisłego a bezwzględne przestanki uchylenia orzeczenia

W 2021 r. przedmiotem analiz Sądu Najwyższego w wielu sprawach była konstytucyjna gwarancja rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 Konstytucji RP) czy też – patrząc na art. 6 ust. 1 EKPC – niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą.

¹²⁷ Wyrok TK z dnia 11 czerwca 2013 r., SK 23/10, OTK-A 2013, nr 5, poz. 57.

Zarysowały się w tym zakresie dwa odmienne stanowiska dotyczące przede wszystkim obecnego powoływania Krajowej Rady Sądownictwa oraz wyłaniania kandydatów na sędziów.

Według pierwszego z nich, sposób wyboru członków KRS będących sędziami jest niekonstytucyjny, w związku z czym organ ten nie gwarantuje zapewnienia należytych standardów powoływania sędziów.

Ta linia orzecznicza widoczna jest między innymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21¹²⁸, oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2021 r., II KK 426/21¹²⁹.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21, uchylając w drodze zażalenia postanowienie wydane przez sędziego SN powołanego w nowej procedurze wskazano, że „konieczność dochowania konwencyjnego standardu rzetelnego procesu w aspekcie dostępu do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą wymaga, przy zastosowaniu art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, odmowy zastosowania przepisów art. 29 § 2 i 3 ustawy o SN, a w dalszej konsekwencji, uchylenia zaskarżonego postanowienia, tak aby w dalszym postępowaniu skazany miał prawo do gwarancji z art. 6 ust. 1 EKPC”. Sąd Najwyższy zauważył przy tym, że: „Z uwagi na udział w procesie powoływania w Polsce sędziów takiego organu, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa w składzie ukształtowanym nowelą z 2017 r. (w efekcie czego organ ten nie jest niezależny od władzy wykonawczej i ustawodawczej) – osoba powołana na urząd sędziego, orzekając w określonej sprawie, nie stanowi niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC”.

W postanowieniu tym Sąd Najwyższy odwołał się do uchwały połączonej izb SN z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I–4110–1/20¹³⁰, w której stwierdzono, że: „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (...) zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3)”. Powołując się na art. 87 ust. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, SN przyjął, że jest związany tą uchwałą, czego nie zmienia orzeczenie TK z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20¹³¹. Orzeczenie to bowiem zdaniem SN zostało wydane przez wadliwie obsadzony skład TK i odnosiło się do uchwały, która nie zawierała norm abstrakcyjnych i generalnych,

¹²⁸ OSNK 2021, z. 10, poz. 41; LEX nr 3223819.

¹²⁹ OSNK 2022, z. 2, poz. 6; LEX nr 3306166.

¹³⁰ OSNKW 2020, z. 2, poz. 7.

¹³¹ OTK–A 2020, nr 61.

nie mogła być zatem traktowana jako przepis prawa. Odnosząc się do orzecznictwa strasburskiego i TSUE SN uznał, że w postępowaniu wznowieniowym konieczne jest zapewnienie standardów rzetelnego procesu, w tym prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu, zaś TK w sposób wadliwy i niewystraszający przeprowadził analizę okoliczności związanych z powoływaniem sędziów na mocy rekomendacji obecnej KRS. W tym stanie rzeczy odwołując się do art. 91 ust. 2 Konstytucji SN uznał za swój obowiązek zbadanie norm ustawowych ze standardami konwencyjnymi, co doprowadziło go do wyżej wskazanego rozstrzygnięcia.

Również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2021 r., II KK 426/21, wskazano, że: „Oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.), należy wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jego zachowanie. Okoliczności te zaś powinny być oceniane przez pryzmat tego, czy z punktu widzenia przeciętnego obywatela zostały spełnione obiektywne warunki postrzegania sędziego jako bezstronnego i niezawisłego, zaś sąd z udziałem tego sędziego, jako sąd niezależny. Przy dokonywaniu tej oceny nie bez znaczenia jest stosunek sędziego do wprowadzanych zmian w sądownictwie, publicznie wyrażany zarówno w procedurze konkursowej na stanowisko sędziego, jak i później, zwłaszcza w zakresie akceptacji niekonstytucyjnych działań organów władzy wykonawczej wobec sądów czy akceptacji utraty przez Krajową Radę Sądownictwa przymiotu niezależności. Przy spolaryzowaniu nastrojów społecznych, a w szczególności w środowisku sędziowskim, brak jest w tej sytuacji możliwości obiektywnego przekonania przeciętnie rozsądnej osoby, że zaistniałe okoliczności nie będą rzutowały na bezstronne osądzenie sprawy”. Odwołując się do uchwały trzech połączonych izb z dnia 23 stycznia 2020 r. oraz orzecznictwa ETPC, SN wskazał, że przy ocenie, czy z punktu widzenia przeciętnego obywatela zostały spełnione obiektywne warunki postrzegania sędziego jako bezstronnego i niezawisłego, a sądu orzekającego z jego udziałem jako niezależnego, należy wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jego zachowanie, w tym stosunek do zmian w sądownictwie uzewnętrzniający się zarówno w wypowiedziach, jak i pozasądowej działalności sędziego. Ponieważ sędzia orzekająca w postępowaniu odwoławczym pełniła funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego, podejmującego określone czynności wobec innych sędziów, pokrzywdzona działająca w charakterze oskarżycielki posiłkowej brała aktywny udział w protestach przeciwko zmianom w sądownictwie, zaś jej mąż jest politykiem partii opozycyjnej.

Według drugiego poglądu, obecna procedura wyboru sędziów nie nasuwa zastrzeżeń. Należy tu wskazać m.in. na postanowienia Sądu Najwyższego:

z dnia 23 września 2021 r., IV KZ 37/21¹³², z dnia 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21¹³³, oraz z dnia 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21¹³⁴.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2021 r., IV KZ 37/21, stwierdzono, że: „Sąd Najwyższy nie podziela zapatrywania prawnego wyrażonego w postanowieniu z dnia 16 września 2021 r. sygn. akt I KZ 29/21. Od strony formalnej nie ma bowiem instrumentów prawnych po stronie jakiegokolwiek organu, w tym i Sądu Najwyższego, służących do tego, by weryfikować i negować orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w aspekcie ich obowiązywania, potencjalnych intencji Trybunału w zakresie orzekania, czy wreszcie poddawać kontroli poszczególne składy sędziowskie, w których orzeczenia te były wydawane. Takie analizy, niezależnie od podłoża, pozostają pozbawione podstaw prawnych – i to zarówno rangi ustawowej, jak i ustrojowej (konstytucyjnej)”. Wypowiadając się co do stanowiska zajętego w ww. postanowieniu SN z dnia 16 września 2021 r., wskazano, że zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji orzeczenia TK mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, co wiąże także SN niezależnie od tego, czy dane rozwiązanie przyjęte na płaszczyźnie konstytucyjnej jest słuszne. Podkreślono, że SN nie jest kompetentny dokonywać zmian ustrojowych na gruncie orzecznictwym, miałyby one bowiem charakter prawotwórczy. SN uznał, że postanowienie z dnia 16 września 2021 r. nie jest w stanie pozbawić mocy obowiązującej wyroku TK w sprawie U 2/20, nie determinuje tym samym konieczności uznania, że osoby powołane na stanowisko SN na wniosek nowej KRS w obecnym stanie prawnym mogą stanowić sąd nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W dalszej części przyjęto, że na skutek wyroku TK z dnia 20 kwietnia 2020 r. uchwała połączonych izb przestała definitywnie obowiązywać, tracąc swój walor normatywny i nie wywołuje skutków prawnych, w tym zwłaszcza związania nią składów orzekających SN.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21, odnosząc się do wykładni art. 439 k.p.k. przyjęto, że: „Stwierdzenie przez sąd orzekający w postępowaniu odwoławczym braku gwarancji dochowania standardu niezawisłości i bezstronności przez sąd *a quo* nie może zostać utożsamione z bezwzględną przyczyną odwoławczą nawiązującą do nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”. Zaznaczając, że uchwała składu połączonych izb z dnia 23 stycznia 2020 r. przestała obowiązywać, SN uznał, że argumentacja w niej zawarta może być wykorzystywana w wykładni prawa. Krytycznie odniósł się do wyrażonego w uchwale stanowiska, że wątpliwości co do bezstronności i niezawisłości sędziego mogą być

¹³² LEX nr 3227241.

¹³³ LEX nr 3327044.

¹³⁴ LEX nr 3251718.

podstawą uznania, że sąd był nienależycie obsadzony, argumentując, że w doktrynie procesu karnego nienależytą obsadę zawsze identyfikowano z kryteriami ilościowymi, a nie jakościowymi. Dlatego uznano, że *in casu* art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nie ma zastosowania, jednak utrzymanie zaskarżonego orzeczenia byłoby rażąco niesprawiedliwe i w związku z tym uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Najwyższemu, wskazując, że skład orzekający powinien spełniać kryteria określone w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r.

Podobne zapatrywania co do statusu uchwały połączonych izb wyrażono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21: „Uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20, nie wiąże formalnie sędziów Sądu Najwyższego, natomiast zawarte w niej myśli mogą być wykorzystywane w praktyce orzeczniczej w granicach normalnych sposobów wykładni prawa”. W postanowieniu tym przyjęto, że zarówno w przypadku orzeczeń ETPC, jak i Trybunału Konstytucyjnego możliwe jest przyjęcie konstrukcji *sententia non existens* w przypadku niektórych fundamentalnych wad związanych z wydaniem tych orzeczeń, co pozwala sędziemu na podstawie art. 178 ust. 1 Konstytucji na pominięcie w procesie orzekania skutku wynikającego z takich orzeczeń. Uznano jednak, że wyrok TK w sprawie U 2/20 nie stanowi *sententia non existens*, ponieważ nawet jeśli przyjąć, że powołanie niektórych sędziów TK orzekających w tej sprawie było wadliwe, to jednak po ich odliczeniu i tak wyrok został przyjęty większością głosów sędziów powołanych w sposób prawidłowy. W związku z tym, z uwagi na powszechnie obowiązującą moc wyroków TK, uchwała SN z 23 stycznia 2020 r. nie wiąże formalnie sędziów SN i nie może być podstawą wyłączenia sędziego od orzekania, choć „zawarte w niej myśli mogą być wykorzystywane w praktyce orzeczniczej w granicach normalnych sposobów wykładni prawa”. Odwołując się do standardów konstytucyjnych i europejskich SN nie stwierdził też, że sędzia SN co do którego złożono wniosek o wyłączenie został wadliwie powołany. Dokonał wszakże jego wyłączenia zauważając, że skoro zarzuty we wniesionym do SN środku zaskarżenia dotyczyły sposobu powołania na urząd sędzi sądu apelacyjnego, to nie powinna rozstrzygać o tym osoba, wobec której można podnieść identyczne zarzuty. W odbiorze społecznym mogłoby to bowiem zostać ocenione jako orzekanie we własnej sprawie i nie służyłoby utrwalaniu wizerunku bezstronności sądu ani budowaniu zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

Przedmiotem kontrowersji był również status sędziów powołanych w okresie PRL przez Radę Państwa. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21, odwołując się do wyroku TSUE z dnia

19 listopada 2020 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 oraz C-265/18 i wskazanych tam kryteriów niezawisłości i bezstronności sędziów oraz wiążącego *erga omnes* charakteru wyroku TSUE uznano, że kryteria te „winny być stosowane – *mutatis mutandis* – do badania ukształtowania wszystkich bez wyjątku obowiązujących w danym państwie procedur nominacyjnych oraz wszystkich bez wyjątku organów, które biorą udział w procedurze nominacyjnej sędziów, aby zweryfikować, czy organy te charakteryzują się dostatecznym przymiotem niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej i czy charakter danej procedury *in concreto* daje gwarancje niezawisłości i bezstronności sądu (art. 47 Karty Praw Podstawowych UE) orzekającego z udziałem osoby powołanej w określonej procedurze”. Zdaniem SN badania takiego nie można ograniczać do sędziów powołanych po akcesji Polski do UE, gdyż oznaczałoby to podwójne standardy wartościowania charakteru procedury nominacyjnej do urzędu sędziego. Wskazując, że w składzie, który wydał zaskarżone orzeczenie brał udział sędzia SN powołany wcześniej na stanowisko sędziego Sądu Okręgu Wojskowego przez Radę Państwa PRL, skład rozpoznający zażalenie przypomniał, że Rada Państwa była ciałem politycznym wybieranym przez Sejm PRL, bez jakiegokolwiek reprezentacji środowiska sędziowskiego, kandydatury do sądów wojskowych były zaś przedstawiane Radzie Państwa przez organ polityczny jakim był Minister Obrony Narodowej. Upolityczniona była także praktyka obsady kadrowej sądów. Ponadto sędzia odbył staż kandydacki do PZPR. Czynniki te zdaniem SN nie dawały żadnych gwarancji niezależności i bezstronności sędziego w dacie powołania na stanowisko w 1987 r. w rozumieniu przyjętym przez TSUE. Tego stanu rzeczy nie zmieniły – zdaniem SN – dalsze awanse sędziego w 1996 r. oraz 2002 r., bowiem procedury awansowe nie przewidywały możliwości sanacji wad powołania pierwotnego.

Odnosić należy, że pogląd odmienny w tej kwestii wyrażono w postanowieniu SN z dnia 24 stycznia 2022 r., II KO 125/21¹³⁵, wskazując, że: „Procedura powołań sędziowskich mających miejsce przed 1989 r. nie została w jakikolwiek prawnie relewantny sposób zakwestionowana. Powołania te miały oparcie w Konstytucji PRL z 1952 r., co samo w sobie nie może wpływać na uznanie wadliwości procedury w niej opisanej. To, czym różni się opisywana okoliczność od tej, która stanowiła jedną z podstaw uchylenia orzeczenia w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., I KZ 29/21, że w tej drugiej sprawie doszło do formalnego zakwestionowania powołań sędziowskich ze względu na wadliwą procedurę. W rozważaniach dotyczących pierwszych powołań do pełnienia urzędu sędziego przed 1989 r. przez organ władzy wykonawczej jakim była Rada Państwa, całkowicie natomiast pominięto, że po tym okresie dokonując wyboru ustrojowego, Polska

¹³⁵ LEX nr 3290801.

opowiedziała się za ciągłością Państwa. W wyniku tego wyboru, sędziowie powołani przez Radę Państwa w okresie poprzedniego, niedemokratycznego systemu, zostali uznani również za sędziów na poziomie krajowym. Z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej uznano ich również za sędziów unijnych, gdyż takie rozwiązanie zostało uznane przez instytucje Unii za zgodne z prawem Unii, które zapewnia istnienie stabilnych instytucji gwarantujących między innymi demokrację prawnorządność i ochronę praw człowieka”. W postanowieniu tym poddano krytyce test niezależności i niezawisłości sędziego sformułowany w postanowieniu SN z dnia 13 grudnia 2021 r., II KZ 46/21, i przeprowadzony także w postanowieniu SN z dnia 22 grudnia 2021 r., V KZ 56/21. Poza wyżej przytoczoną tezę zauważono, że zastosowanie reguł i gwarancji wynikających z członkostwa w UE oraz przystąpienia do EKPC nie może być uznane za skuteczne w odniesieniu do polskich powołań sędziowskich dokonanych przed 1989 r., ponieważ Polska przystąpiła do UE w dniu 1 maja 2004 r., zaś EKPC podpisała w 1991 r. Zastosowanie gwarancji wynikających z systemu europejskiego do zdarzeń sprzed tych dat oznaczałoby dopuszczenie działania prawa z mocą wsteczną. W postanowieniu podniesiono także, że postanowienie z dnia 13 grudnia 2021 r. pomija kwestię wpływu, jaki miałby wywierać fakt powołania sędziowskiego na podstawie przepisów PRL na obecne orzekanie w sposób niezawisły i niezależny, kto mógłby wywierać nacisk na takich sędziów i z jakiego powodu mieliby oni być skłonni do poddawania się naciskom. Sędzia, którego niezależność i niezawisłość zakwestionowano, przechodził dwukrotnie proces nominacyjny przed Krajową Radą Sądownictwa, której niezależności w tamtym czasie nie kwestionowano. Choć zatem procedury powoływania sędziów w okresie PRL nie zapewniały odpowiednich gwarancji przestrzegania standardów niezawisłości, to jednak twierdzenie, że sędzia powołany na urząd sędziego po raz pierwszy w okresie PRL nie jest niezawisły, wymaga wykazania każdorazowo związku między jego procedurą nominacyjną a wpływem na wynik konkretnej sprawy.

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2020 r., III KK 364/20¹³⁶, wypowiedziano się z kolei co do gwarancji związanych z orzekaniem przez asesorów, uznając, że: „Ustawodawca wprowadzając do porządku prawnego ustawą z 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1224), instytucję asesora sądowego, oraz wprowadzając do niej następnie stosowne zmiany, zrealizował wszystkie wymogi, jakie zostały dla tej instytucji określone w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2007 r., SK 7/06. Fakt ten powoduje, iż nie może być wątpliwości, że sąd, w składzie którego orzeka asesor sądowy, zapewnia rozpoznanie sprawy przy spełnieniu

¹³⁶ LEX nr 3150262.

wymogów przewidzianych w art. 45 ust. 2 Konstytucji RP. Z tego względu, jak również uwzględniając wyniki wykładni językowej, systemowej i historycznej należy stwierdzić, że jeżeli na rozprawie głównej sąd orzeka w składzie asesora sądowego, nie dochodzi do naruszenia art. 28 § 1 k.p.k., a tym samym do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”. W sprawie tej wyrok sądu I instancji został wydany przez asesora sądowego, wyrok ten został utrzymany w mocy przez sąd odwoławczy. We wniesionej kasacji podniesiono uchybienie obowiązkowi uchylenia wyroku sądu I instancji w sytuacji nienależytej obsady sądu. Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną stwierdzając, że wyrok sądu I instancji nie był dotknięty wskazanym w kasacji uchybieniem, w związku z czym słusznie nie został on uchylony przez sąd II instancji. Odnosząc się do podniesionych w kasacji zarzutów SN uznał, że z brzmienia art. 28 § 1 k.p.k., gdzie mowa o orzekaniu przez sędziego, nie można wyciągać wniosku, że ustawodawca nie przewidział orzekania przez asesorów, skoro wprowadził taką możliwość w ustawie o ustroju sądów powszechnych. Zasada niesprzeczności systemu prawnego prowadzi do przyjęcia, że regulacje karnoprosesowa i ustrojowa są ze sobą spójne, nie sposób zatem przyjąć, że ustawodawca powierzając asesorom określony zakres orzekania uczynił z tego normę pustą, nie przewidując tego w k.p.k. Z punktu widzenia wykładni systemowej byłoby to nie do zaakceptowania. Do takiego wniosku nie może także prowadzić wykładnia historyczna, związana z zaniechaniem przyjęcia w obowiązującej u.s.p. wzorem poprzednio obowiązujących ustaw, że do asesorów stosuje się przepisy dotyczące sędziów. Nie było to bowiem zdaniem SN podyktowane celem zróżnicowania statusu sędziego i asesora w zakresie realizacji zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Zaden przepis Konstytucji, wskazującej na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości m.in. przez sądy powszechne, nie zastrzega, że muszą to czynić sędziowie. Warunkiem jest jedynie zapewnienie rozpoznawania spraw przez sąd niezależny, bezstronny i niezawisły (art. 45 ust. 2 Konstytucji). Odnosząc się do tego zagadnienia SN zauważył, że obecne uregulowanie statusu asesora sądowego spełnia wymogi określone w wyroku TK z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06¹³⁷. Jest on bowiem powoływany analogicznie jak sędzia przez Prezydenta na wniosek KRS, jego wybór miejsca służbowego został zobiektywizowany, sytuacje w których dochodzi do rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku służbowego również nie nasuwają wątpliwości, czy jakiś inny organ władzy nie może na niego wpływać. Okres pełnienia obowiązków przez asesora określa ustawa, nie decyzja władzy wykonawczej, zaś konieczność uzyskania kontrasygnaty decyzji Prezydenta o powołaniu nie może prowadzić do wniosku o możliwości wpływania na asesora na etapie jego powołania.

¹³⁷ OTK-A 2007, nr 9, poz. 108.

A. Lach

14. Przesłanki wystąpienia z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego¹³⁸

Kwestia spełnienia przesłanek wystąpienia do SN z pytaniem prawnym zawsze pojawia się przy rozpoznawaniu pytań. Często sądy odwoławcze szukają potwierdzenia swojego stanowiska, występują z pytaniami niemającymi znaczenia dla rozstrzygnięcia czy też nie podejmują samodzielnie należytej próby rozwiania wątpliwości. Jak jednak podkreśla się w orzecnictwie SN: „Przekazanie zagadnienia prawnego, jako stanowiące wyjątek od określonej w art. 8 § 1 k.p.k. zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, musi być poprzedzone przez sąd pytający dokonaniem próby usunięcia podniesionych wątpliwości interpretacyjnych w drodze wykładni operatywnej. Przedmiotem pytania prawnego nie mogą być kwestie związane z ustaleniami faktycznymi, oceną dowodów czy też dotyczące możliwości zastosowania określonej normy do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Tryb wskazany w art. 441 k.p.k. nie służy także temu, by sądy odwoławcze, przy pomocy Sądu Najwyższego, upewniały się co do prawidłowości przyjmowanego przez nie stanowiska interpretacyjnego”¹³⁹.

W postanowieniu z dnia 16 czerwca 2021 r., I KZP 13/20, Sąd Najwyższy stanął przed koniecznością rozstrzygnięcia, czy podniesiona przez sąd odwoławczy wątpliwość ma charakter prawny. Zgodnie bowiem z art. 441 k.p.k. przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które wyłoniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego.

Wątpliwość sądu odwoławczego sprowadzała się do tego, czy związek chemiczny o nazwie GBL (γ -butyrolakton) wykazuje podobieństwo do związków chemicznych Grupy II–P do Lp. 20 wskazanych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 sierpnia 2018 r.¹⁴⁰, a więc do oceny istoty chemicznej tej substancji. Wątpliwość ta została wywołana przez dwie sprzeczne opinie biegłych. W jednej z nich przyjęto, że ze względu na zawartość estrów wewnątrzcząsteczkowych badana substancja jest substancją psychotropową, w drugiej, że jest substancją na tyle odmienną, że nie mieści się w tej kategorii.

Sąd odwoławczy występując z pytaniem prawnym przyjął, że wątpliwość ta ma charakter prawny z uwagi na to, że wykaz substancji psychotropowych

¹³⁸ Postanowienie SN z dnia 16 czerwca 2021 r., I KZP 13/20, LEX nr 3190966.

¹³⁹ Postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 10/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 24.

¹⁴⁰ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018 r. w sprawie wykazu substancji psychotropowych, środków odurzających oraz nowych substancji psychoaktywnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1591).

znajduje się w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 2018 r. Sąd Najwyższy natomiast uznał, że wątpliwość ta ma w istocie charakter faktyczny i nie podlega usunięciu w drodze wykładni przepisów, lecz sprowadza się do rozbieżności pomiędzy opiniami biegłych co do podobieństwa substancji, należy zatem podjąć próbę jej usunięcia w sposób wskazany w art. 201 k.p.k., a więc przez powołanie innych biegłych. Tak więc pomimo tego, że zagadnienie powstało przy rozpoznawaniu środka zaskarżenia przez sąd odwoławczy i ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, należało odmówić podjęcia uchwały.

Zaprezentowane stanowisko nie nasuwa wątpliwości. W literaturze przyjmuje się¹⁴¹, że Sądowi Najwyższemu mogą być przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienia prawne, nie mogą być natomiast rozstrzygane w tym trybie budzące wątpliwości zagadnienia faktyczne, jak też zagadnienia o charakterze mieszanym. Przedstawiona kwestia miała charakter faktyczny, dotyczący zaklasyfikowania danej substancji do określonej grupy, wymagający przy ustaleniu wiedzy specjalnej z zakresu chemii. Zważywszy na konotacje prawne można byłoby ją zaklasyfikować ewentualnie do kwestii o charakterze mieszanym, a więc faktów mających znaczenie pod względem prawnym¹⁴². Te jednak – jak wyżej wskazano – również nie są podstawą do wystąpienia z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego.

A. Pilch

15. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego a zasada rzetelnego procesu¹⁴³

W wyroku z dnia 9 lutego 2021 r., III KK 175/20, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym „jeżeli w toku kontroli kasacyjnej Sąd Najwyższy stwierdzi, że apelacja strony, która wniosła kasację, nie została uwzględniona, a uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego rażąco narusza przepis art. 457 § 3 k.p.k., zaś w kasacji w oparciu o «jakość» tego uzasadnienia wywodzony jest zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. wprost (w treści zarzutu) lub też w uzasadnieniu kasacji (art. 526 § 1 k.p.k. w zw. z art. 118 § 1 k.p.k.), to uchybienie takie wymaga uchylenia wyroku sądu odwoławczego, albowiem wymaga tego konstytucyjny (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) i konwencyjny (art. 6 EKPCz) standard rzetelnego procesu odwoławczego, którego norma z art. 537a k.p.k. nie może ani ograniczać, ani też

¹⁴¹ R.A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001, s. 266.

¹⁴² *Ibidem*. Zob. też postanowienie SN z dnia 17 grudnia 1991 r., III CZP 129/91, LEX nr 612283.

¹⁴³ Wyrok SN z dnia 9 lutego 2021 r., III KK 175/20, LEX nr 3162500.

wyłączać”. Stanowisko powyższe było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i należy je ocenić jako trafne.

Zgodnie z ugruntowanymi poglądami Sądu Najwyższego właściwe zrealizowanie obowiązków określonych w art. 457 § 3 k.p.k. świadczy o zachowaniu standardu rzetelnego procesu odwoławczego¹⁴⁴. Odnosząc się do badanej kwestii Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w ramach postępowania odwoławczego jednym z wyznaczników standardu rzetelnego procesu (art. 6 ust. 1 EKPC) jest wyraźne wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy rozstrzygnięcia, czyli w szczególności odniesienie się do argumentacji strony w sposób, który zagwarantuje jej możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji. Powyższe oznacza konieczność ustosunkowania się przez sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku do każdego istotnego argumentu podniesionego przez stronę¹⁴⁵. Brak odniesienia się do takiej argumentacji stanowił będzie o naruszeniu standardu rzetelnego procesu¹⁴⁶.

Rozpatrując zasadność zarzutów skarżącego, w analizowanym wyroku Sąd Najwyższy trafnie podniósł, że wykluczenie przez ustawodawcę możliwości uchylenia wyroku sądu odwoławczego z powodu niespełnienia przez uzasadnienie wymogów wskazanych w art. 457 § 3 k.p.k. (art. 537a k.p.k.¹⁴⁷) nie może skutkować zastąpieniem przez Sąd Najwyższy sądu odwoławczego i merytorycznym rozpoznaniem przez Sąd Najwyższy zarzutów zwykłego środka odwoławczego, tj. apelacji. W ocenie Sądu Najwyższego, zakładając, że każdy sąd odwoławczy chce wykonać swoje obowiązki rzetelnie, w tym w szczególności sporządzić uzasadnienie stosownie do wymogu zawartego w art. 457 § 3 k.p.k., w rezultacie przyjąć należy, że brak w uzasadnieniu wyroku odpowiedzi na zarzut (lub zarzuty) apelacji – w sytuacji jej nieuwzględnienia oznacza, że określony zarzut nie był przedmiotem rozważań, to zaś prowadzi do naruszenia normy zawartej w art. 433 § 2 k.p.k.¹⁴⁸ Jak podkreśla się w orzecznictwie „naruszenie obowiązku wynikającego z treści art. 457

¹⁴⁴ Por. np. wyroki SN: z dnia 16 stycznia 2007 r., V KK 328/06, LEX nr 444490; z dnia 24 września 2009 r., IV KK 28/09, LEX nr 528102; z dnia 6 kwietnia 2011 r., V KK 368/10, LEX nr 795219; z dnia 10 kwietnia 2014 r., III KK 385/13, LEX nr 1463893.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ Wyrok SN z dnia 16 stycznia 2007 r., V KK 328/06, LEX nr 444490.

¹⁴⁷ Odnosząc się do tej kwestii w literaturze zwraca się uwagę, że reguła z art. 537a k.p.k. wprost wskazuje, że nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia nie może mieć wpływu na treść wyroku, albowiem jest ono opracowywane już po wydaniu orzeczenia. J. Mierzwińska-Lorencka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do nowelizacji 2019*, WKP 2020, komentarz do art. 537a, teza 5; zob. postanowienia SN: z dnia 21 grudnia 2020 r., V KK 16/20, LEX nr 3095752; z dnia 28 stycznia 2021 r., V KK 198/20, LEX nr 3181937; z dnia 7 października 2020 r., V KK 415/20, LEX nr 3095020.

¹⁴⁸ Wyrok SN z dnia 8 lipca 2020 r., II KK 501/18, LEX nr 3145190; por. P. Hofmański, S. Zablocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych. Część pierwsza ogólna S.5.3. Pisemne uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego*, Zakamycze 2006; J. Matras, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 433, teza 8; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1–467. Komentarz*, LEX 2014, komentarz do art. 433, tezy 8–9.

§ 3 k.p.k. z reguły dowodzi, że sąd odwoławczy nie rozpoznał wniesionego środka odwoławczego w sposób należyty, a zatem naruszył także normę art. 433 § 1 k.p.k. oraz wynikający z treści art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności standard rzetelnego procesu odwoławczego¹⁴⁹.

Takie stanowisko znajduje uzasadnienie również w piśmiennictwie. Odnośząc się do tej kwestii zwraca się uwagę, że zasady przeprowadzenia kontroli odwoławczej określa nie art. 457 § 3 k.p.k., ale art. 433 § 1 i 2 k.p.k., i to naruszenie tego przepisu może nadal stanowić podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego, zaś uzasadnienie sądu odwoławczego jedynie będzie potwierdzać, że doszło do takiego uchybienia¹⁵⁰. Aczkolwiek uchybienie procesowe polegające na tym, że uzasadnienie sądu odwoławczego nie odpowiada wymogom art. 457 § 3 k.p.k., nie może stanowić samodzielnej przyczyny uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania¹⁵¹, niemniej jednak norma zawarta w art. 537a k.p.k. nie wyłącza skuteczności zarzutu kasacyjnego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k.¹⁵² Nadal bowiem istnieje w systemie prawa ustawy nakaz rzetelnego rozważenia wszystkich zarzutów zawartych w apelacji¹⁵³.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy słusznie zaakcentował, że kontrolę wykonania obowiązku z art. 433 § 2 k.p.k. w przypadku, gdy zaskarżony wyrok zostanie utrzymany w mocy, umożliwi wyłącznie treść pisemnego uzasadnienia wyroku (art. 457 § 3 k.p.k.). Celna jest również uwaga Sądu Najwyższego, że w sytuacji, gdy charakter zarzutu był taki, iż jego uwzględnienie mogłoby mieć wpływ na zmianę zaskarżonego wyroku sądu pierwszej

¹⁴⁹ Wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., V KK 368/10, LEX nr 795219.

¹⁵⁰ D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 537a, teza 2; J. Zagrodnik, Ł. Chmielniak, M. Klonowski, A. Rychlewska-Hotel, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz praktyczny do nowelizacji 2019*, (red.) J. Zagrodnik, WKP 2020, komentarz do art. 537a; J. Mierzwińska-Lorencka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do nowelizacji 2019*, WKP 2020, komentarz do art. 537a, teza 5; J. Matras, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 537a, teza 1.

¹⁵¹ D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 537a, teza 2; J. Zagrodnik, Ł. Chmielniak, M. Klonowski, A. Rychlewska-Hotel, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz praktyczny do nowelizacji 2019*, (red.) J. Zagrodnik, WKP 2020, komentarz do art. 537a; zob. też postanowienie SN z dnia 28 października 2020 r., IV KK 442/20, LEX nr 3088843.

¹⁵² W doktrynie można spotkać się ze stanowiskiem, w myśl którego art. 537a stanowi formalną wskazówkę dla strony skarżącej, iż powinna zarzut kasacji oprzeć nie na naruszeniu tylko normy art. 457 § 3, ale na „rażącym naruszeniu przepisu art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3. Wówczas uzasadnienie wyroku służyć będzie wykazaniu, czy strona miała prawo do rzetelnego procesu, którego kluczowym elementem jest obowiązek rozpoznania wszystkich zarzutów wniesionego środka odwoławczego (art. 433 § 2) i odniesienie się do tychże zarzutów w sposób wnikliwy i konkretny (...) zawartość normatywna tego przepisu w praktyce sprowadza się tylko do «poradnictwa» przy sformułowaniu kasacji, albowiem nie może zmienić roli sądu kasacyjnego i zakresu możliwych wydawanych orzeczeń po rozpoznaniu kasacji”, J. Matras, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 537a, teza 1.

¹⁵³ Wyrok SN z dnia 12 sierpnia 2020 r., IV KK 149/19, LEX nr 3276576.

instancji, to kasacja powinna zostać uwzględniona przez Sąd kasacyjny, gdyż nie może on sam rozważać sposobu odpowiedzi na ten zarzut.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyeksplikowanym w badanej sprawie, nie jest także możliwe posłużenie się w postępowaniu kasacyjnym regulacją zawartą w art. 449a § 1 k.p.k. (w zw. z art. 518 k.p.k.). Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy, stosowanie przez sąd kasacyjny normy art. 449a § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. w celu zobowiązania sądu drugiej instancji do ustosunkowania się do tych zarzutów, co do których ten sąd nie odniósł się w sporządzonym przez siebie uzasadnieniu (art. 457 § 3 k.p.k.), prowadziłoby do pozbawienia strony skarżącej rzeczywistego prawa do nadzwyczajnego środka zaskarżenia (kasacji). Przedstawioną argumentację uznać należy za zasadną.

Jedynie tytułem komentarza należy dodać, że już pod rządami poprzednio obowiązującego stanu prawnego kwestia możliwości i zakresu stosowania art. 449a k.p.k. prowadziła do rozbieżności interpretacyjnych w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo, z jednej strony można było spotkać się z judykataми, w których Sąd Najwyższy wskazywał, że w toku postępowania kasacyjnego mankamenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku mogą być uzupełnione w trybie art. 449a k.p.k.¹⁵⁴ Z drugiej strony pojawiały się orzeczenia, w których Sąd Najwyższy zajmował stanowisko odmienne, podkreślając, że sąd odwoławczy nie może w trybie art. 449a k.p.k. skłonić sądu pierwszej instancji do napisania lepszego czy pełniejszego uzasadnienia, czy też uzasadnienia, które odpowiadałoby wymogom z art. 424 k.p.k.¹⁵⁵ Nowelizacja kodeksu postępowania karnego z 2019 r. wprowadzająca do porządku prawnego art. 537a k.p.k. nie usunęła wątpliwości i trudności związanych z wykładnią art. 449a k.p.k., które powstawały na gruncie uprzedniego stanu prawnego. Część przedstawicieli doktryny, idąc w sukurs stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonemu w badanej sprawie, uzasadniając zajęte stanowisko wskazuje, że zarówno brak wprowadzenia do rozdziału 55 k.p.k. odpowiednika art. 449a § 3 k.p.k., jak i fakt, że wymogi kontroli odwoławczej zostały dokładnie określone w art. 433 § 2 k.p.k., a pisemne uzasadnienie wyroku sądu *ad quem* stanowi jedyny dokument sprawozdawczy, w oparciu o który można dokonać sprawdzenia, czy kontrola ta została dokonana w sposób prawidłowy, pozwalają na przyjęcie, że jeśli uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego nie spełnia kryteriów przewidzianych w art. 457 § 3 k.p.k., sąd kasacyjny ma podstawy do stwierdzenia, że kontrola ta nie została przeprowadzona prawidłowo, a w konsekwencji do stwierdzenia naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. (a nie art. 457 § 3 k.p.k.) i wydania orzeczenia kasacyjnego, stosownie do treści

¹⁵⁴ Postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., IV KK 130/17, LEX nr 2382427.

¹⁵⁵ Wyrok SN z dnia 1 marca 2017 r., II KK 222/16, LEX nr 2278307.

art. 523 § 1 k.p.k.¹⁵⁶ Jednocześnie w literaturze przedmiotu można spotkać się z poglądem przeciwnym, wskazującym, że tryb zwrotu akt sprawy sądowi odwoławczemu w celu uzupełnienia uzasadnienia może dotyczyć także uzupełnienia uzasadnienia o inne kwestie, mieszczące się w zakresie już sporządzonego uzasadnienia¹⁵⁷.

A. Lach

16. Wznowienie postępowania karnego z uwagi na rozstrzygnięcie ETPC¹⁵⁸

Kwestia wykonywania orzeczeń ETPC wydanych w sprawach karnych nie została w prawie polskim kompleksowo uregulowana, stąd raz na jakiś czas zagadnienie to gości na wokandzie SN. W sprawie V KA 1/20, zakończonej wyrokiem SN z dnia 16 kwietnia 2021 r., pojawiło się kilka kwestii wartych analizy.

W sprawie tej rząd polski złożył deklarację jednostronną uznającą naruszenie art. 10 EKPC poprzez wydanie wyroku stwierdzającego popełnienie przez skarżącego przestępstwa zniesławienia, podczas gdy zgodnie ze standardami konwencyjnymi wypowiedzi skarżącego stanowiły wykonywanie prawa do swobody wypowiedzi, mieściły się w przysługującej mu wolności słowa.

Pierwszym problemem procesowym, który pojawił się w tej sprawie było to, czy decyzja ETPC o skreśleniu skargi z listy spraw na podstawie art. 37 ust. 1 lit. c EKPC, a więc z uwagi na zaakceptowaną przez Trybunał deklarację jednostronną państwa, stanowi „rozstrzygnięcie organu międzynarodowego”, o którym mowa w art. 540 § 3 k.p.k. Sąd Najwyższy odpowiedział na to pytanie twierdząco, z czym należy się zgodzić. Od strony semantycznej pojęcie „rozstrzygnięcia” można interpretować bowiem szeroko. Zgodnie ze słownikiem języka polskiego „rozstrzygać” to „rozważywszy coś postanawiać, decydować o czymś; wpływać na coś w sposób decydujący, ostateczny, być

¹⁵⁶ S. Zablocki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467*, (red.) S. Zablocki, R.A. Stefański, WKP 2021, komentarz do art. 449(a), teza 24; D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 449a, teza 26. Polemizując z racjami przemawiającymi za zajęciem stanowiska przeciwnego S. Zablocki zasadnie wskazuje, że przyjęcie innego kierunku wykładni w głęboki sposób zaburza istotę postępowania kasacyjnego, nie uwzględnia fundamentalnej różnicy pomiędzy charakterem kontroli kasacyjnej i kontroli przeprowadzanej w związku z wniesieniem zwykłego środka odwoławczego, a w rezultacie roli, jaką ma spełnić sąd kasacyjny w porównaniu z rolą sądu odwoławczego (S. Zablocki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467*, (red.) S. Zablocki, R.A. Stefański, WKP 2021, komentarz do art. 449(a), tezy 24–25).

¹⁵⁷ Zob. J. Matras, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 449a, teza 7.

¹⁵⁸ Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2021 r., V KA 1/20, OSNK 2021, z. 8, poz. 33; LEX nr 3214396.

czynnikiem, od którego zależy wynik, los czegoś”¹⁵⁹. Niewątpliwie rozstrzygnięcie nie musi być wyrokiem. Jeżeli decyzja ETPC akceptuje deklarację jednostronną, przyjmując tym samym niejako pośrednio, że naruszenie miało miejsce, stanowi rozstrzygnięcie w przedmiocie skargi, zapadające w *sui generis* trybie uproszczonym. Przyjęcie innego poglądu oznaczałoby postawienie osoby, wobec której naruszenie jest na tyle oczywiste, że skutkowało deklaracją jednostronną, w gorszej pozycji w stosunku do osoby, wobec której ETPC wydał wyrok po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, co nie znajduje uzasadnienia. Prowadziłoby także do problemu z wykonaniem orzeczenia przez Polskę w związku z koniecznością podjęcia środków indywidualnych i potencjalnego naruszenia EKPC ze względu na brak takiego wykonania.

Drugim problemem procesowym było to, czy orzekając o wznowieniu postępowania na podstawie art. 540 § 3 k.p.k., sąd może po uchyleniu wyroku orzec także co do istoty sprawy, wydając wyrok uniewinniający czy też może jedynie przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Zgodnie z art. 547 § 3 zd. 1 k.p.k., uchylając zaskarżone orzeczenie, sąd może wyrokiem uniewinnić oskarżonego, jeżeli nowe fakty lub dowody wskazują na to, że orzeczenie to jest oczywiście niesłuszne, albo też postępowanie umorzyć. Pojawia się tu pytanie, czy rozstrzygnięcie ETPC można potraktować jako „nowy fakt” w rozumieniu tego przepisu. Generalnie należałoby przyjąć, że nowy fakt to nieznaną wcześniej lub niemożliwą do wykorzystania informacja pochodząca ze znanego dowodu, a więc, że „nowym faktem” nie jest odmienna ocena prawna dokonana przez sąd. Jednak nie wydaje się, aby pojęcia faktu w kontekście art. 540 § 3 k.p.k. nie można byłoby interpretować szerzej, uwzględniając specyfikę tej podstawy wznowienia. W języku polskim fakt definiuje się jako „to, co zaszło lub zachodzi w rzeczywistości; zdarzenie, zjawisko; określony stan rzeczy”¹⁶⁰. Wydanie przez ETPC orzeczenia stwierdzającego naruszenie EKPC z uwagi na przyjętą przez organy polskie wykładnię przepisów może być uznane za nowy fakt. Alternatywnie za taki fakt można potraktować nie samo rozstrzygnięcie, lecz wynikającą z niego informację. Jeżeli orzeczenie to nie pozostawia wątpliwości, że jego wykonanie musi skutkować wydaniem wyroku uniewinniającego i jest to jedyny wyrok, który może zostać wydany na dalszym etapie postępowania, uchylanie orzeczeń sądów krajowych i przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania byłoby niepotrzebnym przedłużaniem postępowania. Pogląd odmienny, zawarty w wyroku SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV KO 103/09¹⁶¹, głoszący, że: „Sąd wznowieniowy, orzekający w oparciu o wnioski złożony na podstawie art. 540 § 3 k.p.k., nie

¹⁵⁹ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego PWN*, Tom III, Warszawa 1998, s. 112.

¹⁶⁰ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego PWN*, Tom I, Warszawa 1998, s. 531.

¹⁶¹ LEX nr 608367.

jest władny orzec co do istoty sprawy i uniewinnić oskarżonego. Może on tylko uchylić wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania sądowi właściwemu (art. 547 § 2 k.p.k.)” nie zasługuje na aprobatę. Przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania będzie natomiast uzasadnione, gdy wydanie wyroku o określonej treści jawi się jako niejednoznaczne i wymaga przeprowadzenia dowodów bądź ich ponownej oceny.

Jednym z zarzutów w omawianej sprawie było sporządzenie przez sąd wznowieniowy uzasadnienia orzeczenia na urzędowym formularzu. Sąd Najwyższy nie dopatrył się tu naruszenia, uznając, że z samego faktu sporządzenia uzasadnienia w tej formie nie wynika naruszenie standardów rzetelnego procesu karnego, choć należy odnotować, że sam odstąpił od sporządzenia uzasadnienia w tej formie i zrobił to w formie tradycyjnej.

Istotną część uzasadnienia SN poświęcił kwestii materialnoprawnej, a więc granicy między swobodą wypowiedzi a odpowiedzialnością karną za zniesławienie. Jest to materia mająca bogate orzecznictwo ETPC, była także przedmiotem analiz SN¹⁶². ETPC podkreśla rolę swobody wypowiedzi i widzi jej szerszy zakres w debacie dotyczącej spraw publicznych, w tym zwłaszcza dziennikarzy, zaznaczając, że ingerencja państwa poprzez prawo karne możliwa jest w tym obszarze w wyjątkowych, poważnych sytuacjach¹⁶³. Prawo karne nie może być straszakiem wobec dziennikarzy podnoszących w odpowiedni sposób sprawy pozostające w zainteresowaniu opinii społecznej, nie powinno wywoływać tzw. efektu mrożącego (*chilling effect*) w debacie o sprawach publicznych.

A. Pilch

17. Wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie jako podstawa wznowienia postępowania¹⁶⁴

W postanowieniu z dnia 5 października 2021 r., I KO 28/21, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne co do przestępstwa, którego dopuszczono się w związku z prawnocześnie zakończonym postępowaniem karnym, może stanowić podstawę

¹⁶² Zob. np. postanowienia SN: z dnia 25 września 2017 r., II KK 146/17, LEX nr 2397591; z dnia 5 czerwca 2013 r., III KK 387/12, LEX nr 1328037.

¹⁶³ Zob. np. wyroki ETPC: z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie *Cumpăniă i Mazăre przeciwko Rumunii* (Wielka Izba), skarga nr 33348/96, § 113; z dnia 6 kwietnia 2010 r. w sprawie *Ruokanen i Inni przeciwko Finlandii*, skarga nr 45130/06, § 39; z dnia 22 kwietnia 2010 r. w sprawie *Fatullayev przeciwko Azerbejdżanowi*, skarga nr 40984/07, § 116; z dnia 21 grudnia 2021 r. w sprawie *Banaszczyk przeciwko Polsce*, skarga nr 66299/10, § 63.

¹⁶⁴ Postanowienie SN z dnia 5 października 2021 r., I KO 28/21, LEX nr 3268874.

do wznowienia tego postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.¹⁶⁵ w zw. z art. 541 § 1 i 2 k.p.k. Zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko należy ocenić jako zasadne.

Badając to zagadnienie Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że warunkowe umorzenie postępowania karnego stanowi formę odpowiedzialności karnej, w przypadku której mimo ustalenia popełnienia czynu zabronionego przez sprawcę i przypisania mu winy, nie dochodzi do skazania go i wymierzenia mu kary, lecz wyłącznie do nałożenia na niego środków o charakterze probacyjnym. W konsekwencji tego nie można uznać wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne za wyrok skazujący¹⁶⁶. Stanowisko powyższe było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego¹⁶⁷. Pogląd ten jest akceptowany również w doktrynie¹⁶⁸.

W ocenie składu Sądu Najwyższego orzekającego w przedmiotowym postępowaniu fakt, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie nie jest wyrokiem skazującym nie stanowi jednak przeszkody do wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 541 § 1 i 2 k.p.k. (w sytuacji, gdy wydany został wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne co do przestępstwa, którego dopuszczono się w związku z prawomocnie zakończonym postępowaniem karnym), skoro wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. można domagać się również w przypadku, gdy wydanie wyroku skazującego nie jest możliwe z przyczyn, o których mowa w art. 17 § 1 pkt. 3–11 k.p.k. lub w art. 22 k.p.k. Należy bowiem zauważyć, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne sytuuje się pomiędzy postanowieniami wydanymi na podstawie art. 17 § 1 pkt. 3–11 k.p.k. lub

¹⁶⁵ Zob. też postanowienia SN: z dnia 29 listopada 2021 r., IV KZ 44/21, LEX nr 3327225; z dnia 11 czerwca 2021 r., III KO 25/21, LEX nr 3316895; z dnia 22 grudnia 2020 r., I KO 29/20, LEX nr 3270626; z dnia 15 września 2020 r., II KO 31/20, LEX nr 3160407; z dnia 17 stycznia 2008 r., V KO 88/07, OSNwSK 2008, z. 1, poz. 126, LEX nr 534897; z dnia 16 stycznia 2018 r., V KO 83/17, LEX nr 2425910; postanowienie SN z dnia 11 marca 2021 r., I KO 39/20, LEX nr 3193874; z dnia 28 grudnia 2021 r., IV KZ 52/21, LEX nr 3322306.

¹⁶⁶ Odnosząc się do tej kwestii w literaturze można również spotkać się z twierdzeniem, że warunkowe umorzenie postępowania jest raczej *sui generis* warunkowym zwolnieniem od wydania wyroku skazującego. Chociaż oznacza ono przypisanie popełnienia przestępstwa, to jednak przypisanie to ma charakter prowizoryczny. Tak: A. Zoll, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, wyd. V, WK 2016, komentarz do art. 66, tezy 4–5.

¹⁶⁷ Por. uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dnia 29 stycznia 1971 r., VI KZP 26/69, OSNKW 1971, z. 3 poz. 33, LEX nr 18192; wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2012 r., II KK 199/12, LEX nr 1220795; uchwała SN z dnia 22 grudnia 1993 r., I KZP 34/93, OSNKW 1994, z. 1–2, poz. 9, LEX nr 20639; postanowienia SN: z dnia 1 marca 2004 r., V KK 373/03, OSNwSK 2004, z. 1, poz. 437, LEX nr 162576; z dnia 17 maja 2000 r., I KZP 7/00, OSNKW 2000, z. 5–6, poz. 51, LEX nr 40514.

¹⁶⁸ A. Zoll, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, WK 2016, komentarz do art. 66, teza 7; G. Łabuda, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, WKP 2021, komentarz do art. 66, tezy 2–3; V. Konarska-Wrzošek, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzošek, WKP 2020, komentarz do art. 66, teza 1; zob. T. Bojarski, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) T. Bojarski, LEX 2016, komentarz do art. 66; zob. P. Hofmański, L.K. Paprzycki, A. Sakowicz, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Filar, WK 2016, komentarz do art. 67, teza 14; P. Kozłowska-Kalisz, [w:] *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, (red.) M. Mozgawa, LEX/el. 2022, komentarz do art. 66, teza 13.

w art. 22 k.p.k. a wyrokiem skazującym, przy czym, w odróżnieniu od postanowień wydanych na podstawie art. 17 § 1 pkt. 3–11 k.p.k. oraz art. 22 k.p.k. w wyroku warunkowo umarzającym postępowanie następuje uznanie winy za czyn będący przestępstwem i zastosowanie środka represji karnej, zaś w odniesieniu do wyroku skazującego brakuje mu wyłącznie orzeczenia o sankcji karnej. W tym kontekście – jak celnie zauważył Sąd Najwyższy – przyjęcie założenia, iż wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne co do przestępstwa, którego dopuszczono się w związku z prawomocnie zakończonym postępowaniem karnym nie może stanowić podstawy do wznowienia tego postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 541 § 1 i 2 k.p.k. prowadziłyby do niezrozumiałego zróżnicowania statusu stron, które ubiegają się o wznowienie postępowania. W rezultacie opowiedzenia się za takim kierunkiem interpretacji doszłoby do sytuacji, w której wnioskodawca posiadający wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne (potwierdzający popełnienie czynu zabronionego oraz winę sprawcy) pozbawiony byłby prawa do złożenia wniosku o wznowienie postępowania, podczas gdy prawo takie przysługiwałoby osobie dysponującej postanowieniem stwierdzającym niemożność wydania wyroku skazującego z powodu np. zawieszenia postępowania. Dokonana przez Sąd Najwyższy interpretacja regulacji zawartej w art. 541 § 1 i 2 k.p.k. wskazuje zatem na konieczność rozszerzającego zakresu jej stosowania, a w konsekwencji objęcia zakresem tego przepisu również prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie.

Przedstawioną argumentację uznać należy za zasadną, mimo że konkluzje wynikające z przeprowadzonej przez Sąd Najwyższy analizy stoją w opozycji do literalnego brzmienia art. 541 § 1 i 2 k.p.k. i wykraczają poza ramy wyników wykładni językowej¹⁶⁹. Na wskazany przez skład orzekający kierunek interpretacji wskazuje jednak wykładnia funkcjonalna tego przepisu obligująca do ustalenia jego znaczenia ze względu na kontekst funkcjonalny¹⁷⁰. Jakkolwiek wykładnia funkcjonalna stanowi sposób interpretacji przepisów prawa, który co do zasady ma charakter posiłkowy w stosunku do wykładni językowej, a w konsekwencji jest stosowana dopiero w sytuacji, gdy wykładnia językowa przepisu nie wystarcza do ustalenia jego właściwego znaczenia, niemniej jednak zasadnie zwraca się uwagę w orzecznictwie, że: „Priorytet wykładni gramatycznej, mógłby być aprobowany tylko w warunkach dużej spójności systemu prawa i dyscypliny legislacyjnej samego ustawodawcy. Gdy warunki te spełnione nie są, wykładnia językowa daje wyniki niepewne i musi

¹⁶⁹ Por. J. Lachowski, *Wyrok warunkowo umarzający postępowanie jako podstawa wznowienia postępowania karnego. Głosa do postanowienia SN z dnia 5 października 2021 r.*, I KO 28/21, OSP 2022, z. 4, poz. 34.

¹⁷⁰ K. Czerwińska-Koral, *Stosowanie wykładni funkcjonalnej w interpretacji przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców*, RAIp 2016, Tom 16, nr 2, s. 228.

być wspierana przez wykładnię systemową i funkcjonalną¹⁷¹. W kontekście prowadzonych rozważań warto również zauważyć – a na co słusznie zwraca się uwagę w literaturze – że wykładnia prawa powinna uwzględniać nie tylko dążenie do jego literalnego stosowania, ale także być oparta o rozsądne rozpoznanie, czy stosowanie danego przepisu zmierza do realizacji funkcji, dla której ów przepis ustanowiono¹⁷².

Mimo że zastosowanie wykładni celowościowej pozwoli na usunięcie opisaną wyżej niespójności systemowej, na którą trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w badanej sprawie, niemniej jednak należy jednocześnie postulować podjęcie prac legislacyjnych zmierzających do zmiany treści tej regulacji (art. 541 k.p.k.) poprzez objęcie nią również wyroku warunkowo umarzającego postępowanie.

Druga kwestia poruszona przez Sąd Najwyższy dotyczy realizacji podstawowego warunku ubiegania się o wznowienie postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., tj. obowiązku wykazania, że w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa, a istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia. W analizowanym postępowaniu Sąd Najwyższy zasadnie wskazał, że dopuszczenie się przestępstwa złożenia fałszywych zeznań stanowi podstawę wznowienia postępowania tylko wtedy, gdy złożenie fałszywych zeznań mogło mieć wpływ na treść wyroku¹⁷³. W sytuacji zatem, gdy fałszywe zeznanie nie stanowiło dowodu, w oparciu o który ustalono sprawstwo skazanego (tj. nie było podstawą ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wydania wyroku skazującego), to mimo że pozostawało w związku z postępowaniem karnym prowadzonym przeciwko skazanemu, nie może stanowić podstawy wznowienia postępowania, jako że nie miało żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia wydanego w sprawie. Tym samym Sąd Najwyższy podzielił pogląd wypowiedziany przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 września 2003 r., III KO 68/02. Stwierdzono w nim, że: „Przy powoływaniu się na fakt skazania świadka za przestępstwo fałszywych zeznań, złożonych w postępowaniu prawomocnie zakończonym, jako podstawy do wznowienia tego postępowania niezbędne jest także wykazanie, że zeznania te mogły mieć wpływ na treść zapadłego tam orzeczenia, a więc że bez tych zeznań orzeczenie to mogłoby być odmienne. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie, zeznanie nieprawdy nie może być powodem do wznowienia postępowania, jeżeli «zeznania te nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sądowego». Tym bardziej zatem nie

¹⁷¹ Wyrok SN z dnia 20 czerwca 1995 r., III ARN 22/95, OSNP 1995, z. 24, poz. 297, LEX nr 135.

¹⁷² Zob. K. Czerwińska-Koral, *Stosowanie wykładni funkcjonalnej w interpretacji przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców*, RAIp 2016, Tom 16, nr 2, s. 227.

¹⁷³ Por. postanowienie SN z dnia 10 grudnia 2007 r., II KO 65/06, LEX nr 354299.

może to być podstawą do wznowienia postępowania, gdy sąd w prawomocnie zakończonym postępowaniu nie dał im wiary i nie przyjął za podstawę określonego rozstrzygnięcia w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego¹⁷⁴. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie również w piśmiennictwie¹⁷⁵.

W. Jasiński

18. Sąd właściwy do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu apelacyjnego o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania¹⁷⁶

W postanowieniu z dnia 16 listopada 2021 r., III KZ 46/21, skład orzekający odniósł się do problematyki właściwości Sądu Najwyższego do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu apelacyjnego o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania. Jak wskazano w tym orzeczeniu „w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano konsekwentnie i jednolicie, że na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania, niezależnie od tego, czy zostało ono wydane w sądzie apelacyjnym, czy też w Sądzie Najwyższym, zażalenie rozpoznaje na posiedzeniu Sąd Najwyższy, co do zasady, w składzie jednego sędziego. Jedynie w wypadku, gdy tego rodzaju zarządzenie zostało wydane w sądzie okręgowym, to właściwym do rozpoznania wniesionego na nie zażalenia jest sąd apelacyjny. Tak też jest powyższa problematyka przedstawiana – również jednolicie – w literaturze przedmiotu”. Jak jednak stwierdził Sąd Najwyższy „takie ujęcie właściwości Sądu Najwyższego do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa/upoważnionego sędziego/ sądu apelacyjnego, odmawiające przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania, nie wydaje się jednak zasadne”.

Argumentując za poglądem przeciwnym skład orzekający wskazał, że istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia analizowanej konfiguracji procesowej ma przepis art. 545 § 3 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r. Przewiduje on, że zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego odmawiające przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania z powodu jego oczywistej bezzasadności rozpoznaje ten sam sąd apelacyjny w składzie trzech sędziów. W tym zatem zakresie ustawodawca wyłącza możliwość skierowania środka

¹⁷⁴ Postanowienie SN z dnia 25 września 2003 r., III KO 68/02, LEX nr 80718.

¹⁷⁵ J. Matras, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 541, teza 2; zob. też W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LexisNexis 2014, komentarz do art. 541, teza 2.

¹⁷⁶ Postanowienie SN z dnia 16 listopada 2021 r., III KZ 46/21, LEX nr 3314726.

odwoławczego do Sądu Najwyższego. Należy zauważyć, że w omawianym trybie także zarządzenie odmawiające przyjęcia zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego odmawiające przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania z powodu jego oczywistej bezzasadności, przysługuje do sądu apelacyjnego (art. 466 § 2 k.p.k.)¹⁷⁷. W tym kontekście rodzi się zatem pytanie, jak należy postąpić w sytuacji, w której nie wydano postanowienia o odmowie przyjęcia wniosku w trybie art. 545 § 3 k.p.k., ale zarządzenie odmawiające przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania z powodu niedochowania miesięcznego terminu zawitego do jego wniesienia (art. 540b § 1 k.p.k.). Analogiczna sytuacja ma miejsce także w innych przypadkach niedopuszczalności takiego wniosku (nieuzupełnienie braków formalnych wniosku, wniesienie go przez osobę nieuprawnioną albo jego niedopuszczalność z mocy ustawy). Jak zauważył skład orzekający w takich sytuacjach: „Sąd Najwyższy nigdy nie będzie merytorycznie się zajmował kwestią wznowienia postępowania (nie jest w tych sprawach sądem odwoławczym od orzeczeń wydanych przez sąd apelacyjny). Na postanowienie bowiem sądu apelacyjnego (albo Sądu Najwyższego) oddalające wniosek o wznowienie postępowania lub pozostawiające go bez rozpoznania zażalenie nie przysługuje – takie zażalenie przysługuje wyłącznie od orzeczeń sądu okręgowego (art. 547 § 1 k.p.k.). Środek odwoławczy natomiast w ogóle nie przysługuje od żadnego z orzeczeń sądów okręgowych, apelacyjnych oraz Sądu Najwyższego, którym wznowiono postępowanie i sprawę przekazano właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania (art. 547 § 2 k.p.k.). Jedynie w wypadku, gdyby sąd apelacyjny wznowił postępowanie, uchylił zaskarżone orzeczenie i uniewinnił oskarżonego, albo postępowanie umorzył, to wówczas przysługiwałoby prawo do wniesienia do Sądu Najwyższego apelacji – nie byłaby to jednak już sprawa o wznowienie postępowania, ale typowe postępowanie apelacyjne”. W związku z powyższym należy uznać, że „w wypadku orzeczeń wydanych w sądzie apelacyjnym, których Sąd Najwyższy z mocy ustawy nie kontroluje w trybie odwoławczym, przyjąć należy, że i zarządzenia o charakterze formalnym, odmawiające przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania, nie podlegają zaskarżeniu do Sądu Najwyższego, albowiem należą do właściwości sądu apelacyjnego. Jedynie zażalenia na zarządzenia prezesa Sądu Najwyższego odmawiające przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania podlegają rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy”. Nie znajduje w tym wypadku odpowiedniego zastosowania art. 530 § 3 w zw. z art. 545 § 1 k.p.k. Przepis ten co prawda przewiduje właściwość Sądu Najwyższego do rozpoznania zażalenia na zarządzenie odmawiające przyjęcia kasacji, ale należy zauważyć, że w przypadku wznowienia postę-

¹⁷⁷ Por. postanowienia SN: z dnia 19 lipca 2017 r., V KZ 29/17, OSNKW 2017, z. 9, poz. 58; z dnia 19 października 2020 r., III KZ 61/20, LEX nr 3177889.

powania w omawianej konfiguracji, odmiennie niż w przypadku kasacji, Sąd Najwyższy nigdy nie będzie organem rozpoznającym sprawy co do *meritum*. Tym samym przepis ten nie może być w analizowanym przypadku odpowiednio stosowany. Reasumując skład orzekający przyjął zatem, że „właściwym do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa/upoważnionego sędziego sądu apelacyjnego odmawiające przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania jest sąd apelacyjny, a nie Sąd Najwyższy. O ile jednak zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego wydane w trybie art. 545 § 3 k.p.k. rozpoznaje sąd apelacyjny w składzie trzech sędziów, o tyle zażalenie na ww. zarządzenie rozpoznaje sąd apelacyjny według ogólnych zasad, czyli – co do zasady – w składzie jednego sędziego (art. 30 k.p.k.)”.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2021 r. dotyczy zagadnienia, które już we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, choć w nieco innych konfiguracjach, budziło wątpliwości. Chodzi mianowicie ogólnie o sytuacje, w których rozstrzygnięcia wydawane przez organy sądu apelacyjnego albo ten sąd są zaskarżalne i aktualizuje się konieczność ustalenia, który sąd powinien wniesiony środek odwoławczy rozpoznać. W tym kontekście kontrowersje mogą rodzić się na tle art. 27 k.p.k., który podstawy do rozpoznania takich spraw przez Sąd Najwyższy wprost nie przewiduje, a interpretowany literalnie *a contrario* wręcz kognicji Sądu Najwyższego przeczy¹⁷⁸. Należy jednak odnotować, że kwestia powyższa, przynajmniej co do zasady została przesądzona w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2013 r., I KZP 26/12¹⁷⁹, w której przyjęto, że: „Sąd Najwyższy jest sądem funkcjonalnie właściwym do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu odwoławczego o odmowie przyjęcia – złożonego na podstawie art. 524 § 1 zd. 2 k.p.k. – wniosku o doręczenie odpisu wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem”. Jak wskazano w innym miejscu „należy zgodzić się, że przyjęte przez SN rozwiązanie stanowi najwłaściwszy sposób wypełnienia luki ustawowej polegającej na braku wskazania sądu właściwego do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu odwoławczego o odmowie przyjęcia wniosku o doręczenie odpisu wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem. Niezależnie zatem od tego, jaki sąd jest sądem odwoławczym (okręgowy czy apelacyjny), w przypadku gdy prezes tego sądu odmówi przyjęcia wniosku o doręczenie odpisu wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem, zażalenie na powyższe zarządzenie rozpoznaje SN. Jak się wydaje, pogląd wyrażony w przytoczonej powyżej uchwale znajduje zastosowanie także do innych zaskarżalnych (z wyłączeniem sytuacji, w których przewidziana jest instancja

¹⁷⁸ Por. W. Jasiński, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 112, i cytowane tam orzecznictwo SN.

¹⁷⁹ OSNKW 2013, nr 4, poz. 27.

pozioma) postanowień i zarządzeń wydanych przez sąd odwoławczy albo prezesa tego sądu”¹⁸⁰.

Jeżeli zaakceptować powyższe stanowisko jako regułę ogólną, to omawiana przez Sąd Najwyższy w komentowanym postanowieniu konfiguracja procesowa także byłaby nią objęta. Rzecz jednak w tym, że skład orzekający trafnie wskazuje na swoisty paradoks, jaki się z tym wiąże, a mianowicie brak spójności w zakresie właściwości sądu rozpoznającego środka zaskarżenia w toku postępowania wznowieniowego. Tym samym trudno odmówić Sądowi Najwyższemu z perspektywy systemowej racji, że racjonalnym rozwiązaniem byłoby w tym zakresie ujednoczenie obowiązujących regulacji i wypracowanie rozwiązania, które nie uruchamiałoby kognicji Sądu Najwyższego w sytuacji, w której systemowo, ale także funkcjonalnie, nie ma to uzasadnienia. Oczywiście problemem jest fakt, że przepis art. 545 § 3 k.p.k. wyraźnie wprowadzając przepis o charakterze szczególnym określającym właściwość sądu apelacyjnego, niejako *a contrario* potwierdza ogólną regułę, którą jest właściwość Sądu Najwyższego. Gdyby bowiem ta była wykluczona, nie miałyby sensu wskazywanie wprost właściwości sądu apelacyjnego do rozpoznania zażalenia w przepisie ustawy karnoprocesowej.

Omawiany problem dobrze obrazuje wadliwość wielokrotnych i cząstkowych nowelizacji instytucji karnoprocesowych przez ustawodawcę. Niedostatecznie przemyślane proceduralnie „poprawianie” regulacji w jednym miejscu prowadzi bowiem nierzadko do niespójności systemowych, czego omawiany problem prawny jest dobrym przykładem. Niewątpliwie, w związku z brakiem inicjatyw legislacyjnych odnoszących się do instytucji wznowienia postępowania przynajmniej czasowo wskazany problem interpretacyjny będą musiały rozstrzygać sądy. Z perspektywy spójności orzecznictwa niewątpliwie pozytywnie wpływ będzie miało rozstrzygnięcie w tym zakresie, które zostanie wydane przez Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. I KZP 8/22. W postępowaniu tym skład siedmiu sędziów Izby Karnej Sądu Najwyższego będzie bowiem rozstrzygać zagadnienie prawne o następującej treści: „Czy – w świetle art. 27 k.p.k. i art. 15 § 2 k.p.w. – sądem funkcjonalnie właściwym do rozpoznania zażalenia na zarządzenie albo postanowienie wydane w ramach postępowania wznowieniowego w sądzie apelacyjnym, w wypadkach, w których ustawa przewiduje możliwość wniesienia takiego środka odwoławczego, jest sąd apelacyjny czy Sąd Najwyższy?”. Odpowiedź na powyższe pytanie pozwoli zatem przynajmniej do momentu, o ile ten nastąpi, kompleksowego uregulowania omawianej kwestii przez ustawodawcę, ujednoczyć podejście praktyczne do problematyki właściwości sądu do rozpoznania zażalenia na zarządzenie prezesa sądu apelacyjnego o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania.

¹⁸⁰ W. Jasiński, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 112.

W. Jasiński

19. Odszkodowanie za niestuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie a pozbawienie wolności osoby ściganej w państwie obcym¹⁸¹

W uchwale z dnia 25 lutego 2021 r., I KZP 5/20, Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione mu zagadnienie prawne o treści: „Czy użyty w treści art. 552 § 4 k.p.k. zwrot «tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie» obejmuje swoim zakresem również stosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej rzeczywiste pozbawienie wolności na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu, o którym mowa w art. 593 k.p.k., lub wskutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k.?” Udzielając na nie odpowiedzi skład orzekający przyjął, że „użyty w treści art. 552 § 4 k.p.k. zwrot «tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie» obejmuje swoim zakresem również zastosowane przez obce państwo wobec osoby ściganej rzeczywiste pozbawienie wolności:

- 1) na skutek wydania przez polski sąd europejskiego nakazu aresztowania, o którym mowa w art. 607a k.p.k.
- 2) na wniosek ekstradycyjny uprawnionego polskiego organu, chyba że nastąpiło ono na podstawie decyzji organu Państwa wezwanego w ramach procedury ekstradycyjnej wyłącznie w wyniku naruszenia zobowiązań wynikających z:
 - umowy międzynarodowej, na podstawie której pierwotny wniosek został złożony, które to naruszenie nie było możliwe do przewidzenia w dacie składania wniosku lub w trakcie jego realizacji albo
 - ustaleń poczynionych na szczeblu dyplomatycznym w przedmiocie konkretnego postępowania ekstradycyjnego, w przypadku braku umowy w tym zakresie”.

Uchwała Sądu Najwyższego zapadła większością głosów. Zdanie odrębne do niej zgłosił SSN D. Kala.

W analizie zawartej w uzasadnieniu stanowiska większości członków składu orzekającego w pierwszej kolejności podkreślono autonomię rozstrzygnięcia w przedmiocie pozbawienia wolności, które zapadają za granicą w toku procedury ekstradycyjnej oraz w ramach procedury Europejskiego Nakazu Aresztowania (dalej jako: ENA). Autonomia ta dotyczy nie tylko tego, że stosowne rozstrzygnięcie podejmowane jest samodzielnie przez organ państwa obcego, ale także tego, że w przypadku pozbawienia wolności za granicą obowiązujące

¹⁸¹ Uchwała SN z dnia 25 lutego 2021 r., I KZP 5/20, OSNK 2020, z. 5, poz. 20.

przepisy karnoprocesowe nie zrównują go z tymczasowym aresztowaniem stosowanym przez polskie organy postępowania karnego (*vide* art. 598 § 1 i 607f k.p.k.). Powyższe konkluzje mogą zatem skłaniać do wniosku, że „każde państwo ponosi odpowiedzialność za swoje decyzje i brak jest podstaw, by za państwo stosujące pozbawienie wolności w związku z wydaniem przez polskie organa wymiaru sprawiedliwości ENA lub wniosku ekstradycyjnego, tę odpowiedzialność ponosił polski Skarb Państwa. Innymi słowy, żadne państwo nie jest odpowiedzialne za czynności procesowe podejmowane w postępowaniu prowadzonym w innym państwie przez organy tego państwa. Tym samym okres aresztowania ekstradycyjnego lub związanego z wykonaniem ENA, jako okres rzeczywistego pozbawienia wolności spowodowanego działaniem organów państwa obcego (wezwanego) nie rodzi po stronie Państwa Polskiego zobowiązania do ewentualnej kompensacji tego okresu (w zakresie odszkodowania i zadośćuczynienia) jako nie będący w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. «tymczasowym aresztowaniem»”. Sąd Najwyższy wskazuje jednak, że w orzecznictwie sądów powszechnych formułowane są stanowiska odmienne, wskazujące, iż pozbawienie wolności stosowane przez państwo obce w związku z wydanym w Polsce ENA może skutkować, przy spełnieniu ustawowych przesłanek określonych w rozdziale 58 k.p.k. podstawę do odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa¹⁸². Uznanie odpowiedzialności Skarbu Państwa za okres pozbawienia wolności za granicą dostrzec można zresztą także na gruncie praktyki stosowania ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego¹⁸³. Nie jest to zatem coś wyjątkowego.

Odnosząc się do powyższej rozbieżności Sąd Najwyższy wskazał, że centralne znaczenie dla jej usunięcia ma ustalenie znaczenia sformułowania „tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie” użytego w art. 552 § 4 k.p.k. Dla rozstrzygnięcia tej kwestii konieczne jest przesądzenie, czy tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie może nastąpić wyłącznie w wyniku decyzji procesowych polskich organów wymiaru sprawiedliwości wykonywanych na terytorium Polski. Szereg argumentów o charakterze aksjologicznym i juretycznym przemawia zdaniem Sądu Najwyższego za negatywną odpowiedzią na powyższe pytanie.

W pierwszej kolejności skład orzekający zaakcentował, że „organy polskie, uruchamiając sformalizowaną procedurę w ramach ENA lub ekstradycji, władczo kształtują sytuację jednostki, a ich celem, co wynika wprost

¹⁸² Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 listopada 2017 r., II AKa 310/17, LEX nr 2412871. Por. też wyrok SA w Szczecinie z dnia 3 lipca 2012 r., II AKa 114/12, LEX nr 1305904.

¹⁸³ Postanowienie SA w Lublinie z dnia 30 grudnia 1991 r., II AKz 129/91.

z wniosku o realizację ENA lub wydanie osoby w ramach ekstradycji jest, by osoba ścigana została aresztowana na potrzeby przekazania, bo tylko to, co do zasady, gwarantuje skuteczne wykonanie wniosku lub ENA. W tym sensie więc owo władztwo utożsamiać należy z «działaniem władzy publicznej» będącym przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Jeżeli bowiem istnieje wysokie prawdopodobieństwo uwzględnienia wniosku o pozbawienie wolności osoby mającej być wydaną przez państwo trzecie i dokładnie taka jest wola organu polskiego, to gdy do tego dojdzie nie byłoby zasadne z punktu widzenia elementarnej sprawiedliwości i równości, czysto formalne zakwestionowanie podstawy odpowiedzialności polskiego Skarbu Państwa”.

Po drugie, jeżeli zaakceptować powyższe rozumowanie, to nieuzasadnione byłoby różnicowanie sposobu dochodzenia roszczeń z tytułu tymczasowego aresztowania lub zatrzymania o charakterze „krajowym” od zbliżonych środków stosowanych za granicą w ramach postępowań zainicjowanych wnioskami o wydanie określonej osoby. Tym samym rację aksjologiczną i równościową przemawiają za uznaniem, że i takie pozbawienie wolności powinno być objęte odpowiedzialnością Skarbu Państwa w ramach szczególnego reżimu określonego w rozdziale 58 k.p.k., a nie na ogólnych zasadach przewidzianych w art. 417 k.c. O ile więc, co oczywiste, przepis art. 552 k.p.k. nie obejmuje wszelkich form procesowego pozbawienia wolności i nie gwarantuje każdorazowo możliwości dochodzenia roszczeń w specyficznym trybie przewidzianym w rozdziale 58 k.p.k. to jednak nie przesądza to o tym, że sformułowanie „tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie” z art. 552 § 4 k.p.k. nie może być rozumiane jako obejmujące swoim zakresem również pozbawienie wolności zastosowane poza granicami Polski w wykonaniu ENA lub wniosku ekstradycyjnego.

Po trzecie, Sąd Najwyższy odwołał się w omawianym orzeczeniu do istoty odpowiedzialności za niesłuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie z art. 552 § 4 k.p.k. Jak zauważył skład orzekający „odpowiedzialność Skarbu Państwa z tego tytułu polega na zasadzie ryzyka. W tym bowiem wypadku Skarb Państwa ponosi ryzyko prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w zakresie stosowania środka zapobiegawczego związanego z pozbawieniem wolności. Jeżeli więc z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie w przedmiocie odpowiedzialności karnej oraz całokształtu okoliczności ustalonych do chwili wydania orzeczenia w przedmiocie odszkodowania okazuje się, że pozbawienie wolności, w tym trybie, nie było uzasadnione, także ze społecznego punktu widzenia, to za poniesioną szkodę i doznaną krzywdę, wynikłą ze stosowania tymczasowego aresztowania wobec osoby, której w tym okresie dotyczyło domniemanie niewinności – właśnie na

zasadzie słuszności – ponosić musi Skarb Państwa”. Podkreślenia wymaga także, że ryzyko przejęte przez Skarb Państwa w przypadku niesłusznego pozbawienia wolności jest pełne, chyba że zachodzą wprost uregulowane przesłanki egzoneracyjne. Te zaś zostały w sposób wyczerpujący określone w art. 553 k.p.k. i jako regulacje wyjątkowe nie podlegają wykładni rozszerzającej. Charakter i kształt specyficznego reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej państwa wynikający z przepisów rozdziału 58 k.p.k. stanowi zatem ważną wskazówkę dla interpretacji zwrotu „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie” i przemawia za objęciem nim także pozbawienia wolności, które nastąpiło poza granicami kraju w ramach procedury ENA albo ekstradycji.

Po czwarte, Sąd Najwyższy wskazał, że w przypadku kontrowersji odnośnie do zakresu odpowiedzialności Skarbu Państwa, a takie rodzą się w omawianej sprawie, należy odwołać się do zasady *in dubio pro cive*. Wszelkie więc wątpliwości odnośnie do zakresu odpowiedzialności władzy publicznej trzeba w demokratycznym państwie prawnym rozstrzygać, z poszanowaniem zasady słuszności, na korzyść jednostki. W konsekwencji należy przyjąć, że „nie będzie możliwe wyeliminowanie ani redukcja (...) odpowiedzialności [Skarbu Państwa] powołaniem się na dobrą wiarę czy delegowaniem określonych zadań innym (zaufanym) osobom czy organom, także obcego państwa. Państwo w tym sensie podejmuje swoje ryzyko, realizując określone działania związane z władczym określeniem praw lub obowiązków obywatela i zmierzając do osiągnięcia założonego celu. Działa to z kolei na korzyść podsądnego, który ma gwarancję, że szkody i krzywdy wynikające z zastosowania wobec niego niewątpliwie niesłusznego aresztowania będą mu zrekompensowane niezależnie od tego, czy organy wymiaru sprawiedliwości działały w pełnym zaufaniu do procedur, innych osób lub instytucji, czy też dostrzegały ryzyko i mimo wszystko zdecydowały się je podjąć”.

Po piąte, skład orzekający wskazał, że odwołanie w art. 552 § 4 k.p.k. do terminów „tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie” nie jest jednoznaczne językowo, gdyż „nie ogranicza ani wprost, ani pośrednio swojego zakresu zastosowania do decyzji polskiego sądu o tymczasowym aresztowaniu”. Niezbędne jest zatem uwzględnienie racji systemowych i teleologicznych. Jak zostało to już wskazane wcześniej pozbawienie wolności za granicą nie jest objęte terminami wskazanymi w art. 263 k.p.k., a w przypadku ENA wyrażony został w ustawie karnoprocesowej odrębny nakaz zaliczenia okresu faktycznego pozbawienia wolności za granicą na poczet orzeczonej lub wykonywanej kary pozbawienia wolności (art. 607f k.p.k.). To świadczy o odrębności tych instytucji od tymczasowego aresztowania w Polsce. Zdaniem jednak składu orzekającego nie jest to wystarczający argument do uznania, że na gruncie

art. 552 § 4 k.p.k. takie pozbawienie wolności nie może być uznane za wchodzące w zakres znaczeniowy tego pojęcia. Sąd Najwyższy odwołał się w tym kontekście do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 maja 2016 r., II AKz w 71/16¹⁸⁴, w którym przyjęto, że „okres tymczasowego aresztowania w państwie obcym zostanie zaliczony na poczet ewentualnie orzeczonej kary w przyszłości. Podstawą owego zaliczenia (wobec braku, w procedurze z wniosku ekstradycyjnego, przepisu analogicznego do art. 607f k.p.k.) są zasady ogólne wyrażone w art. 63 k.k. (stanowiącym, że na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności) i art. 417 k.p.k. Jeśli jednak tak, to areszt ekstradycyjny należy rozumieć «na potrzeby zaliczenia» jako tymczasowe aresztowanie w rozumieniu m.in. art. 417 k.p.k., tj. jako stosowane w «innej sprawie» toczącej się równolegle». Powyższe wyraźnie wskazuje, że pozbawienie wolności, które nie jest tymczasowym aresztowaniem, w określonych konfiguracjach procesowych może być tak traktowane. Zdaniem składu orzekającego oznacza to, że „pojęcie tymczasowego aresztowania na gruncie ustawy procesowej pełni różne funkcje w zależności od konkretnego układu procesowego. Inaczej rzecz ujmując, z przyczyn pragmatycznych nie uwzględnia się go np. na potrzeby liczenia maksymalnych terminów w rozumieniu art. 263 k.p.k., jednak z przyczyn słusznościowych zalicza na poczet orzeczonych kar, mimo że w przeciwieństwie do przepisów o ENA, przepisy o postępowaniu ekstradycyjnym nie przewidują wprost takiego obowiązku. Zatem niekoniecznie pojęcie «tymczasowe aresztowanie» użyte przez ustawodawcę w art. 552 § 4 k.p.k. musi być rozumiane, zwłaszcza w kwestii jego «zakresu przestrzennego» identycznie jak na gruncie art. 250 k.p.k., tj. jako środek zapobiegawczy stosowany na podstawie postanowienia polskiego sądu w zakresie jego kognicji, czyli wyłącznie na terenie Polski”. Jeżeli więc wziąć pod uwagę omawiane już powyżej względy celowościowe, a także to, że wykładnia systemowa, podobnie jak językowa nie prowadzi do jednoznacznych konkluzji, to uzasadnione jest „szerokie rozumienie pojęć zawartych w art. 552 § 4 k.p.k., tj. uznanie, iż chodzi także o tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie faktycznie zastosowane przez organy państwa obcego, ale na wyłączny wniosek organów państwa polskiego. Przeszkoda do takiego rozumienia przepisu nie jest sformułowana ani wprost, ani pośrednio w k.p.k. ani w aktach wyższego rzędu. Taka wykładnia art. 552 § 4 k.p.k. ma silną podbudowę konstytucyjną, bowiem nie ulega chyba wątpliwości, że w ogóle wykładnia całego art. 552 k.p.k. (...) musi opierać się na konstytucyjnym wzorcu odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania władzy publicznej, tj. art. 77. Konstytuuje on prawo podmiotowe do naprawienia szkody wyrządzonej przez władzę publiczną”.

¹⁸⁴ LEX nr 2057792.

W omawianym kontekście ważne jest także odwołanie się do art. 41 ust. 5 Konstytucji RP, który wyraźnie podkreśla znaczenie wolności osobistej jako wartości konstytucyjnej i konieczność kompensowania szkód, które jej dotyczą. W kontekście ustawy zasadniczej istotna jest również zasada równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Należy bowiem zauważyć, że różnicowanie sytuacji osoby faktycznie pozbawionej wolności za granicą i w Polsce opiera się wyłącznie na tym, jaki podmiot decyduje o pozbawieniu wolności. Nie można jednak zapominać, że to polskie organy inicjują postępowanie, w którym dana osoba jest pozbawiana wolności za granicą i podejmują działania do tego zmierzające. To zatem sprawia, że „osoby tymczasowo aresztowane lub zatrzymane w wyniku wydania ENA lub w ramach procedury ekstradycyjnej, z uwagi na uruchomienie sformalizowanej procedury i wolę polskich organów są w sytuacji identycznej jak osoby zatrzymane lub aresztowane w Polsce, zwłaszcza gdy spojrzymy na ich sytuację już po faktycznym pozbawieniu wolności”. Należy ponadto zauważyć, że uwolnienie od jakiegokolwiek odpowiedzialności Skarbu Państwa w Polsce mogłoby skutkować także tym, że dana osoba, w związku z ograniczeniami odpowiedzialności innego państwa poniosłaby szkodę, która nie mogłaby zostać zrekompensowana.

Na zakończenie swoich rozważań Sąd Najwyższy podniósł, że nie zawsze faktyczne pozbawienie wolności na potrzeby postępowania w przedmiocie ENA czy ekstradycji musi skutkować odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa. Jak podkreślono w omawianej uchwale „możliwa jest egzoneracja (częściowa lub pełna) polskiego Skarbu Państwa w przypadku, gdy np. areszt ekstradycyjny został zastosowany lub przedłużony przez państwo wezwane w ramach procedury ekstradycyjnej w wyniku naruszenia zobowiązań wynikających z umowy międzynarodowej, na podstawie której pierwotny wniosek został złożony lub z naruszeniem innych wiążących w tym przedmiocie norm prawa międzynarodowego i ustaleń pomiędzy państwami na szczeblu dyplomatycznym. Działanie innego państwa w złej wierze i łamanie reguł prawa międzynarodowego, które je wiązały nie może obciążać Rzeczypospolitej Polskiej, chyba że praktyka ta była znana polskim organom występującym z wnioskiem ekstradycyjnym”.

Do omawianej uchwały zostało zgłoszone zdanie odrębne SSN D. Kali. Jego Autor nie zgadzając się ze stanowiskiem większości wskazał, że ani względy językowe, ani też systemowe i funkcjonalne nie dają podstaw do odejścia od ugruntowanego rozumienia terminów tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie, jakimi ustawodawca posłużył się w art. 552 § 4 k.p.k. Przyjęte przez większość składu orzekającego stanowisko zostało uznane za niedopuszczalną wykładnię rozszerzającą uregulowań o charakterze szczególnym (art. 552 k.p.k. jako *lex specialis* w stosunku do art. 417 k.p.k.), która w żaden konieczny

sposób nie wynika z gwarancji konstytucyjnych czy prawnomiędzynarodowych. Dodatkowo stanowisko przyjęte w uchwale rodzi szereg wątpliwości praktycznych obejmujących m.in. kwestię właściwości sądu do orzekania w przedmiocie roszczeń dotyczących pozbawienia wolności za granicą czy sposobu reprezentacji Skarbu Państwa w postępowaniu odszkodowawczym. SSN D. Kala wskazał ponadto, że brak możliwości stosowania art. 552 § 4 k.p.k. w omawianej konfiguracji procesowej nie oznacza całkowitego zwolnienia z odpowiedzialności Skarbu Państwa, gdyż jego odpowiedzialność kształtowana jest przede wszystkim przez przepis art. 417 k.c. Dochodzenie roszczeń jest zatem możliwe na gruncie postępowania cywilnego.

Oceniając stanowisko zajęte w omawianej uchwale należy zauważyć, że dokonana przez Sąd Najwyższy wykładnia art. 552 § 4 k.p.k. ma niewątpliwie charakter kreatywny. Trudno nie zgodzić się bowiem przynajmniej częściowo z argumentami językowymi oraz systemowymi, wskazującymi, że przepis ten posługuje się terminami tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie w znaczeniu, w jakim są one rozumiane w polskim kontekście. Trafnie w zdaniu odrębnym do uchwały wskazano też, że również treść regulacji procesowych przemawia za wnioskiem, iż w rozdziale 58 k.p.k. chodzi o pozbawienie wolności stosowane przez polskie organy procesowe. Analiza całokształtu powyższej regulacji potwierdza więc, że zamiarem ustawodawcy tworzącego specjalny reżim odpowiedzialności Skarbu Państwa za niesłuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie było kompensowanie szkód, które miały miejsce w Polsce.

Z drugiej jednak strony w uchwale trafnie wskazano na szereg argumentów słusznościowych, które przemawiają za rozciągnięciem odpowiedzialności Skarbu Państwa na faktyczne pozbawienie wolności osoby ściganej za granicą. Niewątpliwie bowiem takie pozbawienie wolności pozostaje w ścisłym związku z celami procesowymi realizowanymi przez organy krajowe. To, że postępowanie w zakresie wydania danej osoby ma odrębny charakter a decyzje w przedmiocie pozbawienia wolności podejmowane są przez organy państwa obcego, które dysponują w tym zakresie swobodą, nie zmienia tego faktu. Transgraniczność jako specyfika postępowania karnego, rosnące znaczenie wzajemnej współpracy w ramach postępowania karnego (w szczególności w ramach UE) stawiają przed uczestnikami procesu, a także ustawodawcą nowe wyzwania, które wymagają odpowiedniego zaadoptowania istniejących instytucji karnoprosesowych, których założenia i logika opiera się na idei suwerenności, do nowych realiów. Dotyczy to także odpowiedzialności za błędy wymiaru sprawiedliwości. W uchwale trafnie wskazano, że ścisłe oddzielenie od siebie postępowania odbywającego się za granicą i w Polsce może prowadzić do sytuacji, w której osoba poszkodowana nie doczeka się kompensacji jej szkód wpadając w „lukę” wynikającą z braku kompatybilności

różnych narodowych porządków normatywnych. Niewątpliwie nie jest to pożądana sytuacja. Niewiele w tym zakresie zmienia odwołanie się w zdaniu odrębnym do możliwości dochodzenia roszczeń na podstawie art. 417 k.c. Jest oczywiście prawdą, że konstytucyjna odpowiedzialność państwa za szkody związane z bezprawnym pozbawieniem wolności jest skonstruowana w sposób, który oddaje w ręce ustawodawcy szeroką swobodę określenia zasad odpowiedzialności i sposobu dochodzenia roszczeń. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że system kompensacji szkód, szczególnie tak dotkliwych jak niesłuszne pozbawienie wolności, musi być efektywny. Klasyczna odpowiedzialność cywilna z art. 417 k.c., w szczególności jeżeli porównać ją z reżimem z rozdziału 58 k.p.k., niekoniecznie jest w stanie w omawianej konfiguracji ową efektywność zapewnić. W związku z powyższym nie zaskakuje, że w uchwale podjęta została próba takiego odczytania art. 552 § 4 k.p.k., które pozwoliłoby kompensować szkody związane z pozbawieniem wolności osoby ściganej za granicą. Niewątpliwie uchwała ta jest kontrowersyjna i stawia przed sądami, które będą podążać tropem wyznaczonym przez Sąd Najwyższy, wyzwania związane z interpretacją przepisów dotyczących postępowania odszkodowawczego (choćby wspomnianej już właściwości sądu czy sposobu reprezentacji Skarbu Państwa) dostosowaną do transgranicznego charakteru postępowań, w których miałyby dojść do niesłusznego pozbawienia wolności. Najlepszym wyjściem byłoby zatem rozwiązanie omawianego zagadnienia na poziomie ustawowym, tak aby z jednej strony wyjść naprzeciw oczekiwaniu efektywnego kompensowania szkód, za które w szerokim tego słowa znaczeniu polskie organy procesowe powinny wziąć odpowiedzialność, a z drugiej uniknąć zarzutów nadmiernego aktywizmu sędziowskiego w interpretacji przepisów, które w momencie ich tworzenia nie uwzględniały, co dość oczywiste, aktualnych trendów rozwojowych procesu karnego.

W. Jasiński

20. Przepisy intertemporalne dotyczące odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie¹⁸⁵

W postanowieniu z dnia 31 marca 2021 r., I KZP 8/20, Sąd Najwyższy odniósł się do skierowanego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. zagadnienia prawnego o następującej treści: „Czy użyte w art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. 2016 poz. 437) określenie: «toczą się» dotyczące spraw z zakresu

¹⁸⁵ Postanowienie SN z dnia 31 marca 2021 r., I KZP 8/20, OSNK 2021, z. 4, poz. 16.

rozdziału 58 (dział XII) k.p.k. wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie tej ustawy, tj. do dnia 15 kwietnia 2016 r. obejmuje również przepisy o charakterze materialnoprawnym ujęte w tym rozdziale?”. Skład orzekający co prawda odmówił podjęcia uchwały w przedmiocie sformułowanego powyżej pytania, ale w uzasadnieniu do wydanego postanowienia odniósł się do *meritum* problemu, którego ono dotyczyło.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że przedmiotem oceny Sądu Najwyższego był przepis intertemporalny – art. 25 ust. 3 – zawarty w ustawie z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: ustawa z dnia 11 marca 2016 r.)¹⁸⁶, której głównym celem było odwrócenie gruntownych reform k.p.k., które weszły w życie w 2015 r. Biorąc pod uwagę dużą liczbę zmian wprowadzanych do ustawy karnoprosesowej ustawodawca był zmuszony do rozstrzygnięcia kwestii kolizyjnych dotyczących biegu postępowań, które toczyły się przed wejściem w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r. i miały się toczyć też po tej dacie. W przypadku spraw uregulowanych w rozdziale 58 k.p.k. przepis art. 25 ust. 3 przewidywał, że postępowania wszczęte i niezakończone do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r., toczą się do ich zakończenia według przepisów dotychczasowych. Sformułowanie to jednak wzbudziło wątpliwości z perspektywy zakresu i charakteru unormowań dotychczasowych, które miałyby być stosowane pomimo wprowadzonych ustawą z dnia 11 marca 2016 r. zmian normatywnych. Tłem dla analizowanego przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego była możliwość stosowania art. 552a k.p.k., który określał granice odpowiedzialności Skarbu Państwa za wskazane w nim środki przymusu procesowego i ustawą z dnia 11 marca 2016 r. został uchylony.

Sąd Najwyższy rozpoczął analizę znaczenia art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. od konstatacji, że art. 552a k.p.k. ma, pomimo usytuowania go w ustawie karnoprosesowej, niewątpliwie charakter materialnoprawny (cywilnoprawny). Kwestia ta ani w orzecznictwie, ani też w doktrynie nie budzi wątpliwości. Podobnie kontrowersji nie rodzi zdaniem Sądu Najwyższego sposób rozumienia normy wynikającej z art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. Jak bowiem przyjmuje się w orzecznictwie sądowym „sformułowanie mówiące o «toczeniu się» postępowania powinno być interpretowane jako odnoszące się do kinetyki postępowania, a więc do tych przepisów, które są ściśle związane z tokiem postępowania, tj. normują tok i tryb czynności procesowych, nie zaś do statyki procesu”. Pogląd ten był formułowany w kontekście szeregu norm intertemporalnych zbieżnych z zawartą w art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. i rozstrzygających kwestie międzyczasowe

¹⁸⁶ Dz. U. z 2016 r. poz. 437.

w przypadku wcześniejszych nowelizacji k.p.k.¹⁸⁷ Przepis art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. dotyczy zatem wyłącznie unormowań o charakterze procesowym, i to w zakresie odnoszącym się do dynamiki procesu. Oczywiście jest zatem, że nie obejmuje on w ogóle unormowań o charakterze materialnoprawnym, niezależnie od tego w jakim akcie prawnym się one znalazły. Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że w przepisach intertemporalnych ustawy z dnia 11 marca 2016 r. znajdują się unormowania, których celem było objęcie ogółu przepisów danego rozdziału k.p.k. określonym rozwiązaniem intertemporalnym. Przykładem jest art. 25 ust. 2, który przewiduje „stosowanie przepisów rozdziału 55a k.p.k.” do wskazanej w nim grupy postępowań. W tym zatem przypadku nie ma wątpliwości, że intencją ustawodawcy było stosowanie wszystkich przepisów zawartych we wskazanym rozdziale w określonym czasie, niezależnie od ich charakteru czy przynależności do dynamiki albo statyki procesu. Powyższy argument o charakterze systemowym potwierdza zatem zdaniem składu orzekającego wyrażone wcześniej stanowisko dotyczące zakresu przepisów objętych normą z art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 r.

Na marginesie sformułowanych powyżej uwag Sąd Najwyższy odniósł się również w analizowanej sprawie do kwestii tego, czy po uchyleniu art. 552a k.p.k. nadal możliwe jest orzekanie w przedmiocie opartych na podstawie tego przepisu i wniesionych do sądu w okresie jego obowiązywania roszczeń. Nie rozstrzygając wskazanego zagadnienia, gdyż powinien to uczynić sąd odwoławczy rozpoznający sprawę, Sąd Najwyższy podniósł, że ustawa z dnia 11 marca 2016 r. zawiera lukę w zakresie określenia możliwości dochodzenia roszczeń z art. 552a k.p.k. w sytuacji, gdy postępowanie zainicjowano przed uchyleniem tego przepisu, ale rozstrzygnięcie miałyby nastąpić już po tym fakcie. Biorąc jednak pod uwagę, że ustawodawca, co podkreśla się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, nie ma nieograniczonej swobody kształtowania przepisów intertemporalnych i powinien je ujmować zrozumiale, z poszanowaniem słusznych interesów osób, które będą dotknięte wprowadzanymi zmianami oraz z poszanowaniem pewności prawa, lukę tę należy wypełnić uwzględniając, że ogólną zasadą prawa cywilnego (roszczenia z art. 552a k.p.k. mają bowiem taki charakter) jest niedziałanie ustawy wstecz (art. 3 k.c.). To zatem przez pryzmat zasady wyrażonej w tym ostatnim przepisie należy interpretować milczenie ustawodawcy odnośnie do skutków uchylenia przepisu art. 552a k.p.k. w przypadku postępowań niezakończonych do wejścia w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r.

¹⁸⁷ Por. uchwały SN: z dnia 30 września 1998 r., I KZP 14/98, OSNKW 1998, z. 9–10, poz. 42; z dnia 19 grudnia 2007 r., I KZP 38/07, OSNKW 2007, z. 12, poz. 87; postanowienie SN z dnia 20 marca 2008 r., I KZP 42/07, OSNKW 2008, z. 5, poz. 33; uchwała SN (zasada prawna) z dnia 29 listopada 2016 r., I KZP 10/16, OSNKW 2016, z. 12, poz. 79.

W omawianym kontekście Sąd Najwyższy podkreślił także, że błędne jest formułowane niekiedy w orzecznictwie stanowisko wskazujące, iż do oceny skutków uchylenia art. 552a k.p.k. miałby mieć zastosowanie art. 4 k.k.¹⁸⁸ Skoro bowiem, jak zostało to wskazane powyżej, roszczenia określone w rozdziale 58 k.p.k. mają charakter cywilny, to nie może do nich mieć zastosowania podstawowa zasada prawa intertemporalnego właściwa dla prawa karnego materialnego.

Stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w komentowanym postanowieniu nie budzi zastrzeżeń. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości w zakresie, w jakim skład orzekający rozważa charakter i znaczenie norm wywodzonych z art. 552a k.p.k. oraz art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. Podzielić należy także uwagi sformułowane na tle możliwości orzekania o roszczeniach opartych na podstawie art. 552a k.p.k. już po uchyleniu tego przepisu, o ile zostały one zainicjowane w okresie jego obowiązywania. Po pierwsze, Sąd Najwyższy trafnie przyjmuje, że w omawianym przypadku nie może znaleźć zastosowania art. 4 k.k. Po drugie, zasadnie w komentowanym postanowieniu wskazuje się, że w omawianej konfiguracji procesowej zastosowanie powinny znaleźć ogólne normy regulujące stosunki cywilnoprawne, w tym przede wszystkim art. 3 k.c. Pogląd ten był już zresztą formułowany wcześniej w orzecznictwie sądowym¹⁸⁹.

A. Pilch

21. Zarządzenie zastępczej kary pozbawienia wolności, a potrzeba wydania nowego wyroku łącznego¹⁹⁰

W postanowieniu z dnia 13 października 2021 r., I KZP 17/20, Sąd Najwyższy analizował problematykę przesłanek, których spełnienie rodzi potrzebę wydania nowego wyroku łącznego w trybie art. 575 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że użyty w art. 575 § 1 k.p.k. zwrot dotyczący „potrzeby wydania nowego wyroku łącznego” należy odnieść do materialnoprawnych podstaw orzeczenia kary łącznej. Zatem stwierdzenie braku podstaw do orzeczenia kary łącznej nie wyczerpuje potrzeby wydania nowego wyroku łącznego. Stanowisko powyższe

¹⁸⁸ Tak np. w wyrokach SA w Krakowie z dnia 5 maja 2017 r.: II AKa 41/17 oraz II AKa 42/17.

¹⁸⁹ Taki pogląd był już wyrażany wcześniej w orzecznictwie sądowym. Por. wyrok SA w Katowicach z dnia 23 lutego 2017 r., II AKa 7/17, Prok. i Pr.–wkl. 2017, nr 9, poz. 42.

¹⁹⁰ Postanowienie SN z dnia 13 października 2021 r., I KZP 17/20, LEX nr 3268873.

znajduje uzasadnienie w piśmiennictwie¹⁹¹. Pogląd ten jest również ugruntowany w orzecznictwie¹⁹².

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy podkreślił, że jedną z przesłanek materialnych orzeczenia kary łącznej, o których stanowi art. 85 § 1 k.k., jest wymierzenie za określone przestępstwa kar tego samego rodzaju albo innych kar podlegających łączeniu. W myśl art. 85 k.k. i następujących po nim przepisów, łączeniu w ramach kary łącznej podlegają kary stopniowalne tego samego rodzaju (grzywny, ograniczenia wolności i pozbawienia wolności), kary nie-stopniowalne pozbawienia wolności oraz kara ograniczenia wolności z karą terminowego pozbawienia wolności. Takimi karami nie są kara pozbawienia wolności i zastępcza kara pozbawienia wolności. Żadna regulacja prawno-karna nie dopuszcza również możliwości obejmowania karą łączną kar zastępczych określonych w miejsce kary ograniczenia wolności lub grzywny. Kary te nie mogą być łączone ani ze sobą ani z karami zasadniczymi orzeczonymi w wyrokach skazujących. Przedstawioną konkluzję Sądu Najwyższego należy uznać za trafną. Powyższa wypowiedź wpisuje się w linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, wedle której nie ma możliwości objęcia węzłem kary łącznej kary pozbawienia wolności oraz zastępczej kary pozbawienia wolności, gdyż nie odpowiadają one kryterium wymierzenia innych kar podlegających łączeniu, zawartemu w art. 85 k.k., a odnoszącemu się do kar wymienionych w art. 87 k.k. i 89 § 1 k.k.¹⁹³ Stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w analizowanej sprawie znajduje również uzasadnienie w literaturze¹⁹⁴. Odnosząc się do tej kwestii w piśmiennictwie zwraca się uwagę, że podstawą wymiaru kary łącznej mogą być tylko kary, które zostały orzeczone przez sąd w wyroku skazującym, jako kary za pozostające w realnym zbiegu przestępstwa albo zostały orzeczone jako kara łączna¹⁹⁵. Natomiast kary zastępcze pozbawienia wolności orzekane na podstawie przepisów kodeksu karnego wykonawczego, tj. zastępcze kary pozbawienia wolności orzekane za grzywnę na podstawie art. 46 § 1 k.k.w.

¹⁹¹ Zob. J. Matras, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 575, teza 2; zob. D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 575, teza 3; S. Steinborn, [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 425–673 Kodeksu postępowania karnego*, (red.) L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015, komentarz do art. 575, teza 4; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LexisNexis 2014, komentarz do art. 575, tezy 1–2.

¹⁹² Zob. też postanowienie SA w Krakowie z dnia 21 czerwca 2018 r., II AKz 202/18, LEX nr 2614585; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2016 r., V KK 298/15, LEX nr 1984693; postanowienie SA w Białymstoku z dnia 31 stycznia 2014 r., II AKz 17/14, LEX nr 1437866.

¹⁹³ Wyrok SN z dnia 22 listopada 2005 r., V KK 129/05, LEX nr 164372; por. wyroki SN: z dnia 17 stycznia 2008 r., V KK 459/07, LEX nr 346649; z dnia 18 marca 2010 r., IV KK 8/10, LEX nr 575274; z dnia 20 lutego 2006 r., IV KK 1/06, LEX nr 181042; postanowienie SN z dnia 1 kwietnia 2011 r., III KK 268/10, LEX nr 860616; wyroki SN: z dnia 14 stycznia 2010 r., V KK 250/09, LEX nr 570160; z dnia 3 kwietnia 2006 r., V K 487/05, LEX nr 182798.

¹⁹⁴ P. Kardas, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53–116*, (red.) W. Wróbel, A. Zoll, WK 2016, komentarz do art. 85, teza 43.

¹⁹⁵ P. Hofmański, L.K. Paprzycki, A. Sakowicz, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Filar, WK 2016, komentarz do art. 85, teza 6.

lub art. 48a § 2 k.k.w. oraz zastępcze kary pozbawienia wolności orzekane za karę ograniczenia wolności na podstawie art. 65 § 1 k.k.w. lub art. 65a § 2 k.k. nie spełniają warunku kary „wymierzonej”. W takiej sytuacji mamy bowiem do czynienia ze sferą wykonania kary, a decyzja o orzeczeniu zastępczej kary pozbawienia wolności za grzywnę albo karę ograniczenia wolności nie zmienia rodzaju kary nieizolacyjnej wymierzonej sprawcy w wyroku skazującym¹⁹⁶.

Uzasadniając zajęte stanowisko Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że za potrzebą wydania nowego wyroku łącznego w badanej sprawie¹⁹⁷ nie przemawia również treść rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2019 r., P 20/17¹⁹⁸, uznającego art. 87 § 1 k.k. za niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 175 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie w jakim nakłada na sąd obowiązek połączenia kar pozbawienia wolności i ograniczenia wolności oraz wymierzania kary łącznej pozbawienia wolności po dokonaniu zamiany kary ograniczenia wolności na karę pozbawienia wolności. Jak zasadnie zauważył Sąd Najwyższy, poprzez to rozstrzygnięcie Trybunał Konstytucyjny stworzył jedynie możliwość – w miejsce obowiązku – podjęcia przez sąd decyzji o odstąpieniu od objęcia wyrokiem łącznym skazania na karę ograniczenia wolności. Jak zasadnie wskazano w motywach postanowienia, od daty wejścia w życie wskazanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego (tj. 18 czerwca 2019 r.) wciąż dopuszczalne jest łączenie kary pozbawienia wolności z karą ograniczenia wolności, przy czym sąd orzekający nie jest już do tego zobligowany, ale pozostawia się mu swobodę kształtowania rodzaju kary łącznej.

Podjmując się interpretacji pojęcia „potrzeba wydania nowego wyroku łącznego” w rozumieniu art. 575 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy słusznie wskazał, że zachodzi ona wyłącznie w dwóch sytuacjach procesowych. Pierwsza z nich ma miejsce wtedy, gdy skazany popełnia kolejne, nowe przestępstwo i zapada wobec niego prawomocny wyrok skazujący, w którym orzeczona kara podlega łączeniu co najmniej z jedną karą lub karami, które zostały wymierzone w wyrokach jednostkowych objętych wyrokiem łącznym¹⁹⁹. Nie ulega przy tym wątpliwości, że statusu nowego wyroku skazującego nie ma postanowienie o zarządzeniu wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności wydane na podstawie art. 65 k.k.w. Druga sytuacja zachodzi, gdy w dotychczasowym układzie skazań objętych już wyrokiem łącznym następuje zmiana, ponieważ jedno z nich straci swój byt prawny (np. z powodu wznowienia postępowania lub uchylecia jednego z wyroków jednostkowych, bądź na skutek zastosowania wobec skazanego

¹⁹⁶ J. Majewski, *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015*, LEX 2015, komentarz do art. 85, teza 9; zob. też P. Hofmański, L.K. Paprzycki, A. Sakowicz, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Filar, WK 2016, komentarz do art. 85, teza 6.

¹⁹⁷ Dotyczy sytuacji, w której Sąd Rejonowy orzekający w sprawie w przedmiocie wydania wyroku łącznego, kierując się wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2019 r., P 20/17 (OTK-A 2019, poz. 29), nie objął wężem wyroku łącznego skazania wyrokiem tego Sądu z dnia 1 sierpnia 2019 r. na karę łączną 2 lat ograniczenia wolności.

¹⁹⁸ OTK-A 2019, poz. 29.

¹⁹⁹ Zob. też wyrok SN z dnia 15 listopada 2017 r., IV KK 344/17, LEX nr 2420338.

amnestii albo ulaskawienia). Pogląd ten jest akceptowany również w piśmiennictwie²⁰⁰. Aczkolwiek w konsekwencji zamiany kary ograniczenia wolności na zastępczą karę pozbawienia wolności wygasają z mocy prawa wszystkie ciążące na skazanym obowiązki związane z karą ograniczenia wolności, niemniej jednak nie jest to równoważne z utratą mocy wyroku skazującego.

Przedstawione wyżej argumenty dały Sądowi Najwyższemu podstawę do postawienia tezy, że zarządzenie w trybie określonym w art. 65 k.k.w. zastępczej kary pozbawienia wolności w miejsce kary ograniczenia wolności, która nie została połączona z karą pozbawienia wolności nie rodzi wskazanej w art. 575 § 1 k.p.k. potrzeby wydania nowego wyroku łącznego.

Na marginesie prowadzonych rozważań zasadnie Sąd Najwyższy wskazał również, że poddany analizie w przedmiotowym postępowaniu wyrok łączny z chwilą uprawomocnienia stworzył stan rzeczy osądzonej stąd też ponowne wydanie wyroku łącznego w zakresie skazań tymi samymi wyrokami jednostkowymi za te same czyny popełnione przez tę samą osobę naruszałoby zakaz *ne bis in idem*²⁰¹. Celna jest także uwaga Sądu Najwyższego, że prawomocność takiego wyroku łącznego oznacza formalną i materialną prawomocność poszczególnych zawartych w nim rozstrzygnięć w zakresie dotyczącym przedmiotu jego orzekania, tak tych pozytywnych, jak i negatywnych²⁰². Analogiczne stanowisko jest prezentowane przez przedstawicieli doktryny²⁰³.

A. Sakowicz

22. Grożąca kara dożywotniego pozbawienia wolności a wydanie osoby ściganej do Chińskiej Republiki Ludowej²⁰⁴

Stosownie do dyspozycji art. 604 § 1 pkt. 5 i 7 k.p.k. bezwzględnymi przesłankami negatywnymi wydania osoby ściganej są sprzeczność z prawem polskim oraz uzasadniona obawa, że w państwie żądającym wydania może

²⁰⁰ J. Matras, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 575, teza 2; zob. D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 575, tezy 3, 7; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LexisNexis 2014, komentarz do art. 575, teza 1; Z. Kwiatkowski, *Glosa do wyroku SN z dnia 16 grudnia 2015 r.*, II KK 356/15, Prok. i Pr. 2016, nr 11, s. 165–169; D. Krakowiak, *Prawo międzyczasowe a kontrawencjonalizacja. Glosa do uchwały SN z dnia 30 kwietnia 2014 r.*, I KZP 3/14, LEX/el. 2014; J. Matras, *Postępowanie karne – wyrok łączny – skutki utraty mocy obowiązującej. Glosa do postanowienia SN z dnia 30 września 2010 r.*, I KZP 14/10, OSP 2011, z. 1, poz. 2.

²⁰¹ Wyrok SN z dnia 25 czerwca 2020 r., III KK 90/20, LEX nr 3276971; zob. też wyrok SN z dnia 30 listopada 2011 r., II KK 149/11, LEX nr 1099359.

²⁰² Zob. wyrok SN z dnia 13 maja 2020 r., V KK 549/19, LEX nr 3275590.

²⁰³ Zob. J. Matras, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 575, teza 1; M. Rogalski, *Przesłanka powagi rzeczy osądzonej w procesie karnym*, Zakamycze 2005, Rozdział XI. Res iudicata w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, 4. Wydanie wyroku łącznego.

²⁰⁴ Postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2021 r., II KK 294/20, LEX nr 3219544.

dojść do naruszenia wolności i praw osoby wydanej. Jest oczywiste, że system kształtowania zasad odpowiedzialności karnej i rozwiązania szczegółowe przyjęte w jego ramach, są sprawą autonomiczną każdego państwa i poza uregulowaniami o zasięgu międzynarodowym nie sposób narzucać państwom trzecim ograniczeń lub wymagań w tym obszarze.

Sytuacja nabiera jednak innego wymiaru, gdy w postępowaniu ekstradycyjnym prowadzonym przed sądem państwa należącego do Unii Europejskiej, dochodzi do rozpoznania wniosku o wydanie obywatela innego państwa unijnego – na żądanie państwa trzeciego, nienależącego do Unii Europejskiej. W wypadku, gdy państwo trzecie skierowało do państwa należącego do Unii Europejskiej wnioski o ekstradycję innego państwa członkowskiego, to pierwsze państwo członkowskie powinno rozpatrzyć, czy ekstradycja nie naruszy praw wskazanych w art. 19 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Dopuszczalność wydania osoby ściganej trzeba wtedy ocenić przez pryzmat reguł obowiązujących w ramach porządku prawnego ukształtowanego przez prawo unijne i orzecznictwo trybunałów UE. Sformułowana w art. 19 KPP zasada zakazująca wydania w drodze ekstradycji osoby ściganej w sytuacji, gdy groziłoby jej niebezpieczeństwo zastosowania względem niej tortur lub innego niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karanie, jest wyrazem decyzji interpretacyjnych międzynarodowych organów sądowych, w szczególności ETPC. Zakaz wydania w sytuacji ryzyka wystąpienia tortur lub innego niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karanie ma charakter bezwzględny i nie może być uchylony na mocy decyzji państwa.

Sąd Najwyższy wskazał, że kara dożywotniego pozbawienia wolności, zwłaszcza przewidziana za przestępstwa przeciwko mieniu, jest trudno akceptowalna w porządku prawnym Unii Europejskiej z uwagi na swój bezterminowy charakter. Wprawdzie, w praktyce przyjmuje się, że treść art. 3 EKPC nie uniemożliwia odbywania kary dożywotniego pozbawienia wolności w całości, ale zakazuje, aby była to kara nieredukowalna *de iure* i *de facto*²⁰⁵. Zatem, nawet w wypadku ciężkich przestępstw kryminalnych jej stosowanie wymaga wykazania, że istnieją realne możliwości ograniczenia jej trwale izolacyjnego statusu i przekształcenia w karę terminową. W tym względzie Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa ETPC na tle art. 3 EKPC, stanowiącego, iż nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Zauważyć należy, że ETPC w swoim orzecznictwie przyjmuje, że orzeczenie wobec jednostki kary dożywotniego pozbawienia

²⁰⁵ Wyrok ETPC z dnia 4 września 2014 r. w sprawie *Trabelsi przeciwko Belgii*, skarga nr 140/10. Na temat kary dożywotniego pozbawienia wolności w orzecznictwie ETPC, zob. szerzej W. Hermeliński, B. Nita-Światłowska, *Kara dożywotniego pozbawienia wolności bez dostępu do warunkowego przedterminowego zwolnienia – refleksje w kontekście gwarancji wynikających z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Pal. 2018, nr 10, s. 21–20.

wolności jest prawnie dopuszczalne tylko wówczas, gdy tego rodzaju kara jest prawnie i faktycznie redukowalna; powyżej wskazany kierunek wykładni art. 3 EKPC jest prezentowany w kolejnych orzeczeniach²⁰⁶. Wymagania powyższe, obowiązujące w ramach wspólnoty europejskiej, w sposób oczywisty przekładają się na obowiązki sądów unijnych orzekających o dopuszczalności ekstradycji osób ściganych przez państwa trzecie. Dlatego też zagadnienie prawnych i rzeczywistych możliwości przekształcenia kary dożywotniego pozbawienia wolności w karę terminową, ma zasadnicze znaczenie oraz wymaga szczególnie precyzyjnej analizy. Przesłanek do oceny w tym zakresie powinny dostarczyć informacje przekazane przez państwo ścigające. Wśród nich mieści się również prawo skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności do poznania warunków, jakie musi spełnić aby ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, kiedy może zostać przeprowadzona kontrola wymierzonej mu kary, kiedy może złożyć wniosek w tej sprawie, jaki organ podejmuje decyzję, czy istnieją w tej materii środki zaskarżenia dostępne zainteresowanemu. W wypadku, gdy prawo krajowe nie przewiduje mechanizmu czy możliwości kontroli kary dożywotniego pozbawienia wolności, niezgodność z art. 3 Konwencji pojawia się już w chwili nałożenia tej kary, a nie na etapie jej wykonywania²⁰⁷.

Z punktu widzenia wymagań wynikających z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, dla oceny dopuszczalności wydania obywatela Unii Europejskiej niezbędne jest zatem uzyskanie bardziej konkretnych informacji na temat rzeczywistego funkcjonowania instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia w Chińskiej Republice Ludowej. Chodzi zwłaszcza o takie zagadnienia, jak: możliwość i warunki wystąpienia skazanego o zastosowanie wobec niego tej instytucji, istnienie formalnych przesłanek ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, przekazanie skazanemu na początku odbywania kary informacji o warunkach jej terminowego przekształcenia, rodzaj i strukturalno-organizacyjne usytuowanie organu decydującego o warunkowym przedterminowym zwolnieniu, możliwość i tryb odwołania od decyzji w tym przedmiocie, istnienie sądowej drogi zaskarżania decyzji o warunkowym przedterminowym zwolnieniu, istnienie ograniczeń w ponownym ubieganiu się o zastosowanie przedmiotowej instytucji oraz liczbowy lub statystyczny poziom stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia w praktyce penitencjarnej w Chińskiej Republice Ludowej, zwłaszcza w odniesieniu do sprawców skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko mieniu.

²⁰⁶ Wyrok ETPC z dnia 12 marca 2019 r. w sprawie *Petukhov przeciwko Ukrainie*, skarga nr 41216/13, § 168–187, i przytoczone tam orzecznictwo.

²⁰⁷ Wyrok ETPC z dnia 4 września 2014 r. w sprawie *Trabelsi przeciwko Belgii*, skarga nr 140/10.

Sąd Najwyższy dodał, że wyjaśnienie powyższych okoliczności, mających istotne znaczenie dla poznania warunków rzeczywistej redukowalności kary dożywotniego pozbawienia wolności (stosownie do oczekiwań wynikających z orzecznictwa ETPC) – jest niezbędne z punktu widzenia możliwości prawidłowego dokonania oceny, czy za czyn zarzucony osobie ściganej nie grozi mu niehumanitarne lub poniżające ukaranie w rozumieniu art. 3 EKPC, a jeżeli tak, to czy występuje obawa naruszenia tego przepisu w stopniu uzasadniającym odmowę wydania ściganego państwu wzywającemu, niebędącemu stroną Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Jednocześnie Sąd Najwyższy podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie, że „ani względ na domniemanie dobrej wiary państw (...), ani też względ na (...) zasadę wzajemności, nie zwalnia sądu od przeprowadzenia rzetelnego, realizującego standard sprawiedliwości proceduralnej postępowania ekstradycyjnego. W każdej rozpoznawanej sprawie ekstradycyjnej niezbędne jest wykazanie, czy nie zachodzą przeszkody ekstradycyjne z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 604 § 1 pkt 5 i 7 Kodeksu postępowania karnego”²⁰⁸.

A. Sakowicz

23. Przestanki odmowy przekazania obywatela polskiego na podstawie europejskiego nakazu aresztowania²⁰⁹

W postanowieniu z dnia 12 maja 2021 r., II KK 415/20, Sąd Najwyższy po raz kolejny odniósł się do przesłanek odmowy przekazania obywatela polskiego na podstawie europejskiego nakazu aresztowania. Sąd Najwyższy zauważył, że w punkcie 10 preambuły Decyzji Ramowej Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi 2002/584/WSiSW²¹⁰ zawarto deklarację, że mechanizm europejskiego nakazu aresztowania opiera się na wysokim stopniu zaufania w stosunkach między Państwami Członkowskimi. Jego wykonanie można zawiesić jedynie w przypadku poważnego i trwałego naruszenia przez jedno z Państw Członkowskich zasad określonych w art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (gwarancje wynikające z Karty Praw Podstawowych UE). Decyzja ramowa istotnie ogranicza organy państwa wykonania nakazu, przewidując zamknięty katalog obligatoryjnych i fakultatywnych przesłanek odmowy realizacji nakazu. Praktykę automatycznego wy-

²⁰⁸ Postanowienie SN z dnia 6 listopada 2018 r., IV KK 190/18, LEX nr 2577394.

²⁰⁹ Postanowienie SN z dnia 12 maja 2021 r., II KK 415/20, LEX nr 3289306.

²¹⁰ Dz. Urz. UE L 190 z dnia 18 lipca 2002 r., s. 1–20.

konywania czynności związanych z tymczasowym aresztowaniem na potrzeby ENA realizowanego przez polskie sądy na wezwanie organu innego Państwa Członkowskiego opisał m.in. Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 17 czerwca 2014 r., II AKz 214/14²¹¹, stwierdzając, że orzekając o zastosowaniu europejskiego nakazu aresztowania, sąd polski nie bada, czy istnieją wystarczające podstawy do przypuszczenia, że aresztowany dopuścił się za granicą przestępstwa oraz jaki charakter ma to przestępstwo²¹². Zakłada się, że sąd, który wydał nakaz, dysponuje dowodami popełnienia przestępstwa, które – gdyby nimi dysponował sąd wykonujący aresztowanie – uzasadniałyby wydanie orzeczenia tej samej treści. Jedynie gdy ujawnią się okoliczności podważające wzajemne zaufanie, z których w sposób oczywisty wynika, że w ogóle brak było podstaw do wydania ENA, obowiązkiem sądu jest zweryfikowanie tych danych.

Rację ma Sąd Najwyższy twierdząc, że założenie przyspieszonej współpracy wewnętrznej w ramach ENA, której tradycyjna procedura ekstradycyjna zapewnić nie mogła, wymusza, by procedowanie w sprawie realizacji ENA było szybkie. Zaufanie pomiędzy Państwami Członkowskimi (por. m.in. art. 15 i 17 decyzji) powoduje, że państwo wezwane ma prawo sądzić, iż skoro państwo wzywające uznało konieczność wszczęcia i przeprowadzenia omawianej procedury, to ponosi za ten stan rzeczy odpowiedzialność. W każdym razie, mając powyższe na uwadze nie budzi wątpliwości, że z uwagi na szczególnie kontekst normatywny uregulowania ENA oraz wieloletnią, ugruntowaną i jednolitą praktykę jego wykonywania uznać należy, że w istocie ów praktyczny automatyzm aresztowania i wydania osoby ściganej jest prostą konsekwencją zaakceptowanego przez Rzeczpospolitą Polską porządku prawnego w ramach Unii Europejskiej (*vide* decyzja ramowa z dnia 13 czerwca 2002 r.). Jasne jest więc, że w postępowaniu objętym reżimem ENA kwestie natury faktycznej np. dotyczące oceny wiarygodności dowodów i sprawstwa nie są w ogóle badane. Skoro zaś tak jest, to jasnym też staje się, że uchybienie w postaci odstąpienia od sprowadzenia na rozprawę osoby ściganej pozbawionej wolności, mimo że został złożony, z zachowaniem rygorów procesowych z art. 451 k.p.k., i uzasadniony wolą złożenia wyjaśnień dotyczących właśnie kwestii np. wiarygodności dowodów obciążających ją, stosowny wniosek, z reguły nie może mieć istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia o prawnej dopuszczalności ekstradycji w reżimie ENA.

Jednocześnie Sąd Najwyższy poczynił uwagę względem art. 607p § 2 k.p.k., który zakłada, że wykonanie nakazu może nastąpić pod warunkiem, że czyn

²¹¹ LEX nr 1574393.

²¹² Postanowienia SA w Krakowie: z dnia 17 czerwca 2014 r., II AKz 214/14, LEX nr 1574393; z dnia 19 lutego 2008 r., II AKz 56/08, KZS 2008, nr 4, poz. 56.

będący jego podstawą stanowił przestępstwo według prawa polskiego lub stanowiłby przestępstwo według prawa polskiego w razie jego popełnienia na terytorium RP zarówno w czasie jego popełnienia jak i w chwili wpłynięcia europejskiego nakazu aresztowania, to warto wyjaśnić (choć to nie powinno budzić wątpliwości) znaczenie normatywne tak ujętej przesłanki. Ta przesłanka negatywna zaistnieje jedynie wtedy, gdy czyn będący podstawą ENA nie stanowi przestępstwa według prawa polskiego w ujęciu abstrakcyjnym a nie w relacji do konkretnego indywidualnego przypadku. Inaczej mówiąc, w postępowaniu o przekazanie osoby ściganej na podstawie europejskiego nakazu aresztowania, która jest obywatelem polskim, sąd nie jest – co do zasady – zobowiązany do dowodowej weryfikacji okoliczności faktycznych związanych z jej sprawstwem, badania kwestii winy, społecznej szkodliwości czy bezprawności zarzucanego jej czynu. Kompetencje Sądu, przy badaniu, czy zaistniała negatywna przesłanka ekstradycyjna określona w art. 607p § 2 k.p.k. ograniczone są jedynie do sprawdzenia, czy zachowanie zarzucane polskiemu obywatelowi, ściganemu w innym państwie Unii Europejskiej znajduje – w sensie abstrakcyjnym – odpowiednik w polskim prawie karnym.

A. Sakowicz

24. Obrona obligatoryjna w przedmiocie przejęcia do wykonania w Polsce wydanego w innym kraju orzeczenia o karze pozbawienia wolności²¹³

W postanowieniu z dnia 27 maja 2021 r., III KO 26/21, Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 611ti § 1 zdanie drugie k.p.k., w którym jest mowa o możliwości wyznaczenia skazanemu nieprzebywającemu na terytorium Polski obrońcy z urzędu, gdy nie ma on obrońcy z wyboru. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu, sprawa wykonania w Polsce kary pozbawienia wolności orzeczonej w państwie członkowskim Unii Europejskiej podlega rozpoznaniu na posiedzeniu. Nie ma przy tym znaczenia, z czyjej inicjatywy wszczęto w Polsce postępowanie w przedmiocie wykonania orzeczenia zapadłego w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej. W posiedzeniu w sprawie wykonania w Polsce kary pozbawienia wolności wymierzonej w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej mają prawo wziąć udział strony, a więc prokurator i skazany, jeżeli przebywa na terytorium Polski. Podmioty te powinny zostać powiadomione o terminie posiedzenia, jednak ich niestawiennictwo nie tamuje posiedzenia. Gdy skazany nie przebywa w Polsce

²¹³ Postanowienie SN z dnia 27 maja 2021 r., III KO 26/21, LEX nr 3219801.

i nie ma obrońcy, to prezes sądu właściwego do rozpoznania sprawy może mu wyznaczyć obrońcę z urzędu.

W stanie faktycznym sprawy, jaka doprowadziła do wydania postanowienia z dnia 27 maja 2021 r., pojawiła się wątpliwość, czy w postępowaniu prowadzącym do przyjęcia do wykonania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej kary łącznej 20 lat pozbawienia wolności skazany powinien mieć obrońcę zgodnie z art. 80 zd. 1 k.p.k. Możliwość takiej interpretacji zanegował Sąd Najwyższy. Trafnie wskazał, że przepis art. 80 k.p.k., mówiący o zarzuceniu oskarżonemu zbrodni wskazuje, że dotyczy on prowadzonego w zasadniczym nurcie procesu postępowania rozpoznawczego, którego przedmiotem jest ustalenie, czy oskarżony popełnił zarzucony mu aktem oskarżenia czyn będący zbrodnią²¹⁴. Norma w nim wyrażona nie obejmuje natomiast innego postępowania prowadzonego przez sąd okręgowy dotyczącego osoby już skazanej za zbrodnię np. o wydanie wyroku łącznego²¹⁵, czy o przejście do wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej przez sąd innego państwa, nie skutkuje koniecznością posiadania obrońcy przez tę osobę.

Powyższe stanowisko znajduje odbicie w doktrynie procesu karnego. Na podstawie art. 80 wskazano, że „[p]rzepis ten ma bowiem zastosowanie wyłącznie w postępowaniu przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji, co jasno wskazuje, że chodzi o zasadniczy nurt procesu karnego, a nie o sytuację, gdy sąd okręgowy rozpoznaje pewne kwestie w ramach swojej właściwości funkcjonalnej, zaś nie toczy się przed tym sądem w ramach jego właściwości rzeczowej postępowanie pierwszoinstancyjne”²¹⁶. Również na tle art. 611ti § 1 zdanie drugie k.p.k. wyrażono pogląd, że „obrona w sprawie o wykonanie orzeczenia skazującego wydanego w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej nie ma charakteru obligatoryjnego”²¹⁷. Dostrzegając te okoliczności Sąd Najwyższy przyjął, że nie zachodzi przypadek obrony obliga-

²¹⁴ Zob. też H. Paluszkiiewicz, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, Warszawa 2018, s. 219; W. Posnow, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 246; podobnie: K.T. Boratyńska, P. Czarnecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) A. Sakowicz, Warszawa 2020, s. 294.

²¹⁵ Należy zauważyć, że w doktrynie podnosi się również, że na podstawie art. 80 osobie skazanej za zbrodnię wnoszącej o wydanie przez sąd okręgowy wyroku łącznego powinny się zapewnić obrońcę z urzędu (D. Kala, *Obrońca w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego*, Pał. 2003, nr 7–8, s. 77). W judykaturze nie ma zgody, czy obrona obligatoryjna na podstawie art. 80 jest wymagana także w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego przed sądem okręgowym. Wyrażony jest pogląd, że art. 80 ma zastosowanie w tym postępowaniu (postanowienie SA w Krakowie z dnia 31 stycznia 2008 r., II AKZ 48/08, KZS 2008, nr 3, poz. 39), jak też twierdzi się, że przepis ten dotyczy postępowania, w którym orzeka się o odpowiedzialności karnej, a w związku z tym nie ma zastosowania w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego, w którym orzeka się o karze łącznej, a kwestia odpowiedzialności karnej została już rozstrzygnięta w wyrokach podlegających łączeniu (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 maja 2008 r., II AKa 87/08, Prok. i Pr.–wkl. 2009, nr 9, poz. 42).

²¹⁶ Zob. S. Steinborn, [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 425–673 Kodeksu postępowania karnego*, (red.) L.K. Paprzycki, komentarz do art. 611ti, teza 5, LEX/el. 2015.

²¹⁷ Zob. S. Buczma, R. Kierzyńska, *Kodeks postępowania karnego – rozdziały 66a–66i. Komentarz*, LexisNexis 2012, komentarz do art. 611ti, teza 3 pkt 3.

toryjnej, gdy przed sądem okręgowym toczy się postępowanie w przedmiocie przejęcia do wykonania w Polsce wydanego w innym kraju orzeczenia o karze pozbawienia wolności, choćby orzeczenie to wydano wobec osoby skazanej za czyn, który według prawa polskiego stanowi zbrodnię. Przekonuje też o tym treść art. 611ti § 1 zdanie drugie k.p.k., w którym jest mowa o możliwości (nie obowiązku) wyznaczenia skazanemu nie przebywającemu na terytorium Polski obrońcy z urzędu, gdy nie ma on obrońcy z wyboru.

A. Pilch

25. Podstawa zasądzenia zwrotu kosztów obrony w przypadku orzeczenia o niedopuszczalności wydania osoby ściganej²¹⁸

W uchwale z dnia 9 listopada 2021 r., I KZP 6/21, Sąd Najwyższy stanął przed zagadnieniem prawnym, dotyczącym kwestii czy zwrot „w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania” (art. 632 pkt 2 k.p.k.) obejmuje sytuację wydania w postępowaniu ekstradycyjnym postanowienia o prawnej niedopuszczalności wydania osoby ściganej, względnie czy powołany przepis stosowany *per analogiam* może stanowić podstawę do zasądzenia na rzecz osoby ściganej zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy. Odnosząc się do tak sformułowanego pytania Sąd Najwyższy postawił tezę, że przepis art. 632 pkt 2 k.p.k., stosowany *per analogiam* do orzeczenia o prawnej niedopuszczalności wydania osoby ściganej, może stanowić podstawę do zasądzenia zwrotu wydatków poniesionych przez tę osobę w związku z ustanowieniem obrońcy.

Przed przystąpieniem do analizy zawartego we wniosku zagadnienia Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na rozbieżność w wykładni prawa, która powstała w orzecznictwie sądów powszechnych w tej kwestii. W pierwszej grupie orzeczeń przyjmuje się, że dopuszczalny jest zwrot wydatków osobie ściganej w związku z ustanowieniem przez nią obrońcy w postępowaniu ekstradycyjnym, w którym wydano postanowienie o prawnej niedopuszczalności wydania, a podstawą takiego rozstrzygnięcia jest art. 632 pkt 2 k.p.k. stosowany wprost lub w drodze analogii. Jednocześnie można spotkać się z judykatami, w których – bądź kwestionując uznanie postanowienia odmawiającego wydania ściganego za orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, bądź opierając się na literalnej wykładni art. 632 pkt 2 k.p.k. jako przepisu znajdującego zastosowanie wyłącznie w przypadku wydania wyroku uniewinniającego oraz umorzenia postępowania – twierdzi się, że art. 632 pkt 2 k.p.k. nie może

²¹⁸ Uchwała SN z dnia 9 listopada 2021 r., I KZP 6/21, LEX nr 3253706.

stanowić podstawy do zasądzenia wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy przez osobę ściganą w razie wydania w postępowaniu ekstradycyjnym postanowienia o prawnej niedopuszczalności wydania.

Rozpoczynając badanie przedmiotowej kwestii Sąd Najwyższy poddał wykładni treść przepisów działu XIII Kodeksu postępowania karnego dotyczących kosztów postępowania oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2002 r. w sprawie szczegółowych czynności sądów w sprawach z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego oraz karnego w stosunkach międzynarodowych²¹⁹, konkludując, że na ich podstawie nie jest możliwe rozstrzygnięcie tego, kiedy i czy powinien zostać orzeczony zwrot wydatków poniesionych przez osobę ściganą na ustanowienie obrońcy w postępowaniu ekstradycyjnym. W dalszej kolejności Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że również w dziale XIV Kodeksu postępowania karnego brak przepisu, który bezpośrednio odnosiłby się do zasady ponoszenia kosztów procesu w razie wydania orzeczenia o prawnej niedopuszczalności wydania osoby ściganej, w tym do możliwości zwrotu osobie ściganej kosztów ustanowienia obrońcy w tym postępowaniu.

Argumentując za przyjętym w uchwale stanowiskiem Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na specyfikę postępowania ekstradycyjnego. Przyznając, że postępowanie ekstradycyjne nie ma charakteru postępowania zasadniczego, gdyż jego przedmiotem nie jest kwestia ustalenia odpowiedzialności karnej osoby ściganej, Sąd Najwyższy podkreślił, że twierdzenie to nie przesądza o incydentalnym charakterze tego postępowania. W ramach postępowań o charakterze dodatkowym w teorii procesu karnego obok postępowań incydentalnych (zwanych też wypadkowymi) wyróżnia się bowiem również postępowania pomocnicze, dotyczące spraw, które pojawiły się w trakcie postępowania, ale nie mają charakteru incydentalnego²²⁰.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy, postępowanie ekstradycyjne należy właśnie do postępowań pomocniczych. Wskazuje na to w szczególności częściowa tożsamość bezwzględnych przeszkód ekstradycyjnych określonych w art. 604 § 1 pkt. 2, 3, 4, 5 k.p.k. z przesłankami określonymi w art. 17 § 1 pkt. 1, 2, 4, 6 i 7 k.p.k., które stanowią przeszkodę do wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Jak trafnie wskazano w motywach uchwały, powołana analogia przeszkód procesowych prowadzi do wniosku, że postępowanie ekstradycyjne nie dotyczy okoliczności o charakterze incydentalnym. W toku tego postępowania sąd krajowy dokonuje bowiem oceny prawnej dopuszczalności postępowania karnego przeciwko osobie ściganej w Państwie obcym, w oparciu o przepisy umowy międzynarodowej i prawa krajowego, a stwierdzenie istnienia którejkolwiek

²¹⁹ Tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 1657, § 53–54.

²²⁰ S. Waltoś, *Proces karny, Zarys systemu*, Warszawa 2001, s. 43.

z bezwzględnych przeszkód ekstradycyjnych wywołuje skutek równoznaczny ze stwierdzeniem procesowej niedopuszczalności takiego postępowania. Powyższe uprawnia do postawienia tezy, że niedopuszczalność wydania w istocie stanowi pośrednie stwierdzenie przez sąd krajowy niedopuszczalności ścigania, którego skutkiem jest faktyczna niemożność wydania w Państwie obcym orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności karnej osoby ściganej. W konsekwencji postanowienie o stwierdzeniu niedopuszczalności wydania osoby ściganej z powodu istnienia przeszkody ekstradycyjnej można uznać za równoważne w zakresie skutków z postanowieniem o umorzeniu postępowania karnego z powodu stwierdzenia okoliczności wyłączającej ściganie określonej w art. 17 § 1 k.p.k.

Podjmując się oceny charakteru postanowienia o niedopuszczalności wydania osoby ściganej Sąd Najwyższy podzielił pogląd wypowiedziany przez skład siedmiu sędziów SN w uchwale z dnia 17 października 1996 r., I KZP 27/96²²¹. Stwierdzono w niej, że postanowienie sądu apelacyjnego w przedmiocie stwierdzenia prawnej dopuszczalności ekstradycji (art. 533 § 1 zd. 2 k.p.k.) jest prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie sądowe w rozumieniu art. 463 § 1 k.p.k. (przy czym teza zawarta w tej uchwale odnosiła się nie tylko do orzeczenia stwierdzającego dopuszczalność wydania, ale również do postanowienia o niedopuszczalności ekstradycji). Aczkolwiek stanowisko to zostało wyrażone w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego z 1969 r., ale zachowuje ono aktualność w odniesieniu do takich orzeczeń z perspektywy art. 521 k.p.k.²²² Powyższe pozwoliło Sądowi Najwyższemu na postawienie trafnego wniosku, że postanowienie o niedopuszczalności wydania można uznać za orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, o którym mowa w art. 626 § 1 k.p.k., gdyż przesądza ono o niedopuszczalności prowadzenia postępowania karnego przeciwko osobie ściganej²²³. Przyjęty przez Sąd Najwyższy kierunek interpretacji pojęcia „orzeczenie kończące postępowanie”, o którym mowa w art. 626 § 1 k.p.k. idzie w surowszym stanowisku prezentowanemu w piśmiennictwie. Twierdzi się w nim, że określenie to odnosi się do orzeczeń rozstrzygających o przedmiocie procesu bądź o jego niedopuszczalności. Dotyczy ono każdego orzeczenia, które ma choćby potencjalną zdatność do tego, aby stało się ostatnim słowem w danej

²²¹ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 października 1996 r., I KZP 27/96, LEX nr 26169.

²²² Zob. postanowienie SN z dnia 8 czerwca 2009 r., IV KK 461/08, LEX nr 528641.

²²³ Na taki kierunek interpretacji pojęcia „orzeczenie kończące postępowanie” w rozumieniu art. 626 § 1 k.p.k. wskazuje się również w orzecznictwie sądów powszechnych. Przykładowo, w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r., II AKA 56/14 (LEX nr 1496040), Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wskazał, że: „Przepis art. 626 § 1 k.p.k. stanowi, iż w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd określa, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu. Użyte w tym przepisie określenie: «orzeczenie kończące postępowanie w sprawie» nie jest tożsame z określeniem: «orzeczenie zamykające drogę do wydania wyroku» (art. 459 § 1 k.p.k.). Oznacza ono natomiast orzeczenie rozstrzygające bądź o przedmiocie procesu, bądź o jego dopuszczalności lub niedopuszczalności w ogóle, a więc nie orzeczenie «incydentalne»”.

sprawie, niezależnie od tego czy podlega ono jeszcze zaskarżeniu (tj. każdego wyroku sądu pierwszej instancji, a także postanowienia umarzającego postępowanie)²²⁴.

Przeprowadzona powyżej analiza pozwoliła składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego na postawienie wniosku, że w badanym przypadku wystąpiła luka prawna. Ma ona charakter konstrukcyjny²²⁵. Jej wypełnienie pozwoli bowiem na dokonanie czynności konwencjonalnej jaką jest wydanie orzeczenia o kosztach procesu, w związku z tym, że ustawodawca nie określił niezbędnych elementów realizowania kompetencji przyznanej do dokonania tej czynności (w tym przypadku – zasady, w oparciu o którą zasądzane są koszty procesu)²²⁶. Sąd Najwyższy podkreślił, że dla uzupełnienia takiej luki prawnej wykorzystywane jest wnioskowanie *analogia legis* (czyli mające oparcie w istniejącym już w systemie przepisie prawa) polegające na takiej interpretacji przepisu, że „odtworza się z niego normę odnoszącą się nie tylko do A, ale i do podobnego A”. Skoro w razie stwierdzenia luki w prawie, należy znaleźć normę, która pozwoli na wypełnienie luki, to tym samym uznać należy za zasadne stosowanie właśnie art. 632 pkt 2 k.p.k. w przypadku wydawania postanowienia stwierdzającego prawną niedopuszczalność wydania osoby ściganej. Uzasadniając zajęte stanowisko Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że spośród przepisów dotyczących zasad ponoszenia kosztów w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji z oskarżenia publicznego właśnie art. 632 pkt 2 k.p.k. dotyczący zasądzenia kosztów w przypadku u niewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania odnosi się do sytuacji procesowej zbliżonej do tej, której dotyczy rozważane zagadnienie prawne. Aczkolwiek literalne brzmienie tego przepisu jednoznacznie wskazuje, że dotyczy on u niewinnienia lub umorzenia postępowania, niemniej jednak, jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, dokonując wykładni przepisów prawa procesowego konieczne jest uwzględnienie także rezultatów innych rodzajów wykładni, w szczególności wykładni systemowej i funkcjonalnej. Nadto brzmienie art. 632 pkt 2 k.p.k. samo w sobie nie wyklucza możliwości odtwarzania na jego podstawie normy prawnej w związku z wystąpieniem luki prawnej w przepisach kodeksu postępowania karnego. Przyjęty kierunek interpretacji znajduje również uzasadnienie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Na szczególną uwagę

²²⁴ S. Steinborn, [w:] *Komentarz aktualizowany do art. 425–673 Kodeksu postępowania karnego*, (red.) L.K. Paprzycki, LEX/el. 2015, komentarz do art. 626, teza 3.

²²⁵ Dotyczy ona bowiem sytuacji, w której w systemie prawnym istnieją normy przewidujące dokonywanie czynności konwencjonalnych, jednak brakuje reguł wskazujących, jak ważne dokonać tych czynności, W. Steppa, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r.*, sygn. I KZP 23/06, Prok. i Pr. 2012, nr 10, s. 155.

²²⁶ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 11 października 1991 r., III CZP 37/91, LEX nr 3702; por. postanowienie SN z dnia 28 września 2006 r., I KZP 23/06, LEX nr 201051; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 9 lipca 1992 r., I PZP 36/92, LEX nr 13235; W. Steppa, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r.*, sygn. I KZP 23/06, Prok. i Pr. 2012, nr 10, s. 152–153, 155.

zasługują przede wszystkim wyroki, w których Trybunał Konstytucyjny zaakcentował konieczność zapewnienia osobie ściganej pełni realizacji konstytucyjnego prawa do obrony²²⁷ oraz obowiązek ponoszenia przez Państwo ryzyka podejmowanych czynności organów procesowych i przyjmowania obciążeń finansowych, które z tych czynności wynikają, zwłaszcza wtedy, gdy zostały one spowodowane wadliwymi lub ze względów prawnych zbędnymi czynnościami procesowymi²²⁸. Argumenty konstytucyjne zawarte w tych wyrokach znajdują zastosowanie w przypadku postępowania ekstradycyjnego zakończonym postanowieniem o stwierdzeniu prawnej niedopuszczalności wydania osoby ściganej w celu przeprowadzenia przeciwko niej postępowania karnego. Należy bowiem podzielić racje Sądu Najwyższego, że skoro w wypadku zaistnienia jednej z bezwzględnych przeszkód ekstradycyjnych określonych w art. 604 § 1 k.p.k. lub w umowie międzynarodowej, postępowanie ekstradycyjne przeciwko osobie ściganej nie powinno być wszczęte i prowadzone, – a tym samym prowadzenie go stanowi następstwo wadliwych lub zbędnych czynności procesowych podjętych przez organ państwa obcego lub krajowego – to w konsekwencji państwa zaangażowane w to postępowanie w ramach ponoszonego ryzyka i zawartych umów są zobowiązane do przejęcia obciążeń finansowych, które z tych czynności wynikają, czyli w szczególności kosztów procesu. Niewątpliwie słusznie Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, że obciążenie kosztami zastępstwa procesowego osoby ściganej (jako strony, która „wygrała sprawę”) w tej sytuacji naruszałoby podstawowe zasady konstytucyjne, do których zalicza się zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), zasadę sprawiedliwego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) oraz zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Nadto świadomość braku możliwości odzyskania kosztów obrony mogłaby zmuszać osobę ściganą do kalkulacji ekonomicznych i ostatecznie do rezygnacji z pomocy obrońcy, prowadząc tym samym do naruszenia prawa do obrony gwarantowanego w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP²²⁹.

Na marginesie prowadzonych rozważań zwrócić również należy uwagę, że zbliżona argumentacja została zaprezentowana przez Sąd Najwyższy w orzeczeniach dotyczących zasądzenia kosztów z tytułu ustanowienia pełnomocnika, poniesionych w postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego²³⁰

²²⁷ Wyroki TK: z dnia 26 lipca 2006 r., SK 21/04, OTK-A 2006, z. 7, poz. 88, LEX nr 198689; z dnia 18 października 2011 r., SK 39/09, OTK-A 2011, z. 8, poz. 84, LEX nr 992860.

²²⁸ Wyrok TK z dnia 23 maja 2005 r., SK 44/04, OTK-A 2005, z. 5, poz. 52, LEX nr 155508.

²²⁹ Zob. wyroki TK: z dnia 26 lipca 2006 r., SK 21/04, OTK-A 2006, z. 7, poz. 88, LEX nr 198689; z dnia 18 października 2011 r., SK 39/09, OTK-A 2011, z. 8, poz. 84, LEX nr 992860.

²³⁰ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1963.

zapadłych przed zmianą treści art. 13 tej ustawy wprowadzonej nowelizacją z dnia 30 sierpnia 2019 r.²³¹ Pogląd Sądu Najwyższego był przyjmowany także w orzecznictwie sądów powszechnych²³².

A. Pilch

26. Zasady zwrotu poniesionych przez podejrzanego kosztów zastępstwa adwokackiego²³³

W postanowieniu z dnia 5 stycznia 2021 r., II KK 367/19, Sąd Najwyższy podjął rozważania dotyczące zasad zwrotu poniesionych przez podejrzanego kosztów zastępstwa adwokackiego. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w wypadku, gdy dochodzona kwota wynagrodzenia obrońcy jest wyższa od minimalnej stawki, niezbędne jest dokonanie przez sąd oceny okoliczności uzasadniających określenie opłaty w wysokości przewyższającej stawkę minimalną. Zajęte przez Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu stanowisko należy ocenić jako zasadne.

Uzasadniając postawioną tezę w pierwszej kolejności Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że zasady rozliczania kosztów procesu określone w art. 632 pkt 2 k.p.k. odnoszą się także do postępowania przygotowawczego od chwili jego wszczęcia (art. 616 § 2 pkt 2 k.p.k.)²³⁴. Zatem w sytuacji, gdy sprawa kończy się umorzeniem na tym etapie postępowania, organ postępowania przygotowawczego ma obowiązek zwrotu uzasadnionych wydatków poniesionych przez uczestnika tego postępowania, na jego wniosek, od momentu, gdy stał się on stroną, tj. w przypadku podejrzanego poczynając od fazy *in personam*. Jednocześnie Sąd Najwyższy zaakcentował, że w takim przypadku całkowitą odmowę zwrotu poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy należy uznać za ograniczenie prawa do obrony. Stanowisko powyższe było już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Argumentując za wskazanym kierunkiem interpretacji w judykatach najwyższej instancji sądowej zwracano uwagę na brak konstytucyjnych powodów do różnicowania znaczenia dla oskarżonego lub podejrzanego orzeczenia o umo-

²³¹ Dz. U. z 2019 r. poz. 1952; wyroki SN: z dnia 30 września 2013 r., IV KK 159/13, LEX nr 1378174; z dnia 13 lipca 2015 r., WA 7/15, LEX nr 1755926.

²³² Postanowienie SA w Białymstoku z dnia 29 maja 2008 r., II AKa 78/08, LEX nr 458645; postanowienie SA w Katowicach z dnia 17 marca 2010 r., II AKz 85/10, LEX nr 621519.

²³³ Postanowienie SN z dnia 5 stycznia 2021 r., II KK 367/19, LEX nr 3169187.

²³⁴ Odnosząc się do tej kwestii w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że zasada odpowiedzialności za wynik procesu wskazuje jednoznacznie, że określenie „uniewinnienie oskarżonego lub umorzenie postępowania” nie może być rozumiane inaczej, niż określono to w art. 630 k.p.k., a więc także w odniesieniu do uniewinnienia lub umorzenia postępowania w części. Tak postanowienie SN z dnia 5 lutego 2020 r., IV KK 657/18, LEX nr 3260319.

rzeniu postępowania w zależności od tego, czy nastąpiło to na etapie postępowania przygotowawczego, czy też sądowego, bowiem traktowanie w sposób odmienny osób niesłusznie oskarżonych i niesłusznie podejrzanych, nawet w sferze zwrotu poniesionych przez nich kosztów procesu w sposób rażąco narusza zasadę równości, określoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP²³⁵.

Odnosząc się do kwestii zwrotu poniesionych przez podejrzanego kosztów zastępstwa adwokackiego skład orzekający w niniejszej sprawie zwrócił uwagę, że wysokość kwoty zwracanej przez Skarb Państwa z tytułu poniesionych kosztów ustanowienia w sprawie obrońcy jest limitowana, a wniosek taki pozwala się wyprowadzić z regulacji zawartych w ustawie z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (dalej jako: Poa)²³⁶ oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie²³⁷.

Analizując to zagadnienie Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności odniósł się do brzmienia art. 16 ust. 1 Poa. Sąd Najwyższy zaakcentował, że chociaż z treści tego przepisu wynika, że opłaty za czynności adwokackie ustala umowa z klientem, niemniej jednak umowa ta jest wiążąca tylko w relacji między pełnomocnikiem będącym adwokatem a jego mocodawcą. Określona w umowie wysokość opłat za czynności adwokackie nie musi natomiast stanowić podstawy zasądzenia przez sąd poniesionych przez stronę kosztów zastępstwa procesowego. Orzekający w sprawie sąd jest bowiem zobowiązany do wydania rozstrzygnięcia mieszczącego się w granicach między jednokrotnością, a sześciokrotnością stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Granice te zostały wskazane przez ustawodawcę w art. 16 ust. 2 Poa. Wskazuje na nie również treść § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Stanowisko Sądu Najwyższego jest niewątpliwie słuszne i wpisuje się w ugruntowaną linię orzeczniczą Sądu Najwyższego i sądów powszechnych²³⁸.

W dalszej części orzeczenia Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w sytuacji, gdy dochodzona kwota wynagrodzenia obrońcy jest wyższa od minimalnej stawki, konieczne staje się dokonanie przez sąd oceny okoliczności uzasadniających określenie opłaty w wysokości przewyższającej stawkę minimalną. Pomoc przy określaniu wysokości zwracanych wydatków związanych z działaniami

²³⁵ Postanowienie SN z dnia 22 stycznia 2015 r., III KK 399/14, LEX nr 1628943.

²³⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1651.

²³⁷ Dz. U. z 2015 r. poz. 1800.

²³⁸ Postanowienia SN: z dnia 18 lutego 2020 r., V KK 534/18, LEX nr 3260337; z dnia 30 października 2017 r., WO 14/17, LEX nr 2382463; postanowienia SA w Krakowie: z dnia 4 lipca 2019 r., II AKz 353/19, LEX nr 2757909; z dnia 17 sierpnia 2016 r., II AKz 283/16, LEX nr 2179387; postanowienia SN: z dnia 12 lipca 2017 r., WZ 10/17, LEX nr 2331720; z dnia 7 czerwca 2018 r., V KK 130/18, LEX nr 2511970; zob. też orzeczenia SN zapadłe po dacie analizowanej sprawy, tj. postanowienia SN: z dnia 5 marca 2021 r., IV KK 319/19, LEX nr 3189930; z dnia 12 marca 2019 r., VI KZ 4/19, LEX nr 2633108.

ustanowionego obrońcy stanowią przesłanki wskazane w art. 16 ust. 2 Poa oraz w § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Uzasadniając zajęte w analizowanej sprawie stanowisko niewątpliwie słusznie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że „nawet gdyby przyjąć, że ocena w tym zakresie została pozostawiona swobodnemu uznaniu sądu orzekającego, w ramach tzw. dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej, to niewątpliwie podjęte w tym zakresie rozstrzygnięcie musi jednoznacznie odwoływać się do konkretnych przesłanek wskazanych w rozporządzeniu”. Przedstawioną konkluzję Sądu Najwyższego należy uznać za trafną. Pogląd ten jest kontynuowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego²³⁹.

Jak jednoznacznie wskazuje aktualne brzmienie § 15 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, a na co zasadnie zwraca uwagę Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu, możliwość ustalania opłaty w wysokości przewyższającej stawkę minimalną do wysokości nieprzekraczającej sześciokrotności tej stawki dotyczy tylko tych spraw, które wymagają przeprowadzenia rozprawy, natomiast w sprawach niewymagających przeprowadzenia rozprawy np. zakończonych na etapie postępowania przygotowawczego, stawka minimalna jest stawką sztywną, niepodlegająca ocenie ani modyfikacji²⁴⁰. Pogląd ten jest przyjmowany również w orzecznictwie sądów powszechnych²⁴¹.

Rozpoznając zasadność stanowiska skarżącego odnośnie do naruszenia art. 464 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy w pełni podzielił argumenty zawarte w uzasadnieniu kasacji. W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy zaakcentował, że pojęcie orzeczenia kończącego postępowanie obejmuje nie tylko wyroki i postanowienia rozstrzygające w przedmiocie głównego nurtu postępowania, ale również orzeczenia wydawane w innych, także pobocznych nurtach procesu, pod warunkiem, że definitywnie zamykają rozpoznanie danej kwestii, powodując trwale skutki. Charakter orzeczenia kończącego postępowanie może mieć

²³⁹ Postanowienia SN: z dnia 11 stycznia 2021 r., III KK 218/19, LEX nr 3245744; z dnia 5 marca 2021 r., IV KK 319/19, LEX nr 3189930.

²⁴⁰ Odnosząc się krytycznie do treści tego przepisu w doktrynie zwraca się uwagę na przypadki, w których zapada wyrok skazujący na posiedzeniu. Kwestionując zasadność wprowadzenia tego rodzaju ograniczenia podkreśla się, iż „trudno zrozumieć, z jakich względów *a limine* koszty te w zakresie wysokości kosztów pełnomocnika czy obrońcy miałyby być ograniczone do jednokrotności stawki minimalnej, jeżeli wyrok skazujący zapada na posiedzeniu (art. 343, 343a k.p.k.), natomiast w przypadku dobrowolnego poddania się karze przez oskarżonego po otwarciu przewodu sądowego na rozprawie w trybie art. 387 k.p.k. mogą one być ustalone już na poziomie do sześciokrotności tej stawki. (...) Niejednokrotnie nakład pracy obrońcy w takich sprawach może być bardzo wysoki już na etapie postępowania przygotowawczego (...) Skoro elementarnym składnikiem prawa do obrony jest możliwość korzystania z pomocy obrońcy z wyboru, to odmowa zasądzenia rzeczywiście poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy jest, w ujęciu systemowym, ograniczeniem prawa do obrony. (...) W istocie takie «posiedzenie wyrokowe» może być zbliżone pod względem kosztów pomocy prawnej do rozprawy”. A. Masłowska, [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Tom 18. Koszty procesu w sprawach karnych*, (red.) M. Klejnowska, WKP 2018, s. 499–500. Tak też A. Partyk, T. Partyk, *Oplaty za czynności adwokackie. Komentarz*, LEX/el. 2021, komentarz do § 15 rozporządzenia.

²⁴¹ Postanowienie SA w Katowicach z dnia 4 grudnia 2018 r., II AKz 930/18, LEX nr 2728420.

również rozstrzygnięcie dotyczące samych kosztów procesu w sytuacji, gdy ich określenie i decyzja o tym kto i w jakiej części je ponosi stanowi odrębny, samoistny byt procesowy. Tym samym Sąd Najwyższy podzielił pogląd wypowiedziany przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 września 2016 r., V KK 36/16 oraz argumentację przedstawioną w motywach tego postanowienia²⁴². Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w piśmiennictwie. Twierdzi się w nim między innymi, że przy ustalaniu, czy dane postanowienie jest decyzją „kończącą postępowanie”, należy wziąć pod uwagę zarówno to, że wydanie tego postanowienia prawnie wyłącza możliwość kontynuowania postępowania, jak i to, że pojęcie „postępowanie” odnosi się nie tylko do postępowania zasadniczego, którego przedmiotem jest kwestia odpowiedzialności karnej za zarzucany czyn, ale także do postępowania uzupełniającego lub ubocznego, które ma odrębny (samoistny) przedmiot. Nie ma przy tym znaczenia, w jakiej fazie procesu wydane jest postanowienie i jaki organ (prokuratorski czy sądowy) je wydał²⁴³.

Na marginesie prowadzonych rozważań Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, że obowiązek zawiadomienia zarówno prokuratora, podejrzanego, jak i jego obrońcy o terminie posiedzenia w przedmiocie rozpoznania zażalenia na postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania w celu umożliwienia im wzięcia w nim udziału regulowany jest nie tylko w art. 464 § 1 k.p.k., ale wynika także z regulacji zawartej w art. 117 § 1 k.p.k. Z kolei zgodnie z art. 117 § 2 k.p.k. czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiła się, a brak jest dowodu, że została o niej powiadomiona. Jak trafnie zaakcentował Sąd Najwyższy, brak dowodu powiadomienia obejmuje również sytuację, gdy do osoby uprawnionej nie zostało w ogóle skierowane powiadomienie o terminie dokonania czynności. Niepowiadomienie prokuratora o terminie posiedzenia sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie kończące postępowanie – jak zasadnie podkreślił Sąd Najwyższy – narusza zasady równego traktowania stron postępowania. Prokurator nie ma bowiem „generalnego” uprawnienia do udziału w posiedzeniach sądu, ale traktowany jest tak samo jak inni uczestnicy postępowania. Stanowisko Sądu Najwyższego jest niewątpliwie słuszne i wpisuje się w ugruntowaną już wcześniej linię orzecznictwa²⁴⁴.

²⁴² OSNKW 2016, z. 11, poz. 77; zob. też postanowienia SN: z dnia 25 września 2013 r., III KK 231/13, LEX nr 1403558; z dnia 7 lutego 2013 r., II KK 144/12, LEX nr 1328277.

²⁴³ J. Grajewski, S. Steinborn, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 425–673*, (red.) L.K. Paprzycki, LEX 2013, komentarz do art. 461, teza 9; zob. też S. Zablocki, M. Klubińska, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467*, (red.) R.A. Stefański, S. Zablocki, WKP 2021, komentarz do art. 464, teza 11; J. Matras, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) K. Dudka, WKP 2020, komentarz do art. 461, teza 2; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Zakamycze 2003, komentarz do art. 461, teza 2; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LexisNexis 2012, komentarz do art. 461, teza 1; D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, (red.) D. Świecki, LEX/el. 2022, komentarz do art. 461, teza 2.

²⁴⁴ Postanowienie SN z dnia 18 września 2013 r., V KZ 67/13, LEX 1365527; zob. postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2005 r., III KK 110/05, LEX nr 200685.

III. Prawo karne skarbowe

A. Sakowicz

1. Przedawnienie karalności przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej¹

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku 6 maja 2021 r., III KK 349/20, była kwestia przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej. W przypadku tego rodzaju przestępstwa, zgodnie z art. 44 § 2 k.k.s., przedawnienie karalności następuje także wówczas, gdy doszło do przedawnienia tej należności. Zdaniem Sądu Najwyższego, przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że „wprowadza on preferencyjny termin przedawnienia, który prowadzi do skrócenia podstawowych terminów wskazanych w art. 44 § 1 i 5 k.k.s.”². Zgodnie z treścią art. 44 § 2 k.k.s. przedawnienie następuje wówczas, gdy przed upływem określonych ogólnie terminów przedawnienia karalności przestępstwa skarbowego dojdzie do przedawnienia samej należności publicznoprawnej. Wynika to wprost z jednoznacznej wykładni art. 44 § 2 k.k.s. i reguły, zgodnie z którą przedawnienie następuje „także wówczas”, a zatem niezależnie od ogólnych terminów przedawnienia karalności. Tym samym, skoro chodzi o wskazanie terminów, z wystąpieniem których dochodzi do przedawnienia, to zwrot „także wówczas” oznacza wskazanie innego, dodatkowego terminu nastąpienia tego samego skutku. W sposób oczywisty zatem możliwe jest w ten sposób wskazanie szczególnego, tj. krótszego okresu, z upływem którego do przedawnienia karalności tych wskazanych konkretnie przestępstw dochodzi. Sprzeczne w sposób

¹ Wyrok SN z dnia 6 maja 2021 r., III KK 349/20, LEX nr 3227696.

² W głosie do wyroku SN z dnia 6 maja 2021 r., III KK 349/20, V. Konarska-Wrzosek zwraca uwagę, że „terminy przedawnienia podatkowych i celnych należności publicznoprawnych są równe najkrótszym terminom przedawnienia karalności tych wszystkich przestępstw skarbowych, które są zagrożone karą grzywny, karą ograniczenia wolności lub karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 3 lat” (por. art. 44 § 1 pkt 1 k.k.s.). Dlatego też nieprecyzyjna jest pierwsza teza sformułowana przez SN, w której Sąd stwierdza, że przepis art. 44 § 2 k.k.s. wprowadza „preferencyjny termin przedawnienia, który prowadzi do skrócenia podstawowych terminów wskazanych w art. 44 § 1 i 5 k.k.s.”. Z uwagi na postanowienie art. 44 § 2 k.k.s., zgodnie z którym karalność przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej ustaje także wówczas, gdy nastąpiło przedawnienie tej należności – skrócenie terminu przedawnienia karalności może dotyczyć jedynie tych najpoważniejszych przestępstw skarbowych, które zostały zagrożone karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata i odnosić się do terminu przedawnienia określonego w art. 44 § 1 pkt 2 k.k.s. wynoszącego 10 lat. W pełni prawidłowe jest natomiast stwierdzenie przez SN, że zgodnie z przepisem art. 44 § 2 k.k.s. „przedawnienie następuje wówczas, gdy przed upływem określonych ogólnie terminów przedawnienia przestępstwa skarbowego dojdzie do przedawnienia samej należności publicznoprawnej” (OSP 2022, nr 3, s. 59).

oczywisty z językową wykładnią byłoby przyjęcie, że zwrot „także wówczas” określać może sytuację przedłużenia okresu przedawnienia.

Wskazany sposób wykładni art. 44 § 2 k.k.s. przyjęto także w orzecznictwie Sądu Najwyższego³ i w literaturze. Jak wskazano w szczególności w wyroku SN z dnia 7 marca 2019 r., V KK 91/18⁴, przepis art. 44 § 2 k.k.s. ma zastosowanie wówczas, gdy przed upływem terminów przedawnienia karalności wyznaczonych przepisami art. 44 § 1 i 3 k.k.s. (ew. w zw. z § 5 k.k.s.) upłynął termin przedawnienia należności publicznoprawnej. Wynika to w sposób jednoznaczny z zawartego w art. 44 § 2 k.k.s. sformułowania „także wówczas, gdy”. Należy zatem w pełni podzielić wyrażony w doktrynie pogląd, że „przepis art. 44 § 2 k.k.s. wskazuje, iż karalność przestępstw skarbowych, które polegają na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej, ustaje nie tylko wtedy, gdy upłynie termin przedawnienia określony w Kodeksie karnym skarbowym, ale również wtedy, gdy doszło do przedawnienia tej należności”, a regulacja ta „ma znaczenie marginalne”⁵.

Sąd Najwyższy dodał, że przedawnienie karalności przestępstwa skarbowego to zupełnie odrębna instytucja od przedawnienia należności publicznoprawnej. Obie instytucje dawności w prawie dotyczą odrębnych trybów postępowania, odpowiednio postępowania karnego skarbowego według reguł procedury karnej oraz postępowania celnego i podatkowego według reguł prawa administracyjnego. Zatem czym innym jest przedawnienie odpowiedzialności karnej za przestępstwo wynikające z naruszenia norm karnych skarbowych, a czym innym przedawnienie należnego długu z tytułu cła czy podatku. Tylko w niektórych, wyjątkowych sytuacjach dochodzi do wzajemnego przenikania się i oddziaływania tych postępowań wzajemnie na siebie. Jednym z takich przypadków jest sytuacja wskazana w art. 44 § 2 k.k.s., kiedy przedawnienie należności publicznoprawnej (w niniejszej sprawie długu celnego i należności w podatku akcyzowym) może doprowadzić do skrócenia okresu przedawnienia karania za przestępstwo skarbowe oparte na tym samym zachowaniu sprawcy. Drugim przypadkiem jest sytuacja, w której to przedawnienie należności publicznoprawnej zawieszono z powodu prowadzonego postępowania karnego skarbowego. Tej sytuacji dotyczą właśnie wskazywane w kasacji przepisy Ordynacji podatkowej i Prawa celnego.

³ Por. wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2018 r., II KK 403/17, OSNKW 2019, z. 8, poz. 41.

⁴ OSNKW 2019, z. 8, poz. 41.

⁵ Zob. w literaturze P. Hofmański, S. Zablocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2006; T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 232; V. Konarska-Wrzošek, [w:] *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, LEX/el. 2018, komentarz do art. 44; podobnie A. Chorążewska, L. Wilk, *Zakaz retroaktywnej kryminalizacji czy retroaktywnego zaostżenia sankcji karnej po upływie terminu przedawnienia czynu jako standard demokratycznego państwa prawa i dyrektywa wykładni prawa. Glosa do wyroku SN z dnia 7 marca 2019 r., V KK 91/18, LEX/el. 2021.*

W szczególności w świetle art. 70 § 6 pkt 1 i § 7 Ordynacji podatkowej⁶ oraz art. 65 ust. 10 pkt 1 i ust. 11 pkt 1 Prawa celnego⁷, bieg przedawnienia zobowiązania podatkowego lub celnego ulega zawieszeniu na okres prowadzonego w sprawie postępowania karnego skarbowego. Prowadzone postępowanie karne skarbowe zawiesza bieg terminu przedawnienia należności publicznoprawnej (celnej, podatkowej), od jego wyniku może bowiem zależyć ustalenie okoliczności istotnych m.in. dla samego istnienia i wysokości tej należności. Nie ma tu jednak relacji zwrotnej, tj. zawieszenie biegu przedawnienia należności publicznoprawnej z powodu prowadzonego postępowania karnego skarbowego nie zawiesza biegu przedawnienia karalności za przestępstwo skarbowe. Nie tylko przeczy temu obowiązujący stan prawny i brak odpowiednich regulacji, ale sama istota przedawnienia karalności. Wskazany bowiem przez ustawodawcę czas (w tym przypadku 5 lat, a maksymalnie 10 lat, zaś w innych sprawach odpowiednio 10 lat, a maksymalnie 20 lat) przeznaczony jest na ustalenie w prawomocnym wyroku sądu kwestii odpowiedzialności karnej skarbowej za zarzucony osobie czyn mający stanowić przestępstwo skarbowe. Zawieszenie biegu tego terminu może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy nakazuje to konkretna norma prawna i jest związane z okolicznościami, które uniemożliwiają prowadzenie postępowania. Zgodnie z przepisem art. 44 § 7 k.k.s. przedawnienie karalności przestępstwa skarbowego nie biegnie, jeśli przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe⁸. Do takich okoliczności nie należy bez wątplenia zawieszenie postępowania celnego czy podatkowego w związku z dochodzoną należnością publicznoprawną.

A. Pilch

2. Pojęcie „element losowości” i „losowy charakter gry” w rozumieniu art. 2 ust. 3 i 5 ustawy o grach hazardowych⁹

W postanowieniu z dnia 9 listopada 2021 r., I KZP 4/21, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym pojęcia „losowy charakter gry” oraz „element losowości”, o których mowa w art. 2 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (dalej jako: u.g.h.)¹⁰, oznaczają „nieprzewidywalność” wyniku gry dla osoby korzystającej z urządzenia do gier

⁶ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2021 r. poz. 1540 ze zm.).

⁷ Ustawa z dnia 19 marca 2004 r. – Prawo celne (Dz. U. z 2021 r. poz. 1856).

⁸ Zob. T. Grzegorzczuk, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 234–235.

⁹ Postanowienie SN z dnia 9 listopada 2021 r., I KZP 4/21, LEX nr 3253702.

¹⁰ Dz. U. z 2020 r. poz. 2094.

hazardowych bez względu na budowę takiego automatu, w tym oprogramowania nim sterującego. Stan „nieprzewidywalności” nie jest przy tym eliminowany wskutek możliwości uprzedniego sprawdzenia wyniku gry za pomocą dostępnej funkcji oprogramowania.

Podjmując się interpretacji pojęcia „element losowości” występującego w art. 2 ust. 3 u.g.h. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w ramach gier, o których mowa w tym przepisie dopuszczalne jest wprowadzenie do nich obok elementu losowości również innych elementów istotnych dla gry np. wiedza gracza i jego zręczność. Podobnie do tej kwestii podchodzi się w literaturze. Niemniej jednak jednocześnie podkreśla się, że każda z gier hazardowych musi być nacechowana losowością przynajmniej w minimalnym stopniu¹¹. Pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy jest także ugruntowany w orzecznictwie sądów administracyjnych¹².

Odnosząc się do art. 2 ust. 5 u.g.h. Sąd Najwyższy opowiedział się za wykładnią, w myśl której „w grze o charakterze losowym” inne elementy istotne dla gry (tj. umiejętności gracza oraz jego wiedza i zręczność) mogą mieć jedynie charakter marginalny wobec elementu losowości. W tym przypadku „losowość” – rozumiana jako sytuacja, w której wynik gry zależy od przypadku, a rezultat jest nieprzewidywalny dla grającego – musi pozostawać dominującym elementem. Pogląd ten jest akceptowany w doktrynie¹³ oraz orzecznictwie Sądu Najwyższego¹⁴. Na zasadność tego kierunku interpretacji wskazuje również utrwalona linia orzecznictwa sądów administracyjnych. Przykładowo, w wyroku z dnia 7 grudnia 2016 r., VIII SA/Wa 353/16, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, podejmując się zdefiniowania zwrotów „element losowości” i „charakter losowy” zwrócił uwagę, że: „Zestawienie zamieszczonych w art. 2 ust. 3 i ust. 5 u.g.h. zwrotów «gra zawiera element losowości» oraz «gra ma charakter losowy» prowadzi do wniosku, że o ile na gruncie art. 2 ust. 3 u.g.h., poza losowością gry na automacie, możliwe jest jeszcze wprowadzenie do gry, jako istotnych, elementów umiejętności,

¹¹ Słusznie przy tym zwraca się uwagę, że: „Mając na względzie katalog gier i zakładów wymienionych w art. 2 ustawy o grach hazardowych, można wskazać na dwa typy losowości, tj. względną – gdy przebieg gry zależy nie tylko od przypadku, ale może wynikać z określonych umiejętności, wiedzy, obserwacji lub doświadczenia uczestnika – oraz bezwzględną – gdy przebieg gry jest zależny wyłącznie od okoliczności, na które uczestnik nie ma wpływu”. K. Babiarczyk, *Decyzja w sprawie rozstrzygnięcia charakteru gry lub zakładu*, Admin. 2012, nr 4, s. 110–131.

¹² Zob. wyrok WSA w Gliwicach z dnia 3 kwietnia 2019 r., III SA/GI 1050/18 (LEX nr 2656554): „Dla uznania gry za losową nie jest konieczne, aby zawierała ona tylko i wyłącznie komponenty losowe i wystarczającym jest, aby w ogóle zawierała takie elementy. Tak więc nawet w sytuacji, gdy w danej grze współlistnieją elementy wiedzy, refleksu, spostrzegawczości itd. oraz elementy przypadkowe, narzucone przez program gry, to jest to równoznaczne z tym, że zawiera ona element losowości, który przesądza, że jest grą na automatach w rozumieniu u.g.h., a więc że dane urządzenie może być eksploatowane jedynie w kasynie”.

¹³ S. Babiarczyk, K. Aromiński, [w:] *Ustawa o grach hazardowych. Komentarz*, (red.) S. Babiarczyk, WKP 2018, komentarz do art. 2, teza 5.7.

¹⁴ Wyrok SN z dnia 7 maja 2012 r., V KK 420/11, LEX nr 1212391.

zręczności lub wiedzy gracza, o tyle na gruncie art. 2 ust. 5 u.g.h. te elementy (umiejętności, zręczności, wiedzy) mogą mieć jedynie charakter marginalny, aby zachowała ona charakter losowy w rozumieniu art. 2 ust. 5, dominującym elementem gry musi być «losowość» rozumiana jako sytuacja, w której wynik gry zależy od przypadku, a także jako sytuacja, w której rezultat gry jest nieprzewidywalny dla grającego. W świetle powyższego należy uznać, że pojęcie charakter losowy jest pojęciem znacznie szerszym niż pojęcie element losowości¹⁵.

Jak słusznie wskazano w motywach analizowanego postanowienia, dla kwalifikacji urządzenia jako automatu do gier nie ma znaczenia fakt, że na urządzeniu tym rozgrywanych jest wiele gier i nie wszystkie mają charakter losowy. Za taką interpretacją przemawia w szczególności wykładnia literalna przepisów ustawy o grach hazardowych. Jak wynika z art. 3 u.g.h., przepis ten znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy przynajmniej jedna gra zainstalowana na urządzeniu ma charakter losowy. Prowadzi to do wniosku, że nawet w sytuacji, gdy zainstalowane na automacie gry o charakterze czasowo-zręcznościowym przeważają, to nadal urządzenie to będzie mogło zostać zakwalifikowane do kategorii automatu do gier hazardowych w rozumieniu ustawy. Przedstawioną argumentację uznać należy za zasadną. Pogląd ten jest ugruntowany również w orzecznictwie sądów administracyjnych¹⁶.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że „dla uznania gry za losową nie jest konieczne, aby zawierała ona tylko i wyłącznie komponenty losowe. Gra zawiera element losowości (przesądający o tym, że jest ona uznawana za grę na automatach w rozumieniu ustawy o grach hazardowych) również wtedy, gdy współistnieją w niej elementy wiedzy, refleksu, spostrzegawczości oraz elementy przypadkowe narzucone przez program gry. Tym samym Sąd Najwyższy podzielił pogląd wypowiediany w orzecznictwie sądów administracyjnych oraz przedstawioną w tych judykatach argumentację, wedle której kwestię losowości należy rozważać nie w kontekście przewidywania wyniku

¹⁵ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 7 grudnia 2016 r., VIII SA/Wa 353/16, LEX nr 2185999; por. wyrok WSA w Gliwicach z dnia 15 czerwca 2016 r., III SA/Gl 2189/15, LEX nr 2098687; wyrok WSA w Warszawie z dnia 18 maja 2016 r., VIII SA/Wa 808/15, LEX nr 2056082; wyrok WSA w Olsztynie z dnia 19 stycznia 2016 r., II SA/Ol 1242/15, LEX nr 1998686; wyrok NSA z dnia 27 listopada 2020 r., II GSK 365/18, LEX nr 3098070; wyrok NSA z dnia 13 kwietnia 2021 r., II GSK 563/18, LEX nr 3163345; wyrok WSA w Krakowie z dnia 20 stycznia 2020 r., III SA/Kr 1115/19, LEX nr 2798807; wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2020 r., III SA/Wr 523/19, LEX nr 3099101; wyrok WSA w Białymstoku z dnia 14 stycznia 2020 r., I SA/Bk 415/19, LEX nr 2798752.

¹⁶ Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 3 grudnia 2019 r., III SA/Po 538/19, LEX nr 2755717; zob. też wyrok WSA w Poznaniu z dnia 4 grudnia 2019 r., III SA/Po 622/19, LEX nr 2757602; wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 22 lipca 2020 r., II SA/Go 101/20, LEX nr 3047788; wyrok WSA w Poznaniu z dnia 19 stycznia 2021 r., III SA/Po 244/20, LEX nr 3146158; wyrok WSA w Poznaniu z dnia 3 grudnia 2019 r., III SA/Po 614/19, LEX nr 2758560; wyrok WSA w Szczecinie z dnia 30 stycznia 2020 r., II SA/Sz 522/19, LEX nr 2781783; wyrok WSA w Warszawie z dnia 6 czerwca 2018 r., V SA/Wa 2021/17; LEX nr 2543553; wyrok WSA w Gliwicach z dnia 15 czerwca 2016 r., III SA/Gl 2189/15, LEX nr 2098687.

gry, lecz możliwości wpływu na ten wynik”¹⁷. Natomiast: „Element losowości powinien być oceniany z perspektywy możliwości i zachowań gracza, nie zaś teoretycznego modelu działania gry”¹⁸.

Celna jest również uwaga Sądu Najwyższego, w której zakwestionował on zasadność utożsamiania pojęcia „nieprzewidywalności” wyniku gry, jako cechy znamionującej jej losowość, z wiedzą gracza albo możliwością jej zdobycia co do puli wyników, jakimi gra może się zakończyć. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w orzecznictwie sądów administracyjnych. Twierdzi się w nim, że: „Pod pojęciem «nieprzewidywalność» rozumieć należy nieprzewidywalność w normalnych (typowych), nie zaś w szczególnych (wyjątkowych, ekstremalnych) warunkach (...) w jakich znajduje się osoba grająca. (...). W konsekwencji dla uznania gry za losową nie ma nawet znaczenia fakt, że wybór wygrywających liczb dokonywany jest za pomocą algorytmu (komputerowe wyłanianie nagradzanych liczb za pomocą odpowiedniego programu)”¹⁹.

¹⁷ Wyrok WSA w Poznaniu z dnia 3 grudnia 2019 r., III SA/Po 538/19, LEX nr 2755717, zob. też wyrok WSA w Poznaniu z dnia 4 grudnia 2019 r., III SA/Po 622/19, LEX nr 2757602; wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 22 lipca 2020 r., II SA/Go 101/20, LEX nr 3047788; wyrok WSA w Szczecinie z dnia 30 stycznia 2020 r., II SA/Sz 522/19, LEX nr 2781783.

¹⁸ Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 22 lipca 2020 r., II SA/Go 101/20, LEX nr 3047788.

¹⁹ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 7 grudnia 2016 r., VIII SA/Wa 353/16, LEX nr 2185999; zob. też wyrok NSA z dnia 18 maja 1999 r., II SA 453/99, LEX nr 46205; wyrok WSA w Warszawie z dnia 25 września 2006 r., VI SA/Wa 1000/06, LEX nr 247553; wyrok NSA z dnia 30 września 2021 r., II GSK 656/21, LEX nr 3247073; wyrok WSA w Gliwicach z dnia 15 czerwca 2016 r., III SA/Gl 2189/15, LEX nr 2098687; wyrok NSA z dnia 24 sierpnia 2021 r., II GSK 1318/18, LEX nr 3216772.

IV. Prawo wykroczeń

A. Pilch

1. Pojęcie „nowej ustawy” w rozumieniu art. 2a § 1 k.w.¹

W postanowieniu z dnia 26 maja 2021 r., I KZP 14/20, Sąd Najwyższy poddał analizie problematykę zakresu zastosowania art. 2a § 1 k.w. w odniesieniu do czynów polegających na kradzieży lub przywłaszczeniu mienia, od dnia 15 listopada 2018 r., w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw².

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy zaakcentował, że regulacja zawarta w art. 2a § 1 k.w. dotycząca częściowej depenalizacji jest jednoznaczna i prowadzi do wniosku, że w sytuacji, gdy po prawomocnym skazaniu za przestępstwo na karę pozbawienia wolności według nowej ustawy czyn objęty takim skazaniem stanowi wykroczenie, to orzeczona kara podlega zamianie w sposób wskazany w dalszej części tego przepisu, w zależności od rodzaju kary wymierzonej za to przestępstwo oraz kary przewidzianej w sankcji wykroczenia. Podobnie do tej kwestii podchodzi się w piśmiennictwie. Odnosząc się do charakteru art. 2a k.w. przedstawiciele doktryny podkreślają, że przepis ten stanowi kompleksowe uregulowanie intertemporalne dla prawomocnych wyroków skazujących za przestępstwa, które na gruncie nowej ustawy stały się wykroczeniami i tworzy stały mechanizm modyfikacji prawomocnych wyroków w przypadku depenalizacji częściowej³. Słusznie przy tym w literaturze zwraca się uwagę, że regulacja zawarta w art. 2a k.w. odnosi się do każdej nowej ustawy uchwalonej po 9 listopada 2013 r., w wyniku której czyn objęty prawomocnym orzeczeniem skazującym za przestępstwo w wyniku wejścia w życie tej ustawy będzie stanowił wykroczenie⁴.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy trafnie zwrócił uwagę, że przepis art. 2a k.w. dotyczy wyłącznie ustawy nowej, której skutkiem jest przekształcenie dotychczasowego czynu zabronionego w wykroczenie i ma on zastosowanie w odniesieniu do prawomocnych wyroków skazujących za przestępstwo. Natomiast zasada względnosci, o której mowa w art. 2 § 1 k.w. odnosi

¹ Postanowienie SN z dnia 26 maja 2021 r., I KZP 14/20, LEX nr 3196576.

² Dz. U. z 2018 r. poz. 2077.

³ W. Wróbel, [w:] *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, (red.) W. Wróbel, KIPK 2015, s. 923; zob. też J. Lachowski, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) J. Lachowski, WKP 2021, komentarz do art. 2a, teza 1; T. Bojarski, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz aktualizowany*, (red.) T. Bojarski, LEX/el. 2021, komentarz do art. 2a, teza 1.

⁴ P. Gensikowski, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) P. Daniluk, Warszawa 2019, s. 39–40.

się do kolizji ustaw następującej przed wydaniem prawomocnego orzeczenia w sprawie o czyn zabroniony, który w czasie jego popełnienia stanowił wykroczenie⁵.

Odnosząc się do przedstawionego przez Sąd Okręgowy zagadnienia Sąd Najwyższy zasadnie wskazał na charakter art. 119 § 1 k.w., a mianowicie na zawarte w tym przepisie odwołanie do określonej wartości rzeczy będącej przedmiotem czynności wykonawczej. W konsekwencji takiego sformułowania art. 119 § 1 k.w. – jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy – szczególnie istotnego znaczenia nabiera okoliczność, że w okresie od dnia 9 listopada 2013 r. (data wejścia w życie zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw⁶) do dnia 15 listopada 2018 r. (data wejścia w życie nowelizacji art. 119 § 1 k.w. wprowadzonej ustawą z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw)⁷, w przepisie tym zostało zawarte odwołanie do 1/4 minimalnego wynagrodzenia, ustalanego – stosownie do treści art. 47 § 9 k.w. – na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę⁸. Kryterium 1/4 minimalnego wynagrodzenia stanowiło zatem element uzupełniający normę sankcjonującą i z tego względu było traktowane jako element stanu prawnego⁹. W rezultacie, jak zasadnie wskazano w motywach postanowienia, wraz ze zmianą wysokości powołanych wyżej stawek minimalnego wynagrodzenia za pracę, przyjmowało się, że nastąpiła zmiana ustawy w rozumieniu art. 2 § 1 k.w., art. 4 k.k. oraz art. 2a § 1 k.w. Pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie¹⁰. Badając to zagadnienie słusznie przy tym zwraca się uwagę na utratę przez art. 119 § 1 k.w. blankietowego charakteru wraz z dniem 15 listopada 2018 r., kiedy to na mocy art. 1 pkt 7 ustawy z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw¹¹ zmieniono treść przepisu art. 119 § 1 k.w., a na mocy art. 1 pkt 3 cytowanej ustawy uchylono art. 47 § 9 k.w.¹²

Na kanwie analizowanego postanowienia ważne jest również wskazanie Sądu Najwyższego, że pojęcie „ustawa” oznacza cały obowiązujący w danym czasie stan prawny. Przywołana wypowiedź Sądu Najwyższego wpisuje się w linię orzecniczą Sądu Najwyższego wykształconą na gruncie art. 4 k.k.,

⁵ Tak też P. Gensikowski, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) P. Daniluk, Warszawa 2019, s. 35; T. Bojarski, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz aktualizowany*, (red.) T. Bojarski, LEX/el. 2021, komentarz do art. 2, teza 1; zob. P. Kozłowska-Kalisz, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, LEX 2009, komentarz do art. 2, teza 1.

⁶ Dz. U. z 2013 r. poz. 1247.

⁷ Dz. U. z 2018 r. poz. 2077.

⁸ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2207.

⁹ Zob. postanowienie SN z dnia 16 lipca 2014 r., III KK 211/14, LEX nr 1488906.

¹⁰ *Ibidem*; postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2021 r., IV KK 239/21, LEX nr 3317165.

¹¹ Dz. U. z 2018 r. poz. 2077.

¹² Postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2021 r., IV KK 239/21, LEX nr 3317165.

wedle której przez obowiązywanie w czasie orzekania ustawy innej niż w czasie popełnienia przestępstwa rozumieć należy cały obowiązujący w danym czasie stan prawny odnoszący się do badanego czynu¹³. Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w opisywanej sprawie idzie w sukurs pogładowi wyrażonemu przez skład orzekający w wyroku z dnia 12 maja 2021 r., II KK 47/21¹⁴, w którym kategorycznie stwierdzono, że „termin «ustawa» użyty w art. 4 § 1 k.k., co rzutuje na sposób rozumienia tego pojęcia na gruncie art. 2 § 1 k.w., oznacza każdą zmianę stanu prawnego. Skoro przepisy wypełniające blankiet mają wpływ na kształt znamion typu czynu zabronionego, to ich zmiana prowadzi do zmiany opisu typu czynu zabronionego i mają do niej zastosowanie przepisy intertemporalnej”¹⁵. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie również w piśmiennictwie¹⁶.

Jak trafnie podkreślił Sąd Najwyższy, w związku z faktem, że kryterium 1/4 minimalnego wynagrodzenia stanowiło jedynie element uzupełniający normę sankcjonującą i zarazem nie miało samodzielnego charakteru, to musiało być ono uwzględniane łącznie z innymi obowiązującymi w określonym momencie przepisami prawa. W konsekwencji tego, od chwili utraty mocy obowiązującej przepisów prawa karnego odsyłających do kryterium 1/4 minimalnego wynagrodzenia – czyli od dnia 15 listopada 2018 r. (w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw¹⁷) – to kryterium straciło znaczenie jako element stanu prawnego obowiązującego w danym czasie, a mającego znaczenie dla oceny prawnej czynu.

Reasumując, w odniesieniu do czynów polegających na kradzieży lub przywłaszczeniu mienia nową ustawę w rozumieniu art. 2a § 1 k.w. stanowi ustawa z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw¹⁸. Do oceny prawnej czynu popełnionego po dniu 15 listopada 2018 r. będzie zatem znajdował zastosowanie art. 119 § 1 k.w. w brzmieniu nadanym tą ustawą. Stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy jest niewątpliwie trafne.

¹³ Sąd Najwyższy opowiedział się za stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w orzeczeniach wydanych na gruncie art. 4 k.k. uznając te tezy za aktualne także przy wykładni art. 2 § 1 k.w. z uwagi na identyczny charakter obu instytucji. Zob. wyroki SN: z dnia 4 lipca 2001 r., V KKN 346/99, LEX nr 51679; z dnia 2 lutego 2006 r., V KK 199/05, LEX nr 176023; z dnia 4 lipca 2013 r., III KK 16/13, LEX nr 1356230; oraz orzeczenia sądów powszechnych: wyrok SA w Lublinie z dnia 23 marca 2006 r., II AKA 286/05, LEX nr 183571; wyrok SA w Krakowie z dnia 8 października 2008 r., II AKA 92/08, LEX nr 484801.

¹⁴ LEX nr 3289295.

¹⁵ *Ibidem*; zob. też postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2021 r., IV KK 239/21, LEX nr 3317165.

¹⁶ P. Kozłowska-Kalisz, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, LEX 2009, komentarz do art. 2, teza 1; J. Giezek, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, (red.) J. Giezek, WKP 2021, komentarz do art. 4, teza 10; M. Kulik, A. Wąsek, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) M. Filar, WK 2016, komentarz do art. 4, teza 4.

¹⁷ Dz. U. z 2018 r. poz. 2077.

¹⁸ Dz. U. z 2018 r. poz. 2077.

A. Sakowicz

2. Pojęcie „innego wybryku” zakłócającego spokój lub porządek publiczny¹⁹

W stanie faktycznym sprawy, która doprowadziła do wydania wyroku z dnia 22 października 2021 r., IV KK 247/21, Sąd Najwyższy stanął przed pytaniem, czy zachowanie polegające na umieszczeniu w miejscu publicznym wielkoformatowego bilbord przedstawiającego rozczłonkowany, zakrwawiony płód ludzki w celu zdyskredytowania praktyk aborcyjnych, wypełnia znamiona czynu zabronionego, o którym mowa w art. 51 § 1 k.w.

Odnosząc się do wskazanego problemu Sąd Najwyższy wykluczył możliwość stosowania wykładni ekstensywnej w zakresie terminów „inny wybryk” i „zgorzenie”, o których mowa w art. 51 § 1 k.w. Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że wykładnia o takim charakterze jest dopuszczalna tylko przy interpretacji przepisów zezwalających, przyznających uprawnienie lub prawa podmiotowe (*in dubio pro libertate*), natomiast żadną miarą w wypadku, gdy prowadziłoby to do rozszerzenia odpowiedzialności o charakterze represyjnym, co niewątpliwie naruszałoby zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege*. Uwzględniając kontekst, w jakim pojawia się w art. 51 k.w. pojęcie „inny wybryk”, Sąd Najwyższy nabrał przekonania, że nie byłoby właściwe wiązać go z ekspresją akustyczną, ale należało przyjąć, że wchodzi w grę aktywność powodująca u osób postronnych trudną do znośnienia uciążliwość, w jakimś sensie podobną do negatywnych przeżyć łączących się ze wskazanymi w omawianym przepisie trzema czynnościami. Jeszcze bardziej restrykcyjnie wypada rozumieć znaczenie skutku zachowania sprawcy, to jest „zgorzenia”. Wprawdzie trudno pojęcie to kojarzyć tylko ze sferą seksualną (choć w polskiej obyczajowości – jak się wydaje – tak jest najczęściej), to jednak – zdaniem instancji kasacyjnej – zwrot ten oznaczać tu powinien wywarcie na kogoś złego, demoralizującego wpływu, a mówiąc językiem ogólnym – spowodowanie zepsucia w sensie moralnym czy obyczajowym²⁰.

W opinii Sądu Najwyższego, tak stosunkowo wąska interpretacja komentowanych pojęć znajduje silne wsparcie w regułach wykładni systemowej, według której ustalenie znaczenia przepisu winno odbywać się w sposób zgodny z zasadami konstytucyjnymi i normami ratyfikowanego prawa europejskiego, pomiędzy którymi nie występują sprzeczności. Na czoło wysuwa się tu art. 54 ust. 1 Konstytucji, który zapewnia każdemu wolność wyrażania swoich poglądów i rozpowszechniania informacji. Źródłem tej wolności jest przyrodzona

¹⁹ Wyrok SN z dnia 22 października 2021 r., IV KK 247/21, LEX nr 3259921.

²⁰ Zob. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Tom III, Warszawa 1992, s. 1010.

i niezbywalna godność człowieka (art. 30 Konstytucji). Rzecz jasna, korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw ma swoje ograniczenia, które jednak nie mogą naruszać ich istoty (art. 31 ust. 3 zd. 2 Konstytucji). W perspektywie tych wartości, jak i bliźniaczych regulacji przewidzianych w art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, jawiła się konieczność ścieśniającej interpretacji art. 51 § 1 k.w. Tak wyłożona przez Sąd Najwyższy argumentacja legła u podstaw zapatrywania prawnego, że wykroczenia określonego w art. 51 § 1 k.w. – polegającego na wywołaniu w miejscu publicznym zgorszenia wybrykiem innym niż krzyk, hałas czy alarm – dopuszcza się ten, kto nagannym zachowaniem wywołuje u osób postronnych trudną do zniesienia uciążliwość, a nadto wywiera na nie zły, demoralizujący wpływ. W tym miejscu wypada dodać, że w świetle orzecznictwa SN chodzi tu o wybryk, jakiego w konkretnych okolicznościach (czas, miejsce, otoczenie), ze względu na przyjęte zwyczajowo normy współżycia, nie należało się spodziewać. Niewątpliwie, chodzi zatem o wybryk, który wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu, oburzenia. *A contrario* – nie może być uznany za „wybryk” czyn, który nie tylko, iż nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacyjnym normami zachowania się, ale wręcz wzbudza – w odbiorze powszechnym – oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania²¹. Dlatego nie można uznać za wybryk czynu, który nie dość, że nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacyjnym normami zachowania się, lecz przeciwnie – wzbudza w odbiorze powszechnym odczucia pozytywne i jest oceniany pozytywnie, z uznaniem²².

W. Jasiński

3. Odpowiedzialność na podstawie art. 54 k.w. za zachowania naruszające zakazy i nakazy wprowadzone w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się zakażeń wirusem SARS-CoV-2²³

W wyroku z dnia 15 kwietnia 2021 r., V KK 111/21, Sąd Najwyższy rozstrzygał kwestię możliwości przypisania sprawcy odpowiedzialności z art. 54 k.w. w sytuacji, gdy nie zastosował się on do przewidzianych w § 17

²¹ Wyrok SN z dnia 2 grudnia 1992 r., III KRN 189/92, LEX nr 162227.

²² W orzecznictwie uznano, że uruchamianie dzwonów kościoła w porze dziennej nie stanowi wybryku w rozumieniu art. 51 k.k., zob. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2018 r., IV KK 475/17, OSNKW 2018, nr 3, poz. 27; M. Budyn-Kulik, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) P. Daniluk, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 51 k.w., Nb 12.

²³ Wyroki SN: z dnia 15 kwietnia 2021 r., V KK 111/21, LEX nr 3226719; z dnia 16 marca 2021 r., II KK 64/21, OSNK 2021, z. 4, poz. 18.

rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii²⁴ (dalej jako: rozporządzenie z dnia 31 marca 2020 r.) ograniczeń wprowadzonych na terenie Polski wynikających z konieczności zapobiegania rozprzestrzeniania się zakażeń wirusem SARS-CoV-2. Sprawa została zainicjowana kasacją Rzecznika Praw Obywatelskich, który wywiódł ją od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w W. z dnia 3 sierpnia 2020 r., w którym obwiniony T. H. został ukarany karą grzywny w wysokości 300 zł oraz obciążony 30-złotową opłatą sądową i wydatkami postępowania w kwocie 70 zł za to, że w dniu 2 kwietnia 2020 r. naruszył zakaz przemieszczania się bez uzasadnionego powodu wprowadzony w związku z ogłoszeniem stanu epidemii rozporządzeniem z dnia 31 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy rozpoznając kasację uznał ją za oczywiście zasadną, gdyż zaskarżony wyrok został wydany z rażącym naruszeniem przepisów prawa materialnego, co miało istotny wpływ na jego treść. Paragraf 17 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. zakazywał w okresie od dnia 1 kwietnia 2020 r. do dnia 11 kwietnia 2020 r. korzystania z pełniących funkcje publiczne i pokrytych roślinnością terenów zieleni, w szczególności: parków, zieleńców, promenad, bulwarów, ogrodów botanicznych, zoologicznych, jordanowskich i zabytkowych, a także plaż. W omawianej sprawie nie ulegało wątpliwości, że obwiniony ów zakaz naruszył. Podstawą do pociągnięcia go do odpowiedzialności za wykroczenie był przepis art. 54 k.w. Stanowi on, że kto wykracza przeciwko wydanym z upoważnienia ustawy przepisom porządkowym o zachowaniu się w miejscach publicznych podlega karze grzywny do 500 zł albo karze nagany. Powyższa regulacja odsyła zatem do innych aktów prawnych w zakresie niezbędnym do pełnej rekonstrukcji znamion czynu zabronionego lub sankcji. W omawianym przypadku mamy do czynienia z blankietowością zupełną wskazanego przepisu.

Przepis art. 54 k.w. typizując określone zachowanie jako zabronione nie zawiera żadnego sprecyzowania odnoszącego się do charakteru znamion, których realizacja pociąga za sobą odpowiedzialność wykroczeniową²⁵. Takie doprecyzowanie następuje jednak w innych niż k.w. aktach prawnych, do których następuje odesłanie. W realiach omawianej sprawy sąd przyjął, że znaczenie ma § 17 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. Sąd Najwyższy biorąc pod uwagę charakter powyższego unormowania i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do tej kwestii, stwierdził w pierwszej

²⁴ Dz. U. z 2020 r. poz. 566.

²⁵ Szerzej na temat charakteru przepisów blankietowych por. np. W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, s. 128–129; A. Kustra, *Blankietowość norm prawnokarnych jako problem konstytucyjny*, FP 2012, nr 1, s. 20 i n. oraz cytowana w tych publikacjach literatura.

kolejności, że „na sądzie, stosującym art. 54 k.w., spoczywał obowiązek zbadania, czy przepisy stanowiące uzupełnienie blankietu zostały prawidłowo skonstruowane i wprowadzone do porządku prawnego”. Takie badanie zakłada nie tylko ustalenie istnienia podstawy ustawowej do wydania określonych przepisów porządkowych, ale także tego, czy mieszczą się one w granicach upoważnienia ustawowego.

Analizując powyższe zagadnienie skład orzekający wskazał, że rozporządzenie z dnia 31 marca 2020 r. wydane zostało na podstawie art. 46a i art. 46b pkt. 1–6 i 8–12 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi²⁶. Przepisy te przewidują, że możliwe jest wprowadzenie wyłącznie nakazu określonego sposobu przemieszczania się oraz czasowe ograniczenie określonego sposobu przemieszczania się. Tym samym nie dają one podstawy do przewidzianego w § 17 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. powszechnego ograniczenia swobodnego przemieszczania się obywateli na terytorium Polski. W związku z powyższym, jak przyjął Sąd Najwyższy, oznacza to, że „w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, brak było delegacji upoważniającej władzę wykonawczą do ustanowienia ograniczeń, które w istocie prowadzą do całkowitego i powszechnego wyłączenia swobody przemieszczania się obywateli – w tym przebywania na terenie publicznych terenów zielonych, jak w niniejszej sprawie. Inaczej rzecz ujmując, wynikający z § 17 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r., zakaz przemieszczania się osób na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i przebywania na terenie publicznych terenów zielonych przekraczał zakres delegacji ustawowej, na której oparto to rozporządzenie”.

Sąd Najwyższy podkreślił także w omawianym orzeczeniu, że ograniczenie wolności przemieszczania się obywateli, jako zagwarantowanej konstytucyjnie, może nastąpić wyłącznie w drodze ustawy, która musi precyzyjnie określać, jak ta wolność jest limitowana. Nie można zatem ograniczenia takiego wprowadzać w rozporządzeniu. Skutkiem powyższego jest, jak wskazał skład orzekający, przyjęcie, że „zakazy przemieszczania się i korzystania z terenów zielonych wyrażone w treści rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. były niekonstytucyjne. W konsekwencji, nie mogły one być źródłem obowiązków dla obywateli ani podstawą do ukarania za niestosowanie się do tych obowiązków”.

Obok stwierdzonych powyżej uchybień Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że poważne wątpliwości rodzi status § 17 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. jako przepisu porządkowego. Ten ostatni bowiem ma na celu ochronę porządku i spokoju w miejscach publicznych. Tymczasem ograniczenia

²⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2069 ze zm.

związane z ochroną przed rozprzestrzenianiem się zakażeń wirusem SARS-CoV-2 miały na celu ochronę zdrowia publicznego, a więc dobra o rodzaju innym charakterze. Podobne zastrzeżenia należy zgłosić zdaniem składu orzekającego również w kontekście braku zagrożenia sankcją przepisu dotyczącego zakazu korzystania z publicznych terenów zieleni ze względu na zagrożenie epidemiczne. Tymczasem jak podkreślił Sąd Najwyższy „odesłanie do sankcji przewidzianej w przepisie Kodeksu wykroczeń (prawie materialnym) uznać (...) należy za minimum wymagań w tym zakresie (...) Przepis § 17 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. żadnego odwołania do treści art. 54 k.w. nie zawierał, mimo że w demokratycznym państwie prawnym sprawca powinien wiedzieć, co go czeka za złamanie zakazów przewidzianych w przepisach porządkowych”. Także zatem i te okoliczności przemawiają za konkluzją, że w badanej sprawie „w chwili popełnienia czynu nie istniał przepis prawidłowo wypełniający normę blankietową z art. 54 k.w., pozwalający na pociągnięcie do odpowiedzialności za korzystanie z terenów zielonych oraz na wymierzenie z tego tytułu sankcji. Nie było więc podstaw do wszczęcia postępowania przeciwko T. H., a skoro już takie postępowanie wszczęto, Sąd Rejonowy, kierując się treścią art. 5 § 1 pkt 2 k.p.w., powinien był je umorzyć, z uwagi na fakt, że czyn obwinionego nie zawierał znamion wykroczenia”.

Zbliżone do powyżej omówionych rozumowanie i konkluzje, odnoszące się do samego faktu i skutków wykroczenia przez prawodawcę poza granice delegacji ustawowej znalazły się także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2021 r., II KK 64/21, w którym przedmiotem oceny był § 5 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. zakazujący w okresie od dnia 1 kwietnia 2020 r. do dnia 11 kwietnia 2020 r. na obszarze Polski przemieszczania się osób, z wyłączeniem sytuacji określonych w pkt. 1–5 tego przepisu²⁷. Warto zaakcentować dwie kwestie, które w tym orzeczeniu zostały dodatkowo uwypuklone. Po pierwsze, skład orzekający podkreślił konstytucyjne znaczenie warunków wydawania rozporządzeń określonych w art. 92 Konstytucji RP. Wskazał, że „upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu, a organ upoważniony do wydania rozporządzenia nie może przekazać swoich kompetencji innemu organowi. Oznacza to, że rozporządzanie musi być wydane na podstawie wyraźnego szczegółowego upoważnienia, mieścić się w zakresie określonym w upoważnieniu

²⁷ Warto jednak dla porządku zauważyć, że choć przepis ten został powołany w orzeczeniu zaskarżonym kasacją jako dopełnienie art. 54 k.w. będącego podstawą pociągnięcia do odpowiedzialności za wykroczenie, to jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy było to błędne wskazanie podstawy prawnej skazania, gdyż w momencie popełnienia czynu obowiązywało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. z 2020 r. poz. 658), które uchyliło przepisy rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. Zawierały one jednak tożsame rozwiązania normatywne w zakresie zakazu przemieszczania się.

i w granicach tego upoważnienia oraz nie może być sprzeczne z normami Konstytucji, aktem na podstawie którego zostało wydane i innymi aktami, które regulują materię będącą przedmiotem rozporządzenia. Naruszenie tych warunków wszystkich razem lub choćby jednego z nich powoduje niezgodność rozporządzenia z ustawą, a tym samym nie może być źródłem obowiązku dla obywateli i w konsekwencji podstawą do ukarania za niestosowanie się do tego obowiązku”. Po drugie, skład orzekający wyraźnie zaakcentował, że choć wolność przemieszczania się nie ma charakteru nieograniczonego oraz bezwarunkowego, to jednak jej ograniczanie w sytuacji, w której nie został wprowadzony żaden stan nadzwyczajny, musi odpowiadać warunkom określonym w art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji RP. Z tego przepisu wynika zaś, że to w ustawie, a nie rozporządzeniu powinny zostać określone „wszystkie podstawowe elementy ograniczenia danego prawa i wolności, tak aby już na podstawie lektury przepisów ustawy można było wyznaczyć kompletny zarys (kontur) tego ograniczenia. Niedopuszczalne jest (...) przyjmowanie w ustawie uregulowań blankietowych, pozostawiających organom władzy wykonawczej czy organom samorządu lokalnego swobodę normowania ostatecznego kształtu owych ograniczeń, a w szczególności wyznaczania zakresu tych ograniczeń”. W tym zatem świetle regulacja § 5 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. nie mogła zostać uznana za zgodną z prawem i mogącą stanowić podstawę do przypisania odpowiedzialności za wykroczenie z art. 54 k.w.

Stanowisko wyrażone w obu powyższych orzeczeniach Sądu Najwyższego jest niewątpliwie trafne. Znalazło ono zresztą odzwierciedlenie także w szeregu innych judykatów Sądu Najwyższego, dotyczących zarówno kwestii zakazu przemieszczania się, jak i innych ograniczeń wprowadzonych w stanie epidemii (utrzymywanie dystansu społecznego, zakrywanie nosa i ust)²⁸. Komentując omówione powyżej wyroki należy na wstępie zauważyć, że aby wypełnić znamiona wykroczenia z art. 54 k.w. spełnione powinny zostać łącznie następujące warunki:

- 1) muszą zostać wydane przepisy o charakterze określonym przez ustawodawcę jako porządkowy,
- 2) przepisy te muszą zostać wydane na podstawie ustawy,
- 3) przepisy te muszą dotyczyć zachowania się w miejscu publicznym.

W badanych przez Sąd Najwyższy sprawach kwestią sporną były dwie pierwsze przesłanki.

²⁸ Por. m.in. wyroki SN: z dnia 16 marca 2021 r., II KK 64/21, OSNK 2021, z. 4, poz. 18; z dnia 16 marca 2021 r., II KK 74/21, OSNK 2021, z. 4, poz. 19; z dnia 24 marca 2021 r., II KK 48/21, LEX nr 3268862; z dnia 8 kwietnia 2021 r., II KK 75/21, LEX nr 3219735; z dnia 26 kwietnia 2021 r., II KK 67/21, LEX nr 3215601; z dnia 5 maja 2021 r., V KK 126/21, LEX nr 3245219; z dnia 12 maja 2021 r., II KK 76/21, LEX nr 3289303; z dnia 15 czerwca 2021 r., II KK 180/21, LEX nr 3317149; z dnia 1 lipca 2021 r., IV KK 238/21, OSNK 2021, z. 9, poz. 37; z dnia 19 października 2021 r., V KK 299/21, LEX nr 3335551; z dnia 25 października 2021 r., III KK 305/21, LEX nr 3333472.

W odniesieniu do pierwszego z powyższych zagadnień należy zauważyć, że termin przepisy porządkowe, którym ustawodawca posłużył się w art. 54 k.w. nie został nigdzie wprost zdefiniowany. W doktrynie podnosi się, że we wskazanym unormowaniu chodzi o regulacje określane przez ustawodawcę wprost jako porządkowe i wydawane albo przez terenowe organy administracji (rządowej, samorządowej) albo inne uprawnione do tego na podstawie ustawy organy, jak np. w art. 59 ust. 8 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym, gdzie jest mowa o ministrze właściwym do spraw transportu²⁹. W. Kotowski słusznie jednak przyjmuje, że bezwzględny wymóg wyraźnego wskazania w ustawie, że dane przepisy mają charakter porządkowy może budzić pewne kontrowersje. Autor ten odnotowuje zarazem, że „w praktyce ustawy udzielające upoważnień do stanowienia przepisów porządkowych wyraźnie kwalifikują te przepisy przy pomocy terminu «przepisy porządkowe» lub «zarządzenia porządkowe»”. Ponadto trafnie zauważa on, że w tych przypadkach, w których ewentualnie brak byłoby takiego zastrzeżenia kierować należy się przedmiotem ochrony art. 54 k.w., który zmierza do zabezpieczenia porządku i spokoju w miejscach publicznych. W konsekwencji, gdy naruszony zostaje przepis, który mógłby zostać oceniony jako porządkowy, ale ma on inny przedmiot ochrony, wykluczone jest stosowanie art. 54 k.w.³⁰ Identyczne stanowisko w zakresie znaczenia wynikającego z tytułu rozdziału VIII k.w. „Wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu” przedmiotu ochrony przepisu art. 54 k.w. zajął Trybunał Konstytucyjny, który oceniał zgodność tej regulacji z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Pomimo wypowiedzenia się pozytywnie w tej ostatniej kwestii Trybunał Konstytucyjny wyraźnie stwierdził, że „analizowany przepis ma na celu ochronę porządku i spokoju w miejscach publicznych. Zawiera on odesłanie do przepisów porządkowych wydawanych w celu zapewnienia porządku i spokoju publicznego. W konsekwencji, w razie naruszenia przepisów, które mają inny przedmiot ochrony, nie jest możliwe zastosowanie zaskarżonego przepisu”³¹.

W świetle powyższych uwag warto także przyjrzeć się specyfice administracyjnoprawnej przepisów porządkowych. W tym kontekście należy odnotować, że kompetencja do wydawania stosownych aktów prawnych zawierających regulacje porządkowe aktualizuje się nie tylko w tych przypadkach, w których przedmiotem ich ochrony ma być porządek, spokój i bezpieczeństwo

²⁹ Tak: W. Jankowski, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) T. Grzegorzczak, LEX 2013, komentarz do art. 54, tezy 2–5. Podobnie: M. Budyn-Kulik, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) P. Daniluk, Legalis 2009, komentarz do art. 54, teza III.2.

³⁰ W. Kotowski, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) W. Kotowski, LEX 2009, komentarz do art. 54, teza 3. Podobnie: M. Budyn-Kulik, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) P. Daniluk, Legalis 2009, komentarz do art. 54, teza III.2, i cytowana tam literatura.

³¹ Wyrok TK z dnia 8 lipca 2003 r., P 10/02, OTK–A 2003, nr 6, poz. 62.

publiczne, ale jest to możliwe także wtedy, gdy chodzi o ochronę życia i zdrowia obywateli. Dotyczy to zarówno przepisów porządkowych przyjmowanych na podstawie ustaw regulujących funkcjonowanie jednostek samorządu terytorialnego, jak i aktów wydawanych przez wojewodę³². W tym jednak przypadku, w przeciwieństwie do unormowania z art. 54 k.w., ustawodawca wprost w ustawach wskazuje, że takie dobra mogą być przedmiotem ochrony przepisów porządkowych przyjmowanych przez terenowe organy administracji. Warto także odnotować, że stosowne przepisy ustaw regulujących funkcjonowanie samorządu terytorialnego (gminnego, powiatowego i wojewódzkiego), a także ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie wyraźnie przewidują, że przepisy porządkowe ustanawiane na ich podstawie mogą przewidywać kary grzywny wymierzone w trybie i na zasadach określonych w k.w. Obok uprawnienia do wydawania przepisów porządkowych przez terenowe organy administracji w aktach prawa miejscowego można także wskazać przepisy upoważniające ministrów kierujących działami administracji rządowej albo organy administracji niespolonej do wydawania rozporządzeń zawierających przepisy porządkowe (np. art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe). Podobnie jak w przypadku przepisów zawierających delegację do wydawania przepisów porządkowych dla organów jednostek samorządu terytorialnego, także w powyższych przypadkach upoważnienia ustawowe wprost wskazują, że dotyczą one przepisów porządkowych.

Analiza przedstawionych powyżej poglądów przemawia więc za konkluzją, że za przepisy porządkowe, których naruszenie warunkuje odpowiedzialności za wykroczenie z art. 54 k.w. powinny zostać uznane w zasadzie wyłącznie te, które są przez ustawodawcę w delegacji ustawowej tak określone. Co prawda w doktrynie wskazuje się, że z perspektywy teoretycznej można byłoby wyobrazić sobie, że ustawodawca określonych przepisów o charakterze porządkowym tak nie nazywa, jednakże do takiej możliwości należy odnieść się sceptycznie. Niezależnie od istnienia wyraźnej praktyki określania wprost w delegacji ustawowej określonych przepisów jako porządkowych, co wyróżnia je od innych w ten sposób nienazywanych, należy podkreślić znaczenie takiego zabiegu z perspektywy zasady określoności czynu zabronionego. Biorąc pod uwagę zupełną blankietowość przepisu art. 54 k.w., jasne i wyraźne sprecyzowanie przez ustawodawcę, że określone przepisy mają charakter porządkowy pełni bardzo istotną rolę pozwalającą jednostce na ustalenie, jakie przepisy mogą, a jakie nie mogą wypełnić blankietu przewidzianego w omawianym przepisie Kodeksu wykroczeń. Z tych zatem zasadniczych

³² Szerzej w tej kwestii, por. np. M. Karpiuk, *Przepisy porządkowe jako szczególny rodzaj prawa miejscowego*, St. Iur. Lubl. 2015, nr 4, s. 21–34.

względów, wzmacniających gwarancyjną funkcję prawa represyjnego, należy odpowiedzieć się za wąskim rozumieniem katalogu przepisów porządkowych.

Posiłkowo warto też podnieść, że przepisy porządkowe znane obecnemu ustawodawstwu mają zupełnie inny charakter niż te, które zostały wydane na podstawie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń. O ile bowiem te pierwsze mają ograniczony zakres, limitowany do określonego terytorium lub określonej sieci czy infrastruktury (przewozowej, kolejowej, morskiej, *etc.*), o tyle te drugie mają charakter uniwersalny. Także zatem i z tego względu trudno uznać omawiane przepisy za mające charakter porządkowy w znaczeniu, w jakim termin ten funkcjonuje w obowiązującym ustawodawstwie. Nawet jednak jeżeli zakwestionować zasadność obu powyższych argumentów należy wziąć pod uwagę znaczenie przedmiotu ochrony przepisu z art. 54 k.w., którym jest wyłącznie porządek i spokój publiczny. Powyższe wyklucza możliwość uznania za przepisy porządkowe, o których mowa w tym unormowaniu, regulacji przyjętych na podstawie delegacji zawartej w ustawie o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń. Przepisy uchwalone w celu zapobiegania transmisji wirusa SARS-CoV-2 zmierzają bowiem do ochrony zdrowia i życia człowieka, a więc dóbr radykalnie odmiennych od porządku i spokoju publicznego.

Podsumowując, należy przyjąć, że unormowanie § 17 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. nie ma charakteru przepisu porządkowego w rozumieniu art. 54 k.w., a cel jego wprowadzenia, którym jest ochrona życia i zdrowia ludzi, nie pokrywa się z przedmiotem ochrony przepisu art. 54 k.w., którym jest porządek i spokój publiczny. Wyklucza to więc możliwość uznania § 17 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. jako uzupełniającego blankietowy charakter omawianego wykroczenia. Identyczny wniosek należy wysnuć w odniesieniu do § 5 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r.

Niezależnie od powyższych ustaleń trzeba także przyjąć, iż zakaz przemieszczania się ustanowiony § 5 i 17 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. został wprowadzony do porządku prawnego z naruszeniem delegacji ustawowej określonej w art. 46a i art. 46b pkt. 1–6 i 8–12 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie³³ przepisy te wykraczają swoim zakresem poza określone ramy przedmiotowe ograniczeń możliwych do nałożenia w świetle art. 46a i art. 46b pkt. 1–6 i 8–12 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń. Przepis art. 46b pkt 12 ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń przewiduje bowiem, że możliwe jest ustanowienie w rozporządzeniu nakużu określonego sposobu przemieszczania się. Wskazanie na określony sposób przemieszczania się implikuje, że dyspozycja ta nie pozwala wprowadzić

³³ F. Morawski, *Zakaz przemieszczania się w związku z pandemią COVID-19 w świetle konstytucyjnego prawa do poruszania się*, PPP 2020, nr 9, s. 7–17.

ogólnego (z nielicznymi wyjątkami skierowanymi do szczególnych grup jednostek) zakazu przemieszczania się. W literaturze wskazuje się zresztą, że tak ogólne jego ujęcie godzi w samą istotę konstytucyjnej wolności przemieszczania się, co jest sprzeczne z art. 31 ust. 3 Konstytucji³⁴.

Ustalenie, że rozporządzenie z dnia 31 marca 2020 r., zostało wydane z przekroczeniem delegacji ustawowej zawartej w art. 46a i 46b ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń ma daleko idące implikacje. Jak bowiem wyraźnie wskazuje w swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny „sądy, stosując art. 54 kodeksu wykroczeń, mają również prawo i obowiązek badać, czy przepisy porządkowe, do których odsyła analizowany przepis, są zgodne z Konstytucją, a w szczególności, czy zostały ustanowione zgodnie z konstytucyjnymi zasadami stanowienia aktów podustawowych”³⁵. Pogląd ten jest akceptowany w doktrynie, w której podnosi się, że z art. 178 ust. 1 Konstytucji wynika, że w procesie stosowania prawa sędziowie „są uprawnieni do dokonywania kontroli konstytucyjności aktów o randze podustawowej, w tym rozporządzeń (...). Wiąże ich podległość Konstytucji i ustawom, nakazująca jednocześnie stosowanie tych aktów prawnych, także gdy akty niższego rzędu są z nimi niezgodne wprost albo pośrednio. Mogą zatem odmówić zastosowania określonego przepisu rangi podustawowej w tym konkretnym postępowaniu”³⁶. Wskazuje się również, że powyższe stanowisko jest „niekwestionowaną konsekwencją” zasady podległości sędziów wyłącznie Konstytucji i ustawom wyrażonej w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP³⁷. Przedstawiony pogląd jest powszechnie akceptowany w orzecznictwie sądowym. Tytułem przykładu przytoczyć można stanowisko Sądu Najwyższego przyjmującego, że „z art. 178 ust. 1 Konstytucji, który stanowi, że «sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom», wynikają dla sądów uprawnienia do samodzielnej oceny i ustalenia zgodności podustawowych aktów normatywnych z ustawami, przy rozpoznawaniu także spraw karnych, a w razie stwierdzenia ich niezgodności z ustawami, odmowy ich zastosowania w konkretnej sprawie”³⁸. Identyczne stanowisko w kontekście przepisów porządkowych zostało wyrażone w odniesieniu do przekroczenia ustawowego upoważnienia do wydania uchwały organu samorządowego³⁹.

³⁴ Por. *ibidem*, s. 11.

³⁵ Wyrok TK z dnia 8 lipca 2003 r., P 10/02, OTK–A 2003, nr 6, poz. 62.

³⁶ Zob. np. P. Wiliński, P. Karlik, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz do art. 87–243*, Tom 2, (red.) M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 1020, i cytowana tam literatura.

³⁷ Tak: B. Naleziński, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, (red.) P. Tuleja, Warszawa 2019, s. 537. Podobnie: M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie karnym opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017, s. 687–688.

³⁸ Wyrok SN z dnia 9 czerwca 2005 r., V KK 41/05, OSNKW 2005, z. 9, poz. 83.

³⁹ Wyroki SN: z dnia 24 czerwca 1993 r., III KRn 100/93, OSNKW 1993, z. 9–10, poz. 62; z dnia 4 grudnia 2001 r., V KKN 293/01, LEX nr 51576.

Pogląd o uprawnieniu do weryfikacji granic delegacji ustawowej do wydania przepisów podustawowych jest podzielany w orzecznictwie sądowym także w szeregu innych konfiguracji procesowych⁴⁰. Należy zatem wnioskować, iż ustanowienie w rozporządzeniach Rady Ministrów ogólnego zakazu przemieszczania się nastąpiło z przekroczeniem granic delegacji ustawowej przewidzianej w art. 46a i 46b ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń, co w konsekwencji prowadzi do konieczności odmowy przez sąd pociągnięcia do odpowiedzialności z art. 54 k.w. osoby obwinionej o naruszenie takiego zakazu.

Reasumując, należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, że § 5 i 17 rozporządzenia z dnia 31 marca 2020 r. jako niemające charakteru przepisów porządkowych i jako wydane z przekroczeniem delegacji ustawowej nie mogą stanowić dopełnienia art. 54 k.w. i skutkować pociągnięciem sprawcy, który dopuszcza się zachowania opisanego w tych pierwszych unormowaniach, do odpowiedzialności za wykroczenie. Analogiczny wniosek, jak zostało to już zaznaczone powyżej, został trafnie sformułowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego także w odniesieniu do innych ograniczeń wprowadzonych w czasie trwania stanu epidemii, polegających na obowiązku utrzymywania dystansu pomiędzy przemieszczającymi się osobami oraz zakrywania nosa i ust⁴¹.

A. Sakowicz

4. Odmowa podania danych osobowych oraz okazania dokumentu tożsamości w trakcie legitymowania⁴²

W dwóch orzeczeniach Sąd Najwyższy dokonał wykładni znamion wykroczenia stypizowanego w art. 65 k.w. W wyroku z dnia 31 marca 2021 r., II KK 422/20, odniósł się do odpowiedzialności wykroczeniowej za odmowę podania danych osobowych w trakcie legitymowania. Przypomnieć trzeba, że wykroczenia z art. 65 § 2 k.w. dopuszcza się ten, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji upoważnionej

⁴⁰ Por. liczne orzeczenia przytoczone w: M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie karnym opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017, s. 687–688.

⁴¹ Należy jednak zauważyć, że art. 15 pkt 2 ustawy z dnia 28 października 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19 (Dz. U. z 2020 r. poz. 2112), który wszedł w życie w dniu 29 października 2020 r. zmodyfikował treść w art. 46b ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń m.in. w ten sposób, iż wprost wskazał, że w rozporządzeniu wydawanym na podstawie delegacji z tego przepisu można ustanowić nakaz zakrywania ust i nosa, w określonych okolicznościach, miejscach i obiektach oraz na określonych obszarach, wraz ze sposobem realizacji tego nakazu, bez podmiotowego ograniczenia jego zakresu. *De lege lata* zatem restrykcje o takim zakresie są dopuszczalne.

⁴² Wyroki SN: z dnia 31 marca 2021 r., II KK 422/20, LEX nr 3177785; z dnia 26 marca 2021 r., II KK 40/21, OSNKW 2021, nr 5, poz. 21.

z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do swej tożsamości. Na gruncie tego przepisu wywodzi się, że w sytuacji, gdy funkcjonariusz organu państwowego lub upoważnionej do legitymowania instytucji żąda podania wskazanych w przepisie danych osobowych w wypadku, gdy nie ma do tego podstawy prawnej, obywatel może odmówić podania danych osobowych bez konsekwencji prawnych. Pogląd ten występuje w orzecznictwie⁴³ oraz piśmiennictwie na podstawie art. 65 § 2 k.w.⁴⁴

Zdaniem Sądu Najwyższego, sam fakt istnienia wykroczenia z art. 65 k.w. nie oznacza jeszcze, że obywatel jest zobligowany do podania swoich danych w każdych okolicznościach pod groźbą odpowiedzialności z tego przepisu. Uznał, że nie istnieje podstawa do legitymowania, gdy jednostka realizuje prawa do swobody wypowiedzi oraz prawa do dopuszczalnej krytyki stanowiących oczywiste komponenty demokratycznego państwa prawnego. Sąd Najwyższy dodał, że w orzecznictwie stwierdza się wręcz, iż bezwzględne egzekwowanie ochrony interesów jednostki, wynikającej z art. 212 § 1 k.k. oraz uznanie, że osoby pomawiane mają absolutne i niepodlegające ograniczeniom prawo do ochrony ze strony państwa, które reagować ma na pomówienia za pomocą prawa karnego byłoby niezasadne z punktu widzenia istoty społeczeństwa demokratycznego, w którym wolność wypowiedzi ma charakter fundamentalny⁴⁵. Zwłaszcza, że w odniesieniu do polityków i osób publicznych, granice, w jakich można wyrażać swoje poglądy, są niewątpliwie szersze aniżeli w odniesieniu do osoby prywatnej, na który to aspekt niejednokrotnie zwracano uwagę w orzecznictwie ETPC⁴⁶. Godzi się w tym miejscu dostrzec, że osoby publiczne muszą liczyć się z krytyką swojego postępowania, a w konsekwencji w większym od przeciętnego zakresie muszą tolerować wypowiedzi krytyczne własnej działalności. Wszak bowiem wolność wyrażania opinii służy debacie publicznej, która jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. W jej trakcie następuje wymiana poglądów oraz informacji dotyczących spraw budzących zainteresowanie

⁴³ Wyrok SN z dnia 28 października 2011 r., III KK 291/11, LEX nr 1101673. W tym judykacie wyraźnie wskazano: „Wykroczenia z art. 65 § 2 k.w. dopuszcza się osoba, która wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej lub innej osoby, swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania. Przy czym (...) w przypadku, w którym funkcjonariusz organu państwowego lub upoważnionej do legitymowania instytucji żąda podania wskazanych w przepisie danych osobowych w sytuacji, gdy nie ma do tego podstawy prawnej, obywatel może odmówić podania danych osobowych bez konsekwencji prawnych”.

⁴⁴ Tak: W. Jankowski, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) T. Grzegorzczak, Warszawa 2010, s. 268; M. Kulik, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) M. Mozgawa, Warszawa 2009, s. 242–243; M. Budyn-Kulik, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, (red.) P. Daniluk, Legalis 2019, komentarz do art. 65 k.w., Nb 14.

⁴⁵ Zob. postanowienia SN: z dnia 25 września 2017 r., II KK 146/17, LEX nr 2397591; z dnia 5 czerwca 2013 r., III KK 387/12, LEX nr 1328037.

⁴⁶ Por. uzasadnienie wyroku TK z dnia 12 maja 2008 r., SK 45/05, OTK–A 2008, nr 4, poz. 57; wyroki ETPC: z dnia 8 lipca 1986 r. w sprawie *Lingens przeciwko Austrii*, skarga nr 9815/12, LEX nr 81012; z dnia 2 lutego 2010 r. w sprawie *Kubaszewski przeciwko Polsce*, skarga nr 571/04, LEX nr 551622.

opinii publicznej, w tym dotyczących czy to osób pełniących funkcje publiczne, czy też publicznych osób prawnych. Z tego względu ochrona wolności wypowiedzi ma na celu ważny interes społeczny. Jak stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, art. 10 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności pozostawia wąski margines na ograniczenie wypowiedzi politycznych lub debat w przedmiocie kwestii leżących w interesie publicznym⁴⁷.

W wyroku z dnia 26 marca 2021 r., II KK 40/21, Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii żądania okazania dokumentu tożsamości, gdy funkcjonariusz organu państwowego lub instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania nie ma do tego podstawy prawnej. Również i w tym orzeczeniu Sąd Najwyższy uznał, że w przypadku, w którym funkcjonariusz organu państwowego lub instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania żąda okazania dokumentu tożsamości, gdy nie ma do tego podstawy prawnej, obywatel może odmówić okazania takiego dokumentu bez konsekwencji prawnych (art. 65 § 1 i 2 k.w.). Za taką tezę przemawiają następujące argumenty.

Po pierwsze, Sąd Najwyższy przyjął, że przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, zostały wydane w celu wykonania ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi⁴⁸. Nie budzi wątpliwości, iż celem przepisów rozporządzenia Rady Ministrów wydanego w wykonaniu delegacji ustawowej, ujętej w art. 46a oraz art. 46b ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, była ochrona zdrowia. Przywołane Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r., w § 17 ust. 1 stanowiło, że w okresie od dnia 1 kwietnia 2020 r. do dnia 11 kwietnia 2020 r. zakazuje się korzystania z pełniących funkcje publiczne i pokrytych roślinnością terenów zieleni, w szczególności: parków, zieleńców, promenad, bulwarów, ogrodów botanicznych, zoologicznych, jordanowskich i zabytkowych, a także plaż. Rozporządzenie to nie zawierało jednak żadnej sankcji za naruszenie tego zakazu. Tymczasem odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary – art. 1 § 1 k.w. Nie zawierało także przepisów porządkowych. Nie odsyłało ono bowiem w swej treści do konkretnego przepisu kodeksu wykroczeń i nie określało wobec sprawcy prawnomaterialnych konsekwencji naruszenia przez niego zawartych w nim przepisów. Przepis § 17 tego rozporządzenia

⁴⁷ Wyroki ETPC: z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie *Unabhängige Initiative Informationsvielfalt przeciwko Austrii*, skarga nr 28525/95; z dnia 6 kwietnia 2006 r. w sprawie *Malisiewicz-Gąsior przeciwko Polsce*, skarga nr 43797/98.

⁴⁸ Dz. U. z 2019 r. poz. 1239 ze zm.

stanowił jedynie, że zakazuje się korzystania między innymi z parków, bez podania, czy i jaka sankcja grozi za złamanie tego zakazu.

Dodatkowo zauważyć należy, że w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, wprowadzono w dniu 1 kwietnia 2020 r. rozdział 8a, w którym przewidziano odpowiedzialność administracyjną za niestosowanie się do określonych nakazów, zakazów lub ograniczeń, statuując kary pieniężne. Powyższe może wskazywać, że ustawodawca za niezastosowanie się do obowiązków przewidzianych w rozporządzeniu, wprowadził tylko odpowiedzialność administracyjną, nie zaś odpowiedzialność wykroczeniową.

Po drugie, Sąd Najwyższy podniósł, że możliwość przebywania w miejscach publicznych, jakimi są między innymi parki miejskie, niewątpliwie wchodzi w zakres wolności człowieka oraz prawa do przemieszczania się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, i związku z tym jest chroniona przez art. 31 ust. 1 i 52 ust. 1 Konstytucji RP. Z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP wynika zaś, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Zastosowana zaś przez ustawodawcę w ustawie z dnia 2 marca 2020 r., o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, technika nowelizacji ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, nie polegała na wprowadzeniu ograniczeń w zakresie korzystania z praw i wolności człowieka poprzez przyjęcie stosownych rozwiązań ustawowych zawierających takie ograniczenia, wraz z możliwością uregulowania szczegółowych zagadnień natury technicznej na poziomie rozporządzenia, lecz wyposażyła wprost organ władzy wykonawczej – Radę Ministrów, w kompetencję do wprowadzania takich ograniczeń. Niedopuszczalne jest natomiast przyjmowanie w ustawie uregulowań pozostawiających organom władzy wykonawczej swobodę normowania ostatecznego kształtu owych ograniczeń, a w szczególności wyznaczania zakresu tych ograniczeń. Tylko unormowania, które nie stanowią podstawowych elementów składających się na ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności mogą być treścią rozporządzenia. Z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jasno wynika, że nakładanie ograniczeń w zakresie podstawowych wolności i praw człowieka i obywatela musi odbywać się na podstawie prawidłowo stanowionego prawa, w szczególności zgodnie z podstawowymi zasadami wyrażonymi w Konstytucji RP.

Po trzecie, Sąd Najwyższy odwołał się do art. 7 Konstytucji RP, w treści którego sformułowano zasadę legalizmu, oznaczającą, iż kompetencja (realizująca ją działalność) każdego organu władzy publicznej powinna opierać się na wyraźnie sformułowanym przepisie prawa. Sposób wykorzystywania kompetencji przez organy państwowe nie jest wyrazem arbitralności ich działania, lecz wynikiem realizacji przekazanych im uprawnień.

Dostrzegając powyższe względy nie sposób przyjąć, że czytanie książki siedząc na ławce w parku w dniu 5 kwietnia 2020 r., czyli w trakcie obowiązywania niekonstytucyjnego zakazu z § 17 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, tj. „zakaz korzystania z pełniących funkcje publiczne i pokrytych roślinnością terenów zieleni, w szczególności: parków, zieleńców, promenad, bulwarów, ogrodów botanicznych, zoologicznych, jordanowskich i zabytkowych, a także plaż”, dawało podstawę funkcjonariuszom Policji do przeprowadzenia czynności legitymowania. Sąd Najwyższy podkreślił, że podjęcie tej czynności wymaga, aby 1) funkcjonariusz był rzeczowo i miejscowo do niej uprawniony, 2) muszą zachodzić zarówno formalne, jak i merytoryczne warunki uzasadniające zainicjowanie i realizację ingerencji, oraz 3) przebieg tej ingerencji musi być zgodny z przepisaną prawną procedurą jej wykonywania⁴⁹.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy wskazał, że sąd rejonowy powinien rozważyć, czy odmowa wykonania poleceń funkcjonariuszy Policji, stanowiła w istocie wykroczenie z art. 65a k.k. Wskazany wyżej przepis stanowi bowiem, że odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten, kto nie stosuje się do wydawanych przez funkcjonariusza Policji lub Straży Granicznej, na podstawie prawa, poleceń określonego zachowania się. I chociaż, jak się wydaje, funkcjonariusze Policji, działali w usprawiedliwionym przeświadczeniu o istnieniu, zagrożonego karą (z art. 54 k.w.), zakazu przebywania w parkach, wynikającego z § 17 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r., to Sąd Rejonowy w Ł. powinien dokonać ustalenia co do istnienia rzeczywistej podstawy prawnej polecenia opuszczenia parku. Nie można w tym aspekcie pominąć implikacji związanych z unormowaniem „Rozdziału 8a. Kary pieniężne” wprowadzonym z dniem 1 kwietnia 2020 r. do ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Z tym dniem, w tej ustawie, pojawiła się również odpowiedzialność administracyjna, która spełnia kryteria odpowiedzialności represyjnej. Należy także podkreślić, że wykroczenie z art. 65a k.w. ma charakter skutkowy. Zaniechanie spełnienia polecenia służbowego funkcjonariusza Policji ma

⁴⁹ Por. Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2013, s. 258–230.

stanowić uniemożliwienie lub istotne utrudnienie wykonania czynności służbowej. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie wyjaśniono natomiast, w jaki sposób zachowanie obwinionego uniemożliwiało lub istotnie utrudniało wykonanie czynności służbowej, oraz o jaką konkretnie czynność służbową (czynności służbowe) chodziło.

Z kolei w kontekście art. 65 § 2 k.w. Sąd Najwyższy wskazał, iż w przypadku, w którym funkcjonariusz organu państwowego lub upoważnionej do legitymowania instytucji, żąda podania wskazanych w tym przepisie danych osobowych, w sytuacji, gdy nie ma do tego podstawy prawnej, obywatel może odmówić podania danych osobowych bez konsekwencji prawnych.

A. Sakowicz

5. Powrót z zagranicy a podejrzenie o nosicielstwo choroby zakaźnej⁵⁰

W wyroku z dnia 29 czerwca 2021 r., II KK 255/21, Sąd Najwyższy dokonał interpretacji wykroczenia ujętego w art. 116 § 1 pkt 3 k.w. Przepis art. 116 § 1 pkt 3 k.w. stanowi: „Kto, wiedząc o tym, że: 1) jest chory na gruźlicę, chorobę weneryczną lub inną chorobę zakaźną albo podejrzany o tę chorobę, 2) styka się z chorym na chorobę określoną w pkt 1 lub z podejrzanym o to, że jest chory na gruźlicę lub inną chorobę zakaźną, 3) jest nosicielem choroby określonej w pkt 1 lub podejrzanym o nosicielstwo – nie przestrzega zakazów, nakazów, ograniczeń lub obowiązków określonych w przepisach o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi lub w przepisach o Państwowej Inspekcji Sanitarnej albo nie przestrzega decyzji wydanych na podstawie tych przepisów przez organy inspekcji sanitarnej, podlega karze grzywny albo karze nagany”. Zachowanie zabronione polega więc na zaniechaniu w postaci niestosowania się do nakazów lub zakazów zawartych w przepisach dotyczących zwalczania chorób zakaźnych lub do wskazań czy zarządzeń leczniczych wydawanych na podstawie tych przepisów przez organy służby zdrowia. Jest to wykroczenie bezskutkowe polegające na narażeniu dobra prawnego na abstrakcyjne niebezpieczeństwo – bowiem do jego dokonania nie jest konieczne wystąpienie rzeczywistego stanu zagrożenia rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej.

W stanie faktycznym sprawy obwiniony, wiedząc o tym, że po powrocie z zagranicy jest poddany kwarantannie w miejscu ww. [M., przy ul. (...)], nie stosował się do nakazów i zakazów obowiązujących w czasie epidemii, to jest,

⁵⁰ Wyrok SN z dnia 29 czerwca 2021 r., II KK 255/21, LEX nr 3207608.

został obwiniony o wykroczenie z art. 116 § 1 pkt 3 k.w. w zw. z § 2 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 kwietnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Wyrokiem nakazowym został ukarany karą nagany za ten czyn, nadto zwolniono obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa. Kasację od powyższego wyroku nakazowego wniósł na podstawie art. 110 § 1 k.p.w. Rzecznik Praw Obywatelskich, który zaskarżył to orzeczenie w całości na korzyść. Powołując się na przepis art. 111 k.p.w. wyrokowi temu zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa materialnego, to jest art. 116 § 1 pkt 3 k.w. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy czyn przypisany ukaranemu nie wyczerpywał znamion tego wykroczenia. RPO podniósł, że w rozporządzeniu z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, które zostało wydane w oparciu o art. 46 ust. 2 i 4 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Minister Zdrowia ustanowił w sposób samoistny obowiązek odbycia 14-dniowej kwarantanny adresowany do osób, które przekroczyły granicę państwową w celu udania się do swojego miejsca zamieszkania lub pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (§ 2 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia). Zdaniem Rzecznika, wydając rozporządzenie Minister Zdrowia naruszył też w sposób rażący art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. f powyższej ustawy, który wymaga, aby osoby przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej były poddawane kwarantannie na zasadach określonych w ustawie, a nie w rozporządzeniu.

Odnosząc się do wskazanego zarzutu Sąd Najwyższy, oparł się na stabilnym i ugruntowanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który m.in. w wyroku z dnia 28 czerwca 2000 r., K 34/9⁵¹, podkreślił, że: „Ustawodawca nie może przekazywać do unormowania w drodze rozporządzenia spraw o istotnym znaczeniu dla urzeczywistnienia wolności i praw człowieka i obywatela zagwarantowanych w Konstytucji. Wymienione sprawy muszą być regulowane bezpośrednio w ustawie.”. Z tego wywodzi się, że brak zachowania ustawowej formy dla ograniczeń wolności i praw zagwarantowanych w Konstytucji RP prowadzić musi do dyskwalifikacji danego unormowania, jako sprzecznego z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że chociaż wskazane rozporządzenie zostało wydane z powołaniem się na podstawę w postaci upoważnienia ustawowego zawartego w art. 46a i art. 46b pkt. 1–6 i 8–12 w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu

⁵¹ OTK 2000, z. 5, poz. 142.

oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi⁵², to jednak żaden z tych przepisów nie upoważniał władzy wykonawczej do wprowadzenia powszechnego zakazu przemieszczenia się. Nawet gdyby więc przyjąć, że powołana ustawa zawierała upoważnienie do wydania rozporządzenia określającego sposoby przemieszczania się obywateli, to i tak rzeczywisty zakres rozwiązania przyjętego we wskazanym rozporządzeniu jest niepomernie szerszy niż delegacja ustawowa, która mu na to zezwalała.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii⁵³, ingerując w istotę konstytucyjnych wolności i praw (wolność poruszania się) naruszało przede wszystkim art. 31 ust. 3 i art. 52 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji, każdy (a więc i organ administracji publicznej), jest zobowiązany szanować wolności i prawa innych. Wprowadzenie w drodze wskazanego rozporządzenia obowiązku poddania się kwarantannie stanowiło wprowadzenie do porządku prawnego jednej z form ograniczenia chronionej konstytucyjnie wolności poruszania się obywateli. Tego rodzaju wolność została zagwarantowana wprost postanowieniami art. 52 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z których wynika, że każdemu zapewnia się wolność poruszania się po terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyboru miejsca zamieszkania i pobytu, zaś zgodnie z art. 52 ust. 2, każdy może też swobodnie opuścić terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Warunkiem formalnym zgodnego z Konstytucją ograniczania praw obywateli jest więc ustanawianie ich tylko w ustawie, zgodnie z konstytucyjną zasadą, że wszelkie istotne kwestie związane z ograniczeniem praw powinny być rozstrzygnięte w ustawie. Ograniczenia te nie

⁵² Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1845. Na temat ustawodawstwa covidowego, zob. M. Florczak-Wątor, *Niekonstytucyjność ograniczeń praw i wolności jednostki wprowadzonych w związku z epidemią COVID-19 jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej państwa*, PiP 2020, nr 12, s. 6 i n.; M. Krzemiński, *Hybrydowy stan nadzwyczajny*, konstytucyjny.pl [dostęp: 1 sierpnia 2022 r.]; M. Małecki, *Sylwestrowa kwarantanna bez podstawy prawnej: to nielegalna godzina policyjna*, <https://www.dogmatykarnisty.pl/2020/12/sylwestrowa-kwarantanna-bez-podstawy-prawnej/> [dostęp: 2 sierpnia 2022 r.]; A. Sakowicz, *Zakaz przemieszczania się w związku z epidemią COVID-19 i konsekwencje jego niekonstytucyjnego wprowadzenia*, [w:] *Prawo konstytucyjne w systemie prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Stanisławowi Bożykowi z okazji 70. rocznicy urodzin i 45-lecia pracy naukowej*, Białystok 2022, s. 809–820; zob. też wyroki SN: z dnia 16 marca 2021 r., II KK 97/21, LEX nr 3147689; z dnia 16 marca 2021 r., II KK 64/21, LEX nr 3147759; z dnia 16 marca 2021 r., II KK 74/21, LEX nr 3147820.

⁵³ Dz. U. z 2020 r. poz. 491.

mogą także naruszać istoty wolności i praw⁵⁴. Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jak dostrzegł SN, wynika również, że naruszenie istoty wolności konstytucyjnej następuje wówczas, gdy wprowadzone ograniczenia dotyczą podstawowych uprawnień składających się na treść danej wolności i uniemożliwiają realizację przez tę wolność funkcji, jakie ma ona spełniać w porządku prawnym opartym na założeniach konstytucyjnych. Reasumując, niedopuszczalne prawnie jest przeniesienie przez ustawodawcę na organ władzy wykonawczej stanowienia przepisów, ograniczających wolności i prawa obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantowanych ustawą zasadniczą.

Poza tym, Sąd Najwyższy, oceniając przepisy art. 46b ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi zawierające upoważnienie ustawowe dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia z perspektywy art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, stwierdził, że wykraczały one poza zakres ustawowego upoważnienia, bowiem nie mieściło się w ramach podmiotowych i przedmiotowych delegacji ustawowej, która nie zawiera jakichkolwiek wytycznych. Co więcej, upoważnienie w art. 46b pkt. 2–12 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r., nie ma wytycznych w zakresie regulowania nakazów, zakazów, ograniczeń i obowiązków – oprócz ogólnego wskazania, że wydając rozporządzenie Rada Ministrów powinna mieć „na względzie zakres stosowanych rozwiązań” i „bieżące możliwości budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego”. Takie ogólne i niesprecyzowane „wytyczne” nie spełniają wymogu konstytucyjnego wynikającego z art. 92 ust. 1 Konstytucji. Upoważnienie, o którym mowa w art. 46a, zawiera wyłącznie odesłanie do ograniczeń, obowiązków i nakazów określonych w art. 46 ust. 4, a więc jedynie do określonego zakresu tego przepisu i nie obejmuje warunków wprowadzenia tych ograniczeń, obowiązków i nakazów.

W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii nie wykonuje ustawy, lecz uzupełnia ją o treści, których w tej ustawie nie ma – jednocześnie swoją treścią ingerując w istotę konstytucyjnych wolności i praw. Przepisy rozporządzenia nie spełniają również tego warunku, że tylko unormowania, które nie stanowią podstawowych elementów składających się na ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności, mogą być treścią rozporządzenia. Tak dokonana ocena prawna pozwoliła Sądowi Najwyższemu uznać, że rozporządzenie Rady Ministrów z dnia

⁵⁴ Na co wskazywał Trybunał Konstytucyjny w licznych orzeczeniach, w tym w wyrokach: z dnia 25 lipca 2006 r., P 24/05, OTK–A 2006, nr 7, poz. 87; z dnia 19 maja 1998 r., U 5/97, OTK 1998, nr 4, poz. 46; z dnia 12 stycznia 1999 r., P 2/98, OTK 1999, nr 1, poz. 2; z dnia 12 stycznia 2000 r., P 11/98, OTK 2000, nr 1, poz. 3; z dnia 13 lipca 2011 r., K 10/09, OTK–A 2011, nr 6, poz. 56; z dnia 19 lipca 2011 r., P 9/09, OTK–A 2011, nr 6, poz. 59.

20 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, stanowiące podstawę do zdekodowania normy nakazującej obywatelowi poddanie się kwarantannie po przekroczeniu granicy Rzeczypospolitej Polskiej, zostało wydane z naruszeniem wskazanych powyżej zasad – naruszało bowiem regulację art. 52 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji RP, co oznacza, iż nie mogło ono tworzyć podstawy prawnej do wypełnienia blankietu normy sankcjonowanej art. 116 § 1 pkt 3 k.w. i prowadzić do ukarania na podstawie tego przepisu – bowiem nie da się zrekonstruować normy nakazującej poddanie się kwarantannie z określonych regulacji w sposób nienaruszający standardów konstytucyjnych. Doszło również do wadliwego i naruszającego art. 92 ust. 1 Konstytucji upoważnienia zawartego w art. 46b pkt 12 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, niezawierającego żadnych wytycznych dotyczących treści aktu. W takiej zaś sytuacji ww. rozporządzenie w zakresie, w jakim ograniczało prawa i wolności konstytucyjne, nie może być uznane przez sąd za skuteczną i legalną podstawę prawną ograniczenia tych praw i wolności obywateli, a w konsekwencji ukarania obywatela.

W tej zaś sytuacji nie ulega wątpliwości, że doszło do rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 116 § 1 pkt 3 k.w., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy czyn przypisany ukaranemu nie wyczerpywał znamion tego wykroczenia, jak również doszło do rażącego naruszenia prawa wobec powołania w podstawie prawnej wyroku pierwszej instancji § 2 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii. Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, że samo przekroczenie granicy państwowej i objęcie z tego powodu kwarantanną nie może zostać uznane za podejrzenie o nosicielstwo choroby zakaźnej, wobec której zastosowanie może mieć przepis art. 116 § 1 pkt 3 k.w.

W. Jasiński

V. Prawo o ustroju sądów powszechnych

1. Przestanki i tryb stosowania wytyku judykacyjnego¹

W postanowieniu z dnia 11 czerwca 2021 r., II KO 22/21, Sąd Najwyższy odniósł się do problematyki prawidłowego stosowania instytucji wytyku judykacyjnego uregulowanego w art. 40 § 1 u.s.p. W pierwszej kolejności skład orzekający, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, zwrócił uwagę na specyficzny charakter powyższej instytucji, który „wykracza poza nadzór administracyjny nad działalnością sądów i jej stosowanie musi uwzględniać fakt, że dotyka ona sfery niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Stosowanie tej instytucji ma na celu przede wszystkim kształtowanie prawidłowego orzecznictwa, wiąże się z oceną rangi naruszenia prawa, jego skutków i następstw dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego też przyjmuje się, że podstawą wytyku orzeczniczego jest wyłącznie «oczywista» obraza przepisów, co wskazuje na przypisanie decydującego znaczenia elementom obiektywnym. Wytknięcie można stosować, gdy oczywiste uchybienie (bezsportny błąd w stosowaniu prawa) ma pewien stopień wagi i znaczenia zarówno dla rozpoznawanej sprawy, jak i praktyki w innych sprawach”. W omawianym orzeczeniu wskazano także, że wytyk judykacyjny ma charakter *quasi*-dyscyplinarny i wiąże się z negatywnymi konsekwencjami zawodowymi dla sędziego objętego wytykiem. Powyższe sprawia, że instytucja ta powinna być stosowana wyjątkowo.

Obok wskazanej specyfiki wytyku judykacyjnej bardzo istotne znaczenie mają również aspekty proceduralne wpływające na prawidłowość sięgania po to narzędzie nadzorcze. Sąd Najwyższy zaakcentował w omawianym orzeczeniu, że stosowanie wytyku judykacyjnego objęte jest „cenzurą czasową, wyznaczoną co do zasady datą orzekania w przedmiocie środka odwoławczego (...). Decyzja o wytknięciu uchybienia nie może być bowiem oderwana od rozpoznawania sprawy toczącej się w wyniku wniesionego środka odwoławczego, także ze względu na samą treść art. 40 § 1 PrUSP. Z przepisu tego wyraźnie bowiem wynika, że instytucja wytyku może być zastosowana, jeżeli oczywistą obrazę prawa stwierdzono przy rozpoznawaniu sprawy. Zatem możliwość zastosowania instytucji określonej w art. 40 § 1 PrUSP występuje tylko w toku postępowania odwoławczego prowadzonego co do istoty sprawy i w związku z rozpoznaniem

¹ Postanowienie SN z dnia 11 czerwca 2021 r., II KO 22/21, LEX nr 3305190.

sprawy. Nie może być zatem mowy o wydaniu rozstrzygnięcia w przedmiocie wytyku przed rozpoznaniem środka odwoławczego, ani o inicjowaniu postępowania w przedmiocie wytyku już po rozpoznaniu sprawy”. Sąd Najwyższy podkreślił też wagę sprawności postępowania w przedmiocie wytyku. Biorąc to pod uwagę skład orzekający przyjął, że w badanej sprawie, w której wytknięcie uchybienia nastąpiło w dniu 10 grudnia 2020 r., a orzeczenie sądu odwoławczego wydano w dniu 29 września 2020 r., wymóg ten został naruszony. Jak wskazano w motywach omawianego postanowienia uzasadnieniem dla tak długiego upływu czasu pomiędzy wydanymi orzeczeniami, przy terminowym złożeniu przez sędziego dotkniętego wytykiem wyjaśnień na piśmie, nie mogą być wadliwości działania sądowego systemu przepływu korespondencji oraz akt sprawy.

Innym ważnym elementem proceduralnym jest ściśle przestrzeganie gwarancji procesowych sędziów i asesorów, których wytyk dotyczy. W tym zakresie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w badanej sprawie sąd odwoławczy wydając w dniu 10 grudnia 2020 r. postanowienie o wytknięciu uchybienia rozszerzył jego zakres o zarzut naruszenia art. 78 § 2 k.p.k., który nie został wskazany w piśmie skierowanym do sędziego, którego wytyk miał dotyczyć. Oznacza to zatem, że sędzia ten nie miał możliwości złożenia wyjaśnień w zakresie prawidłowości zastosowania powyższego unormowania w toku prowadzonej przez niego sprawy. Tym samym został on pozbawiony możliwości skorzystania z przysługującego mu fundamentalnego prawa odniesienia się do wytykanych przez sąd odwoławczy uchybień.

W związku ze stwierdzeniem powyższych uchybień, a także uznaniem, że sędzia w badanej sprawie nie dopuścił się oczywistej obrazy przepisów, skład orzekający uchylił postanowienie w przedmiocie wytyku judykacyjnego.

Wyrażone w komentowanym orzeczeniu poglądy Sądu Najwyższego wpisują się w linię orzecniczą tego organu akcentując wyjątkowość instytucji wytyku judykacyjnego, a także fundamentalne znaczenie, jakie w procesie sięgania po ten instrument nadzorczy ma ochrona praw proceduralnych sędziego (asesora sądowego), którego wytyk dotyczy. Kwestia ta jawi się jako oczywista w odniesieniu do podstawowego prawa osoby, której wytyk miałby dotyczyć, a więc prawa do złożenia wyjaśnień na piśmie. Biorąc pod uwagę brak kontrykcyjności postępowania w przedmiocie wytyku pogwałcenie powyższej gwarancji proceduralnej nie tylko godzi w fundament prawa do rzetelnego procesu, którym jest prawo do bycia wysłuchanym, ale także rodzi niebezpieczeństwo podejmowania rozstrzygnięć nadzorczych bez wyczerpania możliwości wszechstronnego wyjaśnienia sprawy². Podkreślić należy także znaczenie czynnika

² Abstrahując w tym miejscu od rozważań dotyczących tego, na ile wprowadzenie możliwości odwołania się od wytyku judykacyjnego dezaktualizuje sens istnienia instytucji pisemnych wyjaśnień. Omówienie tej kwestii wymagałoby osobnego opracowania. Por. jednak uwagi w postanowieniu SN z dnia 28 sierpnia 2019 r., II KO 56/19, OSNKW 2019, z. 10, poz. 58.

sprawności postępowania, który został wyraźnie zaakcentowany w omawianym orzeczeniu. Kwestia ta była szczegółowo analizowana przez Sąd Najwyższy już we wcześniejszym orzecznictwie. Trafnie wskazano w nim³, że skoro wytyk judykacyjny zawiera w sobie elementy *quasi*-dyscyplinarne, to „wykładnia art. 40 § 1 u.s.p. musi zdecydowanie iść w kierunku progwarancyjnym dla ewentualnych podmiotów dotkniętych opisywaną procedurą. W tej sytuacji nie można przyjąć, iż stosowanie wytyku nie powinno być ograniczone czasowo, skoro nawet w postępowaniu *stricte* dyscyplinarnym występuje unormowanie określające cezurę czasową co do jego wszczęcia”. Zasadnie zatem podkreślono w omawianym postanowieniu, że oznacza to po stronie sądu wytykającego uchybienie wymóg dochowania szczególnej staranności i brak możliwości akceptacji przewlekłości postępowania wynikającej z wadliwości organizacyjnych związanych z przekazywaniem dokumentów i akt sprawy. Rozumowanie powyższe opiera się na dążeniu do minimalizowania sytuacji, w których status prawny sędziego, na który istotny wpływ ma stosowanie wytyku judykacyjnego (*vide*: art. 57b § 6 i 91a § 6 u.s.p.), a z którym ściśle wiąże się niezależność sędziowska, jest destabilizowany przez przewlekłe postępowania w przedmiocie wytyku. Abstrahując od okoliczności konkretnej sprawy badanej w komentowanym orzeczeniu Sądu Najwyższego takie podejście ma niewątpliwie charakter gwarancyjny, a z drugiej strony nie uniemożliwia skutecznego stosowania instrumentów nadzoru, którymi w tym wypadku dysponuje sąd odwoławczy. Podobnie jak restrykcyjne podejście do przesłanki oczywistej obrazy przepisów, warunkującej sięgnięcie po wytyk judykacyjny tak rygorystyczny nacisk na przestrzeganie regulacji o charakterze proceduralnym stanowi próbę znalezienia kompromisu między koniecznością reagowania na oczywiste naruszenia prawa, a zapobieganiem sytuacjom, w których mechanizm wytyku judykacyjnego mógłby się stać przedmiotem nacisków na sędziego albo formą szykany.

2. Izba Sądu Najwyższego właściwa do rozpoznania wytyku judykacyjnego⁴

W postanowieniu z dnia 3 listopada 2021 r., IV KZ 27/21, Sąd Najwyższy odniósł się do problematyki właściwości Izby Karnej Sądu Najwyższego do rozpoznania odwołania od postanowienia w przedmiocie wytyku judykacyjnego uregulowanego w art. 40 § 1 u.s.p., które zapadło w sprawie karnej. Skład orzekający wskazał, że zagadnienie to może budzić wątpliwości. Należy bowiem zauważyć, że art. 40 § 2a u.s.p. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych

³ Postanowienie SN z dnia 28 sierpnia 2019 r., II KO 56/19, OSNKW 2019, z. 10, poz. 58.

⁴ Postanowienie SN z dnia 3 listopada 2021 r., IV KZ 27/21.

oraz niektórych innych ustaw⁵, którą wprowadzono możliwość złożenia odwołania do Sądu Najwyższego od postanowienia w przedmiocie wytyku judykacyjnego, nie precyzuje jaka jednostka organizacyjna tego sądu jest właściwa do rozpoznania sprawy. Co więcej, kwestii tej wprost nie regulują także przepisy art. 23–27a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym⁶ (dalej jako: ustawa o SN), w których określona została kognicja poszczególnych izb Sądu Najwyższego. Poddając analizie powyższą lukę skład orzekający zauważył, że w dotychczasowym orzecznictwie najwyższej instancji sądowej kwestia izby właściwej do rozpoznania odwołań od wytyków judykacyjnych nie budziła co do zasady wątpliwości i przyjmowano, że odwołania powinny być rozstrzygane przez te izby Sądu Najwyższego, do których właściwości należy sprawa, w której nastąpiło wytknięcie oczywistej obrazy przepisów. Incydentalnie tylko został wyrażony pogląd przeciwny wskazujący, że omawiane sprawy należą do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, jako „inne sprawy z zakresu prawa publicznego” w rozumieniu art. 26 § 1 pkt 11 ustawy o SN⁷. Sąd Najwyższy zakwestionował jednak to ostatnie stanowisko wskazując, że wszystkie rodzaje wykładni terminu sprawa publiczna, którym ustawodawca posłużył się w art. 26 § 1 ustawy o SN prowadzą do wniosku, że nie obejmuje on swoim zakresem spraw dotyczących odwołań od wytyku judykacyjnego.

Za takim wnioskiem przemawia w pierwszej kolejności kontekst w jakim ustawodawca odwołuje się do dość szerokiego i niedookreślonego w swoim zakresie terminu „sprawa publiczna”. Mianowicie wskazuje na inne sprawy publiczne, wcześniej wymieniając szereg ich rodzajów. Chodzi o m.in. sprawy z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz sprawy, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W tym kontekście należy zauważyć, że, jak wskazał skład orzekający, „sprawa wytknięcia oczywistej obrazy prawa nie wykazuje jakiegokolwiek pokrewieństwa materialnego ani też żadnych procesowych punktów stycznych z tymi sprawami, które wolno – zbiorczo – określić mianem spraw «regulacyjnych»”, co powoduje, że „[j]uż ten argument sam w sobie przemawia silnie przeciwko możliwości zakwalifikowania wytknięcia oczywistej obrazy prawa (i odwołania od wydanego w takiej sprawie postanowienia) jako sprawy publicznej w rozumieniu art. 26 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym”. Powyższej oceny nie zmienia fakt, że zdaniem Sądu Najwyższego w katalogu spraw, które należą do kognicji Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, znajduje się rozpoznawanie skarg dotyczących przewlekłości

⁵ Dz. U. z 2017 r. poz. 1452.

⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.

⁷ Por. postanowienie SN z dnia 24 marca 2021 r., I NO 88/20, OSNKN 2021, z. 3, poz. 27.

postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi, które, ze względu na swój nieregulacyjny i incydentalny charakter, jest podobne do spraw dotyczących odwołania od wytyku judykacyjnego. W tym jednak przypadku, jak wskazano w komentowanym postanowieniu, „ustawodawca wyraźnie wyłączył te właśnie sprawy spod kognicji innych izb Sądu Najwyższego i zastrzegł (w tym zakresie) właściwość Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Gdyby zatem intencją ustawodawcy było objęcie klamrą normatywną «sprawy publicznej» także odwołania na wytknięcie oczywistej obrazy praw przewidziane w przepisie art. 40 § 2a p.u.s.p. (przepis ten wszedł w życie z dniem 12 sierpnia 2017 r.), to – będąc świadomym powyżej zarysowanych pokrewieństw prawnych i procesowych obu typów spraw – niewątpliwie wymieniłby w katalogu wskazanym w art. 26 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym z 2017 r. także sprawy z odwołań na wytknięcie uchybienia oczywistej obrazy prawa udzielanego w trybie i na zasadach p.u.s.p. Pominięcie tych spraw w tym katalogu dodatkowo dowodzi, że nie można ich zaliczyć do spraw publicznych w rozumieniu art. 26 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym.”

Po drugie, Sąd Najwyższy, nie negując pierwiastka publicznoprawnego w sprawie dotyczącej odwołania od wytyku judykacyjnego, zaakcentował jednak, że „w przypadku tej instytucji zdecydowanie dominuje – i wysuwa się na pierwszy plan – nierozzerwalny, ścisły funkcjonalny związek wytknięcia uchybienia z charakterem sprawy (postępowania), której dotyczy formułowane przez sąd odwoławczy wytknięcie. Nie można wszak nie zauważyć tego, że przewidziana przez Prawo o ustroju sądów powszechnych instytucja wytknięcia uchybienia (oczywistej obrazy prawa) wiąże się – funkcjonalnie – ściśle ze sprawą (postępowaniem), którego dotyczy wytknięcie, a przedmiotem wytknięcia uchybienia są właśnie przepisy prawa stosowane w tej sprawie. Z reguły będzie więc chodziło o wytknięcie oczywistej obrazy przepisów właściwych dla danej sprawy (doniosłe znaczenie ma zatem charakter sprawy «pierwotnej») i dla danego obszaru postępowania (przepisy materialnego prawa cywilnego albo karnego, przepisy procesowego prawa cywilnego albo karnego, przepisy dotyczące prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych itp.). Ta okoliczność zdecydowanie przemawia za wskazaniem – jako właściwych do rozpoznawania spraw z zażaleń na wytknięcie oczywistej obrazy prawa – tych izb Sądu Najwyższego, do których właściwości (z uwagi na przyjętą tradycyjnie przez ustawodawcę zwykłego «specjalizację» wewnętrzną poszczególnych jednostek organizacyjnych najwyższej instancji sądowej) należy rozpoznawanie spraw, z którymi jest ściśle sprzężone sformułowane przez sąd odwoławczy w toku postępowania apelacyjnego (albo zażaleniowego) wytknięcie uchybienia oczywistej obrazy prawa – oraz – za stosowaniem w tym postępowaniu przepisów procesowych właściwych dla danego rodzaju spraw”.

Wskazane powyżej argumenty przemawiają zatem za uznaniem, że do rozpoznania odwołania od postanowienia o wytknięciu oczywistej obrazy przepisów przy rozpoznawaniu sprawy przez sąd odwoławczy w postępowaniu karnym *sensu largo* właściwa jest Izba Karna Sądu Najwyższego.

Stanowisko zajęte przez skład orzekający w komentowanym orzeczeniu należy ocenić jako trafne⁸. Decyduje o tym przede wszystkim drugi z argumentów podniesionych w postanowieniu, który odnosi się do ścisłego związku postępowania w przedmiocie odwołania od wytyku judykacyjnego z postępowaniem, w którym następuje wytknięcie oczywistej obrazy przepisów. Należy bowiem podkreślić, że wytyk judykacyjny dotyczy sądu orzekającego w danej sprawie (karnej), a rozstrzygnięcie w jego przedmiocie jest wydawane przez sąd orzekający w przedmiocie środka odwoławczego w niej wniesionego. Postępowanie dotyczące wytyku ma charakter sądowy i zastosowanie w nim znajdują przepisy proceduralne właściwe dla określonej kategorii spraw (np. karnych)⁹. Dodatkowo należy podkreślić, że zasadniczy cel wytyku judykacyjnego, który odróżnia go od sankcji dyscyplinarnych, jest prewencyjny i ma charakter „sygnalizacyjny, ukierunkowany na uniknięcie przez sąd w przyszłości podobnych rażących uchybień w stosowaniu prawa”¹⁰. Ta cecha wytyku także wskazuje na jego ścisły związek z zasadniczym postępowaniem i przemawia za jego rozpoznawaniem przez izby Sądu Najwyższego właściwe dla danej kategorii sprawy, z którą wytyk judykacyjny jest związany. Dodatkowo należy zauważyć, że orzekanie w przedmiocie wytyku judykacyjnego jest nie tylko przedmiotowo, ale także temporalnie ściśle związane z rozpoznawaniem danej sprawy (np. karnej) w postępowaniu odwoławczym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie bowiem przyjmuje się, że „rozpoczęcie procedury określonej w art. 40 § 1 u.s.p. objęte jest cezurą czasową, wyznaczoną datą orzekania w przedmiocie środka odwoławczego, zaś jej zakończenie powinno nastąpić niezwłocznie po wpłynięciu wyjaśnień lub upływie terminu do ich złożenia przez wydanie postanowienia w przedmiocie wytknięcia uchybienia”¹¹.

⁸ Choć należy odnotować, że w literaturze pojawiają się na ten temat różne stanowiska. M. Radajewski wskazuje, choć bez szerszego uzasadnienia, że właściwa do rozpoznawania spraw odwołań od wytyku judykacyjnego jest Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (M. Radajewski, *Wytknięcie uchybienia sądowi niższej instancji*, PS 2018, nr 10, s. 68). Odmienne stanowisko, opowiadające się za właściwością Izby, do kognicji której należy sprawa główna, zajmuje J. Kosonoga (J. Kosonoga, *Postępowanie w przedmiocie wytknięcia właściwemu sądowi oczywistej obrazy przepisów. Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2019 r. (II KO 56/19)*, OSNKW 2019, nr 10, poz. 58, St. Jur. Lubl. 2021, vol. XXX, nr 5, s. 646).

⁹ Tak konsekwentnie orzecznictwo SN. Por. np. postanowienia SN: z dnia 5 lipca 2018 r., I CO 64/18, OSNC 2019, nr 2, poz. 23; z dnia 25 stycznia 2019 r., IV CO 207/18, Legalis 1872599; z dnia 12 grudnia 2018 r., III PO 10/18, OSNP 2019, z. 1, poz. 104; z dnia 17 listopada 2017 r., SNO 45/17, Legalis nr 1715566. Tak również milcząco: postanowienia SN: z dnia 29 października 2019 r., IV KO 61/19, OSNKW 2019, z. 11–12, poz. 74; z dnia 5 marca 2019 r., IV KO 8/19, Legalis nr 1882647.

¹⁰ J. Kosonoga, *System środków dyscyplinujących uczestników postępowania karnego*, Warszawa 2014, s. 379.

¹¹ Postanowienie SN z dnia 28 sierpnia 2019 r., II KO 56/19, OSNKW 2019, z. 10, poz. 58.

Więcej wątpliwości może rodzić się na gruncie argumentu dotyczącego charakteru spraw zawartych w art. 26 § 1 ustawy o SN, w szczególności jeżeli wziąć pod uwagę, że przepis ten w brzmieniu obowiązującym od 15 lipca 2022 r.¹² zawiera szerszy katalog wyraźnie sprecyzowanych spraw z zakresu prawa publicznego, obejmując m.in. odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa w przypadkach przewidzianych w przepisach szczególnych oraz sprawy z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku. Powyższe mogłoby stanowić asumpt do uznania, że także sprawy dotyczące odwołań od wytyku judykacyjnego powinny być rozpoznawane przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Jak jednak zostało to wskazane powyżej, decydujące znaczenie ma w omawianym wypadku jak się wydaje specyficzny charakter wytyku judykacyjnego i to ta kwestia powinna być rozstrzygająca. W omawianym kontekście znaczenie ma również to, że formalnie wytknięcie oczywistej obrazy przepisów dotyczy, co zresztą interesujące, sądu orzekającego w sprawie, a nie, jak w przypadku odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa czy przeniesienia w stan spoczynku danego sędziego. Sprawy te zatem nie są tożsame, a więc dopuszczenie do ich rozpoznania przed innymi izbami Sądu Najwyższego niż Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych nie jawi się jako arbitralne.

Reasumując, kwestia właściwości poszczególnych izb Sądu Najwyższego do rozpoznania odwołania od wytyku judykacyjnego może budzić ze względu na jej niedoregulowanie i hybrydowy charakter wątpliwości. Niewątpliwie kontrowersje ucięłoby wyraźne rozstrzygnięcie w ustawie, która z izb Sądu Najwyższego powinna rozpoznawać wniesione odwołania. Biorąc jednak pod uwagę brak aktywności ustawodawcy w tym zakresie *de lege lata* należy przychylić się do tych poglądów, które przyjmują, że właściwą izbą do rozpoznania odwołania od wytyku judykacyjnego jest ta, do której kognicji należy sprawa, w której środek ten został zastosowany. W sprawach karnych (*sensu largo*) jest to zatem Izba Karne Sądu Najwyższego.

3. Skutki procesowe delegowania sędziego do wykonywania obowiązków orzeczniczych w innym sądzie na czas pełnienia określonej funkcji¹³

W wyroku z dnia 25 maja 2021 r., IV KK 70/21, oraz postanowieniu z dnia 16 grudnia 2021 r., IV KO 109/21, Sąd Najwyższy rozstrzygał zagadnienie dotyczące prawidłowości delegowania sędziego do wykonywania

¹² W wyniku wejścia w życie art. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 1259).

¹³ Wyrok SN z dnia 25 maja 2021 r., IV KK 70/21, OSNK 2021, z. 8, poz. 32; postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2021 r., IV KO 109/21, LEX nr 3322092.

obowiązków orzeczniczych w innym sądzie na czas pełnienia określonej funkcji i konsekwencji procesowych orzekania przez niego w postępowaniu karnym. W pierwszym z tych judykatów skład orzekający stwierdził, że „delegowanie sędziego w oparciu o art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych¹⁴ do wykonywania obowiązków orzeczniczych w innym sądzie na czas pełnienia określonej funkcji (np. prezesa sądu powszechnego jakiegokolwiek rzędu) stanowi rodzaj delegacji nieznaanej w polskim systemie prawnym i nie wywołuje skutków prawnych; orzeczenia wydane z udziałem tak nieprawidłowo delegowanego sędziego dotknięte są bezwzględny uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”. Sąd Najwyższy w rozpatrywanej sprawie oceniał akt delegacji sformułowany w następujący sposób: „do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Apelacyjnym w (...), na czas pełnienia funkcji prezesa Sądu Okręgowego w R.”. Motywując swoje stanowisko skład orzekający wskazał na kilka zasadniczych powodów, dla których powyższa delegacja była sprzeczna z prawem. Na wstępie należy zauważyć, że przepis art. 77 § 1 u.s.p. przewiduje możliwość delegowania sędziego albo na czas określony, nie dłuższy niż 2 lata, albo na czas nieokreślony. Delegacja na czas oznaczony musi wskazywać datę końcową wykonywania przez sędziego obowiązków służbowych w innym niż macierzysty sąd. To w omawianej sytuacji nie miało miejsca. Następnie Sąd Najwyższy odwołał się do funkcjonującego przed 2016 r. w prawie pracy rozróżnienia na umowy o pracę „na czas określony” i „na czas wykonania określonej pracy”. Skoro ustawodawca rozróżniał te kwestie, to brak jest powodów do przyjęcia, że w przypadku delegowania sędziego można byłoby je utożsamiać i uznać, że delegowanie sędziego w omawianej sprawie miało jednak charakter delegacji na czas określony. W dalszej kolejności Sąd Najwyższy stwierdził, że analizowana delegacja nie jest też delegacją na czas nieokreślony, gdyż zgodnie z art. 26 § 1 u.s.p. kadencja prezesa sądu okręgowego trwa 6 lat. Na marginesie warto również zaznaczyć, że Sąd Najwyższy wykluczył możliwość uznania prawidłowości ocenianej delegacji w okresie dwóch pierwszych lat od momentu powołania do pełnienia określonej funkcji. Za takim wnioskiem przemawia to, że odwołanie z funkcji prezesa może nastąpić w każdym czasie.

Odmienne stanowisko zostało wyrażone w postanowieniu z dnia 16 grudnia 2021 r., IV KO 109/21. W sprawie tej Sąd Najwyższy rozpoznawał kwestię prawidłowości delegacji sędziego Sądu Rejonowego w K. – R. D., który został delegowany na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 i art. 46 § u.s.p., do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w K. od dnia 1 lutego 2018 r. „na czas pełnienia funkcji wiceprezesa tego Sądu”. Skład orzekający oceniając charakter tej delegacji przyjął, że nie jest ona żadnym

¹⁴ Dz. U. z 2020 r. poz. 2072.

z rodzajów delegacji przewidzianych w art. 77 § 1 u.s.p. Odwołując się jednak do uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r., BSA I-4110-5/07¹⁵, której nadano moc zasady prawnej, uznał on, że elementami konstytutywnymi delegacji sędziowskiej są wyłącznie wyrażenie woli przez sędziego odnośnie do czasowego przeniesienia go na inne miejsce służbowe oraz sporządzenie aktu obejmującego decyzję o delegowaniu sędziego. Sam akt delegacji powinien zostać także wydany przez podmiot uprawniony. To zaś oznacza, że „prawna nieskuteczność aktu delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie będzie miała miejsce jedynie wtedy gdy:

- a) zostanie on podjęty przez inny podmiot niż Minister Sprawiedliwości, bądź działający w jego zastępstwie albo z jego upoważnienia sekretarz stanu lub podsekretarz stanu, lub
- b) akt delegowania zostanie podjęty bez wyrażenia przez sędziego zgody na powierzenie mu pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie lub na czas inny niż wskazany w oświadczeniu sędziego o wyrażeniu zgody na powierzenie mu obowiązków sędziego w innym sądzie”.

Konsekwencją powyższych wadliwości jest zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k. Skutków takich nie rodzą jednak zdaniem Sądu Najwyższego inne uchybienia, w tym wadliwe oznaczenie czasu delegacji.

Na marginesie powyższych ustaleń skład orzekający podkreślił także, że kwestionowane w badanej sprawie orzeczenie zapadło przed upływem dwóch lat od daty rozpoczęcia pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w K. Tym samym zostało ono wydane w okresie wskazanym w art. 77 § 1 u.s.p. i dotyczącym delegacji na czas określony. Znaczenia tego argumentu nie neguje to, że prezes sądu może zostać w każdym czasie odwołany. To samo bowiem może dotyczyć sędziego delegowanego.

Na zakończenie rozważań skład orzekający wskazał również, że „w demokratycznym państwie prawnym jedną z podstawowych zasad określających stosunki między obywatelem a państwem jest zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Sama jednak pewność prawa – jak stwierdzono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego – «oznacza nie tyle stabilność przepisów prawa (...) co możliwość przewidywania działań organów państwa i związanych z nimi zachowań obywateli»”.

¹⁵ OSNKW 2008, z. 3, poz. 23.

Pierwsze z omówionych powyżej stanowisk zostało podzielone w szeregu innych orzeczeń Sądu Najwyższego¹⁶. W większości tych orzeczeń powtórzona została argumentacja z rozstrzygnięcia sprawy o sygnaturze IV KK 70/21. Warto jednak zauważyć, że w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2021 r., II KK 208/20¹⁷, zaakcentowano dodatkowo istotne znaczenie art. 6 EKPC dla omawianej sprawy. Przyjęto mianowicie, że „wyrażenie «sąd ustanowiony ustawą» użyte w art. 6 ust. 1 Konwencji odzwierciedla zasadę praworządności, stanowiącą nieodłączny element systemu ochrony ustanowionego Konwencją i jej Protokołami. «Ustawa» w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji oznacza w szczególności akty prawne regulujące ustanawianie i kompetencje organów wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli zatem sąd nie posiada kompetencji do sądenia oskarżonego zgodnie z przepisami mającymi zastosowanie w myśl prawa krajowego, nie jest «sądem ustanowionym ustawą» w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji, przy czym wyrażenie «ustanowiony ustawą» obejmuje nie tylko podstawę prawną istnienia «sądu» jako takiego, ale także składu orzekającego w poszczególnych sprawach”¹⁸. Stanowisko przeciwne do powyższego zostało natomiast przez Sąd Najwyższy podzielone w zarządzeniu z dnia 20 października 2021 r., II KO 58/21.

Oceniając zaistniałą rozbieżność w orzecznictwie należy przyznać rację pogładowi wskazującemu, że delegowanie sędziego w oparciu o podstawę z art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. do wykonywania obowiązków orzeczniczych w innym sądzie na czas pełnienia określonej funkcji skutkuje uznaniem, iż wydane przez tego sędziego orzeczenia dotknięte są bezwzględny uchybieniem, o którym mowa w art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k. Jak podniesiono w innym miejscu¹⁹ za takim stanowiskiem przemawia przynajmniej kilka argumentów.

Po pierwsze, należy w pełni podzielić racje wskazujące na wadliwość delegacji na okres pełnienia określonej funkcji. Warto zresztą odnotować, że powyższe nie jest kwestionowane przez obie strony sporu. Po drugie, należy odnotować, co przemilczają zwolennicy stanowiska o braku skutków procesowych wadliwości delegacji na okres pełnienia określonej funkcji, że

¹⁶ Por. wyroki SN: z dnia 6 lipca 2021 r., IV KK 295/21, LEX nr 3231822; z dnia 21 lipca 2021 r., II KK 208/20, LEX nr 3207870; z dnia 25 sierpnia 2021 r., IV KK 152/21, LEX nr 3344300; z dnia 2 września 2021 r., V KS 24/21, LEX nr 3223815; z dnia 9 września 2021 r., IV KK 384/21, LEX nr 3231828; z dnia 26 stycznia 2022 r., V KK 101/21, LEX nr 3394820; z dnia 23 lutego 2022 r., II KO 96/21, LEX nr 3359169; z dnia 3 marca 2022 r., III KK 454/21, [http://www/sn.pl](http://www.sn.pl). Por. też postanowienie SN z dnia 15 października 2021 r., IV KS 45/21.

¹⁷ LEX nr 3207870.

¹⁸ Por. wyrok ETPC z dnia 25 października 2011 r. w sprawie *Richert przeciwko Polsce*, skarga nr 54809/07, § 41–43.

¹⁹ W. Jasiński, *Skutki procesowe wydania orzeczenia przez sędziego delegowanego do innego sądu na czas pełnienia określonej funkcji*, [w:] *W pogoni za rzetelnym procesem karnym: księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosowi*, (red.) D. Szumilo-Kulczycka, Warszawa 2022, s. 290–299.

w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego w kontekście delegacji można dostrzec dość kategorię podejście odnośnie do konieczności przestrzegania jej wymogów, w tym także wymogów proceduralnych. Jako skutkujące zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 *in principio* k.p.k. kwalifikowano bowiem wady polegające na umieszczeniu informacji o delegowaniu sędziego w rocznym podziale czynności bez wydania samego aktu delegacji, nieuzyskaniu przez prezesa sądu okręgowego niezbędnej zgody kolegium sądu, czy nieuzyskaniu takiej zgody dotyczącej danego sędziego imiennie²⁰. Nie ma w tym kontekście znaczenia to, że rozstrzygnięcia te zapadły w odniesieniu do delegacji opartych na podstawie art. 77 § 8 u.s.p., a więc w wyniku decyzji prezesa sądu apelacyjnego. Mamy bowiem do czynienia z tożsamą instytucją prawną. Ta linia orzecznicza zatem wyraźnie wskazuje, że nie tylko wyrażenie woli przez sędziego, prawidłowość organu delegującego i samo wydanie aktu delegacji są istotne z perspektywy prawa jednostki do sądu ustanowionego ustawą (sądu właściwego). Po trzecie, utożsamienie delegacji na czas określony z delegacją na czas sprawowania określonej funkcji nie ma uzasadnienia także dlatego, że uzależnia okres delegowania od aktu powierzenia sędziemu funkcji prezesa albo wiceprezesa sądu i czynników, które decydowały o takim kroku. Tymczasem to ramy delegacji i racje przemawiające za skierowaniem sędziego do innego sądu powinny mieć rozstrzygający charakter²¹.

Na koniec warto także zauważyć, że istotne znaczenie ma aksjologia stojąca za kategorię podejściem do wadliwości delegacji sędziowskich. Należy podkreślić, że „przepisy o delegacji sędziego, jako stanowiące odstępstwo od wykonywania przez sędziego obowiązków tylko w miejscu wyznaczonym w akcie powołania przez Prezydenta RP, muszą być interpretowane ściśle, a nawet zawężająco ze względu na konieczność poszanowania zasady trójpodziału władzy. Za takim sposobem ich wykładni przemawia także fakt braku kontroli sądowej nad aktem delegowania sędziego oraz przewidziana ustawowo możliwość odwołania go bez podania powodów. To ostatnie jest szczególnie istotne, gdyż zawężająca interpretacja przepisów o delegacji jest jedynym sposobem ograniczania arbitralności działania władzy wykonawczej w omawianym kontekście. Tym samym ściśła wykładnia art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p., (...) nie jest przejawem nadmiernego czy zbędnego formalizmu, ale

²⁰ Por. m.in. wyroki SN: z dnia 6 marca 2009 r., II KK 341/08, LEX nr 488714; z dnia 15 czerwca 2010 r., II KK 3/10, LEX nr 590217; z dnia 22 sierpnia 2007 r., III KK 197/07, OSNKW 2007, z. 11, poz. 81.

²¹ Szerzej por. W. Jasiński, *Skutki procesowe wydania orzeczenia przez sędziego delegowanego do innego sądu na czas pełnienia określonej funkcji*, [w:] *W pogoni za rzetelnym procesem karnym: księga dedykowana Profesorowi Stanisławowi Waltosowi*, (red.) D. Szumiło-Kulczycka, Warszawa 2022, s. 296–297.

troską o podstawową, choć często niedostatecznie eksponowaną w procesie stosowania prawa, wartość, którą jest brak arbitralności podejmowanych przez przedstawicieli władzy publicznej decyzji”²².

Kończąc rozważania dotyczące tytułowej kwestii należy zauważyć, że w dniu 26 kwietnia 2022 r. z inicjatywy Prezesa Sądu Najwyższego skierowane zostało do Izby Karnej zagadnienie prawne zmierzające do wyjaśnienia analizowanego problemu prawnego. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I KZP 10/22, a sformułowane zagadnienie prawne brzmi następująco: „Czy akt delegowania sędziego, powołujący w podstawie jego wydania art. 77 § 1 pkt 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, określający czas trwania delegacji sędziego do innego sądu przez odwołanie się do czasu pełnienia przez niego funkcji organu administracji sądowej w innym sądzie (prezes sądu, wiceprezes sądu), powoduje, że udzielenie delegacji było bezskuteczne, a sąd, w składzie którego orzekał taki sędzia, był nienależycie obsadzony, czy też akt taki jest skuteczny przy ustaleniu, że delegowanie do innego sądu nastąpiło na okres 2 lat, a orzekanie przez takiego sędziego w sądzie, do którego został delegowany nie stanowi okoliczności wskazanej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.?” Problematyka ta zatem będzie jeszcze przedmiotem refleksji Sądu Najwyższego w najbliższej przyszłości.

²² *Ibidem*, s. 297–298.

A. Lach

VI. Postępowanie lustracyjne

1. Oświadczenia lustracyjne¹

Postępowania lustracyjne generują szereg problemów prawnych. Niejednoznaczność przepisów wywołuje wątpliwości co do statusu szeregu osób, a tym samym w zakresie ich obowiązków związanych ze złożeniem oświadczeń lustracyjnych. W 2021 r. Sąd Najwyższy również zajmował się tym zagadnieniem. Warto tu przybliżyć w szczególności uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r., I KZP 12/20, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2021 r., III KK 225/20.

W sprawie I KZP 12/20 Sąd Najwyższy miał na podstawie art. 83 § 2 ustawy o SN rozstrzygnąć na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich rozbieżności w orzecznictwie SN i sądów powszechnych dotyczące tego: „Czy osoba, która była funkcjonariuszem Wydziału Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych funkcjonującego w latach 1984–1990 i która na podstawie art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179) z chwilą rozwiązania Milicji Obywatelskiej stała się policjantem, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 w związku z ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2020 r. poz. 306)?”.

We wniosku tym wskazano, że jakkolwiek uchwała SN z dnia 14 października 2015 r., III UZP 8/15², rozstrzygnęła powyższy problem na potrzeby sądów pracy rozpoznających sprawy emerytalne byłych funkcjonariuszy służb PRL, uznając, że Wydziały Łączności MSW były częścią Służby Bezpieczeństwa, to jednak część sądów karnych uznała, że nie wykazano w drodze adekwatnego postępowania dowodowego uwzględniającego standard udowodnienia w postępowaniu karnym że w jakimkolwiek punkcie czasowym doszło do poddania Służbie Bezpieczeństwa poszczególnych Wydziałów Łączności, w związku z czym należy każdorazowo w drodze postępowania dowodowego dokonać ustalenia, jak wyglądało strukturalne usytuowanie konkretnej jednostki.

¹ Uchwała SN z dnia 26 maja 2021 r., I KZP 12/20, OSNK 2021, z. 3, poz. 13; postanowienie SN z dnia 4 lutego 2021 r., III KK 225/20, LEX nr 3120259.

² OSNP 2016, z. 4, poz. 47.

Odnosząc się do przesłanek podjęcia uchwały SN zauważył, że we wniosku RPO wskazano 6 orzeczeń sądów apelacyjnych dzielących zapatrywanie wyrażone w uchwale SN z dnia 14 października 2015 r. oraz siedem orzeczeń wyrażających pogląd przeciwny, przy czym różnice te nie zostały spowodowane wyłącznie kwestiami dowodowymi, lecz dotyczyły też odmiennej interpretacji przepisów ustawy lustracyjnej. SN podkreślił, że w przypadku uprzedniego podjęcia uchwały przez powiększony skład SN, podjęcie nowej uchwały jest możliwe, jeżeli poprzednia uległa dezaktualizacji np. poprzez zmianę ustawodawczą czy też zaistniałe rozbieżności w orzecznictwie SN. Natomiast rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych mogą być w takiej sytuacji usuwane w drodze rozpoznawania przez SN środków zaskarżenia lub pytań prawnych kierowanych przez sądy odwoławcze w indywidualnych sprawach. Przeciwny pogląd, dopuszczający powtórne podejmowanie uchwał w sytuacji dalszych rozbieżności byłby zdaniem SN dysfunkcyjny, deprecjonujący uchwały SN. SN zwrócił wszakże uwagę, że ten sam przepis może mieć inne znaczenie w kontekście różnych ustaw. *In casu* inny jest kontekst normatywny spraw z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, inny zaś w przypadku postępowań lustracyjnych. Te same wątpliwości nie muszą być w nich rozstrzygane w sposób odmienny, ale nie można tego wykluczyć. Nie jest bowiem zasadą bezwzględną, że ten sam zwrot ustawowy powinien mieć to samo znaczenie we wszystkich dziedzinach prawa. Kierując się tymi ustaleniami SN uznał, że z formalnego i merytorycznego punktu widzenia RPO wskazał inną normę prawną niż ta, która była przedmiotem uchwały z dnia 14 października 2015 r. Nie można zatem przyjąć, że kwestia ta została już wcześniej wyjaśniona w drodze uchwały SN.

Odnosząc się do *meritum* sprawy SN podzielił w pełni stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 14 października 2015 r. oraz argumenty podane w uzasadnieniu tej uchwały. Wskazał, że również na gruncie postępowania lustracyjnego obowiązuje definicja ustawowa zawarta w art. 2 ust. 3 pkt 5 oraz art. 3 ustawy lustracyjnej, określająca pojęcie „organu bezpieczeństwa publicznego”, w którym służba podlega ujawnieniu w oświadczeniu lustracyjnym. Za kryterium pomocnicze uznano fakt likwidacji jednostek stanowiących strukturę Służby Bezpieczeństwa przez art. 129 ust. 1 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa. Akty organizacyjne wykonujące tę normę ustawową pozwalają zdaniem SN na ustalenie, że Wydziały Łączności WUSW były traktowane jako elementy struktury Służby Bezpieczeństwa. Wskazują na to także dokumenty historyczne. O statusie danej osoby nie powinno decydować zatem to, czy formalnie była ona funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej czy Służby Bezpieczeństwa, ale w jakiej jednostce pełniła ona służbę, bez względu na przyporządkowanie etatu. Na mocy § 6 ust. 1 zarządzenia MSW z dnia 10 maja

1990 r. Zarząd Łączności i jego ogniwa terenowe uznano za jednostkę Służby Bezpieczeństwa. SN stwierdził, że fakt nabycia przez byłych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej z mocy prawa statusu policjantów, nie oznacza, że jednostki w których wcześniej pełnili oni służbę nie stanowiły organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 oraz ust. 3 ustawy lustracyjnej. Wniosek przeciwny byłby uzasadniony tylko wówczas, gdyby przyjął, że w jednostkach służby bezpieczeństwa nie mogli pełnić służby funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Tak jednak nie było, o czym przekonuje zarówno art. 131 ust. 2 ustawy o UOP, jak i opracowania historyczne. Tak więc SN uznał, że: „Osoba, która pełniła w latach 1984–1990 służbę w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych i która na podstawie art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179) z chwilą rozwiązania Milicji Obywatelskiej stała się policjantem, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2020 r. poz. 306)”.

Powyższa sytuacja stała się przyczyną wątpliwości przy ocenie oświadczeń lustracyjnych składanych przez osoby pełniące służbę w Wydziałach Łączności. Od strony formalnej będąc funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej nigdy nie były one funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa, nie miały też wpływu na przyporządkowanie Wydziałów Łączności w 1984 r. do pionu Służby Bezpieczeństwa, w 1990 r. osoby zatrudnione w tych wydziałach będące milicjantami, uzyskały *ex lege* status policjantów. Mogło to wywołać w tych osobach mylne przekonanie, że nie pełniły one służby w jednostkach Służby Bezpieczeństwa. Mógł zatem zaistnieć usprawiedliwiony błąd wykluczający odpowiedzialność za złożenie nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego. Ponieważ odpowiedzialność lustracyjna jest odpowiedzialnością represyjną, musi być oparta na zasadzie winy, a nie odpowiedzialności obiektywnej.

Z kolei w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2021 r., III KK 225/20, zaistniał problem dopuszczalności wniesienia kasacji przez osobę lustrowaną. W sprawie tej Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację prokuratora umorzył postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Od orzeczenia tego kasację wniósł obrońca osoby lustrowanej zarzucając obrazę przepisów prawa procesowego i prawa materialnego. Kasacja ta została przyjęta. Pojawił się wszakże problem jej dopuszczalności w kontekście rodzaju zaskarżonego orzeczenia i podniesionych zarzutów. Sąd Najwyższy na wstępie podkreślił, że co do zasady osoba lustrowana ma uprawnienie do wniesienia kasacji od prawomocnego orzeczenia sądu. Pozbawienie jej tego prawa zostało w 2007 r.

uznane za niekonstytucyjne przez TK (wyrok z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07³). Nie oznacza to wszakże, że uprawnienie to nie podlega żadnym ograniczeniom.

Postępowanie lustracyjne nie posiada własnej całościowej regulacji procesowej, a w kwestiach nieuregulowanych przepisami ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego (art. 19), zaś do osoby poddanej postępowaniu lustracyjnemu stosuje się przepisy dotyczące oskarżonego w postępowaniu karnym (art. 21 ust. 1). W tej sytuacji do określenia zakresu uprawnienia do wniesienia kasacji należy się odwołać do przepisów procedury karnej. Sąd Najwyższy zauważył, że w ustawie lustracyjnej nie wyłączono stosowania zawartych w art. 523 § 2 i 3 k.p.k. ograniczeń podmiotowych i przedmiotowych, zgodnie z którymi kasację na korzyść można wnieść jedynie w razie skazania oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, zaś kasację na niekorzyść można wnieść jedynie w razie u niewinnienia oskarżonego albo umorzenia postępowania, chyba, że kasacja jest wnoszona z powołaniem się na bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 k.p.k. lub przez podmiot szczególny. Zdaniem Sądu Najwyższego oznacza to, że kasacja osoby lustrowanej powołująca się na naruszenie prawa niestanowiące bezwzględnej przyczyny odwoławczej może być wniesiona jedynie w razie stwierdzenia faktu złożenia przez tę osobę niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego. Brak zatem podstaw do przyznania w takiej sytuacji prawa do wniesienia kasacji od orzeczenia umarzającego postępowanie. Zdaniem Sądu Najwyższego uzasadnienia takiego nie stanowi w szczególności możliwość oparcia kasacji w postępowaniu lustracyjnym na zarzucie rażącej niesprawiedliwości skarżonego orzeczenia.

Jeśli zatem pochodząca od osoby lustrowanej kasacja nie była dopuszczalna, nie powinna zostać przyjęta, a w sytuacji braku zarządzenia o odmowie przyjęcia, Sąd Najwyższy pozostawił ją bez rozpoznania.

³ OTK-A 2007, nr 8, poz. 101.

VII. Varia

J. Kosonoga

1. Przeważająca działalność gospodarcza w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności karnej za powierzenie wykonywania pracy w handlu w niedziele lub święta wbrew ustawowemu zakazowi¹

W analizowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy odniósł się do problematyki odpowiedzialności karnej za powierzenie wykonywania pracy w handlu w niedziele lub święta wbrew zakazowi. Przypomnieć należy, iż ustawą z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz niektóre inne dni (dalej jako: u.h.n.)² wprowadzono generalny zakaz handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w placówkach handlowych w niedziele i święta oraz w dniu 24 grudnia i w sobotę bezpośrednio poprzedzającą pierwszy dzień Wielkiej Nocy (art. 1 u.h.n.).

Z motywów ustawodawczych wynika, że regulacja ta podyktowana była względami społecznymi, w tym przede wszystkim zdrowotnymi, rodzinnymi i religijnymi. Z założenia na znaczeniu miała zyskać rodzina, a istotnemu ograniczeniu miała ulec konsumpcja. Praca w niedziele i święta została uznana także za istotny czynnik negatywnie wpływający na zdrowie pracownika zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym. W uzasadnieniu projektu podnoszono m.in., że konieczność świadczenia pracy w czasie kolidującym z możliwością wypełniania ról pozazawodowych stanowi poważny czynnik stresogenny i zwiększa prawdopodobieństwo różnego rodzaju schorzeń; niesie ze sobą ryzyko zdrowotne na poziomie zbliżonym do tego jakie wynika z ekspozycji na niewłaściwe ergonomiczne warunki pracy, zagrożenia fizyczne i materialne oraz dużą intensywność pracy. Za niewystarczające uznano przy tym rekompensowanie pracy w niedzielę innym dniem tygodnia wolnym od pracy. Kwestionowano także założenie, że funkcjonowanie wszystkich placówek handlowych w niedziele jest uzasadnione koniecznością zaspokajania codziennych potrzeb ludności. Istotnym elementem przemawiającym za ograniczeniem handlu w niedziele, w ocenie projektodawców, było także społecznie zaakceptowane funkcjonowanie takiej zasady w wielu krajach europejskich w tym np. w Austrii, Niemczech, Norwegii, Szwajcarii, Francji, Wielkiej Brytanii, Grecji, Belgii, czy Danii³.

¹ Postanowienie SN z dnia 26 maja 2021 r., I KZP 15/20, OSNK 2021, z. 7, poz. 26.

² Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 936.

³ Uzasadnienie obywatelskiego projektu ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele z dnia 22 września 2016 r. (Druk Sejmiku RP VIII kadencji nr 870).

Gwarancją wykonywania postanowień ustawy są przepisy karne. Ustawodawca przewidział w tym względzie zarówno odpowiedzialność karną, jak i wykroczeniową. W tym ostatnim aspekcie w art. 10 u.h.n. stypizowano dwa odrębne wykroczenia. Pierwsze z nich polega na powierzeniu wykonywania pracy w handlu lub wykonywania czynności związanych z handlem pracownikowi lub zatrudnionemu wbrew zakazowi handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem w niedziele lub święta (art. 10 ust. 1 u.h.n.). Drugie z kolei sprowadza się do powierzenia wykonywania pracy w handlu lub wykonywania czynności związanych z handlem pracownikowi lub zatrudnionemu wbrew zakazowi handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem po godzinie 14.00 w dniu 24 grudnia lub w sobotę bezpośrednio poprzedzającą pierwszy dzień Wielkiej Nocy. Analogiczną redakcją mają przepisy zawarte w art. 218a pkt 1 k.k. i art. 218a pkt 2 k.k., z tą jednak istotną różnicą, że dla bytu przestępstwa konieczny jest dodatkowo określony sposób działania sprawcy przejawiający się w złośliwości lub uporczywości.

Strona przedmiotowa, niezależnie od tego czy w rachubę wchodzi odpowiedzialność za przestępstwo, czy wykroczenie sprowadza się do powierzenia pracownikowi lub zatrudnionemu, wykonywania pracy w handlu lub wykonywania czynności związanych z handlem wbrew zakazom określonym w ustawie. Chodzi o wyrażony w art. 5 ust. 2 u.h.n., zakaz powierzania tych czynności w niedziele i święta (art. 218a pkt 1 k.k.; art. 10 ust. 1 u.h.n.) oraz o wynikający z art. 8 ust. 1 pkt 2 u.h.n. zakaz powierzania tych czynności po godzinie 14.00 w dniu 24 grudnia lub w sobotę bezpośrednio poprzedzającą pierwszy dzień Wielkiej Nocy (art. 218a pkt 2 k.k.; art. 10 ust. 2 u.h.n.). W obu przypadkach ustawa przewiduje rozbudowany katalog wyjątków od obowiązywania zakazu (art. 6 u.h.n.). Dodatkowe ograniczenia wprowadza w zakresie zakazu powierzania wykonywania pracy w handlu lub wykonywania czynności związanych z handlem w niedziele i święta (art. 7 ust. 1 u.h.n.)⁴. Ustawa zakazuje również, w tym samym zakresie temporalnym, samego handlu oraz wykonywania czynności związanych z handlem (art. 5 ust. 2 u.h.n.; art. 8 ust. 1 pkt 2 u.h.n.), co jednak nie jest obwarowane sankcją karną.

Problem, który rozważał SN sprowadzał się do tego, czy przeważająca działalność, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 6 u.h.n. to działalność polegająca łącznie na handlu prasą, biletami komunikacji miejskiej, wyrobami tytoniowymi, kuponami gier losowych i zakładów wzajemnych czy też wystarczające jest aby była to przeważająca działalność mająca za przedmiot tylko jeden ze wskazanych tam asortymentów?

⁴ Zakaz, o którym mowa w art. 5 u.h.n., nie obowiązuje w: 1) kolejne dwie niedziele poprzedzające pierwszy dzień Bożego Narodzenia; 2) niedzielę bezpośrednio poprzedzającą pierwszy dzień Wielkiej Nocy; 3) ostatnią niedzielę przypadającą w styczniu, kwietniu, czerwcu i sierpniu.

Jak zasadnie zauważył sąd pytający w niniejszej sprawie w świetle dopuszczalnych reguł wykładni możliwe były dwie skrajnie różne interpretacje. Pierwsza prowadziła do przyjęcia, że przeważająca działalność, o której jest mowa w art. 6 ust. 1 pkt 6 u.h.n., to działalność polegająca łącznie na handlu prasą, biletami komunikacji miejskiej, wyrobami tytoniowymi, kuponami gier losowych i zakładów wzajemnych. W konsekwencji takiego rozwiązania, dopiero złożenie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego dotyczącego łącznej działalności z punktu 6, powodowałoby zniesienie ograniczeń w działalności handlowej. Natomiast sam wniosek o wpis dotyczący handlu tylko jednym z tych asortymentów nie prowadziłby do uchylenia przedmiotowego zakazu. Przyjęcie drugiego rozwiązania prowadziło natomiast do wniosku, że wystarczające jest, aby przeważająca działalność miała za przedmiot tylko jeden ze wskazanych w omawianym przepisie asortymentów. Sposób, w jaki zredagowano przepis art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy może zatem wskazywać, że dla „usankcjonowania” handlu w niedziele możliwe jest „wybranie” z punktu 6 i zawarcie we wniosku o wpis do KRS tylko jednego rodzaju działalności handlowej, np. handlu wyrobami tytoniowymi, jako działalności przeważającej.

Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie jednej lub drugiej interpretacji wyznacza zupełnie różny zakres odpowiedzialności za przestępstwo lub wykroczenie, a jego ustalenie – jak zasadnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy – zależne będzie przede wszystkim od kontekstu językowego. W zagadnieniu prawnym rozpoznawanym przez sąd problematyczne było zwłaszcza to, czy redakcja art. 6 u.h.n. oparta została na koniunkcji rodzajów działalności, czy też jej alternatywie.

Kluczowe w tym zakresie było ustalenie znaczenia użytych w art. 6 u.h.n. znaków interpunkcyjnych. Zgodnie ze współczesnymi zasadami języka polskiego interpunkcja służy dwojakiemu celowi: przede wszystkim dzieląc tekst zewnętrznie na grupy wyrazów lub nawet pojedyncze wyrazy i charakteryzując niektórymi znakami pewne wyrazy lub ich grupy pod względem składniowym czy treściowym, ułatwia zrozumienie tekstu; poza tym ułatwia odpowiednie wygłoszenie tekstu⁵. Znaki interpunkcyjne stosuje się na podstawie kryteriów logiczno-składniowych i jest to ich funkcją podstawową. Znak umieszczony dla celów składniowych staje się następnie wskaźnikiem recytacyjnym – jest to jego funkcją wtórną⁶.

⁵ Pisownia polska. Przepisy – Słowniczek. Opracowanie na podstawie Wydania XI na podstawie uchwały Komitetu Językoznawczego Polskiej Akademii Nauk z dnia 20 stycznia 1956 r., Wrocław 1957, s. 11; S. Jodłowski, *Zasady interpunkcji*, Kraków 2002, s. 23; S. Jodłowski, *Z zagadnień polskiej interpunkcji*, [w:] *Sprawozdania Komisji Językoznawczej, Oddziału PAN w Krakowie*, Kraków lipiec–grudzień 1965, s. 374–377.

⁶ *Ibidem*, s. 11.

W art. 6 ust. 1 pkt 6 u.h.n. dla oddzielenia poszczególnych rodzajów działalności, tj.: handlu prasą, biletami komunikacji miejskiej, wyrobami tytoniowymi użyto przecinka, natomiast w ostatnim fragmencie tego przepisu stanowiąc o handlu kuponami gier losowych i zakładów wzajemnych posłużono się spójnikiem „i”. Nie ulega wątpliwości, że użycie spójnika „i” oznacza koniunkcyjne ujęcie obu wyrażen. Koniunkcja nazywana związkiem współprawdziwości dwóch zdań, oznacza natomiast, że zdanie połączone za pomocą funktora koniunkcji jest tylko wtedy prawdziwe, gdy obydwa zakresy połączone funktorem koniunkcji są prawdziwe, a zatem gdy – w analizowanej wypowiedzi – będzie miał miejsce handel zarówno kuponami gier losowych jak i zakładów wzajemnych⁷. Zasadnicza wątpliwość sprowadzała się zatem do znaczenia przecinka użytego we wcześniejszym fragmencie przepisu dla oddzielenia pozostałych rodzajów prowadzonej działalności⁸.

Jak wskazuje się w orzecznictwie⁹ przecinek, jako znak interpunkcyjny, rozdziela zdania współrzędne, zdania podrzędne i nadrzędne lub wyrażenia wtrącone, równoważniki zdań, człony zdania pojedynczego¹⁰ i aczkolwiek sam nie niesie żadnego znaczenia, to może mieć zasadnicze znaczenie dla interpretacji treści zdania; pełni wówczas rolę modyfikatora semantycznego¹¹. W języku prawnym użycie przecinka nie zawsze daje jednoznaczność tekstu i wymaga w każdym przypadku rozważenia, jaką funkcję przecinek pełni w danym, konkretnym zdaniu (znaku przestankowego, spójnika koniunkcji lub alternatywy)¹². W dążeniu do maksymalizowania skrótowości tekstu prawnego unika się wielokrotnego powtarzania tych samych spójników miedzyznawowych i zastępuje się je przecinkami; najczęściej przyjmuje się wówczas, że przecinki zastępują ten ze spójników, który zamieszczony jest na końcu danego ciągu zwrotów przedzielonych przecinkami¹³. Wskazuje się jednak, że zasada ta nie

⁷ Na temat znaczenia spójnika „i” w kontekście koniunkcji logicznej, zob. szerzej np. J. Petzel, [w:] *Logika dla prawników*, Warszawa 2005, s. 109–110; zob. również W. Patryas, *Elementy logiki dla prawników*, Poznań 1996, s. 15 i n. Najczęściej wyróżnia się trzy znaczenia tego słowa: koniunkcyjne, enumeracyjne oraz syntetyzujące, zob. szerzej: Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1997, s. 86; A. Malinowski, *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2008, s. 67–68.

⁸ O wpływie interpunkcji, a zwłaszcza użytych w tekście prawnym przecinków, na wynik wykładni najlepiej świadczą problematyczna redakcja art. 156 § 1 k.k. przyjęta w k.k. z 1997 r. W pierwotnej wersji przepisu przy opisywaniu znamion skutku po słowie „długotrwałej”, a przed słowem „choroby” zabrakło przecinka, co doprowadziło do zasadniczej sprzeczności wypowiedzi normatywnej w porównaniu do wcześniejszego brzmienia analogicznego przepisu z k.k. z 1969 r. i jak się okazało intencji ustawodawcy. Szerzej zob. S. Zabłocki, *Historia jednego przecinka w kodeksie karnym. Pojawia się i znika*, „Rzeczpospolita” 2001, nr 2, s. C 2; zob. również np. wyrok SN z dnia 5 maja 2005 r., II KK 414/04, Biul.PK 2005, nr 3, poz. 1.2.1; wyroki SA w Krakowie: z dnia 17 maja 2001 r., II AKA 100/01, KZS 2001, nr 6, poz. 30; z dnia 18 maja 2000 r., II AKA 66/00, KZS 2000, nr 6, poz. 13.

⁹ Zob. postanowienie SN z dnia 17 lutego 2010 r., III KK 333/09, OSNKW 2010, z. 7, poz. 62.

¹⁰ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1979, s. 958; W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Tom VII, Warszawa 1965, s. 150.

¹¹ H. Jadacka, *Poradnik językowy dla prawników*, Warszawa 2002, s. 143.

¹² Por. A. Malinowski, *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2008, s. 79.

¹³ S. Wronkowska, M. Zieliński, *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*, Warszawa 1993, s. 153.

jest konsekwentnie przestrzegana, a wątpliwości co do znaczenia tak użytych przecinków występują zwłaszcza w sytuacji, gdy w ciągu zdań argumentów znajdują się dwa lub więcej różnych spójników¹⁴.

Prima facie wydawać by się mogło, że użyty w treści art. 6 ust. 1 pkt 6 u.h.n. przecinek użyty został dla wyrażenia koniunkcji poszczególnych rodzajów działalności, skoro poprzedza on zwroty zespolone spójnikiem „i”¹⁵. Słusznie jednak Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na konieczność oceny znaczenia użytych znaków interpunkcyjnych i funktorów językowych w kontekście całości treści art. 6 u.h.n. bez ograniczania się wyłącznie do treści art. 6 ust. 1 pkt 6 u.h.n. Z tej perspektywy SN trafnie dostrzegł, że w art. 6 ust. 1 pkt 5 u.h.n. ustawodawca określając inny typ sprzedaży („przeważająca działalność polega na handlu pamiątkami lub dewocjonaliami”) wskazując na dwa typy artykułów, użył w podobnym przecież kontekście, jednak niewymagającym skrótowości wypowiedzi, spójnika „lub”, oznaczającego alternatywę. Z kolei w punkcie 10 powołanego artykułu użyto przecinka wymieniając rodzaje działalności takie, jak „kultura, sport, oświata, turystyka i wypoczynek”, a zatem stosując podobny zabieg legislacyjny, jak w wypadku punktu 6. W ocenie Sądu Najwyższego trudno sobie jednak wyobrazić placówkę prowadzącą działalność łącznie w powołanych wyżej dziedzinach. Nawet w wypadku istnienia takich placówek, koniunkcyjne ich traktowanie przy określaniu wyjątków od zakazu handlu w niedziele przeczyłoby *ratio legis* regulacji. Co również istotne cały przepis art. 6 u.h.n. jest przywołaniem pewnych form czy rodzajów praktykowanej działalności handlowej, w każdym punkcie kończonych znakiem średnika (;), którego głównym zadaniem nie jest wyliczenie pojęć podpadających pod dyspozycję normy dopuszczającej wyjątek od zakazu handlu w niedziele i święta oraz niektóre inne dni, w formie wyłącznie koniunkcyjnej.

Odwołując się do wykładni językowej, a zwłaszcza znaczenia kontekstu językowego i znaczenia interpunkcji zastosowanej w treści art. 6 ust. 1 pkt 6 u.h.n., posiłkując się wykładnią funkcjonalną SN doszedł do słusznego wniosku, że przeważająca działalność, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 6 u.h.n. to działalność dotycząca handlu łącznie prasą, biletami komunikacji miejskiej, wyrobami tytoniowymi, kuponami gier losowych i zakładów wzajemnych, jak i taka działalność, która za swój przedmiot ma tylko jeden ze wskazanych w tym przepisie asortyment.

¹⁴ *Ibidem*, s. 154; A. Malinowski, *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2008, s. 77.

¹⁵ Zob. również A. Malinowski, *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*, Warszawa 2008, s. 77.

A. Lach

2. Wolność zgromadzeń¹⁶

W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2021 r., II KK 461/21, pojawiło się kilka interesujących kwestii dotyczących wolności zgromadzeń, możliwości ograniczania prawa do brania w nich udziału oraz granic karnoprawnej ochrony funkcjonariuszy publicznych i dopuszczalności podejmowania przez nich interwencji. Są to zagadnienia bardzo aktualne, generujące wątpliwości także w innych państwach europejskich, o czym świadczą chociażby orzeczenia ETPC.

Pierwszą kwestią, która się pojawiła było to, czy zgromadzenie, które miało miejsce w dniu 21 kwietnia 2021 r., miało charakter zgromadzenia spontanicznego czy nie, co decydowało o jego legalności. W myśl art. 3 ust. 2 ustawy – Prawo o zgromadzeniach z dnia 24 lipca 2015 r.¹⁷, zgromadzeniem spontanicznym jest zgromadzenie, które odbywa się w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, którego odbycie w innym terminie byłoby niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej. Sąd Najwyższy podzielił punkt widzenia orzekających w sprawie sądów powszechnych, że zgromadzenie miało taki charakter, ponieważ zostało zwołane samorzutnie w obliczu odczuwanej przez uczestników pilnej potrzeby zmanifestowania publicznie racji i przekonań dotyczących funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej i zwrócenia uwagi opinii publicznej na ważny problem. Sąd Najwyższy nie zgodził się ze stanowiskiem prokuratury, że rozpropagowanie terminu zgromadzenia w przestrzeni internetowej nadało temu zgromadzeniu charakter akcji zorganizowanej, rodzącej określone konsekwencje prawnie przewidziane we wskazanej ustawie dla zgromadzeń zwykłych. Sam fakt rozgłoszenia informacji za pośrednictwem popularnego serwisu społecznościowego nie odbierał bowiem zgromadzeniu przymiotu spontaniczności, ponieważ nie było ustalonego ani ośrodka decyzyjnego (organizatora) ani wcześniejszych deklaracji co do udziału w spotkaniu. Zgromadzenie miało także charakter pokojowy. Korzystało zatem ono z konstytucyjnej i konwencyjnej ochrony w zakresie wolności zgromadzeń.

W związku z powyższym podjęte przez Policję działania interwencyjne wobec uczestników zgromadzenia zostały uznane przez Sąd Najwyższy za bezprawne. Policja powinna była ograniczyć się do zabezpieczenia zgromadzenia i umożliwienia ruchu pojazdów. Zachowanie oskarżonej będące jej reakcją

¹⁶ Postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2021 r., II KK 461/21, LEX nr 3284799.

¹⁷ Dz. U. z 2019 r. poz. 631 ze zm.

na zachowanie funkcjonariuszy, nie miało w ocenie SN charakteru znieważającego, lecz było spowodowane oburzeniem zaistniałą sytuacją. Działanie oskarżonej nie miało zatem charakteru określonego w art. 222 § 2 k.k., dającym podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary czy też odstąpienia od jej wymierzenia z uwagi na niewłaściwe zachowanie funkcjonariusza, gdyż Policja nie podjęła czynności w sposób prawny. Oceniając zaś zachowanie oskarżonej SN doszedł do wniosku, że miało ono charakter zakłócenia porządku mniejszej wagi, w sposób nieunikniony występującego podczas zgromadzeń publicznych. Podkreślił też, że interwencja Policji wobec oskarżonej miała charakter nieproporcjonalnego użycia środków przymusu w kontekście celów zgromadzenia i jego pokojowego charakteru.

Powyższe poglądy SN znajdują oparcie w orzecznictwie strasburskim. Trybunał podkreśla, że jeśli protestujący nie dokonują aktów przemocy, organy państwa powinny wykazać pewien stopień tolerancji wobec pokojowych zgromadzeń¹⁸. Akceptuje on też, że w niektórych okolicznościach natychmiastowa reakcja organów państwa może być uzasadniona, w tym również w przypadku zgromadzeń spontanicznych. Jednak rozbicie demonstracji tylko z tego powodu, że z wyprzedzeniem nie powiadomiono o niej w sytuacji braku jakiegokolwiek bezprawnego działania uczestników, może być uznane za nieproporcjonalne ograniczenie wolności zgromadzeń¹⁹. Wyrażona w postanowieniu teza została powtórzona w postanowieniu SN z dnia 15 marca 2022 r., II KK 90/22²⁰.

W kontekście niewłaściwego zachowania funkcjonariusza warto przywołać także wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2019 r., III KK 33/18²¹, w którym zaakcentowano, że: „Użyty w art. 222 § 1 k.k. zwrot «w związku z pełnieniem czynności służbowych» należy rozumieć jako powiązanie zachowania sprawcy z konkretną czynnością podejmowaną lub wcześniej wykonaną przez funkcjonariusza w ramach przysługujących mu kompetencji; jeśli postąpienie funkcjonariusza ma charakter bezprawny, często pozorujący legalną czynność służbową, a więc stanowi w znaczeniu negatywnym coś więcej niż «niewłaściwe zachowanie», o którym mowa w § 2 art. 222 k.k., to wykluczone jest postrzeganie naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza w perspektywie art. 222 k.k.”. Wyraźnie rozgranicza się zatem sytuację niewłaściwego zachowania w ramach dokonywania czynności legalnych oraz działanie w sposób bezprawny. Ta linia orzeczeń zasługuje na aprobatę jako przeciwdziałająca nadużywaniu uprawnień przez funkcjonariuszy służb porządkowych.

¹⁸ Zob. w szczególności wyroki ETPC: z dnia 15 października 2015 r. w sprawie *Kudrevičius i Inni przeciwko Litwie* (Wielka Izba), skarga nr 37553/05, § 150; z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawie *Obote przeciwko Rosji*, skarga nr 58954/09, § 41; z dnia 6 października 2020 r. w sprawie *Laguna Guzman przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 41462/17, § 50.

¹⁹ Wyrok ETPC z dnia 17 lipca 2007 r. w sprawie *Bukta i Inni przeciwko Węgrom*, skarga nr 25691/04, § 35–36.

²⁰ LEX nr 3350085.

²¹ OSNKW 2019, z. 8, poz. 43; LEX nr 2648643.

A. Pilch

3. Niezapewnienie bezpieczeństwa użytkowania obiektu budowlanego²²

W postanowieniu z dnia 5 maja 2021 r., V KK 121/21, Sąd Najwyższy dokonał interpretacji art. 91a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (dalej jako: PrBud)²³ w zakresie, w jakim przepis ten penalizuje zachowanie polegające na naruszeniu obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania obiektu budowlanego. Sąd Najwyższy zasadnie podkreślił, że występki określony w art. 91a PrBud ma charakter formalny jeśli chodzi o bezpieczeństwo użytkowania budynku. Pogląd ten jest akceptowany również w doktrynie²⁴.

Rozpoznając zasadność kasacji Sąd Najwyższy podniósł, że dla stwierdzenia realizacji znamienia polegającego na naruszeniu obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa użytkowania obiektu konieczne jest wykazanie takiego jego stanu, który stanowi potencjalne niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia ludzi.

Analizując przedmiotowe zagadnienie nie sposób pominąć okoliczności wprowadzenia art. 91a PrBud do porządku prawnego. Z perspektywy dekodowania zakresu zastosowania art. 91a PrBud istotnego znaczenia nabiera bowiem fakt, że regulacja ta została dodana do pierwotnego tekstu ustawy przez ustawę z dnia 10 maja 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw²⁵, którą to jednocześnie uchylono przepis art. 92 ust. 2 pkt 2 PrBud – statuujący wykroczenie polegające na niespełnieniu obowiązku utrzymania obiektu budowlanego w należyтым stanie technicznym, o którym mowa w art. 61 PrBud, lub użytkowaniu obiektu budowlanego w sposób niezgodny z przepisami²⁶. Konsekwencją nowelizacji było objęcie hipotezą art. 91a PrBud również zachowań polegających na niezapewnieniu bezpieczeństwa użytkowania obiektu budowlanego (niewchodzących w zakres uchylonego art. 92 ust. 2

²² Postanowienie SN z dnia 5 maja 2021 r., V KK 121/21, LEX nr 3266755.

²³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2351.

²⁴ B. Kurzępa, *Prawo budowlane – aspekty prawnokarne*, Prok. i Pr. 2021, nr 5, s. 98–99; A. Ostrowska, [w:] *Prawo budowlane. Komentarz*, (red.) A. Gliniecki, WK 2016, komentarz do art. 91(a).

²⁵ Dz. U. z 2007 r. Nr 99, poz. 665.

²⁶ Dokonana przez ustawodawcę dekontrawencjonalizacja spotkała się z krytyką w piśmiennictwie. Postulując powrót do poprzedniego stanu prawnego argumentowano, że ponoszenie odpowiedzialności za wykroczenie w związku z przedmiotowymi czynami byłoby wystarczające zarówno jeśli chodzi o jej aspekt prewencyjny, jak i represyjny. Oponując przeciwko tej modyfikacji nadto, zarzucano, iż w konsekwencji wprowadzonej zmiany „groźba pociągnięcia do odpowiedzialności za przestępstwo nie spełnia zasady minimalizmu karnego, która w szczególności oznacza, że do prawa karnego należy sięgać w ostateczności, a jeśli już trzeba to czynić, to wpraw należy wykorzystywać łagodniejsze sposoby reakcji karnoprawnej, a gdyby one okazały się niewystarczające, dopiero sięgać po rozwiązania surowsze, co w analizowanym przypadku nie zachodzi”, Z. Bukowski, [w:] *Zarządzanie nieruchomościami*, (red.) Z. Bukowski, LEX 2013, Dział 5. Zagadnienia karne w zakresie zarządzania nieruchomościami, Rozdział 12. Odpowiedzialność za wykroczenia w związku z zarządzaniem nieruchomościami, 3. Niedopełnienie obowiązków w związku z użytkowaniem obiektu budowlanego.

pkt 2 PrBud) oraz nadanie nowego brzmienia art. 61 PrBud. W art. 61 pkt 2 PrBud legislator nałożył na właściciela lub zarządcę obiektu budowlanego obowiązek zapewnienia, przy dochowaniu należytej staranności, bezpiecznego użytkowania obiektu w razie wystąpienia określonych w tym przepisie czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury takich jak: wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, osuwiska ziemi, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, pożary lub powódzie, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska²⁷. Wprowadzone zmiany umożliwiły pociągnięcie do odpowiedzialności karnej właściciela lub zarządcy obiektu za zaniechania polegające na niepodjęciu działań faktycznych, zapewniających bezpieczne użytkowanie obiektu budowlanego w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt np. w związku z zaleganiem śniegu na dachach²⁸.

Powyższe prowadzi do konstatacji, że dla stwierdzenia realizacji znamienia „nie zapewnia bezpiecznego użytkowania obiektu” konieczne jest wykazanie niepodjęcia – w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska – przez właściciela lub zarządcę obiektu budowlanego, wymaganych czynności, które miałyby zapewnić bezpieczne użytkowanie obiektu.

Uzupełniająco warto dodać, na co zasadnie zwraca się również uwagę w doktrynie, że sposób sformułowania analizowanego przepisu (art. 91a PrBud) budzi wątpliwości nie tylko z perspektywy realizacji zasady konieczności (stanowiącej jeden z elementów konstytucyjnej zasady proporcjonalności), ale także konstytucyjnych zasad jednoznaczności, jasności i precyzji prawa wynikających z zasady zaufania obywatela do państwa i prawa (art. 2 Konstytucji RP)²⁹.

²⁷ A. Kosicki, [w:] *Prawo budowlane. Komentarz aktualizowany*, (red.) A. Plucińska-Filipowicz, M. Wierzbowski, LEX/el. 2021, komentarz do art. 61, teza 1.

²⁸ J. Dessoulavy-Śliwiński, [w:] *Prawo budowlane. Komentarz*, (red.) Z. Niewiadomski, Warszawa 2021, komentarz do art. 91a, Nb 1–3, teza 3; zob. też B. Kurzępa, *Prawo budowlane – aspekty prawnokarne*, Prok. i Pr. 2021, nr 5, s. 98–99; W. Radecki, [w:] *Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe. System Prawa Karnego. Tom 11*, (red.) T. Bojarski, Warszawa 2018, s. 972; D.K. Sypniewski, [w:] *Prawo budowlane z umowami w działalności inwestycyjnej. Komentarz*, (red.) H. Kisilowska, LexisNexis 2010, komentarz do art. 91(a), teza 2; A. Ostrowska, [w:] *Prawo budowlane. Komentarz*, (red.) A. Gliniecki, WK 2016, komentarz do art. 91(a).

²⁹ Z. Bukowski, [w:] *Zarządzanie nieruchomościami*, (red.) Z. Bukowski, LEX 2013, Dział 5. Zagadnienia karne w zakresie zarządzania nieruchomościami, Rozdział 12. Odpowiedzialność za wykroczenia w związku z zarządzaniem nieruchomościami, 3. Niedopełnienie obowiązków w związku z użytkowaniem obiektu budowlanego; W. Radecki, [w:] *Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe. System Prawa Karnego. Tom 11*, (red.) T. Bojarski, Warszawa 2018, s. 972.

Na marginesie prowadzonych rozważań Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na zakres regulacji zawartej w art. 433 § 2 k.p.k. oraz w art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Najwyższy podkreślił, że brak jakiegokolwiek rozważenia przez sąd odwoławczy zarzutów podniesionych w rozpoznawanym środku odwoławczym stanowi naruszenie standardów wskazanych w art. 433 § 2 k.p.k. Natomiast obraza art. 457 § 3 k.p.k. może mieć miejsce w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji wadliwie odniesie się do danego zarzutu, czyniąc to zbyt lakonicznie i skrótowo albo w sposób błędny logicznie lub zawierający braki w argumentacji.

Z takim stanowiskiem Sądu Najwyższego nie można się zgodzić. Aczkolwiek jednostkowo pojawiły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięcia, w myśl których o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić tylko wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym³⁰, to jednak dominująca linia wskazuje, że do naruszenia zarówno art. 433 § 2 k.p.k., jak i art. 457 § 3 k.p.k. może dojść nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny³¹. Należy przychylić się do poglądu, w myśl którego: „Nierzetelna ocena zarzutów odwoławczych dokonana z obrazą art. 433 § 2 k.p.k. występuje wtedy, gdy ma ona jedynie charakter formalny, ogranicza się do ogólnikowego stwierdzenia, że zarzuty są niezasadne, odnosi się do argumentów środka odwoławczego w sposób powierzchowny i schematyczny oraz prowadzi do sytuacji w której odpowiedź sądu odwoławczego po rozpoznaniu zarzutu nie informuje skarżącego o powodach braku jego akceptacji, a zatem wywołuje sytuację tożsamą z pominięciem rozpoznania konkretnego zarzutu”³².

³⁰ Postanowienia SN: z dnia 18 czerwca 2020 r., I KK 68/20, LEX nr 3048203; z dnia 24 września 2020 r., IV KK 201/20, LEX nr 3082197; z dnia 24 stycznia 2019 r., II KK 13/19, LEX nr 2610307; z dnia 12 czerwca 2019 r., V KK 264/19, LEX nr 2681305; z dnia 29 maja 2018 r., II KK 118/18, LEX nr 2508582; z dnia 10 grudnia 2013 r., V KK 278/13, LEX nr 1422129.

³¹ Wyrok SN z dnia 1 grudnia 2010 r., IV KK 192/10, LEX nr 725068; z dnia 8 lipca 2020 r., II KK 501/18, LEX nr 3145190; por. wyrok SN z dnia 29 stycznia 2016 r., IV KK 328/15, LEX nr 1972988; postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 544/20, LEX nr 3159601; wyroki SN: z dnia 21 sierpnia 2013 r., IV KK 241/13, LEX nr 1350319; z dnia 11 stycznia 2021 r., V KK 100/20, LEX nr 3112906; z dnia 12 października 2020 r., V KK 513/19, LEX nr 3077387; z dnia 11 stycznia 2021 r., II DK 13/21, LEX nr 3129423; z dnia 20 sierpnia 2020 r., IV KK 508/19, LEX nr 3127007; postanowienie SN z dnia 4 sierpnia 2020 r., V KK 324/19, LEX nr 3126995; wyroki SN: z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08, LEX nr 485006; z dnia 1 grudnia 2010 r., IV KK 192/10, LEX nr 725068; postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2011 r., III KK 181/10, OSNKW 2011, z. 3, poz. 27; wyroki SN: z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, z. 7–8, poz. 76; z dnia 18 października 2007 r., II KK 212/07, LEX nr 346241; z dnia 27 sierpnia 2008 r., IV KK 64/08, LEX nr 447296.

³² Postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2011 r., III KK 181/10, OSNKW 2011, z. 3, poz. 27.

IZBA KONTROLI NADZWYCZAJNEJ I SPRAW PUBLICZNYCH

I. Podstawy skargi nadzwyczajnej

M. Stębelki

1. Oddalenie skargi mimo wydania orzeczenia z rażącym naruszeniem prawa

W wyroku z dnia 8 czerwca 2021 r., I NSNc 25/19¹, Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego uznając, że chociaż w badanej sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, to jednak uchylenie kwestionowanego postanowienia nie było konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Skargę wywiedziono w odniesieniu do dwóch prawomocnych postanowień Sądu Apelacyjnego w sprawie sprostowania oczywistej niedokładności w wyrokach tego sądu. Wyroki te dotyczyły sprawy z powództwa beneficjenta projektu finansowanego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006”, który wytoczył powództwo o ustalenie nieistnienia prawa pozwanej – Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – do domagania się zwrotu otrzymanego od niej dofinansowania wraz z odsetkami. Zaistniały w tej sprawie spór prawny dotyczył bowiem wykorzystania przyznanych powodowi środków finansowych. Rozstrzygając w tej sprawie Sąd Apelacyjny stwierdził naruszenie przez powoda ustaleń umowy o dofinansowanie, a jednocześnie uznał, że pozwana może dochodzić zwrotu dotacji wyłącznie w takim wymiarze, w jakim przekazana kwota została wydatkowana niezgodnie z jej przeznaczeniem. W sentencji wyroku Sąd Apelacyjny

¹ LEX nr 3186453.

nie rozstrzygnął jednak kwestii odsetek. Następnie, w dwóch postanowieniach wydanych po wyroku, Sąd Apelacyjny dwukrotnie z urzędu sprostował jego treść. Za pierwszym razem uzupełnił sentencję dodając zwrot „oddalając powództwo w pozostałym zakresie”. W kolejnym postanowieniu do jednego z punktów sentencji dodano zwrot „wraz z odsetkami”.

W skardze nadzwyczajnej wskazywano, że kwestionowane postanowienie o sprostowaniu wyroku stanowiło rażące naruszenie prawa polegające na odmiennym od wyroku rozstrzygnięciu w przedmiocie świadczenia ubocznego. Podkreślono, że dwukrotne sprostowanie własnego wyroku na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. stanowiło naruszenie prawa powoda do tzw. „sprawiedliwości proceduralnej” i – w konsekwencji – naruszenie zasady ochrony zaufania obywateli do państwa (organów wymiaru sprawiedliwości). Spowodowało również obrazę zasady pewności co do prawa polegającą na merytorycznej zmianie prawomocnego orzeczenia kształtującego prawa i obowiązki stron procesu w sposób sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym.

W pierwszej kolejności Sąd Najwyższy ocenił dopuszczalność uczynienia przedmiotem skargi nadzwyczajnej postanowienia o sprostowaniu wyroku sądowego. Uznał, że w sytuacji, w której postanowienie to wykracza ewidentnie poza przedmiot postępowania o sprostowanie, należy je uznać za odrębne prawomocne orzeczenie, od którego przysługuje skarga nadzwyczajna. Taka okoliczność miała miejsce w badanej sprawie z uwagi na to, że oba postanowienia o sprostowaniu skutkowały merytoryczną zmianą wyroku Sądu Apelacyjnego w tej części, jaka dotyczyła roszczenia z tytułu odsetek.

W dalszej kolejności Sąd Najwyższy podkreślił, że badanie spełnienia przesłanek skargi nadzwyczajnej powinno zawsze rozpoczynać się od oceny przesłanek szczegółowych – w tym wypadku zarzutu rażącego naruszenia przepisów prawa – a dopiero uznanie ich spełnienia może prowadzić do badania skutków stwierzonego naruszenia dla stanu przestrzegania unormowań konstytucyjnych. W rozpatrywanej sprawie Sąd Najwyższy stwierdził, że zmiana wyroku Sądu Apelacyjnego dokonana w postanowieniach o sprostowaniu stanowiła naruszenie art. 350 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie. W efekcie doszło – i to dwukrotnie – do naruszenia powagi rzeczy osądzonej chronionej na poziomie konstytucyjnym w art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji. Miało to również skutki systemowe, ponieważ wydanie kwestionowanego postanowienia doprowadziło jednocześnie do naruszenia normy przewidującej związanie sądu wydanym wyrokiem od chwili jego ogłoszenia (art. 332 § 1 k.p.c.), a także normy przewidującej związanie sądu prawomocnym orzeczeniem (art. 365 § 1 k.p.c.). Okoliczności te świadczyły – zdaniem Sądu Najwyższego – o rażącym charakterze naruszenia prawa, jakie w skardze zarzucał Prokurator Generalny.

Sąd Najwyższy podkreślił następnie, że zaistnienie jednej z podstaw szczegółowych, jest koniecznym, ale jednocześnie niewystarczającym warunkiem uznania skargi nadzwyczajnej za zasadną. Jest tak dlatego, że przesłanki ujęte w art. 89 § 1 pkt. 1–3 u.SN nie stanowią rozwinięcia czy egzemplifikacji przesłanki funkcjonalnej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN). W rozpoznanej sprawie skarżący ograniczył się wyłącznie do stwierdzenia, że uchylene kwestionowanego postanowienia Sądu Apelacyjnego jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego. Nie przedstawił jednak odrębnego uzasadnienia, które mogłoby w jakikolwiek sposób precyzować takie stanowisko. Jego argumentacja sprowadzała się bowiem do uznania, że rażące naruszenie prawa (art. 350 k.p.c.) prowadzi jednocześnie do naruszenia wywodzonych z art. 2 Konstytucji zasad ochrony zaufania obywatela do państwa, pewności prawa oraz rzetelnej procedury sądowej. Takie rozumowanie nie jest jednak prawidłowe.

W warunkach rozpatrywanej sprawy istotne było to, że wydając wyrok Sąd Apelacyjny nie orzekł o całości żądania, ponieważ nie rozstrzygnął, czy istnieje, czy też nie istnieje uprawnienie do domagania się odsetek od kwoty stanowiącej 23,8% dofinansowania. Następnie, w wyniku dwukrotnego sprostowania tego wyroku, dokonanego z rażącym naruszeniem art. 350 k.p.c., górna granica, ponad którą pozwana nie mogła domagać się zwrotu otrzymanego dofinansowania została jednak w istocie ukształtowana na poziomie, który mógł zostać osiągnięty również w oparciu o wyrok w jego pierwotnym brzmieniu. Skoro bowiem wyrok ten nie obejmował rozstrzygnięcia co do odsetek, to tym bardziej nie ustanawiał on górnej granicy domagania się odsetek. Poziom należnych odsetek mógł zostać ustalony w oparciu o treść umowy w osobnym postępowaniu. Sąd Najwyższy zaznaczył przy tym, że żadna ze stron nie kwestionowała ustaleń Sądu Apelacyjnego, co do tego, że w sprawie doszło do naruszenia przepisów umowy o dofinansowanie. Nie podważano też wynikających z umowy konsekwencji naruszenia, jakie stanowił obowiązek zwrotu wypłaconej pomocy finansowej wraz z odsetkami. Co więcej, Sąd Najwyższy zauważył, że obowiązek zwrotu dofinansowania wraz z odsetkami wynika także z przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o Narodowym Planie Rozwoju. O ile zatem stwierdzenie tych konsekwencji nastąpiło z rażącym naruszeniem art. 350 k.p.c. dopiero w postanowieniach o sprostowaniu wyroku, o tyle doprowadziło to do zaistnienia stanu zgodnego z przepisami prawa regulującymi przyznawanie pomocy, które były znane zarówno beneficjentowi pomocy (powodowi), jak również – tym bardziej – jego profesjonalnemu pełnomocnikowi. Nie doszło zatem, w tej sytuacji, do zmiany sytuacji prawnej, której powód nie mógł się spodziewać.

W tym warunkach Sąd Najwyższy stwierdził, że w rozpatrywanej sprawie nie doszło do niesprawiedliwego ukształtowania praw i obowiązków stron, ani też nie ograniczono stronom prawa do wniesienia skargi kasacyjnej. Nie istniały zatem – w wymiarze materialnoprawnym – racje, z których wynikałaby konieczność uchylecia prawomocnych postanowień Sądu Apelacyjnego, celem zapewnienia zgodności z art. 2 Konstytucji. Wręcz przeciwnie, chociaż zaskarżone postanowienia zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa procesowego, to konieczność poszanowania zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przemawiała w tym wypadku za ochroną powagi rzeczy osądzonej.

Istotnym wsparciem tej argumentacji stało się również nawiązanie do standardów, jakie w odniesieniu do nadzwyczajnych środków zaskarżenia ustalono w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Sąd Najwyższy przypomniał, że posłużenie się takim środkiem może być uzasadnione jedynie koniecznością naprawienia podstawowego błędu stanowiącego pogwałcenie sprawiedliwości (*miscarriage of justice*) i nie może chodzić w tym wypadku jedynie o uczynienie zadość „prawniczemu puryzmowi” domagającemu się od każdego wyroku doktrynerskiej nieskazitelności. Błąd stwierdzony w postępowaniu sądowym musi wykraczać poza formalistyczną perspektywę „doktrynalnej nienaganności”. Kontrola nadzwyczajna nie może przy tym stanowić, nawet pozornie, kolejnego szczebla kontroli instancyjnej (*appeal in disguise*). Zawsze muszą za nią przemawiać inne względy istotne dla właściwego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

M. Stębelki

2. Tożsamość zarzutu skargi nadzwyczajnej i skargi kasacyjnej (art. 90 § 2 u.SN)

W postanowieniu z dnia 5 maja 2021 r., I NSNk 10/20², Sąd Najwyższy rozpatrywał z urzędu kwestię dopuszczalności skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku sądu apelacyjnego, w którym utrzymano w mocy wyrok sądu okręgowego. W rozstrzygnięciu sądu I instancji, wydanym na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej jako: ustawa), przyznano wnioskodawcy kwotę 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd apelacyjny podzielił stanowisko sądu okręgowego,

² LEX nr 3170920.

w myśl którego na gruncie wspomnianej ustawy nie było możliwe naprawienie wszelkich szkód i krzywd, których wnioskodawca doznał na skutek represji w czasie stanu wojennego i w okresie późniejszym, aż do 1989 r. Sąd apelacyjny zważył, że skutki powołanej ustawy nie rozciągają się na szkody i krzywdy poniesione przez osoby internowane w związku z działalnością opozycyjną podejmowaną przed internowaniem oraz prowadzoną po zwolnieniu z internowania. Sąd II instancji nie podzielił zapatrywania wnioskodawcy, jakoby przyznana mu kwota z tytułu zadośćuczynienia była rażąco za niska. Uznał bowiem, że intensywność i czas trwania dolegliwości poniesionych przez wnioskodawcę nie odbiegały od notowanych w podobnych sprawach. Na skutek pozbawienia wolności nie doznał on także poważnego uszczerbku na zdrowiu ani nie doświadczył w tym czasie aktów brutalnej przemocy.

Od orzeczenia sądu apelacyjnego wywiedziono kasację zarzucając zaskarżonemu wyrokowi rażąco naruszenie prawa materialnego (art. 8 ust. 1 ustawy) przez błędne przyjęcie, że zasądzona kwota (120 000 zł) stanowi odpowiednie zadośćuczynienie, jak również uznaniu braku podstawy prawnej do zasądzenia odszkodowania za krzywdy, szkody i przejawy represji, jakie nastąpiły po okresie internowania. Postanowieniem z 7 listopada 2019 r., IV KK 360/18³, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, odstępując od sporządzenia pisemnego uzasadnienia. Następnie Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną od wyroku sądu apelacyjnego wskazując na naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasady godności (art. 30 Konstytucji) oraz oczywistą sprzeczność ustaleń sądu w zakresie odpowiedniej wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Najwyższego zarzuty sformułowane w skardze nadzwyczajnej zmierzają, po pierwsze, do podważenia przyjętej przez sądy obu instancji wykładni art. 8 ust. 1 ustawy oraz po drugie, kwestionują uznanie przyznanej wnioskodawcy kwoty za odpowiednią. W odniesieniu do pierwszej kwestii skarżący wskazywał, że intencją ustawodawcy uchwalającego ustawę z dnia 23 lipca 1991 r. było jak najszerze zrekompensowanie szkód i krzywd osobom, które z pobudek patriotycznych podjęły działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego i spotkały je za to represje niezależnie od tego, czy były sankcjonowane orzeczeniami ówczesnego państwa czy też bez podstaw prawnych. W kwestii wysokości przyznanej kwoty skarżący podnosił, że szkoda spowodowana internowaniem nie musi powstać w trakcie jego trwania, ale także w okresie późniejszym, bowiem ustawodawca nie zawęził działania tej normy przez wprowadzenie w niej wymogu zaistnienia szkody wyłącznie w okresie pozbawienia wolności na skutek decyzji o internowaniu.

³ LEX nr 3122292.

W efekcie przyznana wnioskodawcy kwota 120 000 zł nie czyni zadość wymogom poczucia sprawiedliwości społecznej, ponieważ nie rekompensuje należycie doznanej przez wnioskodawcę krzywdy.

W okolicznościach sprawy Sąd Najwyższy oceniał ewentualność spełnienia dyspozycji art. 90 § 2 u.SN i pod tym kątem badał dopuszczalność rozpoznania skargi nadzwyczajnej. Rozstrzygnięcie tej kwestii poprzedziło dokonanie wykładni pojęcia „zarzutu”. Zdaniem Sądu Najwyższego należy je interpretować przez odwołanie się – przede wszystkim – do jego powszechnego rozumienia w języku polskim. Słowo „zarzut” oznacza „ujemną ocenę czegoś, zastrzeżenie, pretensje do kogoś o coś”. Podobnie pojęcie to definiowane jest w doktrynie, gdzie wskazuje się, że „zarzut” to twierdzenie skarżącego o zaistniałym uchybieniu; przedstawione przez skarżącego twierdzenie, iż zaskarżone orzeczenie jest wadliwe. Dla oceny zarzutu miarodajna jest natomiast istota, rzeczywista natura prawna podniesionego *in concreto* uchybienia, a nie jego „oznaczenie” zawarte w kasacji. Ustalenie tożsamości zarzutów (art. 90 § 2 u.SN) nie może sprowadzać się do porównania ich literalnego brzmienia. Przyjęcie takiego założenia oznaczałoby bowiem, że już niewielka zmiana w sposobie redakcji zarzutu skargi nadzwyczajnej w stosunku do zarzutu sformułowanego w uprzednio rozpoznanej przez Sąd Najwyższy kasacji lub skardze kasacyjnej prowadziłyby do konieczności uznania, iż mają one odmienny charakter.

Samo porównanie zarzutów podniesionych w skardze nadzwyczajnej z zarzutami podniesionymi w kasacji, jedynie w ich warstwie redakcyjnej czy w zakresie wskazywanych przez skarżących podstaw prawnych tych zarzutów, może okazać się niewystarczające dla weryfikacji okoliczności, o których mowa w art. 90 § 2 u.SN. Konieczne jest wówczas sięgnięcie do części motywacyjnej, a więc do uzasadnień takich pism. W rozpatrywanej sprawie to właśnie uzasadnienie skargi nadzwyczajnej pozwoliło na zdekodowanie prawdziwych podstaw twierdzenia skarżącego co do wadliwości zaskarżonego wyroku sądu apelacyjnego. W ten sposób Sąd Najwyższy zauważył, że twierdzenia formułowane przez Prokuratora Generalnego opierają się na zarzucie zbyt wąskiej wykładni art. 8 ust. 1 ustawy i w konsekwencji ograniczeniu podstaw przyznanego zadośćuczynienia. Te same domniemane uchybienia wskazywane były jako podstawy kasacji. Nie miało przy tym znaczenia, że Sąd Najwyższy odstąpił uprzednio od uzasadnienia postanowienia oddalającego kasację. Decyzja procesowa o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej ma bowiem charakter rozstrzygnięcia merytorycznego. Oznacza to, że kasacja została rozpoznana, a tym samym, że zachodzi przesłanka stwierdzenia ograniczenia z art. 90 § 2 u.SN. Istotne jest przy tym, że w świetle powołanego przepisu ustawy o Sądzie Najwyższym, niedopuszczalne jest formułowanie zarzutów

skargi nadzwyczajnej w sposób zmierzający do wymuszenia kolejnej kontroli orzeczenia, którego prawidłowość w zakresie podnoszonych w skardze uchybień była już wcześniej weryfikowana w postępowaniu kasacyjnym.

A. Kotowski

3. Wniesienie skargi nadzwyczajnej w sprawie, w której od zaskarżonego orzeczenia została wniesiona skarga kasacyjna. Powielenie w skardze nadzwyczajnej zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej

W postanowieniu z dnia 14 września 2021 r., I NSNc 104/21⁴, Sąd Najwyższy przypomniał, że każda skarga nadzwyczajna musi mieć oparcie w podstawie ogólnej oraz w co najmniej jednej z trzech wymienionych w art. 89 § 1 u.SN podstaw szczególnych.

Ekstraordynaryjny charakter skargi nadzwyczajnej, wyrażający się w tym, że stanowi ona instrument pozwalający na wzruszanie orzeczeń prawomocnych, ustawa o Sądzie Najwyższym uwypukla w tych przepisach, w których na różne sposoby ogranicza możliwość jej skutecznego wniesienia: pod względem podmiotowym, zawężając krąg podmiotów do tego legitymowanych do enumeratywnie wymienionych organów publicznych (art. 89 § 2 u.SN; por. też art. 115 § 1a u.SN), przedmiotowym, wyłączając jej stosowanie – całkowicie lub częściowo – w niektórych sprawach (art. 90 § 3 i 4 u.SN) oraz temporalnym, ograniczając termin do jej wniesienia, co do zasady, do 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – do jednego roku od dnia ich rozpoznania (art. 89 § 3 u.SN). Ponadto, zgodnie z art. 90 § 1 u.SN, od tego samego orzeczenia w interesie tej samej strony skarga nadzwyczajna może być wniesiona tylko raz.

W uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym projektodawca zaznaczył, że „stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych jest niewątpliwie wartością, zakorzenioną także w Konstytucji RP”. Ta trafna uwaga stanowi ważną wskazówkę pomagającą poprawnie określić relację, jaka zachodzi między skargą nadzwyczajną a innymi nadzwyczajnymi środkami zaskarżenia, której ogólny zarys wyłania się z przepisów tej ustawy. I tak, w świetle regulacji zawartej w art. 89 § 1 *in fine* u.SN, skarga nadzwyczajna może być wniesiona, o ile zaskarżone orzeczenie nie może być uchylone

⁴ OSNKN 2021, nr 4, poz. 32.

lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Względem tych innych środków skarga nadzwyczajna ma zatem charakter względnie subsydiarny, co oznacza, że jest ona dopuszczalna, gdy nie ma w chwili jej wnoszenia możliwości uchylecia lub zmiany prawomocnego orzeczenia w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia⁵. Skarga nadzwyczajna ustępuje zatem innym, zarówno zwyczajnym, jak i nadzwyczajnym środkom zaskarżenia, mając pierwszeństwo tylko przed skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, która to, w przeciwieństwie do skargi kasacyjnej i skargi o wznowienie postępowania, nie służy jednak do wzruszania prawomocnych orzeczeń⁶.

Ukształtowanie skargi nadzwyczajnej jako względnie subsydiarnej wobec innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia wynika z dorozumianego założenia ustawodawcy, że stanowiące *ratio legis* przepisów ustanawiających tę instytucję zapewnienie zgodności prawomocnych orzeczeń sądowych z ujętą w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a także z zasadami szczegółowymi, które można z niej wyprowadzić w drodze wykładni, powinno w pierwszej kolejności odbywać się przy zastosowaniu środków prawnych dotychczas funkcjonujących w systemie prawnym – w takim zakresie, w jakim jest to możliwe mając na uwadze specyficzny charakter każdego z nich, wyznaczony przez normatywne przesłanki i zakres ich stosowania. W ogólnym ujęciu bowiem podstawową przesłanką uzasadniającą uruchomienie kontroli prawomocnego orzeczenia za pomocą każdego z nadzwyczajnych środków zaskarżenia jest określona wadliwość tego orzeczenia, a jej celem jest wyeliminowanie takiego orzeczenia z obrotu prawnego. Na tym tle skargę nadzwyczajną wyróżnia jej publicznoprawna funkcja, polegająca na zapewnieniu skutecznej ochrony praw i wolności obywateli gwarantowanych w Konstytucji, w przypadku ich naruszenia orzeczeniami sądów wydawanymi w indywidualnych sprawach⁷. Publicznoprawna funkcja skargi nadzwyczajnej nie oznacza jednak, że funkcja ta nie może być zrealizowana, choćby ubocznie, przy zastosowaniu innych środków prawnych. Uzasadnienia dla takiej konstatacji dostarcza zwłaszcza porównanie ustawowej regulacji skargi nadzwyczajnej z regulacją dotyczącą skargi kasacyjnej w sprawie cywilnej. Zgodnie z art. 398³ k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na następujących podstawach: 1) naruszeniu

⁵ Wyrok SN z dnia 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19, OSNKN 2020, nr 3, poz. 19.

⁶ Por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 2019 r., I NSNc 5/19, LEX nr 3018620.

⁷ Por. np. wyroki SN: z dnia 3 czerwca 2019 r., I NSNc 7/19, OSNKN 2020, nr 3, poz. 19; z dnia 17 grudnia 2019 r., I NSNc 5/19, LEX nr 3018620; z dnia 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19, LEX nr 3020700; z dnia 25 listopada 2020 r., I NSNc 12/20, LEX nr 3115750; postanowienia SN: z dnia 15 czerwca 2020 r., I NSNc 62/19, LEX nr 3014915; z dnia 30 czerwca 2020 r., I NSNp 3/19, LEX nr 3025246; z dnia 16 grudnia 2020 r., I NSNk 5/19, LEX nr 3159941; z dnia 26 maja 2021 r., I NSNc 76/21, LEX nr 3220218.

prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; 2) naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Porównanie treści przytoczonego przepisu z treścią art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, określającego podstawę szczególną skargi nadzwyczajnej w postaci rażącego naruszenia prawa, prowadzi do wniosku, że przynajmniej częściowo podstawy obydwu wskazanych nadzwyczajnych środków zaskarżenia pokrywają się.

Podsumowując, Sąd Najwyższy przypomniał, że skarga nadzwyczajna została ukształtowana jako środek uzupełniający, a nie zastępujący inne nadzwyczajne środki zaskarżenia. Jest ona „wentylem bezpieczeństwa”, środkiem absolutnie ekstraordynaryjnym, który winien być wnoszony przez uprawniony podmiot tylko we wskazanych w ustawie sytuacjach.

A. Kotowski

4. Wadliwość uzasadnienia wyroku

W wyroku z dnia 15 września 2021 r., I NSNc 9/21⁸, Sąd Najwyższy wskazał, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 2 statuuje zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Na treść wspomnianej zasady składa się szereg wartości, wywodzonych wprost z art. 2 lub też takich, które nie zostały ujęte *expressis verbis* w Konstytucji, ale które wynikają z istoty i aksjologii demokratycznego państwa prawnego. Wartości te tworzą pewien kanon, który nie ma charakteru katalogu zamkniętego⁹.

Zasada demokratycznego państwa prawnego wyraża między innymi konieczność zapewnienia pewności co do prawa. Postępowania nadzwyczajne, mające służyć wzruszeniu prawomocnych orzeczeń sądowych, dotyczyć powinny tylko najistotniejszych i najbardziej rażących wad wyroków bądź postanowień, a także takich wad postępowania. Nie mogą one bowiem zastępować kontroli instancyjnej i prowadzić do ponownego rozpoznania sprawy¹⁰, co odpowiadać powinno konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności.

Realizacja zasady proporcjonalności w kontekście art. 89 § 1 u.s.n. winna z jednej strony uwzględniać dążenie do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), nakazujące

⁸ LEX nr 3223820.

⁹ Por. P. Tuleja [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, (red.) M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 222, Nb 19.

¹⁰ Por. wyrok NSA z dnia 5 października 2017 r., II FSK 1286/17, LEX nr 2390446.

eliminować istotne wady prawomocnych orzeczeń sądu powszechnego lub wojskowego stypizowane w punktach 1–3 tego przepisu, z drugiej zaś strony musi uwzględniać istotną, konstytucyjną wartość pewności prawa, której immanentnym elementem jest ochrona powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*) służąca ochronie stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP). Rozpatrując zatem konieczność zmiany lub uchylecia prawomocnego wyroku jako wymogu płynącego z obowiązywania zasady państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zauważyć należy konflikt wartości, który musi zostać rozstrzygnięty poprzez odwołanie się do zasady proporcjonalności, przy czym kluczowe znaczenie będzie miała proporcjonalność *sensu stricto* wyrażająca się w wyważeniu między koniecznością ochrony powagi rzeczy osądzonej, a koniecznością ochrony integralnie rozumianej zasady demokratycznego państwa prawnego jako przestrzeni urzeczywistniania sprawiedliwości społecznej¹¹. O ile więc ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości¹².

Skarga nadzwyczajna nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, a jej przesłanka funkcjonalna, nakazująca ocenę dopuszczalności ingerencji jurysdykcyjnej w prawomocne orzeczenie sądów powszechnych lub wojskowych poprzez ustalenie, czy jest to konieczne w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej, czyni z niej środek służący skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych¹³.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania wskazać należy, iż rolą Sądu Najwyższego w przeprowadzanej konkretnej kontroli konstytucyjnej nie jest eliminowanie z obrotu wszelkich wadliwych orzeczeń, a jedynie tych, które godzą w podstawy umowy społecznej będącej fundamentem demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, a zatem dotyczą określonego kształtu relacji pomiędzy jednostką, a władzą publiczną, czego dotyczy przedmiotowa strona zasady demokratycznego państwa prawnego¹⁴.

¹¹ Por. wyroki SN: z dnia 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, OSNKN 2021, nr 1, poz. 4; z dnia 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, LEX nr 3093105.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Por. postanowienie SN z dnia 12 maja 2021 r., I NSNk 4/20, LEX nr 3229431.

A. Kotowski

5. Skarga nadzwyczajna a skarga konstytucyjna

W postanowieniu z dnia 7 grudnia 2021 r., I NSNc 26/21, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że wprowadzenie do polskiego systemu prawnego kontroli nadzwyczajnej skargi nadzwyczajnej miało na celu zaradzenie podnoszonemu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego deficytowi w zakresie środków ochrony konstytucyjnych praw obywateli, wynikającemu ze specyfiki konstrukcyjnej skargi konstytucyjnej. Środek ten nie pozwalała bowiem na adekwatną reakcję względem orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych, które wprawdzie zapadały z naruszeniem zasad konstytucyjnych, jednak w oparciu o przepisy, którym nie można czynić zarzutu niekonstytucyjności. Dlatego koniecznym było wprowadzenie do porządku prawnego skargi nadzwyczajnej, która nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, ale instrument skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych. Kilkukrotnie wyjaśniana była w orzecznictwie Sądu Najwyższego również zgodność skargi nadzwyczajnej z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka¹⁵.

¹⁵ Np. wyroki SN: z dnia 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, OSNKN 2021, nr 1, poz. 4, pkt 1 6; z dnia 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, LEX nr 3093105, pkt 1 5.

II. Skargi nadzwyczajne w sprawach z zakresu prawa cywilnego

M. Sekuła-Leleno

1. Wadliwe ustalenie przez sąd porządku dziedziczenia i uzasadnienie skargi nadzwyczajnej

W postanowieniu z dnia 12 stycznia 2021 r., I NSNc 111/20¹, Sąd Najwyższy uwzględnił na posiedzeniu niejawnym skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego w sprawie dotyczącej stwierdzenia nabycia praw do spadku.

Sąd Rejonowy w T. stwierdził nabycie praw do spadku po zmarłym na podstawie ustawy; nie wziął natomiast pod uwagę złożonego w toku postępowania przez jednego z uczestników testamentu. Sąd spadku nie podjął przy tym obligatoryjnych czynności dotyczących otwarcia i ogłoszenia testamentu celem ustalenia prawidłowego kręgu spadkobierców.

W ocenie Sądu Najwyższego, doszło w ten sposób do naruszenia zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 64 Konstytucji RP, takich jak: prawo do własności oraz prawo do dziedziczenia. Dziedziczenie z testamentu ma bowiem pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym.

Sąd Najwyższy podkreślił, że sprawa rozstrzygnięta z pominięciem oceny złożonego nieotwartego i nieogłoszonego testamentu, narusza autonomię woli testatora, godzi w powagę wymiaru sprawiedliwości, jak również konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz zasady z niej wynikające, tj. zasadę zaufania do państwa i bezpieczeństwa prawnego, a także konstytucyjne prawo dziedziczenia i prawo do sądu. W demokratycznym państwie prawa nie powinno ostać się postanowienie o stwierdzeniu nabycia praw do spadku, które w sposób oczywiście błędny stwierdza porządek dziedziczenia według przepisów ustawy przy braku jakichkolwiek rozważań i oceny ważności złożonego testamentu.

¹ LEX nr 3106023.

M. Sekuła-Leleno

2. Ograniczenie odpowiedzialności dłużnika rzeczowego ze stosunku hipoteki

W sprawie zakończonej wyrokiem SN z dnia 27 stycznia 2021 r., I NSNc 147/20², pozwany wniósł o sprostowanie oczywistej omyłki w wyroku zaocznym przez wykreślenie sformułowania: „do wartości hipoteki umownej zwykłej wpisanej w kwocie 400 000 zł oraz hipoteki umownej kaucyjnej, wpisanej w kwocie 65 565,42 zł w księdze wieczystej, nie większej, niż wartość nieruchomości opisanej w tej księdze wieczystej” i wpisanie w to miejsce: „do przysługującego mu prawa własności nieruchomości położonej w W., dla której Sąd Rejonowy w W. IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...), na której ustanowiono hipotekę umowną zwykłą w kwocie 400 000 zł oraz hipotekę umowną kaucyjną do kwoty 65 565,42 zł”.

Sąd Okręgowy postanowieniem z 23 maja 2019 r. oddalił ten wniosek, wskazując, że w wyroku zaocznym nie nastąpiła oczywista omyłka czy też niedokładność w rozumieniu art. 350 § 1 i 2 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, używając tego sformułowania w wyroku zaocznym, na podstawie art. 319 k.p.c. jednoznacznie ograniczono odpowiedzialność pozwanego jako dłużnika rzeczowego, wyłącznie do prawa własności nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), do wartości wskazanych hipotek, a zatem inna interpretacja tego orzeczenia byłaby nieuzasadniona. Takie stanowisko podzielił Sąd Apelacyjny w (...), oddalając zażalenie pozwanego postanowieniem z 7 stycznia 2020 r. i wskazując, że kwestionowana przez pozwanego treść wyroku zaocznego w zakresie realizacji obowiązku odpowiadającego treści art. 319 k.p.c. zawiera wszystkie niezbędne elementy.

Skargę nadzwyczajną od wyroku zaocznego Sądu Okręgowego wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, zaskarżając ten wyrok w zakresie zastrzegającym ograniczenie odpowiedzialności pozwanego do wartości nie większej, niż wartość nieruchomości opisanej w księdze wieczystej nr (...) oraz zarzucając temu orzeczeniu rażące naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 319 k.p.c. w zw. z art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (dalej jako: u.k.w.h.)³, polegające na zastrzeżeniu odpowiedzialności pozwanego wyłącznie do określonej kwoty (to jest wartości hipoteki umownej zwykłej wpisanej oraz hipoteki umownej kaucyjnej, nie większej niż wartość nieruchomości), a nie do przedmiotu nieruchomości, obciążonej hipoteką w granicach sumy hipotecznej (to jest

² LEX nr 3112900.

³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2204.

do nieruchomości, do wysokości ustanowionej na niej hipoteki umownej zwykłej oraz hipoteki umownej kaucyjnej). Skarżący zarzucił ponadto bezpodstawną ingerencję w konstytucyjnie chronioną w ramach art. 64 ust. 1–3 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP sferę praw majątkowych pozwanego, przez niezamieszczenie w sentencji wyroku zastrzeżenia odpowiedzialności pozwanego do przedmiotu nieruchomości obciążonej hipoteką, co w konsekwencji umożliwiło skierowanie egzekucji do całości majątku pozwanego.

Sąd Najwyższy, uznał za zasadny sformułowany w skardze zarzut rażącego naruszenia art. 319 k.p.c. w zw. z art. 65 ust. 1 u.k.w.h., polegający na nieprawidłowym zredagowaniu wyroku w części obejmującej wzmiankę o ograniczeniu odpowiedzialności pozwanego jako dłużnika ze stosunku hipoteki.

Wskazał, że art. 319 k.p.c. jest procesowym instrumentem realizacji ograniczonej odpowiedzialności dłużnika rzeczowego, przewidzianej przepisami prawa materialnego. Co do zasady, tytuł wykonawczy stanowi podstawę do prowadzenia egzekucji ze wszystkich części majątku dłużnika, chyba że z treści tytułu wynika co innego (art. 803 k.p.c.). Zatem w braku zastrzeżenia, o którym mowa w art. 319 k.p.c., w treści orzeczenia, stanowiącego tytuł egzekucyjny (ewentualnie w treści klauzuli wykonalności – art. 792 k.p.c.), egzekucja może zostać skierowana do całego majątku dłużnika.

Podkreślił, że art. 319 k.p.c. ma zastosowanie nie tylko do przypadków odpowiedzialności osobistej ograniczonej do określonej masy majątkowej lub do określonej sumy pieniężnej, lecz także do odpowiedzialności rzeczowej, obejmującej m.in. przedmiot hipoteki.

Odpowiedzialność dłużnika rzeczowego ze stosunku hipoteki jest wobec tego ograniczona dwojako. Z jednej strony ogranicza się tylko do nieruchomości obciążonej hipoteką (art. 65 ust. 1 u.k.w.h.), co oznacza, że egzekucja może zostać skierowana tylko do tego składnika majątku dłużnika, z wyłączeniem innych składników jego majątku. Z drugiej strony górna granica odpowiedzialności dłużnika jest wyznaczona przez sumę hipoteki (art. 68 ust. 2 u.k.w.h.). Rolą sądu, zasądzającego wierzytelność dochodzoną na podstawie stosunku hipoteki jest takie sformułowanie zastrzeżenia na podstawie art. 319 k.p.c., aby oba te ograniczenia odpowiedzialności dłużnika (przedmiotowe i kwotowe) nie budziły wątpliwości na etapie postępowania egzekucyjnego. Organ egzekucyjny jest przecież związany treścią tytułu wykonawczego (art. 804 § 1 k.p.c.).

Zaznaczył, że przewidziane w art. 319 k.p.c. zastrzeżenie, iż stronie pozwanej przysługuje prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności, sąd jest obowiązany zamieścić w wyroku z urzędu, niezależnie od sformułowania go w żądaniu pozwu lub stanowisku pozwanego. W jego ocenie, nie można pomijać również treści art. 837 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym dłużnik może powoływać się

na ograniczenie odpowiedzialności tylko wówczas, gdy ograniczenie to stało zastrzeżone w tytule wykonawczym. W konsekwencji uznał, że użyty w art. 319 k.p.c. zwrot „może” nie oznacza swobody w zakresie decyzji procesowej sądu odnośnie do dokonania w wyroku powyższego zastrzeżenia, lecz wskazuje na możliwość uwzględnienia powództwa tylko przy dokonaniu tego zastrzeżenia. Dotyczy to nie tylko sądu pierwszej instancji, ale także sądu odwoławczego. Jeśli sąd nie zastrzegł w wyroku, że pozwany ponosi odpowiedzialność z określonych składników albo do wysokości ich wartości, pozwany może złożyć wniosek o uzupełnienie wyroku.

W przypadku zaś gdy z zastrzeżenia sformułowanego w wyroku nie wynika w sposób jednoznaczny, w jaki sposób została ograniczona odpowiedzialność dłużnika, nie można wykluczyć dokonania wykładni orzeczenia (art. 352 k.p.c.), jak i jego ewentualnego sprostowania w tym zakresie (art. 350 § 1 k.p.c.).

Sąd Najwyższy, powołując się na wyrok z dnia 6 marca 1997 r., I CKU 78/96⁴, zwrócił uwagę, że w procesie przeciwko właścicielowi nieruchomości obciążonej hipoteką, odpowiadającemu ze stosunku hipoteki, przedmiot, z którego pozwany ponosić ma odpowiedzialność, jest zgodnie z zasadą szczególności hipoteki (art. 67 u.k.w.h.) znany i zdalny do zindywidualizowania już w chwili wyrokowania. Niewłaściwe byłoby tym samym poprzestanie na ogólnym sformułowaniu, że odpowiedzialność pozwanego jest ograniczona do „przedmiotu hipoteki”. Z zastrzeżenia powinno wynikać, że świadczenie ma być egzekwowane tylko z konkretnej, oznaczonej nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę i przedmiotów współobciążonych (art. 84 i n. u.k.w.h.), co dotyczy odpowiednio sytuacji, w których przedmiotem hipoteki jest prawo użytkowania wieczystego wraz z budynkami i urządzeniami na użytkowanym gruncie, stanowiącymi własność użytkownika wieczystego, a także inne prawa majątkowe, które zgodnie z art. 65 ust. 2 i 3 u.k.w.h. mogą być obciążone hipoteką. Sposób zredagowania zastrzeżenia musi zatem jednoznacznie wskazywać ukierunkowanie egzekucji na skonkretyzowany przedmiot hipoteki, co organ egzekucyjny respektuje z urzędu (*arg. ex* art. 803 *in fine* k.p.c.), a zarazem powinien umożliwić dłużnikowi – w razie skierowania egzekucji do majątku, z którego dłużnik nie ponosi odpowiedzialności – żądanie umorzenia postępowania egzekucyjnego z powołaniem się na oczywistą sprzeczność egzekucji z treścią tytułu wykonawczego. *De lege lata* tego rodzaju oczywistą sprzeczność organ egzekucyjny uwzględni z urzędu (art. 824 § 1 pkt 6 *in fine* k.p.c.), co koresponduje z istotą rozważanego ograniczenia, ale nie wyklucza, inicjatywy dłużnika. Mając na względzie, że wierzyciel nie może domagać się od właściciela obciążonej nieruchomości,

⁴ LEX nr 29537.

na podstawie stosunku hipoteki, zapłaty kwoty przewyższającej sumę hipoteki (art. 68 ust. 2 u.k.w.h.), nie jest natomiast co do zasady konieczne ograniczenie odpowiedzialności dłużnika do sumy hipoteki, a tym bardziej sięganie do kryterium wartości nieruchomości obciążonej.

Określenie nieruchomości w zastrzeżeniu z art. 319 k.p.c. nie musi nawiązywać do przedmiotów współobciążonych hipoteką (art. 84 i n. u.k.w.h.). Te przedmioty są bowiem objęte egzekucją w razie jej skierowania do nieruchomości. Niezależnie od tego, jak na tej płaszczyźnie będzie brzmiało zastrzeżenie w tytule egzekucyjnym, odpowiedzialność dłużnika ograniczona do nieruchomości oznacza, że dłużnik ponosi ją także „z tego wszystkiego, co według przepisów prawa rzeczowego stanowi przedmiot obciążenia hipoteką” (art. 929 § 1 k.p.c.).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę nie podzielił poglądu, że w ramach art. 319 k.p.c., co do zasady, nie jest konieczne ograniczenie odpowiedzialności dłużnika do sumy hipoteki. Wprost przeciwnie uznał, że taka konieczność zawsze istnieje. Podkreślił, że hipoteka zabezpiecza mieszczące się w sumie hipoteki roszczenia o odsetki oraz o przyznane koszty postępowania, jak również inne roszczenia o świadczenia uboczne, jeżeli zostały wymienione w dokumencie stanowiącym podstawę wpisu hipoteki do księgi wieczystej (art. 69 u.k.w.h.). Sąd, zasądzając wierzytelność od dłużnika rzeczowego, nie dysponuje wiedzą, jaka będzie w przyszłości wysokość egzekwowanego świadczenia, obejmującego m.in. narastające w czasie odsetki, koszty procesu i koszty egzekucyjne. Stąd konieczność uwzględnienia w zastrzeżeniu z art. 319 k.p.c. sumy hipoteki. W przeciwnym razie dłużnik rzeczowy, mimo zasądzenia od niego kwoty mieszczącej się w sumie hipoteki, byłby narażony na odpowiedzialność w kwocie przekraczającej tę sumę, gdyby zasądzona kwota wraz z narosłymi odsetkami oraz ewentualnie kosztami (procesu i egzekucyjnymi) przekroczyła sumę hipoteki.

Ponadto zaznaczył, że sąd powinien wskazać, iż zasądza należność zabezpieczoną hipoteką, aby wierzyciel dochodzący zaspokojenia w postępowaniu egzekucyjnym mógł skorzystać z przewidzianego w art. 1025 pkt 5 k.p.c. uprzywilejowania tej należności.

Zatem zastrzeżenie w tytule egzekucyjnym ograniczenia odpowiedzialności dłużnika rzeczowego (art. 319 k.p.c.), odpowiadającego na podstawie stosunku hipoteki, ustanowionej na nieruchomości, powinno uwzględniać 1) nieruchomość, skonkretyzowaną przez wskazanie numeru prowadzonej dla niej księgi wieczystej oraz 2) sumę hipoteki, określoną kwotą pieniężną, a także odwołaniem się do danych pozwalających na jednoznaczne zidentyfikowanie hipoteki. Z treści tytułu egzekucyjnego powinno również jednoznacznie wynikać, że sąd zasądził należność zabezpieczoną hipoteką.

Organ egzekucyjny, będąc związany tytułem wykonawczym (art. 804 § 1 k.p.c.) nie może spekulować co do tego, jaka jest treść obowiązku dłużnika, czy też zakres jego odpowiedzialności. Te elementy powinny wprost wynikać z treści tytułu egzekucyjnego. Po drugie uznał, że ograniczenie odpowiedzialności dłużnika jednocześnie do nieruchomości oraz jej wartości jest w świetle art. 319 k.p.c. niedopuszczalne. Podkreślił, że ograniczenie odpowiedzialności wynikające z hipoteki ma odmienny charakter, chodzi bowiem o uchylenie dopuszczalności prowadzenia egzekucji z całego majątku dłużnika i zawężenie jej do przedmiotu obciążonego prawem rzeczowym, czemu sąd powinien dać odpowiedni wyraz zastrzegając, że odpowiedzialność pozwanej jest ograniczona do tego właśnie przedmiotu.

M. Sekuła-Leleno

3. Kwestia sprostowania błędu rachunkowego i dopuszczalności wniesienia skargi kasacyjnej od postanowienia o sprostowaniu omyłki lub błędu

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 24 marca 2021 r., I NSNc 134/20⁵, Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 16 października 2018 r. oddalający apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego w K. utrzymującego w mocy nakaz zapłaty weksla, ale z pominięciem rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych od daty wymagalności roszczenia, tj. 30 marca 2016 r. Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut powoda o pominięciu rozstrzygnięcia odsetkowego przez sąd pierwszej instancji, ale mimo to apelację oddalił, wskazując, że uzupełnienie tego braku powinno nastąpić w drodze sprostowania. Sąd Rejonowy dokonał zaleconego sprostowania na wniosek powoda, ale na skutek zażalenia pozwanej Sąd Okręgowy w Z. postanowienie uchylił, co przesądziło o utracie przez powoda należnego mu roszczenia odsetkowego. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Z. i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. SN podkreślił, że wprowadzenie powoda w błąd co do możliwości sprostowania wyroku Sądu Rejonowego nie było zgodne z zasadą zaufania obywatela do państwa, a oddalenie jego apelacji doprowadziło do utraty konstytucyjnie chronionego prawa (roszczenia) majątkowego oraz do naruszenia przepisów postępowania. Ponadto SN podkreślił, że sprostowanie orzeczenia nie może prowadzić do jego merytorycznej zmiany niezgodnej z intencją wynikającą

⁵ LEX nr 3150723.

z całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności nie może prowadzić do zasądzenia innego świadczenia niż to, które zostało określone spójnie w uzasadnieniu orzeczenia albo uzupełnienia rozstrzygnięcia o zasądzenie odsetek.

M. Sekuła-Leleno

4. Dopuszczalność zmiany umowy o pracę z umowy na czas nieokreślony na umowę terminową w ramach wypowiedzenia zmieniającego

W wyroku z dnia 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 5/21⁶, Sąd Najwyższy przyjął, że w związku z przejściem zakładu pracy na nowego pracodawcę, ten ostatni staje się stroną umów o pracę – w miejsce dotychczasowego pracodawcy. Jest on zatem związany wszystkimi warunkami pracy i płacy, które zostały w nich przewidziane. Niewątpliwie nie są to jednak warunki, których nie będzie mógł z czasem modyfikować – analogicznie, jak mógłby to zrobić poprzedni pracodawca. Dotyczy to zarówno zmian korzystnych, jak i niekorzystnych dla pracownika. W przypadku tych ostatnich obowiązują go jednak pewne ograniczenia.

SN podkreślił, że zmiana umowy o pracę z umowy na czas nieokreślony na umowę terminową, nie może mieć miejsca w ramach wypowiedzenia zmieniającego. Nie wyklucza to możliwości dokonania takiej zmiany na zasadach porozumienia zmieniającego, na które pracownik wyraża dobrowolną zgodę, szczególnie, jeżeli ma to na celu korzystne zmiany dla obu stron, które będzie można uznać za prawnie dopuszczalne, racjonalne i społecznie usprawiedliwione.

Charakter *ius cogens* należy właśnie przypisać regulacjom wynikającym z przepisu art. 231 k.p., który jest ściśle związany z celem wprowadzenia tej normy do porządku prawnego. Jest nim ochrona pracownika przed automatycznym pogorszeniem warunków pracy, związanym z przejściem zakładu pracy przez innego pracodawcę. W związku z tym, zmiana rodzaju umowy o pracę może mieć miejsce tylko wtedy, gdy nie zmierza do rzeczywistego obejścia uregulowań zawartych w przepisie art. 231 k.p., tj. zmiany warunków pracy na niekorzyść pracownika z powodu samego przejścia zakładu pracy.

Za trafne uznał stanowisko, zgodnie z którym porozumienie rozwiązujące stosunek pracy, które zmierza do wyłączenia automatyzmu prawnego kontynuacji stosunku pracy w przypadku przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę jest nieważne ze względu na sprzeczność z bezwzględnie obowiązującą

⁶ LEX nr 3162716.

normą art. 231 § 1 k.p. Zgodnie z art. 231 § 1 k.p. pracodawca przejmujący zakład pracy nie może zmienić warunków pracy pracownika na jego niekorzyść z powodu samego przejścia zakładu pracy, bez względu na to, czy pracownik wyraża zgodę na taką zmianę.

M. Sekuła-Leleno

5. Poważne ryzyko przemocy względem dziecka, a wyjątkowo również względem rodzica, który dopuścił się bezprawnego zatrzymania lub uprowadzenia dziecka, jako podstawa odmowy jego wydania

W postanowieniu z dnia 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 36/21⁷, sformułowano następujące tezy:

- 1) Poważne ryzyko przemocy względem dziecka, a wyjątkowo również względem rodzica, który dopuścił się bezprawnego zatrzymania lub uprowadzenia dziecka i zamierzałby z nim powrócić, jeżeli kreowałoby to sytuację nie do zniesienia dla dziecka, uzasadnia zastosowanie art. 13 akapit 1 lit. b Konwencji haskiej.
- 2) Obserwowanie zarówno samych aktów przemocy wobec matki, jak i jej skutków ma w świetle doświadczenia życiowego poważne reperkusje dla rozwoju i postawy dziecka. Może prowadzić do jego demoralizacji, a co najmniej utrwalania niemożliwej do zaakceptowania w polskim porządku konstytucyjnym, którego aksjologicznym jądrem jest gwarancja równej godności człowieka – „normy” wyższości jednego z małżonków.

Sąd Najwyższy uwzględnił skargę nadzwyczajną na postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 lipca 2018 r., oddalające apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w W. z 2017 r., nakazującego matce, obywatelce Polski i Irlandii, wydanie dwóch urodzonych w Polsce małoletnich synów do Irlandii.

Sprawa dotyczyła polsko-indyjskiego małżeństwa zawartego w 2012 r. w Irlandii. W latach 2014–2016 matka w trakcie pobytu w Irlandii doświadczała przemocy ze strony wnioskodawcy, skutkiem której było m.in. pęknięcie błony bębenkowej, a także siniaki na kończynach górnych i dolnych oraz w obszarze lewego oka i nosa. Sąd Rejonowy Okręgu Metropolitalnego w D. zakazał wnioskodawcy zbliżania się do matki oraz dzieci pod karą grzywny lub więzienia. W odrębnym postępowaniu odmówił jednak wyrażenia zgody na

⁷ OSNKN 2021, nr 3, poz. 22.

stałą relokację dzieci do Polski, ograniczył kontakty ojca z dziećmi i zezwolił matce na tymczasowy wyjazd z dziećmi do Polski. Matka nie wróciła z dziećmi do Irlandii. W 2017 r. wnioskodawca złożył do Sądu Rejonowego w W. wniosek o wydanie dziecka do Irlandii w trybie Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę z dnia 25 października 1980 r. Wniosek został uwzględniony. Apelacje od tego orzeczenia zostały oddalone.

Sąd Najwyższy uwzględnił tylko jeden z zarzutów skargi nadzwyczajnej i uchylając postanowienie Sądu Okręgowego w W. przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy podkreślił, że postępowanie o wydanie dziecka w trybie Konwencji haskiej ma ściśle określony zakres. Orzeczenie nakazujące powrót dziecka nie rozstrzyga o sposobie sprawowania pieczy nad dzieckiem, miejscu przyszłego pobytu dziecka i o kontaktach rodziców z dzieckiem. Służy ono wyłącznie przywróceniu stanu poprzedniego, a rozstrzygnięcie w przedmiocie pieczy winno nastąpić w państwie stałego pobytu dziecka, po jego powrocie do tego państwa.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w okresie ostatnich 7 miesięcy przed ostatecznym wyjazdem do Polski miejscem stałego pobytu chłopców była Irlandia, o czym świadczą takie okoliczności faktyczne jak uzyskanie obywatelstwa irlandzkiego przez matkę, jej praca w Irlandii, zamążpójście w Irlandii, a także dobrowolne i bezsprzecznie zgodne z prawem i dobrowolne przewiezienie dzieci do D. po ich urodzeniu w Polsce. W ocenie Sądu Najwyższego przemieszczenie dzieci przez matkę należało ocenić jako bezprawne w świetle art. 3 lit. a Konwencji i w tym zakresie podzielił stanowisko Sądu I i II instancji. W świetle ustaleń Sądu I i II instancji oraz orzeczeń Sądów irlandzkich, które oddaliły wniosek o relokację dzieci do Polski, przewiezienie dzieci do Polski z zamiarem pozostania w Polsce nie może być uznane za zgodne z prawem irlandzkim oraz Konwencją haską.

Sąd Najwyższy uwzględnił zarzut naruszenia art. 13 akapit 1 lit. b Konwencji haskiej. Zgodnie z tym przepisem władza sądowa lub administracyjna państwa wezwanego nie jest obowiązana zarządzić wydania dziecka, jeżeli osoba, instytucja lub organizacja sprzeciwiająca się wydaniu dziecka wykaże, że istnieje poważne ryzyko, iż powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia.

Sąd Najwyższy podkreślił, że poważne ryzyko przemocy względem dziecka, a wyjątkowo również względem rodzica, który dopuścił się bezprawnego zatrzymania lub uprowadzenia dziecka i zamierzałby z nim powrócić, jeżeli kreowałoby to sytuację nie do zniesienia dla dziecka, uzasadnia zastosowanie

art. 13 akapit 1 lit. b Konwencji haskiej. W niniejszej sprawie akty agresji wobec matki zostały ponad wszelką wątpliwość udokumentowane, a sprawca (ojciec dzieci) nigdy im w toku postępowania nie zaprzeczył.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że podstawową zasadą prawa polskiego i międzynarodowego jest zasada dobra dziecka. Jej treść precyzowana jest przez przepisy prawa krajowego oraz międzynarodowego. W szczególności art. 72 ust. 1 Konstytucji RP wyraża nakaz ochrony interesów małoletniego, przez co stanowi klauzulę zabezpieczającą prawidłowe wychowanie dziecka przez rodziców, w warunkach odpowiadających godności istoty ludzkiej, przy poszanowaniu podmiotowości dziecka i przy zapewnieniu niezbędnej pomocy i opieki ze strony władz publicznych. Zasadzie dobra dziecka podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi⁸. Jej treść obejmuje przede wszystkim bezwzględny obowiązek ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją (art. 72 ust. 1 zd. 2 Konstytucji RP). Wymaga on przeciwdziałania patologiom, jakie zagrażają fizycznemu, psychicznemu i moralnemu dobrostanowi dziecka, a w szczególności przemocy. Artykuł 72 ust. 3 Konstytucji RP wymaga ochrony dziecka przed przemocą domową oraz przestępstwami przeciwko rodzinie.

Na poparcie swojego stanowiska Sąd Najwyższy przywołał międzynarodowe standardy wykładni Konwencji haskiej w sytuacji przemocy domowej wobec dziecka i/lub zatrzymującego dziecko rodzica⁹, a także orzecznictwo państw–stron Konwencji¹⁰.

W sprawie *Gomez v. Fuenmayor*¹¹ Sąd Apelacyjny Stanów Zjednoczonych (11 okręg) wprost przesądził, że jakkolwiek prawidłowo prowadzone postępowanie w trybie Konwencji haskiej powinno koncentrować się na ryzyku, na jakie narażone jest dziecko, a nie jego rodzic, ale wystarczająco poważna przemoc wobec rodzica również musi być uznana jednocześnie za poważne ryzyko dla dziecka.

Uzupełniając Sąd Najwyższy stwierdził, że obserwowanie zarówno samych aktów przemocy wobec matki, jak i jej skutków ma w świetle

⁸ Wyroki TK: z dnia 28 kwietnia 2003 r., K 18/02, OTK-A 2003, nr 4, poz. 32; z dnia 17 kwietnia 2007 r., SK 20/05, OTK-A 2007, nr 4, poz. 38; z dnia 11 października 2011 r., K 16/10, OTK-A 2011, nr 8, poz. 80; z dnia 21 stycznia 2014 r., SK 5/12, OTK-A 2014, nr 1, poz. 2.

⁹ Guide to Good Practice under the Hague Convention of 25 October 1980 on the Civil Aspects of International Child Abduction. PART V – ARTICLE 13(1)(b), pkt 55.

¹⁰ Por. *Harris v. Harris* [2010] FamCAFC 221, 5 listopada 2010, Family Court of Australia (Australia) [INCADAT Reference: HC/E/AU 1119]; *Miltiadous v. Tetervak*, 686 F.Supp.2d 544 (E.D. Pa. 2010), 19 lutego 2010, United States District Court, Eastern Division Pennsylvania (the US) [INCADAT Reference: HC/E/US 1144]; *P. (N.) v. P. (A.)*, 1998 CanLII 9569 (QC CS), 12 listopada 1998, Quebec Superior Court (Canada) [INCADAT Reference: HC/E/CA 1404]; *N.P. v. A.B.P.*, 1999 R.D.F. 38, 22 kwietnia 1999, Quebec Court of Appeal (Canada) [INCADAT Reference: HC/E/CA 764]; *LJ Wall in Re W. (A Child)* [2004] EWCA Civ 1366 (the UK) [INCADAT Reference: HC/E/UKe 771], par. 49.

¹¹ No. 15–12075, 5 lutego 2016, INCADAT Reference: HC/E/US 1407.

doświadczenia życiowego poważne reperkusje dla rozwoju i postawy dziecka. Może prowadzić do jego demoralizacji, a co najmniej utrwalania niemożliwej do zaakceptowania w polskim porządku konstytucyjnym, którego aksjologicznym jądrem jest gwarancja równej godności człowieka – „normy” wyższości jednego z małżonków.

Zdaniem Sądu Najwyższego, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd II instancji powinien dodatkowo uwzględnić fakt, że wnioskodawca nie posiada obywatelstwa irlandzkiego, a jedynie prawo pobytu. Z akt sprawy wynika, że karta pobytu wnioskodawcy była ważna do 21 marca 2018 r., a potem została wydłużona do 20 marca 2020 r. Brak jest w aktach sprawy informacji, czy wnioskodawca nadal ma prawo pobytu w Irlandii, a co za tym idzie, czy zapewnia faktyczne i prawne warunki do objęcia dzieci stabilną opieką. Gdyby jego prawo pobytu wygasło, wymagałoby to oceny także pod kątem art. 13 lit. b Konwencji haskiej.

Sąd Najwyższy odnotował również, że zarzuty skargi nadzwyczajnej nie obejmowały braku uwzględnienia stanowiska dziecka w kwestii powrotu do Irlandii. Tymczasem z ustaleń faktycznych sądów obu instancji w niniejszej sprawie jasno wynika, że starszy chłopiec wyraził klarowne życzenie, iż chce pozostać w Polsce, a młodszy, niezdolny do formułowania opinii, w trakcie badania psychologicznego z udziałem ojca nie chciał nawiązać z nim żadnej interakcji.

M. Sekuła-Leleno

6. Bezprawność wypowiedzi publicznej a obrona społecznie uzasadnionego interesu

Wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20¹², Sąd Najwyższy uwzględnił skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 marca 2011 r., którym nakazał przeprosić powoda za zarzucenie mu płatnej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa PRL.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok sądu pierwszej instancji oddalający powództwo o ochronę dóbr osobistych i zapłatę oraz zobowiązał pozwanego do opublikowania w (...) i w (...) oświadczenia zawierającego przeprosiny i odwołanie wypowiedzi, w której zarzucił powodowi płatną współpracę z SB, jako nieprawdziwej i naruszającej godność osobistą i dobre imię powoda.

¹² LEX nr 3174812.

Sąd Apelacyjny przyjął inne niż Sąd Okręgowy zapatrywanie, co do okoliczności uchylających bezprawność działania pozwanego. Sąd Apelacyjny podzielił, co do zasady, ustalenia Sądu Okręgowego stanowiące podstawę jego wyroku. Dokonał jednak odmiennej oceny statusu pozwanego, uznając, że udzielając spornej wypowiedzi nie występował jako dziennikarz, ale jako obywatel poproszony o wypowiedź w związku z wręczeniem powodowi zaświadczenia Prezesa IPN. Sąd Apelacyjny uznał, że oceniana wypowiedź, aby uchylić dotyczące jej domniemanie bezprawności, musiałaby zostać poparta jednoznacznym dowodem jej prawdziwości, czego pozwany przed sądem nie wykazał. Sąd Apelacyjny nie prowadził jednak postępowania dowodowego, opierając się na ustaleniach sądu pierwszej instancji. Z kolei Sąd Okręgowy nie dopuścił dowodów, zmierzających do dowodzenia prawdziwości twierdzeń pozwanego, uznając to za zbędne dla oceny bezprawności wypowiedzi pozwanego. Sąd pierwszej instancji przyjął bowiem, że dla wyłączenia bezprawności tej wypowiedzi wystarczające jest to, że pozwany dołożył wymaganej od dziennikarzy szczególnej staranności przy pozyskiwaniu informacji, na podstawie których sformułował swoją wypowiedź.

Sąd Najwyższy nie dopatrywał się rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa procesowego, wskazując, że pozwany nie został pozbawiony możliwości obrony, bowiem nieprzeprowadzenie dodatkowego postępowania dowodowego w drugiej instancji w znacznej mierze wynikało z braku inicjatywy pełnomocnika pozwanego w tym zakresie. Sąd Najwyższy nie doszukał się również oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Apelacyjnego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Uznał natomiast, że Sąd Apelacyjny zmieniając wyrok Sądu Okręgowego naruszył art. 54 ust. 1 Konstytucji RP oraz naruszył w sposób rażący art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Sąd Najwyższy podkreślił, że nie rozstrzyga o tym, czy powód współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa PRL czy też nie. Wskazał natomiast na konieczność tworzenia przez demokratyczne państwo prawa warunków, w których nieskrępowanie toczyć się może debata na tematy ważne dla życia publicznego. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wypowiedź pozwanego nie dotyczyła sfery prywatności powoda, ale w całości mieściła się w obszarze, do którego w pierwszej kolejności mają zastosowanie konstytucyjne gwarancje wolności słowa. Zarówno treść, jak i okoliczności wypowiedzi pozwanego, która była przyczyną procesu w całości dotyczyły jawności życia publicznego i społecznej kontroli nad działaniami władzy. W tych okolicznościach, sprowadzenie całego sporu jedynie do czysto cywilistycznego wymiaru ochrony dóbr osobistych, prowadziło do całkowitego pominięcia, pierwszoplanowych w tej

sprawie, gwarancji prowadzenia swobodnej debaty publicznej nad zagadnieniami istotnymi dla życia publicznego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Najwyższy podkreślił, że treść wypowiedzi pozwanego należała do jednego z centralnych tematów debaty publicznej, którego doniosłość nie maleje wraz z upływem czasu i wciąż jest przedmiotem żywych kontrowersji, nie dotycząc prywatności powoda, lecz jego współpracy z organami totalitarnego państwa. Co więcej, fakt, że wypowiedź ta podlegała obróbce redakcyjnej i na jej ostateczny kształt nie miał wpływu pozwany, ale telewizyjne redakcje informacyjne, przesądza o tym, że należy do niej stosować zasady właściwe dla oceny wypowiedzi dziennikarskiej, w kwestii stanowiącej przedmiot żywego zainteresowania opinii publicznej. W oparciu o liczne orzeczenia ETPC, Sąd Najwyższy podkreślił, że pozwany, będąc aktywnym publicystą, zaangażowanym w badania historyków nad niezwykle doniosłą dla debaty publicznej w Polsce, historią demokratycznej opozycji, z całą pewnością musi być w świetle orzecznictwa ETPC zaliczany do grupy „*public watchdogs*”, która cieszy się na gruncie art. 10 Konwencji szczególnie intensywną ochroną, a jego wypowiedź telewizyjna była istotnym elementem debaty publicznej toczącej się w czasie, gdy została wyemitowana i służyła kontroli społecznej nad decyzjami organów administracji publicznej (Prezesa IPN).

Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę na nieproporcjonalność sankcji nałożonej na pozwanego, który został zobowiązany do oświadczenia, że wiedza przez niego pozyskana w trakcie kwerendy archiwalnej jest nieprawdą. Tymczasem sąd w obu instancjach ustalił jedynie, że przedstawiony materiał dowodowy nie dowodził prawdziwości jego twierdzeń, a nie, że były one nieprawdziwe. Jest to tym istotniejsze, że rolą sądu nie jest ustalenie faktów historycznych, a co najwyżej ustalenie stanu wiedzy historycznej na temat istnienia określonego faktu.

Sąd Najwyższy obszernie przytoczył orzecznictwo ETPC dotyczące zarówno art. 10 jak i 8 Konwencji i biorąc pod uwagę gwarancje wolności wypowiedzi wynikające z art. 54 Konstytucji RP i z art. 10 EKPC oraz realia współczesnej debaty publicznej uznał, że w przypadku publicznych wypowiedzi dokonywanych w obronie społecznie uzasadnionego interesu, ich potencjalną bezprawność uchyla fakt oparcia ich na informacjach pozyskanych z zachowaniem szczególnej staranności i rzetelności, w tym z uwzględnieniem różnych punktów widzenia, nawet jeśli formułował je uczestnik debaty publicznej, którego nie można uznać za dziennikarza w rozumieniu ustawy prawo prasowe. Zważywszy, że sądy obu instancji zgodnie uznały, że pozwany dołożył wymaganej od dziennikarza szczególnej staranności przy pozyskiwaniu informacji, na podstawie których sformułował swoją wypowiedź, Sąd Najwyższy uchylając zaskarżony wyrok oddalił apelację.

Sąd Najwyższy uwzględniając z jednej strony konieczność ochrony stabilności prawomocnych wyroków, z drugiej zaś strony wzgląd na poszanowanie wolności słowa jako centralnej wartości dla społeczeństwa demokratycznego uznał, że uchylenie tego wyroku jest proporcjonalnym środkiem pozwalającym zapewnić zgodność orzeczeń sądów z art. 2 Konstytucji RP.

M. Stębelski

7. Ochrona konsumentów

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20¹³, Sąd Najwyższy rozpatrzył skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego i w całości uchylił prawomocny nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z weksla. Skargę oparto na zarzucie naruszenia art. 89 § 1 pkt. 1 i 2 u.SN dopatrując się niezgodności kwestionowanego orzeczenia z art. 30 i art. 76 Konstytucji. Oprócz tego Prokurator Generalny podniósł zarzut rażącego naruszenia przepisów Kodeksu cywilnego polegający – po pierwsze – na niezastosowaniu unormowań dotyczących niedozwolonych postanowień umownych do „umowy opcji nabycia akcji” zawartej przez pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 221 k.c. (art. 385³ pkt. 16, 17 i 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c.), a także – po drugie – zasądzeniu dochodzonej należności w postaci rażąco wygórowanej kary umownej (art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c.).

Okoliczności rozstrzyganej sprawy miały związek z umową, jaką pozwany (osoba fizyczna) zawarł z przedsiębiorcą (spółką z o.o.) zbywając na jej rzecz, za kwotę 900 zł, wszystkie przysługujące mu nieodpłatnie od Skarbu Państwa przyszłe akcje jednej z komercjalizowanych spółek prowadzących działalność w sektorze górnictwa węgla kamiennego. Wobec tego, że pozwany okazał się być nieuprawniony do nabycia akcji, stawał się – w myśl postanowień umowy – zobowiązany do zapłaty kary umownej w wysokości 45 000 zł (tj. pięćdziesięciokrotności wypłaconej kwoty). Zabezpieczeniem roszczeń był wystawiony przez pozwanego, a następnie wypełniony przez powódkę weksel *in blanco*.

Wykazując zasadność skargi Prokurator Generalny wskazywał m.in., że umowa między pozwanym a powódką była zawarta przy użyciu wzorca umownego stanowiącego gotowy dokument. Pozwany nie miał żadnego wpływu na treść tej umowy, przez co przystępował do niej na zasadzie akcesji do kontraktu. Nie był przy tym pouczony o warunkach zawieranego zobowiązania ani

¹³ LEX nr 3181539.

o jego skutkach prawnych. Skarżący podkreślał również, że wydanie przez sąd orzeczenia nakładającego na stronę będącą konsumentem obowiązek zapłaty bez badania prawidłowości stosunku podstawowego, z którego wynika zobowiązanie, w sytuacji, gdy jego drugą stroną jest przedsiębiorca, jest sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Zgodnie z ugruntowaną w orzecznictwie metodą rozpatrywania skarg nadzwyczajnych, Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności dokonał oceny szczegółowych podstaw skargi, a następnie wypowiedział się o przesłance funkcjonalnej. Badając zarzut naruszenia art. 30 Konstytucji, Sąd Najwyższy stwierdził, że skarżący nie wykazał tak stawianego zarzutu, a jego uzasadnienie ma charakter zbyt ogólny. W ocenie Sądu nie można dopatrywać się naruszenia godności człowieka w każdej sytuacji, w której doszło do niesprawiedliwego albo nawet wyłącznie niekorzystnego zdarzenia. Przywołany art. 30 Konstytucji chroniąc godność człowieka chroni jego człowieczeństwo. Do jego naruszenia orzeczeniem sądowym może więc dojść jedynie w sytuacji zakwestionowania w takim orzeczeniu czyjegoś człowieczeństwa poprzez potraktowanie go w sposób nieludzki. Pogląd taki SN wyrażał już we wcześniejszym swoim orzecznictwie¹⁴.

Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że sytuacja, w której orzeczenie sądowe nakłada na stronę będącą konsumentem obowiązek zapłaty bez badania prawidłowości stosunku podstawowego wiążącego konsumenta i przedsiębiorcę dochodzącego zapłaty, stanowi naruszenie gwarancji przewidzianych w art. 76 Konstytucji. Po raz kolejny w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy potwierdził, że przywołany przepis Konstytucji ma określoną treść normatywną. Wynika z niego, ciążyący na każdym organie i instytucji, obowiązek zapewnienia właściwej ochrony konsumentów. Przepis ten wyraża zasadę konstytucyjną zobowiązującą m.in. sądy powszechne do podejmowania działań w celu ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

Sąd Najwyższy zaznaczył, że pojęcie konsumenta użyte w art. 76 Konstytucji ma znaczenie autonomiczne i jest zakresowo szersze niż definicja zawarta w art. 221 k.c. Z tego względu sam status akcjonariusza, w tym przysługiwanie uprawnień akcjonariusza do wykonywania praw majątkowych i korporacyjnych wynikających z posiadania akcji nie stoją na przeszkodzie uznaniu takiej osoby za konsumenta.

Istotnym elementem wykładni art. 76 Konstytucji jest ściśle powiązanie wynikających z niego gwarancji z obowiązującymi przepisami prawa UE. Sąd Najwyższy zaznaczył, że przy interpretacji art. 76 Konstytucji należy

¹⁴ Np. wyroki SN: z dnia 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, OSNKN 2021, nr 1, poz. 4; z dnia 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, LEX nr 3093105.

uwzględnić Dyrektywę 93/13, której celem jest zbliżenie przepisów państw członkowskich odnoszących się do nieuczciwych warunków umownych w umowach konsumenckich (art. 1 ust. 1 Dyrektywy 93/13). W preambule do tej dyrektywy wprost wskazano, że sądy i organy administracyjne państw członkowskich muszą mieć do swojej dyspozycji stosowne i skuteczne środki zapobiegające dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Konieczność zapewnienia skutecznej ochrony konsumenta oznacza, że niezależnie od zainicjowania przed sądem postępowania nakazowego na podstawie weksla, sąd z urzędu zobowiązany jest każdorazowo zweryfikować, czy weksel stanowił zabezpieczenie umowy konsumenckiej; to zaś wymaga znajomości podstawy wydania weksla. W praktyce zatem, stosując przepisy kodeksu postępowania cywilnego regulujące postępowanie nakazowe z weksla, przy ich interpretacji dokonanej w świetle orzecznictwa TSUE, sąd zobowiązany jest skierować sprawę do postępowania zwykłego, jeżeli pozwanym jest osobą fizyczną, którą w kontekście działalności wierzyciela wekslowego oraz w świetle treści pozwu lub załączonych do niego dowodów, należy uznać za konsumenta.

W warunkach rozpatrywanej sprawy Sąd Najwyższy stwierdził, że zaskarżony nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla naruszył konstytucyjną zasadę ochrony konsumentów wynikającą z art. 76 Konstytucji RP nie zapewniając konsumentowi ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi w sposób, jakiego wymaga Dyrektywa 93/13. Sąd wydając nakaz zapłaty nie uwzględnił okoliczności, że weksel na którym oparte zostało roszczenie, służył zabezpieczeniu wiarygodności konsumenckiej i tym samym nie uwzględnił ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, należnej osobom zobowiązanym na podstawie umowy objętej zakresem ochrony z Dyrektywy 93/13.

Istotne jest to, że wyłączną podstawą uwzględnienia skargi nadzwyczajnej zakończonej wyrokiem w sprawie I NSNc 178/20 było stwierdzenie naruszenia art. 76 Konstytucji odczytywanego w powiązaniu z gwarancjami wynikającymi z prawa UE, potwierdzonymi w przytoczonym przez Sąd Najwyższy orzecznictwie TSUE. Okoliczność ta – sama w sobie – została jednocześnie uznana jako spełniająca przesłankę konieczności, o której mowa w art. 89 § 1 *in principio* u.SN. Sąd Najwyższy uznał, że utrzymanie zaskarżonego nakazu zapłaty nie da się pogodzić z obowiązywaniem art. 2 w zw. z art. 76 Konstytucji RP i art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Demokratyczne państwo prawne urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej nie może działać w taki sposób, aby – w praktyce – wspierać działania przedsiębiorcy nakierowane na wykorzystanie słabszej pozycji konsumenta, który nie był w stanie skutecznie

się bronić. Dodatkowo, akceptacja praktyki orzeczniczej, polegającej na wydawaniu nakazu zapłaty przeciwko konsumentowi na podstawie samej tylko treści weksla przedstawionego przez przedsiębiorcę, bez kontroli treści umowy, na podstawie której doszło do jego wystawienia, prowadzi będzie do powstania mechanizmu obejścia Dyrektywy 93/13 i stanowić będzie strukturalne zagrożenie zbiorowych interesów konsumentów.

W końcowej części uzasadnienia wyroku Sąd Najwyższy zaznaczył, że choć skarga Prokuratora Generalnego została wniesiona w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia (art. 89 § 3 u.SN), to jednak do jej rozpatrzenia doszło już po upływie tego terminu. I choć okoliczność ta traktowana jest – co do zasady – jako przesądzająca o wystąpieniu nieodwracalnych skutków prawnych (w tym wypadku nakazu zapłaty), to w tym konkretnym wypadku konieczność ochrony praw człowieka i obywatela z art. 76 Konstytucji, przemawiała za wydaniem orzeczenia, o jakim mowa w art. 91 § 1 u.SN. W efekcie Sąd Najwyższy uchylił kwestionowany nakaz zapłaty i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu.

M. Stębelski

8. Obowiązek weryfikacji z urzędu przez sąd legalności zawartej umowy konsumenckiej

Bardzo zbliżone do argumentacji przedstawionej w wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20, było rozstrzygnięcie zapadłe w dniu 16 czerwca 2021 r., I NSNc 176/20¹⁵. Także w tej sprawie Prokurator Generalny zakwestionował nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z weksla i podobnie do sprawy zakończonej wyrokiem I NSNc 178/20 zakwestionował to orzeczenie powołując się na naruszenie art. 30 i art. 76 Konstytucji oraz niektórych przepisów Kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy podtrzymał w całości argumentację wypowiedzianą uprzednio w wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r. oddalając zarzut dotyczący sprzeczności badanego nakazu zapłaty z konstytucyjną zasadą godności, a jednocześnie podzielał stanowisko wskazujące na naruszenie konstytucyjnych gwarancji ochrony konsumenta.

Sąd Najwyższy uznał, że wydając nakaz zapłaty sąd mógł stwierdzić ogromną dysproporcję między kwotą wypłaconą konsumentowi (400 zł), a żadaną na podstawie weksla do zapłaty kwotą 11 000 zł. Tym bardziej między kwotą wypłaconą, a przewidzianą w treści umowy opcji nabycia akcji

¹⁵ LEX nr 3189327.

karą umowną. Z dołączonej do pozwu dokumentacji wynikało przy tym, że umowa miała charakter wzorca umownego, a jej postanowienia nie były indywidualnie uzgadniane. Mimo tych przesłanek sąd nie zbadał materialnej podstawy roszczenia wynikającego z weksla i poprzestał jedynie na weryfikacji jego formalnej prawidłowości. W efekcie nakaz zapłaty został wykorzystany jako instrument, który dodatkowo powiększył, istniejącą już wcześniej, dysproporcję pomiędzy stronami umowy.

W ocenie Sądu Najwyższego taka okoliczność doprowadziła do sytuacji, w której sąd, orzekający w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, nie zapewnił konsumentowi należytej ochrony wynikającej z gwarancji konstytucyjnych. Uchylenie kwestionowanego nakazu zapłaty uznano za proporcjonalny środek pozwalający zapewnić zgodność z art. 2 Konstytucji. Sąd Najwyższy ponownie wskazał, że jego uchylenie jest również wyrazem dezaprobaty dla praktyki orzeczniczej polegającej na wydawaniu nakazu zapłaty przeciwko konsumentowi na podstawie samej tylko treści weksla, co – w ocenie Sądu – prowadzi do powstania mechanizmu obejścia wiążących unormowań prawa UE (Dyrektywa 93/13) i stanowi, w efekcie, strukturalne zagrożenie zbiorowych interesów konsumentów.

Przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sąd Najwyższy zobowiązał właściwy miejscowo sąd do zbadania czy w przedmiotowym stanie faktycznym roszczenie jest zgodne z prawem w świetle przepisów chroniących konsumenta.

M. Stębelski

9. Ochrona konsumenta w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej

Bardzo podobny do przywołanych wyżej wyroków dotyczących ochrony konsumenta w postępowaniu wszczętym skargą nadzwyczajną, jest wyrok z dnia 23 czerwca 2021 r., I NSNc 144/21¹⁶. Tak, jak w innych sprawach rozstrzyganych wskutek złożenia skargi nadzwyczajnej dotyczącej prawomocnego nakazu zapłaty z weksla, także w tym wyroku Sąd Najwyższy potwierdził obowiązek ochrony konsumenta wynikający z art. 76 Konstytucji oraz unormowań prawa UE. Stwierdził przy tym, że brak oceny abuzyjności postanowień umownych stanowiących podstawę stosunku podstawowego łączącego konsumenta z przedsiębiorcą skutkowało naruszeniem konstytucyjnych gwarancji przysługujących konsumentowi i na tej podstawie uznał wadliwość nakazu zapłaty.

¹⁶ LEX nr 3190970.

W odróżnieniu od innych, tego rodzaju wyroków, w sprawie I NSNc 144/21 Sąd Najwyższy inaczej ocenił okoliczność złożenia skargi nadzwyczajnej po upływie 5 lat od uprawomocnienia się zaskarżonego nakazu zapłaty. Sąd przypomniał, że w takim wypadku, przy jednoczesnym stwierdzeniu zaistnienia przesłanek określonych w art. 89 § 1 u.SN, zasadą jest stwierdzenie wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa. Rozwiązanie to stanowi jeden z instrumentów wyznaczających wąskie granice nadzwyczajnego środka zaskarżenia jakim jest skarga nadzwyczajna, co zabezpiecza przed nadużywaniem tego środka. Regulacja ta jest ważna przy ocenie dopuszczalności stosowania nadzwyczajnego środka zaskarżenia na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Mimo więc, że w badanej sprawie Sąd Najwyższy uznał wydanie nakazu zapłaty z naruszeniem art. 76 Konstytucji, to jednocześnie nie dopatrzył się podstaw do zastosowania wyjątku, przewidzianego w art. 115 § 2 u.SN. Skarżący nie przywołał tego przepisu ani nie uzasadnił przyczyn, dla których należało się nim posłużyć. W warunkach badanej sprawy zobowiązany do zapłaty kwoty przewidzianej w nakazie zapłaty zmarł, a jego spadkobierca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, ponosił odpowiedzialność do kwoty niższej niż ta, którą spadkodawcy wypłacił poprzednik prawny powódki. Nie było zatem – zdaniem Sądu Najwyższego – podstaw do uznania, że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za odstępieniem od zasady wynikającej z art. 115 § 2 u.SN.

M. Stębelki

10. Wadliwe ustalenia sądu wydającego wyrok

Na odrębne przywołanie zasługują dwa wyroki, w których Sąd Najwyższy uchylił kwestionowane wyroki sądów rejonowych z uwagi na wadliwe ustalenia faktyczne i prawne stanowiące podstawę ich wydania.

W wyroku z dnia 5 maja 2021 r., I NSNc 159/20¹⁷, Sąd Najwyższy częściowo uchylił wyrok sądu rejonowego wydany w sprawie o eksmisję i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wydając kwestionowany wyrok sąd stwierdził, że pozwani utracili tytuł prawny do zamieszkiwania w lokalu mieszkalnym i nie posiadają jakiegokolwiek skutecznego uprawnienia do władania tym lokalem. Uznał również, że sytuacja finansowa czworga pozwanych jest dobra, bowiem wszyscy uzyskują regularne dochody, nie poszukują pracy i nie korzystają z pomocy opieki społecznej. Nie przysługuje im uprawnienie

¹⁷ LEX nr 3170926.

do otrzymania lokalu socjalnego zgodnie z art. 14 ust. 3–4 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej jako: ustawa o ochronie praw lokatorów).

W skardze Prokuratora Generalnego stwierdzono, że kwestionowany wyrok narusza art. 30 i art. 75 ust. 1 Konstytucji z uwagi na brak orzeczenia o prawie do lokalu socjalnego w sytuacji, gdy w chwili orzekania jedna z pozwanych miała przyznaną III grupę inwalidzką z jednoczesnym orzeczeniem o trwałym inwalidztwie i ograniczonym wskazaniem do zatrudnienia. Orzekając w tym wypadku o eksmisji sąd rejonowy naruszył gwarancje prawa do ochrony godności oraz minimalnej ochrony przed bezdomnością dla osób, które nie są w stanie we własnym zakresie zaspokoić swoich potrzeb mieszkaniowych. Skarżący wskazywał przy tym, że sąd rejonowy w toku postępowania nie dopuścił dowodów umożliwiających stwierdzenie, czy w sprawie zachodziły okoliczności obligujące do przyznania pozwanym lokalu socjalnego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że ustalenie komu przysługiwało prawo do lokalu socjalnego ma podstawowe znaczenie dla porządku prawnego. Co prawda z art. 75 Konstytucji nie wynikają, w sposób bezpośredni, żadne prawa podmiotowe ani roszczenia po stronie jednostki, niemniej przepis ten obliguje organy państwa do podejmowania działań służących ochronie praw lokatorów. Sąd Najwyższy przypomniał, że zgodnie z art. 14 ust. 3 ustawy o ochronie praw lokatorów, sąd zobligowany jest do badania z urzędu czy zachodzą przesłanki do otrzymania lokalu socjalnego. W rozpatrywanej sprawie sąd wzywał pozwanych celem przesłuchania w charakterze stron, ale wezwania prawidłowo pozostawiono w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia wobec powtórnego awizowania. Sąd pominął przy tym okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, oddalając wnioski dowodowe powódki. Nie był zatem w stanie prawidłowo zweryfikować, czy pozwani spełniają ustawowe warunki otrzymania lokalu socjalnego. W szczególności nie uwzględnił dokumentacji wskazującej na niepełnosprawność jednej z pozwanych i pobieranie przez nią świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jak podkreślono, sąd rejonowy powinien był wziąć pod uwagę wypełnienie przez lokatorów okoliczności ujętych w ustawie (art. 14 ust. 4 ustawy o ochronie praw lokatorów), a następnie dopiero określić czy osoby te mogą zamieszkać w innym lokalu. Dopiero to uzasadniałoby nieprzyznanie prawa do lokalu socjalnego. Przekazując ponownie sprawę zgodnie z obowiązującymi normami prawa sąd rejonowy powinien prawidłowo ustalić czy i ewentualnie komu przysługuje uprawnienie do zawarcia umowy najmu socjalnego lokalu w świetle obowiązujących przepisów, zwracając także uwagę na to, kto aktualnie zajmuje przedmiotowy lokal.

W wyroku z dnia 27 lipca 2021 r., I NSNc 131/20¹⁸, Sąd Najwyższy, podzielił zarzuty sformułowane w skardze Rzecznika Praw Obywatelskich i uchylił wyrok o ustalenie ojcostwa oraz związane z tym roszczenia i przekazał sprawę sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania. Okoliczności faktyczne kwestionowanego wyroku miały związek ze sprawą małoletniego urodzonego w lipcu 2013 r. Jego ojcostwo nie było ustalone, jakkolwiek z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że matka dziecka utrzymywała czasowe kontakty z pozwanym na początku 2012 r. oraz – w październiku i listopadzie 2012 r. Powiadomiła go o ciąży za pomocą wiadomości tekstowej, ten jednak nie dokonał uznania ojcostwa małoletniego powoda.

Wywodząc skargę nadzwyczajną Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że kwestionowany wyrok wydano bez przeprowadzenia wnikliwego i starannego postępowania dowodowego. W efekcie był on wydany z naruszeniem konstytucyjnego prawa do życia prywatnego (art. 47 Konstytucji), prawa do uzyskania pewności do biologicznego pochodzenia dziecka i ustalenia więzów pokrewieństwa z dzieckiem zgodnie ze stanem rzeczywistym (wywodzonych z art. 18 Konstytucji). Rzecznik podkreślał m.in., że wynikające z art. 47 Konstytucji prawo do życia prywatnego i rodzinnego obejmuje w szczególności prawo do tożsamości i osobistego rozwoju. Przejawem tego prawa jest natomiast prawo mężczyzny do uzyskania pewności co do biologicznego pochodzenia dziecka. Sąd rejonowy rozpoznający sprawę pozwanego nie wykazał się dostatecznym zaangażowaniem w wyjaśnienie kwestii ojcostwa pozwanego oraz jego sytuacji majątkowej. Co więcej – jak zaznaczał RPO – wobec reprezentowania pozwanego przez kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu i braku inicjatywy dowodowej po stronie matki małoletniego powoda, na sądzie orzekającym spoczywał obowiązek szczególnej dbałości w zakresie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym rozważenie podjęcia inicjatywy z urzędu. Pozwany nie miał żadnej możliwości przedstawienia swojego stanowiska i odniesienia się do twierdzeń matki małoletniego powoda. Kurator natomiast, który z założenia powinien dbać o interesy pozwanego, pozostawał bierny.

W ramach dokonanej przez Sąd Najwyższy oceny kwestionowanego wyroku podkreślono – w pierwszej kolejności – że sąd rejonowy nie podjął wszelkich koniecznych czynności, które pozwoliłyby wyjaśnić wątpliwości co do rzeczywistego miejsca pobytu pozwanego. Wskutek tych nieprawidłowości doszło do ustanowienia kuratora z naruszeniem podstawowych zasad postępowania cywilnego i – w konsekwencji – pozbawienia pozwanego możliwości działania w postępowaniu sądowym. W ramach oceny przesłanki szczególnej Sąd Najwyższy nawiązał szeroko do konstytucyjnych unormowań

¹⁸ OSNKN 2021, nr 4, poz. 31.

wyznaczających ramy prawne oraz kierunek wykładni przepisów prawa rodzinnego na poziomie ustawowym. Nawiązał następnie do wcześniejszego orzecznictwa, z którego wynika, że zasada prawdy obiektywnej jest naczelną zasadą rozstrzygającą o prawidłowym załatwieniu przez sądy spraw, w których przedmiotem jest ustalenie pochodzenia małoletniego dziecka. Chodzi tu, z jednej strony, o ochronę dóbr osobistych związanych z prawidłowym ustaleniem stanu cywilnego, z drugiej zaś o ochronę interesu publicznego. Polega on na tym, że akta stanu cywilnego powinny odzwierciedlać prawdziwe zdarzenia oraz rzeczywistą sytuację osób, których dotyczą. Rolą sądu prowadzącego postępowanie dowodowe w sprawie o ustalenie ojcostwa, w przypadku braku aktywności stron postępowania, jest zatem podjęcie inicjatywy dowodowej z urzędu, w celu odpowiedniego ustalenia stanu faktycznego.

W odniesieniu do rozpoznawanej skargi nadzwyczajnej stwierdzono, że sposób prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd rejonowy naruszył konstytucyjne prawa małoletniego powoda i pozwanego. Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie głównie na zeznaniach matki małoletniego, rezygnując z możliwości podjęcia inicjatywy dowodowej z urzędu. Kurator reprezentujący pozwanego nie złożył odpowiedzi na pozew, nie zgłaszał wniosków dowodowych ani nie podjął czynności umożliwiających ustalenie rzeczywistego miejsca pobytu pozwanego. W efekcie twierdzenia, na których oparto rozstrzygnięcie w sprawie nie zostały w żaden sposób uwiarygodnione. W szczególności nie uprawdopodobniono, chociażby na podstawie dokumentacji dotyczącej przebiegu ciąży i porodu, aby matka małoletniego obcowiała z pozwanym w okresie koncepcyjnym. Sam związek między tymi osobami był krótkotrwały, przelotny i bez zamiaru prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego. Z uwagi na lakoniczne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, poznanie motywów sądu rejonowego w kwestii zasadności ojcostwa pozwanego było znacznie ograniczone. Uniemożliwiało to dokonanie kontroli zaskarżonego wyroku przez Sąd Najwyższy.

Wydanie przez sąd rejonowy wyroku bez przeprowadzenia wnikliwego postępowania dowodowego, jedynie na podstawie zeznań matki małoletniego dziecka oznaczało, że sąd ten nie wywiązał się z obowiązku wynikającego z treści art. 18 Konstytucji. W konsekwencji pozbawił małoletniego i pozwanego prawa do uzyskania pewności co do biologicznego pochodzenia i ustalenia więzów pokrewieństwa zgodnie ze stanem rzeczywistym. Uchybienia tego sądu w zakresie ustanowienia kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego, pozbawiły pozwanego właściwej ochrony sądowej, przez co doszło do naruszenia podstawowych zasad i gwarancji konstytucyjnych, składających

się na klauzulę demokratycznego państwa prawa, a mających swoje umocowanie w art. 2 Konstytucji. Okoliczności te doprowadziły do podważenia bezpieczeństwa prawnego jednostki, co skutkowało uznaniem konieczności uchylenia kwestionowanego wyroku przez Sąd Najwyższy rozpatrujący skargę nadzwyczajną.

A. Kotowski

11. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

W wyroku z dnia 21 września 2021 r., I NSNc 68/20¹⁹, Sąd Najwyższy przypomniał, jak podkreśla się w literaturze, że w procesie wytaczanym w celu ochrony praworządności czy interesu społecznego prokurator – jako powód – ma własną legitymację, szczególnego rodzaju, wynikającą z art. 7 k.p.c. Przepis ten pełni przy samodzielnym powództwie podwójną rolę – jest podstawą dopuszczalności wystąpienia prokuratora w procesie oraz wypełnia materialnoprawną podstawę tego powództwa w celu uzyskania wyroku chroniącego dobra wskazane w przepisie art. 7 k.p.c.²⁰

Uprawnienie prokuratora do wszczęcia postępowania cywilnego na podstawie art. 7 k.p.c. legitymuje go również do zgłoszenia na podstawie art. 57 k.p.c. powództwa o ustalenie nieważności czynności prawnej (art. 189 k.p.c.), gdyż kompetencja prokuratora jest ujęta szeroko, a zasadność wystąpienia ze stosownym powództwem jest podporządkowana jego autonomicznej decyzji i nie podlega kontroli sądu²¹. Uznanie zatem, że zachodzi którakolwiek z przesłanek wymienionych w art. 7 k.p.c., należy wyłącznie do prokuratora i nie podlega niczyjej ocenie. Stanowi ono podstawę legitymacji procesowej czynności prokuratora, tj. jego uprawnienia do wystąpienia jako podmiot inicjujący dane postępowanie, czyli jako powód lub wnioskodawca w danym postępowaniu.

¹⁹ LEX nr 3226429.

²⁰ Por. E. Warzocha, *Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1982, s. 110–111; także J. Bodio, *Interes prawny a interes publiczny prokuratora wytaczającego powództwo w trybie art. 7, 57 i 189 k.p.c.*, Pal. 2015, nr 1–2, s. 52.

²¹ Por. wyroki SN: z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 90/18, OSNC–ZD 2020, nr 3, poz. 44; z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 248/16, LEX nr 2327130; wyrok SA w Katowicach z dnia 25 maja 2016 r., V ACa 758/15, LEX nr 2061878.

A. Kotowski

12. Warunki uchylenia zaskarżonego orzeczenia

W wyroku z dnia 22 września 2021 r., I NSNc 429/21²², Sąd Najwyższy uchylając w całości zaskarżony nakaz zapłaty i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania wskazał, że poza bezpośrednim umocowaniem w art. 76 Konstytucji RP, ochrona konsumentów na mocy art. 9 Konstytucji RP znajduje podstawy także w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej²³, a zważywszy, że kształt polskiego prawa konsumenckiego jest w ogromnej mierze efektem implementowania do krajowego porządku prawnego uregulowań unijnych, oczywiste jest, że ochrona wynikająca z art. 76 Konstytucji RP nie może abstrahować od zasad i wymagań prawa europejskiego²⁴. Stwierdzenie takie oznacza, że przy interpretacji art. 76 Konstytucji RP należy uwzględnić Dyrektywę 93/13, której celem jest zbliżenie przepisów państw członkowskich odnoszących się do nieuczciwych warunków umownych w umowach konsumenckich (art. 1 ust. 1 Dyrektywy 93/13). W preambule do tej dyrektywy wprost wskazano, że sądy i organy administracyjne państw członkowskich muszą mieć do swojej dyspozycji stosowne i skuteczne środki zapobiegające dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Uznanie art. 76 Konstytucji RP za dopuszczalny wzorzec kontroli orzeczeń na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN pozwala na przeprowadzenie oceny zgodności z tym przepisem zaskarżonego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksła.

W przedmiotowej sprawie, pozwany, będący osobą fizyczną, jest stroną „umowy opcji nabycia akcji” zawartej z przedsiębiorcą. Zarówno z treści pozwu, jak i z załączonej do pozwu umowy wynika, że umowa ta nie została zawarta w związku z prowadzeniem przez osobę fizyczną działalnością gospodarczej lub zawodowej, ale w związku z jej zatrudnieniem w (...) Spółce (...) S.A., z którego to faktu, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, mogło wynikać prawo do nieodpłatnego nabycia akcji tej spółki. Nie ma zatem wątpliwości, że pozwany jako strona „umowy opcji nabycia akcji” jest konsumentem w rozumieniu art. 221 k.c. Zważywszy zaś – co słusznie podniósł Skarżący (k. 15) – że pojęcie konsumenta użyte w art. 76 Konstytucji RP ma znaczenie

²² LEX nr 3227245.

²³ Wersja skonsolidowana: Dz. Urz. UE C 202 z dnia 7 czerwca 2016 r., s. 47.

²⁴ Por. wyrok TK z dnia 13 września 2005 r., K 38/04, OTK-A 2005, nr 8, poz. 92; wyroki SN: z dnia 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, OSNKN 2021, nr 1, poz. 4; z dnia 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, LEX nr 3093105.

autonomiczne i jest zakresowo szersze niż definicja zawarta w art. 221 k.c.²⁵, nie może być wątpliwości, iż w przedmiotowej sprawie ochrona pozwanego będącego konsumentem w rozumieniu art. 221 k.c., wchodzi w zakres art. 76 Konstytucji RP.

Tym samym „umowa opcji nabycia akcji”, taka jak zawarta pomiędzy powódką i pozwanym, w której wiarygodność powódki została zabezpieczona wekslem *in blanco*, jest również objęta zakresem Dyrektywy 93/13, a zatem wykładnia zakresu ochrony konsumentów gwarantowanej art. 76 Konstytucji RP w odniesieniu do tego rodzaju umów powinna zostać dokonana przy uwzględnieniu właśnie przepisów tej dyrektywy.

Zasadnie zatem Prokurator Generalny przywołał Dyrektywę 93/13 i wskazał, że „w sprawie, gdzie pozwanym jest konsument, wynikająca z Konstytucji regulacja dotycząca obowiązku zapewnienia jego skutecznej ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, wymaga, by sądy zostały wyposażone w skuteczne instrumenty pozwalające na badanie nie tylko tego, czy wiarygodność wobec konsumenta istnieje i prawidłowości stosunku podstawowego, z którego wynika, ale również do ustalenia, czy wytaczając powództwo nie doszło do nadużycia prawa podmiotowego przez instytucję finansową w stosunku z nieprofesjonalistą” (s. 15 skargi, k. 18). Skoro bowiem osoby takie jak pozwany, są konsumentami, czyli słabszymi stronami w stosunkach z profesjonalistami, to – wynikający m.in. z art. 76 Konstytucji – obowiązek zapewnienia im właściwej ochrony spoczywa również na sądach w procesie stosowania prawa (k. 16).

Sąd Najwyższy zwracał już uwagę, że w świetle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, zajętego na gruncie art. 76 Konstytucji RP w wyroku z 11 lipca 2011 r., P 1/10 (z którym zgodna jest dokonana przez TSUE w sprawie C-176/17 interpretacja przepisów Dyrektywy 93/13), konsument ma nie tylko słabszą pozycję w wymiarze ekonomicznym ale również „ma słabszą pozycję procesową, ponieważ toczy spór z podmiotem profesjonalnym”²⁶. Z tego też względu, mając na uwadze wykładnię art. 76 Konstytucji RP dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny w związku z wykładnią Dyrektywy 93/13, której dokonał TSUE w sprawie C-176/17, należy stwierdzić, że sąd, przed którym prowadzone jest postępowanie nakazowe z weksla wobec konsumenta, obok przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, musi także z urzędu stosować przepisy mające na celu ochronę konsumenta²⁷. Chociaż bowiem TSUE

²⁵ Por. wyrok SN z dnia 18 lipca 2019 r., I CSK 587/17, OSNC 2020, nr 3, poz. 33; oraz wyroki TK: z dnia 13 września 2005 r., K 38/04, OTK-A 2005, nr 8, poz. 92; z dnia 2 grudnia 2008 r., K 37/07, OTK-A 2008, nr 10, poz. 172.

²⁶ Wyroki SN: z dnia 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, OSNKN 2021, nr 1, poz. 4; z dnia 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, LEX nr 3093105.

²⁷ *Ibidem*.

nie sprzeciwia się co do zasady stosowaniu weksla własnego *in blanco* w celu zabezpieczenia zapłaty wiarygodności wynikającej z umowy²⁸, to jednak sąd krajowy, jeśli powźmie wątpliwości co do zasadności roszczenia opartego na takim wekslu, winien z urzędu upewnić się, czy w umowie nie ma nieuczciwych postanowień²⁹.

Jak podkreślał Sąd Najwyższy, konieczność zapewnienia konsumentom przewidzianej w unormowaniach unijnych skutecznej ochrony oznacza, że niezależnie od zainicjowania przed sądem postępowania nakazowego na podstawie weksla, sąd z urzędu zobowiązany jest każdorazowo zweryfikować, czy weksel stanowił zabezpieczenie umowy konsumenckiej; to zaś wymaga znajomości podstawy wydania weksla. Przyjęcie, że badanie treści konsumenckiego stosunku podstawowego jest możliwe wyłącznie w przypadku wniesienia zarzutów wobec prawnych i finansowych uwarunkowań tej czynności procesowej, czyniłoby skorzystanie z ochrony prawnej konsumenta, zapewnionej mu przez prawo wspólnotowe, nadmiernie utrudnionym i nie realizowałoby celu prawa konsumenckiego, jakim jest realne wyrównanie pozycji stron umowy konsumenckiej. W praktyce zatem, stosując przepisy Kodeksu postępowania cywilnego regulujące postępowanie nakazowe z weksla, przy ich interpretacji dokonanej w świetle orzecznictwa TSUE, sąd zobowiązany jest skierować sprawę do postępowania zwykłego, jeżeli pozwanym jest osoba fizyczna, którą w kontekście działalności wierzyciela wekslowego oraz w świetle treści pozwu lub załączonych do niego dowodów, należy uznać za konsumenta³⁰.

Oceniając zatem zakres naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony konsumenta należy dokonać oceny tego czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, sąd wydając zaskarżone orzeczenie uwzględnił tę zasadę.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w B. zastosował wprost przepisy k.p.c., w ogóle nie uwzględniając konsumenckiej natury podstawowego stosunku prawnego i co za tym idzie, przepisów o ochronie konsumenta.

Przepisy proceduralne mają służyć zapewnieniu pewności prawa, ale ich zastosowanie nie może prowadzić do dalszego osłabienia lub faktycznego wyłączenia konstytucyjnie gwarantowanej ochrony konsumenta. W postępowaniu nakazowym toczącym się na podstawie weksla własnego wystawionego przez konsumenta *in blanco* i następnie uzupełnionego przez wierzyciela, sytuacja pozwanego konsumenta jest zdecydowanie słabsza, ponieważ możliwość wniesienia zarzutów wiąże się ze spełnieniem przesłanek, które

²⁸ Por. wyrok z dnia 7 listopada 2019 r., *Profi Credit Polska*, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt 60.

²⁹ *Ibidem*, pkt 77.

³⁰ Por. wyrok SN z dnia 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, OSNKN 2021, nr 1, poz. 4.

w świetle wyroku TSUE są zbyt rygorystyczne, by zapewniały równorzędną pozycję konsumenta względem wierzyciela dysponującego wekslem *in blanco*³¹. W efekcie, strona „umowy opcji nabycia akcji” będąca konsumentem nie ma możliwości adekwatnej obrony swoich interesów poprzez efektywne przeprowadzenie dowodów na okoliczności takie jak wygaśnięcie lub nieistnienie zobowiązania, a także nie ma efektywnej możliwości zakwestionowania jego wysokości³².

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy przyjął, że Sąd Rejonowy w B. wydając w dniu 6 września 2013 r., zaskarżony nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla naruszył konstytucyjną zasadę ochrony konsumentów wynikającą z art. 76 Konstytucji RP, nie zapewniając konsumentowi ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi w sposób, jakiego wymaga Dyrektywa 93/13. Wydając nakaz zapłaty Sąd Rejonowy w B. nie uwzględnił okoliczności, że weksel, na którym oparte zostało roszczenie, służył zabezpieczeniu wiarygodności konsumenckiej i tym samym nie uwzględnił ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, należnej osobom zobowiązanym na podstawie umowy objętej zakresem ochrony z Dyrektywy 93/13.

Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo Sądu Najwyższego są zgodne, że niedozwolone postanowienie umowy w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. jest *ex lege* pozbawione mocy wiążącej od samego początku i każdy organ orzekający w sprawie dotyczącej roszczenia z umowy z udziałem konsumenta jest obowiązany z urzędu to uwzględnić, chyba że konsument temu się sprzeciwi w sposób niewymuszony i jednoznaczny³³.

Przede wszystkim należy jednak zauważyć, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 Dyrektywy 93/13, a zatem kluczowe znaczenie w jego interpretacji ma orzecznictwo TSUE, szeroko przytaczane w orzecznictwie Sądu Najwyższego³⁴. Jednoznacznie wskazuje się tam, iż w przypadku umowy konsumenckiej, sąd zobowiązany jest do zbadania z urzędu czy postanowienie umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem mają nieuczciwy charakter. W przypadku zatem nieuwzględnienia z urzędu niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, które z mocy prawa nie wiąże konsumenta, dochodzi do naruszenia art. 385¹ k.c.

³¹ Por. wyrok TSUE z dnia 13 września 2018 r., *Profi Credit Polska*, C-176/17, EU:C:2018:711, pkt 64.

³² Por. wyroki SN: z dnia 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, OSNKN 2021, nr 1, poz. 4; z dnia 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, LEX nr 3093105.

³³ Por. uchwała SN z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26; wyrok SN z dnia 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20, LEX nr 3181539, i przywołana tam literatura.

³⁴ Por. przede wszystkim wyrok SN z dnia 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20, LEX nr 3181539, pkt 17.

A. Kotowski

13. Dobro dziecka i ważenie wartości dotyczących dobra dziecka. Odmowa nakazu wydania dziecka

W postanowieniu z dnia 6 października 2021 r., I NSNc 357/21³⁵, Sąd Najwyższy sformułował tezy w brzmieniu:

- 1) Z art. 72 Konstytucji RP wynika ogólne uznanie „dobra dziecka” za samodzielną wartość konstytucyjną, stanowiącą integralny element szerszej wartości, jaką jest „dobro rodziny”. Nakaz ochrony dobra dziecka stanowi też nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi.
- 2) Zgodnie z zasadą nadrzędności Konstytucji, wynikającą z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP, polski sąd orzekając o wydaniu dziecka w trybie określonym Konwencją haską zobowiązany jest do stosowania prokonstytucyjnej wykładni przepisów konwencji, której moc obowiązująca na terytorium Rzeczypospolitej wynika z Konstytucji, zatem jej stosowanie nie może ograniczać skuteczności unormowań konstytucyjnych.
- 3) Uwzględniając nadrzędną rolę art. 72 Konstytucji należy uznać, że w sprawach dotyczących bezprawnego uprowadzenia dziecka, rozstrzyganych na podstawie Konwencji haskiej pojęcie najlepszego interesu dziecka nie może być rozumiane inaczej niż w przypadku innych postępowań, w tym toczących się w przedmiocie władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem. Nie sposób zredukować dobra dziecka lub jego najlepszego interesu do wymiaru dyrektywy jego „szybkiego powrotu” do miejsca poprzedniego zamieszkania lub do niezakłóconego zamieszkiwania w państwie stałego pobytu, ale konieczne jest uwzględnienie również czynników o charakterze emocjonalnym, psychologicznym, materialnym i medycznym.
- 4) Preambuła Konwencji haskiej nadaje pojęciu „interesu dziecka”, odpowiadającemu funkcjonującemu w krajowym porządku prawnym pojęciu „dobra dziecka”, podstawowe znaczenie we wszystkich sprawach dotyczących opieki nad nim. Poza tym w dziedzinie uprowadzenia dziecka za granicę konieczne jest połączone i harmonijne stosowanie instrumentów międzynarodowych, a w szczególności Konwencji haskiej, Konwencji o prawach dziecka oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Stosownie natomiast do art. 3 Konwencji o prawach dziecka, we wszystkich działaniach

³⁵ OSNKN 2021, nr 4, poz. 33.

dotyczących dzieci, podejmowanych m.in. przez sądy, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka.

- 5) Konwencja haska ma zapobiegać wyrywaniu dziecka z naturalnego dlań środowiska społecznego celem stworzenia sytuacji, która jest w mniejszym lub większym stopniu sztuczna, jednak pozwala w nieuzasadniony sposób uprzywilejować procesowo stronę dokonującą uprowadzenia.
- 6) To dobro dziecka uzasadnia dążenie do niezwłocznego przemieszczenia dziecka do poprzedniego miejsca jego stałego pobytu (*habitual residence*) sprzed jego uprowadzenia lub zatrzymania. Jednak ograniczenie się do mechanicznego przemieszczenia dziecka zakładając, że dyslokacja ta będzie zawsze służyła jego dobru, nie pozwala we właściwy sposób realizować celu konwencji.
- 7) Przy ustalaniu, czy uprowadzenie nastąpiło z miejsca stałego pobytu w rozumieniu art. 3 lit. a Konwencji haskiej, znaczenie mają wyłącznie okoliczności poprzedzające to uprowadzenie bądź zatrzymanie. Okoliczności, które nastąpiły już po uprowadzeniu bądź zatrzymaniu, a zwłaszcza po wszczęciu postępowania w trybie Konwencji haskiej, mają natomiast znaczenie przy ocenie wystąpienia obiektywnych przeszkód określonych w art. 12, 13 i art. 20 Konwencji haskiej.
- 8) Postanowienia Konwencji haskiej nie dają podstawy do zobowiązania rodzica, który uprowadził lub bezprawnie zatrzymał dziecko, do powrotu z nim, nie można zatem wykluczyć sytuacji, w których rozłączenie dziecka z rodzicem, pod którego faktyczną opieką dziecko się znajduje – mimo nagannej postawy tego rodzica – będzie dla dziecka bardziej szkodliwe niż rozdzielenie z rodzicem, który domaga się powrotu. Celem prowadzonego postępowania jest dobro dziecka w ujęciu, jakie ma na względzie Konwencja haska, a nie dążenie do napiętnowania określonych zachowań jego rodziców.
- 9) Sąd Najwyższy rozpoznając skargę nadzwyczajną zobowiązany jest do uwzględnienia jako nadrzędnej zasady dobra dziecka z art. 72 Konstytucji, jak też uwzględnienia art. 3 Konwencji o ochronie praw dziecka.

A. Kotowski

14. Wymagalność roszczenia o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego

W wyroku z dnia 20 października 2021 r., I NSNc 150/20³⁶, Sąd Najwyższy uchylając zaskarżony wyrok w całości i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania przypomniał, że w świetle bogatego dorobku judykatury Sądu Najwyższego, roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, to nie można uznać, że koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat nie mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego poszkodowanemu, gdy ten nie dokonał naprawy samochodu. Rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania z tytułu uszkodzonego samochodu, obliczonego na podstawie ustalonych kosztów naprawy. Zastosowania takiego miernika dla ustalenia wysokości odszkodowania wymaga przede wszystkim jego kompensacyjna funkcja³⁷.

Dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia, choćby w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania; ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyróżnić uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody³⁸. Powyższe oznacza, że powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłatę odszkodowania, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał (w ogóle lub w części) restytucji i czy ma taki zamiar.

Przyjmuje się przy tym, że jeśli poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne

³⁶ LEX nr 3301365.

³⁷ Por. m.in. wyroki SN: z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894; z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515.

³⁸ Por. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18, LEX nr 2622311, i powołane tam orzecznictwo.

trudności lub koszty, to w takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena czy koszty restytucji są nadmierne, zależy przy tym od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ustaliła się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku. Należne odszkodowanie musi przy tym odpowiadać niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, sama zaś naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres, nie mają zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania.

SN wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie odrzuca się również przyjmowany przez niektóre sądy powszechne *a priori*, bez szerszej analizy (tak, jak miało to miejsce w analizowanej sprawie) argument o bezpodstawnym wzbogaceniu poszkodowanego w przypadku dokonania przez niego samodzielnej naprawy uszkodzonego pojazdu. Słusznie podnosi się bowiem, że reperacje przeprowadzane własnym sumptem, z zastosowaniem zamienników lub części używanych, w warunkach niepozwalających na dotrzymanie standardów jakości naprawy, wprawdzie pozwolą poszkodowanemu „zaoszczędzić” część odszkodowania w pieniądzu, lecz zazwyczaj nie doprowadzą do przywrócenia stanu poprzedniego i całkowitego usunięcia szkody, a różnicę wyrówna wówczas owo zaoszczędzone świadczenie pieniężne.

A. Kotowski

15. Reorganizacja jako podstawa likwidacji stanowiska pracy

W wyroku z dnia 20 października 2021 r., I NSNc 3/21³⁹, Sąd Najwyższy sformułował tezę, że co do zasady w przypadku likwidacji stanowiska w związku z reorganizacją pracodawcy, w wyniku której ze struktury organizacyjnej usunięte zostaje to stanowisko nieporównywalne z innymi utrzymanymi stanowiskami (z uwagi na przedmiot działalności, zakres kompetencji, itp.), nie aktualizuje się po stronie pracodawcy wymóg przedstawienia w piśmie wypowiedającym umowę o pracę lub warunki pracy i płacy kryteriów doboru do zwolnienia lub zmiany warunków zatrudnienia pracownika (w tym przypadku kierownika likwidowanej jednostki organizacyjnej). Jednakże likwidacja danego stanowiska w związku z reorganizacją pracodawcy może wymagać wskazania kryteriów doboru pracownika do zwolnienia

³⁹ OSNKN 2021, nr 4, poz. 34.

(wypowiedzenia warunków pracy lub płacy) wtedy, gdy w strukturze tej występują dane stanowiska w komórkach organizacyjnych o takim samym zakresie przedmiotowym działalności.

A. Kotowski

16. Uprawnienia konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem

W wyroku z dnia 15 grudnia 2021 r., I NSNc 147/21⁴⁰, Sąd Najwyższy uchylając częściowo zaskarżone orzeczenie uznał, że zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji RP. W orzecznictwie Sądu Najwyższego art. 76 Konstytucji RP uznany został za dopuszczalny wzorzec kontroli orzeczeń na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN. Przepis ten wyraża zasadę konstytucyjną zobowiązującą organy państwa – w tym również sądy powszechne – do podejmowania działań w celu ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi⁴¹. O nadaniu konstytucyjnej rangi ochronie praw konsumentów w art. 76 ustawy zasadniczej przesądziło uznanie, że „konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego i z tej racji wymaga ochrony, a więc pewnych uprawnień, które doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów”. Jednocześnie celem tej ochrony nie jest faworyzowanie konsumentów, ale tworzenie rozwiązań prawnych, które pozwalają urzeczywistnić zasadę równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych⁴².

Zdaniem SN w realiach niniejszej sprawy skarżący zasadnie podnosił, że powodowie spełniają przesłanki uznania ich za konsumenta zarówno na gruncie art. 221 k.c. jak i na gruncie Konstytucji RP, w związku z czym Sąd Okręgowy zobowiązany był uwzględnić konieczność ich ochrony jako słabszej strony stosunku prawnego. Skarżący zasadnie zwrócił też uwagę na uzupełniające działanie w zakresie ochrony konsumentów prawa Unii Europejskiej, w ramach którego ochrona konsumenta ma niezwykle istotny wymiar. Sąd Najwyższy wskazywał już, że poza bezpośrednim umocowaniem w art. 76 Konstytucji RP, ochrona konsumentów, na mocy art. 9 Konstytucji RP znajduje podstawy także w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej jako: TFUE⁴³), a zważywszy, że kształt polskiego prawa konsumenckiego

⁴⁰ LEX nr 3275167.

⁴¹ Por. wyroki TK: z dnia 21 kwietnia 2004 r., K 33/03, OTK-A 2004, nr 4, poz. 31; z dnia 13 września 2005 r., K 38/04, OTK-A 2005, nr 8, poz. 92; z dnia 17 maja 2006 r., K 33/05, OTK-A 2006, nr 5, poz. 57; z dnia 13 września 2011 r., K 8/09, OTK-A 2011, nr 7, poz. 72.

⁴² Por. wyroki SN: z dnia 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, OSNKN 2021, nr 1, poz. 4, pkt 10; z dnia 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, LEX nr 3093105, pkt 14.

⁴³ Wersja skonsolidowana: Dz. Urz. UE C 202 z dnia 7 czerwca 2016 r., s. 47.

jest w ogromnej mierze efektem implementowania do krajowego porządku prawnego uregulowań unijnych, oczywiście jest, że ochrona wynikająca z art. 76 Konstytucji RP nie może abstrahować od zasad i wymagań prawa europejskiego⁴⁴. Stwierdzenie takie oznacza, że przy interpretacji art. 76 Konstytucji RP należy uwzględnić także unijne prawo wtórne mające na celu ochronę konsumentów, w tym Dyrektywę 2008/48.

Sąd Najwyższy zwrócił też już uwagę, że w świetle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, zajętego na gruncie art. 76 Konstytucji RP w wyroku z dnia 11 lipca 2011 r., P 1/10 (z którym zgodna jest dokonana przez TSUE w sprawie C-176/17 interpretacja przepisów Dyrektywy 93/13), konsument ma nie tylko słabszą pozycję w wymiarze ekonomicznym ale również „ma słabszą pozycję procesową, ponieważ toczy spór z podmiotem profesjonalnym”⁴⁵.

Zdaniem Sądu Najwyższego oceniając zatem zakres naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony konsumenta należy dokonać oceny tego czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu, sąd wydając zaskarżone orzeczenie uwzględnił tę zasadę. W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy istotę sporu sprowadził do wyjaśnienia, czy uiszczona przez powodów w chwili zawarcia umowy pożyczki prowizja w wysokości 16 666,67 złotych była świadczeniem o jakim mowa w art. 49 ust. 1 u.k.k., a zatem czy podlegała stosunkowemu zwrotowi wobec przedterminowej spłaty zobowiązania z umowy pożyczki (k. 305 akt II Ca (...)).

Sąd Okręgowy przyjął przy tym mniej korzystną dla konsumentów, odbiegającą od stanowiska prezentowanego przez Prezesa UOKiK i Rzecznika Finansowego, wykładnię art. 49 u.k.k., sprowadzającą się do uznania, iż prowizja za udzielenie pożyczki, której wysokości strony umowy pożyczki nie uzależniły od okresu kredytowania, jako taka nie podlega obniżeniu. Tym samym, jeżeli strony nie postanowiły inaczej, prowizja za udzielenie kredytu jest kosztem związanym z udzieleniem kredytu, nie stanowi natomiast kosztu, który dotyczy okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy (k. 306 akt II Ca (...)).

W przypadku oparcia rozstrzygnięcia o taką wykładnię art. 49 u.k.k., okolicznością o kluczowym znaczeniu było ustalenie zakresu uzgodnień stron co do uzależnienia wysokości prowizji od okresu kredytowania. Sąd Okręgowy w zakresie ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia poprzestał jednak na uznaniu za prawidłowe ustalenia Sądu pierwszej instancji (k. 305 akt II Ca (...)).

Sąd Okręgowy zauważając, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji dokonane zostało w oparciu o zupełnie inną wykładnię art. 49 u.k.k.,

⁴⁴ Por. wyrok TK z dnia 13 września 2005 r., K 38/04, OTK-A 2005, nr 8, poz. 92; wyroki SN: z dnia 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, OSNKN 2021, nr 1, poz. 4; z dnia 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, LEX nr 3093105.

⁴⁵ Wyroki SN: z dnia 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, OSNKN 2021, nr 1, poz. 4; z dnia 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, LEX nr 3093105.

w pełni aprobującą stanowisko Prezesa UOKiK i Rzecznika Finansowego (k. 306 akt II Ca (...)), nie wziął jednak pod uwagę, że przy przyjęciu takiej wykładni, kwestia zależności naliczonej prowizji od okresu kredytowania nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wystarczające było ustalenie, czy prowizja od udzielenia kredytu została w umowie przewidziana oraz pobrana przez pozwanego. Poprzestając na treści § 1 umowy pożyczki, z którego wynika, że pozwany udzielił kredytu gotówkowego w całkowitej kwocie 66 666,67 złotych na okres kredytowania 120 miesięcy oraz że pożyczka była przeznaczona na dowolny cel w wysokości 50 000 zł oraz zapłatę kosztów pożyczki – prowizji udzielonej pożyczki w wysokości 16 666,67 zł, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że nie może budzić wątpliwości, że powodowie zobowiązali się zapłacić przy wypłacie pożyczki prowizję od udzielonej pożyczki oraz że prowizja została pobrana za udzielenie pożyczki (co dla potrzeb rozstrzygnięcia opartego o wykładnię art. 49 u.k.k. zastosowaną przez Sąd pierwszej instancji, było wystarczające). Nadto jednak, w oparciu o te same postanowienia umowy pożyczki, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać by prowizja pobrana przez bank zależna była od okresu kredytowania, a co za tym idzie, prowizja pobrana przez bank nie może być uznana za wskazany w art. 49 ust. 1 u.k.k. koszt, który dotyczy okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, podlegający rozliczeniu i proporcjonalnemu zwrotowi po zakończeniu umowy (k. 307 akt II Ca (...)). Sąd II instancji pominął jednak w zupełności § 7 ust. 1 umowy pożyczki, z którego wynika, iż pozwany pobiera opłaty i prowizje zgodnie z „zapisami Umowy oraz Taryf Opłat i Prowizji” oraz § 14 ust. 1 pkt 5 umowy pożyczki, zgodnie z którym integralną część umowy pożyczki stanowi „Wyciąg z Taryfy Opłat i Prowizji (...) Banku S.A. dla klientów indywidualnych” (k. 16 oraz k. 120 akt II Ca (...)).

Pominięcie tych postanowień umowy pożyczki jest doniosłe w kontekście ochrony konsumentów gwarantowanej w art. 76 Konstytucji RP. Sąd Okręgowy przyznał, że wzmożona ochrona praw konsumentów w stosunku do ochrony praw podmiotowych innych uczestników obrotu cywilnoprawnego jest wartością zasługującą na aprobatę i znajdującą odzwierciedlenie w wielu aktach prawnych z zakresu prawa cywilnego, jednak nie jest wartością absolutną. Wychodząc z tego założenia, zastosował odmienną niż Sąd pierwszej instancji wykładnię art. 49 u.k.k., uznając, że wzgląd na ochronę praw konsumentów nie może stanowić wyłącznego wyznacznika wykładni treści przepisów prawa regulujących prawa i obowiązki konsumentów i ich kontrahentów, zwłaszcza w sytuacji, w której rzeczywistą treść tych przepisów da się ustalić na podstawie pierwszorzędnych metod wykładni (k. 307 akt II Ca (...)). Przyjmując zatem powyższe założenie i stosując mniej korzystną dla konsumenta wykładnię

art. 49 u.k.k., Sąd Okręgowy powinien był dla zapewnienia odpowiedniej ochrony konsumentów konsekwentnie dokonać rzetelnej analizy umowy pożyczki. Sąd Okręgowy powinien zatem uwzględnić poza § 1 umowy pożyczki także inne jej postanowienia dotyczące opłat i prowizji, czego nie zrobił. Konsekwencją tego było pominięcie w przedmiotowej sprawie, nie przedstawionego jako dowód, załącznika do umowy pożyczki, Wyciągu z Taryfy Opłat i Prowizji, stanowiącego integralną część umowy pożyczki.

A. Kotowski

17. Skutki zgłoszenia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności. Warunek przysądzenia własności nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym

W postanowieniu z dnia 27 października 2021 r., I NSNc 266/21⁴⁶, Sąd Najwyższy sformułował tezę, że: 1) Wprawdzie samo zgłoszenie wniosku o przywrócenie terminu nie wstrzymuje postępowania w sprawie (art. 172 k.p.c.), jednak nie ulega wątpliwości, że zgłoszenie wniosku o przywrócenie terminu może w niektórych przypadkach stawiać pod znakiem zapytania celowość rozpatrywania danej sprawy. 2) Z punktu widzenia procesowego przedmiot merytorycznego badania sądu w fazie postępowania egzekucyjnego, którym jest przysądzenie własności nieruchomości, jest ograniczony do przesłanek objętych art. 998 § 1 k.p.c. Kontrola sądu sprowadza się więc do stwierdzenia czy postanowienie o przybiciu lub ustaleniu ceny nabycia jest prawomocne i czy zostały wykonane warunki licytacyjne. 3) Samo zaistnienie przesłanek szczególnych, wskazanych w art. 89 § 1 pkt. 1–3 ustawy o Sądzie Najwyższym, i ujawnienie ewentualnych wad prawnych orzeczenia poddanego konkretnej kontroli konstytucyjnej Sądu Najwyższego, *per se* nie przesądza jeszcze o konieczności uwzględnienia skargi nadzwyczajnej. Badając zasadność tego rodzaju nadzwyczajnego środka prawnego, konieczne jest każdorazowo poczynienie dodatkowej oceny, czy stwierdzone uchybienia są wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Przy czym dopiero w przypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej na tak postawione pytanie, i ustalenia, że skutki prawne poddanego kontroli orzeczenia naruszają w sposób znaczący bezpieczeństwo prawne, dopuszczalne jest przełamanie zasady stabilności i trwałości prawomocnego orzeczenia. W przeciwnym wypadku nie można odstąpić od zasady ochrony powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*).

⁴⁶ LEX nr 3316641.

III. Skargi nadzwyczajne w sprawach z zakresu prawa karnego

M. Sekuła-Leleno

1. Możliwość orzekania kasatoryjnego na podstawie art. 440 k.p.k.

W postanowieniu z dnia 13 stycznia 2021 r., I NSNk 1/20¹, Sąd Najwyższy uwzględniając literalne brzmienie art. 440 k.p.k. wskazał, że niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów możliwe jest uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczył jednak, że przepis ten zezwala na uchylenie orzeczenia jedynie w sytuacji określonej w art. 437 § 2 k.p.k., a więc w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. oraz jeżeli jest to konieczne przeprowadzenie przewodu w całości.

W kontekście art. 443 k.p.k. stwierdził, że regulacja określona w art. 440 k.p.k. w zakresie, w jakim przepis ten pozwala na uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, winna być wykładana przez pryzmat art. 443 k.p.k., a nie odwrotnie. Oznacza to, że możliwość uchylenia orzeczenia celem ponownego rozpoznania sprawy w trybie art. 440 k.p.k. winna być rozważana przy uwzględnieniu tego, co w postępowaniu ponownym może uczynić sąd I instancji. W rezultacie przyjął, że uchylenie orzeczenia sądu I instancji na podstawie art. 440 k.p.k. na niekorzyść jest możliwe jedynie wówczas, gdy w postępowaniu ponownym sąd ten będzie mógł orzec na niekorzyść, a to z kolei uwarunkowane jest wniesieniem na niekorzyść środka odwoławczego. Odmienne stanowisko prowadziłoby, zdaniem SN, do kolizji regulacji zawartych w art. 440 i 443 k.p.k., niemożliwej do rozwiązania w drodze powszechnie wykorzystywanych reguł wykładni prawa, prowadzącej zarazem do wniosku o oczywistej sprzeczności tych przepisów.

M. Sekuła-Leleno

2. Konieczność stosowania wobec sprawcy środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym

Postanowieniem z dnia 2 marca 2021 r., I NSNk 2/20², Sąd Najwyższy oddalił skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego od postanowienia sądu odwoławczego w przedmiocie uchylenia środka zabezpieczającego w postaci

¹ LEX nr 3106204.

² LEX nr 3150227.

pobytu w zakładzie psychiatrycznym w stosunku do sprawcy, wobec którego stwierdzono niepoczytalność w czasie popełnienia czynu zabronionego. Sąd odwoławczy utrzymał w mocy postanowienie sądu I instancji, w którym uchylono zastosowanie powyższego środka zabezpieczającego, przy jednoczesnej zamianie go na inny środek zabezpieczający w postaci terapii, orzekając dodatkowo zastosowanie wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień w zakresie środków odurzających.

Sąd Najwyższy wskazał, że zarówno w judykaturze i piśmiennictwie dostrzega się zasadnicze różnice pomiędzy opinią sporządzaną w związku z podejrzeniem niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego i orzekaniem o zastosowaniu środka zabezpieczającego oraz opinią w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie że „orzekanie w postępowaniu wykonawczym, na podstawie art. 204 § 1 k.k.w., w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym nie jest orzekaniem o zastosowaniu środka zabezpieczającego”³. W literaturze ponadto zwraca się uwagę, że przy orzekaniu w przedmiocie dalszego stosowania środka zabezpieczającego sąd powinien uwzględnić dyrektywę, która wynika z przepisu art. 93b k.k. Zarówno przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, jak i ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy akcentują zasadę, zgodnie z którą pobyt sprawcy w zakładzie psychiatrycznym powinien być maksymalnie ograniczony. Sąd powinien orzec o zwolnieniu z powyższego środka zabezpieczającego, gdy dalszy pobyt w nim sprawcy nie jest niezbędny dla zapobiegnięcia popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego, związanego z jego chorobą psychiczną, upośledzeniem umysłowym lub uzależnieniem od alkoholu lub innego środka odurzającego. Nie bez znaczenia jest również spostrzeżenie, że przepis art. 204 § 1 k.k.w. ma charakter gwarancyjny dla osoby, w stosunku do której stosowany jest powyższy środek zabezpieczający – sąd ma bowiem obowiązek co 6 miesięcy badać potrzebę dalszego stosowania wolnościowych środków zabezpieczających.

Sąd Najwyższy uznał, że odmienność wniosków wynikających z dwóch różnych opinii biegłych o stanie psychicznym sprawcy, sporządzonych na innych etapach postępowania, w oparciu o odrębne podstawy prawne i mających na celu wykazanie innych okoliczności (pierwsza – ustalenia, czy sprawca dopuścił się zarzucanego mu czynu w stanie niepoczytalności oraz druga – weryfikacji, czy konieczne jest dalsze stosowanie wobec niego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, w związku z upływem 6-miesięcznego okresu, w przypadku którego wymagane jest

³ Por. postanowienia SN: z dnia 17 stycznia 2017 r., II KZ 1/17, LEX nr 2188427; z dnia 20 września 2017 r., III KK 384/17, OSNKW 2018, nr 1, poz. 6.

ustalenie potrzeby dalszego stosowania tego środka) nie może zostać uznana za przesłankę świadcząca o błędnej ocenie przez sąd stanu faktycznego sprawy. Tym bardziej nie może być to błąd oczywisty. Sąd Najwyższy uznał, że dla uchylenia postanowienia sądu odwoławczego nie było wystarczające samo przekonanie autora skargi nadzwyczajnej, zbudowane na wybiórczo wybranych dowodach, że w dalszym ciągu istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż sprawca może popełnić ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną. Znamienne są w tym względzie również ustalone w trakcie postępowania okoliczności, że podejrzany odbywa aktualnie bez zakłóceń orzeczone wobec niego środki zabezpieczające, regularnie kontynuuje leczenie, jak również ma ustabilizowaną sytuację osobistą i rodzinną. Względy te przemawiają przeciwko uchyleniu zaskarżonego postanowienia oraz umieszczeniu sprawcy w zakładzie psychiatrycznym.

A. Kotowski

3. Kolizja dóbr prawnych, wolność słowa

W wyroku z dnia 13 października 2021 r., I NSNk 1/21⁴, Sąd Najwyższy rozstrzygnął sprawę dotyczącą skazania z art. 212 § 1 i 2 k.k. W ocenie SN, uchylając wyrok sądu odwoławczego oraz utrzymany nim w mocy wyrok sądu I instancji i uniewinniając skazanego od zarzuconego mu czynu, zasadniczym zagadnieniem było rozstrzygnięcie kolizji dóbr prawnych: wolności słowa (art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka; dalej jako: EKPC) oraz czci i dobrego imienia (art. 47 ust. 1 Konstytucji RP i art. 8 ust. 1 EKPC).

Wolność słowa (wolność wypowiedzi) w kulturze Zachodu zalicza się do kluczowych wartości demokratycznego państwa prawnego i pluralistycznego społeczeństwa. W kontekście niniejszej sprawy przywołać wypada trzy podstawowe zasady, na których ufundowana jest w polskim prawie konstytucyjnym i prawie europejskim konstrukcja prawna ochrony wolności słowa, z których każda ma znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Po pierwsze, ochrona wolności słowa uzależniona jest od tego, czy wypowiedź ma charakter informacji dającej się ocenić w kategoriach prawdy albo fałszu, czy charakter opinii (poglądu), która z natury jest subiektywna i nie poddaje się weryfikacji. Najszerza ochrona przysługuje opiniom⁵. Wymaganie

⁴ LEX nr 3241701.

⁵ Tak choćby wyrok BGH z dnia 29 lipca 2018 r., IX ZB 10/18, Nb 19 i 21, wraz z cytowanym tam orzecznictwem.

wykazania prawdziwości poglądu jest niedopuszczalne⁶. Dopuszczalne jest jedynie w ograniczonym zakresie wykazywanie, że opinia posiada podstawy faktyczne⁷. Nie wszystkie opinie poddają się też weryfikacji co do ich podstaw. Natomiast w przypadku rozpowszechniania informacji każdy musi się liczyć, że ich prawdziwość zostanie poddana weryfikacji i jeśli okażą się fałszywe, to może podlegać odpowiedzialności cywilnej, a w krańcowych sytuacjach także karnej.

Po drugie, intensywność ochrony wolności słowa zależy od tego, czy wypowiedź dotyczy osoby publicznej czy osoby prywatnej⁸. Z kolei wśród osób publicznych rozróżnia się pomiędzy osobami wykonującymi władzę publiczną i podlegającymi demokratycznej ocenie oraz innymi osobami publicznymi, które dobrowolnie angażują się w życie publiczne, dzielą się swoim życiem prywatnym z publicznością, a osobami, które mimo publicznego statusu unikają kontaktów z mediami (tzw. teoria barier informacyjnych⁹).

Po trzecie, wolność słowa obejmuje nie tylko prawo do przedstawiania informacji i wygłaszania opinii, które są odbierane przychylnie, uważane za przekonujące czy neutralne, ale także prawo do wypowiedzi, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub w części społeczeństwa¹⁰.

Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i nauce prawa, tak szeroko pojmowana wolność słowa ma silne uzasadnienie aksjologiczne. Po pierwsze, przemawia za nią argument z idei prawdy jako rezultatu wolnego i nieskrępowanego dyskursu publicznego. Po drugie, przemawia za nią także argument z praw podstawowych, w tym prawa do autonomii mającej swoje źródło w godności osobowej człowieka. Wolność słowa służy samej osobie jako konieczny element jej samorozwoju. Po trzecie, wskazuje się na argument z istoty demokracji, do której należy wolność słowa będąca gwarancją sprawowania przez obywateli kontroli nad władzą. Po czwarte, ważny

⁶ Wyroki ETPC (Wielka Izba): z dnia 17 grudnia 2004 r., *Pedersen i Baadsgard*, § 76; z dnia 23 kwietnia 2015 r., *Morice v. Francja*, § 155.

⁷ Wyrok ETPC z dnia 27 lutego 2001 r., *Jerusalem v. Austria*, § 43; wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 22 października 2007 r., *Lindon, Otchakovsky-Laurens i July v. Francja*, § 55.

⁸ Wyroki TK: z dnia 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK-A 2003, nr 3, poz. 19; z dnia 20 marca 2006 r., K 17/05, OTK-A 2006, nr 3, poz. 30; z dnia 12 maja 2008 r., SK 43/05, OTK-A 2008, nr 4, poz. 57; uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7–8, poz. 114; wyroki SN: z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 345/07, LEX nr 448024; z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 110.

⁹ Por. wyrok SN z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 111/11, LEX nr 1108503.

¹⁰ Wyroki ETPC: z dnia 7 grudnia 1976 r., *Handyside v. Zjednoczone Królestwo*, § 49; z dnia 20 maja 1999 r., *Bladet Tromso i Stensaas v. Norwegia*, § 62; z dnia 22 kwietnia 2010 r., *Fatullayev v. Azerbejdżan*, § 86; z dnia 9 lutego 2012 r., *Vejdeland v. Szwecja*, § 53; z dnia 25 września 2012 r., *Eğitim ve Bilim Emekçileri Sendikası v. Turcja*, § 67; z dnia 28 marca 2013 r., *Novaya Gazeta i Borodyanskiy v. Rosja*, § 27; z dnia 15 września 2015 r., *Dilipak v. Turcja*, § 60; z dnia 8 listopada 2016 r., *Szanyi v. Węgry*, § 38; z dnia 7 marca 2017 r., *Döner i Inni v. Turcja*, § 98; z dnia 27 lutego 2018 r., *Sinkova v. Ukraina*, § 104. Por. też w tym kierunku wyroki TK: z dnia 14 grudnia 2011 r., SK 42/09, OTK-A 2011, nr 10, poz. 118; z dnia 25 lutego 2014 r., SK 65/12, OTK-A 2014, nr 2, poz. 14.

jest także argument z tolerancji. Życie w społeczeństwie, w którym chroniona jest wolność słowa, uczy tolerancji dla różnych opinii oraz zachowań odmiennych od naszych własnych¹¹.

Wolność słowa nie jest oczywiście nieograniczona. Normy konstytucyjne wytyczają jej granice wskazując na takie wartości jak bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowie publiczne, moralność publiczna, a także – co szczególnie istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy – prawa i wolności innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 10 ust. 2 EKPC). Jednym z praw, dla których ochrony ogranicza się wolność wypowiedzi jest prawo do czci i dobrego imienia.

Wolność słowa, cześć i dobre imię są chronione także w polskim porządku prawnym przez mechanizmy odpowiedzialności cywilnej (art. 24 § 1–2 i art. 445 i 448 k.c.). Cywilnoprawna ochrona dóbr w postaci czci i dobrego imienia nie budziła nigdy zasadniczych zastrzeżeń konstytucyjnych, choćby dlatego, że przepisy prawa cywilnego w sposób precyzyjny i zgodny z zasadą proporcjonalności formułują wymóg, aby odpowiedzialność cywilna była ograniczona podmiotowo do tego, czyje dobro osobiste zostało naruszone (art. 24 k.c.). Innymi słowy prawo cywilne wymaga zawsze konkretyzacji i indywidualizacji naruszenia, zasadniczo nie chroni przed wypowiedziami abstrakcyjnymi czy ogólnie formułowanymi opiniami. W razie sformułowania zniesławiającego zarzutu pod adresem większej liczby osób czy zbiorowości, czyli w przypadku tak zwanego kolektywnego znieważenia, osoba wchodząca w skład danej zbiorowości może domagać się ochrony swoich dóbr tylko wtedy, gdy jednoznacznie wykaże, że zniesławiająca wypowiedź dotyczy jej osobiście¹². Ponadto, roszczenia z art. 24 k.c. przysługują osobom należącym do danej grupy osób tylko wówczas, gdy wszystkich członków tej grupy można zindywidualizować¹³.

Znamiona art. 212 § 1 i 2 k.k. są ujęte znacznie szerzej niż w prawie cywilnym, skoro obejmują niezdefiniowaną „grupę osób”. Jest to także ujęcie szersze niż w Kodeksie karnym z 1932 r. W nauce prawa zgodnie wskazuje się jednak, że przedmiotem ochrony z art. 212 k.k. jest godność, cześć i dobre imię osoby pomawianej¹⁴. Godność, cześć i dobre imię to przymioty odnoszące się do konkretnych, określonych z imienia i nazwiska osób fizycznych oraz osób

¹¹ J. Sadowski, uwaga z Nb 8 do art. 54 [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, (red.) M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, Legalis; por. też wyrok TK z dnia 12 maja 2008 r., SK 43/05, OTK–A 2008, nr 4, poz. 57.

¹² Tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 września 2006 r., I CSK 118/06, OSNC 2007, nr 5, poz. 77, i powołane tam orzecznictwo.

¹³ Wyrok SN z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107, i przytoczone tam orzecznictwo.

¹⁴ S. Hypś, uwaga z Nb 5 do art. 212 k.k., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) A. Grześkowiak, K. Wiak, Legalis 2021; J. Sobczak, uwaga nr 21 do art. 212, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) R. Stefański, Legalis 2021; I. Zgoliński, uwaga nr 2 do art. 212, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrzošek, LEX 2020.

prawnych, a przynajmniej konkretnych jednostek organizacyjnych, nawet jeśli ustawa nie przyznaje im osobowości prawnej. Godność, cześć i dobre imię nie przynależy natomiast osobom zmarłym¹⁵, ani niesformalizowanym grupom, które nie są powiązane żadnymi więzami. W przypadku opinii odnoszących się do dużych grup trudno mówić w ogóle o pomówieniu w sposób „ponizający w [oczach] opinii publicznej” lub w sposób „narażający na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności”. Osoby wchodzące w skład takiej grupy pozostają dla opinii publicznej z zasady anonimowe, więc ogólne słowa krytyki wygłaszane pod adresem takich grup nie mogą stanowić zagrożenia dla ich godności, czci ani dobrego imienia.

W wyroku z dnia 30 października 2006 r., P 10/06¹⁶, Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 212 § 1 i 2 k.k. są zgodne z art. 14 i art. 54 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że regulacja zawarta w art. 212 k.k. służy przede wszystkim ochronie godności człowieka. Im silniejszy jest związek danego prawa albo wolności z istotą godności człowieka, tym lepiej winno być ono chronione przez władze publiczne. Ochrona ta – co oczywiste – może być realizowana zarówno przez podejmowanie doraźnych czynności interwencyjnych przez organy władzy wykonawczej i podległy im aparat administracji rządowej, jak i np. przez konstruowanie przez ustawodawcę systemu prawnych gwarancji. Trybunał podkreślił, że godność człowieka – niezależnie od prób jej definiowania – jest ściśle związana m.in. z poczuciem własnej wartości oraz oczekiwaniem szacunku ze strony innych ludzi. W ocenie TK pomówienie w rozumieniu art. 212 § 1 i 2 k.k. stanowi naruszenie tak rozumianej godności człowieka. W konsekwencji TK doszedł do wniosku, że ograniczenie wolności słowa związane z art. 212 k.k. jest konieczne i proporcjonalne w państwie demokratycznym w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Do wyroku TK zgłoszono pięć zdań odrębnych.

W konsekwencji Sąd Najwyższy podzielił przywołane stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zasadniczej zgodności art. 212 k.k. z Konstytucją RP. Podkreślił jednak, że pytanie prawne leżące u podstaw wyroku TK dotyczyło podejrzenia popełnienia przestępstwa przez osobę fizyczną. W orzecznictwie konstytucyjnym utrwalony jest natomiast pogląd, że godność człowieka przynależy tylko człowiekowi pojmowanemu gatunkowo, ale nie osobom prawnym, ani tym bardziej nieokreślonym twórcom czy grupom¹⁷. Dlatego kwestia zgodności z Konstytucją RP art. 212 k.k. w zakresie, w jakim penalizuje zniesławienie „grupy osób” pozostaje otwarta.

¹⁵ J. Raglewski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, (red.) A. Zoll, Warszawa 2008, s. 788–789.

¹⁶ OTK-A 2006, nr 9, poz. 128.

¹⁷ Wyrok FSK RFN z dnia 20 października 1992 r., 1 BvR 698/89, BVerfGE, t. 87, s. 209; wyrok FSK RFN z dnia 28 maja 1993 r., BVerfGE t. 87, s. 209, 228.

Sąd Najwyższy za kluczowe uznał odróżnienie wypowiedzi o charakterze zindywidualizowanym, adresowanym do konkretnych osób, oraz wypowiedzi ogólnych czy abstrakcyjnych, odnoszących się do ważnych tematów debaty publicznej. Federalny Sąd Konstytucyjny RFN uznał, że hasło środowisk pacyfistycznych *Soldaten sind Mörder* nie może stanowić zniesławienia ani konkretnych żołnierzy, ani Bundeswehry, lecz jest formą krytyki wojny objętej konstytucyjną ochroną w ramach wolności słowa¹⁸. FSK zwrócił uwagę na następującą prawidłowość: „Im większa grupa, do której odnosi się zniesławiająca wypowiedź, tym mniejsza powinna być obawa członka takiej grupy, bo zarzuty przeciwko dużym grupom zazwyczaj nie odnoszą się do indywidualnych występów czy indywidualnych cech członków grupy, lecz dotyczą one niegodnego działania grupy jako takiej, pełnionej przez nią funkcji w społeczeństwie, jak również oczekiwań tej grupy wobec jej członków. Jeśli na jednym końcu skali znajduje się zniewaga wobec wymienionego z imienia lub nazwiska człowieka, a na jej drugim końcu znajduje się wypowiedź krytykująca jakieś cechy ludzkie jako takie albo krytykująca instytucje lub zjawiska społeczne, to ta ostatnia nie jest w stanie wpłynąć na czyjąś cześć osobistą” (pkt 140).

Odnosząc powyższe ustalenia do niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy uznał, że zasadny jest zarzut naruszenia wolności wyrażania poglądów (art. 54 ust. 1 Konstytucji RP). Sąd Najwyższy za ustalony uznał fakt, że M. R. w dniu 25 marca 2018 r. brał udział w programie, w którym nazwał manifestacje przeciwko obywatelskiemu projektowi ustawy „Zatrzymaj aborcję” „spędem neonazistek, spędem feminazistek, dziadostwem intelektualnym, patologią umysłową i nazizmem”. W ocenie Sądu Najwyższego niniejsza wypowiedź – choć kontrowersyjna – mieściła się w granicach wolności słowa. Sąd II instancji zupełnie nie uwzględnił w swoim orzeczeniu okoliczności, że granice wolności słowa ujmowane są w prawie konstytucyjnym i międzynarodowym bardzo szeroko i obejmują prawo do obrażania¹⁹. Czym innym są „normy przyzwoitości”, na które powoływał się Sąd II instancji w swoim wyroku, uznając wypowiedź oskarżonego za zniesławiającą, a czym innym są normy prawne. O ile w debacie publicznej przeciwnicy oskarżonego mają pełne prawo potępić język jego wypowiedzi z punktu widzenia norm przyzwoitości, o tyle w procesie karnym wzorcem oceny są normy prawne, które pozwalają obywatelom na więcej niż wspomniane normy przyzwoitości.

¹⁸ Wyrok I Senatu FTK z dnia 10 października 1995 r., 1 BvR 1476/91.

¹⁹ A. Clooney, P. Webb, *The right to insult in International law*, „Colombia Human Rights Law Review” 2017, nr 2, s. 1–55.

IV. Sprawy z zakresu odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa

M. Sekuła-Leleno

1. Ostateczność uchwały Krajowej Rady Sądownictwa a jej zaskarżalność

W wyroku SN z dnia 19 stycznia 2021 r., I NKRS 2/21¹, wskazano:

- 1) Regulację Prawa o ustroju sądów powszechnych należy odczytywać w świetle normy–zasady z art. 180 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 2 Konstytucji RP i w tym kontekście dokonać prokonstytucyjnej wykładni art. 69 § 1b p.u.s.p. Wynik takiej wykładni prowadzi do wniosku, że w świetle art. 44 u.KRS oraz przywołanych przepisów, oczywiste jest, iż ostateczność uchwały KRS nie może być rozumiana jako jej prawomocność skutkująca brakiem zaskarżalności uchwały. Terminy „ostateczność” i „prawomocność” mają swoją ukształtowaną treść i praktykę stosowania – nie mogą być utożsamiane.
- 2) Jeżeli ustawodawca przewiduje możliwość „dalszego zajmowania stanowiska sędziego” po osiągnięciu przez niego ustawowego wieku przejścia w stan spoczynku i określa warunki, które winien spełnić taki sędzia, to – w świetle art. 180 ust. 1 Konstytucji RP – spełnienie tych warunków powinno skutkować pozostawieniem takiego sędziego w stanie czynnym.
- 3) W przypadku postępowań w sprawach z odwołań od uchwał KRS, w których stosujemy przepisy o skardze kasacyjnej odpowiednio, wykluczenie stosowania art. 369 § 3 k.p.c. nie znajduje uzasadnienia. Wobec powyższego wniesienie odwołania od uchwały KRS w terminie bezpośrednio do Sądu Najwyższego nie narusza art. 44 ust. 2 u.KRS.
- 4) W myśl art. 69 § 1 p.u.s.p. sędzia wyraża wobec Rady wolę pozostania na stanowisku. Uregulowanie z art. 69 § 1b zd. 1 p.u.s.p. choć stanowi o wyrażaniu zgody przez KRS, w istocie należy rozumieć jako swego rodzaju sprzeciw, który musi zostać dokładnie uzasadniony przez wskazanie, w czym Rada upatruje brak interesu wymiaru sprawiedliwości lub ważnego interesu społecznego w pozostaniu sędziego w stanie czynnym.

Kwestia dopuszczalności odwołania od uchwały KRS w sprawach uchwał w przedmiocie niewyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego osiągniętego wiek uprawniający do przejścia w stan spoczynku była

¹ OSNKN 2021, nr 2, poz. 16.

przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w kilku judykatach. W tym zakresie zarysowały się dwa odrębne stanowiska. Pierwsze i zarazem dominujące – oparte na wykładni systemowej i prokonstytucyjnej – zakłada, że art. 69 § 1b zd. 2 p.u.s.p. nie wyłącza możliwości odwołania się sędziego od uchwały KRS i nie stanowi wyjątku przewidzianego przez art. 44 ust. 1 zd. 1 *in fine* u.KRS. Podkreśla się przy tym, że art. 44 ust. 1 u.KRS stanowi samodzielną podstawę odwołania od uchwały Rady, zaś zd. 2 art. 69 p.u.s.p. nie może być interpretowane w ten sposób, że uchwała KRS jest prawomocna, czyli niezaskarżalna do Sądu Najwyższego². Drugie stanowisko – oparte w zasadzie na wykładni literalnej – odrzuca zakaz wykładni synonimicznej i zakłada, że uchwała KRS w takim przypadku jest prawomocna i niezaskarżalna do Sądu Najwyższego³.

Sąd Najwyższy podzielił to pierwsze stanowisko i argumentację przedstawioną we wskazanych orzeczeniach stwierdzając jednocześnie, że odmienne podejście do wykładni art. 69 ust. 1b p.u.s.p. prowadziłoby do naruszenia podstawowych zasad konstytucyjnych, w tym art. 2 Konstytucji RP. W konsekwencji, zdaniem SN, sędzia zostałby pozbawiony możliwości kwestionowania działań wpływających na zakres jego praw i obowiązków.

SN podkreślił ponadto, że nie można rozumieć ostateczności uchwały KRS, o której mowa w art. 69 § 1b zd. 2 p.u.s.p., jako jej prawomocności. Gdyby ustawodawca chciał wyłączyć zaskarżalność takiej uchwały, wyraźnie by to przewidział, nie pozostawiając żadnej wątpliwości i używając odpowiedniego języka prawnego, wskazując, że uchwała jest „prawomocna”, albo – tak jak to uczynił w art. 44 ust. 1 zd. 2 u.KRS – że od takiej uchwały „odwołanie nie przysługuje”. Zakładając racjonalność ustawodawcy przyjął, że gdyby terminowi „ostateczność” nadał on na gruncie Prawa o ustroju sądów powszechnych inne znaczenie niż znane w systemie prawa, to by to uczynił. Nie można w tym przypadku dokonać tzw. wykładni synonimicznej. Przyjęcie odmiennego stanowiska stanowiłoby zakwestionowanie założenia racjonalności ustawodawcy (powszechnie przyjmowana dyrektywa zakazu wykładni synonimicznej jest jego wzmocnieniem), a ponadto prowadziłoby do podważenia potrzeby m.in. wykładni systemowej i prokonstytucyjnej. Przyjął, że wszelkie wątpliwości pojawiające się w tego typu sprawach należy wyjaśniać w drodze wykładni prokonstytucyjnej oraz w świetle zasad ogólnych prawa o ustroju sądów powszechnych. Wyłączenie stosowania przepisów Kodeksu

² Tak m.in. wyrok SN z dnia 26 marca 2019 r., I NO 57/18, OSNKN 2020, nr 1, poz. 9; oraz wyroki SN: z dnia 3 czerwca 2020 r., I NO 3/20, OSNKN 2021, nr 2, poz. 13; z dnia 9 grudnia 2020 r., I NO 81/20, LEX nr 3277617; a także postanowienia SN: z dnia 6 maja 2019 r., I NO 187/19, LEX nr 3017788; z dnia 11 lutego 2020 r., I NO 3/20, LEX nr 2775943; z dnia 13 lutego 2020 r., I NO 189/19, LEX nr 3008472; z dnia 26 lutego 2020 r., I NO 190/19, LEX nr 3221280.

³ Tak postanowienia SN: z dnia 9 kwietnia 2019 r., I NO 13/19, LEX nr 2642800; z dnia 12 sierpnia 2020 r., I NO 77/20, LEX nr 3081292.

postępowania administracyjnego w postępowaniu przed KRS nie oznacza, że terminologia stosowana w systemie prawnym, nauce prawa i orzecznictwie, a mająca swe pierwotne źródło w prawie administracyjnym, nie jest uwzględniana na gruncie przepisów regulujących postępowanie przed KRS.

Regulację Prawa o ustroju sądów powszechnych należy więc odczytywać w świetle normy–zasady z art. 180 ust. 1 Konstytucji RP, art. 2 Konstytucji RP a także art. 78 Konstytucji RP i w tym kontekście dokonać prokonstytucyjnej wykładni art. 69 § 1b p.u.s.p. Wynik takiej wykładni doprowadził SN do wniosku, że w świetle art. 44 u.KRS ostateczność uchwały KRS nie może być rozumiana jako jej prawomocność skutkująca brakiem zaskarżalności uchwały. Pojęcia „ostateczność” i „prawomocność” mają swoją ukształtowaną treść i praktykę stosowania – nie mogą być więc utożsamiane. Przyjął, że zarówno argumenty logiczno-językowe, jak i wykładnia systemowa oraz prokonstytucyjna, prowadzą do wniosku, że racjonalny ustawodawca nie wyłączyłby uprawnień sędziego do odwołania od uchwały Rady, o której mowa w art. 69 § 1b p.u.s.p. w trybie art. 44 u.KRS.

Podkreślił, że w świetle Konstytucji RP ustalanie wieku przejścia w stan spoczynku sędziów i procedur przechodzenia sędziów w stan spoczynku nie może naruszać zasady nieusuwalności i powiązanej nią zasady niezawisłości sędziowskiej. Ów wiek określa art. 69 p.u.s.p. (65 lat), który przewiduje również pewne odstępstwa w tym zakresie. Zauważył, że ustrojodawca nie wskazał możliwości różnicowania owej granicy wieku, a nade wszystko nie przewidział możliwości decydowania przez jakikolwiek organ o pozostawieniu sędziego w stanie czynnym po osiągnięciu wieku przejścia w stan spoczynku. Odpowiada temu treść art. 69 § 1 p.u.s.p. Skoro jednak ustawodawca w art. 69 § 1b p.u.s.p. *de facto* zmodyfikował zawarte w ww. przepisie przesłanki określające wiek przejścia sędziego w stan spoczynku, wprowadzając kryteria w pewnym stopniu ocenne, o których spełnieniu decyduje organ władzy, to rozwiązanie takie musi uwzględniać zarówno prawo do zaskarżenia decyzji organów państwa, co jest konsekwencją zasad znajdujących oparcie w art. 2 i art. 45 Konstytucji RP (o czym wyżej), jak i uwzględniać treść art. 180 Konstytucji RP.

Realizacja przez KRS ustawowego obowiązku podjęcia uchwały w przedmiocie zgody na pozostawienie sędziego w stanie czynnym winna być realizowana w świetle wskazanego obowiązku stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, a tym samym skutkować wszechstronnym rozważaniem sprawy mając na względzie niezawisłość sędziowską, która wyraża się w gwarancjach dla sędziego. W świetle powyższego interes wymiaru sprawiedliwości nie może być sprzeczny ze słusznym interesem sędziego do skorzystania z przewidzianej ustawą możliwości dalszego pełnienia służby sędziowskiej

po osiągnięciu ustawowego wieku przejścia w stan spoczynku, w sytuacji, gdy spełnia wszystkie wskazane w ustawie wymogi formalne.

W podobny sposób Sąd Najwyższy wypowiedział się także w wyroku z dnia 24 lutego 2021 r., I NKRS 40/21⁴. SN wskazał, że przepisy p.u.s.p. wyraźnie rozróżniają między ostatecznością decyzji KRS i jej niezaskarżalnością. Ustawa ta zawiera wyjątki od zasady zaskarżalności uchwał KRS, o których mowa w art. 44 ust. 1 u.KRS, jednak nie są one sformułowane poprzez odwołanie się do kategorii ostateczności decyzji. Po drugie, SN podkreślił, że prawa do zaskarżenia uchwały KRS podejmowanej na podstawie art. 69 § 1b p.u.s.p. nie można wywodzić z art. 78 Konstytucji, który operuje kategorią instancyjności i odnosi się do wymiaru sprawiedliwości nie zaś do ochrony prawnej sprawowanej przez Sąd Najwyższy m.in. na podstawie art. 44 ust. 1 u.KRS w oparciu o kryterium legalności. Jurysdykcja Sądu Najwyższego w tym zakresie ma ze swej istoty charakter pozainstancyjny, o czym świadczy również fakt wskazania przez art. 44 ust. 3 u.KRS, jako właściwych przy tego typu kontroli, przepisów o skardze kasacyjnej.

A. Kotowski

2. Obowiązek konkretyzacji zarzutów w odwołaniu od uchwały KRS

Oddalając wniesione odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądowictwa Nr (...) z dnia 26 maja 2021 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na trzy stanowiska sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego – w Izbie Gospodarczej, ogłoszonego w Monitorze Polskim z 2020 r., poz. 831, w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 grudnia 2021 r., I NKRS 122/21, Sąd Najwyższy przypomniał, że podstawą odwołania może być wyłącznie zarzut dotyczący sprzeczności uchwały z prawem. Konsekwentnie, czynność dokonana przez zespół Rady nie może stanowić samostanowienia podstawy zaskarżenia odwołaniem do Sądu Najwyższego, gdyż podlegają mu tylko uchwały Rady w granicach określonych w art. 44 ust. 1 u.KRS. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 9 sierpnia 2012 r., III KRS 19/12⁵: „zespół jest wewnętrzną jednostką organizacyjną Rady, wyznaczoną *ad hoc* przez Przewodniczącego Rady spośród jej członków w celu przygotowania sprawy indywidualnej do rozpatrzenia na posiedzeniu plenarnym Rady (art. 31 ust. 1 ustawy o KRS). Nie są więc dopuszczalne zarzuty odwołania od uchwały Rady skierowane wprost do stanowiska zespołu”. Skoro więc

⁴ LEX nr 3267990.

⁵ LEX nr 1619764.

samoistną podstawą odwołania nie mogą być zarzuty skierowane bezpośrednio do stanowiska zespołu Rady, to tym bardziej nie mogą nią być zarzuty odnoszące się do poszczególnych czynności zespołu podjętych w celu wypracowania stanowiska.

Zarzuty odwołania mogą być skierowane tylko w odniesieniu do uchwały Rady⁶. Jednocześnie podkreślić należy, że mogą one obejmować naruszenie art. 34 ust. 3 u.KRS, w szczególności, jeśli podniesiony zostaje zarzut braku wszechstronnego rozważania sprawy, będący konsekwencją określonych zaniedbań ze strony zespołu Rady⁷.

Sąd Najwyższy przypomniał o obowiązku konkretyzacji i uzasadnienia zarzutów w odwołaniu od uchwały KRS. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Najwyższego w większości nie spełniły one tego wymogu. Odwołujący się zarzucił podjętej Uchwale naruszenie preambuły i art. 51 ust. 4 Konstytucji RP poprzez naruszenie zasady prawdy. Sformułowanie to uniemożliwia Sądowi Najwyższemu rekonstrukcję podstawy zaskarżenia. Odwołujący się nie wskazał konkretnie z jaką częścią Preambuły Konstytucji RP wiąże zarzut naruszenia zasady prawdy. Zgodnie z utrwalonym poglądem podstawy kasacyjne muszą być określone w sposób precyzyjny ze wskazaniem przepisu, który zdaniem odwołującego się został naruszony, z wyszczególnieniem w razie potrzeby odpowiedniego paragrafu i ustępu⁸. Konsekwentnie, ogólne odwołanie się do preambuły Konstytucji RP uznać należy za niewystarczające. Wskazać również należy, że uzasadnienie podstaw zaskarżenia powinno w sposób rzeczowy prezentować argumentację prawniczą wykazującą ich zasadność. W kontekście powyższego zauważyć należy, że odwołujący się w uzasadnieniu wskazuje, że w treści zaskarżonej Uchwale pojawiły się niezgodne z faktami stwierdzenia dotyczące jego doświadczenia zawodowego. Z treści odwołania nie wynika jednakże w jaki sposób prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą, które w istocie statuują art. 51 ust. 4 Konstytucji RP, zostało naruszone w postępowaniu przed Radą.

Za bezpodstawny Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia art. 33 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o KRS oraz art. 2, art. 32 ust. 1 i 2 i art. 60 Konstytucji RP. Należy zauważyć, że w uzasadnieniu odwołania, poza przytoczeniem dwóch passusów uzasadnienia Uchwaly, nazwanych przez odwołującego się „kryteriami”, pojawia się tylko jeden, ogólny argument: „obu tych kryteriów nie zastosowano do odwołującego się (...) chociaż analiza

⁶ Por. wyrok SN z dnia 8 marca 2012 r., III KRS 1/12, OSNP 2013, nr 3–4, poz. 47.

⁷ Por. wyrok SN z dnia 2 lutego 2021 r., I NKRS 21/21, LEX nr 3115563.

⁸ Por. M. Manowska, *Komentarz do art. 398⁴ k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. I, Art. 1–477¹⁶*, (red.) M. Manowska, Warszawa 2021, s. 1302; J. Paszkowski, *Komentarz do art. 398⁴ k.p.c.*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego, t. I, Komentarz – art. 1–505³⁹*, (red.) T. Szancilo, Warszawa 2019, s. 1370.

i rozważania Krajowej Rady Sądownictwa powinny być pogłębione w przypadku konkursu na wyższe stanowisko sędziowskie z uwagi na zasadniczo porównywalny niezwykle wysoki poziom kwalifikacji kandydatów”. Wskazane przez odwołującego się „kryteria” odpowiadają normom wyrażonym w art. 33 ust. 1 u.KRS, 35 ust. 1 pkt 1 u.KRS, a także w art. 6 § 1 pkt 6 p.u.s.a.

Przytoczone twierdzenia odwołującego się nie znajdują potwierdzenia w treści Uchwały. Sam odwołujący się przywołuje bowiem zamieszczone w niej stwierdzenia, wprost odnoszące się do jego doświadczenia zawodowego oraz dorobku naukowego. Zgodzić się przy tym należy ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 10 stycznia 2017 r., III KRS 34/16⁹, zgodnie z którym „z punktu widzenia ochrony interesów poszczególnych kandydatów na sędziów trzeba przyjąć, iż Rada nie ma obowiązku szczegółowego opisywania każdego z nich, wystarczające jest dokładne przedstawienie kandydata wybranego przez Radę. Pozostali kandydaci znają bowiem dokładnie własną sytuację i mogą ją porównać z opisaną w uzasadnieniu uchwały sytuacją kandydata wybranego przez Radę”. Oczywiście nie neguje to wyrażonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego obowiązku Rady do wyjaśnienia „jaki kryteria ocenne brała pod uwagę przy wyborze najlepszego – jej zdaniem – kandydata pretendującego do objęcia tego stanowiska. Zakres rozważań Rady poświęconych analizie pozostałych kandydatów może być zróżnicowany w zależności od okoliczności konkretnego przypadku, przy czym powinien on być szerszy w stosunku do kandydatów o zbliżonej sytuacji faktycznej, lokujących się blisko granicy rozdzielającej kandydatury «zwycięskie» od «przegranych»”¹⁰.

M. Stębelki

3. Uzyskanie poparcia bezwzględnej większości głosów Krajowej Rady Sądownictwa

W wyroku z dnia 12 maja 2021 r., I NKRS 27/21¹¹, Sąd Najwyższy rozstrzygał w kwestii odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa (dalej jako: KRS) w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego sądu rejonowego. Jak wynikało z okoliczności sprawy, skarżąca zakwestionowała uchwałę KRS wskazując, że jej kandydatura nie została przedstawiona Prezydentowi RP mimo uzyskania na posiedzeniu KRS bezwzględnej większości ważnie oddanych głosów (art. 21 ust. 2

⁹ LEX nr 2188644.

¹⁰ Wyrok SN z dnia 17 sierpnia 2010 r., III KRS 10/10, LEX nr 678015; por. również wyrok SN z dnia 2 lipca 2015 r., III KRS 25/15.

¹¹ OSNKN 2021, nr 3, poz. 25.

ustawy o KRS). Podnosiła również, że uzasadnienie uchwały KRS sporządzono w sposób niekompletny, niewyjaśniający istoty decyzji Rady, a tym samym uniemożliwiający weryfikację prawidłowości podjętego rozstrzygnięcia. W ocenie skarżącej, KRS poprzestała na zapewnieniu o kierowaniu się przesłankami ustawowymi, nie wyjaśniając realnych powodów uznania, że rekomendowany do powołania uczestnik, spełnia wszystkie te kryteria w najwyższym stopniu.

Wypowiadając się w odniesieniu do tych zarzutów Sąd Najwyższy podkreślił, w pierwszej kolejności, że przyznana mu kompetencja kontrolna stanowi, inną niż sądowy wymiar sprawiedliwości, formę realizacji konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Jurysdykcja ta ma zabezpieczać jednostkę przed arbitralnością władzy¹² zapewniając końcową kontrolę legalności jej działań. Sąd Najwyższy odniósł się następnie do kwestii rzekomego naruszenia art. 21 ust. 1 ustawy o KRS. Stwierdził na tym tle, że unormowanie to należy postrzegać w kontekście art. 37 ust. 1 tej ustawy, a więc przepisu, który reguluje sposób postępowania KRS, jeżeli na stanowisko sędziowskie zgłosił się więcej niż jeden kandydat. Uchwałę KRS stanowi wówczas wynik szeregu pojedynczych „rozstrzygnięć” co do poszczególnych kandydatur, które składają się na jedną uchwałę. Spełniając kryteria ustawowe każdy z kandydatów przedstawionych na wolne stanowisko sędziowskie musi uzyskać poparcie bezwzględniej liczby głosów.

Jak zaznaczył Sąd Najwyższy, w ustawie o KRS brak jest kryterium, na podstawie którego KRS mogłaby nie przedstawić do powołania osoby, która uzyskała poparcie bezwzględniej większości głosujących członków KRS. Takie kryterium wynika z § 12 ust. 2 zd. 2 Regulaminu KRS, a jego celem jest zapewnienie by liczba kandydatów przedstawionych Prezydentowi RP do mianowania nie była większa niż ilość wolnych stanowisk sędziowskich określonych w obwieszczeniu Ministra Sprawiedliwości. Rozwiązanie to jest jednak – jak podkreślił Sąd Najwyższy – niekonstytucyjne, bowiem narusza hierarchiczny porządek źródeł prawa.

Po pierwsze, wprowadzanie w Regulaminie KRS dodatkowego kryterium wyłonięcia osób przedstawianych Prezydentowi RP do powołania na stanowisko sędziowskie leży poza zakresem delegacji ustawowej (art. 22 ust. 1 i 1a ustawy o KRS). Jest ono zastrzeżone dla materii ustawowej i nie może być regulowane w drodze aktu normatywnego niższej rangi.

Po drugie, posłużenie się wobec kandydata na sędziego dodatkowym, a przy tym nieprzewidzianym w ustawie kryterium, zrównuje sytuację prawną osób względem których zapadło pozytywne rozstrzygnięcie KRS z sytuacją osób, względem których zapadło rozstrzygnięcie negatywne. Rozwiązanie

¹² Wyrok TK z dnia 12 maja 2003 r., SK 38/02, OTK-A 2003, nr 5, poz. 38, pkt III.4.

takie w oczywisty sposób narusza konstytucyjną zasadę równości obywateli wobec prawa chronioną przez art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

W ocenie Sądu Najwyższego, KRS nie może w swojej uchwale kreować dodatkowych, nieprzewidzianych ustawowo kryteriów przedstawiania kandydatów do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, powołując się na przepis art. 179 Konstytucji. Prowadzi to do wniosku, że § 12 ust. 2 zd. 2 Regulaminu KRS (podobnie jaki inne unormowania Regulaminu KRS operujące tym samym, pozaustawowym kryterium) jest niezgodny z art. 21 ust. 2 ustawy o KRS w zw. z art. 7 Konstytucji. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że przedstawienie Prezydentowi większej liczby kandydatów oznacza pozostawienie mu ostatecznego wyboru co do tego, względem kogo ostatecznie skorzysta z kompetencji wnikającej z art. 179 Konstytucji RP w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. Prezydent wykonując prerogatywę przewidzianą w tym przepisie nie jest „notariuszem” działającym na zlecenie KRS, ale wykonuje swoje suwerenne kompetencje przyznane głowie państwa przez Konstytucję ze względu na demokratyczny mandat jakim dysponuje. Prerogatywa ta jednocześnie stanowi źródło pośredniej, demokratycznej legitymizacji władzy sądowniczej.

W rozpatrywanej sprawie KRS nie miała podstaw ustawowych pozwalających jej nie przedstawić do powołania kandydatki, która uzyskała bezwzględną większość głosów poparcia. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się jednak naruszenia przepisów ustawy dotyczących uzasadnienia uchwały KRS, mimo że wyjaśnienie kluczowych motywów wyboru dokonanego przez KRS nie było rozbudowane i mogło budzić niedosyt. Stwierdził również, że nie jest – w żadnym wypadku – uprawniony do zastępowania Rady w ocenie kandydata i w sposobie zastosowania ustawowych kryteriów jego nominacji. To znaczy, że podstawą odwołania nie mogą stać się zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W konsekwencji, odwołanie wniesione na podstawie art. 44 ust. 1 ustawy o KRS może prowadzić jedynie do formalnej kontroli stosowania przez KRS reguł postępowania dotyczących przestrzegania prawem określonych kryteriów i procedur postępowania.

M. Stębelki

4. Ponowna kontrola tej samej kandydatury

W wyroku z dnia 23 czerwca 2021 r., I NKRS 33/21¹³, Sąd Najwyższy rozstrzygał w kwestii odwołania od uchwały KRS w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego na jedno stanowisko

¹³ OSNKN 2021, nr 3, poz. 26.

sędziemu sądu okręgowego. Odwołujący w niniejszej sprawie występował już uprzednio z odwołaniem od wcześniejszej uchwały KRS, na podstawie której odmówiono przedstawienia jego kandydatury Prezydentowi. Rozstrzygając o uchyleniu tej uchwały Sąd Najwyższy¹⁴ wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy KRS powinna należycie uwzględnić obiektywne wskaźniki dorobku zawodowego oraz predyspozycji charakterologicznych skarżącego.

W uchwale podjętej już po wyroku Sądu Najwyższego, KRS postanowiła – ponownie – nie przedstawić Prezydentowi wniosku o powołanie odwołującego się do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu okręgowego. W opinii zespołu powołanego w celu przygotowania sprawy do rozpatrzenia na posiedzeniu KRS, kandydat posiada odpowiednią wiedzę prawniczą, ale nie daje gwarancji prawidłowego wykonywania obowiązków orzeczniczych na szczeblu sądu okręgowego z uwagi na nieterminowość pracy. KRS podzieliła to stanowisko wskazując przy tym – na podstawie uzupełniającej oceny kwalifikacyjnej – że kandydat nie radzi sobie z wypełnianiem swoich obowiązków orzeczniczych w zadowalającym stopniu i nie jest w stanie wyznaczać kolejnych terminów rozpraw w krótkich odstępach czasu.

W odwołaniu od tej uchwały wskazano m.in. na naruszenie unormowań prawa UE ustanawiających zasadę otwartości organów Państwa Członkowskiego UE, dostępu do dokumentów i przejrzystości prac danej jednostki. W ocenie odwołującego się, postępowanie prowadzone przez KRS przeczyło zasadzie transparentności działania, a kryteria przyjęte przez Radę za podstawę opinii o kandydacie były nieprzejrzyste i różniły się w stosunku do poszczególnych kandydatów. W odwołaniu zarzucono także naruszenie unormowań konstytucyjnych i ustawowych (art. 2, 32 ust. 1 i 2, art. 60 Konstytucji oraz art. 35 ust. 2 pkt 1 ustawy o KRS) skutkujące podjęciem uchwały sprzecznej z podstawowymi zasadami prawnymi na skutek zaniechania zastosowania jednolitych i obiektywnych kryteriów, pozwalających na stwierdzenie zachowania minimalnego standardu równego dostępu do służby publicznej oraz równego traktowania.

Sąd Najwyższy podkreślił, że sprawując kontrolę uchwał KRS dotyczących rekomendacji kandydatów na stanowiska sędziowskie ocenia przede wszystkim to, czy KRS w odniesieniu do wszystkich uczestników procedury nominacyjnej zastosowała przejrzyste, jednolite i sprawiedliwe kryteria selekcyjne. Nie chodzi tu zatem o ocenę kwalifikacji czy wiarygodności danej osoby z punktu widzenia kryteriów stosowanych w ramach tego postępowania, ale o formalny aspekt dostępu do służby. Kluczowe jest przy tym stwierdzenie, że obowiązkiem KRS jest zapewnienie standardów równego

¹⁴ Wyrok SN z dnia 27 września 2019 r., I NO 77/19.

dostępu do służby publicznej oraz równego traktowania, m.in. poprzez zastosowanie jednolitych i obiektywnych kryteriów w całym konkursie, a nie przeprowadzenie nowego konkursu na jedno wolne stanowisko sędziowskie, w którym swoją kandydaturę zgłosił wyłącznie odwołujący się. W ten sposób Sąd Najwyższy jednoznacznie zakwestionował przyjmowaną przez KRS konstrukcję, że po obsadzeniu części stanowisk sędziowskich, w ramach tego samego postępowania konkursowego, kolejne stanowiska mogą być obsadzone na podstawie kolejnej, opartej na odmiennych kryteriach, procedury konkursowej. Takie podejście stoi bowiem w sprzeczności zarówno z samą istotą postępowania konkursowego, jak i gwarancjami określonymi w art. 60 i art. 32 Konstytucji.

W ocenie Sądu Najwyższego, uchwała podejmowana przez Radę, stanowiąca ponowne rozpoznanie kandydatów w danym postępowaniu konkursowym, nie jest w istocie rozstrzygnięciem nowego konkursu i nie może prowadzić do skutków niezamierzonych przez ustawodawcę. Rada nie może także wchodzić w kompetencje zarezerwowane dla władzy wykonawczej, tj. Ministra Sprawiedliwości lub Prezydenta RP, do wyłącznej kompetencji których należy ustalanie liczby wolnych stanowisk sędziowskich i ogłaszanie na nie konkursów. Zadaniem Rady jest przeprowadzenie określonego przepisami prawa, etapu postępowania konkursowego na urząd sędziego, w wyniku którego Rada, przy zachowaniu określonych zasad postępowania i jednolitych kryteriów, wyłania kandydatów na urząd sędziego w konkretnym postępowaniu nominacyjnym.

Nawiązując do kryteriów dokonanej przez KRS oceny odwołującego Sąd Najwyższy wskazał na oczywistą sprzeczność między treścią opinii sporządzonych w toku niniejszego postępowania nominacyjnego a treścią przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały zacytowanych wyrywkowo zdań z tejże opinii. Zaznaczono, że odwołujący otrzymał dwie pozytywne opinie. W opinii uzupełniającej wskazano przy tym okoliczności, które powinny zostać wzięte pod uwagę, ponieważ wyjaśniały przyczyny ewentualnych uchybień w pracy tego kandydata. KRS wskazała opinie kwalifikacyjne jako podstawowe kryterium jego oceny i podstawę negatywnego rozstrzygnięcia jego wniosku. Sam jednak sposób wykorzystania tych opinii przez Radę doprowadził do ich faktycznego pominięcia, co oznaczało, że ocena kwalifikacji odwołującego została w tej sprawie przeprowadzona w sposób wybiórczy i przez to sprzeczny z prawem.

M. Stębelski

5. Data przejścia sędziego w stan spoczynku

W wyroku z dnia 28 lipca 2021 r., I NKRS 65/21¹⁵, Sąd Najwyższy orzekł w sprawie odwołania od uchwały KRS w przedmiocie przeniesienia sędziego w stan spoczynku. Uchwałą z dnia 20 listopada 2020 r. KRS przeniosła w stan spoczynku sędziego sądu rejonowego. Faktyczną podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowiło orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, z którego wynikało, że sędzia jest trwale niezdolny do pełnienia obowiązków z powodu choroby lub utraty sił. Uznając zatem, że spełnione zostały przesłanki wynikające z art. 70 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej jako: p.u.s.p.), KRS podjęła uchwałę o przeniesieniu sędziego w stan spoczynku z dniem 2 lipca 2020 r.

W odwołaniu od tej uchwały postawiono m.in. zarzut naruszenia prawa materialnego polegający na uznaniu, że w tej sprawie zaszła wyjątkowa okoliczność uzasadniająca przeniesienie w stan spoczynku z datą wsteczną, podczas gdy do takiego przeniesienia powinno dojść w dniu prawomocności uchwały KRS. W ocenie odwołującego się, w okolicznościach sprawy nie zachodziły podstawy do przeniesienia sędziego w stan spoczynku w dniu 2 lipca 2020 r., a więc dacie wydania orzeczenia przez lekarza orzecznika ZUS.

Sąd Najwyższy zaznaczył, że art. 70 § 1 p.u.s.p. określa warunki konieczne do przeniesienia sędziego w stan spoczynku, ale nie rozstrzyga o dacie przeniesienia w przypadku stwierdzenia przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych trwałej niezdolności sędziego do pracy z powodu choroby lub utraty sił. Decyzję w tym przedmiocie podejmuje KRS (art. 73 § 1 p.u.s.p.), jakkolwiek Rada nie powinna rozstrzygać o przeniesieniu sędziego bez uzyskania wyjaśnień samego zainteresowanego. KRS powinna również ocenić moc dowodową orzeczenia lekarza orzecznika ZUS stanowiącego podstawę faktyczną podejmowanego rozstrzygnięcia.

W badanej sprawie podkreślono, że ustawowe reguły przenoszenia sędziów w stan spoczynku mają ścisły związek z realizacją konstytucyjnej zasady nieusuwalności sędziów (art. 180 ust. 1 Konstytucji) oraz zasady powoływania sędziów na czas nieokreślony (art. 179 Konstytucji). Sąd Najwyższy zaznaczył, że przeniesienie sędziego w stan spoczynku stanowi kompetencję konkretnego organu państwa – KRS. Nie powierzono jej lekarzowi orzecznikowi ZUS. Samo orzeczenie lekarskie *de iure* nie wywołuje skutku prawnego w postaci przeniesienia sędziego w stan spoczynku, a jedynie otwiera możliwość jego

¹⁵ LEX nr 3207594.

przeniesienia w stan spoczynku przez uprawniony organ, co naturalnie wiąże się z istotą stanu spoczynku, czyli ukształtowaniem szczególnego statusu prawnego, na który składają się zarówno przysługujące sędziemu w stanie spoczynku prawa, jak i dotyczące go ograniczenia. Przysługująca zainteresowanemu możliwość złożenia sprzeciwu od orzeczenia lekarza, jak i wystąpienia z odwołaniem od decyzji KRS wskazuje, że uchwała Rady wywołuje skutki na przyszłość, nie zaś wstecz. Mechanizm ten zabezpiecza konstytucyjne gwarancje nieusuwalności sędziów, a przez to niezawisłości sędziowskiej.

Sąd Najwyższy stwierdził, że praktyka wskazywania przez Radę w uchwaleniu konkretnej daty przejścia sędziego w stan spoczynku jest niewłaściwa. Przejście sędziego w stan spoczynku następuje bowiem z dniem prawomocności uchwały KRS, zaś na fakt ten mają wpływ okoliczności, których Rada nie jest w stanie przewidzieć w chwili jej podejmowania.

W wyroku Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę, że chociaż postępowanie odwoławcze od uchwał KRS toczy się na podstawie przepisów o skardze kasacyjnej, to jednak unormowania te nie są stosowane z zachowaniem tak ścisłych rygorów, jak w postępowaniu kasacyjnym. W orzecznictwie dotyczącym decyzji KRS w sprawie przeniesienia sędziego w stan spoczynku możliwe jest badanie, czy podejmując uchwałę Rada wywiązała się z obowiązku wszechstronnego rozważenia sprawy na podstawie całego zebranego materiału dowodowego, do czego zobowiązywały ją obowiązujące przepisy postępowania. Gwarantuje to pełną merytoryczną kontrolę sądową prawidłowości uchwał KRS, a przez to stanowi realizację prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

V. Zagadnienia prawno-ustrojowe

M. Sekuła-Leleno

1. Zmiana stanu prawnego jako podstawa prawna do odstąpienia od związania zasadą prawną uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I 4110 1/20

Sąd Najwyższy w składzie pełnej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, wydał w dniu 12 kwietnia 2021 r. na podstawie art. 82 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym postanowienie, I NZP 1/21¹, zawierające rozstrzygnięcie zagadnień prawnych przedstawionych przez skład zwykły Sądu Najwyższego w postanowieniu z dnia 11 marca 2020 r., wydanym w sprawie I NSNc 25/19². Pytania prawne dotyczyły tego, czy w związku z wejściem w życie art. 29 § 3 u.SN uchwała składu trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I 4110 1/20) wywołuje skutki prawne i wiąże składy orzekające Sądu Najwyższego oraz tego, czy dopuszczalne jest kwestionowanie orzeczenia sądu, w tym Sądu Najwyższego, na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. jeśli w składzie sądu zasiadał sędzia opisany w wyżej wspomnianej uchwale z 23 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy orzekając w składzie pełnej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wydał postanowienie, w którym umorzył postępowanie w odniesieniu do pytania pierwszego oraz odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie drugie.

Sąd Najwyższy podkreślił, że uchwała Sądu Najwyższego mająca moc zasady prawnej, zgodnie z art. 87 u.SN wiąże wszystkie składy Sądu Najwyższego do czasu odstąpienia od niej na zasadach określonych w art. 88 § 3 u.SN albo wówczas, gdy zmianie ulegnie stan prawny, na gruncie, którego uchwała taka została podjęta³.

Pytania przedstawione w niniejszej sprawie przez zwykły skład Sądu Najwyższego nie inicjowały przewidzianej w art. 88 § 3 u.SN procedury odstąpienia od uchwały trzech Izb SN ale dotyczyły tego, czy jej postanowienia wywierają skutki prawne w związku ze zmianą stanu prawnego.

¹ LEX nr 3159005.

² LEX nr 2944350.

³ Wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2007 r., II UK 23/07, OSNP 2008, nr 19–20, poz. 296.

Sąd Najwyższy, podejmując decyzję o umorzeniu postępowania w przedmiocie odpowiedzi na pytanie pierwsze wskazał, że Trybunał Konstytucyjny, wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20⁴, orzekł o niezgodności uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z Konstytucją RP oraz z ratyfikowanymi przez Rzeczpospolitą aktami prawa międzynarodowego. Zważywszy, że na mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, wyrokiem tym związany jest także Sąd Najwyższy. Tym samym, pierwsze z przedstawionych zagadnień prawnych stało się bezprzedmiotowe. Skoro bowiem „wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. uchwała ta przestała obowiązywać i utraciła walor normatywny, nie istnieje już zagadnienie wywierania przez nią skutków prawnych, polegających na związaniu jej treścią składów orzekających Sądu Najwyższego. Tym samym zbędne jest rozważanie, czy – a jeśli tak to jakie – skutki uchwała ta mogłaby nadal wywierać po wejściu w życie art. 29 § 3 u.SN”.

Dodatkowo, Sąd Najwyższy wskazał, że oprócz wspomnianego wyroku z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, wziąć pod uwagę należy również dwa inne wyroki Trybunału Konstytucyjnego, które zapadły w dniach: 4 marca 2020 r., P 22/19⁵, oraz 2 czerwca 2020 r., P 13/19⁶, i które wyznaczyły konstytucyjne granice dopuszczalności wnioskowania o wyłączenie sędziego, odpowiednio na gruncie procedury karnej oraz cywilnej. Wyroki te ustaliły stan prawny wyraźnie odmienny od tego, jaki przyjęto w uchwale trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. Zmiana stanu prawnego, na gruncie którego zapadła uchwała SN mająca moc zasady prawnej powoduje, że wykładnia zawarta w takiej uchwale nie wiąże innych składów Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy nawiązał jednocześnie do podnoszonej niekiedy w odniesieniu do uchwały trzech Izb okoliczności, że w intencji składu ją podejmującego stanowiła ona implementację wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. Wskazano w związku z tym na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, w myśl którego bada on również konstytucyjność aktów normatywnych, które służą implementacji prawa unijnego⁷. Przedmiotem rozstrzygnięć Trybunału jest bowiem zgodność norm krajowych z Konstytucją⁸ a formułowane w tym względzie rozstrzygnięcia nie odnoszą się do unormowań prawa unijnego. Dlatego również uchwała SN określająca wykładnię prawa polskiego w związku z wykładnią prawa Unii dokonaną przez TSUE ma być prawny samodzielny i odrębny od tego wyroku. Stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny normatywnego

⁴ OTK-A 2020, nr 61.

⁵ OTK-A 2020, nr 31.

⁶ OTK-A 2020, nr 45.

⁷ Wyrok TK z dnia 27 kwietnia 2005 r., P 1/05, OTK-A 2005, nr 4, poz. 42, pkt 2.4.

⁸ Wyrok TK z dnia 5 października 2010 r., SK 26/08, OTK-A 2010, nr 8, poz. 73, pkt 2.1.

charakteru uchwały trzech połączonych Izb SN, a następnie jej niekonstytucyjności, w żadnym razie nie może zostać uznane za kwestionowanie wyroku TSUE, są to bowiem dwa odrębne rozstrzygnięcia. Jednocześnie podkreślono, że wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r. powinien być wykonany w pełni, z poszanowaniem zasad Konstytucji RP, do czego doszło m.in. w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego mającej moc zasady prawnej z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19⁹.

Odnosząc do drugiego z przedstawionych zagadnień, Sąd Najwyższy przypomniał, że zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia składowi całej Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych na podstawie art. 82 § 2 u.SN musi mieć wpływ na sposób merytorycznego rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, w której je zadano. W sprawie wywołanej skargą nadzwyczajną Prokuratora Generalnego od prawomocnych postanowień Sądu Apelacyjnego w (...), I NSNc 25/19¹⁰, nie sformułowano jednak zarzutu naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c. W konsekwencji uznano, że przedstawione zagadnienie prawne ma charakter abstrakcyjny i dlatego należało odmówić udzielenia na nie odpowiedzi.

M. Stębelski

2. Odwołanie od uchwały KRS dotyczącej zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego (art. 69 § 1b p.u.s.p.)

W uchwale z dnia 30 czerwca 2021 r., I NZP 3/21¹¹, Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów SN orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych rozstrzygnął zagadnienie prawne przedstawione postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2021 r., I NKRS 4/21¹². Sąd stwierdził, że od uchwały KRS wydanej na podstawie art. 69 § 1b ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej jako: p.u.s.p.) przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego.

Okoliczności podjętej uchwały miały związek z postępowaniem wszczętym przed Sądem Najwyższym na podstawie odwołania od uchwały KRS w przedmiocie niewyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego osiągnącego wiek uprawniający do przejścia w stan spoczynku. W odwołaniu podważono stanowisko KRS wskazujące na ostateczność takiej uchwały. Odwołujący się podkreślał, że brak możliwości kontroli decyzji

⁹ OSNKN 2020, nr 2, poz. 10.

¹⁰ LEX nr 2944350.

¹¹ OSNKN 2021, nr 3, poz. 20.

¹² LEX nr 3160460.

w administracyjnym toku instancji nie wyłącza kontroli sądowej uchwały pod względem jej legalności. Ostateczność w rozumieniu art. 69 § 1b p.u.s.p. „nie powinna być rozumiana jako wyłączenie kontroli legalności uchwały KRS przez Sąd Najwyższy, ale wyłącznie jako szczególnej kontroli instancyjnej”. Podjęcie takiej uchwały powinno zatem podlegać kontroli Sądu Najwyższego pod kątem zgodności z prawem materialnym i formalnym.

Przedstawiając swoje stanowisko KRS nawiązała do orzeczeń Sądu Najwyższego¹³, zgodnie z którymi niedopuszczalność wniesienia odwołania wynika z art. 69 § 1b zd. 2 p.u.s.p., który stanowi, że „uchwała Krajowej Rady Sądownictwa jest ostateczna”. W uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego zaznaczono natomiast, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego można zaobserwować dwie przeciwstawne linie orzecznicze odnoszące się do kwestii dopuszczalności wniesienia odwołania od uchwały KRS w zakresie dalszego zajmowania stanowiska przez sędziego, który osiągnął wiek uprawniający do przejścia w stan spoczynku.

Zgodnie z regułą wynikającą z art. 43 ust. 1 ustawy o KRS, uchwała Rady staje się prawomocna, jeżeli nie przysługuje od niej odwołanie. Natomiast art. 44 ust. 1 ustawy o KRS przewiduje możliwość zaskarżenia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa do Sądu Najwyższego z powodu jej sprzeczności z prawem, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej. W myśl jednego stanowiska, wykładnia systemowa art. 69 § 1b zd. 2 p.u.s.p. nie wyłącza możliwości wniesienia odwołania, ponieważ walor ostateczności decyzji KRS nie wyłącza kontroli sądowej uchwały Rady pod względem jej legalności. Pogląd ten wspiera argumentacja, w myśl której uchwały KRS w sprawach osobowych, co do zasady, podlegają kontroli pod względem ich zgodności z prawem. Jak zaznaczono, w całej ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tylko raz ustawodawca użył terminu „ostateczność” i zrobił to właśnie w art. 69 § 1b zd. 2 p.u.s.p. Termin ten powinien być rozumiany zawężająco co oznacza, że tylko wyraźne wskazanie, że od uchwały nie przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego skutkować może wyłączeniem kontroli sądowej uchwały.

Prezentowane stanowisko uzasadniano posługując się także argumentacją konstytucyjną. Sąd Najwyższy podkreślał, że sprawa z odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska przez sędziego, który osiągnął wiek uprawniający do przejścia w stan spoczynku ma charakter sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przemawia to za przyjęciem prokonstytucyjnej wykładni art. 69 § 1b p.u.s.p. w zw. z art. 44 ust. 3 ustawy o KRS i uznaniem dopuszczalności odwołania od uchwały KRS w tym wypadku. Co prawda Sąd Najwyższy nie może

¹³ Postanowienia SN: z dnia 9 kwietnia 2019 r., I NO 13/19, LEX nr 2642800; z dnia 6 maja 2020 r., I NO 187/19, LEX nr 3017788.

merytorycznie ingerować w rozstrzygnięcia KRS, ale nie wyklucza to kontroli sądowej uchwał Rady z punktu widzenia legalności.

Stanowisko przeciwne oparto na założeniu, że odwołanie jest niedopuszczalne z mocy ustawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważono, że posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem „odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nie przysługuje” w sposób jednoznaczny wskazuje na stan prawomocności, co jednak nie wyklucza możliwości wyrażenia tego w inny, aczkolwiek tożsamy co do skutków prawnych sposób. Literalny sens art. 69 § 1b zd. 2 p.u.s.p. potwierdza, że jest to wyjątek od ogólnej zasady wyrażonej w art. 44 ust. 1 zd. 1 ustawy o KRS. Wykładnia językowa sformułowania „uchwała (Krajowej Rady Sądownictwa) jest ostateczna” wskazuje, że w tych sprawach nie przysługuje środek zaskarżenia, co jest również zgodne z art. 78 zd. 2 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy podzielił argumentację, zgodnie z którą odwołanie od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa nie korzysta z ochrony wynikającej z art. 60 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, ponieważ możliwość dalszego zajmowania stanowiska sędziego w świetle art. 180 ust. 4 Konstytucji RP nie jest konstytucyjnym prawem podmiotowym sędziego.

Wypowiadając się w zakresie wskazanej rozbieżności Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów zaznaczył, że – co do zasady – istnieje droga sądowa i podstawa prawna do kontroli uchwał KRS (art. 44 ust. 1 ustawy o KRS). Wątpliwości odnoszą się do tego czy unormowanie zawarte w art. 69 § 1b p.u.s.p. stanowi wyjątek od tej zasady, a tym samym czy wyłącza możliwość jej stosowania. Rozstrzygając tę kwestię w składzie powiększonym Sąd Najwyższy stwierdził, że uchwała KRS w przedmiocie niewyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego osiągającego wiek uprawniający do przejścia w stan spoczynku zbliża się w swej istocie do aktu administracyjnego, a więc rozstrzygnięcia władzy publicznej, kształtującego prawa i obowiązki jednostki (obywatela). W związku z systemową dekodyfikacją prawa administracyjnego, zasadniczo nie ma znaczenia procedura, w której dochodzi do podjęcia aktu administracyjnego (wydania decyzji administracyjnej lub innego aktu władczego). To znaczy, że z aktem administracyjnym mamy do czynienia wszędzie tam, gdzie organy administracyjne (także administrujące) rozstrzygają w sposób władczy o prawach i obowiązkach podmiotów zewnętrznych (obywateli, osób prawnych itd.). Nie ma – w tym kontekście – znaczenia, że w postępowaniu przed KRS nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego.

W ocenie Sądu Najwyższego unormowania p.u.s.p. dotyczące kwestii ostateczności uchwały są niekoherentne z ustawą o KRS. W tej pierwszej ustawie uregulowano bowiem materię, która – w istocie – dotyczy drugiej z powołanych ustaw. Nawiązując do stanowisk wyrażanych w procesie legislacyjnym

dotyczącym przyjęcia art. 69 § 1b ustawy o KRS Sąd Najwyższy zauważył, że intencją ustawodawcy, wynikającą z pierwotnego projektu poselskiego, było to, by decyzje o dalszym pozostawianiu w służbie sędziowskiej podejmował Prezydent RP, a jego akt był zaskarżalny w „toku instancji do KRS”. Końcowo kompetencję tę w p.u.s.p. powierzono KRS, a jej „uchwała w myśl przegłosowanej poprawki stawała się ostateczna”.

Sąd Najwyższy stwierdził, że nazwanie uchwał KRS wymienionych w art. 69 § 1b p.u.s.p. mianem „ostatecznych” nie wyłącza ich sądowej kontroli pod względem legalności. Brak możliwości kontroli sądowoadministracyjnej nie dotyczy „ostateczności”, ale ma zastosowanie do decyzji określanych mianem „prawomocnych”. Kategoria „ostateczności” odnosi się do decyzji wydawanych przez organ II instancji w administracyjnym toku instancji i takie jej rozumienie w obrocie prawnym należy stosować.

Nawiązując do treści art. 16 § 1 i 2 Kodeksu postępowania administracyjnego Sąd Najwyższy stwierdził, że brak możliwości odwołania w administracyjnym toku instancji nie wyłącza możliwości sądowej kontroli legalności aktu administracyjnego. Przyznał następnie, że reguły wywodzone z powołanych unormowań k.p.a. powinny mieć zastosowanie do szeroko pojętej kategorii aktów administracyjnych, a w analizowanym przypadku – do uchwały KRS w przedmiocie niewyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziego osiągnącego wiek uprawniający do przejścia w stan spoczynku. Z tego względu formalne wyłączenie stosowania przepisów k.p.a. w postępowaniu przed KRS (art. 2 ustawy o KRS) nie oznacza, że w procedurze tej nie należy brać pod uwagę dyrektyw płynących z zasad ogólnych k.p.a. Ten szczególny charakter zasad ogólnych postępowania administracyjnego, w tym zasady zaskarżalności decyzji administracyjnych do sądu (sądowej kontroli administracji), musi być uwzględniony w kontekście rozważanego zagadnienia prawnego.

W konkluzji prezentowanego stanowiska Sąd Najwyższy stwierdził, że gdyby art. 69 § 1b p.u.s.p. miał wyłączać sądową kontrolę uchwał KRS w zakresie ich legalności, to musiałby czynić to wprost, tj. wyłączać odwołanie od uchwały KRS do Sądu Najwyższego (jak przykładowo w art. 44 ust. 1 ustawy o KRS w poprzednim brzmieniu: „uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego z powodu sprzeczności uchwały Rady z prawem, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej. Odwołanie nie przysługuje w sprawach określonych w art. 3 ust. 2 pkt 2 niniejszej ustawy”). Uchwała taka powinna mieć przymiot prawomocności, a nie ostateczności.

Prezentowaną argumentację Sądu Najwyższego rozwinięto nawiązując także do wykładni prawa UE. W tym kontekście podkreślono, że kwestia

przechodzenia sędziów w stan spoczynku jest objęta gwarancjami prawa do sądu w orzecznictwie TSUE i jest tam postrzegana jako jeden z elementów ochrony niezawisłości sędziowskiej.

Analizowaną uchwałę powiększonego składu Sądu Najwyższego podjęto większością głosów. Dwóch sędziów złożyło do niej zdanie odrębne. Jedno z zdań odrębnych odnosiło się również do uzasadnienia uchwały.

A. Kotowski

3. Obwieszczenie o liczbie wolnych stanowisk sędziowskich w Sądzie Najwyższym lub w Naczelnym Sądzie Administracyjnym

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów SN orzekających w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych rozstrzygnął zagadnienie prawne, przedstawione postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2021 r., I NKRS 38/21¹⁴, podejmując w dniu 16 grudnia 2021 r. uchwałę, I NZP 5/21¹⁵, której nadał moc zasady prawnej o brzmieniu:

- I. Obwieszczenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym lub w Naczelnym Sądzie Administracyjnym (art. 31 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1904, stosowany samodzielnie lub w zw. z art. 49 § 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 137), jako czynność urzędowa o charakterze informacyjnym i niewładczym, nie podlega obowiązkowi kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów, który odnosi się jedynie do aktów urzędowych Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (art. 144 ust. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78 poz. 483 ze zm.).
- II. Obwieszczenie, o którym mowa w punkcie I. pozwała osobom, które spełniają ustawowe warunki objęcia stanowiska sędziego Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, prawidłowo i skutecznie zainicjować postępowanie kwalifikacyjne przed Krajową Radą Sądownictwa, na zasadach określonych w art. 31 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1904).

¹⁴ LEX nr 3352378.

¹⁵ OSNKN 2022, nr 1, poz. 1.

M. Sekuła-Leleno

4. Kognicja Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w zakresie wniosków o wyłączenie sędziego

W postanowieniu z dnia 13 stycznia 2021 r., I NWW 104/20, SN wskazał, że ustawodawca przekazał do właściwości Sądu Najwyższego jedynie takie wnioski o wyłączenie sędziego (art. 48–53 k.p.c.) albo o oznaczenie sądu (art. 44, 45 k.p.c.), wniesione w sprawach cywilnych, których podstawą są zarzuty dotyczące braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Pozostałe wnioski o wyłączenie sędziego albo oznaczenie sądu, oparte na innych podstawach, podlegają rozpoznaniu przez sąd powszechny lub Sąd Najwyższy, którego właściwość jest ustalana na podstawie odpowiednich przepisów k.p.c. (art. 44 § 1, 45 § 1, 52 § 1 k.p.c.). SN podkreślił ponadto, że nawet samo użycie przez wnioskodawcę w treści wniosku słów „niezależność” czy „niezawisłość”, odnoszących się do sądu lub konkretnego sędziego, nie może stanowić podstawy do przekazania takiego wniosku do rozpoznania Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 26 § 2 ustawy o SN. Istotne jest bowiem to, jakie zarzuty są podnoszone wobec sędziego lub sądu, a nie to, jaką postać językową nadał im wnioskodawca. W konsekwencji o tym, czy wniosek podlega rozpoznawaniu przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 26 § 2 ustawy o SN decyduje treść wniosku, w tym w szczególności jego uzasadnienie.

VI. Inne sprawy z zakresu prawa publicznego

M. Sekuła-Leleno

1. Dopuszczalność stosowania domniemań faktycznych w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów

W wyroku z dnia 17 marca 2021 r., I NSKP 4/21¹, SN uznał, że w razie braku dowodów bezpośrednich istnienia zmywy przetargowej (co jest regułą), można korzystać z domniemań faktycznych, przy czym samo stwierdzenie, iż pomiędzy przedsiębiorcami prowadzącymi zbliżoną działalność gospodarczą dochodzi do wymiany informacji przy przygotowywaniu ofert, które zamierzają złożyć w przetargach, nie stanowi jeszcze wystarczającej podstawy do skutecznego postawienia zarzutu udziału w tego rodzaju niedozwolonym porozumieniu. W ocenie SN, zarzut naruszenia prawa antymonopolowego można uznać za trafny dopiero wówczas, gdy zostanie wykazane, że celem lub skutkiem takiego porozumienia jest wyeliminowanie, ograniczenie lub zniekształcenie konkurencji, przy jednoczesnym braku okoliczności wyłączających bezprawność porozumienia.

Przepis art. 6 ust. 1 pkt 7 u.o.k.k. zakazuje zawierania porozumień polegających na uzgadnianiu warunków ofert składanych do przetargu, jeśli cel lub skutek tych porozumień ma antykonkurencyjny charakter. Taki wymiar porozumień może przejawiać się przez z góry założony antykonkurencyjny cel lub rzeczywisty antykonkurencyjny skutek. Przy tym, cel i skutek nie muszą występować łącznie, bowiem przesłanki te mają charakter alternatywny. Przyjmuje się, że w przypadku klasycznej zmywy przetargowej przedsiębiorcy podejmują działania umożliwiające im manipulowanie wynikiem procedury zamówieniowej ze szkodą dla konkurencji i dla zamawiającego. Dla osiągnięcia takiego celu przedsiębiorcy mogą stosować wiele technik, takich jak np. składanie ofert pozornych w celu stworzenia iluzji konkurencji, czy manipulowanie już złożonymi ofertami w celu uzyskania z góry ustalonego wyniku postępowania. W każdym z takich przypadków istnieje ryzyko realnego wypaczenia wyniku procedury zamówieniowej (a więc w praktyce wyboru oferty droższej lub mniej korzystnej dla zamawiającego pod innymi względami) właśnie z uwagi na istnienie zmywy pomiędzy wykonawcami.

W ocenie SN, wykazanie zmywy przetargowej jest trudne dowodowo. Stąd przyjmuje się powszechnie, że dla wykazania zawarcia porozumienia w postaci zmywy przetargowej nie jest wymagane dysponowanie bezpośrednim

¹ LEX nr 3225302.

dowodem (np. w postaci pisemnego porozumienia określającego bezprawny cel). W przypadku braku dowodów bezpośrednich, fakt zawarcia zakazanego porozumienia można bowiem uznać za udowodniony, jeżeli badanego postępowania przedsiębiorców nie da się racjonalnie wyjaśnić w inny sposób, aniżeli przez zamiar wypaczenia wyniku przetargu. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że przy ocenie istnienia porozumień przetargowych, jako zakazanych, obowiązują obniżone standardy dowodowe. Dla wykazania antykonkurencyjnej praktyki wystarczające jest ustalenie takiego celu porozumienia. Innymi słowy, do stwierdzenia naruszenia art. 6 ust. 1 u.o.k.k. wystarczające jest zatem wykazanie, że celem działań przedsiębiorców było naruszenie konkurencji na rynku.

A. Kotowski

2. Wprowadzanie w błąd w ramach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów

W wyroku z dnia 27 października 2021 r., I NSKP 11/21², Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Sąd Najwyższy wskazał, że z praktyką rynkową wprowadzającą w błąd mamy do czynienia wówczas, gdy powstałe na jej podstawie wyobrażenia nie są zgodne ze stanem rzeczywistym, co potencjalnie lub realnie może wpłynąć na podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której by nie podjął, jeśli nie doszłoby do wprowadzenia w błąd. Kwalifikacja praktyki rynkowej jako wprowadzającej w błąd może dotyczyć zarówno praktyki, której stosowanie prowadzi do rzeczywistego wprowadzenia w błąd, jak również takiej, która tylko potencjalnie może wyrzucić taki skutek w odniesieniu do przeciętnego konsumenta. Praktyka rynkowa wprowadzająca w błąd musi zatem posiadać moc kierowania wyborem konsumenta w postaci potencjalnej lub realnej możliwości wpływu na podjęcie przez konsumenta decyzji dotyczącej umowy. Skutkiem wprowadzenia w błąd jest uniemożliwienie przeciętnemu konsumentowi dokonania świadomego, a zatem również efektywnego wyboru. Kluczową rolę odgrywa zatem sam skutek wprowadzających w błąd (przez działanie lub zaniechanie) praktyk rynkowych, którym jest istotne zniekształcenie (potencjalne lub realne) zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta.

² LEX nr 3304430.

Przyjmuje się, że wprowadzenie w błąd ma charakter abstrakcyjny, a jego stwierdzenie nie wymaga zaistnienia jednostkowej dezinformacji. Wprowadzające w błąd działanie może dotyczyć zarówno informacji zawierających wieloznaczne lub pomijające dane, jak również fałszywych (kłamliwych). Można tym samym stwierdzić, że nie tylko informacje fałszywe, lecz również obiektywnie prawdziwe mogą być mylące dla przeciętnego konsumenta. W obu jednak wypadkach mamy do czynienia ze spowodowaniem skutku w postaci wprowadzenia w błąd przez wywołanie w świadomości adresata wyobrażenia, które jest niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Odnosząc powyższe uwagi do okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy podzielił ocenę prawną dokonaną przez organ antymonopolowy oraz Sądy obu instancji, które – z uwagi na treść spornych przekazów reklamowych – zgodnie zakwalifikowały kwestionowane działanie powoda, polegające na zaniechaniu zamieszczenia w reklamach kredytu samochodowego informacji o pobieraniu przez Bank prowizji w związku z udzieleniem spornego kredytu, jako wprowadzające w błąd i mogące powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej skorzystania ze spornej oferty kredytowej, której inaczej by nie podjął.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sądy obu instancji (którymi Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany) wynikało, że sporne przekazy reklamowe nie zawierały prawdziwych treści. W reklamach tych eksponowano, że oferowany kredyt samochodowy ma charakter „bezprowizyjny”. Pomijały one zaś informację, że warunkiem niepobrania przez Bank prowizji jest zawarcie przez konsumenta dodatkowej umowy ubezpieczenia ze wskazanym towarzystwem ubezpieczeń. W omawianej sprawie udzielenie informacji dotyczących oferowanego produktu w przekazach reklamowych nastąpiło zatem w taki sposób, który mógł prowadzić do zniekształcenia decyzji klienta Banku. Ten sposób prezentacji spornego produktu mógł bowiem sugerować konsumentowi, że w każdym przypadku zawarcia oferowanej umowy kredytu samochodowego konsument jest zwolniony z obowiązku uiszczenia prowizji na rzecz Banku, co nie było zgodne z rzeczywistym stanem.

Przy ocenie prawnej zachowania powoda nie ma przy tym znaczenia, że konsument szczegółową informację o warunkach uzyskania „zerowej” prowizji otrzymywał ostatecznie od pracowników Banku. Słusznie bowiem podniósł pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną, że przekazywanie tej informacji miało miejsce już na kolejnym etapie zawierania umowy z konsumentem. Tymczasem w niniejszej sprawie kwalifikacji prawnej podlegało zachowanie powoda we wcześniejszym stadium, związane z kierowaniem do konsumentów reklamy zakwestionowanej w zaskarżonej decyzji, która nie zawierała zastrzeżenia, że niepobieranie prowizji uzależnione było od zawarcia

dotatkowej umowy ubezpieczenia samochodu z danym towarzystwem ubezpieczeń. Dlatego opisane w zaskarżonej decyzji działanie powoda na etapie przedkontraktowym mogło wprowadzać konsumentów (klientów Banku) w błąd w zakresie ryzyka i kosztów związanych z oferowanym produktem w postaci kredytu samochodowego.

Należy przy tym podkreślić, że analiza spornej praktyki ma charakter merytoryczny, a nie ilościowy. Ani legalna definicja nieuczciwych praktyk rynkowych, ani praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, nie jest oparta na przesłankach ilościowych. Obowiązujące przepisy nie wymagają wykazania kryterium ilościowego, aby uznać dane działanie za niezgodne z ww. przepisami. Z tego względu ilość złożonych w toku postępowania skarg konsumentów nie ma decydującego znaczenia przy kwalifikacji spornego działania powoda jako nieuczciwej praktyki rynkowej. W niniejszej sprawie z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych wynikało, że w okresie od 27 października 2014 r. do 19 grudnia 2014 r. w rzeczywistości nie istniała możliwość zawarcia przez konsumentów umów o kredyt konsumencki w oparciu o ofertę przedstawianą przez Bank w wariantcie „Kredytu samochodowego 12 rat 0%”. Powód nie powiadomił o takiej sytuacji konsumentów w dostępny sposób, choćby w drodze komunikatu na stronie internetowej Banku. W tym stanie rzeczy Sądy obu instancji trafnie uznały, że skoro powód w danym okresie nie miał możliwości zaproponowania konsumentowi danego produktu ze swojej oferty, to jego działanie należało kwalifikować jako czyn nieuczciwej praktyki rynkowej w rozumieniu art. 7 pkt 5 u.p.n.p.r.

M. Sekuła-Leleno

3. Kontrola odwoławcza postanowień organu antymonopolowego lub organów regulacyjnych

W postanowieniu z dnia 3 marca 2021 r., I NZ 3/21³, Sąd Najwyższy przyjął zgodnie z art. 354 k.p.c., że jeżeli kodeks nie przewiduje potrzeby wydania wyroku lub nie wskazuje wyraźnie na inną formę wypowiedzi sądu, to istnieje domniemanie, iż właściwą formą orzeczenia sądu jest postanowienie.

Przepisy k.p.c. nie rozstrzygają wprost, w jakiej formie powinno zapaść końcowe orzeczenie sądu w sprawie zainicjowanej zażaleniem na postanowienie Prezesa UOKiK. Skoro zatem ustawodawca nie zastrzegł jaką postać powinna przybrać końcowa decyzja procesowa sądu w tego rodzaju sprawach, to uzasadnione jest stwierdzenie, że orzeczenie kończące tego rodzaju

³ LEX nr 3150990.

postępowanie powinno przyjąć formę postanowienia. Oceniając zasadność zażalenia na to postanowienie, sąd powinien zatem orzec również postanowieniem. Stanowisko to jest zgodne z przyjmowaną powszechnie – zarówno w judykaturze, jak i doktrynie – regułą, według której o formie orzeczenia sądowego kończącego postępowanie w sprawie dotyczącej sądowej kontroli rozstrzygnięć wydanych przez organ administracyjny, rozstrzyga każdorazowo charakter rozstrzygnięcia tego organu. Oznacza to, że właściwą formą rozstrzygania zażaleń na postanowienia organu antymonopolowego lub organów regulacyjnych jest forma postanowienia. Rozstrzygając w przedmiocie zażalenia Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów powinien, co do zasady, wydać orzeczenie w formie postanowienia. Taką też formę powinno przybrać orzeczenie sądu drugiej instancji wydane w tej kategorii spraw wskutek rozpoznania środka zaskarżenia na postanowienie sądu pierwszej instancji.

Odnosnie drugiej kwestii SN przyjął, że badanie w trybie art. 69 u.o.k.k. zasadności ograniczenia prawa wglądu do materiału dowodowego nie ma charakteru oceny merytorycznej.

Zdaniem SN, wprowadzie wywiedzione przez powodów zażalenie na postanowienie Prezesa UOKiK wszczęło kontradiktoryjne postępowanie cywilne, to jednak każdorazowo kognicja Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w danej sprawie jest ograniczona do przedmiotu zaskarżonego rozstrzygnięcia administracyjnego Prezesa Urzędu. Charakter i przedmiot postępowania administracyjnego determinują zatem każdorazowo charakter i przedmiot postępowania sądowego.

W sprawie kontrola sądowa dotyczyła legalności wydania przez Prezesa UOKiK w trybie art. 69 ust. 1 u.o.k.k. postanowienia o ograniczeniu prawa wglądu do materiału dowodowego. W ocenie Sądu Najwyższego, tego rodzaju rozstrzygnięcie Prezesa Urzędu ma charakter wyłącznie formalny i z punktu widzenia procedury administracyjnej nie dotyczy istoty sprawy. To zaś oznacza, że w tym przypadku również przedmiot postępowania sądowego ograniczony został wyłącznie do badania kwestii formalnoprawnych związanych z istnieniem przesłanek do ograniczenia prawa wglądu do materiałów danej sprawy.

Odnosząc się szerzej do kwestii charakteru prawnego rozstrzygnięcia o ograniczeniu prawa wglądu do akt, wskazał, iż przepis art. 69 ust. 1 u.o.k.k. przewiduje, że Prezes Urzędu, na wniosek lub z urzędu, może, w drodze postanowienia, w niezbędnym zakresie ograniczyć prawo wglądu do materiału dowodowego załączonego do akt sprawy, jeżeli udostępnienie tego materiału groziłoby ujawnieniem tajemnicy przedsiębiorstwa, jak również innych tajemnic podlegających ochronie na podstawie odrębnych przepisów, przy czym zgodnie z art. 69 ust. 3 u.o.k.k. na postanowienie wydane w tym przedmiocie przysługuje zażalenie.

Oznacza to, że ocena istnienia przesłanek do ograniczenia danemu podmiotowi prawa wglądu do materiału dowodowego ma charakter formalnoprawny i nie dotyczy istoty danego postępowania administracyjnego. Za formalnym charakterem rozstrzygnięcia w przedmiocie ograniczenia prawa wglądu do akt postępowania administracyjnego przemawia także okoliczność, że w świetle art. 69 ust. 1 u.o.k.k. tego rodzaju rozstrzygnięcie zapada w formie postanowienia, która to forma, zgodnie z art. 123 § 2 k.p.a., zarezerwowana jest dla rozstrzygnięcia poszczególnych kwestii formalnych, nie zaś dla rozstrzygnięcia *meritum* sprawy. Formalny charakter postanowienia o ograniczeniu prawa wglądu do materiału dowodowego potwierdza także orzecznictwo sądów administracyjnych⁴. Z powyższych względów nie można uznać, aby samo badanie w trybie art. 69 u.o.k.k. zasadności ograniczenia prawa wglądu do materiału dowodowego (którą to materię rozstrzygał w tej sprawie Prezes UOKiK, a następnie również sądy powszechne w postępowaniu sądowym zainicjowanym zażaleniem) miało charakter oceny merytorycznej.

W sprawie badaniu podlegały bowiem jedynie przesłanki uzasadniające ograniczenie prawa wglądu do materiału dowodowego, które z punktu widzenia procedury administracyjnej mają charakter formalny i nie dotyczą istoty sprawy (sprowadzającej się w tym przypadku do oceny, czy doszło do zawarcia porozumienia ograniczającego konkurencję na krajowym rynku wprowadzania do obrotu płyt pilśniowych i wiórowych). Nie można utożsamiać wydanego w toku postępowania administracyjnego orzeczenia ograniczającego prawo danego podmiotu do wglądu do akt z rozstrzygnięciem sprawy administracyjnej co do istoty.

Nie ulega zaś wątpliwości, że postanowienie sądu drugiej instancji wydane w przedmiocie zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji o oddaleniu zażalenia na postanowienie Prezesa UOKiK nie należy do żadnej z kategorii orzeczeń, o których mowa w art. 398¹ § 1 k.p.c. Nie jest bowiem wyrokiem, ani postanowieniem w przedmiocie odrzucenia odwołania, ani w przedmiocie umorzenia postępowania – i samo to decyduje o niedopuszczalności zaskarżenia go skargą kasacyjną, niezależnie od tego, czy tego rodzaju orzeczenie jest postanowieniem co do istoty sprawy i czy kończy postępowanie w sprawie. Zawarty w art. 398¹ § 1 k.p.c. warunek, aby orzeczenie kończyło postępowanie w sprawie, dotyczy bowiem jedynie orzeczeń wymienionych w tym przepisie, a więc wyroków sądu drugiej instancji oraz postanowień sądu drugiej instancji, ale tylko wydanych w przedmiocie odrzucenia pozwu (w tym przypadku – odwołania) lub umorzenia postępowania. Nie ulega wątpliwości, że postanowienie sądu drugiej instancji wydane w przedmiocie zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji o oddaleniu zażalenia na postanowienie Prezesa UOKiK nie jest żadnym z tych orzeczeń, a zatem nie przysługuje od niego skarga kasacyjna.

⁴ Por. wyrok WSA w Krakowie z dnia 3 grudnia 2018 r., II SA/Kr 1154/18, LEX nr 2618399.

A. Kotowski

4. Dopuszczalność nałożenia kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 3a ustawy – Prawo energetyczne także na odbiorcę niebędącego przedsiębiorcą

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 października 2021 r., I NZZP 2/21⁵, wyraził pogląd, że dopuszczalne jest nałożenie kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 3a ustawy – Prawo energetyczne także na odbiorcę niebędącego przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej⁶, który naruszył ograniczenia poboru energii elektrycznej, o jakich mowa w art. 11c ust. 2 pkt 2 oraz art. 11 ust. 7 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne⁷, przy czym wymierzana kara pieniężna jest wówczas limitowana dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 56 ust. 6 ustawy – Prawo energetyczne, a jej maksymalna wysokość nie może przekroczyć 15% przychodu osiągniętego przez ukarany podmiot w poprzednim roku podatkowym.

M. Sekuła-Leleno

5. Sposób obliczania terminów procesowych

Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 20 stycznia 2021 r., I NO 2/21, odrzucił skargę pełnomocnika Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „(...)” złożoną na postanowienie nr (...) Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 2020 r. o odmowie przyjęcia projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach oraz niektórych innych ustaw.

Zdaniem Sądu Najwyższego, z treści art. 6 ust. 5 zd. 4 ustawy o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli wynika, że w postępowaniu sądowym toczącym się ze skargi na postanowienie Marszałka Sejmu istnieje granica temporalna stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Zawarte w tym przepisie sformułowanie: „Sąd Najwyższy rozpatruje skargę (...) w postępowaniu nieprocesowym” powinno być interpretowane jako wskazujące na konieczność zastosowania w tym postępowaniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego od chwili wpływu skargi do Sądu Najwyższego. Kwestie związane z etapami poprzedzającymi wpływ skargi do sądu,

⁵ LEX nr 3242947.

⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r. poz. 2168.

⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 833.

dotyczące m.in. nadania skargi za pośrednictwem operatora pocztowego, powinny natomiast podlegać przepisom autonomicznym. Oznacza to, że za datę złożenia skargi do Sądu Najwyższego należało w tym przypadku uznać datę jej rzeczywistego, fizycznego wpływu do sądu, a nie datę nadania jej za pośrednictwem operatora pocztowego. W przepisach ustawy o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli brak jest bowiem regulacji, która uznawałaby datę oddania skargi w polskiej placówce pocztowej za równoznaczną z datą wniesienia jej do sądu.

W rezultacie SN przyjął, że ustawa o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli stanowi *lex specialis* względem przepisów ogólnie obowiązujących i tworzy samodzielną podstawę prawną nie tylko do występowania z przedmiotową skargą, ale również do określania formalnych wymogów jej wniesienia. Inaczej mówiąc, ustawa ta reguluje w sposób jednolity i zupełny kwestię legitymacji prawnej i wymagań formalnych, jakie muszą być spełnione przez uprawnionego wnoszącego skargę. Wnioskowi takiemu nie stoi na przeszkodzie szczupłość ustawowych regulacji w tym względzie.

W ocenie SN, rozwiązania legislacyjne zastosowane w ustawie o wykonywaniu inicjatywy w kwestii sposobu i terminu zaskarżenia postanowień Marszałka Sejmu wskazują jednoznacznie na ich autonomiczny charakter, odmienny i odrębny od rozwiązań przyjętych w Kodeksie postępowania cywilnego.

A. Kotowski

6. Nieskuteczność wniosku o wyłączenie całego sądu

W postanowieniu z dnia 17 września 2021 r., I NSW 1/21⁸, Sąd Najwyższy przypomniał, że prawnie nieskuteczne jest złożenie wniosku o wyłączenie całego sądu. Gdy wniosek taki nie wskazuje imiennie żadnego sędziego, porzostając na wskazaniu dwóch izb Sądu Najwyższego, nie dotyczy on również żadnego spośród sędziów wyznaczonych do rozpoznania sprawy i z tego względu nie podlega rozpoznaniu, czego wyrazem jest jego odrzucenie jako niedopuszczalnego i procesowo bezskutecznego⁹.

⁸ LEX nr 3327278.

⁹ Por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 lipca 2019 r., I NOZP 1/19, OSNKN 2020, nr 1, poz. 1; por. także postanowienie SN z dnia 8 grudnia 1999 r., III AO 54/99, LEX nr 39582; postanowienie SN z dnia 19 czerwca 2019 r., I NSPO 2/19, LEX nr 2692251; o ogólnym skutku czynności niedopuszczalnych – postanowienie SN z dnia 26 lipca 2017 r., III CZ 25/17, OSNC 2018, nr 4, poz. 45.

A. Kotowski

7. Skuteczność w powołaniu się na istotne zagadnienie prawne

W postanowieniu z dnia 21 września 2021 r., I NSK 11/21¹⁰, Sąd Najwyższy przypomniał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego¹¹ skuteczne powołanie się na istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) wymaga łącznego wykazania następujących przesłanek:

- problem prawny powinien być sformułowany w sposób generalny i abstrakcyjny, oderwany od kontrowersji dotyczących ustaleń lub oceny dowodów, czyli nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia¹²;
- problem prawny musi pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą tzn. mieć oparcie w podstawach faktycznych i prawnych zaskarżonego wyroku¹³;
- sformułowaniu problemu powinno towarzyszyć precyzyjne wskazanie przepisu bądź przepisów prawa, które wzbudziły poważne wątpliwości¹⁴;
- problem prawny musi zostać poparty wyczerpującym wywodem jurydycznym, obejmującym omówienie różnych sposobów interpretacji danego przepisu prawa w świetle orzecznictwa lub piśmiennictwa, wskazanie pogłębionych argumentów za wariantem preferowanym przez skarżącego oraz przeciw wariantowi przyjętemu przez sąd drugiej instancji. Postawienie samych pytań jest niewystarczające dla przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania¹⁵;
- przedstawiony problem prawny musi być „istotny”, czyli skarżący musi wykazać, że problem ma precedensowy i uniwersalny charakter, w tym

¹⁰ LEX nr 3316556.

¹¹ Por. postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 r., I NSK 87/18, LEX nr 2665323.

¹² Por. postanowienia SN: z dnia 16 maja 2012 r., III CZP 14/12, LEX nr 1214592; z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, LEX nr 1678096; z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z dnia 12 marca 2018 r., III CSK 288/17, LEX nr 2490573; z dnia 24 kwietnia 2018 r., II CSK 752/17, LEX nr 2486849; z dnia 22 maja 2018 r., I CSK 23/18, LEX nr 2508110.

¹³ Por. postanowienia SN: z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504; z dnia 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z dnia 24 września 2015 r., II PK 19/15, LEX nr 2019525; z dnia 24 października 2017 r., I CSK 599/17, LEX nr 2480837.

¹⁴ Por. postanowienia SN: z dnia 18 października 2011 r., III SK 25/11, LEX nr 1167739; z dnia 11 kwietnia 2012 r., III SK 41/11, LEX nr 1238126; z dnia 10 lipca 2014 r., II PK 257/13, LEX nr 1515455; z dnia 24 kwietnia 2018 r., IV CSK 552/17, LEX nr 2497689.

¹⁵ Por. postanowienia SN: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11; z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, LEX nr 180841; z dnia 23 sierpnia 2007 r., I UK 134/07, LEX nr 884988; z dnia 20 września 2011 r., I PK 52/11, LEX nr 1212045; z dnia 5 czerwca 2013 r., III SK 54/12, LEX nr 1391292; z dnia 24 kwietnia 2018 r., IV CSK 550/17, LEX nr 2497687.

znaczeniu, że jego rozstrzygnięcie stwarza realne i poważne trudności; którego wyjaśnienie ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Tak będzie w sytuacji, gdy problem nie został rozstrzygnięty przez orzecznictwo sądowe, a w szczególności jeśli Sąd Najwyższy nie wyraził jeszcze stanowiska na dany temat, a także wtedy, gdy istnieje już utrwalona linia orzecznicza, ale z uwagi na szczególne okoliczności wymaga zmiany – w tym drugim przypadku konieczność zmiany dotychczasowego stanowiska Sądu Najwyższego wymaga uzasadnienia¹⁶.

A. Kotowski

8. Procedowanie w przedmiocie wniosku sędziego o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia

W wyroku z dnia 1 września 2021 r., I NO 42/21¹⁷, Sąd Najwyższy przypomniał, że zagadnienie dotyczące kontroli decyzji Ministra Sprawiedliwości w trybie art. 93 § 4 p.u.s.p. było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z 15 marca 2018 r., III KRS 1/2018¹⁸, w którym przyjęto, że „decyzja Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie udzielenie sędziemu urlopu dla poratowania zdrowia nie jest decyzją uznaniową”.

W uzasadnieniu wyroku zawarto istotne ogólne zasady dotyczące odwołań składanych do Sądu Najwyższego w trybie art. 93 § 4 p.u.s.p.

Wynika z nich, po pierwsze, że zakres postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie z odwołania sędziego w przedmiocie odmowy udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia nie został odrębnie unormowany w p.u.s.p. Ukształtowanie postępowania w sekwencji Minister Sprawiedliwości, a następnie odwołanie do Sądu Najwyższego, wyklucza też tryb postępowania przed sądem powszechnym. Oznacza to odrębne unormowanie prawa do urlopu dla poratowania zdrowia niż zwykły tryb postępowania przed sądem powszechnym.

Po drugie, Sąd Najwyższy nie działa instancyjnie, nie prowadzi postępowania dowodowego ani jego nie ponawia i nie poszerza. Tym samym jest związany ustalonym w sprawie stanem faktycznym, a sprawę rozpoznaje w granicach odwołania. Wobec tego (argument z art. 398³ § 1 *in fine* k.p.c.)

¹⁶ Por. postanowienia SN: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11; z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151; z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02; z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, LEX nr 2296622; z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790.

¹⁷ LEX nr 3304812.

¹⁸ OSNP 2018 nr 9, poz. 131.

odwołanie można oprzeć na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub też na podstawie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Podstawą nie mogą być jednak zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Oznacza to również, że nie można brać pod uwagę faktów i dowodów, które zaistniały po dniu wydania zaskarżonej decyzji Ministra Sprawiedliwości.

Po trzecie, procedowanie w obrębie prawa do tego urlopu nie powinno oscylować w domenie swobodnego uznania organu rozstrzygającego.

Po czwarte, kryteria muszą być transparentne. Sędziemu można udzielić płatnego urlopu dla poratowania zdrowia w celu przeprowadzenia zaleconego leczenia, jeżeli leczenie to wymaga powstrzymania się od pełnienia służby (§ 1), podmiotem uprawnionym do udzielenia urlopu jest Minister Sprawiedliwości, termin jego udzielenia nie może przekraczać sześciu miesięcy oraz istotny jest cel – przeprowadzenie zaleconego leczenia. Jest to zwrot niedookreślony, w obrębie zaleconego leczenia mieszczą się wszelkie formy regeneracji sił, w tym także leczenie szpitalne, uzdrowiskowe, rehabilitacyjne. Natomiast udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia nie jest uzależnione od kryterium stażowego (lat służby sędziego), po upływie, którego może ubiegać się o jego udzielenie. Nie ma też ustalonej kolejności świadczeń przewidzianych w p.u.s.p. (wynagrodzenie chorobowe, urlop dla poratowania zdrowia).

Po piąte, urlop w przypadku sędziego jest udzielany w razie konieczności przeprowadzenia zaleconego leczenia. O potrzebie jego udzielenia sędziemu, jak analogicznie nauczycielowi orzeka uprawniony lekarz posiadający stosowane kwalifikacje. W sensie formalnym podstawą jest orzeczenie lub zaświadczenie lekarskie.

Ponadto, w judykaturze Sądu Najwyższego, podnosi się też, że pomimo tego, że przepis art. 93 p.u.s.p. nie precyzuje trybu podejmowania decyzji przez Ministra Sprawiedliwości i nie określa zasad procedowania w przedmiocie wniosku sędziego o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia, to zważywszy na charakter tego urlopu (urlop udzielany „dla poratowania zdrowia”), który immanentnie wiąże się z oceną stanu zdrowia sędziego i rekomendowanym sposobem leczenia, należy przyjąć, że rozważając potrzebę jego udzielenia Minister Sprawiedliwości musi się opierać w niezbędnym zakresie, wyznaczonym przez indywidualne okoliczności każdego przypadku, na dokumentacji medycznej dotyczącej stanu zdrowia sędziego, odnoszącej się zarówno do choroby stanowiącej przyczynę złożenia przez sędziego wniosku o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia, jak i widoków na zakończone powodzeniem leczenie w okresie, na który został zawnioskowany urlop dla poratowania zdrowia. Taki sposób postępowania w przedmiocie wniosku

o udzielenie urlopu dla poratowania zdrowia nie wynika wprost z regulacji przepisu art. 93 p.u.s.p. Jednak analiza istoty tej instytucji ustrojowej p.u.s.p. sprzeciwia się uznaniu, że Minister Sprawiedliwości przy podejmowaniu decyzji odnośnie udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia może odstąpić od zbadania istnienia okoliczności przemawiających za udzieleniem urlopu dla poratowania zdrowia, to zaś wymaga dysponowania przez Ministra Sprawiedliwości odpowiednim materiałem dowodowym.

A. Kotowski

9. Cofnięcie odwołania w sprawie zainicjowanej odwołaniem od decyzji Ministra Sprawiedliwości odmawiającej udzielenia sędziemu urlopu dla poratowania zdrowia

W postanowieniu z dnia 6 października 2021 r., I NO 24/21¹⁹, Sąd Najwyższy przypomniał, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem do postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie z odwołania od decyzji Ministra Sprawiedliwości odmawiającej udzielenia urlopu dla poratowania zdrowia stosować należy odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej²⁰. Dlatego należy uznać, że cofnięcie odwołania w sprawie zainicjowanej odwołaniem od decyzji Ministra Sprawiedliwości odmawiającej udzielenia sędziemu urlopu dla poratowania zdrowia jest dopuszczalne. Powyższa czynność procesowa, zgodnie z zasadą dyspozycyjności, wiąże sąd i nie podlega jego następczej kontroli. Cofnięcie odwołania jest ujemną przesłanką procesową, uzasadniającą umorzenie postępowania odwoławczego przed Sądem Najwyższym.

¹⁹ LEX nr 3304820.

²⁰ Por. wyrok SN z dnia 20 maja 2020 r., I NO 124/19, LEX nr 3008421.

